

NOWY TESTAMENT

OPRACOWAŁ ZESPÓŁ BIBLISTÓW POLSKICH Z INICJATYWY
TOWARZYSTWA ŚWIĘTEGO PAWŁA 2005
WYDAWNICTWO „ŚWIĘTY PAWEŁ”

SPIS TREŚCI

1. EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28
2. EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16
3. EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24
4. EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
5. DZIEJE APOSTOLSKIE - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28
6. LIST DO RZYMIAN - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16
7. PIERWSZY LIST DO KORYNTIAN - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16
8. DRUGI LIST DO KORYNTIAN - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13
9. LIST DO GALATÓW - 1, 2, 3, 4, 5, 6
10. LIST DO EFEZJAN - 1, 2, 3, 4, 5, 6
11. LIST DO FILIPIAN - 1, 2, 3, 4
12. LIST DO KOŁOSAN - 1, 2, 3, 4
13. PIERWSZY LIST DO TESALONICZAN - 1, 2, 3, 4, 5
14. DRUGI LIST DO TESALONICZAN - 1, 2, 3
15. PIERWSZY LIST DO TYMOTEUSZA - 1, 2, 3, 4, 5, 6
16. DRUGI LIST DO TYMOTEUSZA - 1, 2, 3, 4
17. LIST DO TYTUSA - 1, 2, 3
18. LIST DO FILEMONA
19. LIST DO HEBRAJCZYKÓW - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13
20. LIST ŚW. JAKUBA - 1, 2, 3, 4, 5
21. PIERWSZY LIST ŚW. PIOTRA - 1, 2, 3, 4, 5
22. DRUGI LIST ŚW. PIOTRA - 1, 2, 3
23. PIERWSZY LIST ŚW. JANA - 1, 2, 3, 4, 5
24. DRUGI LIST ŚW. JANA
25. TRZECI LIST ŚW. JANA
26. LIST ŚW. JUDY
27. APOKALIPSA ŚW. JANA - 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

SŁOWNIK

TABLICE CHRONOLOGICZNE

MAPY

LIST ABPA JÓZEFA MICHALIKA

LIST KARD. JÓZEFA GLEMPA

KOLEGIUM REDAKCYJNE

SŁOWO WSTĘPNE REDAKCJI NAUKOWEJ

SŁOWO WSTĘPNE WYDAWCY

WYKAZ SKRÓTÓW
ZANIM ZACZNIESZ CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE
WPROWADZENIE DO PISMA ŚWIĘTEGO
WPROWADZENIA

WPROWADZENIE DO NOWEGO TESTAMENTU

WPROWADZENIE DO EWANGELII

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

WPROWADZENIE DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH

WPROWADZENIE DO LISTÓW ŚW. PAWŁA

WPROWADZENIE DO LISTU DO RZYMIAN

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU DO KORYNTIAN

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU DO KORYNTIAN

WPROWADZENIE DO LISTU DO GALATÓW

WPROWADZENIE DO LISTU DO EFEZJAN

WPROWADZENIE DO LISTU DO FILIPIAN

WPROWADZENIE DO LISTU DO KOŁOSAN

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU DO TYMOTEUSZA

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU DO TYMOTEUSZA

WPROWADZENIE DO LISTU DO TYTUSA

WPROWADZENIE DO LISTU DO FILEMONA

WPROWADZENIE DO LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

WPROWADZENIE DO LISTÓW KATOLICKICH

WPROWADZENIE DO LISTU ŚW. JAKUBA

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU ŚW. PIOTRA

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU ŚW. PIOTRA

WPROWADZENIE DO LISTÓW ŚW. JANA

WPROWADZENIE DO LISTU ŚW. JUDY

WPROWADZENIE DO APOKALIPSY ŚW. JANA

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

1

DZIECIŃSTWO JEZUSA

RODOWÓD JEZUSA

1 Oto rodowód¹ Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. **2**Abraham był ojcem² Izaaka, Izaak ojcem Jakuba, Jakub zaś ojcem Judy i jego braci. **3**Juda miał z Tamar synów Faresa i Zareę. Fares był ojcem Hesroma, a Hesrom ojcem Arama. **4**Aram był ojcem Aminadaba, a Aminadab ojcem Naassona. Naasson był ojcem Salmona, **5a** Salmon miał z Rachab syna Booza. Booz zaś miał z Rut syna Jobeda. Jobed był ojcem Jessego, **6a** Jesse ojcem króla Dawida. Dawid miał z wdową po Uriasz syna Salomona. **7**Salomon zaś był ojcem Roboama, a Roboam ojcem Abiasza. Abiasz był ojcem Asafa, **8a** Asaf był ojcem Jozafata. Jozafat był ojcem Jorama, a Joram ojcem Ozjasza. **9**Ozjasz zaś był ojcem Joatama, a Joatam ojcem Achaza. Achaz był ojcem Ezechiasza, **10a** Ezechiasz ojcem Manasses. Manasses zaś był ojcem Amosa, a Amos ojcem Jozjasza. **11**Jozjasz był ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie zesłania do Babilonu". **12**Po zesłaniu do Babilonu Jechoniasz był ojcem Salatiela, a Salatiel ojcem Zorobabela. **13**Zorobabel zaś był ojcem Abiuda, a Abiud ojcem Eliakima. Eliakim był ojcem Azora, **14a** Azor ojcem Sadoka. Sadok był ojcem Achima, a Achim ojcem Eliuda. **15**Eliud był ojcem Eleazara, a Eleazar ojcem Mattana. Mattan był ojcem Jakuba. **16**Jakub zaś był ojcem Józefa, męża Maryi, która urodziła Jezusa, zwanego Chrystusem". **17**Zatem wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida było czternaście, także od Dawida do zesłania do Babilonu - czternaście pokoleń i od zesłania do Babilonu aż do Chrystusa - czternaście pokoleń.

Rodowód Jezusa. Tak przedstawiony rodowód Jezusa ma przekazać ważne treści teologiczne. Mateusz świadomie pominął w nim niektórych przodków Jezusa. Korzystając z dostępnych sobie źródeł (1Krn 1,34 - 2,15; 3,1-16; Rt 4,16-22), ułożył rodowód Jezusa w serie 14 pokoleń, żyjących w 3 okresach historycznych. „Kod liczbowy” był czytelny dla adresatów Ewangelii, jednoznacznie wskazując na Dawida. Każda litera hebrajska miała swoją wartość liczbową. Tak więc 14 to suma wartości liter (cyfr) imienia Dawida. Rodowód wykazuje więc, że Jezus jako Mesjasz jest potomkiem Dawida, zgodnie z prorocztwami i ukształtowaną przez nie tradycją. Narodzenie Jezusa nie jest wydarzeniem przypadkowym w historii ludzkości, ale etapem realizacji planu Bożego. On jest tym, który przychodzi na końcu Starego Przymierza i rozpoczyna czasy mesjańskie. Historia narodu wybranego i całej ludzkości odnajduje więc swój sens i cel w Jezusie Chrystusie. Ziemską historię uczynił Bóg historią zbawienia. Czyni to także dzisiaj, prowadząc nas do zbawienia przez każde wydarzenie z naszego życia. W rodowodzie Jezusa zostały wymienione cztery kobiety pochodzenia pogańskiego: Tamar, Rachab, Rut i żona Uriasza. Zbawienie dokonane przez Chrystusa obejmuje bowiem całą ludzkość.

1) Genealogie stanowią odrębny gatunek literacki. Ewangelista świadomie pomija niektórych przodków Jezusa (np. Joram nie jest ojcem Ozjasza). W rodowodzie chodzi bowiem o wykazanie dziedziczenia pewnych godności, funkcji, przywilejów i błogosławieństwa. Pochodzenie biologiczne nie jest najważniejsze, liczy się także adopcja (np. Salatiel nie był ojcem Zorobabela, zob. 1Krn 3,17-19).

2) *był ojcem* - dosł. *zrodził!*, co oznacza nie tylko zrodzenie fizyczne, ale także: *wzbudzić, dać życie, przekazać jakąś godność lub funkcję* (1Kor 4,15; Ga 4,19; 1Tm 2,23).

1 Mt 9,27-15,22; Ga 3,16

JÓZEF PRAWNYM OJCEM JEZUSA-ZBAWICIELA

1 **18A** oto jak było z narodzeniem Jezusa Chrystusa: Matka Jego była zaręczona z Józefem³. Zanim jednak zamieszkali razem, poczęła z Ducha Świętego. **19** Jej mąż Józef był człowiekiem pobożnym. Nie chciał Jej zniesławić i dlatego postanowił rozstać się z Nią po kryjomu. **20A** gdy tak zdecydował, anioł Pański ukazał mu się we śnie i **2** powiedział: „Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć twojej żony Maryi, gdyż to, **3** co się w Niej poczęło, pochodzi z Ducha Świętego. **21** Urodzi Ona syna, a ty nadasz Mu **4** imię Jezus⁴, gdyż On uwolni swój lud od grzechów”. **22A** wszystko to się stało, aby się **5** spełniło słowo Pana przekazane przez proroka: **23** *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel⁵*, to znaczy: „Bóg jest z nami”. **24** Gdy Józef zbudził się, uczynił tak, jak mu nakazał anioł Pański, i przyjął swoją żonę. **25** Nie współżył z nią, aż urodziła Syna⁶. I nadał Mu imię Jezus.

Józef prawnym ojcem Jezusa-Zbawiciela. Zaręczona z Józefem Maryja była już uważana za jego żonę. Jednak w okresie narzeczeństwa - zgodnie ze zwyczajem żydowskim - pozostawała jeszcze w domu ojca. Po upływie roku od zaręczyn następowało uroczyste przeprowadzenie panny młodej do domu pana młodego oraz miał miejsce ślub. Józef znalazł się w trudnej sytuacji, której nie pojmował. Nie widząc już dla siebie miejsca u boku brzemiennej Maryi, wolał się usunąć (Łk 5,8). Wtedy anioł objawił mu, że chociaż Maryja poczęła dzięki interwencji Ducha Świętego, to jednak on, jako potomek Dawida, ma do spełnienia niezwykle ważną misję. Ma najpierw wprowadzić Maryję do swego domu, następnie przyjąć Jej dziecko za swoje, poddać Je obrzezaniu i nadać Mu imię Jezus. W ten sposób Jezus rzeczywiście stał się synem Dawida (2Sm 7,4-16).

3) Jezus będzie potomkiem Dawida, gdyż zostanie zaakceptowany przez Józefa. Mąż Maryi stał się prawnym ojcem Jezusa.

4) *Jezus* - imię to oznacza 'Bóg zbawia'.

5) Pierwszy z wielu cytatów ST (Iz 7,14) w Ewangelii, które wskazują, że w Jezusie spełniają się Boże obietnice. Ewangelista dostosowuje cytat do aktualnej sytuacji. Chociaż Józef nie nazwał dziecka imieniem *Emmanuel*, świadkowie czynów Jezusa będą dostrzegać w Nim obecność Boga. Ewangelista cytuje tekst za *Septuagintą* ze względu na występujące w nim słowo *dziewica*. Cytat potwierdza więc, że mimo dziewiczego poczęcia Jezus pochodzi z rodu Dawida.

6) Ewangelista podkreśla, że Maryja była dziewicą w chwili narodzenia Jezusa. Forma gramatyczna czasownika greckiego sugeruje, że niepoodejmowanie współżycia przez Maryję i Józefa było sytuacją trwałą.

1 Łk 1,27;2,5

2 Mt 2,13.19; 27,19

3 Łk 1,35+

4 Dz 3,16;4,12

5 Iz 7,14

2

CHRYSTUS ZBAWICIELEM POGAN

1 Kiedy Jezus narodził się w Betlejem¹ Judzkim za panowania Heroda², do Jerozolimy przybyli ze Wschodu mędrcy³. **2** Pytali oni: „Gdzie jest nowo narodzony król Żydów?

Ewangelia Mateusza

¹Zobaczyliśmy bowiem na wschodzie jego gwiazdę i przybyliśmy oddać Mu hołd".

³Gdy to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał wszystkich wyższych kapłanów oraz nauczycieli ludu⁴ i pytał ich, gdzie ma się narodzić Chrystus⁵. ⁵A oni mu powiedzieli: „W Betlejem Judzkim. Tak bowiem zostało napisane przez proroka: ⁶*6A ty, Betlejem, ziemio Judy, wcale nie jesteś najmniejsza⁶ spośród wielkich miast Judy, gdyż z ciebie wyjdzie wódz, który będzie pasterzem Izraela, mojego ludu⁷.*

⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wypytywał ich, kiedy ukazała się gwiazda. ⁸Wysyłając ich do Betlejem, powiedział: „Idźcie i wypytajcie się dokładnie o to Dziecko. Gdy Je znajdziecie, dajcie mi znać, żebym i ja mógł pójść i oddać Mu hołd".

⁹Oni wysłuchali króla i wyruszyli w drogę. A gwiazda⁸, którą widzieli, gdy wschodziła, prowadziła ich aż do miejsca, gdzie znajdowało się Dziecko. Tam się zatrzymała.

²¹⁰Ogromnie się ucieszyli na jej widok. ¹¹Gdy weszli do domu, zobaczyli Dziecko z Jego Matką, Maryją. Upadli na kolana i oddali Mu hołd. Otworzyli swe szkatuły i ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę⁹. ¹²A ponieważ otrzymali we śnie polecenie, żeby nie wstępować do Heroda, inną drogą wrócili do swojej ojczyzny.

Chrystus Zbawicielem pogan. Ewangelista opisuje reakcje różnych ludzi na wiadomość o narodzeniu Jezusa Chrystusa. Król Herod poczuł się zagrożony pojawieniem się nowego władcy, dlatego kazał zabić betlejemskie dzieci. Mędrcy z Mezopotamii natomiast zdecydowali się na długą i niepewną podróż. Ofiarowane przez nich dary - bogactwa Wschodu - ojcowie Kościoła zinterpretowali jako symbole królewskiej godności (złoto) i boskości Jezusa (kadzidło) oraz zapowiedź Jego Męki (mirra). Historyczny fakt narodzenia Jezusa i wszystkie towarzyszące mu wydarzenia Mateusz połączył z doświadczeniem, jakie posiadała wspólnota Kościoła w czasie, gdy spisywał Ewangelię. W sprzeciwie Żydów i przychylnym przyjęciu Jezusa przez pogan widzi zapowiedź Bożego planu zbawienia, który obejmuje wszystkich ludzi, a więc także pogan (Mt 28,19+). Naród wybrany natomiast odrzuci Jezusa jako Zbawiciela. W obchodzonej 6 stycznia Uroczystości Objawienia Pańskiego (zwanej Uroczystością Trzech Króli) wyrażamy Bogu wdzięczność za powszechność zbawienia, którego zwiastunem był hołd pogańskich mędrców.

¹ *Betlejem* - stare kananejskie miasto, leżące 7 km na południe od Jerozolimy. Nazwę *Betlejem* 'dom Lahmu' odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *jechem* - 'chleb'), ale pochodzi ona od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahama). Betlejem należało do plemienia Judy.

² *Herod* - zwany Wielkim, panował w Palestynie w latach 37-4 przed Chr. Opisywane wydarzenie mogło rozegrać się około roku 7-6 przed Chr.

³ *mędrcy* - gr. *magoi* oznacza powszechnie szanowanych kapłanów perskich oraz astrologów w Mezopotamii.

⁴ *nauczycieli ludu* - nazywani także *nauczycielami Pisma*, interpretatorzy ksiąg świętych, zwłaszcza prawa Mojżeszowego. Wywodzili się przeważnie spośród faryzeuszów; byli członkami Wysokiej Rady razem z najwyższymi kapłanami i starszymi.

⁵ *Chrystus* - zob. Mk 8,29+.

⁶ *nie jesteś najmniejsza* - negacja w stosunku do Mi 5,1 jest zamierzona. W czasach, gdy powstawała *Ewangelia według św. Mateusza*, Betlejem było już Uczącą się miejscowością.

⁷ Cytat łączy w sobie fragmenty różnych tekstów (2Sm 5,2 i Mi 5,1.3).

⁸ *gwiazda* - znakiem dla magów mogło być zjawisko astronomiczne, kometa czy wybuch gwiazdy. Często uważa się, że chodziło o zbliżenie na niebie planet Jowisza (gwiazda królewska) i Saturna(m.in. symbol Żydów); nastąpiło ono w 7 r. przed Chr.

⁹ *mirrę* - wonna żywica o gorzkim smaku, ale miłym zapachu. Używano jej przy produkcji kadzidła, jako wonności do skrapiania ubrań (Ps 45,9) i pościeli (Prz 7,17) czy kosmetyku; była niezbędna przy balsamowaniu zwłok (J 19,39n). Zmieszana z oliwą służyła do świętych

namaszczeń (Wj 30,23n). W połączeniu z winem tworzyła silnie oszłamiający napój, który podawano skazańcom, aby ulżyć ich cierpieniom (Mk 15,23).

1 Lb 24,17

2 Ps 72,10n15; Iz 49,23;60,5

UCIECZKA DO EGIPTU

1 **13** Gdy oni odeszli, Józefowi ukazał się we śnie anioł Pański i powiedział: „Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i uciekaj do Egiptu¹⁰. Zostań tam, dopóki nie dam ci znać. Bo Herod będzie szukał Dziecka, żeby Je zabić”. **14** On wstał jeszcze w nocy, zabrał Dziecko i Jego Matkę i udał się do Egiptu. **15** Pozostał tam aż do śmierci Heroda. Tak **2** spełniło się słowo Pana napisane przez proroka: *Z Egiptu wezwałem mojego Syna.*

Ucieczka do Egiptu. Chrystus, otaczany wciąż przez pogan, jest ścigany przez swój naród jak złoczyńca. Ta prawidłowość powtórzy się w życiu Jezusa wielokrotnie (Mt 8,10-12; Łk 4,24; J 1, 11 n). Częste odniesienia ewangelisty do ST mają podkreślić sens i treść opisywanych wydarzeń. W pobycie Jezusa w Egipcie widzi on wypełnienie się zapowiedzi z *Księgi Ozeasza* (Oz 11,1). Jej znaczenie odnosi jednak nie tylko do osoby Jezusa, Bożego Syna wezwanego z Egiptu (w. 15), ale do całego narodu wybranego. Ilekroć ewangelista zestawia starotestamentowe wydarzenie z faktem pochodzącym z NT, pragnie wskazać, że ten ostatni przewyższa starą rzeczywistość. Przedstawiając Jezusa jako twórcę i przewodnika nowego ludu wybranego, zaznacza, że jest On Synem Bożym w sensie pełniejszym niż Izrael. Egipt, w którym schroniła się Święta Rodzina i z którego powróciła, przywodzi na pamięć starożytny kraj nad Nilem, miejsce niewolniczej pracy potomków Jakuba; Herod kojarzy się z faraonem, zaś Jezus z Mojżeszem. Jak Mojżesz wyprowadził Izraelitów z niewoli egipskiej, tak Jezus wyprowadzi nowy lud Boży z niewoli grzechu.

10) Egipt w czasach Jezusa był rzymską prowincją, odległą od Palestyny o około pięć dni marszu. Często chronili się w nim palestyńscy uchodźcy (1Krl 11,17.40; Jr 26,21; 43,1-7), szczególnie w czasach machabejskich (2Mch 5,8).

1 Mt 1,20

2 Oz 11,1

RZEŻ NIEMOWLĄT

16 Gdy Herod spostrzegł, że mędrcy go zwiedli, bardzo się rozgniewał i kazał zabić w Betlejem i w całej okolicy wszystkich chłopców poniżej dwóch lat, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. **17** Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Jeremiasza:

1 **18** W Rama¹¹ usłyszano krzyk, płacz i wielki lament. Rachel oplakuje swoje dzieci i nie chce, by ją pocieszano, bo ich już nie ma.

Rzeż niemowląt. Ewangelista relacjonuje nie tylko niebezpieczeństwa, które zagrażały Dziecku, ale nawiązując do proroka Jeremiasza (Jr 31,15-17), dostrzega ponad nimi zwycięstwo Jezusa. Tym samym umieszcza czyn Heroda w kontekście całej historii zbawienia. Cytując proroka, wspomina osobę Racheli, matki Beniamina i Józefa, która uchodziła za matkę narodu wybranego. Jej grób znajdował się w Rama, gdzie podczas przesiedlenia babilońskiego urządzono obóz przejściowy dla wygnanych z kraju Izraelitów (Jr 40,1). Właśnie do ich cierpienia nawiązał prorok Jeremiasz, gdy przedstawił Rachelę płaczącą nad deportowanym narodem. Późniejsza tradycja, do której odwołuje się Mateusz, zlokalizowała grób Racheli w Betlejem. Mord dzieci w Betlejem jest więc tragedią analogiczną do cierpienia wygnańców. Wypowiedź z *Księgi Jeremiasza*, wyrwana z kontekstu, wydaje się tragiczna, gdyż mówi tylko o dramacie wygnańców. Jednak całe przesłanie proroka jest orędziem pocieszenia, gdyż

przedstawia także koniec wygnania babilońskiego. Chrystus również przechodzi przez cierpienia wygnania, ale w końcu rozpocznie On szczęśliwą erę odrodzenia i prawdziwej wolności.

11) Rama - miejsce grobu Racheli, żony Jakuba (Rdz 36,19).

1 Jr 31,15

POWRÓT Z EGIPITU

119Gdy umarł Herod, Józefowi w Egipcie ukazał się we śnie anioł Pański **20**i powiedział: **2**„Wstań, zabierz Dziecko i Jego Matkę i wracaj do ziemi izraelskiej, bo umarli już ci, którzy czyhali na życie Dziecka”.**21**On wstał, zabrał Dziecko i Jego Matkę i powrócił do ziemi izraelskiej. **22**Gdy się jednak dowiedział, że w Judei rządzi Archelaos¹² po swoim ojcu Herodzie, bał się tam wracać. Zgodnie z poleceniem, jakie otrzymał we śnie, udał się do Galilei. **23**Przybył do miasta zwanego Nazaret¹³ i tam zamieszkał. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroków: *Będą Go nazywać Nazarejczykiem*¹⁴

Powrót z Egiptu. Józef zamierzał powrócić do Betlejem w Judei, lecz okoliczności polityczne skłoniły go do przeniesienia się do Galilei. Judeą rządził bowiem Archelaos, który był jeszcze bardziej okrutny niż jego ojciec Herod Wielki. Powrót Jezusa do ojczyzny przypomina przejście ludu Bożego z niewoli w Egipcie do Ziemi Obiecanej oraz powrót z przesiedlenia babilońskiego. Ewangelista posługuje się tu słowami, w których prorok Ezechiel omawia powrót Izraelitów z wygnania (Ez 20,38). Autor stosuje także naśladownictwo literackie w zestawieniu Jezusa z Mojżeszem, cytując lub parafrazując *Księgę Wyjścia* (Wj 4,19n). Taki zabieg miał posłużyć ewangelistom do wskazania, że Jezus jest nowym Mojżeszem. Dwa zasadnicze etapy historii narodu wybranego: wyjście z Egiptu i powrót z wygnania babilońskiego, stają się więc figurami, tzn. proroczymi znakami historii nowego ludu wybranego. Święta Rodzina po wróciła do Galilei, gdzie Jezus rozpocznie publiczną działalność.

12) Archelaos - syn Heroda Wielkiego. Jako etnarcha, władca zależny od Rzymu, rządził Judeą, Samarią i Idumeą od 4 r. przed Chr. do 6 r. po Chr.

13) Nazaret - mało znacząca wioska rolnicza w Galilei, położona na wzgórzu nad żyzną doliną Ezdrelon. W czasach NT liczyła około dwóch tysięcy mieszkańców. Rodzinna miejscowość Maryi.

14) Nazarejczyk - określenie, które zawiera aluzję do miejsca pochodzenia Jezusa albo do Iz 11,1 (Jezus jest zapowiadana przez proroka mesjańską odroślą, hebr. *neser*, czyli potomkiem króla Dawida), albo też do jego świętości, gdyż *nazarejczyk* to u Żydów człowiek poświęcony Bogu (Sdz 13,5.7).

1 Mt 1,20

2 Wj 4,19n

3

1DZIAŁALNOŚĆ JANA CHRZCICIELA

1W owym czasie na Pustyni Judzkiej¹ wystąpił Jan Chrzciciel i nauczał:

2„Nawróćcie się², bo nadchodzi już królestwo niebieskie³”.

3Właśnie do niego odnosi się słowo przekazane przez proroka Izajasza:

3*Głos, który woła na pustyni: Przygotujcie drogę Pana! Wyprostujcie Jego ścieżki!*⁴.

4Jan nosił odzież z wielbłądziej sierści i skórzany pas na biodrach. Żywił się szarańczą i miodem dzikich pszczoł. **5**Przychodzili do niego mieszkańcy Jerozolimy, całej Judei i

Ewangelia Mateusza

⁴całej okolicy nadjordańskiej. ⁶Chrzcił⁵ ich w Jordanie, a oni wyznawali swoje grzechy. ⁷Gdy widział, jak wielu faryzeuszów i saduceuszów przychodzi, aby przyjąć jego chrzest, mówił: „Potomstwo żmijowe! Kto wam pokazał, jak uniknąć nadchodzącego ⁵gniewu”? ⁸Wydadźcie więc owoc godny nawrócenia, ^{9a}nie przechwalajcie się, że waszym ojcem jest Abraham. Wiedźcie, że nawet z tych kamieni Bóg może wzbudzić ⁶dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już przyłożono siekierę do korzeni drzew. Dlatego każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia. ⁷¹¹Ja was chrzczę wodą, abyście się nawrócili. Ten jednak, który po mnie przychodzi, jest potężniejszy ode mnie, a ja nie jestem godny nosić Mu sandałów⁶. On będzie was ⁸chrzcił Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On w ręku szufłę, którą oczyści swe klepisko: zboże zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nie do ugaszenia⁷”.

Działalność Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel przebywał i nauczał głównie na pustyni. W Piśmie Świętym pojęcie pustyni kryje w sobie ważne znaczenie teologiczne. Bóg wzywał na pustynię ludzi wybranych, aby do nich przemawiać (Mojżesz, Eliasz; por. Oz 2,16). Samotność sprzyja modlitwie i obcowaniu z Bogiem, a krajobraz pustyni i jej surowe warunki usposabiają do wyrzeczeń. Stąd przekonanie, że pustynia jest najlepszym miejscem dla oczyszczenia i przemiany człowieka. Przytoczony tekst z *Księgi Izajasza* (Iz 40,3) odkrywa cel misji Chrzciciela. Cytat dotyczy powrotu Izraelitów z niewoli babilońskiej i ukazuje Boga, który stojąc na czele wojska, prowadzi lud przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Jan Chrzciciel jest heroldem poprzedzającym nadejście Chrystusa. Historia osiąga więc swój punkt kulminacyjny, Bóg z wielką mocą wkracza w dzieje człowieka. Konieczne jest porzucenie przestarzałego porządku, czyli *nawrócenie*, którego znakiem jest chrzest. Jego początkiem jest przebaczenie, pojednanie się człowieka z Bogiem i całkowite otwarcie się na Niego. Misja nadchodzącego Chrystusa będzie podwójna: dokona On definitywnego oczyszczenia ludzkości z grzechu (obraz *siekier* oraz *omłotu*); będzie także *chrzcił Duchem Świętym* (w. 11), czyli udzieli ludziom daru Ducha Świętego. Tym samym uświęci swój lud i złączy go mocno z Bogiem.

- 1) Pustynia Judzka** - obszar między łańcuchem gór ciągnących się od Jerozolimy do Hebronu a Morzem Martwym oraz doliną Jordanu.
- 2) Nawróćcie się** - gr. *metanoia* oznacza zmianę sposobu myślenia, odrzucenie grzechów, żal za nie oraz zwrócenie się do Boga i podjęcie nowego życia.
- 3) królestwo niebieskie** - zamiast *królestwo Boże*. Typowy zwrot w *Ewangelii według św. Mateusza*, odpowiadający żydowskiej praktyce zastępowania imienia Boga określeniami metaforycznymi.
- 4) Wyprostujcie Jego ścieżki!** – nawracając się, człowiek porządkuje swoje życie i zyskuje właściwe usposobienie, aby spotkać się z przychodzącym Bogiem.
- 5) Chrzest Janowy**, dokonywany przez zanurzenie w Jordanie, nie był jedynie rytualnym obmyciem, ale jednorazowym aktem, który wyrażał i dopełniał nawrócenie chrzczonego, chroniąc go przed karą gniewu Bożego. Chrzest chrześcijański natomiast jest sakramentem, włącza do wspólnoty wierzących w Chrystusa, uzdalnia ochrzczonego do modlitwy i wyznawania wiary, udziela darów Ducha Świętego (Dz 2,38; 1Kor 12,13), jest zanurzeniem w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa (Rz 6,2nn).
- 6) nosić... sandałów** - co było obowiązkiem niewolników.
- 7) Po wymłóceniu zboża** dokonywano jego wiania, czyli oczyszczenia. Przy silnym wietrze podrzucano ziarno wymieszane z plewami tzw. wiejadłem (specjalny typ wideł lub szufla). Ziarno spadało na klepisko, a plewy były porywane przez wiatr. Oczyszczenie zboża jest obrazem sądu, jakiego dokona zapowiadany przez Jana Chrystus.

¹ Mk 1,1-8; Łk 3,1-18

² Mt 4,17+; 10,7; Mk 1,3; Łk 3,4

³ Iz 40,3; J 1,23

⁴ Mt 21,25.32

⁵ J 8,33-40; Rz 9,7n

⁶ Mt 7,19; 9,17

⁷ J 1,26n.23

⁸ Iz 41,16; Jr 15,7; Mt 13,42.50; 18,9+

PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁALNOŚCI JEZUSA

1CHRZEST JEZUSA

13Wtedy Jezus przyszedł z Galilei do Jana nad Jordan, aby przyjąć od niego chrzest.
214Lecz Jan wzbraniał się, mówiąc: „To ja powinienem przyjąć chrzest od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”. **15**Jezus mu odpowiedział: „Zgódź się na to, gdyż teraz trzeba **3**nam wypełnić całą tę powinność⁸”. Wtedy się zgodził. **16**Zaraz po chrzcie Jezus wyszedł z wody. Wtedy otworzyło się Mu niebo i zobaczył Ducha Bożego, który **4**zstępował na Niego jakby gołębicą. **17**Rozległ się też głos z nieba: „On jest moim Synem umiłowanym, którego sobie upodobałem”.

Chrzest Jezusa. Jezus był świadom swojego mesjańskiego posłannictwa, dlatego mówił o wypełnieniu *powinności* (dosł. *sprawiedliwości*). Należy ją rozumieć nie w sensie moralnym jako wypełnianie Bożych przykazań (Ps 119), lecz jako konieczność wypełnienia Bożego planu zbawienia, objawionego w Piśmie. Chrystus nie potrzebował oczyszczenia w wodach Jordanu, gdyż był bez winy. Wziął jednak na siebie grzechy ludzi, jak cierpiący Sługa Pana z Iz 53,4-6, i zdecydował się złożyć Ojcu w naszym imieniu ofiarę z własnego życia. Rozmowa Jezusa z Janem zmierzała do wykazania, że Chrystus identyfikuje się ze swoim ludem (Hbr 2,17), czyli dobrowolnie wybiera największe uniżenie - jedność z grzesznikami aż po śmierć, która jest skutkiem grzechu (Rz 6,23). W opisie występują trzy znaki czasów mesjańskich, zapowiedziane przez proroków: otwarcie się nieba (Iz 6,1; 63,19; 64,1; Ez 1,1; 6,1; Dz 7,56; Ap 4,1; 11,19; 19,11); zstąpienie Ducha Świętego (Sdz 6,34; 13,25; 14,6; 15,14; 1Krl 11,6; Iz 11,1-5; 42,1); głos z nieba (Pwt 4,10-12; Iz 6,1; 30,30n; Ez 1,28; Ps 18,14). Trudno rozstrzygnąć, czy było to jedynie wewnętrzne doświadczenie Jezusa, czy także zjawisko zewnętrzne. Od samego początku wspólnota chrześcijańska podkreślała fakt, że Bóg przemówił do Jezusa. Na tę wypowiedź składają się trzy cytaty ze ST: *Ten jest moim Synem* (Ps 2,7) - używana na starożytnym Wschodzie formuła adopcji; jest to proklamacja Bożego synostwa Jezusa; *umiłowany* (Rdz 22,2.12.16) - tytuł, który oznacza, że Jezus jest jedynym Synem Bożym; *Jego sobie upodobałem* (Iz 42,1) - słowa o cierpiącym Słudze Pana. Objawienie nad Jordanem wskazuje, że Męka i Śmierć Jezusa są ujęte w Bożym planie.

8) *powinność* - dosł. *sprawiedliwość*, czyli wierność woli Bożej.

1Mk 1,9-11; Łk 3,21n; J 1,31-34

2J 13,7

3J 1,32-24

4Mt 12,18; 17,5; 25n 7,14; Ps 2,7; Iz 42,1

4

1KUSZENIE JEZUSA

21Potem Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby tam kusił Go diabeł.
32Po czterdziestu¹ dniach i nocach postu odczuwał głód. **3**Wtedy zbliżył się do Niego kusiciel i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rozkaż, żeby te kamienie stały się **4**chlebem”. **4**Lecz On mu odpowiedział: „Napisano: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale tym wszystkim, co pochodzi z ust Boga*”.
5Wtedy zabrał Go diabeł do Świętego Miasta, postawił na szczycie świątyni²
6i powiedział: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół. Napisano bowiem: **5***Swoim aniołom wyda polecenie o Tobie. Na rękach będą Cię nosić, abyś nie uraził o kamień swej nogi*”.

6 Jezus mu odpowiedział: „Napisano także: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, twego Boga*”. **8** Następnie wyprowadził go diabeł na bardzo wysoką górę³, pokazał Mu wszystkie królestwa świata z całym ich przepychem **9** i powiedział: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz na kolana i oddasz mi hołd”. **10** Lecz Jezus mu odpowiedział: „Idź precz, szatanie! Bo napisano: *Panu, twemu Bogu, będziesz oddawał hołd i tylko Jego będziesz czcił*”.

11 Wtedy opuścił Go diabeł, a zbliżyli się do Niego aniołowie i służyli Mu.

Kuszenie Jezusa. Kuszenie Jezusa przypomina kuszenie pierwszych ludzi, w rezultacie którego odrzucili oni wolę Boga. Jezus - nowy Adam (1Kor 15,45.47) okazuje się jednak całkowicie posłuszny Ojcu (Rz 5,19). Kuszenie Chrystusa przypomina także doświadczenia narodu wybranego w okresie wędrówki przez pustynię (np. Wj 16,4; Ps 77, 17-56). Jezus nie dał się zwieść diabelskim obietnicom. Ewangelista przedstawia Go więc jako głowę nowego ludu Bożego. W swoich odpowiedziach na pokusy Jezus odwołuje się do tekstów biblijnych związanych z pobytem Izraela na pustyni. Pierwsza pokusa miała na celu skłonienie Jezusa, aby swą Boską moc wykorzystał dla własnego dobra, zamiast liczyć tylko na Ojca. W drugiej pokusie szatan usiłował skłonić Chrystusa do cudownych, spektakularnych czynów. Z podobną pokusą Jezus będzie się spotykał ze strony ludzi podczas działalności publicznej (Mt 12,38; 16,1). Trzecia pokusa dotyczyła władzy. Szatan ukazał Jezusowi łatwy sposób odegrania roli Mesjasza: zabłysnąć potęgą władzy, aby wejść ze światem w przymierze i podporządkować go sobie. Jest jednak jeden warunek: trzeba poddać się szatanowi, stać się jego sługą, złożyć mu hołd, przyjąć jego punkt widzenia i jego metody działania, czyli kłamstwo, chytrość, siłę, przemoc. Chrystus odrzucił drogę proponowaną przez szatana; odrzucił pokusę łatwych rozwiązań, pokusę władzy i sławy za cenę utraty wewnętrznej wolności.

1) *czterdziestu* - liczba o znaczeniu symbolicznym. Przypomina czterdziestoletni czas pobytu Izraela na pustyni (Lb 14,34) oraz czterdziestodniowy post Mojżesza (Wj 34,28; Pwt 9,9) i Eliasza (1Krl 19,8).

2) *na szczycie świątyni* - wyraz *świątynia* oznacza tutaj cały kompleks świątynny. Szczyt to południowowschodni narożnik dziedzińca dominujący nad Doliną Cedronu. *Świątynia* - zob. *Słownik*.

3) *na... wysoką górę* - tradycja chrześcijańska identyfikuje ją ze szczytem Kwarantanny (Dżabal Ouruntul) na północny zachód od Jerycha.

1 Mk 1,12n; Łk 4,1-13

2 Pwt 8,2; Hbr 2,18

3 Wj 34,28; 1Krl 19,8

4 Pwt 8,4

5 Ps 91,11-12

6 Pwt 6,16

7 Pwt 6,13; Mt 16,23

POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI W GALILEI

12 Gdy Jezus usłyszał o uwięzieniu Jana, odszedł do Galilei. **13** Opuścił jednak Nazaret⁴ i zamieszkał w Kafarnaum⁵ nad jeziorem, na pograniczu ziemi Zabulona i Neftalego. **14** Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izajasza: **15** *Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, droga nadmorska, kraj za Jordanem, Galilea pogan, **16** lud, który był pogrążony w ciemności, ujrzał wielkie światło, a tym, którzy przebywali w mrocznej **17** krainie śmierci, zajaśniało światło*⁶. **17** Odtąd Jezus zaczął nauczać: „Nawróćcie się, bo nadchodzi już królestwo niebieskie”.

Początek działalności w Galilei. Wyraźnie rozpoczyna się nowy okres życia Jezusa - działalność publiczna. Opuścił On rodzinny Nazaret i osiedlił się w Kafarnaum. Ewangelista podkreśla, że dzięki temu spełniło się proroctwo Izajasza (Iz 8,23 - 9,1). Jezus zamieszkał w Galilei, która była ciągle narażona na wpływy pogańskie (*Galilea pogan*) (Mt 2,19-23+). Zwrócił się więc do plemion najbardziej zagrożonych, szukał zagubionych owiec Izraela

Ewangelia Mateusza

(Mt 15,24) Misja Chrystusa nie ograniczyła się jednak wyłącznie do Żydów. Przyszedł bowiem wypełnić proroctwo zapowiadające zbawienie wszystkich narodów (Mt 28,19). Zanim jednak ewangelista rozpocznie opis działalności Jezusa, wspomina o uwięzieniu Jana Chrzciciela. Czas Jana dobiega końca, gdyż przyszedł już Ten, dla którego przygotowywał drogi (Mt 3,3). Główny temat nauczania Jezusa będzie identyczny z tym, który głosił Jan Chrzciciel (Mt 3,2). Ewangelista podkreśla przez to ciągłość dzieła Chrystusa i Jego poprzednika.

4) *Nazaret* - zob. Mt 2,23+.

5) *Kafarnaum* - hebr. *kefar Nahum* 'wieś Nahuma'; w czasach Chrystusa kilkutysięczna osada leżąca nad Jezioro Galilejskim w pobliżu ujścia Jordanu; obok niej przebiegał ważny szlak handlowy wiodący do Damaszku. Mieszkańcy Kafarnaum utrzymywali się z rybołówstwa, uprawy roli i handlu. Stacjonował tam garnizon wojskowy i mieścił się urząd celny. W tej miejscowości mieszkał Piotr z rodziną. Zachowały się ruiny synagogi wzniesionej na fundamentach tej, w której nauczał Jezus..

6) Iz 8,23 - 9,1. Cytat różni się zarówno od wersji hebrajskiej, jak i od tłumaczenia greckiego (*Septuaginty*). Ewangelista zmodyfikował tekst proroka, aby podkreślić, że Jezus zwrócił się do plemion najbardziej narażonych na wpływy pogańskie.

1 Mk 1,14n; Łk 4,14n

2 J 8,12

3 Mt 3,2; 10,7

1 POWOŁANIE PIERWSZYCH UCZNIÓW

18Gdy szedł brzegiem Jeziora Galilejskiego, zobaczył dwóch braci: Szymona, zwanego **2**Piotrem, i jego brata, Andrzeja. Zarzucali sieci w jezioro, gdyż byli rybakami.

3 19Powiedział do nich: „Pójdźcie za⁷ Mną, a sprawię, że będziecie łowić ludzi”.

20Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. **21**A gdy szedł dalej, zobaczył dwóch innych braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i jego brata, Jana. Byli w łodzi ze swym ojcem Zebedeuszem i naprawiali sieci. Ich także powołał, **22**a oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.

Powołanie pierwszych uczniów. Podobnie jak inni rabini w Izraelu. Jezus miał swoich uczniów. Jezus jednak sam powoływał kogo chciał, podczas gdy rabini przyjmowali przychodzących do nich uczniów. Pierwszymi powołanymi przez Chrystusa byli ci uczniowie, którzy później odegrali ważną rolę, zarówno w czasie Jego publicznej działalności, jak i w pierwotnym Kościele (Szymon Piotr, Jakub i Jan). Wszyscy powołani poszli bez wahania (*natychmiast, zaraz*) za Jezusem, pozostawiając swoje rodziny i porzucając dotychczasową pracę. Słowo Mistrza jest bowiem skuteczne: ma moc sprawczą. Powołując kogoś do pójścia za sobą. Bóg daje odpowiednią łaskę, dzięki której człowiek może podjąć i wypełnić powierzone zadanie. Uczniowie mają być współpracownikami Jezusa w Jego zbawczej misji, głosicielami Jego królestwa (Mt 10,7; 28,20).

7) *Pójdźcie za* - w judaizmie I w. po Chr. zwrot ten oznaczał przyjęcie do szkoły danego mistrza, któremu uczeń winien był szacunek, posłuszeństwo oraz służbę.

1 Mk 1,16-20

2 J 1,35-42

3 Mt 13,47-50

DALSZA PUBLICZNA DZIAŁALNOŚĆ W GALILEI

1 23Szedł przez całą Galileę i nauczał w synagogach. Głosił Ewangelię o królestwie i uzdrowiał ludzi ze wszystkich chorób i słabości. **24**Wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii⁸ i przynoszono do Niego wszystkich, którzy cierpieli na różne choroby

i dolegliwości: opętanych, epileptyków i sparaliżowanych. A On ich uzdrawiał.
25 Szły za Nim wielkie rzesze ludzi z Galilei, Dekapolu, Jerozolimy, Judei i z Zajordania.

Dalsza publiczna działalność w Galilei. Ewangelista krótko streszcza początek działalności Jezusa. Przedstawia Go jako uzdrowiciela, kolejny raz potwierdzając, że jest On Chrystusem, czyli Mesjaszem (Iz 35,5-7; 61,1), oraz jako sługę słowa - wędrownego nauczyciela, który w galilejskich synagogach nauczał Prawa. Informacja ta jest ważna, ponieważ w dalszej części Ewangelii Jezus wystąpi nie tylko jako interpretator Prawa Mojżeszowego, ale też jako nowy prawodawca (Mt 5,21n.27n.31n.33n.38n.43n).

8) Syria - tu w szerokim znaczeniu także: Galilea i jej okolice.

1 Mt 9,35

5

MOWA O KRÓLESTWIE BOŻYM

1 KAZANIE NA GÓRZE

1 Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. Gdy usiadł, zbliżyli się do Niego uczniowie.
2 Wtedy odezwał się i zaczął nauczać:

Kazanie na Górze. Ewangelista zbudował Kazanie na Górze z pojedynczych nauk Jezusa, przekazywanych ustnie w Kościele pierwotnym. Otwiera ono cykl pięciu wielkich mów Jezusa o królestwie niebieskim. Jezus jako nowy Mojżesz przekazuje ludziom nowy zbiór Prawa, jakby chrześcijański *Pięcioksiąg* (zob. *Wprowadzenie*). Ewangelista wspomina o górze, czyniąc w ten sposób aluzję do Synaju, na którym Mojżesz otrzymał od Boga Prawo dla Izraelitów (Wj 20 - 34). W pierwszym przemówieniu Jezus podaje warunki uczestnictwa w królestwie; chce ukształtować wspólnotę, która już tu na ziemi będzie realizowała Bożą wolę.

1 Mk 3,13; Łk 6,12n.20

1 BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

3 „Szczęśliwi¹ ubodzy w duchu², ponieważ do nich należy królestwo niebieskie.

2 4 Szczęśliwi, którzy cierpią udrękę, ponieważ będą pocieszeni.

3 5 Szczęśliwi łagodni, ponieważ oni posiadają ziemię.

6 Szczęśliwi, którzy są głodni i spragnieni sprawiedliwości, ponieważ oni będą nasyceni.

7 Szczęśliwi miłosierni, ponieważ oni dostąpią miłosierdzia.

4 8 Szczęśliwi, którzy mają czyste serce, ponieważ oni będą oglądać Boga.

9 Szczęśliwi, którzy zabiegają o pokój, ponieważ oni zostaną nazwani synami Bożymi.

5 10 Szczęśliwi, którzy są prześladowani za sprawiedliwość, ponieważ do nich należy królestwo niebieskie.

6 11 Jesteście szczęśliwi, gdy was znieważają, prześladują i oczerniają z mojego powodu.

7 12 Cieszcie się i radujcie, bo wielka jest wasza zapłata w niebie. Tak samo przecież prześladowano proroków, którzy byli przed wami.

Błogosławieństwa. Błogosławieństwa zwane są zbiorem statutów królestwa Bożego. Jego mieszkańcami mogą zostać ludzie odznaczający się przymiotami moralnymi, które Jezus

Ewangelia Mateusza

wymienia. Kto je posiada, jest szczęśliwy, bo już uczestniczy w dobrach niebieskich, choć ich pełni doświadczy w przyszłości, w życiu wiecznym. Królestwo niebieskie już należy do *ubogich i prześladowanych za sprawiedliwość* (ww. 3.10), już w nim uczestniczą, choć oczekują jego pełni. *Ubody* to ludzie pozbawieni wszystkiego, mogący liczyć jedynie na Boga; lecz także ci, którzy doświadczenia własnej bezradności, uniażają się, są wolni od przywiązań do dóbr ziemskich, ufają Bogu i przedkładają Jego osobę nad wszelkie wartości. *Cierpiący udrękę* (w. 4) to doświadczeni jakiegokolwiek ucisku, bolejący z powodu zła obecnego w świecie, lecz także ci, którzy są świadomi własnej nędzy moralnej. *Łagodni* (w. 5) to ludzie prawdziwie pokorni, uznający prawdę o sobie i podporządkowani Bogu. Ludzie *głodni i spragnieni sprawiedliwości* (w. 6) (Bożej, ludzkiej, społecznej) to ci, którzy nie tylko doświadczenia jej braku, ale także doceniają jej wartość i uznają jej konieczność, jak konieczny do życia jest pokarm i napój. *Miłosierni* (w. 7), pełni serdecznego współczucia, zawsze są gotowi przyjść z pomocą bliźniemu, przebaczyć mu, zrezygnować z chęci zemsty, odpowiedzieć miłością na nienawiść. Ludzi *czystego serca* (w. 8) poruszają tylko prawe intencje, są wierni Bogu i ludziom, za wszelką cenę unikają nieczystości moralnej. Ci, którzy *zabiegają o pokój* (w. 9), będący wolą Bożą, pracują na rzecz szeroko pojętego ludzkiego dobra; kształtują ludzkie relacje w oparciu o miłość i są sługami Boga pokoju (np. Rz 15,33; 1Kor 14,33). *Prześladowani za sprawiedliwość* (w. 10) jednoczą się w cierpieniu z Jezusem, poświęcają siebie dla wyższych wartości. Jezus Chrystus, ustanawiając te zasady uczestnictwa w królestwie Bożym, sam jest wzorem ich doskonałego wypełnienia. Kiedy chrześcijanie Go naśladują, stają się błogosławieni, szczęśliwi, bo są otoczeni szczególną troską Boga, który umacnia, pociesza, udziela miłosierdzia i wzywa do siebie

1) Szczęśliwi - w ośmiu punktach Jezus wylicza warunki wejścia do królestwa niebieskiego, posługując się częstą w ST formą błogosławieństw, czyli obietnic i życzeń szczęśliwości. Podczas gdy w ST szczęście związane jest najczęściej z sukcesem materialnym oraz z długim życiem, Jezus wiąże je ze zbawieniem i z posiadaniem królestwa niebieskiego (np. Mt 6,33; 13,43; 10,28; Łk 14,14).

2) ubody w *duchu* - nędza materialna nie jest czymś dobrym, może jednak zbliżyć do Boga, gdy jest przeżywana na sposób duchowy.

1 Łk 6,20-26

2 Ps 126,5; Iz 61,2n

3 Ps 37,11

4 Ps 11,7; 23,3n; 1J 3,2

5 1P 3,14

6 Dz 5,41; Flp 1,21

7 Syr 2,8; Mt 23,34

ZADANIA UCZNIÓW

1 **13** Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól straci swoją właściwość, czym się ją posoli? Nie nadaje się do niczego, chyba tylko na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

2 **14** Wy jesteście światłem dla świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

3 **15** Nie zapala się też lampy po to, by ją schować pod garncem, lecz stawia się ją na świeczniku, żeby świeciła wszystkim, którzy są w domu.

4 **16** Tak też niech świeci wasze światło dla ludzi, aby widzieli wasze dobre czyny i chwalili waszego Ojca, który jest w niebie

Zadania uczniów. Jezus wyjaśnia uczniom ich powinności, przede wszystkim konieczność dawania świadectwa. *Sól* oczyszcza, daje smak, konserwuje, podnosi walory potrawy.

Uczniowie Jezusa są bardzo wartościowi i pożyteczni dla świata, gdyż niosą w sobie „smak”

Jego nauki, potwierdzając jej moc własnym życiem. Muszą jednak pielęgnować posiane w sobie słowo Boże, aby nie utracić „smaku” - zdolności dawania świadectwa. *Miasto położone na górze* (w. 14) przyciągało wzrok, gdyż było widoczne z bardzo daleka zarówno w dzień, jak i w nocy, gdy zapalały się jego światła. Uczniowie Jezusa są postawieni pośrodku świata jako znak obecnego już wśród ludzi królestwa Bożego, nie mogą więc uchylać się od wypełnienia zadania wiarygodnych świadków. Jezus Chrystus jest *światłością świata* (J 1,4. 8,12; 9,5); rozświecła

Ewangelia Mateusza

jego mroki swoją Ewangelią (1 Tm 1,10). W tej misji także mają uczestniczyć uczniowie Jezusa - słuchacze i głosiciele Ewangelii. Poznanego światła nie mogą zatrzymać dla siebie i ukryć, bo jest ono przeznaczone dla wszystkich ludzi pogrążonych w mroku.

1 Kpł 2,13; Mk 9,50; Łk 14,34n

2 J 8,12

3 Mk 4,21; Łk 8,16; 11,33

4 J 3,21; 15,8; 1Kor 10,31

WYPEŁNIENIE PRAWA W JEZUSIE

17 Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków³. Przyszedłem nie po to, aby je znieść, ale wypełnić. **18** Zapewniam was: Dopóki ziemia i niebo będą istnieć, nie zmieni się w Prawie ani jedna litera⁴, ani jedna kreska, aż się wszystko spełni.

19 Kto zniesie choćby jedno z najmniejszych przykazań i tak będzie nauczał ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. Kto je natomiast wypełni i nauczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

20 Dlatego mówię wam: jeśli nie będziecie sprawiedliwsi niż nauczyciele Pisma i faryzeusze, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Wypełnienie Prawa w Jezusie. Izraelici odnosili się z niezwykłym szacunkiem do Prawa Mojżeszowego. Jezus także powoływał się na autorytet moralny Starego Przymierza i przypominał, że Prawo jest niezmiennie i wiecznie aktualne, gdyż pochodzi od Boga i objawia Jego wolę. Zebrał On wszystkie przykazania w największe i najważniejsze prawo: miłości Boga i człowieka. Nie zamierzał *znieść* praw objawionych w ST, lecz je *wypełnić*. Słowo *wypełnić* ma w tym wypadku potrójne znaczenie: 1) w Jezusie wypełniają się wszystkie obietnice mesjańskie zapisane w *Prawie* i u *Proroków*. Objawienie ST było ukierunkowane na Jezusa, do Niego się odnosiło, ku Niemu zwracało ludzkie serca i w Nim widziało zwieńczenie dotychczasowych dziejów narodu; 2) Jezus przyszedł *wypełnić* Prawo, czyli zrealizować Bożą wolę zawartą w przykazaniach; 3) wreszcie słowo *wypełnić* oznacza tyle, co uzupełnić, udoskonalić, doprowadzić do pełni. Bóg stopniowo objawiał siebie człowiekowi i powoli prowadził go do siebie w okresie ST. Ten długi proces wychowywania człowieka został dopełniony przez Jezusa, który najpełniej objawił prawdę o Bogu i o człowieku. W konsekwencji Jezus postawił swoim uczniom większe wymagania. Ich sprawiedliwość, tzn. właściwa postawa duchowa, ma się wyrażać w wewnętrznym, synowskim i doskonałym posłuszeństwie woli Bożej wyrażonej w Piśmie Świętym.

3) *Prawo... Proroków* - tak Izraelici określali Objawienie Boże, które zostało spisane w księgach ST.

4) *litera* - chodzi o najmniejszą literę alfabetu hebrajskiego (*Jod*).

1 Rz 3,31; 10,4; 13,8-10

2 Łk 16,17

3 Jk 2,10

4 Flp 3,9

GNIEW I POJEDNANIE

21 Słyszeliście, że kiedyś powiedziano: *Nie popełnisz morderstwa*, a kto by dopuścił się morderstwa, stanie przed sądem.

22 A Ja wam mówię, że każdy, kto się gniewa na swego brata, będzie osądzony. A kto powie bratu: «Głupcze», stanie przed Wysoką Radą. A jeśli mu powie: «Durniu», skazany zostanie na ogień potępienia⁵.

23 Jeżeli więc przyniesiesz swoją ofiarę na ołtarz i przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie, **24** zostaw przed ołtarzem ofiarę i najpierw idź pojednać się z bratem. Potem wróć i złóż ofiarę.

25 Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, póki jeszcze jesteś z nim w drodze. Bo przeciwnik może cię wydać sędziemu, a sędzia strażnikowi, i zostaniesz zamknięty w

więzieniu. **26** Zapewniam cię: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza.

Gniew i pojednanie. Uczniowie Jezusa powinni być bardziej doskonali niż najgorliwsi wyznawcy Prawa Mojżeszowego, czyli faryzeusze i nauczyciele Pisma. Gorliwość ta ma ujawniać się w życiu, dlatego Jezus przywołał przykazania Dekalogu - podstawowej normy postępowania człowieka. Następných sześć wypowiedzi Jezusa nie jest polemiką z obowiązującym Prawem Bożym, ale jego interpretacją w świetle przykazania miłości. Jezus nie zniósł Dekalogu, ale z pozycji prawodawcy (zob. *Wprowadzenie*) odczytał go na nowo, stawiając swoim uczniom wyższe wymagania. Przykazanie: *Nie popełnisz morderstwa* Jezus rozszerzył o gniew i słowną obrazę bliźniego. Przekroczeniem prawa miłości jest także brak pojednania, pielęgnowanie w sobie urazy czy niechęci do kogoś. Bez miłości bliźniego żadna ofiara nie będzie skuteczna, czyli nie nastąpi odpuszczenie grzechów. Sąd Boży będzie dochodził prawa bliźniego do miłości. Nie znajdzie na nim łaski ten, kto nie chciał naprawić wyrządzonej przez siebie krzywdy.

5) ogień potępienia - dosł. *ogień Gehenny* (hebr. *Ge-Hinnom* - 'dolina Hinnom'), która pierwotnie była nazwą wąwozu znajdującego się w pobliżu Jerozolimy. Stała się miejscem przeklętym od czasów, gdy na cześć pogańskiego bóstwa Molocha palono tam w ofierze ludzi, najczęściej dzieci (Jr 7,31n). W czasach NT w wąwozie tym istniało pełne smrodu i robactwa wysypisko, na którym palono śmieci z całej Jerozolimy. Z czasem Gehenna, jako miejsce nieczyste, stała się symbolem piekła, przekleństwa i wiecznego potępienia.

1 Wj 20,13; 21,12; Pwt 5,17

3 Mk 11,25

2 Jk 1,19n

4 Łk 12,58n

CUDZOŁÓSTWO I ROZWÓD

127 Słyszeliście, że powiedziano: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa*⁶.

28A Ja wam mówię: Każdy, kto pożądliwie przygląda się kobiecie, już w swoim sercu popełnił cudzołóstwo.

29 Jeśli twoje prawe⁷ oko prowadzi cię do upadku, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, gdy stracisz część twego ciała, niż gdyby całe ciało miało być wyrzucone na potępienie⁸. **30** Jeśli twoja prawa ręka prowadzi cię do upadku, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, gdy stracisz część twego ciała, niż gdyby całe ciało miało

31 iść na potępienie. **31** Powiedziano też: *Kto oddał swoją żonę, niech jej wręczy*

32A *dokument rozwodu*". **32A** Ja wam mówię: Każdy, kto porzuca swoją żonę - poza przypadkiem nierządu - naraża ją na cudzołóstwo, i każdy, kto ożeniłby się z rozwiedzioną, czyni z niej cudzołożnicę⁹.

Cudzołóstwo i rozwód. Interpretując szóste przykazanie Dekalogu, Jezus zwraca uwagę przede wszystkim na wnętrze człowieka. Nie tylko bowiem cudzołóstwo, ale także pożądlive patrzenie na kogoś łamie prawa drugiej osoby. Jezus zwraca uwagę na intencje człowieka, mówi o wewnętrznej przemianie, która ma owocować postępowaniem czystym, tzn. pełnym miłości bliźniego. Troska o wewnętrzną czystość wymaga radykalnych postaw. Jezus mówi o tym, używając umyślnej przesady w obrazach pozbycia się oka, ręki, nogi. Wskazuje natomiast na konieczność zdecydowanej obrony wyższych wartości i radykalnego przeciwstawienia się natarcywej pokusie. Przykazanie: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa* dotyczy także sprawy rozwodu. W czasach Jezusa kobieta nie mogła wystąpić z inicjatywą rozwodu i nie mogła opuścić męża. Nie była równoprawnym partnerem w związku małżeńskim, lecz stanowiła własność mężczyzny, który mógł odesłać żonę nawet z błahego powodu (Mt 19,9+). Jezus przeciwstawił się temu porządkowi. Swoim boskim autorytetem stwierdził nierozzerwalność małżeństwa (Mt 19,1-9+). Udoskonalił więc Prawo Mojżeszowe, które dopuszczało rozwód. Jezus podkreślił, że rozwód jest zaprzeczeniem Bożego zamysłu małżeństwa. Nowy związek po

Ewangelia Mateusza

rozwodzie jest w rzeczywistości zdradą małżeńską. Rozwiedzeni małżonkowie narażeni są więc na grzech ciężki. Ogłoszona przez Chrystusa nierozzerwalność małżeństwa jest także obroną kobiety, która odtąd nie może już być odesłana tylko dlatego, że przestała się podobać mężowi. Wyjątek „nierządu”, o którym mówi Jezus, dotyczy dosłownie prostytuowania się. Słowa te odnoszono również do małżeństwa między krewnymi. Starożytni chrześcijanie widzieli tu wskazówkę co do separacji małżonków. Prawosławni i protestanci uważają, że nierząd znaczy to samo, co cudzołóstwo, dlatego usprawiedliwiają rozwody.

6) Zakaz cudzołóstwa odnosi się w Dekalogu przede wszystkim do stosunku seksualnego mężczyzny i zamężnej kobiety, a także w ogóle rozpusty. Współzycie z czyjąś żoną rozbija u samych podstaw więź małżeńską i rodzinną, dlatego czyn ten ściąga na cudzołożników szczególnie gniew Boga.

7) *prawo* - te części ciała uważane były za cenniejsze i bardziej potrzebne niż ich lewe odpowiedniki.

8) *potępienie* - zob. Mt 5,22+.

9) Kobieta porzucona przez mężczyznę była pozbawiona jakichkolwiek środków utrzymania, dlatego sytuacja życiowa zmuszała ją do związania się z innym mężczyzną.

1 Wj 20,14; Pwt 5,18

2 Mt 18,8n

3 Pwt 24,1

4 Mt 19,9+; Mk 10,11n; Łk 16,18;

1Kor 7,10n

O PRZYSIĘDZE

133 Słyszeliście, że kiedyś powiedziano: *Nie przysięgaj fałszywie, ale bądź wierny przysięgom złożonym Panu.*

234A Ja wam mówię: Wcale nie przysięgajcie. Ani na niebo, ponieważ jest tronem Boga; **35** ani na ziemię, bo jest podnóżkiem Jego stóp; ani na Jerozolimę, gdyż jest miastem wielkiego Króla. **36** Nie przysięgaj też na swoją głowę, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym lub czarnym.

337 Niech wasza mowa będzie: tak - tak, nie - nie, a wszystko ponad to - pochodzi od Złego.

O przysiędze. ST zakazywał składania fałszywej przysięgi, kiedy to człowiek z pełną świadomością własnego kłamstwa przywołuje Boga na świadka. Większe wymaganie stawiane uczniom przez Jezusa oznacza w tym wypadku całkowity zakaz składania przysięgi. Ponieważ Żydom nie było wolno wymawiać imienia Bożego, używali formuł zastępczych: przysięgali na niebo i ziemię, na Jerozolimę, na własną głowę. Jezus jednak wyjaśnił, że wszystkie przysięgi ostatecznie odwołują się do Boga, gdyż te wartości, na które przysięgano, i tak są Jego darem. Jezus zalecił unikanie składania przysięgi, gdyż zazwyczaj nie jest ona konieczna do osiągnięcia dobrych celów. Przysięgę wymyślono dla wzmocnienia ludzkiego słowa, które utraciło swoją wartość. Chrystus zaproponował inną drogę: prawdomówność. Nic tak nie wzmacnia wartości słowa, jak stojąca za nim prawda. Dlatego chciał On, aby nasza mowa była rzetelna, tj. oparta na prawdzie i prosta, bez zbędnych zawłości. Ukrywanie prawdy w potoku słów, podobnie jak kłamstwo, pochodzi od szatana.

1 Wj 20,7; Lb 30,3; Kpł 19,12; Pwt 23,22

2 Jk 5,12

3 Jk 5,12

1PRAWO ODWETU

238 Słyszeliście, że powiedziano: *Oko za oko, ząb za ząb.*

339A Ja wam mówię: Nie zwalczajcie zła złem, lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi¹⁰.

40A temu, kto chce się z tobą procesować o tunikę, oddaj¹¹ także płaszcz.

41 Jeśli cię ktoś zmusza, żebyś szedł z nim tysiąc kroków, idź z nim dwa tysiące.

42Daj temu, kto cię prosi, i nie odmawiaj temu, kto chce od ciebie pożyczyć.

Prawo odwetu. Prawo odwetu: *Oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę* (Wj 21,24n) nie pozwalało na dowolne zadawanie gwałtu i zemstę nieproporcjonalną do krzywdy (Rdz 4,24), lecz kontrolowało je i ograniczało, aby zachować pokój. Taki kodeks postępowania miał odstraszyć agresora: jaką krzywdę planował, takiej musiał spodziewać się kary (Kpł 24, 20n). Uczeń Chrystusa powinien jednak położyć kres złu bez stosowania prawa odwetu, ale przyjmując niesprawiedliwość i przymus jak Jezus, któremu obca była zemsta (1P 2,21-23; 3,14,18). Przez dążenie do nawrócenia bliźniego, nawet za cenę rezygnacji ze swoich słusznych praw i przez pragnienie dobra drugiej osoby, uczeń Chrystusa wypełnia przykazanie miłości, także w stosunku do nieprzyjaciół (w. 44). Nie wolno mu odpowiadać nienawiścią na nienawiść (Łk 6,28; Rz 12,14,21; 1P 3,9), ma jednak prawo do godnej obrony (J 18,23) i zwalczania zła w świecie.

10) Jest to pouczenie rozmyślnie przesadne i obrazowe. Oznacza, że lepiej ustąpić, niż się mścić.

11) *tunikę* - był to zazwyczaj długi ubiór, noszony bezpośrednio na ciele; mógł być z rękawami lub bez; używano też do niego paska.

1 Łk 6,29n

4 Rz 12,19-21

2 Wj 21,24; Kpł 24,20; Pwt 19,21

5 Łk 6,30

3 Łk 6,29

1 MIŁOŚĆ NIEPRZYJACIÓŁ

243Słyszeliście, że powiedziano: *Będiesz miłował swego bliźniego* a nieprzyjaciela będziesz nienawidził.

344A Ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za waszych prześladowców, **45**abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie.

On sprawia, że słońce wschodzi dla złych i dobrych i zsyła deszcz dla sprawiedliwych i niesprawiedliwych. **46**Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakiej zapłaty możecie się spodziewać? Czy i celnicy tego nie czynią? **47**I jeśli pozdrawiacie tylko swoich bliskich, to cóż szczególnego czynicie? Czy i poganie tak nie postępują?

48Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec Niebieski.

Miłość nieprzyjaciół. Uczeń Jezusa, który kształtuje swoje życie zgodnie z Jego nauką, musi liczyć się ze sprzeciwem ludzi, odrzucających takie poglądy i postawy (J 15,20). Nawet oni jednak są bliźniami, którym jesteśmy dłużni miłość (Rz 13,8). Jezus uzasadnił potrzebę miłości nieprzyjaciół dwoma argumentami. Pierwszy ma charakter religijny (Kpł 19,18). Jest to wezwanie do naśladowania Boga, którego miłość dotyczy wszystkich ludzi bez wyjątku. Drugi argument jest bardziej ogólny. W miłości nie można stosować reguł handlowych, czyli miłować tylko tych, którzy są godni naszej miłości lub sobie na nią zasłużyli. Odpłacać dobrem za zło jest czymś boskim, godnym dzieci Ojca, który jest w niebie. Miłość nieprzyjaciół jest trudna, ale możliwa. Potrzeba jednak głębszego rozumienia miłości w ogóle. Nie chodzi bowiem tylko o uczucie. Kochać nieprzyjaciela oznacza chcieć dla niego dobra, rezygnując z pragnienia zemsty.

1 Łk 6,27n.31-36

3 Łk 6,27-36; 23,24; Dz 7,60; Rz 12,20

2 Kpł 19,18

4 Kpł 11,44; 19,2; Jk 1,4

6

JALMUŻNA

1Starajcie się dobrych uczynków nie spełniać na pokaz, po to, by was ludzie podziwiali, bo wtedy nie otrzymacie zapłaty od waszego Ojca, który jest w niebie. **2**Gdy więc wspierasz¹ potrzebującego, nie trąb o tym przed sobą. Tak bowiem robią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. **3**Gdy ty wspierasz potrzebującego, niech nie wie twoja lewa ręka, co **2**czyni prawa, **4**aby twój czyn pozostał w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie.

Jałmużna. Jezus rozwija myśl o tym, co znaczy być człowiekiem czystego serca, mieć prawe intencje. Rozpoczyna od krytyki pełnienia praktyk religijnych „na pokaz”. Według Niego szukanie ziemskiego wynagrodzenia oznacza rezygnację z nagrody Ojca niebieskiego. Czyn miłosierdzia pełniony w tym celu, aby go widzieli inni, ma wartość wyłącznie w oczach ludzi. Nie chodzi o zachowanie absolutnej tajemnicy, ale o czyste intencje: synowskie posłuszeństwo Bogu oraz miłość bliźniego. Bóg bowiem ocenia czyn, patrząc na serce. Uczeń Chrystusa ma żyć w ukryciu, tzn. pielęgnować w sobie postawę otwartości na Boga, z której wypływa otwartość na drugiego człowieka. Czyn miłości nie muszą być widziane i doceniane przez ludzi. Ich wartość zna Bóg, który widzi w ukryciu. On je nagrodzi.

1) *wspierasz* - chodzi o czyny miłości względem bliźniego zwane tradycyjnie jałmużną, jednak w znaczeniu szerszym niż tylko wsparcie pieniężne. W tradycji biblijnej jałmużna jest wyliczana jako dobry uczynek często razem z modlitwą i postem (np. Tb 1,16n; 4,7-11; 12,8). Izraelita przy różnych okazjach był zobowiązany do okazywania miłosierdzia poprzez konkretny czyn lub pomoc pieniężną.

1 Mt 23,5; Łk 16,14n

2 Ps 139,2n

MODLITWA

5Gdy się modlicie, nie postępujcie jak obłudnicy. Oni modlą się chętnie w synagogach i miejscach publicznych, aby zwrócić na siebie uwagę. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę. **6**Gdy ty się modlisz, wejdź do swego mieszkania, zamknij za sobą drzwi i módl się do Ojca, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie.

1**7**Gdy się modlicie, nie mówcie wielu słów jak poganie. Wydaje się im, że dzięki gadulstwu będą wysłuchani. **8**Nie naśladujcie ich, gdyż wasz Ojciec wie, czego potrzebujecie, zanim Go poprosicie.

Modlitwa. W czasach Jezusa Izraelici modlili się publicznie i prywatnie, w świątyni i w synagogach, w miejscach publicznych i w domach. Modlitwa towarzyszyła Żydom kilkakrotnie w ciągu dnia. Modlący się przyjmowali postawę stojącą, często wznosili ręce, kłaniali się głęboko, padali na klęczki, a nawet na twarz. Jezus nie krytykował formy ani miejsca modlitwy, lecz przestrzegał przed hipokryzją, tj. modlitwą nieszczerą, bo odmawianą dla pokazania własnej pobożności. Obłuda nie polega więc na tym, że ktoś modli się publicznie czy długo, ale na tym, że czyni to z fałszywych pobudek, „na pokaz”. Wartość modlitwy zależy od bezpośredniego kontaktu z Bogiem, od pragnienia spotkania się z Nim i uczczenia Go. Jezus przypominał także drugą cechę modlitwy, tzn. wiarę i zaufanie modlącego się, że Bóg Ojciec zna potrzeby ludzi i pragnie im pomóc. Nie trzeba więc niczego na Nim wymuszać, ale zaufać, że wysłucha modlitwy, dając proszącemu łaskę najbardziej konieczną.

1 Koh 5,1

1MODLITWA PAŃSKA

9Dlatego wy tak się módlcie:

Ojcie nasz, który jesteś w niebie,

2niech będzie uświęcone Twoje imię².

10Niech przyjdzie Twoje królestwo,

3niech się spełnia Twoja wola,

jak w niebie, tak i na ziemi.

411Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

512I daruj nam nasze winy,

jak i my darowaliśmy naszym winowajcom³.

613I nie dopuszczaj do nas pokusy⁴,

ale nas wybaw od złego⁵.

714Jeśli bowiem darujecie ludziom ich przewinienia, to również i wam daruje Ojciec Niebieski. **15**Lecz jeśli nie darujecie ludziom, to i wasz Ojciec nie daruje wam przewinień.

Modlitwa Pańska. Jezus, ucząc nas Modlitwy Pańskiej, dał nam prawo do budowania serdecznej, a nawet poufalej relacji z Bogiem, naszym *Ojcem*. Zaimek *nasz* wskazuje na założoną przez Jezusa wspólnotę. Do Ojca modli się cała społeczność - Kościół, nie tylko poszczególni wyznawcy. Bóg *Ojciec* nie przestaje być wielkim i wszechmocnym Panem. Jest w *niebie*, czyli panuje nad całym wszechświatem. W postawie człowieka nie może więc zabraknąć szacunku ani synowskiego posłuszeństwa. Trzy pierwsze prośby Modlitwy Pańskiej odnoszą się do Boga. Uświęcenie imienia Bożego zależy przede wszystkim od samego Boga (Ez 36,23-28), dlatego wspólnota chrześcijańska prosi Go, aby w dziejach ludzkości sam ujawniał swoją wszechmoc, piękno, nieskończoność... Człowiek uświęca imię Boga, gdy własnym świętym życiem objawia Jego doskonałość. Druga prośba wyraża włączenie się chrześcijan w Jezusową misję ustanowienia i ogłoszenia *królestwa Bożego* wśród ludzi i w nich: w ludzkich myślach, woli i w postępowaniu. Modląc się o wypełnienie Bożej woli, prosimy, aby sam Bóg zrealizował to, co zamierzył, oraz aby ludzie byli Jego woli posłuszni. Wola Boża dotyczy wszystkich i prowadzi każdego człowieka do zbawienia (J 6,39n). Kolejne prośby dotyczą zaspokojenia potrzeb człowieka. *Chleb powszedni* może oznaczać: chleb konieczny do codziennego życia biologicznego lub chleb niebieski, czyli chleb ucztę czasów ostatecznych (Mt 8,11-12; Mk 14,25; Łk 14,15; 22,30) Istotną potrzebą każdego człowieka jest pokój płynący z sumienia wolnego od grzechów. Z prośbą o odpuszczenie win zwracamy się do Boga, bo tylko On ma moc gładzenia grzechów. Bóg chętnie wysłuchuje takiej modlitwy i przebacza, lecz Jego przebaczenie jest uzależnione od tego, czy grzesznik okazał miłosierdzie tym, którzy wyrządzili mu krzywdę. Szósta prośba *Modlitwy Pańskiej* może sugerować, że pokusy pochodzą od Boga. Tymczasem nie Bóg, lecz szatan jest ich twórcą (Jk 1,13), na co wskazuje druga część tej prośby (*wybaw nas od złego*). Bóg dopuszcza pokusę, aby wypróbować wiarę człowieka, a nie, aby go pogrążyć w grzechu (1Kor 10,13). Słowo *zły* może oznaczać zło w znaczeniu moralnym (grzech) lub fizycznym, albo *Złego*, czyli szatana. Prosimy więc, aby Bóg chronił nas przed atakami kusiciela i całkowicie uwolnił nas od niego.

2) *Twoje imię* - tradycyjne określenie biblijne; oznacza samego Boga (zob. *Słownik*).

3) Werset ten brzmi dosł. *daruj nam nasze długie... dłużnikom*. Prawdę o zadłużeniu człowieka wobec Boga Jezus obrazuje w dalszej części Ewangelii, wygłaszając przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-35; por. Kol 2,14+). Jako stworzenia oraz dzieci Boga jesteśmy zobowiązani do wielbienia Go i służenia Mu. Dlatego najmniejsze uchybienie w tym względzie czyni nas dłużnikami Stwórcy. Największy dług człowiek zaciąga u Boga przez

Ewangelia Mateusza

grzech. W *Ewangelii według Św. Łukasza* Modlitwa Pańska wprost zawiera prośbę o odpuszczenie grzechów (Łk 11,4).

4) pokusy - użyty tu gr. rzeczownik oznacza także próbę i doświadczenie (Łk 11,4+). Jezus uczy nas modlitwy, którą w obliczu swojej Męki sam zanosił do Ojca (Mt 26,39.42). Prosił o wybawienie od czekającego Go zła, lecz przyjął wolę Ojca, poddając się próbie, i odniósł pełne zwycięstwo. Zdanie można przetłumaczyć również: *Nie wystawiaj nas na próbę.*

5) Niektóre późniejsze rękopisy dodają na końcu Modlitwy Pańskiej słowa: *Ponieważ Twoje jest królestwo i moc, i chwała na wieki wieków. Amen.*

1 Łk 11,2-4

2 J 17,6.26

3 Mt 26,39.42

4 Prz 30,8n; J 6,32.35

5 Mt 18,21-35; Rz 13,8; 15,27; Ef 4,32

6 J 17,11.15; 2Tes 3,3

7 Syr 28,1-5; Mt 5,7; Mk 11,25

POST

16Gdy pościecie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy, którzy ponurym wyglądem chcą ludziom pokazać, że poszczą. Zapewniam was: Oni już otrzymują swoją zapłatę.

17Gdy ty pościsz, namaść głowę olejkim i umyj twarz, **18**aby nie ludzie widzieli, że pościsz, tylko twój Ojciec, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, nagrodzi ciebie.

Post. Ścisły post obowiązywał Izraelitów tylko raz w roku, w Dzień Pojednania. Zwyczajowo pościli jednak także w inne dni, i to z różnych powodów: dla umartwienia, aby się oczyścić, przebłagać Boga za grzechy, aby okazać żalobę, wyprosić jakąś łaskę lub dla wyrażenia pokory i poddaństwa względem Boga. Według Pisma Świętego pościć to upokorzyć się przed Stwórcą, okazać swoją zależność od Niego. Jezus przywrócił powszechnej praktyce postu właściwą motywację. Nie była bowiem pozbawiona ryzyka formalizmu, potępianego już przez proroków (Am 5,21; Jr 14,12), czy też ryzyka pychy i pewnej ostentacji. Kolejny raz zwrócił więc uwagę na intencję wszystkiego, co się robi, zwłaszcza praktyk religijnych. Tylko post wynikający z czystej intencji, a nie dla szukania rozgłosu, podoba się Bogu. Post podejmowany ku chwale Bożej nie powinien wiązać się z mniejszą niż zwykle troską o swój wygląd zewnętrzny. Uczniowie Jezusa podczas postu mają zachować pogodę ducha. Ponadto post musi łączyć się z praktykowaniem miłości bliźniego i poszukiwaniem sprawiedliwości (Iz 58,2-11).

1 DOBRA NIEPRZEMIJAJĄCE

2**19**Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mole i rdza niszczą i gdzie złodzieje **3**włamują się i kradną. **20**Gromadźcie sobie natomiast skarby w niebie, gdzie mole ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

21Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie też twoje serce.

Dobra nieprzemijające. Jezus domaga się od swoich uczniów uznania prawdy o rzeczywistej wartości i przeznaczeniu dóbr materialnych. Wszelkie dobra ziemskie, tak cenione i strzeżone przez ludzi, zagrożone są działaniem *moli*, *rdzy* czy *złodziei*, a więc nie są trwałe. Gromadzenie bogactw na ziemi nie zabezpiecza przyszłości w sposób pewny, dlatego nie daje ludziom pokoju. Dopiero zdobywanie skarbów, które mają wartość w oczach Bożych daje uzasadnioną nadzieję wiecznego szczęścia. Ludzkie serce przywiązuje się do tego, co uważa za cenne. Ten, kto pokona pokusę bogactwa, umieści swe serce tam, gdzie znajduje się prawdziwy skarb, czyli u Ojca (Łk 12,21).

1 Łk 12,33n

2 Mt 19,21

3 Hi 2,24-26

1 WEWNĘTRZNE ŚWIATŁO

22Oko jest lampą ciała. Jeśli więc twoje oko jest dobre, całe twoje ciało jest w światłości.

23A jeśli twoje oko jest złe, całe twoje ciało jest w ciemności. Jeśli więc światłość w tobie jest ciemnością, jakże wielka to ciemność.

Wewnętrzne światło. Człowiek potrzebuje światła duchowego, aby mógł rozeznawać dobro i zło oraz właściwie kierować swoim postępowaniem. W NT światłem jest Jezus i Jego nauka (J 8,12). Dzięki temu wewnętrzne oko człowieka widzi i właściwie ocenia rzeczywistość. Istnieje w człowieku „wewnętrzny organ”, który potrafi rozeznaczyć prawdziwe dobro i nakłonić wolę do pójścia za nim. To sumienie, właściwie ukształtowane przez słowo Chrystusa. Należy jednak być troskliwie strzec od złego wpływu, gdyż jest delikatne i może ulec zniekształceniu.

1Łk 11,34-36

1 BÓG ALBO BOGACTWO

24Nikt nie może służyć dwóm panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, albo jednemu będzie oddany, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie⁶.

Bóg albo bogactwo. Dwóch panów nie może mieć wspólnego niewolnika. Ich interesy są bowiem zwykle różne, a niewolnik ma oddać wszystkie swoje siły na służbę swemu panu. Bóg domaga się od człowieka całkowitego oddania. Dlatego poważną przeszkodą są dobra doczesne, które stają się bożkami. Konkurują one z Bogiem o serce człowieka i często wygrywają, stając się sensem i celem ludzkiego życia. Człowiek bowiem szybko uzależnia się od dóbr materialnych, nazwanych tutaj *mamoną*. Nie można jednak ustawić obok siebie dwóch wartości jako najwyższych: Boga i dóbr doczesnych.

6) *mamonie* - aramejskie słowo *mamona* oznacza 'bogactwo', 'przepych'; personifikowana moc pieniądza. W nauczaniu Jezusa to symbol nadmiernej troski o dobra materialne (Łk 16,9-13), których gromadzenie może stać się celem samym w sobie, najwyższą wartością i obsesją zamykającą człowieka na Boga i wartości duchowe.

1 Łk 16,13

2 Mt 19, 21-26

1 ZAUFAC BOGU

25Dlatego mówię wam: Nie martwcie się o swoje życie - o to, co będziecie jeść i pić; ani o swoje ciało - o to, w co będziecie się ubierać. Czyż życie nie jest ważniejsze od pokarmu, a ciało od odzieży? **26**Przyjrzyjcie się ptakom: nie sieją ani nie zbierają plonów i nie gromadzą ich w spichlerzach, a wasz Ojciec Niebieski je karmi. Czyż wy nie jesteście od nich ważniejsi? **27**Czy ktoś z was zamartwiając się może przedłużyć swoje życie choćby o chwilę? **28**Dlaczego martwicie się o odzież? Popatrzcie na polne kwiaty, jak rosną - nie pracują ani nie przędą.

29A mówię wam, że nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jeden z nich. **30**Jeśli więc polną trawę, która dzisiaj jest, a jutro zostanie spalona, Bóg tak ubiera, to czy nie tym bardziej was, ludzie słabej wiary? **31**Nie martwcie się więc i nie mówcie: «Co będziemy jedli?» Albo: «Co będziemy pili?» Albo: «W co się ubierzemy?». **32**to wszystko zabiegają poganie. Przecież wasz Ojciec Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. **33**Szukajcie najpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane. **34**Nie martwcie się o jutro, bo dzień jutrzejszy zatroszczy się o siebie. Każdy dzień ma dosyć swoich kłopotów.

Zaufać Bogu. Kiedy troska o rzeczy ziemskie zaprzęta zbyt uwagę człowieka, odrywa go od spraw istotnych dla życia. Może ona nawet przybrać formę chorobliwej skłonności ciągłego zabezpieczania się. Jezus podaje środek, który chroni przed takim niebezpieczeństwem i uwalnia z niewoli rzeczy. Jest nim ufność złożona w Boga Ojcu. On nie przestaje troszczyć się o to, co stworzył. Opatrzność Boża, powołując do istnienia ptaki i kwiaty polne, wzięła na siebie troskę o zapewnienie im egzystencji. Człowiek wart jest w oczach Boga więcej niż zwierzęta czy rośliny, tym bardziej więc cieszy się Jego nieustanną opieką; nie jest pozostawiony własnemu losowi. Zbyt wielka troska o wszystko, co dotyczy doczesnego utrzymania, jest wyrazem *małe*, czyli słabej wiary. Obecność głodu na ziemi nie zaprzecza Bożej opatrznosci, ale jest wezwaniem do oparcia relacji międzyludzkich na sprawiedliwości i braterskiej miłości. Ziemia jest bowiem w stanie wyżywić swoich mieszkańców.

1 Łk 12,22-31

2 1Krl 10,1-29

7

1 POWŚCIĄGLIWOŚĆ W SĄDZENIU

2 Nie osądzajcie, abyście nie byli osądzeni.

3 W jaki bowiem sposób sami osądzacie, tak i was osądzą. Jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają.

4 Dlaczego widzisz drzazgę w oku swego brata, a w swoim oku nie dostrzegasz belki?

4 Albo jak możesz powiedzieć swemu bratu: «Pozwól, że wyjmę drzazgę z twojego oka», gdy ty sam masz w swoim oku belkę? **5** Obludniku! Wyjmij najpierw belkę z własnego oka, a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć drzazgę z oka twojego brata.

5 Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie pereł przed świnię, bo je podepczą, a potem rzucają się, aby was rozszarpać.

Powściągliwość w sądzeniu. Jezus podaje dwa uzasadnienia tego, że należy unikać osądzania bliźnich. Po pierwsze, ten, kto osądza innych, sam będzie kiedyś skazany przez Boga. Kto na ziemi nie będzie osądzał brata, lecz wspaniałomyślnie mu wybaczy, kiedyś, zamiast sądu według prawa i sprawiedliwości, doświadczy Bożego miłosierdzia. Drugie uzasadnienie dotyczy sytuacji, gdy obludnik chce korygować błędy innych. Wydaje w ten sposób osąd o bliźnim, że jest on kimś gorszym. Uczeń Jezusa musi najpierw uznać prawdę o sobie, aby upomnienia kierowane do innych były uprawnione i odniosły pożądany skutek. Nie można przymykać oczu na błędy bliźniego, ale też nie należy skąpić cierpliwości, wyrozumiałości i przebaczenia (Mt 18,23-35). Wypowiedź Jezusa kończy się zaskakującą przenośnią. Wspomniane zwierzęta (psy, świnię) uchodziły w narodzie izraelskim za nieczyste. Werset ten stanowi więc upomnienie, aby naukę Jezusa głosić z roztropnością i należnym dla niej szacunkiem.

1 Łk 6,37-38.41n

2 Rz 2,1n; 1Krl 4,5

3 Mk 4,24

4 J 8,7

5 Prz 23,9; Syr 22,9n

1 WYTRWAŁOŚĆ W MODLITWIE

2 Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a otworzą wam.

3 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a temu, kto puka, otwierają.

9 Czy jest wśród was ktoś taki, kto swojemu synowi, proszącemu o chleb, poda kamień?

10 Albo gdy poprosi o rybę, czy poda mu węża?

411 Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej wasz Ojciec, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

Wytrwałość w modlitwie. W tej wypowiedzi Jezusa pojawiają się trzy zwroty o podobnej treści. Czasowniki: *szukać* i *pukać* zestawione ze słowem *prosić* służą do podkreślenia cech modlitwy - usilnej i wytrwałej. Poważne traktowanie prośb dziecka przez ziemskiego ojca daje Jezusowi argument do uzasadnienia o wiele doskonalszej dobroci Boga. To ona powinna być źródłem i podstawą wytrwałej i pełnej zaufania modlitwy chrześcijanina. W Chrystusie Jezusie jesteśmy dziećmi Bożymi i nabyliśmy prawa do nazywania Boga. *Abba - Ojciec* (Rz 8,15; Ga 4,6). Bóg wysłuchuje prośb nie dlatego, że chce uwolnić się od naszego natręctwa, ale ponieważ jest dobrym Ojcem, co oznacza, że swoją dobrocią nieskończenie przewyższa każdego ziemskiego ojca.

1 Łk 11,9-13

2 Pwt 4,29

3 Mt 18,19; Mk 11,24; Łk 18,1-8

4 Jk 1,5,17; 1J 5,14n; 3,22

1ZŁOTA ZASADA POSTĘPOWANIA

212 Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Tego bowiem wymaga Prawo i Prorocy¹.

Złota zasada postępowania. Złota reguła współżycia z ludźmi była w innej formie znana już w ST (Tb 4,15; Syr 31,15), a teraz została potwierdzona przez Jezusa (Mt 19,19). Każdy powinien innym czynić to, czego od nich oczekuje dla siebie. Jest to wskazówka, jak w praktyce realizować przykazanie miłości bliźniego. To, jakie dobro powinienem okazać innym (*Będziesz miłował swego bliźniego...*), poznaję po dobru, którego sam pragnę i potrzebuję (...*jak siebie samego* - Mt 22,39). Miłość jest najwłaściwszym kontekstem złotej reguły. Nie ma ona więc nic wspólnego z wyrachowaną łacińską zasadą: *do ut des - daję, abys (i mnie) dał*.

1) *Prawo i Prorocy* - zob. Mt 5,17+.

1 Łk 6,31

2 Tb 4,15; Rz 13,8-10

1CIASNA BRAMA

13 Wchodźcie przez ciasną bramę, bo szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby, i liczni są ci, którzy tędy wchodzi.

214 Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, i jakże nieliczni są ci, którzy ją znajdują!

Ciasna brama. Uczeń Chrystusa stoi przed znanym już ze ST wyborem jednej z dwóch dróg: życia i śmierci (Pwt 11,26-28; 30,15-20; Ps 1; Jr 21,8). Życie osiąga się na drodze wierności Bożym przykazaniom; porzucenie ich wiedzie do śmierci (Ps 119,29n). Podobny sens ma metafora *ciasnej* i *szerokiej bramy*. Do zbawienia prowadzi tylko *ciasna brama*. Decydując się na królestwo niebieskie, decydujemy się na trudną drogę wierności Ewangelii. Uwaga, że *wielu* wybiera życie łatwe, a *niewielu* znajduje słuszną drogę, nie oznacza, że wielu będzie potępionych, a mało zbawionych. Wskazuje raczej na to, że wielu ludzi szybko rezygnuje z trudu realizacji wymagań stawianych przez Jezusa w Kazaniu na Górze.

1 Łk 13,23-24

2 Mk 19,24; J 10,9n

1OWOCE ZALEŻĄ OD DRZEWA

Ewangelia Mateusza

215Strzeżcie się fałszywych proroków. Przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami.

316Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy zbiera się winogrona z cierniowych krzaków albo figi z ostu?

417Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce.

18Nie może dobre drzewo wydawać złych owoców ani złe drzewo wydawać dobrych owoców.

519Każde drzewo, które nie wydaje dobrych owoców, jest wycinane i wrzucane w ogień.

20Tak więc rozpoznacie ich po ich owocach.

Owoce zależą od drzewa. Słowa Jezusa mogą odnosić się do ludzi wrogo nastawionych do Jego działalności, lecz także tych spośród Jego słuchaczy, którzy źle pojęli Jego naukę i błędnie przekazywali ją innym. Jezus ostrzega także przed samozwańczymi prorokami, wywodzącymi się ze wspólnot chrześcijańskich, jak i przed tymi, którzy z zewnątrz usiłują szkodzić wierzącym. Reguła: owoce są dowodem jakości drzewa, pozwoli nieomylnie ich rozpoznać i zdemaskować. Postępowanie fałszywych proroków i skutki ich działalności świadczą o ich intencjach. Podobnie – prawdziwego ucznia Jezusa rozpoznaje się po owocach jego życia.

1 Mt 12,33; Łk 643n

4 Mt 12,33

2 2P 2,1-3

5 Mt 3,10; J 15,6

3 Syr 27,6

1PRAWDZIWI UCZNIOWIE

221Nie każdy, kto mówi do Mnie: «Panie²! Panie!», wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

322W owym dniu wielu powie Mi: «Panie! Panie! Czyż nie prorokowaliśmy w imię Twoje? W Twoje imię wyrzucaliśmy demony i w Twoje imię dokonaliśmy wielu niezwykłych czynów».

23A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem! Odejdźcie ode Mnie wy, którzy postępujecie niegodziwie.

Prawdziwi uczniowie. Nie wystarczy deklarować wiarę czy miłość do Boga, trzeba potwierdzić je czynami (Jk 2, 14-19+). Samo odwoływanie się do imienia Jezusa i nazywanie Go *Panem*, czyli wyznawanie wiary w Niego tylko ustami, nie zapewni zbawienia. Modlitwa nie jest wypowiedzianiem magicznych zaklęć, które automatycznie sprawiają pożądane skutki. Uznać Boga swoim *Panem* oznacza oddać się pod Jego panowanie i żyć zgodnie z Jego wolą. Niektórzy ludzie otrzymali od Boga charyzmaty, czyli specjalne dary dla dobra wspólnoty (1Kor 12+). Jezus przypominał trzy z nich: prorokowanie, czyli dar mówienia o Bogu i przekazywania prawd wiary, dar egzorcyzmowania, czyli wypędzania złych duchów w imię Jezusa, oraz dar czynienia cudów, czyli uzdrawiania w imię Chrystusa. Bóg udziela charyzmatów, komu chce; nie można sobie na nie zasłużyć. Dlatego nie są one gwarantem zbawienia osób, którym zostały dane. Osoby tak wyróżnione nie mogą zrezygnować z troski o zgodność własnego życia z wyznawaną wiarą. Kto na ziemi zamyka się przed nauką Chrystusa i nie chce jej realizować, w czasie sądu zostanie wyłączony z mesjańskiej wspólnoty zbawionych.

2) Panie - pierwotna wspólnota chrześcijańska wyznawała w ten sposób wiarę w Chrystusa jako Boga (Mt 22,43+; Rz 10,9).

1 Łk 6,46; 13,27

2 Iz 29,13

3 Mt 25,11n

1BUDOWANIE NA SKALE

24Każdy, kto słucha tych moich słów i wprowadza je w czyn, jest podobny do człowieka rozsądnego, który zbudował dom na skale.

25Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom. Ale on nie runął, bo zbudowany był na skale³.

26Każdy, kto słucha tych moich słów, ale nie wprowadza ich w czyn, podobny jest do człowieka głupiego, który dom zbudował na piasku.

27Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom, a on się zawalił. A upadek jego był wielki".

28Gdy Jezus skończył przemawiać, tłumy zdumiewały się Jego nauką.

29W Jego mowie była bowiem niezwykła moc, jakiej nie posiadali ich nauczyciele Pisma.

Budowanie na skale. Przypowieść o dobrze i źle zbudowanym domu stanowi zakończenie *Kazania na Górze*. Słowa Jezusa są słowami Boga. Ze względu na ten boski autorytet i ich znaczenie dla zbawienia należy przyjąć całe nauczanie Jezusa i wypełniać je. Słuchanie Ewangelii ma być początkiem przemiany człowieka. Ze słuchania rodzi się wiara (Rz 10,17), która wyraża się i realizuje w konkretnych postawach i uczynkach (Jk 2,17-26). Przypowieść nawiązuje do warunków klimatycznych Palestyny i zwyczajów jej mieszkańców. W okresie zimy często wieją tam z zachodu gwałtowne wiatry, które wywołują nagłe obfite deszcze. Ulewy napędlają suche koryta okresowych potoków (tzw. wadi). Te z kolei często wtedy wylewają, powodując niszczące powodzie. Stąd każdy dobry budowniczy w Palestynie wznosi budowlę na solidnym fundamencie, który jest wsparty na skale, czyli na trwałym gruncie. Budowniczymi są wszyscy słuchacze nauki Jezusa. On jest dla chrześcijan skałą, na której powinni wznosić fundament swojego duchowego życia (1Kor 10,4). Atak żywiołów to obraz różnych życiowych doświadczeń i niepowodzeń, które dosięgają człowieka. Szczere praktykowanie i rozwijanie wyznawanej wiary oraz umacnianie więzi z Bogiem zapewnia konieczną siłę do przetrwania różnych nieszczęść. Jezus swoim nauczaniem objawił wolę Bożą w sposób ostateczny. W ten sposób doskonale wypełnił zadanie, jakie w okresie ST pełniło Prawo Boże. Podziw tłumów był hołdem złożonym Jezusowi jako boskiemu nauczycielowi i prawodawcy.

3) *na skale* - w ST Bóg jest często nazywany *skalą* (np. Pwt 32,4; 2Sm 22,47; Ps 92,16). Tytuł ten podkreśla wierność Boga i Jego stałość w przymierzu, którym związał się z człowiekiem.

1 Łk 6,47-49

2 Prz 10,25; 12,37; 1J 2,17

3 Ez 13,10,14

4 Mk 1,22; Łk 5,32

8

CUDA JEZUSA OBJAWIAJĄCE NADEJŚCIE KRÓLESTWA BOŻEGO

1UZDROWIENIE TRĘDOWATEGO

1Gdy zszedł z góry, podążał za Nim wielki tłum. **2**Wtedy podszedł do Niego trędowaty, pokłonił się i prosił: „Panie"! Jeżeli zechcesz, możesz mnie oczyścić".

3On wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony". I natychmiast został oczyszczony z trądu.

4Jezus mu nakazał: „Pamiętaj, nie mów o tym nikomu, lecz idź, pokaż się kapłanowi,

3a na świadectwo dla nich złóż ofiarę, zgodnie z nakazem Mojżesza".

Uzdrowienie trędowatego. Rozdział ósmy otwiera narracyjną część Ewangelii. Mateusz przedstawia w niej czyny Jezusa i ukazuje Go jako lekarza i cudotwórcę. Według Prawa (Kpł 13 - 14) trąd był największą nieczystością, dlatego wykluczał chorego ze społeczności. Człowiek dotknięty trądem musiał usunąć się z własnej rodziny i grona przyjaciół, gdyż stanowił zagrożenie dla ich zdrowia i życia. Stawał się więc człowiekiem marginesu. Trędowaty, zbliżając się do Jezusa, złamał przepisy ST. Uczynił to jednak, kierując się głęboką wiarą. Jezus, uzdrawiając go, przywrócił trędowatego wspólnotcie. Uzdrawiony musiał jeszcze dopełnić przepisów Prawa: przedstawić się kapłanowi, który po stwierdzeniu faktu uzdrowienia miał polecić mu złożenie ofiary (Kpł 14,2-20). W ten sposób oficjalnie poświadczano uzdrowienie, a człowiek, odzyskawszy czystość, mógł wrócić do społeczności. Dla wierzących pierwotnego Kościoła trąd był przede wszystkim obrazem grzechu i choroby duszy. Dlatego ewangelista opisuje trąd w kategoriach nieczystości: nie pisze o wyleczeniu, ale o oczyszczeniu. Przykład trędowatego uświadamia społeczne skutki osobistego grzechu, a więc zagrożenie dla innych oraz okaleczenie wspólnoty przez wykluczenie się z niej. Są nimi: zagrożenie dla moralnego zdrowia innych wiernych oraz okaleczenie wspólnoty, z którą grzesznik traci pełną więź, godząc się na grzech.

1 Mk 1,40-44; Łk 5,12-14

2 Mk 1,34+

3 Kpł 14,1-32

1 WIARA SETNIKA

5Gdy wszedł do Kafarnaum¹, zbliżył się do Niego setnik² i zaczął prosić: **6**„Panie, mój sługa leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi”. **7**Powiedział mu: „Przyjdę, aby go uzdrowić”.

2**8**Wtedy setnik rzekł: „Panie, nie jestem godny, abyś wszedł do mojego domu, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. **9**Bo i ja, chociaż sam podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. I kiedy mówię jednemu z nich: Idź! - on idzie. A innemu: Przyjdź! - on przychodzi. A gdy do sługi mówię: Zrób to! - on robi”.

10Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i powiedział do idących za Nim: „Zapewniam was: U nikogo w Izraelu” nie spotkałem tak wielkiej wiary.

3**11**I dlatego mówię wam: wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i w królestwie niebieskim zasiądą przy stole z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem³. **12**A synowie królestwa⁴ zostaną wyrzuceni w ciemności, na zewnątrz. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów⁵. **13**Do setnika zaś powiedział: „Idź, niech ci się stanie tak, jak uwierzyłeś”. W tej samej chwili jego sługa odzyskał zdrowie.

Wiara setnika. Kafarnaum stało się centrum działalności Jezusa i Jego miastem (Mt 9,1). W tej osadzie rybackiej, ze względu na przebiegającą w pobliżu granicę, stacjonował garnizon wojska. Setnik był bardzo przychylny Żydom, gdyż zbudował dla nich synagogę (Łk 7,5). Tematem tego opowiadania jest jego wiara i pokora wobec Chrystusa. Żołnierz nie prosił o wizytę w swoim domu. Nie chciał narazić Jezusa na nieprzyjemności ze strony rodaków z powodu wizyty w domu poganina. Słowa oficera wyrażają także świadomość własnej grzeszności. Wiarę w moc słowa Jezusa setnik opierał na własnym doświadczeniu karność wojskowej. Był pewny, że jego prośba spowoduje interwencję Mistrza, którego uzdrowicielskie słowo będzie nieodwołalnym rozkazem. Chrystus pochwalił wiarę setnika, a równocześnie zapowiedział wejście pogan do królestwa niebieskiego. Kościół włączył wyznanie setnika do liturgii Mszy św. Przed komunią św. wierni modlą się jego słowami, uznając własną niegodność i wyznając wiarę w uzdrowicielską moc Chrystusa.

1) Kafarnaum - zob. Mt 4,13+.

2) setnik - oficer rzymski dowodzący oddziałem stu żołnierzy.

Ewangelia Mateusza

3) W Piśmie Świętym oraz w tradycji judaistycznej szczęście czasów mesjańskich przedstawiano przy pomocy obrazu uczty (np. Iz 25,6-12; 55,1n; por. także Mt 22,1-10; Ap 19,9).

4) *synowie królestwa* - Żydzi, spadkobiercy Bożych obietnic. Skoro jednak odrzucają Chrystusa, ich dziedzictwo zostanie przekazane innym narodom (poganom). To samo niebezpieczeństwo grozi także chrześcijanom, jeśli uznają, że wybawienie należy się im automatycznie.

5) *placz i zgrzytanie zębów* – charakterystyczny w *Ewangelii według Św. Mateusza* obraz cierpienia potępionych (Mt 13,42.50; 22,13; 24,51; 25,30). W ST wyrażał złość grzeszników na sprawiedliwych (Hi 16,9; Ps 35,16; 37,12; 112,10). *Placz* wyraża rozpacz, a *zgrzyt zębów* - wściekłość, która wyklucza powrót do Boga.

1 Łk 7,1-10; J 4,46-54

2 Ps 33,9; 107,20

3 Łk 13,28n

1UZDROWIENIA W DOMU PIOTRA

14Jezus wszedł do domu Piotra i zobaczył, że jego teściowa leży w gorączce.

15Dotknął jej ręki i gorączka ustąpiła. A teściowa wstała i usługiwała Mu.

16Wieczorem przyprowadzano do Niego wielu opętanych. A On słowem wyrzucał złe duchy i uzdrawiał wszystkich chorych.

2**17**Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izajasza: *On wziął na siebie nasze słabości i dźwigał nasze choroby*.

Uzdrowienia w domu Piotra. Uzdrowienie teściowej Piotra sprawiło, że przybywało wielu chorych z całej okolicy. Opis uzdrowień jest bardzo ogólnikowy i uproszczony. Dzięki temu uwaga koncentruje się na Jezusie; na Jego pełnym miłości stosunku do chorych i potrzebujących pomocy oraz na Jego wszechmocy, która odsłania Jego zbawczą misję. Moc Chrystusa ujawniła się przede wszystkim w zwycięstwie nad śmiercią, grzechem i złymi duchami. Cudowne uzdrowienia objawiają Jego władzę nad szatanem i zapowiadają ostateczny tryumf Jezusa. Chorobę uważano za naturalne następstwo grzechu (Ps 107,17; J 9,2) i sądzono, że człowiek chory pozostaje we władaniu złego ducha. Przywrócić choremu zdrowie oznaczało więc uwolnić go spod władzy szatana. Cytując prorocstwo Izajasza (Iz 53,4), Mateusz ponownie przywołuje zapowiadane przez proroka Sługę Pańskiego (Mt 3,13-17+). Prorocstwo to wypełnia się w Jezusie od początku Jego publicznej działalności, aby osiągnąć swój szczyt w Jego Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu.

1 Mk 1,29-34; Łk 4,38-41

2 Iz 53,4

1POTRZEBA WYRZECZEŃ

18Gdy Jezus zobaczył gromadzący się wokół Niego tłum, polecił przepawić się na drugą stronę jeziora. **19**Wtedy przyszedł do Niego pewien nauczyciel Pisma i powiedział: „Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”.

2**20**Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory, a ptaki - gniazda, tylko Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy”. **21**A inny Jego uczeń powiedział: „Panie”, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca”.

3**22**Ale Jezus odparł: „Pójdź za Mną, a umarli niech grzebią swoich umarłych”.

Potrzeba wyrzeczeń. Jezus nie pozostawił wątpliwości, że bezwzględnym warunkiem pójścia za Nim jest wyrzeczenie się wszystkiego: przywiązania do bogactwa i dotychczasowego życia. Uczeń ma dzielić los Mistrza, który nie ma przecież stałego miejsca zamieszkania. Drugi rozmówca chciał pójść za Jezusem, ale po wypełnieniu uczynku miłosierdzia względem osoby zmarłej. Pochowanie zmarłego ojca było u Żydów uważane za niezwykle ważny obowiązek.

Pójdźcie za Jezusem, a więc przyjęcie Jego nauki, jest jednak ważniejsze niż dobre uczynki, nawet względem najbliższych. *Najpierw* mamy być uczniami Jezusa, zaś wszystko inne - potem.

1 Łk 9,57-60

2 2Kor 8,9

3 Mt 10,37

1 UCISZENIE BURZY

23Potem wsiadł do łodzi, a za Nim poszli Jego uczniowie. **24**Nagle zerwała się na jeziorze tak wielka burza, że fale zalewały łódź. A On spał. **25**Zaczęli Go budzić i krzyczeli: „Panie”, ratuj! Giniemy!”. **26**Odpowiedział im: „Ludzie słabej wiary, czemu się boicie?”. Potem wstał, zgromił wichry i jezioro i zapanowała głęboka cisza. **27**A ludzie dziwili się i pytali: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?”.

Uciszanie burzy. Łódź, na którą ewangelista zwraca uwagę, jest obrazem Kościoła w niebezpieczeństwie. W sytuacji zagrożenia uczniowie zwracają się do Jezusa, nazywają Go *Panem* (Mt 7,21+) i proszą o ratunek, a dosłownie o zbawienie; uciekają się do Tego, który może ich zbawić, ocalić. Wyrzut, jaki Jezus czyni uczniom, jest bardziej wezwaniem do zastanowienia się nad kondycją ich wiary niż naganą za jej brak. Słaba wiara nie wystarczy do przetrwania trudnych prób i doświadczeń. Wydarzenie z burzą służyło w pierwotnym Kościele pouczeniu, że wiara w moc Jezusa jest potrzebna i że daje niezbędną siłę do pokonania życiowych niebezpieczeństw. Posłuszeństwo Jezusowi i zaufanie do Niego, zwłaszcza w chwilach próby, okazują się niezawodnie skuteczne.

1 Mk 4,35-41; Łk 8,22-25

1 UZDROWIENIE DWÓCH OPĘTANYCH

28Kiedy przybył na drugi brzeg jeziora, do krainy Gadareńczyków⁶, dwaj opętani wybiegli Mu naprzeciw z grobów. Byli bardzo niebezpieczni i dlatego nikt nie miał odwagi tamtędy przechodzić.

29Zaczęli oni krzyzczeć: „Co mamy z Tobą wspólnego, Synu Boży”? Przyszedłeś tu przed czasem, aby nas dręczyć?”. **30**A w pobliżu pała się liczna trzoda świń.

31Złe duchy błagały Go: „Jeśli zamierzasz nas wyrzucić, poślij nas w tę trzodę świń”.

32Powiedział im: „Idźcie!”. Wtedy opuściły ich i weszły w świnię, a cała trzoda ruszyła po urwistym zboczu w dół do jeziora i utonęła. **33**Ci, którzy paśli świnię, uciekli do miasta i tam opowiedzieli o wszystkim, także o tym, co stało się z opętanymi.

34Wówczas wszyscy mieszkańcy miasta wyszli Jezusowi naprzeciw, a gdy Go zobaczyli, prosili, żeby opuścił ich krainę.

Uzdrowienie dwóch opętanych. Jezus po raz pierwszy udał się do pogan, do których także adresowana będzie jego Ewangelia (Mt 28,19). Opowiadanie o uzdrowieniu dwóch opętanych ilustruje moc słowa Bożego i odpowiada na postawione wcześniej pytanie: Kim jest Jezus? (Mt 8,27). Posłuszne są Mu nie tylko żywioły przyrody, ale nawet złe duchy. Dwaj opętani mieszkali w grobach, a więc, zgodnie z przekonaniem Żydów, w królestwie śmierci i demonów. Ludzie, którzy tam przebywali, ściągali na siebie rytualną nieczystość, tracili własną osobowość, a stawali się niewolnikami złych duchów. Dwaj opętani przybliżyli się do Jezusa, poznali, kim On jest i uznali Jego moc. Złe duchy wiedziały, że nie mają żadnych możliwości pokonania Jezusa, więc prosiły o możliwość ucieczki: runęły w głębiny wodne, które w czasach Jezusa były symbolem siedziby szatana. Chrystus objawił się więc jako zwycięzca mocy zła i panowania szatana. Cuda Jezusa są znakami Jego panowania, jednak świadkom cudów nie zapewniają zbawienia automatycznie (Łk 16,27-31). Potrzeba bowiem otwartej postawy człowieka i woli

spotkania się ze Zbawiającym. Tymczasem przerażeni Gadareńczycy błagali Jezusa, aby opuścił ich strony.

6) *krainy Gadareńczyków* - obszar leżący na południowo-wschodnim brzegu jeziora Genezaret, wokół Gadary, jednego z miast Dekapolu (zob. *Słownik*). Były to tereny pogańskie, skoro hodowano tam świny, zwierzęta uważane przez Żydów za nieczyste (Kpł 11,7n; Pwt 14,8).

1 Mk 5,1-20; Łk 8,26-39

2 Mt 4,3

9

1 UZDROWIENIE CZŁOWIEKA SPARALIŻOWANEGO

1 On wsiadł do łodzi, przeprawił się na drugi brzeg i przyszedł do swojego miasta¹.

2 Tam przynieśli Mu człowieka sparaliżowanego, leżącego na łożku. Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: „Ufaj, synu! Twoje grzechy” są odpuszczone”.

3 **3A** Niektórzy nauczyciele Pisma pomyśleli sobie: „On bluźni”.

4 **4A** Jezus przejrzał ich myśli i zapytał: „Dlaczego złe myśli opanowały wasze serca”?

5 Co jest łatwiejsze? Powiedzieć: «Twoje grzechy są odpuszczone» czy też rozkazać: «Wstań i chodź»?

6 **6A** Abyście się jednak przekonali, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - wtedy powiedział do człowieka sparaliżowanego - wstań, weź łożko i wracaj do swego domu”. **7A** on wstał i poszedł do swojego domu. **8** Gdy tłumy to zobaczyły, ogarnął je lęk i chwaliły Boga za to, że dał ludziom taką moc.

Uzdrowienie człowieka sparaliżowanego. Jezus zwraca uwagę na wiarę tych, którzy przynieśli chorego. Ona sprawia, Jezus go uzdrawia. Rozpoczyna jednak od choroby grzechu, która paraliżuje człowieka od wewnątrz i jest groźniejsza niż choroby ciała. Nie można uczynić człowieka naprawdę wolnym, lecząc jedynie jego ciało. Trzeba jeszcze usunąć korzeń wszelkiego zła - grzech. Jezus ma władzę, aby to uczynić; stwierdza tym samym, że jest Bogiem. Nazywa siebie *Synem Człowieczym* (Mt 8,20), gdyż tytuł ten najlepiej określa jego godność oraz misję. Uzdrowienie ciała sparaliżowanego człowieka miało być znakiem dla wzburzonych nauczycieli Pisma, że Jezus ma władzę leczenia ludzkich dusz z choroby grzechu. Zgromadzonych ludzi ogarnął lęk, gdyż w tym, czego byli świadkami, dostrzegli działanie samego Boga.

1) *swojego miasta* - tj. do Kafarnaum, zob. Mt 4,13+.

1 Mk 2,1-12; Łk 5,17-26

3 Ps 139,4

2 J 10,33-36

4 Dn 7,14; J 5,27

1 POWOŁANIE MATEUSZA

9 Gdy Jezus odchodził stamtąd, zobaczył człowieka, który pobierał cło. Miał na imię Mateusz². Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim.

10 Gdy Jezus siedział w domu przy stole, wielu celników i grzeszników przyszło i usiadło z Nim oraz z Jego uczniami. **11** Zobaczyli to faryzeusze” i pytali Jego uczniów:

„Dlaczego wasz Nauczyciel spożywa posiłek wspólnie z celnikami i grzesznikami?”.

12 Gdy On to usłyszał, powiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym.

13 Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: *Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*³. Bo nie

przyszędłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników⁴.

Powołanie Mateusza. Słowo „celnik” dla ortodoksyjnego Izraelity oznaczało „grzesznik”. Według faryzeuszów, którzy przestrzegali ściśle przepisów Prawa, pobożny Żyd nie powinien przebywać w towarzystwie grzeszników. Tymczasem Jezus, dobry pasterz, szukał właśnie takich ludzi, aby ich uleczyć, czyli uwolnić od choroby grzechu, a nawet powołać wielu z nich do swojej służby. On przyszedł, aby wzywać grzeszników do pokuty, czyli uświadamiać ich o zagrożeniu, jakie przez grzech noszą w sobie; przez pokutę mogą jednak otworzyć się na leczącą łaskę Boga. Obecność Jezusa wśród grzeszników jest znakiem wypełniania się obietnicy przebaczenia (Oz 12,7; Am 5,14.24). Łaskę tę Jezus przekazał Kościołowi (Mt 18,18; J 20,21-23; 2Kor 5,18-21), dlatego także on powinien wchodzić w środowiska, które najbardziej potrzebują leczącej łaski miłosierdzia i szukać zagubionych dzieci Bożych.

2) Mateusz - tradycja identyfikuje go z Lewim, synem Alfeusza (Mk 2,14).

3) Oz 6,6 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

4) Jezus nie lekceważy ludzi prawdziwie sprawiedliwych, natomiast przeciwstawia się tu faryzeuszom, którzy bezpodstawnie uważają się za sprawiedliwych.

1 Mk 2,13-17; Łk 5,27-32

2 Mt 12,7; Oz 6,6; 12,7; Am 5,21n; Łk 19,10

1)SPRAWA POSTÓW. STARE I NOWE

14Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana⁵ i zapytali: „Dlaczego my i faryzeusze” tak często pościmy, a Twój uczeń nie poszcza?”.

215Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą się smucić, kiedy pan młody jest z nimi? Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy będą pościć.

316Nikt nie przyszywa łąty z nowego materiału do starego ubrania, bo łąta się oderwie i powstanie jeszcze większe Rozdarcie.

417Nie wlewa się też młodego wina do starych worków skórzanych⁶, bo popękają. Wtedy i wino się wyleje, i worki przepadną. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych, aby zachować jedno i drugie”.

Sprawa postów. Stare i nowe. Post był praktyką głęboko zakorzenioną w religijności narodu (Mt 6,16-18+). Częste posty wyrażały m.in. tęsknotę Izraelitów za zbawieniem. Dlatego zwiększali ich ilość, aby przyspieszyć wypełnienie się Bożych obietnic. Z czasem zaczęto krytykować tych wszystkich, którzy nie pościli. Jezus swoim nauczaniem i przykładem sprzeciwił się tej powszechnej praktyce. Nie wymagał specjalnych postów od swoich uczniów, chociaż sam pościł i nauczał o tej praktyce (Mt 3,2; 6,16-18+). Nie występował nigdy przeciwko postowi płynącemu z ducha, ale piętnował postawę obłudy w praktykowaniu pobożności. Stwierdził, że sytuacja, w jakiej znajdują się Jego uczniowie, jest sprzeczna z praktyką postu, bowiem czas Jego obecności wśród nich jest okresem wesela. Chrystus jest dawcą radości, gdyż realizuje wyczekiwane zbawienie. Przewidując jednak swoją Mękę i Śmierć, zapowiedział także czas postu. Nowość nauki Jezusa nie dopuszczała kompromisu z dawną pobożnością. Starym ubraniem i starymi workami na wino jest judaizm przez to wszystko, co jest w nim przejściowe z punktu widzenia Bożego planu zbawienia. Natomiast nowe płótno i młode wino to nowa nauka Jezusa. Nie można jej łączyć z postępowaniem opartym na starych zasadach.

5) uczniowie Jana - wokół Jana Chrzciciela zgromadziła się grupa uczniów, dla których był on mistrzem i nauczycielem. Kilku spośród nich przyłączyło się do Jezusa (J 1,35nn). Niektórzy uczniowie Jana wierzyli, że Jan był Mesjaszem. Tworzyli oni sektę znaną jeszcze w II w.

6) worków skórzanych - jednym ze sposobów przechowywania wina było trzymanie go w workach uszytych ze zwierzęcej skóry.

1 Mk 2,18-22; Łk 6,33-39

2 J 3,29+

3 2Kor 5,17; Ga 1,6; 4,9

4 Hi 32,19

1 JEZUS CZYNI NOWE CUDA

18Gdy to mówił, przyszedł pewien dostojnik. Pokłonił się Mu i prosił: „Przed chwilą skonała moja córka. Jednak przyjdź i połóż na nią rękę, a ożyje”. 19Jezus wstał i razem z uczniami poszedł za nim.

20W drodze podeszła do Niego kobieta, która od dwunastu lat miewała krwotoki, i z tyłu dotknęła frędzli Jego płaszcza.

21Bo pomyślała sobie: „Jeśli tylko dotknę Jego płaszcza, odzyskam zdrowie”.

22A Jezus odwrócił się, zobaczył ją i powiedział: „Ufaj, córko! Twoja wiara cię uzdrowiła”. I w tej chwili kobieta odzyskała zdrowie. 23Gdy Jezus przyszedł do domu dostojnika, zobaczył fletnistów i lamentujący tłum.

24Nakazał im: „Wyjdźcie stąd, bo dziewczynka nie umarła, tylko zasnęła”. Lecz oni wyśmiewali się z Niego. 25Kiedy usunięto tłum z mieszkania, wszedł do środka i wziął ją za rękę. I dziewczynka wstała. 26Wiadomość o tym rozeszła się po całej okolicy.

Jezus czyni nowe cuda. Ojciec zmarłej wykazał się wielką wiarą, przychodząc do Jezusa z prośbą o wskrzeszenie córki. Kiedy następnie w domu dostojnika Jezus próbował wzbudzić w żałobnikach wiarę, został wyśmiany. Nieodwracalność śmierci nie pozostawiła już w opłakujących dziecko miejsca na wiarę. Jednak Jezus jest zwycięzcą śmierci. Władza, jaką ma nad tym najboleśniejszym skutkiem grzechu (Rz 6,33), jest zapowiedzią całkowitego i ostatecznego zwycięstwa nad śmiercią, jakie przyniesie Jego Zmartwychwstanie. Choroba, która dotknęła kobietę, czyniła ją nieczystą (Kpł 15,19-27). Mimo że nie wolno jej było spotykać się z ludźmi, podeszła do Jezusa i została uzdrowiona dzięki swej wierze. W obydwu opowiadaniach przewija się temat wiary koniecznej do zbawienia, ocalenia. Wybawienie bowiem od choroby czy śmierci zależy od uznania w Jezusie Zbawiciela.

1 Mk 5,21-43; Łk 8,40-56

2 Mt 23,5+

3 Mt 14,36; Dz 19,12

4 J 11,11-13

1 UZDROWIENIE DWÓCH NIEWIDOMYCH

27Gdy Jezus" odchodził stamtąd, poszli za Nim dwaj niewidomi i krzyczeli:

„Zmiłuj się nad nami, Synu Dawida!”. 28Kiedy wszedł do domu, niewidomi podeszli do Jezusa, a On ich zapytał: „Czy wierzycie, że mogę to uczynić?”. Odpowiedzieli Mu:

„Tak, Panie!”. 29Wtedy dotknął ich oczu i powiedział: „Niech się wam stanie według waszej wiary”.

30I odzyskali wzrok. A Jezus surowo im nakazał: „Pamiętajcie, żeby się o tym nikt nie dowiedział”. 31Oni jednak, skoro tylko wyszli, rozpowiadali o Nim po całej okolicy.

Uzdrowienie dwóch niewidomych. Tytułując Jezusa *Synem Dawida*, niewidomi wyznali wiarę w Niego jako Chrystusa, czyli Mesjasza. Jezus nie spełnił ich prośby od razu, lecz dopiero kiedy wiara proszących okazała się wytrwała. To ona znowu stała się podstawą uzdrowienia. Na koniec Chrystus surowo zakazał uzdrowionym mówić o tym, co się wydarzyło. Zakaz ten miał na celu ochronę przed błędnym pojmowaniem Jego misji. Jezus nie jest przywódcą politycznym, który przyniesie wyzwolenie od rzymskiego okupanta, ale wybawcą duchowym.

1 Mt 20,29-34; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43

2 Mt 15,22+

3 Mk 1,34+

1 UZDROWIENIE OPĘTANEGO

Ewangelia Mateusza

- ²**32** Za ledwie tamci odeszli, przyprowadzono do Niego niemowę, który był opętany.
33 Gdy demon został wyrzucony, niemy zaczął mówić. Tłumy zdumiewały się i mówiły:
³ „Jeszcze nigdy nie widziano czegoś podobnego w Izraelu”.
34 Faryzeusze jednak twierdzili: „Wyrzuca demony mocą ich przywódcy”.

Uzdrowienie opętanego. Kolejne świadectwo mocy Jezusa. W Jego czasach wierzono powszechnie, że szatan czy złe duchy manifestują swoją obecność w człowieku przez chorobę (Mt 8,14-17+). Dlatego wyrzucenie złego ducha z osoby wiązało się z przywróceniem jej zdrowia. Cudotwórcza działalność Jezusa wywoływała bardzo różne reakcje. Z braku logicznego argumentu przeciwko Jezusowi, bezradni faryzeusze posunęli się do złośliwej insynuacji, że wypędza On z ludzi złe duchy, będąc w zмовie z Belzebubem. Tłumy natomiast podziwiała moc Jezusa, gdyż przyjmowały fakty bez uprzedzeń.

- ¹ Łk 11,14n
² Mt 12,22-24
³ Mk 2,12

OWCE BEZ PASTERZA

- ²**35** Jezus obchodził wszystkie miasta i wsie. Nauczał w synagogach i głosił ewangelię o królestwie. Leczył także wszystkie choroby i dolegliwości.
³**36** A widząc wielkie tłumy ludzi, litował się nad nimi, gdyż byli udręczeni i porzuceni jak owce, które nie mają pasterza⁷.
⁴**37** Wtedy powiedział do uczniów: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.
⁵**38** Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo”.

Owce bez pasterza. Mateusz streszcza dotychczasową działalność Jezusa. Ewangelia zawiera bowiem opis tylko nielicznych czynów Chrystusa (J 21,25). Jezus jest *Dobrym Pasterzem* (J 10,11.14). Wzrusza Go widok bezbronnych owiec, czyli ludzi potrzebujących jego pomocy, udręczonych i zagubionych. Widząc wielkie potrzeby, zaprasza także innych ludzi, aby mieli udział w Jego pasterskiej trosce (Mt 10,1-4; por. Jr 3,15). Konieczność wielu współpracowników Jezus obrazuje metaforą żniw, które w Piśmie Świętym są częstą ikoną zbawienia. W Palestynie na żniwa jest niewiele czasu. Dojrzałe zboże musi być żęte szybko, zanim ziarno wypadnie z kłosów i zanim zostanie spalone przez słońce. Trzeba więc wynająć wielu robotników, aby praca została zakończona we właściwym czasie. Dzięki nauczaniu i cudom Jezusa, królestwo Boże szerzyło się coraz bardziej. Nadszedł czas Bożych żniw, gdyż pola ludzkich serc obrodziły obficie (J 4,35). Nieliczni robotnicy nie zbiorą całego plonu błogosławieństwa Bożego. Potrzeba więcej żniwiarzy – uczniów Chrystusa, którzy podejmą Jego misję w świecie. Nowe powołania kapłańskie, zakonne, misyjne i apostołskie to intencja modlitwy podana nam przez samego Jezusa. Są one zawsze darem Bożym, ale i owocem naszej modlitwy.

7) W Piśmie Świętym często naród izraelski przedstawiany jest jako trzoda potrzebująca pasterza (np. 2Krn 18.16; Za 10,2). Powołał do tego zadania ludzie mieli być widzialnym znakiem troski Boga – Pasterza Izraela (Ps 80,2; Ez 35,11nn).

- | | |
|-----------------------------------|-----------------------------------|
| ¹ Mk 6,6-34; Łk 10,2 | ⁴ Jdt 11,19; Ez 34,3-6 |
| ² Mt 4,23 | ⁵ J 4,35-38 |
| ³ Lb 27,17; 1Krl 22,17 | |

10

MOWA DO GŁOSICIELI KRÓLESTWA BOŻEGO

1 WYBÓR DWUNASTU

1Przywołał dwunastu uczniów i dał im władzę nad duchami nieczystymi, aby mogli je wyrzucać i uzdrawiać wszystkie choroby oraz dolegliwości.

2Takie są imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem, i jego brat Andrzej, Jakub, syn Zebedeusza, i jego brat Jan, **3**Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, **4**Szymon Kananejczyk¹ i Judasz Iskariota², który Go później zdradził.

Wybór Dwunastu. Wybór dwunastu spośród wielu uczniów Jezusa ma znaczenie symboliczne: przywodzi na myśl dwanaście plemion Izraela i oznacza początek tworzenia nowego ludu Bożego. Izrael składał się z dwunastu rodów zwanych plemionami, które wywodziły się od dwunastu synów Jakuba. Liczba dwanaście oznacza więc cały naród, lud Boży. Na przestrzeni dziejów wiele plemion zaginęło, wtopiło się w ludy pogańskie. Ci, którzy ocalili, wierzyli, że Bóg kiedyś wskrzesi i zbierze wszystkie plemiona w nowy lud Boży (Jr 31,10n). Jezus spełniał te oczekiwania, ustanawiając dwunastu apostołów fundamentem nowego Izraela - Kościoła (Dz 1,15-26; Rz 9,6-8, Ap 21,14). Odtąd tytuły *Dwunastu* i *apostołowie* będą wyrazem ich funkcji i wyjątkowej godności. Apostołowie Jezusa byli reprezentantami Jego samego, *posłańcami* o wyjątkowej godności, ze względu na Ewangelię, której stali się głosicielami. Szymon nazwany skałą (Mt 16,18) został przez Jezusa ustanowiony pierwszym w kolegium Dwunastu i z woli Pana stanął na czele całej grupy. Dlatego wymieniano go na pierwszym miejscu (Dz 12,14). Nie ulega wątpliwości, że lista kolegium apostołów z Piotrem na czele ma znaczenie historyczno-teologiczne. Jest uznaniem jego godności i misji w gronie apostołów.

1) Szymon Kananejczyk - w Łk 6,15 nosi przydomek *Gorliwy*.

2) *Iskariota* - prawdopodobnie z hebr. *isz Keriot*, czyli 'człowiek z Keriotu'. miasta znajdującego się w okolicy Hebronu. Określenie to może pochodzić także od łac. słowa *sicarius* - 'człowiek ze sztyletem'. Oznaczałoby to, że Judasz, podobnie jak Szymon Gorliwy, należał do partii zelotów, która akceptowała każdy środek walki z rzymskim okupantem, także skrytobójcze morderstwa.

1 Mk 3,13-19; Łk 6,12-16

2 Dz 1,13

1 ROZESŁANIE DWUNASTU

5Tych Dwunastu Jezus posłał i nakazał im: „Nie chodźcie do pogan i omijajcie

2miasta samarytańskie. **6**Idźcie natomiast do zagubionych owiec z narodu izraelskiego.

3Idźcie i głoscie: Nadchodzi już królestwo niebieskie. **8**Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych i wyrzucajcie demony.

4Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. **9**Nie troszczcie się o to, by mieć przy sobie złoto, srebro czy miedziaki. **10**Nie bierzcie też w drogę torby podróżnej ani dwóch **5**ubrań, ani sandałów, ani laski. Bo ten, kto pracuje, ma prawo do utrzymania.

11Kiedy wejdziecie do jakiegoś miasta lub wsi, dowiedzcie się, kto tam jest godny szacunku. U niego się zatrzymajcie dopóki nie odejdziecie. **12**Gdy zaś wejdziecie do domu, pozdrówcie go. **13**Jeśli dom na to zasługuje, niech przyjdzie do niego wasz pokój; jeśli na to nie zasługuje, niech wasz pokój do was powróci. **14**Jeżeli w jakimś domu lub **6**mieście was nie przyjmą i nie zechcą słuchać waszych słów, wtedy wyjdźcie stamtąd i

7strząśnijcie proch z waszych nóg. **15**Zapewniam was: Lżej będzie ziemiom Sodomy i Gomory w dniu sądu niż temu miastu.

Rozesłanie Dwunastu. *Mowa do głosicieli królestwa Bożego* to druga wielka mowa Jezusa w tej Ewangelii. Dotyczy sposobu życia i zachowania się uczniów w czasie pełnienia misji głoszenia królestwa Bożego. Jezus najpierw zleca im ograniczenie pola działania, gdyż nie nadszedł jeszcze czas głoszenia Ewangelii na całym świecie. Następnie określa, o czym mają mówić i co czynić: ich misja będzie kontynuacją misji samego Jezusa. Apostołowie mają być ubodzy, całkowicie zdani na Bożą opatrność i życzliwość ludzi. Taka postawa będzie znakiem prawdziwego ucznia Jezusa; ona także zapewni sukces w dziele ewangelizacji. Pierwszym darem, jaki uczniowie przynoszą ludziom, jest pokój płynący z przynależności do królestwa Bożego. Będzie on nagrodą dla tych, którzy uwierzą. Chrystus uświadamia apostołom, że nie wszyscy ludzie ich przyjmą. Wielu nie będzie chciało ich słuchać ani udzielić im gościny. Uczniom nie wolno wtedy szukać kompromisu, aby zabezpieczyć sobie byt; powinni raczej odejść i kierując się żydowskim zwyczajem, strząsnąć kurz, jaki w tym domu osiadł im na stopach, na znak zerwania jakichkolwiek więzi. Uczniowie wypełnili swój obowiązek, tak więc odpowiedzialność za odmowę przyjęcia Ewangelii spada wyłącznie na tych, którzy ją odrzucają. Gest ten jest również ostrzeżeniem przed sądem Bożym oraz próbą doprowadzenia mieszkańców do opamiętania się i nawrócenia. W przeciwnym razie czeka ich kara gorsza od tej, która spotkała mieszkańców Sodomy i Gomory. Odrzucenie Ewangelii okazuje się większym grzechem niż grzech przeciwko naturze, który popełniali mieszkańcy tych miast (Rdz 19,1-29).

1Mk 6,7-11; Łk 9,2-5; 10,3,12

2 Łk 9,52n; J4,9.40

3 Mt 3,2; 4,17+

4 Iz 55,1; Dz 8,20

51Kor 9,14

6 Dz 13,51; 18,6

7 Rdz 19; Mt 11,24

1ZAPOWIEDŹ PRZEŚLADOWAŃ

16Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc przezorni jak węże i nieskazitelni jak gołębie. **17**Ale strzeżcie się ludzi, bo będą was wydawać sądom³ i **2**chłostać w synagogach. **18**Ze względu na Mnie będą prowadzić was przed **3**namiestników i królów, abyście dali świadectwo wobec nich i pogan. **4****19**A gdy staniecie przed sądem, nie martwcie się o to, co i jak macie mówić. Właśnie **5**wtedy będzie wam dane, co macie mówić, **20**bo nie wy będziecie mówili, ale Duch waszego Ojca przemówi przez was. **21**Brat wyda na śmierć brata, a ojciec dziecko. **6**Dzieci wystąpią przeciwko rodzicom i wydadzą ich na śmierć. **22**Będziecie **7**znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia". Lecz ten, kto wytrwa do **8**końca, będzie zbawiony. **23**Gdy was będą prześladować w jakimś mieście, uciekajcie do innego⁴. Zapewniam was: nie zdążycie obejść wszystkich miast izraelskich, zanim nadejdzie Syn Człowieczy".

Zapowiedź prześladowań. Apostołowie Chrystusa są podobni do bezbronnych owiec posłanych pomiędzy zuchwałe i drapieżne wilki. Nie mogą jednak posługiwać się ich metodami. Uczeń Jezusa ma zło zwyciężać dobrem (Rz 12,21). Jezus nie pozostawił swoich wyznawców w złudnym poczuciu całkowitego bezpieczeństwa i braku przeciwności. Prześladowania wpiszą się w dzieje Kościoła od początku jego istnienia (Dz 4). Pierwsze zostały wywołane przez religijnych przywódców narodu izraelskiego, którzy nie potrafili zaakceptować wiary w Jezusa jako Boga. Według nich było to sprzeczne z wiarą w jednego Boga. Wyłączenie chrześcijan ze wspólnoty narodu wybranego (Dz 4,3; 6,12; 21,27-36) było dla uczniów Chrystusa bardzo bolesne. Do tej pory stanowili oni część tego narodu i byli przywiązani do tradycji swych przodków. Sytuacja dodatkowo zaostrzyła się po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej, kiedy to przywódcy narodu oficjalnie uznali chrześcijan za odstępców. Prześladowania spadły na uczniów Jezusa także ze strony władz rzymskich. Ponadto Jezus zapowiedział prześladowania ze

Ewangelia Mateusza

strony najbliższych osób, w rodzinie, przez którą niejednokrotnie przebiega podział na osoby wierne Chrystusowi i Jemu przeciwne. Pośród tych wszystkich doświadczeń uczniowie Chrystusa wezwani są do wytrwałości w wierze, gdyż od tego zależy ich zbawienie. Jezus obiecał uczniom Ducha Świętego, który obdarzy ich mocą do mężnego wyznawania wiary i życia według jej zasad.

3) *sądom* - chodzi o żydowskie sądy lokalne, w odróżnieniu od Wysokiej Rady (zob. *Słownik*).

4) Aluzja do wydarzeń związanych ze zburzeniem Jerozolimy i świątyni w roku 70, a także do powtórnego przyjścia Jezusa, czyli Paruzji (Mt 24,26nn+).

1 Mk 13,9-13; Łk 21,12-19

2 J 16,1-4

3 J 15,27

4 Wj 4,10-12; Jr 1,6-10; Łk 12,11n

5 J 15,26; Dz 4,31

6 Mt 24,9; J 15,18; 1J 3,13

7 Mt 24,13

8 Mt 24,26nn+

1POTRZEBA MĘSTWA

24Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. **25**Wystarczy, że uczeń **2**stanie się jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeżeli Belzebubem⁵ nazwali **3**gospodarza, to tym bardziej jego domowników. **26**Dlatego nie bójcie się ich, gdyż wszystko, co jest ukryte, będzie ujawnione, a o tym, co tajemne, wszyscy się dowiedzą. **27**To, co wam mówię w ciemności, opowiadajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, **4**rozgłaszajcie publicznie. **28**Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało", gdyż duszy" zabić nie mogą. Bójcie się natomiast Tego⁶, który i ciało, i duszę może oddać na potępienie⁷. **29**Czyż nie sprzedaje się dwóch wróbli⁸ za drobną monetę? A jednak żaden z nich nie **5**spadnie na ziemię wbrew woli waszego Ojca. **30**Jeśli zaś chodzi o was, to nawet wasze włosy na głowie są wszystkie policzone. **31**Nie bójcie się więc! Wy jesteście warci więcej niż wiele wróbli. **32**Kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, do tego i Ja się **6**przyznam przed moim Ojcem, który jest w niebie. **733**Ale jeśli ktoś się Mnie wyprze przed ludźmi, tego i Ja się wyprę przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Potrzeba męstwa. Każda okoliczność życia jest stosowna do składania świadectwa o Bogu. Z tego obowiązku nic nie może zwolnić chrześcijanina. Jezus uczył, że droga do chwały prowadzi przez cierpienie. Zanim nastanie dzień Jego tryumfu, będzie musiał wiele cierpieć. Ten sam los czeka tych, którzy zdecydują się pójść za Nim; droga Mistrza stanie się drogą uczniów. Upokorzenia, cierpienia, wyrzeczenia i ofiara Jezusa znajdą swoją kontynuację w życiu Jego uczniów. Głoszenie Ewangelii będzie wymagało odwagi i wytrwałości. Uczniowie muszą być zdecydowani na składanie świadectwa *w świetle*, czyli publicznie, i głoszenie wszędzie tego, co słyszeli *w ciemności*, czyli o czym Jezus mówił tylko im (Mt 20,17; Mk 4,34). Chrystus z naciskiem podkreślił obowiązek dawania świadectwa, nawet jeśli wiąże się ono z zagrożeniem życia. Wypełnienie tego nakazu będzie możliwe, jeśli pójdziemy za przykładem Mistrza On ze zjednoczenia z Ojcem oraz złożonej w Nim nadziei czerpał siłę do wypełnienia swojej misji. Bóg bowiem zawsze jest obrońcą prześladowanych i okazuje się ostatecznym zwycięzcą. Jezus Chrystus, który poniósł śmierć za wszystkich, przyjdzie w chwale jako sędzia świata i obrońca tych, którzy Mu zaufali. Do Niego będzie należało ostatnie słowo w historii świata i ludzkich losów. *Policzone włosy* na głowach i los *wróbli* są symbolem wiedzy Boga o ludziach i opieki, jaką nad nimi roztoczył.

5) *Belzebub* - szatan, książę demonów i władca złych duchów (Mt 12,24). Gr. *Baal-Zebub* to imię bóstwa filistyńskiego miasta Ekron. Oznaczało ono 'pana wzniosłości', jednak Żydzi, widząc w nim przeciwnika Boga, nadali mu pogardliwe znaczenia: 'pan much' lub 'pan odchodów' (zob. *Słownik*).

Ewangelia Mateusza

6) *Tego* - tj. Boga. Bojaźń wobec Boga, od którego zależy wieczny los każdego człowieka, nie jest paraliżującym strachem, lecz pełnym szacunku i respektu zaufaniem.

7) *potępienie* - zob. Mt 5,22+.

8) *wróbli* - chodzi o małe, najtańsze ptaki jadalne.

1 Mk 4,22; Łk 6,40; 8,17; 12,2-9; J 15,20

2 Mt 9,34; 12,24

3 Łk 8,17

4 1P 3,14; Ap 2,10

5 Łk 21,18; Dz 27,34

6 Mt 25,12; Łk 13,27; Ap 3,5

7 Mk 8,38; Łk 9,26; 2Tm 2,12

1POTRZEBA PÓJŚCIA ZA JEZUSEM

34Nie myślcie, że przyszedłem przynieść pokój" na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. **35**Przyszedłem poróżnić syna z ojcem, córkę z matką, a synową z teściową. **36**Nieprzyjaciółmi człowieka staną się jego domownicy. **37**Jeżeli ktoś kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. Podobnie jeśli ktoś kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. **38**Kto nie bierze swego krzyża i nie naśladuje Mnie, nie jest Mnie godny. **39**Ten, kto znajduje swoje życie, straci je; **40**ten zaś, kto traci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je.

Potrzeba pójścia za Jezusem. Izraelici wierzyli, że silne podziały w rodzinie bezpośrednio poprzedzą przyjście Chrystusa (Mi 7,6n). Osoba i nauczanie Jezusa od wieków są *znakiem sprzeciwu* i przyczyną rozłamów wśród ludzi (Łk 2,34). On nie zamierza wprowadzać niezgody. Podziały zaistnieją, gdyż nie wszyscy ludzie opowiedzą się za Jezusem i Jego Ewangelią. Tymczasem niewłaściwe przywiązanie do najbliższych może człowiekowi przesłonić Boga i utrudniać przestrzeganie Jego przykazań, a nawet stać się przeszkodą na drodze do zbawienia. Chrystus nie zachęca do nienawiści! Nakazuje natomiast kochać sprawy boskie bardziej niż ludzkie, rodzinne. Ponadto Jezus każe brać krzyż, a więc wytrwale i wiernie kroczyć za Mistrzem i naśladować Go, także w uniżeniu i cierpieniu. Oznacza to niekiedy gotowość oddania swojego życia jak On - z miłości.

1 Mk 8,34n; Łk 9,23n; 12,51-53; 14,26n

2 Mi 7,6

3 Mt 16,24

4 Łk 17,33; J 12,25

1NAGRODA ZA PÓJŚCIE ZA JEZUSEM

2 **40**Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. **41**Kto przyjmuje proroka", dlatego że jest on prorokiem, otrzyma zapłatę proroka. A kto przyjmuje sprawiedliwego, dlatego że jest on sprawiedliwy, otrzyma **3**zapłatę sprawiedliwego. **42**Zapewniam was: Jeśli ktoś poda choćby kubek zimnej wody jednemu z tych najmniejszych ze względu na to, że jest moim uczniem, nie utraci swojej zapłaty".

Nagroda za pójście za Jezusem. Jezus podkreśla swoją solidarność z głosicielami Jego nauki (*prorokami*) oraz z tymi, którzy według niej żyją (*sprawiedliwymi*), czyli świadczą o Ewangelii pobożnym i prawym życiem. Ich misja jest kontynuacją działalności Jezusa. Dlatego ten, kto wspiera głosicieli Ewangelii w ich pracy misyjnej, pomaga samemu Chrystusowi. Sędzia czasów ostatecznych nie przeoczy najdrobniejszego gestu miłości, uczynionego jego sługom na ziemi (Mt 25,31-46+). Wszystkie obecne wydarzenia znajdą więc swój epilog na końcu czasów.

1 Mk 9,37.41; Łk 9,49; 10,16; J 13,20

2 J12,44n

3 Mk 9,41

11

TAJEMNICE KRÓLESTWA BOŻEGO

1Gdy Jezus" skończył udzielać pouczeń dwunastu uczniom, odszedł stamtąd, aby głosić naukę w miastach.

1POSELSTWO OD JANA CHRZCICIELA

2Kiedy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał do Niego swoich uczniów
3Z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść¹, czy też mamy czekać na kogoś innego?”. **4**A Jezus im odpowiedział: „Idźcie i opowiedzcie Janowi o tym, co słyszycie i **3**co widzicie. **5***Niewidomi odzyskują wzrok, kulawi chodzą, trędowaci stają się czysti, głusi słyszą. Umarli zmartwychwstają, a ubogim jest głoszona dobra nowina.*
6Szczęśliwy jest ten, kto we Mnie nie wątpi²”.

Poselstwo od Jana Chrzciciela. Pytanie postawione Jezusowi świadczy o trudności, z jaką rozpoznawano w Nim Chrystusa, czyli Mesjasza. Jan jest tu rzecznikiem całego narodu żydowskiego, głęboko przekonanego, że Chrystus będzie potężnym wodzem i odnowicielem politycznej świetności Izraela. Na odpowiedź Jezusa składają się słowa z *Księgi Izajasza* (Iz 61,1; por. także Iz 26,19; 29,18n; 35,5n; 53,4), zaczerpnięte z tzw. *Pieśni o zbawieniu*. Chrystus streszcza słowami proroka swoją dotychczasową działalność i określa ją jako wypełnienie obietnicy o nadejściu zbawienia. Wszystkie cuda Jezusa oraz głoszenie Ewangelii potwierdzają, że wypełnia On prorocтва Izajasza (Iz 61,1; por. Iz 26,19; 29,18n; 35,5n; 53,4), a więc jest Chrystusem, obiecany Sługą Pana. Nie jest sędzią i mścicielem, ale dobroczyńcą, który na siebie bierze ludzkie słabości i grzechy. Jezus zdawał sobie sprawę z tego, że Jego słowa i czyny nie wyczerpują całej Jego misji. Dlatego do *Pieśni o zbawieniu* dołączył ostrzeżenie przed *zwątpieniem*, gdy jako cierpiący Sługa Pana będzie dopełniał swojej misji przez Mękę i Śmierć na krzyżu. Nie od razu okaże się Chrystusem-Zwycięzcą, jakim chciano Go widzieć. Zwątpienie ogarnie tych, dla których prawdziwe człowieczeństwo Jezusa, ze wszystkimi jego ograniczeniami, będzie niemożliwe do przyjęcia (Łk 7,34; 2J 1,7). Ci natomiast, którzy przyjmą pełną prawdę o Chrystusie jako Bogu i człowieku (Flp 2,6-8; 1Tm 3,16; 1J 4,2), otrzymają błogosławieństwo.

1) *Tym, który ma przyjść* – apokaliptyczne określenie Chrystusa (Rdz 49,10; Ps 117,26; Ez 21,27; Dn 7,13; Ha 2,3; J 6,14; Ap 1,4), który oczyści ogniem lud Boży (Ml 3,1-3; Mt 3,10-12).
2) *nie wątpi* - dosł. *nie upada, nie popada w grzech* (Mt 18,6-9+). W tym wypadku grzechem jest świadome odrzucenie Jezusa i Jego Ewangelii, a więc niewiara (zwątpienie) w Jego bóstwo i mesjańskie posłannictwo.

1 Łk 7,1; 7,16-23; J 1,35-36

2 Pwt 18,15; J 1,21

3 Iz 26,19; 29,18n; 35,5n; 61,1

1POCHWAŁA JANA CHRZCICIELA

7Gdy oni odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: „Po co wyszliście na pustynię? Przyglądać się trzcinie, którą wiatr kołysze? **8**Po co więc wyszliście? Zobaczyć człowieka wytwornie ubranego? Ci, którzy wytwornie się ubierają, mieszkają w **2**królewskich pałacach. **9**Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka? Właśnie tak! Nawet kogoś większego od proroka. **10**On jest tym, o którym napisano:

³Oto Ja wysyłam mego posłańca przed Tobą, aby przygotował Twoją drogę przed Tobą. ¹¹Zapewniam was: Nie ma większego człowieka od Jana Chrzciciela, a jednak najmniejszy w królestwie niebieskim jest od niego większy.
¹²Od czasów Jana Chrzciciela aż do tej pory królestwo niebieskie doznaje gwałtu i gwałtownicy je zdobywają. ¹³Natomiast do czasów Jana prorokowali wszyscy Prorocy i Prawo³. ¹⁴A jeśli chcecie wiedzieć, to właśnie on jest Eliaszem, którego oczekiwano.
¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha. ¹⁶Do kogo przyrównam to pokolenie? Zachowuje się jak dzieci, które siedzą na placach i robią wymówki swoim rówieśnikom: ¹⁷«Graliśmy wam, a nie tańczyliście, śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie okazaliście żałoby».
¹⁸Przyszedł bowiem Jan; nie jadł i nie pił, a mówiono: «Opętał go demon».
¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy⁴; je i pije, a mówią: «To żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników». A jednak o mądrości świadczą jej dzieła".

Pochwała Jana Chrzciciela. Posłannictwo Jana Chrzciciela nie zostało należycie zrozumiane: wzbudzał on przede wszystkim podziw i ciekawość. Tymczasem Jan miał wewnętrznie poruszyć ludzi i skierować ich uwagę na Chrystusa. Proroctwo Malachiasza (Ml 3,1.23) odniesione przez Jezusa do Jana ukazuje wielkość Chrzciciela, który z woli Boga pojawił się w przełomowym momencie dziejów zbawienia. Tylko on, spośród wszystkich proroków, dostąpił zaszczytu wskazania przychodzącego Chrystusa. Patrząc na Jana z perspektywy ST, widzimy największego z proroków i człowieka przewyższającego godnością wszystkich ludzi. Jednak z perspektywy NT, czyli ustanowionego przez Jezusa królestwa, Jan był tylko *zwiastunem* Chrystusa. Każdy *uczestnik* królestwa Bożego odkupiony krwią Jezusa uczestniczy w wielkości swego króla - Chrystusa, ku któremu zmierzał cały ST. Jezus podkreślił więc absolutną wyższość porządku nadprzyrodzonego nad rzeczywistością ziemską. Historia Jana i Jezusa pokazuje, jak błędne wyobrażenia i oczekiwania mogą zamknąć człowieka na przyjęcie łaski Bożej. Izraelici spodziewali się Eliasza - cudotwórcy, a nie kogoś takiego, jak Jan. Oczekiwali także innego Chrystusa niż Jezus. Skrępowani własną wizją zbawienia odrzucili zaproszenie do królestwa Bożego. Ich postawa przypomina zabawę kapryśnych dzieci, którym nic nie odpowiada. Pomimo uporu wielu, nie zabraknie jednak ludzi, którzy uwierzą Bogu i dostrzegą Jego *mądrość* w czynach Jana i Chrystusa. Zdobywanie królestwa gwałtem (w. 12) może oznaczać działanie tych, którzy biorą w posiadanie królestwo za cenę niezwykłych wyrzeczeń. Może oznaczać także przeciwności, jakich doświadczają wierni Bogu ze strony Złego, który chce zachować panowanie nad światem i przeszkadza rozwojowi królestwa Bożego.

3) Prorocy i Prawo - zob. Mt 5,17+.

¹ Łk 7,24-35

² Łk 1,76

³ Ml 3,1.23

⁴ Łk 16,16

⁵ Mt 17,11-13

⁶ Mt 3,4; Łk 1,15

⁷ Mt 9,10n

¹OSTRZEŻENIE DLA ZATWARDZIAŁYCH

²⁰Potem zaczął czynić wyrzuty miastom, w których dokonał najwięcej cudów, za to, że się nie nawróciły. ²¹„Biada tobie, Korozain⁴! Biada tobie, Betsaido⁵! Gdyby w Tyrze i Sydonie" działały się te cuda", które u was się dokonały, już dawno by pokutowały, w worze pokutnym i popiele, i nawróciłyby się⁶. ²²Dlatego mówię wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu niż wam.

²³A ty, Kafarnaum⁷:

³Czy aż do nieba masz być wywyższone?
Aż do piekła zstąpisz!

⁴Bo gdyby w Sodomie dokonały się cuda, które u ciebie miały miejsce, ocalałyby aż po dziś dzień. ²⁴Dlatego mówię wam, że ziemi Sodomy lżej będzie w dniu sądu niż tobie".

Ostrzeżenie dla zatwardziałych. Miasta Korozain, Betsaida i Kafarnaum były uprzywilejowane, bo w nich oraz ich najbliższej okolicy Jezus prowadził szczególnie intensywną działalność. To wyróżnienie stało się jednak podstawą bardzo surowego sądu i zapowiedzi tym większej kary. Mieszkańcy wspomnianych miast nie skorzystali bowiem z wielkiej szansy i przywileju bliskości Jezusa. W Nim objawiło się bogactwo dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Boga, jednak wielu ludzi Go odrzuciło. Dlatego Jezus zapowiadał nadejście dnia sądu. Nawiązał przy tym do prorocत्व ST wypowiedzianych przeciwko Tyrowi i Sydonowi (Iz 23; Jr 25,22; Ez 26-28; Za 9,24). Mieszkańcy tych pogańskich miast, często piętnowani przez proroków, nawróciliby się pod wpływem spotkania z Jezusem, Jego nauki i cudów. Słowo *biada* wyraża ból, oburzenie na zatwardziałość ludzi oraz jest zapowiedzią kary (Mt 23,13-23; Łk 6,24-26; 11,42-45). Nie oznacza natomiast przekleństwa. Uświadamia dziś chrześcijanom ich odpowiedzialność za otrzymany dar wiary i przestrzega przed niewykorzystaniem otrzymanych od Boga łask, które są konieczne i wystarczające do osiągnięcia zbawienia.

4) Korozain - miasto położone w górach w północnej Galilei, oddalone ok. 3 km od Kafarnaum.

5) Betsaida - hebr. *dom rybaka*, była małą wioską rybacką położoną na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego. Około 2 r. przed Chr. została podniesiona do rangi miasta i na cześć córki cesarza Augusta nazwana Betsaida-Julias.

6) pokutowały... i nawróciłyby się - dosł. *nawróciłyby się w worze i popiele*. Zewnętrzną oznaką podjętej pokuty było ubieranie się w wory, posypywanie głów popiołem, a także spanie na popiele (Jdt 4,11; Est 4,1; IMch 3,47; Iz 58,5).

7) Kafarnaum - zob. Mt 4,13+.

1 Mt 10,15; Łk 10,12-15

4 Rdz 19

2 J 15,24

5 Mt 10,15

3 Iz 14,13.15

1OBJAWIENIE OJCA I SYNA

25Wtedy Jezus' przemówił: „Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi,
2 że zakryłeś to przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś tym, którzy są jak małe dzieci⁸.

26Tak, Ojcze. Bo tak się Tobie spodobało.

327Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i nikt nie zna Syna jak tylko Ojciec. Nikt nie zna też Ojca jak tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Objawienie Ojca i Syna. Po ostrych słowach, skierowanych przez Jezusa do tych, którzy Go odrzucili, następuje dziękczynienie za ludzi, którzy otwartym sercem przyjęli Jego osobę i orędzie. Uwielbia więc Ojca za Jego podwójne działanie; zakrywanie i objawianie spraw Bożych. Bóg zakrywa swoje dzieła przed tymi, którzy bardziej niż Jemu ufają swojej ludzkiej mądrości i nie chcą zrozumieć ani przyjąć orędzia Jezusa. Objawia je natomiast tym, którzy w Nim pokładają nadzieję i są gotowi z pokorą przyjąć słowo Boże. To im Ojciec otworzył oczy, aby w Jezusie rozpoznali długo oczekiwanego Chrystusa i Bożą obecność. To oni na podobieństwo dzieci mają przyjmować treść Ewangelii bez zbędnych kalkulacji i angażować się w wypełnianie poznanych prawd. Otwarta postawa, prostota, dziecięca szczerłość i wdzięczność są cechami, które Jezus zaleca wierzącym (Mt 18,3+). Sławi On Ojca także za to, iż powierzył Mu prawdy Objawienia i uczynił Go jedynym prawomocnym pośrednikiem. Ponieważ tylko Jezus zna Ojca, tylko On może objawić Go ludziom. W ten sposób Jezus stwierdził, że jest Bogiem, gdyż stanowi jedno z Ojcem (J 10,30).

8) dzieci - czyli ludzie właściwie usposobieni do przyjęcia prawdy objawionej.

1 Łk 10,21n

2 1Kor 1,26n

3 Mt 16,17; J 1,18

WEZWANIE DLA UTRUDZONYCH

128Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie. **29**Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem. Znajdziecie ukojenie dla waszych dusz. **30**Bo moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki.

Wezwanie dla utrudzonych. Ta wypowiedź odsłania tajemnicę Jezusowego serca oraz Jego wrażliwość na utrudzenie i słabość ludzi. Tylko Bóg może dać człowiekowi ostateczne ukojenie i odpoczynek (Iz 40,28-31). Dlatego Jezus zaprasza do podjęcia trudu życia wraz z Nim. Określenia: *jarzmo* i *ciężar* odnoszą się do obowiązków, jakie nakłada prawo Boże. Jezus nie zwalnia z nich. Jego jarzmem jest jednak przede wszystkim miłość - jedyne przykazanie w królestwie Boga. Kto podejmuje realizację prawa miłości, znajduje w nim krzepiącą i leczącą łaskę Boga. Wypowiedź Jezusa stoi w opozycji do opinii, że tajemnicą ludzkiego szczęścia jest wolność od wszelkich praw. Jedynie poddanie się prawu Chrystusa i naśladowanie Go, pozwala ludziom na przeżywanie wolności nie jako przytłaczającego ciężaru, lecz jako cennej łaski.

1 Syr 24,19; 51,23-30

12

1PRAWDZIWE ZNACZENIE SZABATU

1Pewnego razu Jezus⁵ przechodził w szabat¹ wśród pól obsianych zbożem. Jego uczniowie byli głodni, zaczęli więc zrywać kłosa i jeść. **2**Gdy zobaczyli to faryzeusze, **2**powiedzieli: „Twoi uczniowie robią to, czego nie wolno robić w szabat”. **3**On im odpowiedział: „Czy nie czytaliście, co zrobił Dawid i jego towarzysze, kiedy byli głodni? **4**Jak wszedł do domu Bożego on sam i ci, którzy z nim byli, i jedli poświęcone chleby, które wolno było spożywać jedynie kapłanom? **5**Albo czy nie czytaliście w Prawie, że w szabat kapłani naruszają w świątyni⁵ szabat, a są bez winy? **6**Oświadczam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. **7**Gdybyście **5**zrozumieli, co znaczą słowa: *Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*¹, nie potępialibyście niewinnych. **8**Bo Syn Człowieczy jest Panem szabat”.

Prawdziwe znaczenie szabat. Przestrzeganie szabat należało do istotnych przepisów judaizmu (Wj 20,8-11). Jedną z trzydziestu dziewięciu rodzajów prac, których według tradycji nauczycieli Pisma nie wolno było wykonywać w czasie sobotniego wypoczynku, były żniwa. Zrywanie i kruszenie kłosów przez apostołów zostało uznane za czynność równoznaczną ze żniwami. Świadczy to o tym, jak bardzo sformalizowano nakaz poszanowania dnia świętego. Z przykazania Bożego, które miało dać człowiekowi radość, uczyniono nieznosne jarzmo. Według Pisma Świętego szabat przypominał o uwolnieniu Izraela. W przepisach prawników żydowskich szabat zatracił jednak to znaczenie. Kojarzył się raczej z różnymi zakazami i ograniczeniami. Chrystus przywraca szabatowi jego właściwy sens. Prawdziwa wolność najlepiej uwidacznia się w Jego zbawczej misji, gdyż On pokonuje wszelką niewolę (Łk 4,18; Ga 2,4; 5,1) Jezus uczy odkrywania prawdziwego znaczenia i celu wszelkich obowiązujących przepisów (Oz 6,6).

1) Oz 6,6 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

1 Mk 2,23-28; Łk 6,1-5

4 Lb 28,9

2 Wj 34,21

5 Oz 6,6; Mt 9,13

3 1Sm 21,2-7

1 UZDROWIENIE W SZABAT

9 Potem oddalił się stamtąd i wszedł do synagogi.

2 10 Był tam człowiek, który miał bezwładną rękę. Ponieważ chcieli oskarżyć Jezusa, zapytali Go: „Czy wolno w szabat uzdrawiać?”

3 11 On odpowiedział: „Jeżeli komuś z was w szabat wpadnie do dołu owca, czy nie chwyci jej i nie wyciągnie? **12** A przecież człowiek jest znacznie ważniejszy niż owca. Tak więc wolno czynić dobrze także w szabat”. **13** Potem powiedział do tego człowieka: „Wyciągnij rękę!”. Ten wyciągnął ją i stała się znów sprawna, jak druga.

14 A faryzeusze wyszli i naradzali się, w jaki sposób zabić Jezusa.

Uzdrowienie w szabat. Jeśli nie istniało zagrożenie życia, leczenie w dzień świąteczny było absolutnie zabronione. Wymyślając różne przepisy dla ochrony Bożego prawa, faryzeusze zniekształcili je. Jezus potępia te nadużycia i podaje boską interpretację przykazania o szabat. Szabat ustanowiono nie po to, aby dręczyć ludzi, lecz aby czynić im dobro, ratować ich i leczyć. Zaniechanie dobrego uczynku jest rzeczą złą, nawet jeśli czyni się to ze względu na dzień święty. Faryzeusze, którzy dotychczas byli tylko obserwatorami i krytykami Chrystusa, od tej chwili stali się Jego wrogami. Uważali bowiem, że Jezus podrywał ich autorytet w społeczności izraelskiej, naruszając ustalony porządek i harmonię. Zwrócili się przeciwko Niemu, bo zakwestionował ich interpretację Prawa.

1 Mk 3,1-4; Łk 6,6-11

2 Łk 20,20; J 8,6

3 Łk 14,5

JEZUS UMIŁOWANYM SŁUGĄ PANA

15 Gdy Jezus dowiedział się o tym, odszedł stamtąd. Wielu ludzi szło za Nim,

1 a On uzdrowił ich wszystkich. **16** Zakazał im jednak opowiadać o Nim.

17 Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izajasza:

2 18 *Oto mój Sługa, którego wybrałem,
mój umiłowany, którego sobie upodobałem.*

3 *Ześlę na Niego mojego Ducha
a On ogłosi narodom sprawiedliwość.*

19 *Me będzie wywoływał kłótni ani krzyczał,
i nikt Go nie usłyszy na placach.*

20 *Trzciny nadłamanej nie złamie
i tłącego się knota nie dogasi,
dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości.*

21 *W Nim narody będą pokładać nadzieję.*

Jezus umiłowanym Sługą Pana. W Ewangelii według św. Mateusza tzw. sekret mesjański, który miał na celu ochronę przed niewłaściwym rozumieniem mesjańskiej misji Jezusa, został związany z Jego łagodnością i pokorą (Mt 11,28-30). Ewangelista przytoczył tutaj najdłuższy cytat z pierwszej *Pieśni o Słudze Pana* (Iz 42,1-4), gdyż najlepiej odzwierciedla on pełną pokorę i łagodności postawę Chrystusa w czasie Jego publicznej działalności. W osobie i czynach Jezusa wypełniła się misja Sługi Pana, Mesjasza zapowiadanego przez ST. Był On mądry, miał Ducha Bożego, mocą którego dokonywał cudów; był pokorny i cichy; nie spierał się z prześladowcami, lecz szukał dróg pokoju; nie przyczyniał się do upadków ludzi słabych i nie gasił ich małej wiary surowym sądem. Jezus, jak Sługa Pana, był prześladowany przez wrogów; wobec nich okazywał się raczej słaby i bezbronny, ale nie ustępował im i nie zaprzestawał swojej działalności. Tym bardziej uzdrawiał wszystkich, jednak bez krzyku, konfliktów i rozgłosu. Nie chciał bowiem, aby widziano w Nim wyłącznie ziemskiego uzdrowiciela.

1 Mk 1,34+;3,12

2 Iz 421-4

3 Mt 3,16+

1KRÓLESTWO BOŻE I KRÓLESTWO BELZEBUBA

22Wtedy przyprowadzono do Niego opętanego, który był niewidomy i niemy. A On go **3**uzdrowił, tak że przemówił i zaczął widzieć. **23**Wszyscy w tłumie pytali zdumieni: „Czyż nie jest On Synem Dawida?”. **24**Gdy to usłyszeli faryzeusze, mówili: „On może wyrzucać demony" tylko dzięki mocy ich przywódcy, Belzebuba". **425**Jezus", znając ich myśli, powiedział: „Każde królestwo wewnętrznie skłócone staje się pustkowiem. Nie przetrwa też żadne miasto ani dom, gdzie panuje niezgoda. **26**Jeśli więc szatan" wyrzuca szatana, to znaczy, że jest ze sobą skłócony. Jak więc przetrwa jego królestwo? **27**A jeżeli Ja mocą Belzebuba wyrzucam demony, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. **28**Jeśli jednak Ja wyrzucam demony mocą Ducha Bożego", to przyszło już do was królestwo Boże. **29**Bo czy może wejść ktoś do domu kogoś silnego i zagrabić jego rzeczy, jeśli najpierw **5**nie zwiąże go? Dopiero wtedy okradnie jego dom. **30**Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie. A kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Królestwo Boże i królestwo Belzebuba. Faryzeusze oskarżali Jezusa, że posługuje się mocą złego ducha (Mt 9,34). Chrystus wykazał bezzasadność takiego oskarżenia. Prawdziwym wyzwolicielem jest tylko Bóg, a zatem wszystkie znaki wyzwolenia, ukazane przez Jezusa czy mocą Jego imienia przez innych, są zawsze przejawem zbawczej mocy Boga, oznaką nadejścia Jego królestwa i zwycięstwa nad wszelkim złem. Chrystus, pokonując szatana, ustanawia królestwo Boże. Wobec faktu nadejścia tego królestwa w Jezusie każdy musi podjąć decyzję: jestem z Nim albo przeciwko Niemu. Królestwo Boże i zbawienie trzeba bowiem wybrać, a następnie potwierdzać ten wybór życiem.

1 Mk 3,22-28; Łk 11,14-23

4 Mt 10,25+

2 Mt 9,32-34

5 Mk 9,40

3 Mt 9,27+

1GRZECHY PRZECIWKO DUCHOWI ŚWIĘTEMU

231Oświadczam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone. Jednak bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. **32**Jeżeli ktoś powie coś **3**przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone. Ale temu, kto by mówił przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie odpuszczone ani w tym życiu, ani w przyszłym.

Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu. Wcześniejszy sprzeciw faryzeuszów (Mt 12,24) pochodził z zawinonego zaślepienia oraz uporu wobec Ducha Świętego, mocą którego działał Jezus. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu nie polega więc na bluźnierczych słowach przeciwko Niemu, ale na zaprzeczeniu Jego obecności i zbawczego działania w Chrystusie. Łączenie Jezusa z szatanem i negowanie przez to jawnych dzieł Ducha Świętego jest więc odrzuceniem zbawienia ofiarowanego przez Boga. To jest największe przewinienie, które *nie zostanie odpuszczone* (w. 32). gdyż sam człowiek przez swoją zatwardziałość czyni siebie niezdolnym do przyjęcia łaski przebaczenia.

1 Mk 3,28-30; Łk 12-10

2 1J 5,16

3 Łk 12,10

¹ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWA

²**33**Zauważcie, że jeśli drzewo jest dobre, to i jego owoce są dobre; ale gdy drzewo jest ³złe, to także jego owoce są złe. Bo po owocach poznaje się drzewo.

34Potomstwo żmijowe! Jak możecie powiedzieć coś dobrego, skoro jesteście źli? Usta mówią przecież to, czym jest przepełnione serce. **35**Dobry człowiek wyjmuje z dobrego skarbca to, co dobre. A zły człowiek wyjmuje ze złego skarbca to, co złe.

⁴**36**Wiedźcie, że w dniu sądu ludzie zdadzą sprawę z każdego niepotrzebnie wypowiedzianego słowa. **37**Bo właśnie na podstawie twoich słów będziesz usprawiedliwiony i na podstawie twoich słów będziesz potępiony".

Odpowiedzialność za słowa. Ludzkie intencje, stosunek do Boga i ludzi można poznać po słowach i czynach. Według przekonań ludzi Wschodu, serce jest centrum człowieka, czyli siedliskiem wszystkich władz i uczuć, jak też myśli i decyzji. Z niego, jak ze skarbca, wydobywa się rzeczy cenne i dobre albo bezwartościowe i złe. Dlatego Jezus stwierdził, że odrzucenie Boga musiało wcześniej zrodzić się w złym wnętrzu człowieka. Wypowiedziane przez człowieka słowa będą go oskarżały lub usprawiedliwiały w dzień sądu, gdyż ujawniają, co kryje się w jego sercu.

¹ Mk 7,15n; Łk 6,44n

² Mt 7,15-20

³ Syr 27,6

⁴ Jk 3,1nn

¹ZNAK JONASZA

²**38**Niektórzy nauczyciele Pisma i faryzeusze mówili: „Nauczycielu! Chcemy ujrzeć jakiś znak od Ciebie”. **39**A On odpowiedział: „To ludzie źli i wiarołomni domagają się znaku, ³ale będzie im dany jedynie znak proroka Jonasza. **40**Bo tak jak Jonasz był we wnętrzu wielkiej ryby trzy dni i trzy noce², tak też Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce we ⁴wnętrzu ziemi. **41**Mieszkańcy Niniwy³ powstaną na sądzie z tym pokoleniem i potępią je, bo oni nawrócili się dzięki nauczaniu Jonasza. A przecież tu jest ktoś większy od Jonasza. **42**Królowa z Południa⁴ wystąpi na sądzie z tym pokoleniem i potępi je, bo ona przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona. A przecież tu jest ktoś większy od Salomona.

Znak Jonasza. Nauczyciele Pisma i faryzeusze byli świadkami czynów Jezusa, a jednak nie chcieli Mu uwierzyć. Cuda, jakie widzieli do tej pory, były wystarczającym znakiem, oni jednak żądali spektakularnego cudu, który by ich przekonał, że w Chrystusie objawia się moc Boża. Jezus jednak nie chciał urządzać widowisk (Łk 23,8n). Tylko wiara proszącego i ludzkie nieszczerście mogły „sprovokować” Jego cudotwórczą moc. Zapowiedział jednak *znak Jonasza* (Mt 16,4), który po trzech dniach przebywania we wnętrzu wieloryba (Jon 2,1) podjął misję zleconą mu przez Boga. Wzmianka o trzech dniach i trzech nocach jest wyraźną zapowiedzią zmartwychwstania i uwielbienia Jezusa. Aby przyjąć *znak Jonasza*, potrzeba jednak dobrej woli i wiary, których brakowało nauczycielom Pisma i faryzeuszom. Dlatego ich oskarżycielami będą ludzie, którzy we właściwy sposób odpowiedzieli na Boże wezwanie: *mieszkańcy Niniwy* oraz *królowa Saby*. Pierwszym krokiem do nawrócenia jest więc *słuchanie* słowa Bożego. Przywódcy ludu okazali się jednak pokoleniem przewrotnym, ponieważ nie chcieli przyjąć nauki Jezusa ani się nawrócić, mimo że jest On kimś więcej niż Jonasz lub Salomon.

²) *trzy dni i trzy noce* - to określenie z Jon 2,1 jest bardziej analogią do wydarzenia z historii Jonasza niż dokładnym określeniem czasu pomiędzy Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa.

³) *Niniwa* - stolica Asyrii, w historii wielkiego wroga Izraelitów (Tb 1,3; Jon 3,5-10).

⁴) *Królowa z Południa* - chodzi o królową Saby, której królestwo znajdowało się

Ewangelia Mateusza

w południowo-zachodniej części Arabii (1Krl 10,1-10).

1 Mt 16,1-4; Mk 8,11n; Łk 11,16.29-32

3 Jon 2,1

2 1Kor 1,22

4 Jon 3

1POWRÓT DO GRZECHU

43Kiedy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po pustyni⁵ i szuka tam odpoczynku, ale go nie znajduje. **44**Wtedy mówi: «Powrócę do swego domu, z którego wyszedłem». Po powrocie okazuje się, że jest on wolny, posprzątany i przyozdobiony.

2**45**Wtedy idzie i zabiera ze sobą siedem innych duchów, gorszych od siebie. Wchodzą tam i mieszkają. I to, co się dzieje później z tym człowiekiem, jest gorsze od tego, co było wcześniej. Tak też będzie z tym przewrotnym pokoleniem".

Powrót do grzechu. Dzieje każdego człowieka są nieustanną walką z szatanem, który przeszkadza w dochowaniu wierności Bogu. Wobec zła należy zachować dużą ostrożność, gdyż ono nigdy nie przestaje być niebezpieczne. Nie wystarczy się go pozbyć, jego miejsce musi zająć dobro. Człowiek może sądzić, że bez Boga utrzyma czystość swego wnętrza. Jednak jest bezpieczny dopiero wtedy, gdy stanie się mieszkaniem Ducha Świętego. Przypowieść jest także wyjaśnieniem, że Chrystus w czasie ziemskiej działalności nie zniszczył definitywnie Złego. Szatan jest obecny w świecie i nieustannie walczy o człowieka (Ap 12,9.17). Nie nadszedł bowiem jeszcze czas definitywnego zwycięstwa nad złem. Ostateczny tryumf nie będzie jednak należał do szatana, ale do Chrystusa (1Kor 15,24-26).

5) *pustyni* - według ówczesnych przekonań mieszkaniem złych duchów były miejsca pustynne (Kpł 16,10; Iz 34,14).

1 Łk 11,24-26

2 Mk 5,9; Łk 8,2; J 5,14; 2P 2,20

1KREWNI JEZUSA

2**46**Gdy jeszcze przemawiał do tłumu, nadeszła Jego Matka i bracia⁶. Zatrzymali się na zewnątrz i chcieli z Nim rozmawiać. **47**Ktoś Mu powiedział: „Twoja Matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą z Tobą rozmawiać”. **48**On odpowiedział: „Kto jest moją matką i kto to są moi bracia?”. **49**I wskazując na uczniów, dodał: „Właśnie oni są moją matką i moimi braćmi. **50**Bo kto wypełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie, ten jest moim bratem, siostrą i matką”.

Krewni Jezusa. Jezus ustanowił nową wspólnotę, której członkowie połączeni są więzami duchowymi, silniejszymi od więzów krwi. O przynależności do Jego wspólnoty nie decyduje bowiem pokrewieństwo, ale przyjmowanie woli Bożej (Mt 7,21; Mk 3,34n). Zaczątkiem tej nowej społeczności byli zebrani wokół Niego uczniowie. Sam Jezus był wzorem osoby, która dla spraw Bożych opuszcza ziemską rodzinę (Mt 19,27). Z Jego wypowiedzi nie wynika jednak, że odrzucał On ludzkie więzy. Z niezwykłą przecież stanowczością przypominał np. przykazanie nakazujące szacunek dla rodziców (Mk 7,8-13; 10,19).

6) *bracia* - ludzie Wschodu do dnia dzisiejszego używają określenia *brat* w stosunku do bliższych i dalszych krewnych. W sensie przerośniętym stosowano to określenie także do członków tego samego szczepu czy narodu. Nigdzie w NT *bracia Jezusa* nie są przedstawieni jako synowie Maryi. W II w. po Chr. pojawiło się przekonanie o nienaruszonym dziewictwie Maryi. Nie zrodziłoby się ono, gdyby niektórzy członkowie pierwotnego Kościoła, a wśród nich *brat Jezusa*, tj. pierwszy biskup Jerozolimy - Jakub (Mk 6,3; Ga 1,19), byli rzeczywiście synami Maryi.

1 Mk 3,31-35; Łk 8,19-21

2 J 7,3-5

13

PRZYPowieści o królestwie Bożym

NAUCZANIE W PRZYPowieściach

1Pewnego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. **2**Zgromadziły się wokół Niego tak wielkie tłumy, że musiał wsiąść do łodzi, podczas gdy cały lud pozostał na brzegu. **3**I wiele im mówił w przypowieściach.

Nauczanie w przypowieściach. W kolejnym wielkim przemówieniu (Mt 13) Jezus odsłonił różne aspekty królestwa Bożego oraz tajemnicę zła. Królestwu Jezusa nie jest potrzebna potęga, świetność i chwała; jest ono niepozorne, nie urzeka zewnętrzną wielkością. Temat ten ewangelista przygotował już we wcześniejszych opowiadaniach, ukazując odrzucenie Jezusa pomimo dobra, jakie czynił.

1PRZYPowieść o siewcy

Powiedział: „Oto siewca wyszedł siał. **4**A gdy siał, niektóre ziarna padły koło drogi. Przyleciały ptaki i wydziobały je. **5**Inne padły na grunt kamienisty, gdzie było mało ziemi, i szybko wzeszły, bo gleba nie była głęboka. **6**Lecz gdy pokazało się słońce, przypaliło je i uschły, bo nie zapuściły korzeni. **7**Inne padły między ciernie. A ciernie **2**wyrośli i przygłuszyły je. **8**Jeszcze inne padły na glebę urodzajną i wydały plon: jedno stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny. **9**Kto ma uszy, niech słucha”.

Przypowieść o siewcy. W przypowieści najważniejsze są dwa obrazy: ziarna i gleby. Odpowiadają one realiom życia i warunkom pracy w Palestynie. Na terenach górzystych ziemia miejscami pokrywa skalę tylko cienką warstwą. Zbocza skalistych pagórków porośnięte są ciernistymi krzewami oraz poprzecinane wąskimi ścieżkami. Od żniw pole leży odłogiem, dlatego przechodnie wydeptują w nim tymczasowe ścieżki. Jeśli ziarno padnie na taką ścieżkę, może zostać przydeptane albo wydziobane przez ptaki. Słońce może okazać się groźnym i niszczącym żywiołem. Plagą są osty, ciernie i chwasty, wyrastające szybciej niż zboże i zagłuszające je. Może wydawać się, że przypowieść skupi się na siewcy, którym może być sam Jezus albo każdy, kto głosi Ewangelię. Jednak w wyjaśnieniu Jezus wyraźnie kładzie nacisk na słuchaczy słowa Bożego. To do nich odnosi się charakterystyka różnych rodzajów gleby.

1 Mk 4,1-9; Łk 8,4-8

2 J 15,8.16

1DLACZEGO JEZUS NAUCZA W PRZYPowieściach?

10Wtedy uczniowie podeszli do Niego i zapytali: „Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach¹?”. **11**A On odpowiedział: „To wam dane jest poznać tajemnice **2**królestwa niebieskiego, a nie tamtym. **12**Bo temu, kto ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze. A temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. **13**Dlatego mówię do nich w przypowieściach, gdyż patrzą, a nie widzą; słuchają, a nie słyszą i niczego nie rozumieją¹. **14**Tak spełnia się na nich proroctwo Izajasza:

3Będziecie przysłuchiwać się, ale nic nie zrozumiecie,

będziecie się wpatrywać, ale nie zobaczycie.

15 *Serce tego ludu stało się bowiem gnuśne,*

ich uszy dotknęła głuchota,

a oczy ślepotą,

bo nie chcą widzieć ani słyszeć

i nie chcą zrozumieć ani się nawrócić,

żebym ich uzdrowił².

416 *Lecz szczęśliwe wasze oczy, że widzą, i uszy, że słyszą.*

517 *Zapewniam was bowiem: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.*

Dlaczego Jezus naucza w przypowieściach? Poznanie tajemnicy królestwa Bożego nie zależy tylko od ludzkich starań, lecz przede wszystkim od otrzymanego objawienia. Bóg zapala jednak tylko małe światelko, które jest rodzajem zaproszenia i powinno wzbudzić w człowieku pragnienie większego światła. Tego daru nie otrzymują przeciwnicy Jezusa i ich słuchacze. Do tych więc, którzy Go odrzucili, przemawia! On językiem przypowieści, wymagającym większego wysiłku umysłowego i większej uwagi. Nie mógł wobec nich wystąpić jawnie jako Chrystus, gdyż przypisywali Jego działalności znaczenie polityczne. Dlatego stopniowo wyjaśniał różne zagadnienia (Ps 78,2). Dla przeciwników Jezusa tajemnice królestwa pozostały niezrozumiałe, gdyż dotyczą one rzeczywistości wiary, a w jej centrum stoi właśnie osoba Zbawiciela. Nie da się zrozumieć i przyjąć Ewangelii bez wiary w Chrystusa. W zakończeniu Jezus uświadomił uczniom ich szczęście: są świadkami i uczestnikami tego, za czym tęsknili i czego nie doczekali wybitni mężowie Boży ST. Jezus zwraca się do swoich uczniów z zachętą, aby zatroszczyli się o swoją przyszłość i przyjęli właściwą postawę wobec otrzymanego objawienia.

1) Chodzi o zawinioną zatwardziałość ludzi. z powodu której Bóg wstrzymuje swoje łaski.

2) Iz 6,9 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

1 Mk 4,10-13; Łk 8,9n

4 Łk 10,23n

2 Mt 12,29

5 Ef 3,5; 1P 1,10-12

3 Dz 28, 26n

1 WYJAŚNIENIE PRZYPowieści

18 Posłuchajcie zatem objaśnienia przypowieści o siewcy. **19** Do tego, który słucha nauki o królestwie, a nie rozumie, przychodzi Zły i wyrywa to, co zostało zasiane w jego sercu. Taki człowiek przypomina ziarno zasiane koło drogi. **20** A do ziarna zasianego na gruncie kamienistym podobny jest ten, kto słucha słowa i przyjmuje je natychmiast z radością, **21** ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Dlatego gdy przychodzą trudności lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. **22** Do ziarna zasianego między cierniami podobny jest ten, kto słucha słowa, ale codzienne troski i powaby bogactwa **2** zagłuszają w nim słowo i nie wydaje ono owocu. **23** Wreszcie do ziarna zasianego na glebie urodzajnej podobny jest ten, kto słucha nauki i ją rozumie. Dlatego przynosi plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, a trzeci trzydziestokrotny".

Wyjaśnienie przypowieści. Przypowieść o siewcy obrazuje los słowa Bożego w sercach słuchaczy o różnym nastawieniu i usposobieniu. Odpowiedź na Boże słowo zależy wyłącznie od człowieka, od jego woli. *Droga* to metafora człowieka, który słucha słowa, ale zamyka się na nie; *nie rozumie* (w. 19), tzn. nie uznaje tajemnicy królestwa przyniesionej przez Jezusa; nie chce włożyć koniecznego wysiłku, aby je przyjąć i wypełnić; jest leniwy i powierzchowny. Taka postawa ułatwia szatanowi niszczenie Bożego zasiewu w człowieku. *Grunt kamienisty* odnosi się do ludzi niestałych i zmiennych. Słyszą oni słowo Boże. przyjmują je nawet z radością, ale brak

im wytrwałości. Chwilowy entuzjazm nie wystarcza do pokonania trudnych prób życiowych. Gleba rodząca ciernie symbolizuje ludzi, którzy królestwo Boże traktują na równi ze sprawami doczesnymi. Chcą zbawienia, ale równie mocno pragną władzy, sukcesu, uznania... Brak właściwej hierarchii wartości i płynących z niej konsekwentnych wyborów może uczynić słowo Boże nieskutecznym. *Gleba urodzajna* oznacza ludzi otwartych na słowo Boże. Wsłuchują się oni w słowo, starają się je zrozumieć, strzegą go w sobie i życiem potwierdzają jego aktualność. Przynosi ono w nich spodziewany owoc. Plon, jaki przynosi w ludziach słowo Boże, jest różny co do ilości, ale dla konkretnej osoby i jej możliwości jest on najwyższy i wystarczający.

1 Mk 4,13-20; Łk 8,11-15

2 J15,8.16; Ga 5,22

PRZYPOWIEŚĆ O CHWAŚCIE

24Opowiedział im też inną przypowieść. „Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który zasiał na swoim polu dobre ziarno. **25**Gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciół, nasiał chwastu pomiędzy pszenicę i odszedł. **26**Kiedy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wówczas ukazał się także chwast³. **27**Wtedy słudzy poszli do właściciela i zapytali: «Panie! Przecież dobre ziarno zasiałeś na polu. Skąd więc wziął się chwast?». **28**A on odpowiedział: «To dzieło nieprzyjaciela». Wtedy słudzy rzekli: «Czy chcesz, żebyśmy poszli i powyrywali go?». **29**On odparł: «Nie. Gdyż w czasie zbierania **1**chwastu moglibyście wyrwać z nim także pszenicę. **30**Pozwólcie im rosnąć razem aż do żniw. A w czasie żniw powiem żniwiarzom: Zbierzcie najpierw chwast, zwiążcie go w snopy i spalcie. Pszenicę natomiast zanieście do mego spichlerza»".

Przypowieść o chwaście. Bóg posiewa w człowieku ziarno swojego słowa, ale szatan chce udaremnić zamiar Boży i zniszczyć zbawienny owoc, zasiewając zło. Przychodzi pod osłoną nocy, tzn. gdy człowiek nie spodziewa się go i ma osłabioną czujność. Gospodarz jest jednak pewien, że żniwo przyniesie oczekiwane plony, a nieprzyjaciół poniesie całkowitą klęskę. Przypowieść uczy prawdy o sprawiedliwości Bożej, która zostanie wymierzona nieprzyjacielowi w czasie, o którym zdecyduje Bóg. Obraz życicy i pszenicy stosuje się również do ludzi złych i dobrych, którzy żyją obok siebie i często trudno ich rozróżnić. Nieomylnego i ostatecznego osądu wszystkich dokona Bóg dopiero po ich śmierci. Chrześcijanie nie mogą nikogo potępiać. Kościół obejmuje na ziemi także grzeszników. Przypowieścią o chwaście ilustrowano również zdolność każdego człowieka do dobra i zła.

3) chwast - chodzi prawdopodobnie o gatunek trawy, zwanej życicą roczną (*Lolium temulentum*). Wschodzi ona równocześnie z pszenicą i jest do niej tak podobna, że aż do wykłoszenia się zboża trudno je rozróżnić. Pszenica i życica mają splecione korzenie, dlatego wyrywanie chwastu mogłoby spowodować zniszczenie zboża. Rozdzielenia można dokonać dopiero w czasie żniwa.

1 Mt 3,12; J 15,6

1PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY I O ZACZYNI

31Opowiedział też inną przypowieść: „Królestwo niebieskie podobne jest do ziarna gorczycy, które pewien człowiek zasiał na polu. **32**Jest ono wprawdzie najmniejsze ze wszystkich nasion, ale gdy wyrośnie, przewyższa inne krzewy. Staje się drzewem, a ptaki przylatują i zakładają gniazda wśród jego gałęzi". **33**Opowiedział im jeszcze inną przypowieść: „Królestwo Boże podobne jest do zakwasu, który pewna kobieta wzięła i wymieszała z trzema miarami⁴ mąki, a wszystko się zakwasiło". **34**Wszystko to mówił Jezus¹ do tłumów w przypowieściach. A bez przypowieści nic im nie mówił. **35**Tak wypełniło się słowo przekazane przez proroka:

*²Będę mówił w przypowieściach,
będę ogłaszał rzeczy zakryte od początku świata.*

Przypowieść o ziarnie gorczycy i o zaczynie. Ziarno gorczycy czarnej uchodzi na Wschodzie za najmniejsze ze wszystkich nasion (nie przekracza 1 mm). Wyrasta jednak z niego ponad 4-metrowy krzew, większy od wszystkich jarzyn, a nawet niektórych drzew. Ptaki chętnie obsiadają jego gałęzie, zwłaszcza w porze owocowania, gdyż znajdują tam mnóstwo pokarmu. Przypowieść o zaczynie (kwasie) stanowi uzupełnienie poprzedniej. Jako zaczynu używano w Izraelu małego kawałka suchego ciasta, przypominającego zasuszone ziarno. Pozostawał on ukryty, niewidoczny w wielkiej masie ciasta. Z pozoru martwy, jednak zakwaszał całe ciasto (*trzy miary mąki*, tj. ok. 36 l). Ma więc niezwykłą moc przetwarzania ogromnej masy ciasta. Taka siła kryje się w Bożym słowie. Królestwo Boże nie tylko rozrasta się widzialnie, jak wielki krzew z małego ziarna, ale nadto ma wewnętrzną moc przekształcania ludzi. Podobnie interpretowano te przypowieści w Kościele pierwotnym, który był małą wspólnotą w wielkim pogańskim społeczeństwie. Wciąż jednak ożywiała go nadzieja ostatecznego dopełnienia na końcu czasów, w Dniu Pańskim. Dlatego Mateusz kierował myśl wierzących ku przyszłości i wzywał ich do głoszenia królestwa niebieskiego bez oczekiwania natychmiastowych rezultatów, ale z przekonaniem, że z czasem świat zostanie ogarnięty i przemieniony Ewangelią. W obu przypowieściach Jezus ukazał więc dynamikę królestwa niebieskiego i uwybrał kontrast między początkiem a końcem realizacji Bożego planu.

4) miarami - 1 miara (towarów sypkich i płynnych) miała pojemność ok. 12 l.

1 Mk 4,30-34; Łk 13,18-21

2 Ps 78,2

WYJAŚNIENIE PRZYPOWIEŚCI O CHWAŚCIE

36Potem opuścił tłumy i wszedł do domu. Uczniowie podeszli do Niego i prosili: „Objaśnij nam przypowieść o chwaście na roli”. **37**On więc powiedział: „Siewcą dobrego nasienia jest Syn Człowieczy, **38**a rolą jest świat. Dobrym ziarnem są synowie królestwa, a chwastem - synowie Złego. **39**Nieprzyjacielem jest diabeł, a żniwem koniec świata. Żniwiarzami zaś są aniołowie. **40**Podobnie jak zbiera się chwast, żeby spalić go w ogniu, tak też będzie przy końcu świata. **41**Syn Człowieczy wyśle aniołów, a oni usuną z jego królestwa wszystkie przyczyny upadku oraz tych, którzy postępują niegodziwie. **42**I wrzucą ich do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **43**Sprawiedliwi natomiast zajaśnieją jak słońce w królestwie swego Ojca. Kto ma uszy, niech słucha.

Wyjaśnienie przypowieści o chwaście. W oparciu o nauczanie proroków, w czasach Jezusa utrwaliło się przekonanie, że Chrystus, czyli Mesjasz, oczyści świat ze zła. Próbowano więc utworzyć społeczności złożone z idealnych ludzi, np. stronnictwo faryzeuszów, a w jeszcze bardziej skrajnej postaci - wspólnotę eseneików nad Morzem Martwym. Podobna myśl nasuwała się także uczniom Jezusa. Niektórzy spośród nich byli zaniepokojeni faktem, że są wśród nich osoby niedoskonałe, a nawet złe. Może się wydawać, że miłość, jaką Bóg objawił w Jezusie, pociągnie wszystkich ludzi i wszyscy bez wahania poddadzą się jej przemieniającej mocy. Tymczasem we wspólnocie wierzących nie brakuje ludzi złych. Jezus nie prowadził filozoficznych dysput dotyczących zła, ale zajął wobec niego trzeźwe i praktyczne stanowisko. Wyjaśnił, że królestwo Boże będzie miało dwie fazy: ziemską, realizującą się w Kościele, oraz eschatyczną, czyli końcową (żniwo - sąd ostateczny). Do tego jednak momentu wspólnota Kościoła nie będzie wolna od zła i nieprawości, gdyż będą ją tworzyły osoby grzeszne. Dopiero do Jeruzalem Niebieskiego nie wejdzie zło ani żadna nieczystość (Ap 21,27). Dlatego stale trzeba się uczyć od Boga niezwykłej sztuki cierpliwego znoszenia zła. On, cierpliwy i miłosierny, daje grzesznikom szansę na nawrócenie.

1 1J 3,10

2 J1 4,13; Ap 14,15n

3 Mt 8,12+; Ap 21,8

PRZYPOWIEŚĆ O SKARBIE I PERLE

44Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w polu. Znalazł go pewien ¹człowiek. Ukrył go z powrotem i bardzo uradowany odszedł. Sprzedał wszystko, co posiadał, i kupił to pole. **45**Królestwo niebieskie podobne jest także do kupca, który poszukiwał pięknych pereł⁵. **46**Gdy znalazł jedną, niezwykle cenną, sprzedał wszystko, co posiadał, i kupił ją.

Przypowieść o skarbie i perle. Dwie kolejne przypowieści mówią o wartości przyniesionego przez Chrystusa królestwa i zbawienia. Przyporównał je do *skarbu* i cennej *perły*. Obaj znalazcy podjęli natychmiastowe starania, aby stać się właścicielami znalezionych rzeczy. Człowiek, który znalazł skarb w roli, nie powiedział o tym nikomu. Gdyby pochwalił się znaleziskiem, skarb przeszedłby w ręce właściciela, zgodnie z ówczesnym prawodawstwem. Fakt ukrycia skarbu może wydawać się gorszący. Jezus jednak chciał zwrócić uwagę słuchaczy na decyzję człowieka, który był gotów stracić wszystko, byle nabyć rolę ze skarbem. Pośrednik handlu perłami oraz ich kolekcjoner podjął poważne ryzyko: sprzedał wszystko, aby kupić jedną wyjątkową perłę. Obok oczywistych zbieżności obu przypowieści, zachodzi ważna różnica. Zdobycie perły nie jest dziełem przypadku, gdyż wymagało systematycznego, cierpliwego i długiego poszukiwania. Jezus mówi więc o dwóch różnych sytuacjach: jedni znajdują skarb królestwa Bożego niespodziewanie, jakby mimowolnie, inni muszą wytrwale go poszukiwać. Wszyscy muszą jednak przyjąć taką samą postawę: uznać najwyższą wartość ofiarowanego im zbawienia, wobec którego wszystko staje się mniej ważne i mniej cenne. Warto i trzeba wszystko poświęcić, aby zdobyć zbawienie. Przypowieści podkreślają także niezwykłą radość, która towarzyszy odkryciu skarbu i perły. Ta radość czyni możliwym i łatwym radykalne wyrzeczenie się mniejszych wartości.

5) u brzegów Palestyny nie wylawiano pereł, stąd konieczność podróży nad Morze Czerwone czy do Arabii. W starożytności perła była najcenniejszym klejnotem, wartym tyle, co dziś duży brylant.

1 Prz 4,7; Mt 19,21

PRZYPOWIEŚĆ O SIECI

47Królestwo niebieskie podobne jest również do sieci zarzuconej w morze, która zagarnia różnego rodzaju ryby. **48**Kiedy jest pełna, wyciąga się ją na brzeg. Dobre ryby wybiera się do naczyń, a złe wyrzuca. **49**Podobnie będzie przy końcu świata. Zjawia się ¹aniołowie, oddzielą złych od sprawiedliwych **50**i wrzucą ich do rozpalonego pieca. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **51**Zrozumieliście to wszystko?". Odpowiedzieli Mu: „Tak!". **52**Wtedy im powiedział: „Właśnie dlatego każdy nauczyciel Pisma, gdy staje się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do gospodarza domu, który ze swego skarbca⁶ wyjmie to, co nowe i stare". **53**Gdy Jezus skończył nauczać w przypowieściach, odszedł stamtąd.

Przypowieść o sieci. Rybacy znad Jeziora Galilejskiego dokonywali rozdziału ryb natychmiast po wyciągnięciu sieci na brzeg. Nie wszystko bowiem, co zostało złowione, nadawało się do spożycia. Przepis prawa Mojżeszowego mówił o połowie nieczystym, który należało wyrzucać (Kpł 11,8-12). Jezus przyniósł na ziemię królestwo Boże i wzywał do jego przyjęcia. Gromadzili się przy Nim nie tylko ludzie sprawiedliwi, którzy szczerze się nawrócili, ale także źli, którzy nie myśleli o nawróceniu. Taka sytuacja dla wielu gorliwców była nie do przyjęcia, dlatego chcieli

dokonywać selekcji, uprzedzając niejako sąd Boży. Z końcowych zdań przypowieści wynika, że Chrystus odnosi podział ryb do ostatecznego rozdzielenia ludzi dobrych od złych na końcu świata. Dobrzy, czyli prawi, to ci, którzy pełnią wolę Bożą. W przypowieści jednak nacisk położony jest na los złych, kroczących drogą zatracenia. Charakteryzuje ich brak wspaniałomyślności i miłosierdzia wobec innych, dlatego ich udziałem będą męki. Przedstawione jako *placz i zgrzytanie zębów*, wskazują na straszliwe cierpienia odrzuconych oraz ich bezsilną wściekłość.

6) *skarbcza* - skarbiec oznacza tutaj tradycyjną naukę nauczycieli Pisma uzupełnioną i udoskonaloną przez Jezusa. Zapewnia On żydowskich uczonych przyjmujących Jego naukę, że mogą połączyć to, co jest w skarbcu Pisma Świętego Starego Testamentu, z tym, czego uczą się teraz.

1 Mt 812+

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

1 JEZUS W NAZARECIE

254Przyszedł do swego miasta rodzinnego i nauczał w synagodze. Zdziwieni mieszkańcy **3**pytali: „Skąd u Niego tak niezwykła mądrość i cuda? **55**Jest przecież synem cieśli. Czyż Jego Matka nie ma na imię Maryja, a Jego bracia Jakub, Józef, Szymon i Juda? **56**Także Jego siostry mieszkają wśród nas. Skąd więc ma to wszystko?“. **57**I powątpiewali w **4**Niego. A Jezus powiedział do nich: „Tylko w ojczyźnie i w swoim domu prorok może być tak lekceważony“. **58**Nie uczynił tam wielu cudów, gdyż Mu nie wierzyli.

Jezus w Nazarecie. Wystąpienie Jezusa w synagodze w Nazarecie najpierw wywołało zdumienie. Szybko jednak w słuchaczach wzięło górę niedowierzanie, gdyż dobrze znali Matkę i wielu krewnych przemawiającego. Treść Jego nauki została przesłonięta ludzkimi kalkulacjami. Jezus skrytykował taką postawę, gdyż stała się ona dla Jego rodaków przeszkodą w przyjęciu słowa Bożego, którego wartość nie zależy od mówcy. Mieszkańcy Nazaretu sami wymierzili sobie karę, gdyż z powodu swojego niedowiarstwa nie doświadczyli uzdrawiającej mocy Jezusa. Jego cuda nie byłyby dla nich znakami przychodzącego królestwa. Jezus natomiast nie chciał uchodzić jedynie za cudotwórcę. Spotkał Go taki sam los, jaki wcześniej stał się udziałem wielu proroków, np. Jeremiasza.

1 Mk 6,1-6; Łk 4,16-30

2 Mt 2,23; J 6,42

3 Mt 12,46+

4 J 4,44

14

1 ŚMIERĆ JANA CHRZCICIELA

21Gdy tetrarcha Herod¹ usłyszał o Jezusie, **2**powiedział sługom: „To jest Jan Chrzciciel. Powstał on z martwych i dlatego cuda dzieją się przez niego“. **3**Herod kazał bowiem **3**pochwycić Jana i związanego wtrącił do więzienia. Zrobił to z powodu Herodiady², **4**żony swego brata Filipa³, **4**gdyż Jan wyrzucał mu: „Nie wolno ci jej mieć“. **5**Herod chciał go więc zabić, ale bał się ludu, który uważał go za proroka. **6**Lecz oto w dniu urodzin Heroda córka⁴ Herodiady tańczyła przed gośćmi. Spodobała się Herodowi **7**i dlatego przysiągł jej dać wszystko, czego zażąda. **8**Ona za namową

matki powiedziała: „Daj mi tu na półmisku głowę Jana Chrzciciela!”. **9**Zasmucił się król, ale ze względu na przysięgę oraz uczestników uczyty kazał jej dać. **10**Rozkazał więc ściąć Jana w więzieniu. **11**A gdy przyniesiono jego głowę na półmisku i podano dziewczynie, ona zniosła ją matce. **12**Potem przyszli uczniowie Jana, zabrali zwłoki i złożyli je w grobie. Przybyli też do Jezusa i powiadomili go o wszystkim.

Śmierć Jana Chrzciciela. Herod Antypas poślubił najpierw córkę króla Nabatejczyków Aretasa IV. Jednakże w Rzymie związał się z Herodiadą, żoną swojego brata Filipa, który stale przebywał w stolicy Imperium. Płynęła w niej królewska krew dawnych władców Izraela - Hasmoneuszy. Ambitnej Herodiadzie nie odpowiadała rola rezydentki w Rzymie, dlatego przyjęła propozycję małżeństwa z Antypasem. Izraelici nie mogli zaakceptować tego małżeństwa, gdyż związek z żoną żyjącego brata był zabroniony przez prawo Mojżeszowe (Kpł 18,16; 20,21). Ten publiczny grzech Jan Chrzciciel poddał ostrej krytyce, nie bojąc się władzy Heroda. Król natomiast uląkł się słów Jana i aby położyć kres jego wystąpieniom, więził go w twierdzy Macheront. Nie miał jednak odwagi zabić proroka. Stało się to dopiero za sprawą Herodiady. Podając opis śmierci Jana Chrzciciela, ewangelista kieruje uwagę czytelnika ku Jezusowi. Los syna Zachariasza subtelnie zapowiada przyszłą Mękę Chrystusa, Jego Śmierć i pogrzebanie przez przyjaciół. Chrześcijanin wielokrotnie staje w sytuacji, kiedy sumienie i słowo Boże oskarża go, bo popełnił grzech. Jedynie słusznym rozwiązaniem jest posłuchać tego upomnienia i odstąpić od grzechu. Krępowanie, zagłuszanie w sobie sumienia jest uśmiercaniem siebie, zgodą na własne potępienie.

1) Herod - chodzi o Antypasa, syna Heroda Wielkiego; rządził Galileą i Pereą od 4 r. przed Chr. do 39 r. po Chr. Nie był jednak królem, choć tak nazywali go poddani, miał tylko tytuł tetrarchy, czyli władcy panującego nad jedną czwartą terytorium kraju. Grzech Heroda polegał na tym, że ożenił się z żoną swego żyjącego brata.

2) Herodiada - córka Arystobula, brata Antypasa.

3) Filip - to przyrodni brat Heroda Antypasa, różny od Filipa - tetrarchy Iturei i kraju Trachonu (Łk 3,1).

4) córka - według żydowskiego historyka Józefa Flawiusza miała na imię Salome.

1Mk 6,14-29; Łk 9,7-9

2 Łk 23,8

3 Łk 3,19n

4 Kpł 20,21

1PIERWSZY ZNAK CHLEBA

13Gdy Jezus¹ to usłyszał, odpłynął stamtąd łodzią na miejsce niezamieszkałe. Tłumy² dowiedziały się o tym i poszły za Nim. **14**Kiedy wysiadł z łodzi, zobaczył wielką rzeszę ludzi. Ulitował się nad nimi i uzdrowił chorych. **15**Wieczorem podeszli do Niego uczniowie i rzekli: „Miejsce to jest odludne i jest już późno. Odeślij ludzi do wsi, aby kupili sobie żywności”. **16**Lecz Jezus odpowiedział: „Nie muszą odchodzić. Wy dajcie im jeść!”. **17**A oni na to: „Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby”. **18**Wtedy On polecił: „Przynieście Mi je tutaj!”. **19**I rozkazał ludziom usiąść na trawie. Wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówił modlitwę uwielbienia. Potem łamał chleby i³ dawał uczniom, a oni ludziom. **20**Wszyscy jedli do syta, a zebranymi resztkami napełniono dwanaście koszy. **21**Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Pierwszy znak chleba. Cudowne rozmnożenie chleba od samego początku miało niezwykle znaczenie w chrześcijaństwie, skoro mówią o nim wszyscy czterej ewangelisci. Pierwsi chrześcijanie odczytywali ten cud jako wypełnienie się wielu zapowiedzi ST oraz jako znak Eucharystii, w czasie której Chrystus rozdziela chleb dający życie wieczne. W Mateuszowym opisie można dostrzec wyraźne aluzje do manny, którą Bóg zsyłał Izraelitom na pustyni (Wj 16), oraz do rozmnożenia chleba i oliwy przez Elizeusza (2Krl 4,4244). Wędrówka przez pustynię po

Ewangelia Mateusza

wyzwoleniu z niewoli egipskiej była rozumiana jako zapowiedź czasów mesjańskich. Cud rozmnożenia chleba, który miał miejsce na pustyni, świadczy o tym, że te zapowiedzi zaczynają się spełniać. Kiedyś, na prośbę Mojżesza, Bóg karmił lud manną, teraz Jezus, nowy Mojżesz, karmi swój lud słowem Bożym i chlebem. Opowiadanie ukazuje Jezusa jako zapowiadanego od dawna proroka. Elizeusz dwudziestoma chlebami nakarmił tylko stu ludzi. Jezus natomiast pięcioma chlebami około 5 tysięcy mężczyzn. Jest więc prorokiem potężniejszym niż Elizeusz. Szacunek dla chleba nakazywał Żydom po każdym posiłku zebrać wszystkie resztki, nawet kawałki o wielkości oliwki. Uwaga ewangelisty, że pozostało go więcej niż było na początku, wskazuje na niewyczerpaną obfitość chleba eucharystycznego. Jezus ma możliwość zaspokojenia głodu ludzkiego i czyni to, ale ewangelista daje wyraźnie do zrozumienia, że ważniejsze jest zaspokojenie głodu duchowego.

1 Mk 6,34-44; Łk 9,12-17; J 6,1-15

2 Mt 9,36; 15,32

3 Ps 78,29

1 JEZUS CHODZI PO WODZIE

22 Zaraz potem polecił swoim uczniom, aby wsiedli do łodzi i przepławili się przed Nim na drugi brzeg. On tymczasem miał odprawić tłum. **23** Kiedy ludzie się rozeszli, wyszedł na górę, aby się modlić w samotności. Zapadł wieczór, a On sam tam przebywał.

24 Tymczasem łódź oddaliła się już kilkaset metrów⁵ od brzegu. Fale nią miały, gdyż wiatr wiał z przeciwnej strony. **25** O czwartej straży nocnej⁶ przyszedł więc do nich po jeziorze, **26** a gdy uczniowie zobaczyli Go idącego po jeziorze, przestraszyli się i mówili: „To jakaś zjawa!”. I ze strachu zaczęli krzyczeć. **27** Wtedy Jezus natychmiast przemówił: „Uspokójcie się! Ja jestem. Nie bójcie się!”. **28** Piotr więc rzekł: „Panie!” Jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie”. **29** A On odpowiedział: „Chodź!”. Piotr wyszedł z łodzi i po jeziorze przyszedł do Jezusa. **30** Gdy zauważył, że wieje silny wiatr, **2** przeraził się i zaczął tonać. Wtedy krzyknął: „Panie! Ratuj mnie!”. **31** Jezus zaraz wyciągnął rękę i chwycił go. Powiedział mu: „Człowieku małej wiary! Dlaczego zwątpiłeś?”. **32** Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. **33** Ci zaś, którzy byli w łodzi, **3** oddali Mu hołd i wyznali: „Ty naprawdę jesteś Synem Bożym”.

Jezus chodzi po wodzie. Cuda Jezusa wzbudzały w ludziach wielkie emocje. Próbowano Go nawet obwołać królem (J 6,15). Jezus jednak nie szukał rozgłosu. Być może z tego powodu kazał uczniom opuścić miejsce, gdzie rozmnożył chleb, i mimo zbliżającej się nocy przepłynąć się przez jezioro. Sam udał na górę, aby się modlić. Wzmianka o modlitwie Jezusa jest zwykle zapowiedzią jakiegoś ważnego wydarzenia, związanego z Jego posłannictwem. Nocna przeprawa przez kapryśne Jezioro Galilejskie nie była bezpieczna. Często po zachodzie słońca, pomimo pogodnego dnia, zrywa się nad nim zimny i gwałtowny wiatr, wywołujący sztorm na jeziorze. Jezus chodzący po takiej wodzie jawi się jako władca panujący nad żywiołami, mający moc Bożą. Prośba Piotra, by mógł przyjść do Jezusa jest wyrazem jego wiary i wielkiego zaufania do Mistrza. Opiswane wydarzenie niesie w sobie istotną prawdę o Kościele. Łódź z uczniami i z Piotrem (Kościoł) może znaleźć się w niebezpieczeństwie wśród wzburzonych fal świata. Nie wolno jednak nigdy zapominać o bliskiej obecności Jezusa. On jest Zbawcą tak każdego człowieka, jak i całego Kościoła, któremu nie pozwoli zginąć (Mt 16,18).

5) *kilkaset metrów* - dosł. *wiele stadiów*, 1 stadion - 185 metrów.

6) *o czwartej straży nocnej* - tj. między godziną trzecią a szóstą rano (Mt 20,3+).

1 Mk 6,45-53; J 6,11-21

2 Mt 8,25n

3 Mt 16,16; 27,54

1UZDROWIENIA W GENEZARET

34Gdy przeprawili się na drugi brzeg, przybyli do Genezaret⁷. **35**Tamtejsi mieszkańcy rozpoznali Go i rozgłosili tę wiadomość po całej okolicy. Przyniesiono do Niego ²wszystkich chorych. **36**Prosili Go, aby pozwolił im tylko dotknąć frędzli Jego płaszcza. A kto dotknął, był uzdrowiony.

Uzdrowienia w Genezaret. Chrystus został rozpoznany w Genezaret, chociaż ewangelista nie wspomina, że przebywał tu wcześniej. Zadziwia wiara mieszkańców tej krainy, którzy znoszą do Jezusa wszystkich swoich chorych. Kolejny raz Chrystus nie pozostaje obojętny wobec takiego zaufania ze strony ludzi potrzebujących Jego pomocy.

7) *Genezaret* - chodzi tu o równinę na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego pomiędzy Magdala a Kafarnaum.

1 Mk 6,53-56

2 Mt 9,20-22

15

1SPÓR O TRADYCJE I ZWYCZAJE

Z Jerozolimy przyszedli do Jezusa faryzeusze oraz nauczyciele Pisma i zapytali:

²„Dlaczego Twoi uczniowie nie przestrzegają tradycji starszych¹ i nie myją rąk przed posiłkiem?”. **3**On im odpowiedział: „A dlaczego wy, powołując się na wasze tradycje, ³łamiecie przykazanie Boże? **4**Przecież Bóg powiedział: *Otaczaj szacunkiem ojca i matkę*. A także: *Kto zlorzeczy ojcu lub matce, podlega karze śmierci*. **5**Wy natomiast twierdzicie, że jeśli ktoś powie ojcu lub matce: «To, co miałem ci dać na utrzymanie, ofiarowałem Bogu», **6**już nie musi okazywać szacunku swemu ojcu. Tak to przez waszą tradycję unieważniacie przykazanie Boże. 'Obłudnicy! Słusznie prorokował o was Izajasz:

⁵**8***Lud ten czci Mnie wargami, ale ich serce jest daleko ode Mnie. Daremnie jednak cześć Mi oddają, głosząc pouczenia, które są ludzkimi nakazami*”.

Spór o tradycje i zwyczaje. Mimo że *tradycja starszych* nie była prawem Bożym, wszyscy Żydzi byli zobowiązani do jej przestrzegania. Jednym z kilkuset jej przepisów było obmywanie rąk przed jedzeniem. Nie chodziło w nim o względy estetyczne czy higieniczne. Był to gest religijny, wyrażający pragnienie trwania bez grzechu przed Bogiem. Jezus jednak nie akceptował zewnętrznych gestów i rytów, jeśli nie stała za nimi wewnętrzna postawa i czysta intencja. Wystąpił przeciwko *tradycji starszych*, gdyż chciał przywrócić poszanowanie woli Bożej. Piętnował łamanie prawa Bożego, interpretowanie go stosownie do własnych potrzeb i zastępowanie ludzką tradycją. Np. istniał nawet pogląd, że jeśli Izraelita postanowił ofiarować coś na potrzeby świątyni, nie mógł już dać tego nikomu; ofiara miała się znaleźć w skarbcu świątyni. Wystarczyło więc, że syn nad całą swoją własnością wypowiedział słowo *korban*, deklarując, że składa to na *świętą ofiarę*, to rodzice nie mogli już tego tknąć, nawet gdyby umierali z głodu. W ten sposób pod pozorem religijności można było odmówić pomocy rodzicom. Bóg wymaga jednak od wiernych, aby pragnęli i poszukiwali Jego woli, pełnili ją oraz unikali obłudy. Inaczej oddają cześć Bogu tylko wargami, a nie sercem, czyli czczą Go na próżno (Iz 29, 13)

Ewangelia Mateusza

1) tradycji starszych - tzw. *halachy*, czyli ustnej interpretacji Prawa. Stworzono ją w trosce o skrupulatne przestrzeganie tzw. *Prawa pisanego*. Rabini utrzymywali, że pochodzi ona od Mojżesza i że *starsi* przekazują ją wiernie przez pokolenia. Prawo Mojżeszowe nie wymaga nigdzie obmycia rąk przed jedzeniem.

1 Mk 7,1-13

4 Wj 21,17

2 Łk 11,38

5 Iz 29,13; Ps 78,36n

3 Wj 20,12; Pwt 516

1 ŹRÓDŁO NIECZYSTOŚCI

10Następnie przywołał do siebie tłum i powiedział: „Słuchajcie i starajcie się pojąć!

11Nie to, co wchodzi do ust, plami człowieka, lecz to, co z ust wychodzi, to go plami”.

12Wtedy podeszli do Niego uczniowie i powiedzieli: „Czy wiesz, że faryzeusze”

2oburzyli się, gdy usłyszeli to, co powiedziałeś?”. **13**A On rzekł: „Każda roślina, której nie zasadził mój Ojciec Niebieski, zostanie wyrwana z korzeniami.

3**14**Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. A jeśli niewidomy prowadzi niewidomego, obaj wpadną do dołu”. **15**Wtedy Piotr Go poprosił: „Objaśnij nam tę przypowieść”. **16**A On powiedział: „To i wy wciąż jeszcze nie rozumiecie?

17Nie dostrzegacie, że wszystko, co wchodzi do ust, idzie do żołądka i wydalane jest na zewnątrz? **18**To zaś, co z ust wychodzi, wypływa z serca”. To właśnie plami człowieka.

19Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny rozpustne, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. **20**To właśnie czyni człowieka nieczystym. Jedzenie nieumytymi rękami nie plami człowieka”.

Źródło nieczystości. *Księga Kapłańska* (Kpł 11) wylicza zwierzęta, których nie wolno było spożywać, gdyż były nieczyste. Spożywanie ich automatycznie czyniło człowieka nieczystym, wykluczając go z uczestnictwa w kulcie. Praktyka ta miała swoje historyczne uzasadnienie: unikając spożywania niektórych pokarmów, Hebrajczycy bronili się przed wpływem pogańskich kultów. Jezus domagał się jednak większej dbałości o wewnętrzną czystość człowieka. Pokarm wchodzi do organizmu, aby go odżywić, a gdy nie służy mu już więcej, sam organizm wydala pozostałości. Jedzenie dochodzi więc do żołądka, a nie do serca - świątyni w ciele ludzkim. Nie może go więc zanieczyścić. Wszystko, co jest na zewnątrz człowieka, jest dobre i święte, gdyż zostało stworzone przez Boga (Dz 10,11-15). Złe są nieuporządkowane myśli i pragnienia człowieka, które sprawiają, że dobre dzieła Boże są wykorzystywane przez ludzi w zły sposób lub do złych celów. O czystości człowieka decyduje więc to, co dzieje się w sercu, bo to ono jest siedliskiem dobra lub zła, jak rozumieli Żydzi. Kryteriami zła lub dobra moralnego jest więc wola Boża wyrażona w przykazaniach oraz serce, czyli sumienie człowieka.

1 Mk 7,14-23

2 Dz 5,38

3 Mt 23,16.19; Łk 6,39

1 WIARA KOBIETY KANANEJSKIEJ

21 Jezus odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu.

22Pewna kobieta kananejska², która pochodziła z tych stron, wyszła Mu naprzeciw i głośno wołała: „Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Zły duch bardzo dręczy moją córkę”. **23**Ale On nie odezwał się do niej ani słowem. Uczniowie podeszli do Niego i prosili: „Odpraw ją, bo krzyczy za nami”.

24n odpowiedział: „Przecież zostałem posłany tylko do owiec, które zgineły z domu Izraela³”. **25**Ona jednak podeszła,

3pokłoniła się i prosiła: „Panie! Pomóż mi!”. **26**Lecz On odpowiedział: „Nie wypada zabierać chleba dzieciom i rzucać go szczeniętom”. **27**Ona zaś rzekła: „Tak, Panie! Ale i szczenięta zjadają resztki, które spadają ze stołu ich panów”.

428Wtedy Jezus powiedział: „Kobieto! Wielka jest twoja wiara! Niech więc ci się stanie tak, jak chcesz”. I w tej samej chwili jej córka została uzdrowiona.

Wiara kobiety kananejskiej. Jezus opuścił ziemie Izraela i znalazł się na terenach pogańskich, choć nauczanie pogan nie należało do Jego misji. Po swoim Zmartwychwstaniu zleci je swoim uczniom (Mt 28,19n+). Przybycie Jezusa uprzedziła jednak wieść o Jego cudotwórczej mocy, skoro kobieta kananejska zwróciła się do Niego o pomoc. Należała ona do ludu, który zamieszkiwał Palestynę przed przybyciem Izraelitów; była więc poganką. Tym bardziej zaskakujące są tytuły, jakimi zwraca się do Jezusa: *Pan* i *Syn Dawida* (Mt 7,21+; 9,27+). Z pewnością nie użyła ich przypadkowo, choć mogła nie zdawać sobie sprawy z pełnego ich znaczenia. Jezus jednak sprawiał wrażenie, jakby nie widział kobiety ani nie słyszał jej wołania, nawet po interwencji uczniów. Odpowiedź, jaką dał Kananejce, wydaje się nieuprzejma, jednak nie w tamtejszym kontekście kulturowym. Posłużył się bowiem przysłowiem, które kobieta doskonale zrozumiała i trafnie wykorzystała w dalszej rozmowie. Jezus działał zgodnie ze zbawczym planem Boga, gdyż odkupienie miało rozpocząć się od narodu żydowskiego, aby później objąć swym zasięgiem także pogan. Kananejka uznała to pierwszeństwo Izraela w korzystaniu z łaski obecności Jezusa, ale pokornie prosiła o możliwość uczestniczenia choćby w małej części jej zbawczych owoców. Słowa te, podobnie jak uznanie w Jezusie Bożego wysłańca i Pana, stanowią wyraz jej wiary.

2) kobieta kananejska - nazwano tak Fenicjanke, gdyż geograficznie Fenicja to część dawnego Kanaanu, a obie nazwy pochodzą od purpurowego barwnika pozyskiwanego na wybrzeżu fenickim.

3) owiec... z domu Izraela - czyli całego narodu izraelskiego (Mt 10,5n) albo grzeszników z narodu wybranego (Mt 18,12-14). Jezus został posłany w pierwszej kolejności do Izraelitów, co nie oznacza obojętności Boga na los pogan (Mt 28,19).

1 Mk 7,24-30

3 Mt 10,6

2 Mt 9,27

4 Mt 8,10

1NOWE UZDROWIENIA NAD JEZIOREM GALILEJSKIM

29Jezus odszedł stamtąd i przybył nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam usiadł.

30I podeszło do Niego mnóstwo ludzi. Mieli oni ze sobą sparaliżowanych, niewidomych, **2**kalekich, głuchoniemych oraz wielu innych. Położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił.

31Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni wracają do zdrowia, sparaliżowani chodzą, a niewidomi widzą. I chwalili Boga Izraela.

1 Mk 7,31-37

2 Mk 7,37

1DRUGI ZNAK CHLEBA

32Tymczasem Jezus¹ przywołał do siebie uczniów i powiedział: „Żał Mi tego ludu.

Przecież już trzy dni nie odstępują Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę, aby odeszli głodni, gdyż mogliby zasłabnąć w drodze”. **33**Wtedy uczniowie zapytali: „Skąd tu, na tym

2pustkowiu, weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić całą tę rzeszę?”. **34**Jezus ich zapytał:

„Ile macie chlebów?”. Odpowiedzieli: „Siedem i kilka rybek”. **35**I kazał ludowi usiąść na ziemi. **36**Wziął siedem chlebów i ryby, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał je i

3dawał uczniom, a oni tłumom. **37**Najedli się wszyscy do syta, a zebranymi resztkami

napełniono siedem koszy. **38**Tych zaś, którzy jedli, było około czterech tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. „Potem odesłał tłum, wszedł do łodzi i odpłynął w okolice Magadanu⁴”.

Drugi znak chleba. Wyrazem serdecznej litości Jezusa i Jego troski, nawet o zwykłe ludzkie potrzeby, był kolejny cud rozmnożenia chleba. Wcześniej wezwał swoich uczniów, aby ofiarowali, co posiadają. Chociaż było tego niewiele, w rękach Jezusa z wielokrotnością się tak, że wszyscy obecni mogli się nasycić. Opowiadania o cudzie rozmnożenia chleba uświadamiają czytelnikowi, że już *na pustkowiu* nad Jeziorem Galilejskim wypełniły się słowa Jezusa z Kazania na Górze (Mt 6,25.32n). Tłum, który trzy dni towarzyszył Jezusowi, zapomniał o codziennych sprawach, w tym także o jedzeniu. Szukał natomiast *królestwa Bożego i jego sprawiedliwości* (Mt 6,33), czyli pokarmu duchowego. O resztę rzeczywiście zatroszczył się Bóg. Ewangelista akcentuje tutaj wrażliwość Chrystusa. Nie chciał On odprawić ludzi głodnych, lecz jako dobry Pasterz zatroszczył się o tych, którzy Mu zaufali.

4) *Magadan* - miejscowość nieznana. Niektórzy sądzą, że jest to inna nazwa Magdali. Ewangelista Marek nazywa ją Dalmanutą (Mk 8,10).

1 Mk 8,1-10

2 1Krl 4,43n

3 Ps 78,29

16

1PONOWNE ŻĄDANIE ZNAKU

2 Podeszli do Niego faryzeusze i saduceusze. Chcieli Go wystawić na próbę, dlatego prosili, żeby im pokazał jakiś znak z nieba. **2** On odpowiedział: „Gdy niebo czerwieni się **3** wieczorem, mówicie: Będzie piękna pogoda. **3** A gdy czerwieni się rano i jest zachmurzone, mówicie: Będzie wichura. Umiecie więc przewidywać pogodę po wyglądzie nieba, a nie potraficie rozpoznać znaków czasu¹. **4** To ludzie źli i wiarołomni **4** domagają się znaku, ale będzie im dany jedynie znak Jonasza”. Z tym ich pozostawił i odszedł.

Ponowne żądanie znaku. Cuda Jezusa porywały tłumy, ale nie wzbudzały wiary w Jego posłannictwo u duchowych przywódców narodu: faryzeuszów i saduceuszów. Przywracanie zdrowia chorym czy rozmnażanie chleba nie było dla nich wiarygodne, gdyż według rozpowszechnionej opinii, nadejściu Chrystusa, czyli Mesjasza, miało towarzyszyć jakieś zjawisko astronomiczne lub meteorologiczne. Mieli więc o Chrystusie własne wyobrażenia i szukali w Jezusie ich potwierdzenia. Jezus zdecydowanie odrzucił ich żądanie, gdyż czynione przez Niego znaki były wystarczające. Po raz kolejny zapowiedział *znak Jonasza* (Mt 12,39+), czyli swoje zmartwychwstanie, które w najwyższym stopniu potwierdzi Jego tożsamość i misję Zbawiciela. Objawienie dane człowiekowi przez Boga jest wystarczające do zbawienia. Szczerą wdzięczność pozwala uniknąć pychy i zuchwałego stawiania Bogu warunków. Żądanie dodatkowych znaków powinno więc ustąpić wierze.

1) *znaków czasu* - chodzi o czas mesjański; znakami są cuda Jezusa, a przede wszystkim osoba Jezusa.

1 Mk 8,14-21

3 Łk 12,54-56

2 Mk 8,11-13; J 6,30n

4 Mt 12,39

1KWAS FARYZEUSZÓW I SADUCEUSZÓW

5 Uczniowie przeprawili się na drugi brzeg jeziora, lecz zapomnieli zabrać ze sobą chleba. **6** Wtedy Jezus powiedział im: „Bądźcie czujni. Strzeżcie się zakwasu faryzeuszów i

saduceuszów". 7Oni zaś rozmawiali między sobą i mówili: „Nie zabraliśmy chleba”. 8Jezus zauważył to i powiedział: „Ludzie małej wiary! Dlaczego rozmawiacie między sobą o tym, że nie macie chleba? 9Czemu wciąż nie rozumiecie? Nie pamiętacie tych 2pięciu chlebów dla pięciu tysięcy? A ile koszy zebraliście? 10Nie pamiętacie tych 3siedmiu chlebów dla czterech tysięcy? A ile koszy wtedy zebraliście? 11Dlaczego nie pojmujecie, że nie mówiłem o chlebach? Strzeżcie się zakwasu faryzeuszów i saduceuszów!”. 12Wtedy zrozumieli, że powiedział, aby wystrzegali się nauki faryzeuszów i saduceuszów, a nie zakwasu chlebowego.

Kwas faryzeuszów i saduceuszów. Nagłe odpłynięcie Jezusa jest znakiem ostatecznego zerwania z przywódcami narodu. Nie mógł wzbudzić w nich wiary, gdyż upór zamknął im serca. W drodze na drugi brzeg jeziora uczniowie zauważyli, że nie zabrali ze sobą wystarczającej ilości chleba. Pomimo wcześniejszego cudu rozmnożenia chleba, niepokoił się jego brakiem. Nawet najbliżsi towarzysze Jezusa powoli dojrzewają do postawy pełnego zawierzenia Mistrzowi. Ta sytuacja stała się dla Chrystusa okazją do ostrzeżenia ich przed kwasem faryzeuszów i saduceuszów. Słowo kwas symbolizuje tu zawinioną ślepotę duchową, zatwardziałość serca i złe usposobienie faryzeuszów i saduceuszów. Istnieje bowiem podobieństwo między ich nauką, a skutkiem, jaki kwas (zaczyn) sprawia w cieście. Nauka faryzeuszów i saduceuszów trawiła ducha tak samo, jak kwas przetrawia świeże ciasto. Ponadto wywierała zły wpływ na innych ludzi i zarażała ich uprzedzeniami do Chrystusa. Ostrzeżenie Jezusa przed błędem i zatwardziałością nie straciło nic ze swojej aktualności.

1 Mk 8,14-21; Łk 12,1

2 Mt 14,21

3 Mt 15,38

1 WYZNANIE PIOTRA

13Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej², zapytał swoich uczniów: 2„Co mówią ludzie? Kim według nich jest Syn Człowieczy?”. 14A oni odpowiedzieli: „Mówią, że jest Janem Chrzcicielem, inni - że Eliaszem, a jeszcze inni - że Jeremiaszem lub którymś z proroków³. 15Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. 316Wtedy Szymon Piotr odpowiedział: „Ty jesteś Chrystusem”, Synem Boga żywego”. 17Jezus mu odpowiedział: „Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jony, gdyż nie poznałeś tego ludzką mocą, ale objawił ci to mój Ojciec, który jest w niebie. 18Ja zaś mówię tobie, że ty jesteś Skałą⁴. Na tej Skale zbuduję mój Kościół, a potęga piekła⁵ go nie zwycięży. 419Tobie dam klucze królestwa niebieskiego. Cokolwiek zwiążesz⁵ na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz⁶ na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. 520Potem przykazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Chrystusem.

Wyznanie Piotra. Jezus wyruszył z uczniami na północ w okolice Gór Antylibanu w pobliże Hermonu. U stóp tych gór znajdowały się źródła Jordanu. Filip zbudował tam stolicę swojego państwa - Cezareę, nazwaną od jego imienia Filipową. W tym miejscu Jezus zapytał, za kogo uważa Go prosty lud, wolny od przewrotności właściwej faryzeuszom. Powszechnie uważano Go za kogoś nadzwyczajnego, ale nikt nie wiedział jasno, kim On jest. Prawdę o Jezusie Chrystusie w imieniu wszystkich apostołów wyznał Piotr. Jezus potwierdził to wyznanie, podkreślając, że do takiego stwierdzenia nie wystarczy ludzki rozum, ale potrzebne jest Boże światło i łaska. Przyjęcie prawd wiary jest możliwe dzięki łasce. Ludzkie możliwości poznawcze są niewystarczające, dlatego nie można uzależniać od nich życia wiary, tzn. wierzyć tylko w to, co do końca daje się poznać i zrozumieć. Duchowa świątynia Kościoła oprze się niszczycielskim mocom zła, gdyż jej fundamentem będzie Szymon nazywany skałą. Nie chodzi jednak o jego ludzkie możliwości, ale o wiarę i wewnętrzną moc daną mu przez Boga dla wypełnienia tej misji (Łk 22,32). Zakres władzy Piotra w Kościele określił sam Jezus: Piotr ustali obowiązujące w nim

Ewangelia Mateusza

prawa, a dyspozycje wydane przez niego na ziemi będą mieć moc obowiązującą także w niebie. W tej władzy uczestniczą wszyscy następcy Piotra (Mt 18,18).

2) Cezarea Filipowa - pogańskie miasto odbudowane przez Filipa u stóp Hermonu, w pobliżu jednego ze źródeł Jordanu.

3) Od IV w. przed Chr. nie pojawiali się już w narodzie wybranym prorocy. Zgodnie z tradycją mieli znów wystąpić w czasach mesjańskich. Wielu sądziło, że powtórnie przyjdzie Eliasza (Ml 3,23n) lub inny wielki prorok (Pwt 18,15).

4) Skalą - dosł. w tym miejscu mamy imię Piotr (gr. *Petros*). Jezus jednak wyraźnie nawiązuje do gr. etymologii tego imienia - *petra* czyli 'skała'. Jego aram. odpowiednikiem jest *Kefas* od *kefa* - 'skała' (J 1,42; IKor 3,22; 9,5; Ga 2,9.11).

5) zwiążesz - w języku rabinów oznaczało *zabronisz*.

6) rozwiążesz - w języku rabinów oznaczało *zezwołisz*.

1 Mk 8,27-30; Łk 9,18-21

4 Mt 18,18+; Iz 22,22; Ap 3,7

2 Mk 8,20+

5 Mk 1,34+

3 J 6,69

1PIERWSZA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA

21Od tego czasu Jezus zaczął tłumaczyć uczniom, że musi iść do Jerozolimy". Tam starsi" ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zadadzą Mu wiele cierpień i zabiją Go, jednak trzeciego dnia zmartwychwstanie. **22**Wtedy Piotr wziął Go na bok i stanowczo Go upominał: „Niech Cię Bóg broni! Panie", na pewno się to Tobie nie przydarzy!".

323On zaś odwrócił się i rzekł do Piotra: „Idź za Mną, szatanie⁷! Przeszkadzasz Mi, bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku".

Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Zaraz po wyznaniu Piotra, Jezus zaczął prostować powszechnie panujące przekonania o Mesjaszu, czyli Chrystusie, i wyraźnie mówił o swojej Męce. Kontrastowało to mocno z wyobrażeniami i oczekiwaniami Żydów. Pierwsza zapowiedź Męki Jezusa otwiera decydującą fazę w Jego działalności: teraz *musi iść do Jerozolimy* (w. 21), gdzie dopełni się Jego męczeństwo. Słowo *musi* podkreśla moc woli Ojca i znaczenie śmierci Pana dla całej historii zbawienia. Jezus był świadom śmierci, która Go czekała, gdyż była ona logicznym następstwem Jego życia i działalności, została także zapowiedziana przez proroka Izajasza (Iz 49,3-5; 50,7-9; 52,15 - 53,12). Chrystus był stanowczy: kto wierzy w Niego i przyjmuje Go jako posłanego przez Boga Zbawiciela, musi przyjąć również zaplanowaną dla Niego przez Boga mękę i śmierć. Wiara apostołów okazała się jednak niedojrzała; nie byli oni w stanie zaakceptować zapowiedzianej śmierci Jezusa. Upierający się przy ludzkim myśleniu Piotr został surowo zganiony. Jezus nie stwierdził jednak, że Piotr jest szatanem, ale użył tego określenia w pierwotnym znaczeniu (oponent, przeciwnik, przeszkoda na drodze do czegoś). Upominając Jezusa, Piotr sprzeciwił się woli Bożej, którą Mistrz miał wypełnić. Słowa apostoła pochodziły od szatana, który próbował zniweczyć plany Boga. Wpływ szatana utrudnia człowiekowi prawidłową ocenę rzeczywistości i rozeznawanie woli Bożej. Opowiadanie o skarceniu Piotra łączy się ściśle z opisem kuszenia Jezusa na początku Jego publicznej działalności (Mt 4,1-11).

7) Idź za Mną - w chwili powołania Jezus wezwał Piotra, aby szedł za Nim (Mt 4,19). Kroczenie za Jezusem pociąga za sobą konieczność całkowitego posłuszeństwa i bezgranicznego zaufania Mistrzowi. Upominając Jezusa, Piotr niejako zajął miejsce przed Nim, stając się przeszkodą na drodze prowadzącej do wypełnienia Jego zbawczego posłannictwa.

1 Mk 8,31-33; Łk 9,22

2 Mt 17,12.22n; 20,17-19

3 Mt 4,10

1 WARUNKI PÓJŚCIA ZA JEZUSEM

224Potem Jezus" powiedział do uczniów: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyrzeknie samego siebie; niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje.
325Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu, znajdzie je. **26**Jaką korzyść będzie miał człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, ale straci swoje życie? Albo co może dać człowiek w zamian za swoje życie?
427Gdy więc Syn Człowieczy przybędzie wraz ze swymi aniołami w blasku chwały
5swojego Ojca, wtedy odplaci każdemu zgodnie z jego postępowaniem.
628Zapewniam was: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego po królewsku".

Warunki pójścia za Jezusem. Chrystus uświadomił uczniom, że czeka Go cierpienie. Tą samą drogą pójdą także oni, gdyż uczeń powinien naśladować Mistrza. Kto idzie za Jezusem, musi uczyć się od Niego przyjmowania różnych utrapień życia (Łk 9,23). W pewnych okolicznościach uczeń ma być gotowy nawet do oddania swojego życia za Chrystusa i Ewangelię. Jezus wyraźnie mówi więc o gotowości na śmierć męczeńską, która jest szczytem miłości (J 15,13). Nie jest to jednak przynębiający wyrok na Jego uczniów. Pójście za Jezusem drogą krzyża oznacza bowiem także udział w Jego pełnym zwycięstwie i chwale. Umocnieniem nadziei uczniów wobec różnych cierpień jest ponadto bliskość królestwa Bożego. Obietnica Jezusa: *Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego po królewsku* (w. 28) wypełniła się w różny sposób. Najpierw w cudzie Przemienienia (Mt 17,1-9), kiedy to Piotr, Jakub i Jan zobaczyli w przemienionym Mistrzu nadchodzące królestwo Boże. Następnie w spotkaniach apostołów ze Zmartwychwstałym. W końcu, gdy pomimo niewiary i prześladowań Kościół rozszerzał się w świecie jako znak królestwa Bożego, którego pełnia objawi się na końcu świata. Fakt Zmartwychwstania Jezusa i obecność w świecie Kościoła, w którym On żyje i działa, są więc dla chrześcijan źródłami męstwa i nadziei. Są to także przekonujące znaki obecności królestwa Bożego.

1 Mk 8,34-9,1; Łk 9,23-27

2 Mt 10,38n; Łk 14,27

3 Mt 10,39; Łk 17,33; J 12,25n

4 Mt 25,31n; 1Tes 1,7

5 Ez 18,21-32

6 Mt 24,30.34; 26,64

17

1 PRZEMIENIENIE JEZUSA

21Po sześciu dniach Jezus zabrał ze sobą Piotra, Jakuba i jego brata Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę¹. **2**Tam przemienił się w ich obecności,
3a Jego twarz zajaśniała jak słońce. Jego ubranie stało się białe jak światło.
3Wtedy ukazali się im Mojżesz i Eliasz, którzy z Nim rozmawiali.
4Piotr powiedział do Jezusa: „Panie, dobrze że tu jesteśmy. Jeśli chcesz, postawię tutaj trzy namioty²; jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza”.
45A gdy jeszcze to mówił, zasłonił ich świetlisty obłok. Z obłoku rozległ się głos³; „On jest moim Synem umiłowanym, którego sobie upodobałem. Jego słuchajcie!”.
6Gdy uczniowie to usłyszeli, upadli na twarz bardzo przerażeni. **7**A Jezus podszedł, dotknął ich i powiedział: „Wstańcie! Nie bójcie się!”. **8**Gdy podnieśli oczy, nikogo już nie widzieli, tylko samego Jezusa. **9**Kiedy schodzili z góry, Jezus przykazał im: „Nie mówcie nikomu o tym widzeniu, dopóki Syn Człowieczy nie zostanie wskrzeszony z martwych”.

Przemienienie Jezusa. Przemienienie było przede wszystkim teofanią, czyli objawieniem się Boga. Ciało Jezusa, choć jeszcze śmiertelne, zaczęło promieniować człowieczeństwem uwielbionym. Można je porównać jedynie z Jego ciałem zmartwychwstałym. Obłok w Piśmie Świętym jest znakiem Bożej obecności (Wj 13,21n; 19,16). Uczniowie zlekli się, gdy osłonił Jezusa, ponieważ uświadomili sobie, że to Bóg zmanifestował swoją obecność. Zgodnie z tradycją judaistyczną Mojżesz i Eliasz mieli przyjść razem w czasach ostatecznych. Uosabiali oni Prawo i Proroków, więc ich udział w tym wydarzeniu był potwierdzeniem, że Jezus przyszedł wypełnić zapowiedzi Pisma (Mt 5,17). Dotyczyły one także męczeńskiej śmierci Chrystusa i Jego wejścia do chwały (Łk 24,26n). Przemienienie było więc przygotowaniem do drugiego, istotnego etapu misji Jezusa - cierpienia i poniżenia aż do śmierci krzyżowej. Propozycja Piotra, aby rozstawić trzy namioty, świadczy o tym, że apostołowie wciąż nie rozumieli właściwie osoby i misji Jezusa. Piotr przekonany, że już nadszedł koniec czasów, chciał zainaugurować niebo na ziemi i utrwalić objawienie, którego był świadkiem. Dopiero w świetle Zmartwychwstania i napełniony Duchem Świętym zrozumie, że na górze Przemienienia widział chwałę Jezusa i doświadczył rzeczywistej obecności Bożej (2P 1,16-18). Centralnym momentem wydarzenia był *głos* z nieba. Ponieważ apostołowie wciąż widzieli w Jezusie rabiego (Mk 9,5), Ojciec wyjaśnił im, że Jezus jest nie tylko oczekiwanym Chrystusem, ale i Bogiem. Dla uczniów była to gwarancja prawdomówności Mistrza. Należy więc Mu wierzyć, nawet gdy mówi o rzeczach trudnych do zrozumienia i zaakceptowania.

1) *górze* - zgodnie z tradycją góra Tabor w Galilei.

2) *namioty* - tradycja judaistyczna mówiła o wiecznych mieszkaniach (namiotach) (Oz 12,10), które na końcu czasów będą miejscem przebywania ludzi z Bogiem (Łk 16,9). Podczas wędrówki przez pustynię namiot był dla Izraelitów miejscem kultu Boga (np. Wj 28, 43).

3) Wypowiedź z nieba jest oryginalnym połączeniem różnych tekstów ST, które określają Jezusa jako Syna (Ps 2,7), Sługę Pana (Iz 42,1), Proroka czy nowego Mojżesza (Pwt 18,15).

1 Mk 9,2-10; Łk 9,28-36

2 2P 1,16-18

3 Mt 28,3

4 Wj 19,16; Iz 42,1; Pwt 18,15.19; Mt 3,17

1 PRZYJŚCIE ELIASZA

10 Zapytali Go uczniowie: „Czemu więc nauczyciele Pisma twierdzą,

2 że najpierw musi przyjść Eliasz?”. **11** Odpowiedział: „Eliasz rzeczywiście przyjdzie i wszystko naprawi. **12** Wiedźcie jednak, że Eliasz już przyszedł, ale go nie rozpoznali i **3** postąpili z nim tak, jak im się podobało. Podobnie Syn Człowieczy dozna od nich cierpienie”.

4 **13** Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił o Janie Chrzcicielu.

Przyjście Eliasza. Według tradycji (Ml 3,23n) prorok Eliasz miał przygotować ludzi na radosną chwilę spotkania z Panem. Rabini, a za nimi lud, sądzili, że Eliasz wypełni tę misję osobiście, zstępując z nieba. Świadcstwo Ewangelii ukazuje Jana Chrzciciela jako zapowiadanego Eliasza - poprzednika Pana (Mt 11,14; Mk 9,11n; Łk 1,16n). Zamknął on czas dawnych prorostw i bezpośrednio przygotowywał ludzi na przyjęcie Chrystusa. Nie został jednak rozpoznany przez przywódców narodu. Inaczej wyobrażali oni sobie misję poprzednika Chrystusa, dlatego nie uwierzyli słowom Jana. Nie potrafili zrezygnować z własnej wizji dzieł Bożych, aby przyjąć je w czasie i kształcie chcianym przez Boga. Jan Chrzciciel zapowiedział Chrystusa nie tylko słowem, ale także własnym męczeństwem. Skoro tak wielki wysłannik Boga i głosiciel pokuty został męczennikiem, łatwiej pojąć tajemnicę śmierci Chrystusa, którego on poprzedza.

1 Mk 9,11-13

2 Ml 3,23n; Syr 48,10

3 Mt 16,21; 17,22n; 20,17-19

4 Mt 11,10-14

1 UZDROWIENIE OPĘTANEGO CHŁOPCA

14Kiedy przyszli do tłumu, pewien człowiek podszedł do Niego, ukląkł przed Nim
15i błagał: „Panie”, zmiłuj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi. Często wpada w ogień lub w wodę. **16**Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, ale nie mogli go uzdrowić”. **17**Jezus odpowiedział: „O niewierzący i przewrotni ludzie! Jak długo jeszcze będę z wami? Jak długo będę musiał was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!”. **18**Jezus rozkazał demonowi”, żeby wyszedł z niego, i w tej samej chwili chłopiec odzyskał zdrowie. **19**Uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i pytali: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?”.
20On odpowiedział: „Bo macie zbyt małą wiarę. Zapewniam was: Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście tej górze: przesuń się z tego miejsca na tamto, przesunęłaby się. Wszystko byłoby dla was możliwe”.**[21]**⁴

Uzdrowienie opętanego chłopca. Ojciec chłopca zwrócił się do Jezusa jako do lekarza, ale uczynił to, jakby zanosił modlitwę do Boga. Chrystus spełnił jego prośbę, dając jednak wyraz swemu zniecierpliwieniu i żalowi. Wywoływali je otaczający Jezusa ludzie, którzy chcieli podziwiać kolejne cuda. Zarzut małej wiary odnosił się także do uczniów Jezusa i ojca epileptyka. Cudom bowiem musi towarzyszyć, a nawet je uprzedzać, wiara w Jezusa i mocne zaufanie. Człowiek wierzący może czynić wielkie rzeczy, nawet wbrew siłom natury, np. przenosić góry, o ile rozwinie w sobie otrzymany od Boga dar wiary. Uczniowie nie mogli zdziałać cudu, chociaż otrzymali taką moc od Jezusa (Mt 10,8; Łk 9,1-6), gdyż brakło im koniecznej wiary. Zostali więc zaliczeni do ludu niewierzącego i przewrotnego. Dana im moc nie działa bowiem automatycznie, ale wymaga współpracy z otrzymaną łaską.

4) Niektóre rękopisy dodają za Mk 9,29 jeszcze jeden werset: *A ten rodzaj złych duchów wyrzuca się jedynie przez modlitwę i post.* Chodziło o to, że uczniom nie tylko brakowało wiary, ale nie byli także przygotowani do posługi przez modlitwę i post. Tego wersetu nie ma jednak w wielu najstarszych rękopisach.

1 Mk 9,14-29; Łk 9,37-43

2 Mt 21,21; Mk 11,22n; Łk 17,6

1DRUGA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA

22Gdy przebywali w Galilei, Jezus" im powiedział: „Syn Człowieczy zostanie wydany w **2**ręce ludzi. **23**Zabiją Go, ale On trzeciego dnia zmartwychwstanie”. Bardzo się tym zasmucili.

Druga zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Droga, która poprowadzi Chrystusa do uwielbienia, wiedzie przez cierpienie i mękę. Równocześnie Jezus dał do zrozumienia, że zostanie uwięziony przez ludzi, gdyż Bóg, Jego Ojciec, na to pozwoli (Mt 26,15.16.23; 27,2; Rz 4,25; 8,32; Ga 2,20). Wskazał więc Ojca i Jego wolę jako główną przyczynę sprawczą swojej Śmierci i Zmartwychwstania (Rz 8,32). Wszystko, co spotka Syna Człowieczego, jest częścią opatrnościowego planu Boga.

1 Mk 9,30-32; Łk 9,43-45

2 Mt 16,21; 17,12; 20,17-19

PODATEK NA ŚWIĄTYNIĘ

24Przybyli do Kafarnaum⁵. Wtedy przyszli do Piotra poborcy podatku świątynnego i zapytali: „Czy wasz Nauczyciel nie płaci podatku?”. **25**Powiedział im: „Tak”. A za ledwie wszedł do domu, Jezus go zapytał: „Szymonie! Jak sądzisz? Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny i podatki? Od synów, czy od obcych?”. **26**A on odpowiedział:

„Od obcych”. Na to Jezus: „A zatem synowie są wolni. **27** Nie możemy im jednak dawać powodu do zwątpienia. Idź więc nad jezioro i zarzuć wędkę. Otwórz pyszczek pierwszej złowionej rybie, a znajdziesz statera⁶. Weź go i zapłać za Mnie i za siebie”.

Podatek na świątynię. Wszyscy pełnoletni Izraelici zobowiązani byli wpłacić corocznie na utrzymanie świątyni jerozolimskiej pół sykla (statera) srebra, tj. dwie drachmy (Ne 10,33n). Podatek ten uiszczano zwykle w świątyni w czasie dorocznej pielgrzymki na święto Paschy. Kto nie uczynił tego w Jerozolimie, mógł zapłacić poborcom podatkowym w miejscu zamieszkania. Jezus jako Syn Boży nie podlegał obowiązkowi płacenia podatku na dom własnego Ojca. Unikał jednak wszystkiego, co mogłoby zgorszyć bliźnich. Niezapłacenie podatku świątynnego mogło zostać uznane jako jawne zerwanie z żydowską społecznością religijną. Dlatego na polecenie Jezusa Szymon zapłacił za siebie i Mistrza. W geście tym można dostrzec ideę wspólnoty Jezusa z ludźmi oraz zapowiedź zadośćuczynienia, którego w ich imieniu, jako jeden z nich, dokona (Hbr 2,1-18+). Oddając bowiem własne życie, „spłaci” Ojcu dług zaciągnięty przez grzeszną ludzkość. Ryba, w której pyszczku znajdowano jakiś przedmiot, nie była dla rybaków znad Jeziora Galilejskiego czymś niezwykłym. Znana jest do dziś ryba św. Piotra (*Chromis Simonis*). Samce tego gatunku opiekują się narybkami, nosząc go w pyszczku. Aby usunąć zdolne już do samodzielnego życia potomstwo, samczyk przez pewien czas trzyma w pyszczku jakiś przedmiot. Zwykle jest to gładki kamień. Zdarza się, że rybacy znajdują w pyszczku złowionej ryby monetę. Tak więc cudem było raczej to, że zgodnie ze słowami Jezusa, pierwsza złowiona ryba miała w pyszczku statera, a nie sam fakt obecności monety w pyszczku ryby.

5) Kafarnaum - zob. Mt 4,13+.

6) stater - grecka jednostka wagowa i monetarna; równowartość tetrachmy, czyli 4 drachm.

18

MOWA O RELACJACH WE WSPÓLNOCIE UCZNIÓW

1 SPÓR O PIERWSZEŃSTWO

1 Właśnie wtedy podeszli do Jezusa uczniowie i zapytali: „Kto jest największy w królestwie niebieskim?”. **2A** On przywołał dziecko, postawił je między nimi **3i** powiedział: „Zapewniam was: Jeśli się nie zmienicie i nie staniecie jak dzieci, **2** nie wejdzicie do królestwa niebieskiego. **4** Kto więc się stanie tak mały, jak to dziecko, **3** ten będzie największy w królestwie niebieskim. **5I** kto jedno takie dziecko przyjmuje w moje imię, Mnie przyjmuje.

Spór o pierwszeństwo. Jezus Chrystus dał początek wspólnotie ludu Bożego, który stał się nowym Izraelem. Wspólnotę tę stworzył z ludzi dobrej woli, którzy uwierzyli w Jego mesjańskie posłannictwo. Właśnie w czwartym wielkim przemówieniu (Mt 18), zwanym *mową eklezjalną*, czyli *kościelną*, Jezus nauczał o obowiązkach uczniów względem wspólnoty. Apostołowie często dyskutowali o swojej godności i miejscu, które będą zajmować w królestwie Bożym. Te pragnienia wielkości były złamane zapowiedziami Jezusa o Jego wzgardzeniu przez ludzi, cierpieniu i ukrzyżowaniu. Tymczasem pierwszeństwo w Jego królestwie osiąga się gotowością do ofiary i służbą (J 13,1-16). Konieczna jest więc wielka pokora. Chrystus jasno dał do zrozumienia, że poszukiwanie ziemskich zaszczytów nie powinno mieć miejsca w Kościele. Królestwo Boże i zbawienie należy do dzieci, czyli tych, którzy podobnie jak one są spontaniczni, prości i szczerzy; obdarzają Ojca bezgraniczną miłością i wszystko przyjmują od Niego z ufnością i wdzięcznością; On jest dla nich najwyższym autorytetem. Kto chce należeć

Ewangelia Mateusza

do wspólnoty dzieci Bożych, musi zmienić swój ludzki sposób myślenia na ewangeliczny i odrzucić wszelkie egoistyczne dążenia. Ich miejsce powinna zająć dobrowolna i pełna miłości służba Bogu i bliźnim. Każdy członek Kościoła zasługuje na miłość, gdyż jest uczniem Chrystusa i dzieckiem Boga. Przyjęcie ucznia jest równoznaczne z przyjęciem samego Mistrza, gdyż Chrystus jednoczy się ze swoim Kościołem aż do utożsamienia się z wierzącymi (Dz 9,4+; 1Kor 12,12-14,27).

1 Mk 9,33-37; 10,15; Łk 9,46-48; 18,17

2 J 3,5

3 Mt 10,40

1UNIKAĆ OKAZJI DO GRZECHU

6Ale jeśli ktoś byłby przyczyną upadku¹ jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, lepiej byłoby dla niego, aby mu zawieszono kamień młyński na szyi i utopiono w głębinie morskiej. **7**Biada światu, który stwarza okazje do upadku. Wprawdzie muszą pojawiać się przyczyny zwątpienia, ale biada człowiekowi, który innych doprowadza do upadku. **8**Jeśli więc twoja ręka albo noga prowadzi cię do upadku, odetnij ją i wyrzuć. Lepiej jest dla ciebie osiągnąć życie² bez ręki lub nogi, niż z dwiema rękami i nogami być wrzuconym do ognia wiecznego. **9**A jeśli twoje oko prowadzi cię do upadku, wyłup je i wyrzuć. Lepiej jest dla ciebie osiągnąć życie bez jednego oka, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym w ogień potępienia³.

Unikać okazji do grzechu. Kto chce należeć do społeczności Jezusa powinien dawać dobre świadectwo i budować królestwo Boże. W tej wspólnocie nikt nie ma prawa jedynie brać, nie dając nic z siebie. Kto nie wciela w życie prawa miłości, nie jest godny być jej członkiem. Jedną z przyczyn wykluczenia z królestwa Bożego jest zgorszenie, czyli doprowadzenie kogoś do grzechu. Gorszenie kogoś jest wielkim złem i bezprawiem, gdyż przeszkadza mu w wierze lub w ogóle burzy jego wiarę, utrudniając osiągnięcie zbawienia. Wina gorszyciela jest większa, gdy szkodę ponoszą dzieci lub ludzie o słabej wierze. Drastyczny obraz śmierci gorszyciela w głębinach morskich był dla Żydów bardzo wymowny. Utonięcie oznaczało bowiem pozbawienie pogrzebu i stanie się żerem dla ryb, co było szczególnie odrażające i poniżające. Dla podkreślenia powagi problemu Jezus posługiwał się przejawionymi obrazami i porównaniami. Nie zalecał okaleczania ciała w celu uniknięcia grzechu, lecz mówił o konieczności zdecydowanego odrzucenia zła i o wielkiej wartości uczestnictwa w królestwie Bożym. Pójście za Jezusem domaga się więc radykalnych postaw wobec zła, a także różnych ofiar i wyrzeczeń.

1) przyczyną upadku - tzn. powodem grzechu, zgodnie z pierwotnym znaczeniem gr. *skandalon* - 'zawada', 'przeszkoda', 'pułapka', 'kamień wystający z ziemi', o który łatwo się potknąć (Mt 16,23).

2) tycie - mowa o życiu wiecznym.

3) ogień potępienia - zob. Mt 5,22+.

1 Mk 9,42-48; Łk 17,1n

2 Mt 5,29n

1ZABŁĄKANA OWCA

10Pamiętajcie, żeby nie gardzić żadnym z tych małych, bo mówię wam, że ich aniołowie widzą ciągle⁴ oblicze mojego Ojca, który jest w niebie. **[11]**⁵

12Jak się wam wydaje? Jeśli ktoś ma sto owiec, a jedna z nich się zgubi, czy nie pozostawi w górach dziewięćdziesięciu dziewięciu i nie wyruszy na poszukiwanie zaginionej? **13**Zapewniam was: Gdy ją znajdzie, ucieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu, które się nie zgubiły.

314Podobnie wasz Ojciec, który jest w niebie, nie chce, aby zaginał nawet jeden z tych najmniejszych.

Zabłąkana owca. Właściciel stu owiec jest człowiekiem zamożnym, gdyż tak liczne stado nawet dziś na Bliskim Wschodzie jest wielkim majątkiem. Jezus nie pozostawia wątpliwości, że chodzi mu o Ojca, już w ST nazywanego *Pasterzem Izraela* (Jr 31,10; Ez 34,15n). Jezus objawia Jego dobroć i z troską o tych, którzy się zabłąkali (Ez 18,23), oraz podkreśla radość z ich odnalezienia. Pouczając o nieskończonym miłosierdziu Boga, stawał w obronie godności najmniejszych i najsłabszych w ludzkich społecznościach. Także we wspólnocie chrześcijan czasów apostołskich zdarzały się podziały na lepszych i gorszych, Uczących się i tych, którzy powinni jedynie słuchać. Zanikał zdrowy idealizm i entuzjazm. Dlatego ewangelista przypominał słowa Chrystusa, że nikim nie wolno gardzić. Dla Boga cenny jest każdy człowiek, także ten najmniejszy czy przez innych wzgardzony.

4) widzą ciągle - tzn. nieustannie trwają w bliskości Boga. Stąd płynie godność owych *małych*, gdyż w każdej chwili mają przed Bogiem swoich orędowników. Werset 10 jest podstawą chrześcijańskiej wiary w obecność aniołów stróżów.

5) Niektóre rękopisy dodają w. 11: *Bo Syn Człowieczy przyszedł, aby ocalić to, co zaginęło.* Tego wersetu brak jednak w najstarszych rękopisach.

1 Łk 15,3-7

2 Ez 34,15n

3 Jr 31,10; Ez 18,23

UPOMNIENIE BRATERSKIE

115Jeżeli twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. **16**Jeśli cię nie posłucha, weź ze sobą jeszcze jedną lub **2**dwie osoby, *niech cała sprawa rozstrzygnie się w oparciu o zeznanie dwóch lub trzech* **3***świadców*. **17**Jeżeli ich także nie posłucha, powiedz o tym Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie posłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik ⁶.

418Zapewniam was: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.

519Zapewniam was jeszcze: Jeżeli dwaj spośród was zgodnie o coś poproszą, otrzymają wszystko od mojego Ojca, który jest w niebie.

620Gdyż tam, gdzie dwaj lub trzech zbierają się w moje imię¹, jestem pośród nich".

Upomnienie braterskie. Wspólnota musi właściwie reagować na zło, jakie się w nią wkrada. Upomnienie braterskie, zalecane już w ST (Kpł 19,17), ma mieć zawsze na względzie dobro grzesznika, tj. zażegnanie niebezpieczeństwa utraty zbawienia. Miłość i wyrozumiałość Chrystusa wobec grzeszników nigdy nie polegała na tolerowaniu zła, gdyż niszczy ono samego grzeszącego, a także wspólnotę. Jezus wyraźnie rozróżniał zło od osoby: zło trzeba piętnować, osobę grzesznika kochać. Właśnie miłość do błądzącego brata nakazuje kilkustopniowe upominanie. Władzę udzieloną poprzednio Piotrowi (Mt 16,19+) Jezus przekazał obecnie wspólnocie Kościoła, na ręce Dwunastu jako jej reprezentantów. Odtąd będą oni mogli (podobnie jak to czynili nauczyciele Pisma) wyklądać wiążące prawo Boże i naukę Jezusa, a tym samym wskazywać najpewniejszą drogę do królestwa. Decyzje Dwunastu i ich następców będą miały moc obowiązującą także w niebie. Jezus zapewnił wspólnotę wierzących o swojej obecności. Gdy uczniowie będą gromadzili się w Jego imię na modlitwie, On będzie obecny wśród nich jako orędownik (Łk 22,31). Tym samym Chrystus podkreślił znaczenie spotkań modlitewnych nawet w małych grupach. Modlitwa wspólnoty czerpie swoją moc ze zjednoczenia z Chrystusem, który trwa w jedności z Ojcem. Modlitwa wspólnoty chrześcijan staje się więc modlitwą samego Jezusa, który wstawia się za wierzącymi u Ojca.

6) *poganin i celnik* - osoby uważane za nieczyste; pobożnym Żydom nie wolno było z nimi przebywać (Mt 9,10n). Jezus, który wielokrotnie spotykał się z poganami (np. Mt 8,5-13; 15,21-28; Łk 23,34) i celnikami (np. Mt 9,9-11; 11,19; 21,31n) dał przykład miłości, która nikogo nie potępia, lecz wytrwale szuka sposobów nawrócenia i ocalenia każdego grzesznika.

1 Kpł 19,17; Łk 17,3

2 Pwt 19,15

3 Rz 16,17; 1 Kor 5,11

4 Mt 16,19+; J 20,23

5 J15,7,16

6 Mt 28,20

1OBOWIĄZEK PRZEBACZANIA

21 Wtedy podszedł Piotr i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczyć bratu, jeśli wobec mnie zawini? Czy aż siedem razy?”.

22 Jezus mu odpowiedział: „Nie twierdzę, że siedem, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

23 Dlatego królestwo niebieskie podobne jest do króla, który postanowił rozliczyć się ze swoimi sługami. **24** Kiedy zaczął to robić, przyprowadzono mu dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. **25** Ponieważ nie miał z czego oddać, pan kazał go sprzedać wraz z żoną i dziećmi, i wszystkim, co posiadał. W ten sposób chciał odzyskać dług. **26** Wtedy sługa upadł przed nim na ziemię i błagał: «Okaz mi cierpliwość, a wszystko ci oddam». **27** Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

28 Gdy ów sługa wyszedł, spotkał innego sługę swego pana, który był mu winien sto denarów. Chwycił go, zaczął dusić i mówił: «Oddaj wszystko, coś winien». **29** A on upadł na ziemię i prosił: «Okaz mi cierpliwość, a wszystko ci oddam».

30 On jednak nie chciał, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu.

31 Gdy inni słudzy dowiedzieli się o tym, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli o wszystkim swojemu panu. **32** Wtedy pan wezwał go i powiedział: «Jesteś złym człowiekiem! Darowałem ci cały dług, bo mnie prosiłeś. **33** Czy i ty nie powinienes być zmiłować się nad swoim dłużnikiem, tak jak ja zmiłowałem się nad tobą?».

34 I pan rozgniewany wydał go katom, dopóki nie odda mu całego długu.

35 Podobnie postąpi z wami mój Ojciec, który jest w niebie, jeśli każdy z was szczerze nie przebaczy swojemu bratu⁷.

Obowiązek przebaczenia. Nauczyciele Pisma głosili, że czterokrotne przebaczenie bliźniemu jest już niezwykłą wspaniałością. Liczba *siedemdziesiąt siedem* jest nawiązaniem do ST, do sytuacji po grzechu pierworodnym, kiedy ludzie zapalali nienawiścią i pragnieniem zemsty. Znany z *Księgi Rodzaju* Lamek postanowił mścić się aż siedemdziesiąt siedem razy (Rdz 4,24). Świata zemsty i nienawiści, stworzonemu przez grzesznego człowieka, Jezus przeciwstawił nowy świat siedemdziesięciosiedmiokrotnego, czyli bezgranicznego przebaczenia. Chrystus zobrazował nowe przykazanie przypowieścią o nielitościwym dłużniku. Sługa był winien królowi nieprawdopodobną sumę dziesięciu tysięcy talentów, czyli w przeliczeniu na wagę co najmniej 340 ton złota lub srebra! Był więc niewypłacalny. Jego błaganie o litość było zrozumiałe, ale obietnicy oddania długu i tak nie mógł spełnić. Jezus celowo wyolbrzymił wysokość owego zadłużenia, aby w ten sposób zobrazować ogrom Bożego miłosierdzia. Oddłużony sługa okazał się jednak bezlitosny, domagając się spłaty długu minimalnego w porównaniu z darowanym. Został więc ukarany przez króla nie za niesprawiedliwość, gdyż pieniądze mu się należały, lecz za brak miłosierdzia, którego sam tak hojnie doświadczył. Winy człowieka wobec Boga mogą zostać zgładzone tylko dzięki litości i miłosierdziu Boga, gdyż w żaden sposób nie jesteśmy w stanie spłacić zaciągniętego przez grzech długu. Doznając tak wielkiej łaski, nie możemy nie przebaczać naszym winowajcom.

7) Przypowieść o nielitościwym dłużniku jest nawiązaniem do podanej w Modlitwie Pańskiej prośby, która w dosłownym tłumaczeniu brzmi: *I daruj nam nasze długi, jak i my darowaliśmy naszym dłużnikom* (Mt 6,12+).

- 1 Łk 17,3n
2 Rdz 4,24
3 Mt 6,12; Łk 23,34

19

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JUDEI

1 NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

1Gdy Jezus skończył przemawiać, opuścił Galileę i drugim brzegiem Jordanu przybył do Judei. 2Podążała za Nim wielka rzesza ludzi, a On tam ich uzdrowił. 3Wówczas podeszli do Niego faryzeusze i pytali Go podstępnie: „Czy wolno mężczyźnie rozwieść się z żoną z jakiegokolwiek powodu?”. 4A On odpowiedział: „Czy nie czytaliście, że na początku 2Stwórca stworzył ich mężczyzną i kobietą?”. 35I dodał: „Z tego powodu mężczyzna opuści ojca i matkę, a połączy się ze swoją żoną. I staną się dwoje jednym ciałem. 6I tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Tego więc, co 4Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela!”. 7Lecz oni odpowiedzieli: „To dlaczego 5Mojżesz nakazał wręczyć dokument rozwodu aby oddalić żonę?”. 8Powiedział im: „Mojżesz pozwolił wam rozwodzić się, dlatego że macie zatwardziałe serca. Lecz na 6początku tak nie było. 9Dlatego mówię wam: oprócz przypadku nierządu, jeśli ktoś porzuca żonę i żeni się z inną, cudzołoży”.

Nierozzerwalność małżeństwa. W czasach Chrystusa ciągle nierozwiązana pozostawała sprawa rozwodów. Izraelici uznawali, że są one zabronione przez Boga, ale zakaz ten odnosili do narodów pogańskich. O sobie twierdzili, że mają specjalny przywilej zezwalający na oddalenie żony. Prawo Mojżesza nie określało szczegółowo przyczyn dopuszczających rozwód. Zawierało jedynie ogólne stwierdzenie, że rozwód jest możliwy, jeśli mąż *znalazł u żony coś odrażającego* (Pwt 24,1). W czasach Chrystusa istniały dwie interpretacje tego przepisu. Jedna (rabbi Szammaj) dotyczyła dziedziny seksualnej, np. cudzołóstwa żony. Druga (rabbi Hillel) uznawała, że do oddalenia żony wystarczy jakiekolwiek zakłócenie harmonii rodzinnej, np. źle przygotowany posiłek. Faryzeusze albo pytali Jezusa o dopuszczalność rozwodów, albo o to, jakie powody je usprawiedliwiają. Jezus zdecydowanie jednak odrzucił możliwość rozwodów. Wyjaśnił faryzeuszom, że przepis, na który się powoływali (Pwt 24,1), nie jest przykazaniem ani przywilejem, lecz ustępstwem poczynionym ze względu na grzeszną *zatwardziałość serc*. Cofnął więc wszystkie rzekome przywileje mężczyzn i odwołał się do pierwotnego planu Boga, objawionego w porządku stworzenia (Rdz 1,27; 2,24). Odesłanie żony nie rozrywa więzów małżeńskich, podobnie jak nie czyni tego małżeństwo wolnego mężczyzny z kobietą odesłaną przez innego. Z woli Boga małżeństwo jest bowiem związkiem nierozzerwalnym. Tzw. klauzula rozwodowa: *poza przypadkiem nierządu* (Mt 5,32+), nie podważa tego stanowiska.

- 1 Mk 10,1-12; Łk 16,18
2 Rdz 1,27
3 Rdz 2,24

- 4 1Kor 7,10
5 Pwt 24,1
6 Mt 5,32+; Łk 16,18

DOBROWOLNA BEZZENNOŚĆ

10Powiedzieli Mu uczniowie: „Jeżeli tak ma się sprawa między mężem a żoną, to lepiej wcale nie zawierać małżeństwa”.
11On zaś odrzekł: „Nie wszyscy to pojmują, lecz jedynie ci, którym to jest dane.

12Niektórzy bowiem już od urodzenia są niezdolni do małżeństwa¹. Innych niezdolnymi uczynili ludzie. A jeszcze inni postanowili nie zawierać małżeństwa² ze względu na królestwo niebieskie. Kto może to pojąć, niech pojmuje".

Dobrowolna bezżenność. Obok trudnej prawdy o nierozzerwalności małżeństwa Jezus mówi o jeszcze trudniejszej do zrozumienia bezżenności z pobudek religijnych. Ludzie pozostają w stanie bezżennym z różnych powodów, ale szczególnie wartościowa jest dobrowolna wstrzemięźliwość ze względu na królestwo Boże, a więc motywowana głęboką religijnością. Nie wszyscy potrafią zrozumieć sens takiej bezżenności, gdyż jest ona propozycją skierowaną przez Boga do niektórych osób: one poznają jej wartość i świadomie decydują się na życie w bezżenności. Celibat *ze względu na królestwo niebieskie* (w. 12) jest więc powołaniem do doskonalszej miłości Boga i oddania siebie bliżnim. Celibatariusze stają się w świecie znakiem przyszłej rzeczywistości, w której ludzie *nie będą się żenić ani za mąż wychodzić* (Mt 22,30).

1) *niezdolni do małżeństwa* – dosłownie Jezus mówi o eunuchach, co dla nas jest dość dosadnym określeniem, choć w starożytności mogło być mniej rażące.

2) *postanowili nie zawierać małżeństwa* - dosł. *sami siebie uczynili (eunuchami) niezdolnymi do małżeństwa*.

1 1Kor 7,32-34

1 JEZUS BŁOGOSŁAWI DZIECI

13Wtedy przyniesiono do Niego dzieci, żeby nałożyć na nie ręce i modlił się, ale uczniowie stanowczo im zabraniali.

214Lecz Jezus powiedział: „Dopuszczcie dzieci! Nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie, bo do takich jak one należy królestwo niebieskie”. 15I kładł na nie ręce. Potem odszedł stamtąd.

Jezus błogosławi dzieci. W Palestynie istniał zwyczaj przynoszenia dzieci do ludzi znanych ze świętobliwości (Łk 2,25-28) czy mądrości i wiedzy, dotyczącej zwłaszcza Pisma Świętego. Ludzie ci wkładali na dzieci ręce i, modląc się, polecali je Bogu. Uczniowie jednak nie chcieli dopuścić matek z dziećmi do Jezusa, być może dlatego, że dość powszechnie uważano wówczas, że do zbawienia potrzebna jest znajomość Prawa Mojżeszowego, którego dziecko jeszcze nie posiada. Jezus jednak życzył sobie kontaktu z dziećmi i z wielką czułością je przyjmował. Kolejny raz postawił dzieci jako wzór dla wszystkich powołanych do zbawienia (Mt 18,2-4).

1 Mk 10,13-16; Łk 18,15-17

2 Mt 18,3n; 1P 2,1n

1 BOGATY MŁODZIEŃC

216Ktoś zbliżył się do Niego i zapytał: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. 17On odpowiedział: „Czemu Mnie pytasz o to, co dobre? Jest tylko jeden Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”.

318Wtedy on zapytał: „Które?”. Jezus odpowiedział: „*Nie popełnisz morderstwa*³, *nie dopuścisz się cudzołóstwa*⁴, *nie będziesz kradł, nie złożysz kłamliwego zeznania*,

419*czcij swojego ojca i matkę*⁵ oraz *miłuj swego bliźniego jak siebie samego*”.

20Młodzieniec powiedział: „Wszystkiego tego przestrzegałem. Czego mi jeszcze 5brakuje?”. 21Jezus odrzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem wróć i chodź za Mną”.

22Gdy młodzieniec to usłyszał, odszedł zasmucony. Miał bowiem wiele posiadłości.

Bogaty młodzieniec. Bogatego młodzieńca poruszyła nauka Jezusa o zbliżającym się królestwie Bożym. Dlatego zapytał, jak wejść do królestwa, w którym będzie się żyło wiecznie

Ewangelia Mateusza

(Wj 20,12-16; Pwt 5,16-20). Wypowiedź młodzieńca nie była przejawem pychy, ale jego szczerzej troski o życie duchowe. Tradycyjna pobożność okazała się dla niego niewystarczająca. Chrystus poważnie potraktował swojego rozmówcę i wezwał go do radykalnego kroku zerwania z przywiązaniem do ziemskich wartości. Wystarczającą drogą do zbawienia jest szczerze przestrzeganie Bożych przykazań. Pójście za Jezusem i dążenie do doskonałości wymaga jednak czegoś więcej: wolnego przyłgnięcia do Boga jako najwyższej wartości. Młodzieniec jednak był przywiązany do tego, co posiadał i to właśnie przeszkodziło mu w wielkodusznym naśladowaniu Chrystusa. Bogactwo nie dało mu szczęścia, lecz nappełniło smutkiem, gdyż, zachowując je, stracił o wiele więcej.

3) Nie popełnisz morderstwa - zakaz ten odnosi się do ludzi i dotyczy sytuacji, w której w sposób bezprawny pozbawia się kogoś życia. Izraelskie prawodawstwo przewidywało karę śmierci za niektóre przewinienia (np. Wj 19,12n; 21,12-17).

4) nie dopuścisz się cudzołóstwa - zob. Mt 5,27+.

5) czcij... ojca i matkę - szacunek dla rodziców wiąże się z ich rodzicielstwem. Ponieważ rodzice uczestniczą w Bożej władzy przekazania życia, należy się im cześć podobna do tej, którą okazuje się Bogu.

1 Mk 10,17-22; Łk 18,18-23

4 Kpł 19,18

2 Łk 10,25-28

5 Mt 5,3; 6,19-21; 13,44-46

3 Wj 20,12-16; Pwt 5,16-20

1NIEBEZPIECZEŃSTWO BOGACTW

23Jezus powiedział do uczniów: „Zapewniam was: Człowiek bogaty z trudem wejdzie do królestwa niebieskiego. **24**Powtarzam wam: Łatwiej wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego". **25**Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się zdumiali i pytali: „Któż więc może się zbawić?”. **26**Jezus przyjrzał się im uważnie i odpowiedział: „Dla ludzi to niemożliwe, ale dla Boga wszystko jest możliwe”.

Niebezpieczeństwo bogactw. Przywiązanie się do bogactw jest niebezpieczeństwem, które przeszkadza osiągnąć zbawienie. Chrystus zobrazował to umyślnie przejaskrawionym porównaniem do wielbłąda usiłującego przejść przez ucho igielne. W interpretacji tego porównania jedni uważają, że chodzi o małą bramę w murach Jerozolimy, którą nazywano uchem igielnym. Wielbłąd mógł przejść przez nią tylko po usunięciu ciężaru z jego grzbietu i na klęczkach. Według innej interpretacji chodzi tu o linę okrętową, której nie sposób przewlec przez ucho igły. Z pewnością Jezus chciał uwydatnić niemożność osiągnięcia zbawienia przez tych, którzy nie uwolnią się od niebezpiecznych przywiązań. Człowiek, pozostawiony samemu sobie, nie ma w sobie sił koniecznych, aby osiągnąć życie wieczne. Może je natomiast zyskać, otwierając się na działanie Boga i przyjmując dar zbawienia. Jest ono bowiem przede wszystkim dziełem miłosiernego i wszechmocnego Boga, który zaprasza człowieka do współpracy, na miarę jego możliwości.

1 Mk 10,23-27; Łk 18,26-27

1NAGRODA ZA WYRZECZENIE

27Wówczas Piotr powiedział: „Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. Co za to otrzymamy?”. **28**Jezus im odpowiedział: „Zapewniam was: Ponieważ poszłicie za **3**Mną, to przy odnowieniu świata⁶, kiedy Syn Człowieczy zasiądzie na chwalebnym tronie, również i wy zasiądziecie na dwunastu tronach i będziecie zarządzili⁷ dwunastoma plemionami Izraela. **29**I każdy, kto ze względu na Mnie opuści dom, braci, siostry, ojca, **4**matkę, dzieci lub pole, stokroć więcej otrzyma i będzie miał udział w życiu wiecznym. **530**Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Nagroda za wyrzeczenie. Historia Izraela pamięta czasy sędziów (zob. *Księga Sędziów*), którzy przede wszystkim zarządzali i kierowali narodem wybranym, rzadziej natomiast rozstrzygali sprawy sądowe. Podobną funkcję pełnić będą apostołowie w Kościele, który Jezus zakłada. Obietnica, którą składa apostołom, kieruje ich wzrok ku zapowiadanemu przez proroków odnowieniu mesjańskiemu, czyli ku nowej ziemi i nowemu niebu (Iz 65,17n; Ap 21,1+). W tym nowym świecie Jezus będzie królem nowego ludu Bożego, a ci, którzy poszli za Nim, będą mieć udział w Jego władzy. Oprócz tego otrzymają stokrotną nagrodę w życiu wiecznym. Ich uniżenie i pokora zostaną docenione i sprawiedliwie wynagrodzone. Nagrodą apostoła jest więc udział w chwalebnym losie Mistrza. Nie można jednak zapomnieć, że uczniowie Jezusa uczestniczą także w Jego krzyżu, cierpieniu i prześladowaniu (Mt 16,24; J 15,20).

6) *przy odnowieniu świata* - ma ono nastąpić u kresu czasów, który nie będzie katastrofą świata, lecz jakby stworzeniem go na nowo. Czasy ostateczne rozpoczęły się już w sposób duchowy wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa i Jego panowaniem w Kościele (Dz 3,21; 2P 3,13; Ap 21,1+).

7) *zrządzili* - dosł. *sądzili*.

1 Mk 10,28-31; Łk 18,28-30; 22,30

4 Mk 10,31; Łk 13,30;

2 Mt 4,20.22

5 Mt 20,16; Łk 13,30

3 Dn 7,22; Łk 22,30; 1Kor 6,2; Ap 20,4

20

PRZYPOWIEŚĆ O ROBOTNIKACH W WINNICY

1Królestwo niebieskie podobne jest do właściciela, który wyszedł wczesnym rankiem, aby wynająć robotników do winnicy. **2**Umówił się z nimi, że zapłaci im jednego denara¹ za dniówkę, i wysłał ich do winnicy. **3**Wyszedł znowu około godziny trzeciej¹. Zobaczył innych stojących beczynnie na placu. **4**Powiedział do nich: «Idźcie także i wy do winnicy. Zapłacę wam sprawiedliwie». **5**I oni poszli. Wyszedł jeszcze koło godziny szóstej i dziewiątej i zrobił podobnie. **6**Wyszedł wreszcie około jedenastej i spotkał jeszcze innych stojących. Zapytał: «Dlaczego stoicie tu przez cały dzień beczynnie?». **7**Odpowiedzieli: «Bo nas nikt nie zatrudnił». Rzekł do nich: «Idźcie i wy do winnicy!». **8**Nastał wieczór i właściciel winnicy powiedział do zarządcy: «Zwołaj robotników i wypłać im należność. Zaczynaj od ostatnich, a skończ na pierwszych». **9**Przyszli ci, którzy rozpoczęli pracę o godzinie jedenastej, i otrzymali po denarze. **10**Gdy przyszli ci, którzy jako pierwsi rozpoczęli pracę, sądzili, że otrzymają więcej. Ale i oni otrzymali po denarze. **11**Wzięli więc zapłatę i narzekali na właściciela. **12**Mówili: «Ci ostatni pracowali tylko jedną godzinę, a zrównałeś ich z nami. My znośliśmy trud całego dnia i upał». **13**On odpowiedział jednemu z nich: «Przyjacielu! Nie krzywdzę cię. Czy nie umówiłeś się ze mną o jednego denara? **14**Weź więc swoją zapłatę i odejdz. Chcę też zapłacić temu ostatniemu tyle samo, co tobie. **15**Czy nie mogę uczynić ze swoją własnością tego, co chcę? Dlaczego patrzysz zazdrośnym okiem na to, że jestem dobry?»². **16**Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi".

Przypowieść o robotnikach w winnicy. Przypowieść Chrystusa ma dać odpowiedź na pytanie: Kto ma szansę skorzystania z łaski zbawienia? Bóg nie dzieli ludzi na klasy czy kategorie. Wszyscy mogą wejść do Jego królestwa, także ci, którzy przychodzą w ostatniej chwili. Ważne, aby każdy człowiek skorzystał z tej łaski. Przypowieść o robotnikach ostatniej godziny mówi, że

Ewangelia Mateusza

wszyscy ludzie mogą należeć do królestwa Bożego. Żydów, którzy należą do niego od dawna, nie powinna oburzać decyzja Boga o zbawieniu pogan. Pretensje robotników z przypowieści są doskonałą ilustracją postawy tych, którzy zarzucali Jezusowi zbyt wielkie miłosierdzie wobec grzeszników i pogan. Także chrześcijanie są narażeni na taką pokusę. Można spotkać się z przekonaniem, że chrześcijanie mają przewagę nad niechrześcijanami. Wolą Boga jest zbawienie wszystkich ludzi. Czasami osiągają je ludzie w ostatniej chwili życia, choć wcześniej byli obojętni lub nawet wrogo usposobieni do Boga i wiary. Zbawienie, w jakim uczestniczą wraz z tymi, którzy byli wierni przez całe życie, powinno budzić w nas wdzięczność wobec miłosierdzia Boga i sprawiedliwości, która tak bardzo różni się od ludzkiej.

1) Izraelici dzielili dobę w następujący sposób: noc liczyła cztery straże, czyli czuwania liczące po trzy godziny (od osiemnastej do szóstej rano) (Mt 14,25+); pierwszą godziną dnia była szósta rano, trzecią - dziewiąta itd. Zatem godzina jedenasta to nasza siedemnasta. Ostatni robotnicy pracowali więc tylko jedną godzinę.

2) W warstwie dosłownej przypowieść uczy respektowania zawartych umów (również niewygodnych dla pracowników) oraz swobodę dysponowania własnością.

1 Kpł 19,13; Pwt 24,12n

2 Rz 9,19-21

3 Mt 19,30; Mk 10,31; Łk 13,30

1 TRZECIA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA

17Gdy Jezus zdążył do Jerozolimy, zabrał ze sobą tylko Dwunastu. W drodze powiedział **2**do nich: **18**„Zbliżamy się do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany wyższym kapłanom i nauczycielom Pisma i zostanie przez nich skazany na śmierć.

19Wydadzą Go poganom, aby Go wydrwić, wychłostać i ukrzyżować. Ale On trzeciego dnia zmartwychwstanie”.

Trzecia zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Cierpienie i śmierć Jezusa to najistotniejszy moment dzieła zbawienia. W kolejnych zapowiedziach następuje wzrost napięcia, uzyskany uszczegółowieniem opisu cierpień Chrystusa. Poszczególne części trzeciej zapowiedzi odnoszą się do różnych momentów męki: zdrada, sąd, wydanie poganom, wyszydzenie, biczowanie i ukrzyżowanie. Jezus świadomie sam wstąpił na drogę wiodącą do Świętego Miasta, czyli na drogę śmierci.

1 Mk 10,32-34; Łk 18,31-34

2 Mt 16,21; 17,21.22n

1 PROŚBA MATKI JAKUBA I JANA

20Wtedy przysłała do Niego matka synów Zebedeusza razem z synami. Pokłoniła Mu się **21**i o coś prosiła. **21A** On ją zapytał: „Czego pragniesz?”. Odpowiedziała: „Powiedz, aby ci dwaj moi synowie zasiedli w twoim królestwie obok Ciebie, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie”. **22**Jezus” odparł: „Sami nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich³, który Ja mam pić?”. Odpowiedzieli: „Możemy!”. **23**Wtedy On rzekł: „Kielich mój będziecie pili⁴, ale nie do Mnie należy przydzielić miejsce po mojej prawej i lewej stronie. Zajmą je ci, dla których mój Ojciec je przygotował”.

Prośba matki Jakuba i Jana. Prośba matki Jakuba i Jana świadczy o niezrozumieniu trzeciej zapowiedzi Męki. Jezus mówił o swojej bliskiej Śmierci, apostołowie tymczasem zastanawiali się nad tym, jak zapewnić sobie najbardziej zaszczytne miejsce w królestwie. Opis tego wydarzenia stawia w złym świetle nie tylko Jakuba i Jana, ale także pozostałych apostołów, którzy oburzyli się na nich. Uczniowie pragnęli zaszczytów i władzy, a Chrystus w odpowiedzi na ich prośbę wyjaśnił, na czym polega naśladowanie Mistrza: Jego los (*kielich*) stanie się także

Ewangelia Mateusza

ich udziałem. Jezus powoli przygotowywał uczniów na wielki dramat swojej Męki i równocześnie stawiał im coraz większe wymagania. Nie chciał jednak zmuszać ich do uległości, lecz pragnął, aby dobrowolnie podjęli decyzję pójścia za Nim i wierności do końca, nawet po męczeńską śmierć. O miejscu w królestwie zdecyduje jednak Ojciec, który wywyższy Chrystusa po śmierci (Flp 2,9). Podobnie będzie z uczniami, którzy idą drogą Mistrza.

3) kielich - oznacza: gniew Boży i karę (Ps 11,6; 75,9; Iz 51,17; Jr 25,15); pomyślny albo pełen cierpienia los człowieka (Ps 23,5; Mt 26,39); zjednoczenie, braterstwo (1Kor 10,21). Apostołowie podzielią męczeński los Jezusa.

4) Jakub, syn Zebedeusza, został skazany na śmierć przez Heroda Agryppę w 44 r. (Dz 12,2). Jan nie umarł śmiercią męczeńską, ale także cierpiał z powodu Jezusa: za rządów Domicjana został zesłany na wyspę Patmos (Ap 1,9).

1 Mk 10,35-40

2 Mt 19,28

1 O PRAWDZIWEJ WIELKOŚCI

24Usłyszało to pozostałych dziesięciu i oburzyli się na tych dwóch braci. **25**Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: „Wiecie o tym, że rządzący uciskają ludzi, a wielcy **2**dają im odczuć swoją władzę. **26**Nie tak ma być między wami. Jeśli ktoś z was chce być **3**wielki, niech będzie waszym sługą. **27**A jeśli ktoś z was chce być pierwszy między **4**wami, niech się stanie waszym niewolnikiem. **28**Tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł po to, aby Mu służyli, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup **5**za wielu **6**”.

O prawdziwej wielkości. Jezus potępił egoizm i nadużycia władców. Wśród chrześcijan prawo siły musi ustąpić bezinteresownej miłości i wzajemnej służbie, wbrew ideałom kultury greckiej. Grecy uważali bowiem służbę za największe nieszczęście, gdyż krępowała ona cenioną nad wszystko wolność. Grek nie mógł nawet mówić, że jest sługą Boga! Wzorem właściwej postawy chrześcijanina jest sam Jezus (J 13,12-15). On wyrzekł się absolutnej niezależności, stając się posłusznym woli Ojca (np. J 4,34; 5,30), swojej Matce i opiekunowi (Łk 2,51) i przyjmując ludzkie ograniczenia ze śmiercią włącznie (Flp 2,7n). Celem Jego misji była służba, która zrealizowała się w pełni przez ofiarę z życia, danego jako okup. Publiczna działalność Jezusa i Jego śmierć otrzymały tutaj interpretację uniwersalistyczną. *Wielu* ludzi odniesie z nich korzyść, tzn. zostaną wyzwoleni z niewoli grzechów, czego nie mogliby osiągnąć własnymi siłami. Chociaż brak tutaj dosłownego cytatu, jednak w wypowiedzi Jezusa występuje wyraźne nawiązanie do Iz 53, mówiącego o zastępczej śmierci Sługi Pańskiego, przez którą zbawi On wszystkich ludzi.

5) okup - środki konieczne do uwolnienia więźnia lub niewolnika; mogą to być pieniądze albo ofiara złożona bóstwu. Według Prawa karą za grzech jest śmierć (Rz 6,23; 1Kor 15,56). Karę tę w zamian za grzeszników poniósł Jezus, płacąc okup własną krwią (Ga 3,13).

6) wielu - w semickim sposobie mówienia wielu może też oznaczać 'wszystkich'.

1 Mk 10,41-45

2 Mt 23,11n

3 Mk 9,35; J 13,4-15

4 Iz 53,12; 1Tm 2,6

1 NIEWIDOMI POD JERYCHEM

29Gdy wychodzili z Jerycha **7**, szedł za Nim wielki tłum ludzi, **30**a przy drodze siedziało **2**dwa niewidomych. Dowiedzieli się, że Jezus przechodzi tamtędy i krzyczeli: „Zlituj się nad nami, Panie, Synu Dawida!”. **31**Tłum karmił ich i kazał im zamilknąć. Ale oni tym bardziej krzyczeli: „Zlituj się nad nami, Panie, Synu Dawida!”. **32**Wtedy Jezus zatrzymał

się, przywołał ich i zapytał: „Co chcecie, abym wam uczynił?”. **33**Odpowiedzieli Mu: „Panie, otwórz nam oczy”. **34**Jezus ulitował się, dotknął ich oczu, a oni zaraz przejrżeli i poszli za Nim.

Niewidomi pod Jerychem. Wielu towarzyszących Jezusowi ludzi wciąż uważało Go za niezwykłego mieszkańca Nazaretu, o którym wszędzie było głośno. Niewidomi natomiast wiedzieli o Nim coś więcej, skoro nazwali Go *Panem* i *Synem Dawida* oraz głośno i natarczywie prosili Go o łaskę. Nazywając Jezusa *Panem*, wyznali swoją wiarę w Jego boską godność. Określenie *Syn Dawida* stało się w judaizmie przede wszystkim imieniem oczekiwanego Chrystusa, czyli Mesjasza. Dla niewidomych Jezus był więc Wybawicielem. Dlatego prosili Go o zmiłowanie, jakiego zgodnie z prorockimi obietnicami (Iz 42,7) spodziewano się po Chrystusie. Towarzysze Jezusa nakazywali niewidomym milczenie, być może nauczeni wcześniejszą reakcją Mistrza, który wielokrotnie zabraniał mówić o sobie w ten sposób. Tym razem Jezus postąpił inaczej. Spełniając prośbę niewidomych, zaakceptował i potwierdził ich wyznanie. Dlatego uzdrowienie pod Jerychem jest bardzo ważnym etapem dokonującego się objawienia Jezusa. Godność Mistrza stawała się jawna tłumom. Wiara niewidomych przywiodła ich do Jezusa, tu została umocniona uzdrowieniem i dała początek nowemu etapowi ich życia: stali się uczniami Jezusa. Nie mają oni tutaj rysów osobistych, przez co są reprezentantami wszystkich wierzących.

7) *Jerycho* - miasto położone w tropikalnej dolinie Jordanu ok. 10 km na północ od Morza Martwego. Nazywano je również „miastem palm” (Sdz 1,16). Uważa się je za najstarsze z istniejących miast świata. W okolicach tego miasta Izraelici weszli do Ziemi Obiecanej (Joz 3,16). W czasach NT nabrało znów znaczenia, gdyż Herod zbudował w nim swój pałac zimowy.

1 Mt 9,27-31; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43

2 Mt 9,27+

21

1UROCZYSTY WJAZD DO JEROZOLIMY

1Gdy zbliżyli się do Jerozolimy, przyszedli do Betfage¹ na Górze Oliwnej. Wtedy Jezus wysłał dwóch uczniów, **2**mówiąc im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami. Tam znajdziecie uwiązaną oślicę, a wraz z nią osiołka. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. **3**A gdyby wam ktoś coś mówił, powiedzcie: «Pan ich potrzebuje, ale zaraz je odeśle»”. **4**Stało się tak, aby spełniło się słowo przekazane przez proroka:

2**5***Mówcie do córki Syjonu:*

Oto twój król przychodzi do ciebie,

3*pokorny jedzie na ośle, na osiołku, który już nosi ciężary.*

6Uczniowie poszli i wykonali polecenie Jezusa. **7**Przyprowadzili oślicę oraz osiołka i położyli na nie swoje płaszcze. A On usiadł na nich. **8**I bardzo wielu ludzi słało swe płaszcze na drogę, a inni ścinali gałęzie z drzew i rzucali je na drogę. **9**Przed Nim i za Nim szły tłumy i wołały:

4„*Hosanna Synowi Dawida!*”

Chwała Temu, który przychodzi w imię Pana.

Hosanna na wysokościach!”.

10Kiedy wszedł do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto. Pytano: „Kto to jest?”.

11A tłumy odpowiadały: „To jest Jezus, prorok z Nazaretu² w Galilei”.

Uroczysty wjazd do Jerozolimy. Po raz kolejny wypełniają się zapowiedzi ST o przyjściu Chrystusa, króla pokoju (Za 9,9). Uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy przypomina także podróż Salomona do Gichonu. Po ogłoszeniu Salomona królem, Dawid rozkazał, aby jego syna posadzono na mulicę i uroczyście zaprowadzono na miejsce, gdzie miał zostać namaszczony na króla (1Krl 1,33-35; 2Krl 9,13). Ewangelista nie pozostawia więc wątpliwości, że do Jerozolimy przybywa oczekiwany od wieków król pokoju. Przedstawia Jezusa jako władcę duchowego i podkreśla, że jest On nie tylko oczekiwanym Chrystusem, ale także Bogiem. Przybywa jednak do ludzi jako władca pokorny, przynoszący pokój i radość. Po raz pierwszy Jezus zezwolił tłumom na entuzjastyczne i publiczne wyrazy szacunku dla swojej osoby. Z pewnością jednak nie wszyscy uczestnicy uroczystego wjazdu do Jerozolimy, nazywając Jezusa *Synem Dawida* (Ps 118,25n), widzieli w Nim władcę duchowego. Dla wielu był On ziemskim królem, który wkracza do Świętego Miasta, aby odebrać władzę Rzymianom. Nie należy się więc dziwić, że towarzyszące Jezusowi tłumy zwolenników zniknęły w następnych dniach, gdy Jezus zawiódł ich oczekiwania.

1) Betfage - hebr. *dom wczesnych fig*, wioska położona na wschodnim zboczu Góry Oliwnej niedaleko Betanii.

2) Nazaret - zob. Mt 2,23+.

1 Mk 11,1-11; Łk 19,28-40; J 12,12-19

2 Za 9,9

3 Mt 11,29

4 Ps 118,25n; Mt 9,27+

1 OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI

12 Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił stamtąd wszystkich sprzedawców i kupujących. Powywracał stoły wymieniających pieniądze oraz stragany sprzedawców gołębi³.

2 13 Powiedział także: „Napisano: *Dom mój będzie nazwany domem modlitwy*,

3 a wy zamieniacie go w kryjówkę bandytów". **14** W świątyni podeszli do Niego

niewidomi i kulawi. A On ich uzdrowił. **15** Kiedy wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma

zobaczyli cuda", które uczynił, oraz dzieci, które wołały w świątyni: „Hosanna Synowi Dawida", oburzyli się. **16** Powiedzieli do Niego: „Słyszysz, co one wołają?". A Jezus im

4 odpowiedział: „Owszem. Ale czy nigdy nie czytaliście: *Z ust dzieci i niemowląt odbierasz chwałę*".

17 Z tym ich zostawił. Wyszedł z miasta i udał się do Betanii⁴, gdzie spędził noc.

Oczyszczenie świątyni. Świątynia jerozolimska przeznaczona do kultu jedynego i prawdziwego Boga stała się przez handel zwierzętami i wymianę pieniędzy zgiełkliwym bazarem. Jezus wystąpił przeciwko tym nadużyciom i oczyścił świątynię. Tym samym sprzeciwił się przywódcom narodu i kapłanom, gdyż handel zwierzętami i wymiana pieniędzy odbywały się tutaj za ich przyzwoleniem. Kiedy po dokonanych przez Jezusa cudach dzieci wznosiły okrzyki na Jego cześć, nazywając Go *Synem Dawida*, czyli Chrystusem, domagano się od Niego, aby im tego zabronił. Nie uczynił tego, gdyż to właśnie dzieci, chorzy i ludzie prosili, właściwie odczytali wymowę znaków, które Jezus czynił, i rozpoznali w Nim przychodzącego Zbawiciela (Mt 11,25).

3) Na dziedzińcu pogan w świątyni jerozolimskiej odbywał się handel zwierzętami ofiarnymi i wymiana greckich i rzymskich monet na srebrne dwudrachmy z Tyru, którymi należało uiścić podatek świątynny. Mieszkańcy Jerozolimy przychodzili tam, aby usłyszeć nowiny, nawiązać znajomości, zawierać kontrakty handlowe, uzyskiwać porady prawne czy słuchać sławnych nauczycieli. Dziedziniec pełnił także rolę arterii komunikacyjnej usprawniającej mieszkańcom przemieszczanie się z jednej części miasta do drugiej.

4) Betania - miejscowość na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, oddalona ok. 3 km od Jerozolimy.

1 Mk 11,15-19; Łk 19,45-48; J 2,13,16

3 Jr 7,11

2 Iz 56,7

4 Ps 8,3

1NIEURODZAJNE DRZEWO FIGOWE

18Wczesnym rankiem Jezus⁵ wracał do miasta, a był głodny.

219Zobaczył przy drodze drzewo figowe i podeszedł do niego, Znalazł jednak na nim tylko Uście. Powiedział: „Już nigdy nie wydasz owoców”. I natychmiast drzewo figowe uschło. **20**Zobaczyli to uczniowie i zdziwieni pytali: „Jak mogło drzewo figowe tak szybko uschnąć?”.

321A Jezus powiedział: „Zapewniam was: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, nie tylko z drzewem figowym będziecie tak czynić, ale nawet gdy powiecie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze!», tak się stanie.

422Jeżeli wierzycie, otrzymacie wszystko, o co poprosicie w modlitwie”.

Nieurodzajne drzewo figowe. Figowiec to w Palestynie pospolite drzewo owocowe. Rodzi owoce przez kilka miesięcy, od czerwca do jesieni. Szukanie owoców na drzewie było przede wszystkim czynnością symboliczną. Przypominało gesty proroków, które stanowiły ilustrację do wygłoszonego potem proroctwa (np. Jr 19,10n; Ez 5,1-5; 12,3-11; 37,16-21). Fakt przekleństwa i uschnięcia drzewa może się wydać zaskakujący, gdyż Jezus nie dokonywał tzw. cudów destrukcyjnych, przynoszących szkodę. Zasadnicza myśl opisanego wydarzenia dotyczy silnej wiary, która jest przeciwieństwem ludzkiego, niedoskonałego sposobu patrzenia na sprawy Boże. W dwóch miejscach w ST (Jr 8,13; Mi 7,1) szukanie fig symbolizuje daremne poszukiwanie przez Boga ludzi sprawiedliwych w Izraelu. Takie samo znaczenie ma czynność Jezusa. Figowiec byłby tu symbolem darów Bożych dla Izraela, które zostały zabrane, ponieważ naród wybrany nie przyjął ich i nie wykorzystał zgodnie z wolą Boga, wydając dobre owoce. Po owocach wiary i rodzących się z niej czynów jesteśmy rozpoznawani jako uczniowie Jezusa Chrystusa (J 15,1-6).

1 Mk 11,12-14.20-25

3 Mk 17,20; Łk 17,6; Jk 1,6

2 Łk 13,6,9

4 Mk 7,7-11

1PYTANIE O WŁADZĘ JEZUSA

23Przyszedł do świątyni i nauczał. Wtedy podeszli do Niego wyżsi kapłani i starsi ludu i **2**zapytali: „Jakim prawem to czynisz? Kto Ci dał taką władzę?”.

24A Jezus odpowiedział: „Zadam wam najpierw jedno pytanie. Jeśli Mi odpowiecie, i Ja **3**wam powiem, jakim prawem to czynię. **25**Skąd pochodził chrzest Jana? Z nieba czy od ludzi?”. Oni zastanawiali się i mówili między sobą: „Jeśli powiemy: z nieba, to nas zapyta: Czemu więc nie uwierzyliście mu? **26**A jeśli powiemy: od ludzi, to narazimy się tłumowi, gdyż wszyscy uważają Jana za proroka”. **27**Dlatego odpowiedzieli Jezusowi: „Nie wiemy”. Wtedy On im odrzekł: „W takim razie i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

Pytanie o władzę Jezusa. Wystąpienia Jezusa w świątyni doprowadziły do starcia z religijnymi przywódcami narodu, członkami Wysokiej Rady. Chcieli oni wiedzieć, czy Jezus działa z własnej inicjatywy, czy też otrzymał tę władzę od kogoś innego. Ponad prawdę przedłożyli jednak swoje bezpieczeństwo i obronę własnego autorytetu, o czym świadczy szukanie wymijającej odpowiedzi na pytanie Jezusa. Jan Chrzciciel był uważany za proroka i cieszył się wielkim szacunkiem ludu. Zwierzchnicy narodu odrzucili go jednak, twierdząc, że jest oszustem. Odpowiadając na pytanie Jezusa o pochodzenie chrztu Janowego *Nie wiemy*, wykazali swoją niekompetencję do religijnego przywództwa narodu, a potwierdzili autorytet Jezusa.

1 Mk 11,27-33; Łk 20,1,8

2 Mt 28,18

3 Mt 3,7

PRZYPowieŚĆ O DWÓCH SYNACH

28Jak sądzicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Powiedział do pierwszego: «Synu, idź i popracuj dzisiaj w winnicy ». **29**On jednak odparł: «Nie chcę!». Później jednak odczuł żal i poszedł. **30**Następnie zwrócił się do drugiego i powiedział mu to samo. Ten **1**odrzekł: «Dobrze, panie!». Ale nie poszedł. **31**Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?". Odpowiedzieli: „Ten pierwszy". Jezus zaś powiedział: „Zapewniam was: Celnicy i nierządnicę wejdą przed wami do królestwa Bożego. **32**Bo przyszedł do was Jan, postępując sprawiedliwie, a nie uwierzyliście mu. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. A wy, chociaż to widzieliście, nawet później nie odczuliście żalu i nie uwierzyliście mu.

Przypowieść o dwóch synach. Trzy następujące po sobie przypowieści (Mt 21,28 - 22,14) mówią o odrzuceniu Jezusa jako Chrystusa, czyli Mesjasza. Dwaj synowie oznaczają słuchaczy Jezusa, którym ogłasza On wolę Boga. Celnicy i nierządnicę, czyli grzesznicy, którzy uchodzili za najbardziej oddalonych od Boga, początkowo buntowali się, ale w końcu przyjęli i wypełnili wolę Boga. Inni na zewnątrz okazywali posłuszeństwo, ostatecznie jednak zlekceważyli wolę Ojca. To przywódcy narodu izraelskiego, którzy uważali się za najbliższych Bogu i zawsze wiernych Jego przykazaniom, lecz odrzucili Ewangelię. Wolą Ojca jest nie tyle słowna akceptacja Ewangelii, co dostosowanie życia do jej wymogów oraz współpraca w jej szerzeniu. Ci, którzy w pierwszej kolejności mieli wypełnić to zadanie, sprzeciwili się słowu Ojca i nie uwierzyli Jezusowi. Przypowieść jest wezwaniem wszystkich do wiernego wypełniania zadań zleconych im przez Boga. Bóg, właściciel winnicy, pragnie posłuszeństwa wyrażonego w czynach.

1 Łk 7,29n

1 PRZYPowieŚĆ O ZBUNTOWANYCH DZIERŻAWCACH

33Posłuchajcie jeszcze innej przypowieści. Był pewien zamożny człowiek, **2**który zasadził winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię i zbudował wieżę. Następnie wydzierżawił ją i wyjechał. **34**Gdy nadeszła pora winobrania, wysłał do dzierżawców swoich służących, aby odebrali należne mu plony. **35**Ale rolnicy schwytali ich i jednego pobili, drugiego zabili, a jeszcze innego obrzucili kamieniami. **36**Znowu wysłał do nich innych służących, w większej liczbie niż poprzednio, ale zrobili z nimi to **3**samo. **37**Wreszcie posłał do nich swojego syna. Myślał bowiem: «Uszanują mojego **4**syna». **38**Jednak kiedy rolnicy zobaczyli syna, powiedzieli: «To jest dziedzic! Chodźcie, **5**zabijmy go, a jego posiadłość nam się dostanie». **39**Pojmali go więc, wyrzucili z winnicy i zabili. **40**Kiedy wróci właściciel winnicy, co zrobi z tymi rolnikami?". **41**Odpowiedzieli: „Każe zabić tych złoczyńców, a winnicę wydzierżawi innym rolnikom, którzy w odpowiednim czasie oddadzą mu należne plony". **42**Wtedy Jezus powiedział: „Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: **6***Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym*⁵. *Pan to sprawił i jest to cudem w naszych oczach.* **7****43**Dlatego zapowiadam wam: Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, **8**który wyda jego owoce. **44**Kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo on spadnie, ten będzie zmiażdżony".

45 Wyżsi kapłani i faryzeusze wysłuchali tych przypowieści i zrozumieli, że o nich mówi.
46 Dlatego też usiłowali Go pojmać, bali się jednak tłumów, gdyż miały Go za proroka.

Przypowieść o zbuntowanych dzierżawcach. Właściciele galilejskich winnic często pochodzili spoza Palestyny, dlatego zostawiali winnice pod opieką dzierżawców, spodziewając się należnych sobie plonów. Przypowieść Jezusa ma bardzo czytelne przesłanie, jeśli uwzględnimy znane już ze ST analogie: właściciel winnicy - Bóg oraz winnica - naród wybrany (np. Iz 5,1-7). Bóg decyduje się poświęcić nawet życie swojego Syna, aby uratować winnicę - swój lud. Nie zrażał się oporem Izraela, lecz cierpliwie wysyłał do niego proroków. W końcu posłał także swojego Syna, który jednak nie został przyjęty. Bóg odda więc swoje królestwo nowemu ludowi Bożemu, który będzie wywiązywał się z obowiązku przynoszenia duchowego plonu. Fragment *Psalmu 118* jest potwierdzeniem, że odrzucenie Jezusa doprowadzi wielu do zguby. On jest *kamieniem węgielnym*, który podtrzymuje i scala budowlę - lud Boży. Odrzucenie go jest skazaniem budowli na ruinę, postawieniem siebie w sytuacji realnego niebezpieczeństwa utraty zbawienia. Przypowieść odpowiada więc na wcześniej postawione pytanie: Kim jest Jezus i kto *Mu dat taką władzę?* (Mt 21,23). Wszystko, co On czyni, ma swoje źródło we władzy pochodzącej od Boga, którego jest synem i posłańcem. Chrześcijanie odkrywają w przypowieści podstawy swojej wiary w Jezusa oraz odpowiedzialność za siebie i powierzoną sobie winnicę - Kościół.

5) kamieniem węgielnym - może chodzić o kamień narożny (węgiel), łączący pionowe ściany budowli, lub kamień umieszczony na szczycie budowli, pełniący rolę zwornika sklepienia. Łączy on i wiąże konstrukcję w zwartą i mocną całość.

1 Mk 12,1-12; Łk 20,9-19

2 Iz 5,1n

3 J 3,16

4 Hbr 1,2

5 Hbr 13,12

6 Ps 118,22n; 1P 2,4-8

7 Dz 13,45-48

8 Dn 2,34-44n

22

1 PRZYPowieść o ucZCIE KRóLEWSKIEJ

1A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: **2**, „Królestwo niebieskie podobne jest **2** do króla, który wyprawił synowi ucztę weselną. **3** Posłał służących, żeby zwołali zaproszonych na ucztę. Ale oni nie chcieli przyjść. **4** Posłał ponownie innych służących i polecił im: «Powiedzcie zaproszonym: Przygotowałem już ucztę. Zabiłem woły i tuczne zwierzęta. Wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!». **5** Oni jednak to zlekceważyli. Jeden poszedł na swoje pole, drugi załatwiał sprawy handlowe, **6** pozostali zaś pochwycili służących, znieważyli ich i pozabijali. **7** Wtedy król rozgniewał się i posłał żołnierzy, aby wytracili tych zabójców, a ich miasto spalili. **8** Sługom natomiast powiedział: «Uczta jest wprawdzie gotowa, ale zaproszeni nie okazali się jej godni. **9** Wyjdźcie więc na rozstaje **3** dróg i kogokolwiek spotkacie, zaproście na ucztę». **10** Słudzy wyszli i sprowadzili wszystkich, których spotkali na drodze, zarówno złych, jak i dobrych. I sala weselna zapełniła się gośćmi. **11** Wtedy wszedł król, aby przyjrzeć się gościom. Zobaczył kogoś, **4** kto nie był ubrany odświętnie. **12** Zapytał: «Przyjacielu, jak tutaj wszedłeś bez odświętnego stroju?». On zaś milczał. **13** Wtedy król rozkazał sługom: «Zwiążcie mu nogi i ręce i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». **14** Bo wielu jest zaproszonych, a mało wybranych".

Przypowieść o ucztie królewskiej. W Izraelu znany był zwyczaj powiadamiania gości zaproszonych na ucztę, że przygotowania zostały zakończone i gospodarz oczekuje ich przybycia. Temat uczyty kierował uwagę słuchaczy Jezusa na czasy mesjańskie. ST opisywał bowiem zbawienie jako *ucztę mesjańską* (Prz 15,15; Iz 25,6). Tę pogodną wizję mąciły jednak zapowiedzi proroków o odrzuceniu Izraela. Przypowieść doskonale ilustruje etapy historii zbawienia: najpierw odrzucenie Bożej łaski przez Żydów, a następnie dostąpienie łaski przez pogan (Rz 1,16). Kierowane od wieków do Izraelitów zaproszenie na ucztę mesjańską ponowił Jezus. Został odrzucony przez elitę społeczną i religijną swojego narodu, lecz mimo to Boży plan zbawienia zostanie zrealizowany. Sala wypełni się tymi, których Izraelici uważali za wykluczonych z uczestnictwa w królestwie, a którzy zostali wybrani przez Chrystusa. Przypowieść przypomina o potrzebie pozytywnego ustosunkowania się do misji Jezusa (przez wiarę) i o koniecznym wysiłku przygotowania się do uczyty (odświętny strój), tj. o osobistym wkładzie we własne zbawienie. Wezwanie do królestwa nie jest bowiem gwarancją jego zdobycia. Nie wystarczy uznać, że Jezus jest Chrystusem i zapoznać się z Jego nauką. Trzeba jeszcze spełniać wolę Bożą, którą On głosi. Tak więc, aby osiągnąć królestwo niebieskie, potrzeba Bożego zaproszenia (nikt nie może się sam zbawić) oraz własnego zaangażowania.

1 Łk 14,15-24

3 Mt 13,47n

2 Mt 21,34

4 Ap 19,8

SPRAWA PODATKU

15Wówczas faryzeusze" odeszli i naradzali się, jak przyłapać Go na słowie. **16**Posłali do Niego swoich uczniów razem ze zwolennikami Heroda z zapytaniem: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i zgodnie z prawdą nauczasz drogi Bożej. Nie dbasz o niczyje względy i nie zważasz na ludzką opinię. **17**Powiedz nam, co o tym sądzisz: Czy należy płacić podatek¹ cesarzowi, czy też nie?". **18**Jezus poznał ich przewrotność i odpowiedział: „Obłudnicy! Dlaczego Mnie wystawiacie na próbę? **19**Pokażcie Mi monetę, którą się płaci podatek!". A oni podali Mu denara. **20**Wtedy zapytał: „Czyja jest ta podobizna i napis²?". **21**Odpowiedzieli: „Cesarza". Wówczas rzekł: „Oddajcie więc cesarzowi to, co jest cesarskie, a Bogu to, co boskie". **22**Gdy to usłyszeli, zmieszali się i odeszli od Niego.

Sprawa podatku. Faryzeusze poczuli się dotknięci przypowieściami Jezusa. Zdawali sobie sprawę, że stanowił On zagrożenie dla ich władzy. Aby Go usunąć, musieli stworzyć pozory działania słusznego i sprawiedliwego. Wyrachowanie faryzeuszów widać już w składzie delegacji wysłanej do Jezusa. Tworzyli ją zwolennicy Heroda Antypasa, którzy dla własnych celów politycznych i gospodarczych popierali Rzym. Także wśród religijnych przywódców narodu znajdowali się zwolennicy tego ugrupowania. Wciągając Jezusa w drażliwy temat płacenia podatku Rzymianom, faryzeusze zastawili na Niego pułapkę: popierając płacenie podatku, skompromituje się On w oczach ludu, który z trudem znosił rzymską okupację, jeśli zaś będzie odwodził od płacenia podatku, zostanie uznany za buntownika i wroga cesarza. Zręczna odpowiedź Jezusa nie mogła stać się argumentem dla oskarżycieli. Przekazał w niej też kolejne pouczenie. Władzy państwowej należy się lojalność, choć nie oznacza to nakazu bezkrytycznego posłuszeństwa. Ważniejsze jest to, aby uznawać władzę Boga nad wszystkim, co do Niego należy. Jego własnością jest świat, życie, czas i człowiek.

1) *podatek* - wszyscy Izraelici, z wyjątkiem dzieci i starców, na znak poddaństwa musieli płacić podatek osobisty Rzymowi.

2) *podobizna i napis* - na srebrnym denarze bitym przez Rzymian widniał z jednej strony wizerunek cesarza z napisem: T[iberius] Caesar Divini Aug[usti] F[ilius] Augustus, z drugiej, obok ozdobnych liści, napis: Pontif[ex] Maxim[us].

1SPRAWA ZMARTWYCHWSTANIA

23Tego też dnia przyszedli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania. Zapytali: **24**„Nauczycielu, Mojżesz powiedział: *Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, to niech jego brat poślubi wdowę po nim i niech da mu potomka*³. **25**Było u nas siedmiu braci. Pierwszy z nich ożenił się i umarł bezdzietnie, zostawiając żonę swemu bratu. **26**Podobnie stało się z drugim i trzecim - aż do siódmego. **27**Po nich w końcu umarła także ta kobieta. **28**Gdy nastąpi zmartwychwstanie, którego z tych siedmiu będzie żoną, skoro mieli ją wszyscy". **29**Jezus odpowiedział: „Błędzicie, bo nie znacie ani Pisma, ani mocy Bożej. **30**Gdy nastąpi zmartwychwstanie, ludzie nie będą się żenić ani za mąż wychodzić, ale będą żyli jak aniołowie w niebie. **31**Czy nie czytaliście, co **2**Bóg powiedział o zmartwychwstaniu: **32***Ja jestem Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba?* Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych". **33**Gdy tłumy to usłyszały, zdumiewały się Jego nauką.

Sprawa zmartwychwstania. W czasach Jezusa panowały różne poglądy na temat życia pozagrobowego. Esseńczycy wierzyli tylko w przetrwanie dusz; Saduceusze całkowicie odrzucali zmartwychwstanie. Jedynie faryzeusze przyjmowali naukę o zmartwychwstaniu sprawiedliwych i o ukaraniu bezbożnych. Religia Mojżeszowa, tak drobiazgowa w innych dziedzinach, w tej kwestii tolerowała różnorodność i sprzeczność poglądów. Autorzy ST przeczuwali istnienie życia pozagrobowego, ale dopiero dopiero w późniejszych księgach (Dn, 2Mch, Mdr) jest mowa o nim wprost. Jezus Chrystus doprowadził tę myśl do końca swoją nauką o indywidualnej zapłacie, czekającej każdego bez wyjątku. Objawił On w pełni prawdę o zmartwychwstaniu (J 11,25n), które ostatecznie potwierdził i zapoczątkował. Saduceusze, dyskutując z Jezusem, podali przykład lewiratu (Pwt 25,6), który pozornie wykluczał istnienie zmartwychwstania i życia po śmierci. Odpowiadając im, Jezus podał w wątpliwość ich znajomość Pisma, z której byli tak dumni. Powinni bowiem wiedzieć, że właśnie na kartach *Pięcioksięgu* Bóg objawił się jako Bóg żywych. *Abraham, Izaak i Jakub* przeszli przez bramę śmierci, lecz nie przestali żyć. Celem istnienia ludzi jest bowiem życie dla Boga (Wj 3,6). Tak więc właśnie wiara w Boga prowadzi do wiary w zmartwychwstanie. Powołaniem człowieka jest nieśmiertelność, gdyż jest on przeznaczony do wiecznego życia w zjednoczeniu z Bogiem. W świecie pozagrobowym już nie będzie śmierci, a więc przekazywanie życia i związki małżeńskie nie będą już potrzebne.

3) Tzw. *prawo lewiratu* (łac. *levir* - 'szwagier'), opierające się na Pwt 25,5-10 nakazywało szwagrowi poślubić żonę zmarłego brata, gdy nie pozostawił on potomka. Chodziło o utrwalenie imienia rodziny i o zapewnienie dziedzica zmarłemu.

1 Mk 12,18-27; Łk 20,27-38

2 Wj 3,6

1NAJWIĘKSZE PRZYKAZANIE

34Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zgromadzili się wokół Niego. **35**A jeden z nich, znawca Prawa, zapytał Go podchwytliwie: **36**„Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?".

2**37**On odpowiedział: „*Będziesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem.* **38**To jest największe i pierwsze przykazanie.

3**39**,Drugie jest podobne do niego: *Będziesz miłował swego bliźniego" jak siebie samego.*

4**40**Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy".

Największe przykazanie. Odpowiadając faryzeuszom, Jezus odwołuje się do księgi Pwt 6,5, nakazującej miłować Boga, oraz do księgi Kpł 19,18, ustanawiającej obowiązek miłości

bliźniego. W żadnym miejscu Prawa te dwa przykazania miłości nie występują razem; ówcześni rabinzi nie łączyli ich z sobą. Wypowiedź o podwójnym prawie miłości jest streszczeniem nie tylko całego ST, lecz także nauki Jezusa. Dwa przykazania miłości stały się moralną i duchową osią chrześcijaństwa. Złączenie ich w jedno prawo dowodzi istnienia współzależności: jeśli nie kochamy Boga, nie jesteśmy w stanie kochać człowieka, i odwrotnie, nie kochając swego bliźniego, nie możemy kochać Boga (1J 4,19 - 5,3). Cała chrześcijańska moralność wyrasta z przykazania miłości Boga i człowieka.

1 Mk 12,28-34; Łk 10,25-28

3 Kpł 19,18

2 Pwt 6,5

4 Rz 13,8-10

1CHRYSTUS SYNEM BOŻYM

41Gdy przyszli faryzeusze, Jezus ich zapytał: **42**„Co sądzicie o Chrystusie?

2Czym jest synem?". Odpowiedzieli Mu: „Dawida". **43**Wtedy im rzekł: „Dlaczego więc Dawid, natchniony przez Ducha, nazywa Go Panem⁴, gdy mówi:

3**44***Pan powiedział do mojego Pana:*

Usiądź po mojej prawej stronie,

aż położę twych wrogów

pod twoje stopy.

45Skoro Dawid nazywa Go Panem, to jak może On być jego synem⁵?".

46Nikt nie umiał Mu odpowiedzieć. Nikt też odtąd nie odważył się zadawać Mu pytań.

Chrystus Synem Bożym. Jezus chciał pomóc faryzeuszom zrozumieć, że jest nie tylko człowiekiem. Posłużył się argumentem biblijnym, który mogli przyjąć i uznać. W oparciu o *Psalm 110* usiłował wykazać wielkość oczekiwanego Chrystusa - króla czasów ostatecznych. Wydobył ponadto z psalmu treść, której faryzeusze się nie spodziewali. Nie wystarczy bowiem uznawać w oczekiwanym Chrystusie syna Dawidowego - króla, gdyż jego godność jest o wiele większa. *Psalm 110* przedstawia Go jako zwycięzcę, którego Bóg posadzi po swej prawej stronie, jako równego sobie, i odda Mu panowanie nad całym światem. Tytuł *Pan* w odniesieniu do Chrystusa jest więc wyznaniem wiary w Jego bóstwo. W Ewangeliach sugeruje on boską godność Jezusa i wynikającą stąd Jego zwierzchność nad wszystkim.

4) *Panem* - w tekstach liturgicznych ST przez cześć dla imienia Bożego *Jahwe*, zastępowano je różnymi tytułami, m.in. hebr. *Adonai* - 'mój Pan'. *Septuaginta* (LXX) posługuje się w tych miejscach gr.

Kyrios - 'Pan'. Zob. Mt 7,21+.

5) *jak może On być jego synem* – Chrystus jako człowiek jest potomkiem Dawida, jednak jako Bóg jest jego Panem.

1 Mk 12,35-37; Łk 20,41-44

2 Mt 1,20+; 12,13+

3 Ps 110,1; Dz 2,34n

23

1PRZECIWKO HIPOKRYZJI I PRÓŻNOŚCI

1Wówczas Jezus przemówił do tłumów i do swoich uczniów: **2**„Miejsce Mojżesza w nauczaniu zajęli¹ nauczyciele Pisma i faryzeusze". **3**Czyńcie więc i zachowujcie

wszystko, czego was uczą. Nie naśladujcie jednak ich czynów. Mówią bowiem, ale sami ²nie czynią. ⁴Przygotowują wielkie ciężary, których nie można unieść, i nakładają je ludziom na ramiona, a sami nie chcą ruszyć ich nawet palcem.

³⁵Czynią zaś wszystko, aby pokazać się ludziom. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów². ⁶Lubią zajmować pierwsze miejsca na ucztach i w synagogach. ⁷Pragną, aby ludzie pozdrawiali ich na placach i nazywali rabbi³.

⁴⁸Wy natomiast nie pozwalajcie nazywać się rabbi, gdyż macie tylko jednego nauczyciela, a wszyscy jesteście braćmi". ⁹Nie nazywajcie też nikogo na ziemi ojcem, gdyż macie tylko jednego Ojca, który jest w niebie. ¹⁰Nie pozwalajcie również, aby was nazywano mistrzami, bo jedynym waszym mistrzem jest Chrystus".

⁵¹¹Największy z was niech się stanie waszym sługą.

⁶¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

Przeciwko hipokryzji i próżności. W końcowej części Ewangelii Mateusz zebrał różne wypowiedzi Jezusa o charakterze polemicznym. Słowa te skierował Jezus do tłumów i do swoich uczniów, którzy w rodzącej się wspólnocie będą pełnili zadania podobne do zadań nauczycieli Pisma i faryzeuszów w narodzie wybranym, ale w inny sposób. Nauczyciele Pisma byli urzędowymi komentatorami i obrońcami Bożego Prawa oraz teoretykami moralności. Uważali, że jedynie oni podają prawdziwy sens Pisma Świętego. Dokładnie określali powinności i obowiązki Izraelitów, tworząc setki szczegółowych i trudnych do zachowania przepisów, często wykrzywiających Boże przykazania (Mk 7,9-13). Nadawali im autorytet równy prawu Mojżeszowemu, choć sami znajdowali dla siebie sposoby ich omijania. Za taką postawę spotkała ich ostra krytyka ze strony Jezusa. Zdemaskował On ich obłudę oraz błędną interpretację Pisma Świętego (Mt 12,1-8; 15,1-20). Druga nagana dotyczyła zewnętrznych oznak pobożności oraz stroju, którymi starali się wzbudzić podziw wśród ludzi. Jezus ostrzegał swoich uczniów przed takim postępowaniem (Mt 6,1-4). Osoby, które stoją na czele wspólnoty chrześcijan, powinny traktować swoją misję jako służbę (Mt 20,26), a swoje wywyższenie pozostawić Bogu (Ps 147,6).

1) *Miejsce Mojżesza... zajęli* - dosł. *zasiedli na katedrze Mojżesza*. Było to krzesło lub podwyższenie w synagodze, z którego przemawiali nauczyciele, wyjaśniając Pismo Święte. Podkreślało to urzędowy sposób nauczania oraz godność samego nauczyciela.

2) Filakterie to skórzane pudełeczka z tekstami *Tory*, które pobożni Żydzi nosili przywiązane rzemieniem do czoła i ramienia (Wj 13,16; Pwt 11,18). Poszerzanie pasków od filakterii i przedłużanie frędzli miało świadczyć o pobożności używających je osób.

3) *rabbi* - termin aram. oznaczający: 'mój mistrzu'; tytuł żydowskich nauczycieli Pisma. Także do Jezusa uczniowie zwracali się w ten sposób (Mt 26,25; Mk 9,5; 11,21; J 1,38.49; 4,31; 6,25; 11,8).

¹ Mk 12,38-40; Łk 20,45-47; 11,39-52

² Łk 11,46; Rz 2,17-24

³ Mt 6,1-18

⁴ J 13,13

⁵ Mt 20,26

⁶ Mk 18,4; Łk 1,52n

1BIADA OBLUDNIKOM

²¹³Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Sami nie wchodzicie, a tym, którzy tam zmierzają, nie pozwalacie. [¹⁴]⁴ ¹⁵Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo przemierzacie morza i lądy, aby zdobyć jednego współwyznawcę⁵, a kiedy go zdobędziecie, czynicie go bardziej winnym potępienia⁶ niż wy sami.

³¹⁶Biada wam, ślepi przewodnicy, bo mówicie: «Jeśli ktoś przysięga na świątynię, to nic nie znaczy, ale jeśli ktoś przysięga na złoto świątyni, jest związany przysięgą».

17 Głupi i ślepi! Co jest ważniejsze? Złoto czy świątynia, która uświęca złoto?
18 Mówicie także: «Jeśli ktoś przysięga na ołtarz, to nic nie znaczy, ale jeśli ktoś przysięga na ofiarę, która jest na nim, jest związany przysięgą».
19 Ślepcy! Co jest ważniejsze? Ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?
20 Jeśli ktoś przysięga na ołtarz, przysięga także na wszystko, co jest na nim złożone.
21 A jeśli ktoś przysięga na świątynię, przysięga na nią i na Tego, który w niej mieszka.
22 Jeśli ktoś przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.
23 Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, a zaniedbujecie to, co najważniejsze w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To trzeba zachować i tamtego nie opuszczać.
24 Ślepi przewodnicy! Przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda.
25 Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo oczyszczacie zewnętrzną stronę kielicha i misy, a wewnątrz pełno w nich zdzierstwa i chciwości. 26 Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć najpierw wnętrze kielicha, a jego strona zewnętrzna także stanie się czysta.
27 Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo jesteście podobni do pobielonych grobów⁷, które z zewnątrz wyglądają pięknie, ale wewnątrz są pełne trupich kości i zgnilizny. 28 Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy i nieprawości. 29 Biada wam, obłudni nauczyciele Pisma i faryzeusze, bo budujecie groby prorokom i ozdabiacie grobowce sprawiedliwych.
30 Mówicie: Gdybyśmy żyli w czasach naszych przodków, nie przyłączylibyśmy się do nich, gdy zabijali proroków. 31 W ten sposób sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków! 32 Tak więc dopełniliście⁸ i wy miary waszych przodków. 33 Wężę i potomstwo żmijowe! Jakże unikniecie potępiającego wyroku?
34 Dlatego właśnie posyłam do was proroków, mędrców i nauczycieli Pisma. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; a innych wychłoscicie w waszych synagogach i będziecie ich przepędzać z miasta do miasta. 35 Spadnie więc na was krew niesprawiedliwie przelana, począwszy od krwi sprawiedliwego Abła, aż po krew Zachariasza⁹, syna Barachiasza¹⁰, którego zamordowaliście między miejscem świętym a ołtarzem. 36 Zapewniam was: Wasze pokolenie odpowie za to wszystko!

Biada obłudnikom. Nauczyciele Pisma i faryzeusze przeszkadzali innym wejść do królestwa Bożego w tym sensie, że stawiali surowe wymagania, obwarowując je sankcją grzechu. Niemożliwe do wypełnienia przykazania obciążały więc sumienia prostych ludzi, także pogan, których pozyskano dla wiary Mojżeszowej. Jezus nie negował zwyczajów żydowskich, ale podkreślił powagę zobowiązań wobec bliźnich oraz znaczenie miłości do Boga, co jest istotą Bożych przykazań i całego prawa Mojżeszowego (Mt 22,40). Jeżeli zachowuje się starotestamentowe przepisy rytualne i ofiarnicze, tym bardziej trzeba wprowadzać w życie zobowiązanie do sprawiedliwości i miłości. Ono chroni przed niszczącym formalizmem i oderwaniem wiary od codziennego życia. Nauczyciele Prawa i faryzeusze chcieli uchodzić wśród ludu za doskonałych i czystych, chociaż wewnątrz byli zepsuci. Taka postawa zawsze jest gorsząca i demoralizująca, gdyż wielu usprawiedliwia się złym przykładem duchowych przywódców, porzucając słuszną drogę. Wznoszenie grobowców pomordowanym prorokom można tłumaczyć jako chęć ich uczczenia. Jednak słowa: *budować grobowce*, mogą także oznaczać: pogrzebać proroków na zawsze, przypieczętować ich odejście. Działalność nauczycieli Pisma i faryzeuszów była kontynuacją dzieła ich przodków w tym sensie, że ostatecznie doprowadziła do uśmiercenia największego posłańca Boga, Chrystusa. Skierowane do nich *biada* jest wezwaniem do opamiętania się i zapowiedzią sprawiedliwej kary.

4) W niektórych rękopisach i w Wulgacie jest jeszcze w. 14: *Biada wam, nauczyciele Pisma i faryzeusze. Jesteście obłudnikami, bo objadacie wdowy i sieroty pod pozorem długich modlitw. Dlatego otrzymacie surowy wyrok. Jest to dodatek zapożyczony z Mk 12,40 i Łk 20,47.*

5) *zdobyć... współwyznawcę* - dosł. *uczynić jednego prozelitę*. Prozelita to poganin nawrócony na judaizm.

6) *potępienia* - zob. Mt 5,22+.

7) *pobielonych grobów* - w Palestynie bielono groby, aby były dobrze widoczne. Obawiano się bowiem nieczystości rytualnej, którą mogło spowodować wejście na grób lub dotknięcie się go nawet przez nieuwagę.

8) *dopełniliście...* - aluzja Jezusa do swojej Męki i Śmierci.

9) *od krwi... Abła... po krew Zachariasza* - określenie całych dziejów ludzkich zbrodni. Śmierć Abła jest pierwszym (Rdz 4,8), a śmierć kapłana Zachariasza, syna Jojady (2Krn 24,20-22), ostatnim morderstwem niewinnego człowieka, opisanym w żydowskim kanonie ksiąg świętych.

10) *Syna Barachiasza* - to określenie wskazywałoby na innego Zachariasza (Iz 8,2 według Sepluaginty, greckiego przekładu ST; Za 1,1); przypisane tutaj prawdopodobnie przez pomyłkę.

1 Łk 11,39-52

2 Ml 2,8

3 Mt 15,14; J 9,39-41

4 Pwt 14,22

5 Mk 7,4

6 Łk 16,15

7 Dz 7,52

8 1Tes 2,14-16

9 Mt 27,25

1 UPOMNIENIE JEROZOLIMY

37Jeruzalem", Jeruzalem! Zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie zostali posłani. Ileż razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak zbiera pisklęta pod skrzydła, ale wy nie chcieliście. **38**Dlatego wasz dom zostanie opuszczony.

39Mówię bowiem: Odtąd Mnie już nie ujrzycie aż do czasu, gdy powiecie:

2*Chwała temu, który przychodzi w imię Pana*".

Upomnienie Jerozolimy. Chrystus jest świadom czekającej Go śmierci. Upomnienie Jerozolimy jest wyrazem Jego troski o tych, którzy Go odrzucają, oraz żalu z powodu odtrącenia zbawczej miłości Boga. Jezus przyrównuje się do ptaka, który w sytuacji zagrożenia gromadzi swoje pisklęta pod skrzydłami. W ST porównanie to wyrażało rodzicielską troskę Boga o swój naród (Rt 2,12; Ps 92,4). Jednak zarówno starania Boga w okresie ST, jak i Jezusa w czasie Jego publicznej działalności, okazały się bezskuteczne. Dlatego Bóg, który był chlubą jerozolimskiej świątyni, opuści to miejsce. Jerozolima przestanie być *domem* Boga. To opuszczenie nie będzie jednak bezpowrotne. Chrystus nie gasi nadziei, przyjdzie bowiem dzień, w którym Izrael uzna Go za wysłannika Bożego (Ps 118,26).

1 Łk 13,34n

2 Ps 118,26

24

MOWA O LOSIE JEROZOLIMY I POWTÓRNYM PRZYJŚCIU CHRYSZTUSA

1 ZNAKI KOŃCA CZASÓW

1Jezus" wyszedł ze świątyni. Dołączyli do Niego uczniowie i zwrócili Jego uwagę na zabudowania świątyni". **2** A On powiedział: „Widzicie to wszystko? Zapewniam was: Nie pozostanie tu kamień na kamieniu¹. Wszystko legnie w gruzach!".

3A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: „Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twojego przybycia² i końca świata?".

Ewangelia Mateusza

2 Jezus im odpowiedział: „Uważajcie, żeby was ktoś nie oszukał. **5** Wielu bowiem przyjdzie w moim imieniu, mówiąc: «Ja jestem Chrystusem». I oszukają wielu.
6 Gdy usłyszycie o wojnach i dotrą do was wieści z wojen, uważajcie! Nie dajcie się tym zastraszyć. Musi się bowiem to wydarzyć, ale to jeszcze nie koniec.
7 Naród wystąpi przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Nastanie głód i w różnych miejscach będą trzęsienia ziemi. **8** Ale to będzie dopiero początek udręki.
3 **9** Będą was uciskać i zabijać. Z powodu mojego
4 imienia będą was nienawidzić we wszystkich narodach.
5 **10** Wielu się wtedy załamie. Będą na siebie donosić i zapanuje nienawiść.
11 Pojawi się też wielu fałszywych proroków, którzy niejednego zwiodą.
12 Ponieważ spotęguje się nieprawość, w wielu osłabnie miłość.
6 **13** Lecz ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony.
14 **A** Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo dla wszystkich narodów. I wtedy nastąpi koniec.

Znaki końca czasów. Tzw. *Mowa o losie Jerozolimy i powtórny przyjściu Chrystusa* jest klasycznym przykładem gatunku literackiego zwanego apokalipsą (Mt 24,26-35+;

1 Tes 4,13 - 5,11+). W wypowiedziach tego typu często gubi się dystans między znakiem a tym, co on zapowiada. Wzorując się na judaistycznej literaturze apokaliptycznej, ewangelści niepostrzeżenie przechodzą od wydarzeń, które mają nastąpić w najbliższej przyszłości, do tych, które bezpośrednio poprzedzą koniec świata. Zniszczenie świątyni przez Rzymian pełni więc funkcję znaku, potwierdzającego nadejście ery eschatologicznej. Podobne znaczenie ma zapowiedź prześladowań oraz pojawienia się fałszywych proroków i Chrystusów.

W apokaliptycznym gatunku literackim zawsze na pierwszy plan wysuwa się prawda wiary, a nie historia czy chronologia. Autorzy natchnieni piszą więc o bliskości ostatecznego przyjścia Pana, gdyż ma to być końcowy akt planu Bożego, którego wypełnienia oczekują z tęsknotą. W epoce ST oczekiwano przyjścia Boga i tę chwilę nazywano Dniem Pana (Dniem Jahwe). W NT następuje rozwój tej idei. Zamiast o Dniu Jahwe, mowa jest o Paruzji, czyli powtórny przyjściu Jezusa Chrystusa jako sędziego i zwycięzcy. Cały NT jest zdominowany tym radosnym oczekiwaniem. Czasy eschatologiczne trwają. Jedną z tworzących je rzeczywistości są prześladowania wyznawców Chrystusa. Stwierdzając: *z powodu mojego imienia* (w. 9), Jezus podkreślił religijny motyw tych prześladowań. Zapowiadając dzień swego tryumfu, zawsze wskazywał, że nastąpi on po wielu cierpieniach. Tą samą drogą pójda Jego uczniowie (J 15,20). Jezus nie tał więc przed swoimi wyznawcami czekających ich prześladowań. Nigdy jednak nie następują one wbrew wiedzy Boga. Prześladowania wpisały się w całe dzieje Kościoła, od początku jego istnienia (Dz 4). Zachęty do wytrwania wskazują, że upłynie długi czas, zanim nastąpi Paruzja. Prześladowania charakteryzują więc czas pomiędzy pierwszym a powtórny przyjściem Pana.

1) Zniszczenie świątyni jerozolimskiej, które zapowiedział Jezus, nastąpiło w 70 r., podczas wojny żydowsko-rzymskiej.

2) *przybycia* - czyli tzw. Paruzji (gr. *parusia* - 'obecność' lub 'przyjście', 'przybycie'. Na Wschodzie, począwszy od epoki Ptolemeusza (II w. przed Chr.) aż do II w. po Chr., terminem tym określano przybycie władcy lub jego uroczystą wizytę w jakimś kraju czy mieście. W chrześcijaństwie termin ten oznacza przede wszystkim powtórne przyjście Chrystusa na ziemię jako chwalebnego Władcy i Sędziego.

1 Mk 13,1-4; Łk 21,5,7

2 Mk 13,5-13; Łk 21,8,18

3 Mt 9,22

4 Mt 10,22

5 Mt 10,21.35n

6 Mt 10,22

1 WIELKI UCISK

15Kiedy więc na miejscu świętym ujrzycie *bluźnierczą obrzydliwość*³, o której mówił prorok Daniel - kto czyta, niech rozumie - 16wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry. 17Kto będzie na tarasie, niech nie schodzi do mieszkania, aby coś zabrać. 18A kto będzie na polu, niech nie wraca po płaszcz. 19Najtrudniej będzie w te dni kobietom w ciąży i karmiącym. 20Módlcie się, abyście nie musieli uciekać w zimie lub w szabat".

321Nastanie wtedy ucisk tak wielki, *jakiego jeszcze nie było od początku świata* i jakiego nigdy nie będzie. 22Gdyby ten czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz ze względu na wybranych czas ten zostanie skrócony. 23Wtedy, jeśli wam ktoś powie: «Oto Chrystus jest tutaj» albo: «Jest tam» - nie wiercie. 24Pojawią się bowiem fałszywi chrystusi i fałszywi prorocy. Będą czynić wielkie znaki i cuda. Będą chcieli w ten sposób - o ile jest to możliwe - zwieść nawet wybranych. 25Już teraz wam to zapowiadam.

Wielki ucisk. Izraelici oczekiwali Dnia Pana, który miał być poprzedzony wielkim uciskiem. Jezus nawiązał do tej tradycji, opierając swoją wypowiedź na znanej słuchaczom *Księdze Daniela*, opisującej prześladowania za czasów Antiocha IV Epifanesa (Dn 9,26n). Jezus zapowiedział zburzenie Jerozolimy i profanację świątyni (Iz 64,9n; Jr 22,5). Zwykle w chwili ataku nieprzyjaciela ci, którzy mieszkali poza miastem, chronili się w jego murach. Jezus zalecił jednak ucieczkę w góry judejskie, gdzie znajduje się wiele jaskiń. Zapowiedziane przez Jezusa wydarzenia miały miejsce w 70 r., kiedy to wojska Tytusa zdobyły Jerozolimę.

3) *bluźnierczą obrzydliwość* - posąg Zeusa Olimpijskiego umieszczony w świątyni przez Antiocha IV Epifanesa (1Mch 1,54.59; 2Mch 6,2; Dn 9,27; 11,31; 12,11) podczas prześladowań, jakie wybuchły po zamordowaniu najwyższego kapłana Oniasza III w 167 r. przed Chr.

1 Mk 13,14-23; Łk 21,20-24

3 Dn 12,1

2 Łk 17,31

4 Pwt 13,2-4; 2Tes 2,3n.9

1PRZYBYCIE SYNA CZŁOWIECZEGO

26Gdy wam powiedzą: «Oto jest na pustyni» - nie idźcie tam; «Oto jest w domu» - nie wiercie! 27Przybycie Syna Człowieczego będzie podobne do błyskawicy, która rozbłyśka na wschodzie, a jaśnieje aż po zachód.

228Gdzie są zwłoki, tam gromadzą się orły⁴.

29Zaraz po udręce tych dni

3słońce się zaćmi,

księżyc straci blask

i gwiazdy spadną z nieba,

a moce niebieskie zostaną wstrząśnięte.

430Wtedy na niebie pojawi się znak Syna Człowieczego⁵.

5I będą lamentować wszystkie narody ziemi. Zobaczą Syna Człowieczego

przychodzącego na obłokach nieba, z wielką mocą i chwałą. 31I pośle swoich aniołów z wielką trąbą i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego.

632Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: gdy jego gałązka staje się miękka i wypuszcza liście, rozpoznajecie, że zbliża się lato.

33Tak też i wy, gdy zobaczycie to wszystko, wiedźcie, że jest już blisko, we drzwiach.

734Zapewniam was: Nie przeminie to pokolenie, aż spełni się to wszystko.

835Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

Przybycie Syna Człowieczego. Przyjście Chrystusa będzie jawne, oczywiste i dostrzegalne dla wszystkich, tzn. nie będzie miało ono wyłącznie duchowego charakteru. Jego znakiem rozpoznawczym będą dziwne i przerażające zjawiska na ziemi i niebie (Iz 13,10; 34,4; J1 2,10).

Ewangelia Mateusza

Sam Jezus unikał jednak precyzyjnego określenia daty tych wydarzeń. Wypowiedź Jezusa o znakach poprzedzających Paruzję należy interpretować z uwzględnieniem apokaliptycznego gatunku literackiego (Mt 24,1-14+). Jednym z charakterystycznych jego elementów jest opis serii coraz straszniejszych katastrof, aż do obrazów przesadnych, jak zaburzenia w kosmosie. Paruzja jest pewna i świadczą o niej widzialne znaki czasu, podobnie jak oczywistym znakiem wiosny jest pączkowanie drzewa figowego, które w odróżnieniu od zawsze zielonych drzew Palestyny na zimę zrzuca liście. Trzeba więc w obecnych czasach dostrzegać oznaki nadchodzącego królestwa. Chrześcijanie mają skupić swoją uwagę na jakości oczekiwania, a nie na spekulacjach o terminach nadchodzących wydarzeń. Słowa: *Nie przeminie to pokolenie...* w pierwszej kolejności dotyczą losu Jerozolimy. Są wezwaniem do nawrócenia i czujności w oczekiwaniu na Pana aktualnym dla każdego pokolenia wierzących.

4) Przysłowie, które w kontekście całego fragmentu oznacza jawne dla wszystkich przybycie Syna Człowieczego. Inne możliwe znaczenie: na końcu czasów chrześcijanie zgromadzą się wokół Jezusa Chrystusa - zabitego, lecz tryumfującego Baranka (Ap 5,6).

5) *znak Syna Człowieczego* - ojcowie Kościoła interpretowali go jako krzyż Chrystusa. Może nim być wszystko, co zdarzy się przed Paruzją, łącznie ze zburzeniem Jerozolimy.

1 Mk 13,24-31; Łk 17,23n; 21,25-31

2 Łk 17,37+

3 Iz 13,10; 34,4; Jl 2,10

4 Mt 26,64

5 Dn 7,13n

6 Mt 16,2n; Łk 12,54-56

7 Mt 16,28

8 Jz 51,6

1 NIEZNANY DZIEŃ PRZYBYCIA SYNA CZŁOWIECZEGO

236O tym, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. **37**Z przybyciem Syna Człowieczego będzie podobnie, jak było za dni **3**Noego. **38**W tamtych dniach przed potopem jedli i pili oraz żenili się i byli wydawane za mąż aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. **39**I nie spostrzegli się, kiedy przyszedł potop i wszystkich pochłoniął. Tak również będzie, gdy przyjdzie Syn Człowieczy.

40Wówczas dwóch będzie na roli: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony.

41Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona.

42Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, którego dnia przyjdzie wasz Pan! **43**Zważcie na to, **5**że gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy przyjdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby mu włamać się do swego domu. **44**Dlatego też i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, kiedy się nie spodziewacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Nieznany dzień przybycia Syna Człowieczego. Czas nadejścia Dnia Pana znany jest jedynie Bogu (Za 14,7; Mk 13,32). Tylko Ojciec wydaje polecenia dotyczące realizacji Paruzji i decyduje o sprawach królestwa Bożego (Mt 20,23; Dz 1,6n). Zagadkowa wypowiedź Jezusa, że nawet On nie zna daty końca świata, podkreśla bezsilność ludzkich zabiegów w celu jej określenia. Skoro sam Bóg zakrył to przed ludźmi, wszelkie próby jej oznaczania są tylko domysłami, sprzeciwiającymi się woli Boga. Chrześcijanie powinni czuwać, czyli żyć święcie i z miłością służyć braciom. To jest postawa gotowości na powtórne przyjście Chrystusa, które jest pewne, lecz niespodziewane.

1 Mk 13,32-37; Łk 21,34-36

2 Dz 1,7

3 Mt 25,13; 1Tes 5,2-6

4 Łk 12,39n

5 Łk 12,39n

1 WIERNY SŁUGA

45Kto jest tym wiernym i rozsądnym sługą, którego pan ustanowił nad swoimi domownikami, aby we właściwym czasie rozdawał im pożywienie? **46**Śczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci. **47**Zapewniam was: Powierzy

mu zarząd nad całym swoim majątkiem. **48**Lecz jeśli zły sługa pomyśli sobie: «Mój pan opóźnia się» **49**i zacznie bić sługi swego pana oraz jeść i pić z pijakami, **50**to jego pan nadejdzie w nieoczekiwanym dniu i o nieznanej godzinie. **51**Wtedy usunie⁶ go i umieści wśród obłudników. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Wierny sługa. Oczekujący na przyjście pana mają być gotowi i czujni. Sługa, który jest wzorem oczekiwania na powrót gospodarza, jest *wierny* i *roztropny* w wypełnianiu jego poleceń. Przeciwną postawę prezentuje sługa przewrotny. Charakteryzuje go zniechęcenie z powodu opóźniania się pana, lekkomyślne liczenie na to, że jego powrót nieprędko nastąpi, zaniedbywanie obowiązków i złe traktowanie innych. Nieuchronny i niespodziewany powrót pana przyniesie sługom nagrodę lub karę. Tak więc wierne i roztropne wypełnianie swoich obowiązków, nawet najprostszych, jest najwłaściwszą postawą ucznia oczekującego nadejścia swojego Mistrza.

6) usunie - dosł. *rozetnie na dwie części*, w znaczeniu wyłączenia ze wspólnoty zbawionych.

1 Łk 12,41-46

25

PRZYPOWIEŚĆ O DZIESIĘCIU PANNACH

1Wówczas królestwo niebieskie będzie podobne do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. **2**Pięć z nich było głupich a pięć rozsądnych. **3**Głupie wzięły lampy, ale nie zabrały ze sobą oliwy. **4**Rozsądne wzięły lampy i oliwę w naczyniach. **5**A gdy pan młody się opóźniał, ogarnęło je znużenie i wszystkie zasnęły. **6**O północy zaś rozległo się wołanie: «Pan młody nadchodzi! Wyjdźcie mu na spotkanie!». **7**Wtedy obudziły się wszystkie panny i przygotowały lampy. **8**Głupie powiedziały do rozsądnych: «Podzielcie się z nami oliwą, bo nasze lampy gasną». **9**Ale rozsądne odpowiedziały: «O nie, gdyż mogłoby nie starczyć i nam, i wam. Idźcie do sprzedawców i kupcie sobie». **10**Gdy one odeszły, przybył pan młody. **2**Te, które były przygotowane, weszły z nim na wesele i drzwi zamknięto. **3****11**Później przyszły pozostałe panny i wołały: «Panie, panie, otwórz nam!». **12**Lecz on im odpowiedział: «Zapewniam was, że was nie znam». **4****13**Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Przypowieść o dziesięciu pannach. Przypowieść nawiązuje do zwyczajów mieszkańców Palestyny związanych z uroczystościami zaślubin. Jezus wybrał te szczegóły żydowskiej obrzędowości, które obrazowały poruszany problem. Brak tu np. wzmianki o pannie młodej. Uroczyste zaślubiny i wesele odbywały się rok po zaręczynach. Wieczorem pan młody przybywał do panny młodej, aby ją przeprowadzić do swojego domu. Jego przybycie opóźniało się niekiedy z powodu wydłużających się przygotowań do wesela. Tak samo Paruzja, czyli powtórne przyjście Jezusa może być niespodziewane i niezgodne z oczekiwaniami ludzi. Opóźnianie się Paruzji może uspić czujność człowieka. Do weselnej uczty zostaną jednak dopuszczeni jedynie ludzie mądrzy i czujni, czyli ci, którzy wypełniają usłyszane słowa Mistrza (Mt 7,24-27). Życie uczniów Chrystusa jest więc uroczystym pochodem do Chrystusa-Oblubieńca, radosnym oczekiwaniem na spotkanie z Nim. Nie pierwszy raz zbawienie zostało porównane do uczty weselnej (Iz 25,6; Mt 22,1-14+). Paruzja będzie dla zbawionych czasem radości i całkowitego zjednoczenia ze Zbawicielem. Będzie to także moment rozstrzygający o losie tych, którzy zlekceważyli przychodzącego Pana.

1 Łk 12,35-38

2 Mt 7,22n

3 Łk 13,25

4 Mt 24,42; Mk 13,25

1 PRZYPOWIEŚĆ O TALENTACH

214Będzie też podobnie jak z człowiekiem, który wybierał się w podróż. Zawołał swoje sługi i powierzył im swój majątek. **15**Jednemu dał pięć talentów¹, drugiemu dwa, a trzeciemu jeden; każdemu według jego zdolności¹. I wyjechał. **16**Ten, który otrzymał pięć talentów, natychmiast puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. **17**Podobnie i ten, który otrzymał dwa, zyskał drugie dwa. **18**Ten zaś, który otrzymał jeden, wykopał dół w ziemi i ukrył pieniądze swego pana. **19**Po dłuższym czasie pan powrócił i zaczął rozliczać się ze sługami. **20**Najpierw przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i powiedział: «Panie! Dałeś mi pięć talentów. Oto zyskałem pięć następnych». **21**Pan powiedział do niego: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejdz, aby radować się ze swoim panem». **22**Przyszedł następnie ten, który otrzymał dwa talenty, i powiedział: «Panie! Dałeś mi dwa talenty. Oto zyskałem dwa następne». **23**Pan powiedział do niego: «Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w drobnych sprawach, nad wieloma cię postawię. Wejdz, aby radować się ze swoim panem». **24**Przyszedł wreszcie ten, który otrzymał jeden talent" i powiedział: «Panie! Wiedziałem, że jesteś człowiekiem wymagającym. Chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałeś. **25**Bałem się ciebie i dlatego ukryłem talent w ziemi. Oto masz, co twoje». **26**Wtedy pan mu odpowiedział: «Sługo zły i leniwy. Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. **27**Powinieneś być więc przekazać pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem. **28**Dlatego zabierzcie mu talent i dajcie temu, który ma dziesięć talentów. **29**Każdemu bowiem, kto **4**ma, będzie dodane i będzie miał w nadmiarze. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. **30**A nieużytecznego sługę wyrzucicie na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów».

Przypowieść o talentach. Wszyscy słudzy otrzymali równe szanse, co nie oznacza, że mieli tyle samo do zrobienia. Wielkość powierzonego im majątku była bowiem dostosowana do osobistych możliwości każdego. Zaangażowanie sług okazało się jednak różne: jeden był gorliwy, drugi - przeciętny, a trzeci - leniwy. Dwaj pierwsi słudzy natychmiast zabrali się do pracy. Używali środków, które im powierzono, w sposób odpowiadający woli pana. Bronili jego interesów i realizowali jego cele. Trzeci sługa, usprawiedliwiając swoją postawę lękiem, oskarżył pana. Uznał swoją zależność od niego, ale brak mu było zaufania i gorliwości. Nie zmarnotrawił dobra, które mu powierzono, ani nie zużył go dla siebie. Oddając jednak tyle samo, ile otrzymał, uczynił powierzone mu dobro bezużytecznym. Spotkała go kara za brak zaangażowania i gnuśność, a nie za mały stan posiadania. W odniesieniu do bogactw duchowych Jezus zastosował zasadę: kto u Boga jest bogaty, tego Bóg uczyni jeszcze bogatszym przy ostatecznej zapłacie. Kto jednak nie posiada skarbów, które liczą się w niebie (Mt 6,20), na sądzie Bożym zostanie z niczym.

1) Talent (zob. *Słownik*) to wielka suma pieniędzy, co oznacza, że ludzie otrzymują od Boga wielkie dary. Powinni je pomnażać, jak biznesmeni pieniądze (zasada zarabiania na inwestycjach została tu mimochodem zaaprobowana). Zatem do zbawienia potrzebna jest i łaska Boża dana człowiekowi na początku, i właściwa współpraca z tą łaską.

1 Łk 19,12-27

2 Mk 13,24

3 Łk 16,10

4 Mt 13,13+

SĄD OSTATECZNY

131 Kiedy Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale wraz ze wszystkimi aniołami, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. **32**Wówczas zgromadzą się przed nim wszystkie **2**narody. A On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. **33**Owce postawi po swojej prawej stronie, a kozły po lewej. **3**34I powie Król do tych po prawej stronie: «Zbliźcie się, błogosławieni mojego Ojca. Weźcie w posiadanie królestwo przygotowane dla was od początku świata. **4**35Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; **36**byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a zatroszczyliście się o Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie». **37**Wtedy zapytają Go sprawiedliwi: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Cię, albo spragnionym i daliśmy Ci pić? **38**Kiedy widzieliśmy Ciebie jako przybysza i przyjęliśmy Cię, albo że byłeś nagi i przyodzialiśmy Cię? **39**Kiedy widzieliśmy Ciebie chorego lub w więzieniu i przyszliśmy **5**do Ciebie?». **40**A Król im odpowie: «Zapewniam was: Wszystko, co zrobiliście dla jednego z tych najmniejszych moich braci, zrobiliście dla Mnie». **41**Następnie powie do tych po lewej stronie: «Odejdźcie ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, który przygotowano diabłu i jego aniołom. **6**42Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; **43**byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie zatroszczyliście się o Mnie». **44**Wtedy oni zapytają: «Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym lub spragnionym, przybyszem lub nagim, chorym lub w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?». **45**Wtedy im odpowie: «Zapewniam was: Czego nie zrobiliście dla jednego z tych najmniejszych, tego nie zrobiliście dla Mnie». **46**I pójdą oni na wieczną mękę, a sprawiedliwi do życia wiecznego".

Sąd Ostateczny. Syn Człowieczy, który dokonuje sądu, przedstawiony jest jako Bóg i pasterz. Opis Sądu Ostatecznego stanowi podsumowanie nauki Jezusa o miłości Boga i bliźniego. Chrystus sędzi bowiem w oparciu o miłość. Nagrodą zbawionych będzie królestwo Ojca. Zostało ono przygotowane przez Niego już na początku świata. Odwieczny plan Boży zrealizuje się jednak dopiero podczas Sądu Ostatecznego. *Życie wieczne* będzie uczestnictwem w życiu samego Boga. Los potępionych, opisywany dotąd jako przebywanie w mrocznym miejscu, gdzie *będzie płacz i zgrzytanie zębów* (Mt 7,43.45.47; 8,12; 24,51; 25,30), teraz został przedstawiony jako kara ognia wiecznego. Nie może chodzić o ogień materialny, gdyż szatan i jego aniołowie, którzy także zostali skazani na ogień wieczny, są duchami i nie mogą cierpieć fizycznie. Ogień symbolizuje więc tutaj kary duchowe (Jr 7,31; Łk 10,24; 2Tes 1,8; Jk 3,6; Ap 14,10; 19,20). Tak więc pełnienie dzieł miłości lub zaniechanie ich jest decydowaniem o swoim wiecznym losie. Każdy człowiek będzie miał szansę zdania sprawy ze swojej postawy miłości. Kryterium oceny będzie stosunek do *najmniejszych braci* (w. 40), tj. najbardziej potrzebujących. Jezus utożsamia się z nimi, dlatego każdy ludzki czyn dosięga swymi skutkami nie tylko człowieka, ale i samego Chrystusa.

1 Za 14,5; Mt 16,27

2 Ez 34

3 Rz 8,17; Ef 1,4

4 Jk 2,12n

5 Mt 10,40; 18,5; Łk 10,16; Dz 9,5

6 Dn 12,2; J 5,25; Rz 2,5-8

26

MĘKA I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

1OSTATNIA ZAPOWIEDŹ MĘKI

1Gdy Jezus skończył całe swoje nauczanie, powiedział do uczniów: 2„Wiecie, że za dwa dni będzie Pascha, a wtedy Syn Człowieczy zostanie wydany na ukrzyżowanie”.

Ostatnia zapowiedź Męki. Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie, przedstawione w rozdziałach 26 - 28, są zasadniczą częścią misji Jezusa. Ewangelista, spisując te wydarzenia, dokonał także ich interpretacji. W świetle tradycji starotestamentowej wykazuje, że los Chrystusa jest zgodny z Bożym planem zbawienia. Ponadto cierpiący Chrystus wciąż jest dla chrześcijan nauczycielem i wzorem. Jego Męka nie jest celem, ale drogą i warunkiem pełnego zwycięstwa. Ta ostatnia zapowiedź Męki i Śmierci wskazuje na to, że Jezus panuje nad wszystkim. Następujące kolejno wydarzenia nie zaskakują Go, podejmuje je świadomie i dobrowolnie. Męka nie jest więc klęską, ale realizacją Bożego planu zbawienia. Jezus okazuje się do końca posłuszny woli Ojca. *Zostanie wydany* - jest to domyślne odwołanie się do *Pieśni o Studzę Pańskim* (Iz 53,6.12). Los tego wybrańca Boga, wydanego z powodu grzechów ludzi, jest zapowiedzią ekspiacyjnej ofiary Jezusa.

1 Mk 14,1n; Łk 22,1n; J 11,47-53

POSTANOWIENIE WYSOKIEJ RADY

13W tym czasie wyżsi kapłani i starsi ludu zgromadzili się w pałacu najwyższego kapłana, o imieniu Kajfasz, 4i postanowili podstępnie schwytać Jezusa i zabić. 5Mówili jednak: „Tylko nie podczas święta, żeby nie doszło do rozruchów wśród ludu”.

Postanowienie Wysokiej Rady. Męka i Śmierć Jezusa jest bezpośrednim skutkiem działania ludzi. Ci, którzy przyczynili się do niej, są za nią odpowiedzialni i winni przestępstwa. Ewangelista stwierdza to o członkach Wysokiej Rady (Sanhedrynu; zob. *Słownik*), czyli o duchowych przywódcach narodu. Kościół naucza jednak, że odpowiedzialnością za Mękę i Śmierć Chrystusa nie można obciążać jedynie Żydów, gdyż każdy chrześcijanin, dopuszczający się grzechu, podnosi na Niego zbrodnicze ręce.

1 Ps 1,2; J 11,47-53; Dz 4,25-27

1NAMASZCZENIE W BETANII

6A gdy Jezus był w Betanii¹ w domu Szymona Trędowatego, 7przyszła do Niego kobieta² z alabastrowym flakonikiem wypełnionym bardzo kosztownym olejkiem. I wylała go na Jego głowę, gdy spoczywał przy stole. 8Widząc to, uczniowie bardzo się oburzyli. Mówili: „Po co takie marnotrawstwo? 9Można to było drogo sprzedać, a pieniądze rozdać ubogim”. 10Lecz Jezus spostrzegł to i rzekł: „Dlaczego sprawiacie przykrość tej kobiecie? Przecież spełniła wobec Mnie dobry uczynek³. 11Ubogich stale będziecie mieć u siebie, Mnie natomiast nie będziecie mieć zawsze. 12Ona wylała ten olejek na moje ciało, aby je przygotować na pogrzeb. 13Zapewniam was: Wszędzie, gdziekolwiek na świecie będzie głoszona ta Ewangelia, będą również ją wspominać, opowiadając o tym, co uczyniła”.

Namaszczenie w Betanii. Spośród wszystkich okoliczności uczty w domu Szymona Trędowatego, Ewangelistę interesuje jedynie gest kobiety. Namaszczając głowę Jezusa, spełniła

Ewangelia Mateusza

ona uczynek miłosierdzia. Jezus docenił go, interpretując jako zapowiedź czekającej Go Śmierci i pogrzebu. Szemranie uczniów świadczy o tym, że wciąż nie rozumieli oni Mistrza ani tego, co Go czeka. Jezus wziął kobietę w obronę i postawił ją za wzór miłości, która jest wspaniałomyślna, a czasem nawet „rozrzutna” w swoich przejawach. Kobieta zajmuje miejsce pośród tych, którzy zostali wezwani do troski o królestwo Boże, do współpracy w Bożym planie zbawienia oraz do głoszenia Ewangelii.

1) *Betania* - zob. Mt 21,17+.

2) *kobieta* - według Jana (J 11,2; 12,3) była to Maria z Betanii, siostra Łazarza i Marty. Nie należy jej utożsamiać z kobietą, o której wspomina Łukasz (Łk 7,36-50), gdyż chodzi o inne zdarzenie.

3) *dobry uczynek* - grzebanie zmarłych uchodziło wśród Żydów za uczynek wartościowszy niż datek pieniężny czy inny dobry czyn, gdyż wymagał osobistego zaangażowania, łącznie z popadnięciem w nieczystość rytualną (Łb 19,11).

1 Mk 14,3-9; J 12,1-8

2 Pwt 15,11

1ZDRADA JUDASZA

14Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota⁴, poszedł do wyższych kapłanów **2****15**i zapytał: „Ile mi dacie, jeśli wam Go wydam?”. Oni postanowili dać mu trzydzieści srebrników. **16**I od tej chwili szukał dogodnej okazji, aby Go wydać.

Zdrada Judasza. Łukasz i Jan w swoich Ewangeliach podają teologiczne wyjaśnienie zdrady Judasza i stwierdzają, że stało się to pod wpływem szatana (Łk 22,3.31.53; J 13,2.27; 14,30). Mateusz natomiast podaje psychologiczną motywację czynu tego ucznia, o czym wspomina także Jan (J 12,6). Jedną z przyczyn zdrady mogła więc być chciwość. Judasz był odpowiedzialny za pieniądze wspólnoty uczniów Jezusa, lecz zarządzał nimi nieuczciwie, czerpiąc z nich osobiste korzyści. Suma, jaką otrzymał od wyższych kapłanów, była stosunkowo mała: trzydzieści srebrników (srebrnych syklów) równało się stu dwudziestu denarom. Taką sumę mógł zarobić niewykwalifikowany robotnik w ciągu czterech miesięcy. Była to także ustalona przez Prawo zapłata za życie jednego niewolnika (Wj 21,32). Jezus został więc wydany za bardzo niską cenę (Za 11,12).

4) *Judasza Iskariota* - zob. Mt 10,49+.

1 Mk 14,10n; Łk 22,3-6

2 Mk 27,3-6; Za 11,12n

1PRZYGOTOWANIE WIECZERZY PASCHALNEJ

17W pierwszy dzień Przaśników uczniowie podeszli do Jezusa i zapytali: „Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali wieczerzę paschalną⁵?”. **18**On odpowiedział: „Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka i powiedzcie mu: «Nauczyciel mówi: **2**Mój czas jest bliski. U ciebie będę obchodził Paschę” z moimi uczniami». **19**Uczniowie wykonali to polecenie Jezusa i przygotowali Paschę.

Przygotowanie wieczerzy paschalnej. Paschę należało spożyć w obrębie Jerozolimy, dlatego osoby spoza miasta musiały wynająć odpowiednią salę lub skorzystać z gościny u krewnych. Na wieczerzę paschalną trzeba było przygotować tradycyjne pokarmy: pieczonego baranka, chleb, gorzkie zioła, słodki sos, wino, owoce. Uczniowie udali się prawdopodobnie na zachodnie wzgórze Jerozolimy, gdzie późniejsza tradycja zlokalizowała Wieczernik. Właściciel, znany Mistrzowi i uczniom, miał się dowiedzieć z relacji uczniów o nadchodzącym kresie życia Jezusa. Słowo *czas* w *Ewangelii według św. Mateusza* (Mt 8,29; 13,30; 24,45) posiada znaczenie

Ewangelia Mateusza

podobne do Janowej *godziny* Syna Człowieczego (J 2,4; 7,30; 8,20; 13,1; 16,32) i oznacza moment wypełnienia się misji Jezusa.

5) *wieczerę paschalną* - spożywano ją 14 Nisan (marzec-kwiecień) po zachodzie słońca. Jezus i Jego uczniowie spożyli ją jednak dzień wcześniej (J 18,28). Jezus wiedział, że nie będzie mógł jej spożywać w przepisany czasie. Sam stał się nową Paschą, umierając na krzyżu (1Kor 5,7).

1 Mk 14,12-16; Łk 22,7-13

2 J 2,4+

1UJAWNIE NIE ZDRAJC Y

20Gdy nastał wieczór, On i Dwunastu zajęli miejsce przy stole.

21Kiedy jedli, powiedział: „Zapewni am was: Jeden z was mnie wyda”.

22A oni bardzo tym przygnębieni pytali jeden po drugim: „Chyba nie ja, Panie?”.

23On odpowiedział: „Wyda Mnie ten, który zanurzył ze Mną rękę w misie.

24Syn Człowieczy wprawdzie odchodzi, jak o Nim napisano, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, żeby się nie narodził!”. **25**Wtedy Judasz, który miał Go wydać, zapytał: „Chyba nie ja, Rabbi?”. On mu odparł: „Sam to powiedziałeś”.

Ujawnienie zdrajcy. Jezus miał zostać zdradzony nie przez wroga, ale przez kogoś bliskiego, zasiadającego z Nim przy stole. Wspólna uczta była znakiem głębokiej zażyłości i przyjaźni, dlatego zdrada dokonana przez współuczestnika posiłku uchodziła za szczególnie haniebną. Chrystus nie wskazał jednak zdrajcy. Mówiąc o konsekwencjach zdrady, usiłował wzruszyć serce Judasza. Grzech apostoła dosięgnie swymi skutkami Jezusa, ale także samego zdrajcę. Każdy bowiem grzech rani jego sprawcę. Przez świadomie i dobrowolnie podjęte męczeństwo Chrystus rozpoczyna powrót do Ojca, aby w ten sposób do końca wypełnić dzieło zbawcze. Chociaż zdrada Judasza została zapowiedziana przez Pismo, jego odpowiedzialność nie została ani usprawiedliwiona, ani zniesiona. Działał bowiem świadomie i dobrowolnie (Mt 23,13-23; Łk 6,24-26; 10,13; 11,42-54).

1 Mk 14,17-21; Łk 22,14; J 13,21-30

2 Ps 41,10; J 13,18

1USTANOWIENIE EUCHARYSTII

26A gdy jedli, Jezus wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dał uczniom, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie. To jest ciało moje”.

27Następnie wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną⁶ i powiedział: „Pijcie z niego wszyscy. **28**To jest bowiem moja krew" przymierza", która za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów". **29**A mówię wam, że odtąd nie będę już więcej pił napoju z owocu winnego krzewu aż do dnia, kiedy będę go pił z wami nowy, w królestwie mojego Ojca". **30**I gdy odśpiewali hymn⁷, wyszli ku Górze Oliwnej.

Ustanowienie Eucharystii. Gesty Jezusa podczas ustanowienia Eucharystii są zgodne z obowiązującymi obrzędami wieczerzy paschalnej. Wskazują też na dokonane przez Niego cudowne rozmnożenia chleba (Mt 14,19; 15,26). Odrębne wspomnianie o *ciele* oraz *krwi* przypomina ofiary izraelskie. W ofiarniczym rytuale Izraela należało bowiem oddzielić ciało od krwi ofiary (Kpł 17,5n; Pwt 12,27). Tak więc słowa o *krwi, która za wielu jest wylewana* (w. 28), są aluzją do krwi ofiar, rozlewanej dokoła ołtarza (Kpł 1,5.11; 3,2). Kiedy Jezus wyjaśniał: *to jest moja krew przymierza* (w. 28), nawiązał do stów Mojżesza, wypowiedzianych przez niego w chwili zawierania przymierza z Bogiem pod Synajem (Wj 24,1-8). Jezus dał w ten sposób do zrozumienia, że ustanawia Nowe Przymierze w miejsce Starego. W ten sposób realizuje obietnicę Boga złożoną przez proroka Jeremiasza o nowym, wiecznym przymierzu

Ewangelia Mateusza

(Jr 31,31.34). Przymierze we krwi Jezusa jest *nowe* nie w tym znaczeniu, że nie będzie miało żadnego związku z przymierzem synajskim, ale dlatego że jest najdoskonalsze i ostateczne, nie będzie potrzeba już innego. Jezus jest Sługą Pana, który przez swoją Mękę i Śmierć sam staje się *przymierzem dla ludzi i światłością dla narodów* (Iz 42,6) oraz wynagradza za ludzkie grzechy (Iz 53,11-12). Sprawiedliwość domaga się zadośćuczynienia za popełnione grzechy. Bóg pełen miłosierdzia sam dostarczył ofiary przebiegającej w osobie swego Syna, który oddał życie za grzechy wszystkich ludzi (Iz 53,3-5). Dzięki tej uniwersalnej ofierze zbawienie dociera do krańców ziemi (Iz 49,6). Eucharystia sprawowana na Ostatniej Wieczerzy nie tylko zapowiada Mękę i Śmierć Jezusa, lecz już stanowi z nią nierozdzielalną całość. Podobnie każda Msza św. jest uobecnieniem tu i teraz ofiary Syna Bożego. Ten ponadczasowy charakter Eucharystii daje nam możliwość uczestniczenia w zbawczej śmierci Chrystusa.

6) *modlitwę dziękczynną* - gr. *eucharisto*, od tego terminu pochodzi słowo *Eucharystia*, przyjęte przez chrześcijan jako jedna z nazw Mszy Św. Inne to: Wieczerza Pańska (1Kor 11,20), Łamanie Chleba

(Dz 2,42.46; 20,7.11), Pamiątka Pana (1Kor 11,25n). Najświętsza Ofiara.

7) *hymn* - jeden z psalmów tworzących Hallel, tj. zbiór *Psalmów 113 - 118*, lub Wielki Hallel, czyli *Psalm 136'*, śpiewano je na zakończenie uczty paschalnej.

1 Mk 14,22-25; Łk 22,19n

2 J 6,51n; 1Kor 11,23-26

3 1Kor 10,16

4 Wj 24,8; Iz 53,12

1 ZAPOWIEDŹ ZAPARCIA SIĘ PIOTRA

31 Wtedy Jezus powiedział: „Tej nocy wszyscy zwątpicie we Mnie. Jest bowiem

2 napisane: *Uderzę pasterza, a stado owiec się rozproszy*.

3 **32** Lecz po zmartwychwstaniu pójdę przed wami do Galilei". **33** Wtedy Piotr Mu oświadczył: „Nawet gdyby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię”.

4 **34** Rzekł do niego Jezus: „Zapewniam cię: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz”. **35** Lecz Piotr Mu odparł: „Choćbym miał zginąć z Tobą, nigdy nie wyprę się Ciebie”. Podobnie twierdzili wszyscy uczniowie.

Zapowiedź zaparcia się Piotra. Zapowiedź zaparcia się Piotra znajduje się we wszystkich czterech Ewangeliach. Musiała więc być obecna w pierwotnym nauczaniu. Piotr posiadał niezwykle autorytet w Kościele. Ewangelisci nie tuszowali jednak przykrych i żenującej prawdy o jego błędzie. Nawet męczeństwo, które ukoronowało apostołską działalność Piotra, nie wpłynęło na zmianę pierwotnego nauczania. Cierpienia Jezusa zrodziły w uczniach wątpliwości, spowodowały ich odsunięcie się od Mistrza, a nawet zaparcie się Go. Tak oczyszczeni z pewności siebie i pychy oraz umocnieni faktem Zmartwychwstania Jezusa i łaską Ducha Świętego, byli potem świadkami mocy i wierności Boga, większej niż ludzki grzech. Jezus wiedział, że umrze, ale był również pewny swego zmartwychwstania. Dlatego wyznaczył apostołom miejsce spotkania. W Galilei rozpoczął publiczną działalność i tam także uczniowie rozpoczną pracę misyjną wśród pogan.

1 Mk 14,27-31; Łk 22,31-34; J 13,36-38

2 Za 13,7

3 Mt 28,7

4 Mt 26,69-75

1 MODLITWA JEZUSA W GETSEMANI

2 **36** Jezus" przyszedł z nimi do posiadłości zwanej Getsemani. Wtedy powiedział uczniom: „Usiądźcie tutaj, a Ja odejdę tam, aby się modlić”. **37** Zabrał ze sobą tylko Piotra i dwóch synów Zebedeusza. Wtedy zaczął się smucić i trwożyć. **38** Powiedział: „Smutna jest moja dusza” aż do śmierci. Zostańcie tutaj i czuwajcie ze Mną”. **39** Odszedł **3** nieco dalej, upadł na twarz i tak się modlił: „Mój Ojcze! Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Lecz niech się stanie tak, jak Ty chcesz, nie Ja”. **40** Potem wrócił do

uczniów i zastał ich śpiących. Powiedział do Piotra: „Nie mieliście tyle siły, aby jedną godzinę czuwać ze Mną? **41**Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprawdzie gorliwy, ale ciało" słabe". **42**Odszedł po raz drugi i tak się modlił: „Mój Ojcze! Jeśli nie może Mnie ominąć ten kielich i muszę go wypić, niech się spełni Twoja wola!". **43**Potem wrócił i znów zastał ich śpiących, bo sen zamknął im oczy. **44**Jeszcze raz ich zostawił, odszedł i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. **45**Potem powrócił do uczniów i powiedział: „Wciąż jeszcze śpicie i odpoczywacie⁸? **5**Oto nadchodzi godzina i Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce grzeszników. **46**Wstańcie! Chodźmy! Oto nadchodzi ten, który Mnie wydał".

Modlitwa Jezusa w Getsemani. Ogród Getsemani był jednym z ulubionych miejsc modlitwy Jezusa (J 18,2). Jego modlitwa przed Męką naznaczona była niezwykłą i wstrząsającą walką wewnętrzną, w której objawiła się ludzka natura i uniżenie Jezusa, podjęte z miłości do człowieka. Z pełnym zaufaniem oddawał się w niej w ręce Ojca. Jako człowiek Jezus odczuwał lęk przed śmiercią i pragnął jej uniknąć. Metafora *kielicha* (Mt 20,22+) oznacza czekający Go los, ostateczną próbę, przez którą jako Chrystus musi przejść, aby zatryumfować. *Kielich* wskazuje także na ekspiacyjną wartość Męki Jezusa, który wziął ludzkie grzechy na siebie i poniósł za nie karę. Posłuszne i pełne ufności poddanie się woli Ojca wyraził słowami, które przypominają wezwanie z Modlitwy Pańskiej (Mt 6,10). Sam czynił więc to, czego nauczał: wolę Ojca stawiał na pierwszym miejscu. Powtarzając pełną wewnętrznych zmagających modlitwę, zawsze kończył ją decyzją przyjęcia i wypełnienia woli Ojca.

8) Słowa Jezusa można także przetłumaczyć: *Teraz możecie już spać i odpoczywać!*

1 Mk 14,32-42; Łk 22,40-46

4 Mt 6,13

2 J 18,1

5 J 14,30n

3 Mt 6,10; J 4,34; 6,38; Rz 5,19; Flp 2,8

1 POJMANIE JEZUSA

47Gdy On jeszcze mówił, przyszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, wysłana przez wyższych kapłanów i starszych ludu. **48**Zdrajca umówił się z nimi na taki znak: „Ten, którego pocałuję, to On. Jego schwytajcie!". **49**Zaraz też podszedł do Jezusa i powiedział: „Witaj, Rabbi!". I pocałował Go. **50**A Jezus powiedział do niego: „Przyjacielu, po co przychodzisz?⁹". Wtedy podeszli do Jezusa i pojмали Go. **51**A jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. **52**Wtedy Jezus powiedział do niego: „Schowaj miecz tam, gdzie jego miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. **53**Czyż myślisz, że nie mógłbym poprosić mojego **2**Ojca, aby natychmiast postawił przy Mnie więcej niż dwanaście oddziałów anielskich? **54**Ale jak wówczas wypełni się to, co według Pisma musi się wydarzyć?". **55**Wtedy też Jezus powiedział do tłumu: „Wyszliście, jak po przestępcę, z mieczami i kijami, żeby Mnie pojmać. Codziennie nauczałem w świątyni, a nie schwytaście Mnie. **56**Lecz stało się to wszystko, aby się wypełniły Pisma proroków¹⁰". Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Pojmanie Jezusa. Tłum, który przyszedł pojmać Jezusa, został zebrany w pośpiechu i niedbale uzbrojony. Na jego czele szedł Judasz. Wspominając o tym, że to *jeden z Dwunastu* (w. 47), Mateusz podkreśla kontrast między haniebnym czynem Judasza a godnością ucznia Jezusa. Wydaje się, że przybysze nie znali dobrze Jezusa i obawiali się pomyłki. Dlatego Judasz ustalił znak, który miał ułatwić rozpoznanie. Pocałunek był zwyczajnym pozdrowieniem rabiego przez ucznia. Jezus wezwał Judasza, aby bez udawania wykonał to, co postanowił. Inni uczniowie zrozumieli w tym momencie, że Jezus rzeczywiście znalazł się w śmiertelnym

niebezpieczeństwie, dlatego podjęli rozpaczliwą próbę obrony. Jezus zrezygnował z ludzkiej obrony. Znalazł się w zagrożeniu, bo jako wszechmocny Bóg sam je wybrał (J 18,36). W pełni zaakceptował plan Ojca, objawiony zwłaszcza w *Pieśni o Śłudze Pana* (Iz 50,4-9; 52,13 - 53,12), który zakładał upokorzenie, cierpienie i śmierć Chrystusa. Scena aresztowania Jezusa oparta jest na kontrastach. Wrogości uzbrojonego tłumu odpowiada spokój, opanowanie i zgoda Jezusa na wszystko. Zastosowane wobec Niego środki przemocy były nieodpowiednie, gdyż Jezus nie był ukrywającym się przestępcą i nie stosował siły dla własnej obrony. Zawsze przejrzysty w swoich postawach, jawnie nauczał w miejscach publicznych. Jego wrogowie natomiast przyszli pod osłoną nocy, aby zrealizować swój podstępny plan. Ucieczka uczniów uwydatnia osamotnienie Jezusa w kulminacyjnym momencie Jego misji.

9) Zdanie można także przetłumaczyć: *Przyjacielu, czyń swoją powinność.*

10) *Pisma proroków* - zob. Mt 5,17+.

1 Mk 14,43-52; Łk 22,47-53; J 18,2-11

2 J 18,36

1 PRZESŁUCHANIE PRZED WYSOKĄ RADĄ

57Ci, którzy pojмали Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana Kajfasza. Tam zebrali się nauczyciele Pisma i starsi ludu. 58Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł na dziedziniec i usiadł między służbą, aby zobaczyć, jak się to skończy. 59Tymczasem wyżsi kapłani i cała Wysoka Rada szukali fałszywych dowodów przeciwko Jezusowi, aby Go skazać na śmierć. 60Jednak nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu przyszli dwaj, 61którzy zeznali: „On powiedział: Mogę zburzyć świątynię Bożą i w ciągu trzech dni ją odbudować!”. 62Wtedy wstał najwyższy kapłan i zapytał: „Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?”. 63Ale Jezus milczał. Wtedy najwyższy kapłan powiedział do Niego: „Zaklinam Cię na Boga żywego! Powiedz nam, czy Ty jesteś Chrystusem, Synem Bożym”. 64Jezus odrzekł: „Sam to powiedziałeś. Ale oświadczam wam: Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, który siedzi po prawej stronie Wszechmogącego i przychodzi na obłokach nieba”. 65Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i zawołał: „Zbłąźnił! Czy potrzeba jeszcze świadków? Oto teraz usłyszeliście bluźnierstwo! 66Co o tym sądzicie?”. 67Odpowiedzieli: „Winien jest śmierci!”. 67Wówczas pluli Mu w twarz i policzkowali Go. A bijąc Go, 68mówili: „Prorokuj nam, Chrystusie, kto Cię uderzył?”.

Przesłuchanie przed Wysoką Radą. W poważnych sprawach Prawo żydowskie wymagało zgodnych zeznań przynajmniej dwóch świadków oskarżenia (Lb 35,30; Pwt 19,15; Mt 18,16; ITm 5,19). W wypadku Chrystusa przesłuchanie świadków było formalnością, gdyż wyrok zapadł już wcześniej. Zeznania podstawionych świadków były jednak rozbieżne, dlatego musiano przesłuchać ich wielu. W końcu dwóch spośród nich zeznało zgodnie, że Jezus mówił o zburzeniu świątyni jerozolimskiej i o tym, że może odbudować ją w krótkim czasie (J 2,19.21). Pragnienie zburzenia świątyni było ciężkim wykroczeniem, gdyż godziło w największą świętość Izraelitów. Kajfasz zrozumiał wypowiedź Jezusa jako wyznanie Jego mesjańskiej godności. Wierzano bowiem, że to Chrystus, czyli Mesjasz odnowi kult Boży. W czasie publicznej działalności Jezus wystrzegał się jawnego mówienia o tym, że jest Chrystusem. W okupowanej przez Rzymian Palestynie mogło to zostać uznane za zagrożenie dla porządku społecznego. Teraz jednak Jezus odważnie wyznał prawdę o sobie. Nawiązując do Ps 110,1 i osoby Syna Człowieczego - tajemniczej postaci czasów eschatologicznych z *Księgi Daniela* (Dn 7,13), stwierdził, że ma udział w majestacie i władzy Boga, co ujawni się w Zmartwychwstaniu oraz podczas Paruzji. Jest więc Bogiem, Synem Bożym w sensie właściwym. Członkowie Wysokiej Rady tak właśnie zrozumieli wypowiedź Jezusa. Dla nich była ona bluźnierstwem zasługującym na śmierć (Kpł 24,16).

1 Mk 14,53-65; Łk 22,54n; 63-71; J 18,15n
2 J 18,15n
3 J 2,19; Dz 6,14
4 Iz 53,7

5 Mt 24,30
6 Dn 7,13; Ps 110,1
7 Iz 50,6; 52,14; Łk 22,63-65

1ZAPARCIE SIĘ PIOTRA

69Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jakaś służąca i powiedziała: „Ty też byłeś z Jezusem Galilejczykiem”. **70**On jednak zaprzeczył temu wobec wszystkich: „Nie wiem, o czym mówisz”. **71**A gdy poszedł ku bramie, zobaczyła **2**go inna służąca i powiedziała do obecnych: „On był z Jezusem Nazarejczykiem”. **72**I znowu zaprzeczył pod przysięgą: „Nie znam tego człowieka”. **73**Po chwili także ci, którzy tam stali, podeszli i powiedzieli Piotrowi: „Na pewno jesteś jednym z nich, bo twoja wymowa ^{**11**} cię zdradza!”. **74**Wtedy zaczął się zaklinać i przysięgać: „Nie znam tego człowieka”. I zaraz kogut zapiał. **75**Piotr przypomniał sobie słowa Jezusa, który **3**powiedział: „Zanim kogut zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz”. Wyszedł stamtąd i gorzko zapłakał.

Zaparcie się Piotra. Dziedzińce bogatych domów na Wschodzie często były pełne sług, interesantów i włóczęgów. Na środku dziedzińca służba rozpałała ogień, gdyż wiosenne noce w Jerozolimie są chłodne. Mateusz wyraźnie stopniuje napięcie w tej scenie. Piotr próbował najpierw wybrnąć z trudnej sytuacji, tłumacząc, że sprawa go nie dotyczy. Następnie pod przysięgą zaprzeczył swej znajomości z Jezusem, w końcu stanowczo i uroczyście się zaklinał, że Go nie zna. Za trzecim razem rozpoznano w nim Galilejczyka, gdyż posługiwał się charakterystycznym, łatwo rozpoznawalnym przez Judejczyków dialektem. Trzykrotne zaparcie się Piotra zostało przepowiedziane przez Jezusa (Mt 26,34). Apostoł głęboko doświadczył prawdy o swojej słabości. Jego zapewnienia o wierności Jezusowi i o gotowości oddania życia za Niego okazały się pustymi słowami. W ogniu tego doświadczenia rodzi się Piotr nawrócony, ufający mocy i miłosierdziu Boga bardziej niż sobie.

11) wymowa - dialekt galilejskich chłopów i rybaków był charakterystyczny, wśród Judejczyków uważany nawet za przysłowiowy.

1 Mk 14,66-72; Łk 22,54-62; J 18,15-27
2 Mt 2,23
3 Mt 26,34

27

1JEZUS PRZED PIŁATEM

1Gdy nastał ranek, wszyscy wyżsi kapłani i starsi ludu wydali na Jezusa wyrok śmierci. **2**Związali Go więc, wyprowadzili i przekazali namiestnikowi Pilatowi^{**1**}.

1) Poncjusz Pilat był piątym namiestnikiem (prokuratorem) prowincji rzymskiej, obejmującej Judeę, Samarię i Idumęę. Pełnił ten urząd przez 10 lat (26-36 po Chr.). Autorzy NT nie oceniają go całkiem negatywnie, a późniejsi apologetycy chrześcijańscy piszą, że nawet sprzyjał chrześcijanom. Przebywał zwykle w Cezarei Nadmorskiej, ale na wielkie święta żydowskie udawał się do Jerozolimy, aby czuwać nad spokojem w Świętym Mieście, do którego ściągały tłumy pielgrzymów.

1 Mk 15,1n; Łk 22,66; 23,1; J 18,28

ŚMIERĆ JUDASZA

3A Judasz, który Go zdradził, dowiedział się, że skazano Go na śmierć, poczuł wyrzuty sumienia i odniósł trzydzieści srebrników wyższym kapłanom oraz starszym.

4Powiedział: „Zgrzeszyłem, gdyż wydałem niewinnego”. A oni mu odparli: „Co nas to obchodzi? To twoja sprawa”. **5**Wtedy rzucił pieniądze w stronę świątyni, odszedł stamtąd i powiesił się. **6**A wyżsi kapłani wzięli srebrniki i powiedzieli: „Nie wolno ich wrzucać do skarboxy, bo są zapłatą za krew”. **7**Po naradzie kupili za nie Pole Garncarza na cmentarz dla cudzoziemców. **8**Dlatego miejsce to aż do dnia dzisiejszego nazywa się Polem Krwi. **9**Tak wypełniło się słowo przekazane przez proroka”

Jeremiasza: *Wzięli trzydzieści srebrników jako zapłatę za Tego, kogo oszacowali synowie Izraela.* **10**I tak jak nakazał Pan⁵, dali je za Pole Garncarza².

Śmierć Judasza. Spośród ewangelistów tylko Mateusz wspomina o śmierci Judasza. Inny przebieg wydarzeń podają *Dzieje Apostolskie* (Dz 1,16-20). Wiadomość o wyroku śmierci na Jezusa wywołała w Judaszu poczucie winy. Nawet zwrot niegodziwej zapłaty nie był jednak w stanie cofnąć wydarzeń. Judasz uznał swój grzech, lecz w przeciwieństwie do Piotra nie wierzył w przebaczenie zdradzonego Mistrza. Bolesne poczucie winy i świadomość poniesionej klęski, którym Judasz nie potrafił przeciwstawić wiary w miłosierdzie Boga, doprowadziły go do samobójstwa. Nie wiadomo było, co zrobić z pozostawionymi przez niego srebrnikami, gdyż jako zapłata za krew, nie mogły być wykorzystane na potrzeby świątyni. Wyżsi kapłani przeznaczili je więc na kupno Pola Garncarza dla grzebania cudzoziemców.

2) Swobodny cytat z Za 11,12n oraz Jr 18,2n; 19,1n; 32,6-15, tu przypisany tylko Jeremiaszowi.

1 Dz 1,18n

ODRZUCENIE JEZUSA I WYROK PIŁATA

11Jezusa” postawiono przed namiestnikiem. A namiestnik zapytał: „Czy Ty jesteś królem Żydów?”. Jezus odpowiedział: „Ty tak mówisz”. **12**Ale gdy Go oskarżali wyżsi kapłani i starsi”, nic nie odpowiadał. **13**Wtedy zapytał Go Piłat: „Czy słyszysz, o co Cię **2**oskarżają?”. **14**Lecz On nie odpowiedział mu ani słowem, co bardzo zdziwiło namiestnika. **15**Z okazji święta namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego lud wskazał. **16**Mieli wtedy znanego więźnia, zwanego Jezusem Barabaszem³. **17**Kiedy się więc zgromadzili, Piłat ich zapytał: „Kogo mam wam uwolnić? Jezusa Barabasa czy Jezusa, zwanego Chrystusem?”. **18**Wiedział bowiem, że wydali Go z zawiści. **19**A gdy on zasiadał na ławie sędziowskiej, jego żona⁴ przekazała mu prośbę: „Nie miej nic do czynienia z tym sprawiedliwym. Dziś we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu”. **20**A wyżsi kapłani i starsi podburzyli tłum, żeby prosił o Barabasa, a domagał się śmierci dla Jezusa. **21**Namiestnik zapytał: „Którego z tych dwóch mam wam uwolnić?”. Odpowiedzieli: „Barabasa!”. **22**Piłat ich zapytał: „A co mam uczynić z Jezusem, zwanym Chrystusem?”. Wówczas wszyscy odpowiedzieli: „Na krzyż z Nim!”. **23**Wtedy ich zapytał: „Co On złego zrobił?”. Lecz oni jeszcze głośniejszym krzykiem: „Na krzyż z Nim!”. **24**Piłat widział, że to nic nie pomaga, a zamieszanie staje się coraz **3**większe. Wziął więc wodę i na oczach tłumu umył sobie ręce⁵. I powiedział: „Nie **4**ponoszę winy za tę krew”. To wasza sprawa”. **25**A cały lud odparł: „Niech Jego krew spadnie na nas i na nasze dzieci!”. **26**Wtedy wypuścił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować⁶ i wydał na ukrzyżowanie.

Odrzucenie Jezusa i wyrok Piłata. Według Wysokiej Rady Jezus bezprawnie przypisywał sobie godność Chrystusa, czyli Mesjasza. Oskarżenie dotyczyło więc kwestii religijnych. Skoro

jednak Jezus miał trafić przed namiestnika - poganina, wysunięto przeciwko Niemu zarzut polityczny. Oskarżyciele wykorzystali szersze znaczenie tytułu Chrystus - Król, aby przedstawić Jezusa jako samozwańczego przywódcę, który może poprowadzić naród do powstania przeciwko Rzymowi. Ostatecznie ten motyw polityczny stał się podstawą wyroku skazującego. Na pytanie namiestnika Jezus odpowiedział niejednoznacznie. Jezus jest królem, ale Jego królewska godność ma charakter duchowy, a nie polityczny (J 18,33-38). Piłat domyślił się, że Jezus padł ofiarą spisku, dlatego chciał Go uwolnić. Mateusz wspomina o zwyczaju uwalniania jednego więźnia z okazji jakiegoś święta. Tzw. *amnestia paschalna (przywilej paschalny)* była zwyczajem typowo palestyńskim (J 18,39), spójnym z treścią świąt paschalnych. Pascha to pamiątka uwolnienia Izraelitów z Egiptu, kraju niewoli. Zwolnienie z tej okazji jakiegoś więźnia dobrze odpowiadało wymowie święta. Barabasz mógł brać udział w często wybuchających w Palestynie zamieszkach o podłożu niepodległościowym. Łatwo więc tłumy mogły okrzyknąć go swoim wybawicielem. Była to jeszcze jedna okazja zmanifestowania braku akceptacji dla rzymskiego okupanta. To tłumaczy nagłą zmianę nastroju tłumów. Ewangelista wspominał o interwencji żony Piłata, podobnie jak o geście umycia rąk przez namiestnika, żeby podkreślić odrzucenie Jezusa przez własny naród, a uznanie Jego niewinności przez pogan.

3) *Jezus Barabasz* - wiele rękopisów opuszcza tu imię *Jezus*, które było częste w tamtych czasach. Nie chciano bowiem przypisywać zbrodniarzowi imienia Jezusa. *Barabasz* to imię aram., które może oznaczać: syn mistrza, rabiego (*barrabba*) albo syn ojca (*bar abba*), jak określano kogoś o nieznanym imieniu.

4) *żona* - według tradycji nosiła imię Procula.

5) Na znak, że nie ponosi odpowiedzialności za śmierć Jezusa. Gest znany wśród Greków i Rzymian, a także Żydów (Pwt 21,6; 2Sm 1,16; Jr 41,43).

6) *ubiczować* - kara stosowana przez Rzymian wobec niewolników i narodów podbitych; nie zawsze była wstępem do ukrzyżowania. Kiedy jednak po biczowaniu następowała egzekucja, miało ono przyspieszyć zgon skazańca. Bicz składał się z dwóch lub trzech rzemieni osadzonych w rękojeści, zakończonych haczykami, kośćmi albo ciężarkami ołowianymi lub żeliwnymi. Inny rodzaj bicia posiadał cienkie i ostre rzemyki, czasem zawiązane w węzłki. Rzymianie, w przeciwieństwie do Żydów (Pwt 25,3; 2Kor 11,24), nie ograniczali liczby uderzeń. Chłosta zależała od woli kata i odporności skazańca.

1 Mk 15,2-15; Łk 23,2-5.13-25;

J 18,28-19,16

2 Mt 26,63; Iz 53,7

3 2Sm 3,28n

4 Jr 26,15; Dz 5,28

1 WYSZYDZONY KRÓL ŻYDOWSKI

27 Żołnierze namiestnika zabrali Jezusa do pretorium. Zgromadzili tam cały oddział.

28 Następnie rozebrali Go i narzucili na Niego szkarłatny płaszcz. **29** Uplecioną z cierni koronę włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, wołając: „Bądź pozdrowiony, królu Żydów!”. **30** I plując na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. **31** Kiedy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz i założyli Mu Jego własne ubranie. Następnie poprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Wyszydzony Król Żydowski. Więzień skazany na śmierć nie miał już żadnych praw. Stąd okrutne drwiny i zabawa żołnierzy kosztem Jezusa. Bóg uniżył się, stając się człowiekiem. Teraz odmówiono Mu nawet ludzkiej godności. W całej tej okrutnej zabawie chodziło nie tyle o zadanie bólu fizycznego, co raczej o wyszydzenie i upodlenie Jezusa, w mniemaniu żołnierzy - samozwańczego *króla Żydów*. Żołnierze rzymscy w większości byli zwerbowani spośród sąsiednich narodów (Syryjczycy, Samarytanie) i nie byli przyjaźnie nastawieni do Izraelitów. Chętnie więc korzystali z możliwości poniżenia Żyda.

1 Mk 15,16-20; Łk 23,11; J 19,2n

1 UKRZYŻOWANIE JEZUSA

32Kiedy wychodzili, spotkali Cyrenejczyka⁷ imieniem Szymon. Przymusili go, żeby niósł Jego krzyż⁸. **33**Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, **34**dali Mu do picia wino zmieszane z żółcią⁹. On skosztował, ale nie chciał pić. **35**Potem ukrzyżowali¹⁰ Go, a Jego ubranie rozdzielili między siebie, rzucając o nie losy. **36**Po czym usiedli i pilnowali Go. **37**A nad Jego głową umieścili napis z podaniem Jego winy: „To jest Jezus, król Żydów!“. **38**Razem z Nim ukrzyżowano dwóch przestępców: jednego z prawej, a drugiego z lewej strony. **39**A przechodzący szydzili z Niego. Potrząsali głowami **40**i mówili: „Ty, co burzysz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz, wybaw sam siebie! Jeśli jesteś Synem Bożym' zejdz z krzyża!“. **41**Podobnie szydzili wyżsi kapłani, nauczyciele Pisma i starsi. Mówili: **42**„Innych wybawiał, a sam siebie nie może wybawić! Jest królem Izraela. Niech zejdzie teraz z krzyża, to Mu uwierzemy! **43**Zaufał Bogu, niech Go teraz wybawi, jeśli Go kocha! Powiedział przecież: «Jestem Synem Bożym!»“. **44**Podobnie ubliżali Mu ukrzyżowani z Nim przestępcy.

Ukrzyżowanie Jezusa. Miejsce ukrzyżowania znajdowało się poza miastem, co było zgodne ze zwyczajem żydowskim (Kpł 24,14; Lb 15,35) i rzymskim. Dlatego Jezus musiał przejść z siedziby Piłata na Kalwarię, czyli ok. 600-700 m. Pod eskortą rzymskich żołnierzy pochód kroczył wśród tłumów, które przybyły do Jerozolimy na święto Paschy. Wyroki wykonywano bowiem za dnia i publicznie, aby stały się przestrogą dla potencjalnych przestępców. Miejscem straceń przestępców skazanych w Jerozolimie była *Golgota*, niewielkie wzniesienie o wysokości ok. 11 m. Znajdowała się ona przy głównej drodze, stąd wzmianka o przechodniach, którzy lżyli ukrzyżowanego Jezusa (Mt 27,39; Mk 15,29; J 19,20). Ukrzyżowanie było najokrutniejszą i najbardziej poniżającą karą stosowaną przez Rzymian. Krzyż był symbolem hańby, żaden obywatel rzymski nie mógł być na nim stracony. Żydzi uznawali ciało człowieka straconego na krzyżu za skalane i przekłete. Dla przywódców narodu żydowskiego śmierć Jezusa na krzyżu była dowodem, że nie jest On Zbawicielem ani człowiekiem wybranym przez Boga, jak głosił. Gdyby Nim był, Bóg by Go uratował. Skoro Jezus nie zdołał wybawić siebie, z pewnością nie mógł wyzwolić swego ludu spod władzy rzymskiej. Według nich nie był więc Chrystusem. Żydzi w czasach Jezusa nie rozumieli, że Mesjasz miał cierpieć. Nieznana była jeszcze mesjańska interpretacja takich zapowiedzi (np. Iz 53,3-5; Ps 22,8; 109,25).

7) Cyrenejczyk - mieszkanie Cyreny (dzisiaj Trypolis) w północnej Afryce. Od IV w. istniała tam liczna gmina żydowska (Dz 2,10; 11,20).

8) krzyż - za czasów rzymskich skazaniec niósł na miejsce kaźni poprzeczną belkę krzyża. Część pionowa tkwiła na stałe w ziemi i była wykorzystywana wiele razy. Poprzeczna belka krzyża mierzyła ok. 200 cm długości, była gruba na 20 cm i szeroka na 30 cm; jej ciężar mógł wynosić 55 do 60 kg. Przywiązywano ją najczęściej do pleców skazańca, układając ukośnie od prawej łopatki. Znano dwa rodzaje krzyży: krzyż w kształcie T, w którym belka poprzeczna łączyła się z pionową na jej końcu, albo w kształcie t. w którym połączenie belek następowało nieco poniżej górnego końca belki pionowej.

9) wino... z żółcią - napój odurzający, podawany skazańcom w celu uśmierzenia bólu (Ps 69,22).

10) ukrzyżowali - gwoździami przekłuwano ręce w nadgarstku, a nogi w śródstopiu. Aby ciało nie zerwało się z gwoździ, między nogami skazańca przybijano wspornik lub podnóżek pod stopami. Często przywiązywano skazańca w pasie do belki pionowej.

1 Mk 15,21-32; Łk 23,26-43; J 19,16-24

2 Ps 69,22

3 Ps 22,19

4 Iz 53,12

5 Ps 22,8; 109,25

6 Ps 22,9

1 ŚMIERĆ JEZUSA

45Od godziny szóstej do godziny dziewiątej¹¹ ciemność okryła całą ziemię.

246Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: „Eli, eli lema sabachthani?”. To znaczy: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?”.

47Niektórzy z tych, co tam stali, słysząc to, mówili: „Eliasa wzywa¹²”.

348I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę, nasycił ją octem¹³, włożył na trzcinę i dał Mu pić. **49**Inni jednak mówili: „Poczekaj! Zobaczmy, czy przyjdzie Eliasz, aby Go wybawić”. **50A** Jezus znowu zawołał donośnym głosem i oddał ducha. **51**Wtedy zasłona świątyni rozdarła się od góry do dołu na dwie części. Ziemia się zatrzęsła, a skały **4**popękały. **52**Grobowce się otwarły i wielu z pogrzebanych świętych wstało w swoich ciałach. **53**Wyszli z grobowców, po Jego zmartwychwstaniu weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu¹⁴. **54A** setnik i ci, którzy razem z nim pilnowali Jezusa, widząc trzęsienie ziemi i to wszystko, co się wydarzyło, bardzo się przerazili i stwierdzili: „Rzeczywiście On był Synem Bożym”.

Śmierć Jezusa. Mrok, jaki zapadł w godzinach ukrzyżowania, jak również pęknięcie skał i trzęsienie ziemi po śmierci Jezusa to symbole zapowiadane przez proroków Dnia Pańskiego, który ma być dniem sądu (np. Iz 13,9n; Ez 32,7n; Am 8,9). W Jezusie umierającym na krzyżu Bóg dokonuje sądu nad światem (J 12,31n.48) i realizuje obiecane zbawienie. Atmosfera mroku odpowiada wielkiemu dramatowi rozgrywającemu się w Ukrzyżowanym. Wypowiadając pierwsze słowa *Psalmu* 22, odkrył On kulminacyjny moment swojej Męki: skatowany, odrzucony przez ludzi, teraz odczuwał bolesne ludzkie opuszczenie także ze strony Boga. Słowa Jezusa należy jednak interpretować w kontekście całego psalmu, z którego bije głęboka nadzieja ostatecznego zwycięstwa Boga i wdzięczność za okazane miłosierdzie. Cierpienie Jezusa nie jest więc pozbawione nadziei. Rozdarcie się zasłony w świątyni jest odpowiedzią Ojca na wołanie Syna. Jego śmierć zniszczyła barierę oddzielającą człowieka od Boga, otwierając raz na zawsze dojście do Miejsca Najświętszego (Hbr 9,8-12; 10,19n; zob. Ef 2,18). Śmierć Jezusa jest też źródłem życia, o czym świadczy otwarcie się grobów i powrót umarłych do życia. Wyznanie wiary setnika oraz żołnierzy pod krzyżem Chrystusa przypominają reakcję uczniów po cudzie na jeziorze (Mt 14,33). Tam apostołowie byli reprezentantami przyszłej wspólnoty chrześcijańskiej, a tutaj setnik oraz jego żołnierze są przedstawicielami wierzących nawróconych z pogaństwa. Cytowany przez Jezusa *Psalm* 22 zawiera w swej treści także tę zapowiedź, że owocem modlitwy cierpiącego sprawiedliwego będzie uznanie przez pogan Bożego panowania (Ps 22,28).

11) od... szóstej do... dziewiątej - tzn. od godz. 12 do 15; zob. Mt 20,3+.

12) Stojący obok krzyża skojarzyli wyraz *Eli* (Boże mój) z imieniem Eliasza, którego przyjście miało poprzedzić Dzień Pański (Ml 3,23).

13) octem - kwaśne wino podane Jezusowi w geście współczucia dla złagodzenia Jego cierpienia. Według Łukasza był to przejaw złośliwości (Łk 23,36).

14) Opis wydarzeń po śmierci Jezusa (ww. 51-53) został utrzymany w gatunku literackim zwanym apokalipsą (Mt 24,26 -35+). Tło tych niezwykłych zjawisk tworzą zapowiedzi ST (Iz 26,19; Ez 37,12; Dn 12,2; J1 2,10; Na 1,5n).

1 Mk 15,33-39; Łk 23,44-48; J 19,28-30

3 Ps 69,22

2 Ps 22-2

4 1P 3,19+

1POGRZEB JEZUSA

55Było tam również wiele kobiet, które przyglądały się temu z daleka.

2Przybyły one za Jezusem z Galilei, aby Mu służyć. **56**Wśród nich była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. **57**Wieczorem przyszedł bogaty człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa.

58Poszedł on do Pilata i poprosił o ciało Jezusa. Wtedy Pilat rozkazał mu je wydać.

59Józef wziął ciało, owinał je w czyste lniane płótno **60**i złożył w swoim nowym

grobowcu, wykutym w skale¹⁵. Zatoczył przed wejściem do grobowca wielki kamień i odszedł. **61A** Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam i siedziały naprzeciw grobu.

Pogrzeb Jezusa. Zdecydowane działania Józefa z Arymatei były spowodowane zbliżającym się szabatem, w którym obowiązywał zakaz pracy. Szabat rozpoczynał się około szóstej wieczorem, a Jezus umarł o trzeciej po południu. Nie było więc dużo czasu. Józef, członek Wysokiej Rady (Mk 15,43), swoim czynem wyznał, że Jezus był niewinny. Oddał cześć zmarłemu Mistrzowi, chroniąc Jego ciało od pochówku w zbiorowym grobie z innymi przestępcami, jak było w rzymskim zwyczaju. Nie bał się także nieczystości rytualnej, na jaką się naraził, dotykając zmarłego. Nieczystość ta wykluczała Józefa z uczestnictwa w wieczerzy paschalnej i ze świątecznej radości. Jako pierwszy z ludzi postawił wyżej Chrystusa niż wszelkie tradycje. Prosty opis pogrzebu Jezusa posiada ogromne znaczenie dla naszej wiary, gdyż zawiera istotną prawdę: Jezus rzeczywiście umarł. Świadcami tego byli Józef z Arymatei, Piłat, setnik oraz kobiety. Wzmianka o kobietach łączy opis śmierci Jezusa z opowiadaniem o Jego Zmartwychwstaniu. Były one świadkami pogrzebu Jezusa i jako pierwsze zobaczą pusty grób. Przez całą Mękę, aż do tego momentu, prawie wszyscy towarzysze Jezusa albo stanęli przeciwko Niemu, albo Go opuścili. Teraz sytuacja powoli się odwraca: rozproszone stado znowu gromadzi się wokół Jezusa.

15) Zamożni Żydzi często wykuwali groby w skale lub adaptowali do tych celów naturalne grotty. Grób składał się z dwóch części: przedsionka, w którym składano sprzęt pogrzebowy i kaganki oliwne, oraz grobu właściwego, do którego wchodziło się z przedsionka przez niski otwór. W ścianie grobu wycięta była wnęka, w której kładziono ciało zmarłego. Grobowiec zamykano za pomocą kolistego głazu.

1 Mk 15,40-47; Łk 23,49-56; J 19,25.38-42

2 Mk 13,56

STRAŻ PRZY GROBIE

62Następnego dnia, czyli po dniu przygotowania¹⁶, zebrali się u Piłata wyżsi kapłani i faryzeusze". **63**Powiedzieli: „Panie, przypomnieliśmy sobie, że ten zwodziciel jeszcze za **1**życia mówił: «Po trzech dniach zmartwychwstanę». **64**Rozkaż więc, aby pilnowano grobu aż do trzeciego dnia, żeby czasem Jego uczniowie nie przyszli, nie wykradli Go i nie rozpowiadali wśród ludzi, że powstał z martwych. I ostatnie oszustwo byłoby gorsze od pierwszego". **65**Piłat im odpowiedział: „Weźcie strażę i idźcie zabezpieczyć grób, jak umiecie". **66**Oni więc poszli i zabezpieczyli grób: opieczętowali kamień i postavili strażę.

Straż przy grobie. Tylko Mateusz wspomina o postawieniu straży przy grobie Jezusa oraz o próbach jej przekupienia (Mt 28,11-15). Te szczegóły zmierzają do ukazania przewrotności przywódców narodu wybranego, którym śmierć Jezusa nie zapewniła spokoju. Byli bardzo przestraszeni, skoro nie uszanowali dnia świątecznego, lecz w szabat zebrali się i złożyli wizytę u Piłata. Trwali w swoim uporze, odrzucając myśl o Bożym posłannictwie Jezusa, wykluczając tym samym Jego Zmartwychwstanie. Wzmianka o zabezpieczeniu grobu wykluczająca inne możliwości zniknięcia ciała Jezusa jest dodatkowym argumentem za Zmartwychwstaniem Jezusa.

16) *dnia przygotowania* - czyli w piątek, kiedy czyniono przygotowania do szabatu.

1 Mt 16,21

28

1PUSTY GRÓB

1Po szabacie, o świcie w pierwszy dzień tygodnia, A O Maria Magdalena oraz druga Maria przyszły obejrzyć grób. **2**A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, bo anioł Pański **2**zstąpił z nieba i odsunął kamień. I usiadł na nim. **3**Miał jaśniejący wygląd, a jego odzież była biała jak śnieg. **4**Na jego widok strażnicy zadrżeli z przerażenia i zamarli. **5**Anioł powiedział do kobiet: „Wy się nie bójcie! Wiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. **6**Nie ma Go tutaj! Zmartwychwstał, jak zapowiedział. Podejdźcie i zobaczcie miejsce, gdzie Go położono. **7**Potem idźcie szybko powiedzieć Jego uczniom: **3**Powstał z martwych i podąża przed wami do Galilei. Tam Go zobaczycie. Oto, co miałem wam powiedzieć”. **8**One zaś z lękiem, ale i wielką radością odeszły szybko od grobu i pobięły oznajmić to Jego uczniom.

Pusty grób. Kobiety przybyły do grobu w niedzielę wczesnym rankiem, a więc po zakończeniu szabatu, nie łamiąc w ten sposób przykazania spoczynku szabatowego. W opisie pojawiają się elementy typowe dla literatury apokaliptycznej (Mt 24,1-14+): trzęsienie ziemi, zjawienie się anioła o jaśniejącej postaci (Dn 10,6) i w szatach białych jak śnieg (Dn 7,9), drżenie strażników (Dn 10,7.10n) i ich śmiertelne przerażenie (Ap 1,17). W ten sposób Mateusz podkreślił istotny moment interwencji Boga w dzieje ludzkości poprzez wydarzenie Zmartwychwstania. Anioł odsunął kamień od grobu nie w tym celu, aby ułatwić Jezusowi opuszczenie go, ale aby pokazać kobietom, że miejsce Jego pogrzebania jest puste. Pusty grób i anioł siedzący na grobowym kamieniu są symbolem zwycięstwa Boga nad śmiercią. Nie apostołowie, lecz kobiety były świadkami ukrzyżowania, pogrzebu i pustego grobu i to właśnie one stały się pierwszymi świadkami i apostołkami prawdy o Zmartwychwstaniu. Miejscem spotkania Zmartwychwstałego z uczniami ma być Galilea, gdzie Jezus rozpoczął swoją publiczną działalność (Mt 4,12nn). Tam też rozpocznie się misyjna działalność Kościoła.

1Mk 16,1-8; Łk 24,1-11; J 20,1.11-18

2 Mt 17,2

3 Mt 26,32

1JEZUS UKAZUJE SIĘ KOBIECIOM

9A Jezus" wyszedł im naprzeciw i pozdrowił ich: „Witajcie!”. Wtedy one podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu hołd. **10**Jezus zaś rzekł do nich: „Nie bójcie się! Idźcie i powiedzcie moim braciom, aby poszli do Galilei; tam Mnie zobaczą”.

Jezus ukazuje się kobietom. Żadna z Ewangelii nie wspomina o wszystkich spotkaniach z Jezusem zmartwychwstałym. Spośród synoptyków tylko Mateusz pisze o ukazaniu się Jezusa dwóm kobietom. Spotkanie to miało uspokoić zaleknione kobiety. Było także gwarantem prawdziwości nowiny przekazanej im przez anioła. Kobiety powitały Jezusa, jak witano wysoko postawioną osobistość. Nie miały wątpliwości, że stoi przed nimi Jezus w realnym ciele. Potwierdzając miejsce spotkania z apostołami, Jezus nazwał ich *braćmi*. W tym serdecznym określeniu mieści się prawda o przebaczeniu im zdrady i opuszczenia podczas Męki.

1 Mk 16,9n; J 20,11-18

PRZEKUPIENIE STRAŻY

11Gdy były jeszcze w drodze, niektórzy strażnicy przyszli do miasta i powiadomili wyższych kapłanów o wszystkim, co się wydarzyło. **12**Oni zebrali się ze starszymi i po naradzie dali żołnierzom dużo pieniędzy, **13**nakazując: „Mówcie tak: Nocą, kiedy

zasnęliśmy, przyszedł Jego uczniowie i wykradli Go. **14A** jeżeli dowie się o tym namiestnik, wyjaśnimy mu to, żebyście nie mieli kłopotów". **15** Oni wzięli pieniądze i zrobili tak, jak ich pouczono. I rozeszła się ta wieść wśród Żydów, i jest powtarzana aż do dnia dzisiejszego.

Przekupienie straży. Mateusz wyjaśnia źródło pogłoski, prawdopodobnie znanej jeszcze w czasie spisывania Ewangelii, o rzekomym wykradzeniu ciała Jezusa przez Jego uczniów. Kolejny raz podkreśla złą wolę duchowych przywódców narodu wybranego, którzy wszelkimi środkami usiłowali zafałszować prawdę. Stróże Bożego Prawa stali się nauczycielami kłamstwa, za pomocą którego próbowali ukryć swój duchowy upadek.

ROZESŁANIE UCZNIÓW

16 Jedenastu uczniów poszło do Galilei, na górę¹, tak jak im Jezus nakazał.

17 Gdy Go zobaczyli, oddali Mu hołd. Niektórzy jednak nie dowierzali.

18A Jezus podszedł do nich i powiedział: „Otrzymałem² pełną władzę w niebie i na ziemi.

19 Idźcie więc i pozyskujcie uczniów we wszystkich narodach! Udzielajcie im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego! **20** Nauczajcie ich, aby zachowywali wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami³ przez wszystkie dni, aż do końca świata⁴”.

Rozesłanie uczniów. Zakończenie Ewangelii według św. Mateusza jest kluczem do jej zrozumienia. Zmartwychwstały Chrystus otrzymał od swego Ojca pełnię władzy, mocą której posyła apostołów do świata, aby złączyć ze sobą wszystkie narody. Zbawienia nie osiąga się bowiem przez prostą deklarację, ale przez wejście we wspólnotę uczniów, co oznacza osobiste i całkowite przyłgnięcie do Chrystusa. Misja Jezusa i Jego uczniów w okresie publicznej działalności Chrystusa, z kilkoma wyjątkami (Mt 8,5nn.28nn; 15,22nn; Łk 17,12nn), ograniczała się zasadniczo do Izraelitów (Mt 10,5-6; 15,24). Teraz, w sposób wyjątkowo uroczysty. Zmartwychwstały nakreślił przed apostołami uniwersalistyczną perspektywę ich misji: mają przekroczyć granice Izraela, aby wszystkim ludom i kulturom zanieść światło Ewangelii. W ich działalności istotne są dwa zasadnicze akty: chrzest i nauczanie. Człowiek staje się uczniem Jezusa przez chrzest, ale pozostaje nim, gdy zachowuje Jego nauczanie, czyli żyje zgodnie z przyjętą wiarą. Jezus zapewnił apostołów o swojej stałej obecności przy nich, co jest gwarancją owocności ich pracy. On sam będzie udzielał im swojej mocy i własnym autorytetem będzie potwierdzał ich słowa (Łk 10,16). Obietnica ta dotyczy nie tylko apostołów, ale także ich następców, bo głoszenie Ewangelii ma rozbrzmiewać do skończenia świata. Imię Jezusa – *Emmanuel (Bóg z nami)* z początku Ewangelii (Mt 1,23) powraca w jej zakończeniu jako zapewnienie o obecności Jezusa pośród wiernych aż do nastania pełni królestwa Bożego. Ta realna obecność ma być dla apostołów nie tylko umocnieniem, ale i zapewnieniem, że nauka przez nich przekazywana jest autentycznym słowem Chrystusa.

1) na górę - wiele istotnych wydarzeń w działalności Jezusa miało miejsce na górze: kuszenie Jezusa (Mt 4,8n), Kazanie na Górze (Mt 5,1nn), Przemienienie (Mt 17,1-9), Śmierć (Mt 27,45-50). Teraz na górze roztoczył On przed apostołami perspektywę ich misji.

2) Otrzymałem - dosł. została mi dana - przez Ojca. Jest to nawiązanie do Dn 7,14.

3) jestem z wami - częste w ST zapewnienie o szczególnej obecności Boga przy swoim ludzie (Rdz 26,24; 28,15; Pwt 20,1-4; Joz 1,9; Sdz 6,12; Iz 41,10; 43,5; Jr 1,8.19).

4) aż do końca świata - chodzi o kres historii, kiedy nastąpi powrót Jezusa i odnowienie świata (Mt 19,28+). Do tego czasu Jezus żyje pośród swoich uczniów we wspólnocie Kościoła (Mt 18,20).

1 Dn 7,14

2 Mk 16,15n; Łk 24,47; Dz 1,8

3 J 14,18-21

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA

1

PRZYGOTOWANIE DO DZIAŁALNOŚCI JEZUSA

1PRZEPOWIADANIE JANA CHRZCICIELA

1Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego¹.

2Tak napisał prorok' Izajasz:

2*Oto wysyłam mojego posłańca przed Tobą,
aby przygotował Twoją drogę.*

3*Głos, który woła na pustyni:*

Przygotujcie drogę Pana!

Wyprostujcie Jego ścieżki!

4Jan chrzczył na pustyni² i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów.

5Przychodzili do niego ludzie z całej judejskiej krainy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy; wyznawali swoje grzechy, a on chrzczył ich³ w rzece Jordan. **6**Jan nosił ubranie z wielbłądziej sierści i skórzany pas na biodrach. Żywił się szarańczą i miodem dzikich pszczoł. **7**Głosił: „Idzie za mną potężniejszy ode mnie, a ja nie jestem godny, aby schylić się i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. **8**Ja ochrzciłem was wodą, a On będzie was chrzczył Duchem Świętym”.

Przepowiadanie Jana Chrzciciela. Prorocy starotestamentowi zapowiadali przyjście Chrystusa - Zbawiciela. Miało ono nastąpić w czasach wyznaczonych przez Boga. Prorocy mówili także o poprzedniku Chrystusa, który przygotowuje naród wybrany na Jego przyjście (Ml 3,1; Iz 40,3). Ich zapowiedzi wypełniają się w Janie Chrzcicielu. On podczas swojej działalności nawoływał ludzi do nawrócenia i pokuty, nauczając, że tylko w taki sposób *wyprostują* Boże ścieżki, czyli przygotowują się na przyjęcie Boga objawiającego się w Chrystusie. Pokuta ma polegać na porzuceniu grzesznego życia i postępowaniu zgodnym z prawem Bożym. Jan wie, że jego działalność już się kończy. Wkrótce przyjdzie ktoś mocniejszy i godniejszy od niego, kto będzie *chrzci! Duchem Świętym* (w. 8). Wyrażenie to oznacza, że oczekiwany od wieków Chrystus udzieli ludziom w darze Ducha Świętego, który ich uświęci i połączy z Bogiem tak ściśle, że będą mogli stać się ludem Bożym. Określenie *Syn Boży* (w. 1) w odniesieniu do Jezusa ukazuje Jego niepowtarzalną wieź i jedność z Bogiem. Godność ta jest w *Ewangelii według św. Marka* szczególnie uwyraźniona. Wszystko, co Jezus czyni i czego naucza, objawia Jego synostwo Boże. Kulminacyjnym momentem ukazania przez ewangelistę prawdy o Bożym synostwie Jezusa jest wyznanie setnika pod krzyżem (Mk 15,39).

1) Zdanie to, które ma charakter tytułu, można też przetłumaczyć: *Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym*. Marek chce w swym dziele pisać o Jezusie Chrystusie, zbiera opowieści o Jego czynach oraz przekazywane przez apostołów Jego słowa, czyniąc z nich treść Jego Ewangelii.

2) *pustyni* - Mateusz precyzuje, że chodzi o Pustynię Judzką (Mt 3,1+).

3) *chrzczył ich* - dosł. w tekście gr.: *i byli zanurzani przez niego*. Czynność ta była symbolem obmycia grzesznika z jego win.

1 Mt 3,1-12; Łk 3,1-6.15-17; J 1,19-29

2 Ml 3,1

2 Iz 40,3

1 CHRZEST JEZUSA W JORDANIE

9Wtedy przyszedł Jezus z Nazaretu⁴ w Galilei i został ochrzczony przez Jana w Jordanie.**10**Zaraz po tym, kiedy wychodził z wody, ujrzał niebo otwarte i Ducha, który zstępował na Niego jakby gołębicą. **11**I rozległ się głos z nieba:

2 „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, Ciebie upodobałem sobie”.

Chrzest Jezusa w Jordanie. Jezus, podobnie jak inni ludzie, został zanurzony w Jordanie przez Jana, ale Jego chrzest nie ma charakteru pokutnego. On jako pierwszy przyjmuje chrzest w Duchu Świętym, zapowiadany przez Jana. Wtedy też głos Boga Ojca objawia ludziom, kim naprawdę jest Jezus. W słowach tych wszyscy chrześcijanie odkrywają prawdę, że Jezus jest umiłowanym Synem Bożym, który ma doprowadzić do końca dzieło zbawienia świata (Mk 9,7).

4) Nazaret - mało znacząca wioska rolnicza w Galilei, położona na wzgórzu nad żyzną doliną Ezdrelon. W czasach NT liczyła około dwóch tysięcy mieszkańców. Rodzinna miejscowość Maryi.

1 Mt 3,13-17; Łk 3-21n; J 1,30-34

2 Iz 42,1

1 KUSZENIE JEZUSA

12Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię, **13**gdzie przez czterdzieści dni był kuszony przez szatana". Przebywał tam wśród dzikich zwierząt, a aniołowie Mu służyli.

Kuszenie Jezusa. Jak niegdyś Izrael wyszedł na pustynię, wędrując po niej przez czterdzieści lat, zanim wszedł do Ziemi Obiecanej, tak teraz Jezus przed rozpoczęciem swojej publicznej działalności przebywa czterdzieści dni na pustyni. Przygotowanie do spełnienia wielkich dzieł wymaga ciszy, spokoju, odosobnienia i umartwienia. Wzmianka, że Jezus żył tam wśród dzikich zwierząt, ma też sens teologiczny: obecność Jezusa przywraca na ziemi raj, utracony niegdyś przez człowieka, harmonię i jedność między człowiekiem a całym stworzeniem. Aby ten raj nastał na całej ziemi, człowiek musi najpierw przyjąć w pełni naukę Jezusa i nią żyć.

1 Mt 4,1-11; Łk 4,1-13

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

1 POCZĄTEK APOSTOLSKIEJ DZIAŁALNOŚCI W GALILEI

14Kiedy Jan został uwięziony, Jezus przybył do Galilei, głosząc Ewangelię Bożą.

2**15**Mówił: „Czas się wypełnił" i „Nadchodzi już królestwo Boże! Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”.

Początek apostolskiej działalności w Galilei. W dwóch krótkich zdaniach ewangelista streszcza istotę nauki Jezusa, który zapewnia, że czasy oczekiwania na zbawienie już się kończą i nadeszła chwila, w której Bóg urzeczywistni swoje obietnice. W osobie Jezusa Bóg przychodzi do ludzi i chce królować w ludzkich sercach. Aby to było możliwe, człowiek musi przestać grzeszyć, zwrócić się na nowo ku Bogu i pozwolić na Jego królowanie w swoich myślach, woli i pragnieniach. Podstawą takiego nawrócenia jest uwierzenie wszystkiemu, co głosi Jezus, ponieważ Jego nauka zawiera pełnię objawienia o tym, kim jest Bóg i jakie jest Jego królestwo.

1 Mt 4,12-17; Łk 4,14n

2 Dn 7,22

1 POWOŁANIE PIERWSZYCH UCZNIÓW

16Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, zobaczył Szymona i Andrzeja, brata Szymona, jak zarzucali sieci w jezioro; byli bowiem rybakami. **17**Jezus powiedział do nich: „Pójdźcie za⁵ Mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi”. **18**Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. **19A** gdy uszedł nieco dalej, zobaczył Jakuba, syna Zebedeusza, i jego brata Jana. Oni też byli w łodzi i naprawiali sieci. **20**Zaraz ich powołał, a oni zostawili w łodzi swego ojca, Zebedeusza, razem z najemnikami i poszli za Nim.

Powołanie pierwszych uczniów. Jezus już na początku swojego nauczania wzywa czterech rybaków, aby stali się Jego uczniami. Mają oni stać się *rybakami ludzi*, co oznacza, że tak jak Jezus oddadzą się Bogu i Jego królestwu. Ewangelista opisuje tu powołanie Szymona Piotra, Andrzeja, Jakuba i Jana zapewne dlatego, że właśnie ci apostołowie odegrają potem najważniejszą rolę we wspólnocie Jezusa (Mk 1,29; 3,16n; 9,2; 13,3; 14,33). Zaznaczył, że odpowiedzieli oni na wezwanie Mistrza *natychmiast*. Zostawili dom i swoje zajęcie i przyjęli styl życia Jezusa. W ten sposób dla każdego, kogo Pan powołuje do swojej służby, stają się przykładem posłuszeństwa wobec Jezusa i wierności w Jego naśladowaniu.

5) *pójdźcie za* - w judaizmie I w. po Chr. zwrot ten oznacza) przyjęcie do szkoły danego mistrza, któremu uczeń winien był szacunek, posłuszeństwo oraz służbę,

1 Mt 4,18-22; Łk 5,1,11

1 UZDROWIENIE OPĘTANEGO

21 Przyszli do Kafarnaum⁶. W szabat wszedł zaraz do synagogi i nauczał. **22**Jego nauka ²budziła zdziwienie: uczył ich bowiem jak ten, który ma moc, a nie jak nauczyciele Pisma. **23**Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zawołał on: **24**„Co mamy z Tobą wspólnego, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić! Wiem, kim jesteś: Świętym Boga⁷. **25A** Jezus stanowczo mu nakazał: „Milcz i wyjdź z niego!”. **26**Wtedy duch nieczysty, wstrząsając gwałtownie tym człowiekiem i krzycząc donośnym głosem, wyszedł z niego. **27**Wszystkich ogarnęło zdumienie, tak iż jeden drugiego pytał: „Co to jest? Jakaś nowa nauka z mocą! Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne”. **28**I szybko rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej krainie galilejskiej.

Uzdrowienie opętanego. Duch nieczysty poznał, że Jezusa łączą szczególne więzi z Bogiem, dlatego wyczuł w Nim wielkie zagrożenie dla siebie. Jezus, uwalniając ludzi od duchów nieczystych, pozbawia szatana władzy na ziemi i umożliwia królowanie Boga.

6) *Kafarnaum* - hebr. *kefar Nahum* 'wieś Nahuma'; w czasach Chrystusa kilkutysięczna osada leżąca nad Jezioro Galilejskim w pobliżu ujścia Jordanu; obok niej przebiegał ważny szlak handlowy wiodący do Damaszku. Mieszkańcy Kafarnaum utrzymywali się z rybołówstwa, uprawy roli i handlu. Stacjonował tam garnizon wojskowy i mieścił się urząd celny. Była to rodzinna miejscowość apostołów Piotra i Andrzeja.

7) *Świętym Boga* - wyrażenie to oznacza: uświęcony przez Boga lub poświęcony dla Boga (np. Wj 22,30; Kpi 20,26; 2Krl 4,9; Ps 106,16).

1 Łk 4,31-37

2 Mt 7,29

1 LICZNE UZDROWIENIA

Ewangelia Marka

29Wprost z synagogi udał się z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

30A teściowa Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej. **31**On podszedł, wziął teściową za rękę i podniósł. Wtedy gorączka ustąpiła, a ona usługiwała im.

32Z nastaniem wieczora, gdy słońce już zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych. **33**Całe miasto zgromadziło się u drzwi. **34**Uzdrowił wielu, których nękały rozmaite choroby, i wyrzucił wiele demonów; lecz nie pozwalał demonom mówić, ponieważ Go znaly.

Liczne uzdrowienia. W postawie Jezusa charakterystyczne jest to, że zabrania duchom nieczystym mówić, kim On jest (Mk 1,25; 3,12). Podobnie zakazuje mówić o sobie tym, którzy doznali uzdrowienia (Mk 1,44; 8,26), świadkom cudów (Mk 5,43; 7,36) i apostołom (Mk 8,30; 9,9). W ten sposób Jezus zachowuje sekret mesjański. Jezus nie chce ujawniać swojej godności mesjańskiej na początku działalności, ponieważ w wyobrażeniach Żydów Chrystus, czyli Mesjasz, miał być przywódcą politycznym i walecznym wodzem. Dopiero cała działalność Jezusa, a po niej Męka krzyżowa i Zmartwychwstanie miały pokazać, że naprawdę ważne w Jego posłannictwie jest zbawienie ludzi.

1 Mt 8,14-16; Łk 4,38-41

1DZIAŁALNOŚĆ APOSTOLSKA

35Nad ranem, jeszcze przed świtem, wstał i wyszedł na miejsce odludne,

2i tam się modlił. **36**A Szymon i ci, którzy z nim byli, poszli Go szukać. **37**Kiedy Go znaleźli, powiedzieli Mu: „Wszyscy Cię szukają”. **38**A On im odpowiedział: „Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam nauczał, po to bowiem wyszedłem”. **39**I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając demony.

1 Łk 4,42-44

2 Mt 14,23

1OCZYSZCZENIE TRĘDOWATEGO

40Wtedy podszedł do Niego trędowaty, upadł na kolana i prosił: „Jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić”. **41**Ulitował się, wyciągnął rękę, dotknął go⁸ i powiedział: „Chcę, bądź oczyszczony”. **42**I natychmiast trąd ustąpił. Został oczyszczony. **43**Jezus stanowczo mu przykazał i zaraz go odprawił, **44**mówiąc: „Pamiętaj, nie mów nic o tym nikomu, lecz **2**idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złóż za swoje oczyszczenie ofiarę, zgodnie z nakazem Mojżesza”. **45**Lecz on wyszedł i zaczął opowiadać wokoło o tym wydarzeniu. Dlatego Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach ustronnych. Ludzie natomiast schodzili się do Niego ze wszystkich stron.

Oczyszczenie trędowatego. Choć Jezus chce utrzymać w tajemnicy cudowne uzdrowienie, człowiek uwolniony od trądu nie potrafi milczeć. Dzieje się tak z każdym, kto rzeczywiście spotkał Boga i doznał od Niego jakiejś szczególnej łaski: od tej chwili staje się Jego apostołem i rozgłasza wszystkim Jego miłość, dobroć i wielkość.

8) dotknął go - dla ówczesnych ludzi szokujące było to, że Jezus dotknął trędowatego. Powinien w ten sposób stać się rytualnie nieczysty, a tymczasem oczyścił chorego. Trąd wiązano z grzechem, a usunięcie go przypisywano samemu Bogu. Jezus, uzdrawiając trędowatego, ukazuje swoją moc i świętość.

1Mt 8,1-4; Łk 5,12-16

2 Kpł 14,1-32

2

1UZDROWIENIE CZŁOWIEKA SPARALIŻOWANEGO

1Kiedy po kilku dniach ponownie wszedł do Kafarnaum¹, rozeszła się wiadomość, że jest w domu. **2**Zbiegło się tak wielu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On przemawiał. **3**Wtedy przynieśli do Niego człowieka sparaliżowanego. Ponieważ czterej mężczyźni, którzy go nieśli, **4**nie mogli z powodu tłumu podejść do Jezusa, rozebrali dach² nad miejscem, gdzie się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralytyk. **5**Jezus, widząc ich wiarę, powiedział do chorego: „Synu! Twoje grzechy są odpuszczone”. **6**Wśród zebranych tam byli też nauczyciele Pisma, którzy myśleli sobie: **7**„Dlaczego On tak mówi? Błuźni! Któż może odpuszczać grzechy? Jedynie sam Bóg!”. **8**Jezus poznał zaraz w swoim duchu, że tak myślą, i powiedział do nich: „Dlaczego nurtują was takie myśli? **9**Co jest łatwiejsze? Powiedzieć sparaliżowanemu: «Twoje grzechy są odpuszczone», czy też rozkazać: «Wstań, weź swoje nosze i chodź»? **10**Abyście jednak wiedzieli, że Syn Człowieczy ma władzę odpuszczania grzechów na ziemi - powiedział do człowieka sparaliżowanego - **11**mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i wracaj do domu!”. **12**On wstał, wziął swoje nosze i wobec wszystkich wyszedł, **2**tak iż wszyscy się zdumiewali i wielbili Boga, mówiąc: „Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego!”.

Uzdrowienie człowieka sparaliżowanego. Scena uzdrowienia sparaliżowanego człowieka rozpoczyna serię pięciu sporów o godność i władzę Jezusa. Zarówno w ST, jak też w czasach Jezusa, istniało przekonanie, że tylko Bóg w swoim miłosierdziu może uwolnić człowieka od winy, którą on zaciągnął przez niewierność Prawu. Jezus nie podważa tego przeświadczenia. W zdaniu skierowanym do sparaliżowanego używa strony biernej (w. 5). Podobnie czynili faryzeusze, aby nie wypowiadać imienia Bożego. W tym wydarzeniu Jezus udowadnia jednak, że On również jest obdarzony Boską mocą. Najpierw daje do zrozumienia, że zna wszystkie ludzkie myśli, a to jest możliwe tylko dla Boga (1 Sm 16,7; Jr 17,10; Syr 42,18). W końcu dokonuje cudu, aby wykazać, że ma władzę nie tylko uzdrowić ciało, ale też ludzkiego ducha. Skutkiem całego wydarzenia jest to, że chory człowiek odzyskał zdrowie i został pojednany z Bogiem.

1) *Kafarnaum* - zob. Mk 1,21+.

2) *rozebrali dach* - w takich miastach jak Kafarnaum dach na budynku zazwyczaj wykonywano z sitowia i gałęzi, które były położone na belkach i przykryte gliną. Takie pokrycie domu łatwo można było rozebrać, a następnie znów ułożyć.

1 Mt 9,1-8; Łk 5,17-26

2 Mt 9,33

1POWOŁANIE LEWIEGO

13I znów wyszedł nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On nauczał. **14**Kiedy szedł, zobaczył Lewiego³, syna Alfeusza, który pobierał cło. Powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. A on wstał i poszedł za Nim. **15**Gdy Jezus siedział przy stole w jego domu, razem z Jezusem i Jego uczniami siedziało wielu celników i grzeszników. Było bowiem wielu takich, którzy szli za Nim. **16**Niektórzy nauczyciele Pisma, spośród faryzeuszów, widząc, że spożywa posiłek razem z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: „Dlaczego On je z celnikami i grzesznikami?”⁴. **17**Gdy Jezus to usłyszał, powiedział do

nich: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. Nie przyszedłem powoływać sprawiedliwych, ale grzeszników”.

Powołanie Lewiego. Faryzeusze gardzili grzesznikami i celnikami i trzymali się od nich z daleka. Jezus swoim postępowaniem daje do zrozumienia, że ci ludzie najbardziej potrzebują Bożej pomocy. Jest z nimi, aby im ukazać drogę zbawienia. W ten sposób poucza, że nie można gardzić żadnym człowiekiem, bo nie wiadomo, co naprawdę kryje się w jego sercu.

3) *Lem* - utożsamiany z Mateuszem Ewangelistą (Mt 9,9+).

4) Ucztowanie Jezusa z grzesznikami jest symbolem ich zbawienia. Grzesznicy, przychodząc do Jezusa, okazują się lepsi od tych, którzy sami siebie uważali za sprawiedliwych, a zarazem byli niechętni Jezusowi.

1 Mt 9,9-13; Łk 5,27-32

1SPRAWA POSTU

18Uczniowie Jana⁵ i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc i zadali Mu pytanie: „Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą?”. **19**Jezus im odpowiedział: „Czy goście weselni mogą pościć, gdy pan młody jest z nimi? Dopóki mają pana młodego u siebie, nie mogą pościć. **20**Nadejdą jednak dni, kiedy pan młody zostanie im zabrany, i wtedy, tego dnia, będą pościć. **21**Nikt nie przyszywa łąty z nowego materiału do starego ubrania, bo nowa łąta oderwie się od starego i zrobi się jeszcze większe rozdarcie. **22**Nikt też nie wlewa młodego wina do starych worków skórzanych⁶. Jeśli tak zrobi, wino je rozerwie. Wtedy zmarnuje się i wino, i worki. Młode wino wlewa się do nowych worków skórzanych!”.

Sprawa postu. Łąta z nowego materiału i młode wino symbolizują tu naukę Jezusa. Stare ubranie i stare worki skórzane oznaczają nauki ST. Przyjście Jezusa wprowadza w świat niesłychaną zmianę. Odtąd także ST należy odczytywać i wyjaśniać w świetle Ewangelii. Nie znaczy to, że stracił on całkowicie swoją wartość, ale że należy go traktować tylko jako przygotowanie na przyjście Syna Bożego. On bowiem w pełni objawił ludziom wolę swego Ojca - Boga oraz przyniósł zbawienie. Jest to powodem autentycznej radości, takiej, jaką przeżywają goście weselni uczujący z panem młodym.

5) *uczniowie Jana* - wokół Jana Chrzciciela zgromadziła się grupa uczniów, dla których był on mistrzem i nauczycielem. Kilku spośród nich przyłączyło się do Jezusa (J 1,35nn). Niektórzy uczniowie Jana wierzyli, że Jan był Mesjaszem. Tworzyli oni sektę znaną jeszcze w II w.

6) *worków skórzanych* - jednym ze sposobów przechowywania wina było trzymanie go w workach uszytych ze zwierzęcej skóry.

1 Mt 9,14-17; Łk 5,33-39

1ŁUSKANIE KŁOSÓW ZBOŻA W SZABAT

23Zdarzyło się, że Jezus w szabat przechodził wśród zbóż, a Jego uczniowie zaczęli po drodze zrywać kłosa. **24**Faryzeusze mówili do Niego: „Zobacz! Robią w szabat to, czego nie wolno!”. **25**On im odpowiedział: „Czy nigdy nie czytaliście, co zrobił Dawid i jego **2**towarzysze, kiedy znaleźli się w potrzebie i byli głodni? **26**Jak za najwyższego kapłana Abiatarą wszedł do domu Bożego i jadł poświęcone chleby, które wolno spożywać tylko kapłanom, i dał je również tym, co z nim byli”. **27**Mówił im też: „Szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. **28**Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również szabat”.

Łuskanie kłosów zboża w szabat. W szabat nie wolno było kosić zboża, młócić go i oczyszczać z plew. Zdaniem faryzeuszów uczniowie, którzy zrywali kłosa zboża i jedli zawarte w nich ziarna, wykonywali te trzy prace. Jezus uświadamia najpierw faryzeuszom, że Prawo zostało ustanowione po to, aby służyło ludzkiemu życiu, bezpieczeństwu, szczęściu i więzi z Bogiem. Także każde święto ma przede wszystkim służyć spotkaniu z Bogiem. Jeśli głód, niebezpieczeństwo lub choroba (Mk 3,1-6) utrudnia to spotkanie, nawet w święto należy uczynić wszystko, aby ewentualne przeszkody usunąć. Jezus swoją odpowiedzią uświadamia wszystkim, że Bogu zawsze zależy na dobru każdego człowieka.

1 Mt 12,1-8; Łk 6,1-5

2 1Sm 21,2-7

3

1UZDROWIENIE CZŁOWIEKA Z BEZWŁADNĄ RĘKĄ

1Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał bezwładną rękę, **2**a oni obserwowali Jezusa, czy uzdrowi w szabat, ponieważ chcieli Go oskarżyć.

3Wtedy powiedział do człowieka z bezwładną ręką: „Wyjdź na środek”.

4Ich zaś zapytał: „Czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle czynić? Ratować życie, czy zabić?”. Lecz oni milczeli.

5I spojrzał na nich z gniewem, zasmucony z powodu niewrażliwości ich serca, a do tego człowieka powiedział: „Wyciągnij rękę!”. Wyciągnął, a jego ręka stała się znowu sprawna. **6**Faryzeusze zaś wyszli zaraz i naradzali się ze zwolennikami Heroda¹, w jaki sposób Go zabić.

1) *Herod* - chodzi tu o Heroda Antypasa, syna Heroda Wielkiego, który panował w Galilei i Perei od 40 r. do 4 r. przed Chr.

1 Mt 12,9-14; Łk 6,1-11

2 Łk 14,3n

3 Ef 4,18

WYDARZENIA NAD BRZEGIEM JEZIORA

7Jezus odszedł ze swymi uczniami w stronę jeziora. A szedł za Nim tłum ludzi z Galilei i Judei, **8**z Jerozolimy, Idumei, z Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu. Przychodzili do Niego, gdyż słyszeli o tym, co czynił. **9**Ze względu na tłum, który na Niego napierał, polecił swoim uczniom, aby łódka była dla Niego zawsze przygotowana. **10**Wielu bowiem uzdrowił i dlatego wszyscy, którzy byli chorzy, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. **11**Na Jego widok duchy nieczyste padały przed Nim i wołały: „Ty jesteś Synem Bożym²”. **12**Lecz On stanowczo im nakazywał, aby Go nie ujawniały.

2) *Synem Bożym* - tutaj to określenie niekoniecznie wskazuje na bóstwo Jezusa. W czasach, gdy żył Jezus, używano tego wyrażenia jako tytułu mesjańskiego i nauczyciele Pisma uważali, że postać z Ps 2,7, o której Bóg mówi: *Ty jesteś moim Synem*, jest oczekiwanym Chrystusem, który wyzwoli Izraela (2Sm 7,14; Łk 4,41; zob. Mk 1,29-34+).

1WYBÓR DWUNASTU

Ewangelia Marka

13Potem wyszedł na górę i przywołał tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego.
214I ustanowił Dwunastu, których nazwał apostołami, aby z Nim byli i aby mógł ich wysyłać na głoszenie nauki, **15**i aby mieli władzę wyrzucać demony.
316Tak więc ustanowił Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr.
417Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy Synowie Gromu;**18**Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Kananejczyka³ **19**i Judasza Iskariotę⁴, który Go zdradził.

Wybór Dwunastu. Od początku swojej działalności Jezus gromadził wokół siebie uczniów, którzy towarzyszyli Mu wszędzie, gdzie nauczał (np. Mk 1,16-20; 2,15n,18.23). Teraz spośród nich wybiera Dwunastu. Ponieważ będą z Nim w czasie całej Jego działalności, po Jego Zmartwychwstaniu staną się w Kościele Jego naocznymi świadkami (Dz 1,21n) i będą mogli głosić Żydom i poganom Jego naukę. Liczba dwunastu apostołów nawiązuje do dwunastu plemion Izraela. Jak dawny lud Boży wywodził się z dwunastu patriarchów, tak teraz Kościół opiera się na nauce dwunastu apostołów, pośród których pierwsze miejsce zajmuje Szymon Piotr.

3) Szymon Kananejczyk - w Łk 6,15 nosi przydomek Gorliwy.

4) Iskariota - prawdopodobnie z hebr. *isz Keriot*, czyli 'człowiek z Keriotu', miasta znajdującego się w okolicy Hebronu. Określenie to może pochodzić także od łac. słowa *sicarius* - 'człowiek ze sztyletem'. Oznaczałoby to, że Judasz, podobnie jak Szymon Gorliwy, należał do partii zelotów, która akceptowała każdy środek walki z rzymskim okupantem, także skrytobójcze morderstwa.

1 Mt 10,1-4; Łk 6,12-16

3 Mt 16,18; J 1,42

2 Mk 6,7-13

4 Łk 9,54

1 JEZUS I BELZEBUB

20Pewnego razu wszedł do domu, a zbiegł się taki tłum, że nie mieli chwili na zjedzenie **2**chleba. **21**Gdy Jego krewni usłyszeli o wszystkim, przyszli, aby Go powstrzymać.
3Mówiono bowiem, że odszedł od zmysłów. **22**Nauczyciele Pisma natomiast, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili, że opętał Go Belzebub⁵ i że wyrzuca demony mocą ich przywódcy. **23**Wtedy przywołał ich do siebie i mówił do nich w przypowieściach: „Jak może szatan szatana wyrzucać? **24**Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, to takie królestwo nie może przetrwać. **25**I jeżeli dom jest wewnętrznie skłócony, to taki dom nie będzie mógł przetrwać. **26**Jeśli więc szatan powstał przeciwko sobie i jest wewnętrznie skłócony, to nie może przetrwać, lecz koniec z nim. **27**Nikt przecież nie może wejść do domu kogoś silnego i zagrabić jego rzeczy, jeśli najpierw go nie zwiąże. Dopiero wtedy okradnie jego dom. **28**Zapewniam was: Wszystkie grzechy będą ludziom odpuszczone, a nawet bluźnierstwa, których by się dopuścili. **29**Kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia: będzie winien grzechu wiecznego". **30**Mówili bowiem: „Opętał Go duch nieczysty".

Jezus i Belzebub. Cała działalność Jezusa na ziemi przeniknięta była mocą Ducha Świętego (Mk 1,10). Jeśli więc nauczyciele Pisma twierdzą, że Jezus ma w sobie ducha nieczystego oraz że działa mocą władcy złych duchów, to tym samym znieważają Ducha Świętego. Bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu oznacza przewrotne przypisywanie demonicznej działalności Bogu, który przecież okazuje wszystkim dobroć i miłosierdzie. Jest to świadome odrzucanie Bożej łaski i Jego daru zbawienia. Taki grzech nie może być odpuszczony, ponieważ człowiek, który go popełnia zamyka się na Boga, złośliwie utożsamiając Go z szatanem. W swoich przypowieściach Jezus poucza, że to właśnie On jest tym mocniejszym, który pokonał *silnego*,

czyli szatana, i odebrał mu jego mienie, tzn. tych wszystkich, którzy trwali w grzechu i przez to znajdowali się pod jego panowaniem.

5) Belzebub - Baal Zebul w tekstach ugaryckich jest imieniem bożka i oznacza 'pan domu'. W literaturze grecko-rzymskiej imię Beel-zebul zaczęło oznaczać przywódcę demonów przeciwstawiających się Bogu. Zob. *Słownik*.

1 Mt 12,22-32; Łk 11,14-22; 12,10

2 Mk 6,31

3 J 7,5; 10,21

1MATKA I KREWNI JEZUSA

31Wtedy przyszła Jego Matka i bracia. Stojąc na zewnątrz, prosili, aby Go przywołać. **32**Tymczasem mnóstwo ludzi siedziało wokół Niego. Powiedzieli Mu: „Twoja Matka i Twoi bracia, i Twoje siostry⁶ są na zewnątrz i dopytują się o Ciebie”. **33**Odpowiedział im: „Kto jest moją matką i braćmi?”. **34**I patrząc na siedzących dokoła, powiedział: „Właśnie oni są moją matką i moimi braćmi. **35**Bo kto wypełnia wolę Boga, ten jest moim bratem, siostrą i matką”.

Matka i krewni Jezusa. Jezus nie lekceważy swojej Matki i nie odwraca się od swoich krewnych. Żył i pracował razem z nimi do czasu, gdy ich opuścił, aby wypełnić wolę swojego Ojca. Uczniowie Jezusa mają w pełni naśladować Jego życie, co oznacza, że powinni od Niego uczyć się, jak wypełniać wolę Boga. Kto chce całkowicie należeć do Jezusa, musi opuścić swoją rodzinę i dawne zajęcie, podobnie jak to uczynili apostołowie (Mk 1,16-20; 10,28-31), i sprawę Bożą postawić na pierwszym miejscu.

6) Określenie „brat” i „siostra” w kulturze hebrajskiej używano także w stosunku do krewnych (zob. *Słownik*).

1 Mt 12,46-50; Łk 8-19-21

4

1PRZYPowieŚĆ O SIEWCY

21Znowu zaczął nauczać nad jeziorem. Zgromadził się wokół Niego tak wielki tłum, że musiał wsiąść do łodzi na jeziorze, podczas gdy cały lud pozostał na lądzie, przy brzegu. **2**Nauczał ich wiele w przypowieściach. Mówił im: **3**„Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. **4**A gdy siał, jedno ziarno padło koło drogi. Przyleciały ptaki i wydziobały je. **5**Inne padło na grunt kamienisty, gdzie było mało ziemi, i szybko wzeszło, bo gleba nie była głęboka. **6**Lecz gdy pokazało się słońce, przypaliło je i ziarno uschło, bo nie zapuściło korzeni. **7**Inne padło między ciernie. A ciernie wyrosły i zagłuszyły je, i nie wydało plonu. **8**Jeszcze inne ziarna padły na glebę urodzajną i wydały plon dorodny i obfity: jedno trzydziestokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne stokrotny¹. **9**I mówił: „Kto ma uszy do słuchania, niech słucha!”.

Przypowieść o siewcy. Przypowieść tę należy czytać w połączeniu z fragmentem Mk 4,14-20, gdzie sam Jezus wyjaśnia znaczenie każdego obrazu. Różne losy ziarna ukazują odmienne postawy człowieka wobec słowa, które Bóg kieruje do niego np. przez Pismo Święte, ludzi, znaki czasu czy poprzez szczególne natchnienia wewnętrzne. Słowo Boże nie wyda jednak

Ewangelia Marka

owocu, jeśli człowiek po jego usłyszeniu nadal trwa w grzechu, jeśli jest niestały i w chwilach trudności nie dotrzymuje obietnic danych Bogu, lub gdy ciągle jest pochłonięty troskami otaczającego świata. Bóg ofiaruje człowiekowi swoje królestwo, ale zarazem domaga się od człowieka współpracy. Każdy więc ma nie tylko przyjąć słowo Boże, ale też wcielać je w życie. Tylko wtedy wydaje się właściwe owoce.

1) Mimo utraty części ziaren (Mk 4,4-7) przesłanie przypowieści napawa optymizmem. Okazuje się bowiem, że plon jest niezwykle wielki, czyli bardzo liczni są ci, którzy żyją zgodnie z wolą Bożą (Mk 4,20).

1 Mt 13,1-9; Łk 8,4-8

2 Mk 2,13; 3,9

1CEL MÓWIENIA W PRZYPOWIEŚCIACH

10Kiedy był na osobności, ci, którzy z Nim byli, razem z Dwunastoma, pytali Go o sens tych przypowieści. **11**Odpowiedział im: „Wam powierzono tajemnicę królestwa Bożego, tamtym zaś, z zewnątrz, wszystko podaje się w przypowieściach,

2*12dlatego że patrząc, widzą, ale nie dostrzegają, słuchając, słyszą, ale nie rozumieją, żeby się nie nawrócić i nie otrzymać przebaczenia”.*

Cel mówienia w przypowieściach. Tajemnica królestwa oznacza tu Boży plan zbawienia ludzi przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Plan ten był zakryty przez wieki, potem został objawiony prorokom, następnie uczniom Jezusa, którzy z kolei mieli za zadanie ogłaszać go wszystkim ludom jako Ewangelię. Określenie: ci, którzy są z zewnątrz odnosi się do ludzi niebędących w stanie zrozumieć działania Bożego. Słyszą nauczanie Jezusa, ale zamykają się na Jego naukę. Jezus, chcąc ukazać, czym jest królestwo Boże i na czym polega zbawcze działanie Boga, odwołuje się do ludzkiego doświadczenia. Posługuje się obrazami, ponieważ rzeczywistości Bożych nie można przedstawić inaczej, jak tylko w obrazach. Zrozumie je jednak w pełni tylko ten, kto jest otwarty na słowo Boże.

1 Mt 13,10-15; Łk 8,9n

2 Iz 6,9n

1WYJAŚNIENIE PRZYPOWIEŚCI O SIEWCY

13Powiedział do nich: „Nie rozumiecie tej przypowieści”? Jak więc zrozumiecie inne przypowieści? **14**Siewca siewa słowo. **15**Tymi «koło drogi», gdzie pada zasiane słowo, są ci, do których - skoro usłyszą słowo - zaraz przychodzi szatan i zabiera słowo w nich zasiane. **16**Zasiani na gruncie kamienistym - to ci, którzy, gdy usłyszą słowo, zaraz je przyjmują z radością, **17**ale nie mają w sobie korzenia i są niestali; kiedy więc przychodzą trudności lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują.

18Jeszcze inni, zasiani między cierniami - to ci, którzy słuchają słowa, **19**ale codzienne troski, ułuda bogactwa i inne pożądania zagłuszają w nich słowo i nie wydaje ono owocu.

20I wreszcie zasiani na glebie urodzajnej – to ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny, stokrotny”.

1 Mt 13,18-23; Łk 8,11-15

1PRZYPOWIEŚĆ O ŚWIETLE

2**21**Mówił im też: „Czy wnosi się zapaloną lampę po to, aby ją postawić pod garncem lub **3**pod łóżkiem? Czy może raczej, by postawić ją na świeczniku? **22**Nie ma bowiem nic tajemnego, co by nie miało być ujawnione. Nic też nie może być tak ukryte, aby nie wyszło na jaw. **23**Kto ma uszy do słuchania, niech słucha!”. **24**I dalej mówił im:

Ewangelia Marka

4„Uważajcie na to, czego słuchacie. Jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzą, a nawet wam dadzą. 25Bo temu, który ma, będzie dodane, a temu, który nie ma, zabiorą nawet to, co ma”.

Przypowieść o świetle. W czasach Jezusa pomieszczenia mieszkalne były oświetlane przez małą glinianą lampkę, którą umieszczano na świeczniku. Do jej gaszenia używano jakiegoś naczynia, np. garnka, aby nie zadymić pokoju. Jezus nawiązuje do codziennych zwyczajów. Światłem oświecającym ludzi jest głoszone przez Niego słowo. Słuchacze mogliby myśleć, że Jezus chce ukryć swoją naukę pod osłoną przypowieści, by nie została zrozumiana. Tymczasem Jego zamiary są wprost przeciwne. Przyjdzie bowiem taki czas, że usłyszysz ją cały świat. Oba przysłowia zawarte w ww. 24 i 25 rozwijają poprzednią myśl. Jezus posługuje się tutaj obrazem mierzenia i ważenia towarów na rynku, aby wyjaśnić, od czego zależy owocność słowa, którego słuchają Jego uczniowie. Na ile otworzą się na Jego naukę, na tyle będą w stanie zrozumieć zawartą w tym słowie tajemnicę królestwa Bożego. Kto wierzy nauce Jezusa, będzie otrzymywał od Boga coraz więcej światła. Kto zaś nie ma w sobie wiary w słowa Jezusa lub nie troszczy się o jej pogłębianie, ten utraci nawet to światło Boże, które ma w sobie.

1 Łk 8,16-18

2 Mt 5,15; Łk 11,33

3 Mt 10,26

4 Mt 7,2

PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE

26Mówił dalej: „Tak się ma sprawa z królestwem Bożym jak z człowiekiem 1rzucającym ziarno w ziemię. 27Czy śpi, czy czuwa, nocą i dniem, ziarno kiełkuje i wzrasta, a on nie wie jak.

28Ziemia sama z siebie wydaje plon: najpierw źdźbło, potem kłos, wreszcie pełne ziarno w kłosie. 29A gdy zboże dojrzeje, bierze on zaraz sierp, bo nadeszła pora żniwa”.

Przypowieść o ziarnie. Jak ziarno zasiane o odpowiedniej porze, tak królestwo Boże przychodzi do ludzi we właściwym momencie i rozwija się w sposób niezauważalny, lecz skuteczny. I podobnie jak dla zboża w odpowiedniej chwili przychodzi czas żniwa, tak też nadejdzie kiedyś dzień sądu, w którym każdy otrzyma zapłatę za owoce, jakie wydała jego wiara i współdziałanie z Bogiem w Jego królestwie założonym na ziemi.

1 Jk 5,7

2 Jł 4,13; Ap 14,15n

1PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY

30Mówił też: „Do czego przyrównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści” je przedstawimy? 31Jest ono jak ziarno gorczycy. Kiedy się je wrzuca w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

32Gdy jednak zostanie zasiane, wyrasta i staje się większe od innych krzewów, wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki mogą zakładać gniazda w jego cieniu”.

Przypowieść o ziarnie gorczycy. Gorczyce rosnące wokół Jeziora Galilejskiego osiągały nawet 3-5 m wysokości. Stanowią dobry przykład wzrostu od małego ziarna do dużej rośliny. Podobnie królestwo Boże, zapoczątkowane przez Jezusa na ziemi, ma niepozorne początki (Jezus zaczyna od małej grupki uczniów, którym głosi Ewangelię o zbawieniu), na koniec jednak osiągnie wielkie rozmiary (będą należały do niego różne ludy i narody).

1 Mt 13,31n; Łk 13,18n

2 Dn 4,9.18

1 ZAKOŃCZENIE NAUCZANIA W PRZYPowieŚCIACH

33W wielu takich przypowieściach mówił do nich, stosownie do tego, co mogli pojąć.

34A bez przypowieści nie mówił do nich. Swoim uczniom natomiast wyjaśniał wszystko na osobności².

2) Ponieważ uczniowie Jezusa będą w przyszłości przekazywali innym Jego naukę, dlatego muszą lepiej ją poznać i głębiej zrozumieć.

1 Mt 13,34n

1 UCISZENIE BURZY NA JEZIORZE

35Tego samego dnia, gdy nastał wieczór, powiedział do nich: „Przepławmy się na drugi brzeg”. **36**Zostawili więc tłum i zabrali Go, tak jak był, w łodzi, a inne łodzie płynęły za Nim. **37**Wtem zerwał się gwałtowny wiatr. Fale zalewały łódź, tak że już się napełniała.

38On zaś spał w tyle łodzi oparty na podglówku. Budzili Go, mówiąc: „Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że giniemy?”. **39**On obudzony, zgromił wiatr, a do jeziora powiedział: „Milcz! Uciszyć się!”. Wtedy wiatr ustał i zapanowała głęboka cisza.

40Do nich zaś powiedział: „Czemu się boicie? Wciąż jeszcze nie wierzycie?”.

41Wtedy ogarnął ich wielki lęk i mówili jeden do drugiego: „Kim On właściwie jest, że nawet wiatr i jezioro są Mu posłuszne?”.

Uciszenie burzy na jeziorze. Burza na Jeziorze Galilejskim często powstawała zupełnie nieoczekiwanie i mogła grozić zatopieniem niewielkich łodzi, którymi rybacy łowili ryby. Ewangelista odnotowuje to wydarzenie, aby ukazać boską moc Jezusa. Zgodnie z przekonaniem ludzi wszystkich czasów, tylko Bóg jest Panem takich żywiołów, jak wiatr i morze (Ps 107,29; Jon 1,15). Okazuje się, że również Jezus ma taką władzę. Dlatego domaga się od swoich uczniów wiary i zaufania. Temu bowiem, kto jest z Jezusem i zawierzył Mu do końca, nie może grozić żadne niebezpieczeństwo.

1 Mt 8,23-27; Łk 8,22-25

2 Mk 1,27

5

1 UZDROWIENIE OPĘTANEGO Z GERAZY

1Potem przybili do brzegu, do krainy Gerazeńczyków¹. **2**Kiedy wychodził z łodzi, nagle wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek opętany przez ducha nieczystego. **3**Mieszkał on w grobach i nikt nie mógł go już związać, nawet za pomocą łańcucha. **4**Wiele razy wiązano go bowiem powrozami i łańcuchami, ale rozrywał łańcuchy i zrzucał z siebie powrozy, i nikt nie był w stanie go poskromić. **5**Całymi nocami i dniami przebywał w grobach i na górach, krzyczał i uderzał w siebie kamieniami. **6**Widząc Jezusa z daleka, przybiegł i oddał Mu pokłon. **7**Krzyczał donośnym głosem: „Co mam z Tobą wspólnego, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!”. **8**Mówił mu bowiem: „Duchu nieczysty, wyjdź z tego człowieka”. **9**Zapytał go: „Jak ci na imię?”. Odpowiedział: Na imię mi Legion², bo jest nas wielu”. **10**On prosił Go usilnie, aby ich nie wypędzał z tej krainy. **11**A pasła się tam na zboczu góry wielka trzoda świń. **12**Błagały Go duchy nieczyste: „Poślij nas w te świny, abyśmy mogli w nie wejść”. **13**I zgodził się. Wtedy duchy nieczyste opuściły człowieka i weszły w świny. A trzoda licząca około

dwóch tysięcy sztuk ruszyła po urwistym zboczu w dół do jeziora i utonąła w jeziorze. **14**Ci, którzy paśli świnie, uciekli i opowiedzieli o tym w mieście i po wioskach. Ludzie przyszli więc zobaczyć, co się stało. **15**Kiedy przybyli do Jezusa, zobaczyli, że opętany, który miał w sobie Legion, siedzi w ubraniu i jest przy zdrowych zmysłach. I ogarnął ich lęk. **16**Wtedy naoczni świadkowie opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. **17**Zaczęli Go więc błagać, aby odszedł z ich krainy. **18**Gdy wsiadał do łodzi, ten, który był opętany, prosił Go, aby mógł przy Nim zostać. **19**Lecz On się nie zgodził. Powiedział do niego: „Wracaj do domu, do swoich, i opowiadaj im, co Pan ci uczynił i jak się nad tobą zmiłował”. **20**Odszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu o tym, co Jezus dla niego uczynił, a wszyscy się dziwili.

Uzdrowienie opętanego z Gerazy. Cud ten, opisany przez Marka tak dokładnie, stanowi punkt kulminacyjny w cudotwórczej działalności Jezusa. Nie tylko bowiem ucisza On burzę na jeziorze i wyrzuca pojedyncze złe duchy z opętanych, ale posiada tak wielką moc, że w jednym momencie zwycięża ich wielką liczbę. Prośba duchów nieczystych, żeby Jezus pozwolił im wejść w świnie, nie powinna dziwić. Żydzi uważali świnie za zwierzęta nieczyste i nie spożywali ich mięsa. Demony chciały za wszelką cenę pozostać w pogańskiej krainie Gerazeńczyków, a świnie mogły im służyć za „mieszkanie”. Pomyliły się jednak, bo własnym wyborem doprowadziły do swojej całkowitej klęski. Poprzez dokonany cud Jezus jeszcze raz pokazuje się jako obrońca człowieka i udowadnia, że jest w stanie wyzwolić go nawet z największego nieszczęścia i zła.

1) *krainy Gerazeńczyków* - leżąca na południowo- wschodnim brzegu jeziora Genezaret, wokół Gerazy, jednego z miast Dekapolu (zob. *Słownik*).

2) Legion rzymski mógł liczyć od 5 400 do 6 000 żołnierzy. Nawiązanie w imieniu do legionu ma podkreślić wielką liczbę i siłę nieczystych duchów.

1 Mt 8,28-34; Łk 8,26-39

KOBIETA CIERPIĄCA NA KRWOTOK I WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA

21Gdy Jezus" przeprowił się łodzią z powrotem na drugi brzeg, zebrał się wokół Niego wielki tłum nad jeziorem. **22**Przyszł też jeden z przełożonych synagogi", który nazywał się Jair. Gdy zobaczył Jezusa, upadł Mu do stóp **23**i błagał: „Moja córeczka jest umierająca. Przyjdź i połóż na nią ręce, aby wyzdrowiała i żyła”. **24**Jezus poszedł z nim, a wielki tłum podążał za Nim, napierając na Niego ze wszystkich stron. **25**Była tam pewna kobieta, która dwanaście lat chorowała na krwotok. **26**Dużo wycierpiała od wielu lekarzy. Wydała wszystkie swoje oszczędności, ale nic jej nie pomagało, **27**a nawet czuła się coraz gorzej. **27**Gdy usłyszała o Jezusie, podeszła w tłumie od tyłu i dotknęła Jego płaszcza³. **28**Mówiła bowiem: „Jeśli tylko dotknę Jego płaszcza, odzyskam zdrowie”. **29**Od razu miejsce krwotoku zagoiło się i poczuła, że jest uzdrowiona ze swej dolegliwości. **30**Również Jezus natychmiast odczuł, że moc wyszła od Niego. Zwrócił się do tłumu, pytając: „Kto dotknął mojego płaszcza?”. **31**Lecz uczniowie mówili do Niego: „Widzisz, jak tłum ze wszystkich stron napiera na Ciebie, a Ty pytasz: «Kto Mnie dotknął?»”. **32**On jednak spojrzał wkoło, by zobaczyć tę, która to zrobiła. **33**Kobieta, przełęczniona i drżąca, wiedząc, co się jej stało, przyszła, upadła przed Nim i wyznała całą prawdę. **34**A On powiedział do niej: „Córko, twoja wiara cię uzdrowiła, idź w pokoju” i bądź wolna od twojej dolegliwości”. **35**Kiedy jeszcze to mówił, przyszli z domu przełożonego synagogi i oznajmili: „Twoja córka umarła. Czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?”. **36**Lecz Jezus, słysząc, co mówią, zwrócił się do przełożonego synagogi: „Nie bój się, tylko wierz!”.

³37I nie pozwolił nikomu iść ze sobą, z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakuba. 38Gdy przyszedł do domu przełożonego synagogi, zobaczył zamieszanie i płaczki głośno lamentujące. 39Wszedł, mówiąc do nich: „Dlaczego robicie zgiełk i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi⁴. 40Lecz oni wyśmiewali się z Niego. On zaś wyrzucił wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy Mu towarzyszyli, i wszedł tam, gdzie leżało dziecko. 41Wziął dziecko za rękę i rzekł: „Talitha kum”, to znaczy: Dziewczynko, mówię tobie, wstań! 42Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I zdziwili się ogromnie. 43Lecz przykazał im stanowczo, aby nikt się o tym nie dowiedział, i powiedział, aby dali jej jeść.

Kobieta cierpiąca na krwotok i wskrzeszenie córki Jaira. Oba cuda ściśle łączy ze sobą temat wiary. Do kobiety Jezus mówi: ...*twoja wiara cię uzdrowiła* (w. 34), Jaira zaś zapewnia: *Nie bój się, tylko wierz!* (w. 36). Także w innych przypadkach wiara okazuje się koniecznym warunkiem uzdrowienia (Mk 9,23; 10,52; 11,22-25). Tutaj oznacza ona przekonanie, że Bóg z mocą działa przez Jezusa i dokonuje przez Niego cudów, ponieważ kocha ludzi i pragnie ich szczęścia. Dzięki takiej wierze człowiek może autentycznie spotkać się z Bogiem, może doświadczyć Jego obecności i w konsekwencji powierzyć się Mu z całkowitą ufnością. Wejście w tak zażyłą relację z Bogiem jest w stanie przynieść człowiekowi nie tylko uzdrowienie z choroby, ale może go wyrwać nawet z otchłani śmierci. Zachowanie kobiety i zapewnienie Jezusa prowadzą do wniosku, że dla Boga wszystko jest możliwe. Każdy, kto przed Nim staje, nawet w chwili największego nieszczęścia, czy to materialnego, czy też duchowego, powinien pamiętać o słowach Jezusa: *Nie bój się, tylko wierz!*

3) Kobieta podchodzi ukradkiem, żeby jej nie zauważono, gdyż upływ krwi - w świetle Kpł 15,19-30 - czyni ją nieczystą. Każdy też, kogo ona dotknęła w tym stanie, stawał się nieczysty i nie mógł uczestniczyć w obrzędach religijnych.

4) W środowisku żydowskim i greckim ludzie określali śmierć jako sen. W zdaniu Jezusa mamy jednak do czynienia z czymś innym. On wypowiada się jako Syn Boży, dla którego śmierć jest tylko snem.

1 Mt 9,18-26; Łk 8,40-56

2 Tb 2,10

3 Mk 9,2; 14,33

6

1. ODRZUCENIE JEZUSA W NAZARECIE

1Następnie odszedł stamtąd i udał się do swego rodzinnego miasta, a Jego uczniowie szli za Nim. 2W szabat zaczął nauczać w synagodze. Wielu słuchających Go dziwiło się i mówiło: „Skądże to ma? Co to za mądrość została Mu dana? I takich nadzwyczajnych cudów dokonuje! 3Czy nie jest On cieślą, synem Maryi, a bratem Jakuba, Jozesa, Judy i Szymona? A Jego siostry, czy nie mieszkają tutaj wśród nas?”. I powątpiewali w Niego. 4A Jezus powiedział do nich: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i we własnej rodzinie prorok może być tak lekceważony”. 5I nie mógł tam dokonać żadnego cudu, tylko kilku chorych uzdrowił, kładąc na nich ręce. 6Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Odrzucenie Jezusa w Nazarecie. Po dwóch przykładach zawierzenia Jezusowi spotykamy się z postawą niedowierzania. Rzeczą znaną jest to, że brak wiary okazują ci, pośród których On

Ewangelia Marka

się wychowywał: krewni i mieszkańcy Nazaretu. W odpowiedzi na taką postawę Jezus powtarza przysłowie (w. 4), które w tamtym czasie było znane nie tylko w Palestynie, ale także wśród Greków. Brak wiary mieszkańców Nazaretu był istotną przeszkodą w uzdrawianiu. Cud bowiem może się dokonać tylko wtedy, gdy człowiek otwiera się na Boga, słucha Go i jest gotowy wypełnić Jego wolę.

1 Mt 13,53- 59; Łk 4,15-30

1MISJA DWUNASTU

7Potem przywołał do siebie Dwunastu i zaczął ich rozsyłać po dwóch. Dał im władzę nad duchami nieczystymi. **8**Nakazał też, aby niczego nie zabierali w drogę prócz laski: ani chleba, ani torby podróżnej, ani pieniędzy. **9**„Włóżcie na nogi sandały, ale dwóch ubrań nie zakładajcie!”. **10**Mówił do nich: „Gdziekolwiek wejdziecie do domu, zatrzymajcie się tam, aż do czasu, gdy będziecie opuszczać to miejsce. **11**Jeśli w jakiejś miejscowości was nie przyjmą i nie zechcą was słuchać, wyjdźcie stamtąd i strząśnijcie pył z waszych nóg, na świadectwo dla nich”. **12**Oni poszli więc i wzywali do nawrócenia.

2**13**Wyrzucili wiele demonów i namaścili olejem wielu chorych, przywracając im zdrowie.

Misja Dwunastu. Jeszcze w czasie swojej działalności Jezus wysyła apostołów, aby zaczęli głosić to, czego się nauczyli od Niego. Posyła ich po dwóch, co było zgodne ze zwyczajem żydowskim (Łk 7,13; Dz 13,2n). Zwyczaj ten być może opierał się na przepisie prawnym, zgodnie z którym do ważności świadectwa potrzeba dwóch świadków identycznie zeznających. Uczniowie Jezusa mają naśladować ubóstwo swego Nauczyciela oraz dokonywać takich cudów, jakich On dokonywał. Powinni też pamiętać, że ich władza wypędzania złych duchów i uzdrawiania chorych nie jest ich naturalną właściwością, ale jest darem otrzymanym w chwili powołania (Mk 3,14n).

1 Mt 10,1.5-15; Łk 9,1-6

2 Jk 5,14n

1ŚMIERĆ JANA CHRZCICIELA

14Również król Herod¹ o Nim usłyszał, bo Jego imię stało się sławne. Mówiono: „Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego cuda dzieją się przez niego”. **15**Inni mówili, że jest Eliaszem; jeszcze inni, że to prorok, podobnie jak jeden z dawnych proroków.

16Gdy to usłyszał Herod, mówił: „To Jan, którego kazałem ściąć, zmartwychwstał”.

17Ten bowiem Herod kazał pochwycić Jana i wtrącił go do więzienia. Zrobił to z powodu Herodiady², z którą się ożenił, choć była ona żoną jego brata Filipa³.

18Jan bowiem wyrzucał Herodowi: „Nie wolno ci mieć żony twojego brata”. **19**Z tego powodu Herodiada nienawidziła Jana i chciała go zabić, ale nie mogła. **20**Herod bowiem liczył się z Janem, wiedząc, że był on człowiekiem sprawiedliwym i świętym, i brał go w obronę. Ilekroć go słuchał, odczuwał niepokój, a jednak słuchał go chętnie. **21**Stosowna chwila nadeszła wtedy, gdy Herod w dzień swoich urodzin wyprawił ucztę dla dostojników, dowódców wojskowych i ważnych osób z Galilei. **22**Kiedy córka⁴

Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i gościom. Król powiedział do niej:

2„Proś mnie, o co chcesz, a dam ci”. **23**I przysiągł jej: „Dam ci, czego tylko zażadasz, nawet połowę mojego królestwa”.

24Ona wyszła i zapytała matkę: „Czego mam żądać?”. A ta powiedziała: „Głowy Jana Chrzciciela”. **25**Zaraz też wróciła do króla i powiedziała: „Chcę, żebyś mi natychmiast dał na półmisku głowę Jana Chrzciciela!”. **26**Zasmucił się król bardzo, ale ze względu na przysięgę i gości nie chciał jej odmówić. **27**Zaraz też posłał kata, aby przyniósł głowę Jana. Ten poszedł i w więzieniu ściął mu głowę.

28Potem przyniósł ją na półmisku i podał dziewczynie, a ona oddała ją swojej matce.

29Kiedy uczniowie Jana dowiedzieli się o tym, przyszli, zabrali jego zwłoki i złożyli w grobie.

Śmierć Jana Chrzciciela. Przytaczając różne opinie o Jezusie, ewangelista przygotowuje niejako grunt pod wyznanie wiary, które uczyni Piotr (Mk 8,28n). Pokazuje też, że między Janem a Jezusem istnieje ścisły związek. Jan bowiem przygotowywał ludzi na Jego przyjście. W swojej nauce wzywał do wierności Bożemu prawu, a w końcu poniósł śmierć za prawdę. Taki los często spotykał i do dziś spotyka świadków Jezusa. W chrześcijańskim języku greckim takiego samego słowa używa się na określenie świadka i męczennika: *martyś*. Wszyscy bowiem, którzy oddają swoje życie za Ewangelię, dają najbardziej wymowne świadectwo, że w niej jest zawarta prawda. Ofiarując samych siebie, naśladują Jezusa, który oddał życie dla zbawienia ludzi.

1) *Herod* - chodzi o Antypasa, syna Heroda Wielkiego; rządził Galileą i Perea od 4 r. przed Chr. do 39 r. po Chr. Nie był jednak królem, choć tak nazywali go poddani, miał tylko tytuł tetrarchy, czyli jednego z czterech władców państwa. Grzech Heroda polegał na tym, że ożenił się z żoną swego żyjącego brata.

2) *Herodiada* - córka Arystobula, brata Antypasa.

3) *Filip* - przyrodni brat Heroda Antypasa, różny od Filipa - tetrarchy Iturei i kraju Trachonu (Łk 3,1).

4) *córka* - według żydowskiego historyka Józefa Flawiusza miała na imię Salome.

1 Mt 14-1-12; Łk 9,7-9

2 Est 5,3

1 POWRÓT UCZNIÓW. PIERWSZE ROZMNOŻENIE CHLEBA

30W tym czasie apostołowie powrócili do Jezusa i opowiedzieli Mu o wszystkim, czego

2dokonali i czego nauczali. **31**A On rzekł do nich: „Idźcie sami na miejsce odludne i trochę odpocznijcie”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. **32**Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne. **33**Ale widziano ich odpływających. Wielu to zauważyło. Przybyli więc tam pieszo ze wszystkich miast, nawet ich wyprzedzając. **34**Kiedy Jezus wyszedł na brzeg, ujrzał wielki tłum. Ulitował **3**się nad nimi, ponieważ byli jak owce, które nie mają pasterza⁵. I długo ich nauczał.

35Gdy zrobiło się późno, podeszli do Niego Jego uczniowie i powiedzieli: „Miejsce to jest odludne i jest już późno. **36**Odeślij ich do okolicznych osad i wsi. Niech kupią sobie coś do jedzenia”. **37**Lecz On odpowiedział: „Wy dajcie im jeść!”. A oni na to: „Czy mamy pójść i za dwieście denarów” kupić chleba, aby dać im jeść?”. **38**Zapytał ich: „Ile macie chlebów? Idźcie i zobaczcie!”. Oni sprawdzili i powiedzieli Mu: „Pięć i dwie ryby”. **39**Wtedy kazał ludziom usiąść gromadami na zielonej trawie. **40**Usiedli więc w grupach po stu i po pięćdziesięciu. **41**I wziął tych pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówił modlitwę uwielbienia. Potem połamał chleby i dawał je uczniom, aby rozdzielali wśród nich. Dwie ryby również podzielił pomiędzy wszystkich. **42**Wszyscy jedli do syta. **43**I zebrali dwanaście pełnych koszy ułomków chleba i reszek ryb.

44A tych, którzy jedli, było pięć tysięcy mężczyzn.

Powrót uczniów. Pierwsze rozmnożenie chleba. Cud rozmnożenia chleba dokonuje się w miejscu odludnym. Przywołuje ono na pamięć wędrówkę ludu wybranego przez pustynię, w czasie której Bóg w sposób cudowny żywił go manną. Także rozmieszczenie ludzi, ułatwiające dostęp do wielotysięcznego zgromadzenia (w. 39), przypomina podział Izraela wędrującego po pustyni (Wj 18,21.25). Jezus jawi się tu jako prawdziwy dobry pasterz (w. 34). Zawsze lituje się, gdy widzi przed sobą potrzebującego człowieka. Tym razem otacza Go lud, odczuwający przede

Ewangelia Marka

wszystkim głód słowa. Dlatego naucza, i to bardzo długo, choć miał zamiar udać się z apostołami na miejsce odosobnione, aby trochę wypocząć. Jezus nie troszczy się jednak tylko o zaspokojenie głodu słowa. Daje też ludziom pokarm materialny. To cudowne nakarmienie wielu tysięcy ludzi jest znakiem innej uczy. W opisie Marka gesty Jezusa przy rozmnożeniu chleba (w. 41) i ustanowieniu Eucharystii w Wieczerniku (Mk 14,22) są takie same. Również w późniejszej symbolice chrześcijańskiej chleb i ryby często są symbolami eucharystycznymi. Rozmnożenie chleba więc, podobnie jak manna na pustyni, jest zapowiedzią Eucharystii. Jezus nie pozwala, aby Jego uczniowie lub sami ludzie kupili chleb za pieniądze (ww. 37n). Chce im dać siebie samego i również swych naśladowców wzywa do takiego oddania się bez reszty tym, do których zostali posłani.

5) W Piśmie Świętym często naród izraelski przedstawiany jest jako trzoda potrzebująca pasterza (Lb 27,17; 1Krl 22,17; Jdt 11,19; Ez 34,5nn). Powołani do tego zadania ludzie mieli być widzialnym znakiem troski Boga - Pasterza Izraela (Ps 80,2; Ez 35,1 Inn).

1 Mt 14,13-21; Łk 9,10-17; J 6,1-13

2 Łk 3,20

3 Mt 9,36

JEZUS CHODZI PO WODZIE

45Zaraz potem polecił swoim uczniom, aby wsiedli do łodzi i przeprawili się przed Nim na drugi brzeg, do Betsaidy⁶. On natomiast miał odprawić tłum. **46**Kiedy rozstał się z nimi, poszedł na górę, aby się modlić. **47**Gdy zapadł wieczór, łódź była na środku jeziora, a On sam pozostał na lądzie. **48**Widząc, jak trudzili się przy wiosłowaniu, gdyż wiatr wiał z przeciwnej strony, około czwartej straży nocnej⁷ przyszedł do nich po jeziorze i chciał ich minąć. **49**A oni, gdy Go zobaczyli idącego po jeziorze, myśleli, że to zjawą, i zaczęli krzyczeć. **50**Wszyscy Go bowiem widzieli i przestraszyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: „Uspokójcie się! Ja jestem. Nie bójcie się!”. **51**I wszedł do nich do łodzi. Wtedy wiatr się uciszył. A oni byli głęboko przejęci, **52**bo nie rozumieli wydarzenia z chlebami, gdyż ich serca były zatwardziały.

Jezus chodzi po wodzie. Jezus po raz kolejny objawia swoją boską godność (według Hi 9,8 to Bóg kroczy po morskich głębinach). Śmiertelnie przerażonych uczniów pokrzepia słowami; *Uspokójcie się. Ja jestem* (w. 50). Nie jest to tylko zwykłe zapewnienie o swojej obecności. Tymi słowami Jezus wskazuje na to, że również Jemu przysługuje imię Boga, objawione Mojżeszowi w płonącym krzaku (Wj 3,14). Uczniowie jednak ciągle nie byli zdolni zrozumieć właściwego sensu tego wszystkiego, co się wokół nich działo. Taka nieumiejętność zrozumienia istotnego sensu wydarzeń cechuje ludzi, którzy zbyt są pochłonięci pojawiającymi się trudnościami czy przeciwnościami. Człowiek potrzebuje w namacalny sposób przekonać się, że z Jezusem mu nic nie grozi.

6) *Betsaida* - hebr. 'dom rybaka'; mata wioska rybacka położona na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego. W ok.2 r. przed Chr. została podniesiona do rangi miasta i na cześć córki cesarza Augusta nazwana Betsaida-Julias.

7) Marek pisze do ludzi wywodzących się z kręgu kultury rzymskiej, dlatego posługuje się rzymskim sposobem dzielenia nocy na cztery straże. Czwarta straż oznacza w przybliżeniu godzinę trzecią rano. W systemie hebrajskim noc dzielono na trzy części.

1 Mt 14,22-33; J 6,15-21

UZDROWIENIA W ZIEMI GENEZARET

53Gdy przeprawili się na drugi brzeg, przybyli do Genezaret⁸ i tam przybili do brzegu. **54**Jak tylko wyszli z łodzi, tamtejsi mieszkańcy zaraz Go rozpoznali, **55**rozbiegli się po

całej okolicy i przynosili do Niego na noszach chorych – wszędzie tam, gdzie, jak słyszeli, przebywał. **56**Dokądkolwiek się udawał, czy to do wsi, czy do miast, czy też do **2**osad, kładli chorych na placach i prosili Go, by im pozwolił dotknąć choćby frędzli Jego płaszcza. A kto Go dotknął, odzyskiwał zdrowie.

8) *Genezaret* - chodzi tu o równinę na północno-zachodnim brzegu Jeziora Galilejskiego między Magdala a Kafarnaum.

1 Mt 14,34-36

2 Mk 5,27n

7

1SPÓR O TRADYCJĘ

57Zebrali się wokół Niego faryzeusze i kilku z nauczycieli Pisma, którzy przybyli z Jerozolimy. **2**Zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów jedli chleb nieczystymi, to znaczy **2**nieumytymi rękami. **3**Faryzeusze bowiem i wszyscy Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, zanim nie umyją rąk. **4**Również kiedy wracają z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją¹. Jest jeszcze wiele innych przepisów, które przejęli i zachowują, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. **5**Pytali Go więc faryzeusze i nauczyciele Pisma: „Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują zgodnie z tradycją starszych, lecz jedzą chleb nieczystymi rękami?”. **6**On odparł im: „Słusznie prorokował Izajasz o was, obłudnikach, jak jest napisane:

Ten lud czci Mnie wargami,

ale ich serce jest daleko ode Mnie.

*7*daremnie jednak cześć Mi oddają,

głosząc pouczenia, które są ludzkimi nakazami².

8Odrzucając przykazanie Boże, trzymacie się ludzkiej tradycji". **9**Dalej mówił im:

„Zręcznie uchylacie przykazanie Boże, aby tworzyć własną tradycję. **10**Mojżesz

3powiedział: *Otaczaj szacunkiem swego ojca i matkę. A także: Kto złorzeczy ojcu lub*

matce, podlega karze śmierci. **11**Wy natomiast twierdzicie: «Jeśli ktoś powie ojcu lub

matce: Korban³, co oznacza: to, co miałem dać tobie na utrzymanie, ofiarowałem Bogu»,

12to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca czy dla matki. **13**Przeinaczacie w ten

sposób słowo Boże na rzecz waszej tradycji, której się poddaliście. I wiele podobnych

rzeczy czynicie". **14**Potem znowu przywołał do siebie tłum i powiedział: „Słuchajcie

Mnie wszyscy i zrozumiejcie! **15**Nic, co wchodzi do człowieka z zewnątrz, nie może go

4splamić, lecz co wychodzi z człowieka, to go plami".**[16]**⁴ **17**Kiedy opuścił tłum i

wszedł do domu, Jego uczniowie pytali Go o znaczenie tych słów. **18**Odpowiedział im:

5„To i wy nie rozumiecie? Nie dostrzegacie, że wszystko, co z zewnątrz wchodzi do

człowieka, nie może go splamić, **19**gdyż nie wchodzi do jego serca, ale do żołądka i

wydalane jest na zewnątrz". W ten sposób uznał wszystkie pokarmy za czyste. **20**I mówił

dalej: „Co wychodzi z człowieka, to właśnie go plami. **21**Z wnętrza, z serca ludzkiego

pochodzą złe myśli, rozpusta, kradzieże, zabójstwa, **22**cudzołóstwa, chciwość,

przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota. **23**Całe to zło

wychodzi na zewnątrz i plami człowieka".

Spór o tradycję. W kulcie izraelskim bardzo duże znaczenie miała czystość rytualna. W praktyce oznaczało to, że składać ofiary lub uczestniczyć w obrzędach kultowych mogli tylko ci,

Ewangelia Marka

ktorzy byli czyści. Kodeks czystości z Kpł 11 – 15 wylicza różne przypadki, w których człowiek stawał się nieczysty, oraz podaje sposoby oczyszczenia się. Nauczyciele Prawa w czasach Jezusa zobowiązywali wszystkich pobożnych Żydów do przestrzegania tych przepisów i dodawali do nich nowe szczegółowe zasady. Marek podaje niektóre zwyczaje z ich tradycji (ww. 3-5). Jezus nie znosi dawnych przepisów, ale krytykuje postawę faryzeuszów, dla których w pewnym momencie tradycja stała się ważniejsza niż samo Prawo. Uświadamia im, że od nieczystości zewnętrznej i rytualnej o wiele gorsza jest nieczystość wewnętrzna, której źródłem jest wszelki grzech. Dotyka on bowiem ludzkiego serca, odwraca od Boga oraz godzi w dobro bliźniego.

1) Na rynku można zupełnie przypadkowo i nieświadomie dotknąć kogoś nieczystego. Dlatego faryzeusze uważali, że po powrocie do domu trzeba czym prędzej się obmyć, aby nie jeść posiłku, będąc nieczystym.

2) Iz 29,13 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

3) *Korban* - dosł. oznacza 'poświęcony Bogu' lub 'zakazany dla jakiegoś użytku'.

4) Niektóre rękopisy dodają werset 16; *Kto ma uszy do słuchania, niech słucha!*

1 Mt 15,1-20

4 Mk 4,10

2 Łk 11,38

5 Dz 10,9-16; Rz 14; Kol 2,16.21n

3 Wj 20,12; 21,17; Pwt 5,16; Kpł 20,9

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA POZA GALILEĄ

1 WIARA SYROFENICJANKI

24Stamtąd udał się w okolice Tyru. Wszedł do domu, ale nie chciał, aby ktokolwiek o tym wiedział. Nie mógł jednak pozostać w ukryciu, **25**bo usłyszała o Nim pewna kobieta, której córkę opętał duch nieczysty. Przyszła więc i upadła Mu do stóp. **26**Kobieta ta była poganką, Syrofenicjanką z pochodzenia. Prosiła Go, aby wyrzucił demona z jej córki. **27**Powiedział do niej: „Pozwól najpierw najeść się dzieciom, bo nie wypada zabierać chleb dzieciom i rzucać go szczeniętom”. **28**Ona odpowiedziała: „Panie, przecież i szczenięta zjadają pod stołem to, co nakruszą dzieci”. **29**Rzekł jej: „Dlatego że to powiedziałaś, idź, demon wyszedł z twojej córki”. **30**Kiedy wróciła do swego domu, znalazła dziecko leżące na łóżku, a demon odszedł.

Wiara Syrofenicjanki. Jezus przez jakiś czas naucza też na terenach Syrii. Nie okazuje Syrofenicjance pogardy choć dla współczesnego odbiorcy może to tak wyglądać, ale posługuje się typowym obrazem z życia codziennego, aby jej uświadomić, że Żydom przysługuje pierwszeństwo w korzystaniu z Jego uzdrowicielskiej mocy. Marek w swojej Ewangelii adresowanej do chrześcijan pochodzenia pogańskiego przytacza tę scenę, aby przede wszystkim wskazać na wartość wiary: każdy, kto otworzy się na miłość Boga i zaufa Mu, dozna od Niego miłosierdzia.

1 Mt 15,21-28

UZDROWIENIE GŁUCHONIEMEGO

31Znowu opuścił okolice Tyru i przemierzał ziemie Dekapolu. Przez Sydon szedł w kierunku Jeziora Galilejskiego. **32**Wtedy przyprowadzili do Niego głuchoniemego i **1**prosił Go, aby położył na niego rękę. **33**Odprowadził go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął jego języka; **34**spojrzał w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Effatha”, to znaczy: Otwórz się! **35**Natychmiast otworzyły się jego uszy i zostały rozwiązane więzy jego języka, tak że mógł poprawnie mówić. **36**I przykazał im, aby nic nikomu nie mówili, ale im bardziej zakazywał, tym więcej oni rozpowiadali.

37Pełni podziwu mówili: „Wszystko dobrze uczynił. Sprawił, że głusi słyszą, a niemi mówią”.

Uzdrowienie głuchoniemego. Według Iz 35,6 oczekiwany Chrystus, czyli Mesjasz, zostanie rozpoznany po tym, że będzie uzdrawiał wszelkie choroby. Ludzie, widząc, co czyni Jezus, ogłaszają wszystkim wokół, że właśnie On wypełnia dawne zapowiedzi mesjańskie. Jezus odchodzi jednak na bok z głuchoniemym: nie chce, żeby wzięto Go za jednego z magików, których wielu można było spotkać na terenie Dekapolu.

1 Mk 8,23; J 9,6

8

1DRUGIE ROZMNOŻENIE CHLEBA

1W tym czasie, gdy znowu zebrał się wielki tłum i nie mieli co jeść, przywołał uczniów i rzekł im: **2**„Żal Mi tego ludu. Przecież już trzy dni nie odstępują Mnie, a nie mają co jeść. **3**Lecz jeśli ich puszczę do domu głodnych, w drodze opadną z sił; bo niektórzy z nich przybyli z daleka”. **4**Uczniowie odpowiedzieli: „Jak tu na pustkowiu nakarmić ich chlebem?”. **5**Zapytał ich: „Ile macie chlebów?”. Odpowiedzieli: „Siedem”. **6**I kazał ludowi usiąść na ziemi. Wziął siedem chlebów, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał i dawał swoim uczniom, aby je rozdawali. I rozdali ludowi. **7**Mieli też kilka rybek. Odmówił nad nimi modlitwę uwielbienia i polecił je również rozdać. **8**Najedli się do syta, a resztek, które pozostały, zebrano siedem koszy. **9**Było tam prawie cztery tysiące ludzi. Potem ich odesłał, **10a** sam wsiadł z uczniami do łodzi i popłynął w okolice Dalmanuty.

Drugie rozmnożenie chleba. Na terenie Dekapolu, wśród pogan, Jezus powtarza cud rozmnożenia chleba. Czyni to powodowany wielką troską o życie słuchających Go ludzi. Po „nakarmieniu” tłumów słowem Bożym, daje im także pokarm materialny. Jezus przychodzi z pomocą każdemu, kto tej pomocy potrzebuje, nawet jeśli o nią wyraźnie nie prosi, a jedynie trwa przy Nim z takim zaufaniem jak owe cztery tysiące słuchaczy.

1 Mt 15,32-39

1ŻĄDANIE ZNAKU Z NIEBA

11Wtedy wystąpili faryzeusze” i zaczęli z Nim dyskutować. Chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. **12A** On westchnął głęboko i powiedział: „Dlaczego to pokolenie domaga się znaku? Zapewniam was: Temu pokoleniu nie będzie dany żaden znak”. **13**Zostawiając ich, znowu wsiadł do łodzi i odpłynął na drugi brzeg.

Żądanie znaku z nieba. W postawie faryzeuszów najbardziej znamienne jest niedowierzanie. Wystawiają Jezusa na próbę, choć wcześniej widzieli wiele wyjątkowych znaków, jednoznacznie świadczących o Jego posłannictwie. Jezus nigdy nie czyni żadnego cudu na pokaz albo gdy spotyka się z brakiem wiary czy wręcz z przewrotnością człowieka (Mk 6,1-6).

1 Mt 16,1-4

1KWAS FARYZEUSZÓW I HERODA

Ewangelia Marka

14Uczniowie zapomnieli zabrać ze sobą chleba i mieli w łodzi tylko jeden bochenek.

15Wtedy im nakazał: „Bądźcie czujni. Unikajcie zakwasu¹ faryzeuszów i zakwasu Heroda”. **16**Oni tymczasem rozmawiali między sobą o tym, że nie mają chleba.

17Jezus zauważył to i rzekł do nich: „Dlaczego rozmawiacie o tym, że nie macie chleba? Czemu wciąż nie rozumiecie i nie pojmujecie? Wasze serca” są aż tak zatwardziały?

²**18**Macie oczy, a nie widzicie; macie uszy, a nie słyszycie! Czy nie pamiętacie już, **19**ile zebraliście koszy pełnych ułomków, kiedy połamalem pięć chlebów dla pięciu tysięcy?”. Odpowiedzieli Mu: „Dwanaście”. **20**„A gdy rozdałem siedem chlebów pomiędzy cztery tysiące, ile zebraliście koszy pełnych ułomków?”. Odpowiedzieli: „Siedem”.

21I mówił im: „Jeszcze nie rozumiecie?”.

Kwas faryzeuszów i Heroda. Kwas symbolizuje zło i zepsucie, które udziela się innym.

Faryzeusze i zwolennicy Heroda kilkakrotnie ujawniali złe zamiary wobec Jezusa i Jego uczniów. Mieli oni wielkie wpływy w społeczeństwie (Mk 3,6; 12,13), dlatego trzeba było mieć się na baczności przed nimi. W tej scenie widać jednak, że nawet uczniowie Jezusa nie rozumieli dokonywanych przez Niego znaków. Może to być pociechą dla tych, którym jest trudno uwierzyć w Jezusa jako Chrystusa i Zbawiciela. Nie wolno się jednak na tym zatrzymać.

Jezus bowiem od każdego człowieka domaga się, aby rozwijał w sobie zdolność dostrzegania wszystkiego, co On każdego dnia dokonuje dla jego zbawienia, i aby zaufał Mu jeszcze bardziej.

1) zakwas - czyli sfermentowane ciasto z żytniej mąki, pozostawione z poprzedniego wypieku. Zakwas służył do spulchniania ciasta. Tutaj słowo zakwas ma znaczenie negatywne i może symbolizować postawę buntu i niewierności wobec Boga (Łk 12,1).

1 Mt 16,5,12

2 Iz 6,9n; Jr 5,21; Ez 12,2

UZDROWIENIE NIEWIDOMEGO W BETSAIDZIE

22Potem przyszli do Betsaidy². Tam przyprowadzili do Niego niewidomego i prosili, aby ¹go dotknął. **23**On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną³, położył na niego ręce i zapytał: „Czy coś widzisz?”. **24**Niewidomy, rozglądając się, powiedział: „Widzę ludzi, jakbym patrzył na chodzące drzewa”. **25**Ponownie położył ręce na jego oczy. Wtedy niewidomy całkowicie odzyskał wzrok. Został uzdrowiony i wszystko widział wyraźnie. **26**Jezus odesłał go do domu, mówiąc: „Tylko do wsi nie wchodź”.

Uzdrowienie niewidomego w Betsaidzie. Uzdrowienie niewidomego następuje bezpośrednio po wskazaniu zaślepienia faryzeuszów i uczniów. Jest to jedyne uzdrowienie dokonane w dwóch etapach. Nie chodzi o to, że Jezus ma ograniczoną moc. Uzyskanie zdolności widzenia, zarówno duchowego, jak i zmysłowego, wymaga szczególnej interwencji samego Jezusa i może dokonywać się stopniowo.

2) Betsaida - zob. Mk 6,45+.

3) Zwilżył mu oczy śliną - śliny używano do przemywania oczu. W tym przypadku służy ona za symboliczny znak uzdrowienia

1 Mk 7,33; J 9,6

¹WYZNANIE PIOTRA

27Jezus udał się wraz ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową⁴. W czasie drogi pytał uczniów: „Co mówią ludzie? Kim według nich jestem?”. **28**Oni Mu odpowiedzieli: „Mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem, inni - że Eliaszem, jeszcze

inni - że jednym z proroków". 29 On ich zapytał: „A według was, kim jestem?”. Odpowiedział Mu Piotr: „Ty jesteś Chrystusem”⁵. 30 Wówczas nakazał im, aby nikomu o Nim nie mówili.

Wyznanie Piotra. Aż do tej chwili Jezus zabraniał mówić, kim naprawdę jest (Mk 1,29-34+). Teraz po raz pierwszy pyta uczniów o opinie krążące o Nim wśród ludzi. Najpierw uczniowie przywołują fałszywe poglądy, które zresztą ewangelista przedstawił już wcześniej (Mk 6,14-16). Dopiero na pytanie skierowane bezpośrednio do uczniów Piotr ujawnia swoją wiarę w mesjańskie posłannictwo Jezusa. To wyznanie kończy pierwszą część Ewangelii. Tutaj Jezus po raz ostatni zakazuje uczniom mówić, kim jest. W opisie tym Marek opuścił pochwałę Piotra (Mt 16,17-20), natomiast wyeksponował nagane, jaką on otrzymał. Prawdopodobnie sam Piotr, opowiadając o tym wydarzeniu, właśnie tak z pokorą przedstawiał swój dialog z Jezusem pod Cezareą Filipową.

4) Cezarea Filipowa - pogańskie miasto odbudowane przez Filipa u stóp Hermonu, w pobliżu jednego ze źródeł Jordanu.

5) Polskie przekłady często stosują w tym i innych miejscach słowo *Mesjasz*, które jest transkrypcją hebrajskiego *masziach* - 'namaszczoney', 'pomazaniec'. W ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zamknąć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT określenie „pomazaniec” poza dwoma wypadkami (J 1,41; 4,25) występuje w gr. formie *christos* i odnosi się tylko do Jezusa z Nazaretu. *Christus* - zob. *Słownik*

1 Mt 16,13-20; Łk 9,18-21

1 ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA

231 Jezus zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, wyższych kapłanów i nauczycieli Pisma, że zostanie zabity, lecz po trzech dniach zmartwychwstanie. 32 Mówił to zupełnie otwarcie. Wtedy Piotr wziął Go na bok i stanowczo Go upominał. 33 Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, skarcił Piotra: „Szatanie”⁶, odejść ode Mnie! Bo nie myślisz po Bożemu, ale po ludzku”. 34 Potem przywołał tłum i uczniów i powiedział do nich: „Jeśli ktoś chce iść za 3 Mną, niech się wyrzeknie samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. 35 Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu i z powodu Ewangelii, ocali je. 36 Jaką korzyść ma człowiek, jeśli zdobędzie cały świat, ale straci swoje życie? 37 Bo czegoż by człowiek nie dał w zamian za swoje 4 życie! 38 Kto bowiem wstydi się Mnie i mojej nauki przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydzić, kiedy wraz ze świętymi aniołami przybędzie w blasku chwały swojego Ojca”.

Zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Od chwili, gdy Piotr wyznaje wiarę w mesjańską godność Jezusa, zaczyna On ujawniać, na czym polega Jego posłannictwo. Jezus nie jest bowiem Chrystusem politycznym - przywódcą, który miałby wyzwolić Izrael spod panowania Rzymian, ale Chrystusem cierpiącym, który przez krzyż ma odkupić ludzkość od grzechu. W swojej trzykrotnej zapowiedzi Męki, Śmierci i Zmartwychwstania (Mk 9,31n; 10,33n) daje do zrozumienia, że dobrowolnie wybiera drogę krzyża, aby na niej wypełnić wolę Boga Ojca. Okazuje się, że nawet Piotr rozumiał swoje wyznanie w sensie czysto politycznym i dlatego odważył się *upomnieć* swego Mistrza. Tymczasem logika Boża jest całkowicie inna od logiki ludzkiej. Do zbawienia i życia wiecznego nie prowadzi ani walka z orężem w ręku, ani zgromadzenie bogactw całego świata, lecz służba Bogu i Jego Ewangelii. Jezus uświadamia, że

Ewangelia Marka

królestwo Boże jest już obecne wśród ludzi w Jego osobie (Mk 9,1). Ci, którzy wytrwają z Nim do końca, będą świadkami także Jego Zmartwychwstania i Wniebowstąpienia, a potem rozwoju Kościoła (Mk 16,15-20), który jest widzialną postacią królestwa Bożego na ziemi.

6) *Szatan* - słowo to oznaczało pierwotnie przeciwnika lub przeszkodę na drodze do czegoś. Jezus więc takim ostrym słowem daje do zrozumienia, że Piotr usiłuje odciągnąć Go od Jego właściwego posłannictwa. Zob *Słownik*.

1 Mt 16,21-28; Łk 9,22-27

3 Mt 10,38n

2 Mk 9,9n.31n; 10,32-34

4 Mt 10,33

9

1Dalej mówił im: „Zapewniam was: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą królestwa Bożego przychodzącego z mocą”.

1PRZEMIENIENIE JEZUSA

2Po sześciu dniach Jezus⁵ zabrał z sobą Piotra, Jakuba i Jana i wyprowadził ich z dala od ludzi na wysoką górę. Tam przemienił się w ich obecności.

3Jego ubranie stało się lśniąco białe tak, jak żaden folusznik¹ na ziemi nie potrafi wybielić. **4**I ukazał im się Elias z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. **5**Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty²: jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza”. **6**Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. **7**I pojawił się obłok, który ich zasłonił, a z obłoku rozległ się głos³: „On jest moim Synem umiłowanym. Jego słuchajcie!”. **8**Zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo nie widzieli. Był z nimi tylko Jezus. **9**Kiedy schodzili z góry, nakazał im, aby nikomu nie opowiadali o tym, co widzieli, dopóki Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. **10**Zachowali to więc w tajemnicy, tylko zastanawiali się między sobą, co znaczy powstać z martwych. **11**Potem pytali Go: „Czemu nauczyciele Pisma twierdzą, że najpierw musi przyjść Elias?”.

4**12**Odpowiedział im: „Rzeczywiście, najpierw przyjdzie Elias i wszystko naprawi. A o Synu Człowieczym jest napisane, że będzie On wiele cierpiał i zostanie wzgardzony.

13Lecz mówię wam, że Elias też już przyszedł, lecz, jak o nim napisano, postąpili z nim tak, jak im się podobało”.

Przemienienie Jezusa. W całej ziemskiej działalności Jezusa tylko ten jeden raz objawia On w taki sposób swoją boską chwałę. Na górze (ewangelisci nie podają jej nazwy), wobec trzech najbliższych uczniów (Mk 5,37), Jezus ujawnia swoje Bóstwo. Mojżesz i Elias, którzy rozmawiają z Jezusem, reprezentują Prawo i Proroków, których zapowiedzi On wypełnia. Najważniejsze w całej scenie są słowa z obłoku, w których Bóg daje świadectwo o boskim pochodzeniu Jezusa i nakazuje przyjąć i wcielić w czyn Jego naukę. Pełny sens tego wydarzenia uczniowie zrozumieli dopiero po Zmartwychwstaniu Jezusa. Już wtedy jednak nabrali przekonania, że jest On oczekiwanym Chrystusem, dlatego schodząc z góry, zadali Mu pytanie o przyjście Eliasza (w. 11). Żydzi bowiem uważali, że przed nadejściem Chrystusa pojawi się Elias. Jezus daje do zrozumienia, że zadanie Eliasza spełnił już Jan Chrzciciel, który jednak został odrzucony przez faryzeuszów i skazany na śmierć przez Heroda. Dla chrześcijan największe znaczenie w tym wydarzeniu mają słowa Boga: to właśnie one są najbardziej wiarygodnym świadectwem tego, że Jezus jest Synem Bożym i że każde Jego słowo wskazuje ludziom drogę do zbawienia.

Ewangelia Marka

1) folusznik - rzemieślnik trudniący się czyszczeniem i wybielaniem tkanin. Autorzy biblijni widzieli w zajęciu folusznika metaforę czystości (Ps 51,9; Jr 2,22; 4,14; Ap 4,4).

2) namioty - tradycja judaistyczna mówiła o wiecznych mieszkaniach (namiotach) (Oz 12,10), które na końcu czasów będą miejscem przebywania ludzi z Bogiem (Łk 16,9).

3) Wypowiedź z nieba jest oryginalnym połączeniem różnych tekstów ST, które określają Jezusa jako Syna (Ps 2,7), Sługę Pańskiego (Iz 42,1), Proroka czy nowego Mojżesza (Pwt 18,15).

1 Mt 17,1-13; Łk 9,28-36

3 Mk 16,5

2 Mk 5,37; 14,33

4 Ml 3,23n

1UZDROWIENIE EPILEPTYKA

14Kiedy wrócili do pozostałych uczniów, ujrzeni wokół nich wielki tłum i nauczycieli Pisma, którzy dyskutowali z nimi. **15**Zaraz też, gdy ludzie Go zobaczyli, pełni podziwu biegli do Niego i pozdrawiali Go. **16**A On ich zapytał: „O czym dyskutujecie z nimi?”. **17**Wtedy powiedział do Niego jakiś człowiek z tłumu: „Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, którego opętał duch niemy. **18**Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim to tu, to tam; a on ma wtedy pełno śliny w ustach, zgrzyta zębami i sztywnieje⁴. Prosiłem Twoich uczniów, ale nie byli w stanie go wyrzucić”. **19**Jezus im odpowiedział: „O niewierzący ludzie! Jak długo mam być jeszcze z wami? Jak długo będę musiał was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie!”. **20**I przyprowadzili go do Niego. Gdy tylko duch zobaczył Jezusa, szarpnął gwałtownie chłopcem, a on upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. **21**Jezus zapytał jego ojca: „Od jak dawna mu się to zdarza?”. Ten odpowiedział: „Od dzieciństwa. **22**Często wrzucał go w ogień lub w wodę, aby go zabić. Lecz jeśli możesz coś uczynić, zlituj się nad nami i pomóż nam!”. **23**Jezus powiedział do niego: „«Jeśli możesz?»». Dla wierzącego wszystko jest możliwe”. **24**Natychmiast ojciec chłopca krzyknął: „Wierzę, uzdrow mnie z mojej niewiary!”. **25**Jezus, widząc, że tłum się gromadzi, rozkazał stanowczo duchowi nieczystemu: „Duchu niemy i głuchy, nakazuję ci, wyjdź z niego i już nigdy więcej do niego nie wracaj”. **26**I wyszedł z niego wśród wrzasków i gwałtownych konwulsji. Chłopiec wyglądał jak nieżywy, dlatego wielu mówiło, że umarł. **27**Jezus zaś ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. **28**Kiedy wchodził do domu, Jego uczniowie pytali Go na osobności: „Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić?”. **29**Powiedział im: „Ducha tego rodzaju nie można wyrzucić inaczej jak tylko modlitwą”.

Uzdrowienie epileptyka. Jezus wypędził wiele złych duchów w czasie całej swojej działalności. Tym razem jednak, słysząc prośbę, okazuje zniecierpliwienie. Jest ono spowodowane przede wszystkim brakiem wiary u ludzi i pogonią za cudownymi znakami (Mk 8,12). Kiedy więc ojciec opętanego okazuje wiarę i jeszcze nawet prosi o jej pomnożenie, Jezus uzdrawia chłopca. Wydarzenie to jeszcze raz pokazuje, że wszystko jest możliwe pod warunkiem, że człowiek naprawdę wierzy i jest na modlitwie w jedności z Bogiem (Mk 11,20-26).

4) sztywnieje - są to objawy padaczki (epilepsji). Ówcześni ludzie nie rozróżniali choroby psychicznej, szaleństwa i opętania przez złe duchy. Ewangelista opisuje wydarzenie zgodnie ze swoją mentalnością i zarazem pokazuje moc Jezusa nad wszelkim złem.

1 Mt 17,14-20; Łk 9,37-43a

1DRUGA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA

30Wyszli stamtąd i przechodzili przez Galileę, lecz On nie chciał, aby ktokolwiek o tym wiedział. **31**Uczył bowiem swoich uczniów i mówił im, że Syn Człowieczy będzie

wydany w ręce ludzi. Oni Go zabijają, lecz zabity po trzech dniach powstanie z martwych.
32Uczniowie jednak nie rozumieli tych słów, lecz bali się Go pytać.

1 Mt 17,22n; Łk 9,43b-45

1PRAWDZIWA WIELKOŚĆ CZŁOWIEKA

33Potem przyszli do Kafarnaum⁵. W domu zapytał ich: „O czym to rozprawialiście po drodze?”. **34**Lecz oni milczeli, bo w czasie drogi sprzeczhali się ze sobą o to, kto z nich jest największy. **35**Jezus usiadł, przywołał Dwunastu i powiedział im: „Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ostatni ze wszystkich i służy wszystkim!”. **36**Następnie wziął dziecko, postawił je między nimi, przytulił do siebie i powiedział im: **37**„Kto przyjmuje ²jedno z tych dzieci w moje imię, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał”.

Prawdziwa wielkość człowieka. Bóg ocenia wartość człowieka inaczej, niż robią to ludzie. Dla Niego ten jest prawdziwie wielki, kto potrafi się unżyć i służyć innym z miłością. Wzór takiej postawy dał sam Jezus Chrystus swoją służbą ludziom, a na koniec ofiarą na krzyżu. Jezusowi bliscy są szczególnie ludzie prości, słabi, uciśnieni i wszyscy potrzebujący Jego pomocy. Tacy bowiem są jak dzieci, które potrzebują opieki i troski rodziców.

5) *Kafarnaum* - zob. Mk 1,21+.

1 Mt 18,1-5; Łk 9,46-48

2 Mt 10,40

1KTO NIE JEST PRZECIWKO WAM, JEST Z WAMI

38Jan powiedział do Niego: „Nauczycielu, spotkaliśmy kogoś, ²kto w Twoje imię wyrzucał demony i zabranialiśmy mu, bo nie chodź z nami”. **39**Lecz Jezus odrzekł: „Nie zabraniajcie mu! Nikt bowiem, kto czyni cuda w moje imię, nie ³będzie zaraz mógł źle mówić o Mnie. **40**Kto nie jest przeciwko nam, jest z nami. ⁴**41**Zapewniam was: Jeśli ktoś poda wam kubek wody, bo należycie do Chrystusa, nie utraci swojej zapłaty.

Kto nie jest przeciwko wam, jest z wami. Być może Jezus przytacza tu znane wówczas przysłowie (w. 40), aby jeszcze raz wskazać na to, kto może być Jego uczniem: ten, kto w Niego wierzy. Apostołowie nie byli w stanie wypędzić złego ducha z powodu małej wiary (Mk 9,18n). Człowiek, o którym tu mowa, dokonuje tego w imię Jezusa, co oznacza, że ma w sobie konieczną do tego wiarę.

1 Łk 9,49n

2 Lb 11,28

3 1Kor 12,3

4 Mt 10,42

1WALKA Z POKUSĄ

42Ale jeśli ktoś stałby się przyczyną upadku⁶ jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, byłoby lepiej dla niego, aby mu przywiązano kamień młyński do szyi i wrzucono w morze. **43**I jeśli twoja ręka prowadzi cię do upadku, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie bez ręki osiągnąć życie, niż z dwiema rękami iść na potępienie⁷, w ogień nieugaszony.**[44]**⁸ **45**Jeśli twoja noga prowadzi cię do upadku, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie bez nogi osiągnąć życie, niż z dwiema nogami być wyrzuconym na

potępienie. [46] 47 Jeśli twoje oko prowadzi cię do upadku, wyłup je. Lepiej jest dla ciebie bez jednego oka wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgim oczu być wyrzuconym na potępienie, 48 *gdzie ich robak nie umiera, a ogień nie gaśnie.* 49 Bo każdy ogniem będzie posolony! 50 Pożyteczna jest sól. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czym go przywrócicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą".

Walka z pokusą. Ta wypowiedź Jezusa ma charakter hiperboli (wyolbrzymienia), którą Żydzi często się posługiwali, aby wyrazić jakąś ważną prawdę. Sens wypowiedzi Jezusa jest następujący: Człowiek nie powinien być przyczyną grzechów innych oraz zawsze i we wszelki możliwy sposób powinien unikać powodów do grzechu. W ww. 49n Jezus mówi o soli ze względu na jej ważne znaczenie realne i symboliczne: ma ona właściwości konserwujące, podtrzymujące życie i oczyszczające (Mt 5,13). Uczeń Chrystusa powinien stronić od grzechu, zachowując w sobie świeżość, czystość i zdrowe życie.

6) *przyczyną upadku* - tzn. powodem grzechu, zgodnie z pierwotnym znaczeniem gr. *skandalon* - 'zawada', 'przeszkoda', 'pułapka', 'kamień wystający z ziemi', o który łatwo się potknąć (Mt 16,23).

7) *iść na potępienie* - dosł. do *Gehenny* (hebr. *Ge-Hinnom* - 'dolina Hinnom'). Pierwotnie „Gehenna” była nazwą wąwozu znajdującego się w pobliżu Jerozolimy. Stał się on miejscem przeklętym od czasów, gdy na cześć pogańskiego bóstwa Molocha palono tam w ofierze ludzi, najczęściej dzieci (Jr 7,31n). W czasach NT w wąwozie tym istniało pełne smrodu i robactwa wysypisko, na którym palono śmieci z całej Jerozolimy. Z czasem Gehenna, jako miejsce nieczyste, stała się symbolem piekła, przekleństwa i wiecznego potępienia.

8) Niektóre rękopisy w Mk 9,44.46 powtarzają w. 48. Uczynił to także św. Hieronim w *Wulgacie*, w której utrwalił się ostatecznie sposób numeracji wersetów. W tym tłumaczeniu, odtwarzającym tekst oryginalny, opuszcza się te wersety

1 Mt 18,6-9; Łk 17,1n

2 Iz 66,23

3 Mt 5,13; Łk 14,34; Kol 4,6

4 Rz 12,18

10

PODRÓŻ DO JEROZOLIMY

1 NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

1 Potem odszedł stamtąd i drugim brzegiem Jordanu udał się do Judei. Tłumy znowu schodziły się do Niego, a On je nauczał, jak to miał w zwyczaju. 2 Wtedy przyszedli do Niego faryzeusze i wystawiając Go na próbę, pytali, czy wolno mężowi rozwieść się z żoną. 3 On ich zapytał: „Co wam nakazał Mojżesz?”. 4 Oni odpowiedzieli: „Mojżesz 2 pozwolił sporządzić *dokument rozwodu i oddalić*". 5 Wtedy Jezus powiedział im: „Napisał wam to przykazanie, dlatego że macie zatwardziałe serca. 6 Lecz od początku 3 stworzenia Bóg *stworzył ich mężczyzną i kobietą: 7 Z tego powodu mężczyzna opuści ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną. 8 I staną się dwoje jednym ciałem.* I tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. 9 Tego więc, co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela!". 5 10 W domu ponownie uczniowie pytali Go o to. 11 Powiedział im: „Jeśli ktoś porzuca żonę i żeni się z inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. 12 I jeśli ona porzuciła swego męża i wyszła za innego, też cudzołoży".

Ewangelia Marka

Nierozerwalność małżeństwa. Prawo rozwodowe pochodziło od Mojżesza, którego autorytet był niepodważalny. Faryzeusze starają się więc wybadać, czy Jezus także w tej kwestii zna Prawo i czy zgadza się z Mojżeszem. Jezus mówi, że ważniejsze od Prawa Mojżeszowego jest prawo Boże, dane już w chwili stworzenia. Bóg natomiast nie pozwala zrywać związku małżeńskiego. Dlatego każdy rozwód dokonany przez człowieka jest w gruncie rzeczy nieważny, jak również drugie małżeństwo zawierane po takim rozwodzie jest nieważne i równoznaczne z cudzołóstwem. W tym względzie Jezus unieważnił dawny przepis ludzki i orzekł, że małżeństwo z postanowienia Bożego jest nierozdzielne.

1 Mt 19,1-12

4 Rdz 2,24

2 Pwt 24,1

5 Mt 5,32; Łk 16,18

3 Rdz 1,27

1BŁOGOSŁAWIENSTWO DZIECI

13Przynoszono do Niego dzieci, aby je dotknął, ale uczniowie stanowczo tego zabraniali.

14Kiedy Jezus to zobaczył, oburzył się i powiedział: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im, bo do takich jak one należy królestwo Boże.

15Zapewniam was: Kto nie przyjmuje królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego". 16Potem brał je w objęcia i błogosławił, kładąc na nie ręce.

Błogosławieństwo dzieci. Dzieci nie miały praw społecznych. Nie mogły być jeszcze uczniami nauczyciela Pisma. Dlatego apostołowie nie chcieli dopuścić ich do Mistrza. Tymczasem Jezus oburza się, widząc, że są lekceważone. Uczniowie wciąż nie rozumieli Jego nauki. Jezus więc powtarza to, o czym już wcześniej mówił: jeśli ktoś chce wejść do królestwa Bożego, musi się stać bezradny jak dziecko i całkowicie zaufać Bogu tak, jak ono ufa swoim rodzicom (Mk 9,36n).

1 Mt 19,13-15; Łk 18,15-17

1BOGATY CZŁOWIEK

17Gdy wyruszał w drogę, przybiegł pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, zapytał: „Nauczycielu dobry, co mam robić, aby osiągnąć życie wieczne?". 18Jezus mu odrzekł: „Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden Bóg.

19Znasz przykazania: *Nie popełnisz morderstwa¹ nie dopuścisz się cudzołóstwa², nie będziesz kradł³, nie złożysz kłamliwego zeznania, nie dokonasz grabieży, czcij swojego ojca i matkę⁴*". 20On Mu odpowiedział: „Nauczycielu, przestrzegałem tego wszystkiego od młodości". 21Wtedy Jezus przyjrzał mu się, umiłował go i powiedział: „Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie.

Potem wróć i chodź za Mną". 22Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony. Miał bowiem wiele posiadłości. 23Wtedy Jezus, rozglądając się wokoło, powiedział do swoich uczniów: „Jak trudno jest wejść do królestwa Bożego tym, którzy mają majątek".

24Uczniowie zdumiali się na te słowa, lecz On powtórzył: „Dzieci, jakże trudno jest wejść do królestwa Bożego! 25Łatwiej wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego". 26Oni tym bardziej się zdumiewali i mówili między sobą: „Któż więc może się zbawić?". 27Jezus przyjrzał im się uważnie i powiedział: „Dla ludzi to niemożliwe, ale nie dla Boga, bo dla Boga wszystko jest możliwe". 28Wówczas Piotr powiedział do Niego: „Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą". 29Jezus odpowiedział: „Zapewniam was: Każdy, kto opuścił dom, braci, siostry, matkę, ojca, dzieci albo pole ze względu na Mnie i ze względu na Ewangelię, 30otrzyma stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól wśród prześladowań, a życie wieczne w przyszłości.

31Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi".

Bogaty człowiek. Cała ta scena odsłania szczególną pedagogię Bożą. Bóg, ofiarując zbawienie, prowadzi do niego ludzi różnymi drogami i stawia im różne wymagania. Minimum, obowiązującym wszystkich, jest zachowanie przykazań zawartych w Prawie. Od tych zaś, którzy szukają w życiu „czegoś więcej”, Bóg oczekuje większego wyrzeczenia. Jezus dostrzegł w bogatym człowieku wiele szlachetnych i wzniosłych pragnień, dlatego wskazał mu doskonalszą drogę. Jednak na tej drodze do królestwa Bożego należy oderwać się od dóbr tego świata, które bardzo często przeszkadzają w pełnym otwarciu się na Boga. Ci, którzy poszli za Jezusem, musieli rzeczywiście opuścić wszystko: zarówno rodzinę, jak też całe swoje mienie (Mk 1,16-20; 10,28). Jezus zapewnia ich, że za podjęte wyrzeczenia zostaną stokrotnie wynagrodzeni przez Boga w Jego królestwie. Bogaty człowiek swoim odejściem potwierdził prawdę, że zbyt przywiązanie do dóbr materialnych może być wielką przeszkodą na drodze do pełnej doskonałości. Jego przykład jest także przestrożą dla wszystkich, którym się wydaje, że dobrobyt sam w sobie przynosi szczęście.

1) Nie popełnisz morderstwa - zakaz ten odnosi się do ludzi i dotyczy sytuacji, w której bezprawnie pozbawia się kogoś życia. Izraelskie prawodawstwo przewidywało karę śmierci za niektóre przewinienia (np. Wj 19,12n; 21,12-17).

2) nie dopuścisz się cudzołóstwa - zakaz cudzołóstwa odnosi się w Dekalogu przede wszystkim do stosunku seksualnego mężczyzny i zamężnej kobiety, a także w ogóle rozpusty. Współżycie z czyjąś żoną rozbija u samych podstaw więź małżeńską i rodzinną, dlatego czyn ten ściąga na cudzołóżników szczególny gniew Boga.

3) nie będziesz kradł - zakaz kradzieży w istocie odnosi się do uprowadzenia człowieka siłą. Znaczenie takie wynika ze słów użytych w oryginale hebr. (Wj 20,15). Dlatego dalej jest mowa o zakazie grabieży.

4) czcij... ojca i matkę - szacunek dla rodziców wiąże się z ich rodzicielstwem. Ponieważ rodzice uczestniczą w Bożej władzy przekazania życia, należy się im cześć podobna do tej, którą okazuje się Bogu.

1 Mt 19,16-30; Łk 18,18-30

3 Za 8,6-7

2 Wj 20,12-16; Pwt 5,16-20

4 Mt 19,30; 20,16; Łk 13,30

TRZECIA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA

32 Byli właśnie w drodze, zdążając do Jerozolimy. Jezus ciągle ich wyprzedzał, tak że się dziwili. A ci, którzy szli za Nim, byli przestraszeni. Jezus ponownie przywołał Dwunastu i zaczął im mówić o tym, co miało Go spotkać: **33**, „Oto teraz zdążamy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany wyższym kapłanom i nauczycielom Pisma. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. **34** Będą z Niego drwić, pluć na Niego, wychłoszczą Go i zabiją, ale po trzech dniach zmartwychwstanie”.

1 Mt 20,17-19; Łk 18,31-34

PROŚBA JAKUBA I JANA

35 Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i powiedzieli: „Nauczycielu, chcemy, żebyś uczynił dla nas to, o co Cię poprosimy”. **36** On ich zapytał: „Co takiego chcecie, abym wam uczynił?”. **37** Rzekli Mu: „Spraw, abyśmy zasiedli w Twojej chwale: jeden po Twojej prawej stronie, a drugi po lewej”. **38** Jezus! im powiedział: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być chrzczony?”. **39** Odpowiedzieli Mu: „Możemy”. Lecz Jezus im powiedział: „Kielich, który Ja mam pić, będziecie pić; i chrzest, którym Ja jestem chrzczony, wy też przyjmiecie”⁵. **40** Jednak nie do Mnie należy rozdawać miejsca

po mojej prawej lub po lewej stronie, lecz dostaną je ci, dla których je przygotowano". **41**Gdy to usłyszało dziesięciu, zaczęli oburzać się na Jakuba i Jana. **42**A Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: „Wiedziecie, że ci, którzy są uznawani za władców narodów, ciemieją je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. **43**Nie tak powinno być wśród was. Ale kto by chciał stać się wielki między wami, niech będzie waszym sługą. **44**A kto by chciał być między wami pierwszy, niech będzie niewolnikiem wszystkich. **45**Bo Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyli, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup⁶ za wielu". **46**Tak przyszli do Jerycha⁷.

Prośba Jakuba i Jana. Chociaż Jezus już wiele razy wyjaśniał, na czym polega Jego posłannictwo, Jakub i Jan nadal widzą w Nim przywódcę politycznego. Widać, że jeszcze w tym momencie nie pojmują istoty misji swojego Mistrza. Chrzt, o którym Jezus tutaj mówi, oznacza, w pierwotnym znaczeniu użytego tu słowa (*baptisma*), zanurzenie i chodzi o Jego zanurzenie się w śmierć (Rz 6,3-8). Kielich natomiast, podobnie jak w Mk 14,36, oznacza gorycz męki. Celem posłannictwa Jezusa jest więc krzyż i Zmartwychwstanie. Nie ma On zamiaru naśladować władców ziemskich, lecz chce służyć. Ci zaś, którzy wybrali Jego drogę, też muszą nauczyć się służby drugiemu człowiekowi. Królestwo Boże nie jest bowiem królestwem przemocy i wyzysku, lecz królestwem bezinteresownej miłości.

5) Jakub, syn Zebedeusza, został skazany na śmierć przez Heroda Agryppę w 44 r. (Dz 12,2). Jan nie umarł śmiercią męczeńską, ale także cierpiał z powodu Jezusa: za rządów Domicjana został zesłany na wyspę Patmos (Ap 1,9).

6) *okup* - środki konieczne do uwolnienia więźnia lub niewolnika; mogą to być pieniądze albo ofiara złożona bóstwu. Według prawa ST karą za grzech jest śmierć (Rz 6,23; 1Kor 15,56). Karę tę w zamian za grzeszników poniósł Jezus, płacąc okup własną krwią (Ga 3,13).

7) *Jerycho* - miasto położone w tropikalnej dolinie Jordanu, ok. 10 km na północ od Morza Martwego. Nazywano je również „miastem palm" (Sdz 1,16). Uważa się je za najstarsze z istniejących miast świata. W jego okolicach Izraelici weszli do Ziemi Obiecanej (Joz 3,16). W czasach NT ponownie nabrało znaczenia, gdyż Herod zbudował w nim swój pałac zimowy.

1 Mt 20,20-28

1. UZDROWIENIE BARTYMEUSZA

Kiedy razem z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, siedział przy drodze niewidomy żebrak Bartymeusz, syn Tymeusza. **47**Słyszając, że Jezus z Nazaretu przechodzi, zaczął głośno krzyczeć: „Synu Dawida, Jezusie, zmiłuj się nade mną!". **48**Wielu nakazywało mu, aby umilkł, lecz on jeszcze głośniej krzyczał: „Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!". **49**Wtedy Jezus zatrzymał się i rzekł: „Zawołajcie go!". I przywołali niewidomego, mówiąc mu: „Odwagi, wstań, woła cię!". **50**On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i siedł do Jezusa. **51**A Jezus zwrócił się do niego: „Co chcesz, abym ci uczynił?". Niewidomy odpowiedział Mu: „Rabbuni⁸, żebym przejrzał". **52**Odrzekł Jezus: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła". Zaraz przejrzał i siedł drogą za Nim.

Uzdrowienie Bartymeusza. Niewidomy żebrak należy do nielicznego grona tych, którzy okazali Jezusowi pełną wiarę i zaufanie. Podobnie jak wcześniej dzieci (Mk 10,13), tak samo on musiał pokonać zewnętrzne trudności, aby dotrzeć do Jezusa. Niewidomy w swojej prośbie nazywa Jezusa *Synem Dawida*. Uznaje więc, że Jezus jest Chrystusem wypełniającym przepowiednie zawarte nie tylko w 2Sm 7,12-16 i Ps 89, ale też w Iz 42,6n. W świetle tego ostatniego tekstu Sługa Pana, utożsamiany z Chrystusem, czyli Mesjaszem, miał leczyć chorych i otwierać oczy niewidomym. Bartymeusz zrozumiał więc właściwie posłannictwo Jezusa. Nic też dziwnego, że po cudownym odzyskaniu wzroku poszedł za Nim.

8) *Rabbuni* - oznacza 'mój mistrzu'. Jest to zwrot wyrażający większe zaangażowanie u tego, kto je wypowiada, niż zwyczajne *Rabbi* - 'nauczycielu' (J 20,16)

1 Mt 20,27-31; Łk 18,35-43

11

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE

1 TRYUMFALNY WJAZD DO JEROZOLIMY

1Kiedy zbliżali się do Jerozolimy", od strony Betfage¹ i Betanii² na Górze Oliwnej, wysłał dwóch swoich uczniów, **2**mówiąc im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami. Jak tylko wejdziecie do niej, znajdziecie tam uwiązane osiołka, którego nikt z ludzi jeszcze nie dosiadał. Odwiążcie go i przyprowadźcie. **3**Jeśli ktoś was zapyta, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan" go potrzebuje, lecz zaraz go odeśle z powrotem". **4**Poszli i znaleźli osiołka przywiązanego u drzwi na zewnątrz przy drodze, i odwiązali go. **5**Niektórzy ze stojących tam pytali: „Co to ma znaczyć? Dlaczego odwiązujecie osiołka?". **6**Oni odpowiedzieli, jak im Jezus polecił. I pozwolili im. **7**Przyprowadzili osiołka do Jezusa i zarzucili na niego swoje płaszcze, a On go dosiadł. **8**Wielu słało swoje płaszcze na drodze, a inni zielone gałązki ścięte na polach. **9**Ci zaś, którzy szli przed Nim i za Nim, **2**wołali: „*Hosanna Chwała Temu, który przychodzi w imię Pana*. **10**Błogosławione nadchodzące królestwo naszego ojca Dawida. Hosanna na wysokościach!". **11**Tak przybył do Jerozolimy, do świątyni. Dokładnie wszystko obejrzał, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii.

Tryumfalny wjazd do Jerozolimy. Takim wjazdem do Jerozolimy Jezus wypełnia przepowiednię zawartą w Za 9,9, którą żydowscy nauczyciele odczytywali w duchu mesjańskim. Jezus ma postać króla tryumfującego, ale zarazem pokornego, gdyż jedzie na małym osłędzie. Ludzie, którzy Go rozpoznają, witają Go jako króla, mając nadzieję, że może nareszcie zacząć urzeczywistniać ich marzenia o wyzwoleniu się spod panowania rzymskiego. Jezus jednak traktuje swój tryumfalny wjazd jako symboliczny akt prorocki. O ile wcześniej zabraniał mówić o sobie, kim jest, o tyle teraz chce, aby uznano Go za Chrystusa, czyli oczekiwanego Syna Dawida. Całą swoją działalnością uświadamia jednak, że nie przychodzi do ludzi z orężem, ale z pokorą, z Bożą miłością i troską o człowieka.

1) *Betfage* - hebr. 'dom wczesnych fig'; wioska położona na wschodnim zboczu Góry Oliwnej niedaleko Betanii.

2) *Betania* - miejscowość na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, oddalona ok. 3 km od Jerozolimy.

1 Mt 21,1-11; Łk 19,28-40; J 12,12-19

2 Ps 118,25n; 2Sm 7,16

1 DRZEWO FIGOWE BEZ OWOCÓW

12Następnego dnia, gdy wychodzili z Betanii, poczuł głód. **13**Widząc z daleka drzewo figowe pokryte liśćmi, podszedł, aby zobaczyć, czy przypadkiem czegoś na nim nie znajdzie. Lecz kiedy do niego podszedł, nie znalazł nic oprócz liści, gdyż nie był to czas na figi. **14**Wtedy powiedział do drzewa: „Niech już nikt nigdy nie je z ciebie owocu!". A słuchali tego Jego uczniowie.

Drzewo figowe bez owoców. Szukanie fig wyobraża daremne szukanie sprawiedliwych w Izraelu (np. Jr 8,13; 29,17; Mi 7,1). Figa jest tutaj również symbolem darów Bożych dla Izraela, które nie przyniosły owocu. Utrata przyszłych owoców figi (w. 14) przypomina utratę owoców drzewa życia (Rdz 3,22n). W Mk 11,20n jest mowa o tym, że figowiec wkrótce usechł.

1 Mt 21,18n

1 OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI

15Potem przyszedli do Jerozolimy". Kiedy wszedł do świątyni, zaczął z niej wyrzucać sprzedających i kupujących; powywracał stoły zmieniających pieniądze i ławki sprzedających gołębie, **16**i nie pozwalał przenosić przez świątynię żadnych przedmiotów. **17**Następnie nauczał ich, mówiąc: „Czy nie jest napisane:

2*Mój dom będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów? A wy uczyniliście z niego kryjówkę bandytów".* **18**Usłyszeli o tym wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma i szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Bali się Go jednak, gdyż cały lud był zachwycony Jego nauką. **19**Gdy zapadał wieczór, Jezus i uczniowie wychodzili poza miasto.

Oczyszczenie świątyni. Również tutaj mamy do czynienia z gestem symbolicznym. Na rozległym dziedzińcu pogan sprzedawano baranki i gołębie oraz wymieniano pieniądze, aby ułatwić pielgrzymom nabycie zwierzęcia na ofiarę oraz wpłacenie podatku świątynnego. Wypędzając sprzedających i bankierów, Jezus sprzeciwia się kultowi, który opiera się tylko na składaniu krwawych ofiar. Zachowanie Jezusa ma wskazać na to, że świątynia powinna służyć przede wszystkim modlitwie i że dostęp do niej powinni mieć wszyscy ludzie, nie tylko Żydzi.

1 Mt 21,12-17; Łk 19,45-48; J 2,13-22

2 Iz 56,7; Jr 7,11

1 MODLITWA PEŁNA WIARY

20Przechodząc rano, zobaczyli drzewo figowe uschnięte od korzeni. **21**Piotr przypomniał sobie wypowiedziane o nim słowa i rzekł: „Rabbi, patrz, drzewo figowe, które przekląłeś, uschło". **22**Jezus im powiedział: „Miejcie wiarę w Boga! **23**Zapewniam was: Jeśli ktoś powie tej górze: «Podnieś się i rzuć się w morze», a nie będzie powątpiewał w sercu, lecz wierzył, że to, co mówi, spełni się, to tak się mu stanie.

24Dlatego mówię wam: Wierzcie, że otrzymaliście wszystko, o co prosicie w modlitwie, a to wam się stanie. **25**A kiedy przystępujecie do modlitwy, przebaczajcie, jeśli macie coś przeciw komu, aby również wasz Ojciec, który jest w niebie, przebaczył wasze przewinienia". **[26]**³

Modlitwa pełna wiary. Jezus przy różnych okazjach wskazywał na wartość wiary i jej znaczenie przy uzdrowieniach (zob. zwłaszcza Mk 5,34; 9,23; 10,52). Teraz podsumowuje wszystkie te wypowiedzi, wskazując na ścisły związek wiary z modlitwą. Bóg, zgodnie ze swoją wolą, wysłucha każdej modlitwy, jeżeli człowiek zwraca się do Niego z wiarą i jest wolny od wszelkiej urazy w stosunku do swego bliźniego. Paradoksalnymi słowami: *Wierzcie, że otrzymaliście wszystko, o co prosicie w modlitwie* (w. 24) Jezus nawołuje do całkowitego zawierzenia Bogu. On bowiem wie o wszystkich potrzebach człowieka i spełnia jego prośby, zanim zostaną wypowiedziane, pod warunkiem jednak, że są zgodne z Jego wolą.

3) Niektóre późniejsze rękopisy i starożytne tłumaczenia dodają w tym miejscu w. 26 na podstawie Mt 6,15: *Lecz jeśli wy nie przebaczycie, także wasz Ojciec, który jest w niebie nie przebaczy waszych przewinień.*

1 Mt 21,20-22

2 J 11,22

1 PRÓBA PODWAŻENIA AUTORYTETU JEZUSA

27Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy Jezus przechadzał się po świątyni, podeszli do Niego wyżsi kapłani, nauczyciele Pisma i starsi

28i zapytali Go: „Jakim prawem to czynisz? Kto Ci dał władzę, aby tak czynić?”.

29Jezus im odpowiedział: „I ja wam postawię jedno pytanie. Jeśli Mi odpowiecie, to i Ja wam odpowiem, jakim prawem to czynię. **30**Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy od ludzi? Odpowiedzcie Mi!”. **31**Oni rozważali między sobą: „Jeśli powiemy: «Z nieba», to zapyta: «Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?». **32**Mamy więc powiedzieć, że od ludzi?”. Obawiali się jednak tłumu, ponieważ wszyscy uważali Jana rzeczywiście za proroka. **33**Odpowiedzieli więc Jezusowi: „Nie wiemy”. Jezus im rzekł: „To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię”.

Próba podważenia autorytetu Jezusa. Wyżsi kapłani, nauczyciele Pisma i starsi stanowili razem Wysoką Radę (Sanhedryn), która czuwała nad całym życiem religijnym i społecznym w narodzie. W ich pytaniu skierowanym do Jezusa chodziło więc o to, czy ma On władzę przynajmniej taką jak Wysoka Rada, skoro usiłuje dokonywać zmian w świątyni? W swojej odpowiedzi Jezus wyraźnie daje do zrozumienia, że autorytet Jego i Jana Chrzciciela pochodzi z tego samego źródła, a mianowicie bezpośrednio od Boga. Taka zaś władza zdecydowanie przewyższa autorytet Wysokiej Rady.

1 Mt 21,23-27; Łk 20,1-8

2 J2,18

12

1 PRZYPowieŚĆ O WINNICY I NIEGODZIWYCH DZIERŻAWCACH

21Potem zaczął mówić do nich w przypowieściach: „Pewien człowiek zasadził winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię, zbudował wieżę. Następnie wydzierżawił ją i wyjechał. **2**W odpowiednim czasie posłał do dzierżawców sługę, aby odebrał od nich część zbiorów winnicy. **3**Lecz oni schwytali go, zbili i odesłali z niczym. **4**Znowu posłał do nich innego sługę. Temu rozbili głowę i znieważyli go. **5**Posłał jeszcze jednego, lecz jego zabili. I wielu innych posłał, z których jednych pobili, a innych zabili. **6**Miał jeszcze jednego syna, ukochanego. Posłał go do nich na końcu, mówiąc: «Uszanuję mojego syna». **7**Lecz dzierżawcy mówili między sobą: «To jest spadkobierca. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze». **8**Schwytali go, zabili i wyrzucili z winnicy. **9**Co więc zrobi pan winnicy? Gdy przybędzie, wytraci dzierżawców, a winnicę odda innym.

10Czy nie czytaliście Pisma:

3*Kamień, który odrzucili budujący,
stał się kamieniem węgielnym¹.*

11*Pan to sprawił*

i jest to cudem w naszych oczach”.

12Zamierzali więc Go schwycić, bo zrozumieli, że to o nich powiedział tę przypowieść. Bali się jednak tłumu i dlatego zostawili Go i odeszli.

Przypowieść o winnicy i niegodziwych dzierżawcach. Przypowieść ta, nawiązująca do

Ewangelia Marka

Iz 5,1-7, jest typową alegorią. Winnica symbolizuje Izraela, jej dzierżawcy - przywódców narodu, gospodarz - Boga, słudzy gospodarza - proroków, a ukochany syn - samego Jezusa. Naród izraelski przez całe swoje dzieje okazywał Bogu niewierność, której najbardziej drastycznym wyrazem jest zabicie Jego umiłowanego Syna (Mk 1,11). Niewierność ta w końcu musi być ukarana, lecz Jezus nie mówi wprost, w jaki sposób. Z tej niewierności Bóg wyprowadził jednak dobro, ponieważ w wyniku odrzucenia Jezusa przez Żydów Ewangelia o zbawieniu wyszła poza granice Izraela i dotarła także do pogan (Rz 11,11n).

1) kamieniem węgielnym - może chodzić o kamień narożny (węgiel), łączący pionowe ściany budowli, lub kamień umieszczony na szczycie budowli, pełniący rolę zwornika sklepienia. Łączy on i wiąże konstrukcję w zwartą i mocną całość.

1 Mk 21,33-46; Łk 20,9-19

2 Iz 5,1nn

3 Ps 118,22n

1PODATEK DLA CESARZA

13Następnie wysłano do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, aby złapać Go za słowo. **14**Przyszli i powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i nie dbasz o niczyje względy. Nie zważasz na ludzką opinię, lecz nauczasz drogi Bożej zgodnie z prawdą. Czy wolno płacić podatek² cesarzowi, czy też nie? Mamy płacić czy nie płacić?”. **15**On przejrzał ich obłudę i powiedział: „Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście Mi denara, abym go obejrzał”. **16**Kiedy przynieśli, zapytał ich: „Czyja to podobizna i napis³? Oni Mu odpowiedzieli: „Cesarza”. **17**Jezus rzekł więc do nich: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu to, co Boskie”. I byli pełni podziwu dla Niego.

Podatek dla cesarza. Jezus nie odpowiada wprost na postawione Mu pytanie, bo każda taka odpowiedź mogłaby być użyta przeciwko Niemu. Swoją odpowiedzią chce natomiast wskazać na coś o wiele ważniejszego: Człowiek powinien przede wszystkim Bogu oddawać należną cześć, a to nie koliduje z podporządkowaniem się rozporządzeniom cesarza.

2) podatek - wszyscy Izraelici, z wyjątkiem dzieci i starców, na znak poddaństwa musieli płacić za siebie podatek Rzymowi.

3) podobizna i napis - na srebrnym denarze bitym przez Rzymian widniał z jednej strony wizerunek Cesarza z napisem: T[iberius] Caesar Divini Aug[usti] F[ilius] Augustus, z drugiej, obok ozdobnych liści, napis: Pontif[ex] Maxim[us].

1 Mt 22,15-22; Łk 20,20-26

1O ZMARTWYCHWSTANIU

2**18**Wtedy podeszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zadali Mu pytanie: **19**„Nauczycielu, Mojżesz zarządził, że jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi potomka, to jego brat ma wziąć ją i wzbudzić potomstwo swemu bratu⁴. **20**Było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę, a umierając, nie pozostawił potomka. **21**Drugi ją wziął i też umarł bezdzietny, podobnie trzeci. **22**I żaden z siedmiu nie zostawił potomka. W końcu po nich wszystkich umarła i ta kobieta. **23**Skoro siedmiu miało ją za żonę, przy zmartwychwstaniu - jeśli powstaną - którego z nich będzie żoną?”. **24**Jezus powiedział: „Czyż nie dlatego błądzicie, że nie znacie Pisma ani mocy Boga? **25**Przecież kiedy powstaną z martwych nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie¹ w niebie. **26**Co zaś tyczy się umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście o krzewie w księdze Mojżesza? Bóg powiedział do niego: «Ja jestem

Ewangelia Marka

3 Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». **27** Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. Bardzo się mylicie".

O zmartwychwstaniu. Saduceusze uznawali za święte tylko Pięć Ksiąg Mojżesza (Rdz, Wj, Kpł, Lb, Pwt). Dlatego Jezus w swojej odpowiedzi posługuje się cytatem z Drugiej Księgi Mojżesza, czyli *Księgi Wyjścia* (3,6). W księdze tej nie ma wprost mowy o zmartwychwstaniu. Skoro jednak Bóg przedstawia się jako Bóg Abrahama, oznacza to, że Abraham nadal żyje, choć - sądząc po ludzku - umarł. Błąd saduceuszów polegał więc na tym, że źle interpretowali teksty święte i nie przyjmowali innych ksiąg pochodzących od Boga; także źle wyobrażali sobie zmartwychwstanie, które nie jest i nie może być zwykłym przedłużeniem obecnego życia. Człowiek zmartwychwstały nie będzie troszczył się więcej ani o pokarm, ani o zakładanie rodziny. Będzie żył zupełnie nowym życiem, mając przemienione ciało na wzór chwalebного ciała Chrystusa (1Kor 15,35-53).

4) Tzw. *prawo lewiratu* (łac. *levir* - 'szwagier'), opierające się na Pwt 25,5-10 nakazywało szwagrowi poślubić żonę zmarłego brata, gdy nie pozostawił on potomka. Chodziło o utrwalenie imienia rodziny i o zapewnienie dziedzica zmarłemu.

1 Mt 22,23-33; Łk 20,27-40

2 Pwt 25,2

1 NAJWIĘKSZE PRZYKAZANIE

28 Wówczas podszedł jeden z nauczycieli Pisma, który słyszał ich rozmowę. Widząc, że Jezus' dobrze im odpowiedział, zapytał Go: „Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?”. **29** Jezus rzekł: „Pierwsze jest: *Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, jest Panem jedynym.*

2 **30** *Będziesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą.*

3 **31** Drugie jest to: *Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.* Nie ma innego przykazania większego od tych". **32** Powiedział do niego nauczyciel Pisma: „Bardzo

4 dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo jeden jest i poza Nim nie ma innego.

5 **33** Miłować Go całym sercem, całym rozumem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego o wiele więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”.

34 Jezus, widząc, że rozsądnie odpowiedział, rzekł do niego: „Niedaleko jesteś od królestwa Bożego". I odtąd nikt już nie odważył się Go pytać.

Największe przykazanie. Nauczyciele Pisma obliczyli, że w całym Prawie jest 613 przykazań, i wielokrotnie sami spierali się o hierarchię nakazów i zakazów. Znaczenie odpowiedzi Jezusa polega na tym, że z wielkiej liczby praw wydobyl dwa przykazania, z których pierwsze dotyczyło miłości Boga, drugie miłości bliźniego, i uznał je za najważniejsze. Cała moralność chrześcijańska powinna więc opierać się na miłości (Rz 13,8-10).

1 Mt 22,34-40; Łk 10,25-28

4 Pwt 4,35

2 Pwt 6,4n

5 1Sm 15,22; Ps 40,7-9; Am 5,21

3 Kpł 19,18

1 NIEROZPOZNANIE GODNOŚCI JEZUSA

35 Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: „Na jakiej podstawie nauczyciele Pisma mówią, że Chrystus jest synem Dawida? **36** Przecież sam Dawid z natchnienia Ducha Świętego mówi:

2 *Part powiedział do mojego Pana:*

Usiądź po mojej prawej stronie,

*aż położę twych wrogów
pod twoje stopy.*

37 Skoro Dawid nazywa Go Panem, to jak może On być jego synem?". A wielki tłum chętnie Go słuchał.

Nierozpoznanie godności Jezusa. Żydzi uważali *Psalm 110* za mesjański. Byli też przekonani, że Chrystus, czyli Mesjasz, będzie pochodził z rodu Dawida. W psalmie tym Dawid nazywa jednak swego potomka Panem, a w tamtej kulturze takim tytułem grzecznościowym syn nazywał swego ojca, nigdy odwrotnie. Z tych natchnionych słów wynika, że oczekiwany mesjasz będzie kimś większym od Dawida, największego z królów. Kiedy pierwsi chrześcijanie nazywali Jezusa Panem (gr. *kyrios*), wyrażali tym samym Jego boską godność (w gr. tłumaczeniu ST *kyrios* zastępuje imię Boga).

1 Mt 22,41-46; Łk 20,41-44

2 Ps 110,1

1 ZARZUTY WOBEC NAUCZYCIELI PISMA

38 Nauczał dalej: „Mieście się na baczności przed nauczycielami Pisma. Chętnie chodzą w wytwornych szatach, lubią pozdrowienia na placach, **39** pierwsze krzesła w synagogach i honorowe miejsca na ucztach. **40** Objadają domy wdów i dla pozoru długo się modlą. Ich spotka surowszy wyrok".

1 Mt 23,6n; Łk 20,45-47

1 WADOWI GROSZ

41 Potem, siedząc naprzeciw skarbony, przypatrywał się, jak tłum wrzucał do niej drobne pieniądze. Wielu bogatych wrzucało wiele. **42** Gdy przyszła pewna uboga wdowa, wrzuciła dwie drobne monety⁵, czyli jeden kwadrans⁶. **43** Wtedy przywołał swoich uczniów i powiedział do nich: „Zapewniam was: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej od wszystkich, którzy wrzucali do skarbony. **44** Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, a ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie"⁷.

5) *dwie drobne monety* - dosł. *dwa leptony*. Były to najmniejsze pieniążki będące wówczas w obiegu w Palestynie.

6) *kwadrans* - to drobna rzymska moneta, której wartość wynosiła 1/64 denara.

7) Na terenie świątyni znajdował się dziedziniec kobiet, gdzie stało 13 lejkowatych koszy, do których ludzie wrzucali pieniądze jako ofiarę na utrzymanie sanktuarium. Ofiara wdowy nie wniosła wiele do skarbca świątynnego, ale Jezus sławi jej czyn, ponieważ ukazuje on wielkie poświęcenie tej kobiety. Z miłości do Boga i Jego domu oddała wszystko, co miała, choć połowę (1 monetę) mogła zachować dla siebie na zakup środków koniecznych do życia.

1 Łk 21,1-4

13

1 ZAPOWIEDŹ ZBURZENIA ŚWIĄTYNI

1 Gdy wychodził ze świątyni, odezwał się do Niego J. J jeden z Jego uczniów: „Nauczycielu, patrz, co za kamienie i co za budowle!". **2** Lecz Jezus mu odpowiedział:

Ewangelia Marka

„Widzisz te wielkie budowle? Nie pozostanie tu kamień na kamieniu. Wszystko legnie w gruzach!”¹.

1) Po powrocie z przesiedlenia babilońskiego (538 r. przed Chr.) Izraelici odbudowali świątynię w bardzo skromnej postaci (Ag 2,3). Na polecenie Heroda Wielkiego (rządził w latach 404 przed Chr.) została ona rozbudowana z wielkim rozmachem. W czasach Jezusa wciąż jeszcze trwały prace wykończeniowe, które zakończono dopiero w 64 r. po Chr., czyli sześć lat przed zburzeniem świątyni przez Rzymian.

1 Mt 24,1n; Łk 21,5n

1POCZĄTEK NIESZCZĘŚĆ

23Kiedy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, Piotr, Jakub, Jan i Andrzej pytali Go na osobności: **4**„Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, że to wszystko zacznie się spełniać?”. **5**Wtedy Jezus zaczął do nich mówić: „Uważajcie, aby was ktoś nie zwiódł. **6**Wielu przyjdzie w moim imieniu i będzie mówić: «Ja jestem». I wielu wprowadzą w błąd. **7**Kiedy usłyszycie o wojnach i dotrą do was wieści z wojen, nie trwóźcie się! Musi się to wydarzyć, ale to jeszcze nie koniec. **8**Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. W różnych miejscach będą trzęsienia ziemi i nastanie głód. To początek boleści! **9**Wy zaś miejcie się na baczności. Będą was wydawać sądom² i bić was będą w synagogach. Ze względu na Mnie postawią was przed **3**namiestników i królów, abyście dali świadectwo wobec nich. **10**Lecz najpierw Ewangelia musi być głoszona wszystkim narodom. **11**Gdy was poprowadzą, aby was wydać, nie martwcie się wcześniej o to, co macie mówić. Mówcie to, co wtedy będzie wam dane, bo nie wy będziecie mówili, ale Duch Święty. **4****12**Brat wyda na śmierć brata, a ojciec dziecko. Dzieci wystąpią przeciwko rodzicom i wydadzą ich na śmierć. **13**Będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz ten, kto wytrwa do końca, będzie zbawiony.

Początek nieszczęść. Wychodząc od pytania uczniów o znaki zapowiadające zburzenie świątyni, Jezus rozpoczyna tzw. „mowę eschatologiczną”, która odnosi się przede wszystkim do bliskich w czasie losów Kościoła i Jerozolimy. Dopiero później chrześcijanie zaczęli w niej doszukiwać się treści odnoszących się do końca świata. Jezus przestrzega w niej, aby Jego uczniowie nie słuchali sensacji i nie wpadali w panikę przy każdej pogłosce o wojnie. Nie powinni też wierzyć oszustom, którzy będą podawać się za Chrystusa. Dla uczniów najważniejszym zadaniem ma być zawsze głoszenie Ewangelii. Niejednokrotnie narażają się na przeciwności ze strony najbliższych, a nawet na dotkliwe prześladowania. Powinni mieć jednak niezachwianą pewność, że Bóg ze swoją mocą i łaską nigdy ich nie opuści.

2) *sądom* - chodzi o żydowskie sądy lokalne, w odróżnieniu od Wysokiej Rady (Sanhedrynu; zob. *Słownik*).

1 Mt 10,17-23; 24,3-14; Łk 21,7-19

3 Mk 16,15

2 Mk 1,29

4 Mt 10,36

1WIELKIE PRZEŚLADOWANIE

2**14**Kiedy ujrzycie *bluźnierczą obrzydliwość*, wzniesioną tam, gdzie stać nie powinna - kto czyta, niech rozumie – wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry. **15**Kto będzie na tarasie, niech nie schodzi i nie wchodzi do mieszkania, aby coś zabrać. **16**A kto będzie na polu, niech nie wraca po płaszcz. **17**Biada w te dni kobietom w ciąży i karmiącym. **18**Módlcie się także, aby to nie wypadło w zimie.

Ewangelia Marka

319W tym czasie nastanie taki *ucisk, jakiego dotąd jeszcze nie było od początku stworzenia*, dokonanego przez Boga, i jakiego nigdy nie będzie. **20**Gdyby Pan nie skrócił tego czasu, nikt by nie ocalał. Lecz ze względu na tych, których sobie wybrał, skrócił ten czas. **21**Wtedy, jeśli ktoś wam powie: «Oto Chrystus jest tutaj», «oto jest tam» - nie wierzcie. **22**Pojawią się bowiem fałszywi chrystusi i fałszywi prorocy. Będą czynić znaki i cuda, aby - jeśli to możliwe - wprowadzić w błąd wybranych. **23**Mieście więc oczy szeroko otwarte! Wszystko wam zapowiedziałem.

Wielkie prześladowanie. Określenie *bluźnierczą obrzydliwość* (w. 14) jest aluzją do ołtarza Zeusa Olimpijskiego, zbudowanego w 167 r. przed Chr. przez Antiocha IV w świątyni jerozolimskiej (1Mch 1,54). Tutaj chodzi, być może, o obrazową zapowiedź zbezczeszczenia i zburzenia świątyni przez pogan. Upadek Jerozolimy ma być sygnałem dla chrześcijan, aby uciekali z Judei. Jednak wbrew zapewnieniom fałszywych Chrystusów i proroków nie powinni się łudzić myślą, że wtedy skończą się ich cierpienia. Powinni mocno zaufać Bogu i wytrwać w swojej wierze.

1 Mt 24,15-27; Łk 21,20-24

2 1Mch 1,54; Dn 9,27; 11,31; 12,11

3 Dn 12,1

1PRZYJŚCIE SYNA CZŁOWIECZEGO

24W tych dniach, po tej udręce,

2*słońce się zaćmi,
księżyc straci blask*

325*i gwiazdy będą spadały z nieba,
a moce, które są w niebie* zostaną wstrząśnięte.

426Wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach z wielką mocą i **5**chwałą. **27**Wówczas pośle aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańców ziemi aż po krańce nieba.

Przyjście Syna Człowieczego. Użyte tu określenia czasowe: *w tych dniach* i *wtedy* należy rozumieć bardzo ogólnie. Jezus Chrystus przyjdzie powtórnie w chwale i pośród szczególnych znaków kosmicznych, jak to przepowiedział w swojej wizji prorok Daniel (Dn 7,13n). Nikt jednak nie wie, kiedy to nastąpi. Dlatego należy wciąż czuwać i być zawsze przygotowanym na tę szczególną chwilę.

1 Mt 24,29-31; Łk 21,25-28

2 Iz 13,10

3 Iz 34,4

4 Dn 7,13n

5 Pwt 30,3n; Za 2,6.10

1PRZYPowieść o drzewie figowym

28Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: Gdy jego gałązka staje się miękka i wypuszcza liście, rozpoznajecie, że zbliża się lato. **29**Tak też i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wiedźcie, że jest blisko, we drzwiach. **30**Zapewniam was: Nie przeminie to pokolenie, dopóki nie spełni się to wszystko. **31**Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

Przypowieść o drzewie figowym. W ww. 28-30 Jezus powraca do pytania apostołów z w. 4, dając do zrozumienia, że prześladowania, cierpienia i zburzenie świątyni nastąpi, zanim przeminie ich pokolenie. Marek pisał swoją Ewangelię wkrótce po straszliwych

prześladowaniach za Nerona, świątynia zaś i cała Jerozolima została zburzona przez Tytusa w roku 70 po Chr., pod koniec wojny żydowsko-rzymskiej.

1 Mt 24,32-35; Łk 21,29-33

1KONIECZNOŚĆ CZUWANIA

320 tym jednak, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. **33**Miejcie oczy szeroko otwarte, czuwajcie, gdyż nie wiecie, kiedy nadejdzie odpowiedni czas. **34**Będzie podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzając sługom staranie o wszystko. Każdemu wyznaczył zajęcie, a stróżowi kazał czuwać. **35**Dlatego czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: wieczorem czy o północy, w czas piania kogutów czy o wschodzie słońca, **36**aby przychodząc nagle, nie zastał was śpiących! **37**To, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!".

Konieczność czuwania. Bóg ma wobec ludzi i całego świata szczególne plany, które do określonego przez Boga momentu muszą pozostać zakryte zarówno przed ludźmi, jak też przed aniołami. Jezus jako Syn Boży zna zbawcze zamiary swego Ojca i przyszedł na ziemię, aby je objawić ludziom. Jednak to Bóg Ojciec decyduje o ostatecznych losach świata. Człowiek musi czuwać, nigdy bowiem nie wie, kiedy Bóg przyjdzie do niego, aby go wezwać do siebie.

1 Mt 24,36-42; 25,13-15; Łk 19,12n; 12,38.40

14

MĘKA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

1SPISEK NA ŻYCIE JEZUSA

1Za dwa dni przypadała Pascha i Święto Przaśników. Wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma zastanawiali się, w jaki sposób podstępnie pojmać i zabić Jezusa. **2**Lecz mówili: „Tylko nie podczas święta, żeby nie doszło do rozruchów wśród ludu”.

1 Mt 26,1-5; Łk 22,1n; J 11,45-53

1NAMASZCZENIE W BETANII

3Kiedy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta, niosąc alabastrowy flakonik prawdziwego nardowego olejku¹, który był bardzo drogi. Otworzyła flakonik i wylała olejek na Jego głowę. **4**A niektórzy z obecnych mówili między sobą z oburzeniem: „Po co tak marnować olejek?

5Przecież można go było sprzedać za więcej niż trzysta denarów, a pieniądze rozdać ubogim”. I robili jej wyrzuty. **6**Lecz Jezus powiedział: „Zostawcie ją w spokoju. Dlaczego sprawiacie jej przykrość? Spełniła dobry uczynek względem Mnie.

7Ubogich stale będziecie mieć u siebie i kiedy chcecie, możecie im dobrze czynić. Mnie natomiast nie będziecie mieć zawsze. **8**Ona uczyniła to, co mogła. Namaściła już moje ciało na pogrzeb. **9**Dlatego zapewniam was: Wszędzie, gdziekolwiek na świecie będzie głoszona Ewangelia, będą również ją wspominać, opowiadając o tym, co uczyniła”.

Ewangelia Marka

Namaszczenie w Betanii. Wartość tego olejku (300 denarów) była równa rocznej zapłacie robotnika. Gest kobiety mógł więc uchodzić za rozrzutność. Mimo to Jezus pochwała czyn kobiety, wskazując na powagę chwili: On już wkrótce umrze i nie będzie czasu, aby przed złożeniem Jego ciała do grobu namaścić je zgodnie ze zwyczajem (Mk 15,46; 16,1). Tak więc kobieta, nie wiedząc o tym, spełniła jeszcze przed Jego śmiercią czyn miłosierdzia.

1) nardowego olejku - wytwarzano go z korzenia rośliny występującej w Himalajach i przechowywano w alabastrowych pojemnikach. Z racji olbrzymiej ceny używano go jako perfum tylko przy wyjątkowych okazjach (Pnp 1,12).

1 Mt 26,6-13; J 12,1-8

2 Pwt 15,11

1ZDRADA JUDASZA

10Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do wyższych kapłanów, aby im Go wydać. **11**Kiedy to usłyszeli, ucieszyli się i obiecali mu zapłacić. Odtąd szukał okazji, aby Go wydać.

1Mt 26,14-16; Łk 22,3-6

1PASCHA RAZEM Z UCZNIAMI

12Pierwszego dnia Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, uczniowie zapytali Jezusa: „Gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali Ci do spożycia Paschę?”. **13**Posłał więc dwóch uczniów z poleceniem: „Idźcie do miasta. Wyjdzie wam naprzeciw człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim **14**i tam, dokąd wejdzie, powiecie gospodarzowi: «Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie pokój, w którym spożyję Paschę z moimi uczniami?». **15**On wskaże wam na górze dużą salę, usłaną i gotową². Tam przygotujcie dla nas”. **16**Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli wszystko, jak im powiedział. I przygotowali Paschę. **17**Z nastaniem wieczoru, przyszedł tam z Dwunastoma. **18**A kiedy usiedli za stołem i zaczęli jeść, Jezus rzekł: „Zapewniam was: Jeden z was, jedzących ze Mną, zdradzi Mnie!”. **19**Zaczęli się smucić i pytać jeden przez drugiego: „Chyba nie ja?”. **20**On odpowiedział: „Jeden z Dwunastu, ten, który zanurza ze Mną rękę w misie. **21**Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, bo tak jest o Nim napisane, lecz biada temu człowiekowi, który zdradza Syna Człowieczego. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził”³.

Pascha razem z uczniami. Zgodnie z przepisami Prawa wieczerzę paschalną należało spożyć na terenie Jerozolimy. Dlatego mieszkańcy miasta byli zobowiązani udzielać gościny pielgrzymom przybywającym z różnych stron świata. Przypuszcza się, że dom, w którym Jezus spożył swoją ostatnią wieczerzę z uczniami, należał do matki Marka, autora tej Ewangelii, i że właśnie to pomieszczenie stało się potem miejscem modlitwy pierwszych chrześcijan (Dz 12,12).

2) Zgodnie z powszechnie obowiązującym wówczas obyczajem helleńskim Paschę (podobnie jak też bardziej wystawny posiłek w domu bogatej osoby) spożywano, leżąc na sofach, dywanach lub odpowiednich matach. Marek informuje tu, że cała posadzka Wieczernika była pokryta dywanami, na których Jezus i Jego uczniowie mogli się położyć.

3) Ostatnia Wieczerza zaczyna się w atmosferze smutku z powodu zapowiedzianej przez Jezusa zdrady. Zdrajcą jest jeden z najbliższych uczniów, których Jezus umiłował i wprowadził w najgłębsze tajemnice królestwa Bożego (Mk 4,10n). „Biada”, które Jezus wypowiada nad Judaszem, nie jest zapowiedzią jego wiecznego potępienia, ale przestrogą, że każda zdrada Chrystusa jest czynem niegodziwym. Odtąd imię Judasza zawsze będzie się kojarzyło z niewiernością i podstępem.

1 Mt 26,17-25; Łk 22,7-14.21-32; J 13,21-30

1USTANOWIENIE EUCHARYSTII

22Podczas posiłku wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dał im, **23**mówiąc: „Bierzcie, to jest ciało moje”. **23**Następnie wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną⁴ i podał im. I pili z niego wszyscy. **24**Potem powiedział do nich: „To jest moja krew przymierza”, która wylewa się za wielu. **25**Zapewniam was: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu aż do dnia, kiedy będę go pił nowy w królestwie Bożym”. **26**Potem, śpiewając hymny⁵, wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Ustanowienie Eucharystii. Do głównych potraw w czasie wieczerzy paschalnej należał baranek, chleb praśny, gorzkie zioła i wino. Przed spożyciem chleba i wypiciem wina ojciec rodziny odmawiał odpowiednie błogosławieństwo. Jezus postępuje tu zgodnie z ustalonymi w tradycji zwyczajami, lecz nadaje im nową wartość. Dokonuje w Wieczerniku przemiany chleba i wina w swoje Ciało i Krew, ustanawiając sakrament Eucharystii.

4) modlitwę dziękczynną - od gr. czasownika *eucharisto* pochodzi słowo *Eucharystia*, przyjęte przez chrześcijan jako jedna z nazw Mszy Św. Inne to: Wieczerza Pańska (1Kor 11,20), Łamanie Chleba (Dz 2,42.46; 20,7.11), Pamiątka Pana (1Kor 11,25n), Najświętsza Ofiara.

5) hymny - psalmy tworzące Hallel, tj. zbiór *Psalmów* 113 - 118; śpiewano je na zakończenie uczty paschalnej.

1 Mt 26,26-30; Łk 22,15-20

2 1Kor 11,23-25

1ZAPOWIEDŹ ZAPARCIA SIĘ PIOTRA

27Wtedy Jezus powiedział im: „Wszyscy zwątpicie, gdyż jest napisane: *Uderzę pasterza, a rozproszą się owce*.

28Lecz po moim Zmartwychwstaniu wyprzedzę was do Galilei”. **29**Na to rzekł Mu Piotr: „Choćby wszyscy zwątpili, ja nie zwątpię!”. **30**Odpowiedział mu Jezus: „Zapewniam cię: Jeszcze dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz”. **31**Ale on tym bardziej zapewniał: „Choćby mi przyszło razem z Tobą umrzeć, nie wyprę się Ciebie”. Podobnie mówili wszyscy.

Zapowiedź zaparcia się Piotra. Dialog ten, a także opis zaparcia się Piotra w Mk 14,66-72, jest przestrogą dla wszystkich, którzy są zbyt pewni siebie i zbyt pochopnie składają obietnice. Historia ta, którą prawdopodobnie sam Piotr opowiadał później ze skruchą, uczy chrześcijan pokory i zawierzenia bardziej łasce Bożej niż własnym siłom.

1 Mt 26,31-35; Łk 22,31-34; J 13,36-38

2 Za 13,7

1MODLITWA W GETSEMANI

32Gdy przyszedli do posiadłości zwanej Getsemani, Jezus powiedział do swoich uczniów: „Usiądźcie tutaj, a Ja będę się modlił”.

33Następnie zabrał ze sobą Piotra, Jakuba i Jana. Zaczął też drzeć i odczuwać lęk.

34Wtedy powiedział im: „Moja dusza jest śmiertelnie smutna. Zostańcie tu i czuwajcie!”.

35Po czym odszedł nieco dalej, upadł na ziemię i modlił się, aby - jeśli to możliwe - ominęła Go ta godzina⁶. **36**Mówił: „Abba, Ojcie. Dla Ciebie wszystko jest możliwe, oddał ten kielich ode Mnie! Jednak nie to, co Ja chcę, ale co Ty”. **37**Kiedy wrócił, zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: „Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?

Ewangelia Marka

38Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. Duch wprowadzie gorliwy, ale ciało słabe". **39**Odszedł ponownie i modlił się tymi samymi słowami. **40**Gdy wrócił, znowu **3**zastał ich śpiących, gdyż oczy im się zamykały. I nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. **41**Kiedy po raz trzeci przyszedł, powiedział do nich: „Znowu śpicie i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina. Oto Syn Człowieczy" zostaje wydany w ręce grzeszników. **42**Wstańcie, chodźmy! Oto nadchodzi ten, który Mnie wydaje".

Modlitwa w Getsemani. Godziny spędzone przez Jezusa w Ogrodzie Oliwnym są przepełnione samotnością, trwogą i modlitwą. Decyzję o wzięciu na siebie krzyża podjął przed wiekami jako Bóg i przez całe swoje ziemskie życie konsekwentnie zmierzał ku temu celowi; jako człowiek odczuwa jednak trwogę przed męką. Mimo to w swojej modlitwie wyraża przede wszystkim głębokie zaufanie wobec Ojca i całkowite poddanie się Jego woli. Postawa Jezusa jest nauką i wzorem do naśladowania dla tych wszystkich, którzy doświadczają osamotnienia lub przeżywają szczególne trudności. Daje On przykład, jak we wszystkim zawierzyć Bogu, który jest dobrym Ojcem i w swojej opatrności tak kieruje ludzkimi krokami, aby człowiek mógł osiągnąć prawdziwe dobro i szczęście.

6) godzina - zob. J 2,4+.

1 Mt 26,36-46; Łk 22,39-46

2 Mk 5,37; 9,2

3 Mk 9,6

1ZDRADA I POJMANIE JEZUSA

43Kiedy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim tłum z mieczami i kijami wysłany przez wyższych kapłanów, nauczycieli Pisma i starszych". **44**Zdrajca umówił się z nimi na taki znak: „Ten, którego pocałuję, to On. Schwytajcie Go i prowadźcie ostrożnie!". **45**Skoro tylko przyszedł, natychmiast podszedł do Jezusa i rzekł: „Nauczycielu", i pocałował Go. **46**A oni rzucili się na Niego i pochwycili Go. **47**Jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. **48**Rzekł do nich Jezus: „Wyszlście z mieczami i kijami jak po przestępcę, żeby mnie pojmać. **49**Codziennie byłem wśród was, nauczając w świątyni, a nie pojmaliście Mnie. Jednak, niech się wypełnią Pisma!". **50**Wtedy wszyscy opuścili Go i uciekli. **51**A pewien młodzieniec⁷ szedł za Nim, owinięty tylko w płótno. **2**Próbowano go pochwycić, **52**lecz on porzucił płótno i uciekł nagi.

Zdrada i pojmanie Jezusa. Jezus swoją działalnością, Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem wypełnia wszystko to, co o Nim napisali prorocy. Pokonując trwogę, wychodzi naprzeciw swoim oprawcom, świadomy tego, co Go czeka. Nie chce, aby cokolwiek przeszkodziło w wypełnieniu się woli Jego Ojca, który postanowił przez Jego krzyż dokonać zbawienia ludzkości.

7) młodzieniec - mowa tu prawdopodobnie o ewangelistce Marku, który mógł być jedynym świadkiem modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym, podczas gdy wszyscy apostołowie spali.

1 Mt 26,47-56; Łk 22,47-53; J 18,3-12

2 Am 2,16

1JEZUS PRZED WYSOKĄ RADĄ

53Przyprowadzono Jezusa do najwyższego kapłana. Zebrali się tam wszyscy wyżsi kapłani, starsi i nauczyciele Pisma. **54**Piotr zaś szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec najwyższego kapłana. Siedział tam wśród służby i grzał się przy ognisku. **55**Tymczasem

Ewangelia Marka

wyżsi kapłani i cała Wysoka Rada szukali dowodów przeciwko Jezusowi, aby Go skazać na śmierć, lecz nie znajdowali. **56**Wielu wprowadzie fałszywie zeznawało przeciwko Niemu, ale ich zeznania nie były zgodne. **57**Niektórzy wystąpili i tak fałszywie zeznawali przeciwko Niemu: **58**„Słyszeliśmy, jak On mówił: «Zburzę tę świątynię» wzniesioną przez ludzi, a w ciągu trzech dni zbuduję inną, która nie będzie wzniesiona ludzką ręką». **59**Lecz i te zeznania nie były zgodne. **60**Wtedy wyszedł na środek najwyższy kapłan i zapytał Jezusa: „Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw Tobie?”. **61**On jednak milczał i nic nie odpowiadał. Wówczas najwyższy kapłan zapytał Go jeszcze: „Czy Ty jesteś Chrystusem”, Synem Błogosławionego?”. **62**Jezus odpowiedział: „Ja jestem. Ujrzycie Syna Człowieczego”, siedzącego po prawej stronie Mocy i przychodzącego wśród obłoków niebieskich”. **63**Wtedy najwyższy kapłan, rozdzierając swoje szaty, powiedział: „Na co potrzeba nam jeszcze świadków? **64**Słyszeliście bluźnierstwo. Co o tym sądzicie?”. A oni wszyscy orzekli, że winien jest śmierci. **65**Niektórzy też zaczęli pluć na Niego, zasłaniali Mu twarz i bili Go, mówiąc: „Zgaduj!”. Również słudzy Go policzkowali.

Jezus przed Wysoką Radą. W czasie przesłuchania przed Wysoką Radą Jezus pierwszy raz otwarcie oświadcza, że jest Chrystusem. Czyni to, odnosząc do siebie tekst z Dn 7,13n, w którym Chrystus, czyli Mesjasz, nazwany jest Synem Człowieczym. W wizji proroka Daniela postać przychodząca na obłokach i zasiadająca po prawej stronie Boga (słowo *Moc* zastępuje niewymawialne imię Boga), jest istotą nadziemską. Jezus więc, według Żydów, którzy uznawali tylko jednego Boga, dopuścił się bluźnierstwa, utożsamiając się z Bogiem. Dlatego Jego wypowiedź wystarczyła Wysokiej Radzie, aby skazać Go na śmierć. Wierzący chrześcijanin widzi natomiast w tej wypowiedzi najpełniejsze objawienie godności i posłannictwa Jezusa: Jest On oczekiwanym od wieków Chrystusem i Synem Bożym, który poprzez krzyż dochodzi do chwały Zmartwychwstania i przynosi ludziom zbawienie.

1 Mt 26,57-68; Łk 22,54n.63-71; J 18,13n.19-24

2 Dz 6,14; 2Kor 5,1

3 Ps 110,1; Dn 7,13

1ZAPARCIE SIĘ PIOTRA

66Kiedy Piotr znajdował się na dole na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana". **67**Zobaczyła grzejącego się Piotra, przyjrzała mu się i rzekła: „I ty byłeś z Nazarejczykiem Jezusem". **68**Lecz on zaprzeczył: „Ani nie wiem, ani nie rozumiem, o czym mówisz". I wyszedł do przedsionka. A kogut zapiał. **69**Służąca, widząc go, zaczęła znowu mówić do tych, którzy tam stali: „On jest jednym z nich". **70**A on ponownie zaprzeczył. Po chwili i ci, którzy tam się znajdowali, mówili do Piotra: „Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś przecież Galilejczykiem". **71**Ale on zaczął się zaklinać i przysięgać: „Nie znam tego człowieka, o którym mówicie". **72**W tej chwili kogut zapiał po raz drugi. Przypomniawszy sobie Piotr słowa, które mu Jezus powiedział: „Zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz". I wybuchnął głośnym płaczem.

1 Mt 26,69-75; Łk 22,56-62; J 18,15-18.25-27

15

1 JEZUS PRZED PIŁATEM

1Wczesnym rankiem wyżsi kapłani wraz ze starszymi i nauczycielami Pisma i cała Wysoka Rada podjęli uchwałę, aby uwięzionego Jezusa" odprowadzić i wydać Piłatowi.¹ **2**Piłat zapytał Go: „Czy Ty jesteś królem Żydów?”. On mu odpowiedział: „Ty tak mówisz”. **3**A wyżsi kapłani wysuwali przeciwko Niemu liczne zarzuty. **4**Piłat ponownie Go zapytał: „Nic nie odpowiadasz? Zobacz, o co Cię oskarżają”. **5**Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił.

Jezus przed Pilatem. Wysoka Rada nie miała prawa wykonać wyroku śmierci, dlatego jej członkowie zaprowadzili Jezusa do prokuratora Piłata i przedstawili wobec niego oskarżenia, na podstawie których on mógł zdecydować o losie skazańca. Przestępstwem, które podlegało karze śmierci, było roszczenie sobie godności królewskiej. W świetle prawa rzymskiego każdy, kto czynił siebie królem, godził w autorytet jedyne go monarchy, cesarza, i był winien śmierci krzyżowej. Dlatego też Piłat pyta Jezusa, czy dopuścił się takiego występku. Jezus zapytany, czy jest królem Żydów, odpowiedział dosłownie: *Ty mówisz*. Jest to typowo semicka odpowiedź wymijająca, która może oznaczać: *To mówisz ty, nie ja*. Są to ostatnie słowa Jezusa aż do momentu przybicia Go do krzyża. Przez cały proces milczy, choć prawo rzymskie uznawało milczenie za przyznanie się do winy.

1) *Piłat* - piąty namiestnik (prokurator) prowincji rzymskiej, obejmującej Judeę, Samarię i Idumęę. Pełnił ten urząd przez 10 lat (26-36 po Chr.). Autorzy NT nie oceniają Poncjusza Piłata całkiem negatywnie, a późniejsi apologeti chrześcijańscy piszą, że nawet sprzyjał chrześcijanom. Przebywał zwykle w Cezarei Nadmorskiej, ale na wielkie święta żydowskie udawał się do Jerozolimy, aby czuwać nad spokojem w Świętym Mieście, do którego ściągali tłumy pielgrzymów.

1 Mt 27,1-2.11-14; Łk 23,1-5; J 18,28-38

1 SKAZANIE JEZUSA NA ŚMIERĆ

6Z okazji święta zazwyczaj uwalniał im więźnia, którego żądali. **7**A był jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo podczas rozruchów. **8**Przyszł więc tłum i zaczął domagać się tego, co zwykle im czynił. **9**Piłat im odpowiedział: „Jeśli chcecie, uwolnię wam króla Żydów?”. **10**Wiedział bowiem, że wyżsi kapłani wydali Go z zawiści. **11**Wyżsi kapłani podburzyli jednak tłum, aby domagał się raczej Barabasza. **12**Piłat ponownie powiedział do nich: „Co chcecie, abym uczynił z tym, którego nazywacie królem Żydów?”. **13**A oni znowu krzyczeli: „Ukrzyżuj Go!”. **14**Piłat odparł: „Cóż więc złego uczynił?”. Lecz oni tym głośniejsze krzyczeli: „Ukrzyżuj Go!”. **15**Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasza, a Jezusa" kazał ubiczować² i wydał na ukrzyżowanie.

Skazanie Jezusa na śmierć. W czasie Paschy w Jerozolimie przebywali liczni pielgrzymi z różnych krajów świata, którzy prawdopodobnie nic nie słyszeli o Jezusie, sprawiedliwym Nauczycielu z Nazaretu. Wielkim szacunkiem otaczali oni Wysoką Radę i zawsze byli wrogo nastawieni do Rzymian sprawujących władzę nad Judeę. Nie jest więc wykluczone, że to głównie oni tworzyli tłum, który posłuchał wyższych kapłanów. Zażądano uwolnienia Barabasza, który uczestniczył w rozruchach wymierzonych zapewne przeciwko władzy rzymskiej.

Ewangelia Marka

2) *ubiczować* - kara stosowana przez Rzymian wobec niewolników i narodów podbitych; nie zawsze była wstępem do ukrzyżowania. Kiedy jednak po biczowaniu następowała egzekucja, miało ono przyspieszyć zgon skazańca. Bicz składał się z dwóch lub trzech rzemieni osadzonych w rękojeści, zakończonych haczykami, kośćmi albo ciężarkami ołowianymi lub żeliwnymi, inny rodzaj bicia posiadał cienkie i ostre rzemyki, czasem związane w węzłki. Rzymianie, w przeciwieństwie do Żydów (Pwt 25,3; 2Kor 11,24), nie ograniczali liczby uderzeń. Chłosta zależała od woli kata i odporności skazańca.

1 Mt 27,15-26; Łk 23,13-25; J 18,39-19,1.4-16

1 WYSZYDZENIE JEZUSA PRZEZ ŻOŁNIERZY

16 Żołnierze wyprowadzili Go więc na wewnętrzny dziedziniec, czyli pretorium, i zwołali cały oddział. **17** Okryli Go purpurowym płaszczem, upletli cierniową³ koronę i włożyli Mu ją na głowę. **18** Zaczęli Go też pozdrawiać: „Witaj, królu Żydów!”. **19** Bili Go przy tym trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu pokłon. **20** Gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego czerwony płaszcz i założyli Mu Jego własne ubranie. Potem wyprowadzili Jezusa, aby Go ukrzyżować.

3) *cierniową* - mógł to być dwukolczak ciernisty, oliwnik wąskolistny, rokitnik zwyczajny lub inna z licznie występujących w okolicach Jerozolimy odmian krzewów posiadających ostre kolce.

1 Mt 27,27-31; J 19,2n

1 UKRZYŻOWANIE JEZUSA

21 Przymusili również przechodzącego tamtędy Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa⁴, który wracał z pola, aby niósł Jego krzyż⁵. **22** Gdy przyprowadzili Go na Golgotę⁶, to znaczy Miejsce Czaszki, **23** dawali Mu tam wino zaprawione mirrą⁷, ale On nie przyjął. **24** Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego ubranie, rzucając losy, co który miał zabrać. **25** Kiedy Go ukrzyżowano, była godzina trzecia⁸. **26** A napis z podaniem Jego winy brzmiał: król Żydów. **27** Razem z Nim ukrzyżowano dwóch przestępców, jednego po prawej, a drugiego po lewej Jego stronie. **28** Tak wypełniło się **3** słowo Pisma, które mówi: *Został zaliczony do przestępców*. **29** Przechodzący obok **4** bluźnili przeciwko Niemu, potrząsali głowami i mówili: „Ej, Ty, który burzysz świątynię” i w trzy dni ją odbudowujesz, **30** uratuj samego siebie i zejdz z krzyża!”. **31** Podobnie wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma jedni przez drugich drwili z Niego, mówiąc: „Innych wybawiał, a siebie wybawić nie może. **32** Chrystus, król Izraela! Niech **5** teraz zejdzie z krzyża, abyśmy zobaczyli i uwierzyli”. Wyśmiewali Go także ci, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Ukrzyżowanie Jezusa. Poprzez ukrzyżowanie Jezusa wypełniają się słowa proroka Izajasza odnoszące się do Sługi Pańskiego, który miał zbawić swój lud cierpieniem (Iz 53,12). Mimo że całe swoje ziemskie życie Jezus poświęcił służbie ludziom i ich zbawieniu (Mk 10,45), zostaje odrzucony przez swój naród, skazany na mękę i śmierć i potraktowany na równi ze złoczyńcami. Miary odrzucenia dopełniają drwiny wyższych kapłanów i nauczycieli Pisma. Jezus nie ulega głosom nawołującym Go do zejścia z krzyża. Gdyby to zrobił, nie spełniłaby się wola Ojca i nie dokonało odkupienie ludzi. To zupełne poniżenie Jezusa staje się przez Jego posłuszeństwo Ojcu najwyższą formą wyzwolenia każdego człowieka z mocy zła.

4) Aleksander i Rufus musieli być znani rzymskim chrześcijanom, skoro Marek podaje ich imiona (Rz 16,13), aby dokładniej przedstawić Szymona z Cyreny.

Ewangelia Marka

5) *krzyż* - za czasów Rzymskich skazaniec niósł na miejsce kaźni poprzeczną belkę krzyża. Część pionowa tkwiła na stałe w ziemi i była wykorzystywana wiele razy. Poprzeczna belka krzyża mierzyła ok. 200 cm długości, była gruba na 20 cm i szeroka na 30 cm; jej ciężar mógł wynosić 55 do 60 kg. Przywiązywano ją najczęściej do pleców skazańca, układając ukośnie od prawej łopatki. Znano dwa rodzaje krzyży: krzyż w kształcie T, w którym belka poprzeczna łączyła się z pionową na jej końcu, albo w kształcie t, w którym połączenie belek następowało nieco poniżej górnego końca belki pionowej.

6) Chodzi o niewielkie wzniesienie położone poza murami Jerozolimy, kształtem przypominające czaszkę.

7) *mirra* - jest to gorzka w smaku żywica, która zmieszana z winem stawała się czymś w rodzaju lekkiego narkotyku, łagodzącego ból.

8) *godzina trzecia* - odpowiada w naszym systemie mierzenia czasu godzinie dziewiątej.

1 Mt 27,32-44; Łk 23,26-43; J 19,17-27

4 Ps 22,8; Mk 14-58

2 Ps 22,17-19

5 Ps 22,9

3 Iz 53,12

ŚMIERĆ JEZUSA

33Kiedy nadeszła godzina szоста, ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej⁹. **34**O godzinie dziewiątej Jezus¹⁰ zawołał donośnym głosem: „Eloi, Eloi, lema sabachthani”, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? **35**Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: „Patrzcie, woła Eliasza”. **36**Ktoś pobiegł, nasączył gąbkę octem¹⁰, zatknął ją na trzcinę i usiłował Go napoić. Mówił: „Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliaz, aby Go zdjąć”. **37**Lecz Jezus zawołał donośnie i oddał ducha¹¹. **38**Wtedy zasłona świątyni¹¹ rozdarła się na dwoje, od góry do dołu. **39**A setnik, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób oddał ducha, powiedział: „Naprawdę ten Człowiek był Synem Bożym”. **40**Stały tam też kobiety, które z daleka przypatrywały się temu. Wśród nich była Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Jozesa, i Salome. **41**Właśnie one towarzyszyły Mu i usługiwały, kiedy był w Galilei. Były jeszcze inne, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Śmierć Jezusa. W chwili śmierci Jezus wypowiada słowa *Psalmu 22*, cytowanego tutaj w wersji aramejskiej. Jest on modlitwą człowieka udręczonego, który jednak wie, że Bóg w stosownej chwili przyjdzie mu z pomocą. Jezus tymi słowami nie wyraża więc rozpaczyny lub zwątpienia. Przeżywając ogrom bólu i osamotnienia, nie przestaje bezgranicznie ufać swojemu Ojcu. Zawarte w tym psalmie wezwanie *Eloi* (lub *Eli* - jak w Mt 27,46) można było zrozumieć jako przywoływanie Eliasza, który - według ówczesnych wierzeń - przybywał na pomoc Bożym wybrancom. W momencie śmierci Jezusa setnik wyznaje wiarę w Niego jako Syna Bożego. W wyznaniu tym *Ewangelia według św. Marka* osiąga swój punkt kulminacyjny: dla chrześcijan śmierć Jezusa to objawienie w pełni Jego bóstwa.

9) *godzina szosta... do godziny dziewiątej* - godzina szosta jest naszą dwunastą, dziewiąta - piętnastą. Śmierć Jezusa nastąpiła mniej więcej wtedy, gdy w świątyni składano ofiarę wieczorną.

10) *octem* - kwaśne wino podane Jezusowi w geście współczucia dla złagodzenia Jego cierpienia. Według Łukasza był to przejaw złośliwości (Łk 23,36).

11) Przyczyną śmierci Jezusa było najprawdopodobniej zatrzymanie oddechu i cyrkulacji krwi w wyniku tęczy i szoku urazowego.

1 Mt 27,45-56; Łk 23,44-49; J 19,28-30

POGRZEB JEZUSA

42Kiedy już nastał wieczór, ze względu na przygotowanie, to znaczy w przeddzień szabatu", **43**przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Wysokiej Rady, który też oczekiwał królestwa Bożego, odważnie udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. **44**Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i pytał go, czy dawno umarł. **45**Upewniony przez setnika, podarował zwłoki Józefowi. **46**On kupił płótno, zdjął Jezusa, owinał w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale¹². Na wejście do grobu zatoczył kamień. **47**A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

12) Zamożni Żydzi często wykuwali groby w skale lub adaptowali do tych celów naturalne grotty. Grób składał się z dwóch części: przedsionka, w którym składano sprzęt pogrzebowy i kaganki oliwne oraz grobu właściwego, do którego wchodziło się z przedsionka przez niski otwór. W ścianie grobu wycięta była wnęka, w której kładziono ciało zmarłego. Grobowiec zamykano kolistym głazem.

1 Mt 27,57-61; Łk 23,50-56; J 19,38-42

16

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

1Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka J. U Jakuba, i Salome kupiły wonności, aby pójść Go namaścić. **2**Wczesnym rankiem w pierwszy dzień po szabacie przyszły do grobu, kiedy wschodziło słońce. **3**Mówiły między sobą: „Kto odsunie nam kamień od wejścia do grobu?”. **4**Lecz kiedy spojrzały, zobaczyły, że kamień był odsunięty, choć był bardzo wielki. **5**Weszły do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego **2**po prawej stronie, ubranego w białą szatę. Bardzo się przestraszyły. **6**Lecz on powiedział do nich: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu¹, ukrzyżowanego. Zmartwychwstał. Nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go położyli. **7**Teraz idźcie i powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi, że wyprzedza was do Galilei". Tam Go zobaczycie, jak wam powiedział". **8**One wyszły i uciekły od grobu. Ogarnął je bowiem lęk i zdumienie. Nikomu też nic nie powiedziały, bo były przestraszone².

Zmartwychwstanie Jezusa. Pośpiech, z jakim dokonywano pogrzebu, nie pozwolił na namaszczenie ciała Jezusa, dlatego kobiety chcą dopełnić tego obowiązku natychmiast po skończeniu szabatu. Wtedy to odnalazły pusty grób i usłyszały pierwsze orędzie o Zmartwychwstaniu Ukrzyżowanego. Z wieścią o Zmartwychwstaniu wiązało się także polecenie, aby uczniowie udali się do Galilei. W świetle *Ewangelii według św. Marka*, to właśnie tam Jezus głównie nauczał i dokonywał cudownych znaków. Dlatego tam uczniowie mają Go spotkać i stamtąd też mają zacząć swoją działalność.

1) Nazaret - zob. Mk 1,9+.

2) Pierwotny tekst *Ewangelii według św. Marka* kończył się na Mk 16,8 a zdaniem o tym, że kobiety się przelekły. W późniejszych rękopisach znajdujemy przynajmniej trzy różne zakończenia tego dzieła, z których dwa zamieszczone są w greckim tekście krytycznym. Krótkie zakończenie brzmi następująco: *Później jednak krótko opowiedziały wszystko, co im zostało oznajmione, tym, którzy byli z Piotrem. Potem sam Jezus od Wschodu aż po Zachód rozpowszechnił przez nich świętą i nieprzemijalną naukę o wiecznym zbawieniu. Amen.*

1 Mt 28,1-8; Łk 24,1-12; J 20,1-10

ZAKOŃCZENIE EWANGELII³

3) Tego zakończenia brak w najstarszych i najważniejszych kodeksach i przekładach. Jego styl nieco różni się od stylu całej Ewangelii (być może pochodzi od ucznia Marka Ewangelisty). W V w. Kościół uznał je za natchnione i kanoniczne. W wielkim skrócie przedstawione są tutaj wydarzenia opisane w pozostałych Ewangeliach oraz w *Dziejach Apostolskich*, a także zamieszczone są niewielkie dodatki, o których nie wspominają inne teksty: zwłaszcza ostatnie polecenia Jezusa (Mk 16,15-18).

UKAZANIE SIĘ JEZUSA MARIII MAGDALENIE

19Po swoim Zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień po szabacie",
2Jezus" ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której kiedyś wyrzucił siedem demonów". **10**Ona poszła i oznajmiła to Jego uczniom, pogrążonym w smutku i płaczu.
11Lecz oni, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli uwierzyć.

1 Mt 28,9n

2 J 20,11-18

1UKAZANIE SIĘ JEZUSA DWÓM UCZNIOM

12Potem ukazał się w innej postaci dwóm z nich, kiedy szli na wieś. **13**Oni również powrócili i oznajmili to pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

1 Łk 24,13-35

1UKAZANIE SIĘ ZMARTWYCHWSTAŁEGO JEZUSA JEDENASTU

14Wreszcie ukazał się Jedenastu, gdy byli za stołem, i wyrzucał im brak wiary i zatwardziałość serca", bo nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego.
2**15**I powiedział do nich: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! **16**Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, ten
3się potępi. **17**Tym, którzy uwierzą, takie znaki będą towarzyszyć: W moje imię będą wyrzucać demony, będą mówić nowymi językami,
4**18**węże będą brać do rąk, i choćby wypili coś zatrutego, nie zaszkodzi im. Będą na chorych kłaść ręce, a ci zostaną uzdrowieni".

Ukazanie się zmartwychwstałego Jezusa Jedenastu. Całe stworzenie uczestniczy w grzechu Adama, dlatego też całe potrzebuje odkupienia i usłyszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa (Rz 8,19-22). Aby osiągnąć zbawienie, należy wiarą odpowiedzieć na głoszone przez apostołów orędzie i przyjąć chrzest. Przyjęcie chrztu oznacza włączenie do wspólnoty Kościoła, który stwarza warunki do tego, aby wiara wierzących umacniała się i była źródłem postępowania. Ci, którzy odrzucają Ewangelię, sami zamykają się na Chrystusa i dokonane przez Niego odkupienie.

1 Mt 28,16-20; Łk 24,36-49; J 20,19-23

2 Mk 13,10; Kol 1,23

3 Dz 1,8; Mt 10,1

4 Łk 10,19; Dz 28,3-6

1WSTĄPIENIE JEZUSA DO NIEBA

2**19**A gdy Pan Jezus to do nich powiedział, został wzięty do nieba i zasiadł po prawej stronie Boga. **20**Oni zaś rozeszli się i przepowiadali Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Ewangelia Marka

Wstąpienie Jezusa do nieba. W jednym zwięzłym zdaniu jest tu mowa o Wniebowstąpieniu i uwielbieniu Jezusa. Wyrażenie *zasiadł po prawej stronie Boga* ma sens symboliczny i oznacza, że Syn Boży na nowo objawia swój boski majestat i władzę, które miał przed swoim zstąpieniem na ziemię.

1 Łk 24,50-53

2 Dz 2,33

EWANGELIA WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA

1

PROLOG

1Wielu usiłowało już opowiedzieć o wydarzeniach, które wśród nas się dokonały, **2**zgodnie z tym, jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. **3**Postanowiłem też i ja zbadać dokładnie wszystko od początku i po kolei opisać ci, dostojny Teofilu **1**, **4**abyś przekonał się o prawdziwości otrzymanego pouczenia.

Prolog. Ewangelia rozpoczyna się prologiem, którego słownictwo i styl przypomina wstępy komponowane przez historyków epoki hellenistycznej. Wskazuje to na wysoki kunszt pisarski autora. W prologu zaznacza on, co stanowi przedmiot jego zainteresowań (ww. In), określa metodę gromadzenia materiałów i jak zamierza je przedstawić (w. 3), mówi też o celu dzieła (w. 4). Łukasz w swoim przedsięwzięciu nie tylko podjął wysiłek dokładnego zbadania przechowywanych w żywej tradycji wszystkich wydarzeń, które dotyczyły Jezusa, ale zamierzył również przedstawić swoją historię w sposób uporządkowany, aby jak najlepiej ukazać zbawcze znaczenie Jego misji. Adresatem dzieła jest Teofil, który już znał Ewangelię (zob. *Wprowadzenie*). To, co teraz otrzymuje, nie zawiera jakichś nieznanych dotychczas faktów, ale stanowi utrwaloną na piśmie tradycję ustną. Ma to mu pomóc w przekonaniu się, że fakty zawarte w Ewangelii są wypełnieniem Bożego planu zbawienia w historii świata.

1) *Teofil* - był prawdopodobnie chrześcijaninem, który pełnił jakiś wysoki urząd w administracji rzymskiej. Jemu dedykowane jest również drugie dzieło Łukasza (Dz 1,1). Imię Teofil oznacza dosł. 'miły Bogu', dlatego możliwy jest też sens przenośny tej dedykacji; Ewangelia jest skierowana do umiłowanych przez Boga.

1 J 15,27; Dz 1,8; Ef 3,7

DZIECIŃSTWO I ŻYCIE UKRYTE JEZUSA

ZWIASTOWANIE NARODZENIA JANA CHRZCICIELA

5Za czasów Heroda **2**, króla Judei, żył pewien kapłan z oddziału **3** Abiasza, imieniem Zachariasz. Miał on żonę z rodu Aarona, której było na imię Elżbieta. **6**Oboje byli sprawiedliwi przed Bogiem, bo nienagannie zachowywali wszystkie przykazania i przepisy Pańskie. **7**Nie mieli oni dziecka, ponieważ Elżbieta **4**była niepłodna, a oboje byli już w podeszłym wieku. **8**Pewnego razu Zachariasz sprawował kapłańską służbę przed Bogiem według ustalonej kolejności swojego oddziału. **9**Zgodnie ze zwyczajem kapłańskim został on wyznaczony przez losowanie, by wejść do świątyni Pana i złożyć ofiarę kadzenia **5**. **10**A w czasie składania ofiary mnóstwo ludzi modliło się na zewnątrz. **11**Nagle po prawej stronie ołtarza kadzenia ukazał mu się anioł Pański. **12**Zachariasz przeraził się na jego widok i ogarnął go lęk **6**. **13**Lecz anioł powiedział do niego: „Nie bój się, Zachariaszu, bo twoja modlitwa została wysłuchana. Twoja żona Elżbieta urodzi ci syna, któremu nadasz imię Jan. **14**Będzie to dla ciebie powodem radości i wesela i wielu będzie się cieszyć z jego narodzenia. **15**Stanie się wielki przed Panem; nie będzie pił wina ani sycery **7** i już w łonie matki napelni go Duch Święty **8**. **16**Wielu Izraelitów

Ewangelia Łukasza

nawróci do Pana, ich Boga. **17**Sam pójdzie przed Nim w duchu i mocy Eliasza. Zwróci **1**serca ojców ku dzieciom, nieposłusznych ku mądrości sprawiedliwych i przygotuje Panu lud dobrze usposobiony". **18**Zachariasz zapytał anioła: „Po czym to poznam? Przecież jestem już stary, a moja żona też jest w podeszłym wieku”.

2**19**Anioł mu odpowiedział: „Ja, stojący przed Bogiem Gabriel, zostałem posłany, by przemówić do ciebie i oznajmić ci tę dobrą nowinę. **20**Ponieważ jednak nie uwierzyłeś moim słowom, które się wypełnią w swoim czasie, staniesz się niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie". **21**Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w świątyni. **22**Kiedy wyszedł, nie mógł do nich przemówić⁹. Wtedy domyślili się, że miał widzenie w świątyni. A on dawał im znaki i pozostał niemy. **23**Gdy skończył się czas jego służby, wrócił do domu. **24**Potem jego żona Elżbieta poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy. Mówiła: **25**„Tak uczynił mi Pan, gdyż wejrzał na mnie i zdjął ze mnie hańbę¹⁰ w oczach ludzi”.

Zwiastowanie narodzenia Jana Chrzciciela. Perykopa o zwiastowaniu narodzin Jana Chrzciciela wyraźnie w swoim stylu i użytym słownictwie nawiązuje do opowiadań starotestamentowych, zawierających relacje o cudownych narodzinach (Rdz 18,11-15; Sdz 13,2-24; 1Sm 1,5-20). Wykorzystanie takiego wzoru przez Łukasza ma podkreślić jedność i kontynuację Bożego działania w historii. Kreśląc sylwetkę Zachariasza i Elżbiety, ewangelista podkreśla, że byli nienaganni wobec Boga i ludzi. Postawy takie były ukazywane przez proroków jako znak bliskiego przyjścia Chrystusa (np. Iz 32,16-18). Zachariasz i Elżbieta mają więc szczególne miejsce w planach Bożych. Nawet ich bezdzietność, która w świecie semickim uchodziła za karę, posłużyła do tego, aby Bóg ukazał szczególną rolę ich syna w dziele zbawienia. Scena spotkania anioła z Zachariaszem kończy się zapowiedzią znaku, który ma potwierdzić prawdziwość słów anioła. Tym znakiem jest niezdolność mówienia aż do czasu spełnienia się zapowiedzi. Milczenie Zachariasza wskazuje przede wszystkim na jego niewiarę. Symbolicznie może ono oznaczać zaniknięcie kultu starotestamentowego.

2) Chodzi o Heroda Wielkiego, który rządził Palestyną od 40 r. do 4 r. przed Chr.

3) Kapłani byli podzieleni na dwadzieścia cztery oddziały, z których każdy pełnił służbę w świątyni przez tydzień. Zachariasz należał do oddziału ósmego (1Krn 24,10).

4) Według świadectw ST wiele kobiet cierpiało na niepłodność (zob. *Słownik*), co jednak zostało odmienione przez Boga, aby zrealizował się Jego plan zbawienia (Rdz 18,1-15; 21,1-7; 25,21; 30,22n; Sdz 13,2-8; 1Sm 1,1-28).

5) *ofiara kadzenia* - ofiara składana przed poranną ofiarą całopalną i po ofierze wieczornej. Polegała na odnowieniu ognia oraz spaleniu wonności w pomieszczeniu znajdującym się przed miejscem najświętszym (Wj 30,7n).

6) Łukasz często zwraca uwagę na przejawy przerażenia religijnego (Łk 1,29n.65; 2,9n; 4,36; 5,8-10.26; 7,16; 8,25.35-37.56; 9,34.43; 24,37; Dz 2,43; 3,10; 5,5.11; 10,4; 19,17). Por. też Wj 20,20; Pwt 6,2; Prz 1,7.

7) *sycera* - mocny napój upajający, sporządzany ze zboża, z soku owocowego lub miodu (Lb 6,3; Sdz 13,4).

8) W *Ewangelii według Św. Łukasza* wyrażenie „napełniony Duchem Świętym” wskazuje na udzielenie człowiekowi daru proroctwa, dzięki któremu głosi on Boże prawdy (Łk 1,41.67; Dz 2,4; 4,8.31; 7,55; 9,17; 13,9).

9) Kapłan wypowiadał formułę błogosławieństwa nad ludem, czego Zachariasz nie był w stanie uczynić.

10) Niepłodność traktowano jako hańbę (Rdz 30,23; 1Sm 1,11), a nawet jako karę Bożą (2Sm 6,23; Oz 9,11).

1 Syr 48,10n; Ml 3,23n; Mt 17,10-13

2 Dn 8,16; 9,21

ZWIASTOWANIE NARODZENIA JEZUSA

26W szóstym miesiącu¹¹ Bóg posłał anioła Gabriela do miasta galilejskiego, zwanego **1**Nazaret¹², **27**do dziewicy zaręczonej z mężczyzną o imieniu Józef, z rodu Dawida. Dziewicy było na imię Maryja.

28Anioł przyszedł do Niej i powiedział: „Raduj się, łaski pełna¹³, Pan z Tobą”.

29Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co znaczy to pozdrowienie. **30**Wtedy anioł powiedział¹⁴ do Niej: „Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. **31**Oto poczniesz¹⁵ i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus¹⁶. **32**Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida. **33**Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca”. **34**Wtedy Maryja zapytała anioła: „Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia małżeńskiego?”¹⁷.

35Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i osłoni Cię moc Najwyższego; dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. **36**Oto Twoja krewna Elżbieta pomimo starości poczęła syna i jest już w szóstym miesiącu, chociaż uważa się ją za niepłodną. **37**Dla Boga ba wiem nie ma nic niemożliwego”.

38A Maryja tak odpowiedziała: „Jestem służebnicą¹⁸ Pana niech mi się stanie według twego słowa”. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Zwiastowanie narodzenia Jezusa. Punktem centralnym sceny Zwiastowania jest ukazanie przyszłości Dziecka, które się narodzi (ww. 32n). Dziecko to jest Synem Bożym. Bóg da Mu tron Jego ojca Dawida, to znaczy, że Jezus zostanie ustanowiony Chrystusem. Będzie On panował wiecznie. W Nim spełnią się wszystkie obietnice mesjańskie. To główne przesłanie zostało wzbogacone wypowiedzią, że Jezus został poczęty bez współudziału mężczyzny. Maryja poczęła i urodziła Syna, pozostając dziewicą. Wyznanie, że Jezus jest obiecany Chrystusem i Synem Bożym, spotykamy w całej tradycji NT. Jest to najstarszy depozyt wiary Kościoła. Wypowiedź o poczęciu Jezusa za sprawą Ducha Świętego znajduje się tylko w tym tekście i w Mt 1,18-25. Funkcją tej wypowiedzi jest podkreślenie i uwydatnienie Bożego synostwa Jezusa. Z tym wiąże się znaczenie wyrażenia, że *moc Najwyższego osłoni Maryję* (w. 35). Ona bowiem, nosząc w swoim tonie Jezusa, została osłonięta mocą Bożą, tak jak niegdyś Bóg osłaniał obłokiem arkę z Dziesięcioma przykazaniami (Wj 40,35). Maryja stała się więc Arką Nowego Przymierza, w której Bóg objawił swoją obecność wobec wszystkich ludzi, a nie tylko wobec ludu izraelskiego. Maryja zgadza się pełnić w historii zbawienia taką rolę (w. 38).

11) Od momentu poczęcia Jana (w. 36).

12) *Nazaret* - mało znacząca wioska rolnicza w Galilei, położona na wzgórzu nad żyzną doliną Ezdrelon. W czasach NT liczyła około dwóch tysięcy mieszkańców. Rodzinna miejscowość Maryi.

13) *łaski pełna* - jest to nowe imię Maryi nadane Jej przez anioła. Termin użyty w oryginale jest trudny do przetłumaczenia. Próbuje się go oddać słowami: 'napelniona łaską', 'Ta, która znalazła łaskę u Boga', 'wybrana przez Boga', 'umiłowana przez Boga'. To nowe imię wskazuje na uprzywilejowanie Maryi przez Boga i jest podstawą do uznania Jej szczególnego miejsca w historii zbawienia.

14) W tym, co mówi anioł (ww. 30-33), brzmia słowa odnoszące się do Chrystusa (2Sm 7,12n; Iz 7,14; Dn 7,14).

15) *poczniesz* - dosł. *poczniesz w tonie* (Iz 7,14).

16) *Jezus* - imię to oznacza: 'Bóg jest pomocą'. 'Bóg zbawia' lub 'Boże zbaw' (zob. *Słownik*).

17) Maryja i Józef byli zaręczeni, me mieszkali jeszcze razem i nie korzystali z pełni praw małżeńskich (Mt 1,18).

18) *służebnica* - dosł. niewolnica, co wyraża pełne poddanie się woli Bożej.

1 Mt 1,18

2 Iz 12,6; Jl 2,21-27; So 3,14n; Za 2,14

3 Mt 1,20

4 Rdz 18,14; Jr 32,27

MARYJA U ELŻBIETY

39W tych dniach Maryja wybrała się w drogę i spiesząc się, poszła w górskie okolice, do pewnego miasta judzkiego¹⁹. **40**Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. **41**Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, podskoczyło dziecko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. **42**I zawołała donośnym głosem: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona! **43**Czemu zawdzięczam to, że matka mojego Pana²⁰ przychodzi do mnie? **44**Gdy tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, podskoczyło z radości dziecko w moim łonie. **45** Szczęśliwa jest Ta, która uwierzyła, że wypełnią się słowa powiedziane Jej przez Pana”.

Maryja u Elżbiety. Od momentu, gdy Bóg w Jezusie stał się człowiekiem, obecność Boga nie wyraża się już przez znaki, lecz zawiera się w osobie Jezusa. Od tej pory ograniczanie obecności Boga tylko do jakiegoś narodu, miejsca lub przedmiotu, jest już niemożliwe. Podstawowym „miejscem” obecności Boga stał się Jego Kościół, symbolizowany tutaj przez pierwszą z wierzących - Maryję. Ukazanie Maryi jako Tej, która jest w drodze i przynosi Jezusa konkretnej osobie, stanowi wyraz apostolskiego wymiaru Kościoła, który swoją misją obejmuje całe stworzenie. Pochwała Elżbiety wobec Maryi nie tyle dotyczy Jej macierzyństwa fizycznego, co odnosi się do Jej wiary, dzięki której Jezus mógł się z Niej realnie narodzić. W tym sensie każdy, kto wierzy, rodzi Jezusa i uosabia błogosławieństwo Boże. Wokół tego centralnego wydarzenia, którym jest przyjście Boga Zbawiciela do ludzi, formują się pozostałe elementy obrazu. W osobie Jana ukazana jest radość stworzenia, które rozpoznaje czas przyjścia Zbawiciela. Starość Elżbiety symbolizuje zmierzch pewnej epoki, która jednak nie kończy się bez nadziei, lecz jest rozświetlona przyjściem Zbawiciela otwierającego nowe czasy. Elżbieta napęczniona Duchem Świętym wypowiada również pierwsze proroctwo NT, gdy nazywa Maryję *błogosławiona* (w. 42). To szczególne wyróżnienie Maryi spośród wszystkich kobiet wynika stąd, że została przez Boga wybrana na Matkę Syna Bożego - Chrystusa. Fakt ten budzi wielką radość Elżbiety, bo oznacza, że Bóg zaczął realizować obietnicę odkupienia całego stworzenia.

19) Według tradycji było to dzisiejsze Ain--Karim, leżące 7 km na zachód od Jerozolimy. Drogę z Nazaretu do Ain-Karim, liczącą ok. 150 km, Maryja mogła przebyć w ciągu 4-5 dni.

20) Słowo *Pan* jest odpowiednikiem gr. *Kyrios*, co z kolei było tłumaczeniem hebr. *Adonaj* (mój Pan), którym w Biblii hebrajskiej zastępowano niewymawialne imię Boga JAHWE (Wj 3,13-15). W tym miejscu po raz pierwszy do Jezusa zostaje odniesiony tytuł *Pan*, który w ST przysługiwał Bogu (zob. *Słownik*). Tytułem tym chrześcijanie określali Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu. Łukasz stosuje go w swojej Ewangelii, opisując wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa (np. Łk 7,13; 10,1.39.41; 11,39).

1 J 20,29

DZIEKCZYNNA PIEŚŃ MARYI

46Wtedy Maryja powiedziała:

„Wielbi²¹ Pana moja dusza

147i mój duch rozradował się w Bogu, moim Zbawicielu,

248bo spojrzął na uniżenie swojej służebnicy.

3Odtąd wszystkie pokolenia będą mnie nazywać szczęśliwą,

449gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmogący. Święte jest Jego imię!

550Jego miłosierdzie przez wszystkie pokolenia

dla tych, którzy się Go boją.

651 Okazał moc swego ramienia:

rozproszył zarozumiałych pyszałków;

752panujących usunął z tronów,

a wywyższył poniżonych;

⁸53głodnych nasycił dobrami,
a bogatych z niczym odprawił;
⁹54ujął się za swoim sługą Izraelem,
kierując się swoim miłosierdziem,
¹⁰55jak to obiecał naszym przodkom,
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki".
56Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy, a potem wróciła do domu.

Dziękczynna pieśń Maryi. Pieśń ta, przypominająca pieśń Anny - matki proroka Samuela (1 Sm 2,1-10), jest wyznaniem wiary w dobroć i miłosierdzie Boga, a także niezwykle streszczeniem historii zbawienia. Utkana jest ona ze zdań i słów starotestamentowych. Głównym motywem wychwalania Boga jest doświadczenie *wielkich rzeczy* (w. 49), które On uczynił. W ST *wielkimi rzeczami* były cudowne interwencje Boga w historii narodu wybranego. Najczęściej określenie to odnoszono do wydarzeń związanych z Wyjściem z niewoli egipskiej (Pwt 10,21; 11,7; Sdz 2,7). Dla Maryi *wielką rzeczą* jest dziewicze poczęcie Syna Bożego. Bóg w ten sposób zrealizował obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu. Maryja wychwala więc Boga za tę Jego miłość i troskę wobec ludzi. Pieśń ukazuje bardzo osobistą relację Maryi do Boga, ale przy pomocy Jej słów nieustannie wyrażają swoje uwielbienie wszyscy wierzący. W pieśni Maryi wyróżnić można trzy części: 1) dziękczynienie za otrzymane dobrodziejstwa (ww. 46-50); 2) pochwałę Bożej opatrności (ww. 51-53); 3) pochwałę Bożej wierności (ww. 54n).

21) Wielbi - od brzmienia tego słowa po łacinie pochodzi zwyczajowy tytuł tej pieśni: *Magnifical*.

1 1Sm 2,1; Iz 61,10; Ha 3,18

2 1Sm 1,11

3 Łk 11,27

4 Ps 111,9

5 Ps 103,13.17

6 2Sm 22,28; Ps 89,10

7 Hi 5,11; 12,19

8 1Sm 2,5; Ps 107,9

9 Ps 98,3; Iz 41,8

10 Rdz 17,7; 22,17; Mi 7,20

NARODZENIE JANA CHRZCICIELA

57Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. 58Gdy sąsiedzi i krewni dowiedzieli się, że Pan okazał jej wielkie miłosierdzie, cieszyli się razem z nią.
¹59Przyszli ósmego dnia, aby obrzezać chłopca i nadać mu imię jego ojca Zachariasza.
60Lecz jego matka powiedziała: „Nic podobnego! Będzie miał na imię Jan”²².
61Oni przekonywali ją: „Przecież nie ma nikogo w twojej rodzinie, kto by miał takie imię”. 62Za pomocą znaków pytali więc jego ojca, jak chce go nazwać. 63A on poprosił o tabliczkę i napisał: „Na imię mu Jan”. Wtedy zdumieni się wszyscy. 64I natychmiast otworzyły się jego usta, odzyskał mowę i wielbił Boga. 65Lęk padł na wszystkich ich sąsiadów. Po całej górskiej krainie Judei opowiadano o tym wszystkim, co się wydarzyło. 66A wszyscy, którzy o tym słyszeli, zastanawiali się i pytali: „Kimże będzie ten chłopiec?”. Bo rzeczywiście ręka Pana była z nim²³.

Narodzenie Jana Chrzciciela. Z narodzinami chłopca związane były pewne rytuały: obrzezanie i nadanie imienia. Ceremonia obrzezania, oparta na przepisie Prawa (Kpł 12,3), miała szczególne znaczenie. Dziecko w ten sposób zawierało przymierze z Bogiem, stając się uczestnikiem obietnic danych Patriarchom (Rdz 17,12nn), oraz było włączone do społeczności Izraela (Rdz 34,14-16; Wj 12,47n). Ewangelista skupia się jednak przede wszystkim na drugim znaku, czyli nadaniu imienia, które niekiedy mogła wybierać także matka (np. Rdz 35,18; 1 Sm 1,20). Dla Izraelitów imię określa istotę danej osoby. Objawia ono również charakter i przeznaczenie człowieka, który je nosi. Tradycja nakazywała, aby dziecko nosiło imię ojca lub jakiegoś przodka. Elżbieta wychodzi poza tradycję. Nie chce, aby imię dziecka wyrażało jedynie, że Bóg pamiętał o niej (sens imienia Zachariasz), lecz chce wyrazić w imieniu syna konkretny dar Boga.

Ewangelia Łukasza

Pan bowiem nie tylko pamiętał o niej, lecz uczynił jej łaskę (sens imienia Jan). Z wolą tą zgadza się także Zachariasz. Narodzenie Jana jest znakiem objawiającym miłosierną obecność Boga pośród swojego ludu.

22) Por. Łk 1,13.

23) *ręka Pana była z nim* - chodzi o opiekę i prowadzenie przez Boga (1Krn 4,10; Dz 11,21).

1 Rdz 17,12; 21,4; Kpł 12,3

DZIEKCZYNNNA PIEŚŃ ZACHARIASZA

67 Jego ojciec Zachariasz został napełniony Duchem Świętym prorokował:

1 68 „Niech będzie błogosławiony²⁴ Pan, Bóg Izraela, bo swój lud nawiedził i wyzwolił.

2 69 I wzbudził nam potężnego Zbawcę²⁵ w domu swojego sługi, Dawida,

3 70 zgodnie z tym, co zapowiadał od dawna ustami swych świętych proroków:

4 71 że nas wybawi od naszych wrogów z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą,

5 72 aby okazać miłosierdzie naszym ojcom wspomnieć swe święte przymierze,

6 73 przysięgę, jaką złożył naszemu ojcu Abrahamowi. Ida nam,

7 74 że wybawieni z rąk wrogów będziemy Mu służyć bez lęku,

75 w świętości i sprawiedliwości wobec Niego przez wszystkie dni nasze.

8 76 A ty, chłopcze, będziesz nazwany prorokiem Najwyższego; bo pójdziesz przed Panem przygotować Jego drogi.

77 Jego ludowi dasz poznać zbawienie, przez odpuszczenie mu grzechów.

78 Dzięki miłosiernej litości naszego Boga nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce²⁶,

9 79 które objawi się pogrążonym w ciemności cieniu śmierci, poprowadzi nas na drogę pokoju”.

80 Chłopiec rósł i wzmacniał się duchowo. Przebywał na pustkowiu aż do czasu wystąpienia przed Izraelem.

Dziękczynna pieśń Zachariasza. Pod wpływem Ducha Świętego Zachariasz wypowiada modlitwę dziękczynienia. Pieśń Zachariasza, podobnie jak pieśń Maryi (Łk 1,46-55), głosi spełnienie się tego, co Bóg obiecał i zaczął już po części realizować w ST. Pieśń Zachariasza zapowiada posłannictwo Jana Chrzciciela jako poprzednika Chrystusa, który nazwany jest Zbawcą i porównany do Wschodzącego Słońca. W odróżnieniu od pieśni Maryi, która zostaje wypowiedziana jeszcze przed przyjściem Jezusa na świat, Zachariasz wyraża swoje dziękczynienie dopiero po narodzeniu Jana. Zachariasz symbolizuje więc tych, którzy wierzą Bogu i chwalą Go dopiero wtedy, gdy zobaczą spełnienie się obietnicy. Maryja reprezentuje tych, którzy wierzą, zanim naocznie przekonają się o prawdziwości słów Bożych (Łk 1,45; J 20,29). Pieśń Zachariasza, podobnie jak pieśń Maryi, nawiązuje do wielu tekstów ST. Pierwsza jej część (ww. 68-75) ma charakter dziękczynny, druga (ww. 76-79) stanowi prorocze spojrzenie w przyszłość.

24) *błogosławiony* - od brzmienia tego słowa po łacinie pochodzi zwyczajowy tytuł tej pieśni; *Benedictus*. *Błogosławiony* - zob. *Słownik*.

25) *potężnego Zbawcę* - dosł. *róg zbawienia*. W Piśmie Świętym określenie to wyraża moc (2Sm 22,3).

26) *Wschodzące Słońce* - jeden z tytułów odnoszących się do Chrystusa. On jest gwiazdą dającą światło (Łb 24,17; Iz 9,1; 60,1; Ml 3,20).

1 Ps 41,14; 72,18; 106,48; 111,9

2 Ps 18,2; 140,8; Iz 11,1; Jr 23,5; 33,15;

Za 3,8; 6,12; Łk 5,17

3 Jk 1,21

4 Ps 106,10

5 Kpł 26,42; Ps 105,8n; 106,45

6 Rdz 17,7; Jr 11,5; Mi 7,20

7 Rdz 22,16-18

8 Iz 40,3; Mi 3,1

9 Iz 11,6; 42,7; J 8,12

2

NARODZENIE JEZUSA

1W owym czasie wyszedł dekret cesarza Augusta¹, aby spisać ludność całego świata². **2**Ten pierwszy spis odbył się, gdy Kwiryniusz był namiestnikiem Syrii³. **3**Szli więc wszyscy, łby zapisać się, każdy do swego miasta. **4**Wyruszył też i Józef i Galilei, **1**z miasta Nazaret⁴, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem⁵, gdyż pochodził z domu i rodu Dawida, **2**aby zapisać się wraz z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. **6**A gdy tam przebywali, nadszedł dla Niej czas rozwiązania. **7**Urodziła swego pierworodnego⁶ Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie⁷, gdyż nie było dla nich miejsca w mieszkaniu.

Narodzenie Jezusa. Opis narodzenia Jezusa rozpoczyna wzmianka chronologiczna, której celem jest wskazanie, że fakt ten miał miejsce w ściśle określonym czasie, dobrze znanym z historii powszechnej. Na podstawie danych zawartych w dziele Łukaszowym (Łk 3,1n), w przekazach innych ewangelistów (Mt 2,1-12; J 2,20) oraz u historyka żydowskiego Józefa Flawiusza można stwierdzić, że Jezus narodził się jeszcze przed śmiercią Heroda (4 r. przed Chr.), czyli między rokiem 8 i 6. Łukasz opisuje całe wydarzenie w sposób niezwykle prosty i zwięzły, ograniczając się do poinformowania, w jakim miejscu Jezus przyszedł na świat i że był On pierworodnym synem.

1) August - imperator rzymski w latach: od 27 r. przed Chr. do 14 r. po Chr.

2) całego świata - czyli Cesarstwa Rzymskiego. Spis był przeprowadzony m.in. dla celów podatkowych.

3) August zarządził spis ludności w swoim cesarstwie w 8 r. przed Chr. Kwiryniusz jako namiestnik Syrii przeprowadzał spis w latach 6-7 po Chr. Określenie *Ten pierwszy spis* odnosić się może do wcześniejszego pobytu Kwiryniusza w Syrii, gdy jej gubernatorem był Sencjusz Saturnin (lata 94 przed Chr.). Łukasz wymienia Kwiryniusza, ponieważ był postacią bardziej znaną.

4) Nazaret - zob. Łk 1,26+.

5) Betlejem - kananejskie miasto, leżące 7 km na południe od Jerozolimy. Nazwę Betlejem ('Dom Lahmu') odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *lechem* - 'chleb'), ale pochodzi ona od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahama). Betlejem należało do plemienia Judy.

6) pierworodnego - słowo to podkreśla godność i prawa pierwszego dziecka (zob. *Słownik*), nie wskazuje natomiast, że Maryja miała jeszcze inne dzieci (Wj 13,2).

7) żłobie - gr. termin może też oznaczać zagrodę pasterską.

1 J 7,42

2 Mt 1,18

POKLON PASTERZY

8Przebywali w tej okolicy pasterze. Kiedy nocą pilnowali swego stada, **1****9**nagle ukazał im się anioł Pana i chwała Pana zewsząd ich oświeciła. Wtedy ogarnął ich wielki lęk, **10**lecz anioł powiedział im: „Nie bójcie się! Oto bowiem ogłaszam wam wielką radość, która stanie się udziałem całego ludu. **11**Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem⁸ Panem⁹. **12**A to będzie dla was znakiem: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i położone w żłobie. **13**I zaraz przyłączyło

się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wysławiały Boga słowami: **14**, „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał”. **15** Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili do siebie: „Chodźmy do Betlejem” i zobaczmy to, co się stało, a co nam Pan oznajmił”. **16** Poszli więc szybko i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. **17** A gdy Je zobaczyli, opowiadali, co im zostało objawione o tym Chłopcu. **18** Wszyscy, którzy to usłyszeli, dziwili się temu, co pasterze im mówili. **19** A Maryja zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu. **20** Pasterze wrócili, chwając i wysławiając Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli, zgodnie z tym, co im zostało oznajmione. **21** Gdy minęło osiem dni, obrzezano Chłopca i nadano Mu imię Jezus, którym nazwał Go anioł jeszcze przed Jego poczęciem.

Pokłon pasterzy. Wieść o narodzeniu Zbawiciela została najpierw oznajmiona pasterzom - ludziom prostym, mającym bardzo niski status społeczny. Zbawiciel nie przychodzi do jakiejś wybranej grupy osób, ale jest otwarty na wszystkich, poczynając od tych ostatnich. Pasterze zostają nawiedzeni przez anioła nocą, która jest tutaj symbolem niewiedzy duchowej. Ciemność ta jednak zostaje rozświetlona z inicjatywy samego Boga. Postawa pasterzy, którzy głoszą to, co zobaczyli, jest zapowiedzią misji apostołów i ich następców. Łukasz odnotowuje, że do Jezusa odniesione zostały trzy tytuły: Zbawiciel, Chrystus (Mesjasz) i Pan. W sposób jednoznaczny określają one, kim jest Jezus i w jakim celu objawił się światu. Maryja pełna ufności wobec Boga rozważa w swoim sercu zaistniałe fakty, wierząc, że z czasem Bóg pozwoli Jej zrozumieć je w pełni.

8) Polskie przekłady stosują w tym i innych miejscach słowo *Mesjasz*, które jest transkrypcją hebr. *masziach* - 'namaszczoney', 'pomazaniec'. W ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zamknąć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT określenie „pomazaniec” poza dwoma wypadkami (J 1.41; 4,25) występuje w gr. formie *christos* i odnosi się tylko do Jezusa z Nazaretu.

9) *Panem* - zob. Łk 1,43+.

1 Wj 24,16

OFIAROWANIE JEZUSA W ŚWIĄTYNI

22 Gdy zaś minęły dni ich oczyszczenia¹⁰ zgodnie z Prawem Mojżeszowym, zanieśli Go do Jerozolimy, aby ofiarować Panu. **23** Tak bowiem napisano w Prawie Pańskim: *Każdy pierworodny syn będzie poświęcony Panu*¹¹.

124 Mieli również złożyć ofiarę, zgodnie z nakazem Prawa Pańskiego: *parę synogarlic lub dwa młode gołębie*.

25 Żył wtedy w Jeruzalem człowiek sprawiedliwy i pobożny, który miał na imię Symeon. Oczekiwał on pocieszenia Izraela, a Duch Święty był z nim.

26 Duch Święty objawił mu, że nie umrze, dopóki nie zobaczy Chrystusa Pańskiego.

27 Kierowany przez Ducha przyszedł do świątyni, gdy rodzice wnosili małego Jezusa, by wypełnić odnoszące się do Niego przepisy Prawa. **28** On wziął Go na ręce i wielbił Boga:

29, „Teraz, o Władco, zgodnie z Twoim słowem pozwalasz swemu słudze odejść w pokój.

30 Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,

31 które przygotowałeś wszystkim narodom:

32 światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.

33A Jego ojciec i matka dziwili się temu, co o Nim mówiono.

534I błogosławił ich Symeon, a do Jego matki Maryi powiedział: „On został dany, aby w Izraelu wielu upadło i wielu powstało, i aby był znakiem, któremu będą się sprzeciwiać.

635A Twoją duszę miecz przesyje, aby zostały ujawnione przewrotne myśli wielu”.

36Przebywała tam również prorokini Anna¹², córka Fanuela, z plemienia Asera, bardzo

7podeszła w latach. W małżeństwie przeżyła siedem lat **37i** owdowiała. Miała już osiemdziesiąt cztery lata. Nie opuszczała świątyni i służyła Bogu, poszcząc i modląc się dniem i nocą. **38W** tej właśnie chwili nadeszła, wielbiła Boga i opowiadała o Nim

8wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.

39Kiedy wypełnili wszystko zgodnie z Prawem Pańskim, wrócili do Galilei, do swojego miasta - Nazaret. **40**Chłopiec zaś rósł i nabierał sił, napędzając się mądrością, a łaska Boża była z Nim.

Ofiarowanie Jezusa w świątyni. Kobieta izraelska, rodząc dziecko, stawiała się rytualnie nieczysta (Kpł 12,1-8). Maryja musiała więc złożyć ofiarę za swoje oczyszczenie. Według Prawa należało ofiarować baranka i gołębia lub baranka i synogarlicę. Ubodzy mogli składać jako ofiarę dwa gołębie lub dwie synogarlice. Ponadto według przepisu z *Księgi Wyjścia* należało wykupić pierworodnego syna (Wj 13,13). Łukasz jednak nic o tym nie wspomina, co sugeruje, że Jezus nie został wykupiony. Znaczenie tego faktu jest podwójne. Po pierwsze, Jezus całkowicie należy do Boga. Po drugie, czeka Go taki sam los, jak zwierząt, które nie zostały wykupione - zostanie zabity. Odnotowanie przez ewangelistę czynności rytualnych ma na celu wskazanie, że misja Jezusa wyrasta na gruncie posłuszeństwa Jego rodziców Prawu, które zostało dane przez Boga. Łukasz też podkreśla, że wydarzenia te dokonały się w Jerozolimie, co ma szczególne znaczenie, ponieważ właśnie tam Jezus odkupi ludzkość na krzyżu i stamtąd weźmie początek głoszenie Ewangelii przez uczniów Chrystusa. Ofiarowaniu Jezusa w świątyni towarzyszy Symeon, który uosabia lud ST. W nim ukazana jest wielka tęsknota pokoleń oczekujących Zbawiciela. Gdy więc Symeon zobaczył Jezusa i wziął Go na ręce, zaczęły się realizować obietnice, którymi żyli ludzie Starego Przymierza. Dlatego z tak wielkim uniesieniem chwala on Boga za Jego wierność i łaskawość. Symeonowi dana jest także łaska proroctwa. Zapowiada uniwersalny zasięg zbawienia przyniesionego przez Chrystusa, które obejmie cały świat pogański, a także ukazuje przyszłość Jezusa i Maryi. Jezus będzie odrzucony przez władze żydowskie, a orędzie chrześcijańskie nie zostanie przyjęte przez większość Żydów. Maryja razem ze swoim Synem będą stanowić centrum sprzeciwu. Boleść z powodu odrzucenia Jezusa przez ludzi będzie w ciągu wieków raniła Jej duszę. Pojawienie się obok Symeona prorokini Anny, córki Fanuela, wywodzącej się z plemienia, o którym niewiele wspomina się w Piśmie Świętym, ukazuje prawdę, że kobiety i mężczyźni mają udział w tych samych łaskach udzielanych przez Boga i jednakowo zobowiązani są do dawania świadectwa o Jezusie (Ga 3,28).

10) Oczyszczenie dotyczyło tylko matki dziecka (Kpł 12,1-8).

11) Zwyczaj ten był wyrazem wdzięczności za ocalenie pierworodnych synów izraelskich podczas Wyjścia z Egiptu (Wj 13,15).

12) Anna - była kobietą poświęconą Bogu i miała dar interpretowania Jego zbawczych planów (Wj 15,20; Sdz 4,4; 2Krl 22,14).

1 Kpł 5,7; 12,8

2 Iz 49,13

3 Iz 40,5; 46,13; 52,10

4 Iz 42,6; 46,13; 49,6; J 8,12

5 Iz 8,14; 28,16; Łk 12,51-53; 1Kor 1,23;

1P 2,8

6 J 19,25

7 Jdt 8,4n; 1Tm 5,5

8 Iz 52,9

¹**41**Jego rodzice każdego roku chodzili do Jeruzalem na święto Paschy. **42**Gdy miał dwanaście lat, udali się tam zgodnie ze zwyczajem świątecznym. **43**Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, młody Jezus pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. **44**Myśląc, że jest wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. **45**A gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. **46**Dopiero po trzech dniach¹³ znaleźli Go w świątyni. Siedział pośród nauczycieli, ²przysłuchiwał się im i zadawał pytania. **47**Wszyscy, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. **48**Gdy Go zobaczyli, zdziwili się. Matka powiedziała do Niego: „Dziecko, dlaczego nam to zrobiłeś? Twój ojciec i ja, pełni bólu, szukaliśmy Ciebie”. **49**On im odpowiedział: „Dlaczego Mnie szukaliście? ³Czy nie wiedzieliście, że muszę być w tym, co jest mego Ojca?”. **50**Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. **51**Potem poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu¹⁴ i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swym sercu. **52**Jezus wzrastał w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Dwunastoletni Jezus w świątyni. Tłem wydarzenia opisanego przez Łukasza jest największe święto żydowskie - Pascha, którego obchody trwały siedem dni. Na podstawie obowiązującej interpretacji przepisów Prawa (Pwt 16,1-17; Wj 23,14-17) w tych dniach w Jerozolimie mieli się stawić wszyscy mężczyźni powyżej trzynastego roku życia. Na święto przybywały również kobiety i dzieci. Obecność tych ostatnich, zwłaszcza chłopców stojących na progu dojrzałości, podyktowana była potrzebą stopniowego wprowadzania ich w praktykowanie nakazów Prawa. Z tego powodu również dwunastoletni Jezus znalazł się w tym czasie w świętym mieście. Święto Paschy upamiętniało przejście Izraelitów z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej. W sensie teologicznym stanowiło ono zapowiedź „przejścia” Jezusa z tego świata do Ojca, które dokonało się na krzyżu i dzięki któremu ludzkość została wyzwolona z niewoli grzechu. W *Ewangelii według św. Łukasza* w tym miejscu pojawia się także pierwsza wypowiedź Jezusa, przez którą ukazuje On swoją niepowtarzalną relację z Bogiem, nazywając Go swoim Ojcem. Posłuszeństwo Ojcu i nastawienie na całkowite wypełnienie Jego woli będzie decydowało o dalszym życiu Jezusa jako Syna Bożego i nic nie zdoła temu przeszkodzić.

13) Odnalezienie Jezusa po trzech dniach w domu Ojca jest aluzją do wydarzeń paschalnych (Łk 9,22; 18,33), kiedy to zmartwychwstały Jezus pozwala się odnaleźć uczniom na trzeci dzień po swojej śmierci.

14) Nazaret - zob. Łk 1,26+.

¹ Pwt 16,5n.16

² Łk 4,22; J 7,15-46

³ Łk 10,22; 22,29; J 20,17

⁴ 1Sm 2,26; Prz 3,4; Łk 1,80

3

DZIAŁALNOŚĆ JANA CHRZCICIELA

¹WYSTĄPIENIE JANA CHRZCICIELA

1W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza¹, kiedy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą² Galilei, jego brat Filip tetrarchą Iturei i ziemi Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; **2**za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza³, przemówił Bóg na pustyni do Jana, syna Zachariasza. **3**Przeszedł on wszystkie krainy nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów.

²**4**Tak bowiem jest napisane w księdze mów proroka Izajasza:

³Głos, który woła na pustyni:

Przygotujcie drogę" Pana!

Wyprostujcie Jego ścieżki!

5*Każda dolina niech będzie wypełniona,*

a wszystkie góry i pagórki niech zostaną zrównane!

Drogi kręte niech będą wyprostowane,

a wyboiste niech staną się gładkimi!

6 *Wtedy każde stworzenie ujrzy zbawienie Boga.*

7Mówił więc do tłumów, które przychodziły, by przyjąć od niego chrzest: „Potomstwo żmijowe! Kto wam pokazał, jak uniknąć nadchodzącego gniewu? **8**Wydajcie więc owoce godne nawrócenia, a nie zaczynajcie się tłumaczyć: «Abraham jest naszym ojcem».

Wiedźcie, że nawet z tych kamieni Bóg może wzbudzić dzieci Abrahamowi.

9Już przyłożono siekierę do korzenia drzew. Tak więc każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone do ognia". **10**Pytały go tłumy: „Co więc mamy robić?"

⁴**11**A On im mówił: „Kto ma dwa ubrania, niech podzieli się z tym, który nie ma. Kto ma żywność, niech czyni podobnie". **12**Przyszli też celnicy, aby przyjąć chrzest, i pytali go:

„Nauczycielu, co mamy robić?". **13**A On im odpowiedział: „Nie pobierajcie więcej niż to, co wam wyznaczono". **14**Pytali go również żołnierze: „A my, co mamy robić?"

Powiedział do nich: „Na nikim nic nie wymuszajcie, nikomu też nic siłą nie zabierajcie, ale poprzestawajcie na swoim żołdzie". **15**Ponieważ lud trwał w oczekiwaniu, a wszyscy

⁵zastanawiali się, czy czasem Jan nie jest Chrystusem, **16**on tak im odpowiedział: „Ja chrzczę was wodą, lecz idzie potężniejszy ode mnie, któremu nie jestem godny rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. **17**Ma On w ręku szufłę, aby oczyścić swe klepisko i zebrać ziarno do swego spichlerza⁴. Plewy zaś spali w ogniu nie do ugaszenia". **18**Dawał też wiele innych napomnień i głosił dobrą nowinę ludowi. **19**Lecz tetrarcha Herod, którego upominał z powodu Herodiady, żony jego brata, i z powodu wszystkich innych jego występków, **20**dodał do nich i to, że

⁶wtrącił Jana do więzienia.

Wystąpienie Jana Chrzciciela. Relacja o wystąpieniu Jana Chrzciciela poprzedzona została informacjami o panujących wówczas władcach, zasięgu ich władzy, a także o przywódcach religijnych. W tych informacjach historyczno-geograficznych zawierają się ważne myśli teologiczne. Łukasz informuje bowiem, że Ewangelia od początku była przeznaczona dla wszystkich. W wymienionych ziemiach mieszkali Żydzi (Judea i Galilea) i poganie (Iturea, Trachon i Abilena). Umieszczenie Jana Chrzciciela, jako posłańca Bożego, na tle władców politycznych i przywódców religijnych, którzy uważali się za twórców historii, ma na celu ukazanie prawdy, że tylko Bóg jest Panem dziejów. I nawet jeśli niektóre wydarzenia wskazują, że tak łatwo można pozbyć się głosicieli prawdy Bożej, co np. uczyniono z Janem, to rzeczywistość potwierdza, że nic nie dzieje się wbrew woli Boga, który zawsze doprowadza do końca to, co zamierzył. Jan więc miał przygotować drogę Chrystusowi i swoją misję wypełnił. W nauczaniu Jana szczególne ostrze krytyki zostało wymierzone przeciwko Żydom i do nich skierowane było wezwanie do nawrócenia, ponieważ to właśnie im zostały dane Boże obietnice. Na pytanie, co człowiek nawrócony powinien czynić, Jan odpowiadał, że nie chodzi o zmianę zajęcia, ale usunięcie ze swojego życia wszelkiego zła. Chrzciciel wzywał również, aby pamiętać o potrzebujących i udzielić im konkretnej pomocy. Nawoływał także, aby ci, co posiadają jakąkolwiek władzę, nie nadużywali jej, ale żyli uczciwie, stojąc na straży sprawiedliwości i poszanowania prawa. Radykalizm Jana ma uzmysłwić ludziom, że nie można w nieskończoność odkładać czasu nawrócenia, tym bardziej że Chrystus już jest pośród swojego ludu.

Ewangelia Łukasza

1) Rok rządów Tyberiusza pozwala umieścić wystąpienie Jana Chrzciciela w czasie między 27 a 29 r. po Chr. Galileę rządził wtedy Herod Antypas (4 r. przed Chr. - 39 po Chr.). Iturea i Trachon (ziemie na północ i na wschód od jeziora Genezaret) były pod panowaniem Filipa (4 r. przed Chr. - 34 po Chr.). Bliżej nieznany Lizaniasz rządził Abileną (ziemia na północny zachód od Damaszku).

2) *tetrarcha* - nadawany przez Rzymian tytuł władcy, który sprawował rządy nad czwartą częścią danego obszaru. Herod Antypas i Filip otrzymali tytuł tetrarchy po objęciu władzy nad czwartymi częściami królestwa ich ojca, Heroda Wielkiego (Mt 14,1; Łk 3,1).

3) *Kajfasz* - najwyższy kapłan w latach 18-36 po Chr. Jego teść Annasz piastował ten urząd w latach 5-15 po Chr. Wymienia się go ze względu na duże wpływy i znaczenie, nawet gdy przestał sprawować urząd najwyższego kapłana (J 18,13; Dz 4,6).

4) Wymłócone zboże podrzucano szuflą na wietrze, aby oddzielić je od plew.

1 Mt 3,1-12; Mk 1,1-8

4 Iz 58,7; Łk 12,33

2 Mt 3,3; Mk 1,3

5 J 1,19n; 3,28; Dz 13,25

3 Iz 40,3-5; J1,23

6 Mt 14,3-12; Mk 6,17-29

1CHRZEST JEZUSA

21Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest⁵. Gdy potem się modlił⁶, otworzyło się niebo **22**i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej jakby **2**gołębica, a z nieba rozległ się głos: „Ty jesteś moim Synem umiłowanym, Ciebie sobie upodobałem”⁷.

Chrzest Jezusa. W Ewangeliach synoptycznych (Mt, Mk, Łk) są trzy relacje z życia Jezusa, które w szczególny sposób ukazują Jego synostwo Boże: chrzest w Jordanie, kuszenie na pustyni i przemienienie na górze Tabor. Ewangelista, opisując chrzest Jezusa, nie wspomina nic o Janie i umieszcza to wydarzenie po wzmiance o uwięzieniu Jana (w. 20). W ten sposób chce podkreślić fakt, że Tym, który chrzci Jezusa, jest Duch Święty. Oznacza to, że Jezus przewyższa Jana. Kolejny akcent Łukasz kładzie na fakt modlitwy Jezusa, która stanowi wyraz Jego szczególnej więzi z Ojcem. Gdy Jezus modlił się podczas chrztu, otwarło się niebo i zstąpił na Niego w postaci cielesnej Duch Święty. Objawienie się Ducha Świętego nad Jezusem oznacza początek nowego stworzenia i inaugurację Nowego Przymierza (Rdz 1,2; Pwt 32,10n). W centrum opowiadania jest mowa o głosie z nieba, skierowanym tylko do Jezusa. Słowa Boga objawiają, że Jezus odwiecznie jest Jego Synem, nie stał się Nim dopiero w momencie chrztu. Chrzest jest tylko okazją do ogłoszenia tej godności. W ten sposób zainaugurowana została misja Jezusa jako Chrystusa. To, co teraz przeżywa Jezus, idący w mocy Ducha Świętego głosić Ewangelię, potem po dniu Pięćdziesiątnicy stanie się udziałem apostołów, posłanych do kontynuowania Jego misji w świecie.

5) *przyjął chrzest* - wyraz solidaryzowania się Jezusa z grzesznikami, których pragnie zbawić.

6) Wspomnienie o modlitwie poprzedzającej jakiś fakt jest u Łukasza sygnałem, że będzie się dziać coś bardzo ważnego (Łk 6,12; 9,18; 9,28; 11,1; 22,32; 22,41).

7) Ojcowie Kościoła sugerują, że podczas chrztu Jezusa nastąpiło pierwsze objawienie się Trójcy Świętej. Bóg Ojciec objawia się przez swój głos, Syn w widzialnej postaci jako człowiek, Duch Święty w postaci gołębicy.

1 Mt 3,13-17; Mk 1,9-11

2 Ps 2,7; J 1,32-34

1RODOWÓD JEZUSA

23Jezus, rozpoczynając działalność, miał około trzydziestu lat. Był, jak sądzono, synem Józefa, syna Helego⁸, **24**syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, **25**syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Hesliego, syna Naggaja,

26syna Maata, syna Mattatiasza, syna Semeina, syna Josecha, syna Jody, 27syna Joanana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, 28syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadama, syna Era, 29syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, 30syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonama, syna Eliakima, 31syna Melei, syna Menny, syna Mattaty, syna Natama, syna Dawida, 32syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, 33syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Hesroma, syna Faresa, syna Judy, 34syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, 35syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, 36syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, 37syna Matusali, syna Henocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama, 38syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

Rodowód Jezusa. Tylko Łukasz i Mateusz podają ziemski rodowód Jezusa. Łukasz, posługując się genealogią, ukazuje istotną prawdę, że Jezus, będąc Bogiem, jest także prawdziwym człowiekiem. Sięgnięcie w genealogii aż do Adama ma na celu osadzenie postaci Jezusa nie tylko w historii Izraela, ale w historii powszechnej. Zbawienie, które On dokonuje, obejmuje wszystkich ludzi.

8) Według Mateusza ojcem Józefa był Jakub (Mt 1,16). Różnice między rodowodami Jezusa u Mateusza i Łukasza tłumaczy się m.in. tym, że w pierwszej Ewangelii Jezus jest przedstawiony jako dziedzic wymienionych w genealogii królów Izraela, lista przodków Jezusa u Łukasza jest natomiast dokumentem typu rodzinnego. Inna hipoteza głosi, że Łukasz podał genealogię Maryi.

1 Mt 1,317

2 Rdz 41,46; Lb 4,3; 2Sm 5,4

4

1KUSZENIE JEZUSA

2 Jezus, pełen Ducha Świętego, powrócił znad Jordanu i Duch prowadził Go po pustyni przez czterdzieści dni. Był tam kuszony przez diabła. W tych dniach nic nie jadł i po ich upływie był głodny. **3** Wtedy powiedział do Niego diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rozkaż temu kamieniowi, aby stał się chlebem”. **4** Jezus mu odpowiedział: „Napisano:

3 *Nie samym chlebem żyje człowiek*”. **5** Następnie wyprowadził Go wysoko i w jednej chwili pokazał Mu wszystkie królestwa świata.

4 Powiedział do Niego diabeł: „Dam Ci tę całą władzę i jej przepych, ponieważ mnie ona została powierzona i mogę ją dać komu chcę. **7** Jeśli więc oddasz mi hołd, wszystko będzie Twoje”. **8** Na to Jezus mu odpowiedział: „Napisano:

5 *Panu Bogu twemu będziesz oddawał hołd i tylko Jego będziesz czcił*”.

9 Wtedy zaprowadził Go do Jeruzalem i postawił na szczycie świątyni. Powiedział do

6 Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół. **10** Przecież napisano: *Swoim aniołom wyda polecenie o Tobie, żeby Cię strzegli,*

7 *11* oraz: *na rękach będą Cię nosić, abyś nie uraził o kamień swej nogi*”.

8 Jezus mu odparł: „Powiedziano: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana twego Boga*”.

9 **13** Gdy diabeł skończył Go kusić, odstąpił od Niego aż do czasu.

Kuszenie Jezusa. W sensie biblijnym pustynia oznacza miejsce próby, samotności, decyzji, spotkania z Bogiem. Żydzi uważali również, że zamieszkują ją demony i złe duchy. Kuszenie Jezusa prawdopodobnie ma miejsce na Pustyni Judzkiej. Pierwsza pokusa dotyczy braku chleba.

Ewangelia Łukasza

Według rabinów, obiecany Chrystus miał ponowić znak manny (Wj 16,4nn). Diabeł więc wzywa Jezusa, aby objawił swoje synostwo Boże poprzez dokonanie takiego znaku. Jezus sprzeciwia się, bo w ten sposób postawiłby własną wolę ponad wolę Ojca. Zamiast Bogu, służyłby sobie, zaspokajając własny głód. W drugiej pokusie diabeł chce sprawić, aby misja i władza Jezusa zostały sprowadzone tylko do wymiaru ziemskiego. Kusi Jezusa, aby się stał władcą politycznym. Diabeł wykorzystuje przy tym fakt, że ludzie przez złe czyny uzależniają się od niego, i w ten sposób bezprawnie czyni siebie właścicielem ziemi. Jest to jednak podstępne odwrócenie porządku, ponieważ tylko Bóg jest Panem wszechświata i tylko Jemu należy się cześć. Trzecia pokusa ma na celu wystawienie na próbę wiarygodności obietnic Boga. Diabeł chce, aby Jezus sam na sobie sprawdził, czy Bóg dotrzymuje słowa. Kusi Jezusa, aby wykorzystał wszechmoc Boga do własnych celów. W podobny sposób w czasie pobytu na pustyni Izrael wystawiał Boga na próbę, domagając się od Niego znaków (np. Wj 17,1-7). Sprzeciw Jezusa potwierdza prawdę, że to stworzenie ma służyć Stwórcy, a nie odwrotnie. Na pustyni diabeł sam atakował Jezusa. Skuteczną obroną okazało się Słowo Boże. Diabeł jednak nie skończył, co Łukasz już tutaj zaznacza. Powrót diabła nastąpi w momencie rozpoczęcia się Męki Jezusa (Łk 22). Wtedy jednak posłuży się on ludźmi (Łk 22,3.63n; 23,9n.35n). Jezus wobec takich ataków jako skuteczną obronę wybierze milczenie.

1 Mt 4,1-11; Mk 1,12n

2 Wj 34,28; Pwt 8,2

3 Pwt 8,3

4 J 12,31; Ap 13,2.4

5 Pwt 6,13

6 Ps 91,11

7 Ps 91,12

8 Pwt 6,16

9 Łk 22,3.53; 23,35-39; J 13,2.27

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

1POCZĄTEK DZIAŁALNOŚCI W GALILEI

14Jezus powrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej krainie.

15On zaś nauczał w ich synagogach i był wychwalany przez wszystkich.

Początek działalności w Galilei. Łukasz często podkreśla moc Ducha Świętego w życiu i misji Jezusa (np. Łk 1,35; 3,22; 4,1.18). Szkicując postać Jezusa, ukazuje Go przede wszystkim jako Nauczyciela. Miejscem, gdzie Jezus się zatrzymuje, są synagogi, w których koncentrowano się szczególnie na czytaniu i wyjaśnianiu słowa Bożego.

1 Mt 4,12-17.23; Mk 1,14n.39

1JEZUS W NAZARECIE

16Przyszedł też do Nazaretu¹, gdzie się wychował. Zgodnie ze swym zwyczajem wszedł w dzień szabatu do synagogi i wstał, aby czytać. 17Podano Mu zwój proroka Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane:

218*Duch Pana nade mną,*

bo mnie namaścił,

abym ubogim głosił dobrą nowinę.

Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie,

a niewidomym przejrzenie,

abym zniewolonych uczynił wolnymi,

19*abym ogłosił rok łaski od Pana.*

20Zwinął zwój, oddał go słudze i usiadł². A oczy wszystkich w synagodze były w Nim

3utkwione. 21Zaczął więc mówić do nich: „Dziś wypełniło się Pismo, które słyszeliście”.

22Wszyscy przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiadał. I mówili:

„Czy to nie jest syn Józefa?”. 23Wtedy powiedział do nich: „Z pewnością przypomnicie

Ewangelia Łukasza

mi to przysłowie: «Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w swojej ojczyźnie, tych rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum³»".

424I dodał: „Zapewniam was: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.

525Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo zostało zamknięte na trzy lata i sześć miesięcy, tak iż w całym kraju nastał wielki głód.

626A do żadnej z nich Eliazs nie został posłany, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej.

27I wielu było trędowatych w Izraelu za proroka Elizeusza.

7A żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman".

28Wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrżeli gniewem. **29**Zerwali się, wyrzucili Go z miasta i, chcąc Go strącić w przepaść, wyprowadzili na szczyt góry, na której ich miasto **8**było zbudowane. **30**Lecz On przeszedł pomiędzy nimi i oddalił się.

Jezus w Nazarecie. W ujęciu Łukasza wydarzenie w Nazarecie otwiera publiczną działalność Jezusa. Przeczytany przez Niego fragment z *Księgi Izajasza* ma charakter tekstu programowego i wyraża naturę i sens Jego misji. Jezus jest prorokiem (*Duch Pana nade mną*), który czynem potwierdza głoszone przez siebie słowa. Jest też Chrystusem (*namaścił mnie*) posłanym przez Boga do ludzi. Jezus nie omija nikogo. Szczególnie zwraca uwagę na najbardziej pokrzywdzonych i ich materialne i duchowe ubóstwo. Jego przyjście oznacza czas szczególnej łaski, co w konsekwencji doprowadzi do zawarcia wiecznego przymierza pomiędzy Bogiem a ludźmi. *Rok łaski* (w. 19) jest zapowiedzią łaski wiecznej. Jezus ogłasza, że orędzie wyzwolenia zapowiadane w tekstach ST odnosi się do Niego i w Nim się urzeczywistnia. On jest jedynym Zbawicielem ludzkości. Zarazem krytycznie odnosi się do tych, którzy nie chcą dostrzec i uznać Bożych interwencji w dziejach ludzkości. Demaskuje zakłamanie. Oczekuje skruchy i odpowiedzi, która wynika z przyjęcia prawdy. W opisie wydarzenia inaugurującego działalność Jezusa można dostrzec wyraźne aluzje do Jego Męki i Śmierci. Wyrzucenie Jezusa z miasta i nastawanie na Jego życie zapowiadają wydarzenia w Jerozolimie, gdy kapłani i lud będą domagać się dla Niego wyroku śmierci i doprowadzą do ukrzyżowania Jezusa na wzgórzu poza miastem. Słowa wypowiedziane przez Jezusa w dialogu z mieszkańcami Nazaretu: *Lekarzu, ulecz samego siebie* (w. 23), przypominają szydzenie Żydów, żołnierzy i jednego zлочyńcy, gdy Jezus umierał na krzyżu (Łk 23,35.37.39). Nie brak jednak nawiązań do Zmartwychwstania Jezusa. Tak bowiem, jak Jezus przeszedł nietknięty pośród nazaretańskiego tłumu, podobnie zwycięski przejdzie przez wrota śmierci.

1) Nazaret - zob. Łk 1,26+.

2) Poszczególne czynności, związane z lekturą tekstu proroka Izajasza, odpowiadają różnym momentom synagoidalnej liturgii słowa.

3) *Kafarnaum* - hebr. *kefar Nahum* 'wieś Nahuma'; w czasach Chrystusa kilkutysięczna osada leżąca nad Jezioro Galilejskim w pobliżu ujścia Jordanu; obok niej przebiegał ważny szlak handlowy wiodący do Damaszku. Mieszkańcy Kafarnaum utrzymywali się z rybołówstwa, uprawy roli i handlu. Stacjonował tam garnizon wojskowy i mieścił się urząd celny. Była to rodzinna miejscowość apostołów Piotra i Andrzeja.

1 Mt 13,54-58; Mk 6,1-6

2 Iz 61,1n

3 Łk 2,47

4 J 4,44

5 1Krl 17,1; Jk 5,17

6 1Krl 17,7-16

7 2Krl 5,1-14

8 J 8,59

1UZDROWIENIE OPĘTANEGO W KAFARNAUM

31Potem zszedł do galilejskiego miasta Kafarnaum i nauczał w szabat. **32**Jego nauka budziła zdziwienie, gdyż Jego słowo było pełne mocy. **33**W synagodze był człowiek opętany przez ducha nieczystego. Krzyczał on donośnym głosem: **34**„Och, co mamy z Tobą wspólnego, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić! Wiem, kim jesteś: Świętym Boga". **35**A Jezus stanowczo mu nakazał: „Milcz i wyjdź z niego". Wtedy

demon" rzucił człowieka na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. **36** Zdumienie ogarnęło wszystkich i mówili między sobą: „Cóż to za słowo, którym z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą”. **37** I wieść o Nim rozchodziła się po wszystkich miejscowościach tej okolicy.

Uzdrowienie opętanego w Kafarnaum. Według relacji Łukasza, w Kafarnaum dokonał się pierwszy cud Jezusa, **rozpoczynający** całą serię Jego Boskich interwencji. Cuda mają potwierdzić prawdziwość nauki głoszonej przez Jezusa. Nie bez znaczenia jest to, że cud dokonuje się w szabat i dotyczy uwolnienia człowieka od ducha nieczystego, a Jezus zostaje nazwany *Świętym Boga* (w. 34). Szabat jest dniem odpoczynku oraz czasem poświęconym Bogu. Człowiek znajdujący się w synagodze był opanowany przez ducha nieczystego i całkowicie zależny od niego. Uzdrowie nie było więc dla niego wyzwoleniem, uzyskaniem odpoczynku, otwarciem się na świętość Boga i przede wszystkim początkiem nowego życia. Chociaż duch nieczysty powiedział prawdę o Jezusie, On nakazuje mu milczeć. Prawdy bowiem nie powinien ogłaszać ten, kto nie żyje w prawdzie i próbuje ją głosić po to, by rozumiano ją niewłaściwie. To nie złe duchy objawiają, kim jest Jezus Chrystus, ale Jego Męka i Zmartwychwstanie.

1 Mk 1,21-28

1. UZDROWIENIE TEŚCIOWEJ SZYMONA I INNYCH CHORYCH

38 Po wyjściu z synagogi przyszedł do domu Szymona. Teściowa Szymona miała wysoką gorączkę. I wstawiali się za nią. **39** On stanął nad nią i rozkazał gorączce, by ją opuściła. Uzdrowiona natychmiast wstała i usługiwała im. **40** A kiedy zachodziło słońce⁴, wszyscy, którzy mieli u siebie cierpiących na rozmaite choroby, prowadzili ich do Niego. On zaś **2** na każdego kładł ręce i uzdrowiał.

41 Z wielu też wychodziły demony, krzycząc: „Ty jesteś Synem Bożym”. A On gromił je i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że jest Chrystusem”.

Uzdrowienie teściowej Szymona i innych chorych. Uzdrowienie w domu Szymona, pozornie drobne, ma głębokie znaczenie i stanowi klucz do interpretacji pozostałych cudów. Na słowo Jezusa teściowa Piotra ponownie staje się zdolna do podjęcia służby - do czynienia dobra wobec bliźnich zgodnie ze swoim powołaniem. Służba jest istotą misji Jezusa. Wszyscy, których Jezus w cudowny sposób uwalnia od zła, mają Go naśladować w Jego służebnej postawie. Taki jest cel i sens cudów: przywrócić stworzeniu jego pierwotny stan. Tym, co przywraca człowiekowi wolność, siły, nadzieję, jest Słowo Jezusa. Przyjęcie go z wiarą sprawia, że człowiek odzyskuje pełnię życia.

4) Dopiero z zachodem słońca przestawało obowiązywać prawo szabatowego odpoczynku i wtedy ludzie mogli udać się do Jezusa.

1 Mt 8,14-17; Mk 1,29-34

2 Łk 13,13

1. JEZUS OPUSZCZA KAFARNAUM

42 Gdy nastał dzień, wyszedł stamtąd i udał się na miejsce odludne⁵. A tłumy szukały Go i przyszły do Niego. I zatrzymywali Go, by nie odchodził od nich. **43** Lecz On powiedział do nich: „Trzeba, abym i innym miastom głosił Ewangelię o królestwie Bożym, bo na to zostałem posłany”. **44** I nauczał w synagogach Judei.

Jezus opuszcza Kafarnaum. Jezus jest świadomy, że głoszenie Ewangelii jest absolutną koniecznością i musi ono objąć wszystkich ludzi. Udaje się więc do synagog Judei, czyli chodzi po całym kraju Izraela (Łk 7,17; Dz 10,37; 28,21), aby realizował się odwieczny plan zbawienia świata przez Boga. Łukasz po raz pierwszy zaznacza, że głoszona przez Jezusa Ewangelia

dotyczy królestwa Bożego. Głoszenie Ewangelii ma objawić istotę i sens panowania Boga w świecie.

5) *udał się na miejsce odludne* - zwrot ten sugeruje, że Jezus odszedł, aby się modlić. Łączność z Ojcem jest gwarancją wypełnienia misji.

1Mk 1,35-39

5

1POWOŁANIE PIERWSZYCH UCZNIÓW

1Pewnego razu stał nad jeziorem Genenezaret, a tłum cisnął się wokół Niego, aby słuchać słowa Bożego. 2Zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu. Rybacy wyszli z nich i płukali sieci. 3Wtedy wszedł do jednej z łodzi, która należała do Szymona. Poprosił go, aby nieco odpłynął od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumu. 4Gdy skończył, zwrócił się do Szymona: „Wypłyn na głębię. Zarzućcie wasze sieci na połów”.

5A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, trudziliśmy się przez całą noc i nic nie złowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. 6Gdy to zrobili, złowili tak wiele ryb, że rwały się im sieci. 7Wtedy dali znak współnikom w drugiej łodzi, aby przybyli im na pomoc. Podpłynęli więc i napełnili obie łodzie tak, że się prawie zanurzały. 8Widząc to, Szymon Piotr rzucił się Jezusowi do kolan i powiedział: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym człowiekiem”. 9Zdumienie bowiem ogarnęło jego i wszystkich, którzy z nim byli, z powodu dokonanego połowu ryb; 10podobnie też Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus powiedział do Szymona: „Nie bój się, odtąd będziesz łowił ludzi”. 11Potem wyciągnęli łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Powołanie pierwszych uczniów. Jezus na początku swojej misji tworzy wspólnotę uczniów, których przygotowuje do kontynuacji dzieła. Z Jego inicjatywy zaczynają się przenikać dwa pozornie niezależne wydarzenia: głoszenie przez Niego Ewangelii i praca rybaków. Jezus prosi Szymona, czy może użyć jego łodzi. On zgadza się, ale wraca do swojego zajęcia. Jeszcze nie wie, że przez swoją zgodę już uczestniczy w misji Jezusa. Wpuścił Jezusa w swoją codzienność, którą On będzie przemieniał. Następnie Jezus wystawia na próbę zawodowe doświadczenie Szymona, który staje wobec ryzyka: albo wypłynie i się ośmieszy, bo nie był to czas na łowienie, albo zaufa Jezusowi. Wybór zaufania jest podstawą do stania się apostołem.

1 Mt 4,18-22; Mk 1,16-20

1UZDROWIENIE TRĘDOWATEGO

12A gdy był w pewnym mieście, zjawił się mężczyzna, cały pokryty trądem. Kiedy zobaczył Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: „Panie! Jeżeli zechcesz, możesz mnie oczyścić”. 13On wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: „Chcę! Bądź oczyszczony!”. I natychmiast trąd ustąpił.

214Wtedy nakazał mu: „Nikomu o tym nie mów, lecz idź, pokaż się kapłanowi, a na świadectwo dla nich złożź za swoje oczyszczenie ofiarę, zgodnie z nakazem Mojżesza”.

15Tym bardziej jednak rozchodziła się wieść o Nim i wielkie tłumy gromadziły się, aby Go słuchać i doznać uzdrowienia ze swoich chorób. 16On jednak oddalał się na pustkowia i modlił się.

Uzdrowienie trędowatego. W Piśmie Świętym trąd ukazany jest jako jedno z największych nieszczęść człowieka. Staje się też synonimem grzechu. Trąd podobnie jak grzech powoduje zerwanie relacji z ludźmi. Trędowaci są zmuszeni żyć poza społecznością. Muszą z daleka ostrzegać innych przed zbliżaniem się do nich (Kpi 13,45n). Trędowaty opisany przez Łukasza łamie zakaz Prawa i podchodzi do Jezusa. Pragnienie życia budzi w nim wiarę w Jezusa. W świetle Prawa kontakt z trędowatym czynił człowieka nieczystym. Jezus, dotykając chorego, ukazuje, że jest ponad Prawem. Gest ten jednak świadczy przede wszystkim o miłości Jezusa do tego człowieka. Miłosierdzie Jezusa przywraca trędowatemu więź z Bogiem i innymi ludźmi. Łukasz ponownie zaznacza, że uzdrowienia mają miejsce, dlatego że słowo Jezusa jest pełne mocy. Tę moc Jezus czerpie z modlitwy - z rozmowy z Ojcem, na którą zawsze znajduje czas.

1 Mt 8,1-4; Mk 1,40-45

2 Kpł 14,2-32

1UZDROWIENIE PARALITYKA

17Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli tam faryzeusze i znawcy Prawa, którzy przybyli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i z Jeruzalem. I była w Nim moc Pańska, tak że mógł uzdrawiać. **18A** jacyś mężczyźni przynieśli na noszach człowieka, który był sparaliżowany. Chcieli go wnieść i położyć przed Nim. **19**Ponieważ z powodu tłumu nie mogli go wnieść, weszli na taras domu i przez dach¹ spuścili go na noszach do środka przed Jezusa. **20**On, widząc ich wiarę, powiedział: „Człowieku, twoje grzechy zostały ci odpuszczone”. **21A** nauczyciele Pisma i faryzeusze zaczęli się zastanawiać: „Kim On jest, skoro mówi bluźnierstwa? Kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg?”. **22**Jezus poznał ich myśli i powiedział do nich: „Nad czym się tak zastanawiacie w waszych sercach? **23**Co jest łatwiej: powiedzieć «Twoje grzechy zostały ci odpuszczone», czy też powiedzieć: «Wstań i chodź»? **24**Abyście się jednak przekonali, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - powiedział do człowieka sparaliżowanego - mówię ci, wstań! Weź swoje nosze i idź do domu!”. **25A** on na ich oczach natychmiast wstał, wziął to, na czym leżał, i odszedł do domu, chwając Boga. **26**Wszystkich ogarnęło zdumienie. Chwalili Boga i pełni bojaźni mówili: „Dzisiaj widzieliśmy niezwykle rzeczy”.

Uzdrowienie paralityka. Epizod z paralitykiem rozpoczyna serię konfrontacji Jezusa z faryzeuszami i nauczycielami Prawa. Jako elita narodu z dystansem obserwują oni zachwyt tłumu nad Jezusem. Poddają krytyce Jego słowa, a Jego czyny niekoniecznie jawią się im jako dobro. Opis cudu jest podporządkowany dyskusji Jezusa z faryzeuszami i nauczycielami Prawa. W ST związek pomiędzy chorobą a grzechem, zdrowiem a pojednaniem z Bogiem, był tak silny, że terminy „przebaczenie” i „uzdrowienie” traktowano zamiennie. Mężczyzna jednak nie wstaje na słowo przebaczenia, co oznacza, że uzdrowienie to coś więcej niż przebaczenie. Przebaczenie grzechów jest warunkiem do uzdrowienia, ale dopiero dzięki odrębnej interwencji Jezusa następuje uzdrowienie człowieka. Faryzeusze, skoncentrowani na swoim rozumieniu grzechu i możliwości uwolnienia od niego, nie dostrzegają tej istotnej różnicy i nowości, którą wnosi Jezus. Mężczyźni przynoszą chorego są obrazem Kościoła, który z wielką troską zabiega o uzdrowienie człowieka, ofiarowując mu spotkanie z Chrystusem.

1) przez *dach* - do budowy dachów używano gliny wzmocnionej trzcina, dlatego łatwo można było zrobić otwór w takim pokryciu.

1 Mt 9,1-8; Mk 2,1-12

1POWOŁANIE LEWIEGO

27Potem wyszedł i zobaczył celnika imieniem Lewi², pobierającego cło. I powiedział do niego: „Pójdź za Mną!”. **28**On zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim. **29**Lewi też w

Ewangelia Łukasza

swoim domu urządził dla Niego wielkie przyjęcie. Było tam wielu celników i innych, którzy razem z nimi zasiedli do stołu³. **30**A faryzeusze oraz ich nauczyciele Pisma szemrali, mówiąc do Jego uczniów: „Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?”. **31** Jezus im odpowiedział: „Lekarz nie jest potrzebny zdrowym, lecz chorym. **32**Nie przyszedłem wzywać do nawrócenia sprawiedliwych, ale grzeszników⁴”.

Powołanie Lewiego. Wydarzenie to zawiera polemikę między Jezusem a faryzeuszami i nauczycielami Pisma, którzy tak są skoncentrowani na czyichś grzechach, że nawet nie dostrzegają, jak w człowieku dokonuje się przemiana. Tymczasem Jezus mocą swojego słowa nie tylko wyprowadza Lewiego z komory celnej i z jego dawnego sposobu życia, ale sprawia, że zaczyna on towarzyszyć Jezusowi w Jego misji. Lewi otrzymuje od Boga wielki dar - łaskę nawrócenia, nowe życie. Jego stosunek do Boga i ludzi ulega przemianie. Stało się to całkowicie z inicjatywy Jezusa. Moralny poziom życia Lewiego nie stanowił dla Jezusa przeszkody, aby go powołać. Powołanie jest więc darem, łaską, na którą można odpowiedzieć jedynie przez całkowite posłuszeństwo. Tak właśnie czyni Lewi. Powołanie Lewiego, a także uczestnictwo w uczcie z celnikami, nie jest oznaką tego, że Jezus akceptuje ich postawy. Czyni to, ponieważ zna niszczącą siłę grzechu i dlatego chce im pomóc. Lewi po to dostępuje miłosierdzia, aby jako uczeń Jezusa mógł naśladować Mistrza w Jego miłosierdziu.

2) Jest to drugie imię Mateusza (Mt 9,9).

3) Dosł. *leżeli przy stole*. W starożytności ucztowano w pozycji półleżącej.

4) Ucztovanie Jezusa z grzesznikami jest symbolem ich zbawienia. Grzesznicy, przychodząc do Jezusa, okazują się lepsi od tych, którzy sami siebie uważali za sprawiedliwych, a zarazem byli niechętni Jezusowi.

1 Mt 9,9-13; Mk 2,13-17

1PYTANIE O POSTY

33Oni zaś powiedzieli do Niego: „Uczniowie Jana często poszczą i modlą się, podobnie i uczniowie faryzeusów”. Twój zaś jedzą i piją”. **34**Jezus im odpowiedział: „Czy możecie sprawić, aby goście weselni pościli, gdy pan młody jest z nimi? **35**Nadejdą jednak takie dni, gdy pan młody zostanie im zabrany, a wtedy będą pościć”.

36Opowiedział im też przypowieść: „Nikt nie rozrywa nowego ubrania, aby przyszyć łatę do starego ubrania. Jeśli tak postąpi, zniszczy nowe, a łata z niego i tak nie pasuje do starego. **37**Nikt też nie wlewa młodego wina do starych worków skórzanych⁷. Jeśli tak zrobi, młode wino je rozerwie. Wtedy wino się rozleje, a worki się zmarnują.

38Młode wino należy wlewać do nowych worków skórzanych. **39**Nikt też, kto się napił starego wina, nie chce młodego, bo mówi: «Stare jest lepsze»”.

Pytanie o posty. Oskarżenie o brak ducha pokutnego dotyczy uczniów Jezusa, jednak ostrze krytyki skierowane jest przeciwko ich Nauczycielowi. On też zostanie nazwany żarłokiem i pijakiem (Łk 7,33n). Jezus nie daje bezpośrednich odpowiedzi na stawiane Mu zarzuty, ale używając porównań, stara się powiedzieć swoim rozmówcom, że żyją w czasie, gdy Bóg okazał ludziom wielką łaskę, posyłając do nich swojego Syna. Uczta weselna jest symbolem czasów mesjańskich. Tajemnica Chrystusa odsłoni się przed ludźmi jeszcze bardziej, gdy zostanie im zabrany. Chodzi tu o Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Mimo odejścia Chrystusa do Ojca, nowe życie, które On dał, nigdy nie przeminie i otrzymają je ci, którzy w Niego uwierzą. Nowy dar wymaga jednak stworzenia warunków, aby można było go w pełni przyjąć. Przytoczone w w. 39 przysłowie odbija się echem w wielu sytuacjach życiowych. *Młode wino*, symbolizujące naukę Jezusa, wymaga nowych *worków skórzanych*, czyli stylu życia przenikniętego Ewangelią.

5) *worków skórzanych* - jednym ze sposobów przechowywania wina było trzymanie go w workach uszytych ze zwierzęcej skóry.

1 Mt 9,14-17; Mk 2,18-22

6

1 JEZUS PANEM SZABATU

1Zdarzyło się, że w pewien szabat Jezus przechodził wśród pól obsianych zbożem, a Jego uczniowie zrywali kłosa i, krusząc je rękami, jedli. 2Na to niektórzy z faryzeuszów mówili: „Czemu robicie to, czego nie wolno w szabat?”. 3Jezus im odpowiedział: „Czyż nie czytaliście o tym, co zrobił Dawid, kiedy był głodny on sam i ci, którzy z nim byli? 4Jak wszedł do domu Bożego, wziął poświęcone chleby, sam zjadł i dał swoim ludziom, chociaż wolno je spożywać tylko kapłanom?”. 5I dodał: „Syn Człowieczy” jest Panem szabatu.

Jezus Panem szabatu. Rabini uważali, że łuskanie kłosów rękami jest równoznaczne ze zniwami. Żniwa natomiast zaliczone były przez nich do trzydziestu dziewięciu czynności zabronionych w szabat. W konflikcie między faryzeuszami a uczniami Jezus nie tylko broni swoich uczniów przed zarzutami faryzeuszów, ale podejmuje z nimi dialog, aby przypomnieć im właściwe znaczenie i funkcję szabatu. Dzień ten miał być szczególnie poświęcony wspomnianiu i upamiętnianiu wielkich dzieł Boga. Miały temu służyć odpoczynek i powstrzymywanie się od pracy (Pwt 5,12-15). Szabat był więc w istocie symbolem wolności człowieka. Czysto prawne podejście do szabatu i obwarowanie go mnóstwem przepisów spowodowało, że to pierwotne znaczenie szabatu zostało w jakimś sensie zagubione. Stał się on ciężarem, bo koncentrowano się na tym, czego w tym dniu nie wolno. Jezus wykazuje, że szabat i inne przepisy spełniają swoją rolę, gdy dzięki nim człowiek odkrywa świętość Boga i doświadcza własnej wolności, która jest obrazem Stwórcy w stworzeniach.

1 Mt 12,1-8; Mk 2,23-28

2 1Sm 21,1-7

1 UZDROWIENIE CZŁOWIEKA Z BEZWŁADNĄ RĘKĄ

6W inny szabat Jezus wszedł do synagogi i nauczał. Był tam człowiek, który miał bezwładną prawą rękę. 7A nauczyciele Pisma i faryzeusze śledzili Go, czy w szabat uzdrawia, by znaleźć powód do oskarżenia. 8On jednak, znając ich myśli, powiedział do człowieka z bezwładną ręką: „Wstań i wyjdź na środek”. A on podniósł się i stanął. 9Wtedy Jezus powiedział do nich: „Pytam was, czy wolno w szabat dobrze czynić, czy źle czynić, życie ratować, czy zatracić?”. 10Potem spojrzawszy wokół na wszystkich i powiedział do niego: „Wyciągnij rękę”. On to uczynił i jego ręka stała się znowu sprawna. 11A oni, tracąc rozum ze złości, naradzali się między sobą, co by mogli zrobić z Jezusem.

Uzdrowienie człowieka z bezwładną ręką. Faryzeusze, w oparciu o własną wykładnię Prawa, stoją na stanowisku, że jeśli coś bezpośrednio nie zagraża życiu człowieka, to można z tym poczekać, aż minie szabat. Jezus przeniknięty miłosierdziem, uzdrawia, mimo że choroba nie jest śmiertelna. Jego czyn wywołuje gwałtowną reakcję. Przeciwnicy Jezusa odczytują Jego działanie jako podważenie ich władzy nad społecznością. Do tej pory to oni decydowali, czy coś jest dobre, czy nie, a także kiedy coś jest dobre, a kiedy nie. Czuli się nie tylko stróżami Prawa, ale jego właścicielami. Tym samym nie zauważyli, że zaczynają rozciągać swoje kompetencje na sprawy nadprzyrodzone (np. uzdrowienia), o których decyduje tylko Bóg. Przebieg wydarzenia

Ewangelia Łukasza

pokazuje, że zdrowie chorego nie jest tylko jego prywatną sprawą, ale dotyczy całej wspólnoty. Dlatego Jezus każe mu stanąć pośrodku nich. Uzdrawienie symbolizuje nowe stworzenie. Uzdrawiony człowiek staje się znakiem miłosierdzia Boga.

1 Mt 12,9-14; Mk 3,1-6

WYBÓR DWUNASTU

12W tych dniach Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga¹. **13**Kiedy nastał dzień, przywołał swoich uczniów i wybrał z nich dwunastu, których nazwał apostołami: **14**Szymona, którego nazwał Piotrem, jego brata Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja. **15**Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona, zwanego Gorliwym², **16**Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który został zdrajcą.

Wybór Dwunastu. Jezus decyduje, kto spośród Jego uczniów zostanie zaliczony do ścisłego grona Dwunastu. Ewangelista wymienia tylko imiona i nic nie wspomina o zadaniach apostołów. Być może chce w ten sposób powiedzieć, że misją jest sam Jezus, którego należy głosić wszystkim narodom. Jeśli ktoś, podobnie jak Judasz, dopuszcza się zdrady (w. 16), to nie zdradza nauki czy instytucji, ale samego Jezusa. Wydaje się, że istnieje związek pomiędzy liczbą powołanych a dwunastoma plemionami Izraela. Dwunastu apostołów stanie się bowiem podwaliną nowego ludu Bożego, którym jest Kościół Jezusa Chrystusa. Różnorodność powołanych jest zapowiedzią uniwersalności Kościoła.

1) Zob. Łk 3,21+.

2) *Gorliwym* - przydomek ten może sugerować, że Szymon należał do zelotów, najbardziej radykalnego ugrupowania ówczesnego judaizmu.

JEZUS I TŁUMY

17Zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam wielki tłum Jego uczniów oraz mnóstwo ludzi z całej Judei i z Jeruzalem, z wybrzeża Tyru i Sydonu, **18**którzy przybyli, aby Go słuchać i zyskać uzdrowienie ze swoich chorób. Także dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani. **19**A każdy z tłumu starał się Go dotknąć, bo moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

Jezus i tłumy. Dla Łukasza informacje o charakterze geograficznym mają znaczenie teologiczne. Ukazują rozprzestrzenianie się Słowa Bożego (np. Łk 5,17). W spotkaniu Jezusa z ludźmi ujawniają się także istotne elementy procesu ewangelizacji. Łukasz odnotowuje, że Jezus jest przede wszystkim Nauczycielem i Mistrzem, który daje Boską naukę. Następnie Łukasz zaznacza, że jest On także Lekarzem. Uzdrawienie ciała jest bowiem konsekwencją otwarcia się na naukę Jezusa. Żeby jednak otrzymać zbawienną naukę, konieczne jest przybycie do Jezusa. Dlatego Łukasz wspomina o tłumach, które podejmują trud wędrowania, aby się spotkać z Jezusem. Jest to symbol koniecznego wkładu człowieka, wyrażający minimum wiary i zaufania Jezusowi. Przybywający ze wszystkich stron tłum jest obrazem Kościoła - wspólnoty otwartej i skupiającej ludzi różnych narodowości i kultur. Tym, co tworzy i jednoczy nowy lud Boży, jest słowo Jezusa, będące nowym Prawem. Jezus jest więc nowym Mojżeszem. Podobnie jak Mojżesz najpierw wchodzi On na górę i przebywa z Ojcem (Wj 19,3), następnie schodzi do ludu i wypełnia swoją misję (Wj 19,25).

1 Mt 4,24n; Mk 3,7-12

PRAWDZIWI UCZNIOWIE JEZUSA

120A On spojrzał na swoich uczniów i mówił³:

„Szczęśliwi ubodzy, ponieważ wasze jest królestwo Boże.

Ewangelia Łukasza

21 Szczęśliwi, którzy teraz jesteście głodni, ponieważ będziecie nasyceni. Szczęśliwi, którzy teraz płaczecie, ponieważ śmiać się będziecie.

22 Jesteście szczęśliwi, gdy ludzie was nienawidzą, gdy was wykluczają spośród siebie, gdy was znieważają i pozbawiają dobrego imienia z powodu Syna Człowieczego.

23 Cieszcie się i skaczcie z radości w tym dniu, ponieważ wielka jest wasza zapłata w ²niebie. Tak samo przecież ich przodkowie czynili prorokom.

24 Biada natomiast wam, bogacze, ponieważ już odbieracie swoją pociechę.

25 Biada wam, którzy teraz jesteście syści, ponieważ będziecie głodni. Biada wam, którzy teraz się śmiejecie, ponieważ będziecie się smucić i płakać.

26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie będą was chwalić. Tak samo przecież ich przodkowie czynili fałszywym prorokom.

Prawdziwi uczniowie Jezusa. W tym miejscu rozpoczyna się zbiór nauk Jezusa, przez które wyjaśnia, co oznacza być Jego uczniem. Słowa Jezusa muszą budzić zdziwienie, gdyż wydaje się, że nie jest możliwe osiągnięcie szczęścia w tym, co potocznie uznaje się za nieszczęście. Ten paradoks ma na celu uzmysłowienie wszystkim, że bez łaski Bożej nie można zrozumieć słów Jezusa, ani ich wypełnić. Dopiero w łączności z Jezusem odkrywa się sens ubóstwa, niedostatku, smutku, odrzucenia, upokorzenia, zniewagi, a także tego, że te trudne doświadczenia niosą nadzieję i prowadzą do wolności. Każdy człowiek staje więc przed wyborem: albo sam będzie sobie zabezpieczał szczęście, albo uwierzy Jezusowi i pozwoli, aby poprowadził go ku szczęściu, które nigdy nie przemija.

3) Jezus, podobnie jak Mojżesz, ogłasza swoim uczniom błogosławieństwa i przestrogi (Pwt 27 - 28; zob. Mt 5.1-12).

1 Mt 5,3-12

2 2Krn 36,16

MIŁOŚĆ NIEPRZYJACIÓŁ

1 **27** Lecz wam, którzy słuchacie, mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół. Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą. **28** Błogosławcie tych, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.

2 **29** Temu, kto cię uderzy w policzek, nadstaw i drugi, a temu, kto ci zabiera płaszcz, nie odmawiaj i tuniki⁴.

3 **30** Dawaj każdemu, kto cię prosi, i nie dopominaj się zwrotu od tego, kto bierze twoją własność.

31 Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, tak wy im czyńcie. **32** Jeżeli miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? Przecież i grzesznicy miłują tych, którzy ich miłują. **33** A jeżeli tylko tym dobrze czynicie, którzy wam dobrze czynią, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? Przecież grzesznicy postępują tak samo. **34** A jeżeli tylko tym pożyczacie, od których spodziewacie się zwrotu, jakiej wdzięczności możecie się spodziewać? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby tyle samo odzyskać. **35** Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i **4** pożyczajcie, niczego w zamian się nie spodziewając. A otrzymacie wielką zapłatę i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest łaskawy dla niewdzięcznych i złych. **36** Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec.

Miłość nieprzyjaciół. Uczeń Jezusa wyróżnia się miłością do nieprzyjaciół, łagodnością i nieodpłacaniem złem za zło, nieoczekiwaniem na wdzięczność i podziękowania od ludzi, ale skoncentrowaniem się na nagrodzie, którą Bóg przygotował swoim wiernym. Jezus swoim ziemskim życiem udowodnił, że to, do czego wzywa uczniów, jest możliwe do wykonania. Pomocą w przyjęciu słów Jezusa mają być dwie zasady: pierwsza odwołuje się do ludzkiego

Ewangelia Łukasza

rozumu (w. 31), druga opiera się na wierze w Boga (w. 36). Gdy trudno jest znaleźć argument przemawiający za tym, aby okazać miłość bliźniemu, wówczas koronnym argumentem staje się to, że Bóg okazuje miłosierdzie wszystkim, bez wyjątku. Każdy, kto doświadczył miłości Boga i ludzi, będzie zdolny okazać miłość, nawet nieprzyjaciółom. Jezus chce, aby w postawach uczniów można było ujrzeć miłość Boga do całego stworzenia i doświadczyć jej.

4) tuniki - był to zazwyczaj długi ubiór, noszony bezpośrednio na ciele; mógł być z rękawami lub bez; używano też do niego paska.

1 Mt 5,43-48

3 Mt 7,12

2 Mt 5,38-42

4 Kpł 25,35n

OSĄDZANIE INNYCH

137Nie osądzajcie, a nie będziecie osądzeni. Nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni. Przebaczajcie, a będzie wam przebaczone. **38**Dawajcie, a będzie wam dane. Miarą dobrą, ubitą, utrzesioną, przepełnioną, wsypią wam do kieszeni. Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam odmierzają". **39**Powiedział im też przypowieść: „Czy niewidomy może prowadzić niewidomego? Czy obaj nie wpadną do dołu? **40**Uczeń nie jest większy od nauczyciela. Ale każdy należycie wykształcony będzie jak jego nauczyciel. **41** Dlaczego widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? **42**Jak możesz mówić swemu bratu: «Bracie, pozwól, że wyjmę drzazgę, która jest w twoim oku», jeśli nie widzisz belki we własnym oku? Obludniku! Wyjmij najpierw belkę z własnego oka, a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć drzazgę z oka twojego brata.

Osądzanie innych. Sentencja o niewidomych (w. 39) pierwotnie mogła odnosić się do faryzeuszów i nauczycieli Pisma, którzy uważali się za przewodników Izraela. Jezus kwestionuje pozycję, którą sobie przypisują, ponieważ nie są w stanie odczytać znaków objawiającego się królestwa Bożego. Prowadzą więc innych donikąd. Sentencja mówiąca o nauczycielu i uczniu (w. 40) wydaje się dotyczyć samego Jezusa i tych, którzy chcą za Nim iść. Samo pragnienie naśladowania Jezusa jest jeszcze niewystarczające. Uczeń potrzebuje gruntownej formacji - otwarcia oczu na prawdę. Jezus zaprasza więc wszystkich uczniów do trwania w Jego szkole, aby sami najpierw pojęli istotę Jego miłości i sens Jego krzyża. Trzecia sentencja (w. 41) podkreśla fakt istnienia nadzwyczajnej ślepoty, objawiającej się tym, że ktoś koncentruje się na sprawach niewiele znaczących, a nie dba o rzeczy najważniejsze. Potrafi wyolbrzymiać małe niedociągnięcia, bagatelizując ogromne zło. Świadczy to nie tylko o braku roztropności, ale o przewrotności i zakłamaniu. Także ci, którym zdarzają się małe upadki, których symbolem jest *drzazga* nie mają prawa usprawiedliwiać się tym, że inni są od nich gorsi. Zawsze trzeba się strzec wszelkiej obłudy i przewrotności.

1 Mt 7,1-6

O DRZEWIE I JEGO OWOCACH

243Nie jest dobre to drzewo, które rodzi złe owoce. Ani też nie jest złe to drzewo, które rodzi dobre owoce. **44**Każde drzewo poznaje się po jego owocach. Nie zbiera się fig z cierni ani winogron z głogu. **45**Dobry człowiek z dobrego skarbcza swojego serca wydobywa dobro, a zły ze złego skarbcza wydobywa zło. Jego usta mówią przecież to, czym jest wypełnione serce.

O drzewie i jego owocach. Obraz roślin ukazuje prawdę, że to, co dobre i szlachetne, broni się samo, to natomiast, co bezużyteczne, zostaje ostatecznie odrzucone. Głóg jest wprawdzie bardzo wytrzymały i w każdych warunkach jest w stanie zakwitnąć i wydać owoce, ale w porównaniu z winogronami jego owoce są bezwartościowe. Podobnie jest ze ziem. Niekiedy jest ono

długotrwałe i wydawać by się mogło zwycięskie, ale w rezultacie zawsze przynosi pustkę. Słowa Jezusa są zachętą, aby nigdy nie rezygnować z dobra, bo tylko ono jest wieczne.

1 Mt 12,33-35

2 Mt 7,17-20

1 DOBRA LUB ZŁA BUDOWA

46 Dlaczego zwracacie się do mnie: «Panie, Panie», a nie postępujecie tak, jak mówię?

47 Pokażę wam, do kogo podobny jest ten, kto przychodzi do Mnie, słucha moich słów i je wypełnia: **48** podobny jest do człowieka, który, budując dom, zrobił wykop, wkopał się głęboko i założył fundament na skale. Gdy przyszła ulewa, wezbrana rzeka wdarła się do tego domu, ale nie zdołała go naruszyć, bo był dobrze zbudowany. **49** Kto zaś posłuchał, ale nie wypełnił, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi, bez fundamentu. Gdy rzeka wdarła się do niego, natychmiast runął. A upadek tego domu był wielki".

Dobra lub zła budowa. Ta wypowiedź Jezusa kończy zbiór nauk (rozpoczęty w Łk 6,20), w których zostały określone warunki bycia Jego uczniem. Zawiera się w niej również przestroga skierowana do wszystkich wierzących. Obraz skały obecny już w ST i odnoszony do Boga miał podkreślać Jego wierność. Dawało to podstawę do uznania Boga za fundament życia ludzkiego. Dla chrześcijan skałą, na której powinni osadzić swoje życie, jest Słowo Boga, czyli Jezus Chrystus. Człowiek, który stosuje naukę Jezusa w życiu, żyje w łączności z Bogiem. Dobrze przeżyje życie tylko ten, kto całą swoją nadzieję złożył w Bogu. Niemożliwe jest uniknięcie różnego rodzaju prób i doświadczeń. Wiara w Boga nie chroni człowieka przed doświadczeniami, ale strzeże go przed rozpaczą, gdy one się pojawiają.

1 Mt 7,21.24-27

7

1 UZDROWIENIE SŁUGI SETNIKA

2 **1** Gdy Jezus skończył przemawiać do słuchającego Go ludu, wszedł do Kafarnaum¹.

2A Sługa pewnego setnika², bardzo przez niego ceniony, chorował i był już umierający.

3 Skoro setnik usłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszych żydowskich, prosząc Go, aby przyszedł i uzdrowił jego sługę. **4** Gdy przyszli do Jezusa, bardzo Go prosili: „Zasługuje, abys mu to uczynił. **5** Miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę".

6 Poszedł więc Jezus razem z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał przyjaciół, aby Mu powiedzieli: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godny, abys wszedł do mojego domu. **7** Dlatego też samego siebie nie uznałem za godnego, aby przyjść do Ciebie. Ale powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony³. **8** Bo i ja, chociaż sam podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. I kiedy mówię jednemu z nich: Idź! - on idzie. A innemu: Przyjdź! - on przychodzi. A gdy do sługi mówię: Zrób to! - on robi". **9** Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, powiedział: „Mówię wam, nawet w Izraelu nie spotkałem tak silnej wiary". **10** A gdy posłańcy wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

Uzdrowienie sługi setnika. Łukasz ukazuje moc słowa Jezusa, którym uzdrawia On na odległość. W dokonanym cudzie nie bez znaczenia jest postawa setnika, który wierzy, że Jezus swoim słowem może uczynić wszystko. Setnikowi we wzbudzeniu takiej wiary pomaga jego

Ewangelia Łukasza

osobiste doświadczenie z żołnierskiego życia (ww. 7n). W wydarzeniu tym podkreślony jest również fakt, że dzięki wierze proszącego, uzdrowienia może dostąpić inna osoba, która być może nawet nie zna Jezusa. Jest to przykład na to, jak skuteczne może być wstawiennictwo u Jezusa jednych za drugimi. W dziele Łukasza jeszcze dwukrotnie jest mowa o setnikach: pod krzyżem (Łk 23,47) i drugi raz w Dz 10 - 11. Obie te wzmianki potwierdzają pozytywny obraz pogan, którzy okazali się zdolni do wiary i w pełni otworzyli się na obietnice Boże spełnione w Jezusie Chrystusie.

1) *Kafarnaum* - zob. Łk 4,23+.

2) *setnika* - chodzi o dowódcę tzw. centurii, oddziału składającego się z 60 do 100 ludzi. Mógł to być również urzędnik administracji rzymskiej w prowincji Imperium.

3) Wysłanie poselstwa przez setnika jest wyrazem szacunku dla żydowskich zwyczajów. Żyd stawał się rytualnie nieczysty, gdy wszedł do domu poganina.

1 Mt 8,5-10.13

2 J 4,46-54

WSKRZESZENIE MŁODZIEŃCA Z NAIN

11 Wkrótce potem udał się do pewnego miasta zwanego Nain⁴. Wraz z Nim szli Jego uczniowie i wielki tłum. **12** Gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego: jedyne go syna matki, która była wdową⁵. Towarzyszył jej wielki tłum z miasta. **13** Gdy Pan⁶ ją zobaczył, ulitował się nad nią i powiedział: „Nie płacz”.

14 Podszedł, dotknął pogrzebowych noszy, a niosący je zatrzymali się. I powiedział: „Młodzińcze, mówię ci, wstań!”. **15** Wtedy zmarły usiadł i zaczął mówić. I oddał go jego matce. **16** Wszystkich ogarnął lęk i wychwalali Boga, mówiąc: „Wielki prorok pojawił się wśród nas. Bóg nawiedził swój lud”. **17** I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicy.

Wskrzeszenie młodzieńca z Nain. Wskrzeszenie dokonane w Nain, odnotowane tylko przez Łukasza, przygotowuje w jego Ewangelii grunt pod stwierdzenie, że Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem - dawcą życia wiecznego (Łk 7,22n). Czyn Jezusa jest oznaką namacalnej obecności Boga pośród swojego ludu i zapowiedzią łaski zmartwychwstania, która ma się stać udziałem wszystkich wierzących. Ewangelista zaznacza, że Jezus widzi, podchodzi, dotyka, mówi (ww. 13n). Decydujące jest słowo Jezusa, pod wpływem którego umarły młodzieniec otrzymuje nowe życie. Radość świadków tego wydarzenia można odnieść do Kościoła Chrystusowego, który żyjąc nadzieją zmartwychwstania, zawsze Bogu za wszystko dziękuje.

4) *Nain* - miasto w Galilei, położone na południowy wschód od Nazaretu.

5) Podobny fakt miał miejsce w Sarepcie Sydońskiej, gdy Eliasza mocą Boga przywrócił życie zmarłemu synowi wdowy (1Krl 17,7-24).

6) *Pan* - wobec Jezusa zostaje wprost użyty tytuł, który w *Septuagincie* (greckim przekładzie ST) został odniesiony do Boga. Czyn Jezusa odsłania Jego bóstwo (Łk 1,43+).

1 1Krl 17,23; 2Krl 4,36

POSELSTWO JANA CHRZCICIELA

180 tym wszystkim opowiedzieli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch swoich uczniów **19** i posłał ich do Pana z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na kogoś innego?”. **20** A gdy posłańcy przybyli do Niego, oznajmili: „Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy czekać na kogoś innego?”. **21** A właśnie wtedy uzdrowił wielu z chorób i dolegliwości, oraz od złych duchów, i wielu niewidomym przywrócił wzrok. **22** Odpowiedział im więc: „Idźcie i opowiedzcie Janowi o tym, co

Ewangelia Łukasza

²widzieliście i słyszeliście: niewidomi odzyskują wzrok, kulawi chodzą, trędowaci stają się czysti, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim jest głoszona dobra nowina. **23** Szczęśliwy jest ten, kto we Mnie nie wątpi". **24** Gdy posłańcy Jana odeszli, zaczął mówić do tłumów o Janie: „Po co wyszliście na pustynię? Przyglądać się trzcinie, którą wiatr kołysze? **25** Po co więc wyszliście? Zobaczyć człowieka wytwornie ubranego? Ci, którzy wspaniale się ubierają i żyją w przepychu, mieszkają w królewskich pałacach. **26** Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka"? Właśnie tak! Nawet kogoś większego od ³proroka. **27** On jest tym, o którym napisano: *Oto wysyłam mojego posłańca przed Tobą, aby przygotował Twoją drogę przed Tobą*. **28** Mówię wam: Nie ma większego człowieka od Jana. A jednak najmniejszy⁷ w królestwie Bożym jest od niego większy. **29** Cały lud, który go słuchał, i celnicy dali posłuch Bogu, bo przyjęli chrzest Janowy. **30** A faryzeusze i znawcy Prawa udaremniili zamiary Boże względem siebie, bo nie przyjęli chrztu od niego. **31** Do kogo więc przyrównam ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? **32** Zachowują się jak dzieci, które siedzą na placu i robią wymówki innym: «Graliśmy wam, a nie tańczyliście; śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie płakaliście». **33** Przyszedł bowiem Jan Chrzciel, nie je chleba, nie pije wina, a wy mówicie: «Opętał go demon»⁸. **34** Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a mówicie: «To żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników». **35** A jednak o mądrości świadczą wszystkie jej dzieci⁹".

Poselstwo Jana Chrzciela. Wydarzenie to ma doprowadzić do udzielenia jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: „Kim jest Jezus?”. Ludzie gubili się w domysłach i nawet Jan Chrzciel wydaje się nie być pewny, czyjego zapowiedź spełniła się w Jezusie. Wynikało to stąd, że dla Jana pojawienie się Chrystusa miało być równoznaczne z sądem i z wylaniem się gniewu Bożego na tych, którzy odrzucili wezwanie do nawrócenia. U Jezusa jednak nie zauważa się tego karzącego działania. On jest pełen miłosierdzia, dobroci, przebaczenia, pragnie wszystkich doprowadzić do łączności z Bogiem. Zapowiedź Jana jest oczywiście prawdziwa. Dotyczy jednak ostatniego etapu misji Jezusa, który spełni się na końcu czasów. Sąd Ostateczny został więc poprzedzony czasem miłosierdzia. Każdy człowiek, który nie wykorzysta czasu miłosierdzia i odrzuci Jezusa jako Zbawcę, oczekując innego zbawiciela, w czasie sądu dozna najwyższej grozy. Żeby tego uniknąć, trzeba przestać w dziecinny sposób traktować istotne sprawy w życiu. Konieczne jest nawrócenie się i uświadomienie sobie, że cierpliwość Boga nie jest wynikiem Jego słabości, ale bezgranicznej miłości.

7) *najmniejszy* - może tu chodzić o ucznia Jezusa, który przewyższa Jana tym, że nie musi już oczekiwać przyjścia Chrystusa. Określenie to można odnieść także do samego Jezusa. Dla niektórych był On mniejszy od Jana, bo został przez niego ochrzczony. To jednak Jezus zapoczątkował królestwo Boże.

8) Odrzucenie Jana i jego prorockiej misji było zapowiedzią tego, że Jezus, który spełnił Janowe zapowiedzi, też nie zostanie przyjęty.

9) Dziećmi mądrości są ci, którzy w Jezusie rozpoznali Boga.

1 Mt 11,2-19

2 Iz 26,19; 35,5n; 43,7; 61,1

3 Wj 23,20; Ml 3,1

PRZEBACZENIE GRZESZNEJ KOBIECIE

36 Któryś z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do jego domu i zajął miejsce przy stole. **37** Pewna kobieta, znana w mieście jako grzesznica¹⁰, dowiedziała się, że Jezus przebywa w domu faryzeusza¹¹. Przyniosła olejek w alabastrowym flakoniku, **38** stanęła za Nim i płacząc u Jego stóp, zaczęła je obmywać łzami i wycierać włosami¹². Całowała Jego stopy i namaszczała olejkim¹³.

39A faryzeusz, który Go zaprosił, widząc to, pomyślał sobie: „Gdyby On był prorokiem”, wiedziałby kto Go dotyka i jaka jest ta kobieta - że jest grzesznicą”. **40**Wtedy Jezus rzekł do niego: „Szymonie, chcę ci coś opowiedzieć”. A on odparł: „Mów, Nauczycielu!”.

41 „Było dwóch dłużników pewnego wierzyciela. Jeden był mu winien pięćset denarów”, a drugi pięćdziesiąt. **42**Gdy nie mieli z czego oddać, darował obu. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?”. **43**Szymon odpowiedział: „Sądzę, że ten, któremu więcej darował”. A On mu odrzekł: „Słusznie osądziłeś”. **44**Wtedy obrócił się w stronę kobiety, a do Szymona powiedział: „Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, a nie podałeś Mi wody do obmycia nóg. A ona obmyła mi stopy łzami i wytarła włosami. **45**Nie pocałowałaś mnie na powitanie, a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować moich stóp. **46**Nie namaściłaś mi głowy oliwą, a ona olejkiem namaściła moje stopy. **47**Dlatego mówię ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała”¹⁴. Komu mało się odpuszcza, ten mało miłuje”. **48**Do niej zaś powiedział: „Odpuszczone są twoje grzechy”. **49**Wtedy ci, którzy siedzieli przy stole, zaczęli mówić między sobą: „Kim On jest, że nawet grzechy odpuszcza?”¹⁵. **50**A do kobiety powiedział: „Twoja wiara cię ocaliła. Idź w pokój!”.

Przebaczenie grzesznej kobiecie. Zachowanie kobiety wskazuje na to, że odkryła ona, kim jest Jezus, i że w jej życiu dokonało się już nawrócenie. Niewykluczone, że wcześniej nastąpiło spotkanie Jezusa z tą kobietą, które zrodziło w niej wiarę. Konfrontując czyny kobiety z postawą faryzeusza, Jezus nie ma na celu porównywania ich grzechów lub wykazywania, które z nich jest większym dłużnikiem wobec Boga. Główna uwaga zostaje zwrócona na to, że oboje zostali przez Boga obdarowani. Ten więc, kto więcej otrzymał, bardziej powinien kochać i być wdzięczny. Werset 47 jest najbardziej dyskusyjnym zdaniem tego fragmentu. Niektórzy interpretują go w ten sposób, że miłość ma moc odpuszczania grzechów. Przebaczenie Boże byłoby więc skutkiem miłości grzesznej kobiety. Inni uważają, że grzesznica, która przychodzi do Jezusa, wcześniej dostała Bożego przebaczenia i teraz pragnie okazać swoją miłość. Według nich miłość jest skutkiem przebaczenia. W świetle przypowieści (ww. 41n) wyraźne jest to, że darowanie długu powoduje miłość (wdzięczność). Dłużnik, któremu darowane zostały większe długi, okazuje większą wdzięczność i miłość niż ten, któremu mniej darowano. Podobnie grzesznica, tak bardzo manifestuje swoją miłość, ponieważ przebaczone jej wiele grzechów. W w. 47 mamy więc następujący sens: Kobieta kocha, ponieważ jej grzechy zostały odpuszczone, a nie: Ponieważ kocha, grzechy są jej odpuszczone. Przebaczenie Boże, będące łaską, wyprzedza wszelkie działania grzesznika.

10) *grzesznica* - określenie to niekoniecznie oznacza nierządnicę, ale raczej wskazuje na kogoś, kto nie żyje zgodnie z przepisami religijnymi.

11) Na Wschodzie w uroczystych biesiadach oprócz gości mogli w charakterze widzów uczestniczyć ci, którzy nie byli zaproszeni (Łk 14,2).

12) Rabini uważali, że czymś nieprzyzwoitym jest, aby kobieta publicznie rozpuszczała włosy. W przypadku mężatek mógł to być nawet powód do rozwodu.

13) Całowanie stóp i ich namaszczenie jest wyrazem szacunku.

14) *umiłowała* – w jęz. hebr. i aram. nie ma osobnego słowa na wyrażenie wdzięczności, stosuje się więc czasownik *kochać* lub *wysławiać*.

15) Biesiadnicy wątpili w słowa Jezusa, ponieważ uważali, że przebaczenie musi być poprzedzone zadośćuczynieniem grzesznika, co się dokonywało przez: wypełnienie Prawa, jałmużnę i przysięgę.

8

KOBIETY IDĄCE ZA JEZUSEM

1Potem wędrował przez miasta i wsie, nauczał i głosił Ewangelię o królestwie Bożym. Towarzyszyło mu Dwunastu **2**oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od **3**chorób: Maria, zwana Magdaleną, z której wyszło siedem demonów, **3**Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, Zuzanna oraz wiele innych, które im usługiwały, dzieląc się swoim majątkiem.

Kobiety idące za Jezusem. Łukasz najczęściej spośród ewangelistów zwraca uwagę na obecność kobiet i ich rolę w misji Jezusa. Ewangelista chce w ten sposób podkreślić prawdę, że kobiety, podobnie jak apostołowie, mają prawo iść za Jezusem.

1 Mt 12,43-45

PRZYPowieść o Słowie Bożym

4Gdy zebrał się wielki tłum, bo ze wszystkich miast przychodzili do Niego, opowiedział taką przypowieść: **5**„Wyszedł siewca, żeby zasiać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło koło drogi i zostało zdeptane. Przyleciały ptaki i wydziobały je. **6**Inne padło na skałę, a gdy wzeszło, uschło, bo nie miało wilgoci. **7**Jeszcze inne padło między ciernie, a ciernie, rosnąc razem z nim, zagłuszyły je. **8**Inne padło na żyzną glebę, a gdy wzrosło, wydało plon stokrotny¹”. Mówiąc to, wołał: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha”.

9Uczniowie wypytali Go, co znaczy ta przypowieść. **10**On odpowiedział: „Wam dane jest poznać tajemnice królestwa Bożego, pozostałym zaś podaje się je w **2**przypowieściach, gdyż *patrzac, nie widzą, a słuchając, nie rozumieją*.”

11Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. **12**Tymi koło drogi są ci, którzy je usłyszeli. Potem przychodzi diabeł⁵ i zabiera słowo z ich serca, aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. **13**Tymi na skałe są ci, którzy z radością przyjmują usłyszane słowo, lecz nie mają korzenia. Oni wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. **14**Ziarno, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają, ale z czasem troski, bogactwa i oddawanie się rozkoszom życia powodują, że nie osiągają dojrzałości. **15**Ziarno, które padło na dobrą glebę, oznacza tych, którzy gdy usłyszą słowo sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i przynoszą plon dzięki wytrwałości.

Przypowieść o słowie Bożym. Nauczanie Jezusa ma na celu podkreślenie znaczenia słowa Bożego w życiu ucznia. Gdy uczeń przyjmuje słowo Boże we właściwy sposób, tzn. sercem szlachetnym i dobrym, z wiarą, z wytrwałością, ze wspaniałomyślnością, wówczas ono przemienia jego życie, buduje w nim przyjaźń z Jezusem, uzdalnia go do rozumienia tajemnic królestwa Bożego i prowadzi ku zbawieniu. W obrazie czterech gleb, symbolizujących postawy ludzkie wobec słowa Bożego, można również dostrzec stopniowy rozwój przyswajania słowa Bożego przez pojedynczego człowieka. W podejściu do słowa Bożego najważniejsze nie jest to, ile ktoś ma lat lub w jakich okolicznościach żyje, lecz wewnętrzne pragnienie przyjęcia tego słowa. Uczeń nie poznaje słowa Bożego jednorazowo, ale potrzebuje wejść na drogę formacji, dzięki której dokona się w nim przemiana z biernego słuchacza w zaangażowanego świadka. Na początku tego procesu jest zawsze łaska Boża, ale nie jest bez znaczenia, jak człowiek ją wykorzysta.

Ewangelia Łukasza

1) *plon stokrotny* - niezwykle wielki plon oznacza, że bardzo liczni są ci, którzy żyją zgodnie z wolą Bożą. Przypowieść ma więc optymistyczne przesłanie, chociaż zawiera informację, że część ziaren została stracona, czyli zlekceważone lub odrzucone zostało przez ludzi słowo Boże.

1 Mt 13,1-11.13.18-23; Mk 4,1-12.14-20

2 Iz 6,9n

1PRZYPowieść o LAMPIE

216Kto zapalił lampę, nie przykrywa jej żadnym przedmiotem ani nie stawia pod łóżkiem, ale na świeczniku, aby ci, którzy wchodzi, widzieli światło.

317Nie ma bowiem nic tajemnego, co nie stanie się jawne, ani nic ukrytego, co nie będzie **4**poznane i nie wyjdzie na jaw. **18**Uważajcie więc, jak słuchacie. Temu bowiem, który ma, będzie dodane; a temu, który nie ma, zostanie odebrane nawet to, co wydaje mu się, że ma".

Przypowieść o lampie. Fragment ten jest bezpośrednio związany z Łk 8,10 i ma charakter nakazu misyjnego. Zadaniem uczniów Jezusa jest wytrwale głoszenie słów Bożych, aby każdy człowiek mógł usłyszeć o królestwie Bożym i doświadczyć jego mocy. Poznanie zamysłu Bożego nie może stać się obiektem prywatnej wiedzy, którą przekazuje się tylko wybranym, ale musi być dostępne dla wszystkich. Jezus od początku zakładał konieczność powszechnego głoszenia Ewangelii o zbawieniu, która najpierw w sposób niewidoczny kiełkuje w sercach ludzi, a gdy dojrzeje, przeradza się w świadectwo widoczne dla wszystkich.

1 Mk 4,21-25

3 Mt 10,26

2 Mt 5,15; Łk 11,33

4 Mt 13,12

1MATKA I BRACIA JEZUSA

19Jego Matka i bracia² przybyli do Niego, ale z powodu tłumu nie mogli się z Nim spotkać. **20**Powiedziano Mu: „Twoja Matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Cię zobaczyć”. **21**Lecz On im odpowiedział: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wprowadzają je w czyn”.

Matka i bracia Jezusa. Jezus nie neguje wartości więzów krwi, a także innych zobowiązań łączących ludzi (np. małżeństwo, rodzina). Wskazuje jednak, że tym, co na trwałe łączy ludzi w królestwie Bożym, jest wiara powstała ze słuchania słowa Bożego. Ukształtowana w ten sposób rodzina Boża nigdy nie przemija, ale trwa wiecznie. Maryja należy do prawdziwej rodziny Jezusa, dlatego że uwierzyła słowu Boga, przyjęła je, rozważała w swoim sercu i wypełniła. To czyni Ją szczególnie uprzywilejowaną wśród wszystkich uczniów Jezusa, dla których staje się przewodniczką w wierze.

2) *bracia* - Żydzi słowem *brat* określali rodzeństwo i krewnych. Tutaj chodzi o krewnych Jezusa (zob. *Słownik*).

1 Mt 12,46-50; Mk 3,31-35

1UCISZENIE BURZY

22Zdarzyło się pewnego dnia, że Jezus wsiadł do łodzi ze swymi uczniami. Powiedział do nich: „Przeprawmy się na drugi brzeg jeziora”. I odpłynęli. **23**A gdy płynęli, zasnął. Wtem na jeziorze zerwała się wichura, zaczęły zalewać ich fale i znaleźli się w niebezpieczeństwie. **24**Przypadli więc do Niego i zbudzili Go, wołając: „Mistrzu! Mistrzu! Giniemy!”. On wstał, zgromił wichurę i wzburzone wody. A one uspokoiły się

i nastała cisza. **25**Wtedy zapytał ich: „Gdzie jest wasza wiara?”. Oni zaś, przestraszeni, dziwili się i mówili jeden do drugiego: „Kim On właściwie jest, że rozkazuje wiatrom i wodzie, a one są Mu posłuszne?”.

Uciszanie burzy. Jezus wraz z uczniami po raz pierwszy udaje się do ziemi pogan. Łódź, na której się znajdują, jest symbolem jedności uczniów z Jezusem. Mimo tej bliskości opartej na wierze uczniowie doświadczają burzy, która symbolizuje różne trudne i bolesne sytuacje życiowe. Bóg dopuszcza takie wydarzenia, aby człowiek mógł się przekonać, na ile ufa Bogu i czy jest gotowy powierzyć Mu swój los. Każda próba odsłania stan wiary człowieka. To, że Jezus śpi, nie oznacza, że nie interesuje się uczniami. Jezus chce niejako pozostawić uczniom wolność w tym, co uczynią. Mogą bowiem ratować się sami albo zwrócić się do Niego. Uczniowie wybierają tę drugą drogę. Nie mówią Jezusowi, co On ma zrobić, tylko przedstawiają mu swoją sytuację: *Giniemy!* (w. 24). Rozwiązanie pozostawiają Jezusowi. Następujące potem pytanie Jezusa nie jest wyrzutem wobec uczniów (w. 25), ale stanowi zachętę do zastanowienia się nad miejscem wiary w ich życiu. Ocalenie, którego doświadczili uczniowie, na pewno obudziło w nich podziw i szacunek wobec Jezusa, ale przede wszystkim winno rodzić chęć poznawania Go coraz głębiej.

1 Mt 8,18.23-27; Mk 4,35-41

1UZDROWIENIE OPĘTANEGO Z GERAZY

26Dopłynęli do krainy Gerazeńczyków³, położonej naprzeciwko Galilei. **27**A gdy zszedł na ląd, z miasta wyszedł Mu naprzeciw pewien człowiek, opętany przez demony. Od dłuższego czasu nie nosił ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobowcach. **28**Gdy zobaczył Jezusa, z krzykiem upadł przed Nim i zawołał donośnym głosem: „Co mam z Tobą wspólnego, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Proszę Cię, nie dręcz mnie!”. **29**Nakazywał bowiem duchowi nieczystemu, by wyszedł z tego człowieka, gdyż od dłuższego czasu szarpał nim, a choć wiązano go łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał więzy, a demon gnał go na pustkowia. **30**Zapytał go więc Jezus: „Jakie jest twoje imię?”. On odpowiedział: „Legion”⁴. Weszło bowiem w niego wiele demonów. **31**I prosiły Go, aby im nie nakazywał odejść do otchłani⁵. **32**A posłała się tam na górze duża trzoda świń⁶. Demony prosiły Go, żeby im pozwolił w nie wejść. I zgodził się. **33**Wyszły więc z człowieka i weszły w świnię. Wtedy trzoda ruszyła pędem po stromym brzegu do jeziora i zatoneła. **34**Ci, którzy paśli świnię, widząc, co się stało, uciekli i opowiedzieli o tym w mieście i po wioskach. **35**Ludzie wyszli więc zobaczyć, co się stało. Kiedy przybyli do Jezusa, zastali człowieka, z którego wyszły demony, siedzącego u Jego stóp. Był on ubrany i przy zdrowych zmysłach. I ogarnął ich lęk. **36**Gdy naoczni świadkowie opowiedzieli im, jak opętany został uzdrowiony, **37**cała ludność z okolic Gerazy prosiła Go, aby odszedł od nich, gdyż ogarnął ich wielki lęk. On wsiadł więc do łodzi i odpłynął z powrotem. **38**A człowiek, z którego wyszły demony, prosił, aby mógł zostać przy Nim. Lecz Jezus odprawił go, mówiąc: **39**„Wracaj do domu i opowiadaj o tym, co Bóg ci uczynił”. On odszedł i rozgłaszał po całym mieście, co mu Jezus uczynił.

Uzdrowienie opętanego z Gerazy. Głównym celem przybycia Jezusa do Gerazy w Dekapolu (ziemi pogan) jest dokonanie egzorcyzmu na opętanym człowieku. Krzyk opętanego na widok Jezusa jest odzwierciedleniem walki toczącej się w tym człowieku. Z jednej strony jest to krzyk złego ducha, który ostrzega, aby Jezus nie wchodził w jego sprawy, z drugiej strony krzyczy człowiek, prosząc o pomoc w swoim strasznym cierpieniu. W jego krzyku zawarte zostało imię Jezusa, które ma moc egzorcyzmowania. Dodany został do niego tytuł: Syn Boga Najwyższego. W ten sposób zostaje wprost wyrażona prawda o tym, że jest jeden, prawdziwy Bóg, który ma także władzę nad złymi duchami. Zły duch na rozkaz Jezusa wyjawia swoje imię, co oznacza, że poddaje się pod władzę Jezusa. Zanim zostanie wyrzucony z człowieka, prosi o wyznaczenie mu

jakiegoś miejsca pobytu, co jest istotnym elementem egzorcyzmu. Wydaje się, że jedynym Gerazeńczykiem, który rozpoznał w Jezusie Zbawiciela, jest uzdrowiony. Łaska, której dostąpił, staje się początkiem jego misji jako ucznia Jezusa. Jemu Jezus pozostawia zadanie ogłoszenia prawdy o Bożej dobroci wśród swoich ziomków, którzy mimo jawnego znaku nadal nie wierzą.

3) krainy Gerazeńczyków - leży ona na południowo-wschodnim brzegu jeziora Genezaret, wokół Gerazy, jednego z miast Dekapolu (zob. *Słownik*). Mateusz określa to miejsce cudu jako *kraina Gadareńczyków* od nazwy sąsiedniego miasta - Gadary (Mt 8,28+).

4) Legion - imię to jest nawiązaniem do rzymskiej jednostki militarnej, która po reformie Mariusza składała się z 6000 żołnierzy.

5) otchłani - miejsce ostatecznego pobytu demonów (Ap 9,1.2.11; 11,7; 17,8; 20,1.3).

6) trzoda świń - świny są symbolem pogaństwa i panowania wrogiej potęgi. Ich zagłada oznacza zapowiedź zwycięstwa Jezusa nad wszelkimi wpływami złego ducha.

1 Mt 8,28-34; Mk 5,1-20

1 WSKRZESZENIE CÓRKI JAIRA I UZDROWIENIE KOBIETY

40Gdy Jezus wrócił, powitał Go tłum, gdyż wszyscy Go oczekiwali. **41**Wtedy przyszedł człowiek imieniem Jair, który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do stóp i prosił Go, aby wszedł do jego domu. **42**Miał bowiem dwunastoletnią córkę, jedynaczkę, która była umierająca. Gdy On siedł, tłumy napierały na Niego. **43**Była tam pewna kobieta, która od dwunastu lat chorowała na krwotok i cały majątek wydała na lekarzy, lecz nikt nie mógł jej uleczyć. **44**Podeszła z tyłu, dotknęła frędzli Jego płaszcza i natychmiast ustał jej krwotok. **45**Wówczas Jezus zapytał: „Kto Mnie dotknął?”. A gdy wszyscy się wypierali, Piotr powiedział: „Mistrzu, tłumy Cię otaczają i cisną się do Ciebie”. **46**Lecz Jezus rzekł: „Ktoś Mnie dotknął i poczułem, że moc wyszła ze Mnie”. **47**Wtedy kobieta, widząc, że nie zdoła się ukryć, drżąc podeszła, upadła przed Nim i wobec całego ludu opowiedziała, z jakiego powodu Go dotknęła i że natychmiast została uzdrowiona. **48**On zaś jej powiedział: „Córko, twoja wiara cię uzdrowiła. Idź w pokój”. **49**Kiedy jeszcze to mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: „Twoja córka umarła, więc nie trudź już Nauczyciela”. **50**Lecz Jezus, słysząc to, odezwał się do niego: „Nie bój się, tylko wierz, a będzie ocalona”. **51**Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, z wyjątkiem Piotra, Jana i Jakuba oraz ojca i matki dziewczynki. **52**A wszyscy płakali i lamentowali nad nią. On rzekł: „Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko zasnęła⁷”. **53**Lecz oni wyśmiewali się z Niego, bo wiedzieli, że umarła. **54**On wziął ją za rękę i zawołał: „Dziewczynko, wstań!”. **55**Duch jej powrócił i natychmiast wstała. Poleciał, aby jej dano jeść. **56**Zdumieni się jej rodzice, a On im przykazał, aby nikomu nie mówili o tym, co się stało.

Wskrzeszenie córki Jaira i uzdrowienie kobiety. Jezus, po pobycie na terytorium pogańskim (Dekapol), gdzie mimo dokonanego cudu nie został przyjęty przez tamtejszych mieszkańców, przeprawia się przez Jezioro Galilejskie na tereny zamieszkane przez Żydów. Dla kontrastu ewangelista zaznacza, że tam oczekiwały na Niego życzliwie nastawione tłumy, wśród których znalazły się również osoby spodziewające się, że Jezus uwolni je od przeżywanych nieszczęść. Dokonane cuda dotyczą dwóch kobiet: młodszej, która w wieku dwunastu lat umiera, tracąc niejako możliwość wejścia w dorosłe życie, i starszej, która od dwunastu lat nie uczestniczy w życiu społeczności przez swoją chorobę, czyniącą ją rytualnie nieczystą (Kpł 15,25). Obie więc, w jakimś sensie, nie doznają pełni życia. Łukasz zaznacza, że uzdrowienie i wskrzeszenie dokonały się *natychmiast* (ww. 44n). Podkreśla w ten sposób, że Jezus nie zwleka z przywróceniem człowiekowi daru życia. Jezus, dokonując cudu, wchodzi w osobisty kontakt z osobą: rozmawia, dotyka, pozwala też, aby inni byli świadkami tych wydarzeń. W przypadku uzdrowienia kobiety Jezus czeka, żeby ona sama zaświadczyła o tym, co się stało. Doznała

bowiem uzdrowienia, ponieważ jako jedyna dotknęła Jezusa z wiarą. W przypadku wskrzeszenia córki Jaira Jezus nakazuje rodzicom milczenie. Różnice te pokazują, w jak odmienny sposób można głosić wielkie dzieła Boże.

7) *zasnęła* - w środowisku żydowskim i greckim ludzie określali śmierć jako sen. W zdaniu Jezusa mamy jednak do czynienia z czymś innym. On wypowiada się jako Syn Boży, dla którego śmierć jest tylko snem.

1 Mt 9,18-26; Mk 5,21-43

9

1MISJA DWUNASTU

1Kiedy przywołał do siebie Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi demonami i chorobami, aby uzdrawiali. **2**I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali. **3**Powiedział też do nich: „Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróжной, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch ubrań. **4**Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, zatrzymajcie się tam, dopóki nie będziecie opuszczać tego miejsca. **5**Jeśli w jakimś mieście was nie **2**przyjmą, wtedy odejdźcie stamtąd i strząśnijcie proch z waszych nóg na świadectwo przeciwko nim”. **6**Wyruszyli więc i szli przez wioski, głosząc wszędzie Ewangelię i uzdrawiając.

Misja Dwunastu. Apostołowie po raz pierwszy zostają posłani, aby samodzielnie czynić to, co przejęli od Jezusa. Fakt ten jest logiczną konsekwencją przyjęcia przez nich Ewangelii. Mają więc naśladować Mistrza w Jego słowach, w Jego miłosierdziu, ale także w Jego ubóstwie (w. 3) i przyjęciu odrzucenia (w. 5).

1 Mt 10,1.5.8-14; Mk 6,7-13

2 Dz 13,51

1NIEPOKÓJ HERODA

7Tetrarcha¹ Herod usłyszał o wszystkim, co się działo, i niepokoił się, bo niektórzy mówili, że Jan powstał z martwych; **8**inni, że Eliasza się ukazał; a jeszcze inni, że zmartwychwstał któryś z dawnych proroków. **9**Herod zaś mówił: „Ja ściąłem Jana. Kim jest więc ten, o którym słyszę takie rzeczy?”. I chciał Go zobaczyć.

Niepokój Heroda. U Łukasza czasowniki *usłyszeć* (w. 7) i *zobaczyć* (w. 9) są jakby streszczeniem doświadczenia wiary. Przez słuchanie nauki Jezusa dochodzi się bowiem do ujrzenia Go i rozpoznania w Nim Zbawiciela. Postawa Heroda pokazuje, że jest również słuchanie i patrzenie, które nie zbliża do Jezusa. Herod usłyszał prawdę o Jezusie, lecz podał ją w wątpliwość, a jego chęć ujrzenia Jezusa wynikała jedynie z ciekawości. Łukasz jako jedyny z ewangelistów powróci jeszcze raz do postaci Heroda w opowiadaniu o Męce Jezusa (Łk 23,8-12).

1) *Tetrarcha* - zob. Łk 3,1+.

1 Mt 14,1n; Mk 6,14-16

1NAKARMIE NIEPIĘCIU TYSIĘCY LUDZI

210Gdy apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu o wszystkim, czego dokonali. A On wziął uczniów i tylko z nimi oddalił się do miasta zwanego Betsaidą². **11**Lecz tłumy spostrzegły to i poszły za Nim. On je przyjął, mówił im o królestwie Bożym i leczył tych, którzy potrzebowali uzdrowienia. **12**Zbliżał się już wieczór, więc Dwunastu podeszło do Niego, mówiąc: „Odeślij tłum do okolicznych wsi i osad. Niech odpoczną i poszukają żywności, bo tutaj jesteśmy na pustkowiu”. **13**Odpowiedział im: „Wy dajcie im jeść”. Lecz oni odrzekli: „Nie mamy nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. Chyba że pójdziemy i kupimy żywności dla całego tego ludu”. **14**Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Każcie im usiąść w grupach po około pięćdziesięciu”. **15**Tak też zrobili i rozmieścili wszystkich. **16**A On wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówił nad nimi modlitwę uwielbienia. Potem połamał i dawał je uczniom, aby rozdzielali wśród tłumu. **17**Jedli i nasycili się wszyscy. A z tego, co zostało, zebrano dwanaście koszy ułomków.

Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi. Cudowne rozmnożenie chleba jest zapowiedzią Eucharystii, która zostanie ustanowiona tuż przed Męką Jezusa (Łk 22,19). Opis Łukasza, podobnie jak Mateusza i Marka, koncentruje się wokół tego, co uczynił Jezus: *wziął* (chleb), *odmówił modlitwę uwielbienia*, *połamał*, *dawał* (w. 16). Terminy te są również charakterystyczne dla momentu ustanowienia Eucharystii, z tą różnicą, że w opisie ustanowienia Eucharystii użyte jest określenie: *odmówił modlitwę dziękczynną* (gr. *eucharisteo*-, zob. Łk 22,19). Rozmnożenie chleba i nakarmienie ludzi jest więc obrazem Eucharystii, a polecenie skierowane do Dwunastu: *Wy dajcie im jeść* (w. 13), wskazuje, że to właśnie apostołowie i ich następcy będą w przyszłości sprawowali tę tajemnicę, karmiąc nieustannie Ciałem Pańskim wszystkich wierzących w Chrystusa. Tym, co zgromadziło ludzi wokół Jezusa, było pragnienie słuchania Jego Nauki i otrzymania od Niego uzdrowienia. Jezus nie tylko naucza i leczy, ale karmi zebranych. W kontekście Eucharystii oznacza to, że w niej jest życiodajna siła dla każdego, kto z wiarą przychodzi do Jezusa.

2) *Betsaida* - hebr. 'dom rybaka'; mała wioska rybacka położona na północnym brzegu Jeziora Galilejskiego. W ok. 2 r. przed Chr. została podniesiona do rangi miasta i na cześć córki cesarza Augusta nazwana Betsaida-Julias.

1 Mt 14,13-21; Mk 6,30-44

2 J 6,1-13

1 WYZNANIE PIOTRA

18Kiedy pewnego razu Jezus modlił³ się na osobności, a uczniowie byli razem z Nim, zapytał ich: „Co mówią tłumy? Kim według nich jestem?”. **19**Oni odpowiedzieli: „Mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem, inni - że Eliaszem, jeszcze inni - że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał”. **20**Zapytał ich: „A według was, kim jestem?”. Wtedy Piotr odpowiedział: „Chrystusem Bożym”. **21**Wówczas stanowczo im nakazał, aby nikomu tego nie mówili.

Wyznanie Piotra. W świetle odpowiedzi uczniów na postawione im pytanie okazuje się, że ludzie odbierają Jezusa pozytywnie, widząc w Nim jednego z Bożych posłańców, cechującego się surowością życia, prostotą, odwagą w mówieniu prawdy, dokonującego dzieł w imię Boga. Z odpowiedzi tych wynika jednak, że nie dostrzegają w Jezusie tej absolutnej nowości, którą On wnosi. To samo pytanie zostaje więc postawione uczniom, którzy są najbliższymi Jezusa. Po odpowiedzi Piotra wydaje się, że uczniowie, w imieniu których on przemawiał, właściwie odczytują tożsamość Jezusa. Szybko się jednak ujawni, że w gruncie rzeczy widzą w Nim wybawcę politycznego, który ma przywrócić świetność królestwa Izraela. Takie były w owym czasie powszechne oczekiwania wobec Chrystusa. Jezus więc nakazuje uczniom milczenie na ten temat, w czasie którego przygotowuje ich do właściwego rozumienia Jego posłannictwa.

3) Zob. Łk 3,21+.

1 Mt 16,13-20; Mk 8,27-30

1**PIERWSZA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA**

22Potem powiedział: „Syn Człowieczy⁴ musi wiele wycierpieć, będzie odrzucony przez starszych, wyższych kapłanów i nauczycieli Pisma, zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie⁵”.

Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania. Jezus najpierw wyjaśnia tylko swoim uczniom, w jaki sposób z woli Ojca objawi się Jego Boska godność. Jego słowa pozbawiają uczniów złudzeń, że Jezus przejmie władzę i rozgromi nieprzyjaciół Izraela.

4) *Syn Człowieczy* - tytuł ten (zob. *Słownik*) znajduje się w zapowiedziach Męki we wszystkich Ewangeliach synoptycznych (Mt, Mk, Łk). Jezus przekształca znane w ST pojęcie Syna Człowieczego (Dn 7,13n), które łączono z pełnym chwały Sędzią czasów ostatecznych, i wiąże je z ukazaną u Izajasza postacią cierpiącego Sługi Pana (Iz 50,6nn; 52,14nn).

5) *zmartwychwstanie* - użyte tu słowo dosł. znaczy: *obudzić się, wstać*.

1 Mt 16,21; Mk 8,31

1**NAŚLADOWANIE JEZUSA**

23Do wszystkich zaś mówił: „Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się wyprze samego siebie, niech codziennie bierze swój krzyż i niech Mnie naśladuje.

24Bo kto chce ocalić swoje życie, straci je; a kto straci swoje życie z mojego powodu, ten je ocali. 25Jaka z tego korzyść dla człowieka, jeśli zdobędzie cały świat, a siebie samego zatraci albo skrzywdzi?

326Kto bowiem wstydy się Mnie i moich słów, tego i Syn Człowieczy będzie się wstydził, kiedy przybędzie w chwale swojej i Ojca, i świętych aniołów. 27Naprawdę mówię wam: Niektórzy z was nie umrą, dopóki nie zobaczą królestwa Bożego⁶”.

Naśladowanie Jezusa. Zapowiedź Męki Jezus przekazuje tylko Dwunastu, gdy jednak mówi o potrzebie pójścia za Nim, zwraca się do wszystkich. Wobec tych, którzy chcą pójść za Nim, ukazuje konsekwencje, jakie się z tym wiążą. Naśladowanie Jezusa nie jest czynnością jednorazową, ale wymaga nieustannej kontynuacji. Życie człowieka nie stoi bowiem w miejscu, ale ciągle się rozwija. Podobnie więc musi się rozwijać relacja z Jezusem, jeśli ma być prawdziwa i życiodajna.

6) Chodzi tu prawdopodobnie o uczniów, którzy po Zmartwychwstaniu Jezusa zrozumieli istotę królestwa Bożego.

1 Mt 16,24-28; Mk 8,34-9,1

2 Mt 10,39

3 Mt 10,33

1**PRZEMIENIENIE JEZUSA**

28Gdy upłynęło około ośmiu dni od tych nauk, wziął ze sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę⁷, aby się modlić⁸. 29Podczas modlitwy zmienił się wygląd Jego twarzy, a Jego ubranie stało się lśniąco białe. 30Rozmawiało z Nim dwóch mężczyzn. Byli to Mojżesz i Elias. 31Ukazali się w chwale i mówili o Jego odejściu⁹, które miało się wypełnić w Jeruzalem. 32Tymczasem Piotra i jego towarzyszy zmógł sen. Gdy się

obudzili, zobaczyli Jego chwałę¹ i obydwu mężczyzn stojących przy Nim. **33**Gdy tamci odchodzili od Niego, Piotr, nie wiedząc, co mówi, odezwał się do Jezusa: „Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, drugi dla Mojżesza, a trzeci dla Eliasza”. **34**Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich. Kiedy wchodzili w obłok, ogarnął ich lęk. **35A** z obłoku rozległ się głos¹⁰: „On jest moim Synem wybranym, Jego słuchajcie”. **36**Po tym, jak odezwał się ten głos, Jezus został sam. Oni zaś zachowali milczenie i w tamtych dniach nikomu nic nie mówili o tym, co widzieli.

Przemienienie Jezusa. Jezus chce, aby Ci, którzy z Nim są i w Niego wierzą, wiedzieli, kim On naprawdę jest. Dlatego odsłonił w pełni swoją tożsamość przed trzema uczniami. Łukasz jako jedyny z synoptyków zaznacza, że stało się to w klimacie modlitwy - rozmowy Jezusa z Ojcem. Chce w ten sposób podkreślić, że modlitwa stanowi przestrzeń, w której objawia się Bóg i w której możliwe jest spotkanie z Nim. Pewne elementy wydarzenia na górze Przemienienia przypominają to, co niegdyś stało się z Mojżeszem na górze Synaj, gdy otrzymał od Boga Dziesięć przykazań. Twarz Mojżesza również jaśniała po spotkaniu z Bogiem. Punktem kulminacyjnym opowiadania o Przemienieniu Jezusa nie są jednak lśniąco białe szaty i nawet nie chwała bijąca z Jego oblicza, ale ogłoszenie, że Jezus jest Synem Boga (Łk 3,22). Na Synaju Mojżesz otrzymał kamienne tablice zawierające Prawo, które Izraelici mieli przestrzegać. Na górze Przemienienia Bóg oświadcza, że od tej pory należy słuchać Jezusa. Zniknięcie Mojżesza i Eliasza w momencie, gdy Bóg mówi, jest wymownym potwierdzeniem tego, że jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi jest Jezus.

7) górę - tradycja łączy wydarzenie Przemienienia z górą Tabor położoną w Galilei, ale w czasach Jezusa stał tam fort rzymski. Niektórzy przypuszczają, że górą tą mógł być Hermon, najwyższy szczyt sąsiadujący z terytorium Izraela.

8) Zob. Łk 3,21+.

9) Mowa o śmierci Jezusa – najważniejszym wydarzeniu historii zbawienia - która nie była wynikiem tragicznych okoliczności, ale wypełnieniem planu Bożego zapowiedzianego w Piśmie Świętym (Łk 24,25-27).

10) głos - wypowiedź słyszana z obłoku jest oryginalnym połączeniem różnych tekstów ST, które określają Jezusa jako Syna (Ps 2,7), Sługę Pana (Iz 42,1), Proroka czy nowego Mojżesza (Pwt 18,15). *Głos* - zob. *Słownik*.

1 Mt 17,1-9; Mk 9,2-10

1UZDROWIENIE EPILEPTYKA

37Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł Mu na spotkanie. **38**Wtem jakiś mężczyzna z tłumu zawołał: „Nauczycielu, błagam Cię, spójrz na mojego syna, bo to mój jedyny syn. **39**Duch go chwyta, a on zaraz zaczyna krzyczeć. Targa nim tak, że się ślini. Męczy go i nie chce od niego odstać. **40**Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, lecz nie mogli”. **41**Jezus powiedział na to: „O niewierzący i przewrotni ludzie! Jak długo jeszcze będę między wami i będę musiał was znosić? Przyprowadź tu swojego syna”. **42**Gdy on się zbliżał, demon go przewrócił i szarpał nim¹¹. Lecz Jezus zgromił ducha nieczystego, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. **43A** wszyscy byli zdumieni wielkością Boga.

Uzdrowienie epileptyka. Tuż po swoim Przemienieniu Jezus schodzi z góry i zbliża się do ludzi w ich cierpieniu, aby okazać im swoje miłosierdzie. Uczniowie, mimo że otrzymali władzę wypędzania złych duchów, tym razem okazali się bezsilni i nie potrafili uzdrowić chłopca. Jezus wskazuje wszystkim, że głównym powodem bezsilności w walce z siłami zła jest brak wiary rozumianej jako żywa więź z Bogiem. Inne przyczyny mają charakter wtórny. Według relacji Łukasza duch nieczysty całkowicie zawładnął chłopcem, musiał jednak poddać się nakazowi

Ewangelia Łukasza

Jezusa i wyjść z niego. Oznacza to, że nie ma takiej sytuacji, w której zawiodłaby moc Jezusa. Trzeba w to tylko uwierzyć.

11) Padaczka jest tu nazwana *demonem*. W czasach Jezusa w taki sposób określano każdą złą siłę, nierozpoznaną przez człowieka.

1 Mt 17,14-18; Mk 9,14-27

1PONOWNA ZAPOWIEDŹ MĘKI

Gdy wszyscy dziwili się temu, co czynił, On powiedział do swoich uczniów:

44„Posłuchajcie uważnie tych słów: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi”.

45Lecz oni nie rozumieli tego, co mówił. Było to przed nimi zakryte i nic z tego nie pojęli, a bali się Go pytać.

Ponowna zapowiedź Męki. Uczniowie nie rozumieją tego, co Jezus chce im przekazać i nie mają siły i odwagi, aby wnikać w znaczenie przekazywanej im prawdy. Jezus, widząc trudności i opory uczniów, z wielką cierpliwością zaczyna ich przygotowywać do przyjęcia prawdy o krzyżu. Będzie to czynił podczas całej podróży do Jerozolimy. Gdy Jezus zmartwychwstanie, uczniowie zrozumieją w pełni sens prawdy, która była im przekazywana. Zrozumienie to stanie się podstawą do przyjęcia własnego krzyża i pójścia za Jezusem.

1 Mt 17,22; Mk 9,30-32

1PRAWDZIWA WIELKOŚĆ

246Zaczęli zastanawiać się nad tym, kto z nich jest największy. **47**Jezus, znając ich myśli, wziął dziecko, postawił je przy sobie **48i** powiedział im: „Kto przyjmuje to dziecko w moje imię, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem wśród was wszystkich jest najmniejszy, ten jest wielki”.

Prawdziwa wielkość. Sytuację z dzieckiem postawionym uczniom za przykład można zinterpretować w dwojaki sposób: Uczniowie mają się stać ostatnimi, na wzór dzieci, które w starożytnym świecie nie odgrywały żadnej znaczącej roli społecznej. Chodzi tu szczególnie o powściągliwość w dążeniu do ziemskich zaszczytów. Inna interpretacja zakłada, że zadaniem uczniów jest szczególna troska o tych, których symbolizuje dziecko, tj. słabych, potrzebujących, pogardzanych. Jezus zmienia utarte przekonania, wskazując, że wielkość w oczach Boga osiąga się przez pokorę, służbę i praktykowanie miłosierdzia.

1 Mt 18,1-5; Mk 9,33-37

2 Mt 10,40-42

1ZJEDNOCZENIE W CZYNIE NIU DOBRA

49Wtedy odezwał się Jan: „Mistrzu, spotkaliśmy kogoś, kto w twoje imię wyrzucał demony”, i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami”. **50A** Jezus powiedział do niego: „Nie zabraniajcie! Kto bowiem nie jest przeciwko wam, jest z wami”.

Zjednoczenie w czynieniu dobra. W reakcji Jana i pozostałych uczniów uwidoczniła się niebezpieczna tendencja, polegająca na zawężaniu działania łaski Boga do jedynie widzialnych struktur, w tym przypadku do grona Dwunastu. Uczniowie nie potrafili jeszcze popatrzeć na zaistniałą sytuację od strony dokonującego się dobra, ale koncentrują się na tym, czy ich osobiste znaczenie i wpływy nie są zagrożone. Jezus zaczyna więc wychowywać uczniów do przeżywania ich misji w duchu Bożego uniwersalizmu. Jeśli bowiem w imię Jezusa czynione jest jakieś dobro, to takie działanie zawsze należy wspierać. Ciasnota poglądów i zazdrość z powodu dobra czynionego przez kogoś innego sprzeciwiają się woli Boga. Prawdziwa troska o

zbawienie ludzi wyraża się w tym, że zbiera się w jedno wszystkie pozytywne siły rozproszone po świecie, służące zbawczym planom Boga.

1 Mk 9,38-40

PODRÓŻ JEZUSA DO JEROZOLIMY

NIEGOŚCINNI SAMARYTANIE

51Nadchodził czas, kiedy miał być zabrany z tego świata. Wtedy nieodwołalnie postanowił pójść do Jeruzalem. **52**Wysłał przed sobą posłańców, a oni wybrali się w drogę i przyszedli do pewnej samarytańskiej wioski, aby Mu przygotować miejsce. **53**Nie przyjęto Go jednak, ponieważ szedł do Jeruzalem. **54**Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: „Panie, jeśli chcesz, powiemy, aby ogień zstąpił z nieba i zniszczył ich”. **55**Lecz On odwrócił się i skarcił ich. **56**Poszli więc do innej wioski.

Niegościnni Samarytanie. W tym miejscu rozpoczyna się tzw. „sekcja podróży”, która zakończy się w Łk 19,28. Stanowi ona najbardziej oryginalną część trzeciej Ewangelii. Jezus ukazany jest tutaj jako Boski wędrowiec, który zstąpił z nieba, aby iść pośród ludzi jako ich przewodnik. Droga do Jerozolimy jest dla Jezusa drogą ku Męce i Śmierci, ale także ku Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu. Ewangelista przedstawia drogę Jezusa jako wzór drogi człowieka. Zadaniem ucznia jest iść po śladach Jezusa, aby dojść do pełni życia. Jezus na początku swojej drogi doświadcza od Samarytan odmowy udzielenia Mu schronienia. Podłożem tego faktu była trwająca od wieków nienawiść pomiędzy Samarytanami i Żydami. W odpowiedzi na zachowanie Samarytan uczniowie chcą odpłacić im tym samym - przemocą. Jezus jednak swoją łagodnością przerywa ten niekończący się łańcuch wzajemnej nienawiści. Pokazuje w ten sposób uczniom jedyny środek przewyciężający wrogość między ludźmi. Bez usunięcia ze swego serca nienawiści, podążanie za Jezusem nie jest możliwe.

1 Rdz 19,24; 2Krl 1,10

1O NAŚLADOWANIU JEZUSA

57Gdy szli drogą, powiedział ktoś do Niego: „Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz”. **58**Jezus mu odpowiedział: „Lisy mają nory, a ptaki - gniazda, tylko Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy”. **59**Do innego rzekł: „Pójdź za Mną”. Lecz ten odpowiedział: „Panie, pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać mojego ojca”. **60**Odrzekł mu: „Niech umarli grzebią swoich umarłych. Ty zaś idź i głos królestwo Boże”. **61**Jeszcze inny powiedział: „Panie, pójdę za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z tymi, którzy są w moim domu”. **62**Jezus mu odpowiedział: „Ten, kto przyłożył rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie jest przydatny w królestwie Bożym”.

O naśladowaniu Jezusa. Mamy tu trzy opowiadania, które łączą wspólny temat: naśladowanie Jezusa. Anonimowość bohaterów wskazuje na to, że ewangelista zależało przede wszystkim na przekazaniu wypowiedzi Jezusa dotyczących wymagań stawianych Jego uczniom. Pierwszy rozmówca (ww. 57n) postępuje jak uczeń rabinacki, który sam wybierał sobie nauczyciela. Jego propozycja pełna jest entuzjazmu. Jezus nie chce powstrzymać ani zniechęcić tego człowieka, lecz zwraca uwagę na trud i radykalizm związany z pójściem Jego śladami. Będzie się to bowiem wiązało z utratą tego, co ludzie bardzo cenią na ziemi: komfortu życia, bezpieczeństwa, rodzinnego ciepła. Bezdomność, o której mówi Jezus, nie dotyczy tego, że On nie ma domu i przyjaciół troszczących się o Jego utrzymanie. Tymi słowami Jezus wskazuje na swoją śmierć, która dokona się w wielkim opuszczeniu ze strony ludzi. Iść za Jezusem oznacza

zgodzić się na podobną samotność w dźwiganii własnego krzyża. Szczytem naśladowania Jezusa jest ciche i pokorne przyjęcie męczeństwa. W drugim przypadku (ww. 59n) Jezus sam zwraca się do człowieka, aby poszedł za Nim (Łk 5,27n). Stawia mu przy tym żądanie, które zaskakuje, a nawet gorszy, gdyż wydaje się sprzeciwiać prawu nakazującemu szacunek dla ludzkich zwłok. Sens słów Jezusa jest jednak taki, że wobec jednoznacznego wezwania Bożego, człowiek nie powinien udzielać połowicznych odpowiedzi. Bogu więc oddaje się wszystko albo nic. Wezwanie Jezusa jest tak radykalne, ponieważ tylko On daje pełnię życia. W trzecim przypadku (ww. 61n) Jezus wobec osoby, która wyraża chęć pójścia za Nim, stawia warunek natychmiastowej i całkowitej dyspozycyjności. Nawiązuje do pracy oracza, który musi być skupiony na swojej czynności, bo inaczej pozostawi krzywe bruzdy. Obraz ten ma na celu podkreślenie, że tylko ten jest uczniem Jezusa, kto całkowicie poświęca się Jego dziełu.

1 Mt 8,19-22

2 Łk 14,26

3 1Krl 19,19-21

10

MISJA SIEDEMDZIESIĘCIU DWÓCH

1 Potem Pan wyznaczył innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam zamierzał się udać.

2 Mówił do nich: „Żniwo jest wprawdzie wielkie, ale mało robotników. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo. **3** Idźcie! Posyłam was jak jagnięta między wilki. **4** Nie noście sakiewki ani torby podróżnej, ani sandałów i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie¹. **5** Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: «Pokój» temu domowi». **6** Jeśli jest tam człowiek godny pokoju, spocznie na nim wasz pokój; a jeśli nie, wróci do was. **7** W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają.

2 Bo kto pracuje, ma prawo do zapłaty. Nie przenoście się z domu do domu.

8 A gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, co wam podadzą.

9 Uzdrowiajcie tam chorych i mówcie im: «Nadchodzi już do was królestwo Boże».

10 Gdy wejdziecie do jakiegoś miasta i nie przyjmą was, wychodząc na jego ulice, powiedzcie: **11** «Strząsamy wam nawet proch z waszego miasta, który nam przylgnął do nóg. Wiedźcie jednak, że nadchodzi już królestwo Boże».

3 **12** Mówię wam, że w owym dniu lżej będzie Sodomie niż temu miastu.

Misja siedemdziesięciu dwóch. O wysłaniu przez Jezusa kilkudziesięciu uczniów wspomina jedynie Łukasz. Wzmianka ta stanowi zapowiedź uniwersalnej misji Kościoła skierowanej do narodów. Jezus od razu wskazuje, że ta misja spotka się zarówno z przyjęciem, jak i z odrzuceniem. Postawy ludzkie nie są jednak w stanie przekreślić planów Boga. Wręcz przeciwnie, zachowanie ludzi potwierdza prawdziwość słów Jezusa, który zapowiedział, że tak będzie. Wierzący w Boga nie powinni ulegać zniechęceniu pod wpływem porażek, ale z tym większą gorliwością mają głosić Ewangelię, pozostawiając Bogu to, kiedy i w jaki sposób przemieni i nawróci ludzkie serca.

1) *nie pozdrawiajcie* - ktoś, kto idzie i głosi w drodze Ewangelię, wypełnia czynność religijną. Żydzi uważali, że nie należy przerywać czynności religijnych, żeby komuś okazać szacunek i go pozdrowić.

1 Mt 10,7-15

2 1Kor 9,9; 1Tm 5,18

1 OSTRZEŻENIE DLA NIEPOKUTUJĄCYCH MIAST

213 Biada tobie, Korozain²! Biada tobie, Betsaido³! Gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które u was się dokonały, już dawno by pokutowały, siedząc w worze pokutnym i popiele, i nawróciłyby się. **14**Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niż wam. **3**15 A ty, Kafarnaum⁴: *Czy aż do nieba masz być wywyższone? Aż do otchłani zstąpisz!* **4**16 Kto was słucha⁵, Mnie słucha. Kto was odrzuca, Mnie odrzuca; a kto Mnie odrzuca, odrzuca Tego, który Mnie posłał".

Ostrzeżenie dla niepokutujących miast. Mieszkańcy Galilei w porównaniu do mieszkańców Tyru i Sydonu byli bardzo blisko Jezusa, nie docenili jednak daru, który został im dany. Sytuacja ta odsłania wielki dramat człowieka, który nie potrafi dostrzec i wykorzystać łaski będącej w zasięgu ręki. Srogość słów Jezusa nie tyle wyraża Jego gniew, co wielki ból z powodu ludzkiej ślepoty. Swoimi słowami chce więc wyrwać ludzi z duchowego odrętwienia, w które popadają. Jezusowi zależy na tym, aby ludzie nawracali się pod wpływem głębokiej potrzeby przemiany własnego życia, a nie z obawy przed karą. Słowa Jezusa skierowane do uczniów (w. 16) mają na celu nie tylko podnieść ich na duchu w obliczu odrzucenia, które ich spotka, ale przede wszystkim ukazują bezpośredni związek ich posłannictwa z Bogiem. Kto więc odrzuca Kościół, gardzi Bogiem, kto natomiast słucha Kościoła, jest posłuszny samemu Bogu.

2) Korozain - miasto położone w górach w północnej Galilei, oddalone ok. 3 km od Kafarnaum.

3) Betsaida - zob. Łk 9,10+.

4) Kafarnaum - zob. Łk 4,23+.

5) *słucha* - uczniowie Jezusa zgodnie z zasadami starożytnej szkoły uczyli się na pamięć Jego wypowiedzi i z pamięci je powtarzali. Ich słuchacze słyszeli więc dosłownie to, co polecił Jezus.

1 Mt 11,21-24

2 Iz 23; Ez 26-28; Am 1,9-10; Za 9,2,-4

3 Iz 14,13.15

4 Mt 10,40; Mk 9,37; J 13,20

POWRÓT SIEDEMDZIESIĘCIU DWÓCH

17Siedemdziesięciu dwóch powróciło, mówiąc z radością: „Panie, na Twoje imię nawet demony nam się poddają".

118 Wtedy powiedział do nich: „Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica⁶.

219 Dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach⁷, i po całej potędze nieprzyjaciela. Nic wam nie zaszkodzi. **20**Lecz nie ciescie się z tego, że duchy się wam poddają, ale ciescie się raczej z tego, że wasze imiona są zapisane w niebie".

Powrót siedemdziesięciu dwóch. Jezus po raz kolejny koryguje myślenie uczniów. Według słów Jezusa, na pierwszym miejscu jest świętość człowieka, która jest darem Boga, a dopiero potem jest to, czego dany człowiek dokonuje. Prawdziwe dobro można więc dokonać jedynie w łączności z Bogiem. Uczeń powinien się cieszyć z tego, co Bóg zechciał przez niego dokonać, ale podstawą radości życia jest to, że Bóg uczynił go swoim przyjacielem. Obraz szatana spadającego z nieba jest symbolem jego ostatecznej klęski. W jego pokonaniu ma udział również Kościół, który działając mocą Jezusa, głosi królestwo Boże, uzdrawia chorych, wypędza złe duchy (Łk 9,In; 10,9.19).

6) Według Hi 1,6; 2,1 i Za 3,1 szatan znajduje się w niebie. Apokryficzna *Księga Henocha etiopska*, z I w. przed Chr., opowiada, że został on usunięty z nieba. Pisma Janowe rozwijają naukę o całkowitym pokonaniu szatana (np. J 12,31; Ap 12,7-12).

7) *węzach i skorpionach* - w tradycji biblijnej wąż i skorpion są symbolem zła (Pwt 8,15; Syr 26,7; 39,30; Łk 11,11n; Ap 9,3.5).

1 J 12,31; Ap 12,10

2 Mk 16,18; Dz 28,5

1OBJAWIENIE SIĘ BOGA

21W tej właśnie chwili Jezus rozradował się w Duchu Świętym i powiedział:

„Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że ukryłeś to przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś tym, którzy są jak małe dzieci⁸. Tak, Ojcze, bo tak się Tobie spodobało.

22Mój Ojciec przekazał Mi wszystko i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim **2**jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić". **23**Zwracając się na osobności do uczniów, powiedział: „Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. **24**Bo mówię wam, że wielu proroków i królów chciało zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli".

Objawienie się Boga. Hymn ten ukazuje stosunek Jezusa do Boga, którego nazywa swoim Ojcem, a także stosunek Boga do ludzi, którym się objawia. W słowach Jezusa zawiera się także myśl polemiczna wobec nauczycieli Pisma i faryzeuszów. Uważali się oni za znawców tajemnic mądrości Boga, ponieważ cały czas studiowali święte Księgi. Mimo to nie potrafili rozpoznać czasu nadejścia królestwa Bożego, gdyż nie byli przed Bogiem jak dzieci. Określenie *dziecko* oznacza tutaj najpierw kogoś, kto chce się uczyć. Użyte jest także dla zobrazowania wewnętrznej prostoty, pokory, otwartości, które umożliwiają człowiekowi zaufanie Bogu i poznanie tajemnic Bożych (Ps 8,3; 116,6; 1Kor 14,20b). Krytyka nauczycieli Pisma i faryzeuszów nie oznacza tego, że Jezus odrzuca intelektualny wysiłek w poznawaniu Boga i wynikającą z niego pracę nad sobą. Chodzi tu o krytykę ludzkiej pychy. Każdy, kto naprawdę szuka Boga i Jego mądrości, przyjdzie jak dziecko do szkoły Jezusa i będzie Go prosił, żeby przekazał mu prawdę o Bogu. Zgodnie z tradycją biblijną, poznać Boga oznacza nawiązać z Nim osobową relację. Żeby to nastąpiło, konieczna jest interwencja Jezusa, gdyż tylko On jest w pełni Synem Ojca. Celem życia każdego wierzącego jest więc to, aby z „dziecka", które uczy się o Ojcu, stać się „synem", który zna Ojca. Synowska relacja między Jezusem a Bogiem wyraża się przede wszystkim w posłusznym wypełnianiu woli Ojca. Jezus w całym swoim życiu, a szczególnie w godzinie Męki, pokazuje uczniom, w jaki sposób wypełnia się wolę Ojca. Ich szczęście polega na tym, że mogą to zobaczyć, a następnie naśladować Jezusa w Jego Męce i mieć udział w Jego Zmartwychwstaniu.

8) małe dzieci - w tradycji mądrościowej *dzieci* oznaczają tych, którzy powinni przyjmować pouczenia mądrości (Ps 19,8; 119,130; Mdr 10,21). Ma to prowadzić do uczenia się i dojrzwania (Mt 11,29b; Hbr 5,13), aby wzrastać w prawdziwym poznaniu Boga (1Kor 3,1n; 13,11).

1 Mt 11,25-27; 13,16n

2 Mt 13,16n

MIŁOSIERNY SAMARYTANIN

1**25**Pewien znawca Prawa wystąpił i zapytał Go podchwytliwie: „Nauczycielu, co powinienem czynić, aby otrzymać życie wieczne?". **26**On mu odrzekł: „Co jest napisane w Prawie"? Jak czytasz?". **27**On odpowiedział: „*Będziesz miłował Pand, swego Boga, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak samego siebie*"⁹.

2**28**Powiedział mu: „Odpowiedziałeś poprawnie. Czyń tak, a będziesz żył!".

29On zaś, chcąc siebie usprawiedliwić, zapytał Jezusa": „A kto jest moim bliźnim?".

30Jezus, nawiązując do tego, powiedział: „Pewien człowiek schodził¹⁰ z Jeruzalem" do Jerycha¹¹ i wpadł w ręce bandytów. Oni go obrabowali, pobili i zostawiając ledwie żywego, odeszli. **31**Przypadkiem schodził tą drogą pewien kapłan. Gdy go zobaczył,

ominał go z daleka. **32**Podobnie i lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, ominał go z daleka. **33**Pewien zaś Samarytanin, będąc w drodze, przechodził obok niego. A gdy go ujrzał, ulitował się¹². **34**Podszedł i opatrzył jego rany, zalewając je oliwą i winem. Potem wsadził go na swoje juczne zwierzę, zawiózł do gospody i opiekował się nim. **35**Nazajutrz wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i powiedział: «Opiekuj się nim, a jeśli wydasz więcej, oddam ci, gdy będę wracał». **36**Jak sądzisz, który z tych trzech okazał się bliźnim napadniętego przez bandytów?". **37**On odpowiedział: „Ten, który okazał mu miłosierdzie". Jezus powiedział do niego: „Idź i ty czyn podobnie".

Miłosierny Samarytanin. Bezpośrednim powodem opowiedzenia przypowieści stało się pytanie o to, kto jest dla człowieka bliźnim. W przypowieści znajdziemy na to odpowiedź. Jezus chce jednak przede wszystkim wskazać słuchaczom, przez jakie postawy osiąga się życie wieczne. Decydujące więc jest to, czy jest się bliźnim wobec innych ludzi. Zła jest taka sytuacja, gdy niewolnicza wierność różnym przepisom odbiera człowiekowi wrażliwość na ludzką krzywdę. Kaptan i lewita woleli uniknąć problemów, licząc na to, że ktoś inny zlituje się nad człowiekiem będącym w potrzebie. W opozycji do nich ukazany jest Samarytanin, w postawie którego najbardziej charakterystyczne jest to, że w napotkanym nieszczęśniku widzi przede wszystkim człowieka. Konieczność ratowania mu życia sprawia, że wszystkie inne względy - szczególnie wrogość między Żydami a Samarytanami - schodzą na dalszy plan. Miłosierdzie okazuje się więc lekarstwem na wszelką wrogość dzielącą ludzi. Ono jest drogą do pojednania i pokoju. Poprzez miłosierdzie ludzie ponownie mają szansę stawać się dla siebie braćmi i siostrami. W postawach miłosierdzia realizuje się najpełniej Boży plan zbawienia.

9) W ST znano obydwa przykazania, ale istniały one oddzielnie (Kpi 19,18; Pwt 6,5). W NT są one ściśle ze sobą powiązane, co oznacza, że największym sprawdzianem miłości wobec Boga jest miłość okazywana bliźnim.

10) *schodził* - między Jerozolimą a Jerychem różnica poziomów przekracza 1000 m.

11) *Jerycho* - miasto położone w tropikalnej dolinie Jordanu, ok. 10 km na północ od Morza Martwego. Nazywano je również „miastem palm" (Sdz 1,16). Uważa się je za najstarsze z istniejących miast świata. W jego okolicach Izraelici weszli do Ziemi Obiecanej (Joz 3,16). W czasach NT nabrało znów znaczenia, gdyż Herod zbudował w nim swój pałac zimowy.

12) *ulitował się* - znaczenie gr. terminu wskazuje na umiejętność wczuwania się w sytuację drugiego człowieka i współcierpienia z nim, a nie na chwilowy stan emocjonalny.

1 Rz 8,17; Ga 3,29; Tt 3,7; Hbr 6,12

2 Kpł 18,5

W DOMU MARTY I MARI

38Po drodze przyszedł do jakiejś wioski. Tam przyjechał Go do swego domu pewna kobieta, imieniem Marta. **39**Miała ona siostrę o imieniu Maria. Ta usiadła u stóp Pana i wsłuchiwała się w Jego słowo. **40**Marta natomiast była pochłonięta licznymi posługami. Zatrzymała się więc i powiedziała: „Panie, nic Cię to nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła".

41Pan jej odpowiedział: „Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, **42a** jedno jest potrzebne. Maria wybrała dobrą część, która nie będzie jej odebrana".

W domu Marty i Marii. Jezus spotyka się z dwiema kobietami, które stały się symbolem dwóch postaw: z Martą - zatroskanym gospodarzem domu, i z Marią - uczennicą Jezusa. Z tekstu wynika, że obydwie siostry otrzymały pochwałę i zarazem pewną korektę swoich postaw. Służebna postawa Marty jest niczym innym jak kontynuacją służby samego Jezusa. Maria natomiast sprawia radość Jezusowi, gdyż pozwala Mu służyć swoim słowem. Marta jednak musi pamiętać o tym, że ośrodkiem, wokół którego można zbudować wspólnotę, nie są liczne posługi i dzieła, ale jedynie słowo Boże. Potrzeba jej wielkiej wiary, aby przyjechała, że wystarczy słowo i

że ono jest jedyną rzeczą konieczną. Maria skoncentrowała się na tym, co konieczne, ale ona też musi wiedzieć, że stanowi to jedynie część. Do słuchania słowa musi być dodane jego wypełnienie, a to wymaga konkretnych czynów. To krótkie opowiadanie stanowi dla wierzących przestrożę przed wybieraniem skrajności i jest zachętą do realizowania ewangelicznej pełni, polegającej na słuchaniu słowa Bożego i wypełnianiu go w życiu poprzez służbę bliźnim. Wzorem tej ewangelicznej pełni jest sam Jezus, który doskonale łączył w swoim życiu kontakt z Ojcem oraz służbę dla ludzi.

11

NAUCZANIE O MODLITWIE

1Jezus modlił¹ się w pewnym miejscu. Kiedy skończył, jeden z Jego uczniów poprosił Go: „Panie, naucz nas modlić się, jak Jan nauczył swoich uczniów”.

2Wtedy powiedział im: „Gdy się modlicie, mówcie:²

Ojcze, niech będzie uświęcone Twoje imię”.

Niech przyjdzie Twoje królestwo.

3Chleba naszego powszedniego dawaj nam każdego dnia.

4I odpuść nam nasze grzechy”, gdyż i my darujemy każdemu, kto wobec nas zawinił.

I nie dopuszczaj do nas pokusy³”.

5Potem powiedział do nich: „Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy z prośbą: «Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, **6**bo właśnie mój przyjaciel, będąc w drodze, przybył do mnie, a nie mam mu co podać». **7**A on ze środka odpowie: «Nie sprawiam mi kłopotu. Drzwi są już zamknięte, a moje dzieci i ja jesteśmy już w łóżku. Nie mogę wstać, żeby ci podać». **8**Mówię wam: Jeśli nawet nie wstanie i nie da mu, dlatego że jest jego przyjacielem, to wstanie z powodu jego natręstwa i da mu, ile potrzebuje. **9**I Ja wam **2**mówię: Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; pukajcie, a otworzą wam.

3**10**Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a temu, kto puka, będzie **4**otwarte. **11**Czy jest wśród was taki ojciec, który, gdy go syn poprosi o rybę, zamiast ryby poda mu węża? **12**Albo gdy poprosi go o jajko, czy poda mu skorpioną⁴?

5**13**Jeśli więc wy, chociaż źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą”.

Nauczanie o modlitwie. Uczniowie Jezusa chcą nauczyć się modlitwy, która będzie czymś charakterystycznym dla nowo powstałej wspólnoty. Formuła podana przez Jezusa jest sposobem rozmowy z Bogiem, ale także kodeksem postępowania ucznia Jezusowego. Po wstępnej inwokacji, wyrażającej to, że pomiędzy Bogiem a modlącą się osobą istnieje więź taka, jak między ojcem a dzieckiem, następują słowa uwielbienia wobec Boga (w. 2) i prośby za siebie i innych (ww. 3n). Zastosowanie liczby mnogiej podczas wypowiadania prośb ma podkreślić prawdę, że dobro jest jedno dla wszystkich. W Modlitwie Pańskiej - w wersji Łukaszej - wymienia się trzy dobra: chleb powszedni, odpuszczenie grzechów i siłę, aby oprzeć się pokusie. Do formuły modlitewnej dołączona została przypowieść, która podkreśla znaczenie wytrwałego zanoszenia prośb do Boga. Człowiek okazał wielkoduszność, otwierając o północy drzwi przychodzącemu z drogi. Zdobył się na to w czasie najmniej dla siebie dogodnym. Teraz liczy, że zrozumie go ten, którego przyszedł prosić o chleby i on również okaże się wspaniałomyślny. Za tą postacią, niby ociągającą się z udzieleniem pomocy, kryje się aluzja do Boga, który w mniemaniu ludzkim nie spieszy się z wysłuchaniem przedstawianych Mu prośb. Sens jest tu jednak taki, że Bóg na pewno wysłuchuje, tylko czy człowiekowi wystarcza wytrwałości i ufności, gdy się modli, i czy potrafi prosić o to, co jest naprawdę konieczne? Synteza wszystkich

Ewangelia Łukasza

dóbr, o które należy prosić, jest dar Ducha Świętego. Każdy, kto Go pragnie, zostanie Nim napełniony, gdyż Jego obecność konieczna jest, aby osiągnąć zbawienie.

1) Zob. Łk 3,21+.

2) Łukasz w przeciwieństwie do Mateusza podaje krótszą wersję Modlitwy Pańskiej, zachowując tylko pięć z siedmiu prośb (Mt 6,9-13).

3) *I nie dopuszczaj do nas pokusy* - to, że Bóg może dopuścić pokusę, nie oznacza, że On jest twórcą pokus (Jk 1,13). Pokusy pochodzą od szatana. Bóg może dopuścić pokusę jako próbę wiary człowieka. Greckie słowo przetłumaczone jako pokusa oznacza także 'próbę', 'doświadczenie', dlatego zdanie to można przełożyć następująco: *I nie wystawiaj nas na próbę* lub *I nie doświadczej nas*. Zwrócenie się do Boga z prośbą, aby nie dopuszczał pokus (prób, doświadczeń), jest wyrazem powszechnego w czasach biblijnych przekonania, że On jest bezpośrednią przyczyną wszystkiego, co dzieje się na świecie.

4) Jajko i ryba (w. 11) są przeciwieństwem węża i skorpiona - symboli zła (Łk 10,19+) i oznaczają dobra wieczne - dar życia nadprzyrodzonego, którym Bóg pragnie wszystkich obdarzyć.

1 Mt 6,9-15

4 Mt 7,10

2 Mt 7,7

5 Mt 7,11

3 Mt 7,8

1 WŁADZA NAD SZATANEM

214 Jezus wyrzucał demona z człowieka niemego. A gdy demon wyszedł, niemy zaczął mówić. Tłumy zdumiewały się, 15 ale niektórzy mówili: „Wyrzuca demony mocą ich przywódcy, Belzebuba⁵”. 16 Inni zaś, chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. 17 On jednak, znając ich myśli, powiedział: „Każde królestwo wewnętrznie podzielone staje się pustkowiem i dom na dom się wali. 18 Jeśli więc szatan walczy sam ze sobą, jak przetrwa jego królestwo? Wy mówicie, że Ja wyrzucam demony mocą Belzebuba. 19 Jeżeli więc Ja mocą Belzebuba wyrzucam demony, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. 20 Jeśli jednak Ja wyrzucam demony mocą palca Bożego, to nadeszło już do was królestwo Boże. 21 Gdy ktoś silny i uzbrojony strzeże swego pałacu, jego mienie jest bezpieczne. 22 Lecz gdy nadejdzie mocniejszy od niego, pokona go, zabierze uzbrojenie, któremu zaufał, i rozdzieli zdobyte na nim łupy. 23 Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie, a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Władza nad szatanem. Reakcja niektórych ludzi na egzorcyzm Jezusa pokazuje, że szatan może tak zaciemnić umysł człowieka, iż w obiektywnie dobrym fakcie doszukuje się on wpływu złych mocy. Wydarzenie to ukazuje również, że szatan ma na ziemi swoje obszary panowania (Łk 4,5n) i czyni wszystko, aby sprzeciwić się Bogu. Czas szatana jest jednak policzony, gdyż Jezus jako „mocniejszy”, czyli obiecany Zbawiciel, przychodzi, aby się z nim ostatecznie rozprawić. Ludzie, którzy dotąd byli łupem szatana, zostają wyzwoleni z niewoli. Jezus wyjaśnia, w czym tkwi źródło Jego mocy (w. 20). Posługując się zwrotem *palec Boży* (ręka, ramię; np. Wj 6,1; 9,3; 8,15; 13,3; Pwt 2,15; Sdz 2,15; Ne 1,10; Hi 12,9n; Ps 44,4; 89,14; Iz 26,11; 48,13; Łk 1,66; Dz 13,11), który w Piśmie Świętym bezpośrednio odnosił się do czynów Boga, Jezus ukazuje swoją jedność z Bogiem. Potęga Boska, która niegdyś objawiła się w dziele stworzenia świata i wyprowadzeniu narodu wybranego z niewoli egipskiej, teraz wyraża się w czynach Jezusa, który uwalnia z mocy szatana. Wyrzucanie złych duchów przez Jezusa (egzorcyzm) jest częścią walki między królestwem Boga a królestwem szatana. Wszelkie znaki wyzwolenia uczynione przez Jezusa, a także przez Jego naśladowców, są zawsze przejawem zbawczej mocy Boga, oznaką rozprzestrzeniania się Jego królestwa i Jego zwycięstw nad siłami zła.

5) *Belzebub* - jedno z kilku imion, którymi określano wodza sił zła. Wywodzi się od imienia filistyńskiego bóstwa Beelzebuba (zob. *Słownik*). Izraelici złośliwie przekręcali jego imię na Baal-Zebub (pan much) albo Beel-Zebul (pan odchodów).

1 Mt 12,22-30; Mk 3,22-27

2 Mk 9,32-34

1 POWRÓT DUCHA NIECZYSTEGO

24Kiedy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po pustyni i szuka tam odpoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: «Wrócę do swego domu, z którego wyszedłem».

25Po powrocie okazuje się, że jest on posprzątany i przyozdobiony. **26**Wtedy idzie i bierze siedem innych duchów, gorszych od siebie. Wchodzą tam i mieszkają.

I to, co się dzieje później z tym człowiekiem, jest gorsze od tego, co było wcześniej".

Powrót ducha nieczystego. Wypowiedź ta stanowi dopowiedzenie do głównego tematu dotyczącego walki Jezusa z szatanem (ww. 14-23). Jezus jest tym, który *sprząta i przyozdabia mieszkanie* (wnętrze człowieka), duch nieczysty natomiast próbuje zniweczyć to dzieło. Zły duch nie znosi sytuacji, gdy życie człowieka jest uporządkowane, przejrzyste i wypełnione pokojem. Wypędzony z człowieka nie daje za wygraną, ale ponawia ataki. Stają się one mocniejsze i groźniejsze, gdy szatan spostrzega, że człowiek, mimo łaski nawrócenia i przebaczenia grzechów, nie trwa mocno przy Bogu, ale jest podatny na szatańskie namowy. Następuje wtedy pogorszenie stanu takiego człowieka, bo zmarnował dar Boży i sam wpuścił do siebie Złego, który zaczyna go niszczyć. Walka z mocami zła jest wciąż otwarta. Ostateczne zwycięstwo jest sprawą przyszłości i dopóki człowiek żyje na ziemi, musi dokonywać wyboru między dobrem i złem. Tylko ten, kto czuwa i trwa mocno przy Jezusie, ustrzeże się przed nawrotem do zła.

1 Mt 12,43-45

PRAWDZIWIE SZCZĘŚLIWI

1**27**Gdy On jeszcze mówił, jakaś kobieta z tłumu zawołała do Niego: „Szczęśliwe łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś”.

2**28**Lecz On powiedział: „Szczęśliwi są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je”.

Prawdziwie szczęśliwi. Wydarzenie to po pierwsze ukazuje, że od początku Maryja cieszyła się wielką czcią, po drugie, przekazana jest w nim nauka o tym, co wierzącym daje prawdziwe szczęście. Ze słów Jezusa wynika, że szczęście Maryi wykracza poza Jej macierzyństwo. Maryja bowiem, chociaż jest Matką Jezusa, to przede wszystkim jest pierwszą, która w pełni przyjęła słowo Boga i wypełniła je w życiu. To dzięki temu wszystkie pokolenia nazywają Ją szczęśliwą (Łk 1,48). Jezus nie umniejsza czci wynikającej z rodzicielstwa, przypomina jednak, że dużo więcej znaczy przyjęcie postawy słuchania Boga i dyspozycyjność wobec Jego woli. Każdy, kto na wzór Maryi słucha słowa Bożego i wypełnia je w życiu, staje się naprawdę szczęśliwy.

1 Łk 1,48

2 Jk 1,25; Ap 1,3

1 ZNAK JONASZA

29Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: „To pokolenie to ludzie źli. Domagają się znaku⁶, lecz będzie im dany jedynie znak Jonasza. **30**Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak samo i Syn Człowieczy dla tego pokolenia.

31Królowa z Południa⁷ wystąpi na sądzie z ludźmi tego pokolenia i potępi ich, bo ona

Ewangelia Łukasza

przybyła z krańców ziemi, aby słuchać mądrości Salomona. A przecież tu jest ktoś większy od Salomona.

232Mieszkańcy Niniwy powstaną na sądzie z tym pokoleniem i potępiają je, bo oni nawrócili się dzięki nauczaniu Jonasza. A przecież tu jest ktoś większy od Jonasza.

Znak Jonasza. W działalności proroka Jonasza najważniejsze było to, że pod wpływem jego słów ludzie masowo się nawrócili (Jon 3,5-10). Nauka Jezusa ma o wiele większą moc niż słowa Jonasza, a mimo to tylu ludzi trwa w uporze i nie chce się nawrócić. Pojawia się więc pytanie: „Kiedy na tych ludziach spełni się znak Jonasza?”. Ze słów Jezusa wynika, że dopiero w czasie Sądu Ostatecznego. Wtedy Jezus objawi się w chwale i nikt nie będzie już mógł wątpić w to, że On jest Bogiem. Szczęśliwi są ci, którzy w czasie sądu okażą się wiernymi uczniami Jezusa. Tych natomiast, którzy Go odrzucili, czeka wyrok.

6) znaku - chodzi o cud, który potwierdziłby boski autorytet Jezusa.

7) Królowa z Południa - chodzi o królową Saby (1Krl 10,1-13).

1 Mt 12,38-42

2 Jon 3,5-9

ŚWIATŁO CZŁOWIEKA

133Ten, kto zapalił lampę, nie stawia jej w ukryciu ani pod garncem, ale na świeczniku, aby ci, co wchodzi, widzieli światło.

234Twoje oko jest lampą ciała. Jeśli twoje oko jest dobre, całe twoje ciało jest w światłości. A jeśli jest złe, twoje ciało jest w ciemności. **35**Uważaj więc, aby światło, które jest w tobie, nie stało się ciemnością. **36**Jeśli całe twoje ciało jest w światłości i żadna jego część nie jest w ciemności, to całe będzie w światłości, jak gdyby lampa oświetliła cię swym blaskiem".

Światło człowieka. Światłem zapowiadany przez proroków jest Jezus i Jego nauka. Bóg ustanowił Jezusa światłem (J 1,4n.9; 8,12), aby każdy mógł Go zobaczyć i przyjąć (J 3,19-21). Dopiero dzięki Jezusowi człowiek otrzymuje pełnię objawienia, kim jest Bóg (Mt 11,27; J 1,14), i także jest w stanie zrozumieć samego siebie (J 1,12n). Symbol światła odniesiony do ludzkiego oka dotyczy zdolności rozeznawania pomiędzy dobrem a złem. Żyć w światłości oznacza więc w każdych warunkach postępować zgodnie z Bożym prawem.

1 Mt 5,15; Mk 4,21; Łk 8,16

2 Mt 6,22n

SKARCENIE FARYZEUSZÓW I NAUCZYCIELI PISMA

137Gdy to mówił, pewien faryzeusz¹ zaprosił Go do siebie na posiłek. Poszedł więc i zajął miejsce przy stole.

238Faryzeusz widząc to, zdziwił się, że nie obmył się przed posiłkiem. **39**Wtedy Pan powiedział do niego: „Teraz wy, faryzeusze, oczyszczacie zewnętrzną stronę kielicha i talerza. Tymczasem wasze wnętrze pełne jest zachłanności i przewrotności. **40**Głupcy! Czy twórca tego, co zewnętrzne, nie uczynił także wnętrza? **41**Raczej wspomóżcie potrzebujących tym, co jest wewnątrz, a wszystko będzie dla was czyste⁸. **42**Lecz biada wam, faryzeusze, gdyż dajecie dziesięcinę z mięty, ruty i każdego zioła, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. To trzeba zachować i tamtego nie zaniedbywać.

43Biada wam, faryzeusze, bo umiłowaliście pierwsze miejsca w synagogach i pozdrowienia na placach. **44**Biada wam, bo jesteście jak niewidoczne groby. Ludzie chodzą po nich i nic o tym nie wiedzą⁹.

45Wtedy odezwał się do Niego jakiś znawca Prawa: „Nauczycielu, mówiąc takie rzeczy

i nas znieważasz". **46**On odparł: „Biada i wam, znawcom Prawa, bo nakładacie na ludzi ciężary, których nie można unieść, a sami ani jednym palcem ich nie dotykacie. **47**Biada wam, bo budujecie grobowce prorokom, a przecież wasi przodkowie ich pozabijali. **48**Świadczy to o tym, że pochwalacie czyny waszych przodków. Oni bowiem ich zabili, a wy budujecie im grobowce. **49**Dlatego mądrość Boża powiedziała: «Poślę do nich proroków i apostołów. Jednych z nich zabiją, a innych będą prześladować». **50**Tak więc od tego pokolenia zażąda się rozliczenia z krwi wszystkich proroków przelanej od **3**początku świata, **51**od krwi Abła aż po krew Zachariasza, który zginął między ołtarzem a świątynią¹⁰. Tak, mówię wam, od tego pokolenia zażąda się rozliczenia! **52**Biada wam, znawcom Prawa, bo wzięliście klucz poznania; sami nie weszliście, a tym, którzy chcieli wejść, przeszkodziliście". **53**Gdy stamtąd wychodził, nauczyciele Pisma i faryzeusze zaczęli gwałtownie na Niego nastawać i ostro wypytywać o wiele rzeczy. **54**Czyhali przy tym, aby Go pochwycić na jakimś Jego słowie.

Skarcenie faryzeuszów i nauczycieli Pisma. W *Ewangelii według św. Łukasza* fragment ten zawiera najostrzejszą krytykę faryzeuszów, na którą oni także odpowiedzieli bardzo gwałtownie (ww. 53n). Jest to jednak ostatni moment, w którym mówi się o ich wrogim nastawieniu do Jezusa. W dalszej części Ewangelii obraz faryzeuszów będzie coraz bardziej pozytywny. Inaczej jest z nauczycielami Pisma, których wrogość będzie narastać, aż osiągnie swój szczyt podczas wydarzeń w Jerozolimie (Łk 19,47; 20,19; 22,2). Jezus uświadamia faryzeuszom i nauczycielom Pisma, którzy stanowili elitę narodu, że pozorami świętości mogą zwieść ludzi, ale nie Boga. Jeśli więc w ich postępowaniu wobec bliźnich brakuje miłosierdzia, to zwracanie uwagi na przestrzeganie przepisów religijnych jest oznaką obłudy. Krytyka Jezusa jest tak ostra, ponieważ oficjalni przewodnicy i pasterze okazują się dla ludu zgubą.

8) Przyjście z pomocą potrzebującemu jest ważniejsze od zachowania zasad rytualnej czystości. Człowiek staje się wewnętrznie czysty przez praktykowanie miłosierdzia.

9) Według Prawa człowiek przez kontakt z grobem stawał się nieczysty (Lb 19,16).

10) *świątynią* - może chodzić o miejsce święte w świątyni (Mt 23,35).

1 Mt 23,1-36

2 Mk 7,3

3 Rdz 4,8; 2Krn 24,20n

12

1PRZESTROGA PRZED OBLUDĄ

1Gdy zgromadziły się wielotysięczne tłumy i było tak ciasno, że jedni drugich deptali, On zwrócił się najpierw do uczniów: „Strzeżcie się zakwasu¹ faryzeuszów, którym **2**jest obłuda. **2**Bo wszystko, co jest zakryte, będzie ujawnione, a o tym, co tajemne, wszyscy się dowiedzą. **3**Dlatego wszystko, co mówiliście w ciemności, będzie słyszane w świetle; a co w domu szeptaliście na ucho, będzie rozgłaszane publicznie.

Przeestroga przed obłudą. Jeśli uczniowie Jezusa chcą być prawdziwymi świadkami, nie mogą prowadzić podwójnego życia, ale muszą być jednoznaczni. Życie ucznia musi być zgodne z tym, co otwarcie wyznaje. Każde kłamstwo, nieuczciwość i przewrotność prędzej czy później wychodzą na jaw i wtedy zgorszenie staje się nie do uniknięcia.

Ewangelia Łukasza

1) *zakwas* - czyli sfermentowane ciasto z żytniej mąki. pozostawione z poprzedniego wypieku. Zakwas służył do spulchniania ciasta. Tutaj słowo zakwas ma znaczenie przenośne i odwołuje się do postaw człowieka przeciwnych Bogu (Mk 8,15).

1 Mt 16,5-12; Mk 8,14-21

2 Mt 10,26n

1KOGO SIĘ BAĆ

4Mówię wam, moi przyjaciele, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic więcej nie mogą uczynić.

2**5**Wskazę wam, kogo macie się bać. Bójcie się Tego², kto po zabiciu ma moc posłać na **3**potępienie³. Tak, mówię wam, Tego się bójcie.

6Czyż nie sprzedaje się pięciu wróbli za dwie drobne monety? A żaden z nich nie jest zapomniany przez Boga. **7**A u was nawet wszystkie włosy na głowie są policzone. Nie bójcie się! Jesteście warci więcej niż wiele wróbli.

Kogo się bać. Uczeń Chrystusa zawsze powinien świadczyć o wierze w Boga, bez względu na cenę, jaką przyjdzie mu za to zapłacić tu na ziemi. Źródłem takiej postawy jest przekonanie, że posiada się już w sobie życie wieczne, którego nikt i nic nie może odebrać. Siłą w odważnym świadczeniu o wierze jest nie tyle ludzka determinacja, ile przekonanie, że w obliczu przeciwności otrzyma się od Boga odpowiednie wsparcie. Jezus ostrzega przed wyrzekaniem się wiary w zamian za rzeczy, które ostatecznie nic nie znaczą: pieniądze, zaszczyty, władza (Mt 16,24-27). Gdy ktoś dla doraźnego zysku wyrzeka się Boga, to tak jakby już umarł. Niestety człowieka zaczyna się wtedy, gdy dopuszcza on, aby życie duchowe zostało podporządkowane rzeczom materialnym.

2) *Tego* - tj. Boga. Bojaźń wobec Boga, od którego zależy wieczny los każdego człowieka, nie ma być paraliżującym strachem, lecz pełnym szacunku zaufaniem. Bóg nikogo nie potępia, ale pragnie wszystkich zbawić (np. J 12,47; 1Tm 1,15; Hbr 7,25).

3) *posłać na potępienie* - dosł. *wrzucić do Gehenny* (hebr. *Ge-Hinnom* - 'dolina Hinnom'). Pierwotnie „Gehenna” była nazwą wąwozu znajdującego się w pobliżu Jerozolimy. Stał się on miejscem przeklętym od czasów, gdy na cześć pogańskiego bóstwa Molocha palono tam w ofierze ludzi, najczęściej dzieci (Jr 7,31n). W czasach NT w wąwozie tym istniało pełne smrodu i robactwa wysypisko, na którym palono śmieci z całej Jerozolimy. Z czasem Gehenna, jako miejsce nieczyste, stała się symbolem piekła, przekleństwa i wiecznego potępienia.

1 Mt 10,28-31

2 Jk 4,12

3 Mk 9,43-47

WYZNAWANIE CHRYSTUSA PRZED LUDŹMI

1**8**Mówię wam też: Do każdego, kto przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyzna się i Syn Człowieczy przed aniołami Bożymi. **9**A tego, kto się Mnie wyprze przed ludźmi, i ja wyrzeknę się przed aniołami Bożymi.

2**10**Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone. Lecz temu, kto zbłądzi przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone.

3**11**Kiedy was zaprowadzą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, jak będziecie się bronić albo co powiecie. **12**Bo w tej właśnie chwili Duch Święty pouczy was, co macie mówić”.

Wyznawanie Chrystusa przed ludźmi. Jezus z woli Boga przyszedł na świat jako Zbawiciel. Duch Święty natomiast wzbudza w ludziach wiarę, aby przyjęli Jezusa i poszli za Nim. Gdy

Ewangelia Łukasza

chrześcijanin, który otrzymał łaskę wiary, świadomie wyrzeka się Jezusa wobec ludzi, wówczas wchodzi na drogę potępienia. Gdy odrzuca osobę i działanie Ducha Świętego, ściąga na siebie wyrok. Podobieństwo konsekwencji w tych postawach pozwala wnioskować, że bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu oznacza odrzucenie Boskiego posłannictwa Jezusa.

1 Mt 10,32n

2 Mt 12,31n

3 Mt 10,19n

NIEBEZPIECZEŃSTWO BOGACTW

13Ktoś z tłumu odezwał się do Niego: „Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, aby podzielił się ze mną spadkiem”. **14**Lecz On mu odpowiedział: „Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?”. **15**Powiedział też do nich:

„Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo życie nie polega na gromadzeniu bogactwa ani nie zależy od tego, co się posiada”. **16**I opowiedział im przypowieść:

„Pewnemu bogatemu człowiekowi obficie obrodziła ziemia. **17**Zastanawiał się:

«Co mam zrobić, skoro nie mam już gdzie gromadzić plonów?». **18**W końcu postanowił:

«Zrobię tak: zburzę moje spichlerze i zbuduję większe. Tam wszystko zgromadzę: zboże

1i moje dobra. **19**I powiem sobie: Masz wielkie dobra, starczą ci na długie lata;

odpoczywaj, jedz, pij i baw się!». **20**Tymczasem Bóg powiedział do niego: «Głupcze, tej nocy życie ci będzie odebrane. Komu więc przypadnie to, co przygotowałeś?».

21Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem”.

22Do uczniów zaś powiedział: „Dlatego mówię wam: Nie martwcie się o życie - o to, co będziecie jeść; ani o ciało - o to, w co będziecie się ubierać”.

23Życie bowiem jest czymś ważniejszym niż jedzenie, a ciało czymś ważniejszym niż odzież. **24**Przypatrzcie się krukom: nie sieją ani nie zbierają plonów, nie mają spizarni ani spichlerza, a Bóg je karmi. Przecież wy jesteście ważniejsi niż ptaki!

25Kto z was, zamartwiając się, może przedłużyć swoje życie choćby o chwilę?

26Jeśli więc nie możecie zrobić najmniejszej rzeczy, dlaczego martwicie się o pozostałe?

27Przypatrzcie się polnym kwiatom, jak rosną - nie pracują ani też nie przędą. A mówię wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jeden z

nich.**28**Jeśli więc polną trawę, która dzisiaj jest, a jutro zostanie spalona, Bóg tak ubiera,

to czyż nie tym bardziej was, ludzie słabej wiary. **29**Dlatego i wy nie pytajcie o to, co będziecie jeść i pić, i nie zadრęczajcie się tym. **30**O to wszystko zabiegają ludzie tego świata. Przecież wasz Ojciec wie, że tego potrzebujecie.

31 Szukajcie Jego królestwa, a tamto zostanie wam dodane.

32Nie bój się, mała trzódka, bo spodobało się waszemu Ojcu dać wam królestwo.

33Sprzedajcie swoje dobra i wspomóżcie potrzebujących!

5Sprawcie sobie sakiewki, które się nie zużyją,

skarby niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej nie ma dostępu ani mól nie niszczy.

34Bo gdzie jest wasz skarb, tam będzie też wasze serce.

Niebezpieczeństwo bogactw. Słowa Jezusa pobudzają do postawienia pytania: Co jest fundamentem, na którym chrześcijanin powinien opierać swoje ziemskie życie? Prośba przypadkowego rozmówcy i treść przypowieści wskazują na to, że ludzie przywiązują wielką wagę do posiadania w życiu dóbr materialnych i nierzadko stanem posiadania mierzą poziom swojego szczęścia i swoją wartość. Jezus nie rozwodzi się nad tym, czy bogactwo jest dobre, czy złe, pokazuje natomiast, że nieroztropna pogoń za materialnymi dobrami oślepia człowieka i odwodzi od jego rzeczywistego celu, którym jest troska o własne zbawienie. Bóg po to udziela ludziom dóbr, aby z miłością dzielili je ze swoimi bliźnimi. Gdy ktoś żyje tylko dla siebie, zatroskany o własną wygodę, tym samym odrzuca przykazanie miłości bliźniego. Postawa taka

Ewangelia Łukasza

proceedzi ostatecznie do duchowego ogołocenia i skrajnej samotności, gdyż człowiek nigdy nie może być szczęśliwy dzięki rzeczom. Jedynie miłość, która wyraża się także w ofiarności na rzecz innych, czyni człowieka naprawdę bogatym.

4) Zalecenie Jezusa, by ludzie przestali zabiegać o rzeczy materialne i zajęli się urzeczywistnianiem królestwa Bożego (Łk 12,31), może niepokoić. Człowiek musi bowiem zapewnić sobie byt. Jezus jednak uczy tu właściwego porządku w życiu i wzywa, aby na pierwszym miejscu zatroszczyć się o własne zbawienie. Taka kolejność spowoduje, że wszystkie inne sprawy będą na właściwym miejscu.

1 Syr 11,19

2 Ap 3,17n

3 Mt 6,25-33

4 Mt 6,19-21; Łk 3,11

5 Dz 4,34

CZUWAJĄCY SŁUDZY

35Niech wasze biodra będą przepasane, a lampy zapalone. **36**Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, który ma wrócić z wesela, aby zaraz mu otworzyć, gdy przyjdzie i zapuka. **37**Szczęśliwi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy przyjdzie. Zapewniam was, że przepasze się, posadzi ich przy stole i, obchodząc, będzie im usługiwał. **38**Szczęśliwi, jeśli przyjdzie o drugiej czy o trzeciej straży⁵ i tak ich **zastanie!** **39**Zważcie na to, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, nie pozwoliłby mu włamać się do swego domu. **40**I wy też bądźcie gotowi, bo w chwili, kiedy się nie spodziewacie, Syn Człowieczy przyjdzie".

41 Wtedy Piotr zapytał: „Panie, czy mówisz tę przypowieść do nas, czy do wszystkich?”.

42Pan odpowiedział: „Kto jest tym wiernym i rozsądnym zarządcą, którego pan ustanowi nad swoją służbą, aby we właściwym czasie rozdawał należne porcje pożywienia? **43**Szczęśliwy sługa, którego pan zastanie przy tej czynności, gdy powróci.

44Naprawdę mówię wam, że powierzy mu zarząd nad całym swoim majątkiem.

45Lecz jeśli ten sługa pomyśli sobie: «Mój pan opóźnia swoje przybycie» i zacznie bić sługi i służące, jeść, pić i upijać się, **46**to jego pan nadejdzie w nieoczekiwanym dniu i o nieznanym godzinie. Wtedy odsunie go i umieści wśród niewiernych. **47**Sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował ani nie postąpił zgodnie z jego wolą, będzie surowo ukarany. **48**Ten zaś, który jej nie poznał, a uczynił coś godnego kary, zostanie ukarany łagodniej. Od każdego, któremu wiele dano, wiele też będzie się wymagać, a komu więcej powierzono, od tego też więcej będą żądać.

Czuwający słudzy. Jest pewne, że Pan Jezus powtórnie przyjdzie. Nie znamy jedynie czasu, kiedy to się spełni. Jezus ostrzega nas, aby konieczność oczekiwania i czujności nie przerodziła się w zniechęcenie i lekceważenie otrzymanych poleceń.

5) *straży* - chodzi o rzymską miarę czasu, obejmującą trzy godziny. Tyle czasu czuwała jedna zmiana wartowników. Dobę dzielono na cztery straże nocne (od 18.00 do 6.00) i cztery dzienne (od 6.00 do 18.00). Druga i trzecia straż to godziny od 21.00 do 3.00.

1 Mt 25,1-13

2 Mt 24,43

3 Mk 13,33-37

4 Mt 24,45-51

PODZIAŁY Z POWODU JEZUSA

49Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i bardzo pragnę, aby już zapłonął.

50Chrzests mam przyjąć i jakże jestem udręczony, aż się to wypełni. **51**Czy sądzicie,

1że przyszedłem, aby dać ziemi pokój? Ależ nie! - mówię wam - raczej rozłam.

52Odtąd bowiem w jednym domu pięciu poróżni się między sobą: trzech stanie przeciwko dwóm, a dwóch przeciwko trzem.

53Poróżnią się:

2ojciec z synem,

a syn z ojcem;

matka z córką,

a córka z matką;

teściowa ze swoją synową,

a synowa z teściową".

Podziały z powodu Jezusa. Wypowiedź Jezusa wyraża Jego wielkie pragnienie, aby jak najszybciej dokonało się zbawienie świata. Jezus, chcąc zilustrować to, co przyniósł światu, posługuje się obrazem ognia (Łk 3,16). Nie jest to ogień, który oznacza gniew Boga i karę (np. Rdz 19,24; Lb 16,35; Pwt 32,22; Ps 97,3), ale jest to ogień Bożej miłości. Słowa Jezusa zapowiadają to, co się stanie w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy pod postacią ognia zstąpi na pierwotny Kościół Duch Święty. Ogień Pięćdziesiątnicy zrodzi się z Męki Jezusa, która została tu nazwana chrztem. Miłość, która ma rozpaść ludzkie serca, wypłynie z przebitego serca Jezusa. Wypowiedź Jezusa objawia również, że jest On wstrząśnięty perspektywą swojej Męki. Konanie Jezusa na krzyżu rozpoczęło się o wiele wcześniej, podczas publicznej działalności. Stwierdzenie Jezusa, że przynosi rozłam, nie przekreśla zapowiedzi proroków, którzy Chrystusa nazywali *Księciem Pokoju* (np. Iz 9,5). Chrystus nieustannie buduje pokój, niszczy go natomiast ludzie, którzy odrzucają Chrystusa i dzieło, którego dokonał.

1 Mt 10,34-36

2 Mi 7,6

ZNAKI CZASU

1**54**A do tłumów mówił: „Kiedy zobaczycie chmurę przychodzącą z zachodu, zaraz mówicie: «Będzie deszcz». I tak bywa. **55**A kiedy wieje wiatr z południa, mówicie: «Będzie upał». I tak się dzieje. **56**Obludnicy! Umiecie rozeznawać to, co dzieje się na ziemi i niebie, a czemu nie potraficie rozeznaczyć obecnego czasu?

57Dlaczego więc sami z siebie nie rozsądzacie, co jest słuszne?

2**58**Kiedy idziesz ze swoim przeciwnikiem do urzędnika, postaraj się już w drodze zawrzeć z nim ugodę, aby cię nie zaprowadził do sędziego. Bo sędzia wyda cię strażnikowi, a strażnik zamknie cię w więzieniu.

59Mówię ci, nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza".

Znaki czasu. Wielu ludzi nie staje się prawdziwymi uczniami Jezusa, ponieważ nie chcą rozpoznać, kim naprawdę jest Nauczyciel z Nazaretu. Jezus ukazuje dwie przeszkody, które uniemożliwiają dostrzeżenie w Nim Boga i Zbawiciela. Pierwszą jest obluda, polegająca na tym, że człowiek używa swojej inteligencji do rozpoznania tylko tego, co mu odpowiada. Ludzie otaczający Jezusa widzą Jego Boskie dzieła, ale gdy są przez Niego wezwani do nawrócenia, udają, że nic nie rozumieją. Drugą przeszkodą jest brak roztropności, polegający na tym, że człowiek zamiast interweniować, gdy zdarzy się małe zło, ignoruje je i dopuszcza, aby zło się rozprzestrzeniło. Jezus, znając ludzkie wnętrza i podatność ludzi na uleganie złu, objawił swoje miłosierdzie i zaprasza, aby w Nim leczyć wszelkie swoje choroby. Gdy odrzuca się Jego łaskę i szuka się pomocy poza Nim, albo w ogóle lekceważy się Boże przykazania, to w konsekwencji ponosi się złe skutki swojej nieroztropności.

1 Mt 16,2n

2 Mt 5,25n

13

POKUTA CZY ZNISZCZENIE

1W tym czasie przyszli jacyś ludzie, którzy opowiedzieli Mu o Galilejczykach, których Piłat zabił, gdy składali ofiary. **2**On im tak powiedział: „Uważacie, że ci Galilejczycy, którzy to ucierpieli, byli większymi grzesznikami od wszystkich innych Galilejczyków? **3**Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. **4**Czy uważacie, że tamtych osiemnastu, na których zawaliła się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy mieszkańcy Jeruzalem? **5**Otóż nie! Ale mówię wam, że jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie”.

Pokuta czy zniszczenie. Jezus nie podziela obiegowej opinii, że nieszczęścia są karą za grzechy. Takie uproszczenie mogłoby sugerować, że skoro kogoś ominęło nieszczęście, to znaczy, że jest bezgrzeszny. Uchronienie człowieka od jakiejś tragedii nie jest oznaką jego bezgrzeszności, ale stanowi wyraz miłosierdzia Boga, który daje człowiekowi kolejną szansę na poprawę życia.

PRZYPOWIEŚĆ O DRZEWIE FIGOWYM

1Opowiedział im taką przypowieść: „Ktoś miał w swojej winnicy drzewo figowe. Gdy przyszedł szukać na nim owocu, nic nie znalazł. **7**Powiedział więc do ogrodnika: «Już od trzech lat przychodzę szukać owocu na tym drzewie, a nie znajduję. Wytnij je! Po co jeszcze wyjaławia ziemię?». **8**Lecz on mu odpowiedział: «Panie, pozostaw je jeszcze na rok. Ja okopię je i obłożę nawozem. **9**Może zaowocuje. A jeśli nie, wtedy je usuniesz»”.

Przypowieść o drzewie figowym. Jezus przypomina, że życie każdego człowieka ma zaowocować dobrem. Groźba wycięcia drzewa nie oznacza, że wyczerpała się Boża cierpliwość, ale że ziemskie życie człowieka jest ograniczone w czasie. Wzmianka o nawożeniu oznacza, że Bóg każdemu człowiekowi stwarza wystarczające warunki i daje liczne szanse, aby porzucił zło, wszedł na drogę nawrócenia i przyczynił się do budowania dobra. Dialog pomiędzy ogrodnikiem i właścicielem drzewa ukazuje wielką troskę Jezusa o każdego człowieka. Mimo oporu ludzi i braku nawrócenia z ich strony Jezus nie oskarża przed Bogiem tych, którzy nie czynią dobra, ale tym bardziej wstawia się za nimi. Należy więc każdą chwilę życia odczytywać jako szczególnie akt miłosierdzia Boga i jako szansę na pomnożenie dobra.

1 Mt 21,18-22; Mk 11,12-14.20,25

UZDROWIENIE KOBIETY W SZABAT

10W szabat Jezus nauczał w jednej z synagog. **11**Była tam kobieta, która od osiemnastu lat chorowała. Była pochylona i nie mogła się wyprostować. **12**Jezus zobaczył ją, przywołał i powiedział: „Kobieto, jesteś uwolniona od swojej dolegliwości”.

13I położył na nią ręce. Natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

14Ale przełożony synagogi, oburzony, że Jezus uzdrowił w szabat, mówił do ludu:

1„Jest sześć dni, kiedy należy pracować. Przychodźcie więc w te dni, aby się leczyć,

a nie w szabat”. **15**Pan mu odpowiedział: „Obłudnicy! Czy nie w szabat każdy z was odwiązuje swego wołu lub osła od żłobu, wyprowadza go i poi? **16**A tej córki Abrahama, którą szatan więził od osiemnastu lat, czy nie należało uwolnić od tych więzów w szabat?”. **17**Kiedy to mówił, wszyscy Jego przeciwnicy zawstydzili się, a cały lud radował się ze wszystkich wspaniałych czynów, jakich dokonywał.

Uzdrowienie kobiety w szabat. Wydarzenie w synagodze staje się okazją, aby przypomnieć zebranym, a szczególnie przełożonym synagogi, jaka jest istota dnia poświęconego Bogu - szabat. Przede wszystkim należy w tym dniu uwielbiać Boga za to, że stworzył świat i podtrzymuje go w istnieniu. Jeśli na zgromadzeniu liturgicznym jest ktoś, kto ma w sobie jakieś cierpienie, smutek, niemoc, to trudno jest tej osobie w pełni się radować z dzieł Boga. Dlatego Jezus, widząc bezsilność kobiety, natychmiast sam wychodzi jej naprzeciw i ją uzdrowia. Pochylona do ziemi kobieta nie może spojrzeć w niebo, czyli utraciła właściwą perspektywę patrzenia. Człowiek zawsze powinien wpatrywać się w swój cel ostateczny, którym jest przebywanie z Bogiem.

1 Wj 20,9n; Pwt 5,13n

PRZYPOWIEŚĆ O ZIARNIE GORCZYCY I ZACZYNIU

18Mówił więc: „Do czego podobne jest królestwo Boże? Z czym je porównam?

19Podobne jest do ziarna gorczycy, które wziął pewien człowiek i zasiał w swoim ogrodzie. Ono wyrosło, stało się drzewem¹ i ptaki założyły gniazda w jego gałęziach".

20Mówił dalej: „Z czym porównam królestwo Boże? 21Podobne jest do zakwasu², który pewna kobieta wzięła i wymieszała z trzema miarami³ mąki, a wszystko się zakwasiło".

Przypowieść o ziarnie gorczycy i zaczynie. Obie przypowieści przedstawiają królestwo Boże jako coś niewielkiego i ledwie dostrzegalnego, ale zarazem jako rzeczywistość, która dynamicznie się rozwija. Tym, co najbardziej przyczynia się do rozwoju królestwa Bożego na ziemi, jest czytelne świadectwo wierzących w Jezusa. Bóg buduje swoje królestwo przede wszystkim w ludzkich sercach i pragnie, aby ludzie przemienieni miłością dzielili się nią z bliźnimi. W ten sposób powstaje rzeczywista wspólnota duchowa, w której rozpoznać można Bożą obecność i miłość Boga do całego stworzenia.

1) *drzewem* - gorczyce rosnące wokół Jeziora Galilejskiego osiągały do 2-3 m.

2) *zakwas* - zob. Łk 12,1+.

3) *miarami* - jedna miara równa się ok. 12 litrom.

1 Mt 13,31-33; Mk 4,30-32

CIASNA BRAMA

22W drodze do Jerozolimy Jezus przechodził przez miasta i wsie i nauczał.

23Ktoś zapytał Go: „Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni?". On im odpowiedział:

24„Starajcie się wejść przez ciasną bramę, bo mówię wam, że wielu będzie chciało wejść, ale nie zdołają.

25Kiedy gospodarz wstanie i zamknie bramę, wy zostaniecie na zewnątrz i będziecie kołatać do bramy, wołając: «Panie, otwórz nam». On wam odpowie:

«Nie znam was! Skąd jesteście?».

26Wtedy zaczniecie mówić: «Jedliśmy i piliśmy z tobą, a ty nauczałeś na naszych ulicach».

27Odpowie wam: «Nie znam was! Skąd jesteście? Odejdźcie ode mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości».

28Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy zobaczycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie wyrzuconych na zewnątrz.

29Przyjdą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa i zasiądą przy stole w królestwie Bożym.

30Tak oto ostatni będą pierwszymi. a pierwsi będą ostatnimi".

Ciasna brama. Jezus nie daje wprost odpowiedzi na postawione pytanie, przez co wskazuje, że problem jest niewłaściwie ujęty. Bóg bowiem po to stworzył człowieka, aby go zbawić. Jeśli pojawiają się tu jakieś trudności, to należałoby raczej zapytać, dlaczego nie wszyscy ludzie będą zbawieni? Tym, co utrudnia osiągnięcie zbawienia, jest brak nawrócenia ze strony człowieka. Otrzymanie zbawienia zostało obrazowo ukazane jako wchodzenie przez ciasną bramę. Wyrażona jest tu prawda, że mądrość życia bardziej polega na umiejętności tracenia niż na gromadzeniu. Bo im bardziej człowiek jest przywiązany do tego, co i tak w momencie śmierci traci swoją wartość (np. dobra materialne, zaszczyty, również własne poglądy), tym trudniej będzie mu wejść do nieba. Jezus wyjaśnia też, że do Boga należy decyzja, kiedy brama zbawienia zostanie otwarta, a kiedy się zamknie. Tylko Bóg jest Panem życia i śmierci. Istotne jest także to, czy Bóg będzie miał podstawy, aby rozpoznać w nas swoich przyjaciół. A są nimi ci, którzy zawsze starali się kochać Boga i ludzi.

1 Mt 7,13n

2 Mt 25,11n

3 Mt 7,22

4 Ps 6,9; Mt 7,23

5 Mt 8,12

6 Mt 8,11

7 Mt 19,30; 20,16; Mk 10,31

LAMENT NAD JERUZALEM

31 Właśnie wtedy przyszli jacyś faryzeusze i powiedzieli Mu: „Wyjdź stąd i oddal się, gdyż Herod⁴ chce Cię zabić”. **32** Odpowiedział im: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto dziś i jutro wyrzucam demony i uzdrawiam, a trzeciego dnia stanę u celu. **33** Jednak potrzeba, abym dziś, jutro i pojutrze był w drodze, bo prorok nie może zginąć poza ¹Jeruzalem⁵. **34** Jeruzalem, Jeruzalem! Zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie zostali posłani. Ileż razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak pisklęta pod skrzydłami, ale wy nie chcieliście. **35** Oto wasz dom zostanie opuszczony. Mówię wam: Nie ujrzyście Mnie już, aż nadejdzie czas, że powiecie: **3** Chwała temu, który przychodzi w imię Pana”.

Lament nad Jeruzalem. Faryzeusze, którzy przychodzą do Jezusa, mają raczej szczerą intencję i chcą Go ostrzec przed niebezpieczeństwem ze strony Heroda Antypasa. W odpowiedzi Jezus ujawnia, że jest całkowicie świadomy, na czym polega Jego misja i zna swoją przyszłość. Jego publiczna działalność zmierza do oddania życia za ludzi w oznaczonym miejscu i czasie. Przebiegłość i intrygi Heroda, ani żadnego innego człowieka, nie są w stanie pokrzyżować Bożych planów. Śmierć Jezusa, uwalniająca ludzkość z mocy zła, jest dowodem na to, z jak wielką miłością Bóg troszczy się o każdego człowieka. Słowa Jezusa pozwalają żywić nadzieję, że nawet ci, którzy przez swoją zatwardziałość, głupotę i uczynione zło oddalają się od Boga, nie są odrzuceni na wieki. Bóg ma bowiem moc sprawić, że wszystko, co istnieje, odda Mu cześć (Iz 45,23; Flp 2,10). Przyjdzie więc czas, gdy zarówno naród wybrany, jak i cała ludzkość nawróci się i zacznie całym sercem wielbić Boga. Klęski, których ludzie doświadczają w wyniku swojej nieprawości, są jakimś etapem na drodze nawrócenia. Także przez nie ludzie mogą zrozumieć, że jedynym dobrem i szczęściem jest Bóg.

4) Herod - chodzi o Antypasa, jednego z trzech synów Heroda Wielkiego. Herod Antypas był tetrarchą Galilei i Perei (4 r. przed Chr. - 39 r. po Chr.). Jezus, podobnie jak Jan Chrzciciel, był jego poddanym (Łk 3,19n; 9,7-9).

5) Z jednej strony Jerozolima była miejscem świętym, ośrodkiem kultu religijnego; z drugiej - tu właśnie zostało zamordowanych najwięcej proroków.

1 Mt 23,37

2 Jr 12,7; 1Krl 9,7n; Mt 23,38n; Łk 23,45+

3 Ps 118,26

14

PIERWSZEŃSTWO CZŁOWIEKA PRZED SZABATEM

1Gdy w szabat wszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby spożyć posiłek, oni uważnie Go obserwowali. **2**A oto stanął przed Nim jakiś człowiek cierpiący na puchlinę wodną. **3**Wtedy Jezus zapytał znawców Prawa i faryzeuszów:

1„Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?“. **4**Lecz oni milczeli. Wtedy dotknął go, uzdrowił i odprawił.

2**5**A do nich powiedział: „Jeżeli któremuś z was wpadnie do studni w szabat syn albo wół, czy zaraz go nie wyciągnie?“. **6**I nie mogli temu zaprzeczyć.

Pierwszeństwo człowieka przed szabatem. Tym razem dyskusja wokół szabat ma charakter prawny i dotyczy wyjątków w jego ścisłym przestrzeganiu. Faryzeusze musieli przyznać, że w codziennym życiu dopuszczają wyjątki w zachowywaniu prawa szabat, a spowodowane to jest kierowaniem się tzw. zdrowym rozsądkiem. Argument Jezusa, na który faryzeusze nie są w stanie nic odpowiedzieć, pokazuje, że człowiek w swoim rozumowaniu popada niestety w różne sprzeczności i trudny do wytłumaczenia brak logiki. Bez zastanowienia ratuje się bowiem w szabat zwierzę, ale złamaniem Prawa nazywa się udzielenie w tym dniu pomocy choremu człowiekowi. Chcąc uchronić się przed sprzecznościami, w które niekiedy popada ludzki umysł, należy w życiu przede wszystkim kierować się wyborem rzeczywistego dobra, którego źródłem jest Bóg. Jeśli jakiegokolwiek prawo lub jego interpretacja przyczynia się do upokorzenia człowieka, takie prawo jest bezbożne i należy je natychmiast zmienić. Z nauki Jezusa wynika, że godne człowieka jest tylko takie prawo, którego fundamentem jest miłość (Rz 13,10).

1 Mk 3,4

2 Mt 12,11

SKROMNOŚĆ I HOJNOŚĆ

7Widząc, jak zaproszeni wybierali sobie pierwsze miejsca, opowiedział tę przypowieść:

8„Kiedy ktoś cię zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, bo może został zaproszony ktoś godniejszy od ciebie. **9**Wtedy przyjdzie ten, który zaprosił ciebie i jego, i powie ci: «Ustąp mu miejsca». Wtedy ze wstydem będziesz musiał zająć ostatnie miejsce. **10**Gdy więc będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. Wtedy przyjdzie ten, który cię zaprosił, i powie: «Przyjacielu, zajmij lepsze miejsce». I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich siedzących przy stole. **11**Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się uniża, będzie wywyższony“. **12**A do tego, który Go zaprosił, powiedział: „Kiedy urządzasz obiad albo kolację, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani bogatych sąsiadów, bo wtedy i oni zaproszą ciebie, żeby się odwzajemnić. **13**Ale gdy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, kulawych i niewidomych, **14**a będziesz szczęśliwy, bo oni nie mają się czym tobie odwzajemnić. Będzie ci więc to odwzajemnione przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych“.

Skromność i hojność. Człowiek powinien być zawsze skromny i unikać jakiegokolwiek wywyższania się ponad innych ludzi. Powinien być także otwarty, bezinteresowny i hojny wobec potrzebujących. Gdy człowiek daje coś w tym celu, aby jeszcze więcej otrzymać, uprawia handel. Jego postępowanie nie ma wówczas nic wspólnego z prawdziwą dobroczynnością, która polega na tym, że nie przestaje się czynić dobra nawet wówczas, gdy nikt za to nie dziękuje.

PRZYPOWIEŚĆ O WIELKIEJ UCZCIE

15Jeden z siedzących przy stole, słysząc to, powiedział Mu: „Szczęśliwy, kto będzie spożywał chleb w królestwie Bożym”,

16A On mu odpowiedział: „Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu.

17Gdy nadszedł jej czas, wysłał swojego sługę, aby powiedział zaproszonym:

«Przyjdźcie, bo już wszystko jest przygotowane». **18**Wtedy wszyscy jeden po drugim zaczęli się wymawiać. Pierwszy powiedział: «Kupiłem pole i muszę je obejrzyć. Proszę cię, uznaj mnie za usprawiedliwionego». **19**Drugi powiedział: «Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować. Proszę cię, uznaj mnie za usprawiedliwionego». **20**Jeszcze inny powiedział: «Ożeniłem się i dlatego nie mogę przyjść». **21**Sługa powrócił i oznajmił to swojemu panu. Wtedy gospodarz rozgniewał się i polecił swojemu słudze: «Wyjdź zaraz na place i ulice miasta i sprowadź tutaj ubogich, ułomnych, niewidomych i kulawych»¹. **22**Sługa powiedział: «Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce». **23**Wtedy pan powiedział do sługi: «Idź na drogi i w zaułki. Zmuszaj² do wejścia, aby mój dom się zappełnił. **24**Bo mówię wam, że nikt z tych ludzi, którzy zostali zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy»".

Przypowieść o wielkiej uczcie. Istota przypowieści tkwi w stwierdzeniu, że nie ma człowieka, który nie zostałby zaproszony przez Boga do przebywania z Nim na wieki w Jego domu. Jezus przełamuje ciasnotę ludzkich spekulacji, a szczególnie przekonanie współczesnych sobie Żydów, że niebo jest tylko dla uprzywilejowanych. Bóg nie dzieli ludzi na wybranych lub odrzuconych i z góry przeznacza im lepszy lub gorszy los, ale to każdy człowiek swoim postępowaniem sam przygotowuje swoją przyszłość. Bóg również nikomu nie szczędzi koniecznej łaski. Okazuje się jednak, że nieraz lepiej wykorzystują ją ci, którzy nawet nie śmieli o nią prosić. Fakt ten widoczny jest w historii zbawienia. Większość Żydów, którym Bóg okazał wielkie miłosierdzie, nie uznała w Jezusie Zbawiciela i odrzuciła łaskę odkupienia. Paganie natomiast, uznawani przez Żydów za gorszą kategorię ludzi, uwierzyli w Jezusa i z radością przyjęli Ewangelię. Każdy, kto przyjmuje chrzest w imię Jezusa, otrzymuje zaproszenie, aby wejść do nieba i tam pozostać. W świetle przypowieści okazuje się, że nie wszyscy się tam znajdują i to nie dlatego, że Bóg zamyka przed jakimś człowiekiem bramy raju, ale ponieważ człowiek gardzi zaproszeniem Boga, a swoje szczęście upatruje w dobrach tego świata.

1) W starożytności istniał pogląd, że nędza, choroba albo kalectwo są karą Boga i ludzie dotknięci którymś z tych nieszczęść będą pozbawieni udziału w szczęściu wiecznym.

2) *Zmuszaj* - termin ten nie oznacza tutaj działania wbrew czyjejś woli, ale ukazuje fakt, że łaska zbawienia, udzielona nawet tym, którzy nie byli do końca przygotowani na jej przyjęcie, może przewyciężyć ich opór.

1 Mt 22,2-10

WYMAGANIA STAWIANE UCZNIOM

25Szły z Nim wielkie tłumy. Jezus zwrócił się do nich i powiedział:

26„Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, lecz bardziej miłuje swego ojca i matkę, żonę i dzieci³, braci i siostry, a także swoje życie, nie może być moim uczniem.

27Kto nie dźwiga swojego krzyża i nie idzie za Mną, nie może być moim uczniem.

28Któż bowiem z was, chcąc zbudować wieżę, najpierw nie usiądzie, aby obliczyć koszty, czy ma na wykończenie? **29**Bo gdyby położył fundament, a nie zdołał dokończyć budowy, wszyscy, którzy by to widzieli, drwiliby z niego: **30**«Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał dokończyć». **31**Albo który król, gdy wyrusza na wojnę przeciwko innemu królowi, nie siądzie najpierw i nie rozważy, czy może z dziesięcioma tysiącami zmierzyć się z tym, który idzie przeciwko niemu z dwudziestoma tysiącami? **32**Jeśli nie

może, to wysła poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju.

33Tak więc żaden z was nie może być moim uczniem, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada.

34Sól jest pożyteczna. Lecz jeśli sól straci swą właściwość, czym ją przywrócić?

35Nie nadaje się ani do ziemi, ani na nawóz, więc się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!".

Wymagania stawiane uczniom. Każdy, kto chce wejść w zażyłą więź z Bogiem, musi w swoim sercu zgodzić się na porzucenie wszystkiego, jeśli Bóg od niego tego zażąda (w. 33). Bóg oczywiście nigdy nie oczekuje od człowieka bezsensownych wyrzeczeń, wychowuje go jedynie do tego, aby w swoim sercu był prosty, ubogi i prawdziwy, dzięki czemu całe swoje życie będzie traktował jako dar od Boga. Jezus pragnie, aby ten, kto jest Jego uczniem, był naprawdę wolny. Wolność tę zdobywa się jednak z wielkim wysiłkiem. Jest ona często okupiona cierpieniem, bo człowiekowi nie jest łatwo wyzbyć się swojego egoizmu. Jeśli ktoś uważa, że można być uczniem Jezusa bez poniesienia konkretnego trudu i ofiar, ten jest w wielkim błędzie. Prawdziwi uczniowie są dla świata tym, czym sól dla pokarmów. Soli nie widać w pokarmach, ale czuje się jej smak i konserwującą moc. Utrata przez sól swoich właściwości jest symbolem zubożnienia, któremu mogą ulec uczniowie, jeśli nie będą czuwać, aby ciągle, z coraz większym zapalem, ponad wszystko kochać Boga.

3) żonę i dzieci - zob. Łk 18,29+.

1 Mt 10,37n

2 Mt 16,24

3 Mt 5,13; Mk 9,50

15

PRZYPowieść o zaginionej owcy

1Schodzili się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. **2**Faryzeusze jednak i nauczyciele Pisma szemrali: „On przyjmuje grzeszników i jada z nimi”.

3Opowiedział im wtedy tę przypowieść: **4**„Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie szuka tej zaginionej, aż ją znajdzie? **5**A kiedy ją znajdzie, bierze ją z radością na ramiona. **6**Po powrocie do domu, zwołuje przyjaciół i sąsiadów i mówi im: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłem moją zaginioną owcę». **7**Mówię wam: Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia¹.”

Przypowieść o zaginionej owcy. Jezus kieruje swoją przypowieść do tych, którzy niewiele wiedzą o miłosierdziu Boga, ale ciesząc się swoją sprawiedliwością, pogardzają tymi, którzy pogubili się w życiu i spisują ich na straty. Tym właśnie ludziom Jezus mówi, że Bóg - podobnie jak pasterz z przypowieści - nie spocznie, aż nie odnajdzie chociażby jednego człowieka, który się zagubił. Bóg nie traktuje ludzi jako masy, ale każda osoba ma dla Niego niepowtarzalną wartość, którą należy chronić.

1) Sprawiedliwi niepotrzebujący nawrócenia są tu potraktowani ironicznie. Jezus mówi o sprawiedliwych we własnym mniemaniu, piętnując pychę faryzeuszów i znawców Prawa. Gdyby byli oni ludźmi autentycznie dobrymi, Bóg cieszyłby się z ich postępowania.

PRZYPOWIEŚĆ O ZAGUBIONEJ DRACHMIE

8Albo gdy jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czy nie zapala lampy, nie zmiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? **9**A kiedy ją znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: «Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam». **10**Mówię wam: Taka sama jest radość wśród aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca".

Przypowieść o zagubionej drachmie. Łukasz zawsze zwraca uwagę na szczególną misję kobiety, dlatego umieszcza obok przypowieści o pasterzu (ww. 1-7) drugą przypowieść, w której bohaterką jest kobieta. W tym zestawieniu, które ostatecznie odnosi się do Boga, można dopatrzeć się chęci ukazania zarówno ojcowskiej, jak i macierzyńskiej troski Boga o stworzenie. Opowiadanie zawiera puentę, że poszukiwanie trwa dotąd, aż zguba się odnajdzie. Bóg więc poszukuje grzesznika aż do skutku.

PRZYPOWIEŚĆ O MIŁOSIERNYM OJCU

11Powiedział też: „Pewien człowiek miał dwóch synów. **12**Młodszy z nich rzekł do ojca: «Ojcze, daj mi część majątku, która mi przypada». Wtedy on rozdzielił między nich majątek. **13**Niedługo potem młodszy syn zabrał wszystko i wyjechał do dalekiego kraju. Tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. **14**Kiedy wszystko wydał, nastał w tym kraju wielki głód i również on zaczął cierpieć niedostatek. **15**Poszedł więc i zatrudnił się u jednego z mieszkańców tego kraju, a on posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie². **16**Pragnął najeść się strąkami, którymi karmiły się świnie, ale i tego nikt mu nie dawał. **17**Zastanowił się nad sobą i stwierdził: «Tylu najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja ginę tu z głodu. **18**Wstanę i pójdę do mojego ojca i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. **19**Już nie jestem godny nazywać się twoim synem. Uczyń mnie choćby jednym z twoich najemników». **20**Wstał więc i poszedł do swojego ojca. A kiedy jeszcze był daleko, zobaczył go ojciec i ulitował się. Pobiegł, rzucił mu się na szyję i ucałował go. **21**Syn mu powiedział: «Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem». **22**Wtedy ojciec powiedział do swoich sług: «Szybko przynieście najlepszą szatę i ubierzcie go. Włóżcie mu pierścień na rękę i sandały na nogi. **23**Przyprowadźcie tłuste ciele i zabijcie je. Będziemy jeść i bawić się, **24**bo ten mój syn był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się». I zaczęli się bawić. **25**Tymczasem jego starszy syn był na polu. Gdy wracał i był już blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. **26**Przywołał jednego ze sług i pytał go, co się wydarzyło. **27**On mu odpowiedział: «Twój brat wrócił i ojciec zabił tłuste ciele, bo odzyskał go zdrowego». **28**Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Wyszedł więc ojciec i zachęcał go do wejścia. **29**Lecz on powiedział do ojca: «Tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twego polecenia, ale ty nigdy nie dałeś mi nawet koźlęcia, abym się mógł zabawić z przyjaciółmi. **30**A gdy wrócił ten twój syn, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste ciele». **31**On mu odpowiedział: «Dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, należy do ciebie. **32**Przecież trzeba się bawić i radować, bo ten twój brat był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się»".

Przypowieść o miłosiernym ojcu. Gdy młodszy syn prosi ojca, by dał przypadającą mu część dziedzictwa, postępuje wbrew wszelkim ówczesnym zwyczajom, a nawet zachowuje się jak buntownik. Podobnym złem jest porzucenie przez niego rodzinnego domu i rozrzutne trwonienie majątku. Syn reprezentuje wszystkich, którzy przez grzech odchodzą od Boga, aby korzystać z tego, co - jak uważają - im się należy. Kończy się to zazwyczaj utratą niemal wszystkiego:

pieniędzy, przyjaciół, a nawet własnej godności. Bóg jednak potrafi wyrwać człowieka z otchłani i otworzyć mu oczy na prawdę. Dlatego wielu ludzi podobnie jak młodszy syn postanawia wrócić, zanim jest za późno. Dopóki człowiek żyje, jest szansa, aby wszystko uratować. Bóg wykorzystuje najmniejszy cień nadziei w człowieku, aby go do siebie przyprowadzić i zwrócić mu naruszoną godność. Każdy, kto tego doświadczył, zobowiązany jest nie tylko wysławiać miłosierdzie Boga, ale powinien z całą mocą świadczyć o nim wśród tych, którzy nie mają odwagi zwrócić się ku Bogu. Starszy syn reprezentuje tych ludzi, którzy zewnętrznie trwają przy Bogu, ale zachowują się jak niewolnicy. Służą Mu, lecz czynią to z lęku. Sądzą bowiem, że w przeciwnym razie spotka ich jakieś nieszczęście, choroba lub inna kara. Ludzie ci, choć uważają się za sprawiedliwych i porządnych, to jednak nie czują się szczęśliwi. Są pełni goryczy i pretensji wobec innych, oskarżają ich, a nawet gardzą słabszymi od siebie. Mimo słuchania słowa Bożego, stali się nieczuli na jego życiodajną moc. Podobnie jak starszy syn, który nie przyjmuje słów ojca, ludzie ci nie słuchają, co Bóg do nich mówi. Nie słyszą więc tego, że tak niewiele trzeba, aby się nawrócić i żyć pełnią życia. Wystarczy przyjąć miłość Boga i całym sercem ją odwzajemnić. Starszy syn jest symbolem tych, którzy przez zakłamaną wizję siebie z wielkim oporem podejmują wysiłek nawrócenia. Postawy obu synów ostro kontrastują z niezwykłym postępowaniem ojca, który przedwcześnie daje młodszemu synowi część majątku, a potem przyjmuje go z powrotem do swego domu i w pełni przywraca mu godność syna, urządzając na jego powitanie wielką ucztę. Powrót utraconego dziecka jest dla niego wielkim świętem. W postaci takiego ojca Jezus ukazuje bezgraniczną miłość Boga, Jego niepojęte miłosierdzie wobec każdego człowieka. Losy i charaktery obu synów są tłem do ukazania wielkości serca Boga. Przypowieść, rozważana pod kątem powszechnego planu zbawienia, ukazuje stan całej ludzkości. Pod postacią starszego brata kryją się Żydzi, młodszy natomiast oznacza pozostałą ludzkość. Jedni i drudzy, niezależnie od tego, jak toczą się ich losy, mają równe prawo, aby przebywać z Bogiem w Jego domu. Taka jest ostateczna decyzja Boga. Pozostaje jedynie pytanie: Co wybierze człowiek?

2) pasł świnie - dla Żydów było to zajęcie poniżające, bo świnie uważano za zwierzęta nieczyste (Kpł 11,7n).

16

PRZYPOWIEŚĆ O NIEUCZCIWYM ZARZĄDCY

1Mówił też do uczniów: „Był pewien bogaty człowiek. Miał on zarządcę, którego oskarżono, że trwoni jego majątek. **2**Wezwał go więc i oświadczył mu: «Cóż to słyszę o tobie? Rozlicz się ze swego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać». **3**Wtedy pomyślał sobie zarządca: «Co zrobię, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. **4**Wiem, co zrobię, żeby ludzie przyjęli mnie do swoich domów, gdy zostanę usunięty z zarządu». **5**Przywołał dłużników swego pana, każdego z osobna, i zapytał pierwszego: «Ile jesteś winien mojemu panu?». **6**Ten odpowiedział: «Sto beczek¹ oliwy». Wtedy powiedział mu: «Weź swoje zobowiązanie, usiądź i napisz szybko: pięćdziesiąt»². **7**Potem zapytał drugiego: «A ty ile jesteś winien?». Ten odpowiedział: «Sto miar³ zboża». Poleciał mu: «Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt». **8**Pan pochwalił nieuczciwego zarządcę za jego rozsądek. Bo synowie tego świata są wśród podobnych sobie bardziej rozsądni niż synowie światłości.

Przypowieść o nieuczciwym zarządcy. Opowiedziana przez Jezusa przypowieść w żadnym wypadku nie może być traktowana jako pochwała nieuczciwości lub kręactwa. Główne przesłanie przypowieści tkwi w tym, aby chrześcijanie żyjący w strukturach tego świata z taką

Ewangelia Łukasza

zapobiegliwością i sprytem umieli zadbać o swoje życie wieczne, jak zadbał o swoją ziemską przyszłość nieuczciwy zarządca (Łk 12,56).

1) *sto beczek* - dosł. *sto bat* (zob. *Słownik*).

2) Mimo zakazu stosowania lichwy była ona praktykowana i niekiedy dłużnik musiał oddać dług ze stuprocentowym narzutem. Zarządca, rezygnując z narzutu lub obniżając go, nie dał nic zarobić swojemu panu.

3) *sto miar* - dosł. *sto kor* (zob. *Słownik*).

MĄDRE KORZYSTANIE Z DÓBR ZIEMSKICH

9Mówię wam: Używajcie nieuczciwej mamony⁴ do zjednywania sobie przyjaciół, aby przyjęto was do wiecznych mieszkań, gdy się już ona skończy. 10Kto jest wierny w małej rzeczy, jest wierny i w wielkiej; a kto w małej rzeczy jest nieuczciwy, jest nieuczciwy i w wielkiej. 11Jeśli więc nie jesteście wierni w zarządzaniu nieuczciwą mamoną, kto wam powierzy prawdziwe dobro? 12I jeśli w cudzych sprawach nie jesteście wierni, kto wam powierzy wasze? 13Żaden sługa nie może służyć dwom panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował, albo jednemu będzie oddany, a drugiego zlekceważy. Nie możecie służyć Bogu i mamonie".

Mądre korzystanie z dóbr ziemskich. Słowa Jezusa pozwalają zauważyć różnicę między dobrami materialnymi a dobrami duchowymi. Te pierwsze mają mniejszą wartość, ponieważ przemijają i ostatecznie, gdy człowiek odchodzi z tej ziemi, stają się dla niego bezwartościowe. Dobra duchowe przewyższają dobra materialne, bo nie przemijają nigdy i towarzyszą człowiekowi w wieczności. Człowiek na tyle będzie szczęśliwy, na ile rozwinął w sobie takie wartości, jak: miłość, miłosierdzie, prawda, uczciwość, pokora. Mimo różnic między dobrami doczesnymi a wiecznymi, między tym życiem a przyszłym, nie należy tworzyć sztucznej granicy między tymi rzeczywistościami. Życie ziemskie jest drogą do życia wiecznego. Jeśli ktoś mądrze i odpowiedzialnie stara się żyć w strukturach tego świata, tym samym troszczy się też o to, co będzie, gdy skończy się jego ziemskie życie. Kto natomiast bezmyślnie trwoni dobra tego świata, prawdopodobnie nie potrafi również zadbać o swoje dobro wieczne.

4) *mamony* - słowo aram., oznaczające 'majątek', 'pieniądze'. Sformułowanie użyte w tym wersecie oznacza, że człowiek tak powinien używać dóbr tego świata, aby przyczyniało się to do jego zbawienia (Mt 6,24+).

1 Mt 6,24

PRAWO I KRÓLESTWO BOŻE

14Słuchali tego wszystkiego chciwi faryzeusze i drwili z Niego.

15Dlatego im powiedział: „Wy udajecie przed ludźmi, że jesteście sprawiedliwi, ale Bóg zna wasze serca. To zaś, co w mniemaniu ludzkim jest wielkie, w Bogu budzi obrzydzenie.

16Do czasów Jana było Prawo i Prorocy. Odtąd jest głoszona Ewangelia o królestwie Bożym i każdy usilnie o nie się stara.

17Lecz łatwiej przeminie niebo i ziemia, niż zniknie jedna kreska w Prawie.

18Każdy, kto porzuca żonę i żeni się z inną, cudzołoży; i kto poślubia oddaloną przez męża, też cudzołoży.

Prawo i królestwo Boże. Zachowanie faryzeuszów odsłania istnienie u ludzi tendencji do tworzenia grup, których prawo Boże jakby nie obowiązuje. Ludzie ci, w wyniku własnego mniemania o sobie, sądzą, że mogą być ponad prawem. Sami więc dla siebie są prawem, a

Ewangelia Łukasza

nakazy Boże traktują z przymrużeniem oka. Prawdopodobnie jest, że w wyniku niezrozumienia misji Jezusa zaczął szerzyć się pogląd, że po Jego przyjsciu można odrzucić tradycję zawartą w ST. Łukasz przytacza wypowiedź Jezusa, z której wynika, iż Jego dzieło oderwane od tradycji starotestamentowej pozostaje niezrozumiałe. Tradycja ta i misja Jezusa tworzą nierozdzielalną całość, gdyż Jezus jest spełnieniem wszystkich zapowiedzi ST. W wyniku upływu czasu i przemian społecznych, kulturowych, cywilizacyjnych tracą aktualność niektóre szczegółowe przepisy, ale Dekalog niezmiennie obowiązuje. Jezus nie odrzucił Prawa, ale je udoskonalił. Przykładem tego jest przytoczona norma prawna dotycząca małżeństwa. Dopuszczany przez Żydów rozwód nie może mieć miejsca wśród chrześcijan. Trwałość miłości małżeńskiej ma być odzwierciedleniem stałości, z jaką Bóg kocha całe stworzenie. Kierowanie się miłością ma być motywem wszelkiego działania chrześcijan.

1 Mt 6,1; 23,28

2 Mt 11,12n

3 Mt 5,18

4 Mt 5,32; 19,9; Mk 10,11n

BOGACZ I ŁAZARZ

19 Był pewien bogaty człowiek. Ubierał się w purpurę⁵ i bisior⁶ i każdego dnia wystawnie ucztował. 20 Przed bramą jego domu leżał pokryty wrzodami pewien żebrak, imieniem Łazarz, 21 który pragnął nasycić się resztkami ze stołu bogacza. Lecz tylko psy⁷ przychodziły i lizały mu wrzody. 22 Gdy żebrak umarł, został zanieiony przez aniołów na łono Abrahama⁸. Umarł także bogacz i został pochowany. 23 Cierpiąc męki w piekle, podniósł oczy i ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. 24 Zawołał: «Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną! Poślij Łazarza, aby umoczył w wodzie koniec swego palca i zwilżył mój język, gdyż bardzo cierpię w tym płomieniu». 25 Lecz Abraham odparł: «Dziecko, przypomnij sobie, że ty za życia otrzymałeś swoje dobra, podczas gdy Łazarz doświadczył zła. Teraz on tutaj doznaje pociechy, a ty cierpisz męki. 26 Poza tym między nami a wami istnieje ogromna przepaść, aby ci, którzy chcieliby przejść stąd do was, albo stamtąd do nas, nie mogli tego dokonać». 27 Tamten powiedział: «Ojcze, proszę cię, poślij go więc do mojego rodzinnego domu. 28 Mam bowiem pięciu braci. Niech ich przestrzeże, aby i oni nie dostali się do tego miejsca męki». 29 Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków! Niech im będą posłuszni!». 30 Lecz on odpowiedział: «Nie, ojcze Abrahamie! Ale gdyby ktoś z umarłych udał się do nich, nawrócą się». 31 Wtedy powiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to nawet gdyby ktoś powstał z martwych, także nie dadzą się przekonać»⁹».

Bogacz i Łazarz. Przypowieść ta nie jest ani krytyką bogactwa, ani również pochwałą ubóstwa. Treść przypowieści zbudowana jest na fakcie, że na ziemi są ludzie bogaci i nędzarze. Zasadniczy problem dotyczy tego, czy istnieje między nimi wzajemna otwartość i solidarność; czy ci, którym się lepiej powodzi, potrafią dostrzec ludzi żyjących obok i w razie potrzeby udzielić im pomocy. Z przypowieści wynika, że po śmierci Bóg odmienia ludzkie losy, oddając każdemu to, co sam sobie wysłużył. Wprawdzie Bóg wynagradza człowiekowi każdą krzywdę i niedolę, ale po to stał się w Jezusie człowiekiem, aby ludzie stali się Jego współpracownikami w pomnażaniu miłości na ziemi.

5) *purpurę* - nazwa szat i materiału, z którego były one szyte, biorąca się od *purpury*, czyli czerwonego lub czarnego barwnika, pozyskiwanego z pewnego gatunku ślimaków morskich. Tkaniny purpurowe były bardzo drogie, dlatego używano ich w kulcie (np. Wj 26,1-4.31.36; Jr 10,9). Szaty z purpury były oznaką bogactwa lub piastowanej godności (np. 1Meh 11,58).

6) *bisior* - bardzo delikatna i lśniąca tkanina nazywana też jedwabiem morskim. Produkowano ją ręcznie i do jej wyrobu używano wydzieliny małża morskiego (łac. *Pinna nobilis*), która ma wygląd cienkich nici o długości ok. 6 cm. W starożytności bisior był prawdopodobnie najdroższą

tkaniną, gdyż do uzyskania 200-300 g przędzy trzeba było wyłowić ok. 1000 małż. Ośrodki produkcji bisioru znajdowały się na terenie dzisiejszych Włoch (m.in. Sardynii), a także na Korsyce.

7) psy - były traktowane jako zwierzęta nieczyste. Ich obecność przy Łazarzu jest symbolem tego, że doświadcza on na ziemi piekła, którym jest znieczulica ze strony ludzi.

8) *tono Abrahama* - wyrażenie to odpowiada sformułowaniu: „połączyć się ze swymi przodkami” (Rdz 15,15; Sdz 2,10). Jest tu także ukazany obraz uczyty w królestwie Bożym (Mt 8,11).

9) Prośba bogacza, aby ktoś z umarłych wrócił na ziemię, zostaje odrzucona, gdyż w życiu należy się kierować prawem umieszczonym przez Boga w ludzkim sumieniu, a nie nadzwyczajnymi zjawiskami.

17

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SIEBIE I INNYCH

1 Powiedział też do swoich uczniów: „To niemożliwe, aby nie pojawiały się okazje do upadku. Jednak biada temu, przez którego one przychodzą.

2 Lepiej byłoby dla niego, gdyby mu przywiązano do szyi kamień młyński i wrzucono do morza, niż żeby był przyczyną upadku jednego z tych małych.

3 Uważajcie na siebie! Jeśli twój brat zgrzeszy, upomnij go. A jeśli się nawróci, przebacz mu. **4** Jeśli nawet siedem razy¹ na dzień zawini przeciwko tobie i siedem razy powie ci: «Żałuję», przebacz mu”. **5** Apostołowie prosili Pana: „Wzmocnij naszą wiarę!”.

6 A Pan powiedział: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarno gorczycy i powiedzielibyście temu krzewowi morwy: «Wyrwij się i przenieś do morza», to by was posłuchał.

Odpowiedzialność za siebie i innych. Karygodne jest, gdy człowiek świadomie stwarza sytuacje będące dla innych okazją do grzechu. Chodzi szczególnie o grzechy, które niszczą wiarę w Boga. Po przestrodze skierowanej do tych, którzy przyczyniają się do upadków innych (ww. In), padają słowa zachęty do nieustannego przebaczenia (ww. 3n) i umacniania własnej wiary (ww. 5n). Słowa te Jezus kieruje szczególnie do tych, którzy starają się żyć bogobożnie i uczciwie. Tym, co wyrwie ich z sieł grzechu, jest odważne wyrażenie swojej dezaprobaty dla panoszącego się zła, połączone z upomnieniem braterskim. Jeśli nawet uczynione zło było bardzo wielkie, ale winowajca żałuje, to nie można mu odmówić przebaczenia. Ono otwiera drogę do rzeczywistego nawrócenia. Uczniowie zdają sobie sprawę z tego, że nauka Jezusa jest trudna, ale wyczuwają również, że kierując się we wszystkim wiarą, przezwyciężą trudności. Dlatego proszą Jezusa, aby umacniał nieustannie ich wiarę (w. 5). Jezus zapewnia uczniów, że nawet mała wiara, którą już mają, wystarcza, aby oprzeć się panoszącemu się złu. Wystarczy żyć tą wiarą, a Bóg dokona reszty.

1) *siedem razy* - chodzi o wielokrotne, powtarzające się wykroczenia. Jezus wie o ludzkiej słabości, ale wymaga, aby ją wyznawać.

1 Mt 18,6n

2 Mk 9,42

3 Mt 18,15

4 Mt 18,21n

5 Mt 17,20; 21,22; Mk 11,23

KONIECZNOŚĆ POKORY

7 Któż z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie do niego, gdy ten przyjdzie z pola: «Chodź zaraz i zasiądź do stołu»? **8** Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi posiłek, przepasz się i usługuj mi, aż się najem i napiję. Ty będziesz jadł i pił potem»?

9Czy dziękujecie słudze za to, że wykonał polecenie? **10**Tak i wy, kiedy wykonacie wszystko, co wam polecono, mówcie: «Jesteśmy nieużytecznymi sługami. Wykonaliśmy to, co było naszą powinnością»".

Konieczność pokory. Przypowieść jest apelem skierowanym do chrześcijan, aby nikt z nich nie chełpił się z powodu służby, którą wykonuje. Każdy ma czynić jak najlepiej to, co odczytuje jako swoje najgłębsze powołanie. Wśród chrześcijan nie powinna mieć miejsca niezdrowa rywalizacja. Nakaz Jezusa, aby uczeń nazywał siebie nieużytecznym sługą, ma przypominać mu, że bez pomocy Boga nie byłby w stanie wykonać niczego. Słowa te wyrażają również prawdę, że uczeń nie działa w wyniku swojej wspaniałomyślności, ale z posłuszeństwa wierze. Musi być też świadomy tego, że nigdy nie jest w stanie w sposób doskonały wypełnić służby Bożej. To bowiem, co Boże, przewyższa to, co ludzkie, a dzieło człowieka zawsze pozostaje tylko minimalnym odzwierciedleniem dzieł Boga.

UZDROWIENIE DZIESIĘCIU TRĘDOWATYCH

11W drodze do Jeruzalem¹ przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. **12**Gdy wchodził do pewnej wsi, spotkało Go dziesięciu trędowatych mężczyzn. Stanęli w oddali² **13**i wołali: „Jezusie, Mistrzu! Zmiłuj się nad nami!”. **14A** gdy ich zobaczył, powiedział: „Idźcie, pokażcie się kapłanom³!”. Gdy oni szli, zostali oczyszczeni. **15**Wtedy jeden z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, głośno chwając Boga. **16**Upadł na twarz do Jego stóp i dziękował Mu. Był to Samarytanin. **17**Jezus zapytał: „Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? **18**I nie znalazł się nikt, kto by wrócił oddać chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec?”. **19A** jemu powiedział: „Wstań, idź! Twoja wiara cię uzdrowiła”.

Uzdrowienie dziesięciu trędowatych. Uzdrowienie trędowatych uzależnione zostało od tego, czy uwierzą słowu Jezusa. Chorzy zaufali Jezusowi i choć mogli nie rozumieć sensu Jego polecenia, spełniają je. Jeden z nich nie wypełnia jednak do końca słów Jezusa. Tym samym nie wypełnia przepisu Prawa Mojżeszowego. Ale jego właśnie chwali Jezus, który od momentu objawienia się światu jest Prawem. On daje zbawienie tam, gdzie Prawo Mojżeszowe było bezsilne. Żydzi oddawali chwałę Bogu w świątyni i tam poszło dziewięciu uzdrowionych. Samarytanin oddaje chwałę Bogu, padając na twarz przed Jezusem. On bowiem jest nową świątynią i Jego Bóstwo należy czcić. Różnica między Samarytaninem a pozostałymi jest taka, że chociaż wszyscy zostali uzdrowieni na ciele, to tylko Samarytanin, który uwierzył w Jezusa, został uzdrowiony na duszy. Dokonało się to dzięki temu, że uwierzył w Jezusa. W Łukasowym opisie oczyszczenia Samarytanina z trądu odnajdujemy przewodnią myśl spisanej przez niego Ewangelii: Jezus przynosi zbawienie wszystkim, którzy w Niego wierzą.

2) Trędowaci byli izolowani od społeczeństwa. Był to przede wszystkim wymóg religijny, gdyż traktowano ich jako nieczystych (Kpł 13).

3) *pokażcie się kapłanom* - tylko kapłani mieli prawo stwierdzić, czy trąd ustąpił, czy człowiek jest już rytualnie czysty i może być ponownie włączony do wspólnoty (Kpł 14,2n).

OBJAWIENIE SIĘ KRÓLESTWA BOŻEGO

20Zapytany przez faryzeuszków, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział: „Królestwo Boże nie przychodzi w sposób dostrzegalny. **21**Nie będą mówili: «Jest tutaj», albo: «Jest tam». Królestwo Boże jest bowiem pośród was”. **22**Do uczniów zaś powiedział: „Przyjdą czasy, kiedy będziecie pragnęli zobaczyć choć jeden dzień Syna Człowieczego, ale nie zobaczycie. **23**I będą wam mówili: «Jest tam», albo: «Jest tutaj». Nie idźcie tam ani nie biegnijcie za nimi. **24**Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie z Synem Człowieczym w Jego dniu. **25**Jednak przedtem musi On wiele wycierpieć i być odrzucony przez to pokolenie.

¹26I jak było za dni Noego, tak będzie w dniach Syna Człowieczego. 27Jedli, pili, żenili się, wychodziły za mąż, aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki. Potem przyszedł potop i wytracił wszystkich. 28Podobnie też było za dni Lota: jedli, pili, kupowali, sprzedawali, sadzili i budowali.

²29A w dniu, w którym Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wytracił wszystkich.

³30Tak samo będzie w dniu, kiedy objawi się Syn Człowieczy. 31Kto w tym dniu będzie na tarasie, niech nie schodzi do mieszkania, aby zabrać stamtąd swoje rzeczy. Kto będzie na polu, niech również nie wraca.

⁴32Przypomnijcie sobie żonę Lota.

⁵33Jeśli ktoś chce zachować swoje życie, straci je;

a jeśli ktoś je traci, ocali je. 34Mówię wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony. 35Dwie kobiety będą mleć razem: jedna będzie zabrana, a druga pozostawiona". [36]⁴ 37Zapytali Go: „Dokąd, Panie?”. A On

⁶odpowiedział: „Gdzie ciało, tam gromadzą się i orły”⁵.

Objawienie się królestwa Bożego. Na zakończenie praktycznych wskazań dotyczących życia chrześcijan na ziemi pojawia się temat końca świata. Ludzie pytają Jezusa, kiedy on nastąpi i gdzie objawi się pełnia królestwa Bożego. Po raz kolejny pytają jednak nie o to, co trzeba, trzymając się własnej wizji przyszłych wydarzeń. Spodziewają się spektakularnego widowiska, tymczasem Bóg przewidział inny scenariusz. Należy więc całkowicie wykluczyć możliwość ustalenia daty zaistnienia w pełni królestwa Bożego na podstawie nadzwyczajnych zjawisk lub w oparciu o przepowiednie wróżbitów lub jasnowidzów. Słowa Jezusa mogą dziwić, ale On stwierdza, że królestwo Boże już jest obecne pośród ludzi, ponieważ wraz z przyjściem Jezusa rozpoczęły się czasy ostateczne. Wszędzie, gdzie w imię Jezusa głosi się Ewangelię o zbawieniu, gdzie wielbi się Boga, gdzie ludzie mocą Jezusowej łaski doznają uzdrowienia i gdzie panuje braterska miłość, tam jest już obecne królestwo Boże.

4) Werset 36 występuje tylko w nielicznych rękopisach, dodany prawdopodobnie za Mt 24,40: *Wówczas dwóch będzie na roli: jeden będzie zabrany, a drugi pozostawiony.*

5) Już od pierwszych wieków w Kościele obraz ten rozumiano następująco: Wokół Chrystusa zmartwychwstałego, symbolizowanego przez ciało, zgromadzą się wszyscy zbawieni, którzy na podobieństwo orłów szybujących wysoko po niebie wzniosą się ku Niemu, aby przebywać z Nim w chwale.

¹ Rdz 6,5-8,22

² Rdz 19,15.24n

³ Mt 24,17

⁴ Rdz 19,26

⁵ Mt 10,39

⁶ Mt 24,28+

18

PRZYPowieść o sędzi i wdowie

¹1Powiedział im też przypowieść¹ o tym, że zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się: 2„W pewnym mieście był sędzia, który nie bał się Boga i nie szanował ludzi.

3W tym mieście mieszkała też wdowa, która stale przychodziła do niego z prośbą: «Obroń mnie przed moim przeciwnikiem». 4Przez pewien czas nie chciał, ale potem pomyślał sobie: «Chociaż Boga się nie boję ani nie szanuję ludzi, 5to uczynię zadość sprawiedliwości, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa. Niech w końcu przestanie

przychodzić i mnie zadreć»". **6**Pans powiedział: „Posłuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia!

7Bóg natomiast, czy nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czyż będzie zwlekał w ich sprawie? **8**Mówię wam, że szybko uczyni zadość sprawiedliwości. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?"

Przypowieść o sędzi i wdowie. W tej przypowieści mamy dwa punkty odniesienia: postać sędziego oraz wdowy. Osnową całego opowiadania jest natomiast pragnienie sprawiedliwości. Jezus, ukazując postawę sędziego, który jest głuchy na prośby wdowy, zachęca swoich uczniów do nieustannej modlitwy. Jeśli nawet, w swoim mniemaniu, wierzący muszą długo czekać na Bożą interwencję, nie powinni ustawać w modlitwie. W sytuacjach takich okazuje się, na ile ufają Bogu. Obraz sędziego, który ostatecznie zgadza się pomóc wdowie, ukazuje fakt, że wytrwałość zawsze zostaje nagrodzona. Każdy więc, kto się modli do Boga, powinien to czynić z absolutną pewnością, że Bóg słyszy tę modlitwę i da swoją odpowiedź. Wdowa w Piśmie Świętym symbolizuje ludzi bezbronnych, słabych, ubogich, którzy z wielkim trudem muszą się domagać sprawiedliwego traktowania. Dramatyczna sytuacja wdowy ukazuje rozterkę dobrych i uczciwych ludzi, których często trapi pytanie: Dlaczego Bóg pozwala, aby w świecie tryumfowała niesprawiedliwość? Ze słów Jezusa wynika, że nie należy ulegać apatii lub wątpliwościom, ale należy z ufnością się modlić, bo interwencja Boża jest pewna.

1 1Tes 5,17

2 Syr 35,18n; 2P 3,9; Ap 6,9-11

PRZYPOWIEŚĆ O FARYZEUSZU I CELNIKU

9Tym natomiast, którzy byli przekonani o swej sprawiedliwości, a innymi gardzili, powiedział taką przypowieść: **10**„Dwóch ludzi weszło do świątyni, aby się modlić: jeden był faryzeuszem, a drugi celnikiem. **11**Faryzeusz skupiony na sobie tak się modlił: «Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak ten celnik¹. **12**Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam». **13**Celnik natomiast stał z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi, mówiąc: «Boże, bądź miłosierny dla mnie, grzesznego»². **14**Mówię wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten³. Bo każdy, kto się wywyższa, będzie poniżony; a kto się uniża, będzie wywyższony".

Przypowieść o faryzeuszu i celniku. W przypowieści ukazany jest problem, kto naprawdę podoba się Bogu. Zachowanie faryzeusza symbolizuje postawę człowieka, który chce być w porządku wobec Boga i ludzi. Wydaje się, że ze względu na Boga podejmuje trudy i wyrzeczenia. W rzeczywistości jednak wszystko czyni dla siebie i własnej chwały. Opiera się na własnych możliwościach, zapominając o potrzebie otwarcia się na konieczną łaskę Boga. Staje się więc sprawiedliwy, ale we własnym mniemaniu. Jezus, ukazując postawę faryzeusza, demaskuje obłudę, która bywa doskonale ukryta i prowadzi do fałszywej pobożności. Celnik symbolizuje człowieka, który zna prawdę o sobie i pokornie wyznaje ją przed Bogiem. Postawa ta przygotowuje go do przyjęcia daru przebaczenia od Boga i stanowi wyraz głębokiej wiary w miłość Bożą wobec grzeszników. Celnik, w odróżnieniu od faryzeusza nie koncentruje się na tym, co on daje Bogu, ale skupia swoją uwagę na tym, co od Boga otrzymuje.

1) *celnik* - człowiek taki był uważany za grzesznika nie z racji zawodu, ale ze względu na oszustwa podatkowe, dzięki którym nielegalnie się wzbogacał.

2) Postawa celnika, który nie ucieka od prawdy o sobie i pokornie wyznaje ją przed Bogiem, oznacza otwarcie się na dar Bożego przebaczenia i wiarę w Jego miłosierdzie dla grzeszników.

3) Możliwe jest również tłumaczenie; *Ten odszedł do domu bardziej usprawiedliwiony niż tamten.*

1 JEZUS I DZIECI

15Przynosili⁴ do Niego także małe dzieci, aby je dotknął, ale uczniowie, widząc to, zabraniali im. **16**Jezus zaś przywołał je, mówiąc: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie zabraniajcie im, gdyż do takich należy królestwo Boże. **17**Zapewniam was: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, nie wejdzie do niego”.

Jezus i dzieci. Spotkanie z dziećmi służy Jezusowi do wyjaśnienia uczniom, jaka postawa jest konieczna, aby stać się członkiem królestwa Bożego. Istotna jest uwaga, że dzieci są w towarzystwie jakichś opiekunów. W ten sposób podkreślona zostaje prawda, że dziecko nie jest w stanie samo zatroszczyć się o siebie. W odniesieniu do uczniów oznacza to, że o własnych siłach nie zdołają wejść do królestwa Bożego, ponieważ jest ono darem, który się przyjmuje od Boga jako dobrego Ojca.

4) *Przynosili* - gr. słowo ma też znaczenie: *przyprawdzali*.

1 Mt 19,13-15; Mk 10,13-16

1 BOGATY DOSTOJNIK

218Pewien dostojnik zapytał Go: „Nauczycielu dobry, co powinienem czynić, aby otrzymać życie wieczne?”. **19**Jezus powiedział do niego: „Dlaczego nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry tylko jeden Bóg.

20Znasz przykazania: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa⁵, nie popełnisz morderstwa⁶, nie będziesz kradł⁷, nie złożysz kłamliwego zeznania, czcij swojego ojca i matkę⁸”.*

21On odpowiedział: „Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości”. **22**Gdy Jezus to usłyszał, powiedział mu: „Jednego ci jeszcze brakuje: sprzedaj wszystko, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną”.

23Gdy to usłyszał, zasmucił się, bo był bardzo bogaty. **24**Jezus, widząc, że się zasmucił, powiedział: „Jak trudno jest wejść do królestwa Bożego tym, którzy mają majątek.

25Łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego”. **26**Ci, którzy to usłyszeli, pytali: „Któż więc może się zbawić?”.

27On odpowiedział: „Dla ludzi to niemożliwe, ale dla Boga wszystko jest możliwe”.

28Wtedy odezwał się Piotr: „My opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą”.

29On im odpowiedział: „Zapewniam was: Każdy, kto opuścił dom, żonę, braci, rodziców albo dzieci ze względu na królestwo Boże⁹, **30**otrzyma znacznie więcej w tym czasie, a w przyszłości życie wieczne”.

Bogaty dostojnik. Bogaty dostojnik mógł słyszeć wcześniejszą wypowiedź Jezusa do uczniów (ww. 16n) i mogła go ona zaniepokoić, dlatego postawił pytanie (w. 18). Prawdopodobnie żywił nadzieję, że Jezus potwierdzi słusność jego postaw i tylko zachęci go do dalszej wytrwałości. Stało się inaczej. Okazało się, że wypełnianie przykazań nie stanowi jeszcze szczytu doskonałości. Również posiadanie majątności i brak niepowodzeń wcale nie musi oznaczać błogosławieństwa Bożego, choć powszechnie sądzono, że tak właśnie jest. Jezus burzy spokój tego człowieka, żeby mu pokazać, co rzeczywiście prowadzi do zbawienia (w. 22). Pierwszy etap to wyzbycie się niewolniczego przywiązania do dóbr ziemskich. Są one bowiem w stanie tak zawładnąć człowiekiem, że niekiedy nawet z lekceważeniem odnosi się on do rzeczy ostatecznych. Wyzbycie się przywiązania do dóbr porównane jest do rzeczy tak niemożliwej, jak przejście wielbłąda przez ucho igły, aby wskazać, że bez pomocy Boga ludzie zamożni nie są w stanie uwolnić się od zniewolenia bogactwem (Mt 19,23-26+). Drugi etap polega na ukształtowaniu w sobie serca miłosiernego wobec potrzebujących. Żłudna jest miłość wobec niewidzialnego Boga, jeśli najpierw nie okaże się miłości ludziom, których ma się wokół siebie. Trzeci etap wyraża się w tym, że człowiek nie oczekuje największego szczęścia i nagrody na

Ewangelia Łukasza

ziemi, ale wierzy, że w pełni otrzyma to wszystko dopiero w niebie. Postawa taka wyzwala z próżności, fałszywych pragnień, głupiej rywalizacji i pogoni za zaszczytami. Czwarty etap, najważniejszy, polega na tym, aby Jezusa uczynić swoim jedynym Panem i w łączności z Nim kształtować całe swoje życie. Ostateczna decyzja dostojnika nie jest znana. Jego smutek świadczy o tym, że przystąpienie do grona uczniów w tym momencie wydaje mu się zbyt wielkim wyrzeczeniem.

5) Nie dopuścisz się cudzołóstwa - zakaz cudzołóstwa odnosi się w Dekalogu przede wszystkim do stosunku seksualnego mężczyzny i zamężnej kobiety, a także w ogóle do rozpusty. Współżycie z czyjąś żoną rozbija u samych podstaw więź małżeńską i rodzinną, dlatego czyn ten ściąga na cudzołóżników szczególny gniew Boga.

6) nie popełnisz morderstwa - zakaz ten odnosi się do ludzi i dotyczy sytuacji, w której bezprawnie pozbawia się kogoś życia. Izraelskie prawodawstwo przewidywało karę śmierci za niektóre przewinienia (np. Wj 19,12n; 21,12-17).

7) nie będziesz kradł - zakaz kradzieży w istocie odnosi się do uprowadzenia człowieka siłą. Znaczenie takie wynika ze słów użytych w oryginale hebr. (Wj 20,15).

8) czcij... ojca i matkę - szacunek dla rodziców wiąże się z ich rodzicielstwem. Ponieważ rodzice uczestniczą w Bożej władzy przekazania życia, należy się im cześć podobna do tej, którą okazuje się Bogu.

9) Wypowiedź ta nie może być traktowana jako zachęta do porzucenia współmałżonka lub potomstwa. Dotyczy dziś osób, które nie podjęły jeszcze życia małżeńskiego i rodzinnego i są gotowe dobrowolnie z niego zrezygnować, aby bardziej oddać się służbie królestwu Bożemu (Łk 20,34n). Apostołowie byli jednak gotowi poświęcić się całkowicie służbie Jezusowi mimo zobowiązań rodzinnych.

1 Mt 19,16-29; Mk 10,17-30

2 Rz 8,17; Ga 3,29; Tt 3,7; Hbr 6,12

3 Wj 20,12-16; Pwt 5,16-20

1 TRZECIA ZAPOWIEDŹ MĘKI I ZMARTWYCHWSTANIA JEZUSA

231Następnie zgromadził przy sobie Dwunastu i powiedział do nich: „Oto idziemy do Jeruzalem. Tam wypełni się wszystko, co prorocy napisali o Synu Człowieczym.

32Wydadzą go bowiem poganom, wyszydzą, znieważą i oplują. **33**Po wychłostaniu zabiją Go, lecz trzeciego dnia powstanie z martwych". **34**Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Słowa te były przed nimi zakryte i nie pojmowali tego, co mówił.

Trzecia zapowiedź Męki i Zmartwychwstania Jezusa. Ostatnia zapowiedź Męki jest umiejscowiona u kresu drogi Jezusa do Jerozolimy, gdzie wypełni się Jego posłannictwo. Szczytem wydarzeń stanie się jednak Zmartwychwstanie, które ukaże zbawczy sens cierpienia Jezusa. Uczniowie jeszcze tego nie rozumieją. Stanie się to dopiero w momencie Zesłania Ducha Świętego.

1 Mt 20,17-19; Mk 10,32-34

2 Łk 24,25.27.44; Dz 2,23; 3,18.24; 8,32-35; 13,27; 26,22n

1 UZDROWIENIE NIEWIDOMEGO POD JERYCHEM

235Kiedy zbliżał się do Jerycha¹⁰, jakiś niewidomy siedział przy drodze, żebrząc.

36Gdy usłyszał przechodzący tłum, pytał, co się dzieje. **37**Powiedzieli mu, że Jezus Nazarejczyk przechodzi. **38**Wtedy zawołał: „Jezusie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!". **39**Ci, którzy szli z przodu, nalegali, by zamilkł, ale on jeszcze głośniejszym głosem krzyczał: „Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!". **40**Jezus zatrzymał się i kazał go do siebie przyprowadzić. Gdy on się zbliżył, zapytał go: **41**„Co chcesz, abym ci uczynił?". Odpowiedział: „Panie, żebym przejrzał". **42**Jezus odrzekł: „Przejrzyj, twoja wiara cię

uzdrowiła". **43**Natychmiast przejrzał i siedł za Nim, chwalc Boga. A cały lud, który to widział, oddał cześć Bogu.

Uzdrowienie niewidomego pod Jerychem. Opis cudu uzdrowienia człowieka niewidomego podkreśla fakt, że dzięki uwierzeniu w Jezusa przechodzi się od krzyku pełnego cierpienia (w. 38) do radosnego wychwalania Boga (w. 43); od stagnacji życiowej - do pełnienia dzieł na chwałę Boga (w. 43). Niewidomy, mimo licznych ograniczeń i beznadziejności swojej sytuacji, potrafi wykorzystać niepowtarzalną szansę, jaką stanowi przejście Jezusa obok niego. Rozpoznaje w Jezusie nie tylko niezwykłego człowieka z Nazaretu (w. 37), ale oczekiwanego Chrystusa (ww. 38n) i także swojego jedynego Pana i Zbawcę (w. 41). Mogło się to dokonać, dlatego że zanim uleczone zostały jego oczy, został oświecony światłem łaski Bożej w swoim wnętrzu. To zrodziło w nim wiarę dającą podstawę do przyjęcia kolejnych łask.

10) Jerycho - zob. Łk 10,30+.

1 Mt 20,29-34; Mk 10,46-52

2 Mt 9,27-31

19

JEZUS I ZACHEUSZ

1Potem przybył do Jerycha¹ i przechodził przez miasto.**2** A pewien bogaty człowiek, imieniem Zacheusz, który był przełożonym celników², **3**chciał zobaczyć Jezusa, kto to jest. Nie mógł jednak z powodu tłumu, gdyż był małego wzrostu. **4**Pobiegł więc naprzód i wszedł na sykomorę, żeby Go zobaczyć, gdyż tamtędy miał przechodzić.

5A gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i powiedział do niego: „Zacheuszu, zejdź! Pospiesz się, bo dziś muszę zatrzymać się w twoim domu”.

6Zszedł więc szybko i przyjął Go z radością.

7A wszyscy, widząc to, szemrali: „Poszedł w gościnę do grzesznika”.

8Zacheusz zaś stanął i powiedział do Pana: „Panie, połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli na kimś coś wymusiłem, oddaję poczwórną”.

9Wtedy Jezus powiedział do niego: „Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i ten człowiek jest synem Abrahama.

10Syn Człowieczy przyszedł przecież szukać i zbawić to, co zgineło”.

Jezus i Zacheusz. Zacheusz jako zwierzchnik celników zatrudniał na podległym mu terenie poborców i ustalał wysokość cła za sprzedawane towary. Jego stanowisko mogło mu zapewnić niemałe bogactwo, ale z drugiej strony było przyczyną nienawiści ze strony ludu. Łukasz opowiada o spotkaniu Zacheusza z Jezusem przede wszystkim po to, aby ukazać najgłębszy sens posłannictwa Pana: jest nim odnalezienie i doprowadzenie do Boga tych, którzy się pogubili w życiu, a przez ludzi zostali odepchnięci i skazani na potępienie. Postawa Zacheusza wskazuje na to, że spotkanie z Jezusem, którego sam bardzo pragnął, przyczyniło się do jego wewnętrznego nawrócenia. Znakiem tego, że rozpoczyna nowe życie, jest postanowienie naprawy wszystkich krzywd. Nie była to tylko pusta deklaracja, skoro Jezus orzekł, że tego dnia Zacheusz dostąpił zbawienia. W ten sposób dał do zrozumienia, że przed Bogiem nikt nie jest w beznadziejnej sytuacji, lecz każdy, kto tylko okaże odrobinę dobrej woli i otworzy się na łaskę Bożą, uzyska przebaczenie grzechów i osiągnie zbawienie.

1) Jerycho - zob. Łk 10,30+.

2) *przełożonym celników* - pełniący tę funkcję uzgadniał z rzymską administracją wysokość podatków i musiał zadbać, aby umówiona kwota została przekazana. Jeśli dochód z cła przekraczał tę kwotę, przechodził na własność celnika. To dawało podstawy do nieuczciwego zawyżania celi.

1 Kpł 5,21-24; 2Sm 12,6

2 Mt 9,13

3 Ez 34,16

PRZYPOWIEŚĆ O POWIERZONYM MAJĄTKU

11Gdy oni tego słuchali, opowiedział im jeszcze przypowieść. Był bowiem blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że wkrótce objawi się królestwo Boże. **12**Mówił tak: „Pewien człowiek ze znakomitego rodu wyruszył do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie władzę królewską i wrócić³. **13**Wezwał więc dziesięciu swoich sług, dał im dziesięć min⁴ i powiedział: «Zarządzajcie tymi pieniędzmi aż do mojego powrotu».

14Lecz jego rodacy nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem:

2«Nie chcemy, aby ten człowiek został naszym królem».

15Gdy on otrzymał władzę królewską i wrócił, rozkazał przywołać do siebie sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co zyskali. **16**Przyszedł więc pierwszy i powiedział: «Panie, twoja mina przyniosła dziesięć min zysku». **17**Powiedział mu: «Dobrze, sługo dobry! Ponieważ w małej rzeczy byłeś wierny, obejmij władzę nad dziesięcioma miastami». **18**Przyszedł drugi i powiedział: «Panie, twoja mina przyniosła pięć min zysku». **19**Temu też powiedział: «I ty zarządzaj pięcioma miastami».

20A inny przyszedł i powiedział: «Panie, oto twoja mina. Schowałem ją w chustce.

21Bąłem się ciebie, bo jesteś człowiekiem wymagającym: bierzesz, czego nie położyłeś, i zbierasz, czego nie zasiałeś». **22**Powiedział do niego: «Według tego, co mówisz, osądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem wymagającym: biorę, czego nie położyłem, i zbieram, czego nie zasiałem. **23**Dlaczego więc nie przekazałeś moich pieniędzy bankierom? Ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem». **24**A do stojących obok powiedział: «Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min».

25Odpowiedzieli: «Panie, ma już dziesięć min». **26**«Mówię wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet to, co ma. **27**A tych moich nieprzyjaciół, którzy nie chcieli, abym był ich królem, przyprowadźcie tutaj i zabijcie w mojej obecności». **28**Kiedy to opowiedział, wyruszył w dalszą drogę do Jerozolimy.

Przypowieść o powierzonym majątku. Jezus, posługując się przypowieścią, powraca jeszcze raz do pytania, kiedy objawi się królestwo Boże. Wyjaśnia, że koniec podróży i wejście do Jerozolimy nie będzie równoznaczne z momentem tryumfального objęcia przez Boga panowania nad światem, ale zakończy się odrzuceniem Jezusa. Apostołowie, trzymając się kurczowo własnej wizji Chrystusa, nie rozumieją, że właśnie przez cierpienie i śmierć na krzyżu Jezus nabędzie dla siebie godność Króla wszechświata. Dopiero gdy zobaczą Go zmartwychwstałego, uwierzą w Jego zwycięstwo i wieczne panowanie. Ci, którzy mimo Zmartwychwstania Jezusa nadal nie będą uznawać Go jako Króla, przekonają się o tym przy końcu świata, gdy Jezus w sposób widzialny dla wszystkich objawi swoją chwałę. Obraz sług, którzy otrzymali pieniądze, aby je pomnożyć, ma uświadomić słuchaczom, że wszyscy zostali obdarzeni łaską wiary, konieczną do uwierzenia w Jezusa. Nie wszyscy chcą tę łaskę wykorzystać. Sąd nad człowiekiem dotyczy jego odpowiedzi na dary udzielone przez Boga. Obraz zabijania sług, którzy sprzeciwiali się królowi i chcieli nie dopuścić, aby panował nad nimi, nie ukazuje zemsty Boga nad przeciwnikami, ale ma na celu podkreślenie, że każdy, kto odrzuca Jezusa, odrzuca życie. Bóg nigdy nie chce śmierci człowieka. To człowiek może wybrać własne potępienie.

3) Jezus prawdopodobnie nawiązuje w przypowieści do wydarzeń historycznych. Herod Wielki przed śmiercią (4 r. przed Chr.) podzielił Palestynę między trzech synów. Podział ten musiał zatwierdzić ówczesny cesarz rzymski August i w tym celu synowie Heroda udali się do Rzymu. Żydzi jednak nie chcieli, aby Judeą rządził Archelaos, który słynął z okrucieństwa, i wysłali w tej sprawie poselstwo do Rzymu. August odrzucił prośbę Żydów i ustanowił Archelaosa zarządcą Judei z zastrzeżeniem, że nie może używać tytułu „król”, dopóki nie udowodni, że zasługuje na tę godność.

4) *dziesięć min* - jedna mina zawierała 571 g srebra.

1 Mt 25,14-30

2 Ps 2,2; J 19,15

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE

1UROCZYSTY WJAZD DO JEROZOLIMY

29Gdy był już blisko Betfage⁵ i Betanii⁶, w pobliżu góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch uczniów **30**z poleceniem: „Idźcie do wsi, która jest przed wami. Wchodząc do niej, znajdziecie przywiązane osiołka, na którym nikt jeszcze nie siedział. Odwiążcie go i przyprowadźcie.**31**A jeśli was ktoś zapyta: «Dlaczego go odwiązujecie?», odpowiedzcie: «Pan go potrzebuje»". **32**Wysłańcy poszli i zastali wszystko, jak im powiedział. **33**Gdy odwiązywali osiołka, jego właściciele pytali: „Czemu go odwiązujecie?”. **34**Odpowiedzieli: „Pan go potrzebuje”. **35**I przyprowadzili go do Jezusa. Następnie narzucili na osiołka swoje płaszcze⁷ i posadzili na nim Jezusa. **36**Gdy jechał, rozkładali swoje płaszcze na drodze. **37**Kiedy zbliżał się już do podnóża Góry Oliwnej, cały tłum uczniów, radując się, zaczął głośno sławić Boga za wszystkie cuda, które widzieli. **38**Wołali:

2, *Chwała Temu, który przychodzi
jako król w imię Pana.*

Pokój w niebie
i chwała na wysokościach".

39Niektórzy faryzeusze z tłumu mówili do Niego: „Nauczycielu, upomnij Twoich uczniów!".

40On odpowiedział: „Mówię wam, jeśli oni umilkną, kamienie będą krzyczeć".

41Gdy zbliżył się do miasta, na jego widok zapłakał **42**i mówił:

4, *Gdybyś i ty tego dnia pojęło, co służy pokojowi. Lecz teraz jest to zakryte przed
twoimi oczami. 43*Nadejdą bowiem dla ciebie dni, gdy twoi wrogowie otoczą cię wałem,
obiegają i ścisną ze wszystkich stron. **44**Zrównają cię z ziemią i zgładzą twoje dzieci. Nie
pozostawią w tobie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu twego
nawiedzenia".

Uroczysty wjazd do Jerozolimy. Jezus wie, co Go czeka w Jerozolimie, ale konsekwentnie i świadomie wkracza do miasta. Ono jest punktem docelowym Jego ziemskiej pielgrzymki, bo w nim dokona się pojednanie ludzi z Bogiem. To, co Jezus czyni, ma głęboki sens. Zabranie osiołka oznacza, że wszystko należy do Jezusa. On jest Panem wszechświata. Wjazd do miasta na osiołku jest spełnieniem proroctwa (Za 9,9), według którego tak miał się objawić zbawiciel przynoszący trwałą pokój. Nauczanie i cuda Jezusa wprowadziły ten pokój wszędzie, gdzie rozpanoszył się szatan i gdzie człowiek doznawał niszczącej mocy grzechu, cierpienia, śmierci. Każdy, kto przyjął Jezusa i uwierzył Mu, doświadczał trwałego pokoju. Uczniowie witają Jezusa *Psalmem 118*, śpiewanym przez pielgrzymów wchodzących do Jerozolimy. Podkreślona w ten sposób zostaje Jego królewska godność. Powstaje wielki kontrast, gdy Jezus płacze wobec radości tłumu. On jednak wie, jaki będzie przebieg wydarzeń. Cierpi z tego powodu, że miłość Boga, objawiona wobec każdego człowieka, zostanie odrzucona. Los Jerozolimy, która odrzuciła

Jezusa, jest symbolem tych wszystkich, którzy w ciągu wieków nie chcieli i nadal nie chcą przyjąć Ewangelii.

5) Betfage - hebr. 'dom wczesnych fig'; wioska położona na wschodnim zboczu Góry Oliwnej niedaleko Betanii.

6) Betania - miejscowość na wschodnim zboczu Góry Oliwnej, oddalona ok. 3 km od Jerozolimy.

7) swoje płaszcze - płaszcz stanowił najcenniejszą część ubioru.

1 Mt 21,1-11.15n; Mk 11,1-10; J 12,12-16

3 Ha 2,11

2 Ps 118,26

4 Pwt 32,29; Iz 6,9n

1 OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI

45 Kiedy wszedł do świątyni, zaczął wyrzucać sprzedających,

46 mówiąc im: „Napisano:

2 Dom mój będzie domem modlitwy,

3 a wy zamieniliście go w kryjówkę bandytów”.

47 I nauczał codziennie w świątyni. A wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma, a także przywódcy ludu, szukali okazji, aby Go zgładzić.

48 Lecz nie wiedzieli, co mogliby zrobić, bo cały lud słuchał Go z zapartym tchem.

Oczyszczenie świątyni. Gwałtowne zachowanie Jezusa w świątyni staje się zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę, że wszedł On do swojej własności. Każdy gospodarz zareaguje podobnie, gdy zobaczy, że ci, którym powierzył pieczę nad swoim mieniem, postępują wbrew jego woli. Oficjalnie w świątyni zajmowano się sprawami Bożymi, ale w rzeczywistości zostały one podporządkowane interesom politycznym. Publiczny gest Jezusa ma być rachunkiem sumienia dla wszystkich, którzy w różny sposób zgadzają się na wypaczenia. Przywódcy zaślepieni chciwością i żądzą władzy widzą w trosce Jezusa o świątynię jedynie zamach na swoją pozycję. Dlatego nie okazują żadnej skruchy. Pocieszeniem jest zachowanie ludzi, którzy chcą słuchać Jezusa i żyć Jego nauką, mimo że ich przywódcy zajmują odmienną postawę.

1 Mt 21,12n; Mk 11,15-19; J 2,14-16

2 Iz 56,7

3 Jr 7,11

20

1 PYTANIE O WŁADZĘ JEZUSA

1 Pewnego dnia, gdy nauczał lud w świątyni i głosił Ewangelię, podeszli wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma wraz ze starszymi **2** i pytali Go: „Powiedz nam: jakim prawem to czynisz? Kto Ci dał taką władzę?”. **3** On im odpowiedział: „I Ja was o coś zapytam.

Powiedzcie mi: **4** Czy chrzest Jana pochodził z nieba, czy od ludzi?”. **5** Oni zastanawiali się i mówili między sobą: „Jeśli powiemy: «z nieba», to nas zapyta: «Czemu więc nie uwierzyliście mu?».

6 A jeśli powiemy: «od ludzi», to cały lud nas ukamieniuje, gdyż wszyscy są przekonani, że Jan był prorokiem”. **7** Dlatego odpowiedzieli:

„Nie wiadomo skąd”. **8** Wtedy Jezus im odrzekł: „To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię”.

Pytanie o władzę Jezusa. Oficjalne wystąpienie Jezusa sprawia, że religijne i polityczne władze żydowskie coraz poważniej myślą o tym, jak się Go pozbyć. Przywódcy narodu nie dopuszczają nawet myśli, że Jezus jest oczekiwanym zbawicielem. Nie spełnia bowiem żadnego kryterium, które oni przyjmują. Oczekują genialnego wodza i męża stanu, który zbuduje potęgę Izraela, tymczasem mają do czynienia z wędrownym nauczycielem, który według nich nie szanuje Prawa. Przeraza ich więc to, że z dnia na dzień wśród ludzi rośnie poparcie dla Jezusa. Fakt ten oznacza zagrożenie ich wpływów, a zależy im na tym, by przed Rzymianami wykazać, że panują nad sytuacją. Mają więc nadzieję, że zmuszając Jezusa do publicznej konfrontacji, zdyskredytują Go w oczach ludzi. Sądzą, że tak pokierują dyskusją, aby Jezus naraził się ludowi albo Rzymianom. Nie są jednak w stanie sprostować boskiej mądrości Jezusa i sami znajdują się w kłopotliwym położeniu. Brak odpowiedzi ze strony przywódców pokazuje, że zanim odrzucili Jezusa, nie przyjęli również słów Jana Chrzciciela, który wzywał do nawrócenia. Konflikt z Jezusem jest konsekwencją ich wcześniejszej zatwardziałości. Odrzucają Boga objawiającego się w Jezusie, bo odrzucili Jego wysłannika, który ogłosił pojawienie się Chrystusa.

1 Mt 21,23-27; Mk 11,27-33

1 PRZYPowieść o przewrotnych dzierżawcach

2 **9**Wtedy zaczął opowiadać ludowi tę przypowieść: „Pewien człowiek zasadził winnicę, wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał na dłuższy czas.

10Gdy nadeszła odpowiednia pora, posłał do dzierżawców sługę, aby dali mu należną część plonu winnicy. Jednak dzierżawcy pobili go i odprawili z niczym.

11Ponownie wysłał innego sługę. Oni i tego pobili, znieważyli i odprawili z niczym.

3 12Wtedy posłał jeszcze trzeciego. Także i tego poranili i wyrzucili.

13Wówczas pan winnicy powiedział: «Co mam zrobić? Wyślę mojego umiłowanego syna. Tego chyba uszanują». 14Lecz gdy dzierżawcy go ujrzeni, mówili między sobą: «To jest dziedzic! Zabijmy go, aby dziedzictwo stało się nasze».

15Wyrzucili go więc poza winnicę i zabili. Co teraz uczyni im pan winnicy?

4 16Przybędzie i wytraci tych dzierżawców, a winnicę odda innym". Gdy to usłyszeli, zawołali: „Przenigdy!". 17On zaś spojrzał na nich i powiedział: „Cóż więc znaczy to, co napisano:

5 *Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym*¹?

6 18Kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo on spadnie, ten będzie zmiażdżony"². 19W tej godzinie nauczyciele Pisma i wyżsi kapłani próbowali Go pojmać, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że powiedział tę przypowieść przeciwko nim.

Przypowieść o przewrotnych dzierżawcach. Przypowieść ta zawiera odniesienie do tekstów prorockich ukazujących naród Izraelski jako winnicę Boga (Iz 5,1-7). Znajduje się w niej nawiązanie do postaci Józefa Egipskiego (Rdz 37), a także do prorockiej mowy Ezechiela przeciwko złym pasterzom (Ez 34,2-11). Jezus w tej przypowieści (por. też Łk 14,16-24; 19,11-27) w sposób obrazowy przedstawia wydarzenia związane z historią zbawienia. Należą do nich: ustanowienie ludu Bożego (w. 9), posługa proroków wobec buntującego się ludu i zapowiadanie przez nich zbawiciela (ww. 10-12), spełnienie proroctw i przyjście zbawiciela (w. 13), a także to, co się wkrótce wydarzy: odkupienie ludzkości i ustanowienie nowego ludu Bożego (w. 14). W przypowieści została ukazana złożoność relacji pomiędzy wyznawcami judaizmu a wierzącymi w Chrystusa. Na podstawie słów Jezusa nie można jednak wyciągać wniosków, że dotychczasowy naród wybrany zostaje odrzucony i jego miejsce zajmują inne ludy (poganie). Pierwsi wierzący w Jezusa wywodzą się bowiem spośród Żydów. Stwierdzenie więc, że winnica zostanie oddana innym, a dzierżawcy zgładzeni (w. 16), stanowi bezpośrednie potępienie przywódców religijnych i pozbawienie ich funkcji stróżów ludu. Słów Jezusa nie należy odczytywać jako kolejnego apelu wobec przywódców narodu, aby się nawrócili i

Ewangelia Łukasza

opamiętali, lecz przybierają one charakter wyroku na tych, którzy dopuścili się jawnego przestępstwa. Z przypowieści wynika, że mimo złego postępowania przywódców ludzie czynili dobro (winnica wydawała plony, w. 10a). Przywódcy jednak zdają się nie być zainteresowani chwałą Bożą i nic nie robią, by wspierać ludzi w czynieniu dobra (plon nie został oddany właścicielowi, ww. 10b-12). Jezus, posługując się obrazem zabójstwa dziedzica (w. 14), ujawnia, że przywódcy nie tylko nie zamierzają okazać skruchy, ale również nie cofną się przed niczym, aby tylko móc dalej zachować swoją pozycję i w grabieżczy sposób trwonić dobro będące własnością Boga.

1) *kamieniem węgielnym* - chodzi o kamienną podstawę, na której wspierała się główna konstrukcja budowli, np. domu.

2) Ci, którzy uwierzyli w Jezusa, tworzą nowy lud Boży (Rz 9,25; 1P 2,10). Ci natomiast, którzy Go odrzucają, sami wykluczają się z nowego ludu. Na nich spełniła się zapowiedź Izajasza (Iz 8,14).

1 Mt 21,33-46; Mk 12,1-12

4 Łk 22,28-30

2 Iz 5,1

5 Ps 118,22

3 Mt 12,10-14

6 Dn 2,34-44n

1 PODATEK DLA CESARZA

20 Śledzili Go więc i nasłali szpiegów. Ci, udając sprawiedliwych, mieli Go złapać za słowo, a potem wydać władzy urzędującego namiestnika. **21** Zapytali Go: „Nauczycielu, wiemy, że to, co mówisz i czego nauczasz, jest słuszne. Nie zważasz na opinię, lecz nauczasz drogi¹ Bożej zgodnie z prawdą. **22** Czy wolno nam płacić podatek³ cesarzowi, czy nie?“. **23** Lecz On rozpoznał ich podstęp i odparł: **24** „Pokażcie mi denara!“ Czyją ma podobiznę i napis⁴?“. Odpowiedzieli: „Cesarza“. **25** Wtedy powiedział do nich: „W takim razie oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu to, co boskie“. **26** I nie zdołali Go złapać za słowo w obecności ludu. Zamilkli więc zdumieni Jego odpowiedzią.

Podatek dla cesarza. Wysłannicy przywódców religijnych są przekonani, że Jezus nie uniknie zastawionej pułapki i narazi się bez względu na odpowiedź, jakiej udzieli. Żydzi bowiem sami nie umieli rozwiązać problemu płacenia podatku cesarzowi i sprawa ta miała dla nich nie tylko wydźwięk polityczny, ale także religijny. Uważali, że są zależni jedynie od Boga i Jemu są winni daninę, a tymczasem zmuszono ich do płacenia podatku cesarzowi, co oznaczało, że są mu poddani. W świetle wypowiedzi Jezusa widać, że mieszają im się dwa porządki: ziemski i Boży. Płacenie podatków zupełnie nie przeszkadza w oddawaniu należytej czci Bogu.

3) *podatek* - obowiązywał on każdego mężczyznę między 14 a 65 rokiem życia oraz każdą kobietę w wieku od 12 do 65 lat Jego wysokość wynosiła kilka denarów rocznie. Oprócz tego osobistego podatku Rzymianie ściągali z podbitej ludności jeszcze inne podatki.

4) *podobiznę i napis* - na srebrnym denarze bitym przez Rzymian widniał z jednej strony wizerunek cesarza z napisem: T[iberius] Caesar Divini Aug[usti] F[ilius] Augustus, z drugiej, obok ozdobnych liści, napis: Pontif[ex] Maxim[us].

1 Mt 22,15-22; Mk 12,13-17

1 O ZMARTWYCHWSTANIU

27 Wtedy przyszli niektórzy z saduceuszów¹, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go:

28 „Nauczycielu, Mojżesz tak nam napisał: *Jeśli ktoś żonaty umrze bezdzietnie, to jego brat niech poślubi wdowę i da potomstwo swemu bratu.*

29 Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł bezdzietnie. **30** Potem drugi

31i trzeci ożenił się z wdową. I podobnie następni, aż do siódmego. Lecz nie pozostawili po sobie potomstwa i pomarli. **32**Po nich umarła i ta kobieta. **33**Gdy nastąpi zmartwychwstanie, którego z nich będzie żoną? Siedmiu bowiem miało ją za żonę". **34**Jezus im odpowiedział: „Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. **35**Lecz ci, którzy zostają uznani za godnych osiągnięcia wieczności i powstania z martwych, ani się nie żenią, ani za mąż nie wychodzą. **36**Gdyż już nie mogą umrzeć, są bowiem równi aniołom i jako uczestnicy zmartwychwstania są synami Bożymi. **37**O tym zaś, że umarli zmartwychwstają, zaznaczył także Mojżesz w opowiadaniu o krzewie. Nazywa tam Pana *Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba*. **38**Przecież Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych. Wszyscy bowiem dla Niego żyją". **39**W odpowiedzi na to niektórzy z nauczycieli Pisma przyznali: „Nauczycielu, dobrze powiedziałeś"⁵. **40**I już nie mieli odwagi o nic Go pytać.

O zmartwychwstaniu. Ponieważ Jezus koncentruje swoje nauczanie i misję wokół tajemnicy zmartwychwstania (Łk 9,22: 14,13n; 18,33), saduceusze postanawiają ośmieszyć ten istotny element Jego nauki. Przedstawiają sytuację, która w tamtych czasach mogła się zdarzyć. Prawo bowiem nakazywało, aby brat mężczyzny, który zmarł bezpotomnie, poślubił wdowę po nim (Pwt 25,5-10). Było to tzw. prawo lewiratu. W oparciu o to prawo saduceusze uznali wiarę w zmartwychwstanie ciał za coś niemożliwego, ponieważ oznaczałoby to, że w niebie mężczyźni żyjący wcześniej w tzw. małżeństwach lewirackich sprzeczałiby się o to, kto ma prawo do żony. Sprzeczność, którą chcą wykazać saduceusze, wynika ze zbyt materialistycznego pojmowania zmartwychwstania i sądzenia, że życie w niebie jest „uszlachetnioną” powtórką życia ziemskiego. Jezus, chcąc właściwie ukierunkować myślenie słuchaczy, oświadcza, że ludzie w niebie na pewno nie będą zawierać związków małżeńskich. Ta odpowiedź ma na celu uzmysłowienie wszystkim, że życie w niebie różni się od życia na ziemi. Jak dokładnie ono wygląda, musi na razie pozostać tajemnicą, istotne jest natomiast, aby nikt nie wątpił, że życie ziemskie ma po śmierci swoją kontynuację. Argumentacja Jezusa zmierzająca do wykazania, że celem ludzkiego życia jest zmartwychwstanie, zostaje oparta na Wj 3. Jezus wskazuje, że Mojżesz został posłany przez Boga, aby wyprowadzić lud z niewoli egipskiej, dlatego że Bóg zawarł z patriarchami przymierze. Co jednak jest podstawą obowiązywania przymierza, skoro patriarchowie umarli i zazwyczaj w takiej sytuacji podjęte zobowiązania ulegają rozwiązaniu? Podstawa musi być tylko jedna - to, że oni nadal żyją. Skoro zaś nie ma ich już na ziemi, muszą żyć u Boga.

5) W przeciwieństwie do saduceuszów, nauczyciele Pisma, w większości faryzeusze, wierzyli w zmartwychwstanie (Dz 23,6-8)

1 Mt 22,23-33; Mk 12,18-27

2 Rdz 38,8; Pwt 25,5

3 Wj 3,2.6.15n

1 NIEROZPOZNANIE GODNOŚCI JEZUSA

41 Powiedział do nich: „Jak można mówić, że Chrystus jest synem Dawida?

42 Przecież sam Dawid mówi w Księdze Psalmów:

2 *Pan powiedział do mojego Pana:*

Usiądź po mojej prawej stronie,

43 *aż położę twych wrogów*

jako podnózek pod twoje stopy.

44 Skoro Dawid nazywa Go Panem, to jak może On być jego synem?".

Nierozpoznanie godności Jezusa. Jezus wykazuje błąd tych, którzy postrzegają Go jedynie jako ziemskiego potomka Dawida. Powszechnie bowiem sądzono, że Chrystus, podobnie jak Dawid, będzie królem, który w wyniku zwycięskich wojen ugruntuje kult jedynego Boga i zapewni

potęgę Izraelowi. Jezus odrzuca wizję Chrystusa-wojownika i wykazuje, że chociaż idee mesjańskie zrodziły się na bazie obietnicy ugruntowania na wieki tronu Dawida, to jednak Chrystus jest kimś całkowicie innym niż Dawid. On był tylko wiernym sługą Boga, Chrystus natomiast jest Synem Boga. Dawid to człowiek, Chrystus jest Bogiem. Ziemskie królestwo Dawida rozpadło się, królestwo Chrystusa jest niezniszczalne, bo stanowi wartość duchową. To, co Dawid uczynił dla historycznego Izraela, zapewniając mu na jakiś czas pokój i dobrobyt, Chrystus czyni wobec całego stworzenia, zapewniając wieczne zbawienie tym, którzy w Niego wierzą.

1 Mt 22,41-45; Mk 12,35-37

2 Ps 110,1

1 OSTRZEŻENIE PRZED NAUCZYCIELAMI PISMA

245Podczas gdy cały lud słuchał, powiedział do swoich uczniów: **46**„Wystrzegajcie się nauczycieli Pisma! Chętnie chodzą w wytwornych szatach, lubią pozdrowienia na placach, pierwsze krzesła w synagogach i honorowe miejsca na ucztach. **47**Objadają domy wdów i dla pozorów długo się modlą. Spotka ich bardzo surowy wyrok”.

Ostrzeżenie przed nauczycielami Pisma. Nie wszystkie osoby należące do religijnych i politycznych elit w Izraelu cechowała hipokryzja. Powtarzające się napomnienia ze strony Jezusa sugerują jednak, że istniał taki problem i nie był on czymś marginalnym. Brak prawości w postawach religijnych autorytetów powodował negatywne skutki nie tylko w życiu społecznym Izraela, ale przede wszystkim odbijał się na duchowej kondycji narodu. Najgorszym skutkiem ich duchowej ślepoty było to, że nie rozpoznali w Jezusie Zbawiciela i pociągnęli za sobą lud.

1 Mk 12,38-40

2 Mt 23,6n

21

1 Wдови GROSZ

1Jezus spojrział i zobaczył bogatych ludzi, którzy wrzucali swe ofiary do skarbony.

2Zauważył też pewną ubogą wdowę, która wrzuciła tam dwie drobne monety¹.

3Wtedy powiedział: „Naprawdę mówię wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. **4**Oni bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co im zbywało, a ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie”.

Wdowi grosz. Wdowa jest w Piśmie Świętym symbolem człowieka bezbronnego. Mimo pewnych regulacji prawnych, biorących w opiekę wdowy (Wj 22,21; Pwt 24,17-21; 27,19), w praktyce narażone były one często na złe traktowanie i skazane na życie w wielkim ubóstwie (Ez 22,7). Z kwoty, którą ofiarowała wdowa, nie było wielkiego pożytku. Ogromne znaczenie ma natomiast sam jej gest, który ukazuje sposób przeżywania życia. Wdowa swoją postawą udowadnia, że także ubodzy mogą światu coś ofiarować. Nie są to może dobra materialne, ale o wiele bardziej trwałe dobra duchowe, takie jak: prostota, uczciwość, cichość, łagodność.

1) *drobne monety* - chodzi o monety z miedzi lub mosiądzu, zwane leptonami, które nie miały prawie żadnej wartości.

1 Mk 12,41-44

1ZAPOWIEDŹ DOTYCZĄCA PRZYSZŁOŚCI

5Kiedy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, On powiedział: 6„Nastaną dni, kiedy z tego wszystkiego, czemu się przyglądacie, nie pozostanie kamień na kamieniu. Wszystko legnie w gruzach”².

7Zapytali Go: „Nauczycielu, kiedy to się stanie i jaki będzie znak, że to wszystko już nadchodzi?”. 8On zaś odpowiedział: „Uważajcie, abyście nie zostali wprowadzeni w błąd! Pojawi się bowiem wielu takich, którzy w moje imię będą mówić:

«Ja jestem» oraz: «Nadchodzi czas». Nie idźcie za nimi! 9A kiedy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie trwóście się. To bowiem musi się najpierw wydarzyć, ale jeszcze nie

2zaraz będzie koniec”. 10I mówił do nich: „Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciw królestwu. 11Będą też wielkie trzęsienia ziemi, a w różnych miejscach klęski głodu i zarazy. Pojawią się straszne zjawiska i znaki wielkie na niebie.

12Ale zanim to wszystko się stanie, wystąpią przeciwko wam i będą was prześladować, wydając synagom i wtrącając do więzień. Ze względu na moje imię poprowadzą was przed królów i namiestników. 13Będzie to dla was okazja do dawania świadectwa.

14Weźcie to sobie do serca, by nie przygotowywać wcześniej swojej obrony.

315Ja wam dam wymowę i mądrość, której nie będzie mógł się oprzeć ani przeciwstawić żaden wasz przeciwnik. 16Będą was wydawać nawet rodzice i bracia, krewni

i przyjaciele. A niektórych z was zabiją. 17Będziecie znienawidzeni przez wszystkich z powodu mojego imienia. 18Ale nie zginie nawet włos z waszej głowy.

419Dzięki swej wytrwałości zyskacie wasze życie. 20Kiedy ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że nadchodzi już jego spustoszenie³. 21 Wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry, przebywający w mieście niech z niego wyjdą, ci zaś, którzy będą w okolicy, niech do niego nie wchodzi.

522Będą to bowiem dni odpłaty, aby się wypełniło wszystko, co zostało napisane.

23Biada w te dni kobietom w ciąży i karmiącym. Nastanie bowiem wielka udręka na ziemi i gniew na ten lud.

624Jedni zginą od miecza, a inni zostaną uprowadzeni do niewoli do wszystkich narodów. A Jeruzalem” będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan przeminą⁴.

725Będą też znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga ogarnie narody bezradne wobec szumu wzburzonego morza.

826Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu tego, co ma nadejść na ziemię, gdyż moce niebieskie zostaną wstrząśnięte⁵.

927Wtedy zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą. 28A gdy to zacznie się dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy, bo zbliża się wasze odkupienie”⁶.

Zapowiedź dotycząca przyszłości. W tym miejscu rozpoczyna się mowa Jezusa (zakończona w Łk 21,36), w której na przemian ukazane są zapowiedzi dotyczące losu Izraela, a także czasów ostatecznych. Treści historyczne przeplatają się tutaj z wypowiedziami o charakterze symbolicznym. Jezus zagadnięty przez uczniów na temat świątyni, wygłasza proroctwo dotyczące jej dalszych losów. Podobne proroctwa znajdujemy u proroków ST (Mi 3,12; Jr 7,1-15; 26,1-19). Upadek świątyni, a także całej Jerozolimy, jest przede wszystkim obrazem upadku moralnego. Inwazja Rzymian w 70 r. i kolejne wojny dopełniły tylko klęski, która wcześniej dokonała się w sercach ludzkich. W wymiarze symbolicznym zburzenie świątyni i miasta jest przestrożą dla wszystkich, którzy troszczą się jedynie o powodzenie materialne i nie dostrzegają, jak w gruzy popada ich wnętrze. Wielką pułapką, która zagraża wierzącym, jest dawanie wiary fałszywym przepowiedniom o końcu świata. Chrześcijanie w ogóle powinni stronić od wszelkich spekulacji na te tematy. Podobne stanowisko powinni zająć wobec pojawiających się wojen i klęsk żywiołowych. Od zawsze dręczyły one ludzkość i ich

Ewangelia Łukasza

pojawianie się nie może być traktowane jako znak bliskości końca świata. Jezus wspomina o nich w kontekście zachęty do wytrwałego i odważnego dawania świadectwa, aby podkreślić, że chrześcijanie będą musieli świadczyć o Nim i o własnej wierze pośród wielu ucisków i trudności. Jest to konsekwencja pójścia za Chrystusem, który zanim doznał chwały, został odrzucony. Podobny los spotka wierzących, którzy powinni być na to przygotowani. Przywołanie obrazu wojen i katastrof, które w mgnieniu oka niszczą ludzkie życie, stanowi również napomnienie, aby nikt nie zwlekał z nawróceniem. Bóg bowiem nieustannie dokonuje sprawiedliwego sądu nad światem. Dlatego zawsze trzeba być gotowym na spotkanie z Bogiem. Człowiek, który przeżywa swoje życie w zgodzie z Boskim prawem ukazanym w Ewangelii, nie przerazi się nawet w obliczu niewytłumaczalnych zjawisk nękających ziemię. Wprost przeciwnie, ożywi się jego nadzieja na spotkanie z Bogiem twarzą w twarz. Dla tych, którzy starali się żyć z miłością, ponowne przyjście Chrystusa będzie źródłem niepojętej radości. Ci natomiast, którzy dopuszczali się nieprawości, drżeć będą z lęku, bo stanie im przed oczyma całe zło, do którego się przyczynili. Jezus w swojej mowie nie daje opisu końca świata, ale wskazuje, co jest celem człowieka i całego stworzenia. Tym celem jest objawienie się w pełni królowania Boga i szczęście wieczne ludzi. Wcześniejsze pouczenia Jezusa na temat królestwa Bożego jasno wskazują, że nie pojawi się ono nagle, gdyż już zostało zapoczątkowane przez przyjście Chrystusa i nabiera coraz bardziej wyrazistych kształtów w życiu tych wszystkich, którzy żyją zgodnie z Bożą wolą.

2) Świątynia została zburzona przez Tytusa w 70 r. po Chr. W 135 r. na jej miejscu Rzymianie wzniesli świątynię pogańską.

3) W 70 r. po Chr., po wielu miesiącach zacieklego oblężenia Jerozolimy przez wojska rzymskie, miasto zostało zdobyte i w większości zburzone. Gdy w 135 r. po Chr. Rzymianie stłumili powstanie wzniesione przez Bar Kochbę, cesarz Hadrian utworzył na terenie miasta kolonię rzymską, zwaną Aelia Capitolina.

4) Por. Za 12,3 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

5) W języku apokaliptycznym używa się takich obrazów, aby podkreślić prawdę, że Bóg jest Panem wszechświata.

6) Jest tu nawiązanie do zwycięstwa Chrystusa, który najpierw cierpiał na krzyżu. Ludzie uznali Jego Mękę za unicestwienie, a okazała się ona zwycięstwem. Cierpienie chrześcijan na ziemi także zawiera już w sobie początek tryumfu wiecznego.

1 Mt 24,1-23.29-30; Mk 13,1-19.24-26

2 2Krn 15,6; Iz 19,2

3 Dz 6,10

4 Hbr 10,36.39

5 Pwt 32,35; Oz 9,7; Jr 46,10

6 Pwt 28,64; Dn 12,17

7 Iz 13,10; Ez 32,7

8 Iz 34,4; Ag 2,6.21; Ap 6,12-17

9 Dn 7,13

1 PRZYKŁAD Z DRZEWA FIGOWEGO

29 Opowiedział im też przypowieść": „Spójrzcie na drzewo figowe i na inne drzewa.

30 Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, poznajecie, że już zbliża się lato.

31 Tak też i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wieście, że królestwo Boże jest już blisko. **32** Zapewniam was: Nie przeminie to pokolenie, aż spełni się wszystko⁷.

33 Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.

Przykład z drzewa figowego. Celem tej przypowieści jest zachęcenie wierzących w Boga do wnikliwej analizy wydarzeń, w których jest im dane uczestniczyć. Poprzez te wydarzenia realizuje się bowiem historia zbawienia. Dla chrześcijan kluczem do właściwej interpretacji tego, co się dzieje, mają być słowa Jezusa zawarte w Ewangelii. Tylko w ten sposób odczytają prawdziwy sens własnego życia i sens ukryty w dziejach świata. Nikt z ludzi nie wie, kiedy Bóg uzna, że jest już czas, aby w pełni ukazało się Jego królestwo. Jezus natomiast zapewnia, że wszystko ku temu zmierza.

7) Chodzi o zburzenie Jerozolimy, które nastąpiło w 70 r. po Chr.

1 Mt 24,32-35; Mk 13,28-31

2 Mt 24,32n; Łk 12,54-56

3 Łk 17,21

ZACHĘTA DO CZUWANIA

¹34Uważajcie więc na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa oraz trosk codziennego życia, aby ten dzień nagle was nie zaskoczył.

35Przyjdzie on bowiem nieoczekiwanie na mieszkańców całej ziemi.

²36Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście zdołali uniknąć tego wszystkiego, co ma się zdarzyć, i mogli stanąć przed Synem Człowieczym. 37Jezus spędzał dni na nauczaniu w świątyni. Na noc wychodził na górę zwaną Oliwną i tam przebywał. 38Wcześnie rano cały lud przychodził do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

1 Mt 24,36-44; Mk 13,32-37

2 Iz 24,17; Mt 24,42-44; 1Tes 5,3

22

MĘKA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

SPISEK PRZECIWKO JEZUSOWI

1Zbliżało się święto Przaśników zwane Paschą. 2Wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma naradzali się, jak Go zgładzić. Bali się bowiem ludu. 3A szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, jednego z grona Dwunastu. 4Wtedy on poszedł i umówił się z wyższymi kapłanami i dowódcami straży¹, że im Go wyda. 5Oni ucieszyli się z tego i ustalili, że dadzą mu pieniądze. 6On zgodził się i szukał stosownej pory, aby Go im wydać, gdy nie będzie przy Nim tłumu.

Spisek przeciwko Jezusowi. W tym miejscu Łukasz rozpoczyna opis wydarzeń związanych bezpośrednio z Męką Jezusa i Jego Zmartwychwstaniem. Tłem tych faktów będzie największe doroczne święto żydowskie, podczas którego zabijano baranka i spożywano jego mięso na pamiątkę uwolnienia Izraelitów z niewoli egipskiej (Wj 12,3-28.46-56). Chociaż ludzie z chęcią słuchają Jezusa, to jednak przywódcy narodu konsekwentnie dążą do tego, aby się Go pozbyć. Pomoże im w tym propozycja złożona przez apostoła Judasza. Łukasz nie pomniejsza odpowiedzialności poszczególnych ludzi w doprowadzeniu do śmierci Jezusa. Wprowadza jednak w tym miejscu postać szatana (w. 3), aby podkreślić, że istotna walka nie toczy się między ludźmi a Jezusem, ale właśnie między szatanem a Jezusem. Łukasz na początku Ewangelii odnotował, że po kuszeniu Jezusa na pustyni szatan odstąpił na jakiś czas od ataku (Łk 4,13). Teraz jest moment, gdy znów podejmuje otwartą walkę, wykorzystując ludzką ułomność.

¹) *dowódcami straży* - chodzi o mężczyzn sprawujących opiekę nad świątynią w Jerozolimie. Byli oni Żydami i rekrutowali się spośród lewitów.

1 Mt 26,2-5.14-16; Mk 14,1n.10n; J 11,47-53

1 PRZYGOTOWANIE PASCHY

7Nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. 8Jezus wysłał więc Piotra i Jana z poleceniem: „Idźcie i przygotujcie nam Paschę do spożycia”².

9Oni zapytali: „Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?”. 10Odpowiedział: „Kiedy będziecie wchodzić do miasta, spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim aż do domu, do którego wejdzie. 11Powiedzcie gospodarzowi tego domu: «Nauczyciel pyta: Gdzie jest pokój, w którym spożyję Paschę z moimi uczniami?»». 12On wskaże wam na górze dużą salę usłaną dywanami. Tam przygotujcie”. 13Poszli więc, zastali wszystko, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

Przygotowanie Paschy. Łukasz, podając szczegółowe wskazówki Jezusa, udzielone uczniom odnośnie do przygotowania Paschy, chce pokazać, że wszystko, aż do najdrobniejszego szczegółu, przebiega zgodnie z Bożym planem wypełnianym przez Jezusa. Posiłek, który przygotowują uczniowie, będzie ostatnim, który Jezus spożyje przed swoją śmiercią. W ramach przygotowań do posiłku paschalnego należało wybrać ze stada odpowiedniego baranka lub go kupić, następnie zabić go i upiec na ogniu. Potrzebny był też chleb pieczony z samej mąki bez zakwasu, gorzkie zioła i wino.

2) Żydzi byli przekonani, że Chrystus przyjdzie w dzień Paschy i w czasie tego święta zostanie zapoczątkowane królestwo Boże oraz wieczna ucztą.

1 Mt 26,17-19; Mk 14,12-16

1 USTANOWIENIE EUCHARYSTII

14Gdy nadeszła godzina, zajął miejsce przy stole, a wraz z Nim apostołowie.

15Wtedy powiedział do nich: „Tak bardzo pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. 16Bo mówię wam: Już więcej nie będę jej spożywał, aż wypełni się w królestwie Bożym”³. 17I wziął kielich⁴, odmówił modlitwę dziękczynną i powiedział: „Weźcie go i rozdzielcie między siebie. 18Bo oświadczam wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże”.

219Następnie wziął chleb, odmówił modlitwę dziękczynną, połamał i dał im, mówiąc: „To jest moje ciało, za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę”.

20Podobnie po wieczerzy wziął kielich, mówiąc:

3„Ten kielich jest nowym przymierzem w mojej krwi, która jest wylewana za was.

421Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest z moją na stole.

22Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi zgodnie z tym, co jest postanowione, lecz biada temu człowiekowi, który Go wydaje”⁵. 23Wtedy zaczęli dociekać między sobą, kto spośród nich miałby to uczynić.

Ustanowienie Eucharystii. Ryt posiłku paschalnego stanowił dla Żydów uobecnienie zbawienia, którego doświadczyli ich przodkowie podczas wyjścia z Egiptu. Chcąc w pełni zrozumieć zbawczy sens słów i gestów Jezusa, trzeba je rozpatrywać w kontekście żydowskiej Paschy. Przed rozpoczęciem posiłku Jezus wyraźnie ujawnia świadomość zbliżającej się męki (w. 15). Wieczerza ma więc charakter pożegnalny. Jezus mówi jednak nie tylko o cierpieniu, ale także o swoim ostatecznym tryumfie. Po tych słowach, podobnie jak ojciec każdej rodziny, bierze tzw. pierwszy kielich i wypowiada nad nim błogosławieństwo. Żydzi podczas Paschy wyrażali pragnienie ujrzenia Chrystusa i pełni królestwa Bożego. Jezus mówi więc po raz drugi o nadejściu królestwa Bożego (ww. 17n), aby podkreślić, że w Nim spełniają się wszystkie zapowiedzi i oczekiwania. Łukasz nic nie wspomina o spożywaniu mięsa baranka paschalnego. Przemilczenie tego znaku ma podkreślić, że prawdziwy baranek zostanie dopiero zabity. Barankiem tym jest Jezus, który umrze na krzyżu. To jednak, co się dokona na krzyżu, jest najpierw wyrażone w znakach. W momencie, gdy Jezus podaje apostołom chleb, choć nie

Ewangelia Łukasza

zmienia on swoich właściwości fizycznych, to na mocy słów Jezusa staje się on prawdziwie Jego ciałem. Podobnie dzieje się z winem, które staje się krwią Jezusa. Przez zjedzenie ciała Jezusa i wypicie Jego krwi zostaje zawarte nowe przymierze między Bogiem a ludźmi. Widać tu nawiązanie do symboliki przymierza spod góry Synaj, gdy lud został pokropiony krwią zwierząt (Wj 24,1-8). To jednak, co czyni Jezus, ofiarując samego siebie, nie ma odpowiednika w żadnym dotychczasowym przymierzu. Do tej pory ofiarowano zwierzęta, teraz Jezus, Syn Boży, sam dobrowolnie składa siebie w jedynej i doskonałej ofierze. Ofiara z Jego życia definitywnie wyzwala ludzkość z niewoli szatana, grzechu i śmierci wiecznej. Na mocy tej ofiary każdemu człowiekowi ofiarowane jest zbawienie duszy i ciała. Spośród ewangelistów jedynie Łukasz odnotowuje słowa Jezusa: *Czyńcie to na moją pamiątkę* (w. 19; por. 1Kor 11,24n+). Słowo „pamiętać” czy „pamiątka” nie oznacza zwykłego wspomnienia tego, czego dokonał Jezus. W słowie tym zawiera się wezwanie i zaproszenie do uobecniania ofiary Jezusa w Kościele. Poczynając od apostołów, cały Kościół wierzy, że gdy powtarza się słowa i czyny Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, On sam jest obecny we wspólnocie i działa w niej; On sam jest ofiarą i kapłanem. Dlatego Eucharystia jest najdoskonalszym i najpełniejszym aktem kultu. Uczestnictwo we Mszy św. pozwala ludziom w sposób najdoskonalszy wyrazić wobec Boga uwielbienie, dziękczynienie i prośby. W Eucharystii wierzący uzyskują najpełniejszy kontakt z Bogiem.

3) Żydowska Pascha, wyrażająca oczekiwanie na ostateczne zbawienie, znajduje swoje wypełnienie w ofierze Jezusa na krzyżu. Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa zamykają okres oczekiwania na zbawienie i otwierają czas, w którym przez sprawowanie Eucharystii uobecnia się dokonana tajemnicę zbawienia, aż do jej całkowitego objawienia w momencie powtórnego przyścia Chrystusa. Eucharystia zastępuje więc Paschę (1 Kor 5,7).

4) *kielich* - Łukasz odróżnia kielich paschalny (ww. 17n) od chleba i kielicha eucharystycznego (ww. 19n). Stary ryt żydowskiej Paschy zostaje zastąpiony nowym rytym chrześcijańskiej Eucharystii.

5) Łukasz jako jedyny przytacza słowa Jezusa o zdrajcy dopiero po słowach o ustanowieniu Eucharystii. Dla ewangelisty najważniejsze jest bowiem to, co czyni Jezus, a nie to, co czynią ludzie. Nie eksponuje więc postępu Judasza (J 13,21-30). Podejście takie ma uzasadnienie w całej teologii Łukasza, w której ukazał on miłosierdzie Boga wobec najgorszych grzeszników.

1 Mt 26,20-29; Mk 14,17-25

3 Jr 31,31; 32-40

2 1Kor 11,23-26

4 J 13,21-30

1SPÓR O PIERWSZEŃSTWO

24Powstał też między nimi spór o to, który z nich jest ważniejszy. **25**Wtedy Jezus im powiedział: „Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy są nazywani dobroczyńcami. **26**U was tak być nie może. Ale najważniejszy z was niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak ten, który służy. **27**Któż bowiem jest ważniejszy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Ja jednak jestem wśród was jako ten, który służy.

28Wy wytrwaliście przy Mnie w moich przeciwnościach.

29Dlatego przekazuję wam królestwo, jak i Mnie przekazał je mój Ojciec,

30abyście w moim królestwie jedli i pili przy moim stole i zasiedli na tronach, by sądzić dwanaście plemion Izraela.

Spór o pierwszeństwo. Jedynie Łukasz w kontekście Ostatniej Wieczerzy ukazuje spór uczniów o władzę. Zastanawiające jest to, że w tak podniosłym momencie coś takiego w ogóle ma miejsce. Okazuje się jednak, że pragnienie władzy zawsze może zdominować człowieka. Jezus nie neguje potrzeby istnienia struktur i podziału obowiązków we wspólnocie, wyjaśnia natomiast, na czym wśród chrześcijan polega sprawowanie jakiegokolwiek władzy. Gdy wierzący, a szczególnie ci, którym powierzono pieczę nad wspólnotą, nie naśladują postaw Jezusa i

Ewangelia Łukasza

zamiast służyć, żądają, aby im służono, to po pierwsze sprzeciwiają się woli Jezusa, a po drugie wypaczają istotny wymiar chrześcijańskiego życia. W przypadku chrześcijan postawa służenia jest nierozzerwalnie związana z autentycznością świadectwa. Jezus odwraca ziemski porządek i zaznacza, że chrześcijanie za swoje poglądy i postawy mogą być ośmieszani. Dzięki wytrwałości zbudują jednak struktury o wiele bardziej sprawiedliwe, w których nie ma drastycznych podziałów. Wspólnota chrześcijańska ma być miejscem harmonijnego rozwoju wszystkich jej członków, a nie areną walki o wpływy.

1 Mt 18,1; 20,25-27; Mk 9,34; 10,42-44

3 Mt 19,28

2 Ap 2,26

4 Ap 3,20n

1ZAPOWIEDŹ ZAPARCIA SIĘ PIOTRA

31Szymonie, Szymonie, oto szatan⁶ zażądał, żeby przesiać was jak pszenicę.

32Ja jednak modliłem się za ciebie, abyś nie utracił swojej wiary. A ty, kiedy się nawrócisz, umacniaj twoich braci".

33On odpowiedział: „Panie, jestem gotów iść z Tobą do więzienia, a nawet na śmierć".

34Lecz Jezus odrzekł: „Mówię ci, Piotrze, dziś, nim kogut zapieje, trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz".

Zapowiedź zaparcia się Piotra. Szatan zwyciężył w Judaszu i to samo chce uczynić z pozostałymi apostołami. Oni być może nie do końca są jeszcze świadomi tego, że wierność Jezusowi oznaczać będzie dla nich konieczność starcia z szatanem, który uderzy przede wszystkim w ich wiarę. Tym, co ich wzmocni, jest modlitwa Jezusa. Łukasz zaznacza jednak, że Jezus modli się tylko za Szymona, aby pokonał pokusy. To wyróżnienie oznacza, że Jezus przewiduje dla Szymona szczególną rolę we wspólnocie. Aby jednak ta nobilitacja nie przerodziła się w pychę, Jezus dopuści upadek Szymona. To ostudzi jego porywczosć i bezkrytyczną pewność siebie, ukróci pochopne rzucanie obietnic. Szymon w ten sposób zrozumie, że to nie Jezus potrzebuje jego, ale On potrzebuje Jezusa. Po przejściu próby Szymon stanie się gotowy do tego, aby umacniać wiarę innych. Zrozumie też, że gwarancją zachowania w sobie wiary nie są własne predyspozycje, ale moc modlitwy Jezusa.

6) Szymonie - mimo że Jezus nadał Szymonowi nowe imię, teraz wraca do jego pierwszego imienia, bo Szymon musi jeszcze wiele doświadczyć, zanim stanie się „Skalą", na której inni będą mogli się oprzeć.

1 Mt 26,31-35; Mk 22,31-34; J 13,36-38

2 Mt 16,17-19; J 21,15-17

3 J 13,36-38

CZAS PRÓBY I WALKI

35Zapytał ich: „Gdy wysłałem was bez sakiewki, bez torby podróżnej i bez sandałów, czy czegoś wam brakowało?". Oni odpowiedzieli: „Niczego".

36Wtedy im powiedział: „Teraz jednak, kto ma sakiewkę, niech ją weźmie; tak samo i torbę podróżną. A kto tego nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz!

37Bo mówię wam, że musi się spełnić na Mnie to, co napisano:

1*I został zaliczony do przestępców.* To wszystko spełnia się na Mnie".

38Oni zaś rzekli: „Panie, oto tutaj są dwa miecze". Odpowiedział im: „Wystarczy!".

Czas próby i walki. Słowa Jezusa można potraktować jako swoisty testament pozostawiony apostołom, a przez nich całemu Kościołowi. Jezus przypomina więc apostołom chwile, gdy czuli na sobie Bożą Opatrzność, aby ich zapewnić, że również w przyszłości mogą liczyć na Bożą opiekę i pomoc. Muszą tylko całkowicie powierzyć się Bogu. Bóg bowiem pierwszy troszczy się o to, aby Go znano i kochano, i On zadba o to, co jest konieczne dla szerzenia Ewangelii. Z

drugiej strony apostołowie sami będą musieli w odpowiedni sposób się zabezpieczyć, gdyż nie unikną trudności, porażek i odrzucenia. Przy pomocy różnych obrazów Jezus wyjaśnia uczniom, co ich czeka, gdy On odejdzie. Będą musieli myśleć o tym, jak zdobyć pożywienie, ubranie, a także będą musieli nauczyć się bronić. Skoro bowiem ludzie odrzucają teraz Jezusa, będą odrzucali także jego uczniów. Wzmianka o mieczu zostaje przez uczniów odczytana dosłownie, lecz Jezus odwołuje się tutaj do tradycji, która w symbolu miecza widziała moc Bożego słowa. Uczniowie nigdy nie mogą odpowiadać przemocą na przemoc, ale wszelkie ataki przeciwników powinni odpierać mocą Bożego słowa. Słowo to ma być obecne na ich ustach i w całym ich życiu.

1 Iz 53,12

MODLITWA NA GÓRZE OLIWNEJ

39Potem, zgodnie ze swoim zwyczajem, udał się na Górę Oliwną. Szli z Nim także uczniowie. **40**Gdy był już na miejscu, powiedział do nich: „Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”. **41** Wtedy sam oddalił się od nich mniej więcej na odległość rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się: **42**„Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ten kielich ode Mnie. Ale nie moja wola, lecz Twoja niech się dzieje”. **43**Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. **44**On zaś, tocząc wewnętrzną walkę⁷, jeszcze żarliwiej się modlił. A Jego pot był jak krople krwi spadające na ziemię⁸. **45**Potem wstał od modlitwy, przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących ze smutku. **46**Wtedy powiedział do nich: „Dlaczego śpicie? Wstańcie, módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

Modlitwa na Górze Oliwnej. Wydarzenia w Ogrodzie Oliwnym ukazują Jezusa w najbardziej dramatycznych momentach Jego walki z szatanem. Łukasz jednak nawet o nim nie wspomina, aby podkreślić, że nie ma on żadnej władzy nad Jezusem, a to, co się dzieje, stanowi wypełnienie odwiecznego planu Boga. Szatan próbuje odwołać się do ludzkiej natury Jezusa, bo wie, że jest On wstrząśnięty perspektywą nadchodzącej Męki. Jezus nie tylko zwycięsko przechodzi próbę, ale ukazuje sposób, w jaki się tego dokonuje. Przede wszystkim rozmawia tylko z Bogiem i nie wchodzi w najmniejszy dialog z szatanem (Łk 4,1-13+). W momencie największej ciemności koncentruje się na modlitwie, która zapewnia Mu wewnętrzną siłę, spokój, głęboką nadzieję i pobudza do wypełnienia planu Boga. Uczniowie niestety nie idą za radą Jezusa i kończy się to dla nich zamknięciem się w smutku, który przerodzi się w zagubienie i utratę nadziei.

7) *wewnętrzną walkę* - użyte w oryginale słowo *agonia* nie oznacza fizycznego konania. Termin ten odnoszono przede wszystkim do walki zapaśników na igrzyskach, do zawodów sportowych, występów

oratorów lub adwokatów w sądzie; wyrażał on także duchowy stan czy nastrój, który mógł towarzyszyć zawodnikowi przed walką i w czasie jej trwania, a więc treść, lęk czy trwogę wynikającą z wątpliwości co do pomyślnego wyniku zawodów lub występu.

8) W niektórych ważnych rękopisach brakuje ww. 43n. Opuszczano je być może po to, aby uniknąć opisu udręki Jezusa. Wydzielanie krwi wraz z potem jest znanym zjawiskiem, choć bardzo rzadkim. Powodem takiej reakcji organizmu może być gwałtowny wstrząs psychiczny.

1 Mt 26,36-46; Mk 14,32-42

ZDRADA I POJMANIE JEZUSA

47Gdy On jeszcze mówił, zjawił się tłum, a na jego czele szedł Judasz, jeden z Dwunastu. Zbliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. **48**Jezus odezwał się do niego: „Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?”. **49**Ci, którzy przy Nim byli, widząc, na co się zanosi, zapytali: „Panie, czy mamy uderzyć mieczem?”.

50I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho.

51Lecz Jezus odezwał się: „Przestańcie! Dosyć tego!”. Potem dotknął jego ucha

i uzdrowił go. 52A do przybyłych do Niego wyższych kapłanów, dowódców straży i starszych Jezus powiedział: „Wyszliście z mieczami i kijami jak po bandytę? 53Codziennie byłem z wami w świątyni, a nie wystąpiliście przeciwko Mnie. Ale to jest wasza godzina i panowanie ciemności”.

Zdrada i pojmanie Jezusa. Z kontekstu wynika, że Judasz pocałował Jezusa, następnie Go pojmano, a uczniowie uciekli. Łukasz nie mówi jednak o tym wprost. Opisując wydarzenia z perspektywy Zmartwychwstania Jezusa, chce niejako podkreślić, że mimo tych upokorzeń Jezus cały czas jest pełnym chwały Panem, który sam kieruje swoim losem. Dowodem wszechmocy Jezusa, a przede wszystkim Jego miłosierdzia i przebaczącej miłości, jest uzdrowienie okaleczonego sługi najwyższego kapłana. Moc Jezusa nie służy Mu do tego, aby ratować siebie, ale wykorzystuje ją, aby ocalić życie nieprzyjaciela. Łukasz nie mówi o ucieczce uczniów, ale podkreśla całkowity brak zrozumienia przez nich misji Jezusa. Dla uczniów czymś logicznym jest stawianie oporu i w tym względzie nie brakuje im odwagi. Dla Jezusa logiczna jest tylko miłość, która jest przeciwieństwem wszelkiej przemocy. Łukasz dobrze wie, że po Jezusa przyszli słudzy, a nie ich mocodawcy. Zaznacza jednak, że Jezus zwraca się właśnie do tych, którzy podejmowali decyzje. Wobec nich Jezus ukazuje swoją niewinność i stwierdza, że to oni działają wbrew Prawu, bo chcąc Go usunąć, uciekają się do podstępu, przemocy i fałszywych dowodów.

1 Mt 26,47-55; Mk 14,43-49

1ZAPARCIE SIĘ PIOTRA

54Wtedy pochwycili Go, zabrali i zaprowadzili do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł za Nim z daleka. 55Kiedy rozpalili ogień na środku dziedzińca i usiedli razem, także Piotr usiadł między nimi. 56Jakaś służąca zobaczyła go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się i powiedziała: „Ten też był z Nim”. 57On zaś zaprzeczył, mówiąc: „Kobieto, nie znam Go”. 58Trochę później ktoś inny zobaczył go i powiedział: „Ty też jesteś jednym z nich”. Piotr odrzekł: „Człowieku, nie jestem”. 59Po upływie mniej więcej godziny ktoś inny stanowczo twierdził: „Z pewnością on też był z Nim. Przecież jest Galilejczykiem”. 60Piotr odpowiedział: „Człowieku, nie wiem, o czym mówisz”. I w tej chwili, gdy on jeszcze mówił, kogut zapiał. 61A Pan odwrócił się i spojrzał na Piotra. Przypomniał sobie Piotr słowo Pana, gdy mu powiedział: „Dzisiaj, nim kogut zapieje, trzy razy się mnie wyprzesz”. 62Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Zaparcie się Piotra. Łukasz, w odróżnieniu od pozostałych ewangelistów, pisze o zaparciu się Piotra jeszcze przed przesłuchaniem Jezusa i wydaniem na Niego wyroku. Taki układ wydarzeń ma podkreślić fakt, że Jezus mimo całkowitego opuszczenia przez uczniów i nienawiści ze strony oprawców nie zawaha się oświadczyć, kim naprawdę jest (Łk 22,69). Postawa Piotra wobec wrogiego otoczenia rażąco odbiega od postawy Jezusa, który chociaż zniewolony, nic nie traci ze swojej godności. Zachowanie Piotra jest konsekwencją jego wcześniejszego rozmijania się z Jezusem, choć był pewny, że jest Mu całkowicie wierny. Trzy zaprzeczenia ze strony Piotra odsłaniają, jak stopniowo traci swoją tożsamość. Najpierw wyrzeka się on swojego związku z Jezusem - traci kontakt z Bogiem. Następnie wyrzeka się swojego związku ze wspólnotą uczniów - traci kontakt z ludźmi. W końcu wyrzeka się także swoich korzeni i ziemi, z której pochodzi - traci kontakt ze swoją osobistą historią. Zostaje więc ogołocony ze wszystkiego. W takim stanie dosięga go miłosierne spojrzenie Jezusa, który sprawia, że chociaż Piotr poznał bolesną prawdę o sobie i doświadczył swojej całkowitej niemocy, to jednak to go nie pogrążyło, ale stało się powodem głębokiego nawrócenia.

1 Mt 26,57-75; Mk 14,53-72; J 18,15-18.25-27

1 WYSZYDZENIE JEZUSA

63 Mężczyźni, którzy pilnowali Jezusa⁵, szydzili z Niego i bili Go.

64 Zasłaniając Mu twarz, pytali: „Prorokuj, kto Cię uderzył?”.

65 I wiele innych bluźnierstw mówili przeciwko Niemu.

1 Mt 26,67n; Mk 14,65

1 JEZUS PRZED WYSOKĄ RADĄ

66 Gdy nastał dzień, zebrała się starszyzna ludu, wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma⁹.

Zaprowadzili Go przed swoją Wysoką Radę **67** i rzekli: „Czy Ty jesteś Chrystusem?

Powiedz nam!”. Odparł im: „Jeśli wam powiem, nie uwierzycie, **68** a jeśli zapytam, nie

2 odpowiecie. **69** Lecz odtąd *Syn Człowieczy będzie siedział po prawej stronie*

wszechmogącego Boga”. **70** Wtedy zawołali wszyscy: „A więc jesteś Synem Bożym?”.

On im odpowiedział: „Wy sami mówicie, że Ja jestem”. **71** Oni odparli: „Na co nam

potrzeba jeszcze świadectwa? Sami je usłyszeliśmy z Jego ust”.

Jezus przed Wysoką Radą. Łukasz podkreśla, że wyrok na Jezusa został wydany przez sąd jeszcze przed rozpoczęciem procesu (Łk 22,2-5). Przesłuchania są więc z punktu widzenia Prawa farsą. Może się wydawać, że Jezus udziela wymijającej odpowiedzi (ww. 67b-68). Sędziowie jednak doskonale zrozumieli słowa Jezusa, o czym świadczy ich drugie pytanie (w. 70). Także druga odpowiedź Jezusa ma charakter twierdzący. Sędziowie są świadomi, kim jest Jezus, ale nie chcą tego przyjąć. Jezus więc jasno ukazuje, kim jest, ale też ujawnia, kim są Jego sędziowie. Stwierdza, że są niedowiarkami, nic nie rozumieją z planu Bożego (w. 67) i są nieuczciwi, gdyż udają, że szukają odpowiedzi na pytanie o tożsamość Jezusa, a przecież dowiedzieli się tego na podstawie Jego słów i czynów (w. 68).

9) Łukasz opisuje tylko jedno przesłuchanie przed Wysoką Radą, które odbyło się rano, w budynku trybunału w pobliżu świątyni. Pozostali ewangelisti mówią o przesłuchaniu w nocy bezpośrednio po pojmaniu (np. Mt 26,57), rano natomiast dokonano tylko formalności (np. Mt 27,1). Prawo zabraniało urządzać procesy nocą.

1 Mt 26,59.63-65; Mk 14,55.61-64

2 Ps 110,1; Dn 7,13

23

1 JEZUS PRZED PIŁATEM I HERODEM

1 Następnie wszyscy zgromadzeni wstali i zaprowadzili Go do Piłata. **2** Zaczęli Go

oskarżać: „Stwierdziliśmy, że On podburza nasz naród, zakazuje płacić podatki

cesarzowi i podaje się za Chrystusa, Króla”. **3** Piłat zapytał Go: „Czy ty jesteś królem

Żydów?”. On odpowiedział: „Ty tak mówisz”. **4** Piłat oznajmił wyższym kapłanom

i tłumom: „Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku”. **5** Lecz oni coraz gwałtowniej

wołali: „Podburza lud, nauczając w całej Judei. Zaczął od Galilei i doszedł aż tutaj”.

6 Gdy to Piłat usłyszał, zapytał, czy ten człowiek jest Galilejczykiem. **7** A gdy się

dowiedział, że podlega władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach

również przebywał w Jerozolimie¹. **8** Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył, bo od

dłuższego czasu chciał Go zobaczyć. Słyszał bowiem o Nim i spodziewał się ujrzeć jakiś

znak dokonany przez Niego. **9** Zadawał Mu więc wiele pytań. Lecz Jezus na żadne z

nich nie odpowiedział. **10** Byli przy tym obecni wyżsi kapłani i nauczyciele Pisma, którzy

gwałtownie Go oskarżali. **11**Wtedy Herod wraz ze swoimi żołnierzami okazał Mu pogardę. Wyszydził Go, ubrał w lśniąca szatę i odesłał z powrotem do Piłata. **12**Tego dnia Herod i Piłat stali się przyjaciółmi², wcześniej bowiem byli dla siebie wrogami. **13**Piłat zwołał wyższych kapłanów, przełożonych oraz lud **14**i przemówił do nich: „Przyprowadziliście do mnie tego człowieka, zarzucając mu, że podburza lud. Tymczasem ja, po przesłuchaniu Go w waszej obecności, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy, o którą Go oskarżacie. **15**Podobnie Herod, gdyż odesłał Go do nas. Nie uczynił On więc niczego, za co należałoby Go skazać na śmierć. **16**Wychłoszczę³ Go i uwolnię”.**[17]**⁴ **18**Wtedy wszyscy zaczęli krzyczeć: „Tego zabij, a uwolnij nam Barabasa!”. **19**A został on wtrącony do więzienia z powodu wywołanych w mieście zamieszek i za zabójstwo. **20**Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. **21**Lecz oni krzyczeli: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj Go!”. **22**Zapytał ich po raz trzeci: „Co On złego zrobił? Nie znalazłem w Nim niczego, czym zasłużyłby na śmierć. Wychłoszczę Go więc i uwolnię”.**23**Ale oni nalegali, krzycząc głośno, i żądali, by został ukrzyżowany. A ich krzyki wzmagaly się. **24**Wtedy Piłat zdecydował, że ich żądanie ma być spełnione. **25**Uwolnił tego, którego się domagali, a który za zamieszki i zabójstwo został wtrącony do więzienia, Jezusa zaś wydał zgodnie z ich wolą.

Jezus przed Piłatem i Herodem. Przed Piłatem żydowscy oskarżyciele zmieniają taktykę, gdyż są świadomi, że Piłat odrzuci religijne argumenty obwiniające Jezusa. Ukazują Go więc jako buntownika, który namawia do politycznego przewrotu. W opisie Łukasza Piłat jest postacią pozytywną i trzykrotnie stwierdza niewinność Jezusa, podejmując próbę uwolnienia Go. W odróżnieniu od Żydów szuka sprawiedliwości. Najbardziej znamienne jest jednak to, że będąc poganinem i przedstawicielem okupanta, uznaje królewską godność Jezusa. Zupełnie inną postawę prezentuje Herod Antypas, który na tle procesu Jezusa wydaje się być człowiekiem zainteresowanym tylko rozrywkami. Dla Heroda Jezus jest magiem, cudotwórcą, który może mu zapewnić jeszcze jedno widowisko. Dlatego Jezus nawet nie otwiera ust, bo Heroda w ogóle nie interesuje prawda. Gdy żydowscy oskarżyciele wracają z niczym od Heroda, wiadomo, że na Piłacie skupi się ciężar podjęcia decyzji. Niestety, zamiast skorzystać ze swojej władzy i uwolnić Jezusa od stawianych Mu zarzutów, Piłat ucieka się do kompromisu - chłosty. To jednak tylko utwierdza oskarżycieli w przekonaniu, że osiągną swój cel. Rozpoczyna się więc swoiste targowanie. W ramach paschalnej amnestii oskarżyciele domagają się uwolnienia przestępcy Barabasa i zabicia Jezusa. Cały paradoks tkwi w tym, że Żydzi, niesprawiedliwie oskarżający Jezusa o bunt, żądają uwolnienia prawdziwego buntownika. Jezus wobec tych wszystkich machinacji milczy. Dla oskarżycieli jest to być może oznaką bezradności i rezygnacji z Jego strony. Nie mają pojęcia o tym, że Jezus na krzyżu ukaże w pełni swoją Boską i królewską godność. Nawet sobie nie wyobrażają, aby Syn Boży, obiecany Zbawiciel, mógł cierpieć i być tak poniżony. Ich całkowita ślepota tłumaczy poniekąd zaciekłość, z jaką doprowadzili do skazania Jezusa na śmierć.

1) Herod Antypas był tetrarchą Galilei (Łk 3,1). Przebywał w Jerozolimie z okazji Paschy. Tylko Łukasz wspomina o wysianiu Jezusa do Heroda Antypasa, aby pokazać, jak Piłat próbuje zrzucić z siebie odpowiedzialność. Być może liczył on na to, że Herodowi aż tak bardzo nie zależy na dobrych układach z Wysoką Radą, dlatego zlekceważy oskarżenia i uwolni Jezusa, który był jego poddanym.

2) *przyjaciółmi* - przyjaźń nie oznacza tu zacieśnienia więzi, lecz wzajemne uznanie swojej władzy nad ludnością Palestyny.

3) *Wychłoszczę* - chłosta miała zastąpić surowszy wyrok. Zwykle jednak biczowano skazańca przed ukrzyżowaniem, żeby skrócić jego konanie (Mt 27,26+).

4) W niektórych rękopisach występuje tutaj (lub po w. 19) zdanie: *był obowiązany uwalniać im jednego na święto*.

1 UKRZYŻOWANIE JEZUSA

26Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona Cyrenejczyka, wracającego z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. **27**A szedł za Nim wielki tłum, w tym także kobiety, które lamentowały i płakały nad Nim. **28**Jezus zwrócił się do nich i powiedział: „Córki Jeruzalem, nie płaczcie nade Mną! Płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! **29**Nadchodzą bowiem dni, kiedy będą mówić: «Szczęśliwe niepłodne i łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły».

30Wtedy *zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! A do pagórków: Przykryjcie nas!*

31 Bo jeśli tak czynią z drzewem zielonym, to co stanie się z uschniętym?”.

32Prowadzono też innych, dwóch złoczyńców, którzy razem z Nim mieli być straceni.

33Kiedy przyszedli na miejsce zwane Czaszką⁵, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, a drugiego po lewej Jego stronie.

34Jezus mówił: „Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”⁶. Oni zaś rzucili losy o Jego ubranie i podzielili się nim.

35A lud stał i przyglądał się. Przełożeni zaś drwili sobie z Niego: „Innych wybawiał, niech uratuje samego siebie, jeśli On jest tym wybranym, Chrystusem Boga”.

36Także żołnierze szydzili z Niego. Podchodzili, podawali Mu ocet⁷

37i mówili: „Jeśli jesteś królem Żydów, wybaw samego siebie”.

38Był też nad Nim napis⁸: „To jest król Żydów”.

39Jeden z powieszonych na krzyżu złoczyńców bluźnił Mu, mówiąc: „Czy Ty nie jesteś Chrystusem? Wybaw siebie i nas!”. **40**Drugi natomiast, upominając go, powiedział: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż ponosisz tę samą karę? **41**My przecież sprawiedliwie zostaliśmy ukarani. Zasłużyliśmy na to. Ale On nic złego nie zrobił”. **42**I dodał: „Jezu, wspomnij o mnie, gdy wejdiesz do swego królestwa”. **43**Odpowiedział mu: „Zapewniam Cię: Dzisiaj ze Mną będziesz w raju”.

Ukrzyżowanie Jezusa. Łukasz, opisując przejście Jezusa z pałacu namiestnika na miejsce egzekucji, zwraca uwagę na liczne szczegóły i nadaje im oryginalne znaczenie. Dla niego Szymon Cyrenejczyk nie jest przypadkowym przechodniem, siłą zmuszonym do upokarzającej czynności, za jaką uważano pomoc skazańcowi. Przedstawia on Szymona jako ucznia, który niesie swój krzyż za Mistrzem (Łk 14,27; 9,23). Podobną rolę pełnią kobiety, które jako uczennice „idą za” Jezusem, swoim Mistrzem, i są w pełni zaangażowane w Jego Mękę. Nie wolno było publicznie opłakiwać skazańców (Pwt 21,22n). Kobiety odważnie sprzeciwiają się temu zakazowi i swoją postawą pokazują, że Jezus nie jest przestępcą, ale prorokiem, który dzieli los wielu niewinnie zgładzonych proroków. Jezus, jak zawsze wrażliwy na tych, którzy go otaczali, zauważa w tłumie swoich uczniów. Zwracając się do kobiet, wszystkim daje ostatnie pouczenia. Nie oczekuje od ludzi litości, lecz chce, aby się nawrócili. W czasie, gdy Jezus kona na krzyżu, jest po raz ostatni kuszony przez szatana, który znów posługuje się ludźmi: przełożonymi, żołnierzami i złoczyńcą. Tylko Łukasz wspomina o nawróceniu się jednego ze złoczyńców, któremu Jezus zapewnia raj.

5) *miejsce zwane Czaszką* - chodzi o wzniesienie, które przypominało wyglądem ludzką czaszkę.

6) Niektóre rękopisy nie zawierają tych słów Jezusa.

7) *ocet* - kwaśne wino (Mt 27,48+).

8) Niektóre rękopisy dodają, że ten napis był w języku greckim, łacińskim i hebrajskim (J 19,20).

1 Mt 27,32-44; Mk 15,21-32; J 19,17-24

4 Ps 22,19

2 Oz 10,8

5 Ps 69,22

3 Mt 5,34

1 ŚMIERĆ JEZUSA

44 Była już prawie godzina szósta, a ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej⁹. **45** Gdy słońce się zaćmiło, zasłona w świątyni rozdarła się¹⁰ przez środek. **46A** Jezus zawołał donośnym głosem: „Ojcze, w *Twoje ręce oddaję mego ducha*”. Gdy to powiedział, skonał. **47** Wtedy setnik, widząc, co się stało, chwalił Boga, mówiąc: „Naprawdę ten człowiek był sprawiedliwy”. **48A** wszyscy, którzy się zbiegli na to widowisko, gdy zobaczyli, co się stało, wracali, bijąc się w piersi. **49** Wszyscy zaś Jego znajomi i kobiety, które towarzyszyły Mu od Galilei, stanęli w oddali i przyglądali się temu.

Śmierć Jezusa. W Piśmie Świętym jest mowa o tym, że w dniu sądu nad światem będą miały miejsce nietypowe zjawiska (Iz 2,10; Jr 4,24; Am 5,18; 8,8n). Pojawienie się ich w chwili śmierci Jezusa oznacza, że właśnie w tym momencie dokonał się sąd nad szatanem, złem i śmiercią wynikającą z grzechu. Szczególne znaczenie ma także rozdarcie się zasłony w świątyni, która oddzielała miejsce najświętsze - gdzie „mieszkał” Bóg - od pozostałych pomieszczeń. Za tę zasłonę wchodził jedynie najwyższy kapłan i to raz w roku. Śmierć Jezusa, która jest nowym przymierzem między Bogiem i ludźmi, oznacza, że od tej pory każdy człowiek ma w Jezusie bezpośredni dostęp do Boga. Pełne spokoju odejście Jezusa i słowa, które wypowiada (w. 46), świadczą, że nie targa nim niepewność lub rozpacz, ale ma On poczucie całkowitego wypełnienia swojej misji i swojej jedności z Bogiem Ojcem. Łukasz nic nie mówi na temat przywódców, gdyż oni nadal z uporem nie wierzą w Jezusa. Wymienia natomiast tych, którzy uwierzyli. Wspomina również o setniku, który oddaje cześć Bogu i uznaje w Jezusie człowieka sprawiedliwego (Mt 27,54; Mk 15,39). Oznaką wiary jest także skruszona postawa pozostałych ludzi.

9) Godzina szósta jest naszą dwunastą, dziewiąta - piętnastą. Śmierć Jezusa nastąpiła mniej więcej wtedy, gdy w świątyni składano ofiarę wieczorną.

10) *zasłona... rozdarła się* - wydarzenie to bywa interpretowane jako znak odejścia Boga ze świątyni (Ez 10,18; 11,22n), który od tej pory jest obecny w Jezusie Chrystusie, czczonym i wyznawanym przez ludzi na całym świecie.

1 Mt 27,45-56; Mk 15,33-41; J 19,25-37

2 Ps 31,6

POGRZEB JEZUSA

50 Był tam człowiek dobry i sprawiedliwy, imieniem Józef, członek Wysokiej Rady. **51** Nie zgadzał się on ani z ich uchwałą, ani z ich postępowaniem. Pochodził z judejskiego miasta Arymatei i oczekiwał królestwa Bożego. **52** On to udał się do Pilata i poprosił o ciało Jezusa¹¹. **53** Gdy je zdjął, owinał je w lniane płótno i złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany¹². **54A** był to dzień przygotowania i zaczynał się szabat. **55** Towarzyszyły mu kobiety, które razem z Jezusem przybyły z Galilei. Zobaczyły grób i to, w jaki sposób zostało położone Jego ciało. **56** Po powrocie przygotowały wonności i olejki. Jednak w szabat zachowały odpoczynek, bo takie było przykazanie.

Pogrzeb Jezusa. Łukasz ukazuje dokładny opis czynności pogrzebowych, aby nikt nie miał wątpliwości, że Jezus naprawdę umarł. Prawdziwość śmierci Jezusa ma istotne znaczenie w kontekście Jego Zmartwychwstania. To, że Jezus Przechodzi przez doświadczenie śmierci i potem zmartwychwstaje, ukazuje Jego całkowitą władzę nad nią. Każdy, kto wierzy w Jezusa, chociaż musi umrzeć, otrzymuje uzasadnioną nadzieję życia wiecznego (1 Kor 15,51-54).

11) Skazańcom odmawiano zaszczytnego pochówku. Józef odważnie prosi o pozwolenie pochowania Jezusa według ówczesnego zwyczaju grzebania.

12) Do istotnych elementów ceremonii pogrzebowej należało: umycie ciała, namaszczenie go wonnościami, owinięcie w płótno i zamknięcie oczu zmarłemu. Groby miały dwie formy: tzw. *arkosolium* ze skalną lawą i łukiem powyżej (był to nowy typ grobu w czasach Jezusa i w takim złożono Jego ciało); były też groby z wnękami, typu piecowego. Wejście do grobu zasłaniał kamień, aby nikt tam nie wchodził.

1 Mt 27,57-61; Mk 15,42-47; J 19,38-42

24

1ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

1W pierwszym dniu tygodnia, wczesnym rankiem, przyszły do grobu, niosąc wonności, które przygotowały. **2**I zastały kamień odsunięty od grobu. **3**Gdy tam weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa" **4**i poczuły się bezradne. Wtedy obok nich stanęli dwaj mężczyźni w błyszczących szatach. **5**Ogarnął je strach i schyliły głowy ku ziemi, a oni powiedzieli do nich: „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? **6**Nie ma Go tu! Zmartwychwstał! Przypomnijcie sobie, co wam powiedział, gdy był jeszcze w Galilei: **7**«Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników, ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmartwychwstać»". **8**Wtedy przypomniały sobie Jego słowa. **9**Wróciły od grobu i oznajmiły to wszystko Jedenastu oraz pozostałym. **10**Były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba. Również inne razem z nimi opowiadały to apostołom. **11**Lecz te słowa wydały się im tak niedorzeczne, że nie uwierzyli. **12**Piotr jednak wstał i pobiegł do grobu. Nachylając się, zobaczył jedynie płótna. Zdumiony tym, co się stało, wrócił do siebie.

Zmartwychwstanie Jezusa. Łukasz pomija szereg szczegółów obecnych w innych Ewangeliach i koncentruje się na tym, że w grobie nie ma ciała Jezusa. Wobec tego zaskakującego faktu jedynym odruchem ze strony człowieka jest bezradność. Wszelkie spekulacje i domysły nic tu nie wyjaśniają. Dlatego Bóg nie zostawia ludzi samych z tym wydarzeniem, ale interweniuje. Pojawienie się Bożych posłańców jest symbolem łaski Bożej, która wspiera człowieka w przyjęciu i zrozumieniu tajemnicy Zmartwychwstania. Łaska ta bazuje jednak na wcześniejszej znajomości nauki Jezusa. Dlatego posłańcy wyraźnie odwołują się do Jego słów (w. 6n; por. Łk 9,22; 9,43n; 18,31-33). Wiara kobiet w Zmartwychwstanie Jezusa zaczyna nabierać konkretnych kształtów, dlatego że zaczynają wracać do Jego słów i rozważać je w kontekście całej historii zbawienia. Na tej drodze także inni wyznawcy dojdą do właściwego rozpoznania tego wydarzenia i uwierzą w Zmartwychwstanie Jezusa, które stanowi pieczęć Jego zbawczej misji. Łukasz zaznacza, że apostołowie nie reagują entuzjastycznie na to, co im przekazują kobiety. Nie oznacza to, że odrzucają ich świadectwo. W ten sposób zostaje jedynie podkreślone to, że ich wiara oprze się przede wszystkim na osobistym spotkaniu ze zmartwychwstałym Chrystusem, co również będzie szczególnym wyrazem łaski Boga. On przychodzi z pomocą tym, którzy następnie będą umacniać wiarę innych.

1 Mt 28,1-8; Mk 16,1-8; J 20,1-13.18

JEZUS OBJAWIA SIĘ SWOIM UCZNIOM

1**13**Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. **14**Rozmawiali ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

15Gdy tak rozmawiali i zastanawiali się, sam Jezus przybliżył się do nich i siedł z nimi. **16**Lecz ich oczy były jakby przyćmione i nie mogli Go rozpoznać. **17**Odezwał się do nich: „Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?”. Przystanęli smutni. **18**Jeden z nich, któremu na imię było Kleofas, podjął rozmowę: „Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem, który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało?”. **19**Zapytał ich: „O czym?”. Wtedy Mu powiedzieli: „O Jezusie z Nazaretu, proroku potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu. **20**Wyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. **21**A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela. Tymczasem upływa już trzeci dzień od tego wydarzenia. **22**Co więcej, niektóre z naszych kobiet wprawiły nas w zdumienie. Gdy wczesnym rankiem poszły do grobu, **23**nie znalazły Jego ciała. Wróciły, mówiąc, że widziały aniołów, którzy zapewnili, że On żyje. **24**Niektórzy spośród nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak powiedziały kobiety, ale Jego nie widzieli”. **25**Wtedy On im powiedział: „O nierozumni i leniwi w sercu! Nie wierzycie w to wszystko, co powiedzieli prorocy! **26**Czyż Chrystus nie musiał tego cierpieć i wejść do swej chwały?”. **27**I zaczynając od Mojżesza, przez wszystkich proroków, wyjaśniał im, co odnosiło się do Niego we wszystkich Pismach. **28**I zbliżyli się do wsi, do której zdążali, a On sprawiał wrażenie, że idzie dalej. **29**Lecz oni nalegali: „Zostań z nami, gdyż zbliża się wieczór i dzień dobiega końca”. Wszedł więc, aby pozostać z nimi. **30**Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. **31**Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go. Lecz On stał się dla nich niewidzialny. **32**I mówili do siebie: „Czy serce nie rozpalало się w nas, gdy rozmawiał z nami w drodze i wyjaśniał nam Pisma?”. **33**W tej samej chwili wybrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam znaleźli zgromadzonych Jedenastu i innych z nimi, **34**którzy mówili: „Pan prawdziwie zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi”. **35**Także oni opowiadali o tym, co im się przydarzyło w drodze i jak dał się im poznać przy łamaniu chleba.

Jezus objawia się swoim uczniom. Jezus po swoim Zmartwychwstaniu jest obecny w inny sposób niż dotychczas i rodzi to trudność w rozpoznaniu Go nawet dla tych, którzy byli z Nim na co dzień. Łukasz, zamieszczając szczegółowy opis jednego z wydarzeń po Zmartwychwstaniu Jezusa, pragnie zawrzeć w nim pouczenie dla wspólnoty, jak odczytywać obecność Jezusa, który przecież jest pośród wierzących. Nie bez znaczenia jest to, że uczniowie spotykają Jezusa, będąc w drodze. Droga symbolizuje tu przede wszystkim trud wzrastania w wierze. Człowiek otrzymuje od Boga dar wiary, ale sam też musi go rozwijać. Istotnym elementem mającym wpływ na rozwój wiary jest znajomość słowa Bożego, szczególnie słów Jezusa, i właściwe rozumienie Bożego objawienia. Na przykładzie uczniów można się przekonać, że właściwe rozumienie słowa Bożego wcale nie jest czymś prostym. Dlatego Jezus pojawia się przy nich. Chociaż uczniowie nie zdołali rozpoznać Jezusa zanim doszli do Emaus, znaczenie ma to, że zapraszają Go do swojego domu, proszą, by usiadł przy stole i zjadł z nimi posiłek. Gest ten oznacza, że choć ich wiara jest niewielka albo jeszcze bardzo chwiejna, to jednak chcą odkryć przed Jezusem swoją codzienność, taką jaka ona jest, i ofiarować Mu to, co mają. Prowadzi to do tego, że Jezus z gościa staje się gospodarzem i zamiast być goszczonym, zaczyna ich karmić. Łamanie chleba jest tutaj symbolem Eucharystii, wspólnoty, jedności z Jezusem (Dz 2,42.46). W tym sakramencie zawsze można doświadczyć Jego obecności i powierzyć Mu całe swoje życie. Trzecim elementem, który prowadzi do odkrycia obecności Jezusa, jest wzajemne dzielenie się osobistym doświadczeniem wiary. Z tą szczególną posługą należy zwrócić się najpierw do tych, z którymi żyje się na co dzień. W ten sposób tworzy się wspólnota, która jest zdolna świadczyć z mocą również na zewnątrz.

1 OSTATNIE SPOTKANIE JEZUSA Z UCZNIAMI. WNIEBOWSTĄPIENIE

36Gdy o tym rozmawiali, On sam stanął pośród nich i powiedział: „Pokój wam!”.

37Zatrwożeni i przestraszeni sądzili, że widzą ducha. **38**Lecz On im powiedział: „Czemu jesteście zmieszani i czemu wątpliwości budzą się w waszych sercach”? **39**Spójrzcie na moje ręce i nogi! To Ja jestem! Dotknijcie Mnie i przekonajcie się. Duch bowiem nie ma ciała ani kości, a widzicie, że Ja mam”. **40**Gdy to powiedział, pokazał im ręce i nogi.

41Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i byli pełni zdumienia, zapytał ich: „Macie tu coś do jedzenia?”. **42**Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. **43**A On wziął i przy nich zjadł. **44**Potem rzekł: „Oto moje słowa, które powiedziałem do was, gdy byłem jeszcze z wami: «Musi wypełnić się wszystko, co jest napisane o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach»”. **45**Wtedy rozjaśnił im umysł, aby rozumieli Pisma.

46I powiedział: „Tak jest napisane: Chrystus będzie cierpiał, a trzeciego dnia ²zmartwychwstanie **47**i w Jego imię zostanie ogłoszone nawrócenie na odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, rozpoczynając od Jeruzalem”.

³**48**Wy jesteście świadkami tych rzeczy.

⁴**49**Oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Pozostańcie w mieście, dopóki nie zostaniecie napełnieni mocą z wysoka”. **50**Potem poprowadził ich za miasto w kierunku Betanii¹. Podniósł ręce i błogosławił ich. **51**A podczas błogosławieństwa oddalił się od nich i został uniesiony do nieba. **52**Oni zaś oddali Mu hołd i z wielką radością wrócili do Jeruzalem. "Przebywali ciągle w świątyni" i wielbili Boga.

Ostatnie spotkanie Jezusa z uczniami. Wniebowstąpienie. Według relacji Łukasza Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie dokonały się tego samego dnia. Mimo że ewangelista zna inną chronologię wydarzeń (Dz 1,3), to przedstawia je w takiej formie, aby podkreślić związek pomiędzy żydowską Paschą, która była zapowiedzią zbawienia, a Zmartwychwstaniem i Wniebowstąpieniem Jezusa, które są spełnieniem tych zapowiedzi. Jezus po swoim Zmartwychwstaniu ukazuje się uczniom przede wszystkim po to, aby ich umocnić, gdyż po Jego śmierci przeżywali głęboką rozterkę. Uświadamia im, że nie są odstępcami lub zdrajcami, ale spadkobiercami tajemnic starotestamentowych i świadkami ich spełnienia. Historia zbawienia ukazana w ST osiągnęła bowiem swój szczyt i pełnię w Chrystusie Jezusie. Spotkanie Jezusa z uczniami ma im pomóc zrozumieć, że zmartwychwstały Jezus jest tym samym, który został zabity na krzyżu. Uczniowie jednak mimo czytelnych znaków nie dowierzają. Ich ostrożność i krytyczną postawę wobec cudu Zmartwychwstania należy odczytać jako swoistą gwarancję autentyczności ich późniejszego świadectwa. W świetle takiej postawy apostołów bezzasadne stają się podejrzenia o ich łatwowierność. Oskarżanie ich, że spreparowali przebieg wydarzeń na własny użytek, także nie ma potwierdzenia w faktach. Łukasz, ukazując postawę uczniów, wykazuje również, że żadne zewnętrzne znaki nie zastąpią wiary. Oni dzięki wierze doszli do zrozumienia tego, czego wcześniej doświadczyli, towarzysząc Jezusowi. Ich świadectwo czerpie moc z wiary, która zostaje przeniknięta mocą Ducha Świętego. Ten sam Duch Święty przyjdzie z pomocą wszystkim wierzącym, gdyż bez Niego nikt nie jest w stanie przyjąć prawd wiary. Uczniowie stają się również świadkami Wniebowstąpienia Jezusa, które oznacza, że Jego dotychczasowa obecność na ziemi jest zakończona. Uwielbiony Jezus powrócił do Boga i razem z Nim króluje. Ten, którego ludzie ukrzyżowali, jest Panem i Sędzią wszechświata. Wzmianka Łukasza, że Jezus, odchodząc, trzyma ręce w geście błogosławieństwa, oznacza, że spoczywa ono na wszystkich wiernych, którzy będą żyć aż do powtórnego Jego przyjścia na końcu czasów.

1) Betania – zob. Łk 19,29+.

1 Mt 28,16-20; Mk 16,14-20; J 20,19-23

2 Mt 28,19

3 Dz 1,8

4 Dz 2,33-39

Ewangelia Jana
**EWANGELIA
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

1

PROLOG

¹ODWIECZNE SŁOWO

1Na początku¹ było Słowo²

a Słowo było u Boga –
i Bogiem było Słowo.

2Ono było na początku u Boga.

3Wszystko zaistniało³ dzięki Niemu.
Bez Niego zaś nic nie zaistniało.

To, co zaistniało,

4w Nim było życiem.

A życie⁴ to było światłością dla ludzi.

5Światłość świeci w ciemności,
lecz ciemność jej nie ogarnęła.

6Pojawił się człowiek posłany przez Boga -
miał na imię Jan.

7Przybył on, aby dać świadectwo:
miał świadczyć o światłości⁵,
aby dzięki niemu wszyscy uwierzyli.

8On sam nie był światłością⁶,
lecz miał świadczyć o światłości.

9Była światłość prawdziwa,
która oświeca każdego człowieka,
gdy przychodzi na świat.

10Na świecie⁷ było Słowo,
świat dzięki Niemu zaistniał,
lecz świat Go nie rozpoznał.

11Przyszło do swojej własności⁸,
lecz swoi Go nie przyjęli.

12Tych zaś, którzy Je przyjęli
obdarzyło mocą, aby się stali dziećmi Bożymi⁹.
To są ci, którzy wierzą w Jego imię,

13którzy narodzili się nie z krwi
ani z pragnienia ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.

14Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas.

3Oglądaliśmy Jego chwałę¹⁰,
chwałę, którą jako Jednorodzony¹¹,
pełen łaski i prawdy, ma od Ojca.

15Jan daje o Nim świadectwo i głosi:

„To Ten, o którym powiedziałem:

Ten, który przychodzi po mnie,

istniał już przede mną, ponieważ był wcześniej ode mnie”.

16Z Jego pełni otrzymaliśmy wszyscy
łaskę zamiast łaski¹².

417Mojżesz bowiem przekazał Prawo,
a łaska i prawda zaistniały przez Jezusa Chrystusa.

18Boga nikt nigdy nie widział;
Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca¹³,
On nam Go objawił.

Odwieczne Słowo. Prolog *Ewangelii według św. Jana* omawia przede wszystkim relacje, jakie nawiązuje *Słowo*. Dotyczą one Boga, świata i ludzi. Nie są one sobie współczesne i mają bardzo różnorodny charakter. Podstawowa jest relacja *Słowo* - Bóg. Jest ona ponadczasowa (*Słowo* jest u Boga od początku, w. 2), bardzo wewnętrzna, zażyła (*Słowo* przebywa w łonie Ojca, w. 18), zakłada pełną równość (*Słowo* zawsze było Bogiem, w. 1). Skutkiem takiego właśnie stosunku *Słowa* do Boga jest to, że chwała otrzymana przez Nie od Boga stała się w Nim widzialna dla ludzi, czyli objawiona. Celem objawienia jest zbawienie, opisane w prologu jako nadanie za pośrednictwem *Słowa* nowego porządku łaski w miejsce starego (w. 16), którego przekazicielem był Mojżesz. Relacja *Słowo* - Bóg ma charakter objawiająco-zbawczy, jest więc otwarta na świat i ludzi. Dlatego w prologu najszerzej omawia się relacje *Słowo* - świat i *Słowo* - ludzie. Świat zresztą znajduje się w kręgu zainteresowania autora prologu o tyle, o ile dotyczy ludzi. *Słowo* było pośrednikiem stworzenia (w. 3.10), ale dla ludzi jest przede wszystkim zbawieniem: życiem i światłem, które są biblijnymi symbolami Boga oraz ofiarowanego przez Niego zbawienia (Ps 36,10). Jezus z Nazaretu jest życiem (J 11,25) i światłem ludzi (J 8,12). Dzięki przyjęciu Go (uwierzeniu w Niego) stają się oni dziećmi Boga (w. 12). Nierozpoznanie *Stowa* - Jezusa przez część ludzi nie zniweczyło celu Jego misji, dokonało jednak podziału w świecie (J 12,48). Utożsamienie *Stowa* z Jezusem nie jest oczywiste. Nigdzie nie mówi się o tym wprost. Jednak podobieństwo w sposobie ukazania *Stowa* w prologu i Jezusa w Ewangelii jest tak znaczne, że trudno mieć wątpliwości co do tożsamości osoby opisywanej za pomocą tych dwóch określeń. W przeciwnym razie pojawiająca się tylko jedna wzmianka imienia Jezus w prologu (w. 17) byłaby zupełnie niespodziewana i niezrozumiała. Wśród ludzi szczególną postacią jest Jan Chrzciciel, którego ewangelista przedstawia raczej jako Jana Świadka. Jego misja polega bowiem głównie na dawaniu świadectwa o Jezusie Chrystusie.

1) *Na początku* - wyrażenie wyjątkowe w NT, ponieważ nie precyzuje się, o początek czego chodzi. Z kontekstu wynika, że autor ma na myśli to, co już było u Boga, zanim cokolwiek zostało stworzone (w przeciwieństwie do Rdz 1,1, gdzie wyrażenie *Na początku* określa początek stwarzania świata).

Całe zdanie z J 1,1 ukazuje prawdę, że *Słowo* było zawsze u Boga.

2) *Słowo* - gr. *Logos*. Termin ten używany był w starożytnej myśli filozoficznej i religijnej w bardzo różnych znaczeniach. W pismach Filona, żydowskiego myśliciela z Aleksandrii w Egipcie, termin ten oznaczał osobę dokonującą w imieniu Boga aktu stworzenia. W Piśmie Świętym osobowe przedstawienie słowa Boga występuje poza J1,1-18 tylko w Mdr 18,15 i w Ap 19,13.

3) *zaistniało* - zaistnienie wszystkiego w Słowie jest tożsame z aktem stworzenia.

4) *życie* - Jan Ewangelista kładzie silny nacisk na życie rozumiane jako rzeczywistość nadprzyrodzoną. Mówi więc o życiu wiecznym (J 3.15.16.36; 4,14.36; 5,24.39; 6,27.40.47.54.68; 10,28; 12,25.50; 17,2.3), o życiu, które Bóg ma w sobie (J 5,26), o życiu po zmartwychwstaniu (J 5,29). Jezus jest życiem (J 11,28; 14,6). W imię Jezusa otrzymuje się życie (J 20,31).

5) *światłości* - światłością świata jest Jezus (J 8,12).

6) *nie był światłością* - różnica między Słowem a Janem Chrzcicielem ma charakter jakościowy. Jan pełni rolę świadka (J 1,15.32.34; 3,26) i jest pierwszym świadkiem Jezusa. Wraz z rozwojem misji Jezusa krąg świadków będzie się poszerzał.

7) *Na świecie* - Słowo, będąc w świecie, jest równocześnie u Boga (J 1,1).

Ewangelia Jana

8) *swojej własności* - może tu chodzić o społeczność religijno-etniczną, w której Jezus żył na ziemi.

9) *dziećmi Bożymi* - chrześcijanie są nazywani *dziećmi Boga* w 1J 3,1.2.10; 5,2. W 1J 3,10 przeciwstawione im zostają *dzieci diabła*.

10) *chwałę* - w ST chwała Boga objawiała się poprzez ogień lub obłok spoczywający nad Namiotem Spotkania. Gdy Słowo Boże zamieszkało między ludźmi w ludzkim ciele, objawiło swoją chwałę poprzez znaki (J 2,11).

11) *Jednorodzony* - tylko w pismach Jana określenie *Jednorodzony* ma znaczenie teologiczne. Poza tym słowo to występuje na określenie jedyne dziecko w rodzinie (Łk 7,12; 8,42; 9,38; Hbr 11,17).

12) *łaskę zamiast łaski* - w miejsce Prawa, uważanego za dar łaski udzielonej przez Boga za pośrednictwem Mojżesza, objawia się Jezus Chrystus, który jest jedynym pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.

13) *w łonie Ojca* - jest to sytuacja oznaczająca wielką intymność i zjednoczenie między osobami (Łk 16,22n; J 13,23).

1 1J 1,1n

2 Mdr 9,1

3 Mt 1,18-25; Łk 1,26-38; 2,6; Flp 2,7n;

1Tm 3,16; 1J 4,2

4 Wj 31,18

OBJAWIENIE SIĘ JEZUSA W GALILEI I JUDEI

ŚWIADECTWO JANA CHRZCICIELA

19 Takie jest świadectwo Jana, gdy z Jerozolimy wysłano do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: Kim jesteś? **20** Wyznał¹⁴ wówczas, niczego nie ukrywając: „Nie jestem Chrystusem”. **21** Wtedy go zapytali: „Cóż więc? Jesteś Eliaszem¹⁵?”. Odparł im: „Nie jestem”. „Jesteś prorokiem?”. Odpowiedział: „Nie”. **22** Zapytali go więc: „Kim jesteś? Chcemy bowiem dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali. Za kogo się uważasz?”.

23 Jan rzekł:

1 „Jestem głosem, który woła na pustyni:

Wyrównajcie drogę” Pana,

zgodnie z tym, co powiedział prorok Izajasz”. **24** A wysłannicy byli faryzeuszami¹⁶.

25 I zapytali go: „Dlaczego więc chrzczisz, skoro nie jesteś ani Chrystusem, ani Eliaszem,

2 ani prorokiem?”. **26** Jan im odpowiedział: „Ja chrzczę wodą, wśród was jednak pojawił się Ten, którego wy nie znacie. **27** Wprawdzie przychodzi On po mnie, lecz ja nie jestem godny rozwiązać Mu rzemyka u sandałów”. **28** Miało to miejsce w Betanii¹⁷, na drugim brzegu Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

29 Następnego dnia¹⁸, gdy Jan zobaczył zbliżającego się Jezusa, oświadczył:

3 „Oto Baranek Boży¹⁹, który gładzi grzechy świata. **30** On jest Tym, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie mężczyzna, który istniał przede mną, ponieważ był wcześniej ode mnie. **31** Ja Go nie znałem, lecz dlatego przyszedłem chrzcić wodą, aby tak został objawiony Izraelowi”.

4 **32** Jan zaświadczył również: „Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jakby gołębica²⁰ i pozostał na Nim. **33** Ja wprawdzie Go nie znałem, lecz Ten, który posłał mnie chrzcić wodą, zapowiedział mi: «Gdy zobaczysz, że na kogoś zstępuje Duch i na nim pozostaje, wiedz, że on będzie chrzczył Duchem Świętym».

5 **34** I zobaczyłem to, więc poświadczam: On jest Synem Bożym”.

Świadectwo Jana Chrzciela. Fragment ten zawiera świadectwo Jana Chrzciela o Jezusie. W kontekście oskarżania Jezusa przez Żydów o to, że przypisuje sobie godność Syna Bożego (J 19,7), ogromnego znaczenia nabierają słowa Jana, że Jezus jest Synem Bożym (w. 34). Tytuł ten, użyty tutaj po raz pierwszy, zostanie następnie powtórzony w świadectwach innych osób

Ewangelia Jana

(J 1,49; 11,27) i w nauczaniu Jezusa o sobie (J 3,18; 5,25; 8,54; 10,36; 11,4; zob. także 3,16n.36). Świadek Jana Chrzciciela wprowadza jeden z najważniejszych tematów Ewangelii Janowej, który jest również jej celem: doprowadzenie do wiary w Jezusa Chrystusa jako Syna Bożego (J 20,31). Jan wypełnia swoje zadanie jako prorocki głos (Iz 40,3; Mt 3,3; Mk 1,3; Łk 3,4). Cytowana wyrocznia Izajasza zapowiada nadejście czasu zbawienia dla Jerozolimy, czyli miasta, z którego przyszedł do Jana posłańcy. Słowa poprzednika Pańskiego są więc nie tylko stwierdzeniem tożsamości Jezusa, ale przede wszystkim ogłoszeniem nadejścia czasu zbawienia. Chrzt Janowy stanowi dla ewangelisty jedynie pretekst (w. 31), aby ogłosić przyjsie Zbawiciela, który uwalnia świat od grzechu (w. 29). O tym, że świadectwo Jana pochodzi od Boga (w. 33), wskazuje znak gołębic. Duch Święty występuje w Ewangelii Jana stosunkowo rzadko. Jest On tożsamy ze Wspomożycielem - Parakletem (J 14,26), którego przekazał uczniom zmartwychwstały Jezus (J 20,22).

14) Wyznał - słowo to występuje w *Ewangelii według św. Jana* w kontekście wyznania wiary w Jezusa (J 9,22; 12,42). Jan Chrzciciel od początku więc składa świadectwo Jezusowi. To pierwsze wyznanie ma formę zaprzeczenia. W ten sposób lud dowiaduje się, że Jan nie jest oczekiwanym Zbawicielem.

15) Elias - odgrywa ważną rolę w późnych tekstach ST dotyczących czasów ostatecznych (1Mch 2,58; Syr 48,1.4.12; Ml 3,22).

16) Faryzeusze w czwartej Ewangelii są przeciwnikami Jezusa i organizatorami prześladowań wymierzonych w Niego (J 7,32.45; 11,46.47.57; 18,3). Niektórzy z nich uwierzyli jednak w Jezusa (J 3,Inn; 9,13.15.16.40; 12,42).

17) Betania - miejscowość o trudnej do ustalenia lokalizacji, inna niż Betania koło Jerozolimy (J 11,1.18; 12,1). Niekiedy rękopisy zmieniały tę nazwę na Bet-Bara, ale ta miejscowość, wspomniana tylko w Sdz 7,24, też nie pozwala na dokładne umiejscowienie działalności Jana Chrzciciela.

18) Następnego dnia - wyrażenie to występuje w J 1.29.35.43 oraz w J 6,22; 12,12. W rozdz.1 *Ewangelii według Św. Jana* wyznacza ono ciąg wydarzeń od złożenia przez Jana Chrzciciela świadectwa wobec faryzeuszów z Jerozolimy, przez dzień wskazania Jezusa przez Jana, dzień ukazania Go uczniom oraz dzień powołania Filipa i rozmowy z Natanaelem.

19) Baranek Boży - podobnie jak Sługa Pański z Iz 53,6n, Jezus jest porównany do baranka paschalnego, który oddaje życie, aby wysłużyć ludzkości odpuszczenie grzechów, a tym samym zbawienie i życie wieczne (Dz 8,32; 1P 1,19; Ap 5,6).

20) Ujrzałem Ducha... jakby gołębic - jest to szczegół, który zawierają wszystkie cztery Ewangelie (Mt 3,16; Mk 1,10; Łk 3,22). U synoptyków (Mt, Mk, Łk) jednak występuje on w kontekście chrztu Jezusa, którego czwarta Ewangelia nie opisuje.

1 Iz 40,3; Mt 3,3; Mk 1,3; Łk 3,4

4 Mt 3,13-17

2 Mt 2,11;

5 Łk 3,22

3 Iz 53,6n; Ap 5-6

ŚWIADECTWO PIERWSZYCH UCZNIÓW JEZUSA

35Następnego dnia Jan stał tam ponownie, a wraz z nim dwóch jego uczniów. **36**A gdy **1**przyjrzał się przechodzącemu Jezusowi, rzekł: „Oto Baranek Boży!”. **37**Obaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Nim²¹. **38**Gdy Jezus odwrócił się i spostrzegł, że idą za Nim, zapytał ich: „Czego szukacie?”²². Oni rzekli: „Rabbi - to znaczy nauczycielu - gdzie mieszkasz?”. **39**Odpowiedział im: „Chodźcie, zobaczcie”. Poszli więc i zobaczyli gdzie mieszkał. I w tym dniu pozostali u Niego. Działo się to około godziny dziesiątej.

40Jednym z dwóch, którzy usłyszeli słowa Jana i poszli za Jezusem, był Andrzej, brat Szymona Piotra. **41**Odszukał on najpierw swego brata, Szymona i oznajmił mu: „Znaleźliśmy Mesjasza”²³, to znaczy Chrystusa. **42**Następnie przyprowadził go do **2**Jezusa. Gdy Jezus mu się przyjrzał, rzekł: „Ty jesteś Szymon, syn Jana. Odtąd będziesz

Ewangelia Jana

nosił imię Kefas", to znaczy Piotr. **43**Następnego dnia Jezus zamierzał udać się do Galilei. Wtedy to spotkał Filipa i powiedział Mu: „Pójdź za Mną!”. **44**A Filip pochodził z Betsaidy²⁴, czyli z tej samej miejscowości, co Andrzej i Piotr. **45**Filip spotkał Natanaela i oznajmił mu: „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i prorocy²⁵ - Jezusa z Nazaretu²⁶, syna Józefa²⁷". **46**Na to odrzekł Natanael: „Czy może być coś dobrego z Nazaretu?". Filip jednak odparł: „Chodź i sam zobacz". **47**Gdy Jezus ujrzał Natanaela, który się do Niego zbliżał, powiedział o nim: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma fałszu". **48**Natanael zaś zapytał: „Skąd mnie znasz?". Jezus mu odpowiedział: „Ujrzałem cię stojącego pod drzewem figowym, zanim cię zawołał Filip". **49**Wówczas Natanael wyznał: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym! Ty jesteś królem Izraela²⁸!". **50**Jezus odrzekł: „Wierzysz, ponieważ powiedziałem ci: Ujrzałem cię pod drzewem figowym; zobaczysz jeszcze więcej". **51**I powiedział mu: „Uroczyście ⁴zapewniam was²⁹: Ujrzycie otwarte niebo, a także aniołów Bożych, którzy będą wstępowali i zstępowali³⁰ na Syna Człowieczego³¹".

Świadek pierwszych uczniów Jezusa. Oczekiwanie na Chrystusa, czyli Mesjasza, jest jednym z ważnych tematów teologii judaizmu. Został on podjęty już na samym początku czwartej Ewangelii i pojawia się w różnych jej kontekstach. Najpierw Jezus jest przedstawiony w prologu jako Chrystus (J 1,17). Następnie Jan Chrzciciel, zapytany, czy jest Chrystusem, udziela negatywnej odpowiedzi (J 1,20.25). Z kolei wypowiedź Andrzeja wydaje się niezależna od wcześniejszych wzmianek. Swoje przekonanie, że Jezus jest Chrystusem, niekoniecznie musiał wynieść z kręgu Jana Chrzciciela. Podobnie jest ze świadectwem Filipa, który również nie należał do uczniów Jana (w. 45). Ewangelista dowodzi w ten sposób, że przyjęcie Jezusa jako Chrystusa dokonuje się w różnych środowiskach. Andrzej i Filip dzielą się swym odkryciem z innymi: Andrzej z Szymonem a Filip z Natanaelem. Jezus zwraca się do nich jako ktoś, kto posiada władzę: zmienia imię Szymona i daje dowód, że zna Natanaela. Relacja między Jezusem a uczniami jest więc ukształtowana już w momencie powołania. Zmieniać się może tylko ich sposób rozumienia, kim jest Jezus. Powołanie uczniów ma na celu utworzenie grona osób, którym zostanie w pełni objawiona tajemnica Syna Człowieczego. Choć Natanael wyznał wiarę w to, że Jezus jest Synem Boga i królem Izraela (w. 49), to jednak Jezus szczególnie skupia się na tytule Syna Człowieczego. Chce On objawić tę tajemnicę, nawiązując do mesjańskich oczekiwań narodu, gdyż tytuł Syna Bożego spowoduje konflikt między Jezusem a przedstawicielami judaizmu (J 19,7).

21) poszli za Nim - tylko w *Ewangelii według św. Jana* jest mowa o tym, że pierwsi uczniowie Jezusa najpierw związani byli z Janem Chrzcicielem.

22) *Czego szukacie?* - pytanie jest wieloznaczne. Może oznaczać także; *Kogo szukacie?* lub *O co wam chodzi?*

23) *Mesjasza* - spośród ewangelistów tylko Jan używa tego tytułu w semickiej formie (J 4,25), lecz zaraz tłumaczy go na jęz. grecki (Mk 8,29+).

24) *Betsaida* - rybacka osada na północnym brzegu Jeziora Genezaret, niedaleko od Jordanu.

25) *o którym pisał Mojżesz... i prorocy* - jest to określenie wskazujące na Mesjasza. W Prawie przepowiednią mesjańską jest obietnica Mojżesza z Pwt 18,18 wykorzystana w Dz 3,22n. Z przepowiedni prorockich wyliczyć można dla przykładu: Iz 7,14; 11,1-5; Ez 34,23; Jr 23,5.

26) *Nazaret* - zob. J18.5+.

27) *syna Józefa* - tylko tu i w J 6,42 Jezus nazwany jest synem Józefa. Poza tym o mężu Maryi w czwartej Ewangelii się nie wspomina.

28) *królem Izraela* - tytuł ten w *Ewangelii według Św. Jana* wyraża cześć dla Jezusa (J 1,49; 12,13), u synoptyków natomiast pojawia się tylko w drwinach z ukrzyżowanego Jezusa (Mt 27,42; Mk 15,32).

29) *Uroczyście zapewniam was* - w tekście oryginalnym: *Amen, amen mówię wam*. Słowo *amen* w jęz. hebr. oznacza: 'tak jest', 'niech tak będzie' i wyraża potwierdzenie jakiejś prawdy lub

Ewangelia Jana

zgode na czyjeś żądanie. W *Ewangelii według Św. Jana* Jezus często zaczyna swoje wypowiedzi podwójnym *Amen, amen*, aby nadać im bardzo uroczysty charakter.

30) *otwarte niebo... zstępowali* - jest to aluzja do Rdz 28,12. Wizja ta oznacza, że Jezus jako Syn Boży i Syn Człowieczy łączy swoją osobą niebo i ziemię. Za Jego pośrednictwem człowiek może spotkać się z Bogiem.

31) *Syna Człowieczego* - tytuł ten w czwartej Ewangelii zawsze odnosi się do Boskiej godności Jezusa i nigdy nie ma prostego znaczenia: człowiek.

1 Mt 4,18-22

2 Mt 16,18

3 Pwt 18,18; Iz 7,14; 9,5n; Ez 34,23

4 Rdz 28,12

2

UROCZYSTOŚĆ WESELNA W KANIE GALILEJSKIEJ

1W trzecim dniu¹ odbywało się w Kanie Galilejskiej wesele i była na nim Matka Jezusa.

2Na wesele zaproszono również Jezusa wraz z uczniami. **3**Gdy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: „Nie mają wina”. **4**Jezus odpowiedział: „Kobieto, czy to należy do mnie lub do ciebie? Jeszcze nie nadeszła moja godzina²”. **5**Wtedy Jego Matka zwróciła się do służących: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. **6**A znajdowało się tam sześć kamiennych naczyń na wodę, które służyły do żydowskich obmyć rytualnych. Każde z nich mieściło po dwie lub trzy miary³. **7**Jezus polecił usługującym: „Napełnijcie naczynia wodą”. I napełnili je aż po brzegi. **8**Następnie powiedział: „Zaczerpnijcie teraz i zanieście przewodniczącemu uczy”. I zanieśli. **9**Skoro gospodarz skosztował wody przemienionej w wino, a nie wiedział, skąd było - służący natomiast, którzy zaczerpnęli wodę, wiedzieli - poprosił pana młodego **10**i rzekł mu: „Każdy podaje najpierw dobre wino, a gdy goście sobie podpiją, gorsze. Ty przechowałeś dobre wino aż dotąd”. **11**Taki początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i tak objawił swoją chwałę, a Jego uczniowie uwierzyli w Niego. **12**Po tym wszystkim Jezus wraz z Matką, braćmi i uczniami przybył do Kafarnaum⁴, gdzie pozostał kilka dni.

Uroczystość weselna w Kanie Galilejskiej. Obecność Jezusa na weselu nie była przypadkowa (w. 2), ale na początku opowiadania pozostaje On w cieniu swojej Matki. W miarę rozwoju sytuacji Jezus staje się postacią pierwszoplanową. Matka bezpośrednio nie uczyniła nic, aby gościom weselnym nie zabrakło wina, zachęciła natomiast sługi do wykonania każdego polecenia Jezusa. Na tym zakończyła się Jej rola. Przemiana wody w wino dokonała się w sposób bardzo dyskretny, niezauważony przez uczestników wesela. Tylko słudzy wiedzieli, skąd pochodzi napój, który zmienił swoje właściwości (w. 9). Uczniowie jako jedyni zrozumieli znak objawiający chwałę Jezusa (w. 11). Chwała w Ewangelii Jana to przede wszystkim chwała Boża, którą przedtem widział tylko prorok Izajasz (J 12,41), a teraz objawiła się w Jezusie (np. J 1,14; 17,22), w Jego znakach (J 11,4.40). Jezus czyni wszystko, aby objawiła się chwała Ojca (J 7,18; 8,50), Bóg natomiast otacza Jezusa tą chwałą (J 8,54), którą otoczył Go jeszcze przed Wcieleniem (J 17,5). Przyjście Jezusa ma na celu ukazanie chwały Bożej, czyli obecności Boga pośród swego ludu. Jezus, objawiając chwałę Boga, ukazuje prawdę, że Bóg jest w Nim obecny. Początek znaków jest objawieniem początku epoki mesjańskiej, co wiąże się z symboliką wesela w Kanie jako mesjańskiej uczy.

1) *W trzecim dniu* - może chodzić o trzeci dzień tygodnia (wtorek).

2) *moja godzina* - jest to godzina smutku i bólu (J 12,27), której towarzyszy całkowite oddanie się Jezusa swoim (J 13,1).

3) *sześć., naczyń... po dwie lub trzy miary* - jest to łączna objętość od 384 do 576 litrów.

4) Kafarnaum - zob. J 4,46+.

1 OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI ZE SPRZEDAWCÓW

13 Zbliżało się żydowskie święto Paschy⁵ i Jezus udał się do Jerozolim. **14** Na dziedzińcu świątyni⁶ napotkał sprzedawców wołów, owiec i gołębi⁷ oraz tych, którzy prowadzili wymianę pieniędzy⁸. **15** Wówczas splótł bicz ze sznurów i przepędził wszystkich z terenu świątyni, również owce i woły. Rozrzucił pieniądze tych, którzy je wymieniali, a ich stoły powywracał. **16** Sprzedawcom gołębi zaś nakazał: „Zabierzcie stąd to wszystko i nie róbcie targowiska z domu mego Ojca!”.

17 Uczniowie przypomnieli sobie tekst Pisma: *Gorliwość o Twój dom pochłania Mnie*.

18 Żydzi natomiast zwrócili się do Niego z pytaniem: „Jakim znakiem wskażesz nam, że masz prawo to czynić?”.

19 Na to Jezus odpowiedział: „Zburzcie tę świątynię⁹, a Ja w ciągu trzech dni ją wzniosę”. **20** Żydzi odrzekli: „Czterdzieści sześć lat¹⁰ budowano tę świątynię, a Ty chcesz ją wznieść w ciągu trzech dni?”.

21 On jednak mówił o świątyni swego ciała¹¹. **22** Kiedy więc powstał z martwych, uczniowie przypomnieli sobie, że właśnie to powiedział i uwierzyli Pismu oraz słowom Jezusa.

Oczyszczenie świątyni ze sprzedawców. Proroctwo Zachariasza zapowiadało oczyszczenie świątyni z handlarzy w czasach mesjańskich (Za 14,21). Wystąpienie Jezusa jest więc kolejnym gestem, przez który ogłasza swoją mesjańską godność. Jednak w istotny sposób modyfikuje On starotestamentowe rozumienie mesjanizmu, do którego się odwołuje. Do dyskusji o czystości kultu Jezus wprowadza temat swego synostwa Bożego (w. 16) oraz Zmartwychwstania (ww. 20n). Jednak obydwa te zagadnienia nie zostały zrozumiane przez słuchaczy. Nawet uczniowie pojęli Pisma i uwierzyli słowom Jezusa dopiero po Jego Zmartwychwstaniu (w. 22). Domaganie się przez Żydów z Judei, aby Jezus dał im jakiś znak, idzie w parze z zamknięciem się na Jego misję i na istotną treść Jego przesłania. Ludzie współcześni Jezusowi nie rozumieli Go wskutek własnej zatwardziałości serca i ślepoty. W ten sposób czwarta Ewangelia zdaje się wyjaśniać paradoks odrzucenia Jezusa. Mimo że Jezus był wypełnieniem objawienia, które zostało dane wcześniej przez Boga Mojżeszowi i prorokom, właśnie w imię tego objawienia został odrzucony. Uwierzyć w Jezusa można dopiero wtedy, gdy uwierzy się jednocześnie w Jego przepowiadanie (w. 22) oraz w słowa Pisma (Stary Testament).

5) *Zbliżało się... święto Paschy* - w ten sposób Jan zapowiada wszystkie obchody Paschy, jakie opisuje (J 6,4; 11,55). Opis Jana różni się od innych Ewangelii, które wspominają o jednej wizycie Jezusa w Jerozolimie i jednym święcie Paschy. Oczyszczenie dziedzińca świątynnego, które u synoptyków jest bezpośrednim powodem ostatniej fazy prześladowań Jezusa, u Jana stało się deklaracją mesjańskiej samoświadomości Jezusa na początku Jego misji.

6) *Na dziedzińcu świątyni* - teren ogrodzony zewnętrznymi murami świątyni był znacznie większy niż same zabudowania sanktuarium. Pełnił rozmaite funkcje: modlono się tam, spotykano, prowadzono dyskusje na tematy religijne i polityczne. Stał się też dogodnym miejscem wymiany towarowej i pieniężnej związanej ze sprawowaniem kultu. Była to jednak przestrzeń sakralna, gdzie np. nie wolno było wnosić broni.

7) *wołów, owiec i gołębi* - są to zwierzęta ofiarne, konieczne do sprawowania kultu w świątyni.

8) *wymianę pieniędzy* - na terenie Judei używano różnych walut, w świątyni nie dopuszczano jednak do użytku monet z wyobrażeniami władców, co wykluczało praktycznie wszystkie ówczesne pieniądze za wyjątkiem bitych w Tyrze.

9) *świątynię* - Jezus używa tu słowa oznaczającego główną część kompleksu świątynnego, gdzie znajdowało się miejsce najświętsze.

10) *Czterdzieści sześć lat* - przebudowa świątyni prowadzona przez Heroda Wielkiego zaczęła się ok. 20 r. przed Chr. Jej definitywne zakończenie nastąpiło w 63 r. po Chr. Nie wiemy, jaki istotny etap prac zakończył się w 27 r. po Chr.

11) *ciała* - występujący tu rzeczownik *soma* jest różny od użytego w J 1,14 czy w J 6,51-56.63 (*sarks*). W czwartej Ewangelii oznacza ciało ukrzyżowanego Jezusa (J 19,31.38.40; 20,12).

1Mt 21,12n; Mk 11,15-19; Łk 19,45-48

4 Mt 26,61

2 Ps 69,10; Za 14,21

5 1Kor 6,19

3 Mk 11,28

ZNAJOMOŚĆ LUDZKIEGO WNĘTRZA

23Podczas pobytu Jezusa w Jerozolimie na święcie Paschy wielu ludzi uwierzyło w imię Jego, ponieważ widzieli znaki, które czynił. **24**Jezus! jednak nie odsłaniał się przed nimi, bo znał wszystkich. **25**Nie potrzebował także, aby ktoś dawał Mu świadectwo o człowieku, ponieważ sam wiedział, co się w nim kryje.

Znajomość ludzkiego wnętrza. Pierwszy etap działalności Jezusa zaowocował związaniem się grupy ludzi, którzy uwierzyli w Jego imię. Zrodziło to nadzieję, że wierzący staną się *dziećmi Bożymi* (J 1,12). Jezus pragnie wzbudzić wiarę za pomocą czynionych przez siebie znaków. Do uwierzenia w Niego prowadzi też świadectwo innych (Jana Chrzciciela, uczniów). Streszczenie kończące opis początkowego etapu działalności Jezusa uwypukla Jego wyższość nad ludźmi. On sam nie potrzebuje wiary opartej na świadectwie, gdyż dysponuje wiedzą.

3

ROZMOWA JEZUSA Z NIKODEMEM

1Pewien faryzeusz, który miał na imię Nikodem¹, dostojnik żydowski, **2**przyszedł do Jezusa nocą² i oświadczył: „Rabbi, wiemy, że przybyłeś jako nauczyciel od Boga; nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakich Ty dokonujesz, jeśli Bóg nie byłby z nim”. **3**Wówczas Jezus oznajmił: „Uroczycie zapewniam cię³: Żaden człowiek nie może zobaczyć królestwa Bożego, jeśli się nie narodzi na nowo⁴”. **4**Na to odparł Nikodem: „Czy jest możliwe, aby człowiek, który jest starcem, narodził się powtórnie? To przecież niemożliwe, aby znalazł się jeszcze raz w łonie swej matki, a następnie się narodził”.

5Jezus mu odrzekł: „Uroczycie zapewniam cię: Jeśli ktoś nie narodzi się z wody i Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego⁵. **6**Co urodziło się z ciała, pozostanie cielesne, natomiast co zrodziło się z Ducha, jest duchowe. **7**Nie dziw się, że ci oznajmiłem: «Trzeba, abyście narodziли się na nowo». **8**Wiatr⁶ wieje, gdzie chce, i nie wiesz, skąd przychodzi oraz dokąd zmierza, słyszysz tylko jego szum. Tak też jest z każdym, który zrodził się z Ducha”. **9**Wówczas Nikodem zapytał: „Jak to jest możliwe?”.

10Jezus mu odpowiedział: „Nie wiesz tego, mimo że jesteś nauczycielem Izraela?

11Uroczycie zapewniam cię: Głosimy to, co wiemy, i dajemy świadectwo o tym, co zobaczyliśmy, jednak nie przyjmujecie naszego świadectwa.

12Jeśli uczyłem was o tym, co ziemskie, a nie uwierzyliście, to jak uwierzycie, gdy będę was uczył o tym, co pochodzi z nieba? **13**A nikt nie wstąpił do nieba poza Tym, który z niego przybył - Synem Człowieczym.

14Podobnie jak Mojżesz na pustyni wywyższył⁷ węża, tak też jest konieczne wywyższenie Syna Człowieczego, **15**aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie

3wieczne⁸. **16**Tak bardzo bowiem Bóg umiłował świat, że dał swojego jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, lecz miał życie wieczne.

Ewangelia Jana

17Bóg przecież nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził, lecz aby go zbawił.

18Ten, kto w Niego wierzy, nie podlega sądowi; ten jednak, kto nie wierzy, już został osądzony⁹, ponieważ nie uwierzył w to, kim jest jednorodzony Syn Boży.

19Sąd zaś polega na tym: na świecie pojawiła się światłość, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność¹⁰ niż światłość, ponieważ ich czyny były złe. **20**Każdy bowiem, kto popełnia zło, nienawidzi światłości i nie łączy się do niej, aby jego czyny nie stały się jawne.

21Ten natomiast, kto żyje w prawdzie¹¹, zbliża się do światłości, aby jego czyny były widoczne - jako dokonane w Bogu".

Rozmowa Jezusa z Nikodemem. O Nikodemie poza *Ewangelią według św. Jana* nie ma wzmianek w NT. W czwartej Ewangelii pojawia się natomiast jeszcze w J 7,50-52 i 19,39. Nikodem ma szczególną rolę do spełnienia. Uznaje w Jezusie nauczyciela przychodzącego od Boga, a w Jego znakach widzi świadectwo autentyczności Jego misji. Jest przedstawicielem mieszkańców Jerozolimy, którzy usłyszeli o znakach dokonanych przez Jezusa (J 2,23). Jezus jednak nie koncentruje się na wierze Nikodema, lecz mówi mu o możliwości oglądania królestwa Bożego (w. 3). Przedstawia mu też warunek wejścia do niego (w. 5), którym jest narodzenie się *na nowo* (ww. 3.7) *z wody i z Ducha* (w. 5, por. w. 6). Rozmowa skupia się wokół pytania, w jaki sposób może dokonać się to ponowne narodzenie, czyli narodzenie z Ducha. Duch przeciwstawiony jest ciału. Wcześniej o Duchu była mowa tylko przy chrzcie Jezusa (J 1,32.33). Był to Duch Boga zstępujący w widzialnej postaci na Jezusa. Narodzenie się z Boga (J 1,13) i stanie się dzieckiem Bożym realizuje się przez przyjęcie *Słowa* (J 1.12), a jego skutkiem jest oglądanie chwały Bożej (J 1,14). Jezus w rozmowie z Nikodemem wspomina o pewnej grupie osób, do której i on należy, a która nie przyjmuje świadectwa pochodzącego od Ojca i Syna (w. 11). Odrzucającym to świadectwo nie dane jest doświadczyć królestwa Bożego. Oni są też tymi, którzy nie przyjęli *Słowa*. Przyjęcie *Słowa* jest równoznaczne z narodzeniem się z Ducha, na nowo. Polega ono bowiem na doświadczeniu życia Bożego, które jest światłością (J 1,4n). Także świadectwo Jezusa jest światłością. Nie tylko rozprasza mrok, ale dokonuje również sądu przez ujawnienie postawy ludzi wobec światłości (ww. 19-21).

1) *Nikodem* - imię to ma pochodzenie greckie, ale wśród Żydów było dość często używane.

2) *nocą* - wychodzenie z domu nocą i samotne wędrówki po ulicach były czymś nagannym według Talmudu. Noc to czas, który uczony powinien przeznaczyć na studiowanie Prawa i modlitwę.

3) *Uroczyście... cię* - zob. J 1,51+.

4) *na nowo* - użyte w tekście gr. słowo można też tłumaczyć 'z góry'.

5) Treść tego wersetu odnosi się do sakramentu chrztu.

6) *Wiatr* - występuje tu to samo słowo greckie (*pneuma*), którego autor używa na określenie Ducha.

7) *wywyższy!* - zarówno Lb 21,8n, jak 1 Mdr 16,6 nie mówią, że wyobrażenie węża zostało umieszczone wysoko, lecz podkreślają raczej jego symboliczny charakter i zbawczą rolę. Autora Ewangelii zainspirowały prawdopodobnie te same tradycje, które zachowały się w liturgicznych przekładach w języku aramejskim - targu-mach. Wywyższenie Syna Człowieczego w teologii Jana pozwala poznać, kim jest Jezus (J 8,28); oznacza Jego śmierć (J 12,34).

8) *życie wieczne* - u synoptyków (Mt, Mk, Łk) życie wieczne wiąże się z zachowywaniem prawa, natomiast w *Ewangelii według św. Jana* jest to raczej wynik osobistej więzi z Jezusem, opartej na darze zbawienia (J 3,15n; 10,28; 17,2), słuchaniu Jego słowa (J 6,68), na wierze w Niego (J 3,36; 6,47), spożywaniu Jego ciała i krwi (J 6,27.54) i przyjęciu od Niego wody żywej (J 4.14). Życie wieczne polega na poznaniu Boga i Jego Posłańca (J 17,3). Pierwszym źródłem życia wiecznego jest Bóg (J 5,24) i Jego przykazania (J 12,50). Wołą Boga jest, aby każdy wierzący w Jezusa miał życie wieczne (J 6,40). Pisma (ST) prowadzą do życia wiecznego o tyle, o ile prowadzą do wiary w Jezusa (J 5,39). Żeby osiągnąć życie wieczne, trzeba je przedłożyć ponad życie doczesne (J 12,25).

9) *został osądzony* - sąd jest przedstawiony jako moment objawienia człowiekowi jego własnej sytuacji wobec miłującego Boga.

Ewangelia Jana

10) *umiłowali ciemność* - symbol tego, co przeciwne Bogu.

11) *żyje w prawdzie* - prawda jest w Jezusie-Słowie i przez Niego przyszła do ludzi (J 1,14.17). Jezus mówi prawdę (J 8,40.45n; 16,7), przyszedł dać świadectwo prawdzie (J 18,37) i jest prawdą (J 14,6). Jan Chrzciciel dał świadectwo prawdzie, mówiąc o Jezusie (J 5,33). Uczniowie powinni poznać prawdę i tak stać się wolnymi (J 8,32). W prawdzie powinien odbywać się kult Ojca (J 4,23n). Prawda uświęca uczniów (J 17,17.19). Wspomożyciel, który zostanie zesłany, będzie Duchem prawdy (J 14,17; 15,26; 16,13). Zawsze więc w *Ewangelii według św. Jana* prawda ma znaczenie teologiczne i wpływa bezpośrednio na życie człowieka (Iz 26,10; Tb 4,6; 13,6). Prawda pozwala doświadczyć prawdziwego Boga w Jezusie Chrystusie.

1 Mdr 9,16

2 Lb 21,9; Mdr 16,5-7

3 Rz 8,32

OSTATNIE ŚWIADECTWO JANA CHRZCICIELA O JEZUSIE

22Następnie Jezus wraz z uczniami przybył do ziemi judzkiej, gdzie się z nimi zatrzymał i chrzczył. **23**Jan także udzielał chrztu w Ainon¹², niedaleko Salim, bo było tam dużo wody i ludzie przychodzili do niego i przyjmowali chrzest. **24**W tym czasie Jan nie był jeszcze osadzony w więzieniu. **25**Między uczniami Jana a jakimś Żydem doszło do sporu co do rytualnego oczyszczenia. **26**Poszli więc do Jana i powiedzieli mu: „Rabbi, ten, który był u ciebie na drugim brzegu Jordanu, i o którym dałeś świadectwo - właśnie on udziela chrztu i wszyscy garną się do niego”. **27**Jan odparł: „Człowiek nie może posiadać niczego, czego wpierv nie otrzymał z nieba.

1**28**Wy przecież sami jesteście świadkami, że wyznałem: Nie jestem Chrystusem, lecz zostałem posłany¹³ przed Nim. **29**Ten, kto poślubił pannę młodą, jest panem młodym¹⁴. Przyjaciel zaś pana młodego, który mu towarzyszy i słyszy go, cieszy się ogromnie na jego głos. Taka właśnie radość mnie przepelnia. **30**I trzeba, aby On wzrastał, ja natomiast abym się umniejszał”.

Ostatnie świadectwo Jana Chrzciciela o Jezusie. W tym epizodzie Jan Chrzciciel pojawia się po raz ostatni. Dalej będzie już tylko wspomniany z imienia. Opis jego męczeńskiej śmierci, który występuje u synoptyków (Mt, Mk, Łk), w czwartej Ewangelii został zastąpiony wzmianką o jego pokorze i usunięciu się w cień. Jan nie rywalizuje z Jezusem o założenie szkoły czy grupy zwolenników. On ma swoją drogę, którą musi podjąć. To droga uniżenia i pokory.

12) *Ainon* - tradycyjnie utożsamiano to miejsce z En Faria, 10 km na północ od miasta Nablus. O to samo miejsce chodzi prawdopodobnie w J 10,40.

13) *posłany* - Jan Chrzciciel otrzymuje tytuł posłańca Bożego już w J 1,6. Od J 3,34 posłańcem Boga jest Jezus.

14) *panem młodym* - z kontekstu można wywnioskować, że tym, co czyni z Jezusa pana młodego, jest obecność ludzi przychodzących do chrztu. To oni, początek Kościoła, są „małżonką” Jezusa (2Kor 11,2).

1 1J 19n

POCHODZENIE JEZUSA I JEGO NAUKI

31Ten, kto przybywa z wysoka, jest ponad wszystkim; kto zaś pochodzi z ziemi, do niej przynależy i mówi po ziemsku. Ten, kto przybywa z nieba, jest ponad wszystkim

32i daje świadectwo o tym, co widział i słyszał; tymczasem nikt nie przyjmuje jego świadectwa. **33**Ten jednak, kto przyjął jego świadectwo, tym samym potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. **34**Ten, kogo Bóg posłał, głosi Jego naukę, gdyż Bóg daje mu swego Ducha bez ograniczeń. **35**Ojciec miłuje Syna i wszystko przekazał w Jego ręce.

36Stąd każdy, kto wierzy w Syna, ma życie wieczne. Kto natomiast nie jest posłuszny Synowi, nie będzie miał udziału w tym życiu, lecz ciąży na nim gniew Boży.

Pochodzenie Jezusa i Jego nauki. Po zakończeniu wypowiedzi Jana Chrzciciela następują słowa, które trudno przypisać konkretnej osobie. Nic nie wskazuje na to, że wypowiada je Jezus. O relacji Syn - Ojciec mówi się bowiem w trzeciej osobie (w. 35). Należy więc uznać, że stwierdzenia te pochodzą od autora Ewangelii. Cały ten fragment stanowi komentarz do myśli, którą Jezus wypowiedział w J 3,6. Został On posłany przez Boga, dlatego przynosi słowa Boga (J 8,20.46; 14,10; 17,8). Określenie „głosić naukę Boga” (w. 34) w czwartej Ewangelii zawsze wskazuje na przesłanie pochodzące od Boga. Słowa Jezusa są słowami życia wiecznego (J 6,63.68). Dokonują one sądu (J 12,47n) i sprawiają, że ci, którzy mają je w sobie, są w jedności z Jezusem (J 15,7). Są więc drogą rzeczywistego spotkania z Bogiem. Słowa Jezusa przemawiają bardziej niż Pisma (J 10,35n). Ich Bożego charakteru nie da się zatrzeć, dlatego przytacza się je jako argument, że Jezus nie jest opętany (J 10,21).

4

ROZMOWA JEZUSA Z SAMARYTANKĄ

1Gdy Jezus dowiedział się, że do faryzeuszów dotarła wiadomość, iż gromadzi więcej uczniów i częściej chrzci aniżeli Jan - **2**choć nie On sam chrzcił, tylko Jego uczniowie - **3**opuścił Judeę i udał się znowu do Galilei. **4**Musiał przejść przez Samarię. **5**I przybył do miejscowości samarytańskiej, zwanej Sychar¹, położonej niedaleko posiadłości, którą przekazał Jakub swemu synowi Józefowi. **6**Tam znajdowała się studnia Jakuba. Jezus, zmęczony przebytą drogą, usiadł obok studni, a było to około godziny szóstej².

7Nadeszła wtedy kobieta - Samarytanka, aby zaczerpnąć wody. Jezus poprosił ją: „Daj mi się napić”. **8**Jego uczniowie natomiast poszli do miejscowości, aby kupić coś do **1**jedzenia. **9**Kobieta odparła jednak: „Jakże Ty, Żyd, możesz prosić mnie, kobietę samarytańską, o wodę?”. Żydzi bowiem nie utrzymują kontaktu³ z Samarytanami.

10Na jej słowa Jezus odpowiedział: „Gdybyś знаła dar Boży, a także wiedziała, kim jest Ten, kto ci rzekł: «Daj mi się napić», to byś Go poprosiła, a On dałby ci wody żywej⁴”.

11Kobieta zawołała wtedy: „Panie, przecież Ty nie masz nawet czerpaka, a studnia jest głęboka. Skąd więc weźmiesz wodę żywą?

2**12**Czyżbyś był większy od naszego ojca Jakuba, który dał nam tę studnię? Zresztą on sam z niej korzystał, jego synowie i trzody”. **13**Wówczas Jezus oznajmił jej: „Każdy, kto pije tę wodę, nadal będzie odczuwał pragnienie. **14**Kto natomiast napije się wody, którą Ja mu dam, już nigdy więcej nie będzie odczuwał pragnienia, gdyż woda, którą mu dam, stanie się w nim obfitym źródłem na życie wieczne⁵”. **15**Kobieta poprosiła więc: „Panie, daj mi takiej wody,

abym już więcej nie odczuwała pragnienia i nie musiała przychodzić tutaj i czerpać”.

16Jezus więc polecił jej: „Idź, zawołaj swojego męża i przyjdźcie tutaj”.

17Ona zaś odparła: „Nie mam męża”. Na co Jezus rzekł: „Słusznie powiedziałaś: «Nie mam męża». **18**Miałaś ich bowiem pięciu, a i ten, którego masz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś prawdziwie”. **19**Wtedy kobieta zawołała: „Panie, widzę, że Ty jesteś prorokiem! **20**Nasi przodkowie oddawali cześć Bogu na tej górze⁶; wy zaś twierdzicie, że jedyne miejsce, gdzie należy Go czcić, znajduje się w Jerozolimie”. **21**Jezus jej odrzekł:

„Wierz mi, kobieto. Oto nadchodzi czas, że ani na tej górze, ani też w Jerozolimie nie będzie się już wielbiło Ojca. **22**Wy czcicie to, czego nie znacie⁷; my zaś oddajemy cześć

Temu, kogo znamy. Zbawienie bowiem pochodzi od Żydów⁸. **23**Nadchodzi jednak godzina, a właściwie już jest, kiedy prawdziwi czciciele będą wielbili Ojca w Duchu i w prawdzie. Zresztą takich czcicieli pragnie sam Ojciec. **24**Bóg jest duchem, stąd też ci, którzy Go wielbią, winni to czynić w Duchu i w prawdzie". **25**Wtedy kobieta odparła: „Wiem, że ma nadejść Mesjasz, czyli Chrystus. I gdy tylko On przybędzie, wszystko nam wyjaśni⁹". **26**Jezus oznajmił jej wówczas: „To Ja nim jestem, Ja, który mówię do ciebie". **27**W tym czasie wrócili uczniowie i zdziwili się, że rozmawiał z kobietą. Nikt z nich jednak nie zapytał: „Czego od niej chcesz?" lub „O czym z nią rozmawiasz?". **28**Kobieta zaś zostawiła naczynie do czerpania, wróciła do swojej miejscowości i zaczęła namawiać mieszkańców: **29**„Chodźcie zobaczyć kogoś, kto wyjawiał mi wszystko, co uczyniłam. Czyż nie jest On Chrystusem?". **30**Ci więc wyszli z miasta i przybyli do Jezusa. **31**Uczniowie tymczasem zachęcali go: „Rabbi, jedź!". **32**Wtedy Jezus oświadczył im: „Ja mam pokarm do spożycia, którego wy nie znacie". **33**Pytali się więc nawzajem: „Czyżby ktoś przyniósł Mu coś do jedzenia?". **34**Jezus odpowiedział im: „Moim pokarmem jest wypełnienie woli Tego, który Mnie posłał, oraz wykonanie wyznaczonego mi dzieła. **35**Czyż nie twierdzicie: «Jeszcze cztery miesiące i nadejdzie czas żniw?»». Ja natomiast wam mówię: Podnieście tylko wzrok i popatrzcie na pola - już dojrzały do żniwa¹⁰. **36**Żniwiarz otrzymuje zapłatę i gromadzi owoce swojej pracy na życie wieczne. W ten sposób siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. **37**Tak oto okazuje się prawdziwe powiedzenie: «Jeden siewa, a drugi zbiera». **38**Ja posłałem was, abyście zbierali plony, chociaż nie trudziliście się nad nimi wcześniej. Inni pracowali w znoju, a wy skorzystaliście z ich wysiłku". **39**Wielu Samarytan z tej miejscowości uwierzyło w Niego na podstawie świadectwa danego przez ową kobietę: „Wyjawiał mi wszystko, co uczyniłam". **40**Przyszli więc do Niego z prośbą, aby pozostał u nich. I przebywał tam dwa dni. **41**Wtedy jeszcze więcej uwierzyło dzięki głoszonej przez Niego nauce. **42**Do tej kobiety zaś mówiono: „Teraz wierzymy już nie na podstawie tego, co nam powiedziałaś, lecz dlatego, że sami Go usłyszeliśmy. Wiemy, że On naprawdę jest Zbawicielem świata".

Rozmowa Jezusa z Samarytanką. Rozmowa z Samarytanką staje się dla Jezusa okazją, by zapowiedzieć bliskość nadejścia godziny mesjańskiej (w. 21, por. J 2,4). Służy temu szereg obrazów: żywej wody (ww. 10nn), ugaszonego na zawsze pragnienia (ww. 14nn), duchowego kultu (w. 23). Jezus po raz pierwszy wprost mówi o swojej mesjańskiej godności (w. 26), a czyni to na terytorium Samarytan. Jednocześnie jednak podkreśla kluczową rolę Żydów w historii zbawienia. Jezus w dialogu z Samarytanką określił swoją rolę wobec świata i ludzi. Jest to rola uniwersalnego Zbawiciela i mesjańskiego proroka (Pwt 18,15-18). Nie ma ona nic wspólnego z polityczną i zabarwioną nacjonalizmem koncepcją mesjasza - dziedzica tronu Dawida. Powrót uczniów staje się okazją do zmiany tematu. W rozmowie z nimi Jezus opisuje swoją tożsamość niejako od wewnątrz, to znaczy podkreśla swoją więź z Bogiem, który Go posłał. Czas „żniwa", czyli sądu kończącego dzieje świata, już nastał (w. 36). Dla uczniów jest to czas pracy i odbierania nagrody, która nie ma wymiaru materialnego. Stanowi ją życie wieczne. Uczniowie Jezusa są w uprzywilejowanej sytuacji względem tych, którzy siali (w. 38), ponieważ mają udział w przełomowym momencie historii zbawienia, kiedy to Jezus wypełnia wolę Ojca (w. 34). Wiara Samarytan dotyczy uniwersalnej roli Jezusa jako Zbawcy. Użyty w tym miejscu (w. 42) tytuł *Zbawiciel* nie pojawia się więcej w Ewangelii Jana. Jest on zresztą charakterystyczny dla tej formy przepowiadania chrześcijańskiego, która była przeznaczona dla nieżydowskiej grupy chrześcijan. Występuje bowiem tylko jeszcze w dziele Łukasza (Łk 1,47; 2,11; Dz 5,31; 13,23). Samarytanie przyjęli Jezusa jako Zbawiciela, a nie Mesjasza. Jego misję odczytali jako czysto religijną, pozbawioną politycznych podtekstów.

1) *Sychar* - nazwa ta występuje tylko tutaj. Brak jest również świadectw pozabiblijnych o Sychar. Św. Hieronim utożsamiał je z Sychem (obecnie Nablus). Nie wiemy też nic na temat

Ewangelia Jana

studni Jakuba w Samarii. Jakąś studnię koło miejscowości Secher wspomina pielgrzym z IV w. (*Itinerarium Burdigalense*). Odpowiada to współcześnie proponowanemu utożsamieniu Sychar z Askar, ok. 2 km od Nablus.

2) godziny szóstej - to połowa dnia, południe.

3) nie utrzymują kontaktu - użyty tu czasownik grecki oznacza 'wspólnie korzystać' z czegoś i pojawia się w Piśmie Świętym tylko tu. Może odnosić się do naczynia, z którego miał napić się Jezus.

4) wody żywej - w sensie dosłownym oznacza wodę źródlaną. W sensie przenośnym oznacza źródło życia, które pochodzi od Boga i podtrzymuje życie duchowe. Tutaj symbolizuje naukę Jezusa. W J 7,39 woda dająca życie jest symbolem Ducha Świętego, który jest w człowieku źródłem życia Bożego.

5) życie wieczne - nauka głoszona przez Jezusa już tu na ziemi otwiera w człowieku źródło życia duchowego, które będzie trwało wiecznie (J 5,24).

6) górze - góra Garizim (Dżebel el lui) koło Nablus, ok. 870 m n.p.m. W latach 432-128 przed Chr. istniała tam świątynia Jahwe, która została zniszczona przez króla Jana Hirkana, co stało się jednym z powodów nienawiści Samarytan do Żydów i ich świątyni w Jerozolimie.

7) nie znacie - Samarytanie znali i uznawali *Pięcioksiąg*. Chodzi więc raczej o niewiedzę dotyczącą tradycji religijnej kultywowanej w Judei.

8) od Żydów - to przekonanie może się opierać na Iz 2,3. Jest bliskie temu, co pisze Paweł Apostoł w Rz 9,4.

9) Samarytanie oczekiwali mesjasza prorockiego (Taheba) równego Mojżeszowi (Pwt 18,18).

10) do żniwa - obraz żniwa odnosi się do czasów ostatecznych (Mt 9,37n; Łk 10,2) i wiąże się z nadejściem Dnia Pańskiego (Mt 13,24nn; Mk 4,29, Ap 14,14-19).

1 Łk 9,52n

2 J 8,53

3 1J 4,14

UZDROWIENIE SYNA URZĘDNIKA Z KAFARNAUM

143Po upływie dwóch dni Jezus wyruszył stamtąd do Galilei.

44Sam bowiem kiedyś oświadczył: „Prorok nie cieszy się poważaniem w swojej ojczyźnie”. **45**Gdy się więc pojawił w Galilei, przyjęli go ci Galilejczycy, którzy widzieli wszystko, czego dokonał podczas świąt w Jerozolimie, gdyż i oni byli tam na uroczystościach.

246Jezus natomiast przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie przedtem przemienił wodę w wino. W Kafarnaum¹¹ chorował syn pewnego urzędnika królewskiego.

47Skoro dotarła do niego wiadomość, że Jezus wrócił z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uleczył umierającego już chłopca.

48Jezus rzekł do niego: „Doprawdy, nie uwierzycie, jeśli nie zobaczycie znaków i cudów”. **49**Urzędnik odparł: „Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko”.

50Wtedy Jezus oznajmił mu: „Idź, syn twój żyje”. Człowiek ten uwierzył słowom Jezusa i odszedł do swego domu. **51**A gdy jeszcze był w drodze, wybiegli mu naprzeciw słudzy z wiadomością, że chłopiec żyje. **52**Zaczął ich wtedy wypytwać o czas, kiedy mu się poprawiło. Odrzekli: „Wczoraj o siódmej spadła gorączka”.

353Ojciec uświadomił sobie, że właśnie o tej godzinie Jezus mu powiedział: „Syn twój żyje”. I uwierzył on sam, jak i wszyscy jego domownicy.

54Ten drugi cudowny znak uczynił Jezus po powrocie z Judei do Galilei.

Uzdrowienie syna urzędnika z Kafarnaum. Stwierdzenie, że jest to *drugi znak* (w. 54) uczyniony przez Jezusa, łączy ten opis z J 2,1-12. Opisane tu uzdrowienie pojawia się w nieco innej formie w Mt 8,5-13 i Łk 7,1-10. Powrót Jezusa do Galilei jest nie tylko zmianą miejsca, ale oznacza również inne przedstawienie Jego nauki i misji w odmiennym środowisku. Dobre przyjęcie ze strony Galilejczyków było skutkiem doświadczenia mocy Jezusa okazanej w

Jerozolimie. Znak dokonany w Kanie Galilejskiej, objawiający tożsamość Jezusa, dalej pozostał niezrozumiany. Urzędnik królewski uwierzył, choć nie zobaczył znaków i cudów. Lecząca moc słowa Jezusa, wypowiedzianego na odległość, jest nową cechą osoby Jezusa ukazaną przez Jana. Bardzo wyraźnie podkreśla zbieżność między czasem, w którym Jezus wypowiedział swoje zapewnienie, a momentem poprawy stanu zdrowia chłopca. U Mateusza i Łukasza to sam setnik podkreśla swoją wiarę w moc słowa Jezusa, które może uzdrawiać na odległość. W teologii Jana ważniejsze jest jednak, że Jezus chciał okazać swoją moc, aby u opornych mieszkańców Kany Galilejskiej wzbudzić wiarę.

11) *Kafarnaum* - hebr. *kefar Nahum* 'wieś Nahuma'; w czasach Chrystusa kilkutysięczna osada leżąca nad Jeziorem Galilejskim w pobliżu ujścia Jordanu; obok niej przebiegał ważny szlak handlowy wiodący do Damaszku. Mieszkańcy Kafarnaum utrzymywali się z rybołówstwa, uprawy roli i handlu. Stacjonował tam garnizon wojskowy i mieścił się urząd celny. Była to rodzinna miejscowość apostołów Piotra i Andrzeja.

1 Mt 13,57; Mk 6,4; Łk 4,24

2 Mt 8,5-13

3 Dz 11,14; 16,15.31

5

UZDROWIENIE CHOREGO PRZY SADZAWCE BETESDA

1Wkrótce po tym przypadało święto¹ żydowskie i Jezus przybył do Jerozolimy.

2W Jerozolimie przy Owczej Bramie znajdowała się sadzawka² mająca pięć krużganków, nazywana po hebrajsku Betesda. **3**W ich obrębie leżało wielu chorych, niewidomych, kulawych, sparaliżowanych. **(4)**³ **5**Był tam także pewien człowiek, który chorował trzydzieści osiem lat. **6**Jezus zauważył go, leżącego tam, a wiedział, że mężczyzna ten już od dłuższego czasu był chory. Zapytał go więc: „Chcesz być zdrowy?”.

7Chory odpowiedział: „Panie, nie mam nikogo, kto by mnie zanurzył w sadzawce po poruszeniu się wody. A kiedy ja już do niej wchodzę, ktoś inny mnie wyprzedza”.

8Wtedy Jezus polecił mu: „Wstań, weź swoje posłanie i chodź!”.

9I natychmiast człowiek ten wyzdrowiał. Zabrał swoje posłanie i chodził. W tym zaś dniu przypadał szabat.

10Żydzi więc upomnieli uzdrowionego: „Dziś jest szabat i nie wolno ci nosić twego posłania”. **11**Lecz on im odparł: „Przecież ten, który mnie uzdrowił, powiedział mi:

«Wstań, weź swoje posłanie i chodź!»”. **12**Zapytali go więc: „Kim był ten człowiek, który ci powiedział «Wstań i chodź?»”. **13**Uzdrowiony jednak nie wiedział, kto to był, ponieważ Jezus oddalił się od zgromadzonego tam tłumu.

14Gdy Jezus spotkał go później na terenie świątyni, powiedział do niego: „Spójrz, jesteś całkiem zdrowy. Nie grzesz już więcej, aby cię nie spotkało coś gorszego”.

15Po odejściu człowiek ten oznajmił Żydom, że to właśnie Jezus go uzdrowił.

16Z tego powodu, że Jezus uzdrawiał w szabat, Żydzi zaczęli Go prześladować.

17On jednak im odpowiedział: „Mój Ojciec działa stale, dlatego i Ja działam”.

18Żydzi więc tym bardziej usiłowali zabić Jezusa⁴. Nie tylko bowiem łamał szabat, lecz samego Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się w ten sposób równym Bogu.

Uzdrowienie chorego przy sadzawce Betesda. Cud dokonuje się przy sadzawce, która od czasów Heroda Wielkiego (zm. w 4 r. przed Chr.) była uważana za miejsce cudownych uzdrowień. Po zburzeniu Jerozolimy w 135 r. po Chr. była tam świątynia poświęcona

Ewangelia Jana

Asklepiosowi, także związana z leczeniem chorób. Cud dokonuje się w miejscu publicznym, gdzie wielki tłum czeka na uzdrowienie. Przez swój czyn Jezus chce pokazać chorym, u kogo powinni szukać pomocy. Uzdrowienie człowieka przy sadzawce jest pierwszym z epizodów związanych z kolejnym pobytem Jezusa w Jerozolimie. Przy tej okazji pojawia się także temat świętowania szabatu. Spór o tę sprawę ujawni się jeszcze przy uzdrowieniu niewidomego (J 9,14.16) i w polemice dotyczącej Prawa Mojżeszowego (J 7,22n). Również u synoptyków (Mt, Mk, Łk) spory o szabat odgrywają ważną rolę. Stanowią pretekst do postawienia pytania: „Kim jest Jezus?”. Jezus powołuje się wtedy na tytuł Syna Człowieczego (Mt 12,8; Mk 2,28; Łk 6,5). U Jana podkreślona jest natomiast relacja Ojciec - Syn (w. 17). Syn jest równy Bogu (w. 18), co objawia się w tym, że działanie Jezusa jest takie samo jak działanie Boga Ojca. To właśnie stanie się powodem, dla którego Żydzi z Judei będą chcieli zgładzić Jezusa (J 19,7). Oni bowiem nie przyjęli Go jako Syna Boga. Na tym polega różnica między nimi a Samarytanami, którzy przyjęli Jezusa jako Zbawiciela, a także między nimi a Galilejczykami, którzy widząc znaki czynione przez Jezusa, uwierzyli w Niego.

1) święto - tradycja utożsamia to święto z Pięćdziesiątnicą (w judaizmie święto *Tory*), co wyjaśniałoby aluzje do Mojżesza w J 5,46n. Pobyt Jezusa w Galilei byłby więc bardzo krótki.

2) sadzawka - w 1873 r. odkryto koło kościoła św. Anny w Jerozolimie sadzawkę, znaną wcześniej tylko z opisu czwartej Ewangelii. Okazało się, że sadzawka Betesda była podzielona na dwa zbiorniki. Piąty krużganek stał między tymi zbiornikami.

3) Niektóre rękopisy dodają w. 4: *Od czasu do czasu zstępował anioł Pana do sadzawki i poruszał wodę. Kto pierwszy wszedł do wody po jej poruszeniu, zostawał uzdrowiony z każdej choroby.* Wzmianka zawarta w w. 4 pochodzi prawdopodobnie z żydowskiego folkloru religijnego i ma wyjaśnić zachodzące tam uzdrowienia.

4) Wcześniej brak wzmianek o usiłowaniu zabicia Jezusa (zob. *Wprowadzenie*).

1 Mt 9,6; Mk 2,11; Łk 5,24

2 Jr 17,21

3 Mt 12,43-45

4 J 9,11

WŁADZA UDZIELONA SYNOWI PRZEZ OJCA

19Jezus oświadczył im: „Uroczyste zapewniam was⁵: Syn nie może nic uczynić od siebie, jeśli nie widzi działającego Ojca. Wszystko bowiem, co On czyni, czyni również Syn. **20**Ojciec kocha Syna i ukazuje Mu wszystko, co sam czyni; ukaże Mu nawet większe dzieła od tych, aby wzbudzić wasz podziw. **21**Ponieważ tak jak Ojciec wskrzesza umarłych i daje życie, tak też i Syn obdarza życiem tych, których chce. **22**Ojciec bowiem nie osądza nikogo, lecz całą władzę sądenia przekazał Synowi, **23**aby wszyscy oddawali taką cześć Synowi, jaką oddają Ojcu. Kto nie czci Syna, ten nie czci także Ojca, który Go posłał. **24**Uroczyste zapewniam was: Kto jest posłuszny mojej nauce i kto wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie będzie sądzony, lecz przeszedł ze śmierci do życia. **25**Uroczyste zapewniam was: Nadchodzi godzina – a właściwie już jest - kiedy zmarli usłyszą wołanie Syna Bożego. Ci, którzy Go usłyszą, będą żyli. **26**Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak też sprawił, że Syn ma je w sobie. **27**Przekazał Mu również władzę sądenia, gdyż jest On Synem Człowieczym. **28**Przestańcie się dziwić. Nadchodzi godzina, kiedy wszyscy, którzy spoczywają ¹w grobach, usłyszą Jego wołanie **29**i wyjdą z nich. Ci, którzy czynili dobro, zmartwychwstaną do życia, ci natomiast, którzy czynili zło, zmartwychwstaną na sąd. **30**Ja nie mogę sam nic uczynić od siebie. Tak osądzam, jak słyszę od Ojca, i mój sąd jest sprawiedliwy, gdyż kieruję się wolą Tego, który Mnie posłał, a nie własną wolą.

Władza udzielona Synowi przez Ojca. Polemika Jezusa z Jego przeciwnikami jest ściśle związana z cudem przy sadzawce oraz dyskusją na temat szabatu. Jezus obszernie udowadnia w niej, że jest Synem Boga, równym Ojcu. Rozwija wiele aspektów tej prawdy, lecz głównym przedmiotem Jego wywodu jest działanie Ojca i Syna (w. 17 i ww. 19-21). Boże działanie

Ewangelia Jana

polega na wskrzeszaniu umarłych i sprawowaniu sądu. Tylko Bóg jest w stanie przywracać do życia (np. 2Krl 5,7; Ne 9,6; Ps 71,20; Rz 4,17; 8,11; 1Kor 15,22; 1P 3,18). W czwartej Ewangelii życie daje Jezus, a właściwie Jego słowo (J 6,63). Opis sądu sprawowanego przez Boga pokazuje, kim Jezus jest względem Ojca. Występuje On jako ten, któremu Bóg przekazał swoją władzę sadowniczą (J 5,22.27; 8,16). Ojciec i Syn mają równą chwałę (w. 23) oraz w jednakowy sposób posiadają życie w sobie (w. 26).

5) Uroczyście... was - zob. J 1,51+.

1 Dn 12,2

ŚWIADECTWO OJCA O JEZUSIE

31Gdybym sam o sobie dawał świadectwo, to świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. **32**Jest jednak ktoś inny, kto o Mnie świadczy, i wiem, że Jego świadectwo o Mnie jest prawdziwe. **33**Wy posłaliście swoich przedstawicieli do Jana, a on zaświadczył zgodnie z prawdą. **34**Ja zaś nie przyjmuję świadectwa ludzi i jeśli o tym mówię, to jedynie dla waszego zbawienia. **35**Jan był jak płonąca i dająca światło lampa, wy zaś krótki czas chcieliście cieszyć się tym promieniejącym światłem. **36**Lecz posiadane przeze Mnie świadectwo jest mocniejsze niż Janowe. Czyny bowiem, które Ojciec przekazał Mi do spełnienia - one właśnie świadczą o tym, że Ojciec Mnie posłał. **37**Także sam Ojciec, który Mnie posłał, dał o Mnie świadectwo. Wy jednak ani nie usłyszeliście Jego głosu, ani też nie zobaczyliście Jego postaci. **38**Jesteście również pozbawieni Jego nauki, ponieważ nie wierzycie Temu, którego On posłał. **39**Zgłębiacie Pisma, gdyż uważacie, że dzięki nim będziecie mieć życie wieczne. One właśnie świadczą o Mnie. **40**Mimo to nie chcecie zbliżyć się do Mnie, aby mieć życie.

Świadectwo Ojca o Jezusie. Jezus po przedstawieniu, kim jest, wskazuje, na jakim autorytecie opiera się to, co sam mówi o sobie. Najpierw zwraca więc uwagę, że świadectwo Jana Chrzciciela nie jest wystarczające. Uznaje jego prawdziwość, ale podkreśla, że żaden autorytet ludzki nie jest dostatecznym gwarantem tego, co ma do objawienia. Prawda, którą Jezus przekazuje, dotyczy bowiem samego Boga i jedynie On może wiarygodnie wypowiedzieć się w tej kwestii. Jezus objawia niewidzialnego Boga (J 1,18), którego tylko On widział (J 5,19). Dzieła Jezusa objawiają Boga Ojca, ale jednocześnie świadczą, że Jezus jest równy Bogu i że Bóg Go posłał. Dzieła Jezusa odsłaniają też plan Ojca. To Bóg zlecił Mu je do wykonania (w. 36). Świadectwo Ojca polega na tym, że utożsamia się z działaniami Syna. Boży plan staje się czytelny dzięki Pismom. Zgadza się, że wiara Pismom daje życie wieczne, Jezus potwierdza ich pochodzenie od Boga (w. 39). Wprowadza jednak istotny element warunkujący moc Pism. Muszą one być interpretowane z od-niesieniem do Jego osoby, gdyż życie wieczne dają nie Pisma jako takie, ale Jezus, do którego prowadzą.

ŹRÓDŁO I SKUTKI NIEWIARY LUDZI

41Ja nie przyjmuję chwały od ludzi. **42**Znam was i wiem, że nie ma w was miłości Boga⁶. **43**Przyszedłem w imieniu mego Ojca, a nie przyjmujecie Mnie. Przyjmiecie natomiast każdego innego, jeśli wystąpi we własnym imieniu. **44**Jakże wy możecie stać się wierzącymi, skoro zabiegacie o wzajemne uznanie, a nie szukacie go u jedynego Boga? **45**Nie sądźcie, że Ja będę was oskarżał przed Ojcem. Waszym oskarżycielem¹ będzie Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. **46**Gdybyście wierzyli Mojżeszowi, uwierzylibyście także i Mnie. On przecież pisał o Mnie. **47**Jeśli zaś nie wierzycie jego pismom, jak uwierzycie mojemu nauczaniu?"

Źródło i skutki niewiary ludzi. Niewiara Żydów z Judei wynika z tego, że nie mają w sobie miłości Boga (w. 42) i szukają wzajemnego uznania (w. 44). Ponowne wspomnienie Mojżesza i

jego wypowiedzi na temat Jezusa (w. 46) jest raczej ogólnym nawiązaniem do Prawa, a nie do konkretnych tekstów. Można jednak wskazać na miejsca, które stanowią uzasadnienie takiej wypowiedzi Jezusa (np. Rdz 49,10; Lb 24,17; Pwt 18,18). Pisma i autorytet Mojżesza są ze sobą utożsamione. Na tej podstawie można twierdzić, że Pisma to Prawo Mojżeszowe. Fragment ten wskazuje na przeświadczenie Jana Ewangelisty, że judaizm w swej czystej formie może stanowić podstawę do wiary w Jezusa.

6) miłości Boga - zwrot ten może oznaczać miłość Boga do ludzi (1J 4,9) oraz miłość ludzi do Boga (1J 2,5; 3,17 i 5,3).

1 Pwt 31,26n

2 Pwt 18,15

6

1 CUDOWNE NAKARMIENIE WIELKIEJ RZESZY LUDZI

1Po tym wszystkim Jezus udał się na drugą stronę Jeziora Galilejskiego, zwanego także Tyberiadzkim. **2**A szedł za Nim wielki tłum ludzi, gdyż widziano znaki, których dokonywał, uzdrawiając chorych. **3**Jezus wszedł na górę i usiadł tam ze swoimi uczniami. **4**Zbliżało się właśnie żydowskie święto Paschy¹. **5**Gdy Jezus popatrzył dookoła i zobaczył, że przybywa do Niego wielka rzesza ludzi, zapytał Filipa²: „Gdzie możemy kupić tyle chleba, aby ich nakarmić?”. **6**Powiedział to, aby wystawić go na próbę³, ponieważ wiedział, co ma zrobić. **7**Filip Mu odrzekł: „Chleba za dwieście denarów⁴ nie wystarczy, aby każdemu dać tylko kawałek”. **8**Wtedy odezwał się jeden z jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra: **9**„Jest tutaj chłopiec, który ma pięć jęczmiennych chlebów i dwie ryby; ale cóż to jest dla tak wielu?”. **10**Jezus polecił im: „Każcie ludziom usiąść”. W miejscu tym rosło dużo trawy. Usiedli więc, a liczba samych mężczyzn wynosiła około pięciu tysięcy. **11**Jezus natomiast wziął chleby, odmówił modlitwę dziękczynną, a następnie przekazał je siedzącym. Podobnie postąpił z rybami; dał im tyle, ile tylko chcieli. **12**Kiedy zaś nasycili się, powiedział uczniom: „Zbierzcie pozostałe resztki, aby nic się nie zmarnowało”. **13**Zebrali więc okruchy z pięciu chlebów jęczmiennych i napełnili dwanaście koszy tym, co pozostało po spożywających. **14**Ludzie, którzy widzieli dokonany przez Jezusa znak, zaczęli mówić: „On rzeczywiście jest tym prorokiem, który miał przyjść na świat”. **15**Jezus, wiedząc, że ludzie mają zamiar Go pochwycić i ustanowić królem, oddalił się i sam udał się znowu na górę.

Cudowne nakarmienie wielkiej rzeszy ludzi. Rozmnożenie przez Jezusa pięciu chlebów określone jest przez ewangelistę jako *znak* (w. 14). Celem tego znaku ma być narodzenie się wiary w uczestnikach tego wydarzenia (J 6,26n). Rozmowa Jezusa z uczniami, Filipem i Andrzejem, pokazuje z jednej strony, jak trudna jest sytuacja, a z drugiej - że Jezus ma gotowe rozwiązanie, które zna, i jest pewien, że je zrealizuje (w. 6). Znak ten ukazuje więc, kim jest Jezus: Bogiem, którego wiedza i moc przekraczają ludzkie ograniczenia. Modlitwa dziękczynna nad chlebami jest zasadniczą czynnością, przez którą Jezus dokonuje cudu. Modlitwa przed posiłkiem, wyrażająca wdzięczność Bogu Stwórcy za dary, jakimi karmi ludzi, jest typowym zachowaniem religijnego Żyda. Nie jest to gest nadzwyczajny. Zaskakujące są efekty tej modlitwy, bo na skutek jej wysłuchania Jezus daje chleb zgłodniałym tłumom. Występuje więc w roli, jaka według Starego Przymierza była właściwa Bogu (Ps 132,15). W opisie tym uczniowie nakazują usiąść ludziom na trawie i zbierają resztki jedzenia. Nie oni jednak, ale sam Jezus rozdaje żywność zgłodniałemu tłumowi (w. 11). Podkreśla to związek, jaki istnieje między

Ewangelia Jana

rozdawanym chlebem a osobą Jezusa. Ten znak ukazuje wyraźnie, kim jest Jezus. Jako prorok Jezus miałby zostać ogłoszony królem. Jest to kolejna aluzja do prorockiego nurtu mesjanizmu będąca odwołaniem do Mojżesza (Pwt 18,15-18). W czasach Jezusa Mojżeszowi przypisywano bowiem tytuł króla ze względu na jego przywódczą rolę.

1) Takie wyjaśnienie mogło mieć sens tylko dla nieżydowskich czytelników.

2) *Filip* - u synoptyków apostoł ten pojawia się tylko w spisach Dwunastu (Mt 10,3; Mk 3,18; Łk 6,14). U Jana natomiast opisane jest jego powołanie (J 1,43-46.48), udział w cudzie rozmnożenia chlebów (J 6,5.7), pośrednictwo w kontakcie Greków z Jezusem (J 12,21.22) i jego rozmowa z Jezusem na temat widzenia Ojca (J 14,8.9).

3) *wystawić go na próbę* - Jezus poddaje próbie swojego ucznia. Zadaje mu pytanie, choć sam zna odpowiedź. Nie ujawnia więc swojej boskiej wiedzy, ale ją skrywa nawet przed uczniami.

4) *dwieście denarów* - to znaczna suma (wybita z 0,77 kg srebra), która mogła wystarczyć na całodzienne utrzymanie kilkuset rodzin. Nie wiadomo, jaką ilość chleba można było wówczas kupić za taką sumę.

5) *odmówił modlitwę dziękczynną* - każdy pobożny Żyd na początku posiłku odmawiał modlitwę, w której dziękował Bogu za dar chleba. Jezus odmawia ją przed rozmnożeniem chleba oraz przed ustanowieniem Eucharystii (Mt 26,27; Mk 14,23; Łk 22,17.19). Od tego dziękczynienia (gr. *eucharisteo*) wziął nazwę cały obrzęd Eucharystii.

1 Mt 14,13-21; Mk 6,34-44; Łk 8,12-17

JEZUS NA JEZIORZE

16Z nadejściem wieczoru uczniowie Jezusa zeszli nad brzeg jeziora, 17wsiedli do łodzi i popłynęli do Kafarnaum⁶, na drugą stronę jeziora. Zapadł zmrok, a Jezus jeszcze do nich nie dotarł. 18Tymczasem jezioro burzyło się z powodu gwałtownie wiejącego wiatru.

19Gdy, wiosłując, przepłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów⁷, dostrzegli idącego po jeziorze Jezusa, który zbliżył się do łodzi. I ogarnął ich lęk.

20Lecz On odezwał się do nich: „To Ja jestem. Nie bójcie się!”. 21Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź natychmiast znalazła się przy brzegu, do którego zmierzali.

Jezus na jeziorze. Ukazanie się Jezusa uczniom na jeziorze ma miejsce po zapadnięciu zmroku i przy wzburzonych wodach jeziora. Tym bardziej zaskakuje, że uczniowie nie bali się, iż ich przeprawa przez Jezioro tyberiadzkie może skończyć się katastrofą. Jako źródło lęku wspomniane jest dopiero ukazanie się Jezusa krocącego po falach (w. 19). Słowa Nauczyciela *Ja jestem* są wieloznaczne. Można je interpretować albo jako zwyczajny sposób poinformowania o tożsamości osoby trudnej do rozpoznania w mroku, albo też szukać w nich aluzji do imienia Boga (Wj 3,14), które Jezus stosuje do samego siebie. Dwuznaczność ta wydaje się zamierzona przez ewangelistę, aby skłonić czytelnika do refleksji nad tym, kim jest Jezus. Uczniowie nie do końca zrozumieli treść tego, co widzieli. Proponując Jezusowi zabranie Go do łodzi, dają dowód, że w dalszym ciągu mierzą Jego moc zwykłą ludzką miarą. Uczniowie przeprawiali się z jednego brzegu jeziora na drugi. Wymiary tego akwenu (21 km z północy na południe i 12 km ze wschodu na zachód) wskazują, że w momencie spotkania łódź była co najwyżej w połowie drogi (w. 19). Nagłe przybicie do brzegu było kolejnym znakiem, przez który Jezus chciał pokazać uczniom, kim jest. Ten motyw spotykamy wyłącznie u Jana.

6) *Kafarnaum* - zob. J 4,46+.

7) Jest to odległość od 4,6 km do 5,5 km.

1Mt 14,22n; Mk 6,45-52

2 Mt 14,27

JEZUS CHLEBEM DAJĄCYM ŻYCIE

Ewangelia Jana

22Nazajutrz ludzie, którzy pozostali po drugiej stronie jeziora, spostrzegli, że była tam tylko jedna łódź. Widzieli też, że Jezus nie wszedł do łodzi z uczniami, lecz że odpłynęli sami. 23Tymczasem z Tyberiady przybyły inne łodzie w pobliże miejsca, gdzie spożyto chleb, nad którym Pan odmówił modlitwę dziękczynną. 24Gdy więc ludzie zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi i popłynęli do Kafarnaum⁸ w poszukiwaniu Jezusa. 25A gdy Go odnaleźli na przeciwległym brzegu, zapytali: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?”. 26Jezus im odpowiedział: „Uroczyście zapewniam was⁹: Szukacie Mnie nie dlatego, że zobaczyliście znaki, lecz dlatego, że najedliście się chleba do syta. 27Zabiegajcie nie o taki pokarm, który ulega zniszczeniu, lecz o ten, który przetrwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy¹⁰. Na Nim bowiem Bóg Ojciec wycisnął swoją pieczęć¹¹”. 28Zapytali Go więc: „Co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?”. 29Wtedy Jezus oświadczył im: „Na tym właśnie polega dzieło Boże, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał”. 30Oni jednak zapytali: „Jaki znak uczynisz, abyśmy go zobaczyli i mogli Ci uwierzyć? Czego dokonasz? 31Nasi przodkowie karmili się na pustyni manną, jak napisano: *Dał im do spożycia chleb z nieba*”. 32Jezus im odrzekł: „Uroczyście zapewniam was: To nie Mojżesz dał wam chleb z nieba. Prawdziwy chleb z nieba daje wam mój Ojciec. 33Bożym chlebem jest Ten, kto zstępuje z nieba i daje światu życie¹²”. 34Poprosili Go więc: „Panie, dawaj nam stale tego chleba”. 35Jezus oznajmił im wówczas: „To Ja jestem chlebem życia. Dlatego ten, kto przychodzi do Mnie, nie będzie już głodny. I ten, kto we Mnie wierzy, nie będzie już nigdy odczuwał pragnienia. 36Powiedziałem wam jednak: Zobaczyliście Mnie, a mimo to nie wierzycie. 37Wszyscy, których powierza Mi Ojciec, przyjdą do Mnie i nikogo z nich nie odrzucę, 38gdyż nie zstąpiłem z nieba, aby spełniać swoją wolę, lecz wolę Tego, który Mnie posłał. - 39Wolą zaś Tego, który Mnie posłał, jest to, abym z powierzonych Mi ludzi nie tylko nikogo nie stracił, lecz wzbudził ich do życia w dniu ostatecznym. 40Taka jest bowiem wola mego Ojca, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne oraz abym go wskrzesił w dniu ostatecznym”. 41Żydzi jednak oburzali się na Niego, że powiedział: „Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba”. 42I pytali: „Czy to nie jest Jezus, syn Józefa? Czyż nie znamy Jego ojca i matki? Jakim więc prawem mówi teraz: «Zstąpiłem z nieba»?”. 43Wtedy Jezus im odparł: „Przestańcie się oburzać między sobą! 44Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie przyciągnie mój Ojciec, który Mnie posłał, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. 45Przecież Prorocy zapisali: *Wszyscy będą uczniami Boga*. Każdy, kto posłuchał Ojca i przyjął Jego naukę, przychodzi do Mnie. 46I nie dlatego, że zobaczył Ojca. Ojca bowiem zobaczył tylko Ten, kto pochodzi od Boga. 47Uroczyście zapewniam was: Ten, kto wierzy, ma życie wieczne. 48Ja jestem chlebem życia. 49Wasi przodkowie jedli na pustyni mannę, ale pomarli. 50To jest natomiast chleb, który zstępuje z nieba, aby każdy, kto go spożyje, nie zaznał śmierci. 51Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Ktokolwiek będzie spożywał ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata¹³”. 52Wtedy Żydzi zaczęli się sprzeczać między sobą, pytając: „Jak On może nam dać swoje ciało do jedzenia?”. 53Jezus więc oświadczył: „Uroczyście zapewniam was: Jeśli nie będziecie spożywali ciała Syna Człowieczego i pili Jego krwi, nie będziecie mieli życia w sobie. 54Kto spożywa¹⁴ moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne a Ja wskrzeszę go w dniu ostatecznym. 55Bo moje ciało naprawdę jest pokarmem, a moja krew naprawdę jest napojem. 56Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, pozostaje we Mnie, a Ja w nim¹⁵. 57Podobnie jak Mnie posłał Ojciec, który żyje, i jak Ja żyję dzięki Ojcu, tak również ten, kto Mnie spożywa, będzie żył dzięki Mnie. 58To jest właśnie chleb, który zstąpił z nieba; inny od tego, jaki jedli przodkowie i pomarli. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”. 59O tym mówił Jezus w synagodze¹⁶, gdy nauczał w Kafarnaum.

Jezus chlebem dającym życie. Zniknięcie Jezusa i Jego niewytłumaczalne pojawienie się w gronie uczniów w okolicach Kafarnaum wzbudziło większe zainteresowanie wśród tłumów niż wśród samych uczniów. Jezus jednak zarzuca szukającym Go, że nie wierzą w znaki (w. 26). Chce im uświadomić, że o wierze nie decyduje stwierdzenie, iż zaszło coś nadzwyczajnego, lecz zrozumienie, co przez znak zostaje objawione. Takiej wiary zabrakło jednak uczestnikom wydarzeń po drugiej stronie Jeziora Tyberiadzkiego. Tłum szukał Jezusa, aby zaspokoić fizyczny głód. Nie jest to więc postawa wiary. Jezus celowo schodzi do poziomu swoich rozmówców, ponieważ nie chce zerwać z nimi dialogu pozwalającego na objawienie siebie. Pierwsza rozmowa Jezusa z poszukującym Go tłumem (ww. 28-40) zaczyna się w sposób, który pozwalałby oczekiwać jej pozytywnego rozwoju. Rozmówcy wydają się bowiem dobrze usposobieni do pełnienia dzieł Boga, a więc Jego zbawczego planu objawienia ludziom swojej chwały (J 9,3). Według Jezusa dziełem Boga jest przyjęcie Go z wiarą (w. 29). Rozmówcy Jezusa domagają się jednak uczynienia przez Niego znaku, od którego uzależniają swoją wiarę (Mt 27,42; Mk 15,32; Łk 23,37). Domaganie się znaku świadczy o tym, że deklarowana przez nich chęć uwierzenia jest pozorna. Rozmnożenie przez Jezusa chleba jest porównywalne z tym, co uczynił Bóg, kiedy dał Izraelitom mannę na pustyni. Zestawienie Jezusa z Mojżeszem ma uwiarygodnić Jego misję, pokazując, że jest posłany przez Boga i obdarzony szczególną mocą. Rozmówcy Jezusa już nie pamiętają niezwykłego wydarzenia, którego byli świadkami. Proszą Go o coś, co właśnie otrzymali. Ich prośba o chleb (w. 34) przypomina prośbę Samarytanki o wodę życia (J 4,15). Tu jednak Jezus od razu utożsamia się ze zstępującym z nieba chlebem. Właśnie „zstępowanie z nieba” manny (w. 31) i Syna Człowieczego (J 3,13) pozwala Jezusowi na nazwanie siebie chlebem (w. 35). Misją Jezusa jest dokonanie zbawienia opisanego jako wskrzeszenie do życia (ww. 39.40.44) albo udzielenie życia wiecznego (ww. 27.40.47.54). Drugi etap rozmowy (ww. 41-51) rozpoczyna się od zarzutów, które są reakcją słuchaczy na nauczanie Jezusa. Negatywny odzew wywołało Jezusowe przedstawienie swojego ciała jako chleba. Jednak powodem oburzenia słuchaczy jest nie tyle Jego utożsamienie się z chlebem, co raczej przypisywanie sobie przez Jezusa pochodzenia z *nieba* (w. 42). Aby dowieść swojej prawdomówności, Jezus prowadzoną przez siebie działalność publiczną oraz obietnicę życia wiecznego łączy ściśle z działaniem Ojca. Nawiązanie do Iz 54,13 ma ukazać nauczycielską działalność Jezusa jako wypełnianie obietnicy zbawczej, danej przez Boga ludowi już w Starym Przymierzu. Dostęp do Ojca uzyskuje się tylko przez Jezusa, który jest jedynym pośrednikiem (w. 46). Jezus - Wcielone Słowo (J 1,18) realizuje swoją misję poprzez nauczanie nawiązujące do dzieła dokonanego przez Boga za pośrednictwem Mojżesza (Wj 16,8.14n). Dzieło Jezusa jest większe niż to, którego dokonał Mojżesz, bo chleb dany przez Niego nie tylko syci głód, ale też daje życie wieczne (ww. 49n). Utożsamienie nowej manny z nieba z ciałem Jezusa kończy tę część dialogu i stanowi punkt wyjścia do dalszej dyskusji. Ostatnia część rozmowy Jezusa o chlebie żywym (ww. 52-59) ma charakter podsumowania wątków mówiących o ciele i krwi, które żywią wierzących w Jezusa, o darze życia wiecznego pochodzącym od Ojca i przekazywanym przez Jezusa, o posłaniu Jezusa przez Ojca, o wyższości chleba życia nad manną. Jezus nie udziela jednak odpowiedzi na zasadnicze pytanie nurtujące jego słuchaczy: „W jaki sposób da On swoje ciało i krew na pożywienie?”. Można to zrozumieć dopiero wtedy, kiedy przyjmie się, że czasowniki „jeść” czy „spożywać” użyte są tutaj w sensie przenośnym. To spożywanie daje życie wieczne (w. 58), podobnie jak wiara (w. 47). Treścią wiary jest ciało i krew, czyli człowieczeństwo Jezusa oraz przyjęcie posłannictwa Jezusa, czyli uznanie, że przyszedł On od Boga.

8) Kafarnaum - zob. J 4,46+.

9) Uroczyście... was - zob. J 1,51+.

10) Syn Człowieczy - Jezus kilkakrotnie stosuje wobec siebie ten tytuł (J 1,51; 3,13n; 5,27).

W J 5,27 ukazany jest bardzo silny związek między Synem Człowieczym a Bogiem, ale dopiero tu wraz z tym tytułem pojawia się określenie Boga jako Ojca.

Ewangelia Jana

11) *pieczęć* - w J 3,33 jest mowa o tym, że człowiek, wierząc, potwierdza prawdomówność Boga. Tutaj to Bóg Ojciec potwierdza prawdomówność objawienia Syna. Obraz wyciskania pieczęci wiąże się z używaniem jej do potwierdzania autentyczności korespondencji.

12) *świata życie* - chodzi tu o życie ludzi, którym Jezus zapewnia zbawienie i życie wieczne.

13) Zob. J 6,33+.

14) *Kto spożywa* - użyty tu czasownik grecki rzadko jest stosowany w NT (Mt 24,38; J 6,54.56.57.58; 13,18) i ma mocniejsze znaczenie niż zwykle *Jeść*". Oznacza gryzienie, szarpanie zębami lub rozłupywanie np. orzechów. Spożywanie ciała Jezusa buduje wspólnotę z Nim. Wspólne spożywanie chleba i zasiadanie do stołu nie musi powodować takich skutków.

15) Jest to wyraźne nawiązanie do słów ustanowienia Eucharystii. Ponieważ wydarzenie to nie jest osobno opisane w *Ewangelii według św. Jana*, można sądzić, że właśnie tutaj ukazany został teologiczny sens sakramentu Eucharystii.

16) w *synagodze* - choć w J 18,20 Jezus mówi: *Zawsze nauczałem w synagodze*, to wprost jest o tym mowa tylko w tym miejscu. Nawet na początku epizodu (w. 25) nie ma wzmianki o tym, że Jezus wszedł do synagogi i tam nauczał. Autor musiał zakładać, że czytelnicy znają z Ewangelii synoptycznych (Mt, Mk, Łk) sposób działania Jezusa, polegający na przemawianiu w synagogach. *Synagoga* - zob. *Słownik*.

1 Wj 16,4.13nn; Ps 78,24

2 Mt 13,55; Mk 6,3; Łk 4,22

3 Iz 54,13; Jr 31,33n

4 Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22,19n;

1Kor 11,23-26

DONIOSŁOŚĆ NAUCZANIA JEZUSA

60Wielu z grona Jego uczniów, którzy to usłyszeli, twierdziło: „Ta nauka jest trudna do przyjęcia. Któż może tego słuchać?”. **61**Jezus świadom, że Jego uczniowie oburzają się na to, co mówił, zwrócił się do nich: „Tak was to gorszy? **62**A co będzie, gdy zobaczycie Syna Człowieczego” wstępującego tam, gdzie był poprzednio? **63**To Duch daje życie - ciało nie przydaje się na nic. Słowa, które wam powiedziałem, są właśnie Duchem i życiem. **64**Wśród was są jednak tacy, którzy nie wierzą”. Jezus bowiem od początku wiedział o tych, którzy nie wierzyli, oraz o tym, który miał Go zdradzić. **65**I dodał: „Dlatego właśnie powiedziałem wam: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli Ojciec mu tego nie da”. **66**Odtąd wielu Jego uczniów wycofało się i już więcej z Nim nie chodziło. **67**Jezus zapytał Dwunastu: „Czy i wy chcecie odejść?”. **68**Na to odparł Szymon Piotr: „Panie, do kogo mielibyśmy pójść? Przecież Ty masz słowa życia wiecznego. **69**A my uwierzyliśmy i przekonaliśmy się, że Ty jesteś Świętym Boga¹⁷”. **70**Wtedy Jezus im oznajmił: „Czyż nie wybrałem was Dwunastu¹⁸? Jednak jeden z was jest diabeł”. **71**Powiedział to zaś o Judaszu¹⁹, synu Szymona Iskarioty, który miał Go zdradzić, mimo iż był jednym z Dwunastu.

Doniosłość nauczania Jezusa. Jezus wie, że ukazując relację równości między sobą a Ojcem, stwarza poważną trudność Żydom wyznającym wiarę w jedynego Boga. Dlatego wyjaśnienia dane uczniom (ww. 60-66), będące odpowiedzią na ich wątpliwości, koncentrują się na umocnieniu wiary w pochodzenie Jezusa „z wysoka” oraz w to, że Jego misja została Mu przekazana przez Ojca. Prawda ta rozwijana jest w czwartej Ewangelii stopniowo. Najpierw Jezus oświadcza, że zstępujący i wstępujący aniołowie będą dowodem prawdziwości Jego Boskiej natury (J 1,51). Potem zapowiada własne wstąpienie do nieba, będące konsekwencją zstąpienia na ziemię (J 3,13). W końcu mówi o ostatecznej próbie wiary - momencie swojego wstąpienia do nieba (w. 62). Tylko Duch, utożsamiony z Jego słowami (w. 63), jest sprawcą życia, czyli wiary. Źródłem wiary nie jest jednak działalność Jezusa - Syna Człowieczego, lecz inicjatywa Ojca. Wiara jest więc wynikiem wspólnego działania Ojca, Syna i Ducha, na które człowiek wierzący się otwiera. Dzieła zbawienia dokonują więc Ojciec, Syn i Duch, którzy są ze sobą w jedności. Dialog na temat relacji Jezus - uczniowie (ww. 67-71) rozpoczyna się od pytania, które zmusza ich do wyboru pomiędzy wiarą w Jezusa a odejściem, czyli zerwaniem z

Nim więzi. Dokonany w takim momencie wybór nie jest jednak definitywny i może się jeszcze zmienić (1J 3,2).

17) *Świętym Boga* - Piotr tymi słowami wyznaje, że Jezus jest szczególnym reprezentantem Boga na ziemi, Bożym człowiekiem, a nawet Synem Bożym.

18) *Dwunastu* - w czwartej Ewangelii nie ma opisu powołania Dwunastu jako zamkniętego grona (Mt 10,1nn; Mk 3,14nn; Łk 6,13nn). Jednak tak rozumiane kolegium Dwunastu pojawia się w J 6,67. 70.71; 20,24.

19) Jest to pierwsza wzmianka o Judaszu, któremu Jan poświęca stosunkowo dużo uwagi (J 12,4nn; 13,2; 13,26-30; 14,22; 18,2-5). Judasz symbolizuje postawę niewiary i niewierności.

1 Mk 1,24; Łk 4,34

7

NIEWIARA KREWNYCH JEZUSA

1Po tych wydarzeniach Jezus wędrował po Galilei. Nie chciał bowiem iść do Judei, gdyż **1**Żydzi usiłowali Go zabić. **2**A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów¹. **3**Powiedzieli więc do Jezusa Jego bracia²: „Odejdź stąd i idź do Judei, aby również Twoi uczniowie mogli zobaczyć czyny, których dokonujesz. **4**Nikt bowiem nie działa niczego w ukryciu, jeśli stara się być jawnym. Jeśli więc czynisz takie rzeczy, to ujawnij się światu”.

5Jego bracia bowiem nie wierzyli w Niego. **6**Jezus im odpowiedział: „Mój czas jeszcze nie nadszedł, podczas gdy dla was każdy czas jest odpowiedni. **7**Was świat nie może nienawidzić - Mnie zaś nienawidzi, gdyż Ja poświadczam, że jego dzieła są złe.

8To wy udajcie się na święto. Ja nie pójdę na to święto, ponieważ mój czas jeszcze się nie wypełnił”. **9**Po tej wypowiedzi pozostał w Galilei.

Niewiara krewnych Jezusa. Wszystko, co Jezus czynił, zwłaszcza Jego działania o charakterze znaków, działo się w obecności uczniów. Naleganie krewnych Jezusa, by działał jawnie, nie odnosi się więc do samego działania, ale do ukrytego sensu owych znaków. Taka ocena postępowania Jezusa związana jest z brakiem wiary (J 2,18; 6,30). Także krewni Jezusa nie wierzą w Niego, choć są świadomi dokonywanych przez Niego znaków. Odpowiedź w w. 6 jest osnuta wokół pojęcia czasu, jaki Bóg wyznaczył na ujawnienie się Jezusa przed światem. Otóż ten czas jeszcze nie nadszedł i dlatego Jezus działa, nie ujawniając do końca, kim jest. Obecny w tym fragmencie temat nienawiści wobec Jezusa (w. 1), rozwinięty jest następnie w J 15,18-25 i dopełniony w J 17,14. O ile w J 15,25 mowa jest o nienawiści bez powodu, to w J 3,20 przytacza się zasadę, że ludzie dopuszczający się złych czynów nienawidzą światłości (J 1,4; 8,12; 12,46). Jezus pełni dobre czyny, które są wolą Ojca i wskazują na Jego bóstwo, a mimo to jest nienawidzony (J 15,24). Nienawiść do Jezusa jest formą sądu, jakiego świat dokonuje nad swoimi dziełami. Ten sąd nie może przyjść przed wyznaczonym czasem, dlatego Jezus nie może ukazać się jeszcze światu.

1) *Święto Namiotów* - obchodzone jest od 15 do 22 dnia miesiąca Tiszri, czyli pod koniec września lub w październiku. Początkowo trwało ono siedem, a potem osiem dni. Łączy ono w sobie odniesienia do wędrówki przez pustynię (budowa szałasów z gałęzi) i dziękczynienie za plony ziemi. Było to więc święto bardzo radosne.

2) *bracia* - chodzi tutaj o krewnych Jezusa (ww. 5.10). W innych miejscach słowo to odnosi się także do uczniów (J 20,17; 21,23; por. J 2,12).

1 Kpł 23,34

JEZUS NA ŚWIĘCIE NAMIOTÓW

10Gdy Jego bracia poszli na święto, poszedł na nie także i On; jednak nie jawnie, lecz potajemnie. **11**Podczas święta Żydzi poszukiwali Go, rozpytując się: „Gdzież On jest?”.

12Także wśród tłumów powstało z Jego powodu wielkie zamieszanie: jedni twierdzili, że jest dobry, inni natomiast, że nie, lecz zwodzi lud. **13**Jednak z obawy przed Żydami nikt nie odważył się mówić o Nim jawnie.

14W połowie święta Jezus poszedł do świątyni i nauczał. **15**Zdumieni Żydzi pytali: „Skąd On tak dobrze zna Pisma, skoro się nie uczył?”³. **16**Jezus im odpowiedział: „Moja nauka nie jest moja, lecz pochodzi od Tego, który Mnie posłał. **17**Jeśli ktoś chce spełniać Jego wolę, przekona się, czy ta nauka pochodzi od Boga, czy też nauczam sam od siebie. **18**Kto przemawia od siebie, szuka własnej chwały, ten zaś, kto szuka chwały Tego, który go posłał, okazuje się wiarygodny i nie ma w nim nieuczciwości. **19**Czy to nie Mojżesz dał wam Prawo? A mimo to nikt z was nie przestrzega tego Prawa. Dlaczego usiłujecie Mnie zabić?”. **20**Wtedy tłum zaczął krzyczeć: „Jesteś opętany przez demona! Kto usiłuje Cię zabić?”. **21**Na co Jezus odparł: „Dokonałem jednego czynu⁴, a was wszystkich to **22**dziwi. **22**Przecież to Mojżesz dał wam obrzezanie - a nie pochodzi ono od niego, lecz od praojców - i w szabat dokonujecie obrzezania człowieka. **23**Jeśli więc dokonuje się obrzezania kogoś w szabat, aby nie naruszyć⁵ Prawa Mojżeszowego, to dlaczego burzacie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całego człowieka? **24**Nie osądzajcie według pozorów, lecz wydawajcie sprawiedliwy wyrok”.

Jezus na Święcie Namiotów. Tłem wydarzeń jest Jerozolima podczas Święta Namiotów. Jezus uczestniczy w obchodach świątecznych najpierw potajemnie (w. 10), a następnie prowadzi działalność nauczycielską (w. 14). Czas niejawnego pobytu Jezusa w Jerozolimie nie jest wolny od dyskusji o Nim jako Nauczycielu z Galilei i o wydarzeniach z Nim związanych. Rozmowy o Jezusie, kontrowersyjne oceny Jego działania, a także zainteresowanie miejscem Jego pobytu wskazują, że Jezus stał się osobą publiczną. Zaważył na tym poprzedni pobyt w Jerozolimie, uzdrowienie paralityka i dyskusja o szabacie (J 5,1-18). Rozmówcy Jezusa wypierają się zamiarów zabicia Go (w. 20; por. J 5,18). Jednocześnie zarzucają Mu, że jest opętany. Oskarżenia takie pojawiają się jeszcze w J 8,48.52; 10,20 (Mk 3,20-22). Związane są one z zarzutami o bluźnierstwo, którym według Żydów było czynienie się przez Jezusa równym Bogu, a także stwierdzenie, że istniał odwiecznie. Również teraz Jezus zestawia swoją chwałę z chwałą Boga, przez co naraża się na zarzut bluźnierstwa. Oskarżenia o bluźnierstwo i zwodzenie ludu miały nie tylko zdyskredytować Jezusa, ale także usprawiedliwić prześladowanie Go (Kpł 24,16; Pwt 13,6). Wbrew składanym zapewnieniom dyskutujący z Jezusem dążą do spowodowania Jego śmierci. Przedstawiają Mu bowiem zarzuty, których dowiedzenie zakończyłoby się wyrokiem śmierci. W *Ewangelii według św. Jana* bardzo ważną postacią jest Mojżesz. Jako dawca Prawa (w. 19) i obrzezania (w. 22) reprezentuje on plan zbawczy, który Jezus zastępuje nowym i doskonalszym (J 1,17). Jezus broni się jednak nie przez podważanie autorytetu Mojżesza, lecz odwołując się do argumentu z Prawa. Wychodzi od dnia, w którym dokonywano obrzezania, aby obronić się przed zarzutem lekceważenia szabat. Egzegeza Jezusa jest zgodna z duchem tzw. rabinicznej interpretacji Prawa, a zatem podłożem konfliktu nie był wrogi stosunek Jezusa (a później chrześcijan) do judaizmu rabinicznego, ale sprawa wiary w to, kim jest Jezus.

3) W ustach Żydów miał to być zarzut, jednak w świetle J 6,45 i zacytowanego tam fragmentu Iz 54,13 wiedza Jezusa pochodząca bezpośrednio od Boga (w. 16) potwierdza prawdziwość Jego misji.

4) jednego czynu - Jezus nawiązuje do uzdrowienia opisanego w J 5,1-18. Był to jedyny cud, którego wcześniej dokonał w Jerozolimie.

5) nie naruszyć - według Kpł 12,3 obrzezania chłopca należy dokonać w ósmym dniu po narodzeniu i czyni się to także w szabat, by nie złamać tego przepisu. Inne możliwe tłumaczenie: ...gdyż nie narusza to Prawa Mojżeszowego...

1 Mt 13,54; Łk 2,47

2 Kpł 12,3

DYSKUSJE NA TEMAT GODNOŚCI JEZUSA

25Niektórzy mieszkańcy Jerozolimy zastanawiali się: „Czy nie jest On tym, którego usiłują zabić? 26Tymczasem naucza całkiem jawnie i nikt Mu się nie sprzeciwia. Może przywódcy⁶ rzeczywiście uznali, że jest Chrystusem? 27Wiemy jednak, skąd On pochodzi. Gdy natomiast przyjdzie Chrystus, nikt nie będzie wiedział, skąd pochodzi⁷". 28Jezus zaś, nauczając, wołał z mocą w świątyni: „Wprawdzie znacie Mnie i wiecie, skąd pochodzę. Nie przyszedłem jednak od samego siebie, ale wiarygodny jest Ten, który Mnie posłał, a którego wy nie znacie. 29Ja Go znam, gdyż od Niego pochodzę - to On Mnie posłał". 30Próbowano Go więc uwięzić. Nikt Go jednak nie pojmał, ponieważ nie nadeszła jeszcze Jego godzina. 31Wielu z tłumu uwierzyło w Niego i mówiło: „Czy Chrystus, gdy przyjdzie, dokona więcej znaków, niż On uczynił?".

Dyskusje na temat godności Jezusa. Groźba zabójstwa Jezusa pozostaje nadal aktualna, a jej spełnienie nabiera konkretnego kształtu, gdy zostaje podjęta próba Jego aresztowania. Jednak to nie przeciwnicy Jezusa wyznaczają bieg wydarzeń. Ich plany nie mogą się zrealizować, jeżeli nie są zbieżne z nadejściem *godziny* (J 2,4+), a więc z Bożym planem. O związku aresztowania Jezusa z Jego *godziną* mowa jest jeszcze w J 8,20. Także powstrzymanie działań mających na celu aresztowanie Jezusa (J 7,44) oraz nieudana próba Jego pojmania (J 10,39) powinny być interpretowane w kontekście Bożego planu. Pełną władzę Jezusa nad momentem aresztowania dobrze ilustruje scena z Ogrodu Oliwnego (J 18,1-13). Pewność Jezusa, że pozostaje On poza zasięgiem swych przeciwników, świadczy o Jego Boskiej wiedzy na temat swojej przyszłości oraz o znajomości Bożego planu zbawienia. Dyskusja o miejscu pochodzenia Chrystusa i o tym, czy Jezus spełnia kryteria konieczne do uznania Go za Chrystusa, ma charakter zastępczy. Gdyby nawet uznano mesjańską godność Jezusa, to nie odpowiadałoby to pełnej prawdzie, którą Jezus chciał o sobie objawić. Znaki czynione przez Niego przewyższają mesjańskie nadzieje ludu. Związek tych nadziei z oczekiwaniem niezwykłych znaków może wynikać z wpływu tradycji Mojżesza lub Eliasza na mesjanizm czasów Jezusa. Chociaż znaki czynione przez Jezusa zostały prawidłowo odczytane przez znaczną część tłumu, która uznała w Nim kogoś więcej niż tylko oczekiwanego wybawcę, to jednak nie przekonały ludu, że to On jest Chrystusem.

6) *przywódcy* - nie znamy dokładnie kompetencji i zakresu oddziaływania tej grupy w czasach Jezusa. Wielu z przywódców uwierzyło w Jezusa, choć nie mieli odwagi wyznawać swojej wiary publicznie (J 3,ln).

7) W judaizmie prowadzono spekulacje oparte na Piśmie Świętym na temat pochodzenia Mesjasza (Mt 2,3-6; J 7,42). Tradycję o ukryciu Mesjasza w miejscu, którego nikt nie zna, znajdujemy w apokryficznej *Księdze Henocha etiopskiej* 48,6.

ZAPOWIEDŹ ODEJŚCIA

32Do faryzeuszów dotarło to, że ludzie oburzali się na Jezusa. Stąd wyżsi kapłani i faryzeusze posłali sługi, aby Go pojмали.

133Wtedy Jezus oświadczył: „Jeszcze krótko będę wśród was, gdyż odchodzę do Tego, który Mnie posłał. 34Będziecie Mnie szukać, lecz nie znajdziecie, gdyż nie będziecie mogli pójść tam, gdzie Ja jestem". 35Żydzi zastanawiali się więc między sobą: „Dokąd On zamierza pójść, że nie będziemy mogli Go odnaleźć? Może chce wyruszyć do rozproszonych w świecie hellenistycznym rodaków i nauczać Greków⁸?"

36Co znaczą te słowa: «Będziecie Mnie szukać, lecz nie znajdziecie, gdyż nie będziecie mogli pójść tam, gdzie Ja jestem»?"

Zapowiedź odejścia. Do tej pory Jezus tłumaczył sens i cel swojego przyjscia na ziemię. Od tego momentu zaczyna wyjaśniać, czym jest Jego odejście do Ojca. O czasie tego odejścia jest mowa w J 13,3. Nie jest ono definitywne, bo po nim Jezus powróci na ziemię (J 14,28). Choć Jezus przygotowywał ludzi na swoje odejście, Jego słów nie zrozumieli nawet Jego uczniowie (J 16,5.17). Tajemnica odejścia Jezusa - na równi z tajemnicą Jego przyjscia - objawia, kim On jest i jaka więź łączy Go z Ojcem. Wcielenie nie przerwało tej relacji i nie zmieniło jej. Jezus stale przebywa u Ojca (w. 34).

8) Greków - może chodzić zarówno o Greków w sensie etnicznym, jak też greckojęzyczną ludność Cesarstwa Rzymskiego i państw ościennych.

1 J 12,35

JEZUS WODĄ DAJĄCĄ ŻYCIE

37W ostatnim, najbardziej uroczystym dniu świąt⁹, Jezus wstał i zawołał z mocą: „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije, wierząc we Mnie.

38Jak mówi Pismo¹⁰: Z jego wnętrza popłyną strumienie wody dającej życie”.

39Powiedział to zaś o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego. Duch bowiem jeszcze nie zstąpił, ponieważ nie dokonało się uwielbienie Jezusa.

Jezus wodą dającą życie. Jezus ukazuje siebie jako źródło żywej wody (J 4,10n). Picie tej wody jest poetyckim opisem aktu wiary. Janowy sposób rozumienia wiary jest bardzo skupiony na jej zbawczych skutkach. Wierzyć to przyjmować Jezusa i Jego dar jako źródło życia, czyli zbawienia (J 1,4+). Darem tym jest Duch Święty, którego Jezus porównuje do wody. Aby otrzymać zbawienie, trzeba wierzyć w Ducha. Uwielbienie Jezusa przez Ojca (J 8,54; 11,4; 12,16.23.28; 13,31n; 16,14; 17,1.4.5.10) i Ojca przez Syna (J 14,13; 15,8) to stały motyw w czwartej Ewangelii. Uwielbienie to realizuje się w wydarzeniu paschalnym: Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa. Jezus wypełnił cel swojej misji dopiero wtedy, gdy składając swoje życie w ofierze na krzyżu, oddał Ducha (J 19,30).

9) Był to prawdopodobnie siódmy dzień świąta.

10) *Jak mówi Pismo* - cytat nie odpowiada żadnemu tekstowi biblijnemu. Może tu chodzić o bardzo ogólnikowe aluzje do czytań z liturgii świąta: Ez 47 i Za 14.

1 Wj 17,1n; Iz 43,20; 44,3; 58,11; Ez 47,1; Za 14,8; J 1,33; 4,10.13n; Dz 1,4n; 1Kor 10,4; Ap 21,6; 22,1

KOLEJNY SPÓR O GODNOŚĆ JEZUSA

40Niektórzy z tłumu po usłyszeniu tych słów mówili: „On rzeczywiście jest prorokiem”.

41Inni stwierdzali: „On jest Chrystusem”. Inni jednak pytali: „Czy Chrystus może

1 pochodzić z Galilei? **42**Czyż Pismo nie wskazało, że Chrystus będzie potomkiem Dawida i że przyjdzie z Betlejem¹¹, miejscowości, z której pochodził Dawid?”.

43I tak doszło z Jego powodu do podziału wśród zebranego tłumu. **44**Niektórzy chcieli Go uwięzić, lecz nikt nie odważył się Go pojmać.

Kolejny spór o godność Jezusa. Ludziom otaczającym Jezusa trudno jest rozpoznać na podstawie znanych im kryteriów sposób realizacji przez Niego Bożego planu zbawienia. Ani rola proroka, ani oczekiwania mesjańskie w odniesieniu do Jezusa nie wyczerpują całkowicie Jego tajemnicy. Niewiedza prowadzi do nasilenia się wrogości wobec Niego. To, że Jezusa nie można aresztować, świadczy o zależności Jego losu od planu Boga (J 7,30) i mówi więcej o Jego tożsamości niż próby jej opisanie za pomocą tytułów *prorok* czy *Chrystus*.

11) *Betlejem* - kananejskie miasto, leżące 7 km na południe od Jerozolimy. Nazwę *Betlejem* ('dom Lahmu') odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *lechem* - 'chleb'), ale pochodzi ona od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahama). *Betlejem* należało do plemienia Judy.

1 Mi 5,2; Łk 2,4

NIEWIARA PRZYWÓDCÓW ŻYDOWSKICH

45Tymczasem słudzy¹² powrócili do wyższych kapłanów i faryzeuszów. Ci zapytali ich: „Dlaczego nie przywieźliście Go tutaj?”. **46**Słudzy odpowiedzieli: „Nigdy żaden człowiek tak nie przemawiał”. **47**Faryzeusze zwrócili się do nich: „Czy może i wy daliście się Mu zwieść? **48**Czy uwierzył w Niego któryś z przywódców albo faryzeuszów? **49**A ten tłum nie znający Prawa jest przeklęty¹³!”.

50Wówczas zabrał głos jeden z nich - Nikodem, który wcześniej przyszedł do Jezusa: **51**„Czy zgodnie z naszym Prawem nie osądza się człowieka, dopiero gdy się go wysłucha i rozpozna, co uczynił?”. **52**Odpowiedziano mu: „Czy i ty jesteś z Galilei”? **Zbadaj**¹⁴, a przekonasz się, że żaden prorok” nie wywodzi się z Galilei”. **53**I rozeszli się do swoich domów.

Niewiara przywódców żydowskich. Podział, który powstał wśród Żydów w Judei, objął nawet najwyższe kręgi władzy religijnej oraz ludzi znajdujących się na służbie tych władz. Głos Nikodema (w. 50) podważa przekonanie, że nikt ze starszych ludu nie uwierzył Jezusowi. Ponadto Nikodem przedstawia trudność natury proceduralnej: nie można przeciw Jezusowi podjąć działań karnych, ponieważ nie przeprowadzono postępowania sądowego zgodnego z prawem, które wymagało przesłuchania oskarżonego i świadków (Pwt 1,16n). Na swoje wątpliwości Nikodem nie otrzymuje jednak rzeczowej odpowiedzi. Osoby dążące wbrew prawu do aresztowania Jezusa usiłują podważyć kompetencje Nikodema jako znawcy Pism, wykazując mu ignorancję w sprawie tak zasadniczej, jak wiedza na temat pochodzenia proroków. Jednak to nie Nikodem był w błędzie, ale jego rozmówcy. Właśnie z Galilei pochodził prorok Jonasz, syn Amittaja (2Krl 14,25), a rabini, których słowa utrwalono w Talmudzie, uczyli, że nie ma plemienia ani miasta w Izraelu, z którego nie pochodziłby prorok (Sukka 27b). Atak religijnych przywódców jerozolimskich na Jezusa, a w konsekwencji na Nikodema, był więc całkowicie bezpodstawny i świadczył jedynie o ich zaślepieniu spowodowanym nienawiścią.

12) *sludzy* - o ich wysłaniu mówi się w w. 32. Ich zadaniem było pilnowanie porządku na terenie świątyni. Do działań w imieniu Wysokiej Rady i nadzorców świątyni także poza jej obszarem musieli mieć upoważnienie. Ostatecznie to oni dokonują aresztowania Jezusa (J 18,3.12), uczestniczą w Jego przesłuchaniu (J 18,18. 22.36) i nalegają na Piłata, aby go skazał (J 19,6). Obecność tej grupy jest więc zapowiedzią wydarzeń Męki.

13) *przeklęty* - przekleństwa dotyczą łamiących Prawo (Pwt 27,26; 28,15; Ps 119,21), nie zaś tych, którzy często bez własnej winy go nie znają (Jr 5,4).

14) *Zbadaj* - Jezus powiedział Żydom, że chociaż badają Pisma, nie dochodzą do poznania prawdy o Nim (J 5,39n). Są więc przykładem bezowocnego studiowania Pism.

1 Pwt 1,16

8

JEZUS I KOBIETA ZŁAPANA NA CUDZOŁÓSTWIE

Ewangelia Jana

1 Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną¹. **2** Rankiem jednak przybył ponownie do świątyni. A gdy cały lud przyszedł do Niego, usiadł i nauczał ich. **3** Wtedy nauczyciele Pisma i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę przyłapaną na cudzołóstwie. Postawili ją w środku i **4** powiedzieli do Niego: „Nauczycielu², tę kobietę dopiero co przyłapano na cudzołóstwie.

5 Mojżesz polecił nam w Prawie, aby takie kobiety kamienować. A jakie jest Twoje zdanie?“. **6** Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby móc Go oskarżyć. Jezus tymczasem **3** pochylił się i pisał palcem na ziemi. **7** A gdy oni nie przestawali się dopytywać, wstał i rzekł: „Ten z was, który jest bez grzechu“, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem“.

8 I znowu się pochylił i pisał na ziemi. **9** Gdy to usłyszeli, zaczęli po kolei rozchodzić się, poczynając od starszych ludu, tak że w końcu został tylko On i stojąca pośrodku kobieta.

10 Gdy Jezus wstał, zapytał ją: „Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił?“.

11 Ona zaś odparła: „Nikt, Panie“. Wtedy jej oświadczył: „Ja też cię nie potępiam. Idź, lecz odtąd już nie grzesz“.

Jezus i kobieta złapana na cudzołóstwie. Istnieje wiele różnic w stylu tego fragmentu i reszty czwartej Ewangelii. Jego brak w wielu starożytnych rękopisach świadczy o tym, że tekst ten dość późno został włączony do *Ewangelii według św. Jana*. Występuje w nim szereg podobieństw do stylu *Ewangelii według św. Łukasza*. Żydzi zastawiają na Jezusa pułapkę. Jeśli osądzi kobietę, to stanie się winny albo wobec Prawa Mojżeszowego (gdyby ją ułaskawił), albo wobec prawa rzymskiego, które zabraniało Żydom wydawania wyroków śmierci poza przypadkiem profanacji świątyni. Jezus wybrnął z tej sytuacji, odwołując się do zasady, że świadkowie przestępstwa mają rozpocząć egzekucję wyroku (Pwt 17,7). Okazało się wówczas, że nikt nie jest w stanie wystąpić w charakterze świadka przeciw oskarżonej kobiecie. W ten sposób zniknął przedmiot oskarżenia. Scena ta pokazuje, jakich manipulacji Prawem dopuszczali się zwierzchnicy religijni w Jerozolimie nie tylko wobec Jezusa.

1) *Góra Oliwna* - ewangelisci Mateusz, Marek i Łukasz kilka razy mówią o niej, wiążąc z tym miejscem także scenę pojmania Jezusa. Jan wspomina to miejsce tylko tutaj, a pojmanie według jego opisu dokonuje się w bliżej nieokreślonym miejscu (J 18,1nn).

2) *Nauczycielu* - gdzie indziej tak nazywają Jezusa tylko wierzący w Niego (J 1,38; 3,2; 11,28; 13,13; 20,16).

1 Łk 21,37

2 Kpł 20,10; Pwt 22,22

3 Mt 7,3n

JEZUS ŚWIATŁOŚCIĄ ŚWIATA

1 **12** Jezus po raz kolejny przemówił do nich: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia“. **13** Faryzeusze zarzucili Mu: „Ty sam o sobie świadczysz, dlatego Twoje świadectwo nie jest wiarygodne“. **14** Jezus odparł im: „Nawet gdy Ja sam sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest wiarygodne, ponieważ wiem, skąd przyszedłem i dokąd zmierzam - wy natomiast nie wiecie, skąd przychodzę i dokąd zmierzam. **15** Wy osądzacie według ludzkich reguł - Ja nikogo nie osądzam. **16** A jeśli nawet osądzam, to osąd ten jest prawdziwy, gdyż nie jestem sam, lecz Ja i Ojciec, który Mnie posłał. **17** Przecież już w waszym Prawie znajduje się zapis, że świadectwo dwóch osób³ jest wiarygodne.

18 Ja sam sobie daję świadectwo, lecz również Ojciec, który Mnie posłał, świadczy o Mnie“. **19** Zapytano Go więc: „Gdzie jest Twój Ojciec?“. Jezus odpowiedział: „Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie znali, znalibyście również mego Ojca“.

2 **20** Te słowa powiedział podczas nauczania w świątyni, w pobliżu skarbony⁴. Nikt Go jednak nie pojął, gdyż nie nadeszła jeszcze Jego godzina.

Jezus światłością świata. Czwarta Ewangelia stopniowo ogłasza prawdę o tym, że Jezus jest światłością świata. Najpierw *Słowo* przychodzi na świat jako światłość (J 1,9). Potem Jezus mówi o konsekwencjach przyjścia światłości na świat (J 3,19), aż w końcu sam utożsamia się ze światłem świata, a więc i ze *Słowem*. To utożsamienie jest potwierdzone w J 9,5 i 12,46. Stwierdzenie Jezusa, że nie sądzi nikogo (w. 15), zostanie powtórzone w J 12,47. Tak-że motyw świadectwa, które Jezus daje o sobie, a które potwierdza Ojciec, jest wspólny obu fragmentom (por. J 8,18 i 12,50). Powstaje więc w ten sposób opowiadanie złożone z różnych epizodów z życia i nauk Jezusa, spiętych klamrą przez powracające motywy. Dyskusja Jezusa z przywódcami religijnymi Jerozolimy trwa aż do nadejścia Jego *godziny*, która rozpocznie się Ostatnią Wieczerzą (J 13,Inn). Fragment J 8,12 - 12,50 opisuje jej decydującą fazę. Świadectwo Jezusa jest tu podważane nie ze względu na jego treść, ale z powodów formalnych. Nie może być wiarygodne, bo nie jest potwierdzone przez innego świadka. Właśnie ten szczegół prawny pozwala Jezusowi na przejście od zagadnień prawnych do zasadniczego wątku Jego nauczania, który jest ściśle teologiczny. Centralnym tematem nauczania Jezusa jest Jego równość i bezpośredni związek z Ojcem. Pytanie o Ojca Jezus interpretuje jako dowód niezrozumienia Jego nauczania i dzieł. Wytyka swoim przeciwnikom brak zarówno wiedzy, jak i dobrej woli. W dyskusji z uczniami pojawi się jednak ten sam problem niezrozumienia (J 14,8nn). W czasie ziemskiego życia Jezusa nie poznano istoty związku między Nim a Ojcem. Ujawnił się on dopiero w pełni poprzez wydarzenie paschalne, gdy Jezus zmartwychwstał i wstąpił do nieba.

3) świadectwo dwóch osób - przepisy w tej materii zawiera Pwt 17,6; 19,15. Prawodawstwo rabinackie wprowadziło w tej kwestii jeszcze bardziej rygorystyczne zasady.

4) skarby - w świątyni jerozolimskiej było 13 skarbon ustawionych na Dziedzińcu Kobiet. Składano tam datki na utrzymanie świątyni. Gdyby w tej sytuacji uznano Jezusa za bluźniercę (J 10,36), wyrok na Nim jako na kimś, kto sprofanował świątynię mógł być wykonany bez odwołania się do władz rzymskich, (J 8,1-11+).

1 Iz 49,6; Mt 5,14

2 Mk 12,41; Łk 21,1

KOLEJNA ZAPOWIEDŹ ODEJŚCIA

21I znowu Jezus zwrócił się do nich: „Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i umrzecie w swoich grzechach. Tam, dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie⁵”.

22Żydzi więc zastanawiali się: „Czyżby chciał targnąć się na własne życie⁶, skoro twierdzi: «Tam, dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie»?”.

23On zaś mówił do nich: „Wy jesteście z niskości, Ja zaś z wysokości. Wy jesteście z tego świata, a Ja nie jestem z tego świata. **24**Już wam powiedziałem, że umrzecie w swoich grzechach. Jeśli nie uwierzycie, że to właśnie Ja jestem, umrzecie w swoich grzechach”. **25**Zapytano Go więc: „Kim Ty jesteś?”. Jezus odrzekł: „Dlaczego w ogóle z wami rozmawiam⁷? **26**Miałbym wiele do mówienia o was, jak i do osądzania was. Lecz Ten, który Mnie posłał, jest wiarygodny, a Ja to przekazuję światu, co usłyszałem od Niego”. **27**Nie zrozumiano jednak, że mówił im o Ojcu. **28**Jezus powiedział więc: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wówczas poznacie, że Ja jestem i że niczego nie czynię sam z siebie, lecz to głoszę, czego nauczył mnie Ojciec. **29**Ten zaś, który Mnie posłał, jest ze Mną. Nie pozostawił Mnie samego, ponieważ zawsze czynię to, co się Jemu podoba”. **30**Gdy to powiedział, wielu uwierzyło w Niego.

Kolejna zapowiedź odejścia. Związek między szukaniem Jezusa a śmiercią w grzechach nie jest bezpośredni. Uwalniające od grzechów znalezienie Zbawiciela jest możliwe, ale sam Jezus uważa, że nie nastąpi ono, jeśli Jego rozmówcy będą trwali w postawie niewiary. Znalezienie to jest możliwe jedynie przez wiarę (w. 24). Przedmiotem wiary jest bóstwo Jezusa wyrażone przez autora jako określenie będące aluzją do imienia Bożego: *Ja jestem* (w. 28). A więc to wiara w

Ewangelia Jana

Jezusa jako Boga uwalnia od grzechów. Niezdolność do wiary ludzi dyskutujących z Jezusem ujawnia się w niezrozumieniu, którym reagują nie tylko na to, co Jezus mówi o sobie, ale nawet na imię Boga, którego nie potrafią zrozumieć ani rozpoznać. Odpowiadając na pytanie o swoją tożsamość (w. 25), Jezus tłumaczy, że Jego mowa przekazuje prawdę o człowieku, bo głosi On to, co otrzymał od Ojca, od którego wszystko pochodzi. Pełnia objawienia, które przynosi Jezus, dokona się jednak dopiero w momencie Jego wywyższenia (J 3,14). Mimo to jeszcze za życia Jezusa zawiązała się wspólnota wiary, opierająca się jednak bardziej na zaufaniu Jezusowi, że głosi prawdziwe przesłanie pochodzące od Boga, niż na poznaniu Jego tajemnicy.

5) pójść nie możecie - Jezus dwukrotnie mówi to szerokiej rzeszy słuchaczy (J 7,34.36) i powtarza to jeszcze swoim uczniom (J 13,33), podkreślając, że wcześniej mówił to Żydom. Nacisk na tę prawdę jest więc bardzo szczególny nawet w tekście tak przesyconym powtórzeniami, jak czwarta Ewangelia.

6) targnąć się na własne życie - rabini potępiali samobójstwo na podstawie Rdz 9,5.

7) Odpowiedź Jezusa jest dwuznaczna i może być rozumiana także jako stwierdzenie, że On od samego początku mówi o tym, kim jest. W prologu Ewangelii Jezus został przedstawiony jako Słowo, które jest od samego początku u Boga i przez które wszystko zostało stworzone i objawione człowiekowi (J 1,1-9). Jezus jest więc w rzeczywistości znany każdemu człowiekowi jako prawda o nim samym i o świecie.

1 J 3,31

SYN BOŻY WYZWALA

31Tym Żydom, którzy Mu uwierzyli, Jezus oświadczył: „Jeśli pozostaniecie wierni mojej nauce, będziecie rzeczywiście moimi uczniami **32**i poznacie prawdę, a prawda uczyni **1**was wolnymi". **33**Oni odparli: „Jesteśmy potomkami Abrahama i nigdy dotąd nie podlegaliśmy nikomu jako niewolnicy. Jak więc możesz twierdzić: «Staniecie się wolni»?". **34**Wtedy Jezus im odrzekł: „Uroczyscie zapewniam was⁸: Każdy, kto popełnia **2**grzech, staje się niewolnikiem grzechu. **35**Niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, stale natomiast pozostaje w nim Syn. **36**Jeżeli więc Syn⁹ obdarzy was wolnością, będziecie naprawdę wolni. **37**Wiem, że jesteście potomkami Abrahama, a mimo to usiłujecie Mnie zabić¹⁰, ponieważ nie ma w was mojej nauki. **38**Ja mówię o tym, co zobaczyłem u Ojca. Spełniajcie więc wszystko, co usłyszeliście od Ojca".

Syn Boży wyzwala. Rozpoczyna się długi dialog Jezusa z Żydami, którzy zdawali się przyjmować wiarę w Niego (J 8,31-59). Tematy przewodnie tego dialogu są mocno osadzone w ST. Jezus uznaje wartość starotestamentowego planu zbawienia, reprezentowanego przez Abrahama. Zakłada, że daje on podstawę do poznania woli Boga i kontaktu z Nim (w. 38). Bezsukcesyjnie stara się wykorzystać to, w co Żydzi już wierzą, aby przedstawić im swoją własną naukę dotyczącą natury odkupienia i prawdziwej wolności. Konieczność przyjęcia dzieła zbawczego, którego może dokonać tylko Syn, wywołuje konflikt między Jezusem a Żydami (w. 36). Temat zniewolenia przez grzech u Jana pojawia się tylko w tym miejscu, rozwija go natomiast apostoł Paweł w *Liście do Rzymian* (Rz 6,16-22). Świadomość doświadczenia niewoli pozwala Izraelitom świętować wyzwolenie, którego dokonał Bóg w noc paschalną: *Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Jahwe Elohim (Haggada paschalna)*. Deklaracja wygłoszona przez słuchaczy Jezusa (w. 33) faktycznie odcina ich od historii zbawienia, do której się przecież odwołują. Nie mogą więc być nie tylko uczniami Jezusa, ale nawet uczestnikami zbawienia, które Bóg dał swojemu ludowi.

8) Uroczyscie... was - zob. J 1,51+.

9) Syn - tytuł ten oznaczać tu może Syna Człowieczego (zob. J 8,28, gdzie mówi się o relacji Jezusa z Ojcem) lub Syna Bożego (np. J 1,34.49; 5,25; 10,36; 11,27). Tytuły te nie są używane w opozycji do siebie.

10) *usiłujecie Mnie zabić* - próby takie Żydzi podejmowali już podczas drugiego pobytu Jezusa w Jerozolimie (J 5,18). Opinia publiczna wiedziała o tym (J 7,25). Jezus wypomina! Żydom te zamiary (J 7,1.19). Wątek kończy się stwierdzeniem, że złe intencje odbierają Żydom prawo do uważania się za dziedziców obietnic danych przez Boga Abrahamowi (J 8,40).

1 Ne 9,36

2 Wj 21,2; Pwt 15,12

SYN BOŻY I DZIECI DIABŁA

39Odpowiedziano Mu: „Naszym ojcem jest Abraham”. Wówczas Jezus rzekł: „Gdybyście byli dziećmi Abrahama, pełnilibyście dzieła Abrahama. **40**Lecz wy usiłujecie Mnie zabić - człowieka, który objawił wam prawdę, którą usłyszał od Boga. Tego Abraham nie uczynił. **41**Wy spełniacie dzieła waszego ojca”. Wtedy Mu odparli: **1**„Nie urodziliśmy się z nierządu; mamy jednego ojca¹¹ - Boga”. **42**Jezus im odpowiedział: „Gdyby Bóg był waszym ojcem, to i do Mnie odnosilibyście się z miłością, ponieważ wyszedłem i przybywam od Boga. Nie przyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. **43**Dlaczego nie rozumiecie tego, co mówię? Ponieważ nie jesteście w stanie słuchać moich słów. **44**Waszym ojcem jest diabeł i chcecie pełnić jego zamiary. A on od początku był mordercą i nie kierował się prawdą, gdyż nie ma w nim prawdy. Gdy kłamie, mówi to ze swego wnętrza, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. **45**Mnie natomiast nie chcecie wierzyć, ponieważ mówię wam prawdę. **46**Któż z was może Mi dowieść, że popełniam grzech? Dlaczego więc Mi nie wierzycie, jeśli mówię prawdę? **47**Kto jest z Boga, ten jest posłuszny słowom Bożym. Wy nie jesteście im posłuszni, ponieważ nie jesteście z Boga”.

Syn Boży i dzieci diabła. Rozmówcy uznają się za dzieci Abrahama i Boga, choć nie podają żadnych przemawiających za tym dowodów. Tym ich twierdzeniom Jezus przeciwstawia dowód na to, że są dziećmi diabła. Jan Ewangelista oprócz tego miejsca jeszcze trzykrotnie wspomina diabła, zawsze w związku z Judaszem (J 6,70; 13,2; 13,27). Dzieło diabła, polegające na kłamstwie i zabójczych zamiarach wobec głosicieli prawdy, przeciwstawia się dziełom Boga, które są dobre i służą głoszeniu prawdy. Pochodzenie rozmówców od diabła może być aluzją do tradycji, że Ewa poczęła Kaina ze związku z upadłym aniołem Samaelem, utrwalonej w targumie (używanym w liturgii synagogałnej zbiorze swobodnych tłumaczeń ksiąg Biblii hebrajskiej na język aramejski, zawierających liczne parafrazy i uzupełnienia). Jezus w swojej polemice nie atakuje judaizmu jako systemu wierzeń, lecz zdecydowanie występuje przeciwko wypaczeniom postaw religijnych. Powodem, dla którego ojcostwo Boże wobec Izraela może być zakwestionowane, jest nieposłuszeństwo słowom Bożym, a nie dezaktualizacja obietnic Bożych dla Izraela.

11) *mamy jednego ojca* - Żydzi w rozmowie z Jezusem nazywają Boga swoim ojcem. Gdy natomiast Jezus powiedział, że Bóg jest Jego ojcem, uznali to za bluźnierstwo i chcieli Go zabić (J 5,18).

1 Pwt 32,6; Iz 63,13; 64,8

ODWIECZNE ISTNIENIE JEZUSA

48Na to odpowiedzieli Żydzi: „Czyż nie mówimy słusznie, że jesteś Samarytaninem¹² i opętał Cię demon¹³?”. **49**Jezus im odparł: „Nie jestem opętany przez demona, lecz oddaję cześć memu Ojcu, wy zaś Mi ubliżacie. **50**Ja nie zabiegam o chwałę dla siebie. Jest jednak ktoś, kto się o nią stara, i to On dokonuje osądu. **51**Uroczyście zapewniam was¹⁴: Kto będzie przestrzegał mojej nauki, nie zazna śmierci na wieki”. **52**Wówczas Żydzi zawołali: „Teraz poznaliśmy, że jesteś opętany przez demona. Nawet Abraham

umarł, także i prorocy, a Ty twierdzisz: «Kto będzie przestrzegał mojej nauki, nie doświadczy śmierci na wieki». 53Czy Ty jesteś większy niż nasz praojciec Abraham, który umarł? Poumierali również prorocy. Za kogo Ty się uważasz?". 54Jezus odrzekł: „Gdybym Ja sam siebie wychwalał, chwała ta byłaby niczym. Mnie obdarza chwałą mój Ojciec, którego wy nazywacie swoim Bogiem. 55Ale wy Go nie poznaliście. Ja zaś Go znam. Gdybym więc stwierdził, że Go nie znam, byłbym kłamcą, podobnym do was. Lecz Ja Go znam i zachowuję Jego naukę. 56Wasz praojciec Abraham uradował się, że będzie mógł zobaczyć mój dzień. Ujrzał go i ucieszył się". 57Wtedy Żydzi powiedzieli: „Jeszcze pięćdziesięciu lat nie masz, a widziałeś Abrahama?". 58Jezus zaś im odparł: „Uroczycie zapewniam was: Zanim Abraham się urodził, Ja jestem". 59Na co z miejsca pochwycili kamienie, aby cisnąć w Niego. Jezus jednak ukrył się, a następnie opuścił świątynię.

Odwieczne istnienie Jezusa. Punktem kulminacyjnym sporu między Jezusem a Jego rozmówcami (J 8,31) jest kwestia powszechności śmierci. Jezus podważa coś, co wydaje się pod każdym względem pewne, a mianowicie zasadę, że każdy musi umrzeć. Nieśmiertelność mają człowiekowi zapewnić posłuch dany Jego słowom oraz spożywanie Jego Ciała i Krwi (J 6,58). Żydzi przeciwstawiają tej obietnicy Jezusa myśl, że nikt, nawet ludzie pozostający w szczególnej relacji z Bogiem, nie byli wolni od śmierci. Musiało to doprowadzić do pytania o tożsamość Jezusa (w. 53), który potwierdza swoje synostwo Boże (w. 54). To ono jest dla Niego podstawą do nazwania siebie jedynym Istniejącym - jak Bóg (w. 58). Jezus mówi tutaj o życiu wiecznym, które ma każdy wierzący w Niego (J 3,36; 5,24; 6,40.47) i które tylko On może dać (J 10,28; 17,2). Przedstawia je w swojej nauce jako rezultat odrodzenia się w duchu (J 3,3.5.15) albo plon „pracy” wierzącego, porównywanej do pracy żniwiarza (J 4,36). Jest ono związane z zachowywaniem przykazań (J 12,50), a także z gotowością do oddania swojego ziemskiego życia w ofierze (J 12,25). W swoim nauczaniu Jezus przedstawia życie wieczne jako skutek spożywania wody pochodzącej od Niego (J 4,14) oraz Jego Ciała i Krwi (J 6,27.54). Życie wieczne polega na poznaniu Ojca (J 17,3). Słuchacze Jezusa natomiast nie odróżniają go od życia doczesnego, liczonego w latach (w. 57). Dlatego słowa Jezusa ich nie przekonują, a wręcz budzą podejrzenia, że jest On opętany (w. 48) lub pozbawiony rozumu.

12) Samarytaninem - określenie to jest wynikiem zarówno zwykłych uprzedzeń, jakie istniały między Żydami a Samarytanami, jak też lekceważącego stosunku Samarytan do religijnych przywilejów przypisywanych sobie przez Żydów.

13) demon - określenie złego ducha występujące u Jana tylko w kontekście oskarżeń Jezusa o opętanie (J 7,20; 8,48n.52; 10,20n).

14) Uroczycie... was - zob. J 1,51+.

9

ULECZENIE NIEWIDOMEGO OD URODZENIA

1Gdy Jezus szedł, spostrzegł człowieka niewidomego od urodzenia.

2Uczniowie zapytali Go: „Rabbi, kto popełnił grzech, że człowiek ten urodził się niewidomy: on sam czy jego rodzice?”. 3Jezus im odpowiedział: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz stało się tak, aby w nim ukazały się dzieła Boże. 4Dopóki trwa dzień, konieczne jest, abyśmy spełniali dzieła Tego, który Mnie posłał. Nadchodzi bowiem noc i wtedy nikt nie będzie mógł działać. 5Jak długo pozostaję na świecie, jestem światłością świata¹”.

26Po tych słowach Jezus splunął na ziemię, z tego zrobił trochę błota, nałożył je na oczy niewidomego **7**i polecił mu: „Idź i obmyj się w sadzawce Siloe²” - co znaczy: Posłany. On więc poszedł, obmył się i wrócił, widząc. **8**Jego sąsiedzi i ci, którzy widywali go wcześniej jako żebraka, dopytywali się: „Czy to nie on siedział i błagał o wsparcie?”. **9**Gdy jedni twierdzili: „Tak, to jest on”, inni przeczyli: „Ależ nie! Jest tylko do niego podobny”. On sam zaś przekonywał: „To ja jestem”. **10**Zapytali go więc: „Jak to się stało, że widzisz?”. **11**On odparł: „Człowiek, którego nazywają Jezusem, zrobił błoto, nałożył na moje oczy i powiedział mi: «Idź do sadzawki Siloe i obmyj się». Poszedłem więc, a gdy się obmyłem, zacząłem widzieć”. **12**Wtedy go zapytano: „Gdzie On jest?”, odpowiedział: „Nie wiem”.

Uleczenie niewidomego od urodzenia. Opowiadanie o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia jest pełne ironii. Pojęcie ślepoty poddano w tekście wielostronnej analizie, ukazując je jako rezultat grzechu (ww. 2.41), stan chorobowy (w. 1), nieumiejętność korzystania ze wzroku rozumianego dosłownie (w. 9) oraz jako obraz niewiary (w. 39). Ta analiza pozwala scharakteryzować różne osoby i grupy biorące udział w opisanych wydarzeniach: Jezusa, uzdrowionego człowieka, faryzeuszów. Zawarta w opowiadaniu ironia ma na celu uwypuklenie głębszego sensu ślepoty. Być niewidomym znaczy nie uwierzyć w znaki Jezusa i nie przyjąć, że pochodzi On od Ojca. Faryzeusze uporczywie uważają pochodzenie Jezusa za niejasne (w. 29). Argument ten jest szczególnie osobliwy w zestawieniu ze stwierdzeniem, że znane miejsce pochodzenia Jezusa jest przeszkodą do uznania Go za Chrystusa, czyli Mesjasza (J 7,27). W Janowej relacji uzdrowienia zupełnie brak jest inicjatywy niewidomego (por. Mk 10,46nn). Jezus zauważa go, aby ukazały się w nim wielkie *dzieła Boże* (w. 3). Podkreślenie, że jest jeszcze *dzień* (w. 4), oznacza czas Jezusowej aktywności polegającej na objawianiu siebie jako Zbawiciela posłanego na świat i Ojca jako Tego, który Go posłał. Niewidomy posłusznie wykonuje polecenia Jezusa. Nie wiadomo, skąd wie, kto go uzdrowił (w. 11), gdyż Jezus mu się nie przedstawia. Narrator podkreśla jednak, że na tym etapie wiedza tego człowieka o Jezusie nie jest pełna (w. 12). Chociaż został uzdrowiony przez Jezusa, to nie widział Go aż do ponownego spotkania (J 9,37). Wcześniej więc jego wiara w Jezusa jest zawężona do kategorii starotestamentowych (J 9,17). Dopiero powtórne spotkanie z Jezusem i zobaczenie Go pozwala temu człowiekowi uwierzyć w Niego jako w Syna Człowieczego.

1) *światłością świata* - zob. J 8,12-20+.

2) *Siloe* - sadzawka o takiej nazwie istniała od bardzo dawna w południowo-wschodniej części Miasta Dawidowego. Stanowiła część systemu zaopatrzenia miasta w wodę, który zbudował Ezechiasz ok. 700 r. przed Chr. Jest o niej wzmianka w Ne 3,15, i w Iz 8,6. W NT nazwa ta występuje tylko w J 9,7.11.

1 Wj 20,5; Ez 18,20; Łk 13,2.4

2 Mk 7,33; 8,23

DOCHODZENIE PROWADZONE PRZEZ FARYZEUSZÓW

13Tego, który do niedawna był niewidomy, zaprowadzono do faryzeuszów.

14A w dniu, w którym Jezus uczynił błoto i przywrócił mu wzrok, przypadał szabat.

15Faryzeusze pytali go ponownie, w jaki sposób został uzdrowiony. On zaś odpowiedział: „Nałożył błoto na moje oczy, obmyłem się i widzę”. **16**Niektórzy z faryzeuszów orzekli: „Ten człowiek nie pochodzi od Boga, ponieważ nie przestrzega szabatu³”. Inni jednak pytali: „Jak człowiek, który jest grzesznikiem, może dokonywać takich znaków?”. I doszło wśród nich do podziału. **17**Zwrócili się więc powtórnie do niewidomego: „Co ty o Nim sądzisz? Przecież uzdrowił twoje oczy”. A ten odparł: „On jest prorokiem”. **18**Żydzi jednak nie wierzyli, że był niewidomy i odzyskał wzrok, dopóki nie wezwano rodziców uzdrowionego. **19**Zapytano ich: „Czy to jest wasz syn? Czy

Ewangelia Jana

urodził się, jak mówicie, niewidomy? Jak więc może teraz widzieć?". **20**Jego rodzice odpowiedzieli: „Wiemy, że to jest nasz syn oraz że urodził się niewidomy. **21**Nie wiemy jednak, w jaki sposób może teraz widzieć ani też kto uzdrowił jego oczy. Zapytajcie jego samego. Jest pełnoletni, niech mówi sam za siebie". **22**Rodzice jego dali taką odpowiedź z obawy przed Żydami. Żydzi bowiem uzgodnili już wcześniej między sobą, że wykluczają ze wspólnoty synagogalnej każdego, kto wyzna, że Jezus jest Chrystusem⁴. **23**Z tego to właśnie powodu rzekli rodzice uzdrowionego: „Jest pełnoletni, jego samego zapytajcie". **24**Po raz drugi wezwano więc tego, który przedtem był niewidomy, i zażądano: „Oddaj chwałę" Bogu! My wiemy, że ten człowiek jest grzesznikiem". **25**On zaś oświadczył: „Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Wiem natomiast jedno, że byłem niewidomy, a teraz widzę". **26**Zapytali go więc: „Co ci uczynił? Jak ci przywrócił wzrok?". **27**On im odparł: „Przecież już wam powiedziałem, ale wy nie słuchaliście. Dlaczego chcecie o tym powtórnie słyszeć? Może i wy chcecie zostać Jego uczniami?". **28**Wtedy zaczęli mu wymyślać: „Ty możesz być Jego zwolennikiem, my zaś jesteśmy uczniami Mojżesza. **29**My wiemy, że sam Bóg przemówił do Mojżesza. O Nim zaś nawet nie wiadomo, skąd pochodzi". **30**Na co odpowiedział im ów człowiek: „Dziwne to, iż nie wiecie, skąd pochodzi, a przecież przywrócił mi wzrok. **31**Wiemy zaś, że Bóg nie wysłuchuje ludzi grzesznych, natomiast wysłuchuje każdego, kto jest pobożny i pełni Jego wolę. **32**Dotychczas nie słyszano, aby ktoś przywrócił wzrok niewidomemu od urodzenia⁵". **33**Gdyby więc On nie pochodził od Boga, nie mógłby niczego dokonać". **34**Wtedy dali mu taką odpowiedź: „Urodziłeś się pogrążony w grzechach i ty chcesz nas pouczać?". Po czym wyrzuciono go precz.

Dochodzenie prowadzone przez faryzeuszów. Opowiadanie o cudownym uzdrowieniu nabiera nowej dynamiki, gdy dowiadujemy się więcej o jego okolicznościach. Aż do w. 14 pozostaje ono opisem uzdrowienia. Dopiero pod wpływem informacji chronologicznej, podanej z przemyślanym opóźnieniem, zaczynamy je czytać jako kolejny epizod konfliktu Jezusa z faryzeuszami, dotyczącego świętowania szabatu. W czwartej Ewangelii jest to drugie i ostatnie (po epizodzie z paraliżykiem, opisanym w J 5,1-18 i komentowanym w J 7,22n) uzdrowienie dokonane w szabat. Naruszenie szabatu przez Jezusa było oczywiste i takie postępowanie musiało być przez Żydów uznane za grzech. Niejednoznaczne postawy wobec Niego nie dotyczyły stwierdzenia tego faktu, ale prowadziły do refleksji nad pochodzeniem Jego władzy od Boga. Niezwykłe znaki (w. 16), których wyjątkowość dała się zauważyć (w. 32), miały ważne znaczenie dla uwiarygodnienia misji Jezusa. Problem prawny jest więc potraktowany w opowiadaniu marginalnie jako sposób zapoczątkowania kolejnej dyskusji nad Jego tożsamością. Jan informuje o rozdzieleniu wśród faryzeuszów, spowodowanym tym, że w sposób bardzo różny odbierali czyn Jezusa (w. 16). W innych miejscach Ewangelii była mowa o rozdzieleniu wśród tłumu (J 7,43) lub Żydów z Judei (J 10,19). Faryzeusze w czwartej Ewangelii pojawiają się zwykle w sytuacji konfliktów z Jezusem, gdy w podtekście jest użycie przemocy i chęć zgładzenia Go. Wysłuchanie opinii uzdrowionego człowieka i jego rodziców nie prowadzi do zmiany ich wrogiej postawy, ale raczej do rozszerzenia represji na osoby związane z Jezusem i przyjmujące Jego naukę (w. 22). Jest to dowód wewnętrznej ślepoty faryzeuszów.

3) Żydzi uważali, że leczenie jest czynnością, która narusza odpoczynek szabatu, i było ono zakazane w tym dniu (np. Wj 35,2; Pwt 5,13n).

4) Wykluczenie ze wspólnoty religijnej judaizmu miało dla Żyda ogromne konsekwencje, także społeczne. Teksty, mówiące o wyłączeniu z synagogi (J 12,42; 16,2), mogą być odbiciem wprowadzenia przez przywódców ruchu faryzejskiego restrykcyjnej polityki wobec chrześcijan. Napięcia te mają jednak swój początek w konflikcie między Jezusem a elitą religijno-polityczną w Jerozolimie.

5) W ST znajdujemy jeden opis uzdrowienia wzroku (Tb 11,12n). Tobiasz nie był jednak niewidomy od urodzenia, ale na skutek wypadku (Tb 2,10). Według Izajasza Chrystus miał przywracać wzrok niewidomym (Iz 35,5; 42,7).

1 Ps 34,15; 66,18; Prz 15,29; Iz 1,15

DUCHOWA ŚLEPOTA

35Jezus dowiedział się, że go wyrzucono. Gdy więc go spotkał, zapytał: „Czy wierzysz w Syna Człowieczego?”. **36**On zaś powiedział: „A kto to jest, Panie”, abym w Niego uwierzył?”. **37**Wówczas Jezus oświadczył: „To jest Ten, którego zobaczyłeś i który z tobą rozmawia”. **38**Na co on rzekł: „Wierzę, Panie”, po czym oddał Mu głęboki pokłon. **39A** Jezus powiedział: „Przyszedłem na ten świat, aby sądzić⁶: Ci, którzy nie widzą, odzyskają wzrok, ci zaś, którzy widzą, staną się ślepcami”. **40**Kiedy usłyszeli to niektórzy faryzeusze obecni przy Nim, zapytali: „Czy my też jesteśmy ślepi?”. **41**Jezus im odpowiedział: „Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu”; ponieważ jednak teraz stwierdzacie: «Widzimy», pozostajecie w grzechu.

Duchowa ślepota. Niewidomy odzyskał wzrok, bo zobaczył Jezusa (uwierzył w Niego). Przeciwwstawieniem dla niego są faryzeusze. Oni bowiem widzieli, ale wobec Jezusa zachowywali się jak niewidomi, którzy nie dostrzegają rzeczy najbardziej oczywistych. Grzech i ślepota są ze sobą powiązane, gdyż są skutkiem odrzucenia światła (J 3,19). Obietnica dotycząca czasów ostatecznych, kiedy to niewidomi mieli odzyskać wzrok, została wykorzystana także w innych Ewangeliach (Mt 11,5; Łk 7,22). Występuje ona również u Jana, ale z własnym rozwinięciem.

6) *sądzić* - celem misji Jezusa nie był sąd, ale zbawienie ludzi (J 3,17; 12,47). Już sama Jego obecność dokonała pewnego sądu, ponieważ jedni zbliżyli się do Niego, a inni Go odrzucili (J 3,19-21). Sąd ten jest ściśle związany z wiarą lub niewiarą ludzi w posłannictwo i boską godność Jezusa (J 3,18).

10

PRZYPowieść o DOBRYM PASTERZU i OWCZARNI

1Uroczyscie zapewniam was¹: Kto nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę, lecz innym sposobem, jest złodziejem i przestępcą. **2**Ten natomiast, kto wchodzi do niej przez ¹bramę, jest pasterzem owiec. **3**Jemu też otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu. Te, które należą do niego, woła po imieniu i wyprowadza. **4**Gdy wyprowadzi wszystkie swoje owce, idzie przed nimi, a one idą za nim, gdyż rozpoznają jego głos. **5**Za kimś obcym nie pójda wcale, lecz uciekną od niego, bo nie znają głosu obcych. **6**Jezus opowiedział im tę przypowieść, lecz oni nie zrozumieli, o czym mówił.

Przypowieść o dobrym pasterzu i owczarni. Ta wypowiedź Jezusa jest kontynuacją Jego dialogu z faryzeuszami, zawartego w J 9,39-41. Świadczy o tym pojawienie się tych samych elementów w obu wypowiedziach (por. J 10,19 i 9,16, oraz zob. J 10,21). Przypowieść Jezusa obejmuje J 10,1-18. Trzeba jednak zauważyć, że wyraźny jest jej wewnętrzny podział. Nakreślony przez Jezusa obraz z życia pasterskiego zostaje zakończony stwierdzeniem, że słuchacze niczego nie zrozumieli (w. 6). Dalej Jezus wyjaśnia poszczególne elementy tego obrazu, precyzuje ich znaczenie teologiczne (J 10,7-18). W J 10,19-21 opisana natomiast została reakcja na nauczanie Jezusa. Taka budowa wypowiedzi Jezusa wskazuje, że adresatami

Ewangelia Jana

pierwszej jej części (ww. 1-6) są faryzeusze. W konsekwencji określenia *złodziej i przestępca* również odnoszą się do nich. Nie wyjaśnia się jednak na tym etapie, kogo Jezus uważa za pasterza i odźwiernego ani też kim są owce. Treścią obrazu jest doskonała harmonia w relacji pasterz - owce. Trudno w pełnej konfliktów działalności Jezusa dopatrzeć się cech takiej idealnej relacji. Niezrozumienie ze strony słuchaczy może więc być do pewnego stopnia uzasadnione. Tak jak owce wołane po imieniu (w. 3) idą za swym pasterzem, tak uczniowie Jezusa podążają za Nim (J 1,37.38.40.43; 21,19.20.22). Osoba „idąca za Jezusem” to idealna postać, dla której spełniają się obietnice (J 8,12), to sługa Jezusa (J 12,26). Niezrozumienie przypowieści Jezusa jest skutkiem braku doświadczenia pójścia za Nim. Potwierdza to przekonanie, że Jego słuchaczami byli wrogo nastawieni faryzeusze, którzy Mu nie wierzyli.

1) *Uroczyście... was* - zob. J 1,51+.

1 Mt 9,36; 25,32; 26,31; Mk 6,34

JEZUS DOBRYM PASTERZEM

7Jezus zaczął więc ponownie mówić: „Uroczyście zapewniam was²: To Ja jestem bramą **1**owiec. **8**Wszyscy, którzy mnie poprzedzili, są złodziejami i przestępcami, a owce nie były im posłuszne. **9**Ja jestem bramą. Jeśli ktoś ją przekroczy, uzyska zbawienie. Będzie wchodził i wychodził i znajdzie pokarm. **10**Złodziej przychodzi tylko po to, aby coś ukraść, zabić lub zniszczyć. Ja natomiast przyszedłem, aby moje owce miały życie i to **2**życie w pełni. **11**Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz poświęca swoje życie za owce. **12**Najemnik zaś, i ten który nie jest pasterzem ani właścicielem owiec, gdy zobaczy zbliżającego się wilka, opuszcza je i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. **13**Jest bowiem najemnikiem i nie troszczy się o owce. **14**Ja jestem dobrym pasterzem. Znam moje owce i one Mnie znają, **15**podobnie jak Mnie zna Ojciec i jak Ja znam Ojca. Poświęcam też swoje życie za owce. **16**Posiadam jeszcze inne owce, które wprowadzę nie są z tej zagrody, lecz trzeba, abym je przyprowadził. Pójdą one za moim głosem i tak powstanie jedna trzoda z jednym pasterzem. **17**Ojciec miłuje Mnie, dlatego że oddaję swoje życie, aby je znowu odzyskać. **18**Nikt mi go nie zabiera, lecz oddaję je z własnej woli. Posiadam bowiem władzę, aby je oddać, jak i ponownie odzyskać. Takie polecenie otrzymałem od mojego Ojca”. **19**Z powodu tej wypowiedzi kolejny raz doszło do podziału między Żydami. **20**Wielu z nich mówiło: „Opętał Go demon i szaleje. Dlaczego Go słuchacie?”. **21**Inni jednak stwierdzali: „Takie nauczanie nie pochodzi od opętanego. Zresztą, czy demon może przywrócić wzrok niewidomemu?”.

Jezus dobrym pasterzem. Określenie *złodzieje i przestępcy* Jezus odnosi do tych, którzy Go poprzedzili (w. 8). Trudno pogodzić tak kategoryczne odrzucenie wszystkich, którzy byli posłańcami Boga przed Jezusem, z potwierdzoną przez wszystkie tradycje ewangeliczne Jezusową praktyką sięgania do autorytetu Mojżesza i Proroków. Najprawdopodobniej chodzi więc o fałszywych proroków i przywódców żydowskich, którzy nie prowadzili narodu zgodnie z zamysłem Bożym, ale sprowadzali go z drogi zbawienia. Słowa, w których Jezus utożsamia siebie z bramą i pasterzem, zawierają naukę o Kościele i jego wiernych. Jezus jest bramą, ponieważ tylko przez Niego można dojść do Ojca (J 14,6). Jego nauka zaś jest tą bramą, przez którą trzeba przejść, aby przystąpić do wspólnoty Jego uczniów i osiągnąć życie wieczne. Jezus jest także pasterzem, ponieważ prowadzi wiernych do Ojca, karmi ich swoim słowem, opiekuje się nimi, a nawet naraża swoje życie w obronie swoich uczniów. Zaskakującą nowością jest tu idea oddania życia (ww. 11.15.17n). W Ewangelii jest ona rozwijana stopniowo: najpierw w obrazie pasterza oddającego życie za owce (w. 11), następnie przez utożsamienie się Jezusa z tym obrazem (w. 15), by dojść do podkreślenia całkowitej dobrowolności Jego decyzji o swoim życiu (ww. 17n). Wreszcie temat ten pojawia się w odniesieniu do uczniów. Piotr chce oddać

Ewangelia Jana

życie za Jezusa, ale przeszkadza mu w tym słabość (J 13,37n). Oddanie życia jest ideałem miłości, która powinna łączyć uczniów Jezusa między sobą (J 15,13), tak jak łączy Jezusa z uczniami (w. 15: por. J 17,19). Komentarz do obrazu pasterza przewodzącego owcom ma więc charakter przede wszystkim etyczny. Mówi o tym, jaka powinna być postawa ucznia, który poszedł za Jezusem - dobrym pasterzem. Odrzucenie nauczania Jezusa (w. 20) wiąże się z kolejnym i ostatnim oskarżeniem Jezusa o opętanie. Podobne oskarżenia padały przy okazji wcześniejszych dyskusji Jezusa z Żydami (J 7,20; 8,48.52).

2) *Uroczyście... was* - zob. J 1,51+.

1 Jr 23,1n; Ez 34,2n

2 Ps 23,1; Iz 40,11; Ez 34,15

POSTAWA LUDZI WOBEC SYNA BOŻEGO

22W Jerozolimie obchodzono pamiątkę Poświęcenia świątyni³, a była zima.

23Jezus przechadzał się po terenie świątynnym, w krużganku Salomona⁴.

24Tam otoczyli Go Żydzi i zaczęli pytać: „Jak długo jeszcze będziesz nas trzymał w niepewności? Powiedz nam otwarcie, czy jesteś Chrystusem?”. 25Wówczas im odparł: „Już wam powiedziałem⁵, a mimo to nie wierzycie. Dzieła, których dokonuję w imię mego Ojca, właśnie one świadczą o Mnie. 26Wy jednak nie wierzycie, gdyż nie należycie do moich owiec. 27Moje owce są Mi posłuszne. Ja je znam, a one podążają za Mną. 28Ja też daję im życie wieczne i nigdy nie zginą, ani nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. 29Mój Ojciec, który jest większy od wszystkich, dał Mi je i nikt nie może ich wyrwać z ręki Ojca. 30Ja i Ojciec jesteśmy jedno”.

31Wtedy Żydzi znowu porwali kamienie, aby zabić Jezusa. 32Jezus zapytał ich: „Ukazałem wam wiele dobrych dzieł od Ojca. Za które z nich zamierzacie Mnie ukamienować?”. 33Żydzi odpowiedzieli: „Nie chcemy Cię kamienować za dobre czyny, 34lecz za bluźnierstwo; za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem”.

34Jezus im odrzekł: „Czy w waszym Prawie nie ma zapisu: *Ja mówię: Jesteście bogami?* 35Jeśli ono nazywa bogami tych, do których zostało skierowane słowo Boże – a przecież Pisma nie można unieważnić - 36to dlaczego do Tego, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat, mówicie: «Bluźnisz», bo stwierdziłem: Jestem Synem Bożym? 37Jeśli nie wypełniam dzieł Ojca, to Mi nie wierzcie. 38Skoro jednak je wypełniam, to nawet jeśli Mi nie wierzycie, uwierzcie moim czynom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu”. 39I po raz kolejny usiłowano Go uwięzić, lecz On uszedł z ich rąk. 40Wtedy też udał się ponownie na drugi brzeg Jordanu, do miejsca, gdzie wcześniej chrzczył Jan, i tam pozostał⁶. 41Wiele osób przychodziło do Niego i stwierdzało, że wprawdzie Jan nie uczynił żadnego znaku, jednak wszystko, co powiedział o Nim, było prawdą. 42Tam też wielu uwierzyło w Niego.

Postawa ludzi wobec Syna Bożego. Ten dialog z Żydami nawiązuje do obrazu pasterza (ww. 26n). Prawdopodobnie słuchacze Jezusa interpretowali ten obraz jako mesjański. Stawiają bowiem pytanie o to, czy Jezus jest Chrystusem - pomazańcem Bożym. Godność mesjańska Jezusa była więc do zaakceptowania przez Żydów. Został jednak przez nich odrzucony, ponieważ nie chciał poprzestać na tym, co oni wiązali z osobą Chrystusa, czyli Mesjasza. Dlatego oskarżyli Go o bluźnierstwo i chcieli ukamienować (Kpł 24,15n). Tryb, w jakim usiłowali dokonać egzekucji, był w najwyższym stopniu niezgodny z zasadami sprawiedliwego procesu. Nie przedstawiono bowiem ani nie sprawdzono zarzutów. Oskarżenie zaś Żydzi sformułowali dopiero wtedy, gdy Jezus spytał o przyczynę wybuchu nienawiści z ich strony (w. 33). Jezus głosi swoją jedność z Ojcem (w. 30). Nie mówi, że są jedną osobą, ale że są jednością. Świadczy o tym rodzaj nijaki liczebnika („jedno”, a nie jeden). Wypowiedź ta zostaje odczytana jako wyniesienie przez Jezusa samego siebie do rangi Boga. Jezus broni swojego

prawa do uważania się za Boga, powołując się zarówno na treść Ps 82,6, jak i na fakt, że jest uświęcony i posłany przez Ojca. W czwartej Ewangelii tylko w tym miejscu jest mowa o uświęceniu Jezusa (w J 17,17.19 mówi się o uświęceniu uczniów). Natomiast „bycie posłanym” to u Jana stały element Jezusowego nauczania na temat własnej tożsamości (J 3,17.34; 5,36.38; 6,29.57; 7,29; 8,42; 11,42; 17,3.8.18.21.23.25; 20,21). Przytoczone argumenty nie przekonują przeciwników Jezusa. Odwołuje się więc On do świadectwa własnych czynów. Są one dobre (ww. 32n), pochodzą od Ojca (ww. 37n). Ukazują relację między Jezusem a Ojcem, polegającą na wzajemnym przebywaniu Ich w sobie (J 14,10). Jednak to nie znaki odgrywają decydującą rolę w kształtowaniu się wiary. Ci, którzy uwierzyli w Jezusa, nie opierali się na znakach, ale na słowie świadectwa złożonego przez Jana Chrzciciela (w. 41).

3) Poświęcenia świątyni - chodzi o żydowskie święto Chanuka, obchodzone w grudniu (początek 25. dnia miesiąca Kislew). Trwało osiem dni, podobnie jak Święto Namiotów (2Mch 1,9.18; 10,6). Upamiętniało moment ponownego rozpalenia ognia w świątyni (2Mch 10,3).

4) krużganku Salomona - kolumnada zewnętrznego dziedzińca świątyni (Dz 3,11; 5,12).

5) powiedziałem - w czwartej Ewangelii nie znajdujemy wcześniej żadnej deklaracji Jezusa, że jest Chrystusem Bożym, czyli Mesjaszem. Pojawia się ona dopiero w J 17,3.

6) Mowa o Betanii (J 1,28+).

1 J 8,59

2 Mt 9,3-8

3 J 19,7

4 Ps 82,6

11

ŚMIERĆ ŁAZARZA

1Pewien człowiek z Betanii¹, miejscowości Marii i jej siostry Marty², był chory. Miał on na imię Łazarz. **2**Maria zaś była tą kobietą, która namaściła Pana wonnym olejkiem³ i swymi włosami wytarła Jego stopy. Właśnie jej brat Łazarz chorował.

3Siostry przekazały więc Jezusowi wiadomość: „Panie, ten, którego kochasz, jest chory”.

4Gdy Jezus to usłyszał, rzekł: „Ta choroba nie zmierza ku śmierci, lecz ku chwale

Bożej. Dzięki niej Syn Boży dozna chwały”. **5**A Jezus miłował Martę, jej siostrę oraz

Łazarza. **6**Gdy jednak usłyszał, że choruje, pozostał w tamtym miejscu jeszcze dwa dni.

7Dopiero po ich upływie zwrócił się do uczniów: „Wróćmy znowu do Judei”.

8Uczniowie Mu powiedzieli: „Rabbi, Żydzi dopiero co usiłowali cię ukamienować, a Ty chcesz tam ponownie wrócić?”. **9**Jezus im odparł: „Czy dzień nie ma dwunastu godzin⁴?

Kto chodzi za dnia, nie potyka się, gdyż widzi światło tego świata⁵.”

10Kto natomiast chodzi nocą, potyka się, ponieważ nie ma w nim światła”.

11A gdy to powiedział, dodał: „Nasz przyjaciel Łazarz zasnął, lecz pójdę, aby go wyrwać ze snu”. **12**Uczniowie odrzekli: „Panie, jeśli usnął, to będzie zdrowy”.

13Jezus jednak powiedział tak o jego śmierci, uczniowie natomiast uważali, że mówił o zapadnięciu w sen. **14**Oświadczył im więc otwarcie: „Łazarz umarł.

15Ale raduję się ze względu na was, abyście uwierzyli⁶. Z tego właśnie powodu nie było Mnie tam, lecz teraz chodźmy do niego”. **16**Tomasz, zwany Bliźniakiem⁷, zawołał wtedy do współuczniów: „Chodźmy i my, aby razem z Nim umrzeć!”.

Śmierć Łazarza. Opowiadanie ewangeliczne wchodzi w końcową fazę. Jezus po raz ostatni zmierza do Judei. Ten pobyt w Jerozolimie będzie miał szczególny związek z wypełnieniem

Ewangelia Jana

Jego misji i woli Ojca. Kluczową postacią tej części Ewangelii jest Łazarz. Ale to nie jedyny bohater wkraczający na scenę. Do tej grupy należą jeszcze Maria i Marta oraz Tomasz. Wątkiem przewodnim opowiadania jest śmierć Jezusa. Wzmianka o namaszczeniu (w. 2) i deklaracja Tomasza (w. 16) uświadamiają nieuchronność i bliskość tego faktu. W tym momencie Jezus jest jednak poza zasięgiem swoich wrogów. Jeszcze trwa dzień (w. 9), co oznacza, że Jezusowi - Chrystusowi Bożemu i Światłości Świata - nic złego się nie przydarzy. Kontekst, w którym została ukazana zapowiedź śmierci Jezusa (wskrzeszenie Łazarza) sugeruje, że Jego śmierć przyniesie objawienie chwały Bożej (w. 4). Stwierdzenie, że Łazarz nie umarł, ale zasnął i się obudzi, wskazuje na to, że Jezus panuje nad śmiercią i ma moc przywracania do życia. Wskrzeszenie Łazarza ma umocnić wiarę uczniów Jezusa (w. 15), którzy uwierzyli w Niego już po pierwszym znaku, dokonany w Kanie (J 2,11). Teraz boją się tego, co może spotkać Jezusa w Judei (w. 8). Mają świadomość, że oni też mogą podzielić los Mistrza (w. 16). Ich wiara zostanie poddana wielkiej próbie, jaką będzie śmierć Jezusa na krzyżu. Zachęta *chodźmy*, którą wypowiada Tomasz, zostanie podjęta przez Jezusa w J 14,31, gdzie odnosi się już bezpośrednio do wyjścia naprzeciw prześladowcom.

- 1) *Betania* - wspomniana miejscowość, to dzisiejsze el-Aziriyyeh, które leży w pobliżu Jerozolimy (ok. 3 km), na Górze Oliwnej, przy drodze do Jerycha. Należy tę miejscowość odróżnić od Betanii nad Jordanem (J 1,28+). Także inni ewangelisci mówią, że goszczono Jezusa w tej miejscowości, wiążą ją jednak z osobą i domem Szymona Trędowatego (Mt 26,6; Mk 14,3).
- 2) *Marii.. Marty* - postaci te pojawiają się dopiero tutaj. Jan nie przedstawia ich, jakby zakładał, że są znane czytelnikowi (Łk 10,38-42).
- 3) *wonnym olejkiem* - zob. J 12,3+.
- 4) *dwunastu godzin* - dobę dzielono na dwie równe części, tak że dzień i noc miały zawsze po dwanaście godzin.
- 5) *światło... świata* - Jezus określa tak siebie wprost w J 8,12; 9,5; 12,46. O Słowie jako światłości świata mowa jest w J 1,9. Zob. także J 3,19.
- 6) *abyście uwierzyli* - konstrukcja grecka jest wieloznaczna. Można ją interpretować także *ponieważ uwierzycie*.
- 7) *Tomasz, zwany Bliźniakiem* - pojawia się dopiero tutaj, by odegrać znaczącą rolę w dalszym ciągu Janowej Ewangelii: podczas Ostatniej Wieczerzy (J 14,5), a zwłaszcza po Zmartwychwstaniu Jezusa (J 20,24-28 i 21,2). Tylko Jan wspomina o przydomku Tomasza. W innych tekstach NT imię to występuje jedynie w spisach apostołów (Mt 10,3; Mk 3,18; Łk 6,15; Dz 1,13). Z osobą Tomasza związane są pisma apokryficzne: *Ewangelia Tomasza*, *Dzieje Tomasza*, *Apokalipsa Tomasza*.

1 J 9,3

2 Mt 9,24-26

JEZUS ZMARTWYCHWSTANIEM I ŻYCIEM

17Gdy Jezus tam dotarł, zastał go już od czterech dni leżącego w grobie.

18Betania⁸ zaś leżała w pobliżu Jerozolimy, w odległości około piętnastu stadiów".

19Wielu Żydów przybyło więc do Marty i Marii, aby je pocieszyć po śmierci brata.

20Kiedy Marta usłyszała, że Jezus nadchodzi, wybiegła Mu naprzeciw, Maria natomiast pozostała w domu. 21Marta zwróciła się do Jezusa: „Panie”, gdybyś był tutaj, mój brat by nie umarł. 22Lecz nawet teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o co tylko Go poprosisz".

23Jezus jej rzekł: „Twój brat powstanie z martwych". 24Marta odpowiedziała: „²Wiem, że zmartwychwstanie podczas zmartwychwstania w dniu ostatecznym⁹".

25Jezus oświadczył jej: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, nawet jeśli umarł, będzie żył. 26Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.

Ewangelia Jana

Czy wierzysz w to?". 27Marta odrzekła: „Tak, Panie! Wierzę, że Ty jesteś Chrystusem", Synem Bożym", który przyszedł na świat". 28A gdy to powiedziała, odeszła i zawołała swoją siostrę Marię, mówiąc jej po kryjomu: „Nauczyciel jest tutaj i prosi cię".

29Ona zaś, gdy to usłyszała, szybko wstała i pobiegła do Niego.

30A Jezus nie wszedł jeszcze do miejscowości, lecz pozostał tam, gdzie spotkała Go Marta. 31Również Żydzi, którzy przebywali w jej domu i pocieszali ją, poszli jej śladem, widząc, że zerwała się i wybiegła. Sądziли bowiem, że udała się do grobu, aby tam płakać.

32Tymczasem Maria dotarła do miejsca, gdzie zatrzymał się Jezus. Kiedy Go zobaczyła, upadła Mu do nóg i rzekła: „Panie, gdybyś był tutaj, mój brat by nie umarł".

33Gdy więc Jezus zobaczył, że ona płacze, a także płaczą Żydzi, którzy z nią idą, wzburzył się wewnątrz i był wstrząśnięty¹⁰.

34Następnie zapytał: „Gdzie złożyliście go do grobu?". Odparli: „Panie, chodź zobaczyć". 35Jezus zapłakał. 36Wtedy Żydzi powiedzieli: „Zobaczcie, jak go kochał".

37Niektórzy zaś mówili: „Czy Ten, który przywrócił wzrok niewidomemu, nie mógł sprawić, aby on nie umarł?".

Jezus zmartwychwstaniem i życiem. O ile w poprzednim epizodzie ważną rolę odgrywali uczniowie Jezusa, o tyle w reszcie opowiadania osnutego wokół wskrzeszenia Łazarza i reakcji na ten fakt nie pojawiają się zupełnie. W J 12,16 będzie mowa o tym, że nie zrozumieli wydarzeń, których byli świadkami. Obydwie siostry Łazarza są przekonane, że Jezus mógł uchronić ich brata od śmierci (ww. 21.32). Podobnie uważają niektórzy świadkowie tego wydarzenia (w. 37). Uznają jednak, że wobec śmierci Łazarza, Jezus jest już bezradny. Co prawda Marta wyznaje wiarę w zmartwychwstanie w dniu ostatecznym (w. 24) - wiarę podzielaną przez część Żydów, np. faryzeuszów i eseneńczyków, opartą na autorytecie Pisma Świętego (Dn 12,2) - jednak ta wiara dotyczy odległej przyszłości, a nie wydarzeń bezpośrednio związanych z Jezusem i Łazarzem. Jezus zadaje Marcie pytanie, czy wierzy, że On jest źródłem życia dla wierzących w Niego (w. 26). Odpowiedź kobiety, chociaż wydaje się twierdząca, jest nieprecyzyjna (w. 27). Marta potwierdza wiarę w to, że Jezus jest Chrystusem i Synem Bożym, ale nie bierze pod uwagę możliwości dokonania przez Niego cudu wskrzeszenia z martwych jej brata. Tymczasem prawda o zmartwychwstaniu w Jezusie jest istotą Ewangelii, którą głosił. Jezus chce ukazać nie tyle samą prawdę o życiu wiecznym, przeciwstawiając się doktrynie saduceuszy, którzy odrzucali zmartwychwstanie (Mt 22,23), ile raczej związek między własną osobą a życiem wiecznym wierzących w Niego. Jezus już wcześniej mówił o tym, że umarli zmartwychwstaną dzięki Niemu (J 5,29; 6,39n.44.54). Nauka ta została jednak zrozumiana w pełni, dopiero gdy On sam powstał z martwych i ofiarował wszystkim wierzącym w Niego życie wieczne w łączności z Bogiem.

8) *Betania* - zob. J 1,28+.

9) *w dniu ostatecznym* - o zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym Jezus uczył tylko podczas mowy eucharystycznej (J 6,39.40.44.54). W J 12,48 Jezus mówi o tym, że w dniu ostatecznym będzie sądził.

10) *wzburzył się... wstrząśnięty* - Jezus nie pozostaje obojętny wobec śmierci. To właśnie ze względu na śmierć człowieka on sam stał się człowiekiem i przyjął na siebie ciężar zła (J 12,27). Uczniowie Jezusa mogą być wolni od lęku i mogą nie pozwalać, by ich serca *były wstrząśnięte* (J 14,1.27), ponieważ Jezus otworzył im drogę prowadzącą do wiecznego życia (np. J 3,16.36; 6.54).

1 Mk 11,24

2 Dn 12,2

3 J 12,27; 14,1.27

WSKRZESZENIE ŁAZARZA

38Jezus, ponownie wzburzony, podszedł do grobu. A była to grota zastawiona kamieniem. **39**Polecił więc: „Odsuńcie kamień!”. Wtedy odezwała się Marta, siostra zmarłego: „Panie, już cuchnie. Nie żyje bowiem od czterech dni¹¹”. **40**Jezus powiedział jej: „Czy nie zapewniłem cię, że zobaczysz chwałę Bożą, jeśli tylko uwierzysz?”. **41**I odsunięto kamień. Wówczas Jezus wzniosł oczy w górę i zaczął się modlić: „Dziękuję Ci, Ojczy, że Mnie wysłuchałeś. **42**Ja wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz. Powiedziałem to jednak ze względu na otaczających Mnie ludzi, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś”. **43**Po tych słowach zawołał z mocą: „Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!”. **44**Wtedy zmarły wyszedł, mając nogi i ręce owinięte opaskami, twarz zaś przysłoniętą chustą. Jezus polecił im: „Uwolnijcie go z tego i pozwólcie mu chodzić!”.

Wskreszenie Łazarza. Ewangelista nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Łazarz umarł. O Marcie mówi jako o *siostrze zmarłego* i podkreśla, że czas spowodował już nieodwracalne zmiany w stanie zwłok (w. 39). Powtarza też szczegół dotyczący upływu czasu od śmierci Łazarza (ww. 17.39). Dziękczynienie Jezusa za wysłuchanie Go przez Ojca pozostaje w związku z pewnością Marty, wyrażoną w w. 22. Marta jednak uważa, że nic już nie można zrobić w sytuacji, jaka powstała po śmierci jej brata. Kierując się zdrowym rozsądkiem, sprzeciwia się decyzji Jezusa, który prosi, aby otworzono grób. Jezus więc upomina Martę, by wierzyła w to, co przed chwilą wyznała ustami. Powrót Łazarza do życia potwierdza, że Jezus panuje nad światem umarłych i nad śmiercią. Polecenie, aby uwolniono wskrzeszonego z więzów całunu i pozwolono mu chodzić, podkreśla, że to Jezus uwalnia od śmierci i pozwala żyć.

11) *od czterech dni* - według poglądów rabinackich, dusza zmarłego po trzech dniach definitywnie opuszczała ciało. Na czwarty dzień można więc było mówić, że cielesno-duchowa jedność człowieka jest unicestwiona.

DECYZJA WYSOKIEJ RADY O ZGLADZENIU JEZUSA

45Wielu spośród Żydów, którzy przybyli do Marii i zobaczyli, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. **46**Niektórzy z nich poszli natomiast do faryzeuszów i poinformowali ich o tym, co uczynił Jezus.

47Wyżsi kapłani oraz faryzeusze zwołali więc Wysoką Radę¹² i zastanawiali się: „Co mamy robić? Człowiek ten dokonuje wielu znaków.”

48Jeśli Go tak pozostawimy, wszyscy Mu uwierzą. Wtedy też wkroczą Rzymianie i zniszczą zarówno naszą świątynię, jak i naród”. **49**Jeden z ich grona, Kajfasz¹³, który w tym roku¹⁴ pełnił funkcję najwyższego kapłana, rzekł do nich: „Wy nic nie rozumiecie.

50Nie bierzecie także pod uwagę tego, że będzie korzystniej, jeśli jeden człowiek umrze za lud, niż gdyby miał zginąć cały naród”. **51**Nie powiedział zaś tego od siebie, lecz jako najwyższy kapłan sprawujący wówczas urząd wygłosił proroctwo¹⁵, że Jezus umrze za naród. **52**A nie tylko za naród, ale również, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boże. **53**Tego więc dnia podjęto decyzję, aby Go zabić.

54Jezus więc nie pojawiał się już jawnie wśród Żydów, lecz usunął się w okolice w pobliżu pustyni, do miejscowości zwanej Efraim¹⁶, gdzie przebywał ze swymi uczniami.

55Zbliżało się zaś żydowskie święto Paschy. Wielu mieszkańców z tamtej okolicy podążało do Jerozolimy jeszcze przed uroczystościami, aby się oczyścić¹⁷.

56Poszukiwali oni Jezusa i zastanawiali się między sobą, będąc na terenie świątyni: „Cóż wam się wydaje? Czyżby nie zamierzał przyjść na święto?”.

57Wyżsi kapłani i faryzeusze wydali też rozporządzenie, aby każdy, kto tylko zna miejsce pobytu Jezusa, powiadomił ich, aby mogli Go uwięzić.

Decyzja Wysokiej Rady o zgładzeniu Jezusa. Wiara części świadków wskrzeszenia Łazarza staje się powodem poważnego zaniepokojenia przywódców religijnych z Jerozolimy. Ulegają wręcz panice, dlatego ich opinie są przesadnie katastroficzne. Przyjęcie przez wszystkich wiary w Jezusa wcale nie musiało prowadzić do zbrojnej interwencji Rzymu (w. 48). Ta irracjonalna reakcja daje jednak sposobność do tego, by najwyższy kapłan Kajfasz na mocy swego urzędu wypowiedział prorocstwo dotyczące charakteru śmierci Jezusa. Ma to być śmierć zastępcza: *za lud* (w. 50), *za naród* (ww. 51.52). Stwierdzenie, że Jezus umrze za naród, nie obejmuje całego sensu Jego zbawczego dzieła. On bowiem odda życie za wszystkie *rozproszone dzieci Boże*, czyli także za pogan, których synostwo Boże jest tu pośrednio potwierdzone (w. 52). Niestety Kajfasz ani inni członkowie Wysokiej Rady, którzy odrzucają Jezusa, nie są w stanie uchwycić pełnego sensu wydarzeń z Nim związanych. Ich spojrzenie pozostaje zawężone do horyzontu narodowej wspólnoty i jej interesów. Plan Boży pozostaje dla nich nieprzenikniony. Trzecie święto Paschy, o którym mówi ewangelista (J 2,13+), ma się okazać decydujące. Faktyczne skazanie Jezusa na śmierć (w. 53) i wykorzystanie przeciwko Niemu władzy nad sumieniami, którą miała Wysoka Rada (w. 57), świadczą, że dramat wchodzi w ostateczną fazę. Decyzja o wycofaniu się z okolic Jerozolimy (w. 54) pokazuje, że Jezus jest w pełni świadomy niebezpieczeństwa. Rozważania mieszkańców przygotowującej się do świąt Jerozolimy (w. 56) potwierdzają, że napięcie osiągnęło szczyt.

12) Wysoką Radą - instytucja ta jest tylko raz wspomniana w czwartej Ewangelii. Była to rada ustanowiona przez Rzymian ok. 65 r. przed Chr. W jej skład wchodził przedstawiciel arystokracji. Wielki Sanhedryn składał się z 71 członków, ale czasem pracował w okrojonym składzie (Mały Sanhedryn - 23 członków). Rada zajmowała się ściąganiem podatków, spisami ludności i częścią problemów związanych z obronnością terytorium, a także kwestiami religijnymi. Od ok. 200 r. po Chr. nazwę tę nosiła rada rabinacka.

13) Kajfasz - najwyższy kapłan w latach 18-37 po Chr. Był zięciem Annasza (J 18,13). W 1990 r. odkryto grobowiec z urną noszącą inskrypcję z jego imieniem.

14) w tym roku - urząd najwyższego kapłana nie był kadencyjny. Nie mógł więc służyć do oznaczania chronologii wydarzeń, jak urzędy rzymskie czy greckie, czy nawet urząd arcykapłana w kultach pogańskich w Azji Mniejszej. Kajfasz pełnił urząd najwyższego kapłana w latach 18-36.

15) wygłosił prorocstwo - żydowski historyk Józef Flawiusz wspomina, że prorocstwo było związane z urzędem najwyższego kapłana. W NT jest to jedyne świadectwo takich poglądów.

16) Efraim - lokalizacja tej miejscowości jest niepewna. 2Sm 13,23 wymienia miasto o tej nazwie w okolicy Betel. Być może jest to dzisiejsza Et-Taiyebah, na północny wschód od Jerozolimy.

17) oczyścić - przed głównymi świętami dokonywano rytualnych oczyszczeń, aby uwolnić się od wszelkiej nieczystości, w którą łatwo było popaść w życiu codziennym, a która nie pozwalała na pełne uczestnictwo w kulcie. *Oczyszczenie* - zob. *Słownik*.

1Mt 26,3; 27,1n; Mk 14,1n; Łk 22,1n

2J 7,1

3J 7,11

12

1NAMASZCZENIE W BETANII

1Sześć dni przed świętem Paschy¹ Jezus przyszedł do Betanii², gdzie przebywał Łazarz, **2**którego wskrzesił z martwych. **2**Tam urządzono dla Niego przyjęcie, podczas którego Marta usługiwała, natomiast Łazarz był jednym z tych, którzy siedzieli z Nim przy stole.

Ewangelia Jana

3Maria zaś wzięła funt pachnącego i drogiego olejku nardowego³, namaściła nim stopy Jezusa, po czym wytarła je własnymi włosami, a woń olejku napełniła cały dom.

4Wtedy odezwał się Judasz Iskariot, jeden z Jego uczniów, ten który miał Go wydać:

5„Dlaczego nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów⁴, a pieniędzy nie rozdano ubogim?”. **6**Powiedział to jednak nie dlatego, że zależało mu na ubogich, lecz dlatego, że był złodziejem. Mając bowiem sakiewkę, zabierał wkładane do niej datki. **7**Jezus więc rzekł do niego: „Zostaw ją w spokoju. Ona przechowała go na dzień mojego pogrzebu⁵.”

8Ubogich bowiem stale będziecie mieć u siebie, Mnie natomiast nie będziecie mieć zawsze”.

Namaszczenie w Betanii. Wydarzenie to opisują jeszcze dwaj inni ewangelisti (Mt 26,6-13; Mk 14,3-9). W czwartej Ewangelii scena namaszczenia została w sposób najbardziej konsekwentny powiązana z wydarzeniami paschalnymi. Jezus zapowiada swoje rychłe odejście (w. 7), które będzie miało drastyczny przebieg. Tylko On jest świadomy znaczenia gestu Marii. Takiej świadomości brak natomiast osobom z otoczenia Jezusa. Co więcej, niektóre z nich, jak Judasz, jawnie okazują Mu wrogość.

1) *Sześć dni przed świętem Paschy* - czyli po szabacie, w sobotę wieczór.

2) *Betania* - zob. J 1,28+.

3) *olejek nardowy* - wytwarzano go z korzenia rośliny występującej w Himalajach i przechowywano w alabastrowych pojemnikach. Z racji bardzo wysokiej ceny używano go jako perfum tylko przy wyjątkowych okazjach (np. Pnp 1,12).

4) *trzysta denarów* - zwykle przyjmuje się, że denar stanowił dzienną stawkę płacy dla niewykwalifikowanego robotnika. Wartość olejku została więc wyceniona na równowartość rocznych zarobków takiego robotnika (*denar* - zob. *Słownik*).

5) *dzień mojego pogrzebu* - pogrzeb następował przeważnie w dniu śmierci. Ówczesne pachnidła były substancjami mocno zagęszczonymi i dlatego charakteryzowały się bardzo silną wonią. Tłumaczy to ich wysoką cenę, a także ich zastosowanie w zwyczajach pogrzebowych. Ze względu na ich intensywność, tłumiono nimi zapach rozkładającego się ciała zmarłego.

1 Mt 26,6-13; Mk 14,3-9

2 Łk 10,40

SPISEK PRZECIWKO ŁAZARZOWI

9Wielki tłum Żydów dowiedział się, że Jezus tam przebywa. Żydzi przyszli jednak nie tylko ze względu na Jezusa, lecz także, aby zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. **10**Stąd wyżsi kapłani postanowili zabić również Łazarza, **11**ponieważ wielu Żydów nawracało się z jego powodu i wierzyło w Jezusa.

Spisek przeciwko Łazarzowi. Ewangelista zaznacza, że decyzję o zgładzeniu Łazarza podjęli tylko kapłani. Nic nie wspomina o faryzeuszach, którzy do tej pory konsekwentnie pojawiali się razem z kapłanami (J 7,32.45; 11,47.57; por. J 18,3). Jest to typowe dla Janowego opisu Męki, w którym głównymi oskarżycielami Jezusa są kapłani (J 18,13.19.22.24.35; 19,6.15.21). Prześladowanie Łazarza ze strony religijnych zwierzchników jest zapowiedzią tego, co spotka Jezusa.

1UROCZYSTY WJAZD DO JEROZOLIMY

12Następnego dnia wielki tłum, który przybył na święto, dowiedział się, że Jezus zbliża się do Jerozolimy. **13**Ludzie ci zerwali więc gałązki palmowe i wybiegli Mu na spotkanie, wołając:

„Hosanna!

2*Chwała Temu,*

który przychodzi w imię Pana"

oraz: „Król Izraela!”.

14Jezus zaś znalazł osiołka i wsiadł na niego - zgodnie z tym, co zapisano:

315Nie bój się, Syjonie?!

Oto przybywa twój król, siedząc na źrebięciu oślicy!

16Uczniowie nie zrozumieli tego od razu, ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to zostało o Nim napisane i że tak mu uczyniono. **17**Również ludzie, którzy byli wraz z Nim, gdy wywołał Łazarza z grobu i wskrzesił go z martwych, dawali o Nim świadectwo. **18**Dlatego wielki tłum wybiegł Mu naprzeciw, ponieważ usłyszano o dokonanych przez Niego znakach. **19**Faryzeusze zaś mówili między sobą: „Zobaczcie: nic nie zyskujecie. Oto świat poszedł za Nim”.

Uroczysty wjazd do Jerozolimy. Wszyscy czterej ewangelisci w podobny sposób opisują tryumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy (Mt 21,1-10; Mk 11,1-11; Łk 19,29n), przytaczając ten sam fragment ze ST - Ps 118,25n. U Jana (w. 15) i Mateusza (Mt 21,5) znajduje się jeszcze cytata z Za 9,9. W swoim opisie Jan wyznaje, że uczniowie właściwie zrozumieli to wydarzenie dopiero po Zmartwychwstaniu Jezusa, na podstawie refleksji nad Pismami (J 2,22). W samym momencie Jego wjazdu do Jerozolimy nie rozumieli, że widzą objawienie się Chrystusa, potomka Dawida. Jan ukazuje kontrast między zewnętrznym tryumfem Jezusa a niezdolnością uczniów do zrozumienia, że w ten sposób objawia On swą królewską i mesjańską godność. Opowieści świadków wskrzeszenia Łazarza budzą podziw mieszkańców Jerozolimy dla Jezusa i wywołują powszechny entuzjazm w mieście. Faryzeusze czują się wobec tego faktu bezradni. Jezus, który jest Słowem Boga, przyszedł na świat (J 1,10) będący Jego własnością (J 1,11), ponieważ Bóg Go posłał (J 10,36), żeby zgładzić grzech świata (J 1,29) i zbawić go (J 3,16; 4,42), dać mu życie (J 6,33), uleczyć ze ślepoty (J 9,39). Jezus jest światłością świata (J 8,12; 9,5; 12,46). Miał jednak świadomość, że świat Go znienawidzi (J 7,7), ponieważ On nie jest z tego świata (J 8,23), podobnie jak Jego królestwo (J 18,36). Wjazd Jezusa do Jerozolimy wywołuje wrażenie, że Jezus zdobył panowanie nad światem, który poszedł za Nim. Przekonanie to jest nieprawdziwe, ponieważ dopiero Męka i Zmartwychwstanie dadzą Jezusowi możliwość przyciągnięcia wszystkich do siebie (J 12,32).

1 Mt 21,1-11; Mk 11,1-11; Łk 19,28-40

2 Ps 118,25n

3 Za 9,9

ZAPOWIEDŹ UWIELBIENIA JEZUSA

20Wśród tych, którzy przybyli na święto, aby oddać cześć Bogu, byli także Grecy⁶.

21Przyszli oni do Filipa⁷, pochodzącego z Betsaidy w Galilei, i poprosili: „Panie, pragniemy zobaczyć Jezusa. **22**Filip powiedział o tym Andrzejowi, a następnie obaj przekazali to Jezusowi. **23**Jezus zaś im odrzekł: „Nadeszła już godzina⁸, aby Syn

Człowieczy doznał chwały. **24**Uroczyste zapewniam was⁹: Jeśli ziarno pszenicy wrzucone w ziemię nie obumrze, pozostanie tam samo; jeśli zaś obumrze, przynosi obfity

1plon. **25**Ten, kto kocha swoje życie, traci je; ten zaś, kto nie przecenia swojego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. **26**Jeśli ktoś Mi służy, niech idzie za Mną.

A gdzie Ja jestem, tam będzie też mój sługa. Jeśli ktoś Mi służy, Ojciec okaże mu cześć.

27Teraz jestem głęboko wstrząśnięty. I cóż mam powiedzieć? Ojcze, ocal Mnie od tej godziny? Przecież przyszedłem z tego powodu - dla tej godziny. **28**Ojcze, uwielbij swoje imię!”. Wtedy zabrzmiał głos z nieba: „Już uwielbiłem i jeszcze uwielbię”.

29Ludzie, którzy tam stali i usłyszeli ów dźwięk, mówili: „Zagrzmiało”, inni jednak twierdzili: „Anioł przemówił do Niego”. **30**Jezus więc wyjaśnił: „Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, lecz ze względu na was. **31**Teraz dokonuje się sąd nad tym światem. Teraz zostanie usunięty władca tego świata. **32**Ja natomiast, gdy zostanę

Ewangelia Jana

wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich ku sobie". **33**Powiedział to, aby zaznaczyć, w jaki sposób miał umrzeć. **34**Zgromadzony tłum zaczął Go jednak pytać: „Z Prawa dowiedzieliśmy się, że Chrystus trwa przez wieki. Jak więc możesz twierdzić, że jest konieczne wywyższenie Syna Człowieczego? Kto jest tym Synem Człowieczym?". **35**Jezus odparł im: „Jeszcze krótki czas światłość będzie wśród was. Chodźcie więc, dopóki macie światłość, aby nie ogarnęła was ciemność. Ten bowiem, kto porusza się w ciemności, nie wie, dokąd zmierza. **36**Dopóki jest jeszcze światłość, ufajcie jej, abyście się stali synami światłości". Po tych słowach Jezus oddalił się i ukrył przed słuchaczami.

Zapowiedź uwielbienia Jezusa. Nadejście *godziny* polega na otoczeniu Jezusa chwałą (w. 23). Objawi się ona jednak poprzez Jego Śmierć, którą ilustruje ziarno umierające w ziemi i wydające dzięki temu plon (w. 24). Ogłoszenie wypełnienia się *godziny* Jezusa dokonuje się wobec Greków (ww. 20n). Do nich też jest skierowany dyskretny apel, by zostali sługami Jezusa (w. 26). Owym sługom Jezus obiecuje nagrodę: przebywanie tam, gdzie On przebywa, i uczczenie przez Ojca. Są to raczej dwa aspekty tej samej nagrody, a nie dwa jej rodzaje. Nastanie *godziny* Jezusa nie polega na zmianie Jego sytuacji na bardziej chwalebnej, ale oznacza odsłonięcie przed światem tej chwały, którą ciągle otrzymuje od Ojca. Ogłoszenie wspólnej chwały Jezusa i Ojca odbywa się w sposób niezwykły za pośrednictwem *głosu z nieba* (w. 28). Inni ewangelisti wspominają o *głosie z nieba* wyłącznie w scenie chrztu Jezusa (Mt 3,17; Mk 1,11; Łk 3,22), a więc na początku Jego publicznej działalności. Jan też tylko raz wykorzystuje ten motyw, ale na zakończenie publicznego nauczania. W Janowym opisie chrztu nie ma wzmianki o głosie z nieba. Ewangelista stara się ukazać prawdę, że dopiero przez śmierć Jezusa Ojciec wypowiada się wprost na temat swojej więzi z Nim (Mt 17,5; Mk 9,7; Łk 9,35). *Wywyższenie* Jezusa oznacza śmierć i tak je rozumieją Jego rozmówcy. Według nich fakt ten stoi jednak w opozycji do obietnicy, że Chrystus będzie wiecznie przebywał na świecie. W domyśle pojawia się więc zarzut, że Jezus nie jest oczekiwanym Chrystusem. W ten sposób owi zainteresowani Jezusem Grecy (podobne zainteresowanie osobą Jezusa okazuje Herod Antypas, zob. Łk 23,8-11) dołączają do wrogo nastawionego wobec Niego tłumu. Jezus broni autentyczności swojej misji, odwołując się do swej roli światłości świata (ww. 35n).

6) Grecy - chodzi tu o greckojęzycznych Żydów z diaspory, czyli wspólnoty żydowskiej znajdującej się poza granicami Izraela.

7) Filip - zob. J 6,5+.

8) godzina - zob. J 2,4+.

9) Uroczyście... was - zob. J 1,51+.

1Mt 10,39; Łk 17,33

2 Ps 6,3n; 42,5.11; Mt 26,38; Mk 14,34

BRAK WIARY ZE STRONY LUDZI

37Mimo że Jezus dokonał tak wielkich znaków¹⁰ wobec nich, nie wierzono Mu,

38aby spełniły się słowa, które wypowiedział prorok Izajasz:

1*Panie, kto uwierzył w to, co usłyszeliśmy,
i komu objawiło się ramię Pana¹¹?*

39Nie mogli uwierzyć, dlatego że Izajasz powiedział jeszcze:

2**40***Sprawił, że ich oczy stały się ociemniałe,
a ich serce uczynił kamiennym,
aby nie widzieli oczyma
i niczego nie rozumieli w swoim wnętrzu,
oraz się nie nawrócili,
abym ich nie uzdrowił.*

41Izajasz wypowiedział te słowa, ponieważ miał widzenie Jego chwały i o Nim prorokował. **42**Mimo to wielu przywódców uwierzyło w Jezusa, lecz nie przyznawali się do tego ze względu na faryzeuszów, aby uniknąć wykluczenia ze wspólnoty synagogalnej. **43**Bardziej bowiem cenili sobie uznanie w oczach ludzi niż Boga.

Brak wiary ze strony ludzi. Niewiara świadków cudotwórczej działalności Jezusa ukazana jest przez ewangelistę jako swego rodzaju konieczność, wynikająca z prorockiej zapowiedzi Izajasza. Ewangelista przypomina ukazanego przez Izajasza Sługę Pana, który jest odrzucony przez lud i zlekceważony (Iz 53,1). Daje do zrozumienia, że tak samo Jezus przez całą swoją działalność był niezrozumiany i ostatecznie odrzucony przez własny naród. Tym sposobem przeciwstawia się ogólnie panującym poglądom, według których Chrystus, podobnie jak niegdyś król Dawid, miał zatryumfować nad narodami. Jan ponadto stwierdza, że swoją niewiarą Żydzi wypełniają prorocstwo Iz 6,10 (w. 40; por. Mt 13,15; Mk 4,12). Nie oznacza to, że przepowiednia Izajasza znosi ludzką wolność. J 12,42 pokazuje, że ci ludzie, którzy otworzyli się na słowo Jezusa, uwierzyli w Niego. Jednakże już przed wiekami Bóg przewidział, że wielu nie uwierzy i włączył ich niewiarę w swój plan zbawienia: odrzucenie Jezusa doprowadziło do skazania Go na śmierć, a to w rezultacie przyniosło odkupienie grzechów. Do tego momentu w Ewangelii przywódcy religijni i faryzeusze występowali zgodnie przeciwko Jezusowi i Jego nauce. Teraz niektórzy przywódcy religijni uwierzyli w Jezusa. Faryzeusze jednak, najwięksi przeciwnicy Jezusa (J 1,24+), odrzucili Go i posługując się groźbą klątwy oraz wykluczenia ze wspólnoty religijnej, narzucili swoje poglądy innym (J 9,22+). Powodem niewiary wśród ludzi nie był więc brak przekonujących argumentów w nauce Jezusa, ale presja wpływowej grupy i strach.

10) dokonał... znaków - chodzi o znaki, których Jezus dokonał od cudu w Kanie aż do wskrzeszenia Łazarza.

11) ramię Pana - wyrażenie zaczerpnięte z obrazu ukazującego Boga jako wojownika. Pojawia się już w *Pięcioksięgu* (np. Wj 6,6; 15,16; 32,11; Pwt 3,24; 4,34; 5,15; 7,19), a następnie u proroków (np. Iz 26,11; 40,10; 51,9; 52,10; 62,8; Dn 9,15).

1 Iz 53,1

2 Iz 6,9n

SĄD NAD NIEWIARĄ LUDZI

44Jezus natomiast wołał z mocą: „Kto wierzy we Mnie, wierzy nie tylko we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. **45**I kto Mnie widzi, widzi również Tego, który Mnie posłał. **46**Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby ten, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. **47**Tego zaś, kto usłyszy moje słowa, lecz ich nie przestrzega, nie Ja osądzam. Nie przybyłem bowiem, aby dokonać sądu nad światem, lecz żeby świat zbawić. **48**Kto Mnie odrzuca i nie przyjmuje moich słów, ten już ma swego sędziego. Słowo, które powiedziałem, będzie jego sędzią w dniu ostatecznym.

49Nie przemawiałem bowiem sam od siebie, ponieważ Ojciec, który Mnie posłał, polecił Mi, co mam mówić i czego mam uczyć. **50**A wiem, że Jego polecenie¹² jest życiem wiecznym. Stąd też Ja głoszę tak, jak mi nakazał Ojciec. Właśnie tak uczę".

Sąd nad niewiarą ludzi. Podkreślana z ogromnym naciskiem jedność Jezusa i Ojca jest podstawą zapowiedzi sądu. Jezus jako światłość przychodzi do ludzi, aby wypełnić odwieczną wolę Ojca. Przyjście światłości na świat jest wydarzeniem przełomowym. Sprawia, że każdy człowiek musi skonfrontować swoje życie z prawdą zawartą w nauczaniu Jezusa (J 3,19). Jednocześnie Jezus przynosi słowo, któremu każdy człowiek powinien się poddać. Cała postawa Jezusa jest przykładem doskonałego wypełnienia przykazań Ojca. W sądzie, który ma się dokonać nad światem, Jezus nie pełni roli sędziego czy oskarżyciela, ale występuje jako świadek prawdy. Wraz z zakończeniem publicznego nauczania Jezusa dokonuje się ostateczny podział na tych, którzy przyjęli objawienie, i tych, którzy je odrzucili. W drugiej części Ewangelii

(J 13,1 - 20,31) Jezus będzie nauczał już tylko tych, którzy otworzyli się na Jego naukę i przedstawi im warunki bycia w jedności z Ojcem.

12) polecenie - dosł. przykazanie. W czwartej Ewangelii słowo *przykazanie* użyte jest w podwójnym znaczeniu. W pierwszej części Ewangelii (J 1,19 - 12,50) ma sens teologiczny i odnosi się do relacji między Jezusem a Ojcem lub między Jezusem a uczniami. W znaczeniu teologicznym *przykazanie* oznacza objawienie, które Jezus otrzymał od Ojca, aby je przekazać ludziom. W drugiej części Ewangelii (J 13,1 - 20,31) podkreśla się etyczne rozumienie *przykazania*. Obydwa te znaczenia uzupełniają się (J 15,10).

1 J 3,17; 8,15

13

OSTATNIA WIECZERZA. MĘKA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

OBMYCIE NÓG UCZNIOM

1Przed świętem Paschy Jezus wiedział, że nadeszła godzina Jego przejścia¹ z tego świata do Ojca. A ponieważ umiłował swoich, którzy mieli pozostać na świecie, tę miłość okazał im aż do końca. 2Podczas wieczerzy, gdy diabeł zajął się² już tym, by Judasz, syn Szymona Iskarioty Go wydał, 3Jezus świadomy, że Ojciec przekazał Mu wszystko w 1 ręce, a także, że od Boga wyszedł i do Boga wraca, 4wstał od wieczerzy, zdjął szatę, wziął płócienny ręcznik i przepasał się nim. 5Następnie wlał wodę do miednicy i zaczął obmywać uczniom nogi oraz wycierać je płóciennym ręcznikiem, którym był przepasany. 6Gdy podszedł do Szymona Piotra, ten zapytał: „Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?”. 7Jezus mu odpowiedział: „Tego, co Ja teraz czynię, ty jeszcze nie rozumiesz, ale później to pojmiesz”. 8Mimo to Piotr sprzeciwił się: „Nigdy nie będziesz mi umywał nóg!”. Jezus więc powiedział: „Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną”. 9Wtedy Szymon Piotr powiedział: „Panie, umyj mi nie tylko nogi, ale też ręce i głowę!”. 10Jezus mu odrzekł: „Ten, kto się wykąpał³, nie potrzebuje jeszcze raz się myć, chyba za wyjątkiem nóg, gdyż cały jest czysty. I wy jesteście czyści, lecz nie wszyscy”. 11Powiedział: „Nie wszyscy jesteście czyści”, gdyż znał swojego zdrajcę.

Obmycie nóg uczniom. Zaczęło się przechodzenie Jezusa z tego świata do Ojca. Proces formacji uczniów, którzy pozostaną na świecie (J 17,11), wkracza więc w ostatnią fazę. Jezus pragnie ukształtować ich przez gest umycia im nóg. Wyraża w ten sposób bezgraniczną miłość do *swoich* (w. 1) i podkreśla wyjątkowość chwili, którą przeżywają. Uczniowie są zaskoczeni postawą Jezusa. Opór Piotra, a potem jego zapal świadczą, że on sam i inni uczniowie nie zdają sobie sprawy ani ze skutków tego, co czyni Jezus, obmywając im nogi, ani ze swego stanu czystości. Ważnym „uczestnikiem” wydarzeń tego wieczoru jest diabeł, który z „wielkim zaangażowaniem” przystępuje do realizowania planu zniszczenia Jezusa, posługując się Judaszem (J 8,39-47+). Jezus zna rolę tego apostoła w zbliżających się wydarzeniach (J 13,11.18.26), nie czyni jednak nic, co miałoby zniweczyć plan diabła. Wypełnia wyłącznie plan Ojca, który dał Mu władzę nad wszystkim (w. 3).

1) przejścia - słowo to ma przenośne znaczenie. Jan opisuje nim odejście Jezusa z tego świata, a także osiągnięcie życia wiecznego przez Jego uczniów (J 5,24; 1J 3,14).

2) zajął się - dosł. *wrzucił w serce*. Trudny zwrot grecki, który poza tym miejscem nie występuje w Piśmie Świętym. Może on wskazywać na chwilę, w której szatan zaczął silniej oddziaływać na Judasza.

3) wykapał - słowo to może oznaczać zabieg kosmetyczny (np. Wj 2,5; Rt 3,3; 2Sm 11,2; 12,20; Ez 16,4,9; 23,40; Dn 13,15,17; Dz 9,37; 16,33) lub obmycie rytualne (np. Wj 29,4; Kpł 8,6; Lb 19,7n; Pwt 23,12; Tb 2,5; Iz 1,16; Hbr 10,22).

1 Łk 22,3

WYJAŚNIENIE OBMYCIA NÓG

12Po umyciu im nóg Jezus nałożył szatę, ponownie zajął miejsce przy stole i zaczął mówić: „Czy rozumiecie, co wam uczynilem? **13**Wy nazywacie Mnie Nauczycielem i Panem - i słusznie mówicie, bo Nim jestem. **14**Jeśli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wasze nogi, również i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. **15**Dałem wam przykład, abyście tak postępowali wobec siebie, jak Ja postąpiłem względem was. **16**Uroczyście zapewniam was⁴: Sługa nie jest ważniejszy od swego pana ani posłaniec od tego, kto go posłał. **17**Jeśli nawet wiecie to wszystko, szczęśliwi będziecie dopiero wtedy, gdy będziecie to spełniać. **18**Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, kogo **2**wybrałem, lecz muszą się wypełnić słowa Pisma: *Kto jadł ze mną chleb, uknuł przeciwko mnie podstęp*. **19**Teraz wam to⁵ oznajmiam, zanim się to stanie, abyście wtedy, gdy to nastąpi, uwierzyli, że Ja jestem. **20**Uroczyście zapewniam was: Kto przyjmuje **3**tego, kogo Ja wysyłam⁶, Mnie przyjmuje. Ten zaś, kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał”.

Wyjaśnienie obmycia nóg. Ostatnie pouczenia udzielone przez Jezusa Jego uczniom zaczynają się od interpretacji gestu, którym zaskoczył On swoich uczniów w czasie posiłku. Jezus wyjaśnia, że posyła uczniów, aby świadczyli o Jego jedności z Ojcem, który Go posłał. Świadeństwo uczniów stanie się wiarygodne przez to, że będą sobie nawzajem okazywać oddanie i szacunek, jakie Jezus żywi wobec Ojca. Zdrada Judasza jest wypełnieniem Pisma (w. 18) i ma swoje miejsce w planie Bożym (J 12,3743+). Obecność zdrajcy w gronie uczniów nie jest więc błędem, ale koniecznością. Pozostali uczniowie mają jednak za zadanie uwierzyć, że Jezus jest Bogiem i przyszedł od Boga. Taki sens ma stwierdzenie: *abyście... uwierzyli, że Ja jestem* (w. 19). Wiara ta uwalnia od śmierci w grzechach (J 8,24), a więc staje się warunkiem zbawienia. Szczęście uczniów polega na tym, że uwierzyli w Jezusa i żyją w zgodzie z wiarą. Sama wiedza nie prowadzi do szczęścia (w. 17). Być wybranym przez Jezusa oznacza więc nie tyle posiadać wiedzę o Nim, ile uwierzyć w Niego.

4) Uroczyście... was - zob. J 1,51+.

5) to - w tekście greckim nie ma zaimka. Zdanie pozostaje z podmiotem domyślnym, którym może być wypełnienie słów Pisma (J 13,18) albo wydarzenie paschalne jako całość.

6) Ja wysyłam - po raz pierwszy w *Ewangelii według św. Jana* mowa jest o tym, że to Jezus posyła i słowa te odnoszą się raczej do posłania uczniów (J 13,16). W dalszej części Ewangelii będzie jeszcze mowa o posianiu Ducha Wspomożyciela (J 15,26; 16,7) i uczniów (J 20,21).

1 J 15,20; Mt 10,24; Łk 6,40

2 Ps 41,10

3 Mt 10,40; Mk 9,37; Łk 9,48; 10,16

1UJAWNIEŃ ZDRAJCY

21Po tych słowach Jezus, wstrząśnięty do głębi, oświadczył: „Uroczyście zapewniam was: Jeden z was mnie zdradzi”. **22**Zakłopotani uczniowie spoglądali na siebie, nie wiedząc, o kim mówił. **23**Jednym z tych, którzy zajmowali miejsce najbliżej Jezusa, był uczeń, którego Jezus miłował⁷. **24**Jemu to Szymon Piotr dał znak, aby dowiedział się,

Ewangelia Jana

o kim mówił. **25**On więc oparł się na piersi Jezusa i zapytał: „Panie, kto to jest?”. **26**Jezus odrzekł: „To ten, dla którego zamoczę kawałek chleba i dam mu”. I po zamoczeniu kawałka chleba dał go Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. **27**A gdy spożył kawałek chleba, wszedł w niego szatan⁸. Jezus zwrócił się więc do niego: „Zrób szybciej, co masz uczynić”. **28**Nikt z obecnych przy stole nie rozumiał jednak, w jakim celu mu to powiedział. **29**A ponieważ Judasz miał sakiewkę z pieniędzmi, niektórzy sądzili, że Jezus polecił mu: „Zakup to, czego potrzebujemy na święto”, lub aby coś dał ubogim. **30**On więc przyjął ów kawałek chleba i zaraz wyszedł. A była noc.

Ujawnienie zdrajcy. Choć Jezus wyraźnie już wskazał, kto Go zdradzi, Jego uczniowie dalej nie rozumieją, jaki dramat rozgrywa się na ich oczach. Polecenie Jezusa skierowane do Judasza interpretują tak, jakby dotyczyło ono jego codziennych obowiązków. Judasz ma we wspólnocie uczniów swoje miejsce, które pozwala mu pełnić odpowiedzialną i pożyteczną funkcję. Wybiera jednak samotność w zлу. Dramat Judasza podkreślają okoliczności - nagłość działania i nocna pora. W tej scenie po raz pierwszy pojawia się umiłowany uczeń Jezusa, któremu On udziela poufnej informacji. Przez niego Szymon Piotr kontaktuje się z Jezusem. Trudno wyjaśnić, dlaczego Jan wprowadza tę kluczową postać dopiero tak późno. Zastanawia też fakt, że ewangelista, który chętnie wymienia imiona uczniów Jezusa występujące w innych Ewangeliach jedynie w spisach (Filip, Tomasz) lub nawet nieznane (Natanael), nie przekazał imienia właśnie tego ucznia (zob. *Wprowadzenie*).

7) uczeń, którego Jezus miłował - postać bliżej nieznana, pojawiająca się jeszcze w J 19,26; 20,2; 21,7.20. Prawdopodobnie chodzi o Jana Ewangelistę. Imię ucznia Jezusa - Jana nie pojawia się w czwartej Ewangelii, podobnie jak imię brata Jana - Jakuba (Mt 4,21; 10,2; 17,1; Mk 1,19; 3,17; 5,37; Łk 6,14; Dz 12,2).

8) wszedł w niego szatan - ewangelista zazwyczaj posługuje się terminem *diabeł* (J 8,39-47+) i tylko w tym miejscu używa słowa *szatan* (zob. *Słownik*). Zwrot taki występuje jeszcze w Łk 22,3.

1 Mt 26,21-25; Mk 14,18-21; Łk 22,21-23

NOWE PRZYKAZANIE MIŁOŚCI. ZAPOWIEDŹ ZAPARCIA SIĘ PIOTRA

31Po jego wyjściu Jezus powiedział⁹: „Teraz Syn Człowieczy dostąpił chwały, ale i w Nim Bóg doznał chwały. **32**Jeśli w Nim Bóg doznał chwały, to i Jego Bóg obdarzy w sobie chwałą - i to zaraz obdarzy. **33**Dzieci, krótko już będę przebywał z wami. Będziecie Mnie szukać, lecz teraz powtarzam wam to, co powiedziałem Żydom: **1**Dokąd Ja odchodzę, wy nie możecie się udać. **34**Daję wam nowe przykazanie¹⁰, abyście się wzajemnie miłowali¹¹. Podobnie jak Ja was umiłowałem, tak i wy macie miłować jeden drugiego. **35**Po tym wszyscy rozpoznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłować”. **36**Wtedy odezwał się do Niego Szymon Piotr: „Panie, dokąd chcesz odejść?”. Jezus mu odrzekł: „Dokąd Ja idę, ty teraz nie możesz pójść ze Mną, później jednak pójdziesz”. **37**Na to Piotr: „Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść z Tobą? Życie moje oddam za Ciebie!”. **38**Jezus mu odpowiedział: „Chcesz za **2**Mnie oddać swoje życie? Uroczyście zapewniam cię¹²: Zanim kogut zapieje, trzykrotnie się Mnie zaprzesz.

Nowe przykazanie miłości. Zapowiedź zaparcia się Piotra. Jezus przez swoje czyny objawił chwałę Ojca. W ten sposób sam został otoczony chwałą. Uwielbienie Jezusa przez Ojca już się więc dokonało. Mowa o konieczności odejścia Jezusa pojawia się już podczas Jego publicznej działalności (J 7,33n). Niezrozumienie tego, dokąd Jezus odchodzi, wskazuje na brak zrozumienia, kim On jest, skąd przyszedł i jaki jest cel Jego misji. Jezus zwraca się do uczniów zdrobniałym tytułem *dzieci*. To słowo oraz zwrot *nowe przykazanie* stanowią charakterystyczne

elementy języka Janowego. *Nowe przykazanie* zawiera nakaz wzajemnej miłości we wspólnocie uczniów, odwzorowującej miłość Jezusa do nich. Wcześniej Jezus nie mówił o swojej miłości do uczniów. W J 11,5 mowa jest tylko o tym, że Jezus miłował Martę, Marię i Łazarza, a w J 13,1, w uroczystym wprowadzeniu do drugiej części Ewangelii, wyeksponowana została miłość Jezusa do swoich. Uczniowie mogli ją jednak poznać i doświadczyć jej w czynach Jezusa. Największym dowodem miłości jest oddanie życia (J 15,13), dlatego Szymon Piotr zapewnia o gotowości poświęcenia go za Jezusa (w. 37). Nie jest jednak jeszcze gotowy do takiej ofiary. Chociaż zna przykazanie Jezusa, nie jest w stanie go wypełnić (J 13,17).

9) W tym miejscu zaczyna się długa po-żegnalna mowa Jezusa, obejmująca trzy niezależne sekcje: J 14,31-28; J 15 - 16; J 17. Stanowi ona komentarz do mających nadejść wydarzeń: zbawczej Śmierci Jezusa, Jego Zmartwychwstania i obecności Bożej w Kościele. Od strony formy literackiej nawiązuje ona do mów pożegnalnych (tzw. testamentów) spotykanych w literaturze biblijnej i w apokryfach.

10) *nowe przykazanie* - wyrażenie to występuje tylko w pismach Jana (1J 2,7n; 2J 5).

11) *wzajemnie miłowali* - zwrot charakterystyczny dla pism Janowych (J 15,12.17; 1J 3,11.23; 4,7.11.12; 2J 5; por. Rz 13,8; 1Tes 4,9; 1P 1,22). Inni ewangelisci używają wyrażenia *miłować bliźniego* (Mt 5,43; 19,19; 22,39; Mk 12,31.33; Łk 10,27; por. Rz 13,9; Ga 5,14).

12) Zob. J 1,51+.

1 J 7,34

2 Mt 26,34; Mk 14,30; Łk 22,34

14

JEZUS DROGĄ DO OJCA

1Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte¹. Wierzycie w Boga i we Mnie wierzcie. **2**W domu mego Ojca jest wiele mieszkań; gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Teraz idę tam, aby przygotować wam miejsce. **3**A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, to znowu powrócę² i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie Ja jestem. **4**A znacie drogę³ tam, dokąd idę". **5**Na co rzekł Tomasz: „Panie, nie wiemy dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?”.

1**6**Jezus mu odpowiedział: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie. **7**Jeśli Mnie poznaliście, będziecie również znać mego Ojca. Wy zresztą już Go znacie, a nawet ujrzeliście". **8**Wtedy Filip poprosił: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy". **9**Jezus mu odparł: „Filipie! Jeszcze Mnie nie znasz, mimo że **2** tak długo jestem z wami? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca. Dlaczego więc prosisz: «Pokaż nam Ojca»? **10**Czyżbyś nie wierzył, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie? Słów, które mówię do was, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który jest we Mnie, dokonuje swoich dzieł. **11**Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeśli zaś nie, to przynajmniej wierzcie ze względu na dzieła. **12**Uroczystie zapewniam was: Kto wierzy we Mnie, będzie dokonywał takich samych dzieł, jakie Ja czynię, a nawet dokona większych od nich, ponieważ Ja odchodzę do Ojca.

13O co tylko poprosicie w moje imię", spełnię to, aby Ojciec został uwielbiony w Synu.

14Jeśli o coś poprosicie w moje imię, Ja to spełnię.

Jezus drogą do Ojca. Rozmowa z apostołami Tomaszem i Filipem świadczy o tym, że grono uczniów Jezusa jeszcze nie wierzy w to, co On chciał im objawić. Nie *widzą* bowiem Ojca, którego ukazał im Jezus. Nie znają też *drogi* do Ojca, a więc nie poznali Jezusa. Treścią wiary,

Ewangelia Jana

którą Jezus chce przekazać, jest prawda o tym, że Ojciec jest w Synu i Syn jest w Ojcu. Jezus już wcześniej ukazał tę wzajemną relację szerokiemu gronu odbiorców, powołując się na swoje dzieła (J 10,37n). Ta ścisła więź Osób Boskich jest czymś, co uwidacznia się w czynach spełnianych przez Jezusa. Wierzący w Jezusa mogą, w Jego imię, czynić takie same dzieła (ww. 12n), a więc mogą być w takiej samej bliskości z Ojcem, w jakiej pozostaje Syn. Wierzyć w Jezusa oznacza przyjąć, że jest On w Ojcu (w. 11). Wypowiedź Jezusa (ww. 3.10.11) wskazuje na to, że Jego trwanie w Ojcu nie zostało „zawieszone” przez Wcielenie. Problemem uczniów jest więc to, że na Jezusa potrafią patrzeć wyłącznie jak na człowieka obecnego w konkretnym miejscu i czasie. W czwartej Ewangelii pojawiają się stwierdzenia, że Jezus mówi prawdę (J 8,45n; 16,7) oraz daje świadectwo prawdzie (J 18,37). Nie stwierdza się natomiast nigdzie, poza J 14,6, że On sam jest prawdą. Podobnie też nigdzie indziej Jezus nie utożsamia się z drogą. Wydaje się więc, że te dwa elementy (prawda i droga) stanowią ilustrację zasadniczego przesłania, w które powinni uwierzyć uczniowie, że Jezus jest życiem. Stwierdzenie to pojawiło się już w rozmowie z Martą, w kontekście wskrzeszenia Łazarza (J 11,25). Jezus jest jedynym pośrednikiem w relacjach z Ojcem. Opisowo przedstawiał to poetycki obraz bramy (J 10,7-9). W J 14,6 prawda ta znalazła bardzo konkretny i dosłowny wyraz. Nauczanie skierowane do uczniów sięga przeważnie głębiej niż mowy kierowane do tłumów, jednak nie zawiera istotnych różnic. Jezus nie głosił żadnej specjalnej nauki dla wąskiego grona wtajemniczonych (J 18,20).

1) W rozdziale 14 rozwinięta została myśl o wyzwoleniu wierzących od śmierci. Znaczące jest to, że zaczyna się on i kończy (w. 27) wezwaniem do tego, aby uczniowie Jezusa nie przeżywali tego, co On sam przeżywał w zetknięciu ze śmiercią (J 11,33; 12,27; 13,21), której panowanie ostatecznie pokonał.

2) *znowu powrócę* - Jezus mówi o swoim powrocie na ziemię - Paruzji (J 14,28).

3) *drogę* - Jan nie używa słowa *droga* w sensie dosłownym. Tutaj chodzi o drogę do Ojca, którą jest Jezus (w. 6). W J 1,23 także jest mowa o *drodze Pana*.

1 Hbr 10,20

2 J 12,45

OBIETNICA DUCHA WSPOMOŻYCIELA

1 **15** Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywali moje przykazania.

2 **16A** Ja będę prosił Ojca i da wam innego Wspomożyciela⁴, aby pozostał z wami na **3** **zawsze**, **17** Ducha Prawdy, którego świat nie jest w stanie przyjąć, ponieważ ani Go nie widzi, ani nie zna. Wy Go znacie, bo przebywa wśród was i będzie w was.

18 Nie pozostawię was sierotami, lecz powrócę do was.

19 Jeszcze trochę, a świat już Mnie nie zobaczy. Wy jednak będziecie Mnie widzieć, ponieważ Ja żyję i wy będziecie żyć.

4 **20** W owym dniu poznacie, że Ja jestem w moim Ojcu, wy we Mnie, a Ja w was.

21 Kto zna moje przykazania i postępuje według nich, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, doświadczy miłości mego Ojca i Ja także go umiłowię i mu się objawię".

22 Juda, lecz nie Iskariota, zapytał Go: „Panie, co sprawiło, że masz objawić się nam, a nie światu?”. **23** Jezus mu odpowiedział: „Każdy, kto Mnie miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go. Przyjdziemy do niego i będziemy u niego mieszkać. **24** Ten, kto Mnie nie miłuje, nie przestrzega mojej nauki. Nauka, jednak, której słuchacie, nie jest moja, lecz Ojca, który Mnie posłał. **25** Powiedziałem to, przebywając jeszcze wśród was. **26A** Wspomożyciel - Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, nauczy was o wszystkim oraz przypomni wszystko, co wam powiedziałem.

27 Pozostawiam wam pokój⁵, obdarzam was moim pokojem. Ale Ja nie obdarzam was w taki sposób, jak czyni to świat. Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte⁶ i nie lękajcie się. **28** Słyszeliście przecież, co wam powiedziałem: Odchodzę, lecz powrócę do was. Gdybyście Mnie miłowali, to rozradowalibyście się, że idę do Ojca. Ojciec bowiem

jest większy ode Mnie. **29A** mówię wam to teraz, zanim się stanie, abyście uwierzyli, gdy to nastąpi. **30** Już nie będę długo z wami rozmawiał, gdyż nadchodzi władca tego świata⁷, który nie ma nic wspólnego ze Mną. **31** Trzeba jednak, aby świat zrozumiał, że miłuję Ojca i tak postępuję, jak On mi polecił. Wstańcie, chodźmy stąd!

Obietnica Ducha Wspomożyciela. Jezus przygotowuje uczniów na moment swojego odejścia do Ojca. Czas Jego nieobecności pośród uczniów nie jest okresem pustki czy odwrócenia się Boga od tych, których Jezus zgromadził. Obecność Jezusa wśród uczniów będzie kontynuowana przez Wspomożyciela, czyli Ducha Świętego (w. 26), który jest Duchem Prawdy (w. 17; por. J 15,26). Uczniowie znają Ducha, bo Duchem są słowa Jezusa (J 6,63), ale Duch nie został im jeszcze dany (J 7,39). Nastąpi to dopiero po Zmartwychwstaniu Jezusa (J 20,22). Jezus odchodzi, lecz Jego odejście nie jest ostateczne. Zapowiada bowiem swój powrót (w. 28), który może dotyczyć albo Jego przyjścia po Zmartwychwstaniu, opisanego w samej Ewangelii, albo przyjścia na końcu czasów. Wezwanie Jezusa *Wstańcie, chodźmy stąd!* (w. 31) znajduje swoją logiczną kontynuację w J 18,1. Wskazywałoby to, że rozdziały J 15 - 17 nie należały do pierwotnego kształtu Janowej Ewangelii i zostały dodane później. Ich treść jest jednak nawiązaniem do nauki Jezusa, przez którą w sposób wystarczający przygotował uczniów na wydarzenia, które miały się rozegrać podczas Jego Męki i Zmartwychwstania.

4) *Wspomożyciela* - użyte tu w tekście gr. słowo *parakletos*, czyli dosłownie 'przywołany' (łac. *advocatus*), oznacza 'orędownika', 'obrońcę', lub też 'pocieszyciela'.

5) *pokój* - słowo to pojawia się w *Ewangelii według św. Jana* dopiero tutaj i w dalszej części będzie mieć bardzo ważne znaczenie (J 16,33). Pokój (zob. *Słownik*) jest owocem Zmartwychwstania Jezusa (J 20,19.21.26).

6) *wstrząśnięte* - zob. J 14,1+.

7) *władca tego świata* - pozostałe wzmianki o *władcy tego świata* pojawiają się w kontekście sądu, który dokonał się nad przeciwnikiem Boga (J 12,31; 16,11). Ta wypowiedź zdaje się natomiast sugerować, że władza szatana nad światem nie tylko nie jest ograniczona, ale nawet czasowo ogranicza ona działania Jezusa.

1 Mdr 6,18

2 J 14,28; 15,26; 16,7; 1J 2,1

3 J 15,26; 16,13; 1J 4,6; 5,6

4 J 6,56; 15,4; 17,23

15

ALEGORIA O WINOROŚLI

1 Ja jestem prawdziwym krzewem winorośli, mój Ojciec zaś jest hodowcą winnej latorośli. **2** Każdą gałązkę¹, która nie owocuje we Mnie², odcina. Tę zaś, która rodzi owoce, oczyszcza, aby dawała ich jeszcze więcej.

3 Wy już jesteście oczyszczeni dzięki nauce, którą wam przekazałem.

4 Trwajcie we Mnie tak, jak Ja w was. Podobnie jak winna gałązka nie może owocować sama z siebie, gdy nie trwa w krzewie, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie.

5 Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić. **6** Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, będzie odrzucony jak gałązki i uschnie. Zbiera się je, wrzuca w ogień i spala.

7 Jeśli będziecie trwać we Mnie i jeśli moja nauka będzie w was trwać, proście, a spełni się wszystko, cokolwiek tylko pragniecie.

Ewangelia Jana

8Przez to bowiem doznał chwały mój Ojciec, że przynosicie obfity owoc i jesteście moimi uczniami. **9**Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w mojej miłości.

10Będziecie zaś trwać w mojej miłości, jeśli zachowacie moje przykazania, podobnie jak Ja spełniłem przykazania mego Ojca i trwam w Jego miłości. **11**Powiedziałem wam to, aby wypełniała was moja radość i aby ta radość była doskonała³. **12**To jest bowiem moje przykazanie⁴, abyście się wzajemnie tak miłowali, jak Ja was umiłowalem.

13Nie ma większej miłości nad tę, gdy ktoś poświęca swoje życie za przyjaciół.

14Wy jesteście moimi przyjaciółmi, jeśli spełniacie wszystko, co wam polecam.

15Już nie nazywam was sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan. Nazwałem was przyjaciółmi, gdyż dałem wam poznać wszystko, czego dowiedziałem się od Ojca.

16To nie wy wybraliście Mnie, lecz Ja wybrałem⁵ was i Ja wyznaczyłem was, abyście ⁵szli, przynosili owoc i aby wasz owoc był trwały; aby mój Ojciec dał wam wszystko, o co Go poprosicie w moje imię.

17To wam nakazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Alegoria o winorośli. Jest ona kontynuacją i rozwinięciem myśli z rozdziałów 13 - 14, na co wskazują liczne podobieństwa (J 15,4 i 14,20; 15,10 i 14,15; 15,12.17 i 13,34). Dosłowna warstwa alegorii koncentruje się na uprawie winorośli, popularnej dziedziny rolnictwa w basenie Morza Śródziemnego. W opisie tym nie ma odwołania do relacji społecznych związanych z prowadzeniem winnicy (np. Mt 21,33-41), ale mowa jest o samej technice uprawy. Symboliczna warstwa alegorii odnosi się do relacji między Ojcem, Jezusem i wspólnotą, którą On skupił wokół siebie. W obrazie nie zostały rozwinięte wszystkie możliwe elementy. Nie wiadomo na przykład, co należy rozumieć przez oczyszczanie krzewu: prześladowania dopuszczone przez Boga celem oczyszczenia wspólnoty czy też jakieś inne wydarzenia. Owoce, jakie przynoszą uczniowie, oraz sam fakt, że są uczniami - to objawienie chwały Bożej (J 15,8). Słowo owoc pojawiało się już wcześniej (J 4,36; por. J 12,24) w odniesieniu do tego, co z ludzkiego życia zachowuje wartość wobec próby śmierci. Podobne znaczenie słowo to zdaje się mieć w J 15,2.4.5.8.16. Wcześniejsze teksty nie mówiły jednak nic o tym, że warunkiem przynoszenia owocu jest związek z Jezusem. Ta myśl jest natomiast w J 15 najważniejsza. W J 15,9n.13 mówi się o miłości Jezusa do uczniów, podobnie jak w J 13,35. Miłość ta polega na dawaniu siebie, co symbolizuje odżywianie gałązek przez krzew. Z tego obrazu wypływa zasada doskonałego modelu miłości, który polega na oddaniu życia za tego, kogo się kocha (ww. 12n). Miłość Jezusa jest więc wymagająca. Wymagania te wyrażają się w przykazaniach, które mają być realizowane poprzez naśladowanie Jezusa (w. 12; por. J 13,34).

1) gałązkę - chodzi o jednoroczne odrośle winnych krzewów (latorośle).

2) nie owocuje we Mnie - nie tylko przynoszenie owocu jest warunkiem pozytywnego sądu przeprowadzonego przez Ojca. Owoce ten musi być przynoszony w Chrystusie.

3) radość... doskonała - najpierw do takiej radości doszedł Jan Chrzciciel, gdy uzyskał pewność co do tego, kim jest Jezus (J 3,29). Zob. też J 16,24; 17,13.

4) moje przykazanie - zob. J 13,34+. W J 14,15.21 Jezus mówi o przykazaniach w liczbie mnogiej.

5) Ja wybrałem - kilkakrotnie podkreślone jest, że to Jezus wybiera uczniów (J 6,70; 13,18; 15,16.19).

1 J 13,10

2 J 14,20

3 Mt 18,18

4 J 14,15

5 Mt 18,19

6 J 13,34

NIENAWIŚĆ ŚWIATA DO UCZNIÓW JEZUSA

18Jeśli świat was nienawidzi, to wiedźcie, że Mnie wcześniej znienawidził niż was.

19Gdybyście byli ze świata, świat kochałby to, co do niego należy. Wy jednak nie

jesteście ze świata, gdyż wybrałem was z tego świata dla siebie. Dlatego świat was nienawidzi.

²**20**Czy przypominacie sobie słowa wypowiedziane przeze Mnie: Sługa nie jest ważniejszy od swego pana? Jeśli Mnie prześladowali, także i was będą prześladować. Jeśli zachowywali moją naukę, będą przestrzegać również waszej.

21Dopuszczą się zaś tego wszystkiego w stosunku do was ze względu na moje imię, ponieważ nie znają Tego, który Mnie posłał.

³**22**A nie mieliby grzechu, gdybym nie wystąpił i nie nauczał ich. Teraz jednak nie mają żadnej wymówki dla swego grzechu. **23**Kto Mnie nienawidzi, nienawidzi także mojego Ojca. **24**I gdybym nie dokonał wśród nich takich dzieł⁶, jakich nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Lecz je widzieli, a jednak trwają w nienawiści do Mnie i do mojego

⁴Ojca, **25**aby wypełniło się słowo zapisane w ich Prawie: *Znienawidzono mnie bez powodu*⁷.

⁵**26**Kiedy jednak przyjdzie Wspomożyciel, którego Ja pošę wam od Ojca –

⁶Duch Prawdy, który pochodzi od Ojca, On będzie świadczył o Mnie⁸.

⁷**27**Wy także powinniście dawać świadectwo o Mnie, gdyż jesteście ze Mną od początku.

Nienawiść świata do uczniów Jezusa. Motyw nienawiści świata do Jezusa i jego uczniów pojawił się w J 7,7. O prześladowaniu Jezusa była mowa już w J 5,16. Zapowiedź przemocy wobec uczniów pojawia się tylko tutaj. O prześladowaniach z powodu imienia Jezusa (w. 21) piszą także inni ewangelisti (Mt 10,22; 24,9; Mk 13,13; Łk 21,17). Ze słów zawartych w J 7,28 można wysnuć wniosek, że brak wiary w Jezusa jest wynikiem nieznamości Tego, który Go posłał. Tutaj natomiast zauważa się, że niewiara, trwanie w grzechu, a nawet nienawiść wobec Boga pozbawione są jakiegokolwiek motywu, choćby fałszywego. Te wątki, nowe względem wcześniejszych treści, służą jako wprowadzenie do cytatu, który ukazuje Jezusa jako niewinnie cierpiącego człowieka sprawiedliwego (w. 25). W rozumieniu czwartej Ewangelii istotą grzechu jest niewiara. Ma ona charakter grzeszny, bo spowodowana jest uporczywym odrzucaniem prawdziwości tego, czego dowodzi nauczanie Jezusa i dzieła przez Niego dokonane. W przyszłości świadectwo o wiarygodności Jezusa dawane będzie przez Ducha Prawdy i przez uczniów.

6) dokonał... dzieł - o Jezusie świadczą Jego dzieła (J 10,25), które stanowią podstawę wiary w to, że Jezus został posłany przez Ojca (J 10,37).

7) Zob. J 12,37-43+.

8) Wspomożyciel... będzie świadczył o Mnie - tylko tu Jezus mówi, że Duch Święty będzie świadczył o Nim, ale świadectwo takie zostało złożone już przy chrzcie Jezusa (J 1,32, por. 1J 5,6).

¹ J 1,13

² Mt 10,24

³ J 9,41

⁴ Ps 35,7.19; 69,5

⁵ J 14,16

⁶ Mt 10,20

⁷ Mt 10,18

16

ZAPOWIEDŹ PRZEŚLADOWAŃ

1Powiedziałem wam to wszystko, abyście się nie załamali.

¹**2**Usuną was ze wspólnoty synagoidalnej, a nawet nadchodzi godzina, kiedy każdy, kto pozbawi was życia, będzie uważał, że tak oddaje cześć¹ Bogu. **3**Uczynią to, ponieważ nie

Ewangelia Jana

poznali ani Ojca, ani Mnie. **4**Powiedziałem wam to wszystko, abyście przypomnieli sobie, gdy nadejdzie ich godzina², że to wam oznajmiłem. A nie powiedziałem o tym od początku, ponieważ przebywałem z wami.

Zapowiedź prześladowań. Słowa Jezusa dotyczące prześladowań spełniły się po Jego Wniebowstąpieniu. O prześladowaniach jako akcie kultu religijnego mówi prorok Izajasz (Iz 66,5). Słowa Jezusa mają wydźwięk apokaliptyczny, czyli odsłaniający sprawy ukryte. Jezus po to odsłania przed uczniami przyszłość, aby pomóc im przetrwać momenty trudne oraz wymagające wielkiej wiary i cierpliwości. Jako przewidziane przez Nauczyciela, nie będą one podawać w wątpliwość Bożego planu i nie zaskoczą wspólnoty.

1) oddaje cześć - chodzi o liturgiczny kult, który był sprawowany w świątyni.

2) Ich godzina - jest tu wyraźne przeciwstawienie *godzinie* Jezusa (J 2,4+).

1 Mt 10,17.21

DZIEŁO DUCHA WSPOMOŻYCIELA

5Teraz natomiast powracam do Tego, który Mnie posłał. A nikt z was nie pyta:

«Dokąd idziesz?». **6**Lecz ponieważ to wam oznajmiłem, smutek wypełnił wasze serca.

7Ja jednak mówię wam prawdę: Będzie lepiej dla was, abym odszedł. Jeśli nie odejdę,

1nie przyjdzie do was Wspomożyciel; jeśli zaś odejdę, pošlę Go wam.

8A gdy On się pojawi, udowodni światu grzech, sprawiedliwość i sąd.

2**9**Grzech - bo nie wierzą we Mnie;

3**10**sprawiedliwość - bo idę do Ojca i nie będziecie Mnie już widzieć;

4**11**sąd - bo władca tego świata został osądzony. **12**Miałbym wam jeszcze dużo do powiedzenia, lecz teraz nie jesteście w stanie tego udźwignąć. **13**Po swoim przyjsciu On - Duch Prawdy³ -poprowadzi was ku pełnej prawdzie. Nie będzie bowiem mówił od siebie, lecz powie to wszystko, co usłyszysz. Będzie tak - że nauczał o sprawach przyszłych⁴. **14**On Mnie uwielbi, gdyż będzie czerpał z tego, co moje, i będzie wam to głosił. **15**Wszystko, co należy do Ojca, jest moje; dlatego powiedziałem: Będzie czerpał z tego, co moje, i będzie wam to głosił.

Dzielo Ducha Wspomożyciela. Fragment ten wydaje się oderwany od tego, o czym wcześniej Jezus rozmawiał z uczniami. Są w nim pewne cechy stylistyczne oraz idee, które różnią ten tekst od innych fragmentów Ewangelii Janowej. Jedną z idei przewodnich tej perykopy jest stwierdzenie, że Duch ma dokonać sądu nad światem. Myśl ta u Jana nie występuje nigdzie więcej. Sąd polega na odkryciu prawdziwej natury grzechu, sprawiedliwości i samego aktu rozstrzygnięcia. Grzech (w. 9) został tutaj określony podobnie jak w J 8,24. Sprawiedliwość natomiast wiąże się z odejściem do Boga, podobnie jak było w przypadku Henocha, którego Bóg zabrał do siebie (Rdz 5,24; Syr 44,16). Jezus jest sprawiedliwy, skoro po swojej śmierci odchodzi do Boga. Sąd nie jest potępieniem świata, ale szatana, który uzurpował sobie władzę nad światem. Dlatego sąd nie polega na odrzuceniu świata, ale na jego oczyszczeniu z grzechu i słusznej zapłacie za sprawiedliwość. Objawienie dokonane przez Jezusa jest niepełne i wymaga dopowiedzenia, ponieważ uczniowie nie są w stanie go pojąć. Będzie je dopełniał Duch Święty. Ciągłość nauczania Jezusa i Ducha będzie podobna do jedności, jaka panuje w tym względzie pomiędzy Ojcem i Jezusem (J 12,49).

3) poprowadzi - chodzi tu o prowadzenie kogoś, kto sam nie może iść lub nie zna drogi (Mt 15,14;

Łk 6,39; Ap 7,17). Przenośnie słowo to może oznaczać udziela-nie wyjaśnień (Dz 8,31).

4) o sprawach przyszłych - w J 18,4 przyszłość odnosi się do wydarzeń związanych z Męką i Zmartwychwstaniem Jezusa. Tutaj zwrot ten dotyczy raczej tego, czego w przyszłości doświadczy wspólnota wierzących.

1 J 7,39

2 J 8,24

3 J 14,19

4 J 12,31; 14,30

PRZEMIANA SMUTKU W RADOŚĆ

16Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie już widzieć, ale wkrótce znowu Mnie zobaczycie". 17Niektórzy uczniowie zaczęli pytać między sobą: „Co znaczą słowa, które do nas mówi: «Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie już widzieć, ale wkrótce znowu Mnie zobaczycie» oraz: «Odchodzę do Ojca»?". 18Mówili również: „Co oznacza owo «jeszcze chwila»? Nie wiemy, o czym mówi". 19Jezus, wiedząc, że chcieli Go zapytać, powiedział im: „Zastanawiacie się między sobą nad tym, że powiedziałem: Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie już widzieć, ale wkrótce znowu Mnie zobaczycie. 20Uroczycie zapewniam was⁵: Wy będziecie płakać i narzekać, świat zaś będzie się cieszył. Wy będziecie się smucić, lecz wasz smutek przemieni się w radość. 21Kobieta, gdy ma rodzić, przejmuje się, bo nadszedł jej czas. Kiedy jednak wyda na świat dziecko, zapomina o udręce z powodu szczęścia, że oto pojawił się na świecie człowiek. 22Podobnie i wy - teraz się smucicie, lecz Ja znów was zobaczę i wtedy wasze serce będzie się radowało, a nikt nie pozbawi was tej radości. 23W owym dniu⁶ o nic nie będziecie Mnie już pytać. Uroczycie zapewniam was: O cokolwiek poprosicie Ojca w imię moje, da wam. 24Dotychczas nie prosiście o nic w imię moje. Proście więc, a otrzymacie, aby wasza radość była pełna.

Przemiana smutku w radość. Styl tego fragmentu jest bardzo specyficzny. Duża ilość powtórzeń (ww. 16-19), nietypowe słownictwo, obecność jedynej w całej Ewangelii przypowieści (ww. 21n) - wszystko to sprawia, że różni się on znacznie od rozmowy Jezusa z uczniami w J 13 - 14. Pozostaje natomiast w dość ścisłym związku z fragmentem poprzednim, który tutaj znajduje wyjaśnienie. Jezus zapowiada, że po prześladowaniach uczniowie doświadczą radości. Zalecenie, by prosić Ojca w imię Jezusa (ww. 23n), jest powtórzeniem J 15,16 (zob. J 14,13n). Nie wnosi ono nic nowego w porównaniu z wcześniejszymi zaleceniami, ma jedynie uroczystsza formę, o czym świadczy wprowadzenie. Owocem prośb ma być pełnia radości. Możemy znaleźć wzmianki o tym w J 15,11; 17,13 oraz w listach Janowych (1J 1,4; 2J 12). Tylko tutaj wyrażenie to łączy się z motywem prośby w imię Jezusa. Cały ten fragment jest pocieszeniem skierowanym do wspólnoty Jego uczniów na czas prześladowań.

5) Uroczycie... was - zob. J 1,51+.

6) W owym dniu - jest to dzień przełomowy dla poznania relacji Ojciec - Jezus - uczniowie (J 14,20). Przełom ten dokonuje się w ciągu historii, nie jest związany z końcem świata (Łk 17,31; 2Tes 1,10) czy sądem (Mt 10,15; Łk 10,12; 2Tm 1,18; 4,8). W tym dniu uczniowie poznają, że prosić trzeba Ojca w imię Syna (J 16,26).

1 Iz 13,8; Mi 4,9n

ZWYCIĘSTWO JEZUSA NAD ŚWIATEM

25Dotąd mówiłem wam o tym, posługując się przypowieściami. Nadchodzi jednak godzina, kiedy już nie będę używał przypowieści, lecz otwarcie będę was nauczał o Ojcu. 26W owym dniu sami będziecie prosić Ojca w moje imię. A nie mówię, że to Ja będę prosił Ojca za wami, 27sam Ojciec bowiem was kocha, gdyż wy darzycie Mnie miłością i wierzycie, że przyszedłem od Boga. 28Ja wyszedłem od Ojca i przybyłem na świat. Teraz znów opuszczam świat i wracam do Ojca". 29Wówczas odezwali się Jego uczniowie: „Oto teraz nauczasz otwarcie i nie używasz przypowieści. 30Teraz wiemy, że wszystko jest Ci znane i nie potrzebujesz, aby ktoś Cię pytał. Dlatego wierzymy, że przyszedłeś od Boga". 31Jezus im odpowiedział: „Dopiero teraz wierzycie?

32Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że rozpierzchniecie się, każdy w swoją stronę i pozostawicie Mnie samego. Lecz Ja nie jestem sam, ponieważ ze Mną jest Ojciec. **33**To wam powiedziałem, abyście radowali się pokojem dzięki Mnie. W świecie będziecie doświadczać ucisków, lecz ufajcie! - Ja zwyciężyłem świat".

Zwycięstwo Jezusa nad światem. Podobnie jak poprzedni fragment, także ten jest skierowany do wspólnoty, którą trzeba przygotować na doświadczenia związane z prześladowaniami. Ucisk ten nie będzie trwał ciągle. Zmieni się on w radość ostatecznego zwycięstwa (w. 33). Wspólnota uczniów jest przedstawiona w bardzo korzystnym świetle: wierzą oni Jezusowi i kochają Go (w. 27). Dlatego Jezus może nauczać ich wprost, nie posługując się już przypowieściami (w. 29). Nawet zapowiedź opuszczenia Jezusa przez uczniów nie ma tu tak negatywnego wydźwięku (w. 32). U innych ewangelistów, którzy także o tym mówią (Mt 26,31; Mk 14,27), zapowiedź ta opiera się na przepowiedni proroka Zachariasza (Za 13,7). U Jana nie ma nawiązania do Zachariasza, jest natomiast deklaracja, której nie ma w innych Ewangeliach, że Ojciec nie opuszcza Syna. Jest ona prawdopodobnie odpowiedzią na przytoczony przez Mateusza i Marka cytat z Ps 22,2, mówiący o opuszczeniu Jezusa przez Boga (Mt 27,46; Mk 15,34). W J16 także Męka Jezusa jest więc ukazana w jaśniejszych barwach niż w pozostałych Ewangeliach.

7) otwarcie - już w J 7,26 mowa jest o tym, że Jezus nauczał otwarcie, co potwierdza w J 18,20.

8) Ja zwyciężyłem świat - owocem tego zwycięstwa jest pokój, którego uczniowie Jezusa doświadczają nawet pośród prześladowań. Zwycięstwo to dokonało się poprzez Mękę i Zmartwychwstanie (J 14,27+).

1 J 13,3

17

MODLITWA JEZUSA

1Po tych słowach Jezus podniósł swoje oczy ku niebu i powiedział: „Ojcze, nadeszła godzina. Obdarz chwałą swego Syna, aby i Syn Ciebie obdarzył chwałą. **2**Przekazałeś Mu władzę nad wszystkim, co żyje, aby On dał życie wieczne wszystkiemu, co Mu dałeś. **3**A życie wieczne polega na tym, aby wszyscy poznali Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga i Tego, którego posłałeś - Jezusa Chrystusa. **4**Ja obdarzyłem Cię chwałą na ziemi przez wypełnienie dzieła, które Mi zleciłeś do wykonania. **5**Teraz zaś Ty, Ojcze, obdarz Mnie u siebie tą chwałą, jaką miałem u Ciebie przed zaistnieniem świata. **6**Objawiłem Twoje imię ludziom, których Mi dałeś ze świata. Należeli do Ciebie, lecz dałeś Mi ich, a oni zachowali Twoją naukę. **7**Teraz wiedzą, że wszystko, co Mi dałeś, pochodzi od Ciebie **8**oraz że przekazałem im naukę, jaką Ty Mi przekazałeś. Oni ją przyjęli i naprawdę poznali, że przyszedłem od Ciebie. Uwierzyli też, że to Ty Mnie posłałeś. **9**Ja za nimi proszę - nie proszę za światem. Proszę za tymi, których Mi powierzyłeś, gdyż należą do Ciebie. **10**Wszystko, co jest moje, jest Twoje, a to, co Twoje, jest moje. Ja w nich doznałem chwały. **11**I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie. Ja wracam do Ciebie. Ojcze Święty, strzeż ich w imię Twoje, które Mi dałeś, aby byli jedno jak my. **12**Kiedy byłem z nimi, chroniłem ich w imię Twoje, które Mi dałeś, i ich ustrzegłem. Żaden z nich się nie zagubił, poza synem zatracenia¹, aby wypełniło się Pismo². **13**Teraz wracam do Ciebie, a mówię to na świecie, aby wypełniała ich moja radość. **14**Ja przekazałem im Twoją naukę, a świat ich znienawidził, gdyż nie należą do świata, podobnie jak i Ja nie należę do tego świata. **15**Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, lecz

Ewangelia Jana

abyś ich ustrzegł przed złem³. **16**Oni nie należą do świata, tak jak i Ja nie należę do tego świata. **17**Uświęć⁴ ich przez prawdę! Twoja nauka jest prawdą. **18**Podobnie jak Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich posłałem na świat. **19**Ja uświęcam się za nich, aby i oni zostali uświęceni w prawdzie. **20**Proszę Cię nie tylko za nimi, lecz także za tymi, którzy uwierzą we Mnie dzięki ich nauczaniu, **21**aby wszyscy byli jedno. Podobnie jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, tak i oni niech będą w nas, aby świat uwierzył, że to Ty Mnie posłałeś. **22**Obdarzyłem ich chwałą, jaką otrzymałem od Ciebie, aby byli jedno, podobnie jak my jedno jesteśmy. **23**Ja w nich, a Ty we Mnie - niech staną się doskonałą jednością, aby świat poznał, że to Ty Mnie posłałeś i tak ich umiłowałeś, jak Mnie ³umiłowałeś. **24**Ojczy, pragnę, aby ci, których Mi powierzyłeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby oglądali moją chwałę, którą Mnie obdarzyłeś. Umiłowałeś Mnie bowiem przed stworzeniem świata. **25**Sprawiedliwy Ojczy! Świat Cię nie poznał, Ja jednak Cię poznałem. I oni poznali, że Ty Mnie posłałeś. ⁴**26**Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby była w nich ta miłość, jaką Mnie umiłowałeś, i abym Ja był w nich".

Modlitwa Jezusa. Jest to najdłuższa modlitwa w całym NT. Jej celem nie jest danie wzorca modlitwy, jak to miało miejsce w przypadku *Ojczy nasz* (np. Mt 6,9nn), ale ukazuje ona przede wszystkim szczególną więź, jaką łączy Jezusa z Ojcem. Modlitwa Jezusa najpierw koncentruje się na uwielbieniu Ojca (ww. 1-8), następnie jest wstawiennictwem za uczniów (ww. 9-19) oraz za wszystkich wierzących (ww. 20-23). Zakończenie modlitwy (ww. 24-26) porusza wszystkie te trzy wątki i je podsumowuje. Modlitwa Jezusa uwielbiająca Ojca (ww. 1-8) jest oparta na świadomości, że nadeszła ostateczna chwila - *godzina*, w której spełnia się najważniejsza część misji Jezusa oraz zakomunikowany jest najważniejszy element objawienia: istota życia wiecznego (w. 3). Jezus swoją chwałę i chwałę Ojca widzi w tym, że prawda o relacji Ojciec - Syn oraz o zbawczym zamiarze Boga wobec ludzi została objawiona światu. Drugi element modlitwy Jezusa to błaganie za uczniami, których znalazł na świecie (ww. 9-19). Jezus wstawia się za nimi, gdyż zostają w świecie, który jest wobec nich wrogi, a nawet agresywny (w. 14). Już wcześniej było wiadomo, że świat nienawidzi uczniów za to, że przynależą do Boga (J 15,18n). Teraz ten fakt zostaje potwierdzony. Uczniów spotyka ten sam los, który spotkał Jezusa. Chociaż są odrzuceni i znienawidzeni przez świat, to jednak podobnie jak Syn są umiłowani przez Ojca. Zostali także uświęceni, bo Jezus przekazał im uświęcenie, które otrzymał od Ojca. Komunia między Jezusem a uczniami, a także dzięki Jezusowi między Ojcem a uczniami, jest więc pełna i wielopłaszczyznowa. Obejmuje zarówno prześladowania na świecie, jak i chwałę w Bogu. Modlitwa wstawiennicza za uczniów, których Jezus powołał podczas swego ziemskiego życia, prowadzi bezpośrednio do trzeciego wątku: modlitwy za przyszły Kościół. Ten trzeci wątek (ww. 20-23), skoncentrowany na temacie jedności, wydaje się najważniejszy w całej modlitwie. Jedność Kościoła apostoelskiego, choć podatna na zagrożenia i kryzysy, ma bardzo mocne fundamenty. Opiera się bowiem na jedności Ojca i Syna (ww. 11.21.22) oraz na jedności Jezusa z uczniami, którzy Mu towarzyszyli (w. 14). Poprzez swoje objawienie przekazane uczniom Jezus tworzy jedność obejmującą Ojca, Syna i Kościół (ww. 21.23). Odejsia i zdrady nie niweczą tej jedności, podobnie jak zdrada Judasza nie zniszczyła relacji Jezusa z Jego uczniami, bo przewidziana była w Bożym planie zbawienia zawartym w Pismach (w. 12).

1) synem zatracenia - chodzi o Judasza. W 2Tes 2,3 określenie to odnosi się do fałszywego nauczyciela.

2) wypełniło się Pismo - prawdopodobnie chodzi o Ps 41,10 zacytowany w J 13,18.

3) ustrzegł przed złem - podobne słowa w 1J 5,18. W obydwu przypadkach może chodzić o zło rozumiane w sensie moralnym albo wprost o diabła.

4) Uświęć - w J 10,36 jest mowa o już dokonanym uświęceniu Syna przez Ojca. Uczniowie Jezusa mają stać się uczestnikami tego samego uświęcenia. Tym, który uświęca przez prawdę,

jest Ojciec, ale Syn także ma swój udział w uświęceniu wierzących (w. 19), gdyż udziela im uświęcenia, które otrzymał od Ojca. Ap 22,11 wiąże uświęcenie z życiem moralnym.

1 Ps 123,1; J 11,41

3 J 12,26

2 Mdr 15,3

4 J 17,6

18

1 POJMANIE JEZUSA

1Po tych słowach Jezus udał się z uczniami za potok Cedron¹, do znajdującego się tam ogrodu². I wszedł do niego On i jego uczniowie. **2**Judasza, Jego zdrajca, też znał to miejsce, gdyż Jezus często spotykał się tam ze swymi uczniami. **3**Judasza więc przybył tam wraz z oddziałem³ żołnierzy oraz służącymi wyższych kapłanów i faryzeuszów, zaopatrzonymi w pochodnie, lampy i broń. **4**Ponieważ Jezus wiedział o wszystkim, co Go spotka, wyszedł im naprzeciw i zapytał: „Kogo szukacie?”. **5**Odpowiedzieli Mu: „Jezusa z Nazaretu⁴”. Wtedy On powiedział: „Ja jestem”. A wśród nich znajdował się Judasz, Jego zdrajca. **6**Kiedy zaś usłyszeli: „Ja jestem”, cofnęli się i upadli na ziemię. **7**Zapytał ich więc powtórnie: „Kogo szukacie?”. A oni zawołali: „Jezusa z Nazaretu”. **8**Wówczas Jezus im rzekł: „Powiedziałem wam, że Ja jestem. Skoro więc Mnie szukacie, **3**pozwólcie im odejść”. **9**Tak miały się spełnić słowa, które wypowiedział: „Nie utraciłem nikogo z tych, których Mi powierzyłeś”. **4****10**Wtedy Szymon Piotr, który nosił miecz, wydobyl go i uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho⁵. Sługa zaś nazywał się Malchos. **11**Jezus zwrócił się do Piotra: „Schowaj miecz do pochwy! Czy nie mam wypić kielicha, który podał Mi Ojciec?⁶”. **12**Żołnierze więc ze swym dowódcą oraz słudzy żydowscy pochwycili Jezusa, związali Go **13**i zaprowadzili najpierw do Annasza⁷, teścia Kajfasza, który sprawował w owym roku urząd najwyższego kapłana. **14**To właśnie Kajfasz poradził Żydom: „Lepiej przecież, aby jeden człowiek umarł za naród”.

Pojmanie Jezusa. Wydaje się, że siły zaangażowane do aresztowania Jezusa są przesadne. Atmosfera wielkości otacza jednak przede wszystkim postać Jezusa, który nie tylko zna swoją przyszłość (w. 4), ale jednym słowem powala na ziemię swoich prześladowców. Fakty te stanowią tło dla samookreślenia się Jezusa, który na początku swojej Męki objawia jednocześnie swoje człowieczeństwo (pochodzi z Nazaretu) i bóstwo (aluzja do imienia Boga w słowach: *Ja jestem*, zob. Wj 3,14). Troska Jezusa o uczniów, zawarta w Jego modlitwie (J 17), znajduje swoje odbicie w Jego postawie podczas aresztowania. Nie chce on sprowadzić na uczniów niebezpieczeństwa, którego jednak sam nie unika. Opuszczenie Jezusa przez uczniów nie jest w ujęciu Janowym skutkiem słabości ich charakteru czy woli. O ile bowiem pozostali ewangelieści podkreślają rozczarowanie Mistrza tym, że nawet najbliżsi uczniowie nie towarzyszyli Mu w chwilach wewnętrznego zmagania (Mt 26,40; Mk 14,37; Łk 22,45n), o tyle Jan nie podkreśla małoduszności uczniów, lecz ukazuje odważną, choć niewłaściwą, postawę Piotra (ww. 10n). Jezus traktuje odejście uczniów jako spełnienie się proroctwa, które potwierdza, kim On jest. Główną postacią prowadzącą religijny proces Jezusa jest Annasz. Rola Kajfasza sprowadziła się właściwie do wygłoszenia proroctwa (J 11,49). Jan w swoim przekazie na temat pojmania Jezusa nie zabiega o to, by dać dokładny opis tego, co się działo. Zależy mu przede wszystkim na tym, aby na tle wydarzeń ukazać, kim jest Jezus: prawdziwym Synem Bożym oraz prawdziwym, cierpiącym i umierającym człowiekiem.

Ewangelia Jana

- 1)** *potok Cedron* - przez większość roku jest on pozbawiony wody, ale opady deszczu sprawiają, że okresowo niesie znaczne jej ilości. Płyne na południe doliną leżącą na wschód od Jerozolimy.
- 2)** *ogrodu* - według Mateusza i Marka Jezus został pojmany w posiadłości Getsemani (Mt 26,36; Mk 14,32). Łukasz zaś jako miejsce modlitwy i aresztowania Jezusa wskazuje ogólnie Górę Oliwną (Łk 22,39).
- 3)** *oddziałem* - czyli 1/3 kohorty (ok. 160 żołnierzy w legionach, w oddziałach posiłkowych - więcej). Użyty tu termin grecki może też oznaczać całą kohortę (czyli 1/10 legionu, ok. 600 żołnierzy). Na to rozwiązanie wskazuje wysoka ranga dowódcy oddziału wojskowego (tysiącznik - w rzymskim nazewnictwie trybun, zob. w. 12). A zatem do aresztowania Jezusa użyto rzymskich sił wojskowych lub porządkowych, choć ewangelista nie mówi o tym wprost. Pozostali ewangelisci zaangażowanie Rzymian w spisek przeciw Jezusowi traktują jako efekt działań Żydów.
- 4)** *Nazaret* - mało znacząca wioska rolnicza w Galilei, położona na wzgórzu nad żyzną doliną Ezdrelon. W czasach NT liczyła około dwóch tysięcy mieszkańców. Rodzinna miejscowość Maryi.
- 5)** *ucho* - wszyscy czterej ewangelisci wspominają obcięcie ucha jednemu z napastników (Mt 26,51; Mk 14,47; Łk 22,50), jednak szczegółową informację, że było to prawe ucho, podają tylko Łukasz i Jan.
- 6)** Słowa o kielichu nawiązują do nieobecnej w *Ewangelii według Św. Jana* modlitwy Jezusa (Mt 26,39.42; Mk 14,36; Łk 22,42).
- 7)** *Annasz* - najwyższy kapłan w latach 6-15 po Chr. Prawdopodobnie on był głównym sprawcą skazania Jezusa.

1 Mt 26,47-56; Mk 14,43-52; Łk 22,47-53

3 J 6,39; 17,12

2 Łk 21,37

4 Łk 22,36.38

1 JEZUS PRZED ANNASZEM. ZAPARCIE SIĘ PIOTRA

15 Tymczasem za Jezusem podążał Szymon Piotr oraz jeszcze inny uczeń⁸. Uczeń ten był znany najwyższemu kapłanowi⁹, dlatego wszedł z Jezusem aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. **16** Piotr natomiast pozostał na zewnątrz przy bramie. Ten inny uczeń, znany najwyższemu kapłanowi, wrócił jednak, porozmawiał z odźwierną i wprowadził Piotra do środka. **17** A służąca odźwierną zapytała Piotra: „Czy i ty jesteś jednym z uczniów tego człowieka?”. On odpowiedział: „Nie jestem”.

18 A wokół rozpalonego na dziedzińcu ogniska stali słudzy oraz podwładni najwyższego kapłana i grzali się, bo było chłodno. Także Piotr stanął wśród nich i grzał się.

19 Najwyższy kapłan postawił Jezusowi pytanie o Jego uczniów oraz o Jego naukę¹⁰.

20 Jezus mu odpowiedział: „Ja otwarcie przemawiałem do ludzi. Zawsze nauczałem w synagodze¹¹ i świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Niczego nie powiedziałem w ukryciu.”

21 Dlaczego więc Mnie wypytujesz? Zapytaj tych, którzy Mnie słuchali, o czym ich uczyłem; oni wiedzą, co im powiedziałem”.

22 Po tych słowach jeden ze stojących

2 tam sług wymierzył Jezusowi policzek, mówiąc: „W taki sposób odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?”. **23** Jezus mu odrzekł: „Jeśli źle coś powiedziałem, to udowodnij, co było złe, a jeśli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?”.

24 Następnie Annasz odesłał związanego Jezusa do najwyższego kapłana Kajfasza.

25 Tymczasem Piotr stał na dziedzińcu i grzał się. Wtem zapytano go: „Czy i ty jesteś jednym z Jego uczniów?”. A on zaprzeczył, stwierdzając: „Nie jestem”.

26 Jeden ze sług najwyższego kapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, zwrócił się do niego: „Czyż nie widziałem cię razem z Nim w ogrodzie?”.

3 **27** Piotr jednak znowu zaprzeczył i zaraz kogut zapiał.

Jezus przed Annaszem. Zaparcie się Piotra. Przepowiednia zaparcia się Piotra (J 13,38) spełniła się na dziedzińcu pałacu najwyższego kapłana. Piotr zaczepiany przez służbę zaprzecza, że jest uczniem Jezusa. Wobec zagrożenia reaguje zupełnie inaczej niż Jezus, który potwierdził swoją tożsamość, wiedząc, czym to grozi. Jan zaznacza, że razem z Piotrem był inny uczeń, o czym pozostali ewangelisti nie wspominają. Dodają natomiast to, co Jan pominął, że Piotr z daleka szedł za Jezusem (Mt 26,58; Mk 14,54; Łk 22,54). Według Jana pójście uczniów za Jezusem było szczere i bezkompromisowe. Nawet zaparcie się Piotra ukazane zostało jako spełnienie przepowiedni. Przy Jezusie do samego końca pozostał przynajmniej jeden uczeń (J 19,26). Janowy obraz uczniów jest więc bardziej pozytywny niż obraz ukazany przez pozostałych ewangelistów, którzy sceną zaparcia się Piotra zamykają obecność uczniów przy Jezusie. U Jana w przesłuchaniu przed najwyższym kapłanem nie występują świadkowie (por. Mt 26,60nn; Mk 14,56nn), a przesłuchujący nie wydają wyroku. W tym jego wersja wydarzeń zbieżna jest z relacją Łukasza. U Jana występuje jednak temat świadectwa (w. 23), co może być śladem wpływu Marka na Janowy opis Męki Jezusa. Jezus nie podejmuje dialogu z najwyższym kapłanem. Odwołuje się do swego nauczania, nie wspominając jednak nic o swojej działalności. Nie rozwija też wątku uczniów, a jedynie podkreśla, że nie otrzymali oni żadnych sekretnych nauk. Zaznacza też, że publicznie przedstawił objawienie o sobie, o swojej relacji z Ojcem i zbawczym planie Boga. Jest to istotny szczegół w Janowym opisie Męki Jezusa, który stoi w pewnej opozycji do treści zawartych w J 17,18-21, gdzie była mowa o nauczaniu skierowanym wyłącznie do uczniów, a także o wybraniu ich ze świata. Przesłuchanie Jezusa ma u Jana mniejsze znaczenie niż u Mateusza i Marka, którzy zaznaczają, że Wysoka Rada postanowiła Jezusa uśmiercić (Mt 26,66; Mk 14,64). Jan jako jedyny nie wspomina o nocnej sesji Wysokiej Rady, której towarzyszyło znęcanie się nad Jezusem. Być może świadomie chciał ograniczyć opis aktów przemocy skierowanych wobec Niego.

8) *inny uczeń* - w J 20,2 wyrażenie ma formę rozbudowaną: *inny uczeń, którego Jezus kochał*. O tym samym uczniu dalej (J 20,3.4.8) mówi się, używając tylko krótkiego określenia *inny uczeń*. Nie daje to jednak pewności, że w J 18,15.16 mowa jest o tej samej postaci (zob. Wprowadzenie; J 13,23+).

9) *znany najwyższemu kapłanowi* - według Polikratesa, biskupa Efezu (koniec II w.), Jan, umiłowany uczeń, sam był wyższym kapłanem. *Najwyższy kapłan* - zob. *Słownik*.

10) *nauka* - słowo to pojawia się w *Ewangelii według św. Jana* jeszcze w J 7,16n, gdzie nauka Jezusa jest przedstawiona jako pochodząca od Boga. Jezus jest jej przekazicielem, a nie autorem.

11) *synagodze* - zob. J 6,59+.

1 Mt 26,57-75; Mk 14,53-72; Łk 22,54-62

2 Iz 50,6

3 J 13,38

JEZUS PRZED PIŁATEM

28Wczesnym rankiem przeprowadzono Jezusa od Kajfasza do pretorium¹². Oskarżyciele nie weszli jednak do pretorium, aby się nie skałać¹³ i móc spożyć wieczerzę paschalną.

29Dlatego też Piłat¹⁴ wyszedł do nich i zapytał: „Jakie oskarżenie wnosicie przeciwko temu człowiekowi?”. **30**Oni odpowiedzieli: „Nie wydalibyśmy Go tobie, gdyby On nie był złoczyńcą¹⁵”. **31**Piłat im odparł: „Zabierzcie Go sobie i osądźcie zgodnie z waszym prawem”. Wówczas Żydzi rzekli: „Nam nie wolno nikogo zabić”. **32**Tak miała wypełnić się zapowiedź Jezusa, w której zaznaczył, jaką poniesie śmierć¹⁶. **33**Piłat więc znowu wrócił do pretorium, przywołał Jezusa i zapytał Go: „Czy Ty jesteś królem Żydów?”.

34Jezus rzekł: „Mówisz to od siebie, czy też inni powiedzieli ci to o Mnie?”.

35Wówczas Piłat powiedział: „Czyż ja jestem Żydem? To Twój naród¹⁷ i wyżsi kapłani wydali mi Ciebie. Co zrobiłeś?”. **36**Jezus odpowiedział: „Moje królestwo nie jest z tego świata. Gdyby moje królestwo było z tego świata, moi podwładni walczyliby, abym nie

Ewangelia Jana

został wydany Żydom. Teraz¹⁸ zaś moje królestwo nie jest stąd". **37**Wówczas Piłat rzekł Mu: „A więc jesteś królem". Jezus odparł: „To ty mówisz, że jestem królem. Ja urodziłem się i przyszedłem na świat po to, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, jest mi posłuszny". **38**Wtedy Piłat rzekł do Niego: „A cóż to jest prawda?". I gdy to powiedział, znowu wyszedł do Żydów, stwierdzając wobec nich: „Ja nie znajduję w Nim żadnej winy"¹⁹. **39**Jest zaś u was zwyczaj, że uwalniam wam kogoś na święto Paschy. Chcecie więc, abym wam wypuścił na wolność króla Żydów?". **40**Ponownie zaczęli wołać: „Nie jego, ale Barabasa!". A Barabasza był przestępcą.

Jezus przed Pilatem. Jan odnotowuje, że Jezus wiedział, jaką śmiercią umrze, i wcześniej to zapowiedział (w. 32; zob. J 12,32n). Nadludzka wiedza Jezusa jest objawieniem Jego Boskiej natury. Po przesłuchaniach Jezusa przez Żydów dopiero proces przed namiestnikiem rzymskim nosi formalne znamiona rozprawy sądowej. Nie jest on jednak przeprowadzony prawidłowo, ponieważ oskarżyciele nie podają przyczyny postawienia Jezusa przed sądem (w. 30). Piłat nie chce więc kontynuować rozprawy ani wydać wyroku (w. 31). Dochodzi do paradoksalnej sytuacji, w której Jezus sam miałby powiedzieć, o co jest oskarżony (w. 35). Taki obrót spraw urąga porządkowi prawnemu, ale też po raz kolejny potwierdza tezę, że Jezusowi nic nie można zarzucić. W toku opowiadania niespodziewanie pojawia się pytanie Piłata: „Czy Jezus jest królem?". Pytanie to nie ma podstaw w informacjach, które Piłat wcześniej otrzymał na temat Jezusa. Widać więc wyraźnie, że Jan odnosi się tutaj do treści, które były już znane z innych źródeł (zob. Łk 23,2; w Mt 27,11 i Mk 15,2 pytanie Piłata pojawia się tak samo niespodziewanie). Przebieg procesu schodzi na dalszy plan wobec dialogu między Jezusem a Pilatem, w którym Jezus przedstawia naturę swojego królowania i królestwa. Objawienie królestwa, które nie pochodzi z tego świata, gdyż nie opiera się na sile polityczno-militarnej, jest spełnieniem misji Jezusa. Jezus dokonał Wcielenia, aby zapoczątkować swoje królestwo oparte na prawdzie, czyli na sobie samym (J 14,6). W odpowiedzi danej Piłatowi Jezus składa świadectwo prawdzie. Namiestnik jednak nie jest w stanie pojąć nawet tego, że istnieje obiektywna prawda (w. 38). Jezusowe objawienie wobec Piłata, podobnie jak wszystkie poprzednie Jego słowa, nie spotyka się więc ze zrozumieniem. Epizod z Barabaszem Jan przedstawia w sposób bardzo syntetyczny. Opuszcza wszystkie wyjaśnienia, by dojść jak najkrótszą drogą do stwierdzenia, że Barabasza był przestępcą. Jan posługuje się tu kontrastem. Jezus, którego nie można o nic oskarżyć (nie mogą tego dokonać ani ci, którzy Go przyprowadzili przed sąd, ani sędzia), zostaje potraktowany gorzej niż pospolity przestępca.

12) pretorium - Jan zdaje się traktować pretorium jako miejsce urzędowania Piłata i wymienia je stosunkowo często (J 18,33; 19,9). Mateusz i Marek odnoszą to określenie do miejsca przebywania rzymskich żołnierzy, gdzie naśmiewano się z Jezusa, Marek precyzuje, że chodzi o wewnętrzny dziedziniec (Mt 27,27-31; Mk 15,16-20). Piłat przypuszczalnie rezydował w dawnym pałacu Heroda w zachodniej części Jerozolimy.

13) nie skalać - chodzi o nieczystość rytualną.

14) Pilat - piąty namiestnik (prokurator) prowincji rzymskiej, obejmującej Judeę, Samarię i Idumęę. Pełnił ten urząd w latach 26-36 po Chr. Poza Ewangeliami wspominany jest w Dz 3,13; 4,27; 13; 28 i 1Tm 6,13, zawsze w związku ze śmiercią Jezusa. Autorzy NT nie oceniają go całkiem negatywnie, a późniejsi apologeti chrześcijańscy piszą, że nawet sprzyjał chrześcijanom. Innego zdania był Filon z Aleksandrii i Józef Flawiusz, którzy opisali go jako okrutnego i upartego.

15) złożyć - Jezus nie uczynił żadnego złego czynu (J 10,31n). Nie znaleziono też niczego złego na świadectwo przeciwko Niemu (J 18,23). Odpowiedź oskarżycieli Jezusa jest więc zuchwale kłamliwa.

16) W J 12,32n Jezus zapowiedział w jaki sposób umrze. Wywyższenie oznaczało ukrzyżowanie. Żydom nie wolno było wymierzać kary śmierci. Rzymianie byli przekonani, że tylko im przysługuje prawo wykonywania takich wyroków, gdyż są przedstawicielami cesarza.

17) *naród* - w Ewangeliach poza tą deklaracją Piłata naród nie jest obwiniany za śmierć Jezusa. Jan używa słowa *naród* wyłącznie w związku ze śmiercią Jezusa. Poza J 18,35 pojawia się ono bowiem tylko w związku z przepowiednią Kajfasza, że Jezus ma umrzeć za naród (J 11,48.50-52).

18) *Teraz* - nie znaczy to, że wcześniej królestwo Jezusa pochodziło z tego świata.

19) *żadnej winy* - tylko Łukasz (23,15) i Jan mówią o tym, że Piłat uznał Jezusa za niewinnego. Być może jest to echo tradycji o śnie żony Piłata (Mt 27,19).

1 Mt 27,1n; Mk 15,1-5; Łk 23,1-25

19

1 WYROK ŚMIERCI NA JEZUSA

1Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał ubiczować¹. **2**A żołnierze splekli koronę z cierni² i włożyli na Jego głowę. Narzucili Mu purpurowy płaszcz³, **3**podchodzili do Niego i **4**mówili: „Bądź pozdrowiony, królu Żydów”. Bili Go też po twarzy. **4**Piłat zaś znowu wyszedł na zewnątrz i oznajmił im: „Oto wyprowadzam Go do was, abyście wiedzieli, że nie znajduję w Nim żadnej winy”. **5**I Jezus wyszedł na zewnątrz w cierniowej koronie i purpurowym płaszczu. Wtedy Piłat powiedział do nich: „Oto człowiek!”. **6**Gdy wyżsi kapłani i słudzy zobaczyli Go, zaczęli krzyczeć: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!”. Piłat im odparł: „Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ponieważ ja nie znajduję w Nim żadnej winy”. **7**Żydzi mu odpowiedzieli: „My posiadamy Prawo” i zgodnie z Prawem powinien umrzeć, gdyż uznał się za Syna Bożego⁴. **8**Gdy Piłat usłyszał ten zarzut, bardzo się przestraszył. **9**Wrócił ponownie do pretorium i zapytał Jezusa: „Skąd pochodzisz?”. Lecz Jezus nie dał mu żadnej odpowiedzi. **10**Piłat odezwał się więc do Niego: „Nie chcesz ze mną rozmawiać? Czy nie wiesz, że mam władzę Cię uwolnić i mam władzę Cię ukrzyżować?”. **11**Jezus mu odparł: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdybyś nie otrzymał jej z góry. Stąd większy grzech⁵ popełnił ten, kto wydał Mnie tobie”. **12**Od tej chwili Piłat usiłował Go uwolnić⁶, lecz Żydzi zaczęli głośno wołać: „Jeśli Go wypuścisz, przestaniesz być przyjacielem cesarza⁷. Kto bowiem uznaje siebie za króla, przeciwstawia się cesarzowi”. **13**Kiedy Piłat usłyszał te słowa, polecił wyprowadzić Jezusa na zewnątrz i posadzić⁸ na ławie sędziowskiej⁹, znajdującej się na miejscu zwanym Lithostrotos¹⁰, a w języku hebrajskim Gabbata¹¹. **14**Był to zaś dzień przygotowania¹² Paschy, około godziny szóstej. Następnie Piłat rzekł do Żydów: „Oto wasz król!”. **15**Ci natomiast zakrzyknęli: „Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!”. Piłat więc ich zapytał: „Waszego króla mam ukrzyżować?”. Wyżsi kapłani odpowiedzieli: „Nie mamy króla¹³ oprócz cesarza”. **16**Wtedy Piłat wydał Go im na ukrzyżowanie. Oni zaś zabrali Jezusa.

Wyrok śmierci na Jezusa. Jan, podobnie jak Mateusz i Marek, wspomina o ubiczowaniu Jezusa (Mt 27,26; Mk 15,15). Traktuje jednak to wydarzenie w odmienny sposób i włącza przy tej okazji treści znane jedynie sobie (ww. 4-15). Wyprowadzenie Jezusa z pretorium na zewnątrz tworzy nową sytuację, która dopiero doprowadzi do skazania Go na śmierć (w. 16).

Przesłuchanie przeprowadzone przez rzymskiego namiestnika nie potwierdziło zasadności oskarżenia (J 18,38). Piłat zabiegał więc o uwolnienie Jezusa, co doprowadziło do konfliktu z judejskimi Żydami. Wtedy nastąpiło też odwrócenie ról, a mianowicie przedstawiciele okupowanej ludności przypomnieli rzymskiemu namiestnikowi, że Judea nie ma formalnie innego władcy niż cesarz Tyberiusz. Odwrócenie ról dotyczy też tego, kim jest Jezus. Miał być oskarżonym, ale skoro nie znaleziono dowodów Jego winy, to On zasiada na miejscu sędziego

Ewangelia Jana

(w. 13). W ten sposób spełniają się zapowiedzi sądu, jaki Jezus ma przeprowadzić (J 5,30; 8,16; 12,48). Piłat nie potrafi zrozumieć, że ma przed sobą osobową Prawdę (J 18,38, por. J 14,6). Dostrzega jednak w Jezusie kogoś o nadprzyrodzonym pochodzeniu, kto wywołuje lęk właściwy objawieniu się bóstwa. Okazuje się jednak bezsilny wobec determinacji tłumów domagających się śmierci Jezusa. Ich zdecydowane odrzucenie Go opiera się na przekonaniu, że wyrok śmierci będzie wypełnieniem Prawa (J 16,2). Jan ograniczył do minimum rolę Piłata w wydaniu wyroku. Wzmianka o szantażu wobec niego oraz o staraniach, jakie podjął dla uwolnienia Jezusa, a także brak z jego strony oficjalnego aktu skazującego (w. 16) - wszystko to przemawia za tym, że Jan uważał elitę jerozolimską, na czele z najwyższym kapłanem, za bardziej winną śmierci Jezusa.

1) ubiczować - u Mateusza i Marka polecenie ubiczowania następuje po wyroku Piłata. U Jana wyrok zapadnie dopiero później (J 19,16), a więc ubiczowanie pełni inną rolę. Nie jest dodatkową karą zawartą w wyroku, ale środkiem wymuszającym zeznania.

2) cierni - zob. Mk 15,17+.

3) purpurowy płaszcz - purpura to barwnik bardzo kosztowny i trwały, dlatego jest symbolem władzy monarszej (Mt 27,28; Mk 15,17).

4) W Pięcioksięgu nie ma mowy o przestępstwach, które oskarżyciele zarzucają Jezusowi. Jednakże określanie się mianem Syna Bożego, co uczynił Jezus, uznawane było za bluźnierstwo podlegające karze śmierci (Kpł 24,16; J 10,33.36). Kara miała być wykonana przez ukamienowanie. Nic więc nie tłumaczy domagania się przez oskarżycieli Jezusa, aby został ukrzyżowany.

5) większy grzech - grzech Judasza jest większy, bo słyszał nauczanie Jezusa (J 15,22) i widział dokonane przez Niego znaki (J 15,24). Piłat, mimo swej buty i poczucia władzy, jest jednym z tych, których przed odpowiedzialnością broni ignorancja.

6) usiłował Go uwolnić - Piłat nie wie, z kim ma do czynienia w przypadku Jezusa. Próbuje więc Go uwolnić przełknięty tajemniczością Jezusa. Jan w ten sposób niejako sugeruje, że Piłat zbliża się do wiary. Jest to pewna idealizacja tej postaci.

7) przyjacielem cesarza - był to oficjalny tytuł nadawany najbliższym współpracownikom władcy. Przyznanie tak wysokiej godności prowincjonalnemu urzędnikowi wydaje się mało prawdopodobne. Tytułu tego używał na bitych przez siebie monetach Herod Agryppa (zm. w 44 r. po Chr.), który utrzymywał dobre relacje z Kaligulą. Być może za Agryppy rozszerzyło się w Palestynie użycie tego tytułu.

8) posadzić - czasownik „siadać” użyty jest z podmiotem domyślnym, a ostatnim rzeczownikiem mogącym pełnić funkcję podmiotu jest imię Jezus.

9) lawie sędziowskiej - było to drewniane podwyższenie, służące do publicznych przemówień lub do sprawowania sądów (np. Ne 8,4; 2Mch 13,26; Mt 27,19; Dz 12,21; 18,12; 25,6).

10) Lithostrotos - nazwa ta oznacza kamienną lub mozaikową posadzkę.

11) Gabbata - nazwa pochodzi prawdopodobnie od aramejskiego słowa *gabbeta* - 'pagórek', 'wzniesienie'.

12) dzień przygotowania - tj. dzień poprzedzający szabat albo święto. Wszyscy ewangelisci (Mt 27,62; Mk 15,42; Łk 23,54) w ten sposób określają dzień śmierci Jezusa. Poza tym kontekstem słowa tego nie używają. Brak go też w reszcie NT. Jan najczęściej używa tego określenia (J 19,14.31.42).

13) Nie mamy króla - Herod Antypas nie był królem Judei i do jego śmierci (39 r. po Chr.) jej władcą pozostawał cesarz rzymski reprezentowany przez namiestnika. Dopiero później urząd królewski i władzę nad Judeą otrzymał Herod Agryppa (do 44 r. po Chr.).

1 Mt 27,27-31; Mk 15,16-20; Łk 23,11

2 Mt 27,30; Mk 15,19

UKRZYŻOWANIE I ŚMIERĆ JEZUSA

17A Jezus, dźwigając krzyż dla siebie, przyszedł na tak zwane Miejsce Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. **18** Tam Go ukrzyżowano, a wraz z Nim - z jednej i drugiej strony - jeszcze dwóch innych; Jezusa zaś w środku. **19** Piłat kazał też sporządzić i

umieścić na krzyżu tytuł kary, a było napisane: „Jezus Nazarejczyk¹⁴, król Żydów”.

20Wielu Żydów czytało ten napis, ponieważ miejsce ukrzyżowania Jezusa znajdowało się blisko miasta i był on sporządzony w języku hebrajskim, łacińskim i greckim¹⁵.

21Wyżsi kapłani żydowscy mówili więc Piłatowi: „Nie pisz «król Żydów», lecz: «To On powiedział: Jestem królem Żydów»”. **22**Piłat jednak odparł: „To, co napisałem, napisałem”. **23**Żołnierze po ukrzyżowaniu Jezusa zabrali Jego tunikę i płaszcz, który podzielili na cztery części - dla każdego żołnierza po jednej. Tunika nie była szyta, lecz z góry na dół cała tkana.

24Dlatego też postanowili wspólnie: „Nie rozrywajmy jej, lecz losujmy, do kogo ma należeć”. Tak miało wypełnić się Pismo:

*Podzielili między siebie moje ubrania
i o moją szatę rzucili los.*

To właśnie uczynili żołnierze.

25Przy krzyżu Jezusa stała zaś Jego Matka, siostra Jego Matki, Maria, żona Kleofasa oraz Maria Magdalena. **26**Gdy Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, zwrócił się do Matki: „Kobieto, oto Twój syn”. **27**Następnie rzekł do ucznia: „Oto twoja Matka”. I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie.

28Potem Jezus, wiedząc, że już wszystko się dokonało, aby wypełniło się Pismo, rzekł: „Pragnę”. **29**A znajdowało się tam naczynie pełne octu¹⁶. Nałożono więc na hizop¹⁷ gąbkę nasączoną octem i podano Mu do ust. **30**Kiedy Jezus skosztował octu, powiedział: „Wykonało się”; po czym skłonił głowę i oddał ducha.

Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa. Po opisie skazania Jezusa ewangelista bezpośrednio przechodzi do sceny ukrzyżowania, opuszczając epizody z drogi krzyżowej. Nie zajmuje się również osobami ukrzyżowanymi z Jezusem, zaznacza tylko, że zajmował On centralne miejsce. Opis więc koncentruje się na Jezusie, który prawdziwie jest królem Żydów, co potwierdza rzymski namiestnik (w. 22). Jan bardzo mocno podkreśla spełnienie się przepowiedni zawartej w Ps 22,19, uwypuklając zgodność szczegółów. Opuszcza natomiast dramatyczną modlitwę Jezusa zaczerpniętą z tego samego Psalmu (Ps 22,2; por. Mt 27,46; Mk 15,34). Jan unika szczegółów, które mogłyby rzucić cień na doskonałą samoświadomość Jezusa co do własnej godności i sensu swojej śmierci. Zapewnienie opieki Matce przez powierzenie Jej umiłowanemu uczniowi świadczy o tym, że Jezus umiera przytomny i świadomy tego, co się wokół Niego i z Nim dzieje. Z wielką godnością doprowadza On swoją misję do doskonałego wypełnienia. Interpretacja śmierci Jezusa jako momentu przekazania Ducha nawiązuje do wcześniejszych zapowiedzi, że Duch zostaje dany w momencie uwielbienia Jezusa (J 7,39; 19,34+).

14) Jezus Nazarejczyk - zob. J 18,5+.

15) Tylko Jan wspomina, że napis był w trzech językach.

16) octu - w Mt 27,48 i Mk 15,36 ten epizod został wpisany w kontekst oczekiwania na niezwykłą interwencję Boga, który miałby nie dopuścić do śmierci Jezusa. W Łk 23,36 podanie octu zostało zinterpretowane jako część wyszydzenia Jezusa na krzyżu. Jan zwraca uwagę na to, że Jezus przyjął napój i w ten sposób wypełnił zapowiedź zawartą w Ps 69,22.

17) hizop - chodzi o roślinę (majeranek syryjski), której gałązki osiągają do 90 cm długości. Tylko Jan mówi o hizopie, inni (Mt 27,48; Mk 15,36) mówią o trzcinnie. Hizop wykorzystywano do rytualnych pokropień (np. Wj 12,22; Kpł 14,4; Ps 51,9; Hbr 9,19). Trudno wyjaśnić, dlaczego tej rośliny użyto podczas ukrzyżowania. Stąd czasem poprawiano to słowo na „dzida”.

1 Mt 27,32-50; Mk 15,21-37; Łk 23,26-46

2 Mk 16,14-18; Łk 28,16-20

3 Mt 27,35; Mk 15,24; Łk 23,34

4 Ps 22,19

Ewangelia Jana

¹**31**Ponieważ był to dzień przygotowania Paschy, i aby ciała nie wisały na krzyżach w szabat - był to bowiem uroczysty dzień szabatu¹⁸ - Żydzi poprosili Piłata o połamanie nóg skazańcom i usunięcie ich. **32**Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie pierwszemu, a potem drugiemu, którzy byli z Nim ukrzyżowani. **33**Gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, ²**że** On już nie żyje, nie połamali Mu gołeni, **34**natomiast jeden z żołnierzy włócznią przebił Jego bok, z którego zaraz wypłynęła krew i woda¹⁹. **35**O tym daje świadectwo ten, który to widział²⁰, a jego świadectwo jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy uwierzyli. **36**Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: *Nie będziecie łamać jego kości*²¹. ³**37**Pismo mówi też w innym miejscu: *Będą patrzeć na Tego, którego przebili*.

Przebicie boku Jezusowi. Troska judejskich Żydów o to, by nie zostało złamane Prawo, jest dość zaskakująca w zestawieniu z niesprawiedliwością procesu. Ale już wcześniej zachowywali się oni w podobny sposób, dbając jedynie o rytualną poprawność (J 18,28). Wraz ze śmiercią Jezusa nie kończy się wypełnianie Pisma. Opis wydarzeń, które nastąpiły po Jego śmierci, dowodzi, że dzieło Jezusa dalej jest kontynuowane przez Ducha, którego przekazał w momencie śmierci. W ten sposób ciągle możliwe jest dojście do wiary w Jezusa, o czym zapewnia naoczny świadek (jak można się domyślać, sam ewangelista).

18) *uroczysty dzień szabatu* - szczególny charakter tego szabatu polegał na tym, że tego roku, w tym dniu przypadała Pascha.

19) *wypłynęła krew i woda* - z przebitego ciała Jezusa oprócz krwi wypłynął jasny płyn surowiczy. Wzmiankę tę można odnieść do zapowiedzi Jezusa z J 7,37-39.

20) *ten, który to widział* - słowa te mogą wskazywać na umiłowanego ucznia, który jest wymieniony pośród naocznych świadków śmierci Jezusa (J 19,26).

21) Wj 12,46 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

¹ Pwt 21,23

² Wj 12,46

³ Za 12,10

¹ZŁOŻENIE JEZUSA DO GROBU

38Po tym wszystkim Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz ukrytym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. Gdy Piłat wyraził zgodę, przyszedł i wziął Jego ciało. **39**Przybył także Nikodem, który po raz pierwszy zjawił się u Jezusa nocą. On przyniósł około stu funtów mirry²² zmieszanej z aloesem.

40Zabrali oni ciało Jezusa i zgodnie z żydowskim zwyczajem grzebania owinęli je w płótna wraz z wonnościami. **41**W miejscu ukrzyżowania znajdował się ogród, w ogrodzie zaś nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był pochowany. **42**Tam więc, ponieważ grobowiec był blisko, złożono ciało Jezusa ze względu na żydowski dzień przygotowania.

Złożenie Jezusa do grobu. Jezus został pochowany jak człowiek zamożny w grobie wykutym w skale, z użyciem znacznej ilości pachnidła. Mimo to spełniło się proroctwo Izajasza o zrównaniu Go z przestępcami (Iz 53,9).

22) *mirry* - oleista i aromatyczna substancja wydzielana przez korę drzewek lub krzewów (np. Commiphora abyssiniaca) lub pozyskiwana przy pomocy specjalnie wykonanych nacięć. Mędrcy ze Wschodu dali ją w prezencie małemu Jezusowi (Mt 2,11).

¹ Mt 27,57; Mk 15,43; Łk 23,51

20

ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

1W pierwszym dniu tygodnia, wczesnym rankiem, gdy jeszcze panowały ciemności, 1przyszła Maria Magdalena do grobu i zauważyła kamień odsunięty od grobowca. 2Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do innego ucznia, którego Jezus 3kochał, i oznajmiła im: „Zabrano Pana” z grobu i nie wiemy, gdzie Go złożono”. 3Piotr i ten inny uczeń wyruszyli więc i udali się do grobu. 4Obydwoj biegli razem, lecz ten inny uczeń wyprzedził Piotra i jako pierwszy znalazł się przy grobie. 5A gdy się pochylił, zobaczył leżące płótna. Nie wszedł jednak do środka. 6Przybył także idący za nim Szymon Piotr i on wszedł do grobowca. Tam spostrzegł leżące płótna 7oraz chustę, która była na Jego głowie. Nie leżała ona razem z tamtymi płótnami, lecz zwinięta osobno w innym miejscu. 8Wtedy wszedł ten inny uczeń, który dotarł wcześniej do grobu. A gdy zobaczył¹, uwierzył. 9Nie pojmowali bowiem jeszcze Pisma, iż trzeba, aby On powstał z martwych. 10Uczniowie wrócili więc z powrotem do siebie².

Zmartwychwstanie Jezusa. Ewangelista próbuje bardzo starannie ustalić hierarchię świadków Zmartwychwstania Jezusa. Pierwszym, choć pośrednim świadkiem jest Maria Magdalena, która sama przychodzi do grobu i widzi jedynie odsunięty kamień. Drugim jest umiłowany uczeń, który jako pierwszy zobaczył wnętrze grobu. Trzecim świadkiem jest Piotr, który jako pierwszy wszedł do wnętrza grobu. Zaszczyt pierwszeństwa powróci następnie do Marii Magdaleny, bo to ona jako pierwsza ujrzy Zmartwychwstałego (J 20,14). Tak więc te trzy osoby są wspólnie pierwszymi świadkami Zmartwychwstania. Żadna z nich nie miała możliwości zniekształcenia prawdy, gdyż świadectwo jednej osoby zostało potwierdzone przez niezależne świadectwa pozostałych. Do tej pory uczniowie byli z Jezusem, słuchali Jego słów, widzieli Jego dzieła, ale ich znajomość Nauczyciela była niepełna, gdyż nie mieli jasnej świadomości, kim On jest. Stąd rodził się u nich brak wiary. Dopiero Zmartwychwstanie budzi wiarę w uczniach, która jest równoznaczna z przyjęciem tego, co Pisma mówią o Jezusie. Żeby więc w Niego uwierzyć, nie wystarczy skoncentrować się tylko na świadectwach naocznych świadków, ale konieczne jest zrozumienie i przyjęcie Pisma, w którym Bóg objawił prawdę o swoim Synu.

1) *zobaczył* - podkreślono tu wagę osobistego doświadczenia, podobnie jak w J 19,35. Natomiast w J 20,14, a zwłaszcza J 20,29 jego wartość została umniejszona.

2) *do siebie* - zob. J 19,27+. Nie wiemy, w jakim miejscu uczniowie zbierali się czy mieszkali razem po śmierci Jezusa. Mogło to być miejsce Ostatniej Wieczerzy.

1 Mt 28,1; Mk 16,1; Łk 23,56; 24,1

3 Łk 24,12

2 Mt 28,8

4 Ps 16,10

SPOTKANIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO Z MARIĄ MAGDALENĄ

11Maria zaś stała na zewnątrz grobowca i płakała. Płacząc, pochyliła się w stronę grobu 12i zobaczyła, że tam, gdzie spoczywało ciało Jezusa, siedzi dwóch aniołów w białych szatach. Jeden w miejscu głowy, a drugi w miejscu nóg. 13Zapytali ją: „Kobieto, dlaczego płaczesz?”. Odpowiedziała im: „Zabrano mojego Pana” i nie wiem, gdzie Go złożono”. 14Po tych słowach odwróciła się za siebie i zobaczyła stojącego Jezusa, lecz nie wiedziała, że to Jezus³.

Ewangelia Jana

15A Jezus także ją zapytał: „Kobieto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz?”. Ona, sądząc, że to ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli to ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go zabiorę”. 16Wtedy Jezus powiedział do niej: „Mario!”. Ona zaś odwróciła się do Niego i powiedziała po hebrajsku: „Rabbuni!”⁴, co znaczy: Nauczycielu.

317Jezus oznajmił jej jednak: „Nie dotykaj Mnie. Ponieważ nie wstąpiłem jeszcze do Ojca. Idź natomiast do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do mojego Ojca i waszego Ojca, mojego Boga i waszego Boga»”. 18Maria Magdalena poszła więc i oświadczyła uczniom: „Zobaczyłam Pana”, oraz że to jej polecił.

Spotkanie Zmartwychwstałego z Marią Magdaleną. Rozmowa Marii Magdaleny z aniołami i Jezusem ujawnia jej wielkie przywiązanie do Mistrza, ale zarazem ukazuje jej brak wiary. Chociaż jest pierwszą osobą, która widzi Zmartwychwstałego Jezusa, to jednak nie potrafi Go rozpoznać. Nadal szuka zwłok Nauczyciela i rozpacza z powodu ich zniknięcia. Mimo tych trudności z uwierzeniem, to właśnie ona będzie przekazicielką radosnej nowiny o tym, że misja Jezusa dobiegła końca i że powraca tam, skąd przyszedł. Dopiero powrót do Ojca zakończy dzieło Jezusa. To, że powstał z martwych i prowadzi rozmowę z Marią, nie znaczy, że dopełnił dzieła, które miał do wykonania. Zwycięstwo nad śmiercią nie było celem samym w sobie, ale koniecznym etapem w drodze powrotnej do Ojca.

3) Ewangeliczne opisy wskazują, że wygląd Jezusa po Zmartwychwstaniu był zmieniony (J 21,4).

4) *Rabbuni* - oznacza 'mój mistrzu'. Jest to zwrot wyrażający większe zaangażowanie uczuciowe u tego, kto je wypowiada, niż zwyczajne *Rabbi* - 'nauczycielu' (Mk 10,51).

1 Mt 28,9n; Mk 16,9n

2 J 21,4

3 Łk 2,49

SPOTKANIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO Z UCZNIAMI

19Gdy tego pierwszego dnia tygodnia zapadł wieczór, a tam, gdzie przebywali uczniowie, zamknięto drzwi z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus”, stanął w środku i pozdrowił ich: „Pokój wam”⁵. 20A gdy to powiedział, pokazał im ręce oraz bok. Uczniowie uradowali się, że ujrzeli Pana. 21Jezus zaś odezwał się do nich ponownie: „Pokój wam! Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam”. 22Po tych słowach tchnął⁶ i oznajmił im: „Przyjmijcie Ducha Świętego.

123Tym, którym odpuszcicie grzechy”, są im odpuszczone; którym zatrzymacie, są zatrzymane”.

24Tomasz⁷, zwany Bliźniakiem, jeden z Dwunastu, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. 25Pozostali uczniowie mówili więc do niego: „Zobaczyliśmy Pana”. On jednak odparł: „Nie uwierzę, jeśli nie ujrzę na Jego rękach śladów po gwoździach, nie włożę swego palca w miejsce gwoździ i nie umieszczę swojej ręki w Jego boku”.

26Po ośmiu dniach uczniowie znów byli wewnątrz i Tomasz razem z nimi. Mimo zamkniętych drzwi, Jezus wszedł, stanął w środku i pozdrowił ich: „Pokój wam”.

27Następnie rzekł do Tomasza: „Unieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce, podnieś też swoją rękę i włoż w mój bok. I przestań być niedowiarkiem, a bądź wierzącym”.

28Tomasz wyznał Mu w odpowiedzi: „Pan mój i Bóg mój!”.

229Jezus zaś rzekł do niego: „Wierzysz, ponieważ Mnie ujrzałeś? Szczęśliwi ci, którzy nie zobaczyli, a uwierzyli”.

Spotkanie Zmartwychwstałego z uczniami. Jezus udziela uczniom Ducha, co świadczy o tym, że został otoczony chwałą przez Ojca (J 7,39; 14,15-31+). Fakt ten oznacza, że misja Jezusa

Ewangelia Jana

została dopełniona. Dlatego teraz posyła On swoich uczniów, tak jak Ojciec posłał Jego. Dana im władza odpuszczania i nieodpuszczania grzechów nawiązuje do władzy Jezusa i jest znakiem, że uczniowie mają kontynuować Jego misję. Tomasz może dotknąć Jezusa, co także oznacza, że wrócił On do swojego Ojca (J 20,17). Apostoł doszedł do pełni wiary w bóstwo Jezusa przez bezpośrednie doświadczenie Jezusa Zmartwychwstałego. Jednak jego droga do wiary nie jest doskonała. Idealem będzie dojście do pełnej wiary bez pośrednictwa zmysłów (w. 29).

5) *Pokój wam* - podobne pozdrowienie przy objawieniu się Zmartwychwstałego występuje w Łk 24,36 (zob. J 14,27; 16,33).

6) *tchnął* - słowo to użyte jest jeszcze w Rdz 2,7 na określenie tchnienia Bożego na człowieka, a w Ez 37,9 na określenie ożywczego tchnienia Bożego ducha na martwe kości (Mdr 15,11).

7) *Tomasz* - zob. J 11,16+.

1 Mt 9,2-8; 12,31; Mk 2,5-12; Łk 5,20-25; 7,48n; 1J 1,9; 2,12

2 1P 1,8

CEL NAPISANIA EWANGELII

30Jezus dokonał jeszcze wielu innych znaków wobec swoich uczniów, których nie zapisano w tej księdze. **31**Te natomiast spisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, oraz abyście wierząc, mieli życie⁸ w Jego imię.

Cel napisania Ewangelii. To formalne zakończenie Ewangelii przedstawia jej założenia i cele. Podstawowym założeniem było utrwalenie historii Jezusa w formie spisanej, aby dzięki temu każdy człowiek mógł uwierzyć w Jezusa i uzyskać życie wieczne. Wiara w Jezusa jako Syna Bożego możliwa jest w każdym miejscu i czasie. Kościół będzie się rozwijać, ponieważ ma wiarygodny przekaz zapisany w księdze Ewangelii. Jest to relacja o bezpośrednim doświadczeniu uczniów Jezusa, potwierdzona wiarą i świadectwem pozostałych członków wspólnoty. Wiara przekazywana w Kościele prowadzi do życia wiecznego. Podobnie jak przedwieczne Słowo daje życie światu (J 1,4), tak wspólnota wierzących niesie w sobie to samo światło życia i obdarza nim wszystkich, którzy się w nią włączają. Ewangelista nie podkreśla swojej indywidualnej roli. Występuje raczej jako reprezentant wspólnoty uczniów (J 21,24).

8) *mieli życie* - Jezus mówi o życiu wiecznym (np. J 3,15.16.36; 5,24.26.39; 6,40. 47.54.68).

21

EPILOG

SPOTKANIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO Z UCZNIAMI W GALILEI

1Potem Jezus ponownie ukazał się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim¹. Ukazał się zaś w następujący sposób. **2**Przebywali tam wspólnie Szymon Piotr, Tomasz², zwany Bliźniakiem, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza³ i jeszcze dwóch innych Jego uczniów. **3**Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę coś złowić”. Rzekli mu: „I my popłyniemy z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, lecz tej nocy nic nie złowili. **4**Gdy nastał poranek, Jezus stanął na brzegu jeziora, lecz uczniowie nie poznali⁴, że to **1**jest Jezus. **5**Jezus zapytał ich: „Dzieci! Nie macie nic do jedzenia?”. Odpowiedzieli mu: **2**„Nie”. **6**On zaś polecił im: „Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a złowicie”. Zarzucili więc, ale nie mogli jej już wyciągnąć z powodu mnóstwa ryb. **7**Wtedy uczeń, którego Jezus miłował, powiedział do Piotra: „To jest Pan”. Skoro tylko Szymon Piotr usłyszał,

Ewangelia Jana

że to Pan, nałożył ubranie, bo był rozebrany, i rzucił się do jeziora. **8** Pozostali uczniowie przyплыли łodzią, ciągnąc sieć wypełnioną rybami, ponieważ nie byli daleko od lądu, tylko około dwustu łokci. **9** Gdy wysiedli na brzeg, zobaczyli rozniecone ognisko, położoną na nim rybę oraz chleb. **10** Jezus poprosił ich: „Przynieście kilka ryb, które teraz złowiliście”. **11** Poszedł więc Szymon Piotr i wyciągnął na ląd sieć wypełnioną stu pięćdziesięciu trzema⁵ wielkimi rybami. A chociaż ryb było tak dużo, sieć się nie rozerwała. **12** Jezus zaś im powiedział: „Chodźcie coś zjeść”. Żaden z uczniów nie odważył się zapytać Go: „Kim jesteś?”, ponieważ wiedzieli, że to Pan. **13** A Jezus podszedł, wziął chleb i podał im; podobnie uczynił z rybą. **14** To już po raz trzeci Pan objawił się uczniom po swoim zmartwychwstaniu.

Spotkanie Zmartwychwstałego z uczniami w Galilei. Jest wiele powodów, by uznać rozdział 21 za fragment dodany do zakończonego już tekstu Ewangelii. Wskazuje na to na przykład wzmianka o synach Zebedeusza (w. 2), różnica w ukazaniu roli umiłowanego ucznia (por. J 20,30n+ i J 21,24), a przede wszystkim występujący wcześniej fragment o cechach epilogu (J 20,30-31). Nie można jednak pominąć milczeniem występujących w rozdziale 21 elementów charakterystycznych dla reszty Ewangelii. Jeżeli więc nawet jest to tekst dodany, to pozostaje on w ścisłym związku z całością. Opowiadanie ukazujące spotkanie Jezusa z uczniami jest raczej kompozycją literacką opartą na elementach zaczerpniętych z samej Ewangelii Janowej (J 20,11-18 - ukazanie się Jezusa Marii Magdalenie) i z pozostałych Ewangelii (Łk 5,4-11 - cudowny połów ryb; Mt 14,28-31 - Piotr chodzący po wodzie; Mt 16,13-20 - powierzenie Piotrowi władzy kluczy). Dopiero w scenie spotkania wszyscy uczniowie poznają Jezusa (w. 12). Znajduje się więc tutaj dopełnienie wątku obecnego już w poprzednim rozdziale i mówiącego o rozpoznawaniu Pana (J 20,2,14). Uczniowie po raz kolejny zostają cudownie nakarmieni przez Jezusa, co ożywia nie tylko wspomnienie wydarzeń, które rozegrały się na brzegu Jeziora Tyberiadzkiego (J 6,1nn), ale przypomina także nauczanie Jezusa o chlebie żywym, który On ma dać wierzącym w Niego, aby mieli życie wieczne (J 6,32nn). Przyjęcie chleba od Jezusa następuje jednak dopiero po tym, jak uczniowie Go poznają, a więc nie jest przyczyną rozpoznania Pana (Łk 24,30-32,35). Tym, co wzbudziło wiarę uczniów, jest cudowny połów ryb. Od tej pory uczniowie nie tylko widzą znaki, które czyni Jezus, ale również rozumieją je. To obrazuje, jak wielka przemiana się w nich dokonała.

- 1) Jezioro Tyberiadzkie** - tylko Jan używa takiej nazwy (J 6,1.23). Stosuje też nazwę Jezioro Galilejskie (J 6,1), która występuje w pozostałych Ewangeliach (Mt 4,18; 15,29; Mk 1,16; 7,31) obok nazwy Jezioro Genesaret (Łk 5,1; por. Mt 14,34; Mk 6.53).
- 2) Tomasz** - zob. J 11,16+.
- 3) synowie Zebedeusza** - tylko tu Jakub i Jan wspomniani są w *Ewangelii według św. Jana* wprost, choć nie z imienia. Wzmianka ta jest jednak zrozumiała tylko dla czytelnika znającego inne przekazy o uczniach Jezusa (np. Mt 4,21; 10,2; Mk 3,17; Łk 5,10).
- 4) nie poznali** - zob. J 20,14+.
- 5) stu pięćdziesięciu trzema** - prawdopodobnie liczba symboliczna, której znaczenia nie da się ustalić.

1 Łk 24,41

2 Łk 5,4-7

POWIERZENIE PIOTROWI ZADAŃ PASTERSKICH

15 Gdy spożyli posiłek, Jezus zapytał Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie bardziej niż oni?”. Piotr odparł: „Tak, Panie! Ty wiesz, że Cię kocham”. Wtedy powiedział do niego: „Paś moje baranki”.

16 Zapytał go powtórnie: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Odrzekł Mu: „Tak, Panie! Ty wiesz, że Cię kocham”. Powiedział mu: „Paś moje owce”.

Ewangelia Jana

17I zapytał go po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Wtedy Piotr się zasmucił, że już trzeci raz go zapytał: „Czy kochasz Mnie?”. I odpowiedział Mu: „Panie, Ty wiesz o wszystkim. Ty wiesz, że Cię kocham”. Jezus rzekł do niego: „Paś moje owce. ¹18Uroczyście zapewniam cię⁶: Kiedy byłeś młodszy, przepasywałeś się i szedłeś, dokąd chciałeś. Kiedy jednak się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce, a ktoś inny cię przepasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. 19Powiedział to, aby wskazać, jaką śmiercią uwielbi Boga. Następnie rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”.

Powierzenie Piotrowi zadań pasterskich. Proces dojrzewania wiary uczniów został zakończony, gdyż są już zdolni do rozpoznawania znaków. Dlatego Jezus może określić ich zadania w przyszłym Kościele. Najpierw omawia przyszły los Szymona Piotra, potem zajmuje się losem umiłowanego ucznia. Dialog Jezusa z Szymonem Piotrem ma trzyczęściową strukturę. Powtórzenia, które w nim występują, i użycie synonimów sprawiają, że rozmowa jest misternym splotem nieporozumień. Jezus nie otrzymuje odpowiedzi na dwa postawione pytania: *czy miłujesz Mnie?*, gdyż Piotr używa w odpowiedzi innego słowa: *kocham*. Jezus w końcu zadaje pytanie z użyciem słowa, którego stale używa Piotr. Wtedy uczeń wyznaje wiarę we wszechwiedzę Jezusa. Dialog między Jezusem i Piotrem jest potwierdzeniem przez Jezusa pasterskiej funkcji Piotra we wspólnocie wierzących. Piotr kontynuuje pasterską misję Jezusa - Dobrego Pasterza. Zapowiedź śmierci Piotra jest bardzo uroczysta. Na początku swojej Męki Jezus ogłosił, że Bóg został otoczony chwałą (J 13,31n). Również śmierć Szymona Piotra będzie uwielbieniem Boga. Jezus przepowiedział rodzaj własnej śmierci (J 12,33; 18,32), teraz zapowiada także śmierć Piotra. Trudno jednak na podstawie słów Jezusa określić, jaki będzie jej rodzaj. Wyciągnięcie rąk kojarzone jest z tradycją o śmierci krzyżowej Piotra, której elementem było przywiązanie rozłożonych rąk do belki krzyża. Poprzez męczeńską śmierć dopełni się to, co zaczęło się wraz z powołaniem Piotra.

6) *Uroczyście... cię* - zob. J 1,51+.

1 2P 1,14

PRZYSZŁOŚĆ UMIŁOWANEGO UCZNIA

20Piotr odwrócił się i zobaczył ucznia, którego Jezus miłował, idącego z tyłu. To on podczas wieczerzy oparł się na Jego piersi i zapytał: „Panie, kto Cię zdradzi?”.

21Gdy Piotr go spostrzegł, rzekł do Jezusa: „Panie, a co z nim?”.

22Jezus mu odpowiedział: „Jeśli zechcę, żeby on pozostał aż do mego powrotu, czy to twoja sprawa? Ty pójdź za Mną”. 23Rozeszła się więc między braćmi wiadomość, że ten uczeń nie umrze. Tymczasem Jezus wcale mu nie powiedział, że nie umrze, lecz: „Jeśli zechcę, aby on pozostał aż do mego powrotu, czy to twoja sprawa?”.

Przyszłość umiłowanego ucznia. Jego los przedstawiony jest w sposób jeszcze bardziej zagadkowy niż przyszłość Piotra. Jest to bardziej komentarz do fałszywej pogłoski aniżeli przepowiednia. Słowa te świadczą jednak o istnieniu tradycji dotyczącej umiłowanego ucznia oraz o istnieniu wspólnoty, która tę tradycję przechowywała. Wspólnota trwała w oczekiwaniu na powtórne przyjście Jezusa, ale nie było ono gorączkowe, skoro wierzący zdawali sobie sprawę, że umiłowany uczeń nie dożył Paruzji.

ZAKOŃCZENIE EWANGELII

24To właśnie ten uczeń świadczy o tych sprawach i on je spisał. A wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe. 25Jezus uczynił jeszcze wiele innych rzeczy, lecz sądzę, że gdyby to wszystko spisano, cały świat nie pomieściłby napisanych ksiąg.

Ewangelia Jana

Zakończenie Ewangelii. Epilog na końcu rozdziału 20 (ww. 30n) zawiera! istotne treści związane z teologią księgi, natomiast zakończenie w J 21 koncentruje się raczej na kwestii autorstwa. Można powiedzieć, że J 21,25 odnosi się do J 20,30, chociaż w J 21,25 pominięty został kluczowy termin teologiczny *znak*, z przesadą natomiast mówi się o niemożności opisania ziemskiej działalności Jezusa. Może to być forma obrony czwartej Ewangelii przed zarzutami niekompletności w zestawieniu z pozostałymi Ewangeliami. Dodatek znajdujący się w J 21 świadczy o tym, że *Ewangelia według św. Jana* podlegała jeszcze zabiegom redakcyjnym po spisaniu jej przez ewangelistę. Czynili to uczniowie Jana, dla których umiłowany uczeń Pana był naocznym świadkiem ziemskiej działalności Jezusa.

DZIEJE APOSTOLSKIE

1

PROLOG

¹Teofilu, w pierwszej księdze¹ napisałem o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał ²od początku² aż do dnia, w którym pod wpływem Ducha Świętego udzielił pouczeń wybranym przez siebie apostołom i został wzięty do nieba.

Prolog. Księga *Dziejów Apostolskich*, podobnie jak *Ewangelia według św. Łukasza*, rozpoczyna się przedmową autora, na którą składają się dwa pierwsze wersety. Prawie niedostrzegalny prolog został przez Łukasza wkomponowany w następującą po nim narrację w taki sposób, aby nie wywołać wrażenia, że chodzi o zupełnie oddzielne dzieło (zob. *Wprowadzenie*).

¹) *pierwszej księdze* - Łukasz ma na myśli swoją Ewangelię.

²) *od początku* - chodzi o moment rozpoczęcia publicznej działalności Jezusa, czyli Jego chrzest (Łk 3,23; Dz 10,37).

¹ Łk 1,3

² Łk 24,51

WNIEBOWSTĄPIENIE JEZUSA

³Po swojej męce wiele razy okazywał im, że żyje. Przez czterdzieści dni zjawiał się im ¹bowiem i mówił o królestwie Bożym. ⁴Gdy zasiedli do wspólnego posiłku, nakazał im: ²„Nie opuszczajcie Jerozolimy³, ale oczekujcie spełnienia się obietnicy Ojca, o której ³wam mówiłem: ⁵Jan chrzczył wodą, wy zaś wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym". ⁶A zebrani pytali Go: „Panie", czy teraz na nowo przywrócisz królestwo ⁴Izraela?". ⁷Odpowiedział im: „Nie możecie znać czasu ani chwili, które zastrzegł sobie Ojciec. ⁸Otrzymacie jednak moc Ducha Świętego, który zstąpi na was⁴, i staniecie się ⁵moimi świadkami⁵ w Jeruzalem, w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi". ⁶⁹A kiedy to powiedział, zobaczyli, jak uniósł się w górę, a obłok zabrał Go im przed oczu. ¹⁰Uporczywie wpatrywali się w niebo, gdy On odchodził. Wtedy stanęli przy nich dwaj mężczyźni ubrani na biało ¹¹i powiedzieli: „Galilejczycy, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Jezus został wzięty spomiędzy was do nieba, ale przyjdzie tak samo, jak Go widzieliście idącego do nieba".

Wniebowstąpienie Jezusa. Początkowo uczniowie nie zdawali sobie sprawy, że to oni mają teraz przejąć inicjatywę i kontynuować dzieło Jezusa na ziemi. Wychowani w tradycji żydowskiej, oczekiwali politycznego wyzwolenia Izraela, którego miał dokonać zapowiadany Chrystus (Łk 24,21; Dz 1,6). W odpowiedzi na to rozczarowanie Jezus zmienia kierunek ich myślenia i zwraca uwagę na to, co jest naprawdę ważne. Wskazuje, że uczniowie nie powinni zastanawiać się nad rzeczami, których Bóg nie uważał za stosowne im objawić. Dlatego widząc ich niezdecydowanie, Jezus mówi wprost, co będzie ich zadaniem: dawanie świadectwa o Nim *aż po krańce ziemi* (w. 8). Obiecuje im moc Ducha Świętego, który będzie ich wspierał w wypełnianiu powierzonego zadania. Zwrot: *otrzymacie moc Ducha Świętego* (w. 8) przypomina Łk 1,35 i świadczy o zamierzonym podobieństwie między poczęciem Jezusa a początkiem Kościoła, a zarazem podkreśla ciągłość między życiem Jezusa w Duchu Świętym a życiem Kościoła, w którym działa ten sam Duch.

Dzieje Apostolskie

3) Jerozolima - Łukasz używa w swoim dziele dwóch określeń miasta świętego: biblijnego Jeruzalem i hellenistycznego Jerozolima. Miasto to ma wielkie znaczenie, gdyż w nim spełniają się zapowiedzi mesjańskie i rozpoczyna się misja głoszenia Ewangelii (zob. *Słownik*).

4) Apostołowie, tak jak Jezus (Łk 4,1), są pobudzani do działalności misyjnej przez Ducha Świętego.

5) świadkami - chodzi o świadectwo dawane o zmartwychwstaniu Jezusa (Dz 1,22).

1 Łk 24,42n

2 Łk 24,49

3 Mt 3,11; Mk 1,8; Łk 3,16

4 Mt 24,36

5 Łk 24,48

6 Łk 24,50n

KOŚCIÓŁ W JEROZOLIMIE

OCZEKIWANIE NA SPEŁNIENIE OBIETNICY

12Potem wrócili do Jeruzalem⁶ z góry zwanej Oliwną, która znajduje się blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej⁷. **13A** gdy tam przybyli, weszli do sali na piętrze, gdzie się zwykle zbierali. Byli tam: Piotr, Jan, Jakub, Andrzej, Filip, Tomasz, Bartłomiej, Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, Szymon Gorliwy⁸ i Juda, syn Jakuba.

14Wszyscy oni modlili się wytrwale i jednomyślnie. Razem z nimi były także kobiety, Maryja, Matka Jezusa, i Jego bracia⁹.

Oczekiwanie na spełnienie obietnicy. Obraz społeczności zgromadzonej na modlitwie w oczekiwaniu Ducha Świętego pokazuje, jak wielką różnorodnością a zarazem jednością cechowała się pierwsza wspólnota chrześcijan. Łukasz wymienia aż cztery kategorie ludzi, którzy ją tworzyli: Jedenastu, kobiety, Maryja oraz bracia, czyli krewni Jezusa. Wspomniane kobiety to przypuszczalnie te same, o których Łukasz mówi w Ewangelii (Łk 8,1-3; 23,49.55n; 24,1-10.23). Wymieniając wśród nich Maryję, Matkę Jezusa, autor chce podkreślić analogię między narodzinami Kościoła a narodzeniem Jezusa za sprawą Ducha Świętego.

6) Jeruzalem - zob. Dz 1,4+.

7) drogi szabatowej - chodzi o odległość, którą można było przebyć w szabat (mniej niż kilometr).

8) Gorliwy - przydomek ten może sugerować, że Szymon należał do zelotów, najbardziej radykalnego ugrupowania ówczesnego judaizmu.

9) Jego bracia - chodzi o bliskich krewnych Jezusa. Na Bliskim Wschodzie słowem *brat* określa się także krewnych, którzy nie są rodzonymi braćmi (np. Rdz 13,8; 29,15; Kpł 10,4; 1Krn 23,22).

1 Łk 6,13-16; Mk 3,16-19

WYBÓR MACIEJA

15Wtedy Piotr stanął wśród braci¹⁰, a zebrało się tam około stu dwudziestu osób¹¹, i powiedział:

16,Bracia! Musiało się wypełnić to, co Duch Święty zapowiedział w Piśmie przez Dawida o Judaszu. Przewodził on tym, którzy uwięzili Jezusa", **17**choć należał do nas i miał udział w tym samym posługiwaniu.

18On to kupił kawałek ziemi za pieniądze nieuczciwie zdobyte. Spadł jednak głową na dół, rozpekł się i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. **19**Dowiedzieli się o tym wszyscy mieszkańcy Jeruzalem i dlatego tę ziemię nazwano w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Ziemia Krwi. **20**W Księdze Psalmów czytamy bowiem:

3Niech opustoszeje dom jego
i niech nikt w nim nie zamieszkuje,

⁴a urząd jego niech przejmie kto inny:

21Są wśród nas tacy, którzy nam towarzyszyli przez cały czas, gdy Pan Jezus przebywał z nami, **22**począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, gdy został zabrany spośród nas do nieba. Trzeba więc, aby jeden z nich stał się razem z nami świadkiem Jego Zmartwychwstania". **23**Przedstawili dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja¹². **24**I tak się modlili: „Panie, Ty znasz serca” wszystkich. Wskaż, którego z tych dwóch wybrałeś. **25**Niech zajmie miejsce Judasza, który porzucił apostolską służbę i odszedł na właściwe sobie miejsce". **26**Rozdali im więc losy¹³. A los padł na Macieja. I dołączono go do grona jedenastu apostołów".

Wybór Macieja. Opis tragicznego końca Judasza różni się od przekazu zawartego w Mt 27,3-10, co wskazuje na istnienie dwóch różnych przekazów na temat tego wydarzenia. Obie wersje wymieniają jednak to samo miejsce (*Hakeldamach* - 'pole krwi'). Piotr odwołuje się jednocześnie do dwóch psalmów (Ps 69,26 i 109,8), aby potwierdzić wcześniejsze stwierdzenie, że Bóg zapowiedział śmierć Judasza, oraz aby dać podstawę do podjęcia decyzji o wyborze nowego apostoła. Uzupełnienie grona Dwunastu jest nie tylko koniecznością organizacyjną, ale wynika z woli wiernego zachowania wspólnotowej pamięci o Jezusie. Dlatego kandydat musiał spełniać dwa warunki: być naocznym świadkiem Jego publicznej działalności i osobiście spotkać zmartwychwstałego Pana.

10) braci - w NT w ten sposób określa się chrześcijan (np. Dz 11,1; 12,17; 14,2; 21,17). Zob. *Słownik*.

11) stu dwudziestu osób - takiej liczby osób wymagali rabini, aby mogła powstać odrębna wspólnota z własną radą.

12) Maciej - NT wspomina o nim tylko w tym miejscu. Nie ma żadnych historycznie pełnych relacji o jego dalszych losach. Jego imię nosi jedna z ewangelii apokryficznych.

13) losy - w starożytności dość często wybierano kapłanów czy urzędników, losując jednego spośród odpowiednich kandydatów.

1 Ps 41,10

2 Mt 27,3-10

3 Ps 69,26

4 Ps 109,8

2

ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO

1Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy w tym samym miejscu.

1²Nagle rozległ się szum z nieba, jakby gwałtownie wiejącego wiatru. I napełnił cały dom, w którym przebywali. **3**Zobaczyli też języki podobne do ognia. Rozdzielały się one i na każdym z nich spoczął jeden. **4**Wszystkich napełnił: Duch Święty. Zaczęli mówić różnymi językami, tak jak im Duch pozwalał się wypowiadać. **5**Przebywali wtedy w Jeruzalem" mieszkańcy Judei i pobożni Żydzi ze wszystkich krajów świata¹.

6Kiedy usłyszeli ten szum, zebrali się tłumnie. Zdumieli się, gdyż każdy z nich słyszał, że przemawiają jego własną mową. **7**Dziwiąc się temu bardzo, mówili: „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? **8**Jak to więc możliwe, że każdy z nas słyszy swą ojczystą mowę? **9**Są tu Partowie, Medowie, Elamici, mieszkańcy Mezopotamii, Judei, Kapadocji², Pontu³, Azji, **10**Frygii⁴, Pamfilii⁵, Egiptu, części Libii położonej w pobliżu Cyreny i przybysze z Rzymu. **11**Są Żydzi oraz prozelici⁶, Kreteńczycy oraz Arabowie, a słyszymy, jak w naszych językach mówią o wielkich dziełach Boga". **12**Wszyscy byli tym zaskoczeni i nie wiedzieli, co myśleć. Dlatego

³pytali jeden drugiego: „Co to znaczy?”. **13**Inni jednak drwili, mówiąc: „Upili się młodym winem”.

Zesłanie Ducha Świętego. W dniu Pięćdziesiątnicy rodzi się Kościół i rozpoczyna się jego misja wśród wszystkich ludzi. Spełnia się tutaj nie tylko obietnica Jezusa dana uczniom przed Wniebowstąpieniem, ale osiągają tu swój szczyt wszystkie Boże obietnice dane w ciągu dziejów. W tradycji żydowskiej Pięćdziesiątnica, zwana także Świętem Tygodni, upamiętniała wyjście z Egiptu, zawarcie przymierza, nadanie Prawa oraz ustanowienie ludu Izraela jako ludu Bożego. Związek z wydarzeniem na Synaju (Wj 19,16) podkreślają znaki: uderzenia wichru i języki ognia. Jak lud Izraela jednomyślnie oczekiwał daru Prawa, tak nowy lud, wspólnota zgromadzona w Wieczerniku, jednomyślnie oczekuje daru Ducha. Łukasz, opisując wspólnotę, nikogo nie wyróżnia i nikogo z niej nie wyklucza. W ten sposób podkreśla, że nowy lud jest wspólnotą uniwersalną, otwartą, zjednoczoną i zgodną. Powszechny wymiar nowego ludu widoczny jest również w wykazie narodów, których reprezentanci byli tego dnia obecni w Jerozolimie. Łukasz, dokonując podziału licznych narodowości, opiera się na porządku geograficznym i wytycza dwie linie: ze wschodu na zachód i z południa na północ. Pierwsza linia biegnie od krajów najdalszych, leżących poza obszarem cesarstwa rzymskiego (Partowie, Medowie i Elamici), poprzez starożytne ludy Mezopotamii i Azji Mniejszej (Kapadocja, Pont, Frygia i Pamfilia); druga prowadzi z Afryki do Rzymu (Egipt, Libia, Rzym). Ponadto autor dokonuje rozróżnień etniczno-religijnych (Żydzi i prozelici) oraz kulturowych (Kreteńczycy i Arabowie, czyli mieszkańcy wysp i stałego lądu). W ten sposób próbuje objąć wielki obszar geograficzny i różnorodność ludów, do których skierowane jest zbawienie. Doświadczenie Pięćdziesiątnicy stanowi widzialny owoc Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa, gdyż gromadzi w jedno rozproszone dzieci Boże (J 11,52), a jednocześnie jest wzorcem dla przyszłej misji Kościoła, który ma być otwarty na wszystkich ludzi, niezależnie od ich kulturowego pochodzenia. Fakt mówienia różnymi językami przez napełnionych Duchem Świętym pokazuje, że dzięki mocy Ducha głoszone słowo zdolne jest przełamać każdą barierę i że przyjęcie Ewangelii nie wymaga wyrzeczenia się własnej tożsamości kulturowej. Tym, który realizuje i uwidacznia to powszechne oddziaływanie Ewangelii, jest Duch Święty. Ojcowie Kościoła w Pięćdziesiątnicy widzą obraz nowej ludzkości, przeciwstawionej tej z opowiadania o wieży Babel (Rdz 11,1-9). Tam różnorodność języków spowodowała zamieszanie, natomiast tutaj staje się bogactwem, powodem do zdumienia i uwielbienia Boga. Tam dokonano się rozbieżność ludzkości, tutaj przez wylanie Ducha Świętego narodziła się zjednoczona ludzkość.

- 1)** Chodzi tutaj nie tylko o pielgrzymów, którzy przybyli do Jerozolimy na święto Pięćdziesiątnicy, ale także o tych, którzy z różnych zakątków świata powrócili na stałe do Świętego Miasta.
- 2)** *Kapadocja* - rejon Azji Mniejszej położony na zachód od Eufratu.
- 3)** *Pont* - rzymska prowincja położona w północnej części Azji Mniejszej nad Morzem Czarnym.
- 4)** *Frygia* - duży region położony w zachodniej Azji Mniejszej, który Rzymianie podzielili na dwie prowincje: Galację i Azję.
- 5)** *Pamfilia* - nadmorska równina na południu Azji Mniejszej.
- 6)** *prozelici* - nie-Żydzi, którzy przyłączyli się do narodu wybranego i zaakceptowali Prawo Mojżeszowe oraz obrzezanie.

1 J 3,8

2 Pwt 4,12

3 1Kor 14,23

PIERWSZE WYSTĄPIENIE PIOTRA

14Wtedy wystąpił Piotr w otoczeniu Jedenastu. Donośnym głosem powiedział: „Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem! Posłuchajcie uważnie, co wam powiem.

15Ci ludzie nie są wcale pijani, jak sądzicie. Jest dopiero trzecia godzina dnia⁷.

16Ale spełnia się właśnie zapowiedź proroka Joela.

17 *Tak mówi Bóg:*

W dniach ostatecznych

wyleję mojego Ducha na każde stworzenie.

I będą prorokować wasi synowie i wasze córki,

młodzieńcy wasi będą mieć widzenia,

a starcy - sny.

18 *Także na moje sługi i na moje służebnice*

w tych dniach wyleję mojego Ducha

i będą prorokować.

19 *Uczynię cuda wysoko - na niebie*

i znaki nisko - na ziemi:

krew, ogień i słupy dymu.

20 *Słońce zmieni się w ciemność,*

a księżyc w krew,

zanim nadejdzie Dzień Pana,

dzień wielki i wspaniały.

21 *A każdy, kto wezwie imienia Pana,*

zostanie zbawiony.

22 Izraelici! Posłuchajcie mnie uważnie. Jezus z Nazaretu był człowiekiem, którego Bóg uwierzytelnił wśród was poprzez cuda i niezwykle znaki, jakich przez Niego dokonywał, o czym sami wiecie. **23** Z woli i postanowienia Bożego został On wydany. A wy rękami przestępców ukrzyżowaliście Go i zabiliście. **24** Ale Bóg wskrzesił Go i uwolnił od więzów śmierci. Nie było bowiem możliwe, aby ona nad Nim panowała. **25** Przecież Dawid powiedział o Nim:

3 *Zawsze mam Pana przed oczami,*

On jest po mojej prawej stronie⁸, abym się nie zachwiał.

26 *Dlatego cieszę się w sercu i bardzo raduję,*

gdyż moje ciało będzie spoczywać w nadziei.

27 *Nie pozostawisz mnie bowiem w krainie umarłych,*

i nie dopuścisz, aby twój święty uległ rozkładowi.

28 *Wskazałeś mi drogi, które prowadzą do życia,*

a Twoja obecność napelnia mnie radością.

29 Bracia! Przypominam wam patriarchę Dawida. Umarł on i został pogrzebany. I aż do **4** dnia dzisiejszego jego grób znajduje się u nas. **30** Ponieważ jako prorok wiedział, że Bóg przysiągł mu, iż jeden z jego potomków zasiądzie na jego tronie **31** i przewidywał zmartwychwstanie Chrystusa, przepowiedział, że On nie zostanie pozostawiony w krainie umarłych ani Jego ciało nie ulegnie rozkładowi w grobie. **32** Tego właśnie Jezusa Bóg wskrzesił, a my wszyscy o tym świadczymy. **33** Kiedy został wywyższony mocą prawej ręki Boga i otrzymał od Ojca obiecane Ducha Świętego, wylał Go, jak to sami widzicie i słyszycie. **34** Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak mówi:

5 *Pan powiedział do mojego Pana:*

Usiądź po mojej prawej stronie,

35 *aż położę twych wrogów*

jako podnózek pod twoje stopy.

36 *Cały Izrael powinien wiedzieć, że Jezusa, którego ukrzyżowaliście⁹, Bóg uczynił Panem i Chrystusem!"*

Pierwsze wystąpienie Piotra. Pierwsze publiczne wystąpienie Piotra jest przykładem wczesnochrześcijańskiej katechezy kierowanej do Żydów. Zawiera ona w zasadniczych rysach to wszystko, co chrześcijanie chcą głosić światu: Jezus z Nazaretu jest obiecany Chrystusem,

Dzieje Apostolskie

został zabity, Bóg wskrzesił Go i uwielbił. Mowę tego typu nazywamy kerygmatem (od gr. *kerysso* - 'podawać do wiadomości', 'publicznie ogłaszać'), a ma ona na celu zrodzić w słuchaczu wiarę i wzbudzić pragnienie przyjęcia chrztu. Takiemu głoszeniu towarzyszy mocne działanie Ducha Świętego (1Kor 2,4n; 1Tes 1,5). Piotr zabiera głos jako przedstawiciel Dwunastu. Odwołuje się do tekstu Joela, który mówił o wylaniu Ducha Bożego (Jl 3,1-5), sądzie narodów (Jl 4,1-14), Dniu Pana (Jl 4,15-17) i odnowieniu Izraela na Syjonie (Jl 4,18-21). Prorok opisywał tę decydującą interwencję Boga w historii jako objawienie podobne do tego na Synaju (Wj 19,16-18). Piotr przytacza też słowa Dawida z Ps 16,8-11, dowodząc, że Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa były wpisane w odwieczny plan Boga. Kiedy Dawid zapowiadał, że jego ciało nie ulegnie w grobie zniszczeniu, prorokował nie o sobie samym, lecz o Chrystusie. Jest nim Jezus - ukrzyżowany, wskrzeszony i wywyższony. Piotr nie opowiada tej prawdy od strony historycznej, nie analizuje obiektywnych przyczyn zaistnienia poszczególnych faktów, ale daje teologiczną interpretację wydarzeń związanych z Jezusem, wskazując na ich konsekwencje dla każdego człowieka. Termin wy użyty w oskarżeniu o ukrzyżowanie Jezusa (w. 23) nie odnosi się tylko do Żydów i ówczesnych władz rzymskich, ale do każdego człowieka (Iz 53,4n; Hbr 6,6). Grzech jest bowiem udziałem wszystkich, każda jego forma jest odrzuceniem Boga i przyczynia się do cierpienia Jezusa.

7) trzecia godzina dnia - w naszym systemie mierzenia czasu odpowiada godzinie dziewiątej.

8) po mojej prawej stronie - była ona zarezerwowana dla obrońcy, zarówno w sądzie, jak i na polu walki. Jest to więc synonim niezawodnej pomocy w różnych przeciwnościach.

9) ukrzyżowaliście - formułując taki zarzut pod adresem Żydów, chrześcijańscy misjonarze i Łukasz nie chcą ich potępić, lecz skłonić do nawrócenia, by osiągnęli zbawienie.

1 Jl 3,1-5

2 Rz 10,9-13

3 Ps 16,8-11

4 Ps 132,11; 2Sm 7,12n

5 Ps 110,1; Mt 22,44

PIERWSZE NAWRÓCENIA

37Słowa te dogłębnie nimi wstrząsnęły. Dlatego pytali Piotra i pozostałych apostołów: „Bracia! Co mamy czynić?”. **38**Piotr odpowiedział: „Nawróćcie się i każdy z was niech przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów. Wtedy otrzymacie dar Ducha Świętego. **39**Bo obietnica Boża dotyczy was i waszych dzieci oraz tych wszystkich, którzy są daleko¹⁰, a których Pan, Bóg nasz, powoła do siebie”.

40W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: „Oderwijcie się od tych przewrotnych ludzi!”. **41**A ci, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. W tym dniu przyłączyło się do nich około trzech tysięcy ludzi.

Pierwsze nawrócenia. Słowo Boże w ustach Piotra objawiło swoją potężną moc i skuteczność. Słuchanie Ewangelii domaga się od słuchaczy przyjęcia odpowiedniej postawy, otwarcia się na Ducha, który działał w Jezusie, a obecnie działa przez apostołów i uczniów. Wezwanie *Nawróćcie się!* (w. 38) jest kluczowe, bowiem konsekwencją uwierzenia w prawdziwość słów Piotra ma być przemiana życia, która wyraża się w przyjęciu chrztu *na odpuszczenie grzechów* (w. 38). Ochrzczeni otrzymują ponadto w darze Ducha Świętego, dzięki któremu mogą wzrastać w wierze i odważnie ją wyznawać. Wyrażenie *w imię Jezusa Chrystusa* (w. 38) jest równocześnie formułą wyznania wiary.

10) którzy są daleko - chodzi o pogan (Iz 57,19). Apostołowie swoje nauczanie kierowali w pierwszej kolejności do Żydów, a dopiero potem do pogan.

ŻYCIE PIERWSZEJ WSPÓLNOTY

42Wszyscy postępowali zgodnie z nauką apostołów, żyli we wspólnocie braterskiej¹¹, łamali chleb¹² i modlili się. **43**A wszystkich ogarniał lęk, gdyż apostołowie czynili wiele

cudów i znaków. **44**Wszyscy wierzący stanowili jedno i wszystko mieli wspólne. **45**Sprzedawali swoje posiadłości i majątki i rozdzielali je wszystkim stosownie do potrzeb. **46**Codziennie jednomyślnie gromadzili się w świątyni. Łamali chleb po domach, a pokarm przyjmowali z radością i prostotą serca. **47**Wielbili Boga, a wszyscy ludzie odnosili się do nich życzliwie. Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni.

Życie pierwszej wspólnoty. Autor w zwięzły i idealny sposób relacjonuje życie pierwszej wspólnoty jerozolimskiej. Podobne streszczenia występują w Dz 4,32-35 i 5,12-14. Wychodząc od opisu jednorazowego wydarzenia, jakim było zesłanie Ducha Świętego, Łukasz przechodzi do opisu codzienności, w której dary Ducha powinny być wcielane w życie. Otrzymany dar Ducha przejawia się w czterech wymiarach: w przestrzeganiu nauki apostołów, łamaniu chleba, wspólnocie braterskiej i modlitwie. Wszystkie one wymagają wytrwałości, czyli wierności i oddania. Te cztery wymiary zostały wyznaczone przez Jezusa, który zanim odszedł do Ojca, pozostawił uczniom swoje Słowo, Eucharystię, przykazanie i przykład miłości oraz modlitwę i pouczenie, jak powinni się modlić. Jest to wzór dla całego Kościoła.

11) *wspólnocie braterskiej* - chodzi o wspólny, wynikający z wiary w Jezusa sposób życia, rozumowania i działania uczniów (Dz 4,32-35).

12) *łamali chleb* - prawdopodobnie chodzi o Eucharystię, choć może się to odnosić do zwykłego posiłku.

1 Łk 24,53

3

CHROMY OTRZYMUJE ZBAWIENIE

1O godzinie dziewiątej¹ Piotr i Jan wchodzili do świątyni, aby się modlić. **2**Wnoszono właśnie mężczyznę, który nie chodził od urodzenia. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną², żeby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. **3**Zobaczył on, że Piotr i Jan wchodzi do świątyni i prosił ich o jałmużnę. **4A** Piotr i Jan spojrzeli na niego. Piotr powiedział: „Spójrz na nas”. **5**On patrzył na nich, oczekując, że coś otrzyma. **6**Wtedy Piotr powiedział: „Nie mam srebra ani złota. Daję ci jednak to, co posiadam. W imię Jezusa Chrystusa, Nazarejczyka, wstań i chodź”. **7**Wziął go za prawą rękę i podniósł. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. **8**Zerwał się, stanął na nogach i zaczął chodzić. Wszedł razem z nimi do świątyni, skacząc i wielbiąc Boga. **9A** wszyscy ludzie widzieli, że chodzi i wielbi Boga. **10**Poznali, że jest to ten, który siedział przy świątynnej Bramie Pięknej i prosił o jałmużnę. Dlatego zdumieli się i zachwycali tym, co się wydarzyło.

Chromy otrzymuje zbawienie. Cud uzdrowienia człowieka chromego pokazuje, że wspólnota dóbr pierwszych chrześcijan nie ogranicza się jedynie do rzeczy materialnych. Dzielą się oni najcenniejszym dobrem, jaki posiadają, Jezusem Chrystusem i Jego zbawieniem. Uzdrawienie chromego dokonuje się w imię Jezusa, to znaczy, że to On, udzielając swojej mocy Piotrowi, jest tym, który uzdrawia. Zgodnie z przepisami świątynnymi, ludzie kalecy jako rytualnie nieczysti nie mieli wstępu do świątyni, dlatego chromy zebrał przy bramie. Odzyskawszy zdrowie, może wejść do środka i wielbić Boga razem z apostołami. W imię Jezusa zostaje więc uwolniony nie tylko od choroby, ale także od nieczystości i dzięki temu odzyskuje prawo wstępu do domu

Bożego. Całe to wydarzenie jest symbolem zbawienia, które umożliwia człowiekowi powrót do Boga.

- 1) *O godzinie dziewiątej* - w naszym systemie mierzenia czasu odpowiada godzinie piętnastej.
- 2) Brama Piękna wykonana z brązu korynckiego stanowiła granicę między dziedzińcem pogan a dziedzińcem kobiet. Przy tym wejściu zwykle gromadzili się proszący o jałmużnę.

1 Iz 35,6

PIOTR WZYWA ŻYDÓW DO NAWRÓCENIA

11On zaś nie opuszczał Piotra i Jana. A wszyscy ludzie, pełni zdumienia, zbiegli się do nich na krużganek zwany Salomonowym. **12**Gdy Piotr to zobaczył, powiedział do ludzi: „Izraelici! Dlaczego się temu dziwicie? I dlaczego patrzycie na nas, jakbyśmy własnymi siłami albo dzięki własnej pobożności sprawili, że on chodzi?

13To Bóg naszych przodków, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba wywyższył swego Sługę³, Jezusa. Wy natomiast wydaliście Go i wyparliście się przed Piłatem, gdy **2**usiłował Go uwolnić. **14**Odrzuciliście świętego i sprawiedliwego, a wyprosiście uwolnienie dla zabójcy. **15**Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg Go wskrzesił. My właśnie o tym świadczymy. **16**Dzięki mocy Jego imienia i przez wiarę w to imię człowiek, na którego patrzycie i którego znacie, odzyskał siły. Wiara, która od Niego pochodzi, uzdrowiła go, co też widzicie.

3**17**Bracia! Wiem teraz, że tak jak wasi zwierzchnicy, zrobiliście to z niewiedzy⁴.

4**18**Właśnie w ten sposób wypełniło się to, co wcześniej Bóg przez wszystkich proroków zapowiedział o cierpieniu Chrystusa. **19**Nawróćcie się więc i powróćcie do Niego, aby zgładził wasze grzechy. **20**A może Bóg sprawi, że przyjdzie czas pocieszenia i pośle wam obiecanego Chrystusa, którym jest Jezus. **21**Teraz jest On w niebie aż do czasu, gdy wszystko zostanie odnowione⁵, jak od dawna zapowiadał to Bóg przez świętych **5**proroków. **22**Mojżesz przecież powiedział: *Pan, Bóg wasz, wzbudzi wam Proroka spośród was. Będzie On podobny do mnie. Jego we wszystkim słuchajcie.* **23**Ktokolwiek nie posłucha tego Proroka, zostanie wykluczony z ludu. **24**Zapowiadali zaś te dni wszyscy prorocy, poczynawszy od Samuela. **25**Wy jesteście następcami proroków i dziedzicami obietnicy, którą Bóg dał waszym ojcom. Powiedział bowiem do Abrahama: **6**«Potomstwo twoje przyniesie błogosławieństwo wszystkim narodom ziemi».

26Dla was Bóg najpierw wskrzesił swego Sługę. Wysłał Go, aby każdy z was dzięki **7**Jego błogosławieństwu odwrócił się od grzechów⁶».

Piotr wzywa Żydów do nawrócenia. Piotr w swoim drugim publicznym wystąpieniu przedstawia Jezusa jako Sługę Bożego. Żydzi, do których przemawiał, kojarzyli tytuł Sługi z wielkimi postaciami biblijnymi: Abrahamem, Jozuem, Dawidem, Mojżeszem i prorokami, a szczególnie z tajemniczym *Sługą Pana* opisanym przez Izajasza (Iz 42; 49; 50; 52 - 53). Piotr tytuł ten odnosi do Jezusa. Przytacza teksty z Pisma, które zapowiadały przyjście Proroka podobnego do Mojżesza (Pwt 18,15-17) i realizację obietnicy danej Abrahamowi (Rdz 12,3; 22,18). Apostoł wskazuje, że zapowiedzi te wypełniły się w Jezusie Chrystusie. Mowa Piotra składa się z trzech części. Pierwsza (ww. 12-16) koncentruje się wokół imienia Jezusa i wiary w moc tego imienia, dzięki któremu chory odzyskał zdrowie. W drugiej (ww. 17-21) Piotr omawia Boży plan zbawienia, który realizuje się mimo grzechu niewiedzy, czyli odrzucenia zapowiedzi prorockich przez naród wybrany. Trzecia część mowy (ww. 22-26) wskazuje na miejsce Chrystusa Sługi w planie Bożym i zapowiada wykluczenie z nowego ludu Bożego wszystkich, którzy się nie nawrócą. Piotr przekonuje swoich rodaków, że dla Izraelity, syna Przymierza, prawdziwym nawróceniem się jest przyjęcie wiary w Jezusa i uznanie Go za Pana swego życia.

3) wywyższył swego *Slugę* - zob. Iz 52,13 - 53,11. W przypadku Jezusa wywyższenie dokonało się przez zmartwychwstanie.

4) *niewiedzy* - nie rozpoznali oni planu Bożego, zapowiedzianego przez proroków.

5) *wszystko... odnowione* - nie można w tym wypadku wykluczyć odnowienia kosmicznego. Chodzi o odnowienie świata w czasach ostatecznych, przywrócenia mu idealnego stanu początkowego zamierzonego przez Boga. Nie oznacza to jednak, że nie będzie żadnych potępionych.

6) Nawrócenie jest darem Boga.

1 Wj 3,6.15

2 Łk 23,20-25

3 1Kor 2,8

4 1Kor 15,3

5 Pwt 18,15,18n; Kpł 23,29

6 Roz 12,3; 22,18

7 1P 3,9

4

ŚWIADECTWO PIOTRA I JANA

1Kiedy jeszcze przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani z dowódcą straży świątynnej oraz saduceusze. 2Byli oburzeni, że nauczają ludzi i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie¹. 3Zatrzymali ich i zamknęli na noc w więzieniu. Był już bowiem wieczór. 4Tymczasem wielu, którzy słuchali nauki, uwierzyło. A było ich około pięciu tysięcy mężczyzn.

5Nazajutrz zebrali się w Jeruzalem ich zwierzchnicy i starsi oraz nauczyciele Pisma.

6Przyszli tam wyżsi kapłani: Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i inni z rodu najwyższych kapłanów. 7Postawili ich w środku i zapytali: „Jaką mocą i w czym imieniu to uczyniliście?”. 8A Piotr, napęczniony Duchem Świętym, odpowiedział: „Zwierzchnicy ludu oraz starsi! 9Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj z powodu dobrodziejstwa, jakiego doznał chory człowiek, gdy został uzdrowiony, 10to wieście, wy i wszyscy Izraelici, że stało się to w imię Jezusa Chrystusa, Nazarejczyka, którego ukrzyżowaliście. Bóg wskrzesił Go z martwych. To dzięki Niemu ten człowiek stoi przed wami zdrowy.

11 On jest kamieniem odrzuconym przez was, budowniczych. Ale właśnie On stał się kamieniem węgielnym². 12Tylko dzięki Niemu można być zbawionym. Bo nie dano ludziom żadnego innego imienia pod niebem, w którym możemy być zbawieni”.

13Stanowczość Piotra i Jana zdumiała pytających. Wiedzieli przecież, że są ludźmi prostymi i niewykształconymi. Rozpoznali w nich też uczniów Jezusa.

14Patrzyli również na stojącego z nimi człowieka, który został uzdrowiony, i nie wiedzieli, co odpowiedzieć. 15Kazali im wyjść z sali posiedzeń i naradzali się.

16Mówili: „Co zrobić z tymi ludźmi? Wszyscy mieszkańcy Jeruzalem wiedzą o cudzie, jakiego dokonali. Nie możemy temu zaprzeczyć. 17Żeby jednak ta sprawa nie nabierała większego rozgłosu, zabrońmy im surowo przemawiać do kogokolwiek w to imię”.

18Wezwali ich więc i stanowczo im zabronili przemawiać i nauczać w imię Jezusa.

19A Piotr i Jan odpowiedzieli: „Rozsądźcie sami, co jest słuszne przed Bogiem: was 6słuchać czy Boga? 20Bo nie możemy milczeć o tym, cośmy widzieli i słyszeli”.

21A oni, nie znajdując nic, co zasługiwałoby na karę, ponownie im zagrozili i wypuścili ich ze względu na lud. Wszyscy zaś wielbili Boga z powodu tego, co się stało.

22A człowiek, który został cudownie uzdrowiony, miał ponad czterdzieści lat.

Świadek Piotra i Jana. Piotr oświadcza przed Wysoką Radą, że zaistniały cud dokonał się w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, to znaczy Jego mocą. W tradycji biblijnej imię jest synonimem osoby. Dlatego słowa te oznaczały, że tym, który uzdrowił chorego, jest sam Jezus zmartwychwstały. Piotr nazywa Go Chrystusem, czyli Mesjaszem, na którego Żydzi czekali, a którego, gdy się objawił, postanowili ukrzyżować. Potwierdzeniem Jego mesjańskiej roli jest fakt, że Bóg Go wskrzesił i że On nadal działa, czego dowodem jest uzdrowienie chromego. Cytowany w wersecie 11 fragment Ps 118,22 jest jednym z najstarszych argumentów z Pisma potwierdzających Zmartwychwstanie Jezusa. Kończąc swoją mowę, Piotr stawia jednoznaczną tezę, że tylko w Jezusie jest zbawienie (w. 12) i że ten, kto Go spotkał i poznał, musi głosić Go innym (w. 20). Stąd wypływa uniwersalizm i nadzwyczajny dynamizm misyjny pierwszych chrześcijan.

1) Saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie i dlatego nie dopuszczali takiej możliwości w odniesieniu do Jezusa (np. Mt 22,23).

2) *kamieniem węgielnym* - chodzi o kamień narożny (węgiel), łączący pionowe ściany budowli, lub kamień umieszczony na szczycie budowli, pełniący rolę zwornika sklepienia. Łączy on i wiąże konstrukcję w zwartą i mocną całość. Zob. Mt 21,42; Ef 2,20; 1P 2,4.

1 Łk 12,11n

2 Ps 118,22

3 Łk 10,21; 1Kor 14,23

4 Łk 21,15

5 J 11,47n

6 1Kor 9,16

MODLITWA WSPÓLNOTY

23Uwolnieni poszli do swoich i opowiedzieli o tym, co usłyszeli od wyższych kapłanów i starszych. **24**Po wysłuchaniu ich, jednogłośnie modlili się do Boga:

1,*Panie Stwórco nieba, ziemi, morza i wszystkiego, co w nich istnieje.*

25Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami Twego sługi a naszego ojca Dawida:

2*Dlaczego wzburzyli się poganie, a ludy sprzysięgły się bez przyczyny?* **26***Sprzymierzili się królowie ziemscy, a władcy zmówili się razem przeciwko Panu i przeciwko Jego*

3*Pomazańcowi.* **27**Rzeczywiście bowiem Herod, Poncjusz Piłat, poganie i lud izraelski wystąpili razem w tym mieście przeciwko twemu świętemu Słudze, Jezusowi, którego namaściłeś. **28**Tak dokonało się to, co od dawna postanowiła twoja moc i wola.

29A teraz popatrz, Panie, jak nam grożą! Pozwól nam, twym sługom, odważnie głosić twoje słowo. **30**Wyciągnij swoją rękę, aby w imię twojego świętego sługi, Jezusa, dokonywały się uzdrowienia, znaki i cuda".

31Po tej modlitwie zadrżało miejsce, na którym przebywali. Napełnił ich Duch Święty, a oni odważnie głosili słowo Boże.

Modlitwa wspólnoty. Modlitwa dziękczynienia Piotra, Jana i wszystkich zebranych, przypomina modlitwę uwielbienia, którą Jezus zanosił do Ojca po powrocie siedemdziesięciu dwóch uczniów z ich pierwszej wyprawy misyjnej (Łk 10,21 n). Nie jest to tylko prośba o odwagę w obliczu grózb ze strony wrogo nastawionych im ludzi, ale także próba odnalezienia sensu doświadczanych prześladowań. Modląc się słowami *Psalmu 2* i wspominając Mękę Jezusa, apostołowie nabierają przekonania, że prześladowanie wcale nie oznacza niepowodzenia misji. Jest raczej okazją do naśladowania Chrystusa i stanowi kontynuację Jego męczeństwa. Dlatego nie proszą o ustanie prześladowań, ale o odwagę głoszenia Ewangelii także wśród tych bolesnych doświadczeń. O wysłuchaniu ich modlitwy świadczy tzw. drugie zesłanie Ducha Świętego (w. 31), jak również odwaga, z którą apostołowie nadal głosili słowo Boże.

1 Wj 20,11; Ne 9,6; Ps 146,6

2 Ps 2,1n

3 Łk 23,12

WSPÓLNOTA DÓBR

¹32Wszyscy wierzący mieli jedno serce i jedną duszę. Nikt z nich nie uważał za swoje tego, co posiadał, ale wszystko było wspólne. ³33Apostołowie z wielką mocą świadczyli ²o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa i wszyscy byli obdarzeni bogactwem łaski. ³34Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, gdyż właściciele ziemi i domów sprzedawali je, a uzyskane pieniądze przynosili ⁵35i składali przed apostołami. I rozdzielano je każdemu według potrzeb. ⁶36Także Józef, lewita pochodzący z Cypru⁴, zwany przez apostołów Barnabą, to jest człowiekiem pocieszenia, ⁷37sprzedał swoją posiadłość. Otrzymane pieniądze przyniósł i położył przed apostołami.

Wspólnota dóbr. Jest to drugie streszczenie w *Dziejach Apostolskich* (Dz 2,42-47 i 5,12-14). Daje ono obraz wspólnoty zjednoczonej, ożywianej dążeniem do wypełnienia zamysłu Boga. Ta jedność realizuje się na poziomie serca i duszy, które w mentalności żydowskiej określają samo centrum człowieka, jego osobowe „ja”. Jedność wspólnoty znajduje swój wyraz w każdym aspekcie życia (Pwt 6,5; 10,12; 11,13; 13,4). Zjednoczenie to nie prowadzi wcale do zatarcia różnic, ale otwiera wierzących na uniwersalność i prowadzi do akceptacji różnorodności. Nie wszyscy żyją i działają w jednakowy sposób, ale każdy, mimo swej odmienności, zmierza w tym samym kierunku. Kiedy wierzący mają *jedno serce i jedną duszę* (w. 32), różnice nie powodują podziałów, ale ubogacają wspólnotę. Wspólne posiadanie dóbr nie pozbawia nikogo prywatnej własności (Dz 5,4), ale zmienia sposób korzystania z niej: zostaje ona oddana na użytek wszystkich członków wspólnoty. Rosnąca liczba chrześcijan coraz bardziej potrzebuje wyraźnie określonej struktury, dlatego apostołowie przejmują pieczę nad dobrami materialnymi i troszczą się o zaspokojenie potrzeb ludzi ubogich. W tym kontekście Łukasz przedstawia Barnabę jako wzór realizacji tego, co wcześniej powiedziano o całej wspólnotcie.

³) *łaski* - chodzi o łaskę Bożą, która wspomagała nauczanie Apostołów (Dz 6,8; 11,23; 14,26; 15,40).

⁴) *Cypr* - wyspa położona we wschodniej części Morza Śródziemnego, oddalona o ok. 100 km od wybrzeży Syrii.

¹ Flp 1,27

² Pwt 15,4

³ Łk 12,33

5

GRZECH ANANIASZA I SAFIRY

¹1Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, którego żoną była Safira, sprzedał posiadłość, ²2lecz w porozumieniu z żoną zatrzymał dla siebie część zapłaty. Resztę przyniósł i złożył przed apostołami. ³3Wtedy Piotr mu powiedział: „Ananiaszu! Dlaczego uległeś podszeptom szatana, aby zachować część pieniędzy za sprzedany majątek? Okłamałeś Ducha Świętego. ⁴4Czyż posiadłość nie była twoją własnością, podobnie jak pieniądze za nią uzyskane? Dlaczego dopuściłeś się tego czynu? Nie ludzi okłamałeś, ale Boga!”. ⁵5Gdy Ananiasz to usłyszał, padł martwy¹. Wszyscy zaś, którzy o tym się dowiedzieli, przerazili się. ⁶6Młodzieńcy wstali, owinęli go w prześcieradło, wynieśli i pochowali. ⁷7Po upływie trzech godzin, nie wiedząc, co się stało, przyszła jego żona. ⁸8Zapytał ją Piotr: „Powiedz, czy właśnie za tyle sprzedaliście posiadłość?”. Ona odpowiedziała: „Tak jest, za tyle!”. ⁹9Wtedy Piotr powiedział do niej: „Dlaczego ¹zmówiliście się, aby wystawić na próbę Ducha Pańskiego? Oto są już przy wejściu ci,

Dzieje Apostolskie

którzy pochowali twojego męża. Wyniosą także ciebie". **10I** natychmiast upadła przed nimi i skonała. Gdy weszli młodzieńcy, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. **11A** wielkie przerażenie ogarnęło cały Kościół oraz wszystkich, którzy o tym słyszeli.

Grzech Ananiasza i Safiry. Rzeczywistość pierwszej wspólnoty chrześcijan daleka była od doskonałości. Ludzka słabość czy nawet nieprawość towarzyszyły jej od samego początku. Historia Ananiasza i Safiry jest pierwszym tego przykładem opisanym w *Dziejach Apostolskich*. Wydarzenie jest opowiedziane w tonie obiektywnym i surowym, ale trzeba je odczytywać przede wszystkim w świetle teologicznym. Grzech Ananiasza i Safiry nie jest zwykłym ludzkim kłamstwem wynikającym z próżności. Łukasz pisze o wystawianiu Boga na próbę. Takie działanie człowieka pojawia się często w ST (Wj 17,2.7; Lb 14,22; Pwt 6,16; Ps 95,9) i oznacza prowokowanie Boga. Jest to wyraz braku zaufania do Niego i zamknięcia się na Jego miłość. Postawa Ananiasza i Safiry stoi więc w sprzeczności z danym wcześniej przez Łukasza obrazem Kościoła: Zamiast dzielenia się, wybierają posiadanie; zamiast służenia Bogu, oszukują Go; zamiast trwania w jedności z braćmi w czynieniu dobra, decydują się na wspólne hołdowanie złu. Dwukrotne wspomnienie o wielkim przerażeniu, które ogarnia wspólnotę (ww. 5.11), jest ostrzeżeniem, że podobny grzech w każdym czasie może się powtórzyć w Kościele.

1) padł martwy - zdarzenie to, choć niezwykle, nie jest uznane za cud i mogło nastąpić z przyczyn naturalnych.

1 1Kor 10,9

CUDA DOKONANE PRZEZ APOSTOŁÓW

12Apostołowie dokonywali wśród ludu wiele znaków i cudów². Zbierali się wszyscy razem w krużganku Salomona, **13a** nikt z obcych nie miał odwagi przyłączyć się do nich. Lud natomiast ich wychwalał. **14**Coraz większa liczba mężczyzn i kobiet przyłączała się do tych, którzy wierzyli w Pana. **15**Na ulice wynoszono chorych, kładziono na łóżkach i noszach, aby na któregoś z nich padł choć cień przechodzącego Piotra.

16Do Jeruzalem schodziło się także wielu ludzi z sąsiednich miejscowości. Przynosili oni chorych i tych, których dręczyły duchy nieczyste. I wszyscy odzyskiwali zdrowie.

Cuda dokonane przez apostołów. Trzecie w *Dziejach Apostolskich* streszczenie (Dz 2,42-47; 4,32-35) podejmuje temat licznie dokonywanych przez uczniów uzdrowień. Działalność apostołów jest kontynuacją dzieła samego Jezusa (Mk 6,55n), dlatego Kościół pierwotny widzi przedłużenie uzdrowicielskiej mocy Chrystusa w tym, co dokonuje się przez jego członków.

2) wszyscy razem - wszyscy wierzący, nie tylko apostołowie.

1 Mk 6,56

PRZEŚLADOWANIE APOSTOŁÓW

17Wówczas najwyższy kapłan i wszyscy jego zwolennicy ze stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, **18**zatrzymali apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. **19**Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich stamtąd. Powiedział do nich: **20**„Idźcie do świątyni i głoscie ludowi wszystkie słowa życia". **21**Uśłuchali go i o świcie weszli do świątyni i tam nauczali.

A najwyższy kapłan oraz jego zwolennicy zwołali Wysoką Radę i wszystkich starszych Izraela. Posłali też do więzienia, aby przyprowadzono zatrzymanych. **22**Lecz strażnicy nie znaleźli ich w więzieniu. Wrócili więc i oznajmili: **23**„Zastaliśmy więzienie starannie

zamknięte i strażników stojących przed drzwiami, ale w środku nie znaleźliśmy nikogo".

24Kiedy dowódca straży świątynnej i wyżsi kapłani usłyszeli to, nie mogli zrozumieć, co się stało. **25**Wtedy ktoś przyszedł i powiedział im: „Mężczyźni, których uwieźiliście, znajdują się w świątyni i nauczają lud”. **26**Wówczas poszedł dowódca wraz ze strażnikami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, gdyż bali się ludu, aby ich nie obrzucili kamieniami. **27**Przyprowadzili ich przed Wysoką Radę i wtedy najwyższy kapłan powiedział do nich:

28„Surowo zabroniliśmy wam nauczać w to imię. Tymczasem wasze nauczanie rozlega się w całym Jeruzalem. Czy w ten sposób chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?”. **29**Piotr i apostołowie odpowiedzieli: „Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi. **30**Bóg naszych przodków wskrzesił Jezusa, którego pojмалиście i zawiesiliście na drzewie. **31**Bóg wywyższył Go swoją prawą ręką jako Wodza i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.

32Dajemy temu świadectwo my właśnie i Duch Święty, którego Bóg udzielił wszystkim, którzy są Mu posłuszni”.

Prześladowanie apostołów. Apostołowie po raz kolejny stają przed Wysoką Radą. Fakt ten jest potwierdzeniem, że realizuje się pierwszy z wyznaczonych przez Jezusa celów działalności misyjnej: stali się Jego świadkami w Jerozolimie (w. 28; por. Dz 1,8). Zabierając głos, nie nawołują do nawrócenia (Dz 2,38) ani nie dają świadectwa o Jezusie (Dz 4,7.10.12.17n). Stawiają natomiast przywódców żydowskich przed koniecznością opowiedzenia się za lub przeciwko Zbawcy Izraela i wzywają ich do posłuszeństwa Bogu. Obarczając ich odpowiedzialnością za ukrzyżowanie Jezusa, nawiązują do przepisu Prawa (Pwt 21,22n), które zastrzegało tę karę dla bluźnierców i bałwochwalców. Jezus nie był jednym z nich, o czym świadczy wywyższenie Go przez Boga (w. 31; por. Dz 2,33). Krew Jezusa zastąpiła ofiarną krew cielców i kozłów (w. 28; por. Kpł 16,33), przynosząc ludziom odpuszczenie grzechów. Odwołując się do świadectwa Ducha Świętego, apostołowie dają wyraz przekonaniu, że to właśnie On czyni ich świadectwo bardziej wiarygodnym niż dowody z Pisma.

1 Mt 27,25

2 Pwt 21,22n

3 J 15,26n

WYSTĄPIENIE GAMALIELA

33Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i postanowili ich zabić.

34Lecz w czasie posiedzenia Wysokiej Rady wystąpił pewien faryzeusz imieniem Gamaliel. Był znawcą Prawa, a wszyscy ludzie go szanowali. Kazał, aby na chwilę wyprowadzić apostołów. **35**Potem powiedział: „Izraelici, zastanówcie się dobrze nad tym, co zamierzacie uczynić z tymi ludźmi. **36**Nie tak dawno wystąpił Teodas³.

Twierdził, że jest kimś niezwykłym. Przyłączyło się do niego około czterystu mężczyzn. Zabito go jednak, a wszyscy, którzy dali mu się przekonać, rozproszyli się i słuch o nich zagał. **37**Potem w czasie spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk⁴. On również pociągnął za sobą ludzi. Ale i on zginął, a wszyscy, którzy dali mu się przekonać,

1rozproszyli się. **38**Dlatego radzę wam: Zostawcie tych ludzi w spokoju i uwolnijcie ich. Bo jeśli jest to sprawa i wymysł ludzki, pójdzie w zapomnienie. **39**Jeśli jednak

rzeczywiście pochodzi od Boga, nie zdołacie ich zniszczyć, a z czasem może się okazać,

2że walczyliście z Bogiem”. I usłuchali go. **40**Przywołali apostołów i kazali ich wychłostać. Potem zabronili im przemawiać w imię Jezusa i uwolnili. **41**Oni opuścili

3więc miejsce posiedzeń Wysokiej Rady i cieszyli się, że mogli cierpieć z powodu tego imienia. **42**Codziennie nauczali w świątyni i po domach, głosząc Ewangelię o Chrystusie

Jezusie.

Wystąpienie Gamaliela. Trzy motywy skłoniły Gamaliela, aby zachęcić Żydów do głębokiej refleksji i przyjęcia postawy tolerancji: prawe sumienie, które nie pozwalało wydać wyroku skazującego bez udowodnienia winy, działalność i postawa apostołów oraz doświadczenie płynące z historii (przykłady Teodasa i Judasza Galilejczyka). Argumentacja Gamaliela opiera się na przekonaniu, że bulwersujące Żydów wydarzenia albo pochodzą od Boga, albo są tylko efektem działań ludzkich. Jako człowiek mądry i uczciwy, będąc reprezentantem faryzeizmu otwartego, dopuszcza możliwość interwencji Boga i dlatego przestrzega przed tym, aby przez złą interpretację faktów nie przeszkodzić Bożemu działaniu. Gamaliel nie przyznaje racji uczniom Jezusa w sposób bezpośredni. Zaleca raczej rozsądną ocenę sytuacji, ostrożność w wydawaniu sądów i powstrzymanie się od podejmowania pochopnych decyzji. Radość apostołów z doznawanych cierpień może być zrozumiała jedynie w świetle teologii cierpienia chrześcijanina, które jest kontynuacją cierpień Chrystusa (Łk 6,22-23). Taka postawa jest skutkiem przyjęcia darów Ducha Świętego.

3) Teodas - według Józefa Flawiusza, na-zwał siebie prorokiem i przyrzekał swoim zwolennikom, że podobnie jak Jozue przejdą suchą nogą przez Jordan. Nie jest jednak pewne, kiedy działał.

4) Judasz Galilejczyk - pochodził z Gaulanitydy. Wzniecił powstanie w Galilei z okazji zakończenia zarządzonego przez Kwiryniusza spisu ludności (6 r. po Chr.). Nawoływał do sprzeciwu wobec rozkazu legata Syrii.

1 Mt 15,13

2 2Krn 13,12; 2Mch 7,19

3 Mt 5,11; 1P 4,13

6

WYBÓR SIEDMIU

1 Był to czas, gdy powiększała się liczba uczniów¹. Helleniści zaczęli narzekać na Hebrajczyków². Twierdzili, że ich wdowy są niesprawiedliwie traktowane podczas codziennej posługi. **2** Wtedy Dwunastu zwołało zgromadzenie wszystkich uczniów i powiedziało: „Nie jest słuszne, abyśmy zaniedbywali głoszenie słowa Bożego, **1a** zajmowali się obsługiwaniem stołów. **3** Wybierzcie więc, bracia, siedmiu mężczyzn, cieszących się dobrą opinią, pełnych Ducha Świętego i mądrości! Im zlecimy to zadanie. **4** My zaś poświęcimy się wyłącznie modlitwie i służbie słowa”. **5** Wszyscy się z tym zgodzili. Wybrano Szczepana, człowieka pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa, a także Mikołaja, prozelitę z Antiochii³. **26** Zaprowadzono ich do apostołów, którzy modląc się, nałożyli na nich ręce⁴. **7** A słowo Boże rozszerzało się coraz bardziej. Zwiększała się też bardzo liczba uczniów w Jeruzalem. Uwierzyło nawet wielu kapłanów.

Wybór Siedmiu. Łukasz opisuje kolejny etap rozwoju struktury Kościoła jako odpowiedź na pojawiające się potrzeby młodej społeczności wierzących. Napięcia we wspólnocie dotyczące opieki nad wdowami, ujawniły poważniejszy konflikt. Było nim współistnienie w Kościele dwóch grup chrześcijan, posługujących się innymi językami i wywodzących się z różnych kręgów kulturowych: Hebrajczyków i hellenistów. Rozpoznanie zaistniałych trudności i próbę ich rozwiązania wspólnota podejmuje w sposób kolegialny. Efektem wspólnej refleksji jest decyzja Kościoła o ustanowieniu posługi, której celem będzie troska o dzieła chrześcijańskiej miłości. Problem ten poszerzył pole widzenia uczniów i pobudził ich inwencję do poszukiwania

Dzieje Apostolskie

nowych środków duszpasterskich, potrzebnych do zaspokojenia pojawiających się potrzeb. Przed podobną koniecznością dostosowania swojej struktury i metod działania do zmieniającej się rzeczywistości Kościół stawał wielokrotnie w ciągu wieków.

1) uczniów - tak chrześcijanie określali samych siebie (Dz 11,26).

2) Helleniści... Hebrajczyków - chrześcijańska wspólnota jerozolimska składała się z tych dwóch grup Żydów. Ci, których Łukasz nazywa hellenistami, pochodzili z diaspory, posługiwali się językiem greckim i czytali Pismo Święte w tłumaczeniu *Septuaginty* (LXX). Z racji swego pochodzenia i kontaktów ze światem poza żydowskim byli bardziej otwarci. Drugą grupę stanowili Żydzi nawróceni z tradycyjnego judaizmu, okreśłani przez Łukasza mianem Hebrajczyków. Pochodzili oni z Palestyny, mówili po aramejsku i czytali Biblię w języku hebrajskim. Ze względu na swoje środowisko i tradycje kulturowe przywiązywali większą wagę do wierności Prawu, co czyniło ich bardziej zamkniętymi i rygorystycznymi.

3) Siedmiu wymienionych mężczyzn nosi imiona greckie. Prawdopodobnie byli więc Żydami mówiącymi po grecku.

4) Gest nałożenia rąk często występuje w *Dziejach Apostolskich*. Jest połączony z udzieleniem Ducha Świętego, łaski, mocy lub władzy albo wiąże się z wysłaniem na pracę misyjną. Tradycyjnie uważano Siedmiu za pierwszych diakonów. Mogli to jednak być prezbiterzy, ponieważ stali na czele wyodrębnionej (greckojęzycznej) wspólnoty chrześcijańskiej, samodzielnie wyruszali na misje i zajmowali się posiłkami (co sugeruje, że towarzyszyła im Eucharystia).

1 Wj 18,17-23; 1Tm 3,8-10

2 Lb 27,18-20; 1Tm 4,14

DZIAŁALNOŚĆ I UWIĘZIENIE SZCZEPANA

8 Szczepan, napełniony łaską i mocą, czynił cuda i wielkie znaki wśród ludzi.

9 Niektórzy wystąpili przeciwko niemu. Pochodzili oni z synagogi wyzwoleńców⁵, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków oraz z Cylicji⁶ i Azji. Dyskutowali oni ze

1 Szczepanem. **10** Nie byli jednak w stanie sprostować mądrości i Duchowi, pod wpływem którego przemawiał. **11** Wtedy podstawili ludzi, którzy zeznali: „Słyszeliśmy, jak On wypowiadał bluźniercze słowa przeciwko Mojżeszowi i Bogu”. **12** W ten sposób podburzyli lud, starszych oraz nauczycieli Pisma. Zebrali się, pojmali go i zaprowadzili przed Wysoką Radę. **13** Tam również podstawili fałszywych świadków, którzy zeznali: „Człowiek ten ciągle występuje przeciwko świątyni i Prawu.

2 **14** Słyszeliśmy, jak mówił: «Jezus Nazarejczyk zniszczy to miejsce i zmieni zwyczaje, które przekazał nam Mojżesz»”. **15** A wszyscy, którzy znajdowali się w sali posiedzeń, widzieli, że ma twarz jakby oblicze anioła.

Działalność i uwięzienie Szczepana. Uderzające jest podobieństwo między prześladowaniem Szczepana, jednego z siedmiu wcześniej wybranych mężów, a męczeństwem Jezusa. Szczepan pełen zawierzenia Duchowi Świętemu, od którego czerpał moc do życia oddanego Bogu, oddaje życie w taki sam sposób, w jaki swoją Mękę podejmował Chrystus. Żydzi nie znaleźli argumentów, które pozwoliłyby im pokonać Szczepana w rzeczowej dyskusji. Nie posiadając wiarygodnych dowodów, postawili mu więc zarzut bluźnierstwa. Szczepan, podobnie jak Jezus, został fałszywie oskarżony, aresztowany i postawiony przed sądem.

5) synagogi wyzwoleńców - Żydzi bywali w tamtych czasach niewolnikami. Także oni, podobnie jak każda inna grupa społeczna, posiadali w Jerozolimie własną synagogę.

6) Cylicja - rzymska prowincja leżąca wzdłuż południowo-wschodniego wybrzeża Azji Mniejszej. Jej stolicą był Tars, rodzinne miasto Pawła.

1 Łk 21,15

7

SZCZEPAN PRZED WYSOKĄ RADĄ

1Wówczas najwyższy kapłan zapytał go: „Czy to prawda?”. 2A on odpowiedział: „Wysłuchajcie mnie, bracia i ojcowie! Bóg pełen majestatu ukazał się w Mezopotamii naszemu ojcu Abrahamowi, zanim ten zamieszkał w Charanie¹. 3Powiedział wtedy do niego: *Opuść swoją ziemię i rodzinę, idź do kraju, który ci wskażę.* 4On wyszedł z ziemi 1Chaldejczyków i zamieszkał w Charanie. Stamtąd po śmierci ojca Bóg kazał mu przenieść się do kraju, który obecnie zamieszkujecie. 5Nie dał mu jednak w posiadanie 2nawet kawałka tej ziemi. Przrzekł tylko, że da ją jemu i jego potomstwu, chociaż nie 3miał on jeszcze wtedy dziecka. 6Powiedział mu Bóg, że jego potomkowie przebywać będą na obcej ziemi. Jej mieszkańcy uczynią ich niewolnikami i będą ich uciskać przez 4czterysta lat. 7I Bóg powiedział: *Ja sam wymierzę karę ludowi, który ich uczyni niewolnikami. Wyjdą stamtąd i będą mnie czcili na tym miejscu.* 8Potem zawarł z 5Abrahamem przymierze obrzezania. I urodził mu się Izaak, a on ósmego dnia go obrzezał. Izaakowi urodził się Jakub, a Jakubowi dwunastu patriarchów.

69Patriarchowie zazdrościli Józefowi i sprzedali go do Egiptu. Lecz Bóg go nie opuścił. 710Wybawił go ze wszystkich nieszczęść. Dał mu mądrość i sprawił, że faraon, władca Egiptu, był dla niego życzliwy i ustanowił go namiestnikiem nad całym Egiptem i całym 8swoim dworem. 11Wtedy zapanowała wielka klęska głodu w Egipcie i Kanaanie. Ojcowie nasi nie mieli co jeść. 12Jakub dowiedział się jednak, że w Egipcie jest zboże i po raz pierwszy wysłał tam naszych przodków.

913Za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom. Wtedy faraon dowiedział się o 10jego pochodzeniu. 14Potem Józef posłał po swojego ojca Jakuba i całą rodzinę złożoną 11z siedemdziesięciu pięciu osób. 15Jakub przybył więc do Egiptu. Umarł tam on sam i 12nasi przodkowie. 16Przeniesiono ich do Sychem i pochowano w grobowcu, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora.

1317A gdy zbliżał się czas wypełnienia obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, naród bardzo się rozrósł i rozmnożył w Egipcie. 18Wtedy zaczął panować w Egipcie inny władca, który nie znał Józefa. 19Był wrogo nastawiony do naszego narodu i krzywdził 14naszych przodków. Zmuszał ich do porzucania swoich niemowląt, aby w ten sposób 15ginęły. 20Wówczas urodził się Mojżesz, który był miły Bogu. Przez trzy miesiące 16karmiono go w domu ojca. 21A gdy go porzucono, wzięła go córka faraona i przybrała go sobie za syna. 22Mojżesza wykształcono we wszystkich naukach egipskich. Był 17mocny w słowach i czynach. 23A gdy skończył czterdzieści lat, postanowił odwiedzić swoich rodaków. 24Wtedy zobaczył, jak jednego z nich krzywdzono. Broniąc go, zabił Egipcjanina. 25Sądził, że jego rodacy zrozumieją, iż Bóg za jego pośrednictwem przynosi im wybawienie. Ale oni nie zrozumieli.

1826Następnego dnia zobaczył, jak biją się między sobą i usiłował ich pogodzić. «Ludzie, przecież jesteście braćmi! - za-wołał - Dlaczego krzywdzicie się wzajemnie? ».

1927Lecz ten, który krzywdził drugiego, odepchnął go od siebie i powiedział: «*Kto ci dał władzę i uczynił cię sędzią nad nami?*

28*Czy mnie też chcesz zabić, jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina ?*». 29Gdy Mojżesz to usłyszał, uciekł i przebywał jako cudzoziemiec w kraju Madianitów², gdzie urodziło mu 20się dwóch synów. 30Po czterdziestu latach na pustyni pod górą Synaj ukazał mu się

Dzieje Apostolskie

anioł w ogniu płonącego krzewu. **31**Gdy Mojżesz to zobaczył, zdziwił się. Podeszedł bliżej, aby się dokładnie przyjrzeć i wtedy usłyszał słowa Pana:

2132*Ja jestem Bogiem twoich ojców; Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Wtedy Mojżesz przeraził się i nie miał odwagi dłużej się temu przyglądać.*

2233*A Pan mu powiedział: Zdejmij sandały z twoich nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.*

2334*Już się dosyć napatrzyłem na krzywdy mojego ludu w Egipcie i wysłuchałem jego skarg. Dlatego zstąpiłem, aby go uwolnić. Teraz więc podejdź, pošlę cię do Egiptu.*

2435*Tego Mojżesza, którego odrzucili, mówiąc: Kto ci dał władzę i uczynił cię sędzią?, Bóg uczynił przywódcą. Wysłał go jako wybawcę i dał mu do pomocy anioła, który*

25*objawił mu się w krzewie. 36*On wyprowadził ich, czyniąc cuda i znaki w Egipcie, nad Morzem Czerwonym i przez czterdzieści lat na pustyni.

2637*Tenże Mojżesz powiedział do Izraelitów: Bóg wzbudzi wam spośród was proroka podobnego do mnie.*

2738*On na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a zgromadzeniem naszych przodków. On również otrzymał słowa życia, aby je nam*

28*przekazać. 39*Ale nasi przodkowie nie chcieli go słuchać i odrzucili go, pragnąc wrócić

29*do Egiptu. 40*Powiedzieli do Aarona: *Zrób nam bogów, którzy by szli przed nami. Bo nie wiemy; co stało się z Mojżeszem, który nas wyprowadził z Egiptu.*

3041*Zrobili sobie wtedy cielca i złożyli ofiarę temu bożkowi. Cieszyli się dziełem swoich rąk. 42*Wtedy Bóg odwrócił się od nich i pozwolił im czcić gwiazdy niebieskie, jak napisano w księdze proroków:

31*Izraelici, czy to Mnie składaliście zwierzęta i ofiary podczas czterdziestoletniego pobytu na pustyni?*

43*Nie, lecz obnosiliście namiot Molocha³, gwiazdę bożka Refana⁴,*

- te wyobrażenia, które uczyniliście, aby im oddawać cześć.

Dlatego przesiedle was poza Babilon.

3244*Nasi przodkowie mieli na pustyni Namiot Przymierza. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, kazał mu go uczynić według ukazanego mu wzoru.*

3345*Nasi przodkowie przejęli go i pod wodzą Jozuego wniesli do ziemi, z której Bóg przed nimi wypędził pogan. Tam namiot pozostał aż do czasów Dawida.*

3446*Jego Bóg obdarzył łaską, a on prosił, aby mógł zbudować świątynię dla domu Jakuba. 47*Jednak dopiero Salomon wybudował mu dom.

3548*Ale Bóg Najwyższy nie mieszka w budowlach wzniesionych przez człowieka, jak mówi prorok:*

3649*Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem stóp moich.*

Jakiż dom możecie Mi zbudować - mówi Pan, i gdzie jest miejsce, w którym miałbym odpocząć?

50*Przecież to wszystko uczyniła moja ręka.*

51*Ludzie twardego karku, opornych serc i uszu⁵! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu! Postępujecie jak wasi przodkowie! 52*Którego z proroków nie prześladowali wasi przodkowie? Zabili tych, którzy zapowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wy zdradziliście Go i zabiliście.

3753*Otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, ale nie przestrzegaliście go".*

Szczepan przed Wysoką Radą. Mowa Szczepana przed Wysoką Radą jest najdłuższą z mów zawartych w *Dziejach Apostolskich*. Sytuacja, w której znalazł się Szczepan (Dz 6,11.13n), wskazuje, że powinna to być mowa obronna, tymczasem w ogóle nie odnosi się on do zarzutów

stawianych mu przez oskarżycieli. Wspominając dawne relacje między Bogiem i Jego ludem, opowiada historię „ojców”, aby wskazać, jakie dzisiaj są oczekiwania Boga względem Żydów i innych narodów. Zaczynając od Abrahama, ojca ludu, przedstawia dokonujący się pośród prób i ucisków proces wzrastania Izraela, który urzeczywistniał się za sprawą wybitnych przywódców, takich jak Józef czy Mojżesz. Kluczową część mowy rozpoczyna od ukazania postaci i historii Mojżesza jako zapowiedzi Jezusa, Jego uczniów i samego Szczepana. Podobnie jak kiedyś przodkowie, wybierając bałwochwalstwo, zdradzili Mojżesza, tak obecni przywódcy żydowscy odrzucają zapowiedzianego przez niego Proroka. Na podstawie słów proroka Amosa (ww. 42n) Szczepan stwierdza, że nieposłuszeństwo ludzi, nie jest jednak w stanie zniweczyć Bożego planu miłości wobec rodu Abrahama (Ps 106,19-23; Iz 41,8). To obszerne wprowadzenie historyczne służy Szczepanowi do postawienia zarzutów tym, którzy go oskarżali, i skarcenia ich w typowym dla proroków stylu (ww. 51-53). Szczepanowi zarzucano występowanie przeciwko świątyni (Dz 6,14), miejscu przebywania Boga. W przekonaniu Żydów kiedyś miejscem odpoczynku Boga (w. 49) był Namiot Przymierza, a obecnie jest to wybudowana przez Salomona świątynia. Szczepan, powołując się na proroka Izajasza, tłumaczy, że Bóg nie może mieszkać w budowlach wzniesionych przez człowieka. Dla Żydów, przekonanych, że jako naród wybrany mają zagwarantowaną wyłączność na kontakt z Bogiem, był to temat bardzo drażliwy. Widząc natomiast jak chrześcijaństwo otwiera się na inne narody, a przy tym powołuje się na słowa Jezusa o zburzeniu świątyni i o nowym Prawie, postrzegali je jako bluźniercze odstępstwo od wiary żydowskiej. W ocenie Szczepana to właśnie postępowanie Żydów uderza w świątynię i w otrzymane od aniołów Prawo (w. 53), gdyż nie przyjęli zapowiadanego przez nie Jezusa - Sprawiedliwego.

- 1) Szczepan odwołuje się do pozabiblijnej tradycji, znanej z pism Filona, gdyż według Rdz 11,31 objawienie to miało miejsce właśnie w Charanie.
- 2) *Madianici* - nomadzi żyjący na terytorium południowej Palestyny. Odznaczali się wyższym niż inne plemiona nomadów rozwojem cywilizacyjnym. Zajmowali się hodowlą wielbłądów, ale także handlem.
- 3) *Moloch* - bóstwo nieba i słońca, czczone przez dawnych mieszkańców Kanaanu.
- 4) *Refan* - nazwa bożka Saturna (za *Septuagintą*, greckim przekładem ST), którego kult Izraelici przejęli od Egipcjan. W *Księdze Amosa* nosi imię Kijjun (Am 5,26n).
- 5) *opornych serc i uszu* - dosł. *nieobrzezanych serc i uszu*. Obrzezanie było znakiem przynależności do narodu wybranego (Rdz 17,9-14). Izraelici zostają oskarżeni, że przymierze z Bogiem jest dla nich tylko czymś zewnętrznym i nie wyraża się w słuchaniu słowa Bożego i w życiu zgodnie z Jego wolą (Rz 2,25-29; por. np. Pwt 10,16+).

1 Rdz 11,31; 12,4; Rdz 12,1	13 Wj 1,7-8	26 Pwt 18,15
2 Rdz 12,7; 13,15; 15,18; 17,8	14 Wj 1,10n.22	27 Wj 19,1-20,17; Pwt 5,1-33
3 Rdz 15,13	15 Wj 2,3-10; Hbr 11,23	28 Lb 14,3
4 Rdz 15,14; Wj 3,12	16 Wj 2,3-10	29 Wj 32,1
5 Rdz 17,10-14; 21,4	17 Wj 2,11-15.21n	30 Wj 32,2-6
6 Rdz 37,11,28; 39,2.21	18 Wj 2,13	31 Am 5,25-27
7 Rdz 41,39-41	19 Wj 2,14n	32 Wj 25,9
8 Rdz 41,57; 42,1n	20 Wj 3,1-10	33 Joz 3,14-17
9 Rdz 45,1.16	21 Wj 3,6	34 2Sm 7,12-16; 1Krl 6,2; 8,19-20
10 Rdz 45,9n.17n	22 Wj 3,5	35 Hbr 9,11
11 Rdz 46,1-7; 49,33	23 Wj 3,7; 3,8	36 Iz 66,1n
12 Rdz 23,3-16; 33,19; Rdz 50,7-13; Joz 24,32	24 Wj 2,14	37 Ga 3,19; Hbr 2,2
	25 Wj 7,3.10; 14,21; Lb 14,33	

MĘCZEŃSTWO SZCZEPANA

54Gdy oni usłyszeli te słowa, wpadli w gniew i zgrzytali na niego zębami. 55Lecz on pełen Ducha Świętego spojrzał w niebo. Ujrzał majestat Boga i Jezusa po prawej stronie Boga. 56Powiedział wówczas: „Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego stojącego po

prawej stronie Boga". 57A oni głośno krzyczeli i zatykali sobie uszy. Rzucili się na niego wszyscy razem i 58wyprowadzili go za miasto. Tam go kamienowali⁶. A świadkowie złożyli swoje płaszcze przed młodzieńcem o imieniu Szaweł⁷. 59Kamienowali Szczepana, który modlił się: „Panie Jezu! Przyjmij mego ducha”. 60Padając na kolana, 2zawołał głośno: „Panie, nie obciążaj ich tym grzechem!”. Po tych słowach skonał.

Męczeństwo Szczepana. Męczeństwo Szczepana nie mogło być dla uczniów Jezusa zaskoczeniem. Doświadczył on bowiem tego, co Nauczyciel zapowiadał wszystkim swoim naśladowcom (Łk 9,23n; 21,12-19). Śmierć Szczepana dopełniła jego podobieństwa do Chrystusa: przyjął ją w taki sam sposób, umierał ze słowami przebaczenia na ustach jak Jezus. Bóg odsłonił przed konającym Szczepanem wizję nieba, czym upewnił go, że umierając za Chrystusa, dostąpi pełni zbawienia. Określenie *Syn Człowieczy* (w. 56) Jezus często odnosił do siebie. Oznacza ono Jego boskie pochodzenie, wskazuje na Niego jako jedynego Zbawiciela oraz jest zapowiedzią Jego powrotu na ziemię, aby sądzić wszystkich.

6) kamienowali - podjęcie przez Żydów i Wysoką Radę decyzji o ukamienowaniu Szczepana bez jej zatwierdzenia przez rzymskiego prokuratora było możliwe dopiero po odwołaniu Poncjusza Piłata, gdy czasowo zarządzał Judeą przyjazny Żydom Witeliusz, legat Syrii. Męczeństwo Szczepana mogło więc mieć miejsce w 36 r. po Chr.

7) młodzieńcem... Szaweł - określenie Pawła tym mianem wskazuje, że miał on mniej niż 30 lat. Imię Szaweł odpowiada hebr. *Saul*.

1 Dn 7,13; Mt 26,64

2 Łk 23,34

8

1A Szaweł uważał to zabójstwo za słuszne.

SZAWEL PRZEŚLADOWCĄ KOŚCIOŁA

Zaczął się wtedy gwałtowne prześladowanie Kościoła w Jerozolimie. Dlatego wszyscy wierzący, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po terenach Judei i Samarii.

2Pobożni ludzie, opłakując śmierć Szczepana, pochowali go.

3A Szaweł niszczył Kościół. Wpadał do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał ich do więzienia.

Szaweł prześladowcą Kościoła. Łukasz wyraźnie wskazuje, że głównym sprawcą prześladowania wspólnoty chrześcijan w Jerozolimie jest Szaweł, który sam niejednokrotnie potwierdzi to w swoich późniejszych wystąpieniach (Dz 9,1-2.4n.13n.21; 22,4-6.19n; 26,9-12; 1Kor 15,9; Ga 1,13n.23; Flp 3,6; Hm 1,13-16). Jako gorliwy faryzeusz był wrogo nastawiony do nowej religii, uważając ją za szkodliwą sektę. Szaweł bez żadnych ustępstw i kompromisów nad życie cenił swoją wiarę. Dlatego kiedy pojawiła się „herezja” głosząca, że zbawienia nie uzyskuje się przez wypełnianie Prawa, lecz jest ono owocem przelanej krwi ukrzyżowanego Jezusa, czuł się zmuszony wystąpić w jej obronie (Dz 4,12). Wspominając o udziale Szawła w kamienowaniu Szczepana (Dz 7,58; 8,1) i niszczeniu Kościoła (w. 3), Łukasz podkreśla niezwykłą zawziętość prześladowcy, którą przewyższał swoich współwyznawców (Ga 1,13n).

1 Ga 1,13; 1Kor 15,9; Flp 3,6

MISJA W JUDEI I SAMARII

GŁOSZENIE EWANGELII W SAMARII

4Ci, którzy się rozproszyli, w różnych miejscach głosili Ewangelię. **5**Filip¹ udał się do Samarii² i jej mieszkańcom mówił o Chrystusie. **6**Łąki gromadziły się wokół niego i słuchały go z uwagą, ponieważ widziały znaki, które czynił. **7**Bo z wielu opętanych wychodziły z krzykiem duchy nieczyste. Wielu też ludzi sparaliżowanych i kalekich zostało uzdrowionych. **8**Wielka radość zapanowała w tym mieście. **9**Od dawna mieszkał tam człowiek o imieniu Szymon. Zajmował się magią i wprawiał w zdumienie mieszkańców Samarii. Podawał się za kogoś niezwykłego. **10**Poważali go wszyscy, zarówno młodzi, jak i starzy. Mówili, że w tym człowieku objawia się wielka moc Boża. **11**Garnęli się do niego, bo już od dłuższego czasu zadziwiał ich magicznymi sztuczkami. **12**Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił Ewangelię o królestwie Bożym i imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. **13**Uwierzył nawet sam Szymon i przyjął chrzest. Nie odstępował od Filipa i dziwił się cudom i znakom, jakich on dokonywał. **14**Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się o tym, że mieszkańcy Samarii przyjęli słowo Boże. Wysłali więc do nich Piotra i Jana. **15**A oni przyszli i modlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego. **16**Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa³. **17**Nakładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. **18**A kiedy Szymon⁴ zobaczył, że przez nałożenie rąk apostołowie udzielają Ducha Świętego, przyniósł pieniądze **19**i poprosił: „Dajcie i mnie taką moc, abym, nakładając ręce, rozdzielał wszystkim Ducha Świętego”. **20**Piotr odpowiedział: „Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą. Sądziłeś, że można kupić dar Boży. **21**Nie będziesz miał nic wspólnego z tym dziełem, gdyż nie jesteś uczciwy wobec Boga. **22**Odwróć się od grzechu i proś Pana, a może ci przebaczy twoje pragnienie. **23**Widzę bowiem, że jesteś bardzo zły i trwasz w więzach nieuczciwości”. **24**Wtedy Szymon zaczął prosić: „Błagajcie za mną Pana, aby nie spotkało mnie to, o czym mówiliście”. **25**Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pana, wyruszyli w drogę powrotną do Jerozolimy i w wielu miejscowościach samarytańskich głosili Ewangelię.

Głoszenie Ewangelii w Samarii. Łukaszczyński opis wydarzeń jest rekonstrukcją literacko-teologiczną, w której wybiera on tylko niektóre fakty i porządkuje je w taki sposób, aby uwydatnić ich znaczenie teologiczne. Zintensyfikowane po śmierci Szczepana prześladowanie Kościoła jerozolimskiego sprawiło, że odkrył on swój wymiar misyjny. Szykanowani chrześcijanie rozpraszają się po wioskach Judei i Samarii i tam zaczynają prowadzić dzieło ewangelizacji. Co ciekawe, dokonuje się to bez udziału apostołów (Dz 8,1b), którym została powierzona ta misja. Autor zwraca szczególną rolę na działalność Filipa, jednego z Siedmiu wybranych do obsługi stołów (Dz 6,2). Sukces misji Filipa w Samarii - nie tylko w mieście, ale i w całym regionie - musiał nosić w sobie znamiona czegoś niezwykłego, skoro na wieść o nim apostołowie delegują Piotra i Jana, aby osobiście zweryfikowali zaistniałe fakty. W Samarii ma miejsce zbiorowe doświadczenie Ducha Świętego. Towarzyszyły mu cudowne znaki analogiczne do tych, które widziano w Jerozolimie w dniu Pięćdziesiątnicy (Dz 2,14). Doświadczenie to jest różne od indywidualnego daru Ducha Świętego otrzymywanego podczas chrztu. Dlatego autor pisze, że wcześniej Duch *na żadnego* z mieszkańców Samarii *jeszcze nie zstąpił* (w. 16). Historia Szymona maga jest kolejnym przykładem wystawiania Boga na próbę (ww. 9-24). Jego nawrócenie okazuje się nieszczerze, powierzchowne i jest jedynie wynikiem zauroczenia cudami dokonywanymi przez Filipa. Szymon chce kupić od Piotra władzę udzielania Ducha Świętego. Tak jak szatan w czasie kuszenia Jezusa uzurpował sobie władzę nad rzeczami i osobami (Łk 4,6), tak on domaga się władzy dysponowania Duchem Świętym (w. 18). Tymczasem Duch jest darem Zmartwychwstałego dla Kościoła, a nie „towarem”, który można nabyć za pieniądze.

- 1) Filip - jeden z Siedmiu. Nie chodzi o apostoła o tym imieniu (Dz 21,8).
- 2) Samaria - chodzi o miasto, a nie o region o tej samej nazwie (zob. *Słownik*).
- 3) W *Dziejach Apostolskich* na określenie chrztu używa się albo samego gr. czasownika *baptizo* (Dz 2,41; 8,12.13.38; 9,18; 10,47n; 16,15.33; 18,8; 19,3; 22,16), albo łączy się go z formułą w imię Jezusa Chrystusa (Dz 2,38; 10,48) lub w imię Pana Jezusa (Dz 8,16; 19,5).
- 4) Od imienia tego Szymona pochodzi słowo „symonia”, czyli kupczenie rzeczami świętymi. Starożytni chrześcijanie uważali Szymona Maga za twórcę herezji gnostycznej.

NAWRÓCENIE DWORZANINA ETIOPSKIEGO

26 Anioł Pański powiedział Filipowi: „Idź około południa na drogę prowadzącą z Jeruzalem do Gazy⁵. Jest ona pusta”. 27A on poszedł. Właśnie wtedy przejeżdżał tamtędy Etiopczyk, wysoki urzędnik zarządzający skarbem królowej Etiopii, Kandaki⁶. 1Przybył on do Jeruzalem, aby oddać cześć Bogu. 28Jechał na wozie i czytał proroka Izajasza. 29Duch zaś powiedział do Filipa: „Podejdź i uchwyc się jego wozu!”. 30Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza. Zapytał więc: „Czy rozumiesz, co czytasz?”. 31A on odpowiedział: „Jakże mogę zrozumieć, skoro nikt mi tego nie wyjaśnił?”. Zaprosił więc Filipa, aby usiadł obok niego. 32A czytał następujący fragment Pisma:
*Prowadzą go jak owcę na zabicie,
a On jak baranek gdy go strzygą,
milczy i nie otwiera ust swoich.*
33Został poniżony i wyjęty spod prawa.
*Któż może opowiedzieć o Jego pokoleniu,
skoro Jego życie zabrane zostało z ziemi⁷?*
34A urzędnik zapytał Filipa: „Powiedz mi, proszę, o kim pisze prorok? O sobie samym czy też o kimś innym?”. 35Wtedy Filip, wychodząc od przeczytanego tekstu Pisma, opowiedział mu Ewangelię o Jezusie. 36W czasie dalszej podróży przybyli nad jakąś wodę. Wtedy urzędnik powiedział: „Patrz! Woda. Co przeszkadza, bym został ochrzczony?”. [37]⁸ 38Kazał zatrzymać wóz i obaj - Filip i urzędnik - zeszli do wody. Tam Filip go ochrzcił. 39A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa. Urzędnik już go więcej nie zobaczył. Z radością wyruszył w dalszą drogę. 40Filip zaś znalazł się w Azocie⁹. Głosił Ewangelię w wielu miastach i dotarł aż do Cezarei¹⁰.

Nawrócenie dworzanina etiopskiego. Urzędnik etiopski pojawia się tutaj nie bez powodu. W czasach, kiedy powstawały *Dzieje Apostolskie*, Etiopia była utożsamiana z krańcami ziemi. Tak wypełnia się kierunek rozprzestrzeniania się Ewangelii wskazany przez Zmartwychwstałego Jezusa (Łk 1,8). Po Żydach i Samarytanach w dziele ewangelizacji przychodzi więc kolej na tzw. *bojących się Boga* (Dz 13,16). Byli to ludzie uznający wartość wiary żydowskiej, którzy jednak nie przyjęli jej jeszcze w pełni. Reprezentantem tego środowiska jest właśnie etiopski dworzanin, któremu bliska była wiara żydowska, chociaż należał do innej kultury i tradycji. Dialog Filipa z Etiopczykiem przekształca się w katechezę. Pod względem struktury scena ta przypomina Łukaszkową opowieść o uczniach z Emaus (Łk 24,13-35). W obu historiach ich bohaterowie są w drodze. W czasie podróży dołącza do nich ktoś nieznajomy, kto wyjaśnia im Pisma i przyjmując ich zaproszenie, dokonuje sakramentalnego znaku (łamanie chleba, chrzest), po czym znika. Całe to wydarzenie ujęte zostało w klamrę wyraźnego wskazania na działanie Ducha Świętego, który każe Filipowi przyłączyć się do karawany (w. 29), a potem porywa go, by postawić w nowym miejscu apostołowania (w. 39). Zgodnie z zapowiedzią Jezusa, dzieło ewangelizacji dokonywało się i jest kontynuowane mocą Ducha Świętego (Dz 1,8).

5) Gaza - miasto kananejskie położone w południowo-zachodniej Palestynie, przy ważnym handlowym i wojskowym szlaku prowadzącym z Egiptu do Syrii. Podbita przez Aleksandra stała się jednym z ważniejszych miast hellenistycznych.

6) Kandake - nie jest to imię, ale tytuł oznaczający królową Etiopii.

7) Iz 53,7n (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

8) Starożytne tłumaczenia i niektóre późne rękopisy greckie dodają werset 37: *Odpowiedział Filip: „Można, jeśli wierzysz z całego serca A urzędnik rzekł: „Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym”*. Zostały one zaczerpnięte ze starej formuły chrzcielnej i wprowadzone do tekstu *Dziejów Apostolskich*.

9) Azot - starożytne miasto filistyńskie Aszdod (1Sm 5,1-7).

10) Cezarea - zwana Nadmorską, miasto leżące nad Morzem Śródziemnym na południe od góry Karmel.

1 Iz 18,7

2 Rz 10,14

9

1NAWRÓCENIE I POWOŁANIE SZAWŁA

2 Szaweł natomiast wciąż pałał nienawiścią i chęcią mordowania uczniów Pana. Poszedł więc do najwyższego kapłana **2i** poprosił o listy polecające¹ do synagog w Damaszku². Chciał bowiem odszukać zwolenników tej drogi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, aby ich pojmać i przyprowadzić do Jeruzalem. **3** Był właśnie w podróży i zbliżał się już do Damaszku, gdy nagle poraziło go światło z nieba. **4** Upadł na ziemię i usłyszał słowa: „Szawle, Szawle! Dlaczego Mnie prześladujesz?”. **5** A on zapytał: „Kim jesteś, Panie?”. I usłyszał: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. **6** Wstań i idź do miasta. Tam dowiesz się, co masz czynić”. **7** A ludzie, którzy z nim podróżowali, oniemieli ze zdumienia, gdyż słyszeli głos, lecz nikogo nie widzieli. **8** Szaweł podniósł się z ziemi. Otworzył oczy, ale nic nie widział. Trzymając go za ręce, doprowadzili go do Damaszku. **9** Tam przez trzy dni nic nie widział. Nie jadł też ani nie pił. **10** Przebywał zaś w Damaszku pewien uczeń o imieniu Ananiasz. Pan powiedział do niego w widzeniu: „Ananiaszu!”. A on odpowiedział: „Słucham, Panie!”. **11** Pan mu rozkazał: „Idź natychmiast na ulicę Proszą i odszukaj w domu Judy Szawła z Tarsu. On modli się w tej chwili”. **12** A Szaweł miał widzenie. Ujrzał Ananiasza, który wchodzi do domu i kładzie na nim ręce, aby odzyskał wzrok. **13** Wówczas Ananiasz odrzekł: „Słyszałem od wielu ludzi, ile zła wyrządził ten człowiek Twoim świętym³ w Jeruzalem. **14** Otrzymał on od wyższych kapłanów pełnomocnictwo, aby także tutaj więzić tych, którzy wyznają Twoje imię”. **15** Lecz Pan mu odpowiedział: „Idź! Wybrałem go sobie za narzędzie. On zanieś moje imię do pogan i królów, i narodu izraelskiego. **16** Objawię mu także, jak wiele będzie musiał wycierpieć z powodu mego imienia”. **17** Wówczas Ananiasz poszedł. Wszedł do owego domu, położył na niego ręce i powiedział: „Szawle, bracie! Pan Jezus, który ukazał ci się w czasie podróży, przysłał mnie do ciebie, abys odzyskał wzrok i aby nappełnił cię Duch Święty”. **18** A natychmiast jakby łuski spadły mu z oczu i znów zaczął widzieć. Potem wstał i przyjął chrzest. **19** A następnie wzmocnił się, spożywając posiłek.

Nawrócenie i powołanie Szawła. Wydarzenie pod Damaszkiem należy do najważniejszych w historii pierwotnego chrześcijaństwa. Dla samego Szawła nie jest ono przypadkowym faktem, ale integralną częścią planu Boga, który w tajemniczy sposób prowadzi go swoją opatrnością

Dzieje Apostolskie

drogą (Ga 1,15). Zdarzenie pod Damaszkiem ściśle jest podporządkowane posłudze ewangelizacyjnej, gdyż Szaweł właśnie wtedy otrzymuje mandat prorocki, na mocy którego miał stać się głosicielem i świadkiem Jezusa (Dz 9,15; 22,15; 26,17n). Prześladowca Kościoła staje się apostołem Chrystusa. Nie jest to więc jedynie zawrócenie Szawła z błędnej drogi sprzeciwu wobec Jezusa, ale przede wszystkim powołanie go na Apostoła Narodów. Znaczenie powołania Szawła podkreśla fakt zastosowania przez Łukasza reguły historiograficznej, polegającej na trzykrotnym powtórzeniu opisu tego samego wydarzenia: raz w trzeciej osobie (Dz 9,1-19) i dwukrotnie w formie opowiadania autobiograficznego (Dz 22,6-16 i 26,12-18). Choć opisy te różnią się szczegółami wynikającymi z kontekstu, to jednak interpretacja samego wydarzenia pozostaje niezmienna.

1) listy polecające - nie można potwierdzić, jakoby najwyższy kapłan, który był przewodniczącym Wysokiej Rady, posiadał jurysdykcję nad Żydami mieszkającymi w diasporze, czyli w żydowskiej społeczności poza Palestyną. Być może chodziło o uwiarygodnienie osoby Szawła, który mógł podjąć swoją działalność jedynie za zgodą lokalnych władz żydowskich.

2) Damaszek - miasto w Syrii, położone ok. 100 km na wschód od Morza Śródziemnego. Według badań archeologów jedno z najstarszych miejsc zamieszkałych przez ludzi.

3) świętym - jest to jedno z określeń wy-znawców Jezusa. Dość rzadko występuje w tej księdze (Dz 9,32.41; 26,10.18), natomiast często pojawia się w pismach Pawła (np. Rz 1,7; 1Kor 1,2; 6,1n; 14,33). Podkreśla ono przynależność chrześcijan do wspólnoty mesjańskiej (1P 2,9).

1 Dz 22,3-21; 26,12-19

2 Ga 1,12-17

SZAWEL W DAMASZKU

1Przez kilka dni pozostał u uczniów w Damaszku. **20**Zaraz potem zaczął nauczać w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. **21**Wszyscy, którzy go słuchali, byli tym **2**zaskoczeni i pytali: „Czyż nie jest to ten sam człowiek, który w Jeruzalem prześladował wyznawców Jezusa? Czyż nie przybył także tutaj po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić przed wyższych kapłanów?”. **22**A Szaweł coraz bardziej się umacniał i wywoływał zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc, że Jezus jest Chrystusem. **23**Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zabić. **24**Szaweł dowiedział się jednak o ich zamiarze. A ponieważ oni dniem i nocą strzegli bram miasta, **3**aby go zabić, **25**w nocy uczniowie spuścili go w koszu z murów miasta.

Szaweł w Damaszku. Mało jest informacji dotyczących czasu, w którym Szaweł dojrzewał w wierze i przygotowywał się do dzieła ewangelizacji. Oprócz relacji Łukasza, mamy jeszcze krótkie świadectwo samego Szawła zawarte w Ga 1,15-18. W obu tych pismach mowa jest o jego nauczaniu w synagogach Damaszku. Apostoł od samego początku przyjmuje strategię ewangelizacyjną, polegającą na głoszeniu Ewangelii najpierw Żydom w synagogach, a następnie poganom. Początkowe zdziwienie Żydów, którzy nie zdawali sobie sprawy z cudownej przemiany Szawła (w. 21), przerodziło się w pragnienie wyrzucenia go z miasta i stracenia. Głównym motywem tej niechęci było przepowiadanie Szawła o Jezusie jako Zbawicielu, obiecanym Chrystusie. Uznanie tego, co głosił Szaweł, oznaczałoby dla Żydów przyjęcie Jezusa i Jego Ewangelii w miejsce świątyni i Prawa, a na tych dwóch fundamentach opierał się przecież judaizm.

1 Ga 1,13-19; 2Kor 11,32n

2 Ga 1,13.23

3 2Kor 11,32n

SZAWEL W JEROZOLIMIE

Dzieje Apostolskie

26Kiedy przybył do Jeruzalem, chciał przyłączyć się do uczniów. Ale wszyscy się go bali, gdyż nie wierzyli, że naprawdę został uczniem. **27**Dopiero Barnaba przyjął go i zaprowadził do apostołów. Opowiedział im, jak w czasie podróży ujrzał Pana i co mu powiedział. A także o tym, jak w Damaszku z wielką odwagą nauczał w imię Jezusa. **28**Od tej chwili przebywał z nimi w Jeruzalem i śmiało przemawiał w imię Pana. **29**Nauczał i rozprawiał też z hellenistami⁴, którzy jednak usiłowali go zgładzić. **30**Lecz gdy bracia dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu⁵. **31**A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i wzrastał w bojaźni Pańskiej. I wzmacniał się pociechą Ducha Świętego.

Szawel w Jerozolimie. Nieufność i podejrzliwość wspólnoty jerozolimskiej wobec odmienionego Szawła jest w pełni uzasadniona. Nie poznał on Jezusa w czasie Jego ziemskiego życia, nie przeżył doświadczenia Pięćdziesiątnicy, a ponadto nosi na sobie piętno prześladowcy Kościoła. Dzięki Barnabie Szawel zostaje jednak przyjęty przez wspólnotę, która nie rozumiała tego zamysłu Boga (w. 15). Od tej pory zyskuje on coraz większą wiarygodność i odwagę głosi Ewangelię. Pomaga mu w tym jego wszechstronne wykształcenie, kształtowane w trzech kulturach: żydowskiej, greckiej i rzymskiej, a także jego temperament, odwaga i zaradność. W celu uniknięcia zagrożenia ze strony niechętnych mu hellenistów, zostaje wysłany do rodzinnego Tarsu, gdzie przebywa około 10 lat.

4) helleniści - zob. Dz 6,1+.

5) Tars - stolica Cylicji. Rodzinne miasto Pawła (Dz 22,3), do którego apostoł wrócił po przyjęciu chrztu i gdzie przebywał przez kilka lat, zanim podjął dzieło misyjne (Dz 11,25; Ga 1,21).

1 Ga 1,18n

UZDROWIENIE ENEASZA

32Piotr odwiedzał wszystkich. Przyszedł też do świętych mieszkających w Liddzie⁶. **33**Spotkał tam człowieka o imieniu Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat nie wstawał z łóżka. **34**Piotr mu powiedział: „Eneasz, Jezus Chrystus uzdrawia cię. Wstań i pościel łóżko!”. A on natychmiast wstał. **35**Wszyscy zaś mieszkańcy Liddy i Saronu⁷, którzy to widzieli, nawrócili się do Pana.

Uzdrowienie Eneasz. W tym miejscu rozpoczyna się część *Dziejów Apostolskich* poświęcona Piotrowi. Do tej pory był on ukazywany jako człowiek zatroskany wyłącznie o wspólnotę jerozolimską, a święte miasto opuszczał jedynie w celach duszpasterskich, aby potwierdzić misję Filipa (Dz 8,14-16) lub odwiedzić świętych, czyli wierzących chrześcijan (ww. 32-35). Piotr dostrzega codzienne potrzeby ludzi i ich choroby i stara się im zaradzić poprzez cuda dokonywane mocą Jezusa. W ten sposób umacnia wiarę braci (ww. 35.42; por. Łk 22,32). Nie prowadził zatem działalności misyjnej w sensie ścisłym. Także podróży do Jafy (Dz 9,36-39a) nie podjął z własnej inicjatywy. Można więc odnieść wrażenie, że Duch Święty stale musiał przełamywać jego zahamowania.

6) Lidda - miasto położone 20 km na południowy wschód od Jafy, w ST nosi nazwę Lod. Zostało spalone przez wojska rzymskie zdążające do Jerozolimy podczas wojny Żydów z cesarstwem (66-70 r. po Chr.).

7) Saron - urodzajna nizina rozciągająca się wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, od Jafy do Cezarei u podnóża góry Karmel.

WSKRZESZENIE TABITY

36W Jafie⁸ mieszkała uczennica imieniem Tabita, to znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i pomagała ubogim.

37Właśnie w tym czasie zachorowała i umarła. Obmyto jej ciało i położono w pokoju na piętrze. **38**Lidda znajdowała się blisko Jafy. Uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr. Wysłali więc dwóch ludzi i prosili: „Przyjdź szybko do nas!”. **39**Piotr zaraz poszedł z nimi. Gdy zaprowadzono go na piętro, podeszły do niego wdowy i, płacząc, pokazały mu płaszcze i tuniki, które zrobiła im Gazela.

40Piotr wyprosił stamtąd wszystkich, upadł na kolana i modlił się. Potem powiedział: „Tabito, wstań!”. Ona otworzyła oczy, spojrzała na Piotra i usiadła.

41A On podał jej rękę i podniósł ją. Potem zawołał świętych oraz wdowy i pokazał im, że ona żyje. **42**Wiadomość o tym rozeszła się po całej Jafie i wielu uwierzyło w Pana.

43Piotr zaś jeszcze przez dłuższy czas pozostał w Jafie w domu garbarza Szymona.

Wskreszenie Tabity. W Ewangeliach określenie uczniów Chrystusa odnoszone jest tylko do mężczyzn. Nazwanie Tabity uczennicą (w. 36) wskazuje na to, że kobiety odgrywały coraz większą rolę we wspólnocie chrześcijan i uczestniczyły w dziele ewangelizacji.

8) Jafa - ważne miasto portowe Palestyny, obecnie jedno z przedmieść Tel Awiwu.

1 Łk 12,33

2 Mk 5,40n

10

POCZĄTEK MISJI WŚRÓD POGAN

WIDZENIE KORNELIUSZA

1W Cezarei¹ mieszkał pewien człowiek imieniem Korneliusz, dowódca oddziału zwanego italskim. **2**Był pobożny i bogobojny, on i cała jego rodzina. Wspomagał wielu biednych i nieustannie modlił się do Boga. **3**Pewnego dnia około godziny dziewiątej miał widzenie. Zobaczył anioła Pańskiego, który przyszedł do niego i powiedział:

„Korneliuszu!”. **4**A on przyjrzał mu się i ze strachem zapytał: „Panie, o co chodzi?”. On odpowiedział: „Bóg usłyszał twoje modlitwy i widzi pomoc, jakiej udzielasz biednym.

5Poślij teraz ludzi do Jafy i sprowadź Szymona zwanego Piotrem! **6**Jest on gościem garbarza Szymona. Jego dom znajduje się nad morzem”. **7**Kiedy anioł odszedł, Korneliusz zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza, który mu podlegał.

8Wyjaśnił im wszystko i wysłał do Jafy.

Widzenie Korneliusza. Poprzedzające ten opis dwa wydarzenia: uzdrowienie Eneasza i wskreszenie Tabity były przygotowaniem do przedstawienia dokonującego się w mentalności Piotra przełomu w rozumieniu uniwersalizmu Ewangelii i Kościoła (Dz 10,1 - 11,18). Widzenie Korneliusza otwiera nową, część *Dziejów Apostolskich*, bardzo ważną dla ich struktury. W części tej wspólnota chrześcijan, dzięki interwencji Ducha Świętego, otwiera się i przyjmuje do siebie także pogan, którzy uwierzyli w Jezusa. Łukasz opisuje tu trzy różne nawrócenia: pogańskiego setnika Korneliusza, który wyznaje wiarę i przyjmuje chrzest (Dz 10,48), Piotra (Dz 10,34) i całą wspólnotę (Dz 11,18).

1) Cezarea - zob. Dz 8,40+.

WIDZENIE PIOTRA

9Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, Piotr wyszedł na taras domu, aby się modlić. Było to około południa. **10**Odczuwał jednak głód i chciał coś zjeść. W czasie gdy przygotowywano mu posiłek, miał widzenie.

11Zobaczył otwarte niebo i coś jakby wielkie płótno czterema końcami opadające ku ziemi. **12**Znajdowały się na nim wszystkie czworonożne zwierzęta, płazy oraz ptaki.

13Usłyszał także słowa: „Podejdź, Piotrze, zabijaj i jedz!”.

14Piotr odpowiedział: „Nie zrobię tego, Panie, gdyż nigdy nie jadłem nic skażonego ani nieczystego”. **15**Wtedy po raz drugi usłyszał: „Nie uważaj za skażone tego, co Bóg oczyścił”. **16**Powtórzyło się to trzy razy, a potem ten przedmiot uniósł się do nieba.

17Kiedy Piotr zastanawiał się nad znaczeniem tego, co widział, zobaczył wysłanników Korneliusza. Stali oni przy bramie, bo dowiedzieli się już, gdzie jest dom Szymona.

18Pytali głośno, czy jest tu w gościnie Szymon zwany Piotrem. **19**A gdy Piotr wciąż zastanawiał się nad widzeniem, Duch powiedział do niego: „Spójrz! Ci trzej ludzie cię szukają! **20**Zejdź zaraz na dół i idź z nimi. Nie wahaj się, bo to Ja ich przysłałem”.

21Piotr zszedł do tych ludzi i powiedział: „To ja jestem tym, którego szukacie. Co was tu sprowadza?”. **22**Oni odpowiedzieli: „Święty anioł kazał w widzeniu dowódcy

Korneliuszowi, człowiekowi sprawiedliwemu, bogobojnemu i szanowanemu przez Żydów, wezwać cię do swego domu i wysłuchać wszystkiego, co mu powiesz”. **23**Wtedy zaprosił ich do środka i ugościł. Następnego dnia wyruszył z nimi. Poszli z nim także niektórzy bracia z Jafy. **24**Nazajutrz przybył do Cezarei. Tymczasem Korneliusz czekał na nich, razem z krewnymi oraz najbliższymi przyjaciółmi, których zwołał do siebie.

25Kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie. Upadł mu do nóg i oddał pokłon. **26**Lecz Piotr podniósł go, mówiąc: „Wstań! Ja też jestem człowiekiem”.

27Potem rozmawiał z nim i wszedł do środka, gdzie zastał wielu zgromadzonych ludzi.

28Powiedział do nich: „Wiecie dobrze, że Żydowi nie wolno spotykać się z poganinem ani wchodzić do jego domu. Ale Bóg pouczył mnie, że nikogo nie wolno uważać za skażonego i nieczystego”. **29**Dlatego wezwany przybyłem bez wahania. Chciałbym jednak wiedzieć, po co mnie wezwaliście?”. **30**Wtedy Korneliusz powiedział: „Cztery

dni temu mniej więcej o tej samej porze, czyli o godzinie dziewiątej, modliłem się w domu. Nagle stanął przede mną mężczyzna w lśniącej szacie **31**i powiedział: «Korneliuszu, Bóg wysłuchał twojej modlitwy i widział pomoc, jakiej udzielasz biednym. **32**Poślij więc do Jafy po Szymona zwanego Piotrem. Jest gościem garbarza Szymona w jego domu nad morzem». **33**Natychmiast posłałem po ciebie, a ty zgodziłeś się przyjść. Teraz jesteśmy gotowi wobec Boga wysłuchać wszystkiego, co Pan polecił ci powiedzieć”.

Widzenie Piotra. Wcześniej Korneliusz, a teraz Piotr jako owoc swojej modlitwy otrzymuje od Boga widzenie. Chociaż dzieli ich dystans religijny, geograficzny i etniczny, obaj zwracają się do tego samego Boga. Podczas widzenia, jakie otrzymuje Piotr, zostają usunięte jego żydowskie schematy myślenia. Nie ma już ludzi ani rzeczy nieczystych, skoro wszystko zostało oczyszczone przez Boga. Owocem przemiany myślenia Piotra jest nie tylko to, że idzie on do domu poganina, nie bojąc się naruszenia rytualnej czystości, ale również głoszenie poganom Chrystusa w taki sam sposób, jak czynił to wobec Żydów. Widoczne u mieszkańców domu Korneliusza wielkie pragnienie słuchania słowa Bożego przypomina postawę Izraelitów stojących przed Bogiem i słuchających Jego poleceń (Wj 19).

2) Piotr wyjaśnia znaczenie otrzymanego objawienia: cudzoziemców (nieobrzezanych) nie wolno uważać za nieczystych.

MOWA PIOTRA W DOMU KORNELIUSZA

34Wtedy Piotr przemówił: „Teraz naprawdę rozumiem, że Bóg jednakowo traktuje ¹wszystkich ludzi. **35**W każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje ²uczciwie. **36**On posłał do Izraelitów słowo jako Ewangelię o pokoju ³przez Jezusa Chrystusa, który jest Panem wszystkich. **37**Wy wiecie, co działo się w całej Judei, ³począwszy od Galilei, po chrzcie głoszonym przez Jana: **38**Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym i mocą ⁴. Szedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli w mocy diabła, bo Bóg był z Nim. **39**My jesteśmy świadkami wszystkiego, czego dokonał na ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, wieszając na drzewie. **40**Ale trzeciego dnia ⁵ Bóg Go wskrzesił i sprawił, że ukazał się w widzialnej postaci. **41**Nie wszystkim jednak ludziom, ale tylko nam, których wcześniej Bóg wybrał na świadków. My po Jego Zmartwychwstaniu jedliśmy i piliśmy razem z Nim. ⁴**42**On rozkazał nam głosić ludowi i dawać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią ⁵żywych i umarłych. **43**Wszyscy prorocy zapowiadają, że każdy, kto w Niego wierzy, mocą Jego imienia otrzyma odpuszczenie grzechów”.

Mowa Piotra w domu Korneliusza. Pierwsza mowa Piotra adresowana do pogan ma charakter katechezy. Apostoł musi im niektóre fakty wyjaśnić dokładniej, ponieważ nie znają oni Bożego planu zbawienia. Na samym początku mówi o nowej relacji między Bogiem a ludźmi i stawia Izraela na równi z innymi narodami (ww. 34n). Dar zbawienia oferowany jest bowiem wszystkim ludziom. W przeciwieństwie do przemówień kierowanych do Żydów, Piotr nie podkreśla tutaj wybraństwa Izraela, ale wskazuje na fakt, że Jezus jest Panem wszystkich (do pogan bardziej przemawiał tytuł Pan niż Chrystus) i że Jego pokój jest darem dla każdego człowieka. Następnie, posługując się delikatną aluzją, nawiązuje do wydarzeń związanych z życiem Chrystusa. Zakłada jednak, że fakty te są już jego słuchaczom w jakiejś mierze znane. Opisując Chrystusa, Piotr nie koncentruje się na Jego słowach, ale podkreśla doniosłość Jego czynów (w. 38). Taki sposób przedstawiania osoby Jezusa jest charakterystyczny dla Ewangelii Markowej. Również schemat tej części wystąpienia Piotra (chrzest Janowy - działalność w Galilei - wydarzenia w Judei) przypomina w swej strukturze układ treści adresowanej do pogan *Ewangelii według św. Marka*. Świadczy to o tym, że katecheza wygłoszona w domu Korneliusza nie jest tylko skonstruowanym przez Łukasza dziełem literackim, ale faktycznie odzwierciedla pierwotne nauczanie Piotra. Odwołanie się do cudów Jezusa było dla pogan o wiele bardziej przekonujące niż dowody z Pisma. Dlatego Piotr rzadko nawiązuje do ST. W przepowiadaniu do pogan kluczowe znaczenie mają bowiem fakty ukrzyżowania i Zmartwychwstania Jezusa. Akcentując fakt wspólnego spożywania posiłku ze Zmartwychwstałym, apostoł kładzie nacisk na fizycznym, rzeczywistym aspekcie Zmartwychwstania.

3) pokoju - pokój oznacza nie tylko brak wojny, ale ogół dóbr mesjańskich przyniesionych przez Chrystusa: zgodę, ład, bezpieczeństwo, dobrobyt (zob. *Słownik*).

4) namaścił... Duchem Świętym i mocą - swobodne nawiązanie do Iz 61,1.

5) trzeciego dnia - wyrażenie podkreśla spełnienie się w Jezusie Jego własnych zapowiedzi i prorocत्व ST.

ZSTĄPIENIE DUCHA ŚWIĘTEGO NA POGAN

44Już w czasie mowy Piotra Duch Święty zstąpił na wszystkich słuchających tej nauki.

45A wierzący żydowskiego pochodzenia, którzy przyszedli z Piotrem, dziwili się, że także

poganie otrzymali dar Ducha Świętego. **46**Słyszeli bowiem, jak mówili językami i wielbili Boga. Wtedy Piotr powiedział: **47**„Czy można odmówić chrztu tym, którzy tak samo jak my otrzymali Ducha Świętego?”. **48**Wówczas kazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa. A oni prosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Zstąpienie Ducha Świętego na pogan. Kiedy nowi członkowie Kościoła zostają napelnieni Duchem Świętym, już nikt nie może mieć wątpliwości, że ich obecność w Kościele jest zgodna z wolą Bożą. Zstąpienie Ducha Świętego na pogan jest według Piotra taką samą łaską, jaką on i pozostali apostołowie otrzymali w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch udzielił swoich darów ludziom, którzy nie byli wychowani według rygorystycznych przepisów Prawa. W ten sposób Bóg potwierdził, że również poganie są dziedzicami obietnic danych Abrahamowi. Przeszkody stawiane poganom chcącym przyjąć chrzest, szczególnie obrzezanie i wymóg przyjęcia reguł judaizmu, zostają więc usunięte. Dokonało się to za sprawą samego Boga. Wydarzenie to było przez Niego przygotowane wyraźnymi wcześniejszymi interwencjami: ukazywał swój plan wobec pogan w widzeniach (Dz 10,3.10.17.30; 11,5.12n), polecił Piotrowi przyjąć posłańców Korneliusza i udać się z nimi do Cezarei (Dz 10,19; 11,12), udzielił daru Ducha poganom (Dz 10,44-48; 11,15n). Wspólnota wierzących w Chrystusa została otwarta definitywnie dla nawróconych z pogaństwa.

11

WYJAŚNIENIE SPRAWY KORNELIUSZA W JEROZOLIMIE

1Tymczasem apostołowie i bracia w Judei dowiedzieli się, że poganie przyjęli słowo Boże. **2**Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, wierzący żydowskiego pochodzenia krytykowali go. **3**„Poszedłeś do pogan - mówili - i jadłeś z nimi”. **4**Wtedy Piotr wyjaśnił im wszystko po kolei: **5**„Modliłem się w Jafie i miałem widzenie. Zobaczyłem coś jakby wielkie płótno czterema końcami opadające ku ziemi. Dotarło ono aż do mnie. **6**Wpatrywałem się w nie i ujrzałem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, płazy oraz ptaki. **7**Usłyszałem też słowa: «Podejdz, Piotrze, zabijaj i jedz!». **8**Odpowiedziałem: «Nie zrobię tego, Panie, gdyż nigdy nie jadłem nic skażonego ani nieczystego». **9**Wtedy po raz drugi usłyszałem z nieba: «Nie uważaj za skażone tego, co Bóg oczyścił». **10**Powtórzyło się to trzy razy, a potem ten przedmiot uniósł się do nieba. **11**Tymczasem trzech wysłannicy z Cezarei stanęli przed domem, w którym mieszkaliśmy. **12**Duch kazał mi bez wahania iść z nimi. Razem ze mną wyruszyło sześciu braci. Weszliśmy do domu owego człowieka. **13**On zaś opowiedział nam, jak zobaczył anioła, który się zjawił w jego domu. «Poślij do Jafy - rozkazał - po Szymona zwanego Piotrem. **14**Jego słowa przyniosą zbawienie tobie i całemu twojemu domowi». **15**Kiedy zacząłem przemawiać, Duch Święty zstąpił na nich, jak kiedyś na nas, na samym początku. **16**Wtedy przypomniałem sobie słowa Pana: «Jan chrzczył wodą, wy zaś zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym». **17**Tak więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, wierzącym w Pana Jezusa Chrystusa. Czyż mogłem się sprzeciwić Bogu?”. **18**Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga, mówiąc: „Zatem i poganom Bóg dał łaskę nawrócenia, które prowadzi do życia”.

Wyjaśnienie sprawy Korneliusza w Jerozolimie. Po powrocie do Jerozolimy Piotr spotyka się z krytyką i musi tłumaczyć się przed tamtejszą wspólnotą, pełną obaw i lęków. Relacjonując wydarzenia w Jafie i Cezarei, Piotr powtarza wcześniejszy opis swojej wizji, podkreślając w nim inicjatywę Boga (w. 7) i swoją stanowczą odmowę spożycia nieczystego pokarmu (w. 8). Wystarczającym powodem, dla którego Piotr sprzeciwił się wyraźnemu nakazowi Boga, był

fakt, że nigdy wcześniej nie skałał się niczym nieczystym. Przemiana, jaka pod wpływem widzenia dokonała się w apostoła, nie sprawiła, że odrzucił on rzeczy dawne jako fałszywe lub godne potępienia. Piotr zrozumiał konieczność dostosowania ich do nowej sytuacji Kościoła, w którym jest miejsce dla wszystkich. Bóg sam potwierdził, że taka jest Jego wola i nikt nie powinien się jej sprzeciwiać.

1 Mt 3,11; Mk 1,8; Łk 3,16

POCZĄTKI KOŚCIOŁA W ANTIOCHII

19Ci, którzy byli prześladowani w związku ze sprawą Szczepana, rozproszyli się i dotarli do Fenicji¹, na Cypr² i do Antiochii. Głosili naukę tylko Żydom. **20**Byli jednak wśród nich przybysze z Cypru i z Cyreny. Udali się oni do Antiochii i głosili Ewangelię o Panu Jezusie także poganom, **21**a Pan im pomagał. Dlatego wielu uwierzyło i nawróciło się do Pana. **22**Wiadomość o tym dotarła do Kościoła w Jeruzalem. Wysłano więc do Antiochii Barnabę. **23**Kiedy tam przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby pozostali wierni Panu. **24**Był bowiem człowiekiem szlachetnym, pełnym Ducha Świętego i głębokiej wiary. Pozyskał wtedy dla Pana wielką liczbę ludzi. **25**Potem wybrał się do Tarsu³, aby odszukać Szawła. **26**Gdy go znalazł, przyprowadził do Antiochii. Przez cały rok nauczali wielkie tłumy w tamtejszym Kościele. Właśnie w Antiochii po raz pierwszy uczniów nazwano chrześcijanami⁴. **27**W tym czasie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy⁵. **28**Jeden z nich, Agabos, natchniony przez Ducha, zapowiedział, że niedługo nastanie wielki głód na całej ziemi. I rzeczywiście stało się tak za Klaudiusza⁶. **29**Uczniowie postanowili wtedy, że każdy na miarę swoich możliwości pospieszy z pomocą braciom w Judei. **30**I uczynili tak, przesyłając starszym pomoc przez Barnabę i Szawła.

Początki Kościoła w Antiochii. Łukasz przerywa w tym miejscu opowiadanie historii Piotra i ukazuje początki Kościoła w Antiochii. Podkreśla fakt, że prześladowanie Kościoła jerozolimskiego przyczyniło się do rozprzestrzenienia się Ewangelii poza granice świętego miasta. Antiochia, za sprawą głoszenia słowa Bożego zarówno wśród tamtejszych Żydów, jak i pogan, szybko stała się jednym z najważniejszych ośrodków chrześcijańskich. Misję wśród pogan prowadzili głównie judeochrześcijanie z Cypru i Cyreny. Wywodzili się oni z diaspory, a więc znali język grecki i byli bardziej otwarci na pogan. Właśnie do pracy wśród pogan Barnaba, wysłannik wspólnoty jerozolimskiej, pozyskał Szawła z Tarsu. Dynamika rozwoju Kościoła w Antiochii oraz długi czas głoszenia słowa świadczą o tym, że tamtejsza wspólnota była bardzo liczna. Początkowo większość stanowili w niej judeochrześcijanie, lecz z czasem wzrastało także znaczenie nawróconych pogan.

1) Fenicja - obszar obejmujący wybrzeże Morza Śródziemnego tzw. Lewantu, obecny Liban. Główne miasta fenickie to Tyr i Sydon. W starożytności istniały tam bardzo mocne i dobrze rozwinięte państwa-miasta, które zdominowały ówczesny handel i wniosły duży wkład w rozwój kultury.

2) Cypr - zob. Dz 4,36+.

3) Tars - zob. Dz 9,30+.

4) chrześcijanami - to określenie wierzących w Jezusa zostało utworzone od słowa „Chrystus”. Dotychczas nazywano ich nazarejczykami (Dz 24,5), zaś oni sami siebie - braćmi, uczniami, świętymi.

5) prorocy - zachęcali do wytrwałości i budzili nadzieję w trudnych czasach (Dz 15,32; 1Kor 14,1), niekiedy zapowiadali przyszłość, podobnie jak prorocy ST (zob. *Słownik*).

6) Klaudiusz - cesarz rzymski, którego panowanie przypada na lata 41-54 po Chr. Głód pojawiał się w różnych częściach Imperium w latach 46-48.

12

ŚMIERĆ JAKUBA I UWIEZIENIE PIOTRA

1W tym czasie król Herod¹ zaczął prześladować niektórych wiernych Kościoła. 2Mieczem zabił Jakuba, brata Jana, 3a widząc, że spodobało się to Żydom, kazał też uwięzić Piotra. Stało się to w święto Przaśników. 4Aresztował go i wtrącił do więzienia. Kazał go strzec czterem czwórkom żołnierzy. Po święcie Paschy zamierzał go wydać ludowi. 5Pilnowano więc Piotra w więzieniu, a Kościół nieustannie modlił się za niego do Boga.

1) Herod - chodzi o Heroda Agryppę I (41-44 r. po Chr.), siostrzeńca Heroda Antypasa i wnuka Heroda Wielkiego. Prześladowanie Kościoła rozpoczął w 43 (lub 44) r. po Chr.

UWOLNIENIE PIOTRA

6Następnego dnia Herod chciał go wydać. W nocy Piotr, skuty podwójnymi kajdanami, spał między dwoma żołnierzami. Strażnicy pilnowali także bramy. 7Wtedy zjawił się anioł Pański i w celi rozbłysło światło. Anioł trącił w bok Piotra, obudził go i powiedział: „Wstawaj szybko!”. I opadły mu z rąk kajdany. 8Anioł powiedział: „Ubierz się i nałóż sandały”. I zrobił tak. Wtedy anioł rozkazał: „Narzuć na siebie płaszcz i chodź za mną!”. 9A on poszedł za nim. Wciąż nie wiedział, że to, co czyni anioł, dzieje się naprawdę, bo wydawało mu się jednak, że śni. 10Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta, a ona sama otworzyła się przed nimi. Wyszli na zewnątrz i przeszli jedną ulicę. Wtedy anioł zniknął. 11Piotr oprzytomniał i powiedział: „Teraz wiem, że Pan rzeczywiście posłał anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, co zamierzali Żydzi”. 12Po chwili zastanowienia poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem. A zebrało się tam wielu ludzi na modlitwę. 13Gdy zapukał do drzwi w bramie, usłyszała to służąca Rode. 14Poznała Piotra po głosie i tak się ucieszyła, że zapomniała otworzyć bramę, tylko pobiegła powiedzieć, że Piotr stoi przed bramą. 15„Oszalałaś!” - powiedzieli. Ale ona upierała się przy swoim: „To tylko jego anioł” – mówili. 16A Piotr tymczasem nie przestawał pukać. Kiedy wreszcie otworzyli, zdumieli się na jego widok. 17On dał znak ręką, aby zamilkli, i opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia. „Powiedźcie o tym - dodał - Jakubowi i innym braciom”. A sam udał się gdzie indziej. 18Gdy nastał dzień, powstało wielkie zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem. 19Herod kazał go szukać, ale go nie znaleziono. Przesłuchał więc strażników i kazał ich zabić. Potem udał się z Judei do Cezarei² i tam się zatrzymał.

Uwolnienie Piotra. Łukasz w taki sposób opowiada historię uwolnienia Piotra, aby przypominała wyjście Izraela z Egiptu. Piotr zostaje oswobodzony podczas Paschy upamiętniającej właśnie to wydarzenie. W jego celi rozbłyskuje światło, otrzymuje polecenie założenia sandałów, prowadzi go anioł Pana - wszystkie te elementy przywodzą na myśl wydarzenia związane z wyprowadzeniem Izraelitów z niewoli egipskiej (Wj 12,11; 14,19.20). Druga część opowiadania (ww. 12-17) przypomina ukazanie się zmartwychwstałego Jezusa uczniom, opisane w Łk 24,36-48. Podobnie jak uczniowie nie wierzyli, że ukazał im się Jezus, tak zgromadzeni w domu Jana Marka nie wierzą, że Piotr stoi przed ich drzwiami. Są przekonani, że mają przed sobą ducha lub anioła (w. 15; por. Łk 24,37). Ukazując związek tego wydarzenia ze Zmartwychwstaniem, Łukasz podkreśla, że uwolnienie Piotra jest zapowiedzią doskonałego wyzwolenia ludu, które dokona się w imię Jezusa. Trzeba zwrócić uwagę na świadomie ukazane w tym miejscu przez Łukasza podobieństwo losów Jezusa i Piotra.

Obydwaj na początku zostali napełnieni Duchem Świętym (Łk 4,14; Dz 2,4), w swych mowach odwołują się do proroków (Łk 4,18n; Dz 4,11), stawiają na nogi chromych (Łk 5,17-26; Dz 3,1-10; 9,32-35), wskrzeszają umarłych (Łk 7,11-17; 8,49-56; Dz 9,36-43). Również opisy streszczające ich posługiwanie są bardzo podobne (Łk 4,40n; 6,17-19; Dz 5,15n). Autor chciał przez to podkreślić rolę Piotra jako tego, który z ustanowienia Jezusa kieruje rozwijającym się Kościołem. Misja Piotra i pozostałych apostołów jest więc bezpośrednią kontynuacją dzieła Jezusa.

2) Cezarea - zob. Dz 8,40+.

1 Wj 12,11

ŚMIERĆ HERODA AGRYPPY I

20 Gniewał się też bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu, lecz oni wysłali do niego wspólne poselstwo. Zjednali sobie przychyłność królewskiego urzędnika Blasty i prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z ziem królewskich. 21 W wyznaczonym dniu Herod włożył szaty królewskie, usiadł na tronie i przemówił do nich. 22 A lud wykrzykiwał: „To bóg do nas mówi, a nie człowiek!”. 23 W tym samym momencie anioł Pański poraził go za to, że nie oddał czci Bogu. Zjedzony przez robaki, umarł³. 24 A słowo Boże rozszerzało się coraz bardziej. 25 Gdy Barnaba i Szawel wypełnili swoje zadanie, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana zwanego Markiem.

3) Opisane przez Łukasza okoliczności śmierci Heroda Agryppy I pokrywają się z relacją żydowskiego historyka Józefa Flawiusza.

1 2Mach 9,5-28

13

PIERWSZA WYPRAWA MISYJNA BARNABY I SZAWŁA

WYBÓR BARNABY I SZAWŁA

1 W Kościele antiocheńskim działali następujący prorocy i nauczyciele¹: Barnaba, Szymon, zwany Czarnym, Lucjusz Cyrenejczyk, Manaen, który wychowywał się razem z tetrarchą Herodem, i Szawel. 2 Gdy odprowadzali nabożeństwo ku czci Pana i pościli, Duch Święty rozkazał: „Wyznaczcie mi Barnabę i Szawła do pracy, do której ich powołałem”. 3 Wtedy po poście i modlitwie nałożyli na nich ręce i wyprawili ich.

Wybór Barnaby i Szawła. Rozdział 13 rozpoczyna drugą część *Dziejów Apostolskich* (Dz 13,1 - 20,39), opisującą misyjną działalność Szawła, zwanego Pawłem (Dz 13,9+). Na początku Łukasz przedstawia wspólnotę Kościoła w Antiochii Syryjskiej. Podkreśla fakt, że antiocheńska wspólnota posiadała proroków i nauczycieli. W tym czasie nie było jeszcze wyraźnego rozgraniczenia między tymi posługami, dlatego oba określenia odnoszą się do wszystkich wymienionych osób. Mimo że w Antiochii było wielu chrześcijan wywodzących się z pogaństwa, to wszyscy wspomniani z imienia przez Łukasza mają korzenie żydowskie (Dz 11,20). Autorowi zależało bowiem na podkreśleniu żydowskiego charakteru wspólnoty, z której wyrusza pierwsza wyprawa misyjna. Wcześniej postęp ewangelizacji był skutkiem prześladowań chrześcijan, którzy zmuszeni do ucieczki, głosili Ewangelię wszędzie, dokąd

Dzieje Apostolskie

przybyli. Natomiast misja Barnaby i Szawła jest starannie zaplanowana i przygotowana. Wybór dwóch, działających w parze misjonarzy, jest typowy dla mentalności semickiej i już wcześniej był praktykowany przez Jezusa (Łk 10,1). Ich posłanie, podobnie jak samo wybranie, poprzedzone było modlitwą i postem. Ewangelizacja nie jest bowiem tylko dziełem ludzi, ale przede wszystkim Ducha Świętego. Nie jest pewne, czy gest nałożenia rąk był tożsamy z udzieleniem święceń. Mógł to być także znak przeznaczenia do misji i udzielenia mocy Ducha Świętego, potrzebnej do jej wypełnienia.

1) nauczyciele - w *Dziejach Apostolskich* określenie to występuje tylko w tym miejscu. Częściej używa go Paweł w swoich listach (np. 1Kor 12,28; Ef 4,11). Charyzmat właściwy nauczycielom uzdalniał ich do nauczania o sprawach wiary i moralności opartego na Piśmie Świętym.

BARNABA I SZAWŁ NA CYPRZE

4A oni wysłani przez Ducha Świętego udali się do Seleucji². Stąd odpłynęli statkiem na Cypr³. **5**Przybyli do Salamin⁴ i głosili słowo Boże w synagogach żydowskich. Pomagał im Jan. **6**Potem przeszli całą wyspę aż do Pafos⁵. Tam spotkali maga Bar-Jezusa, który był fałszywym prorokiem żydowskim. **7**Należał on do najbliższego otoczenia prokonsula⁶ rzymskiego Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Zarządca wezwał do siebie Barnabę i Szawła, gdyż chciał posłuchać słowa Bożego. **8**Wystąpił wtedy przeciw nim Elimas, czyli Mag - bo tak tłumaczy się jego imię. Usiłował odwieść zarządcę od wiary. **9**Ale Szawł, zwany też Pawłem⁷, napełniony Duchem Świętym zmierzył go **10**i zawołał: „Podstępny oszuście! Potomku diabła! Nieprzyjacielu wszelkiej **2**sprawiedliwości! Kiedy przestaniesz wreszcie wykrzywiać proste drogi Pana? **11**Właśnie teraz dotknie cię ręka Pańska i stracisz wzrok. Przez pewien czas nie będziesz widział słońca". I natychmiast stał się niewidomy, ogarnęły go ciemności. Po omacku szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. **12**Widział to wszystko prokonsul i **3**uwierzył. Był pełen podziwu dla nauki Pańskiej.

Barnaba i Szawł na Cyprze. Wyprawa na Cypr nie miała na celu ewangelizacji nowych terytoriów, gdyż chrześcijanie byli już tam obecni (Dz 11,19n). Łukasz przedstawia tę podróż niejako realizację ludzkich planów, ale jako skutek posłania apostołów przez Ducha Świętego (w. 4). W Pafos nawraca się rzymski zarządca Sergiusz Paweł. Jego spotkanie z misjonarzami było możliwe, dlatego że należał do tzw. *bojących się Boga* (Dz 8,26-40+) i uczestniczył w liturgii synagogalnej, w czasie której Szawł i Barnaba przepowiadali o Jezusie. Do nawrócenia Sergiusza w wydatny sposób przyczyniła się sprawa zajmującego się magią fałszywego proroka żydowskiego. Jego przewrotność i złe intencje od razu zostały zdemaskowane przez Szawła, który zarzucił mu wykrzywanie prostych dróg Pana (w. 10), czyli stawianie przeszkód Bogu w dotarciu do człowieka i na odwrót.

2) Seleucja - położony u ujścia Orontesu port Antiochii.

3) Cypr - zob. Dz 4,36+.

4) Salamina - portowe miasto na wschodnim wybrzeżu Cypru.

5) Pafos - miasto portowe, stolica Cypru. Droga z Salamin do Pafos liczyła ok. 180 km.

6) prokonsul - były konsul rzymski, pełniący funkcję zarządcy prowincji.

7) Od tego miejsca *Dziejów Apostolskich* autor będzie się już posługiwał w odniesieniu do osoby Apostoła Narodów jego rzymskim imieniem Paweł w miejsce semickiego Szawł.

1 J 8,44

2 Oz 14,10

3 Łk 4,32

PAWEŁ NAUCZA W AZJI MNIEJSZEJ

Dzieje Apostolskie

1¹³Paweł i jego towarzysze odpłynęli z Pafos i przybyli do Perge⁸ w Pamfilii⁹. Jan jednak odłączył się od nich i powrócił do Jerozolimy. **14**Oni zaś wyruszyli z Perge i udali się do Antiochii Pizydyjskiej¹⁰. W szabat weszli do synagogi i usiedli. **15**Po odczytaniu tekstu Prawa i Proroków, przełożeni synagogi poprosili ich: „Bracia! Jeśli chcecie skierować jakieś krzepiące słowa do ludzi, przemówcie!“. **16**Wtedy wstał Paweł i, dając znak ręką, powiedział: „Izraelici i wy wszyscy, którzy boicie się Boga¹¹, posłuchajcie! **17**Bóg narodu izraelskiego wybrał naszych przodków. On wywyższył lud w czasie jego pobytu w Egipcie i objawił swoją moc, wyprowadzając go stamtąd.

2¹⁸Przez około czterdzieści lat okazywał im cierpliwość na pustyni.

3¹⁹Potem wyniszczył siedem narodów kananejskich, oddając im w dziedzictwo ich **4**ziemię. **20**Wszystko to trwało około czterystu pięćdziesięciu lat. A potem dawał im **5**sędziów, aż do proroka Samuela. **21**Gdy zażądali króla, Bóg dał im Saula, syna Kiszę, z plemienia Beniamina. Rządził on czterdzieści lat. **22**Kiedy go jednak odrzucił, uczynił **6**królem Dawida. O nim to powiedział: *Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka według mojego upodobania*, który doskonale wypełni moją wolę.

23Zgodnie z obietnicą, jednego z jego potomków Bóg uczynił Zbawicielem Izraela. Jest **7**nim Jezus. **24**Przed Jego przyjściem Jan głosił całemu Izraelowi chrzest nawrócenia.

8²⁵Gdy Jan wypełnił swoją misję, powiedział: «Nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Lecz oto za mną idzie ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach».

26Bracia! Potomkowie Abrahama oraz wy wszyscy, którzy boicie się Boga! To właśnie nam została przekazana nauka o tym zbawieniu. **27**Bo ani mieszkańcy Jeruzalem, ani ich zwierzchnicy Go nie rozpoznali. Wydali na Niego wyrok i tym samym wypełnili słowa Proroków, odczytywane w każdy szabat.

9²⁸Chociaż nie znaleźli żadnego powodu, aby Go skazać na śmierć, to jednak domagali się od Piłata, aby Go stracił. **29**Gdy wykonali wszystko, co o nim napisano, zdjęli Go z drzewa i złożyli w grobie. **30**Ale Bóg wskrzesił Go z martwych. **31**On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy przyszli z Nim z Galilei do Jeruzalem, a teraz są Jego świadkami wobec ludzi. **32**My właśnie głosimy wam Ewangelię, obiecaną naszym przodkom. **33**Bóg ją wypełnił wobec nas - ich potomków. Wskrzesił Jezusa, jak jest napisane w psalmie drugim:

10*Ty jesteś moim Synem,
Ja Ciebie dziś zrodziłem.*

34Zapowiedział także, że Go wskrzesi z martwych, aby na zawsze uchronić Go od rozkładu w grobie:

11*Wypełnię wobec was wiarygodne obietnice łaskawości
dane Dawidowi.*

35Ten zaś w innym miejscu mówi:

12*Nie dopuścisz, aby Twój święty uległ rozkładowi w grobie¹².*

13³⁶Dawid wypełnił w swoich czasach Boży plan, ale jednak umarł. Uległ rozkładowi, tak jak jego przodkowie. **37**Ale ten, kogo Bóg wskrzesił, nie uległ rozpadowi.

38Bracia! Uświadomcie więc sobie, że głosimy wam dokonane przez Niego odpuszczenie grzechów, których nie mogło usprawiedliwić Prawo Mojżeszowe.

39Każdy, kto wierzy¹³, otrzymuje usprawiedliwienie. **40**Strzeżcie się więc, aby nie spełniły się na was słowa Proroków:

14⁴¹*Patrzcie, szydercy;
zdumiejcie się i przepadnijcie,
bo w waszych czasach dokonują dzieła,
w które nie uwierzycie, choćby wam o nim opowiadano¹⁴”.*

42Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następny szabat znów mówili o tym samym.

43Kiedy zgromadzeni rozeszli się, wielu Żydów i pobożnych prozelitów¹⁵ towarzyszyło Pawłowi i Barnabie. A oni zachęcali ich do wytrwania w łasce Bożej.

44W następny szabat zebrali się prawie wszyscy mieszkańcy miasta, aby słuchać słowa Pańskiego. **45**Kiedy Żydzi zobaczyli te tłumy, ogarnęła ich zazdrość. Dlatego,

złorzeczając, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. **46**Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli stanowczo: „Słowo Boże powinno być głoszone najpierw wam. Ale skoro je odrzucacie, sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego. Dlatego zwracamy się do pogan. **47**Tak bowiem polecił nam Pan:

¹⁵*Ustanowiłem cię, światłością narodów,
aby przez ciebie zbawienie dotarło aż po krańce ziemi”.*

48Kiedy poganie to usłyszeli, ucieszyli się i dziękowali Panu za Jego słowo. Uwierzyli zaś wszyscy, których Bóg powołał do życia wiecznego.

49Odtąd słowo Pańskie rozszerzało się po całej tej krainie. **50**A Żydzi podburzyli pobożne i wpływowe kobiety oraz znaczniejszych obywateli w mieście. Wznieśli nienawiść przeciw Pawłowi i Barnabie i wyrzucili ich poza swoje granice.

¹⁶**51**Oni strząsnęli proch z nóg i udali się do Ikonium¹⁶. **52**A uczniów przepelniała radość i Duch Święty.

Paweł naucza w Azji Mniejszej. W Pafos na czele wyprawy staje Paweł. Od tego momentu to on będzie kierował ewangelizacją. Najważniejszym etapem w całej podróży jest Antiochia Pizydyjska, miasto zamieszkałe przez liczną wspólnotę żydowską, w której nikt dotąd nie głosił jeszcze Ewangelii. Założenie tu wspólnoty chrześcijańskiej było ważne dla Pawła ze względu na możliwość zapewnienia łączności między jego bazą w Antiochii Syryjskiej a miastami położonymi dalej na zachód, do których zamierzał dotrzeć. Zgodnie ze swoją strategią, Paweł rozpoczyna głoszenie Ewangelii w dzień szabat w synagodze. Mowa Pawła składa się z trzech części, z których każda rozpoczyna się bez- pośrednim zwrotem do słuchaczy (ww. 16.26.38). Pierwsza część (ww. 16-25) obejmuje krótkie streszczenie historii ST jako czasu obietnicy. Druga (ww. 26-37) zawiera naukę o Jezusie i Jego Zmartwychwstaniu wraz ze świadectwem Pism potwierdzających wypełnienie się obietnicy. Trzecia natomiast (ww. 38-41) jest podsumowaniem całości, stanowi wezwanie do wiary i przestrzega przed pokusą niedowiarstwa. W tej strukturze wyraźnie widać stylistyczne i tematyczne podobieństwa do nauki głoszonej przez Szczepana i Piotra (Dz 7,2-53; 10,34-43). W centrum przepowiadania stoi zmartwychwstały Chrystus, ku któremu zmierzają wszystkie wydarzenia ST i przez którego dokonuje się zbawienie. Przypomniane dzieje narodu izraelskiego świadczą o wielkiej trosce Boga o swój lud. Szczytowym momentem działania Boga w historii jest obietnica, która niegdyś została dana Dawidowi, a obecnie znalazła swoje wypełnienie w Jezusie. On jest posłanym przez Boga Zbawicielem, dzięki któremu cały Izrael może dostąpić przebaczenia grzechów. Przez niewinną śmierć Jezusa Bóg realizuje zapowiadane przez proroków zbawienie. Paweł wyjaśnia słuchaczom jego istotę. Po pierwsze, człowiek otrzymuje odpuszczenie grzechów dzięki Chrystusowi, ale warunkiem dostąpienia tej łaski jest nawrócenie, odnowienie relacji z Bogiem i wiara w posłanego przez Niego Syna. Po drugie, usprawiedliwienie nie jest skutkiem rygorystycznego zachowywania Prawa, ale jest darem, którego dostępuje człowiek wierzący. Paweł w swej argumentacji podkreśla fakt, że nikt nie jest w stanie zachować wszystkich przepisów Prawa, a ponadto Prawo samo w sobie nie ma i nigdy nie miało mocy usuwania grzechów. To spostrzeżenie jest zupełną nowością, gdyż nikt przed Pawłem nie głosił przekonania, że przebaczenie grzechów jest możliwe dzięki wierze. Naukę o usprawiedliwieniu przez wiarę Paweł rozwija w *Liście do Rzymian* i w *Liście do Galatów*.

8) *Perge* - miasto na południowym wy-brzeżu Azji Mniejszej.

9) *Pamfilia* - zob. Dz 2,10+.

10) *Antiochia Pizydyjska* - miasto leżące w środkowo-wschodnim regionie Azji Mniejszej, na brzegach rzeki Antios (dzisiejsza Turcja).

11) *boicie się Boga* - zob. Dz 8,26-40+.

12) Aby odnieść do Jezusa przypisywany Dawidowi fragment psalmu (Ps 16,10), apostoł postępuje zgodnie z żydowskimi zasadami interpretacji Pisma Świętego. Łączy cytat z psalmu ze słowami z *Księgi Izajasza*, które mówią o rozszerzeniu na wszystkich Izraelitów obietnic danych Dawidowi (Iz 55,3).

13) *wierzy* - należy pamiętać, że hebrajskie pojęcie wiary oznacza wierność Bogu, czyli nie sprowadza się do samego przekonania, lecz obejmuje właściwe postępowanie.

14) Paweł odnosi słowa proroka do tych, którzy odmawiają przyjęcia słów Ewangelii i uczestnictwa w zbawieniu przyniesionym przez Chrystusa.

15) *prozelitów* - zob. Dz 2,11+.

16) *Ikoniwn* - jedno z głównych miast Anatolii (centralna część Azji Mniejszej). Położone na ważnym szlaku handlowym było istotnym dla ówczesnego świata węzłem komunikacyjnym. Było również rzymską kolonią, która od czasów Klaudiusza nosiła nazwę Claudiconium.

1 Wj 6,1-6; 12,51

2 Wj 16,35

3 Pwt 7,1

4 Rdz 15,13; Wj 12,40

5 1Sm 8,10

6 Ps 89,21; 1Sm 13,14

7 Mk 1,4; Łk 3,3

8 Mt 3,11; Mk 1,7;

Łk 3,16; J 20,27

9 Łk 23,4,22

10 Ps 2,7

11 Iz 55,3

12 16,10

13 1Krl 2,10

14 Ha 1,5

15 Iz 49,6; J 8,12

16 Mt 9,21; Łk 9,5

14

PAWEŁ I BARNABA W IKONIUM

1W Ikonium zdarzyło się coś podobnego. Weszli do synagogi i przemawiali tak, że **1**uwierzyło bardzo wielu Żydów i pogan. **2**Ale ci Żydzi, którzy nie dali się im przekonać, podburzyli i wrogo ustawili pogan do braci. **3**Mimo to pozostali tam dosyć długo. Odważnie nauczali o Panu, który potwierdzał słowo swojej łaski, sprawiając, że przez ich **2**ręce działały się znaki i cuda. **4**Doszło jednak do rozłamu wśród mieszkańców miasta: Jedni stanęli po stronie Żydów, inni po stronie apostołów¹. **3****5**Gdy dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi zwierzchnikami chcą ich znieważyć i ukamienować, **6**uciekli do miast Likaonii²: Listry i Derbe, oraz w tamte okolice. **7**Tam też głosili Ewangelię.

Paweł i Barnaba w Ikonium. Zgodnie z przyjętą praktyką misyjną, Paweł i Barnaba rozpoczynają swoją misję w Ikonium od wizyty w synagodze, w której mieli okazję przemawiać nie tylko do Żydów, ale również do pogan. Można więc zauważyć, że zakładane przez Pawła wspólnoty zdominowane były przez chrześcijan wywodzących się z judaizmu. Już na tym etapie widać pewną niechęć Żydów wobec przyjmujących wiarę w Chrystusa (w. 2). Nie było to jeszcze zorganizowane prześladowanie, dlatego apostołowie mogli przez dłuższy czas pozostać w Ikonium i kontynuować dzieło ewangelizacji. Z czasem rozrastającą się wspólnotę chrześcijan zaczęto jednak postrzegać jako zagrożenie, co doprowadziło do prześladowań. Podjęta przez Żydów i pogan decyzja o ukamienowaniu misjonarzy faktycznie mogła mieć miejsce, ponieważ ten sposób wymierzania kary był znany i praktykowany w obu tych środowiskach.

1) *apostołów* - tylko w tym miejscu oraz w Dz 14,14 Łukasz tak określa Pawła i Barnabę.

2) *Likaonia* - region w środkowej części Azji Mniejszej. W 35 r. przed Chr. została włączona do Galacji, a następnie podbita przez cesarstwo rzymskie. W swoich podróżach misyjnych Paweł odwiedził trzy miasta Likaonii: Listrę, Derbe i Ikonium.

1 1Tes 2,14

2 Mk 16,17-20

3 2Tm 3,11

DZIAŁALNOŚĆ APOSTOŁÓW W LISTRZE

8Mieszkał w Listrze pewien człowiek o bezwładnych nogach. Był kaleką od urodzenia i nigdy dotąd nie chodził. **9**Słuchał on przemawiającego Pawła. Apostoł popatrzył na niego uważnie i uznał, że ma on wiarę, dzięki której może być uzdrowiony³.

10Dlatego zawołał: „Stań prosto na nogach!”. A on zerwał się natychmiast i zaczął chodzić. **11**Kiedy ludzie zobaczyli, czego Paweł dokonał, wołali po likaońsku: „Bogowie w ludzkiej postaci zstąpili do nas!”. **12**I nazwali Barnabę Zeusem, a Pawła Hermesem, ponieważ on był głównym mówcą. **13**A kapłan Zeusa z podmiejskiej świątyni przyprowadził woły i przyniósł wieńce przed bramę. Chciał wraz z tłumem złożyć na ich cześć ofiarę. **14**Gdy usłyszeli to apostołowie Barnaba i Paweł, rozdarli swe szaty⁴.

Wpadli w tłum głośno krzycząc: **15**„Ludzie! Co wy robicie? Jesteśmy tylko ludźmi i podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Głosimy wam Ewangelię, abyście odwrócili się od bezużytecznych bożków, a zwrócili się do Boga żywego. *To On stworzył niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich istnieje.* **16**Kiedyś zezwalał, aby wszyscy ludzie chodzili własnymi drogami. **17**Jednakże nieustannie objawiał się przez dobro, które **2**czynił: z nieba zsyłał deszcz i dawał zbiory we właściwym czasie; udzielał wam pokarmu i napełniał radością wasze serca”. **18**Tymi słowami z trudem przekonali tłum, aby nie składał im ofiary. **19**Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i Ikonium.

3Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła, i przekonani, że nie żyje, wywlekli go za miasto. **20**Gdy go otoczyli uczniowie, on wstał. Wrócił do miasta, a następnego dnia wraz z Barnabą udał się do Derbe.

Działalność apostołów w Listrze. W Listrze apostołowie podejmują próbę ewangelizacji pogan, którzy nigdy nie mieli kontaktu ani z chrześcijaństwem, ani nawet z judaizmem. Łukasz opisuje fakt uzdrowienia człowieka, który nigdy nie chodził, i przesadną reakcję, jaką wśród naocznych świadków wywołało to zdarzenie. Żydzi i poganie bardzo się różnili w sposobie postrzegania i interpretowania wydarzeń noszących znamiona cudu. Dla pierwszych sprawcą takiego działania może być tylko Bóg, który posługuje się ludźmi. Drudzy natomiast uzdrowienie przypisali bogom objawiającym się w ludzkiej postaci. Pełna entuzjazmu reakcja mieszkańców Listry jest więc cechą charakterystyczną dla środowiska pogańskiego, które w ludziach dokonujących cudów widzi bogów (w. 11). W kulturze greckiej panowało przekonanie, że Hermes jest przekazicielem woli bogów, heroldem Zeusa. Dlatego przemawiającego do pogan Pawła utożsamiono z Hermesem, Barnabę natomiast z Zeusem. Przedstawiona w wersetach 15-17 mowa Pawła jest pierwszym jego przemówieniem skierowanym wyłącznie do pogan. Jak nigdzie indziej, misja w Listrze kończy się jednak całkowitym niepowodzeniem: nikt oprócz uzdrowionego człowieka nie uwierzył w Chrystusa.

3) Uzdrowienie jest odpowiedzią na wiarę (np. Mt 8,13; Mk 16,17; Dz 3,16). Wiara w Jezusa umożliwia cuda.

4) *rozdarli swe szaty* - znak wielkiego bólu i rozpacz. Izraelici rozdzierali swoje szaty i posypywali głowę prochem albo popiołem (Rdz 37,29; Sdz 11,35; Ne 9,1; Mt 26,65)

1 Wj 20,11; Ps 146,6; Jr 5,25

2 Ps 147,8; Jr 5,24

3 2Kor 11,25

POWRÓT DO ANTIOCHII SYRYJSKIEJ

21Głosili Ewangelię w tym mieście i pozyskali wielu uczniów. Potem wrócili do Listry, Ikonium i Antiochii. **22**Wszędzie utwierdzali uczniów i zachęcali do wytrwania w ¹wierze. Tłumaczyli, że trzeba znieść wiele utrapień, by wejść do królestwa Bożego. **23**W każdym Kościele przez nałożenie rąk ustanawiali starszych⁵. Najpierw modlili się i pościli, a potem polecali ich Panu, w którego uwierzyli. **24**Następnie przeszli przez Pizydję i dotarli do Pamfilii⁶. **25**Nauczali w Perge i zeszli do Attalii. **26**Stamtąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali wyznaczeni do dzieła, które wypełnili. **27**Kiedy tam powrócili, zebrali się wszyscy członkowie Kościoła. A oni opowiedzieli im, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak poganom otworzył drzwi wiary. **28**Dosyć długo pozostali tam wśród uczniów.

Powrót do Antiochii Syryjskiej. Sukces misji w Derbe (w. 21) wskazuje, że musiała tam być synagoga. Decyzja Pawła o powrocie do Antiochii Syryjskiej dłuższą i bardziej niebezpieczną drogą podyktowana była duszpasterską troską o założone tam wcześniej wspólnoty (w. 22). Chodziło o umocnienie chrześcijan w wierze, a także o ustanowienie *starszych*, czyli przełożonych wspólnot. Ze względu na krótki okres istnienia wspólnot, wyboru starszych dokonali nie sami członkowie tych Kościołów, ale Paweł i Barnaba. Kierowanie wspólnotą nie było powierzone jednej tylko osobie, ale sprawowano je kolegialnie, na co wskazuje stosowana przez autora liczba mnoga - *starsi*. Kończąc opis pierwszej wyprawy misyjnej, Łukasz podkreśla, że dzieło, do którego apostołowie zostali powołani i które wykonali, pochodziło od Ducha Świętego (w. 26; por. Dz 13,2.4). To On kierował kolejnymi etapami misji i z Jego inicjatywy misjonarze w pierwszej kolejności udawali się do Żydów oraz do *bojących się Boga* pogan (Dz 8,26-40+). Ewangelia była więc głoszona najpierw tym, którzy otrzymali Boże obietnice, a następnie dopiero poganom. Ta strategia ewangelizacyjna ukształtowana podczas pierwszej wyprawy misyjnej stała się bardzo skuteczną formą rozpowszechniania Ewangelii.

5) *starszych* - zapewne byli oni kapłanami. Przypuszczalnie cała wspólnota Kościoła brała udział w ich wyborze (Dz 6,5n; 16,2n), ale ostateczna decyzja należała do apostołów posłusznych Duchowi Świętemu (Dz 20,28; Tt 1,5).

6) *Pamfilia* - zob. Dz 2,10+.

1 Mt 10,22; 24,13; 2Tm 2,12; 3,12; Hbr 10,36

15

TAK ZWANY SOBÓR JEROZOLIMSKI

SPÓR O ZACHOWANIE PRAWA MOJŻESZOWEGO

1Przybyli pewni ludzie z Judei i przekonywali braci: „Nie będziecie zbawieni, jeżeli nie ¹poddacie się obrzezaniu, zgodnie z nakazami Mojżesza”. **2**I tak doszło do kłótni i ostrych dyskusji między nimi a Pawłem i Barnabą. Postanowiono więc, że Paweł i Barnaba oraz kilku innych uda się w tej sprawie do apostołów i starszych w Jeruzalem. **3**Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję¹ i Samarię. Opowiadali o nawracaniu się pogan, sprawiając tym wielką radość wszystkim braciom. **4**Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, apostołów i starszych. Opowiedzieli o wszystkim, czego Bóg przez nich dokonał. **5**Lecz pewni członkowie stronnictwa faryzeuszów, którzy przyjęli wiarę, uznali, że należy obrzezać nawróconych pogan i zobowiązać ich do zachowania Prawa Mojżesza. **6**Dlatego zebrali się apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.

Spór o zachowanie Prawa Mojżeszowego. Opis tzw. Soboru Jerozolimskiego pełni istotną rolę w kompozycji *Dziejów Apostolskich*. Umieszczony jest niemal dokładnie w centrum księgi. W dalszej jej części autor przedstawia już tylko dzieje Pawła. Relacja z tego wydarzenia dzieli się na trzy części: wystąpienia Piotra oraz Barnaby i Pawła (Dz 15,6-12), mowa Jakuba (Dz 15,13-21), postanowienie końcowe (Dz 15,22-29). Sporna kwestia dotyczyła rozbieżności pomiędzy Kościołem-Matką w Jerozolimie a Kościołem w Antiochii Syryjskiej, który wypracował i stosował własną strategię ewangelizacji wśród pogan (Dz 13 - 14). Bezpośrednią przyczyną konfliktu był postulat przybyłych z Judei chrześcijan pochodzenia żydowskiego, którzy domagali się, aby poganie przed przyjęciem chrztu zostali obrzezani (w. 1; por. Ga 1,7; 2,1-10; 5,2). Podobny pogląd wyrażało istniejące w Kościele jerozolimskim stronnictwo faryzeuszów. Konflikt pomiędzy zwolennikami obrzezania pogan a Pawłem i Barnabą, którzy odrzucali taką konieczność, był nieunikniony. Rozstrzygnięcie sporu miało nastąpić w Jerozolimie, gdyż w świętym mieście przebywali apostołowie i starsi, ciesząc się najwyższym autorytetem w Kościele.

1) Fenicja - zob. Dz 11,19+.

1 Rdz 17,10; Kpł 12,3

2 Ga 2,1n

MOWA PIOTRA

7Po długiej dyskusji wystąpił Piotr i powiedział: „Bracia! Wiecie, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. 8Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, udzielając im Ducha Świętego, tak samo jak nam. 9Nie wprowadził więc żadnej różnicy między nami i nimi. Wiarą oczyścił ich serca. 10Dlaczego więc teraz wy występujecie przeciw Bogu i chcecie nałożyć na uczniów ciężar, którego ani nasi przodkowie, ani my sami nie mogliśmy udźwignąć? 11Wierzmy, że dzięki łasce Pana Jezusa będziemy zbawieni, tak samo jak oni”. 12Zamilkli wszyscy, a potem słuchali Barnaby i Pawła, którzy opowiadali o znakach i cudach, jakich Bóg dokonał przez nich wśród pogan.

Mowa Piotra. Dyskusję wokół sprawy obrzezania pogan zamyka wystąpienie Piotra. Na początku odwołuje się on do faktu, że Bóg wybrał go do głoszenia Ewangelii poganom. Zapewne chodzi mu o jego spotkanie z Korneliuszem (Dz 10,9-48), z którego już wcześniej zdał sprawę przed wspólnotą jerozolimską (Dz 11,1-18). Piotr podkreśla przy tym świadectwo samego Boga, który Żydów i pogan w kwestii zbawienia traktuje w sposób jednakowy (ww. 8-9a). Ten brak różnic prowadzi go do przekonania, że na ochrzczonych pogan (których nazywa już uczniami) nie należy nakładać ciężaru obrzezania. Bóg oczyszcza bowiem serca przez wiarę (w. 9), a zbawienie wszystkich (również Żydów) dokonuje się przez łaskę Jezusa Chrystusa (w. 11). Zewnętrzny znak obrzezania nie jest więc już potrzebny. Piotr i Paweł są całkowicie zgodni w tej ważnej kwestii. Zgodność ta jest świadectwem jedności wiary przepowiadanej przez Kościół Żydom i poganom.

1 Rz 3,22

2 Mt 23,4

3 Ga 3,10-12; Rz 7

MOWA JAKUBA

13Gdy oni przestali mówić, zabrał głos Jakub. „Bracia! Posłuchajcie mnie!
14Szymon opowiedział, jak najpierw sam Bóg wybrał sobie ludzi spośród pogan.
15Zgadza się z tym słowa Proroków, którzy powiedzieli:
16A potem powrócę i podniosę upadły namiot Dawida,

podźwignę jego ruiny i go odbuduję.

*17Wtedy i inni ludzie będą szukać Pana,
wszystkie narody gdyż są one moją własnością.
Tak mówi Pan, który spełnia wszystko,*

18 - znane jest to od wieków².

*19Dlatego uważam, że nie należy czynić trudności poganom zwracającym się do Boga,
20ale trzeba im napisać, aby się powstrzymali od spożywania pokarmów złożonych na
ofiary bożkom³, od nierządu, od jedzenia mięsa z uduszonych zwierząt⁴ i od krwi.*

*21A co do Prawa Mojżesza, to od najdawniejszych czasów w każdym mieście jest ono
czytane w synagogach i wyjaśniane co szabat".*

Mowa Jakuba. Jakub, stojący na czele Kościoła w Jerozolimie, dołącza jeszcze jeden istotny dla środowiska żydowskiego argument z Pisma. Interpretacja Am 9,1n w świetle Iz 45,21n pozwala Jakubowi widzieć w tworzącym się Kościele realizację zapowiedzi odbudowy domu Dawida i uznania jedyne Boga przez wszystkie narody. Choć zgadza się on na to, że poganie, którzy przyjęli chrzest, nie muszą zachowywać prawa Mojżeszowego, wylicza pewne czyny, których nie powinni się oni dopuszczać w środowisku judeochrześcijańskim. W tzw. klauzulach Jakubowych (Dz 15,28n) nie chodzi o przywrócenie niektórych przykazań obowiązujących Żydów, ale o nakazy, które według Prawa zawsze odnosiły się do cudzoziemców żyjących wśród Izraelitów (Kpł 17 - 18). Jakub na pierwszym miejscu wymienia unikanie bezpośredniego udziału w kulcie pogańskim i jakiegokolwiek skażenia, które mogło mieć miejsce przez kontakt z bożkami. Dlatego, według niego, koniecznym było powstrzymywanie się od spożywania pokarmów związanych z pogańskim kultem. Jakub mówi również o konieczności zerwania z nierządem, który mógł tu oznaczać nie tylko prostytucję, ale także wszelki kult pogański, tak nazywany w ST. Wieloznaczny termin „nierząd” mógł oznaczać w tym wypadku związek małżeński między krewnymi, zakazany przez Prawo (Kpł 18,1-18), a dopuszczany wśród prozelitów. Jakub dołącza jeszcze zakaz spożywania mięsa pochodzącego z niezgodnego z Prawem uboju, a także krwi, którą uważano za siedlisko życia (Kpł 17,10-14; Pwt 12,16.23-25). Przyjęcie klauzul Jakubowych miało umożliwić wspólne sprawowanie uczt, na których chrześcijanie, tak żydowskiego, jak i pogańskiego pochodzenia, mogliby razem wspominać pamiętkę Męki i Zmartwychwstania Jezusa. Klauzule te miały również uwolnić chrześcijan wywodzących się z judaizmu od zarzutów, które stawiali im Żydzi wierni Prawu. Gdy doszło do ostatecznego zerwania z synagogą i zakładane Kościoły nie miały już z nią żadnych związków, klauzule Jakubowe straciły rację bytu.

2) Am 9,1 ln (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

3) Trudność polegała na tym, że w świecie greckim ubój był przeważnie połączony ze złożeniem części zwierzęcia jako ofiary. W rezultacie mięso, które podawano na przyjęciach czy sprzedawano, często pochodziło z ofiar pogańskich. Chrześcijanie powinni unikać nawet takiego pozoru udziału w kulcie bożków. Problem ten został potem inaczej rozwiązany przez Pawła Apostoła (1Kor 8).

4) *uduszonych zwierząt* - po uduszeniu zwierząt w mięsie pozostawała krew, której spożywanie było surowo zakazane przez Prawo (np. Rdz 9,4; Kpł 17,10-16).

1 Am 9,11n

POSTANOWIENIE APOSTOŁÓW

22Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać spośród siebie ludzi i posłać ich z Pawłem i Barnabą do Antiochii. Wybrali mężczyzn cieszących się szacunkiem wśród braci: Judę, zwanego Barsabą⁵, i Sylasa⁶. **23**Posłali przez nich następujący list: „Apostołowie i starsi bracia pozdrawiają braci pogańskiego pochodzenia w Antiochii, Syrii i Cylicji⁷. **24**Dowiedzieliśmy się, że niektórzy spośród nas przybyli do was i wywołali zamęt oraz niepokój między wami. Nie działali oni z naszego polecenia.

25Jednomyślnie postanowiliśmy wybrać ludzi i wysłać ich do was razem z drogimi nam Barnabą i Pawłem. **26**Są to ludzie, którzy poświęcili całe życie dla imienia naszego Pana Jezusa Chrystusa. **27**Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy potwierdzą wam ustnie to samo. **28**Duch Święty i my postanowiliśmy nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz rzeczy koniecznych: **29**Powstrzymajcie się od pokarmów złożonych na ofiarę bożkom, od krwi, od jedzenia mięsa z uduszonych zwierząt oraz od nierządu. Jeżeli będziecie unikać tego wszystkiego, dobrze uczynicie. Bądźcie zdrowi!".

30Wysłańcy przybyli do Antiochii i zwołali zgromadzenie, na którym przekazali list.

31Gdy go przeczytano, jego pokrzepiająca treść ucieszyła wszystkich. **32**Juda i Sylas byli także prorokami. Dlatego często pocieszali i umacniali braci. **33**Pozostali tam jakiś czas. Potem bracia ich pożegnali i przekazali przez nich życzenie pokoju dla tych, którzy ich wysłali.⁸ **35**A Paweł i Barnaba zostali w Antiochii. Razem z wielu innymi nauczali tam i głosili słowo Pańskie.

Postanowienie apostołów. Zgodnie ze starożytnym zwyczajem, praktykowanym także przez Żydów, nadawca listu powierzał kilku ważnym osobom dostarczenie go do odbiorców. Użycie terminu *bracia* w adresie listu podkreśla przynależność odbiorców do tej samej wspólnoty religijnej, na zasadach równości i wzajemności. Wskazuje to również na ograniczony terytorialnie zakres obowiązywania powyższych postanowień (tereny pierwszej wyprawy Pawła). Kościół jerozolimski w swoim przesłaniu dystansuje się od sprawców niepokoju w Antiochii (w. 24), a wagę rozstrzygnięć podkreśla wzmianka o jednomyślności w podejmowaniu decyzji oraz powołanie się na autorytet Ducha Świętego. Adresaci są zachęceni do przyjęcia postanowień zgromadzenia w Jerozolimie. Postawione poganom wymagania nie zostały sformułowane jako warunki konieczne do zbawienia, lecz rady co do postaw uznanych za słuszne. Inna niż w wystąpieniu Jakuba (Dz 15,20) jest także kolejność tych wymagań (zgodna z Kpł 17 - 18).

5) *Juda, zwany Barsabą* - nieznany bliżej uczeń.

6) *Sylas* - in. Sylwan; współpracownik Pawła (Dz 15,40; por. 2Kor 1,19; 1Tes 1,1; 2Tes 1,1).

7) *Cylicja* - zob. Dz 6,9+.

8) W większości najstarszych rękopisów brak wersetu 34: *Lecz Sylas postanowił tam pozostać. Dlatego Juda sam wrócił do Jerozolimy.*

1 Ga 1,7

DRUGA WYPRAWA MISYJNA PAWŁA

ROZSTANIE PAWŁA I BARNABY

36Po pewnym czasie Paweł powiedział do Barnaby: „Wyberzmy się znów w drogę i odwiedzmy braci w tych miastach, gdzie głosiliśmy słowo Pańskie. Zobaczmy, jak się mają". **37**Barnaba chciał również zabrać Jana zwanego Markiem. **38**Jednak Paweł się nie zgodził. Nie chciał zabierać kogoś, kto ich zostawił w Pamfilii i przestał z nimi pracować. **39**Z tego powodu doszło między nimi do ostrej kłótni⁹, tak że się rozstali. Wtedy Barnaba wziął ze sobą Marka i popłynął na Cypr. **40**Paweł natomiast dobrał sobie do pomocy Sylasa i wyruszył w drogę. A bracia powierzyli go łaskawości Pana. **41**Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając Kościoły.

Rozstanie Pawła i Barnaby. Drugą wyprawę misyjną poprzedza gwałtowny spór Pawła i Barnaby dotyczący Marka. Prawdopodobnie podłoże tego sporu było jednak o wiele głębsze, niż tylko wspomniane odłączenie się Marka w Pamfilii (w. 38). Powodem sporu mogły być różnice dotyczące planów podróży, a dokładnie wizyty na Cyprze, której sprzeciwiał się Paweł. Spór zakończył się rozstaniem apostołów. W obliczu tego faktu Paweł na nowego współpracownika

dobrał sobie Sylasa, jedną z czołowych postaci Kościoła jerozolimskiego (Dz 15,22), chętnego do pracy wśród pogan i podobnie jak Paweł posiadającego obywatelstwo rzymskie (Dz 16,37).

9) *ostrej klótni* - użyte tu greckie słowo oznacza wzburzenie, uniesienie się gniewem, niekiedy nawet połączone z rękoczynami.

16

POWOŁANIE TYMOTEUSZA

1Przybył też do Derbe, a następnie do Listry. Mieszkał tam pewien uczeń imieniem 1Tymoteusz. Jego matką była Żydówka, która przyjęła wiarę, a ojcem Grek.

2Bracia w Listrze i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo. 3Paweł chciał go zabrać ze sobą, dlatego obrzezał go ze względu na Żydów, którzy mieszkali na tym terenie.

Wszyscy bowiem wiedzieli, że jego ojciec jest Grekiem. 4W miastach, przez które przechodzili, nakazywali przestrzegać postanowień apostołów i starszych w Jerozolimie.

5A Kościoły umacniały się w wierze i z każdym dniem rosła ich liczba.

Powołanie Tymoteusza. Apostoł powołuje na swego współpracownika Tymoteusza, który jako syn Żydówki był uważany za Żyda, choć miał ojca Greka (w. 1). Wywodził się z religijnej rodziny, która prawdopodobnie przyjęła chrześcijaństwo podczas ewangelizacji Likaonii przez Pawła i Barnabę (2Tm 1,5). Paweł poddał go obrzezaniu wyłącznie ze względów taktycznych, a nie religijnych (w. 3b). Choć sam zabiegał głównie o pozyskanie pogan dla Chrystusa, to jednak bardzo zależało mu na ewangelizacji środowiska żydowskiego (Rz 9,1-5) i do pracy wśród Żydów chciał przygotować również Tymoteusza. Trudno jest wskazać, które miasta ma na myśli Łukasz w w. 4. Można przypuszczać, że są to: Derbe, Listra, Ikonium i Antiochia Pizydyjska. Zachęta do przestrzegania postanowień tzw. Soboru Jerozolimskiego z pewnością przyczyniła się do życia w zgodzie we wspólnotach mieszanych oraz do dynamicznego rozwoju Kościoła.

1 2Tm 1,5; 3,15

GŁOSZENIE EWANGELII W AZJI MNIEJSZEJ

6Poszli potem do Frygii i Galacji¹, bo Duch Święty zakazał im nauczać w Azji².

7Przyszli w okolice Myzji³ i zamierzali udać się do Bitynii⁴. Ale znowu nie pozwolił im na to Duch Jezusa. 8Przeszli więc Myzję i dotarli do Troady⁵. 9Wtedy Paweł miał w nocy widzenie. Jakiś Macedończyk stał przed nim i prosił go: „Przepraw się do Macedonii⁶ i pomóż nam!”. 10Po tym widzeniu staraliśmy się⁷ natychmiast wyruszyć do Macedonii. Byliśmy bowiem przekonani, że Bóg nas wzywa, by tam głosić Ewangelię.

Głoszenie Ewangelii w Azji Mniejszej. Paweł nie dociera do miejsca, które na początku obrał za cel swojej podróży. Widzenie, w którym ujrzał poganina proszącego o pomoc, czyli o dające zbawienie słowo Ewangelii, wyznaczyło nowy etap tej misji. Paweł zrozumiał, że praca wśród pogan ma stać się istotnym elementem jego działalności. Wydarzenie to pokazuje, że Bóg osobiście czuwa nad ewangelizacją. Wbrew wcześniejszym planom, Paweł zostaje skierowany do Europy (Macedonia).

1) *Galacja* - obszar w środkowej Azji Mniejszej zamieszkiwany od III do I w. przed Chr. przez Galatów wywodzących się z plemion celtyckich. Później Galacja stała się prowincją rzymską.

- 2) *Azja* - chodzi o rzymską prowincję o tej nazwie, leżącą na zachodzie Azji Mniejszej. Łukasz ma na myśli Efez, główne miasto prowincji, ważny ośrodek polityczny i kulturalny, licznie zamieszkanym przez Żydów.
- 3) *Myzja* - region północno-zachodniej części Azji Mniejszej.
- 4) *Bitynia* - przylegająca do Morza Czarnego część Azji Mniejszej.
- 5) *Troada* - miasto leżące w północno-zachodniej części Azji Mniejszej, główne miasto regionu Myzji. Nazwa „Troada” prawdopodobnie pochodzi od starożytnej Troi, mającej leżeć w pobliżu.
- 6) *Macedonia* - kraina położona na północnym wybrzeżu Morza Egejskiego; tu w znaczeniu rzymskiej prowincji ze stolicą w Tesalonice. Pierwsze europejskie terytorium działalności misyjnej Apostoła Narodów. Paweł przebywał tu podczas drugiej i trzeciej podróży misyjnej.
- 7) *staraliśmy się* - po raz pierwszy Łukasz używa w opowiadaniu pierwszej osoby liczby mnogiej. Niewykluczone, że on sam właśnie w Troadzie przyłączył się do Pawła.

PRZEPRAWA DO MACEDONII

11 Wypłynęliśmy z Troady i udaliśmy się od razu do Samotraki⁸, a następnego dnia do Neapolu⁹. 12 Stamtąd poszliśmy do Filipi¹⁰, głównego miasta tej części Macedonii i kolonii rzymskiej. Spędziliśmy tam kilka dni. 13 W szabat wyszliśmy za miasto nad rzekę. Sądziliśmy, że jest to miejsce modlitwy¹¹. Usiedliśmy i rozmawialiśmy z kobietami, które się tam zebrały. 14 Przysłuchiwała się nam też Lidia, pobożna kobieta z Tiatyry¹². Handlowała ona purpurą¹³. Pan sprawił, że uważnie słuchała słów Pawła. 15 Wraz z całym swoim domem przyjęła chrzest. Wtedy też poprosiła: „Jeżeli uznajecie mnie za wierzącą Panu, przyjdźcie i zamieszkajcie w moim domu”. I wymogła to na nas.

Przeprawa do Macedonii. Paweł i jego towarzysze zgodnie z przyjętą strategią zatrzymują się w głównych miastach i metropoliach, omijając raczej małe miejscowości. Tym należy tłumaczyć ich krótkie postoje na Samotrace i w Neapolu. Na dłuższy czas zatrzymali się natomiast w Filipi (Dz 16,11-40). Pobyt ten szczegółowo opisuje Łukasz, który przypuszczalnie już w Troadzie dołączył do grupy misjonarzy (Dz 16,10). Zgodnie ze zwyczajem najpierw podejmują próbę nawiązania kontaktu z miejscowymi Żydami. Najprawdopodobniej w Filipi nie było synagogi, gdyż miejsce modlitwy znajdowało się za miastem, nad rzeką, a na dodatek wspólnotę stanowiły same kobiety - Żydówki i *bojące się Boga* poganki (Dz 8,26-40+), jak Lidia. Zatem w Filipi nie było nawet dziesięciu Żydów, których prawo wymagało do utworzenia wspólnoty synagogalnej. Lidia pod wpływem nauczania Pawła przyjmuje chrzest i użycza swego domu dla rodzącego się Kościoła. Ta pierwsza na kontynencie europejskim wspólnota chrześcijańska jest również pierwszą, w której - według Łukasza - poganie od początku odgrywają dominującą rolę. Fakt ten świadczy o definitywnym przełamaniu obaw, które niegdyś nurtowały Piotra w związku z udziałem pogan we wspólnotach chrześcijańskich (Dz 10,9n; 11,3).

- 8) *Samotraka* - niewielka górzysta wyspa na Morzu Egejskim.
- 9) *Neapol* - macedoński port położony na północnym brzegu Morza Egejskiego, w pobliżu Filipi.
- 10) *Filippi* - miasto położone na macedońskim wybrzeżu Morza Egejskiego, rozbudowane przez Filipa II Macedońskiego; miejsce stacjonowania żołnierzy Marka Antoniusza.
- 11) *miejsce modlitwy* - w przypadku braku synagogi (zob. *Słownik*) Żydzi zbierali się na modlitwę w innym wyznaczonym miejscu.
- 12) *Tiatyry* - miasto w Azji Mniejszej, znane z produkcji purpury.
- 13) *purpura* - zob. Łk 16,19+.

1 Ps 137

PAWEŁ W WIĘZIENIU W FILIPPI

16 Gdy szliśmy potem na modlitwę, zabiegła nam drogę pewna służąca. Był w niej duch wróżenia. Dzięki temu przynosiła duży dochód swoim panom. 17 Biegła ona za Pawłem

i krzyczała: „Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego i mówią wam o drodze zbawienia”.

18 Powtarzała to samo przez kilka dni. W końcu Paweł nie mógł już tego znieść i powiedział do ducha: „W imię Jezusa Chrystusa rozkazuję ci, żebyś z niej wyszedł!”.

A on natychmiast ją opuścił. **19** Gdy jej panowie zorientowali się, że utracili źródło dochodów, pojmali Pawła i Sylasa i zawlekli ich na rynek¹⁴ przed władzę.

20 Zaprowadzili ich do dowódców straży i oskarżyli: „Ci ludzie wywołują niepokój w naszym mieście. Są Żydami **21** i głoszą obyczaje, których nam jako Rzymianom nie wolno przyjąć ani według nich postępować”. **22** I cały tłum wystąpił przeciw nim.

A dowódcy kazali zderzyć z nich szaty i wychłostać.

23 Po wymierzeniu wielu razów, wtrącono ich do więzienia. Strażnikowi zaś wydano rozkaz, aby ich dobrze pilnował. **24** A on zgodnie z rozkazem zamknął ich w wewnętrznym lochu i zakął im nogi w dyby.

Paweł w więzieniu w Filippi. W Filippi miała miejsce pierwsza jawna konfrontacja nauki głoszonej przez Pawła z dotychczasowymi wierzeniami i obyczajami pogan, w znacznej mierze opartymi na wyroczniach, wróżbiarstwie, przesądach i astrologii. Rzucając oskarżenia pod adresem Pawła i Sylasa, właściciele niewolnicy odwołują się do powszechnej pogardy Rzymian względem Żydów, którzy wprawdzie mogli swobodnie wyznawać swoją religię, ale nie wolno im było propagować jej wśród Rzymian. Uznanie apostołów za wyznawców religii Mojżeszowej świadczy o tym, że chrześcijaństwo nadal było postrzegane jako ściśle związane z judaizmem.

14) rynek - chodzi o centralny plac miast greckich (agora).

1 2Kor 11,25

CUDOWNE UWOLNIENIE Z WIĘZIENIA

25 Około północy Paweł i Syłas jeszcze się modlili i śpiewali Bogu. A inni więźniowie przysłuchiwali się. **26** Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, zadrżały fundamenty więzienia, wszystkie bramy się otwały i ze wszystkich opadły kajdany. **27** Zbudził się również strażnik i zobaczył otwarte bramy więzienia. Dlatego wyciągnął miecz i chciał się zabić. Myślał bowiem, że więźniowie puciekali. **28** Lecz Paweł zawołał głośno:

„Nie rób sobie nic złego! Jesteśmy tutaj wszyscy!”. **29** Wtedy strażnik zażądał światła, wbiegł do środka, i drżąc, upadł do nóg Pawła i Sylasa. **30** Potem wyprowadził ich na zewnątrz i zapytał: „Panowie, co mam uczynić, aby się zbawić?”. **31** „Uwierz w Pana Jezusa - odpowiedzieli - a zbawisz się ty i twoja rodzina”. **32** Potem jemu oraz wszystkim jego domownikom opowiedzieli naukę Pana. **33** W nocy, jeszcze o tej samej godzinie zabrał ich z sobą i obmył im rany. Zaraz też przyjął chrzest razem z rodziną.

34 Wprowadził ich do swego domu i nakarmił ich. Cieszył się razem z domownikami, że uwierzył Bogu. **35** Następnego dnia dowódcy przysłali urzędników z rozkazem, żeby zwolnił tych ludzi. **36** Strażnik powiadomił o tym Pawła. „Dowódcy - powiedział - nakazali mi, żebym was wypuścił z więzienia. Wyjdźcie więc teraz i spokojnie odejdźcie”. **37** Lecz Paweł odpowiedział: „Publicznie i bez procesu sądowego wychłostali nas, obywateli rzymskich¹⁵. Wtrącili nas także do więzienia. A teraz potajemnie chcą się nas pozbyć? O, nie! Niech przyjdą tu i sami nas wyprowadzą!”. **38** Urzędnicy powtórzyli te słowa dowódcom. Wtedy ci przerazili się, słysząc, że to są Rzymianie. **39** Przyszli więc i przeprosili ich. Potem wyprowadzili ich z więzienia i błagali, żeby jak najszybciej opuścili miasto. **40** Oni zaś wyszli z więzienia i wstąpili do domu Lidii. Zobaczyli się z braćmi i dodali im otuchy. Potem wyruszyli w dalszą drogę.

Cudowne uwolnienie z więzienia. Interwencja Boga potwierdza, że misja wśród pogan jest zgodna z Jego zamysłem. W centrum opowiadania o uwolnieniu Pawła z więzienia stoi fakt

nawrócenia strażnika. Sam opis nawrócenia (ww. 29-34) uwypukla istotne elementy teologii Łukaszowej. Według niego proces nawrócenia zaczyna się od Boga, który najpierw wzywa do zbawienia, następnie „otwiera serce”, umożliwiając jego przemianę (por. przykład Lidii w Dz 16,14), i przez swoje słowo stawia człowieka na drodze zbawienia. Ze strony człowieka koniecznym warunkiem jest wiara w Jezusa, posłanego przez Boga dla zbawienia wszystkich (w. 31b; por. Dz 11,14). Apostołowie dopiero następnego dnia po uwięzieniu powołują się na swoje prawa przysługujące rzymskim obywatelom. Fakt ten pozwala autorowi podkreślić, jak bardzo cenią oni sobie fakt bycia chrześcijanami. Odwołują się do swoich praw nie ze względu na urażoną dumę, ale dla przyszłego dobra wspólnoty chrześcijańskiej, narażonej na podobne prześladowania. Powodem, dla którego szybko opuścili miasto, była również chęć złagodzenia napięć.

15) Prawo rzymskie zakazywało biczowania obywateli rzymskich.

17

PAWEŁ I SYLAS W TESALONICE

1Przeszli przez Amfipolis¹ i Apolonię² i dotarli do Tesaloniki³, gdzie znajdowała się synagoga żydowska. **2**Zgodnie ze swoim zwyczajem Paweł poszedł tam i przez trzy szabaty wyjaśniał im Pisma. **3**Tłumaczył i przekonywał, że Chrystus musiał wiele wycierpieć i zmartwychwstać. „Tym Chrystusem jest Jezus, o którym wam mówię”. **4**Niektórzy z nich dali się przekonać i przyłączyli się do Pawła i Sylasa. Podobnie uczyniło także wielu Greków i niemało wpływowych kobiet⁴. **5**Wtedy zawistni Żydzi, dobierając sobie ulicznych awanturników, wywołali w mieście niepokój i zbiegowisko. Przyszli pod dom Jazona, szukając ich, żeby ich wydać tłumowi. **6**Nie znaleźli ich jednak, więc pochwycili Jazona i kilku braci i przyprowadzili do władz miejskich. „Ci ludzie - krzyczeli - podburzyli cały świat, a teraz przyszli do nas! **7**Jazon udzielił im schronienia. Tymczasem oni występują przeciw zarządzeniom cesarza, mówiąc, że jest inny król - Jezus”. **8**W ten sposób zdołali podburzyć tłum i władze miejskie. **9**Ale Jazon oraz inni poręczyli za nich. Dlatego ich uwolniono.

Paweł i Sylas w Tesalonice. Po opuszczeniu Filipi apostołowie udają się do stolicy prowincji, Tesaloniki. Swoje nauczanie w tamtejszej synagodze Paweł opiera na Pismach (Dz 17,2b-3), zatem kieruje je wyłącznie do Żydów i do tzw. *bojących się Boga*, których spora grupa była tam obecna. Ewangelizacja przynosi niktłe owoce wśród tych pierwszych, natomiast wymierny jej efekt widoczny jest wśród drugich. Przyjęcie wiary w Jezusa przez wiele wpływowych kobiet (w. 4) wywołało wielką wrogość Żydów, gdyż dla nich oznaczało utratę wpływów. Jazon, jeden z nawróconych Żydów, który daje misjonarzom schronienie i przypuszczalnie nawet pracę (1Tes 2,9), jest szykanowany przez Żydów i zostaje razem z innymi braćmi zaprowadzony przed władze miejskie. Oskarżono ich o podważanie kultu cesarza, ponieważ głosili, że królem jest Jezus. Oskarżenie dotyczyło przede wszystkim Pawła i Sylasa, ale faktycznie dotknęło pozostałych wierzących.

1) *Amfipolis* - miasto w północnej Grecji, leżące przy ujściu rzeki Strymon.

2) *Apolonia* - miasto w północnej Grecji, leżące 46 km od Amfipolis.

3) *Tesalonika* - stolica Macedonii (dzisiejsze miasto portowe Saloniki), przez którą wiodła tzw. „Via Egnatia”. Tą właśnie drogą przybył Paweł z Filipi. Oktawian, niedługo po ostatecznym rozprawieniu się z zabójcami Cezara pod Filipi (42 r. przed Chr.), nadał Tesalonice przywileje wolnego miasta, co stało się podstawą jego demokratycznej organizacji.

4) kobiet - autor często wspomina o nawróceniach kobiet, szczególnie tych z arystokratycznych rodów, ponieważ odgrywały one ważną rolę w państwie rzymskim (Dz 5,14; 8,12; 16,14; 17,12).

PAWEŁ I SYLAS W BEREI

10 Jeszcze tej nocy bracia wysłali Pawła i Sylasa do Berei⁵. Kiedy tam przybyli, znów weszli do synagogi. 11 Tamtejsi Żydzi byli bardziej otwarci niż Tesaloniczanie. Bardzo życzliwie przyjęli słowo Boże i szukali dla niego potwierdzenia w Pismach, które codziennie rozważali. 12 Dzięki temu wielu z nich uwierzyło: zarówno spośród wpływowych kobiet greckich, jak i mężczyzn. 13 Jednak Żydzi z Tesaloniki dowiedzieli się, że również w Berei Paweł głosi słowo Boże. Przybyli tam i podburzając tłum, wywołali zamieszki. 14 Wtedy bracia natychmiast wysłali Pawła, aby uciekał w kierunku morza. A Sylas i Tymoteusz pozostali na miejscu. 15 Ci zaś, którzy towarzyszyli Pawłowi, odprowadzili go aż do Aten⁶. Wrócili potem z poleceniem dla Sylasa i Tymoteusza, aby jak najprędzej do niego dołączyli.

Paweł i Sylas w Berei. Łukasz podkreśla dużą otwartość i szlachetność wspólnoty żydowskiej w Berei, która codziennie rozważała Pisma. Dzięki temu Paweł miał ułatwione zadanie, bowiem o wiele szybciej mógł ich przekonać i doprowadzić do wiary.

5) Berea - miejscowość leżąca w odległości ok. 70 km od Tesaloniki.

6) Ateny - były jednym z najważniejszych greckich miast-państw, stolica Attyki, miasto stale zamieszkałe od IV tysiąclecia przed Chr. Bardzo ważny ośrodek życia intelektualnego, kulturalnego i społecznego. Ateny są uważane za centrum starożytnej myśli filozoficznej.

PAWEŁ W ATENACH

16 Paweł czekał na nich w Atenach. Oburzał go widok miasta pełnego pogańskich bożków. 17 Dyskutował wiele w synagodze z Żydami i z tymi, którzy bali się Boga⁷, jak również z tymi, których codziennie spotykał na rynku. 18 Niektórzy z filozofów epikurejskich⁸ i stoickich⁹ spierali się z nim. A inni pytali: „Co ma nam do powiedzenia ten nowinkarz¹⁰?”. A jeszcze inni mówili: „Zdaje się, że chce nam przedstawić jakichś nowych bogów”. Głosił im bowiem Ewangelię o Jezusie i zmartwychwstaniu.

19 Zabrali go więc i zaprowadzili na Areopag¹¹, a tam go zapytali: „Czy możemy się dowiedzieć, co to za nowa nauka, którą głosisz? 20 Słyszemy bowiem jakieś dziwne rzeczy i dlatego chcemy się dowiedzieć, o co właściwie chodzi”. 21 Wszyscy bowiem Ateńczycy i mieszkający tam cudzoziemcy spędzają czas jedynie na słuchaniu i omawianiu najnowszych wiadomości.

22 Paweł stanął pośrodku Areopagu i powiedział: „Ateńczycy! Widzę, że jesteście nadzwyczaj religijni¹². 23 Kiedy się bowiem przechadzałem, oglądając wasze świątynie, natrafiłem też na ołtarz z napisem: «Nieznanemu Bogu»¹³. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. 24 Bóg, który stworzył świat i wszystko, co jest na nim, jest władcą nieba i ziemi. Dlatego nie mieszka w świątyniach zbudowanych przez ludzi.

25 Nie oczekuje żadnej posługi od człowieka, jak gdyby czegoś potrzebował, gdyż On sam każdemu daje życie, tchnienie i wszystko. 26 Z jednego człowieka wyprowadził wszystkich ludzi¹⁴ i dał im na zamieszkanie całą ziemię. Wyzaczył im czasy i granice przebywania na ziemi. 27 Uczynił tak dlatego, aby Go szukali i mogli Go znaleźć choćby po omacku, bo rzeczywiście jest On niedaleko od każdego z nas. 28 W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. «Jesteśmy z Jego rodu¹⁵» - jak to powiedzieli niektórzy wasi poeci¹⁶. 29 Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że jest On podobny do rzeźby ze złota, srebra czy kamienia, wykonanej na miarę artystycznych zdolności i wyobraźni człowieka. 30 Nie zważając na dotychczasową niewiedzę, Bóg wzywa teraz ludzi, aby wszyscy i wszędzie się nawrócili. 31 Wyzaczył

dzień sprawiedliwego sądu dla całego świata. Dokona go przez Człowieka, którego powołał i uwierzytelniał wobec wszystkich, gdy Go wskrzesił z martwych". **32**Kiedy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni zaczęli drwić, a inni mówili: „Posłuchamy Cię kiedy indziej". **33**Wtedy Paweł ich opuścił. **34**Jednak niektórzy ludzie przyłączyli się do niego i uwierzyli. Byli wśród nich Dionizy Areopagita, kobieta imieniem Damaris i inni.

Paweł w Atenach. Mowa na ateńskim Areopagu jest kulminacyjnym momentem drugiej wyprawy misyjnej. Stanowi ona wzór wypracowanego przez Pawła sposobu głoszenia Ewangelii poganom. W przeciwieństwie do jego wystąpienia w Listrze (Dz 14,15-17), tutaj zwraca się on głównie do elitarnych warstw społeczeństwa, próbując w ten sposób nawiązać kontakt z kulturą grecką. Życzliwe wprowadzenie (ww. 22n), w którym nazywa Ateńczyków nadzwyczaj religijnymi, nie tyle wynikało z chęci zjednania sobie słuchaczy, ile było raczej wyrazem szacunku wobec zebranych. W nieco ironicznym tonie Paweł uderza w dumę Ateńczyków, którzy szczycą się wprawdzie swoją wiedzą, ale czczą coś, czego nie znają, przyznając się w istocie do niewiedzy. Na tym gruncie próbuje przedstawić im podstawową naukę biblijną o Bogu, Stwórcy wszystkiego i Panu całego wszechświata. Bóg głoszony przez Pawła nie musi mieszkać w świątyni i odbierać czci ze strony człowieka, bo to On daje wszystko wszystkim (w. 24). Paweł mówi również o celu stworzenia, którym jest dialog Boga z człowiekiem. Objawiając się poprzez swoje dzieła we wszechświecie i w historii (Dz 14,17), Bóg chce, aby człowiek szukał Go w harmonii świata stworzonego. W tym miejscu Paweł znalazł wspólną płaszczyznę z reprezentantami filozofii stoickiej i epikurejskiej. Stoicy zachwycali się pięknem i harmonią świata przenikniętego bóstwem, natomiast epikurejczycy w bogach widzieli wzorce godne naśladowania. Jednych i drugich łączyła chęć poznania bóstwa i dążenia do ideału. Paweł zauważa też, że poznanie Boga jest możliwe ze względu na jego bliskość. Myśl ta odpowiadała ideom stoików, według których bóstwo przenika materię. Oczywiście tej bliskości nie można rozumieć jako wymiernej bliskości przestrzennej, ale jako swoistą formę pokrewieństwa. Potwierdzeniem tej tezy miał być cytat zapożyczony od poety Aratosa (w. 28). Paweł czerpie tutaj z dziedzictwa kulturowego swoich słuchaczy, aby przedstawić idee bliskie swemu własnemu przesłaniu. Podkreśla, że nie można mylić Boskiej obecności z wyobrażeniami o niej (w. 29), a kult bałwochwalczy świadczy o zawinionej niewiedzy. Paweł kończy zdecydowanym wezwaniem do nawrócenia, które ma się dokonać teraz, to znaczy między minionym czasem nieświadomości, a przyszłym czasem sądu (w. 30). O ile dawniej każdy szukał Boga *po omacku* (w. 27), stosownie do swoich umiejętności, często błędząc i posuwając się do czynów grzesznych, o tyle teraz wszyscy są wezwani do przyjęcia wiary w Zmartwychwstałego. Paweł nie głosi bowiem jakiegoś Boga abstrakcyjnego, filozoficznego, ale Tego, który wskrzesił Jezusa z martwych i który przez Niego będzie sądził świat. Wezwanie do nawrócenia oraz informacja o Zmartwychwstaniu Człowieka, który ma zająć miejsce bogów na sądzie, wywołały wielki sprzeciw słuchaczy. Grecy uważali bowiem, że dusza zamknięta jest w więzieniu ciała. Zmartwychwstanie oznaczało więc dla nich powrót do tego stanu. Nauka Pawła okazuje się zbyt trudna dla Ateńczyków, których reakcją na jej wysłuchanie była postawa obojętności i pogardy.

7) *bali się Boga* - zob. Dz 8,26-40+.

8) *filozofów epikurejskich* - zwolennicy nauki Epikura (zm. w 270 r. przed Chr.), będącej starożytną odmianą materializmu. Głosili moralność zmierzającą do wyeliminowania cierpienia.

9) *filozofów... stoickich* - zwolennicy filozofa Zenona (zm. w 265 r. przed Chr.), reprezentujący starożytny materializm. Uważali, że szczęście daje cnota prowadząca do obojętności wobec wszystkiego, co istnieje na świecie.

10) *nowinkarz* - użyte tu gr. słowo, oznacza ptaka, który zbiera pokarm na śmietniskach. W odniesieniu do ludzi jest określeniem pogardliwym.

11) *Areopag* - niewielkie wzgórze w Atenach, nazywane „wzgórzem Aresa". Tam odbywały się posiedzenia senatu miasta.

12) Jest to pochwała religijności Ateńczyków, ale być może też aluzja do ich zabobonów.

13) Ateńczycy nie chcieli się narazić żadnemu bóstwu i dlatego zbudowali ołtarz także bogu, którego nie znali.

14) *Z jednego... ludzi* - Paweł nawiązuje tu do obrazu zawartego w Rdz 1,27n. W ten sposób chce ukazać, że każdy człowiek bezpośrednio pochodzi od Boga, który jest Stwórcą wszystkiego, co istnieje (Rdz 1,27+)

15) *z Jego rodu* - wielu Greków uważało Zeusa za ojca świata i ludzi.

16) *poeci* - Paweł cytuje poemat Aratosa, podobnie się wyrażali Kleantes i Epimenides.

1 Ga 4,8

2 1Krl 8,27; Ne 9,6;

3 2Mch 14,35

4 Pwt 32,8

5 Pwt 4,29; Iz 55,6; Ps 145,18

6 Iz 2,20; Dn 5,23; Ap 9,20

18

PAWEŁ W KORYNCIE

1Potem opuścił Ateny i przyszedł do Koryntu¹. **2**Spotkał tam Żyda pochodzącego z Pontu², imieniem Akwila, który razem z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii. Klaudiusz³ nakazał bowiem opuścić Rzym wszystkim Żydom. Przyszedł do nich, **3**za ponieważ miał ten sam zawód, dlatego zamieszkał i pracował u nich. Zajmowali się wyrobem namiotów. **4**A w każdy szabat przemawiał w synagodze i starał się przekonać zarówno Żydów, jak i Greków. **5**Potem przybyli z Macedonii⁴ Sylas i Tymoteusz. Od tego czasu Paweł zajął się wyłącznie nauczaniem i udowadniał Żydom, że Jezus jest Chrystusem. **6**Oni jednak wciąż odrzucali jego naukę i znieważali go. Otrząsając więc swoje szaty, powiedział: „Sami ściągniecie na siebie zgubę. Ja nie ponoszę za to win⁵. A od tej chwili pójdę do pogan”. **7**Odszedł stamtąd i udał się do domu Tycjusza Justusa, który czcił Boga. Jego dom sąsiadował z synagogą. **8**Przełożony synagogi Kryspus uwierzył Panu, wraz ze wszystkimi swoimi domownikami. Wielu też Koryntian, którzy słuchali Pawła, uwierzyło i przyjęło chrzest. **9**Pewnej nocy Pan objawił się Pawłowi i powiedział: „Nie bój się! Przemawiaj, a nie milcz! **10**Bo Ja jestem z tobą i nikt cię nie skrzywdzi! W tym mieście jest bowiem wielu ludzi, którzy należą do mnie”. **11**Pozostał tam rok i sześć miesięcy i głosił im słowo Boże.

Paweł w Koryncie. Apostoł skierował się do tego zdeprawowanego miasta, gdyż był otwarty na natchnienia Ducha. Wierny swojej strategii misyjnej zawsze wybierał duże ośrodki i w nich zakładał nowe wspólnoty chrześcijańskie, licząc, że będą one oddziaływać na mieszkańców sąsiednich miejscowości. O skali trudności dzieła ewangelizacji w takim mieście jak Korynt świadczy bezpośrednia interwencja Jezusa, który dodaje Pawłowi odwagi (ww. 9n). Z opisu Łukasza dowiadujemy się, że Paweł był z zawodu wytwórcą namiotów (lub - według innych tłumaczeń - garbarzem), co okazało się opatrnościowe. W czasie wypraw misyjnych mógł żyć z pracy własnych rąk (Dz 20,34; 1Kor 4,12; 9,1-18; 1Tes 2,9; 2Tes 3,8). Paweł początkowo nauczał tylko raz w tygodniu w synagodze, a po dołączeniu Tymoteusza i Sylasa oddał się już całkowicie pracy ewangelizacyjnej. Głosił on, że Jezus Chrystus jest wypełnieniem zapowiedzi mesjańskich ST. Wywołało to ostre dyskusje i spory wśród miejscowych Żydów, tym bardziej że wśród nawróconych znalazł się także dotychczasowy przełożony synagogi - Kryspus. W takiej atmosferze rodziła się u Pawła decyzja o zerwaniu z synagogą i zwróceniu się do pogan (w. 6).

1) *Korynt* - stolica Achai, dzięki położeniu pomiędzy dwoma morzami: Egejskim i Adriatykiem, był ważnym ośrodkiem handlowym i dzięki temu wywierał ogromny wpływ gospodarczy i kulturowy na greckojęzyczne prowincje cesarstwa rzymskiego.

2) *Pont*- zob. Dz 2,9+.

Dzieje Apostolskie

3) Klaudiusz - cesarz rzymski, który w 49 r. wydał dekret wypędzający Żydów z Rzymu.

4) Macedonia - zob. Dz 16,9+.

5) Dosł. *Wasza krew na waszą głowę. Jestem czysty.*

1 1Kor 4,12

2 Jr 1,8; 1Kor 2,3

PRZED SĄDEM GALLIONA

12W tym czasie rzymskim prokonsulem w Achai⁶ był Gallio⁷. Żydzi zmówili się przeciw Pawłowi i przywieźli go przed sąd.

13„Ten człowiek - mówili - namawia ludzi, by oddawali cześć Bogu niezgodnie z Prawem". 14A gdy Paweł chciał już przemówić, Gallio powiedział: „Żydzi! Gdyby ta sprawa dotyczyła przestępstwa albo haniebnego oszustwa, na pewno bym was wysłuchał.

15Skoro jednak spór dotyczy słów, nazw⁸ i waszego Prawa, rozstrzygnijcie to między sobą! Nie chcę być sędzią w tej sprawie".

16I wypędził ich z sądu. 17A wszyscy rzucili się na przewodniczącego synagogi, Sostenesa, i bili go przed sądem. Lecz Gallio nie zwracał na to uwagi.

Przed sądem Galliona. Żydzi, korzystając z nowych okoliczności (wybór Sostenesa na przełożonego synagogi i zmiana na stanowisku prokonsula), podejmują próbę postawienia Pawła przed sądem. Rzymski zarządca Achai nie okazuje jednak najmniejszego zainteresowania sprawą, która jego zdaniem jest sporem czysto religijnym, dotyczącym samych Żydów. Ta nieudana interwencja u władz rzymskich utrwala rozdział między synagogą a tymi, którzy uwierzyli w Chrystusa.

6) *Achaja* - rzymska prowincja obejmująca południową połowę półwyspu greckiego.

7) *Galio* - Juniusz Gallion, brat Seneki. Odkryta w 1905 r. *Inskrypcja* z Dezinformuje, że Klaudiusz ustanowił go prokonsulem Achai. Dane chronologiczne tej inskrypcji pozwalają stwierdzić, że przybycie prokonsula Iuniusa Annaeusa Gallio do Koryntu miało miejsce prawdopodobnie wiosną 52 r. po Chr.

8) *słów, nazw* - dotyczą one tytułów nadawanych Jezusowi.

1 1Tes 2,14

POWRÓT DO ANTIOCHII

18Paweł pozostał tam jeszcze przez dłuższy czas. Potem pożegnał się z braćmi i odpłynął do Syrii. Razem z nim wyruszyli także Pryscylla i Akwila. Przed wyjazdem w Kenchrach⁹ ostrzygł sobie głowę, ponieważ złożył taki ślub¹⁰. 19Kiedy przybyli do Efezu¹¹, odłączył się od nich. Poszedł do synagogi i przemawiał do Żydów.

20Oni prosili go, aby pozostał z nimi dłużej, ale się nie zgodził. 21Na pożegnanie powiedział: „Jeżeli Bóg zechce, wrócę jeszcze do was!". I odpłynął z Efezu.

22Gdy przybył do Cezarei¹², wyruszył zaraz w drogę do Jerozolimy. Odwiedził tamtejszy Kościół, a potem udał się do Antiochii.

Powrót do Antiochii. Korynt jest pierwszym miastem, które Paweł opuszcza dobrowolnie. Pozostawia w mieście Kościół prężny, w większości złożony z chrześcijan nawróconych z pogaństwa. Następnym etapem podróży jest Efez, w którym apostoł zatrzymuje się na krótki czas. W Efezie zostają Akwila i Pryscylla, prawdopodobnie w celu przygotowania terenu pod przyszłą działalność apostoła. Paweł wspomina bowiem o planowanym powrocie: *jeżeli Bóg zechce* (w. 21). Ostatecznie podróż kończy się w Antiochii, skąd wzięła swój początek. W przeciwieństwie do pierwszej wyprawy, nie ma tutaj mowy o powrocie Pawła do założonych podczas podróży wspólnot w celu ustanowienia w nich przełożonych i umocnienia braci.

9) *Kenchry* - wschodni port Koryntu nad Morzem Egejskim.

10) *ślub* - podobny do ślubu nazireatu (Lb 6,2-21); składano go w czasie choroby i nieszczęścia.

11) *Efez* - miasto położone na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej między Smyrną a Milet, przy ujściu rzeki Kaystros. Bardzo ważne centrum handlu, kultury i religii. Znajdująca się tam świątynia bogini Artemidy uznana została za jeden z siedmiu cudów starożytnego świata (zburzona w III w. po Chr. przez Gotów).

12) *Cezarea* - zob. Dz 8,40+.

TRZECIA WYPRAWA MISYJNA PAWŁA

DZIAŁALNOŚĆ APOLLOSA W EFEZIE I KORYNCIE

23 Pozostał tam przez pewien czas, a potem wyruszył w podróż. Przemierzając Galację i Frygię, umacniał tam wszystkich uczniów.

24 A do Efezu przybył Apollos, pewien Żyd pochodzący z Aleksandrii. Był on człowiekiem wykształconym i biegłym w Pismach. **25** Znał również drogę Pana. Przemawiał z wielkim zapalem i wiernie przekazywał naukę o Jezusie, chociaż znał tylko chrzest Jana. **26** Odważnie przemawiał też w synagodze. Gdy usłyszeli go Pryscylla i Akwila, zaprosili do siebie i dokładniej objaśnili mu drogę Bożą. **27** Kiedy zamierzał wyruszyć do Achai, bracia napisali list polecający do tamtejszych uczniów. Prosilili w nim, aby go życzliwie przyjął. Gdy tam przybył, pomagał tym, którzy uwierzyli dzięki łasce. **28** Śmiało zbijał twierdzenia Żydów i w oparciu o Pisma publicznie dowodził, że Jezus rzeczywiście jest Chrystusem.

Działalność Apollosa w Efezie i Koryncie. Nie jest pewne, czy trzecią wyprawę misyjną Paweł rozpoczął w Antiochii, choć mogłyby na to wskazywać Dz 18,22n. Nie wiemy też, kto towarzyszył mu podczas tej wyprawy. Prawdopodobnie byli to Tytus, Tymoteusz oraz dwaj Macedończycy - Gajus i Arystarch (Dz 19,29). W Azji przez trzy lata ośrodkiem ich działalności był Efez. Tu właśnie działał Apollos, człowiek utalentowany i żarliwy w wyznawaniu wiary. Pouczony przez Pryscyllę i Akwilę i wyposażony w list polecający pracował wytrwale w Koryncie, o czym dowiadujemy się także z 1Kor 1,12, gdzie jego imię umieszczone jest obok imion Pawła i Piotra. Pozyskał on dla wiary wielu zrażonych do Pawła Żydów korynckich, co świadczy o jego wybitnych umiejętnościach i skuteczności przepowiadania.

13) *Aleksandria* - egipskie miasto położone na wybrzeżu Morza Śródziemnego, założone w 322 r. przez Aleksandra Wielkiego, liczyło prawie milion mieszkańców. Jedno z najważniejszych miast świata hellenistycznego, ośrodek życia intelektualnego i kulturalnego. Mieszkający tam Żydzi stanowili największą w świecie wspólnotę Żydów mieszkających poza granicami Izraela.

19

EFEZJANIE OTRZYMUJĄ DUCHA

1 Kiedy Apollos przebywał w Koryncie, Paweł przeszedł przez górzyste tereny i dotarł do Efezu, gdzie spotkał pewnych uczniów¹. **2** Zapytał ich: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, kiedy uwierzyliście?”. Oni odpowiedzieli: „Nawet nie słyszeliśmy o Duchu Świętym”. **3** Zapytał: „Jaki więc chrzest przyjęliście?”. A oni odpowiedzieli: „Chrzest¹ Janowy”. **4** Wtedy Paweł wyjaśnił: „Jan udzielał chrztu nawrócenia. Mówił do ludzi,

aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to znaczy w Jezusa". 5Gdy oni to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. 6Wtedy Paweł nałożył na nich ręce, a oni otrzymali Ducha Świętego. Zaczęli mówić językami i prorokować. 7A było tych mężczyzn około dwunastu. 8Potem przez trzy miesiące przychodził do synagogi, gdzie przemawiał i przekonywał o królestwie Bożym. 9Niektórzy jednak trwali w uporze i przeciwstawiali się mu, publicznie szydząc z tej drogi. Odłączył się więc od nich, odsunął od nich uczniów i dalej nauczał, przemawiając codziennie w szkole Tyrannosa². 10Trwało to aż dwa lata. Dzięki temu wszyscy mieszkańcy Azji, zarówno Żydzi, jak i Grecy, mogli usłyszeć słowo Pana.

Efezianie otrzymują Ducha. Dwuletni pobyt w Efezie miał olbrzymie znaczenie dla szerzenia się chrześcijaństwa ze względu na położenie geograficzne miasta oraz jego liczne kontakty handlowe.

1) *pewnych uczniów* - chodzi o tak zwanych joannitów, którzy w Janie Chrzcicielu widzieli obiecanego Chrystusa.

2) *Tyrannos* - prawdopodobnie był on nauczycielem retoryki.

1 Łk 3,3.15-18

CUDOWNE WYDARZENIA

11Za pośrednictwem Pawła Bóg czynił też niezwykle cuda. 12Nawet jego chusty i przepaski kładziono na chorych, a oni odzyskiwali zdrowie i opuszczały ich złe duchy. 13Także wędrowni Żydzi, zajmujący się wypędzaniem złych duchów, usiłowali wzywać imienia Pana Jezusa. Mówili: „Zaklinam was w imię Jezusa, którego głosi Paweł”. 14Podobnie postępowało siedmiu synów żydowskiego najwyższego kapłana Skewasa. 15 A zły duch odpowiedział im: „Znam Jezusa i wiem, kim jest Paweł! A wy coście za jedni?”. 16Wtedy rzucił się na nich ten opętany człowiek i pobił ich tak dotkliwie, że obdarci i pokaleczeni uciekli z tego domu. 17Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy mieszkający w Efezie. Padł strach na nich wszystkich i wysławiano imię Pana Jezusa. 18Wielu z tych, którzy uwierzyli, przychodziło, aby publicznie wyznać i ujawnić swoje czyny. 19Wielu też, uprawiających magię, przynosiło księgi i paliło je w obecności wszystkich. Ich wartość oszacowano na około pięćdziesiąt tysięcy srebrnych drachm. 20Tak to mocą Pana słowo rozszerzało się i utwierdzało.

Cudowne wydarzenia. Efez słynący z kultu Artemidy przyciągał licznych magów, wróżbitów, zaklinaczy i jasnowidzów. Opisana przez Łukasza działalność cudotwórcza Pawła musiała więc wzbudzać ogromne zainteresowanie, jednak przez lud odczytywana była jako nowe praktyki magiczne. Tymczasem Ewangelia nie ma nic wspólnego z magią (ww. 13--16) polegającą na podporządkowaniu sobie przez człowieka siły wyższej za pomocą odpowiednich praktyk lub zaklęć. W przeciwieństwie do magii chrześcijaństwo zakłada uległość człowieka względem Boga. Dlatego postawienie Jezusa w jednym szeregu z bóstwami pogańskimi było szczególnie niebezpieczne dla młodego Kościoła, gdyż z Syna Bożego mogło uczynić tylko jedną z wielu postaci tworzących panteon greckich bóstw. Incydent z żydowskimi egzorcyistami uświadomił ten fakt efeskim chrześcijanom, którzy uznawszy swoje błędy, przynosili księgi wiedzy tajemnej i palili je wobec wszystkich. Zwyczaj palenia ksiąg znany był w starożytności i wyrażał ostateczne zerwanie z wyznawanymi wcześniej poglądami. Łukasz podkreśla ogromną wartość materialną ksiąg. Dienne wynagrodzenie robotnika wynosiło jednego denara (Mt 20,2), a więc po dokonaniu stosownych przeliczeń, można powiedzieć, że pięćdziesiąt tysięcy srebrnych drachm, o których mówi Łukasz (w. 19), równe było rocznemu zarobkowi około 140 osób.

ROZRUCHY W EFEZIE

21Po tych wydarzeniach Paweł postanowił iść do Jerozolimy przez Macedonię³ i Achaję⁴. „A skoro już tam przybędę - powiedział - muszę jeszcze zobaczyć Rzym”.
22Wysłał do Macedonii dwóch swoich współpracowników, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał jeszcze przez jakiś czas w Azji. **23**W tym czasie doszło do poważnych zamieszek z powodu drogi Pańskiej. **24**Pewien złotnik, Demetriusz, który wykonywał srebrne kopie świątyni Artemidy⁵, zapewniał rzemieślnikom niemały zarobek. **25**Zebrał ich razem z innymi rzemieślnikami i powiedział: „Ludzie! Wiecie dobrze, jakie zyski mamy z tego rzemiosła. **26**Zdajecie sobie sprawę, że Paweł nie tylko w Efezie, lecz w całej prawie Azji przekonał i zjednał sobie wielu ludzi. Wmówił im, że nie są bogami ci, których uczyniły ludzkie ręce. **27**Zagraża to nie tylko naszemu rzemiosłu, ale przede wszystkim świątyni wielkiej bogini Artemidy. Ta, która jest tak bardzo czczona w całej Azji i na całym świecie, straci swoją powagę i swoje znaczenie”. **28**Gdy to usłyszeli, wpadli w wielki gniew i krzyczeli: „Wielka Artemida Efeska!”. **29**Zawrzało w całym mieście. Tłum pojmał Gajusa i Arystarcha z Macedonii, towarzyszy Pawła, i ruszył do teatru⁶. **30**Paweł chciał wyjść do tłumu, ale uczniowie mu nie pozwolili. **31**Nawet niektórzy życzliwi mu urzędnicy ostrzegli go, aby nie szedł do teatru. **32**A zgromadzenie było bardzo burzliwe, gdyż przekrzykiwano się nawzajem. Większość ludzi nie wiedziała nawet, po co przyszła. **33**Wtedy z tłumu wywołano Aleksandra, którego Żydzi wyznaczyli spośród siebie. On dał znak ręką, że chce przemówić. **34**Gdy się jednak zorientowali, że jest Żydem, prawie przez dwie godziny wszyscy razem krzyczeli: „Wielka Artemida Efeska!”. **35**Dopiero sekretarzowi⁷ udało się uspokoić tłum. „Efezianie - powiedział - czy istnieje taki człowiek, który by nie wiedział, że Efez jest strażnikiem świątyni wielkiej Artemidy i jej posągu, który spadł z nieba? **36**Nikt nie może temu zaprzeczyć. Uspokójcie się więc i nie działajcie nierozważnie. **37**Przyprowadziliście tutaj ludzi, którzy ani nie obrabowali, ani nie znieważyli naszej bogini. **38**Jeżeli Demetriusz i współpracujący z nim rzemieślnicy mają sprawę przeciw komuś, niech wniosą skargę. Na placu są przecież urzędnicy. Niech tam oskarżają jedni drugich. **39**A jeśli żądacie czegoś więcej, należy rozstrzygnąć to na prawomocnym zgromadzeniu. **40**W przeciwnym razie możemy być oskarżeni o to, że dzisiaj spowodowaliśmy rozruchy. Nie ma bowiem żadnego powodu, który by usprawiedliwiał to zbiegowisko”. Gdy to powiedział, rozwiązał zgromadzenie⁸.

Rozruchy w Efezie. Łukasz ujawnia plany ewangelizacyjne Pawła, zapowiadając jego podróż do Jerozolimy i Rzymu. Tymczasem apostoł pozostaje w Efezie, gdzie musi stawić czoło kolejnemu niebezpieczeństwu. W związku z kultem Diany (w mitologii greckiej nazywanej Artemidą) w Efezie dobrze prosperował handel dewocjonaliami, srebrnymi posążkami bogini i miniaturami świątyni. Głoszenie Ewangelii pociągało za sobą odchodzenie od religii pogańskiej i w konsekwencji spadek dochodów rzemieślników zajmujących się wyrobem przedmiotów kultu. Stąd narastająca wrogość wobec Pawła przerodziła się w opisane zamieszki. Sekretarz, który wziął w obronę pochwyconych Gajusa i Arystarcha, dowodził, że nie są oni ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini (Dz 19,37). Trzeba pamiętać, że bluźnierstwo karano doraźnie, natomiast świętokradztwo było czynem zbrodniczym, polegającym na niszczeniu lub wykradaniu posągów bóstw ze świątyń, i dlatego wymierzano za nie surowsze kary.

3) *Macedonia* - zob. Dz 16,9+.

4) *Achaja* - zob. Dz 18,12+.

5) *Artemida* - bogini czczona w Efezie jako bóstwo płodności.

6) *teatru* - mógł on pomieścić około 25 tysięcy osób.

7) *sekreтарzom* - ustalał on porządek obrad zgromadzenia i w jego imieniu wydawał dekrety.

8) Sekretarz nastraszył tłum represjami ze strony Rzymian, którzy nielegalne zbiorowisko mogli uznać za buntownicze.

1 1Kor 16,1-8; Rz 15,22-32

2 1Kor 4,17

20

WYPRAWA PAWŁA DO MACEDONII I GRECJI

1Gdy zapanował spokój, Paweł wezwał do siebie uczniów. Dodał im odwagi, pożegnał się z nimi, a potem wyruszył w podróż do Macedonii¹. **2**Przechodząc przez tamte tereny, do wszystkich kierował słowa otuchy. Dotarł wreszcie do Grecji. **3**Po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć statkiem do Syrii. Dowiedział się jednak, że Żydzi znów przygotowali spisek na jego życie. Dlatego postanowił wrócić przez Macedonię.

4Razem z nim wyruszyli: z Berei Sopater, syn Pyrrusa, z Tesaloniki Arystarch i Sekundus, z Derbe Gajus i Tymoteusz, a z Azji Tychik i Trofim. **5**Oni poszli pierwsi i czekali na nas w Troadzie². **6**My natomiast zaraz po święcie Przaśników odpłynęliśmy z Filipi³. Po pięciu dniach przybyliśmy do Troady i tam zatrzymaliśmy się na tydzień.

Wyprawa Pawła do Macedonii i Grecji. Droga Pawła do Jerozolimy, zajmująca znaczną część *Dziejów Apostolskich*, przypomina opisaną w *Ewangelii według św. Łukasza* podróż Jezusa do świętego miasta (Łk 9,51). Począwszy od Dz 20,6, powraca forma pierwszej osoby liczby mnogiej, porzucona w trakcie opowiadania o pobycie apostoła w Filipi (Dz 16,17). Można zatem wnioskować, że Łukasz znów relacjonuje wydarzenia, których był świadkiem jako towarzysz Pawła.

1) *Macedonia* - zob. Dz 16,9+.

2) *Troada* - zob. Dz 16,8+.

3) *Filippi* - zob. Dz 16,12+.

OSTATNIA WIZYTA PAWŁA W TROADZIE

7Pierwszego dnia po szabacie zebraliśmy się na wspólne łamanie chleba. Paweł zamierzał odjechać następnego dnia i dlatego przedłużył swoje nauczanie aż do północy.

8W sali na piętrze, gdzie byliśmy zebrani, paliło się wiele lamp. **9**Na oknie siedział chłopiec o imieniu Eutyk, który zmęczony głęboko zasnął. W czasie długiej mowy Pawła zmorzony snem spadł z trzeciego piętra. Kiedy go podniesiono, był martwy.

10Paweł zszedł więc na dół, pochylił się nad nim i biorąc go w ramiona, powiedział: „Nie martwcie się, on żyje!”. **11**Kiedy wrócił na górę, łamał i spożywał chleb, a potem rozmawiał z nimi jeszcze długo, aż do świtu. Dopiero wtedy się z nimi rozstał.

12Chłopca zaś odprowadzono całkiem zdrowego, co wszystkich bardzo ucieszyło.

Ostatnia wizyta Pawła w Troadzie. Spotkanie w Troadzie jest przykładem celebracji eucharystycznej sprawowanej przez pierwszych chrześcijan. Podobne zebrania, którym towarzyszy gest łamania chleba, wspomina się także w innych miejscach NT. W Troadzie, gdzie Paweł był już wcześniej przejazdem (Dz 16,8), panuje klimat świątecznego zgromadzenia niedzielного. Łukasz, naoczny świadek opisanych wydarzeń, podkreśla, że spotkanie rozpoczynało się w sobotę wieczorem i trwało dość długo. Wyróżnić w nim można dwa zasadnicze momenty: słuchanie słowa (dwukrotna wzmianka o mowie Pawła ww. 9 i 11) oraz uczta (dwa razy wspomina się o łamaniu chleba ww. 7 i 11).

PODRÓŻ Z TROADY DO MILETU

13My natomiast wsiedliśmy wcześniej na statek i odpłynęliśmy do Assos⁴. Stamtąd mieliśmy zabrać Pawła, bo postanowił iść tam pieszo. **14**Kiedy więc spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go na statek i razem dotarliśmy do Mityleny⁵. **15**Odpłynęliśmy stamtąd i już następnego dnia znaleźliśmy się w pobliżu wyspy Chios⁶. Nazajutrz dopłynęliśmy do Samos⁷, a dzień później do Miletu⁸. **16**Paweł postanowił ominąć Efez⁹, aby zbyt długo nie zatrzymywać się w Azji. Spieszył się bowiem, aby jeśli to tylko możliwe, przybyć do Jerozolimy na święto Pięćdziesiątnicy.

Podróż z Troady do Miletu. Zagadką pozostaje fakt pieszej podróży Pawła z Troady do Assos, podczas gdy jego współpracownicy przebyli ją statkiem. Łukasz nie tłumaczy motywów decyzji Pawła. Być może wybrał się pieszo, chcąc zaoszczędzić na czasie. Z Troady do Assos było tylko 40 km (około jednego dnia pieszej wędrówki), a na statek niejednokrotnie trzeba było czekać kilka dni. Wędrówka lądem była więc nie tylko krótsza, ale również znacznie tańsza.

4) Assos - portowe miasteczko na północno-zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej.

5) Mitylena - ważne portowe miasto położone we wschodniej części wyspy Lesbos na Morzu Egejskim.

6) Chios - wyspa na Morzu Egejskim.

7) Samos - wyspa na Morzu Egejskim.

8) Milet - jedno z najważniejszych miast Azji Mniejszej. W V w. przed Chr. był drugim co do wielkości portem w basenie Morza Śródziemnego. Tam też niegdyś mieściła się jońska szkoła filozoficzna.

9) Efez - zob. Dz 18,19+.

POŻEGNANIE Z EFEZJANAMI

17Z Miletu skierował posłańców do Efezu, aby wezwać do siebie starszych Kościoła¹⁰.

18Kiedy przybyli do niego, powiedział: „Dobrze wiecie o tym, jak żyłem wśród was od pierwszego dnia pobytu w Azji.

19Służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń zgotowanych mi podstępnie przez Żydów. **20**Nie zaniedbywałem niczego, co mogło się okazać dla was użyteczne.

Przemawiałem i nauczałem was zarówno publicznie, jak i po domach. **21**Wzywałem zarówno Żydów, jak i pogan, aby się nawrócili do Boga i uwierzyli w naszego Pana Jezusa. **22**A teraz przynaglany przez Ducha udaję się do Jeruzalem. Nie wiem, co mnie tam spotka. **23**Duch Święty zapewnia mnie jedynie w każdym mieście, że czeka mnie nowe uwięzienie i cierpienia. **24**Lecz ja nie przywiązuję się zbytnio do życia, chcę jedynie do końca wypełnić powierzoną mi przez Pana Jezusa misję i zadanie głoszenia Ewangelii o łasce Bożej.

25Teraz już wiem, że wy wszyscy, wśród których przebywałem, mówiąc o królestwie, więcej mnie nie zobaczycie. **26**Dlatego teraz oświadczam wam, że odtąd nie biorę odpowiedzialności za nikogo¹¹. **27**Oznajmiłem wam bowiem zbawczy plan Boży, nie ukrywając niczego. **28**Troszczcie się o siebie i o całą owczarnię, w której Duch Święty ustanowił was biskupami¹². Bądźcie pasterzami Kościoła Bożego, odkupionego Jego własną krwią. **29**Wiem, że po moim odejściu zjawią się wśród was drapieżne wilki i nie oszczędzą owczarni.

30Nawet pośród was pojawią się ludzie, którzy zaczną głosić kłamstwa, aby pociągnąć za sobą uczniów.

31Dlatego miejcie się na baczności i pamiętajcie, że przez trzy lata, dniem i nocą, nie przestawałem ze łzami napominać was wszystkich. **32**Teraz polecam was Bogu i Jego słowu łaski. Ono może was umocnić i udzielić wam dóbr przeznaczonych dla wszystkich świętych. **33**Nigdy nie pragnąłem niczyjego srebra, złota ani ubrania.

34 Sami wiecie, że własnymi rękami zarabiałem na utrzymanie moje i moich towarzyszy. **35** Ciągłe dawałem wam przykład, że trzeba stale się trudzić, by wspierać słabych, pamiętając o nauce Pana Jezusa, który powiedział: «Szczęście polega bardziej na dawaniu niż na braniu¹³»".

36 Kiedy to powiedział, ukląkł i modlił się razem ze wszystkimi. **37** A wszyscy zaczęli głośno płakać. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go. **38** Najbardziej zasmuciły ich słowa, że go już więcej nie zobaczą. Potem odprowadzili go na statek.

Pożegnanie z Efezjanami. Przemówienie Pawła do starszych Kościoła efeskiego jest jedyną w *Dziejach Apostolskich* mową skierowaną do chrześcijan. Można ją podzielić na pięć części: spojrzenie w przeszłość (ww. 18-21), spojrzenie w przyszłość (ww. 22-24), wypełnienie misji Pawła (ww. 25-27), napomnienia (ww. 28-31), pożegnanie (ww. 32-35). Zastanawiając się nad przeszłością, Paweł podkreśla swoją wierność otrzymanej misji głoszenia Ewangelii oraz uniwersalny wymiar swojego przepowiadania skierowanego do Żydów i pogan. Kierując myśl ku przyszłości, apostoł zapowiada swoją podróż do Jerozolimy. Jest przekonany, że to Duch Święty pragnie tej podróży, ale on sam w żaden sposób nie czuje się przez Niego zniewolony. Świadom tego, co go czeka, podejmuje tę drogę z własnej woli, która jest zgodna z wolą Boga. Dla Jezusa gotów jest nawet umrzeć (Dz 21,13). Przeczuwając bliską śmierć, apostoł definitywnie żegna się ze wspólnotami w Azji Mniejszej (w. 25). Różnie jest interpretowane stwierdzenie z wersetu 26: *czysty jestem od krwi was wszystkich*. Być może Paweł nie czuje się winny niedopełnienia obowiązku ze swej strony względem kogokolwiek. On sam wypełnił swoje zadanie, a odpowiedzialność za owoce zbawienia ponoszą sami słuchacze. Inni widzą tu moment przekazania odpowiedzialności za przyszłość wspólnoty na ręce przełożonych efeskiego Kościoła. Powinni oni kontynuować Pawłowe wezwanie do nawrócenia, gdyż w przeciwnym razie to oni, a nie Paweł, ściągą na siebie karę za grzech. Czwarta część (ww. 28-31) skierowana jest bezpośrednio do przełożonych wspólnoty, którym apostoł uświadamia ciężar ich odpowiedzialności. Mają oni kierować Kościołem przez nauczanie słowem i przykładem oraz wytrwale dbać o czystość głoszonej nauki. W zakończeniu mowy Paweł zawiera starszych, czyli odpowiedzialnych za wspólnotę, *Bogu i Jego słowu łaski* (w. 32). Apostoł wierzy nie tyle w skuteczność ludzkiego działania (głoszenia Ewangelii), ile raczej w nadprzyrodzoną siłę słowa Bożego, którego ludzie są jedynie przekazicielami. Paweł nie tyle więc powierza słabym ludziom słowo Boże, ile raczej słabych ludzi powierza boskiej mocy Ewangelii.

10) starszych Kościoła - Paweł wzywa starszych (prezbiterów), ale mówiąc o ich obowiązkach, nazywa ich biskupami. Pierwszy tytuł określa ich godność, drugi - konkretne funkcje.

11) nie biorę odpowiedzialności za nikogo - dosł. *jestem czysty od krwi was wszystkich*.

12) biskupami - termin „biskup” dosł. oznacza 'nadzorca', 'mający pieczę nad czymś'.

13) Jest to jedno z nielicznych zdań Jezusa przechowanych tylko poza Ewangelią.

1 Tes 1,5

2 2Kor 1,8-9

3 2Tm 4,2; Flp 2,16

4 1Tm 4,16; 1P 5,1-3

5 Mt 7,15; 2P 2,1n

6 1P 5,8n

7 1Tes 2,9

8 Iz 58,7-12; Mt 25,34-43; 2Kor 9,6,12

21

KONIEC DZIAŁALNOŚCI PAWŁA I UWIEZIENIE

PAWEŁ UDAJE SIĘ DO JEROZOLIMY

Dzieje Apostolskie

1Kedy się rozstaliśmy, odpłynęliśmy stamtąd i najpierw dotarliśmy do Kos¹, następnego dnia do Rodos², a potem do Patary³. 2Tam znaleźliśmy statek, który płynął do Fenicji⁴. Wsiadliśmy na niego i odpłynęliśmy. 3Ujrzelśmy z bliska Cypr⁵. Opłynęliśmy go od strony południowej i skierowaliśmy się ku Syrii. Zatrzymaliśmy się w Tyrze, gdzie wyładowywano towar. 4Odszukaliśmy tam uczniów i pozostaliśmy u nich przez siedem dni. A oni pod wpływem Ducha Świętego odradzali Pawłowi podróż do Jerozolimy. 5Jednak po upływie tych kilku dni opuściliśmy ich. Wszyscy razem z żonami i dziećmi odprowadzili nas aż za miasto. Ukłękliśmy tam na brzegu morza i modliliśmy się. 6Pożegnaliśmy się i wsiadliśmy na statek. A oni wrócili do siebie. 7My tymczasem odpłynęliśmy z Tyru i przybyliśmy do Ptolemaid⁶. Przywitaliśmy się tam z braćmi i zatrzymaliśmy się u nich jeden dzień. 8Następnego dnia poszliśmy pieszo do Cezarei⁷. Weszliśmy do domu ewangelisty Filipa, jednego z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego. 9Miał cztery córki, dziewice, które posiadały dar prorokowania. 10Już dłuższy czas tam mieszkaliśmy, gdy przybył z Judei pewien prorok Agabos. 11Podczas wizyty wziął pas⁸ Pawła, którym związał sobie nogi i ręce. „To mówi Duch Święty - powiedział. - Tak Żydzi zwiążą w Jeruzalem właściciela tego pasa i oddadzą go w ręce pogan”. 12Gdy to usłyszeliśmy, wraz z miejscowymi braćmi prosiliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem. 13Ale on zapytał: „Czemu płaczecie i rozdzieracie mi serce? Jestem gotów, aby dla imienia Pana Jezusa pójść do więzienia w Jeruzalem, a nawet umrzeć”. 14Nie mogliśmy go jednak przekonać i ustąpiliśmy. Powiedzieliśmy tylko: „Niech się dzieje wola Pana!”. 15Potem przygotowaliśmy się do podróży i wyruszyliśmy do Jerozolimy. 16Poszli z nami niektórzy uczniowie z Cezarei. Zaprowadzili nas do Mnazona z Cypru, który już od dawna był uczniem, a on gościnnie nas przyjął.

Paweł udaje się do Jerozolimy. Łukasz szczegółowo opisuje podróż, której sam był uczestnikiem. W Cezarei spotykamy ponownie Filipa, który wcześniej ochrzcił etiopskiego dworzanina (Dz 8,26-30). Zapewne z powodu swojej działalności misyjnej nosi on tytuł *ewangelisty*. Jego cztery córki-prorokinie potwierdzają charyzmatyczny charakter wspólnoty kościelnej na tym terenie (Dz 10,44-47; 11,15). Z kolei Agabos jest jednym z wędrownych proroków (Dz 11,28-30), o których istnieniu świadczą też inne pisma pierwotnego Kościoła (Mt 10,41). Zapowiada on bolesne doświadczenia Pawła w Jerozolimie, gdzie apostoł, podobnie jak Jezus, będzie musiał wiele cierpieć. Ta zapowiedź jest podjęta przez Łukasza próbą ukazania analogii pomiędzy losem Pawła, a tym co spotkało Jezusa w ostatnich dniach Jego ziemskiego życia. Uczniowie proszą Pawła, podobnie jak Piotr prosił Jezusa (Mt 16,21-23), by nie szedł do Jerozolimy. Bezskutecznie próbują przekonać apostoła, że rozsądniej byłoby zawrócić. Na uwagę zasługuje wzmianka, że po przybyciu do Jerozolimy Paweł zamieszkuje nie u Jakuba, lecz u pochodzącego z Cypru Mnazona (w. 16), który jest judeochrześcijaninem gotowym udzielić gościny również nieobrzezanym towarzyszom apostoła. Zapewne fakt ten mógł wpłynąć na powstanie pierwszych napięć.

1) Kos - wyspa na Morzu Egejskim.

2) Rodos - wyspa na Morzu Śródziemnym.

3) Patara - mały port na południowym wybrzeżu Azji Mniejszej.

4) Fenicja - zob. Dz 11,19+.

5) Cypr - zob. Dz 4,36+.

6) Ptolemaida - dawne Akko, stare portowe miasto fenickie.

7) Cezarea - zob. Dz 8,40+.

8) pasa - długa tkanina kilkakrotnie owijana wokół talii, której fałdy mogły być używane jako swego rodzaju kieszenie.

1 Łk 22,33

2 Łk 22,42

ODWIEDZINY U JAKUBA

17Kiedy przybyliśmy do Jerozolimy, bracia przyjęli nas z radością. **18**Następnego dnia Paweł razem z nami poszedł do Jakuba⁹, u którego zebrali się też wszyscy starsi.

19Przywitał ich i szczegółowo opowiedział, czego Bóg dokonał dzięki jego pracy wśród pogan. **20**Kiedy o tym usłyszeli, wielbili Boga, a jemu powiedzieli: „Posłuchaj, bracie! Wiele tysięcy Żydów uwierzyło, a jednak gorliwie przestrzegają Prawa.

21Tymczasem słyszeli, że Żydów żyjących wśród pogan wzywasz do odstąpienia od Mojżesza. Twierdzisz, że nie muszą obrzezywać synów ani zachowywać zwyczajów.

22Co robić? Z pewnością dowiedzą się, że tu jesteś! **23**Posłuchaj więc naszej rady! Jest wśród nas czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub.

24Razem z nimi poddaj się oczyszczeniu i pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy. Wtedy wszyscy zrozumieją, że ty także przestrzegasz Prawa, a oskarżenia **3**przeciw tobie są niesłuszne. **25**Poganom zaś, którzy uwierzyli, rozesłaliśmy na piśmie zalecenie, aby się powstrzymywali od spożywania pokarmów złożonych na ofiarę bożkom, od krwi, od jedzenia mięsa z uduszonych zwierząt i od nierządu".

26Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężczyzn. Następnego dnia razem z nimi poddał się oczyszczeniu. Wszedł do świątyni, aby ogłosić, że dni oczyszczenia się wypełniły i że za każdego z nich zostanie złożona ofiara.

Odwiedziny u Jakuba. Mimo optymistycznego początku pobytu Pawła w Jerozolimie (ww. 17-20a) mnożą się napięcia. Zwierzchnikiem tamtejszego Kościoła jest Jakub, wyraźnie odczuwający presję grupy radykalnych chrześcijan pochodzenia żydowskiego, którzy zaznaczyli już swoją obecność w związku z tzw. Soborem Jerozolimskim (Dz 15, Inn), a po wyjeździe Piotra umocnili swoje pozycje. Przybycie Pawła musiało wywołać wśród nich wrogie reakcje, ponieważ sceptycznie odnosili się do głoszonej przez niego wolności od zachowywania przepisów Prawa. Przypuszczalnie postawili mu także dodatkowy zarzut, że nie trzyma się ustaleń apostołów i do zakładanych przez siebie wspólnot złożonych z pogan przyjmuje także Żydów, nawet przełożonych synagogi, jak to miało miejsce w Koryncie (Dz 18,8). Paweł, godząc się na propozycję Jakuba, nie sprzeniewierza się wyznawanym zasadom i przekonaniu, że tylko w Chrystusie jest zbawienie. Jednak dla utrzymania jedności Kościoła gotów jest uczestniczyć w obrzędzie mającym swe źródło w Prawie Mojżeszowym, w którego świętość nigdy nie wątpił (Rz 7,21n). Złożona przez niego ofiara, prawdopodobnie część przywiezionej składki na rzecz Kościoła w Jerozolimie, świadczy o tym, że nie jest on przeciwny tradycji ojców. Dla wypełnienia wspomnianego ślubu wymagano bowiem złożenia potrójnej ofiary: przebłagalnej, całopalnej i dziękczynnej (Lb 6,12). Ostrzyżone włosy rzucano w ogień, na którym składano kozła ofiarnego. Sam Paweł po powrocie z krajów pogańskich był według Prawa nieczysty, dlatego musiał poddać się oczyszczeniu przez podwójne pokropienie w trzecim i siódmym dniu (Dz 21,27). W swoich listach Paweł pisze, że głównym celem jego podróży do Jerozolimy było przekazanie na rzecz Kościoła jerozolimskiego składki przeprowadzonej wśród chrześcijan pogańskiego pochodzenia (Rz 15,25.31; 1Kor 16,1; zob. Dz 24,17). Tymczasem Łukasz nic o tym fakcie nie wspomina. Być może nie chciał on nadawać rozgłosu tej składce z powodu niechęci, jaką okazywała Pawłowi i nawróconym poganom część rygorystycznych judeochrześcijan, czyli Żydów, którzy przyjęli chrześcijaństwo. A przecież składka została zebrana właśnie wśród chrześcijan wywodzących się z pogaństwa. Możliwe, że wspólnota jerozolimska po prostu w ogóle nie przyjęła daru od pogan albo przynajmniej nie w całości (por. obawy Pawła wRz 15,31).

9) *Jakub* - apostoł ten był konsekwentnym judeochrześcijaninem, jednak zaakceptował misję Pawła wśród pogan. Kilka lat później został ukamienowany z polecenia najwyższego kapłana Ananiasza Młodszego. Żydowski historyk Józef Flawiusz wspomina, że Jakuba oskarżono o naruszanie Prawa, a jego śmierć nappełniła żalem nie tylko chrześcijan, lecz także wielu Żydów.

1 Mk 7,1-13

2 Lb 6,13-20

3 Dz 15,20.39

UWIEZIENIE PAWŁA

27Po siedmiu dniach Żydzi z Azji zauważyli go w świątyni. Natychmiast podburzyli tłum i rzucili się na niego. **28**„Izraelici! - krzyczeli - Chodźcie na pomoc! Ten człowiek naucza wszędzie i wszystkich przeciwko narodowi, Prawu i temu miejscu.

1Nawet pogan wprowadził do świątyni i zbezcześcił to święte miejsce^{**10**}”.

29Widzieli go bowiem przedtem w mieście razem z Trofimem z Efezu i byli przekonani, że Paweł także jego wprowadził do świątyni. **30**Wzburzenie ogarnęło całe miasto.

Zbiegło się wielu ludzi. Pochwycili Pawła i wywlekli za świątynię. Natychmiast zamknęły bramy **31**i zamierzali go zabić. Tymczasem do dowódcy garnizonu doszła wiadomość, że w całym Jeruzalem wybuchły rozruchy. **32**Natychmiast wziął z sobą żołnierzy i setników, a następnie zbiegł do nich na dół. Gdy oni zobaczyli dowódcę i żołnierzy, przestali bić Pawła. **33**Wtedy dowódca podszedł do niego, rozkazał go zatrzymać i zakuć w podwójne kajdany. Dopytywał się też, kim jest i co uczynił.

34Z tłumu dochodziły najróżniejsze okrzyki. Z powodu tej wrzawy nie mógł się więc dowiedzieć niczego pewnego i dlatego kazał zaprowadzić go do koszar^{**11**}.

35Kiedy doszli do schodów, żołnierze musieli go nieść, ponieważ tłum gwałtownie napierał. **36**Mnóstwo ludzi tłoczyło się za nimi, krzycząc: „Zabij go!”.

37Tuż przed wejściem do koszar Paweł poprosił dowódcę: „Czy mogę przemówić?”. On zapytał: „To ty mówisz po grecku? **38**Jesteś może tym Egipcjaninem^{**12**}, który przed kilku dniami wywołał rozruchy i wyprowadził na pustynię cztery tysiące buntowników?”.

39Paweł odpowiedział: „Jestem Żydem i obywatelem Tarsu^{**13**}, znacznego miasta w Cylicji^{**14**}. Proszę cię! Pozwól mi przemówić do ludzi!”. **40**Kiedy dowódca się zgodził, Paweł stanął na schodach i dał ludziom znak ręką. Gdy zapanowała prawie zupełna cisza, przemówił po hebrajsku:

Uwięzienie Pawła. Rozpoczyna się nowy rozdział w życiu Pawła. Przebywając w świątyni, zostaje nagle i niesłusznie oskarżony o wprowadzenie pogan na teren świątyni, czego zakazywał umieszczony tam napis w języku greckim i łacińskim. Powodem oskarżenia był fakt, że wcześniej widziano go w towarzystwie Trofima z Efezu (w. 29). Być może przebywali jedynie w pobliżu świątyni. Paweł znał gwałtowne reakcje tłumu i konflikty z Żydami w diasporze, jak też dotkliwe kary (2Kor 11,24), i z pewnością nie narażałby swoich towarzyszy. Sam apostoł nigdy nie wystąpił z synagogi ani nie został z niej wyrzucony, więc był zobowiązany do przestrzegania Prawa. Tym razem przed tragicznym końcem uchroniła go interwencja kohorty rzymskich żołnierzy stacjonujących w Jerozolimie. Na rozkaz trybuna Klaudiusza Lizjasza Paweł został aresztowany. Życzeniem żydowskich oskarżycieli było, aby stanął przed Wysoką Radą - najwyższym trybunałem sądowniczym dla Żydów w Palestynie. Jako obywatel rzymski miał prawo do obrony przed organami administracji państwowej. Dlatego Paweł do końca *Dziejów Apostolskich* pozostaje więźniem rzymskim.

10) Poganie mogli wchodzić tylko na zewnętrzny dziedziniec świątyni, tzw. dziedziniec pogan. Wejście do dalszej części groziło im śmiercią.

11) *koszar* - znajdowały się one w twierdzy Antonia, którą zbudował Herod Wielki w północno-zachodnim rogu dziedzińca świątyni.

12) *Egipcjaninem* - Józef Flawiusz wspomina o pewnym Żydzie z Egiptu, który ogłosił się prorokiem i wraz z grupą 30 tysięcy awanturników stanął u bram Jerozolimy, oczekując rozpadnięcia się jej murów na podobieństwo biblijnego Jerycha. Zostali oni rozproszeni przez prokuratora Feliksa. Może jednak chodzić o tak zwanych sykaryjczyków, zwolenników skrajnie nacjonalistycznego ugrupowania.

13) Tars - zob. Dz 9,30+.

14) Cylicja - zob. Dz 6,9+.

1 Ez 44,9

22

ŚWIADECTWO PAWŁA O NAWRÓCENIU

1"Bracia i ojcowie! Posłuchajcie mojej obrony!". 2Kiedy usłyszeli, że mówi w języku hebrajskim, zupełnie się uciszyli. A on mówił:

3„Jestem Żydem i urodziłem się w Tarsie w Cylicji. Jednak wychowałem się w tym mieście i tutaj u Gamaliela zdobyłem staranne wykształcenie w ojcystym Prawie.

4Byłem tak gorliwy w służbie Bożej, jak wy dzisiaj. 4Bezlitośnie prześladowałem tę drogę, ścigając i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety. 5Najwyższy kapłan i cała starszyzna mogą to poświadczyć. Od nich też otrzymałem listy polecające do naszych rodaków i udałem się do Damaszku¹. Zamierzałem także tam uwieczonych

przyprowadzić do Jeruzalem, aby ich ukarać. 6W czasie drogi w pobliżu Damaszku, około południa, nagle poraziło mnie z nieba światło. 7Upadłem na ziemię i usłyszałem słowa: «Szawle, Szawle! Dlaczego Mnie prześladujesz?». 8«Kim jesteś, Panie? » -

3zapytałem. Usłyszałem wtedy: «Ja jestem Jezus z Nazaretu, którego ty prześladujesz! ».

9Moi towarzysze widzieli światło, ale nie słyszeli głosu, mówiącego do mnie.

10«Co mam czynić, Panie?» - zapytałem. A Pan powiedział: «Wstań! Idź do Damaszku, a tam ci powiedzą wszystko, co Bóg zamierzył wobec ciebie». 11Od blasku tego światła straciłem wzrok i moi towarzysze musieli mnie prowadzić do Damaszku za ręce.

12Tam Ananiasz, człowiek pobożny i żyjący zgodnie z Prawem, o którym tamtejsi Żydzi dawali dobre świadectwo, 13przyszedł do mnie i powiedział: «Szawle, bracie!

Przejrzyj!». Natychmiast odzyskałem wzrok i zobaczyłem go. 14A on rzekł: «Bóg naszych przodków już dawno cię wybrał, abyś poznał Jego wolę, abyś zobaczył Sprawiedliwego i usłyszał Jego głos. 15Odtąd będziesz Jego świadkiem wobec

4wszystkich ludzi, mówiąc o tym, co zobaczyłeś i usłyszałeś. 16Dlaczego jeszcze się wahasz? Wstań i przyjmij chrzest! Wezwij Jego imię, aby oczyścić się z grzechów».

517Potem wróciłem do Jeruzalem. Kiedy modliłem się w świątyni, wpadłem w uniesienie

18i zobaczyłem Go. Powiedział: «Pospiesz się i prędko opuść Jeruzalem, bo tu nie przyjmą twojego świadectwa o Mnie». 19«Panie! - odpowiedziałem. - Ale oni dobrze wiedzą, że to właśnie ja więziłem i biłem w synagogach tych, którzy w Ciebie uwierzyli.

20A kiedy zabijano twojego świadka Szczepana, byłem tam. Uważałem to za słuszne i pilnowałem płaszczy zabójców». 21Lecz Pan mi powiedział: «Idź, bo pošlę cię daleko,

do pogan»".

Świadectwo Pawła o nawróceniu. Jest to jeden z trzech opisów nawrócenia Pawła (Dz 9,1-19; 26,12-18). Jego przemówienie do Żydów zebranych w świątyni w zasadzie jest jego autobiografią. Mowa ta dowodzi pokrewieństwa między nim a jego oskarżycielami: język (w. 2), zwrócenie się do nich *Bracia i ojcowie* (w. 1) i przede wszystkim potwierdzenie: *Jestem Żydem* (w. 3). Paweł ma prawo do pełnego uczestnictwa w uświęconej wspólnotcie ludu wybranego w samym historycznym centrum judaizmu, którym była Jerozolima. Przemawiając do rodaków, przedstawia siebie jako żydowskiego radykała. Za główny powód swojej jedności z nimi uważa wydarzenie na drodze do Damaszku, po której szedł jako gorliwy obrońca judaizmu (Dz 9,1-17).

1) Damaszek - zob. Dz 9,2+.

1 2Kor 11,22

4 Mt 13,16n

2 1Kor 15,9; Ga 1,13.23; Flp 3,6

5 Ga 1,18

3 Mt 2,23

PAWEŁ OBYWATELEM RZYMSKIM

22Aż dotąd słuchali go uważnie, lecz teraz zaczęli krzyczeć: „Precz z nim! Nie godzi się, aby taki żył na ziemi!”. 23Krzycząc, rzucali z siebie płaszcze i ciskali piaskiem w górę. 24Wtedy dowódca kazał go odprowadzić do koszar, a następnie polecił go wychłostać, aby wymusić zeznanie. Chciał się bowiem dowiedzieć, dlaczego z taką wrogością krzyżowali przeciwko niemu. 25Gdy go wiązano rzemieniami, Paweł odezwał się do setnika: „Czy obywatela rzymskiego, który nie został osądzony, wolno wam biczować²?”. 26Kiedy setnik to usłyszał, podszedł do dowódcy i zapytał: „Co zamierzasz zrobić? Ten człowiek jest przecież Rzymianinem”. 27Wtedy dowódca zbliżył się i zapytał: „Powiedz mi, jesteś Rzymianinem?”. „Tak!” - odpowiedział. 28Wówczas rzekł dowódca: „Ja wiele zapłaciłem, by uzyskać to obywatelstwo”. „A ja posiadam je od urodzenia” - odpowiedział Paweł. 29Wtedy natychmiast odeszli od niego ci, którzy mieli go przesłuchiwać. A dowódca przestraszył się, gdy zrozumiał, że kazał związać Rzymianina.

2) biczować - prawo rzymskie zabraniało biczowania i nakładania więzów obywatelowi rzymskiemu.

PRZED WYSOKĄ RADĄ

30Następnego dnia rozkazał zebrać się wyższym kapłanom i całej Wysokiej Radzie. Wówczas polecił rozwiązać i zaprowadzić przed nich Pawła. Chciał bowiem wiedzieć dokładnie, o co go Żydzi oskarżają.

23

1Paweł zaś uważnie spojrział na Wysoką Radę i powiedział: „Bracia! Aż do dnia dzisiejszego służyłem Bogu z czystym sumieniem”. 2Wtedy najwyższy kapłan Ananiasz¹ kazał tym, którzy stali blisko, uderzyć go w twarz.

3„Uderzy cię Bóg, ściano pobielana²!” - powiedział do niego Paweł. - Sądziś mnie według Prawa, ale każesz mnie bić niezgodnie z Prawem”. 4Ci, którzy tam stali, powiedzieli do niego: „Obrażasz najwyższego kapłana Bożego!”. 5A on odpowiedział: „Nie wiedziałem, bracia, że jest najwyższym kapłanem. Pismo mówi bowiem:

2O przywódcy swego ludu nie będziesz źle mówi.

6Paweł wiedząc, że część Wysokiej Rady stanowili saduceusze, a resztę faryzeusze 3zawołał przed Wysoką Radą: „Bracia! Sam jestem faryzeuszem i potomkiem faryzeuszów. Sądzą mnie zaś z powodu nadziei i zmartwychwstania umarłych”.

7Słowa te wywołały spór między faryzeuszami i saduceuszami. I doszło między nimi do rozłamu. 8Saduceusze bowiem twierdzą, że nie ma ani zmartwychwstania, ani anioła 4i ducha. Natomiast faryzeusze uznają jedno i drugie. 9Zrobiła się wielka wrzawa.

Niektórzy nauczyciele Pisma ze stronnictwa faryzeuszów zaciekle protestowali, wołając: „Ten człowiek jest niewinny. Może rzeczywiście przemówił do niego anioł” lub jakiś duch?”. 10Kiedy spór się zaostrzył, dowódca, obawiając się, by nie rozszarpano Pawła, rozkazał żołnierzom wkroczyć między nich i wyprowadzić go do koszar. 11Następnej nocy ukazał mu się Pan i powiedział: „Odwagi! Trzeba, abyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak uczyniłeś to w Jeruzalem”.

Przed Wysoką Radą. Fakt zwołania posiedzenia Wysokiej Rady przez trybuna jest czymś niespotykanym, gdyż nie miał on takich kompetencji, a ponadto osobiście mógł przesłuchać Pawła. Stając przed Wysoką Radą, Paweł doświadcza prawdziwości słów Jezusa o stawianiu Jego uczniów przed sądami i namiestnikami (Łk 21,12). Apostoł Narodów idzie śladami Mistrza, który w podobny sposób zaczynał swoją Mękę (Łk 22,66-71). W niezręcznej sytuacji, wywołanej obelgą pod adresem najwyższego kapłana, Paweł wszczyna spór między faryzeuszami i saduceuszami, dotyczący zmartwychwstania umarłych. Opisywana sytuacja pokazuje, że faryzeuszom bliżej było do chrześcijaństwa niż do saduceuszy. Wspólna wiara w zmartwychwstanie jest powodem, dla którego Łukasz w swoim dziele łagodzi obraz faryzeuszów i wyklucza ich z grona wrogów Kościoła. W jego Ewangelii bowiem nie mają oni żadnego udziału w śmierci Jezusa, a w *Dziejach Apostolskich* zwykle stają w obronie apostołów i Pawła. Prawdopodobnie Łukasz próbował dowiedzieć, że wyznawcy judaizmu, którzy odrzucili głoszone przez Pawła zbawcze orędzie Chrystusa, byli skłóceni między sobą, a ich wiarygodność pozostawiała wiele do życzenia.

1) Ananiasz - pełnił urząd najwyższego kapłana w latach 47-59 po Chr.

2) *ściano pobielana* - prawdopodobnie aluzja do pięknego, ale słabego muru, który z łatwością może runąć. Być może mamy tu prorocką zapowiedź końca życia Ananiasza, który zginął z ręki Żydów na początku ich powstania przeciwko Rzymianom w 66 r.

1 Mt 23,27

2 Wj 22,27

3 Flp 3,5; Dn 12,1-3; 2Mch 7

4 Mt 22,23

SPISEK PRZECIW PAWŁOWI

12Następnego dnia Żydzi uknuli spisek i złożyli przysięgę, że nic nie wezmą do ust, dopóki nie zabiją Pawła. **13**Spiskowców było ponad czterdziestu. **14**Poszli do wyższych kapłanów oraz starszyny i oświadczyli: „Złożyliśmy przysięgę, że niczego do ust nie weźmiemy, dopóki nie zabijemy Pawła. **15**Razem z Wysoką Radą nakłońcie dowódcę, żeby kazał go wam przyprowadzić. Powiedzcie, że chcecie dokładnie zbadać jego sprawę. A my postaramy się go zabić, zanim jeszcze tutaj dojdzie”. **16**Jednak siostrzeniec Pawła dowiedział się o spisku. Przyszedł więc do koszar i powiadomił o tym Pawła. **17**Wtedy Paweł przywołał jednego z setników i powiedział: „Zaprowadź tego młodzieńca do dowódcy, bo chce go o czymś powiadomić”. **18**On zabrał go ze sobą i zaprowadził do dowódcy, mówiąc: „Więzień Paweł przywołał mnie i poprosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, bo chce ci coś powiedzieć”. **19**Dowódca odprowadził go na bok i zapytał: „Co masz mi do powiedzenia?”. **20**A on powiedział: „Żydzi postanowili nakłonić cię, żebyś jutro kazał doprowadzić Pawła przed Wysoką Radę rzekomo w celu dokładniejszego zbadania jego sprawy. **21**Nie wierz im, bo ponad czterdziestu mężczyzn złożyło przysięgę, że niczego nie wezmą do ust, dopóki go nie zabiją. Są już gotowi i czekają jedynie na twoją decyzję”. **22**Wówczas dowódca odprawił młodzieńca: „Nie mów tylko nikomu - upomniał go - że mnie o tym powiadomiłeś”.

PAWEŁ PRZED NAMIESTNIKIEM FELIKSEM

23Następnie wezwał dwóch setników i rozkazał im: „Przygotujcie dwustu żołnierzy i siedemdziesięciu jeźdźców oraz dwustu oszczepników. O trzeciej godzinie nocy bądźcie gotowi do wymarszu do Cezarei³. **24**Przygotujcie także zwierzęta, aby wsadzić na nie Pawła i bezpiecznie go dowieźć do namiestnika Feliksa⁴”. **25**Napisał też list o następującej treści: **26**„Klaudiusz Lizjasz pozdrawia dostojnego namiestnika Feliksa! **27**Żydzi napadli na tego człowieka i zamierzali go zabić. Nadbiegłem jednak z żołnierzami i wyrwałem go z ich rąk. Dowiedziałem się, że jest Rzymianinem.

28Chcąc się dowiedzieć, co mu zarzucają, kazałem go zaprowadzić przed ich Wysoką Radę. **29**Stwierdziłem, że oskarżają go w związku z przepisami ich Prawa, on zaś nie popełnił żadnego przestępstwa zasługującego na śmierć lub uwięzienie. **30**A kiedy mi doniesiono o przygotowywanym spisku przeciw temu człowiekowi, natychmiast wysłałem go do ciebie. Nakazałem także oskarżycielom, aby tobie osobiście przedstawili skargę". **31**Zgodnie z otrzymanym rozkazem żołnierze zabrali Pawła i jeszcze tej nocy doprowadzili do Antipatris⁵. **32**Następnego dnia jeźdźcy wyruszyli z nim w dalszą drogę, a reszta powróciła do koszar. **33**Kiedy przybyli do Cezarei, oddali list namiestnikowi i przekazali mu Pawła. **34**Po przeczytaniu listu zapytał go, z jakiej pochodzi prowincji. Kiedy usłyszał, że z Cylicji⁶, **35**oświadczył: „Przesłucham cię, gdy przybędą tu twoi oskarżyciele". I rozkazał go pilnować w pałacu Heroda⁷.

Paweł przed namiestnikiem Feliksem. Odesłanie Pawła z Jerozolimy do Cezarei wynikało z konieczności ochrony apostoła przed Żydami (ww. 26-30). Ponadto trybun był zobowiązany do przekazania więźnia kompetentnej władzy, czyli prokuratorowi Judei. Prokurator natomiast, z wyjątkiem dni w których przebywał w Jerozolimie (np. Piłat w czasie procesu Jezusa), rezydował głównie w Cezarei Nadmorskiej, mieście dla niego znacznie wygodniejszym i bezpieczniejszym. W swoim opisie Łukasz zapewne wyolbrzymia środki bezpieczeństwa użyte do eskorty więźnia (w. 23), chcąc nadać wydarzeniu szczególne znaczenie i podkreślając, że Rzymianie po raz trzeci ocalili życie Pawła (Dz 21,32n; 23,10). W czasie przesłuchania prokurator najpierw pyta o miejsce pochodzenia, gdyż zgodnie z prawem rzymskim oskarżonego można było sądzić w miejscu popełnienia przestępstwa albo odesłać do miejsca pochodzenia.

3) Cezarea - zob. Dz 8,40+.

4) Feliks - chodzi o Feliksa Antoniusza, namiestnika Judei w latach 52-60.

5) Antipatris - miasto położone w Judei, założone przez Heroda Wielkiego na cześć jego ojca Antypatra. Dalsza podróż apostoła wiodła drogą łączącą Lidę z Cezareą.

6) Cylicja - zob. Dz 6,9+.

7) pałacu Heroda - chodzi o rezydencję rzymskich namiestników w Judei, zbudowaną w Cezarei przez Heroda Wielkiego.

24

SKARGA ŻYDÓW NA PAWŁA

1Po upływie pięciu dni przybył najwyższy kapłan Ananiasz wraz z kilkoma starszymi oraz retorem Tertullosem. Wnieśli oni przed namiestnika skargę na Pawła. **2**Kiedy go przyprowadzono, Tertullos wystąpił z oskarżeniem: „Dzięki tobie cieszymy się pełnym pokojem. Twoje rządy są wyrazem troski o dobro tego narodu. **3**Zawsze i wszędzie jesteśmy ci za to wdzięczni, Najdostojniejszy Feliksie! **4**Nie chcę zabierać ci zbyt wiele czasu. Proszę jedynie, abys zechciał życzliwie przez chwilę nas posłuchać.

5Stwierdziliśmy, że ten człowiek jest zarazą i wywołuje niepokój wśród wszystkich Żydów na całym świecie, bo jest przywódcą sekty nazarejczyków¹. **6**Usiłował nawet zbezcześcić świątynię. Dlatego go pojmaliśmy[7]². **8**Jeśli zechcesz go przesłuchać, przekonasz się, że nasze oskarżenia są słuszne". **9**Żydzi jednomyślnie potwierdzili, że tak się rzeczy mają. **10**A gdy namiestnik skinął na Pawła, on powiedział: „Wiem, że od wielu już lat rozstrzygasz sprawy sądowe tego narodu. Dlatego z zaufaniem przystępuję do swojej obrony. **11**Możesz sprawdzić, że nie więcej jak dwanaście dni temu przybyłem do Jeruzalem, aby się pokłonić Bogu. **12**Nikt nie może mi zarzucić, że występowałem przeciw komuś w świątyni, albo że wywoływałem rozruchy w synagogach lub w

mieście. **13**Nie mogą więc dowieść tego, o co mnie oskarżają. **14**Przyznaję jednak, że służę Bogu naszych przodków zgodnie z drogą, którą oni nazywają sektą. Wierzę w to wszystko, co jest napisane w Prawie i u Proroków. **15**Mam też w Bogu nadzieję, tak jak i oni, że kiedyś zmartwychwstaną wszyscy ludzie, zarówno dobrzy, jak i źli. **16**Dlatego staram się mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i ludzi. **17**Po wielu latach przybyłem, aby mojemu narodowi przynieść jałmużny³ i aby złożyć ofiary⁴. **18**Wtedy właśnie, gdy uczestniczyłem w ceremonii oczyszczenia, spotkali mnie oni w świątyni. Nie było zaś wtedy przy mnie żadnego zbiegowiska ani zamieszania. **19**Było tam natomiast kilku Żydów z Azji i to oni powinni stanąć przed tobą, aby mnie oskarżyć, jeśli mają coś przeciwko mnie. **20**Albo niech ci ludzie powiedzą, jakiego przestępstwa dopatrzyli się we mnie, gdy postawiono mnie przed Wysoką Radą. **21**Chyba tylko tego, że krzyknąłem wtedy: «To z powodu zmartwychwstania umarłych jestem dzisiaj tutaj sądzony!»".

22Feliks odroczył sprawę, ponieważ był dokładnie obeznany z tym, co dotyczy tej drogi. „Kiedy przybędzie dowódca Lizjasz - powiedział - wtedy rozstrzygnę waszą sprawę”.

23Potem rozkazał setnikowi, aby pilnował Pawła. Kazał go jednak traktować łagodnie i nie przeszkadzać żadnemu z jego bliskich przychodzić mu z pomocą.

Skarga Żydów na Pawła. Wątpliwe, aby sam najwyższy kapłan przybył osobiście do Cezarei w sprawie Pawła. Rzecznikiem grupy oskarżycieli jest prawnik, hellenista Tertullos. Jego mowa jest przykładem typowego wystąpienia sądowego (ww. 3-8). Stawia Pawłowi trzy zarzuty: przewodzenie sekcje nazarejczyków, burzenie porządku społecznego i religijnego wśród Żydów oraz bezczeszczenie świątyni. Apostoł odpiera kolejne zarzuty, podkreślając, że spełnia tylko wolę Boga Izraela, który nie może stanowić zagrożenia dla państwa rzymskiego, mającego swoich własnych bogów. Podkreśla ponadto swoją wiarę w nauczanie Prawa i Proroków (w. 14). Nie rozumie więc, dlaczego wiara w Zmartwychwstanie Jezusa stała się powodem oskarżenia go przed Wysoką Radą.

1) nazarejczyków - zob. Dz 11,26+.

2) Niektóre rękopisy podają: [6b] *Chcieliśmy go osądzić według naszego Prawa.* [7] *Zainterweniował jednak dowódca Lizjasz, wyrwał go nam siłą* [8] *i rozkazał, aby jego oskarżyciele stawili się przed tobą.*

3) jałmużny - przypuszczalnie chodzi o składkę dla Kościoła jerozolimskiego (Rz 15,25.31; 1Kor 16,4).

4) ofiary - kończące obrzęd oczyszczenia (Lb 6,12n).

PAWEŁ PRZED FELIKSEM I DRUZYLLĄ

24Po kilku dniach przyszedł tam Feliks wraz z żoną Druzyllą⁵, która była Żydówką. Kazał wezwać Pawła, aby posłuchać jego nauki o wierze w Chrystusa Jezusa.

25A on mówił o uczciwym życiu, opanowaniu siebie i o przyszłym sądzie. Wówczas Feliks zaniepokoił się i powiedział: „Na razie wystarczy! Posłucham cię innym razem, gdy będę miał czas!”. **26**Liczył, że Paweł da mu jakieś pieniądze, dlatego dosyć często wzywał go na rozmowę. **27**Po dwóch latach urząd Feliksa przejął Porcjusz Festus⁶. Feliks, chcąc jednak okazać Żydom życzliwość, pozostawił Pawła w więzieniu.

Paweł przed Feliksem i Druzyllą. Może dziwić fakt, że Feliks, dość dobrze zaznajomiony z nauką o Jezusie (w. 22), chce wraz ze swą żydowską żoną Druzyllą posłuchać słów Pawła o wierze w Chrystusa. Być może pragnie on bliżej zapoznać się z poglądami chrześcijańskimi, z którymi coraz częściej ma do czynienia.

5) Druzyllą - córka króla Heroda Agryppy I, siostra Agryppy II. Porzuciła ona pierwszego męża, króla Emessy, i żyła z Feliksem. Ten fakt tłumaczy niepokój namiestnika.

6) Porcjusz Festus - objął urząd prokuratora w 60 r. po Chr.

25

APELACJA PAWŁA DO CESARZA

1Trzy dni po objęciu urzędu namiestnika Festus udał się z Cezarei¹ do Jerozolimy.

2Tam wyżsi kapłani i najbardziej wpływowi Żydzi wnieśli przed niego skargę na Pawła. Usilnie 3nalegali, aby im okazał przychylność i nakazał sprowadzić go do Jeruzalem. Przygotowali bowiem zasadzkę i zamierzali zabić go w drodze. 4Lecz Festus odparł, że Paweł jest dobrze strzeżony w Cezarei i że on zamierza tam wkrótce powrócić.

5„Niech więc wasi pełnomocnicy jadą ze mną - powiedział - i przedstawią oskarżenie, jeśli popełnił jakieś przestępstwo”.

6Spędził wśród nich nie więcej niż osiem czy dziesięć dni, a potem powrócił do Cezarei. Zaraz następnego dnia zasiadł na ławie sędziowskiej i polecił, aby przyprowadzono

Pawła. 7Kiedy ten przyszedł, natychmiast otoczyli go Żydzi z Jerozolimy i zaczęli mu

stawiać poważne zarzuty. Nie byli jednak w stanie ich udowodnić. 8Paweł bronił się:

„Nie popełniłem żadnego przestępstwa ani względem Prawa żydowskiego, ani przeciwko świętyni, ani też przeciwko cesarzowi”. 9Jednak Festus, chcąc przypodobać się Żydom,

zapytał Pawła: „Czy może chcesz jechać do Jerozolimy, abym cię tam osądził w związku z tą sprawą?”. 10Wtedy Paweł powiedział: „Podlegam sądowi cesarza i to przed nim

należy mnie sądzić. Natomiast w niczym nie zawiniłem wobec Żydów, o czym sam wiesz doskonale. 11Jeśli popełniłem przestępstwo zasługujące na śmierć, gotów jestem

ponieść karę śmierci. Ale jeżeli oskarżenie jest bezpodstawne, to nikt nie może mnie

wydać w ich ręce. Odwołuję się do cesarza!”. 12Wtedy Festus porozumiał się z

doradcami i powiedział: „Skoro odwołałeś się do cesarza, przed cesarzem staniesz!”.

Apelacja Pawła do cesarza. Objęcie urzędu prokuratora przez Festusa, człowieka energicznego i sprawiedliwego, nie wpłynęło na zmianę postawy Żydów. Wobec propozycji prokuratora, by Paweł udał się do Jerozolimy i tam został osądzony, apostoł korzysta z prawa rzymskiego i odwołuje się do najwyższej instancji sądowniczej - trybunału cesarskiego. Instytucja apelacji do cesarza, przysługująca tylko obywatelowi rzymskiemu, miała wówczas dwie formy. Oskarżonemu przysługiwało prawo do apelacji od wyroku już wydanego przez władze prowincji albo jeszcze przed wyrokiem mógł on domagać się przeniesienia jurysdykcji na ustanowioną przez Rzym ławę przysięgłych lub bezpośrednio na trybunał cesarski w Rzymie. W przypadku Pawła nic nie wskazuje na to, że wyrok został wydany, więc prawdopodobnie chodzi o tę drugą możliwość.

1) Cezarea - zob. Dz 8,40+.

PRZED HERODEM AGRYPPĄ II I BERENIKE

13Kilka dni później do Cezarei przybył król Agryppa² i Berenike³, aby powitać Festusa.

14Zatrzymali się tam na pewien czas. Wtedy Festus przedstawił królowi sprawę Pawła.

„Feliks pozostawił w więzieniu tego człowieka - powiedział. - 15Kiedy byłem w

Jerozolimie, wyżsi kapłani i starszyzna żydowska wnieśli na niego skargę i domagali się,

abym wydał wyrok skazujący. 16Lecz odpowiedziałem im, że Rzymianie nie mają zwyczaju skazywać człowieka, zanim oskarżony nie stanie wobec oskarżycieli. Musi

mieć bowiem możliwość obrony przed zarzutami. 17Gdy przybyli do mnie, zaraz

następnego dnia rozpocząłem proces. Rozkazałem dowódcy przyprowadzić tego

człowieka. **18**Oskarżyciele nie przedstawili jednak żadnego zarzutu, który mógłbym uznać. **19**Wiedli z nim tylko jakiś spór na tematy związane z ich religią i z jakimś Jezusem. On już wprawdzie umarł, ale Paweł zapewniał, że żyje.

20Nie wiedząc, jak rozstrzygnąć ten spór, zapytałem go, czy chciałby udać się do Jerozolimy i być tam w tej sprawie sądzony. **21**Wtedy Paweł złożył odwołanie, żądając, abym go pozostawił w więzieniu, dopóki cesarz nie rozpatrzy jego sprawy. Rozkazałem go więc pilnować, dopóki go nie odeślę do cesarza". **22**Wtedy Agryppa powiedział do Festusa: „Ja też chciałbym posłuchać tego człowieka!". A on odrzekł: „Usłyszysz go jutro". **23**Następnego dnia Agryppa i Berenike uroczyście wkroczyli do sali przesłuchań. Wraz z nimi przybyli dowódcy wojskowi i najznamienitsi obywatele miasta. Festus rozkazał przyprowadzić Pawła **24**i przemówił: „Królu Agryppo i wszyscy tu obecni! Zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj wielu Żydów wniosło do mnie oskarżenie przeciw temu oto człowiekowi. Domagali się, abym skazał go na śmierć. **25**Stwierdziłem jednak, że nie popełnił on żadnego przestępstwa zasługującego na śmierć. Ale on odwołał się do Najdostojniejszego. Postanowiłem więc go odesłać. **26**Nie mogę jednak napisać o nim cesarzowi nic pewnego i dlatego postawiłem go przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo! Może po twoim przesłuchaniu będę miał co napisać. **27**Jest bowiem rzeczą nierozsądną posyłać więźnia bez wyraźnego określenia stawianych mu zarzutów".

2) Agryppa - Herod Agryppa II początkowo miał władzę jedynie nad świątynią. W 53 r. otrzymał władzę nad dawnym terytorium Filipa (tereny na wschód od Jeziora Galilejskiego). Był niezwykle lojalny wobec Rzymu, nawet w czasie słynnego powstania żydowskiego (w latach 66-70).

3) Berenike - siostra Agryppy II.

1 1Kor 15,12-20

26

PRZEMÓWIENIE PAWŁA PRZED AGRYPPĄ I BERENIKE

1Agryppa powiedział do Pawła: „Możesz teraz przemówić we własnej obronie!". Wtedy Paweł dał znak ręką i rozpoczął obronę. **2**„Królu Agryppo! Żydzi wysunęli przeciwko mnie oskarżenia. Jestem jednak szczęśliwy, że mogę dziś bronić się przed tobą.

3Ty bowiem doskonale znasz wszystkie zwyczaje oraz sporne sprawy żydowskie. Proszę cię więc, abyś mnie łaskawie wysłuchał. **4**Wszyscy Żydzi znają dobrze historię mojego życia. Od młodości przebywałem wśród rodaków w Jerozolimie. **5**Znają mnie oni od dawna. Gdyby zechcieli, mogliby zaświadczyć, że jako faryzeusz żyłem według zasad najsurowszego stronnictwa naszej religii. **6**A teraz stoję przed sądem, z powodu nadziei płynącej z obietnicy, którą Bóg dał naszym przodkom.

7Jej wypełnienia spodziewa się dwanaście naszych plemion, gorliwie służąc Bogu dniem i nocą. Królu! Z powodu tej nadziei oskarżają mnie Żydzi!

8Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne to, że Bóg wskrzesza umarłych?

9Ja również byłem kiedyś przekonany, że należy wszelkimi sposobami walczyć z imieniem Jezusa Nazarejczyka. **10**To właśnie czyniłem w Jerozolimie. Otrzymałem specjalne uprawnienia od wyższych kapłanów i wielu świętych wtrąciłem do więzienia. Opowiadałem się za tym, aby ich skazywać na śmierć. **11**Karałem ich często po wszystkich synagogach, aby ich zmusić do wyrzeczenia się wiary. Tak bardzo ich nienawidziłem, że prześladowałem ich nawet w obcych miastach.

Przemówienie Pawła przed Agryppą i Berenike. Mowa przed królem Agryppą II jest ostatnią w tej księdze mową obronną Pawła, odpierającą zarzuty wysunięte przez jego rodaków. Stanowi punkt kulminacyjny całej jego obrony, ukazanej w Dz 22 -25. Wystąpienie to składa się z czterech części: kurtuazyjne powitanie (ww. 2n), przedstawienie Pawła i nadziei Izraela (ww. 4-8), opis spotkania Chrystusa (ww. 9-18), świadectwo ucznia (ww. 19-23). Apostoł, obeznany ze światem kultury, rozpoczyna od charakterystycznego gestu ręką, którym posługiwali się starożytni retorzy. Jego pierwsze słowa służą pozyskaniu sobie życzliwości słuchaczy, przede wszystkim króla Agryppy, jednak nie używa w tym celu żadnych niestosownych pochlebstw. Przemawia zgodnie z oratorskimi konwencjami epoki, prawdopodobnie po grecku, aby zrozumiał go również Festus i jego rzymska świta. Paweł, opisując historię swego życia przed wydarzeniem pod Damaszkiem, podkreśla wyłącznie swoją przynależność do narodu żydowskiego oraz fakt, że był faryzeuszem, co uznaje za jedyny ważny element tego okresu. Chce w ten sposób ukazać, że wnioski, do których doszedł i które wpłynęły na zmianę jego życia, nie były pozbawione podstaw. Próbuje też przekonać słuchaczy, że życie i dzieło Jezusa nie są sprzeczne z judaizmem, lecz stanowią wypełnienie nadziei mesjańskich. Ponadto dowodzi, że powodem oskarżeń i nienawiści ze strony Żydów jest jego wiara w zmartwychwstanie, mimo że judaizm jej nie wyklucza (2Mch 7; Dn 12,1-3), a święte księgi zawierają przykłady wskrzeszania umarłych (1Krl 17,22; 2Krl 4,35). Paweł nie rozwija jednak wątku nadziei mesjańskich związanych z osobą Jezusa Chrystusa, lecz przechodzi do dalszego opisu własnej przeszłości, podkreślając, że jako gorliwy faryzeusz nie poprzestawał na wypełnianiu Prawa, lecz zaciekle prześladował chrześcijan i to nawet w miastach pogańskich.

1 Dn 12,1-3; 2Mch 7,9

2 Rz 4,17; 2Kor 1,9; Hbr 11,19

DRUGIE ŚWIADECTWO PAWŁA O NAWRÓCENIU

12Po to też wyruszyłem do Damaszku¹, mając specjalne upoważnienie od wyższych kapłanów. **13**Podczas tej podróży, w samo południe zobaczyłem, królu, światło z nieba jaśniejsze od słońca. Olśniło ono mnie i moich towarzyszy. **14**Gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, mówiący do mnie po hebrajsku: «Szawle, Szawle! Dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzgać przeciwko ościeniowi²».

15Wówczas zapytałem: «Kim jesteś, Panie?». A Pan odpowiedział:

1«Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. **16**Podnieś się jednak i stań na nogi!

Ukazałem ci się po to, aby cię uczynić sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co **2**jeszcze ci objawię. **17**Wyrwę cię spośród tego narodu i pogan. Do nich cię posyłam,

3**18**abyś otworzył im oczy, odwrócił ich od ciemności ku światłu, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi».

Drugie świadectwo Pawła o nawróceniu. Charakterystyczne dla tego opisu wydarzenia pod Damaszkiem jest zastosowanie przysłowia (w. 14) nawiązującego do wołu lub osła, na próżno broniących się przed przymuszaniem do pracy za pomocą ostrego narzędzia. W tym kontekście przysłowie wskazuje na to, że Paweł nie może sprzeciwić się Jezusowi, który mu się objawił pod Damaszkiem. W osobie prześladowanego Jezusa (w. 14) musi dostrzec i uznać Chrystusa, czyli Mesjasza, zapowiedzianego i posłanego na ziemię przez Boga, któremu tak gorliwie służy. Brakuje też wzmianki o Ananiaszu, przez co akcent położony jest na wyjaśnieniach samego Jezusa. Paweł opowiada, że to Jezus objawił w nim swoją moc życia, pozwalając mu właściwie zrozumieć przesłanie proroków ST. Tak jak niegdyś Ezechiel, Paweł otrzymuje łaskę zrozumienia swego powołania, które wpisuje się w tradycję prorocką Izraela. Przytaczając kolejne wersety prorocstwa Izajasza, apostoł podkreśla, że jego zadaniem stało się głoszenie nawrócenia wszystkim narodom. On, który wcześniej ścigał chrześcijan nawet w miastach

Dzieje Apostolskie

pogańskich, teraz został wysłany właśnie do pogan, aby nieść im orędzie Chrystusowego zbawienia.

1) *Damaszek* - zob. Dz 9,2+.

2) *Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniom* - zwrot ten należał do utrwalonych w kulturze Wschodu porzekadeł. W realnym znaczeniu dotyczył ostrego narzędzia do popędzania zwierząt. Paweł, relacjonując moment swojego nawrócenia, daje wyraz temu, że nie mógł się sprzeciwić wobec interwencji samego Boga.

1 Ez 2,1

2 Jr 1,5-8

3 Iz 42,7; Kol 1,12

PRACA MISYJNA PAWŁA

19Królu Agryppo! Temu objawieniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić! **20**Dlatego przemawiałem najpierw do mieszkańców Damaszku³, potem - Jerozolimy i całej ziemi żydowskiej, i wreszcie do pogan. Wzywałem ich, aby się nawrócili, skierowali do Boga i spełniali uczynki wynikające z nawrócenia. **21**Z tego to powodu Żydzi pochwycili mnie w świątyni i usiłowali zabić. **22**Jednak dzięki opiece Bożej żyję do dnia dzisiejszego i stoję tutaj, aby wobec wszystkich dać świadectwo. Nic więcej nie głoszę jak tylko to, **1**co zapowiadali Prorocy i Mojżesz: **23**że Chrystus będzie cierpiał i jako pierwszy zmartwychwstanie oraz stanie się światłem zarówno dla naszego narodu, jak i dla pogan".

Praca misyjna Pawła. Paweł wspomina, że Żydów i pogan nawoływał do nawrócenia. Prawdziwa przemiana powinna bowiem zaowocować konkretnymi czynami (w. 20). W przypadku samego Pawła nawrócenie sprawiło, że stał się on zdolny do realizacji wyznaczonego uczniom przez Jezusa programu, polegającego na głoszeniu Ewangelii i dawaniu o Nim świadectwa (w. 22). Nie chodziło jednak tylko o propagowanie jakiejś doktryny, lecz o zażyłą więź z Jezusem Chrystusem Zmartwychwstałym. Ten aspekt Paweł podkreślał w swoich listach (np. Ga 2,20). Przedstawiając proces Pawła, Łukasz koncentruje się nie tyle na rzekomych winach apostoła, ile na jego związkach z tradycją żydowską. Próbuje wykazać, że nie jest on heretykiem i nie naucza tego, o co oskarżają go jego wrogowie. Przedstawia go jako wiernego syna Przymierza, który uwierzył, że Jezus jest Chrystusem, czyli Mesjaszem i daje o tym świadectwo swoim życiem.

3) *Damaszek* - zob. Dz 9,2+.

1 1Kor 15,20-23

WEZWANIE AGRYPPY DO WIARY

24Gdy Paweł wygłaszał jeszcze swą mowę obrończą, Festus głośno zawołał: „Jesteś szalony, Pawle! Nadmiar wiedzy doprowadził cię do szaleństwa". **25**A Paweł odpowiedział: „Nie jestem szalony, dostojny Festusie, głoszę słowa prawdziwe i przemyślane. **26**Król Agryppa wie o tym wszystkim i dlatego śmiało mówię do niego. Jestem przekonany, że nic z tych spraw nie uszło jego uwagi. Nie działa się to przecież w ukryciu. **27**Królu Agryppo, czy wierzysz Prorokom? Wiem, że wierzysz!". **28**Na to Agryppa do Pawła: „Niewiele brakuje, a namówisz mnie, bym stał się chrześcijaninem". **29**Wtedy Paweł powiedział: „Oby kiedyś Bóg sprawił, żebyś nie tylko ty, ale wszyscy, którzy mnie dzisiaj słuchają, stali się do mnie podobni, z wyjątkiem tych kajdan". **30**Wtedy król, namiestnik, Berenike oraz wszyscy, którzy brali udział w posiedzeniu, powstali ze swych miejsc. **31**Wychodząc, mówili jeden do drugiego: „Ten człowiek nie

zasługuje ani na śmierć, ani nawet na więzienie". 32Agryppa powiedział zaś do Festusa: „Można by go zwolnić, gdyby nie odwołał się do cesarza!”.

Wezwanie Agryppy do wiary. Chociaż mowa Pawła była skierowana do Agryppy, swoją gwałtowną reakcją przerywa ją Rzymianin Festus. Król, proszony o potwierdzenie prorocत्व, do których odwołuje się Paweł, ucieka się do ironii i kończy przesłuchanie. Niewinny Paweł musi stawić się przed trybunałem cesarskim, do którego się odwołał. To ostatnia wzmianka Łukasza o procesie Pawła.

27

PAWEŁ WYSLANY DO RZYMU

1W końcu zdecydowano, że mamy odpłynąć do Italii. Pawła oraz innych więźniów oddano pod straż setnika Juliusza z cesarskiego oddziału. 2Wsiedliśmy na statek adramyteński¹, który płynął do portów Azji Mniejszej. Razem z nami był Macedończyk z Tesaloniki, Arystarch. 3Nazajutrz przybyliśmy do Sydonu. Dzięki uprzejmości Juliusza Paweł mógł odwiedzić przyjaciół, aby uzyskać konieczne zaopatrzenie. 4Stamtąd płynęliśmy wzdłuż brzegu Cypru², gdyż wiał przeciwny wiatr. 5Następnie przepłynęliśmy morze w pobliżu Cylicji³ oraz Pamfilii⁴ i zawinęliśmy do Myry w Licji⁵. 6Tam setnik znalazł statek aleksandryjski, zmierzający do Italii, i umieścił nas na nim. 7Przez wiele dni płynęliśmy bardzo wolno. Z ogromnym trudem dotarliśmy w okolice Knidos⁶. Wiatr nie pozwalał nam jednak przybić do brzegu, dlatego popłynęliśmy wzdłuż Krety⁷ w kierunku Salmone⁸. 8Płynęliśmy z trudem wzdłuż wyspy i przybyliśmy do miejsca zwanego Dobre Porty, niedaleko miasta Lasaia. 9Straciliśmy mnóstwo czasu i dalsza żegluga stawała się bardzo niebezpieczna. A ponieważ minął już dzień postu⁹, Paweł ostrzegał: 10„Ludzie! Obawiam się, że dalsza żegluga może być niebezpieczna. Może zagrozić nie tylko ładunkowi i statkowi, ale także naszemu życiu”. 11Setnik jednak bardziej wierzył sternikowi i właścicielowi statku niż Pawłowi. 12Ponieważ port nie nadawał się do przezimowania, większość ludzi postanowiła wyruszyć w dalszą drogę. Sądziło, że będzie można jakoś dotrzeć do Feniksu i tam przezimować. Ten port na Krecie był bowiem otwarty na południowy i północny zachód.

Paweł wysłany do Rzymu. Spełnia się wielkie pragnienie Pawła - podróż do Rzymu.

Wprawdzie nie zamierzał tam przybyć jako więzień, ale ciągle ma świadomość znaczenia przepowiadania Ewangelii w stolicy Cesarstwa. Łukasz ukazuje jednocześnie, że słowo Pańskie faktycznie dociera na krańce ziemi, zgodnie z zapowiedzią Jezusa w Dz 1,8. Cała podróż opisana jest bardzo szczegółowo i wiarygodnie (w pierwszej osobie liczby mnogiej, jakby autor był świadkiem wydarzeń). Być może korzystał też z czyichś wspomnień lub dziennika podróży (przypuszczalnie Arystarcha). Czytając to opowiadanie z mapą w ręku, bez trudu można odtworzyć trasę okrętów, którymi podróżował Paweł eskortowany przez przydzielonego mu setnika Juliusza.

1) *adramyteński* - Adramyttion to port w Azji Mniejszej w pobliżu Troady.

2) *Cypr* - zob. Dz 4,36+.

3) *Cylicja* - zob. Dz 6,9+.

4) *Pamifilia* - zob. Dz 2,10+.

5) *Licja* - nadbrzeżny region południowo-zachodniej Azji Mniejszej.

6) *Knidos* - miasto w Azji Mniejszej.

7) *Kreta* - piąta co do wielkości wyspa Morza Śródziemnego.

8) *Salmone* - przylądek na wschodnim wybrzeżu Krety.

9) *dzień postu* - chodzi o jesienne święto Przebłagania.

BURZA NA MORZU

13Kiedy powiał lekki wiatr z południa, podnieśli kotwicę, sądząc, że zdołają wykonać, co zamierzali. Chcieli płynąć wzdłuż brzegów Krety. **14**Wkrótce jednak od strony lądu nadciągnął gwałtowny wiatr, zwany eurakwilo¹⁰. **15**Porwany statek nie mógł mu się przeciwstawić, więc puściliśmy go z wiatrem, **16**który pędził nas w kierunku wysepki Kauda¹¹. Z trudem ocaliliśmy łódź ratunkową. **17**Po wyciągnięciu jej na pokład, statek opasano linami. Bojąc się, że wpadnie na mielizny Syrty¹², zrzucano pływającą kotwicę¹³ i zdano się na fale. **18**Ponieważ wichura wciąż nas gnała, następnego dnia zaczęto wyrzucać ładunek. **19**Na trzeci dzień pozbyto się nawet wyposażenia statku. **20**Przez wiele dni nie było widać ani słońca, ani gwiazd. A sztorm wciąż szalał. W końcu straciliśmy nadzieję na ocalenie. **21**Od dłuższego czasu nic już nie jedliśmy. Wtedy Paweł wystąpił i powiedział: „Ludzie! Trzeba było mnie posłuchać i nie odbijać od brzegów Krety. W ten sposób można było uniknąć nieszczęścia i szkód. **22**Ale teraz wzywam was, abyście się nie załamywali, bo nikt z was nie zginie. Zatonie jedynie statek. **23**Zeszłej nocy ukazał mi się anioł Boga, do którego należę i któremu służę. **24**Powiedział mi: «Nie bój się, Pawle! Staniesz przed cesarzem. Ze względu na ciebie Bóg ocali życie wszystkim, którzy z tobą płyną». **25**Ludzie! Bądźcie więc dobrej myśli. Ufam Bogu, że stanie się tak, jak mi powiedziano. **26**Na pewno dopłyniemy do jakiejś wyspy”. **27**Gdy już czternastą noc burza rzucała nas po Adriatyku, około północy wydało się żeglarzom, że zbliżamy się do jakiegoś lądu. **28**Spuścili więc sondę i stwierdzili, że głębokość morza wynosi dwadzieścia sążni¹⁴. Kiedy, płynąc dalej, znowu ją spuścili, głębokość wynosiła piętnaście sążni. **29**Bali się, abyśmy nie wpadli na skały, dlatego zrzucili z rufy cztery kotwice. Z upragnieniem oczekiwano poranka. **30**Tymczasem żeglarze usiłowali uciec ze statku. Spuścili łódź ratunkową na wodę pod pozorem zrzućcenia kotwicy od strony dziobu. **31**Wtedy Paweł powiedział do setnika i żołnierzy: „Jeżeli ci ludzie nie pozostaną na statku, to i wy się nie uratujecie”. **32**Żołnierze odcięli więc liny od łodzi, pozwalając jej spaść do morza. **33**O świcie Paweł zachęcał wszystkich, aby się posilili. „Już czternasty dzień trwacie w niepewności i nic nie jecie. **34**Proszę was teraz, abyście coś zjedli. To wam pomoże się ocalić. Bądźcie pewni, że nikomu z was włos z głowy nie spadnie”. **35**Następnie wziął chleb, wobec wszystkich podziękował Bogu, i łamiąc, zaczął jeść. **36**Wtedy wszyscy ośmielili się i też zaczęli jeść. **37**A było nas wszystkich na statku dwieście siedemdziesiąt sześć osób. **38**A gdy się najedli, wyrzucili zboże do morza. W ten sposób odciążyli statek.

Burza na morzu. Typowe dla tej pory roku sztormy pokrzyżowały ambitne plany dotarcia do Feniksu na Krecie. Opis burzy na morzu potwierdza wielkie zdolności literackie Łukasza i znajomość nawigacji. Paweł przedstawiony jest jako prawdziwy bohater (ww. 21-26), głęboko związany z Bogiem i w Nim pokładający całą nadzieję. W beznadziejnym położeniu to on przejmuje dowództwo. Powołując się na widzenie anioła, obiecuje wszystkim ocalenie, ale pod warunkiem zaniechania ucieczki z okrętu. Opis posiłku o świcie (ww. 33-38) nabiera charakteru liturgicznego i przywodzi na myśl Ostatnią Wieczerzę oraz cud rozmnożenia chlebów (Łk 9,16). Sam statek wydaje się symbolem Kościoła miotanego wichrem i falami, ale zapewniającego bezpieczeństwo ludziom na pokładzie. Przy tej sposobności Łukasz podaje dokładną liczbę pasażerów (276 osób), tak jak uczynił przy opisie cudownego rozmnożenia chlebów przez Jezusa.

10) *eurakwilo* - północno-wschodni wiatr z gór kreteńskich.

11) *Kauda* - mała wyspa, obecnie nosi nazwę Gavdos, położona na południowy zachód od Krety.

12) *mielizny Syrty* - chodzi o płytkie wody zatoki Morza Śródziemnego u wybrzeży Libii.

13) *plywającą kotwicę* - tzw. dryfkotwa; był to kawał drewna, płócienny wór lub inny przedmiot na linie, który hamował statek i nie pozwalał go obrócić bokiem do wiatru.

14) *dwadzieścia sążni* - jeden sążen to 1,85 m, a więc zmierzona głębokość wynosiła 37 metrów.

ROZBICIE STATKU

39Kiedy nastał dzień, żeglarze nie rozpoznali lądu. Spostrzegli jedynie jakąś zatokę i plażę, do której postanowili skierować statek, jeśli to będzie możliwe. **40**Odciepli więc kotwice i zostawili je w morzu. Rozluźnili też wiązania wiosel sterowych, a przedni żagiel podnieśli na wiatr. W ten sposób starali się dobić do brzegu. **41**Jednak statek osiadł na mieliznie, miejscu, gdzie ścierały się fale. Dziób statku zarył się głęboko i został unieruchomiony, a rufa rozpadała się pod naporem fal. **42**Wówczas żołnierze postanowili pozabijać więźniów, aby nikt nie popłynął wpław i nie uciekł. **43**Ale setnik chciał uratować Pawła, więc ich powstrzymał. Potem rozkazał, aby ci, którzy umieją pływać, pierwsi skoczyli do wody i płynęli do brzegu. **44**Pozostali zaś płynęli na deskach i na szczątkach statku. W ten sposób wszyscy dotarli cało do lądu.

Rozbicie statku. W Piśmie Świętym ocalenie ludzi z rozbitego okrętu jest symbolem i znakiem opieki Boga (Ps 107,23-30). Grecy natomiast widzieli w tym potwierdzenie niewinności oskarżonego. Niewinność Pawła zostaje tu stwierdzona także w inny sposób. Zostaje ukąszony przez jadowitego węża, jednak nie ponosi żadnej szkody (por. obietnica Jezusa w Łk 10,19; a także Mk 16,18; zob. Ps 91,13).

28

PAWEŁ NA MALCIE

1Po ocaleniu dowiedzieliśmy się, że wyspa nazywa O się Malta¹. **2**Jej mieszkańcy okazywali nam niezwykłą życzliwość. Rozpalili ognisko i zajęli się nami, gdyż zaczął padać deszcz i zrobiło się zimno. **3**Gdy Paweł uzbierał naręcze chrustu i wrzucił je do ognia, z powodu gorąca wypełzła żmija i uczepiła się jego ręki. **4**Mieszkańcy wyspy, widząc gada przyczepionego do jego ręki, mówili między sobą: „Ten człowiek jest z pewnością mordercą. Wyszedł wprawdzie cało z burzy morskiej, ale bogini ¹sprawiedliwości nie pozwala mu żyć”. **5**Tymczasem on strząsnął żmiję w ogień i nic złego mu się nie stało. **6**Oni oczekiwali, że ręka zacznie mu puchnąć albo że nagle padnie martwy. Czekali dosyć długo i widzieli, że nic złego mu się nie stało. Dlatego zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem.

7W pobliżu tego miejsca znajdowała się posiadłość zarządcy wyspy Publiusza. Przyjął on nas bardzo życzliwie i trzy dni przebywaliśmy u niego. **8**Wtedy właśnie zachorował ojciec Publiusza i miał gorączkę z powodu biegunki. Paweł poszedł do niego, pomodlił się, nałożył na niego ręce, a on wyzdrowiał. **9**Po tym wydarzeniu przychodzili do niego także inni chorzy mieszkańcy wyspy. I byli uzdrawiani. **10**Z tego powodu darzyli nas wszystkich wielkim szacunkiem. Gdy mieliśmy odpłynąć, dali nam wszystko, czego potrzebowaliśmy do drogi.

1) *Malta* - użyta przez Łukasza grecka nazwa *Melite* zwykle utożsamiana jest z nazwą wyspy Malty.

1 Mk 16,18; Łk 10,19

PODRÓŻ PAWŁA DO RZYMU

11 Zimę spędziliśmy na wyspie i po trzech miesiącach pobytu odpłynęliśmy statkiem aleksandryjskim, oznaczonym godłem Dioskurów². **12** Przybyliśmy do Syrakuz³ i zatrzymaliśmy się tam trzy dni. **13** Stąd wzdłuż wybrzeża dotarliśmy do Regium⁴, gdzie pozostaliśmy jeden dzień. Nazajutrz dzięki południowemu wiatrowi dopłynęliśmy do Puteoli⁵. **14** Tam spotkaliśmy braci. Na ich prośbę spędziliśmy u nich cały tydzień. Wreszcie udaliśmy się do Rzymu. **15** Dowiedzieli się o nas tamtejsi bracia i wyszli nam na spotkanie aż do Forum Appiusza⁶ i Trzech Gospód⁷. Kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu i nabrał otuchy. **16** W Rzymie pozwolono mu zamieszkać w domu prywatnym, ale pod strażą żołnierza⁸.

Podróż Pawia do Rzymu. Dalsza żegluga była możliwa dopiero po ustąpieniu zimy. Po dotarciu do włoskiego portu Puteoli rozpoczyna się ostatni etap podróży, przypominający królewski pochód. Paweł podejmowany uroczyście przez rzymskich chrześcijan na Drodze Appijskiej nie sprawia wrażenia, że jest więźniem. W Rzymie zostaje przekazany prefektowi pretorianów, od którego zależał dalszy przebieg procesu, i pod jego władzą pozostaje aż do wydania wyroku apelacyjnego. Prefekt zezwolił Pawłowi na przebywanie poza obozem wojskowym, do czego zapewne przyczyniła się załączona pozytywna opinia Festusa. Ograniczeniem swobody było tylko złączenie go łańcuchem z żołnierzem, jednak Paweł mógł prowadzić w mieście w miarę normalne życie.

2) *godłem Dioskurów* - chodzi o bliźniaków z mitologii greckiej, Kastora i Polluksa, których żeglarze uważali za swych patronów.

3) *Syrakuzy* - ówczesna stolica Sycylii.

4) *Regium* - port w Italii położony naprzeciw Sycylii.

5) *Puteoli* - miasto i port handlowy, leżące na północ od dzisiejszego Neapolu.

6) *Forum Appiusza* - znajdowało się w odległości 65 km od Rzymu.

7) *Trzy Gospody* - znajdowały się w odległości 49 km od Rzymu.

8) Chodzi o areszt domowy.

PAWEŁ W RZYMIE

17 Po trzech dniach poprosił on do siebie ważniejszych przedstawicieli społeczności żydowskiej. A gdy przybyli, powiedział: „Bracia! Nie uczyniłem nic przeciwko mojemu narodowi ani ojczystym zwyczajom. A jednak uwięziono mnie w Jerozolimie i wydano Rzymianom. **18** Oni po rozpatrzeniu mojej sprawy postanowili mnie zwolnić. Stwierdzili bowiem, że nie zasługuję na śmierć. **19** Jednak Żydzi wystąpili przeciwko mnie bardzo stanowczo i dlatego musiałem odwołać się do cesarza. Nie zrobiłem tego, by oskarżać mój naród. **20** Dlatego poprosiłem was do siebie, aby zobaczyć się z wami i powiedzieć, że to właśnie z powodu tej samej nadziei, jaką żyje Izrael, noszę kajdany”. **21** A oni odpowiedzieli: „Nie otrzymaliśmy z Judei” żadnego pisma w twojej sprawie. Nie przybył też stamtąd żaden z naszych rodaków, który by doniósł na ciebie lub coś złego o tobie powiedział. **22** Chcemy się od ciebie dowiedzieć, co sądzisz o tym, że twoje stronictwo - jak nam wiadomo - wszędzie spotyka się ze sprzeciwem”. **23** W ustalonym dniu jeszcze więcej osób przyszło do jego mieszkania, a on mówił im o królestwie Bożym. Od rana do wieczora przekonywał ich też do wiary w Jezusa. Powoływał się przy tym na Prawo Mojżesza i na Proroków. **24** Jedni dali się przekonać jego słowom, a inni nie uwierzyli. **25** Poróżnili się między sobą i zaczęli się rozchodzić. Wtedy Paweł stwierdził: „Słusznie Duch Święty powiedział waszym przodkom przez proroka Izajasza:

26 Idź do tego ludu i powiedz mu:

Dzieje Apostolskie

²Będziecie przysłuchiwać się, ale nic nie zrozumiecie,
będziecie się wpatrywać, ale nie zobaczycie.

27 Serce tego ludu stało się bowiem gnuśne,
ich uszy dotknęła głuchota,
a oczy ślepota,
bo nie chcą widzieć ani słyszeć
i nie chcą zrozumieć ani się nawrócić,
żebym ich uzdrowiła⁹.

28Wiedźcie więc, że zbawienie Boże zostało skierowane do pogan, a oni je usłyszą". **[29]**¹⁰ **30**Paweł pozostał jeszcze całe dwa lata¹¹ w wynajętym przez siebie mieszkaniu. Przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego.

31Odważnie i swobodnie nauczał o królestwie Bożym i o Panu Jezusie Chrystusie.

Paweł w Rzymie. Zakończenie *Dziejów Apostolskich* jest tajemnicze i rodzi wiele pytań. Łukasz zapewne znał tragiczny koniec życia apostoła, zatem rodzi się pytanie, dlaczego go nie opisał, skoro dokładnie przedstawił śmierć Jezusa w Ewangelii i męczeństwo Szczepana w *Dziejach Apostolskich* (Dz 7). Najbardziej logiczne wydaje się wyjaśnienie odwołujące się do zasadniczego celu księgi. Łukasz ma w pamięci program zawarty w Dz 1,8 i kiedy zostaje on zrealizowany, autor swoje opowiadanie może zakończyć. Także ostatnie rozdziały mają więc na celu ukazanie nie tyle losów Pawła i jego męki, ile raczej dziejów Ewangelii. Paweł interesował go w takiej mierze, w jakiej był narzędziem wypełnienia tej misji. Księga kończy się trzema scenami: pierwsze spotkanie Pawła z przywódcami gminy żydowskiej w Rzymie (ww. 17-22); drugie spotkanie z liczniejszą rzeszą rodaków (ww. 23-28); streszczenie rzymskiej działalności Pawła (ww. 30n). Apostoł wyjaśnia przedstawicielom rady żydowskiej gminy rzymskiej powody swej obecnej sytuacji, wskazując wyraźnie w wersecie 20, że jego niewola ma znaczenie teologiczne. Nadzieja Izraela odnosi się niewątpliwie do Zmartwychwstania Jezusa. Z tym wydarzeniem związane są zarówno Męka i Śmierć Jezusa (przeszłość), jak i działalność ewangelizacyjna wśród Żydów i pogan (przyszłość). Spór Pawła z rodakami dotyczył osoby Jezusa z Nazaretu i Jego roli w Bożym planie zbawienia, a nie kwestii interpretacji praktyk judaizmu. W czasie drugiego spotkania Paweł, posiłkując się biblijnymi świadectwami, które wskazują na Jezusa jako obiecanego Chrystusa, usiłuje przekonać swoich rozmówców do wiary. Końcowe wiersze w kilku słowach opisują działalność Pawła ograniczoną do małego pomieszczenia, w którym porusza się stale pod kontrolą straży. Mimo to Paweł do końca wykorzystuje każdą możliwość głoszenia nauki o królestwie Bożym i o Jezusie Chrystusie.

9) Iz 6,9n (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST)

10) Tego wersetu brak w najstarszych rękopisach. W pozostałych brzmi: *Kiedy to Paweł powiedział, Żydzi zaczęli o tym zawzięcie dyskutować.*

11) dwa lata - oznacza to zapewne, że oskarżyciele wcale się nie zgłosili. Po tym czasie sąd zobowiązany był zwolnić obwinionego.

1 Iz 6,9n

2 Mt 13,14n

LIST DO RZYMIAN

1

ADRES I POZDROWIENIE

¹1Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, powołany na apostoła, wybrany do głoszenia Ewangelii Boga, ²zapowiedzianej od dawna przez proroków w Pismach Świętych.

²3Jest to Ewangelia o Bożym Synu, Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Według ciała - ³pochodził z rodu Dawida. ⁴Według Ducha Świętości - przez powstanie z martwych został ukazany pełnym mocy Synem Bożym¹.

⁴5Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i posłannictwo, aby dla Jego imienia wzywać wszystkie narody do przyjęcia wiary. ⁶Wśród nich jesteście i wy - powołani Jezusa Chrystusa. ⁷Wszystkim przebywającym w Rzymie, przez Boga umiłowanym, powołanym i świętym², niech będzie łaska i pokój³ od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

Adres i pozdrowienie. Starożytne listy rozpoczynały się zawsze krótką formułą, pozwalającą nadawcy nawiązać kontakt z odbiorcą. W *Liście do Rzymian* formuła ta jest wyjątkowo obszerna, co może wynikać z tego, że apostoł osobiście nie znał tej wspólnoty. Paweł, przedstawiając siebie, mówi najpierw o swoim posłannictwie głoszenia Ewangelii Bożej (Mk 1,14), która nie jest czymś nieoczekiwanym w dziejach świata, ale była przygotowywana przez długie dzieje ST. Szczytem Ewangelii jest Jezus Chrystus (Ga 1,7), który przez swoje Zmartwychwstanie potwierdził ostatecznie, że jest prawdziwym Synem Bożym. Paweł od zmartwychwstałego Jezusa otrzymał godność apostoła, aby budzić wśród ludzi wiarę, dzięki której osiąga się zbawienie (Rz 12,3; 15,15; 1Kor 3,10; Ga 2,9). Wstępna formuła listu powinna zawierać także życzenie szczęścia dla odbiorcy. Apostoł życzy więc chrześcijanom w Rzymie pokoju i łaski, których źródłem jest Bóg. Przypomina także o posiadanej przez chrześcijan godności, biorącej się stąd, że mają w sobie miłość Boga, są powołani do łączności z Nim i przez wiarę stali się święci.

¹) Wersety 3-4 są prawdopodobnie zaczerpnięte przez Pawia z wyznania wiary, którym posługiwano się we wczesnym chrześcijaństwie.

²) *świętym* - człowiek jest święty na mocy przynależności do ludu Bożego - Kościoła. Przynależność ta również zobowiązuje i domaga się świętości życia.

³) *pokój* - w sensie biblijnym określenie to wyraża najwyższe szczęście.

¹ Dz 26,16nn; Ga 1,15; Kol 1,1

² Mt 9,27

³ 2Tm 2,8; Ap 22,16

⁴ Mt 14,33; 1Kor 6,14; Ef1,20-23; Flp 2,9

O ZAMIARZE PRZYBYCIA DO RZYMU

¹8Najpierw dziękuję mojemu Bogu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o waszej wierze mówi się szeroko po świecie. ⁹Bóg, któremu służę w duchu przez ²głoszenie Ewangelii Jego Syna, jest mi świadkiem, że nieustannie o was pamiętam.

¹⁰Proszę zawsze w moich modlitwach, abym - jeśli taka będzie wola Boża - mógł kiedyś ³szczęśliwie do was przybyć. ¹¹Pragnę was przecież zobaczyć, by podzielić się z wami duchowym darem dla waszego umocnienia, ¹²a raczej dla wzajemnego pokrzepienia ⁴wspólnie posiadaną wiarą, waszą i moją. ¹³Wiedźcie też, bracia, że wiele razy zamierzałem przybyć do was, aby również u was zebrać jakieś owoce, podobnie jak u innych, ale aż dotąd ciągle pojawiały się przeszkody⁴. ¹⁴Jestem przecież dłużnikiem

List do Rzymian

Greków⁵ i barbarzyńców⁶, uczonych i nieuczonych. **15** Dlatego bardzo pragnę także wam, mieszkańcom Rzymu, głosić Ewangelię.

O zamiarze przybycia do Rzymu. Słowa modlitwy, która teraz następuje, pouczają, że wiara jest darem Boga, za który ludzie powinni nieustannie dziękować. Paweł chwali Rzymian za ich wiarę (Rz 16,19; 1Tes 1,8; 2Tes 1,4). Pochwała ta ma ułatwić im przyjęcie późniejszych napomnień. W modlitwie apostoła ważne miejsce zajmują intencje misyjne, a konkretnie sprawa podróży do Rzymu. Odwołanie się do woli Bożej ma być przypomnieniem, że dzieła misyjne zależą ostatecznie od Boga (Dz 18,21; Rz 15,32; 1Kor 4,19; 16,7; Jk 4,15). Apostoł zapowiada, że przybywając, będzie chciał umocnić wiarę Rzymian. Nie oznacza to, że uważa ich wiarę za niewystarczającą. Bardziej chodzi mu o to, że chrześcijanie przez wzajemne dzielenie się doświadczeniem Boga wzmacniają swoją osobistą więź z Panem. Każde świadectwo wiary wiąże się z otrzymaniem duchowego dobra zarówno dla osób przyjmujących to świadectwo, jak i osoby świadczącej. Dlatego każdy wierzący, na wzór apostoła Pawła, powinien czuć się wewnętrznie zobowiązany do głoszenia Ewangelii wszędzie tam, gdziekolwiek Bóg go posyła (1Kor 9,16n).

4) przeszkody - nie wiadomo, dlaczego Paweł nie mógł przybyć do Rzymu. Może sam szatan piętrzył trudności (1Tes 2,18)? Może powodem był edykt Klaudiusza wydalający Żydów z Rzymu albo nadmiar pracy misyjnej (Rz 15,22n)?

5) Greków - w rozumieniu apostoła to ludzie żyjący w obrębie kultury hellenistycznej.

6) barbarzyńców - ludzie spoza kultury hellenistycznej.

1 1Tes 1,8

2 Flp 1,8

3 Rz 15,23; 1Tes 2,17

4 Dz 19,21

MOC EWANGELII

16 Bo ja nie wstydzę się Ewangelii. Ona jest mocą Boga dla zbawienia każdego, kto wierzy: najpierw Żyda, potem Greka. **17** W niej bowiem sprawiedliwość⁷ Boga objawia się dzięki wierze dla wiary⁸, jak jest napisane: *sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie*.

Moc Ewangelii. Głosząc orędzie krzyża, apostoł wielokrotnie spotykał się ze sprzeciwem i szyderstwem (1Kor 1,17). Jest jednak przekonany, że chociaż nieustannie lekceważy się Ewangelię, to właśnie przez nią Bóg zbawia ludzi. Oczywiście Ewangelia nie działa w życiu ludzi automatycznie - bez ich wiedzy i woli postępowania w zgodzie z nią. Jeśli ma ona przynosić owoce, musi być najpierw świadomie przyjęta przez człowieka. Przyjęcie Ewangelii powoduje, że w człowieku dokonuje się Boże dzieło zbawienia. Ewangelia obejmuje swym zasięgiem zarówno Żydów, jak i Greków, to znaczy całą ludzkość. Jest tak, dlatego że dla całej ludzkości istnieje tylko jedna droga zbawienia i wiedzie ona przez przyjęcie Ewangelii Jezusa Chrystusa. Aby otrzymać zbawienie, konieczne jest bycie sprawiedliwym, a to osiąga się jedynie, żyjąc zgodnie z Ewangelią. Do przyjęcia Ewangelii potrzebna jest człowiekowi wiara w zbawczą moc Męki i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Jedynie przez wiarę człowiek osiąga sprawiedliwość, która podoba się Bogu i jest zgodna z Jego wolą.

7) sprawiedliwość - zwrot ten wraz z terminem *usprawiedliwienie* to kluczowe słowa *Listu do Rzymian*. Żydzi uważali, że sprawiedliwym albo usprawiedliwionym był ten, kto wypełniał prawo Mojżeszowe. Człowiek taki - w ich przekonaniu - słusznie mógł oczekiwać, że na sądzie Bóg uzna go za sprawiedliwego. Paweł twierdzi, że człowiek może stanąć przed Bogiem jako sprawiedliwy jedynie wówczas, gdy uwierzy, że Jezus Chrystus przyniósł światu zbawienie. Oznacza to, że człowiek nie staje się sprawiedliwym dzięki swej własnej prawości, ale dzięki Jezusowi Chrystusowi, który przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie uczynił człowieka dzieckiem Bożym. Paweł mówi nie tylko o sprawiedliwości człowieka, otrzymywanej przez wiarę w Jezusa Chrystusa (Rz 6,1 - 8,17), ale także o sprawiedliwości Bożej (Rz 1,17; 3,5;

3,21n. 25n; 10,3). Według apostoła to sposób, w jaki Bóg zamierzył zrealizować zbawienie człowieka.

8) *dzięki wierze dla wiary* - dosł. *z wiary ku wierze*. Formuła trudna do jednoznacznego wyjaśnienia. Być może wyraża ona potrzebę wzrostu i rozwoju wiary (np. od wiary polegającej na zwykłym przyjęciu przez umysł prawd Bożych do wiary wyrażającej się w miłości).

1 Dz 13,46; 18,6; 1Kor 1,18-25; 2,1-5

2 Ha 2,4; Ga 3,11; Hbr 10,38

ŁUDZKOŚĆ BEZ EWANGELII

POGANIE

18Natomiast gniew Boga z nieba objawia się przeciw wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy nie-sprawiedliwością krępują prawdę.

19Przecież to, co można wiedzieć o Bogu, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił.

20To bowiem, co w Bogu niewidzialne - Jego wiekuista moc oraz boskość - od stworzenia świata staje się widzialne dzięki rozumnemu oglądaniu dzieł Bożych⁹. Dlatego ludzie ci nie mają wymówki.

21Bo gdy poznali Boga, nie oddali Mu czci jako Bogu, ani też nie byli Mu wdzięczni, ale pogubili się w swych dociekaniach i w mroku pogrzyżyło się ich nierozumne serce.

22Uznając siebie za mądrych, stali się głupimi.

23Odrzucili majestat nieśmiertelnego Boga, przyjmując to, co jest podobizną śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonogów i płazów. **24**Dlatego wydał ich Bóg nieczystym pożądliwościom ich własnych serc, tak że bezczęścili swoje ciała.

25Prawdę Bożą zamienili na kłamstwo, wielbili i oddawali cześć stworzeniu zamiast Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. **26**Właśnie dlatego Bóg wydał ich haniebnym namiętnościom. Ich kobiety zamieniły naturalne współżycie na przeciwną naturze. **27**Podobnie i mężczyźni, porzucając naturalne współżycie z kobietą, zapłonęli żądzą do siebie nawzajem. Dopuszczali się nieprzyzwoitości i na sobie samych ponieśli karę należną za zboczenie. **28**A ponieważ nie dołożyli starania, aby zachować wiedzę o Bogu, wydał ich Bóg ułomnemu rozumowi, tak że czynili to, czego się nie godzi. **29**Pełni wszelkiej niesprawiedliwości, przewrotności, chciwości, podłości i zawiści, zbrodniczy, kłótlivi, podstępni, złośliwi, obmawiający **30**i rzucający oszczerstwa, nienawidzący Boga, pyszni, wyniośli, chępliwi, poszukujący zła, nieposłuszni rodzicom, **31**nierozumni, zdrażliwi, nieczuli, niemiłosierni. **32**Oni - znając wyrok Boży, że ci, którzy tego się dopuszczają, zasługują na śmierć - nie tylko to zło czynią, ale nawet chwałą postępujących w ten sposób.

Poganie. Za pomocą określenia *gniew Boga* (w. 18) zostaje wyrażona prawda, że Bóg, który jest najwyższą dobrocią i miłością, sprzeciwia się wszelkiemu złu i grzechowi. W konsekwencji więc gniew Boga jest wyrazem Jego troski o każdego człowieka, aby się opamiętał i przestał sam siebie niszczyć. Ilekroć bowiem człowiek odrzuca miłość, skazuje siebie na zagładę. Świadome popelnianie grzechów jest odrzucaniem zbawienia ofiarowanego przez Boga każdemu człowiekowi i tym samym odcinaniem się od źródła życia. W rozumieniu Żydów współczesnych Pawłowi gniew Boży odnosił się do pogan, natomiast nie dotyczył Żydów. Paweł stanowczo kwestionuje to przekonanie, ukazując w świetle prawdy Bożej winy wszystkich (Rz 2). Najpierw jednak mówi, na czym polega błąd pogan. Oni bowiem, choć poznali Boga (Rz 1,21), nie czcili Go ani Mu nie dziękowali za Jego dobrodziejstwa (Mdr 13,1-9). Tak więc źle posłużyli się swoim rozumem. Dramat związany z tą sytuacją jest tym większy, że odrzucenie Boga i ubóstwienie stworzenia nie jest jedynie błędem natury intelektualnej, nie jest to jedynie błędna wiedza. Zafałszowanie to ma konsekwencje na płaszczyźnie moralnej. Bez Stwórcy stworzenie pozbawione jest swojej racji bytu, traci pierwotną harmonię życia, gubi sens i cel

List do Rzymian

istnienia. Odejście człowieka od Boga sprawia, że niemal w zaprogramowany sposób niszczy on swoją godność. Paweł, ukazując wielkość upadku wskazuje pogańskiemu światu, że bez Ewangelii jest on skazany na samozagładę.

9) Oznacza to, że istnienie Boga można stwierdzić na drodze rozumowej, a nie wyłącznie dzięki Objawieniu.

1 Mdr 13,1-9; Syr 17,8; Dz 17,24-29

2 Iz 40,26nn; Ef 4,17n

3 Rdz 1,26n; Wj 32; Pwt 4,16nn;

Ps 106,20; 12,24; 13,10n

4 Jr 10,14n; 16,19nn

2

ŻYDZI

1Dlatego nie możesz się wytłumaczyć, kimkolwiek jesteś, człowieku,

1który podejmujesz się sądenia. Osądzając kogoś innego, sam siebie skazujesz, bo czynisz to samo, co potępiasz. **2**A przecież wiemy, że sąd Boga nad tymi, którzy tak postępują, jest sprawiedliwy. **3**Czy uważasz, człowieku, który sądzisz postępujących w ten sposób, a sam dopuszczasz się tego samego, że unikniesz sądu Bożego?

4A może nie doceniasz ogromu Jego dobroci, cierpliwości oraz łagodności i nie **2**rozumiesz, że Boża łagodność prowadzi cię do nawrócenia?

3Na miarę twojej zatwardziałości i niepoprawnego serca gromadzisz sobie gniew na

4dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, **6**który każdemu odda według jego uczynków.

5Tym, którzy wytrwale czyniąc dobro, starają się o życie wieczne, da chwałę, uznanie i nieśmiertelność. **8**Pyszny i nieposłuszny prawdzie, a posłuszny niesprawiedliwości - gniew i wzburzenie. **9**Bo utrapienie i ucisk dotknie każdego człowieka czyniącego zło: najpierw Żyda, potem Greka. **10**Chwała, cześć i pokój spotka natomiast każdego czyniącego dobro: najpierw Żyda, potem Greka.

6**11**Bóg bowiem nie ma względu na osobę¹. **12**Ci więc, którzy zgrzeszyli, nie znając prawa Mojżeszowego, bez prawa także poginą. Ci natomiast, którzy zgrzeszyli, znając

7Prawo, zostaną osądzeni przez Prawo.

13Ponieważ nie ci, którzy przysłuchują się Prawu, są sprawiedliwi przed Bogiem, **8**ale ci, którzy wypełniają Prawo, zostaną uznani za sprawiedliwych **14**(dlatego gdy poganie, idąc za naturą, spełniają wymagania Prawa, choć Prawa nie znają, sami dla siebie są prawem, **15**okazując w ten sposób, że wymogi Prawa zostały wypisane w ich sercach; świadczy o tym także ich sumienie, czyli myśli na przemian oskarżające i uniewinniające...)²

9**16**w dniu, w którym Bóg osądzi ukryte czyny ludzi przez Chrystusa Jezusa, według mojej Ewangelii.

Żydzi. Wobec tych, którzy czynią zło, a nawet je pochwalają (poganie), postawieni są ci, którzy to zło potępiają (Żydzi). Według Pawła jednak także ci drudzy nie unikną sądu Bożego, ponieważ sami czynią to, co u innych potępiają. Dosięgnię ich więc sprawiedliwy sąd Boży, ponieważ jeszcze bardziej niż poganie świadomi są tragicznych skutków czynienia zła. Mimo tej wiedzy Żydzi nie stronią od grzesznych czynów i również nie chcą zaprzestać obłudnego osądzania innych. Paweł, podobnie jak niegdyś Jan Chrzciciel (Mt 3,7), wykazuje bezpodstawność poczucia bezpieczeństwa ludzi, którzy mówią o potępieniu wyłącznie w odniesieniu do innych. Każdy człowiek powinien wiedzieć, że jeśli w momencie czynienia zła

List do Rzymian

nie został osądzony przez Boga, to stało się tak, dlatego że Bóg w swojej dobroci i łaskawości daje czas do pokuty i nawrócenia. Bóg wszystkim ludziom okazuje miłosierdzie i wszystkich ocenia według jednakowych kryteriów, zarówno Żydów, jak i Greków. Jedni i drudzy stają wobec niebezpieczeństwa potępienia oraz dla jednych i drugich istnieje możliwość ocalenia. Wszystko zależy od czynów. To, co decyduje o podobaniu się Bogu, nie polega na samej znajomości Jego praw, ale na życiu według nich. Od zawsze więc żyli i żyją na ziemi ludzie, którzy wypełniają Boże prawa, choć nikt ich wcześniej o nich nie pouczył. Takimi ludźmi byli np. patriarchowie, którzy pełnili wolę Bożą, zanim spisane zostało prawo Boże. Paweł, mówiąc o tym, prawdopodobnie przywołuje tu twierdzenia filozofii greckiej, dotyczące istnienia tzw. prawa niezapisanego. Stoicy uważali, że prawo to ma swą siedzibę w umyśle ludzkim. Apostoł wyraża tę ideę w języku biblijnym, pisząc o prawie wypisanym w sercu przez samego Boga (Prz 3,1.3; 6,21; 7,3; Jr 31,33).

1) Boża sprawiedliwość jest całkowicie różna od stronnicych sądów ludzkich (Kpł 19,15; Pwt 10,17;

Dz 10,34; Ga 2,6; Ef 6,9; Kol 3,25; Jk 2,1; 1P 1,17).

2) Paweł wtrąca do swojego wywodu niedokończone zdanie, wyjaśniając, że także poganin może w swoim sumieniu spotkać się z Bogiem i odkryć Jego prawo, któremu winien być posłuszny. Myśl podjęta w w. 13 jest kontynuowana w w. 16. Dla większej jasności niektóre tłumaczenia dodają słowa, których nie ma w tekście greckim, np. „Okaze się to...”.

1 Mt 7,1

2 Mdr 11,23; Syr 5,4; 2P 3,9

3 2Tes 1,5-10; Ap 11,18

4 2Kor 5,10

5 Ps 62,13; Prz 24,12; Jr 17,10; Mt 16,27;

1P 1,17

6 Pwt 10,17; Dz 10,34; Ef 6,9; Kol 3,25

7 Jk 2,12

8 Mt 7,26n; Łk 8,21; Jk 1,22-25

9 1Kor 4,5

ŻYDZI I PRAWO

17A jeśli ty nazywasz siebie Żydem i swą ufność pokładasz w Prawie; jeżeli się chełpisz Bogiem, **18**poznajesz Jego wolę, a pouczony Prawem umiesz rozeznaczyć to, co słuszne;

19gdy trwasz w przekonaniu, że jesteś przewodnikiem ślepych, światłem dla tych, którzy żyją w ciemności, **20**wychowawcą nierozumnych, nauczycielem dzieci, znajdującym w Prawie ucieleśnienie wiedzy i prawdy...³ **21**Otóż: Ty, który nauczasz

3innych, nie pouczasz siebie samego. Ty, który głosisz: „Nie kradnij”, kradniesz.

22Ty, który mówisz: „Nie cudzołóż”, cudzołożysz. Ty, który brzydzisz się bożkami, okradasz⁴ świątynie. **23**Ty, który chełpisz się Prawem, znieważasz Boga przez

4przekraczanie Prawa, **24**jak jest napisane: *Z waszego powodu imię Boga doznaje zniewag pośród pogan*⁵.

5**25**Obrzezanie⁶ bez wątpienia jest pożyteczne, ale wtedy, gdy zachowujesz Prawo. Jeśli natomiast przekraczasz Prawo, twoje obrzezanie w rzeczywistości jest nieobrzezaniem.

26Gdyby więc nieobrzezany człowiek wypełniał nakazy Prawa, to czy jego nieobrzezanie nie zostanie uznane za obrzezanie?

6**27**Dlatego człowiek nieobrzezany wypełniający Prawo będzie sądził ciebie, który, pomimo posiadania zapisanego Prawa i obrzezania, przekraczasz Prawo.

28Bo w rzeczywistości nie jest Żydem ten, kto się takim okazuje na zewnątrz.

Obrzezanie też nie jest tym, co się uwidacznia na ciele. **29**Żydem jest się wewnątrz,

7a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca⁷ według Ducha, a nie według litery.

Taki człowiek otrzymuje pochwałę od Boga, a nie od ludzi.

3) Zdanie niedokończone, jak gdyby zabrakło oddechu przy wyliczaniu zarzutów.

List do Rzymian

4) okradasz - chodzi prawdopodobnie o handel przedmiotami ofiarowanymi świątyniom pogańskim.

5) Iz 52,5 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

6) *Obrzezanie* - zwyczaj bardzo stary (Rdz 17,10-14.23-27), stosowany przez liczne ludy. Oznaczał przynależenie do określonej społeczności. Dla Żydów zwyczaj ten ma charakter religijny i jest znakiem przymierza z Bogiem. Już prorocy podkreślali bezużyteczność obrzezania, jeśli łamane było przymierze. Obrzezanie sprowadzało się wówczas jedynie do zewnętrznego obrzędu. W momencie rozpoczęcia misji głoszenia Ewangelii przez apostołów pojawiło się pytanie, czy należy uprzednio dokonywać obrzezania pogan. Wątpliwości rozstrzygnął tzw. Sobór Jerozolimski, na którym stwierdzono, że zbawienie nie zależy od obrzezania, ale otrzyma je ten, kto wierzy w zbawczą moc ofiary Jezusa Chrystusa (Ga 5,1-6).

7) *obrzezanie serca* - mówi już o tym ST (np. Pwt 10,16; Jr 4,4; 9,25), rozwijając ideę duchowego obrzezania, prowadzącego do doskonałej wierności Bogu. W chrześcijaństwie zwyczaj obrzezania ciała został zniesiony, ale sam termin zachował się, zyskując głębsze znaczenie (Flp 3,3). W relacji do Boga liczy się bowiem to, jak człowiek żyje, a nie jak wygląda jego ciało (Kol 2,11).

1 Mt 23,2-7; Rz 3,27; 4,2n; 1Kor 1,29nn;

Ga 6,13n; Ef 2,8n

2 Mt 15,14; J 9,40n

3 Ps 50,16-21

4 Ez 36,20nn; 2P 2,2

5 Jr 9,24n; 1Kor 7,19; Ga 5,3

6 Mt 12,41n

7 Pwt 10,16; 30,6; Jr 4,4; 9,23nn; 1Kor 7,19;
Ga 5,3-6; Flp 3,2-7

3

1Na czym więc polega wyższość Żydów i jaka jest korzyść z obrzezania? **2**Wielka pod każdym względem. Przede wszystkim, właśnie im zostały powierzone słowa Boga.

3Bo przecież, jeśli niektórzy okazali się niewierni, to czy wierność Boga zostanie pokonana przez ich niewierność?

4Ależ nie! Niech się okaże, że Bóg jest prawdomówny, a każdy człowiek - kłamcą, jak jest napisane: *Abyś się okazał sprawiedliwy w Twych słowach i abyś zwyciężył, kiedy Cię sądzą*¹.

5Ale jeśli nasza niesprawiedliwość uwydatnia Bożą sprawiedliwość, to co powiemy? A może Bóg - mówiąc po ludzku - gniewa się niesłusznie? **6**Ależ nie! Bo w takim razie, jak Bóg mógłby w ogóle sądzić świat? **7**Jeśli jednak przez moje kłamstwo prawda Boga ujawniła swoją wspaniałość ku Jego chwale, to dlaczego mam być sądzony **4**jako grzesznik²? **8**Czy więc mamy czynić zło, aby wynikło dobro? Właśnie te słowa przypisują nam kłamliwie nasi oszczercy. Takich słusznie spotka wyrok potępiający.

Żydzi i Prawo. Paweł ostrze swojej wypowiedzi kieruje bezpośrednio przeciwko Żydom, dowodząc, że właśnie oni są tymi, którzy przekraczają Prawo. Zgodnie z zasadami retoryki rozpoczyna dialog z domniemanym rozmówcą - Żydem, charakteryzując go najpierw przy pomocy licznych określeń. Celem tego jest ukazanie wyjątkowej pozycji Żydów w pogańskim świecie, której jednak oni sami zaprzeczają przez swoje gorszące postępowanie. Ostateczny wniosek jest następujący; Izrael ma uprzywilejowane miejsce przed Bogiem, ale ponieważ jest ono wyłącznie darem Boga, w niczym nie pomoże mu to na sądzie. Paweł wykazuje Żydom, jak rażąca sprzeczność opanowała ich życie, skoro chlubiąc się swoją przynależnością do Boga, zarazem odrzucają Go przez swoje czyny. Niebezpieczeństwo występowania podobnego zjawiska istnieje tak samo, albo i jeszcze bardziej, w odniesieniu do wspólnoty Kościoła wszystkich czasów. Święty Polikarp w II wieku pisał: „Sprawujcie się bez zarzutu pośród pogan,

List do Rzymian

abyście otrzymali pochwałę za swoje dobre czyny i aby z powodu was Bóg nie był znieważany" (2Flp 10,2n). Jeśli więc ktoś, nazywając siebie chrześcijaninem, postępuje wbrew Ewangelii, to ośmiesza wiarę i również utrudnia innym dostęp do Boga przez swoje antyświadcstwo (Mt 18,6).

1) Ps 51,6 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

2) Zdanie to, wypowiedziane przez domniemanego rozmówcę Pawła, ma charakter sofizmu, czyli wypowiedzi na pozór logicznej i zachowującej pozory prawdziwości, zawierającej jednak trudny do wykrycia błąd. Apostoł ucina dalszy dialog, dając do zrozumienia, że ten, kto stosuje takie argumenty, jest prze-wrotny i wcale nie dąży do prawdy.

1 Pwt 32,7-11; Rz 9,4n

3 Hi 34,12

2 2Tm 2,13

4 Rz 6,1.15

NIKT NIE JEST SPRAWIEDLIWY

1 Czy zatem mamy przewagę? Ależ nie! Stwierdziliśmy przecież wcześniej, że wszyscy, zarówno Żydzi, jak i Grecy, pozostają w grzechu,

10 jak jest napisane³:

2 Nie ma sprawiedliwego,
ani jednego,

11 nie ma rozumnego,
nie ma takiego, który by szukał Boga.

12 Wszyscy zbłądzili, wszyscy okazali się przewrotni,
nie ma takiego, kto postępowałby godziwie,
nie ma ani jednego.

3 **13** Gardło ich jest grobem otwartym.
Swoim językiem dopuszczają się oszustw.
Na ich wargach jad żmijowy.

14 Usta ich pełne są przekleństw i zgorzknienia⁴.

4 **15** Do rozlewu krwi biegną ochoczo,
16 zagłada i udręczenie na ich drogach,
17 a drogi pokoju nie dostrzegli.

18 Bojaźni Bożej nie mają przed oczami.

19 Wiadomo nam, że wszystko, co mówi Prawo, odnosi się do tych, którzy mają Prawo. Dlatego usta każdego powinny zamilknąć, a cały świat niech uzna swoją winę wobec

5 Boga, **20** ponieważ z pomocą uczynków nakazywanych przez Prawo *nikt nie może* *dostać usprawiedliwienia przed Bogiem*. Prawo bowiem daje poznanie grzechu.

Nikt nie jest sprawiedliwy. Pomimo przymierza zawartego z Bogiem, którego znakiem było obrzezanie, i posiadanie Prawa, położenie Żydów okazuje się takie samo jak pogan: jedni i drudzy trwają w grzechach. Na potwierdzenie tego Paweł przytacza teksty biblijne, mówiące o moralnym upadku człowieka. Wyrażenia takie jak: *nie ma...* albo wszyscy wskazują na powszechność zepsucia panującego wśród ludzi. Z tą charakterystyką ludzkości apostoł zwraca się głównie do Żydów, ponieważ Pismo najpierw zostało skierowane do nich. Oni pierwsi powinni więc uznać jego słuszość. Pismo zaś mówi, że żaden człowiek nie postępuje dobrze (Ps 14,1). Dlatego podczas rozprawy sądowej, którą Bóg prowadzi z ludzkością (Rz 3,4-6), Żydzi chlubiący się posiadaniem Prawa muszą zamilknąć na równi z wszystkimi ludźmi (Hi 40,1-5; Dn 3,33) i na równi z nimi oczekiwać wyroku. Wszyscy bowiem zgrzeszyli i nie mogą uzyskać przed Bogiem usprawiedliwienia na mocy swoich uczynków, ponieważ one wszystkie naznaczone są skazą grzechu (Koh 7,20; Iz 64,5). Ludzie z powodu swojej grzeszności nie mają żadnego argumentu, którym mogliby się obronić przed sprawiedliwym

List do Rzymian

wyrokiem Boga. Tym, co może ich uchronić od poniesienia słusznej kary, jest pełne wiary przyłgnięcie do Boga i ufne powierzenie się Jego miłosierdziu.

3) Fragment ten, składający się z cytatów biblijnych, jest potwierdzeniem powszechnej grzeszności ludzi (Ps 5,10; 10,7; 14,1-3; 36,2; 140,4; Iz 59,7n).

4) Ps 10,7 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

1 Rz 1,32; Ga 3,32

2 Koh 7,20; 1J 1,8nn

3 Ps 5,10

4 Prz 1,16; Iz 59,7n

5 Ps 143,2; Rz 7,7; Ga 2,16; 3,21n

ZBAWIENIE LUDZI W CHRYSZCIE

SPRAWIEDLIWOŚĆ PRZEZ WIARĘ

21Ale właśnie teraz, poza Prawem, ujawniła się Boża sprawiedliwość, o której świadczą Prawo i Prorocy. **22**Jest to sprawiedliwość Boga osiągnięta przez wiarę w Jezusa Chrystusa, ofiarowana bez różnicy wszystkim wierzącym. **23**Wszyscy przecież zgrzeszyli i zostali pozbawieni chwały Boga, **24**a usprawiedliwienia dostępują darmo, ¹dzięki Jego łasce, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie.

²**25**Bóg uczynił Go ołtarzem prześlągania⁵. Przez wiarę, w Jego krwi objawił swoją sprawiedliwość, aby odpuścić grzechy popełnione uprzednio **26**w czasie cierpliwości ³Bożej. Również w obecnym czasie objawia swoją sprawiedliwość, ponieważ jest sprawiedliwy i usprawiedliwia wszystkich wierzących w Jezusa.

⁴**27**Gdzie więc powód do chlubienia się? Został usunięty. Przez jakie Prawo? Czy przez Prawo uczynków? Nie! Przez Prawo wiary. **28**Bo uważamy, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia przez wiarę, a nie przez wypełnianie nakazów Prawa⁶.

29Czy Bóg jest tylko Bogiem Żydów? Czy nie jest również Bogiem pogan? Oczywiście, że również pogan. **30**Przecież jest jeden Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego dzięki wierze, a nieobrzezanego ze względu na wiarę. **31**Czy więc przez wiarę usuwamy ⁵Prawo? Ależ nie! Raczej Prawo utwierdzamy.

Sprawiedliwość przez wiarę. Następuje teraz punkt kulminacyjny całego listu: uroczyste ogłoszenie sprawiedliwości Bożej, która obejmuje wszystkich ludzi. Poganie i Żydzi stracili przez grzechy łączność z Bogiem i nie są w stanie o własnych siłach powtórnie jej nawiązać. Dlatego Bóg sam ukazuje ludziom drogę zbawienia, na której każdy może się stać sprawiedliwym przed Bogiem. Źródłem prawdziwej sprawiedliwości jest wiara w zbawczą moc Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Sprawiedliwość ta zostaje udzielona każdemu *darmo*, to znaczy bez żadnej zasługi ze strony człowieka. Dzieje się tak, dlatego że nikt z ludzi nie jest w stanie złożyć Bogu ofiary, którą mógłby Go skutecznie prześlągać za grzechy i zadośćuczynić za wyrządzone zło. Bóg sam więc dokonuje prześlągania za grzechy w ofierze, którą składa Jezus Chrystus z samego siebie, "tylko Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, mógł złożyć doskonałą ofiarę za grzechy świata i w ten sposób wyzwolić wszystkich ludzi z mocy szatana.

5) *ołtarzem prześlągania* - dosł. *prześlągalnią*. Chodzi o wieko skrzyni, zwanej Arką Przymierza, w której złożone były tablice z Dziesięcioma przykazaniami (np. Wj 25,10-22; 37,1-9; Hbr 9,4n). Podczas święta zwanego Dniem Pojednania prześlągalnię skrapiano krwią zwierząt ofiarnych (Kpł 16,15n). Była to zapowiedź doskonałego oczyszczenia z grzechów, którego dokonał Chrystus, przelewając na krzyżu własną krew.

6) *przez wiarę, a nie przez wypełnianie nakazów Prawa* - Paweł krytykuje przekonanie, że zbawienie zapewniają uczynki Prawa, czyli przestrzeganie przykazań (Rz 3,20; Ga 2,16). W rzeczywistość to dar zbawienia, który człowiek otrzymuje przez wiarę w Chrystusa, uzdalnia go

do postępowania zgodnego z Bożą wolą i sprawia, że niezależnie od przeszłych grzechów może z ufnością oczekiwać odpłaty za swoje czyny (2Kor 5,5-10).

1 Ef 2,8

2 Kpł 16,12-16; Ef 1,7; Hbr 9,15;

1J 2,2; 4,10

3 Ga 3,7nn

4 Rz 2,17nn

5 Mt 5,17nn

4

PRZYKŁAD ABRAHAMA

¹Należałoby więc zapytać, co po ludzku osiągnął nasz praojciec, Abraham?

²Bo gdyby Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, mógłby się chlubić, ale ³nie wobec Boga. ³Bo cóż mówi Pismo? *Abraham uwierzył Bogu, który za to uznał go za sprawiedliwego*. ⁴Dla człowieka, który wykonał pracę, zapłata nie jest sprawą łaski, ale należności. ⁵Lecz gdy ktoś jej nie wykonał, ale wierzy w Tego, który usprawiedliwia

grzesznika, to otrzymuje usprawiedliwienie dzięki swojej wierze. ⁶Również Dawid

³nazywa szczęśliwym człowieka, którego Bóg usprawiedliwia bez jego uczynków:

⁷*Śczęśliwi, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy zostały przebaczone*.

⁴⁸*Śczęśliwy człowiek, któremu Pan nie wylicza grzechów*. ⁹Czy te słowa o szczęściu odnoszą się do obrzezanych, czy też do nieobrzezanych? Mówimy przecież:

⁵*Dzięki wierze Abraham został usprawiedliwiony*. ¹⁰W jakich okolicznościach został usprawiedliwiony? Kiedy już był obrzezany, czy też przed obrzezaniem? Otóż nie wtedy, gdy był obrzezany, ale jeszcze przed obrzezaniem. ¹¹Znak obrzezania natomiast ⁶otrzymał jako pieczęć usprawiedliwienia z wiary, kiedy nie był jeszcze obrzezany.

W ten sposób stał się ojcem wszystkich, którzy chociaż nie są obrzezani - wierzą, ażeby otrzymać usprawiedliwienie. ¹²Zarazem stał się ojcem obrzezanych, którzy nie tylko są obrzezani, ale idą śladami wiary naszego ojca Abrahama jeszcze przed jego obrzezaniem.

Przykład Abrahama. Po przedłożeniu doktryny o usprawiedliwieniu apostoł przechodzi do jej biblijnego uzasadnienia. Wykazuje, że Abraham stał się sprawiedliwy przed Bogiem dzięki wierze w spełnienie się Bożej obietnicy, a nie przez własne uczynki, którymi mógłby się chlubić (Rdz 15,4-6; cytat za *Septuagintą*). W ten sposób jest on nie tylko ojcem Żydów, ale wszystkich, którzy wierzą słowu Boga. W celu lepszego wyjaśnienia zacytowanego tekstu biblijnego apostoł przywołuje zasadę dotyczącą pracowników najemnych: Kto pracuje, temu należy zapłacić (Mt 10,10b). Życie wiarą nie jest jednak wykonaniem dzieła, za które człowiekowi należałaby się słuszna zapłata. Wierząc słowu Boga, otrzymuje się bowiem to, co On sam dokonał, bez udziału człowieka. Przez wiarę więc człowiek jedynie zgadza się na przyjęcie daru Bożego. Dlatego nikt, kto dostał od Boga łaski usprawiedliwienia, nie ma podstaw do tego, by sądzić, że osiągnął to w wyniku jakichś swoich zasług. Stać się sprawiedliwym przed Bogiem, oznacza uwierzyć w to, że On w swojej dobroci usprawiedliwia człowieka. Oczywiście dar Boży nie zwalnia człowieka od wysiłku podążania za prawdą i czynienia dobra. Do tego jednak, żeby wzrastać w świętości, konieczna jest łaska Boża, która całkowicie jest darem Boga, niezależnym od jakichkolwiek ludzkich predyspozycji. Obrzezanie w żaden sposób nie warunkuje otrzymania usprawiedliwienia od Boga, ponieważ miało ono być jedynie znakiem wierności Abrahama (Rdz 17,11). Dlatego potomstwem Abrahama, ludem przez Boga wybranym i umiłowanym, stają się nie ci, którzy są obrzezani, ale ci, którzy całą swoją ufność pokładają w Bogu (Mt 3,9; Łk 3,8).

1 Jk 2,20-24

2 Rdz 15,6; Ga 3,6; Jk 2,23

3 Ps 32,1

4 Ps 32,2; 85,3

OBJETNICA URZECZYWISTNIONA PRZEZ WIARĘ

13Obietnica więc, dana Abrahamowi i jego potomstwu, że stanie się dziedzicem świata, nie urzeczywistnia się przez Prawo, ale przez usprawiedliwienie z wiary.

14Gdyby natomiast dziedzicami stali się przestrzegający Prawa, wiara nie miałaby żadnego znaczenia, a obietnica byłaby daremna. **15**Bo Prawo sprowadza gniew¹, a gdzie nie ma Prawa, nie jest ono też przekraczane. **16**Obietnica natomiast pochodzi z wiary, by była dziełem łaski i aby w ten sposób zachowała swą moc dla całego potomstwa: nie tylko dla potomstwa z Prawa, ale dla potomstwa żyjącego dzięki wierze Abrahama. On **3**jest ojcem nas wszystkich - **17**jak napisano: *Uczyniłem cię ojcem wielu narodów* - w obliczu Boga, któremu uwierzył, Boga ożywiającego umarłych, powołującego do istnienia tych, co nie istnieją. **18**Przeciwko nadziei uwierzył Abraham, mając nadzieję, **4**że stanie się *ojcem wielu narodów*, zgodnie z tym, co zostało powiedziane: *Tak wielkie będzie twoje potomstwo*. **19**I nie zachwiał się w wierze, choć wiedział, że jego ciało jest **5**już obumarłe - miał prawie sto lat - i że obumarłe jest łono Sary. **20**Nie zwątpił jednak w **6**Bożą obietnicę, ale umocnił się w wierze, oddając cześć Bogu. **21**A był przekonany, że **7**Bóg może wykonać to, co obiecał. **22**Dzięki temu *został usprawiedliwiony*.

23O tym zaś, że został usprawiedliwiony, mówi Pismo nie tylko ze względu na niego samego, **24**ale również ze względu na nas. Bo również my, wierzący w Tego, który wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana, zostaniemy usprawiedliwieni.

8**25**On został wydany z powodu naszych grzechów i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Obietnica urzeczywistniona przez wiarę. Ponieważ potomstwem Abrahama są ci, którzy, jak on, wierzą Bogu, więc również oni, podobnie jak Abraham, są dziedzicami obietnic Bożych. Inaczej mówiąc, zbawienie przysługuje tym, którzy wierzą. Gdyby bowiem miało przysługiwać tylko tym, którzy otrzymali Prawo, wówczas wiara nie miałaby znaczenia. Bóg jednak zbawia właśnie tych, którzy Mu wierzą. Dziedziczenie dóbr wiecznych (tzn. zbawienia i trwałej przyjaźni z Bogiem) zostało uzależnione od wiary, aby całkowicie było darem Bożym, a nie wynikało z ludzkich zasług. Dlatego może ono przysługiwać wszystkim, nie tylko Żydom, ponieważ przez wiarę wszyscy stają się potomstwem Abrahama. Przy końcu refleksji nad dziejami Abrahama, apostoł jeszcze raz zachęca, aby wszyscy przyjęli Bożą sprawiedliwość daną w osobie Jezusa Chrystusa. On uczynił wszystko, aby wyzwolić ludzi z mocy zła. Dzięki łączności z Jezusem przez wiarę, ludzie uzyskują pewność, że Bóg wypełni wszystkie swoje obietnice.

1) *Prawo sprowadza gniew* - Bóg dał Prawo po to, aby było przestrzegane. Gdy jest ono łamane, nie może Mu się to podobać.

1 Rdz 12,2n; 18,18; 22,16nnn; Ga 3,16nn

2 Rdz 3,20; 5,13; 7,7-13; 1Kor 15,56;
Ga 3,10

3 Rdz 17,5; Hbr 11,19

4 Rdz 15,5

5 Rdz 17,15-22

6 Jr 32,17; Łk 1,37

7 Rdz 15,6

8 Iz 53,6

List do Rzymian

1Jako usprawiedliwieni dzięki wierze, zachowujemy pokój z Bogiem przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa. 2Przez Niego dostąpiliśmy łaski, w której trwamy, chlubiąc się 1nadzieją chwały Bożej. 3I nie tylko nią. Chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk prowadzi do cierpliwości, 4cierpliwość do wytrwałości, wytrwałość zaś do nadziei. 5A nadzieja nie może zawieść, ponieważ miłość Boga wypełniła nasze serca przez Ducha Świętego, który jest nam dany. 6Chrystus bowiem umarł we właściwym czasie za nas bezbożnych, kiedy jeszcze byliśmy słabi. 7Rzadko umiera ktoś za człowieka sprawiedliwego. Może jeszcze odważyłby się ktoś umrzeć za człowieka szlachetnego. 8Tymczasem Bóg okazuje swoją 4miłość do nas przez to, że Chrystus umarł za nas, kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami. 9O ileż więc bardziej teraz, jako usprawiedliwieni przez Jego krew, dzięki Niemu zostaniemy wybawieni od gniewu! 10Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy 5pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, o ileż bardziej jako już pojednani zostaniemy ocaleni przez Jego życie! 11I nie tylko to, ale chlubimy się w Bogu przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu dostąpiliśmy pojednania.

Skutki usprawiedliwienia. Usprawiedliwienie dane człowiekowi przez Boga wprowadza całkowitą zmianę w relacji między Bogiem a człowiekiem. Ten nowy stan określony jest jako *pokój z Bogiem* (w. 1). Zawdzięczamy go Jezusowi Chrystusowi, który przez swoją ofiarę dał nam podstawy do chlubienia się. Z tego więc wynika, że nie każde chlubienie się jest naganne. Wszystko zależy od tego, czym ktoś się chlubi (1Kor 1,31; 2Kor 10,17). Kiedy chrześcijanie chlubią się także z ucisków, taka chluba nie ma nic wspólnego z wynoszeniem się nad innych ani z próżnością (2Kor 11,30; 12,5.9). Chrześcijanie nie powinni załamywać się pod wpływem różnorodnych cierpień, ponieważ wiedzą, że nie trwają one wiecznie i ostateczne zwycięstwo należy do Boga, który jest miłością. Patrząc z wiarą na życie, człowiek rozumie, że również trudne dary, do jakich należy cierpienie, mogą go przybliżyć ku Bogu i z Nim jednoczyć. Osoby wierzące, dzięki chrześcijańskiej nadziei, całe życie przyjmują z miłością. Miłość ta jest darem Ducha Świętego, a nawet Nim samym, ponieważ Duch Święty, żyjąc i działając w wierzących, nieustannie im ukazuje, jak bardzo są ukochani przez Boga i jak wielka chwała czeka ich w niebie. Miłość Boga najwyraźniej została ukazana w śmierci Jezusa, który umarł za wszystkich ludzi. Dzięki ofierze Chrystusa ludzie są uratowani od przyszłego gniewu, ponieważ w Chrystusie Bóg staje po stronie grzeszników i lituje się nad ich nędzą. Miłość Boga okazana ludziom przez Jezusa Chrystusa i udzielona w Duchu Świętym jest gwarancją zbawienia.

1 2Kor 1,4n; 12,9n; Jk 1,2nn; 1P 4,13n;

Ap 7,14

2 Dz 2,17; Ga 4,6; 1J 4,13

3 Rz 4,25; Ef 5,2; 1P 3,18

4 J 3,16; Rz 8,32; 1J 3,16; 4,10

5 2Kor 5,18n; Ef 2,16

ADAM I CHRYSZTUS

112Dlatego, jak przez jednego człowieka przyszedł na świat grzech, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, gdyż wszyscy zgrzeszyli...¹.

213Grzech bowiem był na świecie już przed Prawem, ale grzech nie może obciążać, gdy nie ma Prawa.

14A śmierć zapanowała przecież od Adama do Mojżesza również nad tymi, którzy nie popełnili grzechu podobnego do grzechu Adama². On jest obrazem Tego, który miał przyjść.

15Inaczej jednak ma się rzecz z łaską niż z upadkiem. Bo jeśli w następstwie upadku jednego człowieka umarło wielu, to w o wiele większym stopniu łaska Boga i dar jednego człowieka, Jezusa Chrystusa, spłynęły na wielu. 16Inaczej też przedstawia się działanie łaski niż grzechu popełnionego przez jednego człowieka. Bo jeśli wyrok zapadł z powodu jednego upadku, to łaska przyniosła usprawiedliwienie z wielu upadków.

17I jeśli przez upadek jednego człowieka, z jego powodu zapanowała śmierć, to tym bardziej ci, którzy dostąpili ogromu łaski i daru usprawiedliwienia, zapanują jako żyjący, dzięki jednemu, Jezusowi Chrystusowi. 18A zatem, jak z powodu występku jednego człowieka wyrok potępiający dotknął wszystkich ludzi, tak też z powodu jednego czynu usprawiedliwiającego do wszystkich ludzi przyszło usprawiedliwienie dające życie.

319Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stanie się sprawiedliwymi.

420Prawo natomiast weszło po to, aby grzech się upowszechnił. Gdzie natomiast rozpowszechnił się grzech, tam pojawiła się jeszcze obfitsza łaska, 21aby jak grzech panował przez śmierć, tak łaska panowała przez usprawiedliwienie prowadzące do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana.

Adam i Chrystus. Apostoł, mówiąc o grzechu Adama, chce przede wszystkim ukazać moc zła, które przez czyn Adama wdarło się na świat. Wystarczył jeden akt nieposłuszeństwa wobec Boga, aby zło przeniknęło niemal do wszystkich dziedzin życia ludzkiego, powodując ich skażenie (Mt 4,8n; 1J 5,19). W wyniku tego ludzie ciągle są narażeni na działanie zła, którego najgroźniejszym skutkiem jest śmierć. Chodzi tutaj przede wszystkim o śmierć duchową, czyli brak łączności z Bogiem. Ale nie tylko, ponieważ wiele grzechów przyczynia się wprost lub pośrednio także do śmierci fizycznej. Grzechu Adama nie należy rozumieć w taki sposób, że jest to jedynie jego osobisty grzech, z którym pozostali ludzie nie mają nic wspólnego. Gdyby tak było, to ludzie, chociaż zupełnie niewinni, zostaliby niesprawiedliwie obciążeni czyjąś winą. W Rz 5,12 wyrażona jest raczej prawda o tym, że w upadku Adama uwidoczniła się powszechna grzeszność ludzi. Gdyby ktoś był bez grzechu, nie doświadczyłby śmierci. Śmierć jednak dotknęła wszystkich, poczynawszy od Adama. Tuż po tragedii spowodowanej grzechem Adama, ludzkość otrzymuje zapowiedź ocalenia, którego źródłem będzie Chrystus - Syn Boży, narodzony z Dziewicy Maryi. Bóg nie zostawia ludzi po tym, jak okazali swe nieposłuszeństwo, ale jest miłosierny. Dlatego Jezus wchodzi w grzeszne życie każdego człowieka i przenika go swoją łaską przebaczenia i pojednania. Im bardziej człowiek jest udręczony przez grzech, tym więcej otrzymuje od Chrystusa łaski, aby mógł powrócić do jedności z Bogiem i cieszyć się pełnią życia.

1) W oryginale zdanie niedokończone (Rz 2,15+).

2) Adam - po hebr. słowo to znaczy 'człowiek', 'ludzkość' (zob. Słownik). Dlatego zawarty w *Księdze Rodzaju* opis grzechu tzw. pierwszych rodziców ukazuje samowolę moralną wszystkich ludzi, którzy sprzeciwiają się Bogu. Z tego powodu Paweł w swoim wywodzie nie wspomina o Ewie.

1 Mdr 2,24; Rz 6,23; 7,5; 8,6.13;

1Kor 15,21n

2 Rz 4,15; 7,7

3 Iz 53,11; Flp 2,8; Hbr 5,8n

4 Ga 3,19

6

UMARLI DLA GRZECHEU - ŻYJĄCY DLA CHRYSTUSA

1Czy chcemy przez to powiedzieć, że powinniśmy trwać w grzechu, aby łaska się upowszechniła? 2Ależ nie! Skoro umarliśmy dla grzechu, jakże moglibyśmy nadal w nim żyć?

3Czy nie wiecie, że my, którzy zostaliśmy ochrzczeni w Chrystusie Jezusie, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci?

List do Rzymian

4Przez chrzest zostaliśmy pogrzebani razem z Nim w śmierci po to, aby wejść w nowe życie, tak jak Chrystus został wskrzeszony z martwych dla chwały Ojca.

5Bo jeśli zostaliśmy złączeni z Nim przez śmierć podobną do Jego śmierci, będziemy także złączeni przez podobne zmartwychwstanie.

6To wiemy, że już nigdy nie wolno nam służyć grzechowi, ponieważ nasz stary człowiek został razem z Nim ukrzyżowany, aby grzeszne ciało uległo zniszczeniu.

7Ten bowiem, kto umarł, został uwolniony od grzechu. **8**Jeśli natomiast umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że z Nim też będziemy żyć, **9**bo wiemy, że Chrystus,

7wskrzeszony z martwych, już nie umiera, śmierć nad Nim już nie zapanuje.

10Jego śmierć była śmiercią dla grzechu raz na zawsze, Jego życie natomiast jest życiem dla Boga. **11**Tak i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, żyjących zaś dla Boga

8w Chrystusie Jezusie. **12**Niech więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. **13**Nie oddawajcie swego ciała grzechowi jako oręż niesprawiedliwości, ale oddawajcie samych siebie Bogu jako ci, którzy powstali z martwych; a swoje ciało oddajcie Bogu jako oręż sprawiedliwości.

9**14**Niech nie panuje nad wami grzech. Przecież nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

Umarli dla grzechu - żyjący dla Chrystusa. Apostoł, przewidując, że ukazana przez niego zależność między grzechem a łaską (Rz 5,20b) może prowadzić do błędnych wniosków, od razu rozwiewa wszelkie wątpliwości. Byłaby to bowiem przewrotność, gdyby ktoś celowo popełniał grzechy, aby w konsekwencji otrzymać od Chrystusa większą łaskę przebaczenia. Myśl Pawła jest więc jednoznaczna: Człowiek przez chrzest zostaje złączony z Chrystusem, dlatego od tego momentu nie powinien mieć nic wspólnego z grzechem. Chrzest, łącząc osobę wierzącą z Chrystusem, sprawia, że ma ona łączność ze wszystkim, co dotyczy Chrystusa, a więc także z Jego Śmiercią. Gdy mówi się, że chrzest jest zanurzeniem w Śmierci Chrystusa, oznacza to, że człowiek wierzący przyjmuje owoce Śmierci Chrystusa i w nich uczestniczy. Istotnym owocem Śmierci Chrystusa jest pokonanie szatana, który jest źródłem zła. Chrześcijanin więc, złączony z Chrystusem w Jego Śmierci, w sposób definitywny zrywa z grzechem, aby móc na zawsze przebywać z Chrystusem, który żyje na wieki. Dzięki chrztowi dokonuje się więc moralna odnowa człowieka (1P 2,24). Przez chrzest każdy wierzący staje się nowym stworzeniem i ma ten dar pielęgnować w swoim życiu. Dopóki jednak człowiek żyje na ziemi i nie ma pełnego zrozumienia spraw Bożych (1Kor 13,12), popełnia błędy i może wybrać to, co jest przeciwne Bogu. Wybór zła sprawia, że osoba wierząca wyrzeka się niejako życia Bożego w sobie i wchodzi na drogi prowadzące ku śmierci. Żeby ustrzec się od tego, apostoł zaleca wierzącym, aby oddali całe swoje życie na służbę Panu. Polega to na tym, że każdy, w zgodzie ze swoim powołaniem, przyczynia się do tego, aby w jego życiu dobro tryumfowało nad złem (Rz 12,1n).

1 Rz 3,8; 6,15

2 1P 4,1n

3 Ga 3,27; Kol 2,12

4 2Kor 13,4; Kol 2,12

5 Flp 3,10n; 2Tm 2,11

6 Ga 5,24; 6,14; Ef 4,22n; Kol 3,9n

7 Dz 13,34n; 2Tm 1,10; Hbr 2,14n;

1P 3,18; Ap 1,18

8 Rdz 4,7

9 Ga 5,18

W SŁUŻBIE SPRAWIEDLIWOŚCI

1**15**Czy wobec tego mamy grzeszyć, bo nie podlegamy już Prawu, lecz łasce? Ależ nie!

2**16**Czyż nie wiecie, że poddając się komukolwiek jako posłuszni niewolnicy, jesteście niewolnikami tego, komu okazujecie posłuszeństwo? Albo jesteście poddani grzechowi prowadzącemu do śmierci, albo posłuszeństwu, które prowadzi do usprawiedliwienia.

17Bogu niech będą dzięki, że choć byliście niewolnikami grzechu, okazaliście szczere posłuszeństwo tej nauce, która została wam przekazana.

3**18**Uwolnieni od grzechu staliście się sługami prawości. **19**Mówię po ludzku - z powodu waszej słabości. Podobnie jak oddawaliście się w niewolę nieczystości i rosnącej wciąż

⁴nieprawości, tak teraz oddajcie się służbie sprawiedliwości, która prowadzi do świętości.
20Bo kiedy byliście niewolnikami grzechu, nie byliście poddani sprawiedliwości.
21Jakie owoce przynosiliście wówczas? Takie, których teraz się wstydzicie; ich końcem
⁵jest śmierć. **22**Obecnie zaś, jako uwolnieni od grzechu i posłuszni Bogu, przynosicie
owoce, które prowadzą do świętości, a końcem ich jest życie wieczne.
⁶**23**Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć, a darem Boga - życie wieczne w Chrystusie
Jezusie, naszym Panu.

W służbie sprawiedliwości. Apostoł nawiązuje do powszechnego przekonania, że każdy człowiek zawsze jest komuś lub czemuś poddany. Zależność ta może być dla człowieka źródłem wzrostu i rozwoju lub może być niszcząca. Każdy człowiek decyduje swoim życiem, czy wybiera coś, co będzie go coraz bardziej wyzwalać, czy też podda się temu, co go zniewoli. Wybór czegoś z samej swej istoty oznacza posłuszeństwo temu, co się wybrało. Dlatego każdy, kto wybiera grzech, staje się niewolnikiem grzechu i czyni to, co grzech nakazuje czynić. Ten zaś, kto wybiera Chrystusa, staje się Jego sługą i czyni dobro, bo został wyzwolony z zepsucia, do którego prowadził grzech. Aby człowiek mógł właściwie rozeznaczyć, czemu lub komu służy, musi raz po raz robić rachunek sumienia i odpowiadać sobie na pytanie, na ile w jego życiu jest obecna nauka Jezusa zawarta w Ewangelii? Uczciwa ocena własnych myśli, pragnień, słów i czynów w świetle Ewangelii informuje, kim człowiek naprawdę jest i ku czemu zmierza jego życie. Proporcje pomiędzy uczynionym dobrem a dokonany złem pokazują, czy jest na drodze prowadzącej ku śmierci, czy ku życiu wiecznemu.

1 Rz 3,8; 6,1

2 J 8,34; 2P 2,19

3 J 8,36; Ga 5,13; 1P 2,24

4 Rz 7,5.23; 1P 1,14n

5 J 15,8.16

6 Rz 5,12.21; Ga 6,8; Jk 1,15

7

UWOLNIENIE OD PRAWA - ANALOGIA DO SYTUACJI MAŁŻEŃSTWA

1Czy nie wiecie, bracia - mówię przecież do tych, co znają Prawo¹ - że Prawo ma władzę nad człowiekiem, jak długo on żyje? **2**Wobec tego, zamężna kobieta na mocy Prawa jest
¹związana z mężem, dopóki on żyje. Natomiast kiedy mąż umrze, jest wolna od Prawa, które wiąże ją z mężem. **3**Dlatego właśnie, jeśli zostanie żoną kogoś innego, gdy jej mąż żyje, dopuszcza się cudzołóstwa. Kiedy jednak mąż umrze, jest wolna i nie popełnia cudzołóstwa, wychodząc za drugiego. **4**W ten sposób również wy, moi bracia, przez
²Chrystusa umarliście dla Prawa, aby należeć do kogoś innego, do Tego, który powstał z martwych, abyśmy przynosili owoc dla Boga. **5**Bo kiedy byliśmy w ciele², panoszyły się w nas grzeszne pragnienia posługujące się Prawem, abyśmy owocowali śmiercią.
³**6**Teraz jednak, uwolnieni od Prawa, umarliśmy dla tego, co nas zniewalało, aby służyć w nowym duchu, a nie według przedawnionej litery.

Uwolnienie od Prawa - analogia do sytuacji małżeństwa. Paweł wykazuje tutaj możliwość uwolnienia się od Prawa na podstawie samego Prawa. Zawierało ono bowiem stwierdzenie: „Człowiek zmarły wolny jest od zobowiązań Prawa”. Apostoł nie poprzestaje jednak na podkreśleniu negatywnego wydźwięku tej formuły i stwierdzeniu, że dzięki chrztowi chrześcijanin umiera dla Prawa. Paweł wyjaśnia, że chrześcijanin dzięki uzyskanej we chrzcie wolności może podjąć nowe zobowiązania. Żeby to zilustrować, podaje przykład z życia małżeńskiego. Gdy umiera mąż, żona przechodzi do stanu wolnego i może wejść w nowy związek. Podobnie jest z chrześcijaninem. Dzięki chrztowi, który jest zanurzeniem w śmierci

List do Rzymian

Chrystusa, umiera on dla Prawa. Dawne zobowiązania przestają istnieć i osoba wierząca może przyjąć Chrystusa jako nowego oblubieńca (2Kor 11,2; Flp 3,4-11). Paweł nie stwierdza tutaj, że Prawo było złe i trzeba się od niego uwolnić, lecz wykazuje, że Prawo samo z siebie nie mogło dać zbawienia. Można je otrzymać jedynie od Jezusa Chrystusa. Zanim człowiek wejdzie w relację z Chrystusem, rządzą nim grzeszne pragnienia, które osądza Prawo (Rz 6,12). Kiedy staje się posłuszny Chrystusowi, otrzymuje ducha Bożego, który odnawia ludzki umysł, wolę i serce i uzdalnia człowieka do życia w prawdzie i wolności dziecka Bożego.

1) znają Prawo - wielu spośród chrześcijan w Rzymie nie było Żydami. Zanim jednak przyjęli oni chrześcijaństwo, interesowali się religią żydowską, w której wyznawano wiarę w jednego Boga, i mogli zapoznać się z przepisami prawa Mojżeszowego.

2) byliśmy w ciele - słowo *ciało* odnosi się do słabości człowieka (Mt 26,41; 2Kor 12,7) i jego grzeszności (Rz 7,14.18.25; 13,14; Ga 5,19; Ef 2,3).

1 1Kor 7,39

2 Rz 6,5n; Ga 2,19; 3,13

3 Mt 9,16n; Rz 6,7; 2Kor 3,6

GRZECH MIESZKAJĄCY W CZŁOWIEKU

7Czy chcemy przez to powiedzieć, że Prawo jest grzechem? Ależ nie! Nie poznałbym **1**jednak grzechu, gdyby nie Prawo, bo nie wiedziałbym, czym jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: *Nie będziesz pożądał*. **8**Grzech jednak, pobudzony przez przykazanie, **2**wywołał we mnie wszelkiego rodzaju pożądliwość. Bez Prawa grzech jest martwy³.

9Ja kiedyś żyłem bez Prawa. A kiedy pojawiło się przykazanie, grzech ożył, **10**ja **3**natomiast umarłem. Tak więc przykazanie, mające prowadzić do życia, sprowadziło na mnie śmierć. **11**Grzech, wykorzystując sposobność, zwiódł mnie i pozbawił życia przez **4**przykazanie. **12**A przecież Prawo jest święte, także przykazanie jest święte, sprawiedliwe i dobre.

13Czy więc to, co dobre, dla mnie stało się śmiercią? W żaden sposób! To bowiem grzech, aby okazać się grzechem, przyniósł mi śmierć, posługując się tym, co dobre. W ten sposób przez przykazanie grzech ujawnił swoją zgubną moc.

5**14**Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe, a ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.

6**15**Nie rozumiem tego, co czynię. Nie czynię bowiem tego, co chcę, ale czynię to, czego nienawidzę. **16**Jeśli więc czynię to, czego nie chcę, jednocześnie uznaję, że Prawo jest dobre. **17**A zatem nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.

18Wiem przecież, że we mnie - to jest w moim ciele - nie mieszka dobro, ponieważ **7**w mojej mocy jest pragnienie dobra, ale nie jego wykonanie.

19Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię zło, którego nie chcę.

20A jeśli robię to, czego nie chcę, już nie ja to robię, ale mieszkający we mnie grzech.

21Dostrzegam więc tę prawidłowość, że kiedy chcę czynić dobro, pojawia się we mnie zło. **22**W głębi serca Prawo Boga napelnia mnie radością. **23**Widzę jednak w sobie inne

8prawo, sprzeciwiające się prawu mojego umysłu i zagarniające mnie w niewolę grzechu, który mieszka we mnie.

24Jestem nieszczęsnym człowiekiem! Kto mnie wyzwoli z ciała śmierci⁴? **25**Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, natomiast ciałem - prawu grzechu.

Grzech mieszkający w człowieku. Apostoł zdecydowanie sprzeciwia się utożsamianiu Prawa z grzechem. Prawo jedynie określa, kiedy pojawia się grzech. Samo w sobie jest więc dobre. Odrzucanie Prawa, dlatego że zabrania ono czynić zło, jest czymś nedorzecznym i przewrotnym. Powszechne doświadczenie wskazuje jednak na to, że zakazane rzeczy pociągają.

List do Rzymian

Poznając Prawo i zawarte w nim przykazania, można się dowiedzieć, o jakie rzeczy chodzi. Ktoś mógłby więc stwierdzić, że przez znajomość przykazań poszerzył wiedzę na temat zła i wiedza ta doprowadziła go do grzechu. Gdyby nie miał tej wiedzy, popełnienie grzechu byłoby niemożliwe. Wnioski te są jednak tylko pozornie prawdziwe, ponieważ przyczyną grzechu nie jest wiedza o tym, co jest dobre, a co złe, lecz skłonność człowieka do sprzeciwiania się Bogu. Mowa jest o tym w *Księdze Rodzaju*, gdzie opisany jest upadek pierwszych ludzi. Kusiciel wprowadził przypominał ludziom o zakazanym drzewie i to rozbudziło w nich pragnienie skosztowania jego owoców, ale o przekroczeniu Bożego zakazu przesądziła decyzja wiedzioną pychą. Ludzie zapragnęli zrównać się ze swoim Stwórcą (Rdz 3,1-6). Zgubna moc grzechu tkwi w tym, że nawet dobro, jakim są przykazania zawarte w Prawie, może być wykorzystane, aby doprowadzić człowieka do upadku. Prawo jest więc święte, lecz będzie je zachowywał tylko ten, kto pragnie świętości. Prawo jest duchowe, lecz przestrzegać go będzie ten, kto jest posłuszny Duchowi Bożemu. Człowiek głuchy na słowo Boże zostanie pochłonięty przez swoje grzeszne pragnienia (Rz 8,4n.12n). To nie wystarcza, że swoim rozumem uznaje słusność Prawa Bożego. Nie będzie miał jednak siły wypełnić go w życiu. Jest to wielkie nieszczęście dla człowieka, z którego wyzwolić go może jedynie Jezus Chrystus. Kto z wiarą i ufnością przylgnie do Jezusa, otrzymuje moc do przewycięzania w sobie grzesznych skłonności (Rz 6,17n).

3) Grzech jest tu personifikowany. W innych miejscach jest mowa o wężu albo o diable (Rdz 3,1; Mdr 2,24).

4) *ciała śmierci* - wyrażenie to wskazuje na to, że życie człowieka może zostać opanowane przez grzech, co ostatecznie prowadzi do śmierci wiecznej. Jeśli więc człowiek podda się pokusom i zacznie grzeszyć, staje się niewolnikiem, który sam sobie nie jest już w stanie pomóc. Musi to uczynić ktoś z zewnątrz. W wersecie 25 jest mowa o tym, że tylko Bóg wyzwala człowieka i należy Mu za to nieustannie dziękować.

1 Wj 20,17; Pwt5,21; Jk 1,14n

2 Rz 4,15; 5,13; 1Kor 15,56

3 Rdz 3,1nn; Kpł 18,5; Ez 20,11; Ga 3,12

4 Pwt 4,8; 1Tm 1,8

5 Ps 51,7; J 3,6

6 Ga 5,17

7 Rdz 8,21; Rz 7,5; Flp 2,13

8 Ga 5,16-23

8

ŻYCIE W DUCHU

1Oto teraz nie ma wyroku potępiającego dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, **2**gdyż prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolniło cię od prawa **3**grzechu i śmierci. **3**Co było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, tego dokonał Bóg, posyłając swego Syna w ciele podobnym do ciała grzesznego. W tym ciele potępił On grzech, **4**aby nakaz Prawa wypełnił się w nas,

4którzy nie postępujemy według ciała, ale według Ducha.

5Ci bowiem, którzy są cieleśni, myślą o sprawach ciała, ci zaś, którzy są duchowi - o **5**sprawach Ducha. **6**Otóż myślenie Ducha prowadzi do życia i pokoju, a myślenie ciała - do śmierci, **7**gdyż myślenie ciała jest nieprzyjazne Bogu. Nie uznaje ono bowiem, ani nie może uznawać prawa Bożego. **8**Ci więc, którzy postępują według ciała, nie mogą się **6**podobać Bogu. **9**Wy jednak nie jesteście w ciele, ale w Duchu, skoro Duch Boga w was mieszka. Jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, to nie należy do Niego.

10Lecz jeśli Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest śmiertelne z powodu grzechu, Duch daje życie dzięki usprawiedliwieniu. **11**Jeśli więc mieszka w was Duch Tego, który **7**wskrzesił Jezusa z martwych, to Ten, który wskrzesił Chrystusa z martwych, ożywi wasze śmiertelne ciała dzięki mieszkającemu w was Jego Duchowi.

Życie w Duchu. Apostoł wyjaśnia, czym jest pełnia życia ofiarowana przez Boga każdemu, kto wierzy. Jest ona obecnością Ducha, który ożywia człowieka i wyzwala z niewoli grzechu prowadzącej ku śmierci (Rz 8,6.11; 2Kor 3,6; Ga 6,8). Aby wyrazić tę zwycięską moc Boga działającą w wierzących, Paweł stwierdza, że od tej pory ich życie podlega prawu Ducha. Prawo, które zawierało przykazania, nie było w stanie samo z siebie uzdolnić człowieka do tego, aby je wypełniał. Nie mogło również uczynić go wolnym od zła. Dopiero Bóg złamał moc grzechu i śmierci przez posłanie na świat Jezusa Chrystusa. Grzechy ludzkości wprowadziły doprowadziły do śmierci Jezusa, została ona jednak raz na zawsze pokonana przez Jego Zmartwychwstanie. Jeśli człowiek przyjmuje ożywiającą moc Ducha - owoc dzieła Jezusa, jest w stanie wypełniać wymagania Prawa, czyli żyć w zgodzie z wolą Bożą. Duch więc uzdalnia do podjęcia nowego sposobu życia. Mocą Ducha Boga, który wskrzesił z martwych Chrystusa, dokona się także nasze zmartwychwstanie. Paweł, gdy mówi o Duchu, nazywa go *Duchem Boga* (Rz 8,9.11), który *daje życie* (Rz 8,2). Skoro jednak Bóg udziela Ducha na podstawie wiary w Chrystusa, to Duch ten jest także *Duchem Chrystusa* (Rz 8,9). Duch więc zamieszkuje w wierzących, aby oni mogli mieszkać w Nim (Rz 8,9). Podobnie Paweł mówi o Chrystusie, który również przebywa w wierzących (Rz 8,10). Jezus więc, jako zmartwychwstały Pan, pozostaje w swojej chwale, aby wstawiać się za ludźmi (Rz 8,34). Równocześnie mocą Ducha jest jednak obecny wśród nich i w nich, aby nieustannie budować i umacniać w ludziach wolność dzieci Bożych (2Kor 3,17).

1 2Kor 5,17

2 Ez 36,27; 37,14; 2Kor 3,17; Ga 5,18

3 Dz 13,38n, 2Kor 5,21; Ga 3,13;

Hbr 2,14-18

4 Ga 5,16-25

5 Rz 6,21n; 8,13; Ga 6,8

6 J 3,5n; 1Kor 3,16

7 Rz 6,8-11

NOWE ISTNIENIE I DZIAŁANIE

12Nie jesteście więc, bracia, dłużnikami ciała, abyśmy mieli żyć według ciała.

13Jeśli bowiem żyjecie według ciała, umrzecie. Jeżeli jednak z pomocą Ducha usuniecie uczynki ciała, będziecie żyli. **14**Ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.

15Nie przyjęliście przecież ducha niewoli, aby trwać w lęku, ale przyjęliście Ducha, który czyni was dziećmi. W Nim wołamy: Abba, Ojcze! **16**Właśnie ten Duch zaświadcza naszemu duchowi, że jesteście dziećmi Boga.

17A jeśli jesteście dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga i współdziedzicami Chrystusa, o ile razem z Nim cierpimy, abyśmy też wraz z Nim doznawali chwały.

Nowe istnienie i działanie. Apostoł zajmuje stanowisko wobec zarzutu, że w wyniku jego doktryny o usprawiedliwieniu ucierpi ukazywany przez Prawo etos i nic nie powstrzyma rozluźnienia obyczajów. Nie jest to jednak prawda. Skoro wierzący przestali kierować się w życiu jedynie cielesnymi zachciankami i wybrali drogę świętości, to tym bardziej muszą okazać się ludźmi uczciwymi, pobożnymi i dobrymi. Nowe życie w Duchu wyraża się przede wszystkim w postawach i czynach, które odpowiadają godności dziecka Bożego. Oznaką nowego życia jest także wolność od wszelkiego rodzaju lęku, który charakteryzował pogan. Ponieważ nie znali oni Boga, praktykowali różne obrzędy magiczne, aby oddalić od siebie przekleństwo domniemanych bóstw i zapewnić sobie pomyślność. Chrześcijanin nie ma z tym nic wspólnego, ponieważ wie, że jest dzieckiem Boga, który jest jedynym Stwórcą i Panem wszechświata. O tym zapewnia także Duch Boży, który przebywa w wierzących. Chrześcijanin się oczywiście świadomi tego, że dopóki przebywają na tym świecie, ich dziecięstwo Boże realizuje się pośród wielu cierpień, jakie niesie codzienność. Ale skoro ma się udział w cierpieniach podobnych do cierpień Chrystusa, to na pewno otrzyma się nagrodę podobną do Jego chwały w niebie.

1 Ga 6,8; Ef 4,22nn

2 J 1,12

3 J 15,15; Ga 4,1-7

4 Łk 22,28nn; Ga 3,26-29; Flp 3,10n;

2Tm 2,11nn; 1P 4,13

CHWAŁA, KTÓRA NADEJDZIE

118Sądzę bowiem, że obecnych cierpień nie da się porównać z przyszłą chwałą, która ma się w nas objawić. **19**Stworzenie więc ufnie oczekuje objawienia się synów Bożych, **20**gdyż zostało poddane marności - nie z własnej woli, ale przez Tego, kto je poddał – **2**w nadziei, **21**że zostanie wyrwane z zepsucia, które je zniewala, do wolności, którą jest chwała dzieci Bożych. **22**Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tej chwili woła i cierpi jak rodząca kobieta. **23**Zresztą nie tylko ono, ale również my, którzy mamy **3**pierwsze owoce Ducha. My więc także wołamy w naszych sercach, ufnie oczekując uznania za dzieci, czyli odkupienia naszego ciała. **24**Bo w nadziei już zostaliśmy zbawieni. A nadzieja na to, co się już ogląda, nie jest nadzieją. Bo jakże może ktoś mieć **4**nadzieję tego, co już ogląda? **25**Jeśli jednak mamy nadzieję na to, czego nie widzimy, to wytrwale tego oczekujemy. **26**Właśnie w ten sposób Duch przychodzi nam z pomocą w naszej słabości. Gdy nie wiemy, jak mamy się modlić, Duch wstawia się za nami wołaniem bez słów. **27**A Bóg, który przenika serca, zna pragnienie Ducha, ponieważ to właśnie zgodnie z Jego wołaniem Duch wstawia się za świętymi. **28**Wiemy przecież, że tym, którzy kochają Boga i którzy zostali powołani zgodnie z Jego wcześniejszym zamysłem, wszystko służy dla ich dobra. Zostali oni wezwani według wcześniejszego zamysłu. **5****29**Tych, których Bóg wcześniej poznał, tych też przeznaczył, aby byli obrazem Jego Syna, pierwotnego pośród wielu braci. **6****30**Tych zatem, których przeznaczył, tych powołał, a których powołał, tych usprawiedliwił, usprawiedliwionych zaś otoczył chwałą.

Chwała, która nadejdzie. Cierpienie, które towarzyszy ludziom na ziemi, jest nie do uniknięcia. Paniczna ucieczka przed nim tylko wzmacnia jego siłę. Tym, co pozwala zachować pokój wśród ziemskich przeciwności, jest wiara w to, że Bóg, zabierając nas do siebie, raz na zawsze położy kres cierpieniu. Przebywanie z Bogiem będzie również dla każdego człowieka niewspółmiernie większym dobrem w stosunku do trudów, jakie poniósł na ziemi (1P 1,6-9). Tęsknota za przebywaniem w obecności Bożej dotyczy nie tylko ludzi, ale całego stworzenia. Ono bowiem także podlega cierpieniu, doświadczając na sobie skutków ludzkiego nieposłuszeństwa wobec Boga (Rdz 3,17). Dlatego gdy ludzie będą się radować w niebie pełnią odkupienia, także całe stworzenie otrzyma udział w tej radości. Do tego wołania całego stworzenia, które cierpi, choć też zawiera w sobie nadzieję, dołączają się chrześcijanie. Oczekują oni jednak nie tyle możliwości odrzucenia ciężaru materii (ciała), ale dostąpienia jej przemiany i w ten sposób doświadczenia istoty dzieciństwa Bożego. Zbawienie, o którym jest mowa w Rz 1,16; 5,9n już się dokonało i każdy człowiek ma w nim udział. Wszyscy, którzy przyjmują dar odkupienia, muszą jednak, do momentu wyznaczonego przez Boga, oczekiwać pełnego objawienia się w nich skutków zbawienia. Przypomina to sytuację, gdy ktoś stopniowo otrzymuje to, co już do niego należy. W obecnym czasie wierzący nie lękają się więc o swoją przyszłość, ale z wiarą proszą Boga, aby przygotował ich na jej przyjęcie. Świadomi są także tego, że nie potrafią swoich rzeczywistych potrzeb należycie wyrazić w modlitwie. Proszą więc Boga o pomoc, który w odpowiedzi udziela im swojego Ducha. Duch Boży nie tylko wzmacnia wierzących, aby byli w stanie pełnić dobre czyny, ale nieustannie modli się za nich do Boga. Dzięki wstawiennictwu Ducha Bożego, nic nie jest w stanie przeszkodzić Bogu w doprowadzeniu wiernych do pełni zbawienia (1Kor 1,8n; Flp 1,6; 1Tes 5,23n).

1 2Kor 4,17

2 2P 3,12n; Ap 21,1

3 2Kor 5,2-5

4 2Kor 4,18; Hbr11,1

5 Rz 8,16n; 1Kor 15,49; Kol 1,15.18

6 Ef 1,11nn; 2Tes 2,13n

¹**31**Co na to powiedzieć? Jeśli Bóg jest przy nas, to któż przeciwko nam?
²**32**On własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go za nas wszystkich, dlaczego więc nie miałby nam ofiarować wszystkiego wraz z Nim? **33**Kto wystąpi przeciw wybranym przez Boga? Przecież sam Bóg usprawiedliwia! **34**Kto wystąpi z wyrokiem potępiającym? Przecież wstawia się za nami Chrystus Jezus, który umarł, co więcej, ⁴**35**który zmartwychwstał i zasiada po prawej stronie Boga! **35**Kto nas oddzieli od miłości Chrystusa? Nieszczęście czy ucisk, prześladowanie czy głód, nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?
⁵**36**Jak to jest napisane: *Z powodu Ciebie zabijają nas cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź.*
⁶**37**A w tym wszystkim odnosimy wielkie zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. **38**Jestem pewny, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani władze, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, **39**ani wysokości, ani głębie¹, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas oddzielić od miłości Boga, objawionej w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.

Miłość Boga. Problemu cierpienia (Rz 8,18-20) nie daje się zbyt łatwo wyjaśnić, ponieważ obecne życie bywa bardzo trudne i zapowiedź przyszłej chwały może wydawać się tylko iluzoryczną obietnicą. Wbrew takim obawom Paweł wykazuje, że szczęśliwą przyszłość mamy już zapewnioną, ponieważ sam Bóg stanął po naszej stronie. Dzięki miłości Boga, objawionej w Chrystusie, stale realizuje się tajemnica zbawienia i żadne obecne cierpienia nie mogą temu przeszkodzić. Aby lepiej wyjaśnić poruszany problem, apostoł posługuje się obrazem procesu sądowego, w którym przeciwnicy prawdy i nadziei występują jako oskarżyciele tych, którzy w Bogu złożyli nadzieję. Bóg jednak unicestwia swoich przeciwników (np. Ps 33,10n; 56,10; 118,6n; 119,118). Pierwszym dowodem decydującego opowiedzenia się Boga po naszej stronie jest śmierć Jego Syna za nas. Poza tym Bóg wydał wyrok usprawiedliwiający, zanim wniesiono oskarżenie. Nie mają więc znaczenia żadne zarzuty, ponieważ decyzja Boga już wcześniej została ogłoszona - jest nią zbawienie (Hi 13,13-19). Pewność, że obecne cierpienie zostanie uwieńczone radością i chwałą, wynika także z tego, że w życiu każdego chrześcijanina znajduje odzwierciedlenie życie Chrystusa. On natomiast, zanim został otoczony przez Boga chwałą i zmartwychwstał, wiele wycierpiał, był umęczony i umarł. Wszystko jednak, co stało się z Chrystusem, jest wyrazem miłości Boga wobec każdego człowieka. Bóg poniósł najwyższą ofiarę, aby miłość mogła tryumfować. Moc tej miłości jest w stanie przeprowadzić również każdego człowieka przez wszystkie przeciwności, utrapienia i prześladowania ku wiecznemu wyzwoleniu (2Kor 4,8-10; 12,10). Paweł doznał w swoim życiu tej zwycięskiej mocy miłości Boga i nikt nie może zaprzeczyć prawdziwości jego świadectwa.

1) ani moce... głębie - prawdopodobnie chodzi o tajemnicze siły kosmiczne, które według wyobrażeń starożytnych mogły być wrogiem człowiekowi (Ef 1,21; 3,18).

¹ Iz 50,7nn

⁵ Ps 44,23

² Rdz 22,16; J 3,16; Rz 5,6nn; 1J 4,10

⁶ J 16,33

³ Hbr 7,25; 1J 2,1

⁴ 1Kor 4,9-13; 2Kor 4,7-12; 6,4-10; 11,23-28

List do Rzymian

1Mówię prawdę w Chrystusie, nie kłamię. Moje sumienie to poświadcza w Duchu **1**Świętym, **2**że odczuwam w sobie wielki smutek i nieustanny ból. **3**Wolałbym sam być odłączony od Chrystusa¹ dla moich braci, którzy z pochodzenia są moimi rodakami. **4**Są przecież Izraelitami. Do nich należy synostwo, chwała, przymierza, nadanie Prawa, sprawowanie kultu i obietnice. **5**Do nich należą patriarchowie, z nich także, według **3**ludzkiego pochodzenia ciała, wywodzi się Chrystus, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

Przywileje Izraela. Radość wyrażona w hymnie, który mówi o ostatecznym zwycięstwie Boga (Rz 8,37-39), jest dla Pawła, w chwili obecnej, zakłócona faktem odrzucenia Ewangelii przez większość Żydów. Stan taki wzbudza w apostoła wielkie cierpienie, gdyż ma świadomość, co tracą ci, którzy nie chcą przyjąć prawdy o zbawieniu dokonany przez Jezusa Chrystusa. Paweł jednak nie czyni Żydom wyrzutów ani ich nie oskarża za upór, lecz tym bardziej zapewnia, jak bardzo są mu drodzy. Apostoł, podobnie jak niegdyś Mojżesz, wstawia się u Boga za buntowniczym ludem i gotów jest ponieść za niego ofiarę z samego siebie (Wj 32,32). Paradoks zaistniałej sytuacji powiększa to, że Izraelici byli najlepiej ze wszystkich narodów przygotowani na przyjęcie Ewangelii. Mimo to stali się jej przeciwnikami. Żaden naród nie otrzymał również tylu czytelnych znaków (ww. 4n), dzięki którym prawdopodobieństwo pomyłki co do osoby Chrystusa, czyli Mesjasza, wydawało się wręcz niemożliwe. Stało się jednak inaczej i jest to dowód na to, że człowiek, mimo licznych łask otrzymanych od Boga, może odrzucić Jego zbawienie.

1) odłączony od Chrystusa - zwrot umyślnie przesadny, mający na celu podkreślenie, jak bardzo Pawłowi zależało na rodakach.

1 Wj 32,32

2 Rdz 12,2n; Wj 4,22; Ef 2,12

3 Mt 1,2-16; Łk 3,23-38

WIARYGODNOŚĆ OBIETNICY

1**6**Nie oznacza to, że słowo Boże zawiodło. Bo nie wszyscy, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem.

2**7**I nie wszyscy, którzy pochodzą od Abrahama, są jego dziećmi, ale *za twoje potomstwo zostanie uznane potomstwo Izaaka*.

8Oznacza to, że dziećmi Boga nie są ci, którzy narodzili się jako potomstwo ludzkie, **3**ale ci, którzy narodzili się zgodnie z obietnicą, i oni właśnie będą uważani za potomstwo

4Abrahama. **9**A obietnica zawarta jest w słowie: *O tej porze przybędę, a Sara będzie miała syna*. **10**Lecz nie tylko ona, ale i Rebeka, która poczęła synów - bliźnięta z ojca

naszego Izaaka. **11**Zanim one się narodziły i zanim uczyniły coś dobrego albo złego - aby zaznaczyć wolność Bożego wyboru, **12**który nie zależy od czynów, ale od

5powołującego - powiedziano jej: *Starszy będzie służył młodszemu*,

6**13**zgodnie z tym, jak jest napisane: *Umiłowałem Jakubas, a nie Ezawa*².

7**14**Czy przez to powiemy, że Bóg jest niesprawiedliwy? Ależ nie!

8**15**Mówi przecież do Mojżesza: *Miłosierdzie okażę temu, komu je okazuję, i zlituję się nad tym, nad kim się lituję*.

16Bo nie zależy to od człowieka, który czegoś pragnie, albo o coś się ubiega, ale od Boga, który okazuje zmiłowanie.

9**17**Mówi bowiem Pismo do faraona: *Po to przecież ustanowiłem ciebie, aby okazać w tobie moją moc, i aby moje imię było głoszone po całej ziemi*³.

10**18**Okazuje więc miłosierdzie komu chce, a kogo chce, tego czyni zatwardziałym.

Wiarygodność obietnicy. Mimo trwania tej paradoksalnej sytuacji - bo tylko niewielka część Izraela przyjęła Ewangelię - apostoł stwierdza, że obietnice Boże dane Izraelowi wypełniły się. Udział w nich mają ci, którzy z wiarą i miłością odpowiedzieli na Boże dary i pozwolili, aby Bóg wypełnił w ich życiu swój odwieczny plan zbawienia. Ludzie ci, jak wyjaśnia Paweł, są rzeczywistym Izraelem. Z tego wynika, że przynależność narodowa człowieka, jego stan społeczny, osobiste predyspozycje, a nawet posiadane wady lub popełnione błędy są czymś drugorzędnym wobec łaski, którą Bóg okazuje człowiekowi. Dowodem na to jest Jakub, którego Bóg wybrał zamiast Ezawa, zanim się jeszcze urodzili. Taka jednak była wola Boża i Jego decyzji nie można oceniać jako sprawiedliwej czy niesprawiedliwej, ponieważ Bóg nikomu nic nie jest winien i dlatego daje swoją łaskę komu chce, kiedy chce i jak chce. Bóg również nikogo nie odrzuca (w. 18). Jedynie dopuszcza, aby człowiek, w swojej wolności, wybierał także to, co jest przeciwne Bogu. Wolność więc może być niebezpieczna, ale bez niej niemożliwa jest miłość. Od czasów Abrahama istnieje rozróżnienie na tych, którzy fizycznie od niego pochodzą, i na tych, którzy są jego duchowymi potomkami. Dlatego nie dziwi fakt, że również teraz w obietnicach Bożych uczestniczą ci, którzy ufają Bogu i są Mu wierni, a nie jedynie ci, którzy chlubią się swoim pochodzeniem od Abrahama (Mt 3,8-10). Prawdziwy Izrael, czyli spadkobiercy obietnic Bożych, jest więc bardzo liczny. Jest to lud gromadzący się w imię Jezusa Chrystusa. Niepojęte dary, które są w Kościele Chrystusowym, świadczą o tym, jak wielka jest łaska Boża wobec wszystkich, którzy są Mu wierni (Dz 10,35).

2) Dosł. *Umiłowałem Jakuba, a Ezawa znienawidziłem*. Jest to semicki sposób wypowiedzenia myśli, często posługujący się skrajnościami chodzi o wyrażenie myśli, że Jakub był bardziej umiłowany niż Ezaw.

3) Żydzi, chcąc wyrazić prawdę o tym, że Bóg kieruje losami świata, wszystkie ludzkie czyny ukazywali jako zależne od Niego. W myśl tego stwierdzano, że Bóg posłużył się uporem faraona, aby okazać Izraelowi swoją potęgę i łaskę. Z czasem dokona się jasne rozdzielenie woli Bożej od ludzkich czynów. Bóg bowiem realizuje nieustannie swój odwieczny zamysł, człowiek jednak ponosi indywidualną odpowiedzialność za swoje czyny (np. Hi 34,11; Ez 18,19n).

1 Lb 23,19; Iz 55,10n; Hbr 4,12

2 Rdz 21,12; Mt 3,9; Rz 2,28n

3 J 8,31-44; Ga 3,7.29; 4,21-31

4 Rdz 18,10

5 Rdz 25,23

6 Ml 1,2n

7 Pwt 32,4; Ps 36,7; 89,15

8 Wj 33,19

9 Wj 9,16

10 Wj 7,3

BOŻY GNIEW I ZMIŁOWANIE

19 Powiesz mi: Czemu więc obwinia? Kto sprzeciwi się Jego woli?

20 Człowieku, a kim ty właściwie jesteś, że tak przemawiasz do Boga? Czy może jakaś rzecz powiedzieć temu, kto ją wykonał: „Dlaczego w ten sposób mnie wykonałeś?”.

21 Czy garncarz nie może z tej samej gliny wykonać jednego naczynia z przeznaczeniem do szlachetnych celów, a drugiego do nieszlachetnych⁴?

22 Jeśli więc Bóg, chcąc ukazać swój gniew i ujawnić swoją moc, z wielką cierpliwością znosił naczynia gniewu⁵, nadające się na zatracenie, **23** aby okazać bogactwo swej chwały⁶ wobec naczyń zmiłowania, które wcześniej przygotował dla chwały, **24** wobec nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...⁷.

25 Tak właśnie mówi u Ozeasza: *Nazwę „nie mój lud” - ludem moim i „niemiłowaną” - umiłowaną*.

26 I stanie się, że w miejscu, gdzie powiedziano im: „Nie jesteście moim ludem”, tam właśnie zostaną nazwani synami Boga żyjącego⁸. **27** Izajasz zaś woła o Izraelu: *Choćby*

28 Izraelici byli liczni jak piasek morski, jedynie reszta będzie zbawiona.

28 Pan wypełni swoje słowo na ziemi, całkowicie i szybko. **29** Jak zapowiedział Izajasz:

9 *Gdyby Pan Zastępów nie pozostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma, bylibyśmy podobni do Gomory*.

Boży gniew i zmiłowanie. Skoro Bóg każdego człowieka obdarza jakimś szczególnym powołaniem i przydziela mu określoną rolę do wypełnienia, to dlaczego potem oskarża kogoś za jego czyny. Przecież z woli Boga każdy czyni właśnie to, czego chce Bóg. Apostoł sprzeciwia się takiemu rozumowaniu, wykazując, że już w samych założeniach jest ono błędne. Błąd polega na tym, że próbuje się Stwórcę traktować na równi ze stworzeniem. Tymczasem różnica jest istotna: Bóg jest wieczny, a człowiek śmiertelny; Bóg jest wszechmocny, człowiek zaś słaby; Bóg jest święty, człowiek grzeszny; Bóg jest miłością, człowiek stale uczy się kochać. W takiej sytuacji wzywanie Boga do tego, aby się wytłumaczył przed człowiekiem ze swojego postępowania, pozbawione jest sensu i graniczy z zuchwałością. Jedynym, który w ogóle ma prawo oskarżać, jest Bóg, ponieważ to Jego miłość została odrzucona, Jego prawo zostało zlekceważone. Pojawia się więc pytanie: Dlaczego Bóg dopuszcza do tego, żeby człowiek czynił coś, co jest złe? Dlaczego Bóg „nie zagrozi” człowiekowi drogi, która wiedzie do buntu, niewierności, a w końcu do nieszczęścia? Dzieje się tak, dlatego że również pośród ludzkich niewierności i zła, czynionego przez człowieka, Bóg realizuje swój odwieczny plan zbawienia. Niewierność Żydów, którzy są narodem wybranym, stała się pretekstem do okazania miłosierdzia wszystkim innym narodom (ww. 22-24). Bóg przewidział to od początku i wtedy, gdy uznał, że nastał właściwy moment w dziejach świata, okazał swoją potęgę, wolność i łaskę.

4) Garncarz symbolizuje Boga, naczynia - ludzi. Różnica między naczyniami nie dotyczy tego, że jedni ludzie są przeznaczeni do zbawienia, a drudzy do potępienia, ale oznacza, że z tego samego tworzywa Bóg w całkowitej wolności powołuje do istnienia ludzi różniących się między sobą.

5) *naczynia gniewu* - to zarówno Żydzi, jak i poganie, ponieważ jedni i drudzy przez grzechy zbuntowali się przeciwko Bogu i zasłużyli na karę.

6) *naczyń zmiłowania* - chodzi o Żydów i pogan, którzy przyjęli łaskę i miłosierdzie Boga i stali się Jego ludem.

7) Brak zakończenia, które prawdopodobnie powinno brzmieć: *...to czy można się temu sprzeciwić?*

8) Historia przygarniętego przez Boga Izraela - pomimo jego niewierności - jest zapowiedzią darmowego ofiarowania zbawienia poganom w czasach mesjańskich.

1 Mdr 12,12

2 Iz 29,16; 45,9; Jr 18,6

3 Mdr 15,7; Iz 64,7; Jr 18,6

4 Mdr 12,20n; Rz 3,25n

5 Ef 1,3-12

6 Oz 2,25; 1P 2,10

7 Oz 2,1

8 Iz 10,22n

9 Iz 1,9

IZRAEL I EWANGELIA

130Co na to powiemy? Paganie, którzy nie zabiegali o sprawiedliwość, osiągnęli ją - sprawiedliwość pochodzącą z wiary. 31Izrael natomiast, zabiegając o Prawo usprawiedliwiające, nie doszedł do wypełnienia Prawa. 32Dlaczego? Ponieważ zabiegał o sprawiedliwość niepochodzącą z wiary, ale z uczynków. I potknęli się o kamień upadku, 33jak jest napisane: *Oto kładę na Syjonie? kamień, o który się potkną, i skalę, przez którą upadną, ale kto wierzy w Niego, ten się nie zawiedzie.*

10

1Bracia, gorąco pragnę ratunku dla nich i modłę się o to do Boga.

2Zaświadczam, że pałają ku Bogu żarliwością, której brak jednak rozeznania.

3Nie uznając bowiem Bożej sprawiedliwości i usiłując ustanowić własną
5sprawiedliwość, nie przyjęli Bożej sprawiedliwości.

64A przecież kresem¹ Prawa jest Chrystus, dany dla usprawiedliwienia każdego, kto
wierzy.

Izrael i Ewangelia. Wypowiedź apostoła ujawnia zaskakującą zamianę ról. Ci, którzy żyli z dala od Boga, znaleźli się w Jego bliskości, ci zaś, którzy byli pewni swojej łączności z Bogiem, oddalili się od Niego. Położenie pogan napędza więc ich nadzieję, smutna natomiast okazała się sytuacja Żydów, ponieważ zamiast przyjąć objawioną im wolę Bożą, chcieli, aby Bóg zbawił świat zgodnie z ich oczekiwaniami. A przecież to Bóg jest Panem wszechświata. Każdy, kto tego nie przyjmuje, wchodzi w konflikt z Bogiem, lub - mówiąc przenośnie - potyka się i przewraca. Tak właśnie stało się z wszystkimi, którzy odrzucili Chrystusa i nie przyjęli tego, że Chrystus przez cierpienie i śmierć na krzyżu zbawił świat. Boże drogi są niepojęte dla człowieka i z tego niezrozumienia często rodzi się bunt przeciwko Bogu. Zazwyczaj nie kończy się on jednak definitywnym odrzuceniem Boga, ale sprowadza się do tego, że człowiek, choć bardzo powoli, to jednak zbliża się ku Bogu i przyjmuje Jego wolę. Dlatego Paweł swoją postawą zachęca do modlitwy w intencji każdego, kto ma trudności z przyjęciem woli Bożej i nie potrafi dostrzec, że Boże decyzje zawsze są pełne miłości i prowadzą do wolności. Paweł w ten sposób naśladuje proroków, którzy chcąc zapobiec nieszczęściu, na jakie lud zasłużył przez swoje nieposłuszeństwo wobec Boga, modlili się o łaskę dla niego (np. Wj 32,9-14; Lb 11,ln; 14,2-30; 16,22; 21,7; Pwt 9,18-20.25-29). Apostoł pokazuje również, co właściwie dzieli Żydów i chrześcijan. Jest to fakt, że Żydzi odrzucili zbawienie, dane im przez Boga w Jezusie Chrystusie, i nadal są posłuszni jedynie Prawu starotestamentowemu, podczas gdy chrześcijanie je przyjęli, wierząc w Jezusa Chrystusa.

1) *kresem* - greckie słowo *telos* oznacza zarówno 'cel', jak i 'kres', 'koniec'. Jedno i drugie rozumienie jest możliwe i obydwa znajdują uzasadnienie w innych wypowiedziach Pawła. Chrystus jest więc kresem Prawa, ale także jego celem.

1 Łk 18,9-14; Rz 10,2-9; 11,7

2 1Kor 1,23

3 Iz 8,14; 28,16; Mt 21,42; 1P 2,6nn

4 Prz 19,2; 2Kor 3,14; 1Tm 1,13

5 Łk 16,15; 18,9-14; Rz 9,31n; Flp 3,9

6 Mt 5,17; Ga 3,24

ZBAWIENIE DLA WSZYSTKICH

15Mojżesz przecież pisze o usprawiedliwieniu przez Prawo, że człowiek, *pełniąc ego*
nakazy, dzięki nim będzie żyć.

26Natomiast usprawiedliwienie pochodzące z wiary tak mówi: *Nie mów w swoim sercu:*
Kto wstąpi do nieba? - aby Chrystusa sprowadzić, 7*albo: Kto zstąpi do krainy umarłych?*
- aby Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.

38Co więc mówi? *Słowo jest blisko ciebie, na twoich ustach i w twoim sercu.* Właśnie
takie jest słowo wiary, które głosimy.

49Bo jeśli wyznasz ustami, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu, że Bóg wskrzesił
Go z martwych, będziesz zbawiony².

510Bo trzeba uwierzyć sercem, by zostać usprawiedliwionym, wyznać natomiast ustami,
aby być zbawionym.

611Mówi bowiem Pismo: Nikt, *kto wierzy w niego*³, *się nie zawiedzie.*

712Nie ma więc różnicy pomiędzy Żydem a Grekiem. Dla wszystkich jest jeden i ten sam
Pan, hojny dla tych, którzy Go wzywają.

813*Każdy* bowiem, *kto wezwie imienia Pana, zostanie zbawiony.*

914Ale jak mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? W jaki sposób mieli uwierzyć
w Tego, którego nie słyszeli? Jak mieli słyszeć, jeśli nikt im nie głosił?

List do Rzymian

1015 Jak mieli głosić, skoro nie zostali posłani? Tak oto jest napisane: *Jak bardzo oczekiwane są stopy tych, którzy zwiastują dobro!*

1116 Ale nie wszyscy posłuchali Ewangelii. Bo mówi Izajasz: *Panie, kto uwierzył w to, co usłyszeliśmy?*

1217 Wiara więc rodzi się ze słuchania, słuchanie natomiast ma miejsce dzięki słowu Chrystusa.

1318 Pytam jednak: Czy nie usłyszeli? Przeciwnie! *Na całą ziemię rozszedł się ich głos, i aż na krańce ziemi ich słowa.*

1419 Pytam dalej: Czy Izrael nie poznał? Już Mojżesz mówi: *Obudzę u was zazdrość względem tych, co nie są ludem, pobudzę was do gniewu na lud nierozumny.*

1520 Izajasz dodaje nawet: *Znaleźli mnie ci, którzy mnie nie szukali, ukazałem się tym, którzy o mnie nie pytali.*

1621 Do Izraela zaś mówi: *Przez cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i buntowniczego.*

Zbawienie dla wszystkich. Usprawiedliwienie dzięki wierze i usprawiedliwienie na podstawie Prawa to dwie różne, wykluczające się drogi. Prawo Mojżeszowe ma bowiem charakter ogólnych norm i wiąże spełnienie obietnicy zbawienia z wypełnieniem wszystkich zawartych w nim przepisów. Wiara natomiast usprawiedliwia bezwarunkowo i jest dla człowieka czymś bardzo osobistym, angażującym całe jego życie. Okazuje się również, że człowiek mimo swoich chęci nie jest w stanie wypełnić wszystkich przepisów Prawa. Tym samym nie może na tej drodze osiągnąć zbawienia. Wiara natomiast sama przez się umożliwia zbawienie, ponieważ jej istotą jest całkowite powierzenie się Bogu, który czyni wszystko, aby dać człowiekowi szczęście wieczne. To, co Mojżesz odnosił do Prawa, twierdząc, że jest ono łatwe do wypełnienia (Pwt 30,12-14), Paweł odnosi do Chrystusa i wiary w Niego. Apostoł wyjaśnia również, że *słowo*, które dla uczonych żydowskich oznaczało przede wszystkim mądrość Bożą, to sam Chrystus. On bowiem jest odwiecznym słowem Ojca; On zstąpił z nieba i stał się bliski każdemu człowiekowi przez swoje Wcielenie (Pwt 30,14; J 1,1.14). Aby jednak Chrystus mógł stać się dla człowieka zbawieniem, potrzeba uwierzyć w Jego Bóstwo i wy-znać, że Jezus jest Panem. Staje się to możliwe, gdy głoszona jest Ewangelia, którą ludzie najpierw słyszą, a następ-nie decydują się na jej przyjęcie i wypełniają ją w życiu. Słyszac Ewangelię, wchodzi się w osobistą relację z Jezusem, który obiecał, że pozostanie z ludźmi w swoim słowie. Żydzi otrzymali wszystko, co było im potrzebne, by uwierzyć w Jezusa i przyjąć Ewangelię o zbawieniu. Stało się jednak inaczej i większość z nich odrzuciła Jego Ewangelię. Dlaczego tak się stało? Paweł wyjaśnia, że powodem była *zazdrość* (w. 19) w stosunku do innych narodów, przez które Izrael poczuł się wyprzedzony. Izraelici nie chcieli również zaakceptować tego, że w Jezusie Bóg z wielką miłością pochyla się nad grzesznikami i ludźmi zagubionymi. Według Żydów, należała się im jedynie pogarda, tymczasem oznajmiono im, że Bóg szuka właśnie tych, którzy są najbardziej udręczeni i pogardzani, nawet jeśli oni sami nie szukają Boga. Relacja między Bogiem a Izraelem jest czymś bardzo złożonym i tajemnicą pozostaje fakt obecnego odrzucenia Ewangelii przez Żydów. Z jednej strony Bóg pozwolił, by zaślepiła ich zazdrość, z drugiej jednak nie przestaje ich kochać i darzyć swoją łaską przebaczenia.

2) Może to być aluzja do chrztu, podczas którego istotnym elementem jest publiczne wyznanie wiary. Dorośli kandydaci do chrztu sami wyznają wiarę, w przypadku dzieci czynią to w ich imieniu rodzice lub opiekunowie.

3) w *niego* - podczas gdy prorok Izajasz mówił w ogólności o wierze w obietnice zbawienia związane ze Syjonem (zob. *Słownik*), w późniejszych czasach jego wypowiedź rozumiano jako zapowiedź przyszłego króla-zbawiciela. Do tej mesjańskiej interpretacji odwołuje się autor listu, dodając do cytatu słowa „w niego”.

1 Kpł 18,5; Ga 3,12

2 Pwt 9,4; 30,12n

3 Pwt 30,14; Syr 21,26

4 1Kor 12,3; Flp 2,11

5 Rz 1,17; 4,2-5

6 Iz 28,16; Rz 1,16; Ga 3,28; Kol 3,11

7 Jł 3,5; Dz 2,21

8 Dz 8,31; Hbr 11,6

9 Dz 8,31; Hbr 11,6

10 Iz 52,7

11 Iz 53,1; J12,38; Rz 6,17

12 J 17,20

13 Ps 19,5

14 Pwt 32,21; Rz 11,11

15 Iz 65,1; Rz 9,30

16 Iz 65,2

11

RESZTA IZRAELA

1Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? Ależ nie! Przecież i ja jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama z plemienia Beniamina. **2**Bóg nie odrzucił swego ludu, który wybrał od dawna. Czy nie wiecie, co Pismo mówi o Eliaszu? Uskarżał się przed Bogiem **2**na Izraela: **3**Panie, *pozabijali Twoich proroków, rozwalili Twe ołtarze. Ja sam zostałem, a oni nastają na moje życie.*

3**4**A jaka jest Boża odpowiedź? *Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężczyzn, którzy nie zgięli swych kolan przed Baalem*¹. **5**W taki sam sposób również w obecnym czasie pozostała Reszta wybrana z łaski. **6**Jeśli zaś z łaski, to nie ze względu na uczynki, bo wtedy łaska nie byłaby łaską.

4**7**I cóż? Izrael nie osiągnął tego, o co zabiegał. Osiągnęli to natomiast wybrani. Inni zaś **5**okazali zatwardziałość, **8**jak jest napisane: *Dał im odurzającego ducha: oczy, aby nie widzieli, i uszy, aby nie słyszeli aż do dnia dzisiejszego.*

6**9**Dawid zaś mówi: *Niech stół ich stanie się dla nich zasadzką i sidłem, powodem upadku i odpłatą.* **10***Niechaj zaćmią się ich oczy, aby nie widzieli, a kark ich zegnij na zawsze.*

Reszta Izraela. Paweł nie zgadza się z twierdzeniem, że Bóg odrzucił swój lud, bo wtedy również on musiałby być odrzucony. Nie da się jednak zaprzeczyć, że tylko niewielka liczba Izraelitów przyjęła Ewangelię. Coś podobnego miało już miejsce w historii Izraela, gdy tylko nieliczni Izraelici, za czasów proroka Eliasza, zachowali wierność wobec Boga, pozostali zaś uprawiali bałwochwalczy kult Baala. Ci nieliczni są jednak dla Pawła znakiem niegasnącej nadziei. Ich życie i postawy potwierdzają, że zawsze znajdują się ludzie sprawiedliwi, którzy dzięki swojej prostocie i przyłgnięciu do Boga, umieją odczytać Jego zamysły i potrafią wypełnić Jego wolę. Ludzi tych nie musi być wcale dużo. Ważne, że są i pozwalają, aby Bóg przez nich działał. Dzięki nim ciągle istnieją ogniska odnowy, wbrew tendencjom do staczania się w przepaść grzechu. W początkach Kościoła ludźmi, którzy okazali się tzw. „świętą Resztą”, byli Żydzi wierzący w Chrystusa - judeochrześcijanie. Z czasem przez nich wiara rozprzestrzeniła się wśród innych ludów. Los pozostałych Żydów, którzy nie uwierzyli, stanowi niejako spełnienie licznych zapowiedzi starotestamentowych, które zawierały ostrzeżenie, że jeśli się nie nawrócą, to zniszczy ich własna zatwardziałość i upór. Również kult, który sprawowali, stał się dla nich przeszkodą w dojściu do Boga, ponieważ nie dostrzegli, że ofiara Jezusa, w której Bóg okazał miłosierdzie całemu światu, zastąpiła wszystkie sprawowane dotąd ofiary.

1) *Baal* - z hebr. 'pan', 'właściciel' lub 'mąż'. Słowo często stosowane jako imię własne wielu bóstw czczonych w starożytności. Kult Baala - boga płodności, przyrody i rolnictwa - rozpowszechnił się także w Izraelu. Tę niewierność Izraelitów wobec Boga Jahwe piętnowali prorocy ST.

1 Ps 94 14; 1Sm 12,22; Flp 3,5nn;
2Kor 11,21nn

2 1Krl 19,10.14
3 1Krl 19,18

ZBAWIENIE POGAN

11Pytam znowu: Czy potknęli się tak, że zupełnie upadli? Nie! Ale na skutek ich ¹potknięcia zbawienie dotarło do pogan, aby ich samych pobudzić do większej gorliwości. **12**Jeśli więc ich upadek przyniósł korzyść światu, a ich pomniejszenie stało się szczęśliwe dla pogan, o ileż bardziej błogosławione okaże się ich pełne nawrócenie. **13**Zwracam się do was, do pogan! Jako apostoł pogan staram się dobrze wypełniać moją posługę w nadziei, **14**że pobudzę do gorliwości moich rodaków i niektórych z nich ocalę. ²**15**Skoro bowiem ich odrzucenie przyniosło pojednanie światu, czymże będzie ich przyjęcie, jeśli nie przywróceniem do życia z martwych. **16**Bo jeżeli zaczyn jest święty, to i ciasto, a jeśli korzeń jest święty, to gałęzie również². **17**Jeśli zaś niektóre gałęzie zostały odcięte, a ty, będąc dziczką oliwną, zostałeś wszczepiony w ich miejsce i korzystasz z obfitości oliwnego korzenia³, **18**nie wynos się ³ponad gałęzie. A gdy się chęłpisz, pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, ale korzeń ciebie. **19**Powiesz może: Gałęzie zostały odcięte, abym ja był wszczepiony. ⁴**20**Słusznie. Z powodu niewiary zostały odcięte. Ty zaś stoisz dzięki wierze. Nie wynos się więc, ale trwaj w bojaźni. ⁵**21**Bo jeśli Bóg nie oszczędził naturalnych gałęzi, to także i ciebie nie oszczędzi. **22**Wspomnij na dobroć i surowość Boga; surowość - dla tych, którzy upadli, dobroć - dla ciebie, o ile pozostaniesz w jej zasięgu, w przeciwnym razie i ty zostaniesz odcięty. **23**Jeśli zaś tamci odstąpią od niewiary, także zostaną wszczepieni, gdyż Bóg ma moc wszczepić ich na nowo. **24**Bo jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i wbrew naturze wszczepiony w szlachetną oliwkę, to o ileż bardziej tamci, którzy z natury do niej należą, zostaną wszczepieni w swoje własne drzewo oliwne.

Zbawienie pogan. Brak wiary w Jezusa, okazany przez Żydów, sprawił, że Ewangelia dotarła do narodów pogańskich (Dz 13,46n; 18,6; 19,8n; 28,25-28). Gdy więc Ewangelia okazała w świecie swoją zbawczą moc, nic nie stoi na przeszkodzie, aby została przyjęta przez tych, którzy na początku ją odrzucili. Rola Izraela nie uległa bowiem zmianie. Nadal ma on być „błogosławieństwem dla narodów” (Syr 44,21; Dz 3,25; Ga 3,8). O niezmienności tego powołania świadczy chociażby to, że nawet zatwardziałość Izraela przyniosła światu błogosławieństwo. Skoro więc odrzucenie Ewangelii przez Izraela przyniosło tyle łask, to włączenie go do ludu Nowego Przymierza zaowocuje jeszcze większą chwałą Boga i objawi Jego tryumf w świecie. Apostoł ma głęboką nadzieję, że tak właśnie się stanie. Wyjaśnia również, przy pomocy obrazów wziętych z życia, na jakiej drodze może się to dokonać. Jak bowiem podczas przygotowania ciasta do wypieku chleba wystarczy odrobina zaczynu, żeby ciasto urosło, tak też święci ojcowie narodu mają wpływ na uświęcenie całej społeczności. Oni są również jak mocny korzeń drzewa, który daje życiodajne soki, aby każdy, kto jest z nim w łączności, zaowocował nawróceniem, umiłowaniem prawdy i posłuszeństwem wobec Boga. Obraz drzewa oliwnego, w które wszczepiono gałązki z dzikich krzewów, ma uświadomić chrześcijanom wywodzącym się spośród pogan, że jedynie z łaski Boga otrzymali udział w obietnicach patriarchów. Nie mają więc żadnych podstaw do wynoszenia się ponad Żydów, nawet jeśli oni teraz odrzucili Ewangelię. Paganie, nie będąc ludem wybranym, zostali wezwani do uczestnictwa w ludzie Bożym. Żydzi, chociaż obecnie nie są w łączności z ludem Nowego Przymierza, ciągle mają szansę powrotu, jeśli uwierzą w Jezusa Chrystusa.

2) Obrazy te w sposób szczególny odnoszą się do Abrahama, Izaaka, Jakuba, Mojżesza. Ich świętość miała wielki wpływ na cały naród i stanowiła fundament łączności wszystkich plemion z Bogiem.

3) Prorocy często porównywali Izraela do drzewa oliwnego, rosnącego w ogrodzie Boga

(np. Jr 11,16a; Oz 14,6n).

1 Mt 8,11n; 21,43

2 2Kor 5,17-21

3 1Kor 1,31

4 1Kor 10,12

5 Jr 49,12

ODNOWIENIE IZRAELA

25 Nie chcę, bracia, pozostawiać was nieświadomymi tajemnicy, abyście nie uważali siebie za lepszych. Zatwardziałość ogarnęła tylko część Izraela, dopóki nie wejdzie ogół pogan⁴.

26 A wtedy Izrael zostanie zbawiony, jak napisano: *Przyjdzie z Syjonu Wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.*

27 *Takie będzie moje przymierze z nimi, kiedy odpuszczę ich grzechy.*

28 Według Ewangelii - są oni wrogami z waszego powodu, według wybraństwa - są umiłowani ze względu na przodków.

29 Boże dobrodziejstwa i wezwanie są bowiem nieodwołalne. **30** Podobnie jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś dostąpiliście miłosierdzia z powodu ich nieposłuszeństwa, **31** tak też i oni teraz są nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby sami doznali miłosierdzia.

32 Bóg bowiem pogrzyżył wszystkich w nieposłuszeństwie, aby wszystkim okazać miłosierdzie.

33 O głębokości bogactwa, mądrości i poznania Boga! Jak niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi.

34 *Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto stał się Jego doradcą,*

35 *albo kto dał Mu coś najpierw, aby otrzymać coś w zamian.*

36 Ponieważ z Niego i przez Niego, i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Odnowienie Izraela. Ponieważ zawsze istnieje niebezpieczeństwo gorszego traktowania Izraela w dziejach zbawienia, Paweł pragnie wyjawić chrześcijanom w Rzymie tajemnicę dotyczącą przyszłości tego narodu. Nie mówi, jak doszedł do jej poznania. Być może zostało mu to objawione przez Boga podczas żarliwej modlitwy za Izraela, albo gdy rozważał treści zawarte w Piśmie Świętym. Paweł więc stwierdza, że zatwardziałość Izraela ustanie w chwili, kiedy osiągnie kres misja wśród pogan. Żydzi cały czas żywili głęboką nadzieję, że na końcu czasów cały Izrael zostanie ocalony, a chwała Boża objawi się w nim w całej pełni. Dopiero wtedy inne narody miały udać się na górę Syjon do świątyni Pana Boga. Paweł jednak, widząc dzieła Boże, stwierdza, że ta kolejność została odwrócona. Chwała Boża objawiła się wśród pogan, mimo tego że Izrael nadal trwa w rozproszeniu. Dodaje również, że to, co zostało ofiarowane narodom pogańskim przez głoszenie Ewangelii, Izrael otrzyma podczas powtórnego przyjścia Chrystusa na końcu czasów. Przybycie Chrystusa dokona się w takiej chwale, że Izraelowi nie pozostanie nic innego, jak tylko przyjąć Jezusa jako Zbawiciela świata. Bóg dopuścił więc, że zarówno Żydzi, jak też poganie okazali nieposłuszeństwo wobec Niego, ale również jednym i drugim została dana łaska, aby uwierzyli. Za tę niepojętą dobroć Boga należy Go nieustannie wysławiać. Bóg bowiem przez niezbadane wyroki swojej mądrości zbawia stworzony przez siebie świat (Dn 2,20-23; Mt 11,25-27).

4) *ogół pogan* - dosł. *pełnia pogan*. Niektórzy uważają, że chodzi tu o liczbę pogan przewidzianych przez Boga do ocalenia.

1 Łk 21,24; 1Kor 15,51

2 Iz 59,20n

3 Iz 27,9; Jr 31,33n

4 Pwt 4,37; 1Tes 2,15n

5 Lb 23,19

6 Ga 3,22

7 Hi 11,7; Ps 139,6.17n
8 Iz 40,13; 1Kor 2,11.16

9 Hi 41,3
10 1Kor 8,6; Kol 1,16n

12

OGÓLNE ZASADY POSTĘPOWANIA

NOWE ŻYCIE W CHRYSZCIE

- ¹1 Proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali wasze ciała na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu jako doskonały wyraz waszego kultu.
- ²2 Nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemieniajcie się poprzez odnowę myślenia, aby rozeznąć, jaka jest wola Boża, co szlachetne, co miłe, co doskonałe.
- ³3 Mocą danej mi łaski nakazuję każdemu z was, aby nikt nie miał zbyt wysokiego mniemania o sobie, ale niech każdy ocenia siebie trzeźwo według miary, jaką Bóg dał każdemu w wierze.
- ⁴4 Bo podobnie jak liczne są części jednego ciała, a każda z nich spełnia inne zadanie, ⁵5 tak też my liczni stanowimy jedno ciało w Chrystusie, będąc dla siebie nawzajem częściami.
- ⁶6 Mamy zaś różne dary według danej nam łaski. Ma ktoś dar prorocstwa? Niech prorokuje zgodnie z wiarą.
- ⁷7 Otrzymał ktoś dar posługi? Niech posługuje. Ktoś inny - dar nauczania? Niech naucza.
- ⁸8 Jeszcze inny - dar zachęcania? Niech zachęca. Kto rozdaje, niech rozdziela z prostotą. Ten, kto przewodzi, niech to wykonuje z gorliwością. Kto okazuje miłosierdzie, niech to czyni z radością¹.

Nowe życie w Chrystusie. Kult chrześcijański ma wyrażać się w tym, że wierzący ofiarują Bogu przede wszystkim samych siebie, całe swoje życie: myśli, uczucia, pragnienia, umiejętności, czyny. Bóg bowiem nie potrzebuje żadnej rzeczy materialnej, chce natomiast, aby ludzie otwierali się na Niego i pozwolili zamieszkiwać Mu w swoim wnętrzu. W ten sposób dokonuje się rzeczywista przemiana człowieka, która w konsekwencji prowadzi do uświęcenia świata (J 4,23n; Hbr 13,15n; 1P 2,4n). Istotą tej przemiany jest umiejętność rozpoznawania w każdym czasie i okolicznościach tego, czego tak naprawdę chce Bóg. Nie wystarczy bowiem znać prawa ustanowione przez Boga, ale trzeba umieć je odpowiednio zastosować w konkretnych sytuacjach życiowych. Apostoł oczywiście nie sprzeciwia się zewnętrznym oznakom kultu, ale przestrzega przed ograniczaniem się jedynie do jakichś powierzchownych zachowań. Nawet najbardziej wyszukane praktyki religijne nie przydadzą się, jeśli ludzkie serce, umysł i wola pozostają daleko od Boga. Paweł wzywa również do rozwijania i pielęgnowania w sobie cnoty skromności. Szczególnie dotyczy to stosunku do darów, którymi każdy został obdarzony, ponieważ to nie człowiek decyduje o swoich własnych talentach, ale Bóg, który udziela ludziom darów, zgodnie z tym, do jakiej misji ich powołuje (1Kor 12,4.18; Ef 4,7; 1P 4,10). Nie należy więc wynosić się ponad innych, bo wszystko jest Bożym darem. Nie należy również porównywać się z innymi lub zazdrościć im, lecz trzeba, najlepiej jak to możliwe, wykorzystać swoje bogactwo. Gdy człowiek zaniedbuje własne dary, odbija się to na życiu wspólnoty, ponieważ chrześcijanie, jako części jednego ciała, są nawzajem od siebie zależni i potrzebują siebie do wspólnego wzrostu.

¹1) Pouczenia na temat charyzmatów nawiązują do doświadczeń korynckich apostoła i nauki zawartej w *Pierwszym Liście do Koryntian*. Katalog darów podobny jest do wykazu z 1Kor 12,28.

List do Rzymian

1 Flp 3,3

2 Rz 8,5; Ef 4,23n; 5,10.17; Flp 1,9n

3 2Kor 10,13; Flp 2,3

4 1Kor 12,12.27

5 1Kor 12,4-11; Ef 4,7-11

6 1P 4,10n

ZASADY ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

1 Miłość niech będzie nieobłudna. Unikajcie zła, przyłgnijcie do dobra.

2 Serdeczni w braterskiej miłości wzajemnie się wyprzedzajcie w okazywaniu szacunku. **11** Nie traćcie gorliwości, bądźcie płomiennego ducha, służcie Panu.

12 Radujcie się nadzieją, w ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali.

3 **13** Wspomagajcie świętych, przestrzegajcie gościnności.

4 **14** Błogosławcie tych, którzy was prześladują; błogosławcie, a nie złorzeczcie.

5 **15** Radujcie się z radosnymi, płaczcie z płaczącymi.

6 **16** Bądźcie jednomyślni. Nie zabiegajcie o to, co wyniosłe, ale miejcie upodobanie w tym, co skromne. Nie bądźcie zarozumiali.

7 **17** Nikomu złem za złe nie odpłacajcie. Bądźcie życzliwi dla wszystkich ludzi.

8 **18** Jeśli to od was zależy, ze wszystkimi ludźmi zachowujcie pokój.

9 **19** Umiłowani, sami nie wymierzajcie sprawiedliwości, ale pozostawcie to gniewowi Bożemu. Napisano bowiem: *Do Mnie należy pomsta, Ja odpłacę*, mówi Pan.

10 **20** *Raczej kiedy twój wróg jest głodny, nakarm go, a gdy jest spragniony, daj mu pić. Czyniąc tak, zgromadzisz nad jego głową rozżarzone węgle².* **21** Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło zwyciężaj dobrem.

Zasady życia chrześcijańskiego. Wezwanie do miłości rozpoczyna serię wskazań przypominających wypowiedzi proroków (np. Am 5,15) i mędrców (np. Ps 34,15; 37,27). Odnoszą się one do kręgu braci, tj. chrześcijan, i mają pobudzić wszystkich do szlachetnego współzawodnictwa (1Kor 12,23n; Flp 2,3). W obliczu zewnętrznych trudności apostoł szczególnie zaleca wytrwałą modlitwę (Dz 1,14; 2,42; Ef 6,18; Kol 4,2) i wewnątrzkościelną solidarność. Zachęca, aby wobec prześladowców postępować zgodnie z nauką Jezusa i Jego czynami (Mt 5,44; Łk 6,27n; 23,34). Paweł sam niejednokrotnie tak czynił, modląc się np. za swoich wrogów (1Kor 4,12n). Tym, co szczególnie buduje każdą wspólnotę, jest wrażliwość na potrzeby i sytuację innych osób. Jedność i pokój między ludźmi wymaga tego, by zrozumieć się wzajemnie, a także dzielić się z innymi swoimi radościami i smutkami, które niesie codzienne życie (1Kor 12,26). Zachęty do takich postaw obecne są już w pismach starotestamentowych (np. Prz 25,20; Syr 7,34). Treść wersetów 17-21 przywołuje atmosferę Kazania na Górze (Mt 5,9.38-40). Apostoł, przypominając naukę Jezusa, jeszcze raz poświadcza, że prawdziwa miłość rozwija się tylko tam, gdzie nie ma żadnej formy przemocy. Zwycięstwo nad złem, które chrześcijanin osiąga poprzez dobre czyny, ma na celu nie tylko doprowadzić do ewentualnego nawrócenia źle czyniących, ale przede wszystkim jest zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa dobra we wszechświecie.

2) rozżarzone węgle - są symbolem oczyszczenia (Kpł 16,12; Iz 6,6; Ez 10,2; Mt 3,11) oraz obrazem Bożego sądu (Rdz 19,24; 2Sm 22,9.13; Ps 140,11; Mt 3,12; Ap 16,8n). Chrześcijanin odrzuca zemstę i zdaje się na Bożą sprawiedliwość.

1 Am 5,15

2 J 13,24; Flp 2,2n

3 Hbr 13,2; 1P 4,9

4 Mt 5,38-48; Łk 6,27n; 1Kor 4,12n

5 Syr 7,34; 1Kor 12,26

6 Prz 3,7; Iz 5,21; Flp 2,2n

7 1Tes 5,15; 1P 3,9

8 Mk 9,50; 2Kor 8,21; Hbr 12,14

9 Kpł 19,18; Pwt 32,35; 1Kor 6,6n

10 Prz 25,21n; Mt 5,44

13

POSŁUSZEŃSTWO WOBEC WŁADZY

1 Każdy człowiek niech się podporządkuje władzom, którym podlega. Nie ma bowiem władzy, która nie byłaby od Boga; lecz każda, która istnieje, została ustanowiona przez Boga¹. **2** Dlatego ten, kto sprzeciwia się władzy, występuje przeciw porządkowi Boga, a ci, którzy występują przeciw porządkowi, sami na siebie ściągają karę. **3** Sprawujący władzę nie wywołują lęku u tych, co dobrze czynią, ale u tych, którzy czynią źle. Chcesz więc nie bać się władzy? Czyn dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę². **4** Jest przecież na służbie u Boga, aby cię zachęcić do dobrego. Jeśli natomiast źle postępujesz, lękaj się, bo nie na darmo nosi miecz³. Jest przecież na służbie u Boga, sprowadzając gniew na tego, kto dopuszcza się zła.

5 Dlatego trzeba się jej podporządkować nie tylko ze względu na karę, ale i ze względu na sumienie. **6** Także dlatego płacie podatki. Ci, którzy się tym zajmują, pełnią służbę Bożą.

7 Każdemu oddajcie, co się mu należy: komu podatek - temu podatek, komu cło - cło; przed kim należy odczuwać lęk - lęk, wobec kogo szacunek - temu szacunek.

Posłuszeństwo wobec władzy. Stwierdzenie, że każda władza pochodzi od Boga, odzwierciedla przekonanie, że to Bóg jest władcą świata i wszystko, do czego On dopuszcza, służy zbawieniu stworzeń - nawet jeśli jest to trudne do zrozumienia i zaakceptowania. Wypowiedź Pawła dotyczy jednak ogólnych zasad postępowania wobec władzy i nie bierze pod uwagę jakichś pojedynczych przypadków. Bezpodstawne byłoby więc dopatrywanie się w tym tekście usprawiedliwień dla władzy, która wykazała się niesprawiedliwością, terrorem czy bestialstwem, gdyż z natury są to zachowania niedopuszczalne i nikt nigdy nie ma prawa tak postępować. Świadomie wyrządzone zło niczym nie może być usprawiedliwione. Konkretnie sytuacje, ukazane również na kartach Pisma Świętego, potwierdzają, że sprawa traktowania i oceny władzy jest czymś złożonym. W księgach mądrościowych, ukazujących społeczną naturę człowieka, wzywa się do respektu wobec króla (np. Prz 24,21n). Prorocy natomiast nierzadko występują przeciwko władzy królewskiej, służącej bardziej cudzym interesom niż ludowi (np. Iz 10,5n; 41,1-3.25-27; 45,1-3; Jr 27,5-7). Z kolei w pismach dotyczących czasów ostatecznych znaleźć można pocieszenia mówiące o tym, że Bóg jedynie na krótki czas dopuszcza, aby źli władcy sprawowali rządy (Dn 2,21.37-45; 4,14.28-30; 5,18-21). Można więc przyjąć, że słowa apostoła dotyczą sytuacji idealnej, kiedy władcy rozumieją, co jest dobre dla powierzonego im ludu, i troszczą się o zapewnienie pokoju, wolności i dobrobytu. Takie cele powinny przyświecać wszystkim sprawującym władzę. Także przed obywatelami stają konkretne obowiązki, od wypełnienia których zależy stabilność państwa. Odpowiedzialność jest więc zawsze dwustronna.

1) Pogląd, że wszelka władza pochodzi od Boga, nie znaczy, że każdy rządzący może się na Boga powoływać. Chodzi raczej o to, że sama instytucja władzy pochodzi od Boga, gdyż tylko On jest prawdziwym władcą i legalne rządzenie nie może mieć innego źródła.

2) Wersety 2-3 świadczą o tym, że według Pawła konieczną cechą prawowitej władzy było zapewnienie ładu i sprawiedliwości: karanie złoczyńców i nagradzanie dobrych.

3) *miecz* - chodzi o cały system karny, służący do utrzymania porządku publicznego. Paweł wskazuje jednak, że nie tylko z powodu lęku przed karą należy unikać przestępstw, ale przez uznanie w swoim sumieniu słuszności norm prawnych (w. 5). Władzy państwowej wolno używać siły przeciwko przestępcom i napastnikom.

1 Prz 8,15; Mdr 6,3; Mt 22,16-21; J 19,11; 1Tm 2,1n; Tt 3,1; 1P 2,13nn

2 1P 2,19

3 Prz 24,21; Mt 22,21; Mk 12,17

MIŁOŚĆ BRATERSKA

18 Nikomu nie bądźcie nic dłużni oprócz wzajemnej miłości. Ten bowiem, kto miłuje bliźniego, wypełnił Prawo⁴.

9 Ponieważ przykazania: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa⁵, nie popełnisz morderstwa⁶, nie będziesz kradł⁷, nie będziesz pożądał*, i każde inne, zawiera się w tym: *Będziesz miłował bliźniego swojego jak siebie samego*.

10 Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Miłość jest więc pełnią Prawa.

Miłość braterska. Apostoł przypomina o długu, do którego każdy człowiek powinien się poczuwać. Jest to dług miłości. Zawsze należy go spłacać i nigdy nie powinno się sądzić, że został on w pełni wypłacony. Również wówczas, gdy człowiek doświadczył w swoim życiu braku miłości, nie może traktować tego jako przeszkody w kochaniu bliźnich. Człowiek kocha bowiem nie ze względu na to, że inni ludzie go kochają, ale dlatego, że zrodził się z miłości Boga. Ludzka miłość znajduje więc swój sens i uzasadnienie w odwiecznej miłości Boga, którą przenika On całe stworzenie. Najgłębsze powołanie każdego człowieka spełnia się w miłości do Boga i ludzi. Skupienie wszystkich przykazań w przykazaniu miłości nie oznacza unieważnienia innych przykazań. Należy je wypełniać, bo one nadają miłości konkretny kształt.

4) Tradycja, która w przykazaniu miłości bliźniego upatruje wypełnienie Prawa, występuje w wielu miejscach NT (np. Mt 7,12; J 13,34; Jk 2,8-10; 1J 2,10; 3,14; 4,12). Bliźnim jest każdy człowiek, a nie - jak wcześniej określano - członek tego samego narodu (Kpł 19,18; Mt 25,40; Ga 3,28).

5) *Nie dopuścisz się cudzołóstwa* - zakaz cudzołóstwa odnosi się w Dekalogu przede wszystkim do stosunku seksualnego mężczyzny i zamężnej kobiety, a także ogólnie do rozpusty.

6) *nie popełnisz morderstwa* - zakaz ten odnosi się do ludzi i dotyczy sytuacji, w której bezprawnie pozbawia się kogoś życia.

7) *nie będziesz kradł* - zakaz kradzieży w istocie odnosi się do uprowadzenia człowieka siłą. Znaczenie takie wynika ze słów użytych w oryginale hebr. (Wj 20,15).

1 Mt 22,34-40; Mk 12,23-37; 10,25-28; J 13,34; Kol 3,14

2 Wj 20,13-17; Kpł 19,18; Pwt 5,17-21; Ga 5,14

NADEJŚCIE DNIA CHRYSTUSA

11 Poznajcie, że nadszedł już czas sposobny i pora, abyście wstali ze snu⁸. Teraz bowiem wasze zbawienie jest bliżej niż wówczas, gdy uwierzyliście.

12 Noc przeminęła i dzień się przybliżył. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a nałożmy zbroję światła.

13 Postępujmy godnie, jak za dnia, bez hulanki i pijaństwa, bez rozwiązłości i wyuzdania, bez kłótni i zawiści.

14 Ubierzcie się natomiast w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się o ciało - o spełnianie jego pożądliwości.

Nadejście dnia Chrystusa. Paweł z niewzruszoną pewnością oznajmia, że moment ostatecznego zbawienia jest już bardzo bliski. Rozumieć to należy w tym sensie, że życie każdego człowieka zmierza do spotkania z Bogiem *twarzą w twarz* (1Kor 13,12; por. 1J 3,2). Na to spotkanie trzeba się przygotować. Przeciwstawne elementy: noc i dzień, uczynki ciemności i zbroja światła wskazują na to, że w życiu każdego człowieka nic nie jest z góry przesądzone, ale każdy musi wybierać pomiędzy złem i dobrem, grzechem i świętością. Żeby otrzymać chwałę nieba, nie wystarczą tylko dobre chęci, ale trzeba podjąć konkretne działanie. Nie może także zabraknąć odpowiednich środków do pomnażania dobra. Dlatego Paweł wspomina o *zbroi światła* (w. 12). Ma tu na myśli przymioty człowieka odnowionego w Chrystusie, w które Bóg

wyposaża chrześcijanina, aby mógł skutecznie przeciwstawiać się złu. Każdy wierzący w sposób szczególny został wyposażony w Bożą moc podczas chrztu (Ga 3,27). Oprócz zbroi przeciwko wrogom zbawienia chrześcijanin ma niejako włożyć na siebie wszystko to, co uosabia Chrystus (Ga 6,2; Ef 4,20-24; Flp 2,5). Chodzi o to, żeby nie tylko starać się wypełniać naukę Jezusa, ale przede wszystkim pozwolić, aby to On był źródłem myśli, uczuć i pragnień w człowieku, i aby to On działał przez wierzącego (Ga 2,20).

8) wstali ze snu - chodzi o to, aby mieć świadomość, że ziemskie życie człowieka bardzo szybko przemija. Trzeba je więc przeżywać w łączności z Bogiem, angażując się z miłością i zapałem w codzienność, bo w przeciwnym wypadku stanie się ono podobne do letargu.

1 1Kor 7,26.29-31

2 Łk 21,34; Ef 6,11nn; 1Tes 5,8

3 Ga 3,27; Ef 4,24

14

ZALECENIA SZCZEGÓŁOWE

NIE BĄDŹ SĘDZIĄ SWEGO BRATA

1Tego, kto jest słaby¹ w wierze, przyjmujcie bez roztrząsania poglądów.

2Jeden jest przekonany, że może jeść wszystko, słaby natomiast spożywa jarzyny.

3Ten, kto je wszystko, niech nie lekceważy tego, który czegoś nie je. Ten zaś, kto nie je wszystkiego, niech nie osądza tego, który je. Bóg przecież go przyjął.

4Ty natomiast kim jesteś, że osądzasz czyjegoś sługę? To, czy on stoi, czy upada, jest sprawą jego Pana. Ostoi się jednak, ponieważ Pan ma moc go podtrzymać. **5**Ktoś znowu wyróżnia jeden dzień spośród innych, dla innego wszystkie są równie ważne. Niech każdy zostanie przy swoim przekonaniu.

6Ten, kto dokonuje rozróżnienia, czyni tak ze względu na Pana. Także ten, kto je, czyni to ze względu na Pana, ponieważ składa dzięki Bogu. Kto zaś nie je, ten nie je przez wzgląd na Pana i także dziękuje Bogu. **7**Nikt z nas nie żyje dla siebie i nie umiera dla siebie.

8Bo jeśli żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli umieramy, umieramy dla Pana. Czy więc żyjemy, czy umieramy, należymy do Pana.

9Po to przecież Chrystus umarł i zmartwychwstał, aby się stać Panem tak żywych, jak i umarłych.

10A ty dlaczego osądzasz brata albo dlaczego pogardzasz bratem? Przecież wszyscy staniamiy przed sądem Boga.

11Napisano bowiem: *Na moje życie, mówi Pan, przede Mną zegnije się wszelkie kolano i wszelki język będzie wychwalać Boga.* **12**Tak oto każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

Nie bądź sędzią swego brata. W obliczu zaistniałych sporów związanych ze spożywaniem pokarmów i obchodami dni świątecznych apostoł formułuje ogólną zasadę, że miłość wobec bliźnich wyraża się także w tolerancyjnym traktowaniu ich przekonań czy sposobów postępowania. Źródłem problemów było to, że chrześcijanie pochodzenia żydowskiego nadal przestrzegali przepisów dotyczących czystości pokarmów, co dla pozostałych wierzących było czymś obcym, a nawet niezrozumiałym. Chodziło szczególnie o unikanie mięsa tzw. zwierząt nieczystych (np. Kpł 11,1-23). Inny problem dotyczył nabywania mięsa z niepewnych źródeł,

List do Rzymian

czyli takiego, które mogło być wcześniej ofiarowane w jakiejś pogańskiej świątyni (1Kor 8,4-7). Kto chciał uniknąć wątpliwości i związanych z tym wyrzutów sumienia, ograniczał spożywanie mięsa i zadawał się innymi potrawami. Paweł zabrania lekceważyć takiego człowieka, a tym bardziej osądzać. Należy szanować przekonania innych. Wynoszenie się nad innych, a także narzucanie innym swoich przekonań, niszczy więzi międzyludzkie i świadczy o pysze (Rz 5,8). Kto osądza innych, przyjmuje wobec nich rolę pana. Tymczasem Pan jest jeden - Jezus Chrystus, a wszyscy ludzie są Jego sługami. Zmuszanie wszystkich do praktykowania takich samych zachowań zabija wolność i stwarza jedynie pozory jedności. Aby osiągnąć rzeczywistą jedność, należy doprowadzić ludzi do poznania prawdy, a następnie cierpliwie czekać, aż ją przyjmą i zaczną nią żyć. Podstawą tolerancji jest także fakt, że decyzja o niejedzeniu lub jedzeniu czegoś podjęta jest ze względów religijnych. Należy więc uszanować takie decyzje, nawet jeśli uważa się inaczej. Sprawa pokarmów jest w życiu czymś drugorzędnym, ale bez umiejętnego potraktowania tych drobnych rzeczy niemożliwe będzie znalezienie porozumienia i jedności w rzeczach ważnych. Podobną zasadę tolerancji należy zastosować w odniesieniu do różnic w obchodzeniu dni świątecznych. Jeśli czyjś wybór podyktowany jest chęcią oddania czci Bogu, należy go uszanować. Wszystko więc, co czyni człowiek, ma swoje odniesienie do Boga i jedynie On dokonuje słusznego osądu ludzkich postaw (Mt 7,1; Jk 4,12). Każdy człowiek jest też ostatecznie odpowiedzialny przed Bogiem, którego nie można oszukać, bo zna tajniki ludzkiego serca (1Kor 4,5).

1) słaby - tak zostali określone chrześcijanie pochodzenia żydowskiego, którzy mimo przyjęcia Ewangelii nie zrezygnowali z przestrzegania zasad judaizmu. Drugą grupę stanowią tzw. *mocni* (Rz 15,1), wywodzący się zasadniczo spośród pogan, którzy kierowali się jedynie zasadami Ewangelii.

1 1Kor 8,7-13; 10,23-33

2 Kol 2,16; 1Tm 4,3nn; Tt 1,15

3 Mt 7,1; Jk 4,12

4 1Kor 10,30; 1Tm 4,4n

5 Łk 20,38; Rz 6,10n; Ga 2,20; 1Tes 5,10

6 Dz 10,42; 2Kor 5,15

7 Mt 25,31-46; Dz 17,31; 2Kor 5,10

8 Iz 45,23; Flp 2,10n

NIE BĄDŹ ZGORSZENIEM DLA BRATA

13 Nie osądzajmy się nawzajem, ale raczej zwróćcie uwagę na to, by nie dawać bratu powodu do potknięcia się lub upadku.

14 Wiem bowiem i jestem przekonany w Panu Jezusie, że nic samo z siebie nie jest nieczyste, ale staje się nieczyste tylko dla kogoś, kto je za takie uważa. **15** Jeśli więc twój brat z powodu pokarmu doznaje rozterki, nie postępujesz zgodnie z miłością.

Spożywaniem pokarmu nie przyczyniaj się do zguby tego, za którego umarł Chrystus.

16 Wasz skarb niech nie będzie lekceważony.

17 Bo królestwo Boże to nie jedzenie i picie, ale sprawiedliwość, pokój i łaska w Duchu Świętym.

18 Kto tak służy Chrystusowi, jest miły Bogu i ma uznanie u ludzi.

19 Starajmy się więc o to, co przynosi pokój i co służy wzajemnemu zbudowaniu.

20 Nie niszcź dzieła Bożego z powodu pokarmu. Chociaż każdy pokarm jest czysty, staje się czymś złym, gdy człowiek, spożywając go, powoduje czyjś upadek.

21 Lepiej nie jedz mięsa i nie pij wina, ani czegokolwiek innego, jeśli przez to stałbyś się przyczyną upadku swego brata. **22** Wiare, którą masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy człowiek, który osądzając, nie wydaje na siebie wyroku.

23 Ten jednak, kto jedząc, ma wątpliwości, sam siebie potępia, ponieważ nie postępuje zgodnie z przekonaniem wiary². Wszystko, co nie pochodzi z przekonania wiary, jest grzechem.

Nie bądź zgorszeniem dla brata. Postępowanie mocnych w wierze powinno być takie, aby nie prowadziło tych, którzy mają jeszcze słabą wiarę, do czynienia czegoś wbrew sumieniu (1Kor 8,10n). Apostoł, powołując się na Jezusa Chrystusa, stwierdza, że każdy pokarm nadaje się do jedzenia (Dz 10,9-16). To, co Bóg stworzył, jest dobre. Różnice w traktowaniu pokarmów pojawiły się później i podyktowane były bardzo różnymi względami (także religijnymi). Sprawy te nie należą do istoty zbawienia i można je dostosowywać do warunków życia. Dopóki jednak jakaś tradycja zakorzeniona jest jeszcze zbyt mocno, zniesienie jej w sposób drastyczny przyniesie więcej zła niż pożytku. Dlatego apostoł ustanawia bardzo ważną zasadę dotyczącą wolności chrześcijanina, której podstawą jest miłość. Polega ona na tym, że chrześcijanin, ze względu na szukanie najwyższego dobra drugiego człowieka, gotowy jest na jakiś czas zrezygnować z wolności, która mu się słusznie należy. Postępowanie takie jest wyrazem roztropności i przyczynia się do budowania prawdziwej jedności. Pokój we wspólnotach, który wynika także z tego, że początkującym w wierze daje się odpowiedni czas na zrozumienie i przyjęcie prawd Ewangelii, przyciąga tych, którzy jeszcze nie przyjęli wiary i są niezdecydowani. Wszelkie zatargi we wspólnotach prowadzić mogą do tego, że Ewangelia będzie wzgardzona przez ludzi spoza wspólnot. Druga zasada, podana przez Pawła, dopełnia pierwszą. Dotyczy ona kierowania się w postępowaniu sumieniem, które mówi, czy działa się słusznie, czy też nie. Jeśli bowiem ktoś wybiera jakiś sposób działania, ale wewnętrznie nie jest do tego przekonany, to nie postępuje w zgodzie ze swoim sumieniem, czyli grzeszy. W takiej sytuacji jego własna wątpliwość go osądza. Chrześcijańska wolność wyrasta zarówno na gruncie miłości, jak i wewnętrznej pewności, że w danym momencie wypełnia się to, czego chce Bóg. Kto właściwie rozpozna wolę Bożą, nie wykroczy przeciwko takim cnotom, jak miłość, pokój, jedność.

2) z przekonaniem wiary - dosł. *z wiarą*. Chodzi tu o odwołanie się do sumienia.

1 Mt 18,6n; 1Kor 8,9,13

4 Tt 1,15

2 Mt 15,10-20; Mk 7,15; Dz 10,15;

5 1Kor 8,13

1Tm 4,4; Tt 1,15

6 1Kor 8,7; Jk 4,17

3 Rz 12,17n

15

STARAJ SIĘ PODOBAĆ INNYM, NIE SAMEMU SOBIE

1 My zaś, którzy jesteśmy mocni¹, powinniśmy dźwigać ułomności słabych, a nie szukać upodobania w sobie samych.

2 Każdy z nas niech się stara podobać bliźniemu dla jego dobra i zbudowania.

3 Bo i Chrystus nie szukał upodobania w sobie samym, ale jak jest napisane:

3 *Urągania tych, którzy Tobie urągali, spadły na mnie.*

4 Co bowiem przedtem napisano, napisano dla naszego pouczenia, abyśmy mieli nadzieję dzięki cierpliwości i pociechom pochodzącym z Pism. **5** Bóg cierpliwości i pociechy niech sprawi, abyście byli jednomyślni, zgodnie z pragnieniem Chrystusa

5 Jezusa; **6** abyście jednym sercem i jednym głosem chwalili Boga i Ojca naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Staraj się podobać innym, nie samemu sobie. Apostoł stwierdza, że mocni w wierze, do których sam się zalicza, powinni z cierpliwością wspierać słabych. Postawa taka wymaga wyrzeczenia się siebie. Nie można jednak pomocy słabym rozumieć w ten sposób, że bezkrytycznie przyjmuje się wszelkie ich zachowania. Cierpliwość, łagodność i pomoc wobec słabych w wierze mają swój cel. Jest nim rzeczywiste dobro poszczególnych osób i ich duchowy

List do Rzymian

wzrost. Stąd życzliwość powinna być przeniknięta roztropnością. Źródłem wiedzy, jak postępować wobec innych, są słowa zawarte w Piśmie Świętym. Każdy, kto wpatruje się w Chrystusa - odwieczne słowo Boga Ojca, jest wierny Jego nauce i pragnie jak najlepiej wypełnić Jego wolę. Będzie potrafił tak wybierać, żeby służyło to jedności we wspólnocie i wzrostowi świętości jej członków, czego oznaką jest zgodne oddawanie czci Bogu.

1) mocni - zob. Rz 14,1+.

1 Ga 6,2; 1Kor 9,22

2 1Kor 10,33

3 Ps 69,10

4 1Mch 12,9; 2Tm 3,16

5 Flp 2,2n

EWANGELIA ZARÓWNO DLA ŻYDÓW, JAK I DLA POGAN

7Dlatego przyjmujcie siebie nawzajem, jak i Chrystus przyjął was na chwałę Boga.

8Bo oświadczam, że Chrystus stał się sługą obrzezania², aby ukazać prawdomówność Boga i umocnić obietnice dane przodkom; **9**poganie natomiast mają chwalić Boga za **2**miłosierdzie, jak napisano: *Dlatego wielbić Cię będę pośród narodów i śpiewać Twojemu imieniu.* **10**I znowu: *Radujcie się narody z Jego ludem*³.

11I ponownie: *Sławcie Pana, wszystkie narody, chwalcie Go, wszystkie ludy.*

12Ponadto mówi Izajasz: *Pojawi się korzeń Jessego i wstanie, aby rządzić narodami; w Nim ludy będą pokładać nadzieję*⁴.

13A Bóg nadziei niechaj napęłni was wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję dzięki mocy Ducha Świętego.

Ewangelia zarówno dla Żydów, jak i dla pogan. W tej części listu Paweł jeszcze raz powraca do tematu współzależności między Żydami i poganami. Wcześniej apostoł mówił o udziale pogan w darach łaski (Rz 3,21 - 4,25), a tak-że uprzywilejowanym miejscu Izraela w historii zbawienia (Rz 9 - 11). Teraz wzywa pogan do uznania i wielbienia Bożego miłosierdzia. To właśnie dzięki Bożemu miłosierdziu każdy człowiek otrzymuje wiarę i jest zdolny żyć nadzieją płynącą z wiary. Miłosierdzie Boga jest podstawą istnienia wspólnoty wiary, do której Bóg powołuje ludzi grzesznych i słabych. Każdy, kto jest świadomy, że jemu samemu odjęto ciężar win, będzie z przyjaźnią i wyrozumiałością zwracał się ku innym. Będzie również potrafił patrzeć na innych spojrzeniem Boga i będzie przyjmował ich mimo słabości, które posiadają. Postawy takie mają charakteryzować wszystkich wierzących. Swoistym sprawdzianem tego, czy człowiek rzeczywiście otworzył się na Boże miłosierdzie, jest trwanie w niezłomnej nadziei. Ona sprawia, że każda chwila życia przeniknięta jest wiarą w dobroć Boga i otwartością na Jego dary.

2) obrzezania - chodzi o Żydów (Ga 2,8).

3) Pwt 32,43 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

4) Iz 11,10; 42,4 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

1 Dz 3,25n

2 2Sm 22,50; Ps 18,50

3 Ps 117,1

4 Rz 4,17; 1Sm 16,1.11nn

UPRAWNIENIA MISYJNE PAWŁA

14Przekonuję się, bracia moi, że jesteście pełni szlachetności, że obfitujecie we wszelką wiedzę i potraficie też napominać siebie nawzajem. **15**Napisałem do was nieco odważniej, jakby napominając. Mocą łaski danej mi od Boga **16**oddaję cześć Chrystusowi Jezusowi wśród pogan, przez pełnienie służby kapłańskiej dla Bożej Ewangelii, aby dar ofiarny pogan był dobrze przyjęty i uświęcony przez Ducha Świętego. **17**Dlatego mam powód do chlubienia się w Chrystusie Jezusie przed Bogiem.

List do Rzymian

- 118**Ośmielałem się mówić jedynie o tym, czego Chrystus dokonał przeze mnie w doprowadzaniu pogan do wiary słowem i czynem,
219mocą znaków i cudów, mocą Ducha Bożego. Począwszy od Jeruzalem, we wszystkich kierunkach aż do Ilirii⁵, dopełniłem głoszenia Ewangelii Chrystusa.
320Ze wszystkich sił dążyłem do tego, aby Ewangelię głosić tylko tam, gdzie imię Chrystusa nie było jeszcze znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego,
421zgodnie z tym, jak napisano: *Ujrzą Go ci, którym nie było o Nim mówione, zrozumieją ci, którzy nie słyszeli.*

Uprawnienia misyjne Pawła. Słowa pochwały, które Paweł kieruje do chrześcijan w Rzymie, i wzmianka, że udzielane przez niego napomnienia są może niekonieczne, mają za zadanie złagodzić charakter listu, który niekiedy jest bardzo zdecydowany. Paweł sugeruje, że wzajemne napominanie się jest czymś dobrym i potrzebnym, choć zawsze należy to czynić taktownie i z umiarem (Kol 1,28; 3,16; 1Tes 5,14; 2Tes 3,15). Mimo ostrożności, podyktowanej tym, że Paweł nie znał osobiście rzymskiej wspólnoty, jest on świadomy swojego autorytetu. To Chrystus posłał go, aby głosił Ewangelię poganom. Paweł swoją misję głoszenia Ewangelii traktuje jako czynność kapłańską i liturgiczną, będącą kontynuacją kapłaństwa starotestamentowego. Jednak darem ofiarnym, który składa na chwałę Boga, nie są zwierzęta czy płody ziemi, ale wiara nawróconych (Rz 15,16). Apostoł jest również przekonany, że to, czego udało mu się dokonać, w rzeczywistości jest dziełem samego Chrystusa. To On działał w nim i przez niego. To Jezus jest pierwszym ewangelizatorem. Apostoł ukazuje także obszar swojej działalności oraz sposób ewangelizowania. Szedł on tam, gdzie jeszcze nikt nie ewangelizował. Będąc wiernym natchnieniom Ducha Świętego, nie stronił od miejsc i środowisk trudnych, do których inni być może obawiali się udać. Ta wielka otwartość Pawła na Boże natchnienia tłumaczy poniekąd, dlaczego nie zostaje dłużej na wschodzie, ale zamierza przez Rzym udać się na zachód Imperium.

5) Iliria - rzymska prowincja na wschodnim brzegu Morza Adriatyckiego.

1 2Kor 3,5

3 1Kor 3,10n; 2Kor 10,15n

2 2Kor 12,12; Kol 1,25

4 Iz 52,15

ZAMIAR ODWIEDZENIA RZYMU

- 122**I dlatego wielokrotnie napotykałem przeszkody, aby przyjść do was.
23Teraz zaś nic więcej nie zatrzymuje mnie w tych stronach, a od wielu lat gorąco pragnę przybyć do was, **24**gdy będę w drodze do Hiszpanii⁶. Ufam więc, że po drodze was zobaczę i że zostanę przez was tam wysłany, kiedy się już wami trochę nacieszę.
25Teraz natomiast wyruszam do Jeruzalem z posługą dla świętych,
326gdyż Macedonia⁷ i Achaja⁸ postanowiły dać wyraz łączności ze świętymi w Jeruzalem, którzy cierpią niedostatek. **27**Tak postanowili, bo zresztą są ich dłużnikami.
4Skoro bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, to są zobowiązani usłużyć im w dobrach materialnych.
28Kiedy więc doprowadzę do końca to dzieło i bezpiecznie przekażę cały owoc, wyruszę przez wasze strony do Hiszpanii. **29**Wiem zaś, że przychodząc do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. **30**Proszę was, bracia, przez naszego Pana, Jezusa
5Chrystusa, i przez miłość Ducha, pomagajcie mi, modląc się za mnie do Boga,
631żebym w Judei został uratowany od tych, co nie wierzą, i aby moje posługiwanie w Jeruzalem zostało dobrze przyjęte przez świętych, **32**bym także, przychodząc do was z radością - jeśli taka będzie wola Boża - znalazł u was wytchnienie.
733A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi! Amen.

Zamiar odwiedzenia Rzymu. Skupienie się na działalności misyjnej we wschodniej części Cesarstwa sprawiło, że Paweł nie zdołał jeszcze dotrzeć do Rzymu. Poza tym istniała tam już wspólnota chrześcijańska, a apostoł koncentrował się przede wszystkim na zakładaniu nowych wspólnot (Rz 15,20). Paweł jednak nie stroni od Kościołów, których sam nie zakładał, czego dowodem jest nawiązanie kontaktu ze wspólnotą rzymską i przedstawienie jej członkom propozycji współpracy w dziele ewangelizacji poprzez modlitwę. Zależy mu także na tym, aby od początku wytwarzało się w wierzących zainteresowanie ogólną sytuacją Kościoła, który choć składa się z lokalnych wspólnot, to jednak jest jeden i powszechny. Paweł wspomina o swoich obawach przed udaniem się do Jerozolimy. Jego rodacy wyrzekli się go, a wielu Żydów, którzy nawet przyjęli chrześcijaństwo, zarzuca mu, że zrezygnował z obrzezania pogan oraz przestrzegania prawa Mojżeszowego (Ga 2,4n). W takich okolicznościach przybycie apostoła do Jerozolimy może wywołać bardzo różne reakcje. Tymczasem jemu zależy na tym, aby bez przeszkód dostarczyć potrzebującym zebrane pieniądze, które są wyrazem wdzięczności, jaką składają Kościoły nawróconych pogan Kościołowi w Jerozolimie. Także w ten sposób zostaje ukazana jedność z jerozolimską wspólnotą, za pośrednictwem której poganie otrzymali bezcenne dobra duchowe (1Kor 9,11; Ga 6,6; Hm 19).

6) Hiszpania - tak nazywano jeszcze w czasach rzymskich cały Półwysep Iberyjski. Prawdopodobnie Paweł nie zrealizował swojego planu dotarcia do Hiszpanii, gdyż poniósł śmierć w Rzymie.

7) Macedonia - kraina położona na północnym wybrzeżu Morza Egejskiego; tu w znaczeniu rzymskiej prowincji ze stolicą w Tesalonice. Pierwsze europejskie terytorium działalności misyjnej Apostoła Narodów.

8) Achaja - rzymska prowincja obejmująca południową połowę półwyspu greckiego.

1 Rz 1,10n

2 Dz 19,21; Rz 12,13

3 Dz 11,29; 1Kor 16,1n

4 1Kor 9,11; Ga 6,6

5 Kol 4,12

6 Dz 20,3.23; 21,10n

7 1Tes 3,16

16

POZDROWIENIA OSOBISTE

1 Plecam wam naszą siostrę Febę, która pełni posługę¹ Kościołowi w Kenchrach².

2 Przyjmijcie ją w Panu, jak przystoi świętym. Zaopatrzcie ją też we wszystko, czego mogłaby od was potrzebować, bo i ona była pomocą dla wielu, także dla mnie samego.

3 Pozdrówcie Pyskę i Akwilę³, moich współpracowników w Chrystusie Jezusie, **4** którzy dla mnie narażali siebie. Nie tylko ja sam im dziękuję, ale wszystkie Kościoły pogan.

5 Pozdrówcie także Kościół gromadzący się w ich domu. Pozdrówcie mego umiłowanego Epeneta⁴, który jest pierwszym darem Azji dla Chrystusa. **6** Pozdrówcie Marię, która wiele dla was pracowała. **7** Pozdrówcie Andronika i Junię, moich rodaków, którzy przebywali razem ze mną w więzieniu. Cieszą się oni szacunkiem wśród apostołów, a do Chrystusa należeli wcześniej niż ja. **8** Pozdrówcie mego umiłowanego w Panu Ampliata. **9** Pozdrówcie Urbana, mojego współpracownika w Chrystusie i mego umiłowanego Stachysa. **10** Pozdrówcie wypróbowanego w Chrystusie Apellesa.

Pozdrówcie tych z domu Arystobula. **11** Pozdrówcie Herodiona, mego rodaka.

Pozdrówcie tych z domu Narkissosa, którzy należą do Pana. **12** Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które pracowały w Panu. Pozdrówcie umiowaną Persidę, która bardzo się natrudziła w Panu.

List do Rzymian

- 4**13Pozdrówcie wybranego w Panu Rufusa oraz jego i moją matkę. **14**Pozdrówcie Asynkryta, Flegona, Hermesa, Patrobę, Hermasa i braci, którzy są z nimi. **15**Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wraz z nimi wszystkich świętych.
- 5**16Pozdrówcie się wzajemnie świętym pocałunkiem. Pozdrawiają was wszystkie Kościoły w Chrystusie.
- 6**17Proszę was, bracia, uważajcie na tych, którzy powodują rozłamy i przeciwstawiając się przyjętej przez was nauce, stają się przyczyną upadku. Unikajcie ich! **18**Tacy bowiem służą nie naszemu Panu, Chrystusowi, ale swojemu brzuchowi, a miłymi słowami oraz pochlebstwem zwodzą serca prostych ludzi.
- 7**19Wasze posłuszeństwo wierze znane jest wszystkim, dlatego cieszę się wami. Pragnę, abyście byli roztropni w tym, co dobre, i nieskażeni złem.
- 8**20Bóg pokoju zaś wkrótce zetrze szatana pod waszymi stopami. Łaska naszego Pana, Jezusa, niech będzie z wami.
- 9**21Pozdrawia was Tymoteusz, mój współpracownik i moi rodacy: Lucjusz, Jazon i Sozypater. **22**Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który napisałem ten list.
- 10**23Pozdrawia was Gajus, udzielający gościny mnie i całemu Kościołowi. Pozdrawia was **11**Erast, skarbnik miasta i brat Kwartus. **[24]**⁵

Pozdrowienia osobiste. Pozdrowienia kończące list dają pewien wgląd w życie pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej. Była to społeczność skupiająca osoby powiązane ze sobą osobistymi więzami - bardzo często zapoczątkowanymi dopiero w ramach wspólnoty. Wierzący w Chrystusa określali siebie mianem: brat i siostra. Sprawa pochodzenia, wykształcenia czy posiadanego majątku traktowana była jako dar, którym jedni mogli służyć drugim, a nie jako coś, co tworzyło wewnętrzne bariery czy podziały. Wielkie dobro pierwotnemu Kościołowi wyświadczyli ci, którzy udostępnili swoje domy jako miejsca do modlitwy, sprawowania Eucharystii lub nauczania prawd wiary. Osobne budowle powstawały bowiem dopiero z czasem, szczególnie od momentu, gdy religia chrześcijańska została uznana przez państwo (313 r.). W swoich domach chrześcijanie przyjmowali siostry i braci będących w podróży, a także tych, którzy przybywali na pewien czas w celu głoszenia Ewangelii. Wielka otwartość chrześcijan niosła jednak ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Dlatego Paweł zwraca uwagę, aby życzliwość i gościnność łączyć z roztropnością. Nie każdy bowiem, kto podaje się za chrześcijanina, jest nim naprawdę. Jeśli czyjeś słowa i czyny podważają doktrynę i zasady Ewangelii, trzeba się strzec takiego człowieka, bo wnosi on jedynie chaos i niepokój. Źródłem jedności i rozwoju wspólnot jest codzienna praktyka przykazania miłości Boga i bliźniego i jednomyślne trwanie w nauce Ewangelii.

- 1)** *pełni posługę* - użyty tu termin gr. wskazuje na pełnienie funkcji o charakterze religijnym. Dotyczyło to mężczyzn i kobiet. Dokładnie nie wiadomo, jakie czynności wchodziły w zakres tej posługi.
- 2)** *Kenchry* - wschodni port Koryntu nad Morzem Egejskim (Dz 18,18).
- 3)** *Pryska i Akwila* - małżonkowie, byli chrześcijanami żydowskiego pochodzenia. Paweł poznał Pryskę i Akwilę w Koryncie, do którego przybyli po edykcji Klaudiusza (zob. *Wprowadzenie*). Zajmowali się, podobnie jak apostoł, wyrobem namiotów. Razem z nim udali się do Efezu, aby tam nauczać (Dz 18,1-2.18.24.26; 1Kor 16,19; 2Tm 4,19).
- 4)** *Epenet* - jeden z pierwszych nawróconych w rzymskiej prowincji Azji, której stolicą był Efez.
- 5)** Niektóre późniejsze rękopisy dodają werset 24: *Łaska naszego Pana, Jezusa Chrystusa, z wami wszystkimi. Amen.*

- 1** Dz 18,18
2 Dz 18,2n; 1Kor 16,19; 2Tm 4,19
3 1Kor 16,15; Kol 4,15; Flm 2
4 Mk 15,21
5 2Kor 13,12; 1Tes 5,26

- 6** Mt 7,15-20; Flp 3,18n; Kol 2,4; Tt 3,10
7 Jr 4,22; Mt 10,16; 1Kor 14,20
8 Rdz 3,15
9 Dz 13,1; 17,5; 20,4
10 Dz 19,29; 1Kor 1,14

11 Dz 19,22; 2Tm 4,20

HYMN POCHWALNY

25 Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z moją Ewangelią i głoszeniem Jezusa Chrystusa zgodnie z objawieniem tajemnicy, ukrytej od dawnych wieków,

126 teraz zaś objawionej przez pisma prorockie i –

2 według rozporządzenia wiekuistego Boga – ogłoszonej wszystkim narodom, w celu doprowadzenia ich do posłuszeństwa wierze –

327 Bogu, jedynie mądrymu, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Hymn pochwalny. Większość rękopisów umieszcza ten tekst na końcu listu. Tylko niektóre sytuują go przy końcu rozdziału 14 lub 15. Paweł streszcza tu istotne tematy listu. Przede wszystkim ukazuje Boga jako jedyne źródło i dawcę zbawienia. Jezus Chrystus jest tym, który od początku był zapowiadany jako Zbawiciel świata i w Nim dokonało się odkupienie całego stworzenia. Każdy, kto w Niego uwierzy i przyjmie Jego naukę, będzie zbawiony. Żeby jednak ludzie mogli uwierzyć, trzeba im przedstawić Ewangelię, stąd nieustannie potrzebni są ci, którzy ukażą światu tę niepojętą mądrość i dobroć Boga, zawartą w słowie Bożym i sakramentach. Każdy, kto doświadcza na sobie łask Bożych, udzielonych przez Jezusa Chrystusa, pragnie nieustannie uwielbiać Boga za Jego dobroć, miłosierdzie i miłość, którymi Bóg podtrzymuje wszystko w istnieniu i przez które nadaje sens całemu stworzonemu przez siebie światu. Ostatecznym celem wszystkich stworzeń jest oddawanie czci Bogu i przebywanie z Nim w chwale.

1 1Kor 2,7; Ef 1,9; 3,20

2 Ef 3,4n; Kol 1,26; 1P 1,20

3 Ga 1,5; Ef 3,21; Flp 4,20; 1Tm 1,17; Ap 1,6

PIERWSZY LIST DO KORYNTIAN

1

ADRES I DZIĘKCZYNIE

1Paweł, z woli Boga powołany na apostoła Chrystusa Jezusa, i brat Sostenes¹ **2**do Kościoła Bożego w Koryncie, do świętych w Chrystusie Jezusie, powołanych do świętości wraz z tymi wszystkimi, którzy na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ich i naszego Pana: **3**Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

4Nieustannie dziękuję za was mojemu Bogu, za łaskę Bożą, którą otrzymaliście dzięki Chrystusowi Jezusowi. **5**W Nim zostaliście wzbogaceni we wszystko, w każde słowo i wszelką wiedzę, **6**ponieważ świadectwo Chrystusa utrwaliło się w was. **7**W ten sposób nie brakuje wam żadnego daru, lecz jedynie oczekujecie objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. **8**On będzie was umacniał aż do końca, abyście byli bez zarzutu na Dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. **9**Godny wiary jest Bóg, który powołał was do wspólnoty ze swoim Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem!

Adres i dziękczynienie. Paweł na początku listu wskazuje fundament, w oparciu o który będzie rozwiązywał wszystkie postawione przez Koryntian problemy. Przypomina im, że chrześcijanie stanowią Boży Kościół (Dz 5,11), są powołani do świętości i są świętymi w Chrystusie Jezusie (Dz 9,13). Źródłem i celem życia chrześcijanina jest Jezus Chrystus. Chrześcijanin powinien przede wszystkim troszczyć się o to, aby nigdy nie stracić łączności z Chrystusem.

1) *Sostenes* - był prawdopodobnie sekretarzem, któremu Paweł dyktował ten list. Określenie *brat* oznacza członka wspólnoty chrześcijańskiej (np. Rz 16,23; 1Kor 8,12; 2Kor 1,1; Flm 1; Hbr 13,22). Możliwe, że jest to znany z Dz 18,17 przełożony synagogi, który mógł nawrócić się i zostać chrześcijaninem.

PODZIAŁY W KOŚCIELE

1**10**W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa wzywam was, bracia, byście byli zgodni we wszystkim, by nie było wśród was podziałów, lecz jedność w myśleniu i poznaniu. **11**Otrzymałem bowiem, bracia moi, wieści od ludzi Chlo²e, że spieracie się między sobą. **2****12**Mam na myśli to, że jeden mówi: „Ja jestem Pawła”, drugi: „Ja jestem Apollosa”, inny: „Ja jestem Kefasa” lub jeszcze inny: „Ja jestem Chrystusa”! **13**Czy można dzielić Chrystusa? Czy Paweł za was został ukrzyżowany? Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? **14**Dziękuję Bogu, że nie ochrzciłem nikogo z was prócz Kryspusa i Gajusza. **15**Nikt nie może więc powiedzieć, że w moje imię został ochrzczone. **16**Owszem, ochrzciłem rodzinę Stefanasa, ale poza tym nie przypominam sobie, bym jeszcze kogoś ochrzcił. **17**Chrystus przecież nie posłał mnie, abym chrzcił³, lecz abym głosił Ewangelię i to nie przez mądre wywody, by nie został umniejszony krzyż Chrystusa.

Podziały w Kościele. Kiedy Paweł opuścił Korynt, aby po zakończeniu swojej drugiej podróży misyjnej udać się do Palestyny, do tego miasta przybył Apollos (Dz 18,24-28; 1Kor 3,6), a po nim prawdopodobnie Piotr (tak podaje Euzebiusz w *Historii Kościelnej*). Ich obecność i nauczanie sprawiły, że we wspólnocie powstały trzy odłamy, których członkowie odwoływali się do poszczególnych głosicieli jako do swoich założycieli. Być może reakcją na tę sytuację było powstanie jeszcze jednej grupy, która uważała, że pochodzi bezpośrednio od samego Jezusa (w. 12). Paweł nie staje po stronie żadnej z tych grup chrześcijan. Co więcej, występuje przeciwko

Pierwszy List do Koryntian

tworzeniu się grup odwołujących się do konkretnych nauczycieli. Napomina również, aby ci, którzy głoszą słowo Boże i sprawują sakramenty, nigdy nie przysłaniali sobą Jezusa Chrystusa (Mt 23,8-10).

2) Chloe - bliżej nieznana chrześcijanka. Możliwe, że była ona zamożną i wpływową kobietą z Koryntu, której pracownicy (niewolnicy) przemierzali w interesach drogę między Koryntem a Efezem.

3) nie powstał mnie, abym chrzczył - wypowiedź Pawła zawiera umyślną przesadę, przez którą chce się on przeciwstawić mechanicznemu traktowaniu sakramentu chrztu.

1 Rz 12,16; Flp 2,2

2 2Kor 10,7

UKRZYŻOWANY CHRYSTUS MOCĄ I MĄDROŚCIĄ BOGA

18 Nauka o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy są na drodze do zagłady, ale dla nas, będących na drodze do zbawienia, jest mocą Bożą. **19** Jest napisane: *Wyniszcze mądrość mędrców i udaremni roztropność roztropnych*⁴. **20** Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie ten, co wnika w sprawy świata? Czyż Bóg nie uczynił głupstwem mądrości świata? **21** Skoro bowiem świat przeniknięty mądrością Bożą nie poznał Boga za pomocą tej mądrości, spodobało się Bogu zbawić tych, którzy wierzą, przez głupstwo głoszenia nauki. **22** I tak, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, **23** my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego⁵. On jest dla Żydów powodem upadku, a dla pogan głupstwem, **24** jednakże dla powołanych, tak Żydów, jak i Greków, jest Chrystusem - mocą i mądrością Bożą. **25** Bo to, co głupie u Boga, mądrzejsze jest od ludzi, a co uchodzi za słabe u Boga, mocniejsze jest od ludzi.

26 Bracia! Przypatrzcie się waszemu powołaniu! Według osądu ludzkiego niewielu wśród was jest mądrych, niewielu wpływowych i niewielu szlachetnie urodzonych. **27** Tymczasem Bóg wybrał właśnie to, co dla świata jest głupie, aby zawstydzić mądrych, i to, co słabe w oczach świata, aby zawstydzić mocnych. **28** Bóg wybrał właśnie to, co w ocenie świata nie jest szlachetnie urodzone, co jest wzgardzone, i to, co nie jest, aby unicestwić to, co jest. **29** W ten sposób nikt nie może wynosić się wobec Boga. **30** On zjednoczył nas z Chrystusem Jezusem, który stał się dla nas Bożą mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem, **31** aby jak to jest napisane: *Kto chce się chlubić, niech się chlubi Panem*".

4) Iz 29,14 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

5) ukrzyżowanego - w oczekiwaniach Żydów Mesjasz miał być zwycięskim królem. Stwierdzenie Pawła, że został On ukrzyżowany, dla nas jest już prawdą katechizmową, podczas gdy dla ówczesnych ludzi było czymś szokującym i niepojętym. Paweł nie chce dawać rozumowych uzasadnień dla tajemnicy krzyża, lecz żąda, aby zawierzyć woli Bożej.

1 2Kor 4,3

2 Mt 12,38; J 2,18

3 Mt 11,25n

4 Kol 2,3

5 Jr 9,23; 2 Kor 10,17

2

1 Bracia! Przyszedłem do was nie po to, by głosić tajemnicę Boga błyskotliwymi i uczonymi słowami. **2** Postanowiłem wśród was nie znać niczego innego, jak tylko Jezusa

Pierwszy List do Koryntian

Chrystusa, i to ukrzyżowanego. **3**Przybyłem do was w słabości, w bojaźni i z wielkim **1**drżeniem. **4**A moje nauczanie i przepowiadanie nie opierało się na mądrych wywodach, ale na ukazywaniu Ducha i mocy, **5**aby wasza wiara opierała się nie na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej.

Ukrzyżowany Chrystus mocą i mądrością Boga. Rozłamy w Kościele koryntckim są jedną z najbardziej niepokojących oznak niedojrzałości chrześcijan. Pokazywały, że Koryntianie nie pojęli głoszonej przez Pawła Ewangelii i jej istoty. Traktowali oni apostołów i innych głosicieli Ewangelii jak retorów lub filozofów. Dlatego Paweł stanowczo oświadcza, że głoszona przez niego Ewangelia nie jest jeszcze jednym systemem filozoficznym. On ogłasza jedyną prawdę, której człowiek winien podporządkować swój umysł, wolę i serce. Prawda ta dotyczy krzyża Chrystusa, na którym dokonał On zbawienia świata. Paweł podkreśla również, że wszystko jest zależne od Boga i dzięki Niemu istnieje. Ci, którzy odrzucają Jezusa Chrystusa i sądzą, że mogą oprzeć się na swojej mądrości i doskonałości i sami decydować o swoim życiu, w rzeczywistości zmierzają do samounicestwienia (Rz 1,18-32).

1 1Tes 1,5

MĄDROŚĆ CHRZEŚCIJAN DZIEŁEM DUCHA BOŻEGO

6Głosimy mądrość ludziom doskonałym¹. Nie jest to mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają.

1**7**Głosimy mądrość Bożą ukrytą w tajemnicy, którą przed wiekami Bóg przeznaczył dla naszej chwały. **8**Nie poznał jej żaden z władców tego świata, gdyby ją bowiem poznali, nie ukrzyżowaliby Pana chwały.

2**9**Napisano bowiem: *czego oko nie widziało ani ucho nie słyszało, w serce człowieka nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują*. **10**Bóg objawił nam to przez Ducha, a Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga. **11**Któż bowiem wie, co kryje się w człowieku, jeśli nie duch człowieka, który w nim jest? Tak i Boga nikt by nie poznał, gdyby nie Duch Boży. **12**My nie otrzymaliśmy ducha od świata, ale Ducha od Boga, aby poznać dary otrzymane od Boga. **13**Nie głosimy tego uczonymi słowami ludzkiej mądrości, ale dzięki pouczeniom Ducha, przedstawiamy sprawy duchowe tym, którzy są z Ducha. **14**Bo człowiek zmysłowy nie przyjmuje tego, co pochodzi od Bożego Ducha. Jest to dla niego głupstwem i nie może zrozumieć, że ocenia się to na sposób duchowy.

15Człowiek duchowy natomiast ocenia wszystko, lecz sam nie jest przez nikogo **3**oceniany. **16***Kto bowiem poznał myśl Pana, która mogłaby go pouczać? Oto my znamy myśl Chrystusa.*

Mądrość chrześcijan dziełem Ducha Bożego. Żaden człowiek nie zdoła do końca zgłębić zbawczych planów Boga. Nikt z ludzi nie jest też w stanie tu na ziemi pojąć, jak wielkim dobrem jest ofiara, którą Jezus poniósł na krzyżu, i jak wielkie jest szczęście zbawionych. Człowiek naprawdę mądry będzie starał się oceniać wszystko w świetle Bożego objawienia, które dokonało się w Jezusie Chrystusie. Dzięki Niemu wszyscy wierzący otrzymali Bożego Ducha i gdy zachowują wieź z Duchem Bożym, są w stanie coraz lepiej rozumieć istotę wiary, którą przyjęli. Dzięki Duchowi Bożemu chrześcijanie rozumieją też lepiej sens i cel otaczającego ich świata (J 16,13; 1J 2,20.27). Tym, co uniemożliwia osiągnięcie prawdziwej mądrości, nie jest brak wiedzy czy inteligencji, ale pycha, zawiść i niezgoda. Chrześcijanie, którzy podkreślają wysoki stopień swojej duchowej wiedzy, a nie liczą się z tym, że ktoś ma słabą wiarę (1Kor 8,7-13; 10,29), w rzeczywistości sami są słabi i przyziemni. Uniżenie Chrystusa, wyrażające się najpełniej w Jego śmierci krzyżowej, powinno być dla chrześcijan przykładem, w jaki sposób zdobywa się mądrość i w czym tkwi prawdziwa sprawiedliwość.

1) *doskonałym* - określenie to oznacza m.in. ludzi, którzy posiadli mądrość, a także trwają w jedności z Bogiem i ludźmi (1Kor 3,3nn).

1 Rz 16,25; Ef 1,9; 3.4.5,9; Kol 1,26n

2 Iz 64,3

3 Iz 40,13

3

APOSTOŁOWIE WSPÓŁPRACOWNIKAMI BOGA

1Bracia! Co do mnie, nie mogłem przemawiać do was jak do ludzi duchowych, ale jak do **1**cielesnych, jak do niemowląt w Chrystusie. **2**Karmiłem was mlekiem, nie zwyczajnym pokarmem, ponieważ do tego nie dorośliście. Zresztą, teraz też do tego nie dorastacie. **3**Jeszcze jesteście zbyt cielesni. Jeśli bowiem wśród was jest zazdrość i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? **4**Gdy ktoś mówi: „Ja jestem Pawła”, a inny: „Ja Apollosa”, to czy nie jesteście tylko ludźmi cielesnymi? **5**Kim jest Apollos? Kim jest Paweł? Są oni tylko sługami, dzięki którym uwierzyliście. A każdy z nich pracował na tyle, na ile dał mu Pan. **6**Ja sadziłem, Apollos podlewał, ale Bóg dawał wzrost! **7**Nieważny jest ten, który sadi, ani ten, który podlewa, ale Ten, który daje wzrost - Bóg! **8**Ten, który sadi, i ten, który podlewa, tworzą jedno. Każdy też otrzyma zapłatę stosownie do własnego wysiłku. **9**Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga, a wy jesteście Bożą rolą i budowlą Boga. **10**Według danej mi łaski Boga, jako wprawny architekt położyłem fundament, a ktoś inny na nim buduje. Każdy niech więc zważa, jak buduje: **11**Nikt bowiem nie może położyć innego fundamentu oprócz tego, który już jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. **12**A czy ktoś na tym fundamencie buduje ze złota, srebra, szlachetnych kamieni, drewna, siana lub słomy, **13**to okaże się w dniu, w którym wyjdzie na jaw dzieło każdego. Objawi się to w ogniu, gdy każdy czyn przejdzie próbę ognia. **14**Jeśli jakaś budowla wytrzyma, budowniczy dostanie zapłatę. **15**Ten, którego budowla spłonie, poniesie stratę, sam jednak ocaleje, ale tak, jakby **2**przeszedł przez ogień¹. **16**Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży w was mieszka? **17**Jeśli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta i wy nią jesteście! **18**Nie oszukujcie samych siebie! Jeśli ktoś z was uważa się za mądrego na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stać się mądrym. **3****19**Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga, gdyż napisano: *Usidla Bóg mędrców mimo ich przebiegłości*. **4****20**I znowu: *Bóg wie, że zamysły mędrców są czcze*. **21**Niech więc nikt nie szuka uznania u ludzi, bo i tak wszystko jest wasze: **22**i Paweł, i Apollos, i Kefas, i świat, i życie, i śmierć, i teraźniejszość, i przyszłość. Wszystko jest wasze, **23**wy Chrystusa, a Chrystus Boga.

Apostołowie współpracownikami Boga. Koryntianie nie zrozumieli, że wszyscy, którzy głoszą im Ewangelię, są sługami Chrystusa i celem ich posługi jest dbanie o duchowy wzrost wierzących. W ich mniemaniu głosiciele Ewangelii byli mędrkami, z których każdy głosił własne przemyślenia i chciał pozyskać zwolenników. Nie pojęli również, że jest tylko jeden fundament - czyli Chrystus i tylko do Niego należy się w życiu odwoływać. To, na ile ktoś był wierny Chrystusowi, okaże się w dniu Bożego sądu. Prawdą jest, że każdy głoszący Ewangelię czyni to w sobie właściwy sposób, ale treść Ewangelii jest zawsze niezmienna. To stanowi gwarancję jedności Kościoła Bożego. Błędzą ci, którzy skupiają uwagę na jakimś głosicielu

Pierwszy List do Koryntian

Ewangelii i wokół niego tworzą ugrupowanie, zamiast w centrum postawić Chrystusa i dbać o jedność Kościoła, którego On jest Panem.

1) Słowa o wybawieniu połączonym z przejściem przez ogień są w tradycji Kościoła odnoszone do oczyszczenia, przez które po śmierci muszą przejść ci, którym brakuje jeszcze świętości koniecznej do pełnego zjednoczenia z Chrystusem (1P 1,7).

1 Hbr 5,12-14

3 Hi 5,12n

2 Wj 15,17; 1Kor 6,19; 2Kor 6,16

4 Ps 94,11

4

POSŁUGA PAWŁA APOSTOŁA

1Każdy niech uważa nas za sługi Chrystusa i zarządców tajemnic Boga. **2**Od zarządców zaś oczekuje się, by każdy z nich był wierny. **3**Dla mnie jednak jest najmniej ważne, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Sam siebie też nie osądzam: **4**niczego wprawdzie w sobie nie dostrzegam, ale to mnie nie usprawiedliwia. **1**Pan jest moim sędzią. **5**Nie rozstrzygajcie niczego aż do przyjścia Pana, który rozjaśni to, co ukryte w ciemności, i ujawni zamysły serc, a wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga. **6**Bracia! Ze względu na was odniosłem to do siebie samego i Apollosa, abyście na naszym przykładzie nauczyli się, że nie wolno wykraczać poza to, co napisano, i wynosić **2**się jeden nad drugiego. **7**Kto cię wyróżnia? Co masz, czegoś nie otrzymał? Jeśli więc otrzymałeś, to dlaczego przechwalasz się, jakbyś nie otrzymał? **8**Jesteście już syci, już **3**wzbogaciliście się, bez nas zaczęliście królować! Obyście naprawdę królowali, abyśmy i my królowali z wami.

9Wydaje mi się bowiem, że Bóg wyznaczył nas, apostołów, jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych, gdyż staliśmy się widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi. **10**My, głupi z powodu Chrystusa, wy zaś rozsądni dzięki Chrystusowi; my - słabi, wy - mocni, my - pozbawieni czci, wy - szanowani. **11**Aż do tej pory cierpimy głód i pragnienie, brak nam ubrania, policzkują nas i tułamy się, **12**jesteśmy utrudzeni pracą własnych rąk. Gdy nas znieważają - błogosławimy, gdy prześladują - znosimy to, **13**gdy nas obrzucają obelgami - modlimy się. Aż dotąd jesteśmy jakby śmieciami świata, odrazą dla wszystkich. **14**Nie piszę o tym, aby was zawstydzić, lecz abyście to, jako moje ukochane dzieci, zrozumieli. **15**Choćbyście mieli dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, ojców macie niewielu, a właśnie ja w Chrystusie Jezusie zrodziłem was przez Ewangelię. **16**Dlatego zachęcam was: bądźcie moimi naśladowcami! **17**W tym celu posłałem do was Tymoteusza, który jest moim ukochanym i wiernym Panu dzieckiem, aby wam przypomniał moje drogi w Chrystusie Jezusie, jak nauczam w każdym Kościele. **18**Dlatego że do was nie przychodzę, niektórzy wpadli w pychę. **19**Przyjdę jednak niebawem, jeśli Pan zechce, i poznam nie słowa owych pyszałków, ale ich moc, **20**bo królestwo Boże nie polega na słowie, ale na mocy. **21**Co wolicie? Czy mam do was przybyć z różgą, czy w duchu miłości i delikatności?

Posługa Pawła Apostoła. Paweł podkreślał, że funkcja, którą pełni w Kościele, została mu zlecona przez Boga. Apostoł sam nie przyznał sobie tej godności, lecz Chrystus powołał go do tej posługi (1Kor 1,1). Chrześcijanie w Koryncie muszą zrozumieć i zaakceptować, że przełożeni ich wspólnoty otrzymali misję od Boga, który ustanowił ich zarządcami swoich tajemnic. Dlatego tylko Bóg może dokonywać nad nimi sądu. Na tej podstawie Paweł stwierdza, że nawet

sam siebie nie ma prawa sądzić, a co dopiero innych. Apostołowi chodzi o to, że żadne osądzanie nie prowadzi do uzyskania sprawiedliwości przed Bogiem. To może sprawić tylko Chrystus (Rz 1,17+). Dlatego wszyscy chrześcijanie na czele z tymi, którzy im przewodzą, powinni uznać, że wszystko jest łaską i nie mają niczego, co mogłoby być dla nich prawdziwym powodem do chluby. Paweł krytykuje tych chrześcijan, którym wydaje się, że już osiągnęli doskonałość i uczestniczą w rzeczywistości Bożego królestwa. Jest to iluzja, bo gdyby tak było, wówczas nikt nie musiałby dłużej znosić cierpień, zniewag, trudów. Tymczasem nie omijają one nikogo. Chrześcijanie nie powinni tworzyć sobie pozorów wielkości i chwały, co zazwyczaj wiąże się z odrzucaniem konieczności ponoszenia ofiar i walki o dobro. Wierzący w Boga są wezwani do tego, aby całe życie przeżywać w łączności z Chrystusem ukrzyżowanym i ciągle uczyć się od Niego, jak nieść własny krzyż. Paweł nie tylko nie ucieka przed krzyżem, ale niejako wychodzi mu naprzeciw: błogosławi tych, którzy go znieważają, znosi prześladowania, modli się za tych, którzy obrzucają go obelgami. Tym sposobem wciela w życie błogosławieństwa, wypowiedziane przez Chrystusa w Kazaniu na Górze (Mt 5,3-12).

1 Łk 12,2n; Rz 2,16

2 J 3,27

3 2Tm 3,10n

5

TRWANIE W CZYSTOŚCI I PRAWDZIE

1Słyszysz się powszechnie o nierządzie wśród was, i to takim nierządzie, jakiego nie spotyka się nawet wśród pogan: że ktoś współżyje z żoną swego ojca.

2A wy zadufani w sobie, nawet nie poczuwacie się do tego, by usunąć spośród was tego, który dopuścił się takiego czynu. 3Ja tymczasem, wprowadzając nieobecny fizycznie, ale obecny duchem, osądziłem tego, który to uczynił, tak jakbym był obecny - 4w imię Pana naszego Jezusa. Wy również zgromadzeni razem i w duchowej łączności ze mną, z 5mocą Pana naszego Jezusa 5wydajcie takiego szatanowi¹ - na zatracenie ciała, ale dla 4ocalenia jego ducha w dniu Pana. 6Nie macie powodu do chluby! Czy nie wiecie, że odrobina zakwasu² zakwasza całe ciasto? 7Usuńcie stary zakwas, by stać się nowym 5ciastem, gdyż jesteście ciastem niezakwaszonym. Chrystus przecież został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

8Nie świętujmy więc, używając starego zakwasu, a także zakwasu złości i przewrotności, ale w niezakwaszonej czystości i prawdzie³. 9Napisałem wam w liście⁴, abyście nie zadawali się z rozpustnikami.

610Nie miałem na myśli w ogóle rozpustników tego świata, chciwych, zdzierców czy też bałwochwalców, bo wtedy musielibyście porzucić ten świat.

711Teraz jednak napisałem wam, abyście nie zadawali się z takim, który nazywa siebie bratem, a jest rozpustnikiem lub chciwcem albo bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem czy zdziercą. Z takim nawet nie zasiadajcie do wspólnego stołu. 12Ja nie zamierzam sądzić tych spoza wspólnoty. Wy sądzcie tylko tych, którzy do was należą.

813Tych spoza wspólnoty osądzi Bóg. *Usuńcie złego spośród was samych.*

Trwanie w czystości i prawdzie. Niedopuszczalne jest, aby członkowie wspólnoty chrześcijańskiej naruszali podstawowe zasady życia społecznego, których źródłem jest prawo naturalne, jednakowe dla wszystkich. Chrześcijanin, który współżyje ze swoją macochą, nie tylko łamie zasady życia właściwe uczniowi Chrystusa, ale wywołuje oburzenie nawet wśród niewierzących. Jeśli wspólnota toleruje lub usprawiedliwia takie zło, to nie tylko uchyla się od

Pierwszy List do Koryntian

udzielenia pomocy winowajcy, ale naraża się na to, że ten haniebný czyn będzie naśladowany (2Tes 3,6-15). Paweł nakazuje wykluczyć grzesznika ze wspólnoty Kościoła. To uświadomi mu wielkość jego grzechu i pomoże opamiętać się i nawrócić. Dla wspólnoty decyzja taka będzie czytelnym znakiem, że wśród chrześcijan nie ma miejsca dla ludzi, którzy gardzą Bożym prawem. Kościół na podstawie władzy otrzymanej od Chrystusa (Mt 16,19; 18,18) ma obowiązek wyraźnego piętnowania zła i nie może akceptować postaw sprzecznych z prawdą i przyzwoitością.

1) wydajcie... szatanowi - oznacza wykluczenie ze społeczności Kościoła, zgromadzonej wokół Chrystusa (Dz 5,11+; 26,18+), które później w języku kościelnym zostanie nazwane ekskomuniką.

2) zakwas - czyli sfermentowane ciasto z żytniej mąki, pozostawione z poprzedniego wypieku. Zakwas służył do spulchniania ciasta.

3) Chrześcijanie nie świętują już Paschy, lecz uczestniczą w Eucharystii, podczas której spożywają Ciało i Krew Chrystusa. Dawny zwyczaj usuwania starego zakwasu w celu świętowania Paschy oznacza dla chrześcijan wyzbycie się wszelkiego przywiązania do grzechu i troskę o świętość życia.

4) Mowa o liście, który nie zachował się do naszych czasów. Informacja ta jednak wskazuje, że Paweł utrzymywał stały kontakt z założonymi przez siebie Kościołami.

1 Kpł 18,8; 20,11; Pwt 27,21-23

2 Mt 18,20

3 1Tm 1,20

4 Ga 5,9

5 J 1,29

6 1J 5,19

7 1J 17,15

8 Pwt 13,6; 17,7; 19,19; 22,24

6

PRZESTĘPSTWA WŚRÓD CHRZEŚCIJAN I ICH OSĄDZANIE

1 Czy ktoś z was, kiedy ma sprawę sądową z drugim, odważy się procesować przed niesprawiedliwymi zamiast przed świętymi?

2 Czy nie wiecie, że święci będą sędzić świat¹? Jeśli więc wy osądzacie świat, to czyż nie

2 możecie wyrokować w bardziej błahych sprawach? **3** Nie wiecie, że będziemy sędzić

aniołów²? A cóż dopiero zwykłe sprawy codziennego życia! **4** Sprawy z codziennego

życia, o ile takie macie, oddawajcie pod sąd pokornych w Kościele. **5** Mówię to, abyście

się zawstydzili. Czyż nie ma wśród was nikogo roztropnego, kto mógłby rozsądzić

sprawę między braćmi? **6** Tymczasem brat procesuje się z bratem, i to przed

niewierzącymi! **7** Już samo to, że procesujecie się między sobą, jest poniżające! Dlaczego

3 raczej nie znosicie niesprawiedliwości? Dlaczego raczej nie jesteście gotowi doznawać

krzywdy? **8** To wy właśnie dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie krzywdę, i

to braciom! **9** Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie otrzymają królestwa Bożego? Nie

łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani

mężczyźni współżyjący ze sobą, **10** ani złodzieje, ani zachłanni, ani pijacy, ani oszczercy,

ani zdziercy nie otrzymają królestwa Bożego. **11** Takimi byli niektórzy spośród was, ale

zostaliście obmyci, uświęceni, uznani za sprawiedliwych w imię Pana Jezusa Chrystusa i

przez Ducha naszego Boga.

Przestępstwa wśród chrześcijan i ich osądzanie. Między Kościołem powołanym przez Chrystusa, a światem, który sprzeciwia się Bogu, istnieje istotna różnica (1J 2,15-17+). Kościół rządzi się prawem miłości, podczas gdy w świecie odrzucającym Boga to prawo albo w ogóle

Pierwszy List do Koryntian

nie istnieje, albo traktowane jest marginalnie. Jeśli chrześcijanie będą szukać sprawiedliwości w świecie odrzucającym Boga, to doznają zawodu, a nawet przyczynią się do jeszcze większych rozłamów. Żaden sądowy wyrok nie jest w stanie przywrócić sprawiedliwości, jeśli w ludzkich sercach nie ma miłości, przebaczenia i woli zadośćuczynienia. Paweł nie neguje autorytetu świeckich instytucji sądowych (Rz 13,1-7), ale chce, aby wierzący tak żyli, by nie trzeba było odwoływać się do nich. Chodzi o to, aby chrześcijanie nigdy nie popadali w konflikt z prawem świeckim. Gdy wynikają jakieś trudności, pojawiają się spory i dochodzi do rozłamów, istotnym kryterium, do którego należy się odwołać, są prawdy wiary. W razie wątpliwości, jak je rozumieć, należy odwoływać się do pasterzy Kościoła.

1) Udział apostołów w sądzie Boga nad światem zapowiada sam Jezus (Mt 19,28). Według *Apokalipsy Św. Jana* ten udział rozszerzony zostaje na wszystkich świętych, którzy będą królować wraz z Bogiem i Barankiem (Ap 5.10; 22,5).

2) *sądzić aniołów* - być może chodzi o udział w sądzie Bożym nad upadłymi aniołami (2P 2,4; Jud 6).

1 Mt 19,28

2 Jud 6

3 Mt 5,38.44-48; Rz 12,17-21; 1P 2,23

ODPOWIEDZIALNA WOLNOŚĆ

12 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie poddam się w niewolę.

13 Pokarm jest dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg natomiast unicestwi i jedno, i drugie. Ciało nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, a Pan dla ciała. **14** Bóg, który wskrzesił Pana, i nas wskrzesi swoją mocą. **15** Czyż nie wiecie, że wasze ciała są częścią Ciała Chrystusa? Czy wezmę część Ciała Chrystusa i zrobię ją częścią ciała nierządnic? Przenigdy! **16** Czy nie wiecie, że ten, który łączy się z nierządnicą, jest z nią jednym **2** ciałem? *Będą bowiem - jak jest powiedziane - dwoje jednym ciałem.*

3 17 Ten, kto łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem. **18** Uciekajcie przed rozpustą! Każdy inny grzech, który popełnia człowiek, jest poza ciałem, ale kto oddaje się rozpustcie, grzeszy przeciw własnemu ciału. **19** Czy nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was? Macie Go od Boga i nie należycie już do **4** siebie. **20** Bóg przecież wykupił was za wielką cenę³. Oddajcie więc Bogu chwałę w waszym ciele!

Odpowiedzialna wolność. Powołanie chrześcijan otwiera drogę do wolności (Ga 5,1), która jednak nie jest czymś łatwym lub oczywistym. Samo dążenie do wolności może czasami prowadzić do uzależnienia od tego, czym chce się bez żadnych ograniczeń dysponować (Ga 5,13). Paweł wyjaśnia, że Chrystus umarł nie tylko po to, aby zbawić ludzką duszę, ale został ofiarowany, by zbawić całego człowieka, we wszystkich wymiarach jego życia (1Tes 5,23). Skoro więc Chrystus został przez Zmartwychwstanie przywrócony do życia w ciele, chrześcijanie nie mogą myśleć o swoim zbawieniu, lekceważąc to, co jest związane z ciałem. Także seksualność należy przeżywać w perspektywie zmartwychwstania ciała. Paweł pisze te słowa do Koryntian, którzy żyli w środowisku przesyconym erotyzmem. Korynt był powszechnie znany ze świątyni bogini Afrodyty, przy której sprawowano kult płodności połączony z prostytutką i orgiami, a określenie „córa Koryntu” stało się synonimem prostytutki. Apostoł podkreśla, że aktu seksualnego nie można postrzegać jedynie w kategoriach przyjemności i nie wolno sprowadzać go do czynności czysto fizjologicznej. Seksualność ma istotny wpływ na ogólny rozwój człowieka. Ona przyczynia się do zachowania ludzkiego gatunku. Wszelkie zboczenia w sferze seksualnej niszczą człowieka. Dlatego również w sferze seksualnej należy starać się o świętość.

3) Ceną tą jest krew Chrystusa, przelana na krzyżu w zbawczej ofierze.

1 Rdz 4,7

3 Rz 8,9

2 Rdz 2,24

4 Flp 1,20

7

MAŁŻEŃSTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE

1Co do spraw, o których pisaliście: to dobrze jest¹, gdy mężczyzna nie wiąże się z kobietą. 2Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda kobieta swojego męża. 3Mąż niech pełni swą powinność wobec żony, podobnie i żona wobec męża. 4Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale jego żona. 5Nie unikajcie się nawzajem, chyba że za obopólną zgodą, na jakiś czas, aby oddać się modlitwie. Potem znów bądźcie razem, aby szatan nie kusił was rozpustą. 6Mówię o tym nie w formie nakazu, ale w duchu ¹wyrozumiałości. 7Chciałbym, aby wszyscy ludzie żyli jak ja, ale każdy ma swój własny charyzmat od Boga, jeden taki, drugi inny.

8Do tych, którzy nie żyją w małżeństwie, i do wdów mówię: dobrze będzie dla nich, jeśli jak ja pozostaną w tym stanie. 9Jeśli jednak temu nie sprostają, niech wstępują w związek małżeński. Lepiej jest bowiem zawrzeć małżeństwo, niż płonąć pożądliwością!

²10Tym natomiast, którzy już wstąpili w związek małżeński, nakazuję nie ja, ale Pan: żonie nie wolno odchodzić od męża, ¹¹a jeśli już odejdzie, niech pozostanie niezamężna ³albo niech pojedna się z mężem. Tak samo mąż niech nie odchodzi od żony.

12Pozostałym mówię ja, nie Pan: jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce z nim mieszkać, niech jej nie odrzuca. 13Tak samo żona, jeśli ma niewierzącego męża i ten chce z nią mieszkać, niech go nie odrzuca. 14Niewierzący mąż uświęca się bowiem dzięki żonie i uświęca się niewierząca żona dzięki temu bratu. Gdyby było inaczej, wasze dzieci byłyby nieczyste, a tak są święte². 15Gdyby jednak niewierzący chciał odejść, niech odejdzie. W tym przypadku brat lub siostra nie są skrupowani. Bóg przecież powołał was do życia w pokoju! 16Skąd wiesz, żono, że zbawisz męża? Albo, mężu, czy wiesz, że zbawisz żonę?

Małżeństwo chrześcijańskie. We wspólnocie korynckiej znaleźli się chrześcijanie, którzy w obawie przed popadnięciem w grzechy ciała oraz pod wpływem platońskiej filozofii, odrzucającej wartość ciała, głosili, że zawieranie małżeństw nie jest zgodne z nauczaniem Pawła. Apostoł prostuje te opinie i wypowiada się na temat godziwości małżeństwa, a także wzajemnych obowiązków małżonków. Zaznacza również, że małżeństwo może pomóc w uregulowaniu popędu seksualnego (ww. 1 n.9). Paweł także bardzo wyraźnie podkreśla nierozzerwalność małżeństwa. Zarówno prawodawstwo żydowskie, jak też grecko-rzymskie, przewidywało przypadki, w których żona mogła opuścić męża lub mąż mógł rozwiązać kontrakt małżeński przez wręczenie dokumentu rozwodu (zob. *Słownik*). Paweł stwierdza, że jeśli ktoś zdecydował się na małżeństwo, musi pamiętać, iż jest ono nierozzerwalne, i to orzeczenie określa wyraźnie jako nakaz Pański (np. Mt 19,6). Od tej zasady dopuszcza jeden wyjątek, który ma miejsce wówczas, gdy małżonkowie zawarli związek małżeński jako osoby nieochrzczone, a następnie jedno z nich się nawróciło, jeśli strona chrześcijańska nie doznaje z tego powodu szkody i krzywdy, powinna pozostać ze swym małżonkiem, gdyż może go uświęcić swoim dobrym życiem. Gdyby jednak strona niewierząca chciała odejść, może to uczynić. W tym przypadku Paweł nawet przestrzega przed podtrzymywaniem małżeństwa w nadziei przyszłego nawrócenia drugiej strony. Trwanie w takim małżeństwie może bowiem rodzić ciągle niepokoje

Pierwszy List do Koryntian

i spory, podczas gdy każdy człowiek ma prawo żyć w pokoju. Takie rozwiązanie Kościoł uznaje do dzisiejszego dnia, nazywając je „przywilejem Pawiowym”.

1) Apostoł Paweł cytuje na wstępie opinię Koryntian, z którą zgadza się tylko w części. Inne możliwe tłumaczenie: *Co do spraw, o których pisaliście, że dobrze jest...*

2) *Świętość i nieczystość*, o których pisze Paweł, dotyczą nie tyle postawy moralnej, ile raczej stanu wybrania przez Boga i szczególnego z Nim kontaktu (Dz 9,13+). Wiara jednego ze współmałżonków uświęca ich związek, czyniąc go obrazem związku Chrystusa i Kościoła (Ef 5,22-33). Współmałżonek i dzieci, które rodzą się z takiego związku, przynależą już do świętego ludu Bożego i są chronione przed siłami zła działającymi poza chrześcijańską wspólnotą (1Kor 5,5).

1 Mt 19,12

2 Mt 19,6

3 Mt 5,32; 19,9

WIERNOŚĆ OTRZYMANEMU POWOŁANIU

17Poza tym, niech każdy tak postępuje, jak mu wyznaczył Pan. Niech działa zgodnie z Bożym powołaniem. Takie polecenie daję we wszystkich Kościołach. **18**Gdy Bóg **1**powołał kogoś jako obrzezanego, niech się tego nie zapiera. Gdy ktoś jest nieobrzezany, niech nie poddaje się obrzezaniu. **19**Ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczą. Ważne jest przestrzeganie przykazań Bożych. **20**Niech każdy trwa w tym stanie, w jakim go Bóg powołał. **21**Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie przejmuj się. Jeśli możesz **2**stać się wolnym, skorzystaj z tego³. **22**Kogo bowiem Pan powołał jako niewolnika, jest wyzwolencem Pana; tak samo też wolny jest niewolnikiem Chrystusa. **23**Za wielką cenę wykupił was Bóg! Nie bądźcie niewolnikami ludzi! **24**Bracia! Niech każdy trwa przed Bogiem w tym stanie, w jakim został powołany. **25**Nie mam nakazu od Pana co do dziewic. Obdarzony miłosierdziem przez Pana, który jest wiarygodny, daję im taką radę. **26**Myślę, że w obecnej trudnej sytuacji pożyteczne jest pozostać w takim stanie. Dobrze jest dla człowieka trwać w takim stanie. **27**Jesteś żonaty? Nie opuszczaj żony. Jesteś wolny? Nie szukaj żony. **28**Jeśli jednak się ożenisz, nie popełnisz grzechu. I jeśli dziewczina wyjdzie za mąż, nie popełni grzechu. Tacy jednak będą podlegać udrękom ciała, a ja chciałbym was od nich uchronić. **29**Bracia! Mówię wam: czas jest krótki⁴. Niech więc ci, którzy mają żony, tak żyją, jakby ich nie mieli. **30**Ci, którzy płaczą, jakby nie płakali. Ci, którzy się cieszą, jakby się nie cieszyli. Ci, którzy kupują, jakby nie nabywali.

31Ci, którzy korzystają z tego świata, jakby z niego nie korzystali: bo przemija postać tego świata!

32A ja chcę, żebyście byli wolni od trosk. Człowiek bezzenny zabiega o sprawy Pana, aby podobać się Panu. **33**Człowiek żonaty zabiega natomiast o sprawy świata, aby podobać się żonie. **34**I jest w rozterce. Podobnie kobieta: niezamężna i dziewczica zabiega o sprawy Pana, by było święte jej ciało i duch. Mężatka zabiega o sprawy świata, aby podobać się mężowi. **35**Wszystko to mówię dla waszego dobra, a nie by zastawiać na was pułapkę. Mówię po to, abyście bez przerwy służyli Panu godnie i wytrwale.

36Jeśli ktoś ma obawy, czy jest uczciwy wobec powierzonej sobie dziewczicy, ponieważ mija jej młodość, niech podejmie decyzję: nie grzeszy, jeśli się pobiorą⁵.

37Ten jednak, kto utwierdził się w przekonaniu bez żadnego przymusu, panuje nad swoją wolą i podjął przemyślaną decyzję, by zachować swoją dziewicę - pięknie postąpi.

38Ten, kto poślubia swoją dziewczicę, czyni pięknie, ale ten, co się nie ożeni, czyni lepiej.

39Żona jest związana z mężem tak długo, dopóki on żyje. Gdy mąż umrze, jest wolna, może poślubić kogo zechce, byleby w Panu. **40**Według mojego przekonania będzie

jednak szczęśliwsza, gdy wytrwa w swoim stanie. A uważam, że i ja mam Ducha Bożego.

Wierność otrzymanemu powołaniu. Powinnością każdego człowieka jest żyć w zgodzie z tym, co odczytuje on jako swoje najgłębsze powołanie. Decyzja związana z wyborem drogi życia nigdy nie może być pochopna, nieprzemyślana lub uzależniona od nacisków ze strony innych osób. W decyzjach tych należy również brać pod uwagę istotne zobowiązania wobec innych ludzi, aby nie zdarzyło się tak, że ktoś buduje własne szczęście na nieszczęściu drugiego człowieka. Chcąc właściwie zrozumieć wypowiedź Pawła, który mówi o tym, że jedne formy życia bardziej skutecznie uświęcają człowieka od innych, należy jego słowa odczytywać w perspektywie życia wiecznego. Paweł nie pomniejsza wartości małżeństwa, a jedynie wskazuje, że życie w stanie dziewiczym zapowiada sposób, w jaki wszyscy będą żyć w wieczności. Ktoś, kto dobrowolnie i świadomie podjął na ziemi życie w stanie bezzennym, staje się niejako znakiem obecności królestwa Bożego, do którego zdążają wszyscy ludzie. Paweł nie zachęca do tego, aby pod wpływem jego słów ktokolwiek zmieniał swoją decyzję, lub żeby od tej pory chrześcijanie rezygnowali z małżeństwa na rzecz dziewictwa. Apostoł kładzie przede wszystkim nacisk na to, aby każdy, niezależnie od tego, w jakim stanie żyje, na pierwszym miejscu postawił Boga i troskę o własne zbawienie, a dopiero potem zajął się wszelkimi sprawami związanymi z organizowaniem sobie życia ziemskiego.

3) Inne możliwe tłumaczenie: *Nawet jeśli możesz stać się wolnym, skorzystaj ze swego niewolnictwa.* Apostoł zachęcałby w tym przypadku, aby także bycie niewolnikiem traktować jako Boży dar i okazję do uświęcenia.

4) Odnosi się to do życia ludzkiego.

5) Chodzi o osoby, które w momencie przyjęcia wiary przygotowują się do zawarcia małżeństwa.

1 Ga 5,6

2 Kol 3,22-4,1

3 1J 2,16n

4 Mt 19,12

8

SPOŻYWANIE MIĘSA OFIAROWANEGO BOŻKOM

1Wszystkim wiadomo, że w sprawie ofiar pokarmowych, składanych bożkom, mamy swoje zdanie¹. Wiedza nadyma, miłość zaś buduje.

2Jeśli komuś się wydaje, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak trzeba wiedzieć.

3Kto natomiast miłuje Boga, jest przez Niego uznany².

4Jeśli chodzi o pokarmy składane bożkom, wiemy dobrze, że bożków w świecie nie ma, gdyż nie istnieją żadne bóstwa. Jest tylko jeden Bóg.

5Chociaż mówi się o bogach w niebie i na ziemi, a nawet że jest wielu bogów i panów,

6to dla nas jest tylko jeden Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi, a my jesteśmy

7dla Niego. I jeden jest Pan, Jezus Chrystus, przez którego jest wszystko i my jesteśmy przez Niego³.

8Niestety nie wszyscy mają tę wiedzę⁴. Niektórzy pod wpływem dotychczasowego przekonania związanego z bożkami spożywają te pokarmy, jakby one rzeczywiście były

9ofiarowane bożkom, a ich błędne sumienie się plami. **8**Pokarm jednak nie zbliża nas do Boga. Nie jedząc go, nie staniemy się słabsi, a spożywanie go nie wzmacnia nas.

9Uważajcie jednak, by wasza wolność nie stała się powodem potknięcia dla słabszych.

10Jeśli bowiem ktoś zobaczy ciebie mającego wiedzę, że zjadasz pokarmy ofiarowane

bożkom, to czy sumienie tego, który jest słabszy, nie zezwoli mu na spożywanie pokarmów składanych bożkom? **11** W ten sposób twoja wiedza zgubi słabego brata, za którego umarł Chrystus. **12** Tak to, grzesząc przeciwko braciom i wykrzywiając ich wątpliwe sumienie, grzeszycie przeciw Chrystusowi. **13** Jeżeli więc pokarm przyczynia się do upadku mojego brata, nigdy nie będę jadł mięsa, by nie stać się dla mojego brata powodem upadku.

Spożywanie mięsa ofiarowanego bożkom. Paweł, a także inni głosiciele Ewangelii uświadamiali poganom nawróconym na chrześcijaństwo, że poza jedynym Bogiem nie istnieją żadne bóstwa. Nie jest więc możliwe ofiarowanie im mięsa. Dlatego mięso, które nawet zostało ofiarowane bóstwu, niczym się nie różni od innego mięsa. Nie ma ono charakteru sakralnego i chrześcijanin może je spożywać. Mimo tak jasnego postawienia sprawy, w praktyce okazało się, że niektórzy chrześcijanie, szczególnie pochodzenia żydowskiego, wciąż mieli skrupuły, gdy znaleźli się w sytuacji, gdy podawano im do jedzenia takie właśnie mięso lub gdy widzieli, że inni takie mięso jedzą. Problem ten narastał szczególnie wśród chrześcijan wywodzących się z pogaństwa. Oni, aby nie zerwać więzi z krewnymi lub przyjaciółmi, którzy nadal byli poganami, przyjmowali zaproszenia na uczty z okazji urodzin, ślubów, pogrzebów itp. Jedli też to, co im podawano. W mniemaniu niektórych chrześcijan grzeszyli, wiedząc, że jedzą tzw. mięso ofiarne. Ogólna zasada, którą podaje Paweł, jest taka: Chrześcijanin w swoim postępowaniu powinien kierować się nie tylko własną wiedzą, ale też miłością względem innych. Miłość ta polega na tym, że człowieka, który ma wątpliwości związane z wiarą, nie zostawia się z jego rozterkami, uznając go za mato dojrzałego, ale swoim słowem, przykładem, a nawet poświęceniem pomaga się mu dojść do właściwego rozumienia rzeczy i bardziej świadomego przeżywania swojej wiary. Powstrzymywanie się od niektórych zachowań w obecności ludzi chwiejnych w wierze nie jest oznaką nieszczerości, ale szacunku wobec ich przekonań.

1) Jeśli w świątyni poświęconej bóstwu jakiś poganin składał zwierzę na ofiarę całopalną, to mógł przynajmniej jego część zabrać z powrotem, a następnie urządzić ucztę na terenie samej świątyni lub we własnym domu. Były też sklepy, w których sprzedawano mięso pochodzące ze zwierząt wcześniej złożonych w świątyni na ofiarę. Wśród pogan istniało powszechne przekonanie, że człowiek jedzący mięso ofiarowane jakiemuś bóstwu, łączy się z nim duchowo. Dlatego Żydzi uważali spożywanie mięsa ofiarowanego bożkom za bałwochwalstwo. Takie stanowisko zajęli też z początku chrześcijanie z Jerozolimy (Dz 15,20.29).

2) Nie wystarczy posiadać wiedzę, aby zostać włączonym przez Boga do grona Jego wybranych. Konieczne jest życie według zasad miłości.

3) Jezus Chrystus jest jedynym pośrednikiem Boga zarówno w dziele stworzenia, jak i zbawienia świata (Flp 2,6; Kol 1,15).

4) *wiedzę* - w tym przypadku wiedza oznacza znajomość rzeczywistości, opartą na Pismach świętych.

1 Ga 6,3

2 Ga 4,9

3 Pwt 4,35.39; 1Kor 10,19

4 Ml 2,10; 1Kor 12,6; Ef 4,5; Kol 1,16

5 J 1,3; Hbr 1,2

6 Rz 14,17

7 Rz 14,15; 1Tes 5,14

9

PRZYKŁAD APOSTOLSKIEJ OFIARNOŚCI

1 Czy nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, naszego Pana? A wy, czyż nie jesteście moim dziełem dla Pana? **2** Nawet jeśli dla innych nie

Pierwszy List do Koryntian

jestem apostołem, to dla was nim jestem, bo wy jesteście pieczęcią mojego apostołowania w Panu. **3**Taka jest moja obrona przed tymi, którzy mnie oceniają: **4**Czy naprawdę nie mamy prawa do jedzenia i picia? **5**Czy naprawdę nie mamy prawa **2**podróżować z siostrą¹, jak to czynią inni apostołowie, bracia Pana² i Kefas? **6**Czy tylko ja i Barnaba mamy obowiązek pracować na swoje utrzymanie? **7**Czy ktoś kiedykolwiek służył w wojsku na własny koszt? Kto sadzi winnicę i nie zjada z niej owoców? Albo kto pasie owce, a nie żywi się ich mlekiem? **8**Ja mówię o tym tylko po **3**ludzką, ale czy i Prawo o tym nie mówi? **9**W Prawie Mojżesza napisano: *Nie zawiążesz pyska wołowi młóścemu*. Czy o woły troszczy się Bóg? **10**Czy nie mówi tego ze względu na nas? To właśnie ze względu na nas napisano, że ten, co orze i młóci, pracuje w nadziei, że będzie miał w tym swój udział. **11**Jeżeli posialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że zbieramy z waszych dóbr materialnych? **12**Skoro inni mają do was takie prawo, czy my nie mamy do tego większego prawa? Nie skorzystaliśmy jednak z tego prawa, lecz wszystko znosimy, aby nie stawiać przeszkód Ewangelii Chrystusa. **13**Czy nie wiecie, że ci, którzy sprawują kult, jedzą ze złożonych ofiar, i ci, co są przy ołtarzu, mają z nich swoją część? **4****14**Tak również Pan postanowił, że ci, którzy głoszą Ewangelię, z Ewangelii żyją. **15**Ja jednak nie korzystałem z tych przywilejów. I nie piszę o tym, aby coś na tym zyskać! Wolałbym raczej umrzeć niż...³. Nikt mnie nie pozbawi mojej chluby. **16**Głoszę bowiem Ewangelię nie dla własnej chluby, ale z nałożonego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! **5****17**Gdybym głosił ją z własnej woli, miałbym prawo do zapłaty. Jeżeli jednak nie głoszę jej z własnej woli, to wypełniam tylko obowiązek. **18**Jaka jest więc moja zapłata? Taka, że głosząc Ewangelię bez zapłaty, nie korzystam z prawa, jakie mi daje jej głoszenie. **6****19**Będąc wolny od wszystkich, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby pozyskać jak najliczniejszych. **20**Dla Żydów stałem się Żydem, aby ich pozyskać. Chociaż nie podlegam Prawu, to dla tych, którzy podlegają Prawu, stałem się jak ten, który podlega Prawu, aby i tych pozyskać, którzy podlegają Prawu. **21**Dla tych, którzy nie podlegają Prawu, jestem jak ten, który nie podlega Prawu. Ja przestrzegam Prawo Boże, lecz już jako ten, który żyje Prawem Chrystusa, aby pozyskać tych, którzy nie podlegają Prawu. **22**Dla słabych stałem się słaby, aby słabych pozyskać. Dla wszystkich stałem się wszystkim, aby wszelkim sposobem przynajmniej niektórym zapewnić zbawienie⁴. **23**Wszystko przecież czynię dla Ewangelii, abym miał w niej swój udział.

Przykład apostołowskiej ofiarności. Spożywanie przez chrześcijan tzw. mięsa ofiarnego stało się dla Pawła impulsem do refleksji nad chrześcijańską wolnością i związaną z nią bezpośrednią odpowiedzialnością wobec innych ludzi. Każdemu człowiekowi przysługują prawa, ale gdy korzysta z nich bez jakiegokolwiek refleksji, nie licząc się z konsekwencjami, wówczas taka postawa może nawet innych krzywdzić. W życiu należy kierować się miłością, która zdolna jest do wyrzeczeń. Paweł własnym życiem dał przykład takiej postawy wyrzeczenia. Jego przeciwnicy twierdzili, że nie korzysta ze swoich praw, dlatego że one mu się nie należą. Nie rozumieli, że do poświęceń zdolny jest tylko ten, kto naprawdę kocha. Głosiciel Ewangelii musi być szczególnie roztropny w pozyskiwaniu środków na własne utrzymanie, bo przyjęcie ofiary może się wiązać z uzależnieniem od kogoś. Przed czymś takim przestrzega apostoł, dając do zrozumienia, że niekiedy lepiej jest cierpieć niedostatek, jeśli to pozwala swobodnie głosić całą prawdę Ewangelii. Apostoł robi rachunek sumienia chrześcijanom, a szczególnie oficjalnym głosicielom Ewangelii. Każdy musi odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy myślę o sobie i swoich prawach, czy najpierw troszczę się o to, aby jak największej liczbie osób pomóc zbliżyć się do Jezusa? Jeśli ktoś przede wszystkim dba o swoje osobiste korzyści, to prawdopodobnie niewiele czasu i sił poświęca powierzonym mu osobom. Paweł wskazuje, że jeśli ktoś decyduje się swoim

Pierwszy List do Koryntian

życiem głosić Ewangelię, musi się wczuć w sytuację tych, do których został posłany. Skuteczne apostołstwo polega na tym, że z wielką roztropnością i delikatnością wnika się w życie drugiego człowieka, próbuje się go jak najlepiej zrozumieć, akceptuje się go takim, jaki jest, a następnie z wielką cierpliwością i miłością głosi się mu Ewangelię, przez którą działa sam Jezus.

1) Chodzi prawdopodobnie o kobietę pracującą dla apostoła na koszt wspólnoty, ale możliwe jest też tłumaczenie *wierząca żona*.

2) *bracia Pana* - zob. np. Łk 8,19+.

3) Paweł nagle urywa rozpoczętą myśl. aby dalej pisać o wielkim zaszczycie głoszenia Ewangelii.

W innych listach też pojawiają się miejsca niedokończone (Rz 2,15; 2,20; 5,12; 9,24).

4) Apostoł zdaje sobie sprawę, że jego możliwości oddziaływania są ograniczone. To go jednak nie zniechęca, gdyż wie, że to sam Bóg troszczy się o zbawienie ludzi.

1 Dz 9,17

2 Łk 8,2n

3 Pwt 25,4

4 Mt 10,10

5 Łk 17,7-10

6 Mt 20,27

POTRZEBA CZUJNOŚCI I WYRZECZENIA

24Czy nie wiecie, że na stadionie biegą wszyscy zawodnicy, ale tylko jeden z nich otrzymuje nagrodę? Tak biegnijcie, abyście ją zdobyli. **25**Każdy zawodnik podejmuje wiele wyrzeczeń. Tamci, by zdobyć wieniec zniszczalny, my - niezniszczalny.

26I ja biegnę, ale nie tak, jakbym nie znał mety, i nie wymachuję bezładnie pięściami,

27ale biorę w karby i opanowuję swoje ciało, abym głosząc innym naukę, sam nie został odrzucony.

10

1Bracia! Bardzo chcę, abyście wiedzieli, że wszyscy nasi przodkowie byli pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze **2**i wszyscy przez Mojżesza zanurzyli się w obłoku i morzu. **3**Wszyscy jedli ten sam pokarm duchowy **4**i wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem z towarzyszącej im duchowej skały. A tą skałą był Chrystus! **5**Bóg jednak w większości z nich nie miał upodobania; polegli oni na pustyni.

6To stało się dla nas ostrzeżeniem, abyśmy nie pragnęli rzeczy złych, jakich oni zapragnęli. **7**Nie bądźcie czcicielami bożków, jak niektórzy z nich, bo napisano:

4*Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom.*

5**8**Nie oddawajmy się rozpuście, jak to oni czynili - i jednego dnia padło ich dwadzieścia trzy tysiące.

6**9**Nie wystawiajmy Chrystusa na próbę, jak to czynili niektórzy z nich i poginęli od jadu **7**węży. **10**Nie narzekajcie, jak niektórzy z nich narzekali i zostali wytraceni przez niszczyciela. **11**To wszystko, co ich spotkało, było zapowiedzią i zostało spisane ku naszej przestrodze, dla nas, którzy żyjemy u kresu czasów. **12**Tak więc ten, któremu się wydaje, że stoi, niech uważa, aby nie upadł. **13**Nie byliście kuszeni ponad ludzkie siły. Bóg, który jest wierny, nie pozwoli, byście byli kuszeni ponad siły, lecz dopuszczając pokusę, wskaże sposób jej przezwyciężenia.

Potrzeba czujności i wyrzeczenia. Chrześcijananie, podobnie jak sportowcy, jeśli chcą zwyciężyć, czyli dobrze wypełnić swoje zadanie, muszą być właściwie przygotowani. Przyjęcie chrztu jest istotnym początkiem życia chrześcijańskiego, ale nie można zatrzymać się na tym

Pierwszy List do Koryntian

etapie. Trzeba rozwijać się dalej, wypełniając życie dobrymi czynami. Nie dzieje się to bez wyrzeczeń, a niekiedy nawet heroicznej ofiary z samego siebie. Bóg nikomu nie skąpi łaski, ale odpowiedź ze strony człowieka też musi być wspaniałomyślna. Wysiłek, jaki człowiek wkłada w rozwój swojej wiary, świadczy o tym, jak poważnie traktuje on Boga, siebie samego i własne zbawienie. Gdy chrześcijanin byle jak przeżywa swoje życie, to chociaż nie traci, jak przegrani sportowcy, ziemskiej nagrody, pozbawia się szansy na osiągnięcie pełni szczęścia wiecznego. Także poprzestawanie na jakimś jednorazowym zwycięstwie sprzeciwia się chrześcijańskiemu życiu. Chrześcijanin, podobnie jak sportowiec, powinien nieustannie się rozwijać. Paweł ostrzega wprost, aby nikt nie uważał się za już doskonałego. Chrześcijanie, tak jak niegdyś Izraelici, są jeszcze w drodze do ziemi obiecanej, którą jest niebo, i wciąż zagraża im pokusa powrotu do fałszywych bogów, czyli do grzechu. Zawsze więc trzeba być czujnym, aby nie ulec pokusom. Jeśli Bóg dopuszcza pokusy, to czyni tak dlatego, by człowiek, ucząc się je przezwyciężać, umacniał się w tym, co jest naprawdę dobre.

1 Wj 13,21

2 Wj 16,4

3 Wj 17,2-6; Lb 20,7-12

4 Wj 32,6

5 Lb 25,1-9

6 Lb 21,5n

7 Lb 17,6-15; Wj 12,23

CHRYSTUS JEDYNYM PANEM

14Umiłowani moi, strzeżcie się bałwochwalstwa! **15**Zwracam się przeciw do ludzi rozsądnych. Zresztą sami osądźcie to, co ja mówię. **16**Czy kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, nie jest jednoczeniem się z Krwią Chrystusa? Czy chleb, który łamiemy, nie jest jednoczeniem się z Ciałem Chrystusa? **17**Jeden bowiem jest chleb i nas wielu tworzy jedno ciało, bo wszyscy bierzemy z tego samego Chleba. **18**Popatrzcie na naród izraelski. Czy ci, którzy spożywają dary z ołtarza, nie jednoczą się z ołtarzem? **19**Cóż więc mówię? Że ofiara złożona przez pogan bożkom ma jakieś znaczenie? Albo że bożek ma jakieś znaczenie?

20Nie! Mówię, że to, co składają na ofiarę, jest dla demonów, a nie dla Boga. Nie chcę, byście się zjednoczyli z demonami. **21**Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów. Nie możecie zasiadać do stołu Pana i do stołu demonów.

22Czy będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czy jesteśmy od Niego silniejsi?

Chrystus jedynym Panem. Pogański kult bóstw w kontekście czci oddawanej jednemu Bogu jest czymś całkowicie bezwartościowym. Wszelkie formy nawrotu do pogańskich praktyk oznaczają, że oddaje się cześć stworzeniu, zamiast Stwórcy. Nie może to więc być czymś dobrym dla człowieka, a nawet prowadzi do jego degradacji. Tylko łączność z prawdziwym Bogiem przyczynia się do rozwoju człowieka i zapewnia mu prawdziwe szczęście. Bóg, żeby zapewnić ludziom stałą łączność ze sobą, posłał na świat swojego Syna Jezusa Chrystusa. On pozostaje z ludźmi zawsze w sakramencie Eucharystii. Od człowieka zależy, co wybierze: Boga czy demona, wolność czy niewolę, mądrość czy głupotę, szczęście czy nieszczęście. Apostoł odwołuje się do zdrowego rozsądku, aby każdy człowiek zastanowił się i zrozumiał, że staje się niejako tym, co wybiera.

1 Syr 15,11-20; Mt 6,13; 26,41; Jk 1,13n

2 Pwt 32,16n

3 Pwt 32,21

WSZYSTKO MA SŁUŻYĆ BOŻEJ CHWALE

23Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko wolno, ale nie wszystko jest budujące. **24**Niech nikt nie szuka własnej korzyści, ale dobra innych.

25Możecie jeść wszystko, co sprzedają w sklepie, nie miejcie wyrzutów sumienia.

26Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napęlnia. **27**Gdy zaprasza was ktoś z

niewierzących i chcecie pójść, to możecie jeść wszystko, co wam podadzą, i nie miejcie wyrzutów sumienia. **28**Gdyby jednak ktoś wam powiedział, że mięso pochodzi z ofiar składanych bożkom, to nie jedzcie go ze względu na tego, który to powiedział i ze względu na sumienie. **29**Mówię nie o waszym sumieniu, ale tego człowieka. Dlaczego czyjeś sumienie miałoby osądzać moją wolność? **30**Jeśli ja uczuję z czyjejszy życzliwości, to dlaczego miałbym być potępiany z tego powodu, że okazuję wdzięczność? **31**Czy więc jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Boga. **32**Nie bądźcie powodem upadku ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego. **33**I ja staram się podobać wszystkim we wszystkim, bo nie szukam pożytku dla siebie, ale dla wielu, aby byli zbawieni.

Wszystko ma służyć Bożej chwale. Chrześcijanie w rozstrzyganiu życiowych wątpliwości mają kierować się sumieniem, przez które Bóg mówi do człowieka i które tylko On ma prawo osądzić. Bardzo ważna jest także intencja, z jaką podchodzi się do życia, ona bowiem odzwierciedla, czym przepełnione jest ludzkie serce i umysł. Chrześcijanin zawsze powinien dbać o to, aby mieć przed Bogiem czyste sumienie i aby w swoich intencjach kierować się przede wszystkim prawdą, dobrem i miłością. Czyste sumienie i prawe intencje powodują, że człowiek w każdych okolicznościach zdolny jest do okazywania Bogu wdzięczności i potrafi dostrzec nawet najmniejsze dobro ze strony ludzi.

1 Ps 24,1

11

1Bądźcie moimi naśladowcami, jak ja jestem naśladowcą Chrystusa.

NAKRYWANIE GŁOWY PODCZAS MODLITWY

2Pochwalam was, bo o mnie pamiętacie i zachowujecie wszystko, co wam przekazałem.

3Pragnę, byście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus, głową kobiety - mężczyzna, a Bóg głową Chrystusa. **4**Każdy mężczyzna pomniejsza swoją godność, kiedy modli się lub prorokuje z nakrytą głową. **5**I każda kobieta pozbawia się szacunku, kiedy modli się i prorokuje z odkrytą głową, bo wygląda jakby była ostrzyżona.

6Jeśli więc nie nakrywa głowy, to niech zetnie sobie i włosy. Skoro jednak hańbi ją ostrzyżenie czy ogolenie, to niech je nakrywa. **7**Mężczyzna nie powinien nakrywać

2głowy, ponieważ jest obrazem i odbłaskiem chwały Boga. Kobieta zaś jest odbłaskiem chwały mężczyzny.

38Mężczyzna nie pochodzi od kobiety, ale kobieta od mężczyzny.

9Mężczyzna bowiem nie został stworzony z kobiety, ale kobieta z mężczyzny.

10Dlatego właśnie powinna nosić znak poddania na głowie, ze względu na aniołów¹.

411Zresztą w Panu ani kobieta nie jest bez mężczyzny, ani mężczyzna bez kobiety².

12Jak bowiem kobieta pochodzi od mężczyzny, tak też mężczyzna rodzi się z kobiety, a wszystko jest z Boga. **13**Osądźcie sami: czy wypada kobiecie modlić się do Boga z odkrytą głową? **14**Czy sama natura was nie poucza, że gdy mężczyzna ma długie włosy, to traci szacunek? **15**Kobieta natomiast, gdy ma długie włosy, jest to jej chluba. Włosy bowiem zostały jej dane dla okrycia. **16**A jeśliby ktoś jeszcze chciał się o to spierać, niech wie, że nie jest to postawa nasza, ani Kościołów Bożych.

Pierwszy List do Koryntian

Nakrywanie głowy podczas modlitwy. W starożytności Grecy uważali, że odkryta głowa u mężczyzny jest symbolem wolności i godności. Dlatego podczas modlitwy nie nakrywali oni głowy. W przeciwieństwie do nich Żydzi (Ez 44,18) i Rzymianie w czasie sprawowania liturgii nakrywali głowy na znak poddania Bogu. Paweł, pisząc do Koryntian, opowiada się za zwyczajami greckimi. Jego nakaz, aby kobiety nakrywały głowy, jest nawiązaniem do panującego wówczas przekonania, że kobiece włosy budzą pożądliwość u mężczyzn (Łk 7,38+), a wyzywające fryzury świadczą o lekkich obyczajach. Paweł dostosowuje się więc do obyczajów i wymogów swojego czasu, a jego praktyczne wskazania uwarunkowane są ówczesnym poczuciem przyzwoitości i nie mają charakteru ponadczasowego. Paweł nawiązuje również do biblijnego opisu stworzenia człowieka, aby potwierdzić te wskazania. W istocie jednak celem tego odwołania jest podkreślenie prawdy o godności mężczyzny i kobiety. Apostoł stwierdza, że mężczyzna i kobieta mają przed Bogiem tę samą godność dzieci Bożych. Oboje zostali w taki sam sposób zbawieni przez Chrystusa i oboje odziedziczą tę samą chwałę przygotowaną dla odkupionych. Fizyczne i duchowe różnice między mężczyzną i kobietą oznaczają, że w różny sposób są oni obrazem jedyne Boga.

- 1) Aniołowie uważani byli za stróżów naturalnego porządku i przyzwoitości (zob. *Słownik*).
- 2) Zdanie to uzupełnia jednostronne ujęcie z 1Kor 11,8n.

1 Ef 5,21-25

3 Rdz 2,21n

2 Rdz 1,26n

4 Rdz 5,1

EUCHARYSTIA, UCZTA JEDNOŚCI I POKOJU

17Dając wam te zalecenia, nie mogę was pochwalić, bo gdy się gromadzicie, nie stajecie się lepsi, lecz gorsi. 18Przede wszystkim słyszę, że gdy gromadzicie się jako Kościół, pojawiają się wśród was podziały, i po części w to wierzę. 19Zresztą muszą być wśród was nawet podziały, aby okazało się, kto z was jest wypróbowany. 20Gdy bowiem się gromadzicie, to nie jest to spożywanie Wieczery Pańskiej. 21Każdy je i pije to, co sam wcześniej przyniósł. I tak, gdy jeden jest jeszcze głodny, inny jest już pijany.

22Czyż nie macie swoich domów, by tam się najeść i napić? Czy też wolicie lekceważyć Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż mam wam powiedzieć? Czy was chwale? Za to was nie pochwalam!

23Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem: Pan Jezus, tej nocy, której został wydany, wziął chleb, 24odmówił modlitwę dziękczynną, połamał i powiedział: To jest moje Ciało za was³. Czyńcie to na moją pamiątkę. 25Podobnie po wieczerzy wziął kielich, mówiąc: Ten kielich jest nowym przymierzem w mojej Krwi. Ilekroć z niego pić będziecie, czyńcie to na moją pamiątkę. 26Ile razy bowiem będziecie jeść ten Chleb i pić z tego kielicha, będziecie ogłaszać śmierć Pana, aż przyjdzie.

27Ktokolwiek jednak by jadł ten Chleb lub pił z kielicha Pana w sposób niegodny, ten będzie winny Ciała i Krwi Pana. 28Niech każdy wpierw wnikliwie oceni samego siebie, a potem niech je ten Chleb i pije z tego kielicha. 29Kto bowiem je i pije, a nie zważa na Ciało Pańskie, je i pije na własną zgubę. 30Właśnie dlatego tak wielu wśród was jest słabych i chorych, wielu też zmarło. 31Gdybyśmy siebie samych sądzili, nie byłibyśmy osądzeni. 32A gdy Pan nas sędzi, wówczas karci nas w tym celu, abyśmy nie byli potępieni wraz ze światem. 33Bracia moi, kiedy zbieracie się na posiłki, zaczekajcie jedni na drugich. 34Jeśli zaś ktoś jest głodny, niech naje się w domu, abyście się nie gromadzili ku potępieniu. O pozostałych sprawach zadecyduję, gdy przybędę.

Eucharystia, uczta jedności i pokoju. Od samego początku chrześcijanie spotykali się w pierwszy dzień po szabacie (niedziela), aby zgodnie z poleceniem Jezusa Chrystusa wspominać Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Obrzęd ten miał charakter dziękczynienia (gr. *eucharistia*) i obejmował: wspólne czytanie i wyjaśnianie Pism świętych, powtórzenie

przeistoczenia chleba i wina, dokonanego przez Jezusa w czasie Ostatniej Wieczerzy oraz wspólną ucztę miłości (tzw. agapę) na cześć Pana. Wspólne posiłki, które wówczas poprzedzały Eucharystię lub następowały po niej, wyrażały chrześcijańskie zobowiązanie do jedności i solidarności. Paweł zaznacza, że każde niewłaściwe zachowanie podczas tych uczt jest profanacją Ciała i Krwi Pana. Chrześcijanie muszą pamiętać o tym, że przyjmując w Eucharystii Ciało i Krew Jezusa, jednoczą się ze swoim Panem, który jest prawdziwie pośród nich obecny. Fragment 1Kor 11,23-25 jest najstarszym w NT pisemnym przekazem słów i czynów Jezusa z Ostatniej Wieczerzy.

3) Niektóre rękopisy dodają słowo: *wydane*.

1 Mt 26,26-28; Mk 14,22-24; Łk 22,19n

12

RÓŻNE DARY DUCHA W KOŚCIELE

1Bracia! Chciałbym bardzo, abyście mieli właściwą wiedzę o sprawach duchowych¹.

2Wiecie, że kiedy byliście poganami, prowadzono was jak zniewolonych ku niemym bożkom.

3Dlatego też oznajmiam: nikt pod wpływem Ducha Bożego nie może mówić: „Niech Jezus będzie przeklęty” i nikt bez Ducha Świętego nie może mówić: „Jezus jest Panem”.

4Różne są dary, ale Duch jest jeden. 5Różne są posługi, ale Pan jest jeden.

6Różne są działania, ale jeden jest Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich.

7W każdym uwidacznia się działanie Ducha dla wspólnego dobra. 8Jednemu Duch daje słowo mądrości, innemu ten sam Duch daje rozumienie słowa. 9Jednego Duch obdarza wiarą², innemu ten sam Duch udziela daru uzdrawiania. 10Jeszcze innym daje natomiast moc czynienia cudów, dar prorokowania, dar rozróżniania duchów, dar języków³, dar tłumaczenia języków. 11A wszystko to daje jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu, jak chce.

Różne dary Ducha w Kościele. Charyzmaty (gr. *charismata*), o których pisze tu Paweł, są szczególnymi darami łaski Bożej, udzielonymi ludziom bez żadnej ich zasługi. Są one nadzwyczajnym objawieniem działalności Ducha Świętego we wspólnocie Kościoła. Zdarza się, że dary te związane są z jakąś naturalną zdolnością, którą człowiek otrzymał od Boga wraz z narodzinami. Charyzmaty nie są jednak udzielane nikomu dla prywatnego użytku, ale mają służyć wspólnocie, aby wzrastała świętość jej członków. Podstawowym kryterium prawdziwości daru jest to, że wszelkie jego przejawy przyczyniają się do oddawania przez wiernych czci Bogu. Ponieważ jedynym źródłem charyzmatów jest Bóg, nie może być tak, że dary nawzajem się znoszą. Gdy pojawiają się nieporozumienia, oznacza to, że ludzie niewłaściwie posługują się otrzymanym darem lub tylko udają, że dar został im udzielony.

1) Chrześcijanie z Koryntu oceniali i przeżywali dary Ducha Świętego pod wpływem swoich doświadczeń związanych z pogańskim kultem, w którym zjednoczenie ze światem nadprzyrodzonym mierzono intensywnością odczuwanych emocji. Dlatego szczególną wagę przywiązywali oni do daru języków, polegającego na wypowiedaniu w ekstatycznej modlitwie słów niezrozumiałych dla otoczenia. Paweł koryguje błędne pojmowanie przez Koryntian darów Bożych i to, do czego przywiązywali największą wagę, wymienia jako ostatnie (1Kor12,10.28.29).

Pierwszy List do Koryntian

2) wiarą - nie chodzi tu o wiarę rozumianą jako zdolność do przyjęcia prawd Bożych; dar ten dotyczy wiary, która oznacza całkowite zaufanie Bogu, przez co człowiek staje się zdolny do pełnienia szczególnych dzieł Bożych.

3) dar języków - inaczej zwany glosolalią. Chodzi o wychwalanie Boga niezrozumiałymi słowami, które może wyjaśnić ktoś, kto ma dar tłumaczenia języków.

1 1J 4,1-3

2 Rz 12,6-8

KOŚCIÓŁ JEDNYM CIAŁEM

12Ciało jest jednością, choć ma liczne części. Wszystkie części ciała, mimo że jest ich wiele, tworzą jedno ciało. Tak też jest z Chrystusem.

13W jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni, by stanowić jedno ciało: Żydzi i Grecy, niewolnicy i wolni. Wszyscy zostaliśmy też napełnieni jednym Duchem.

14Ciało nie składa się z jednej części, lecz z wielu. **15**Gdyby noga powiedziała:

„Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała”, czy mimo to nie należałaby do ciała?

16Albo gdyby powiedziało ucho: „Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała”, to

czy mimo to nie należałoby do ciała? **17**Gdyby całe ciało było okiem, to gdzie byłoby

ucho? Albo gdyby całe ciało było słuchem, to gdzie byłoby powonienie? **18**Otóż Bóg, tak

jak zechciał, ustalił miejsce każdej części w ciele. **19**Gdyby jedna część była całością, to

gdzież byłoby całe ciało? **20**Tymczasem ciało jest jedno, mimo że składa się z licznych

części. **21**Nie może więc oko powiedzieć ręce: „Nie potrzebuję ciebie”, ani głowa

nogom: „Nie potrzebuję was”. **22**Owszem, te części ciała, które wydają się najsłabsze, są

konieczne. **23**Te części ciała, które uważamy za mniej szacowne, otaczamy większym

szacunkiem, a wstydlive większą troską. **24**Szlachetne nie wymagają takiej troski. Bóg

udzielił większej czci tym częściom, którym jej brakowało i w ten sposób utworzył ciało,

25aby nie było w nim rozdarcia, lecz aby poszczególne części wzajemnie ze sobą

współdziałały. **26**Gdy cierpi jedna część ciała, cierpią pozostałe części, a gdy jedna część

odbiera chwałę, cieszą się wszystkie części.

27Wy jesteście Ciałem Chrystusa, a każdy z was jest Jego częścią. **28**I tak ustanowił

Bóg w Kościele wpierw apostołów, na drugim miejscu proroków, na trzecim nauczycieli,

ponadto tych, którzy mają dary: uzdrawiania, niesienia pomocy, kierowania, mówienia

językami⁴. **29**Czy jednak wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy

nauczycielami? Czy wszyscy cudotwórcami? **30**Czy wszyscy mają dar uzdrawiania? Czy

wszyscy mówią językami? Czy wszyscy je tłumaczą?

31Starajcie się jednak o większe dary!

Kościół jednym ciałem. Obraz ciała jako symbol jedności i harmonii miał już swoją tradycję w starożytności. Grecy i Rzymianie do ciała porównywali państwo, stoicy - cały wszechświat.

Paweł odnosi ten obraz do Kościoła, nazywając go Ciałem Chrystusa, z którym każdy wierny

łączy się w Eucharystii (1Kor 10,16). Zgodnie z tym obrazem, między wiernymi a Chrystusem

oraz między samymi chrześcijanami istnieje więź tak ścisła jak między częściami tego samego

ciała. Wszyscy członkowie Kościoła mają tę samą godność oraz są wzajemnie za siebie

odpowiedzialni. Ponadto każdy z nich ma do spełnienia we wspólnocie swoją własną i

niepowtarzalną rolę. Dlatego nikt nie może zazdrościć innym ich darów duchowych, a ci, którzy

je posiadają, nie mogą się pysznić tak, jakby je sobie zawdzięczali. Paweł zaznacza, że urzędy

istniejące w Kościele są z ustanowienia Bożego (w. 28). Na pierwszym miejscu wymienia

apostołów, czyli wszystkich, którzy rozkrzewiają wiarę i zakładają nowe wspólnoty. Po nich

mówi o prorokach, do których należy wyjaśnianie wierzącym woli Bożej i umacnianie ich w

gorliwości. Zadaniem nauczycieli jest jasne ukazywanie prawd wiary. We wspólnotach są też

ludzie, którym Bóg udziela szczególnych darów, do których zaliczyć można np. uzdrawianie czy

mówienie językami (w. 28).

4) mówienie językami - zob. 1Kor 12,10+.

1 Kol 3,11

2 Rz 12,4n

13

NAJDOSKONALSZA DROGA

Pokażę wam teraz drogę, która przewyższa wszystkie inne:

1Gdybym mówił językami ludzi i aniołów,
a miłości bym nie miał,
stałbym się miedzią brzęczącą lub dzwiczącymi cymbałami.

2Gdybym posiadał dar prorokowania
i poznał wszystkie tajemnice i wszelką wiedzę,
a wiarę miałbym taką, że góry bym przenosił,
a miłości bym nie miał,
byłbym niczym.

3Gdybym też innych nakarmił wszystkim, co posiadam,
i szczycił się, że wydałem własne ciało,

1a miłości bym nie miał,
niczego bym nie zyskał.

4Miłość jest cierpliwa, szlachetna,
miłość nie zazdrości, nie przechwala się,
nie jest zarozumiała,

5nie postępuje nieprzyzwoicie,
nie szuka siebie,
nie wybucha gniewem,
nie liczy doznanych krzywd,

6nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz raduje się prawdą.

2**7**Wszystko wytrzymuje,
wszystkiemu wierzy,
wszystkiemu ufa,
wszystko przetrwa.

8Miłość nigdy się nie kończy.
Inaczej niż dar prorokowania, który ustanie,
języki, które zanikną,
czy wiedza, której zabraknie.

9Tylko po części poznajemy i po części prorokujemy.

10A kiedy nadejdzie to, co doskonałe,
zaniknie to, co częściowe.

11Gdy byłem dzieckiem,
mówiłem jak dziecko,
myślałem jak dziecko,
rozumowałem jak dziecko.

Gdy stałem się człowiekiem dojrzałym,
wyzbyłem się tego, co dziecięce.

12 Teraz widzimy niewyraźnie jak w zwierciadle¹,
potem będziemy oglądać twarzą w twarz.

3 Teraz poznaję po części,
potem poznam tak, jak sam zostałem poznany.

13 Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość² - te trzy.
Z nich zaś największa jest miłość.

Najdoskonalsza droga. Miłość mająca swoje źródło w Bogu jest jedyną życiodajną siłą, dzięki której wspólnota chrześcijańska trwa i się rozwija. Miłość jest także źródłem jedności chrześcijan. Dzięki miłości zakorzenionej w Chrystusie chrześcijanin jest zdolny otworzyć się na potrzeby innych i potrafi dzielić się z innymi wszelkimi darami i dobrami, aby wzrastało wspólne dobro. Tylko dzięki miłości wszelkie ludzkie działanie zachowuje swoją wartość, staje się skuteczne i przynosi chwałę Bogu. Specyficzne dary Ducha Świętego odnoszą się do poszczególnych osób i nie wszyscy je posiadają. Życie w miłości natomiast dotyczy wszystkich wierzących w Chrystusa, i także z tego powodu miłość określa się jako największy dar. Nikt też nie może powiedzieć, że jest pozbawiony tego daru, gdyż sam moment stworzenia człowieka przez Boga przeniknięty jest miłością. Człowiek z natury jest więc zdolny do tego, by kochać. Ponieważ ludzka miłość została zniekształcona przez grzech, Chrystus, zbawiając człowieka, przywrócił mu pierwotną zdolność kochania. Każdy, kto łączy się z Chrystusem, jest zdolny kochać nie tylko przyjaciół, ale również nie-przyjaciół. Miłość zakorzeniona w Chrystusie wolna jest od egoizmu, wypaczeń i kłamstwa. Dzięki niej ludzie mogą doświadczyć obecności Boga.

1) w zwierciadle - ówczesne lustra z polerowanego metalu nie dawały dobrego obrazu.

2) wiara, nadzieja i miłość - trzy cnoty teologalne, najważniejsze postawy, które powinny charakteryzować chrześcijan. Są one pierwszym i fundamentalnym znakiem obecności i działania Ducha Świętego. Wiara, która na ziemi nie jest jeszcze pełnym oglądaniem spraw Bożych (2Kor 5,7), i nadzieja, która nie posiada jeszcze tego, do czego dąży (Rz 8,25) - to rzeczywistości, które przemijają. Miłość natomiast nie przemienie, bo sam Bóg jest miłością (1J 4,8.16).

1 Rz 13,8-10

2 Prz 10,19

3 1J 3,2

14

DARY DUCHA SŁUŻĄ BUDOWANIU KOŚCIOŁA

1 Starajcie się o miłość, ale ubiegajcie się też o dary duchowe, zwłaszcza o dar prorokowania.

2 Kto mówi językami¹, nie mówi do ludzi, ale do Boga. Nikt bowiem tego nie rozumie, bo mówi rzeczy tajemnicze. **3** Ten zaś, kto prorokuje, mówi po to, aby ludzi zbudować, zachęcić i pocieszyć. **4** Kto mówi językami, buduje siebie samego, a kto wygłasza proroctwa, buduje Kościół. **5** Chciałbym, abyście wszyscy mówili językami, ale jeszcze bardziej pragnę, abyście prorokowali. Większy bowiem jest ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba że tłumaczy je ku zbudowaniu Kościoła. **6** Bracia! Gdybym przyszedł do was i mówił językami, czy miałibyście z tego pożytek, jeżeli w tym, co mówiłem, nie byłoby objawienia, wiedzy, proroctwa lub nauki? **7** Podobnie jak z instrumentami muzycznymi. Jeśli nie można rozróżnić tonów, które wydają flet lub cytra, kto zrozumie, co na nich jest grane? **8** Albo gdy trąba wydaje nieznany sygnał, kto

Pierwszy List do Koryntian

przygotowuje się do wojny? **9**Tak samo jest i z wami. Czy ktoś was zrozumie, gdy będziecie mówić niezrozumiałym językiem? Na wiatr będziecie mówić! **10**Weźcie przykład z różnych rodzajów dźwięków istniejących na świecie: każdy coś oznacza. **11**Jeśli jednak nie rozpoznaję znaczenia dźwięku, to jestem obcy dla mówiącego, a on jest obcy dla mnie. **12**Skoro więc gorliwie ubiegacie się o dary duchowe, starajcie się o bogactwo takich darów, które służą budowaniu Kościoła. **13**Dlatego ten, kto mówi językami, niech się modli, aby umiał je tłumaczyć. **14**Gdy modłę się językami, duch mój wprowadzie się modli, ale mój umysł nie odnosi korzyści. **15**Co więc mam robić? Będę modlił się duchem i będę modlił się umysłem! Będę śpiewał duchem i będę śpiewał także umysłem! **16**Jeśli wielbisz Boga jedynie w duchu, to jakże człowiek niewtajemniczony odpowie „Amen” na twoje dziękczynienie, skoro tego nie rozumie? **17**Ty wprowadzie wspaniale składasz dziękczynienie, ale drugiego to nie buduje. **18**Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. **19**W Kościele jednak wolę powiedzieć pięć słów zrozumiałych, by innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów w jakimś niezrozumiałym języku. **20**Bracia! Nie bądźcie dziecinni! Owszem, wobec zła bądźcie jak niemowlęta, ale w myśleniu bądźcie jak ludzie dojrzały.

21W Prawie jest napisane: *Obcymi językami i wargami obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie posłuchają - mówi Pan.* **22**Tak więc mówienie językami nie jest znakiem dla wierzących, lecz dla niewierzących; prorokowanie natomiast nie jest dla niewierzących, lecz dla wierzących. **23**Jeśli więc zgromadzi się cały Kościół i wszyscy będą mówili językami, a przyjdą także jacyś ludzie niewtajemniczeni albo niewierzący, to czyż nie powiedzą, że jesteście szaleni? **24**Jeśli natomiast wszyscy będą prorokowali, a przyjdzie jakiś niewierzący albo niewtajemniczony, to zostanie przez wszystkich pouczony i oceniony **25**i zostanie ujawnione to, co skrywa jego serce. Wtedy upadnie na twarz, odda cześć Bogu i wyzna: „Naprawdę pośród was jest Bóg”. **26**Chodzi więc o to, bracia, że każdy ma jakiś dar - śpiewu, nauczania, objawiania Bożych tajemnic, języków, tłumaczenia języków. Kiedy się gromadzicie, niech one wszystkie służą wzajemnemu budowaniu. **27**Gdy mówicie językami, niech mówi dwóch albo najwyżej trzech, na przemian, a jeden niech tłumaczy. **28**Gdy jednak w Kościele nie ma tłumacza, to niech milczą. Niech sami mówią do Boga. **29**Podobnie niech przemawia dwóch albo trzech prorokujących, a pozostali niech to rozważają. **30**Ale jeśli ktoś inny z zasiadających otrzyma jakieś objawienie, wtedy ten pierwszy niech zamilknie. **31**Potem kolejno wszyscy możecie prorokować, aby wszyscy zostali pouczeni i doznali pociechy. **32**Niech prorokujący nie nadużywają darów duchowych, **33**ponieważ Bóg nie jest Bogiem zamętu, lecz pokoju. Tak jak to jest między świętymi we wszystkich Kościołach, **34**kobiety w Kościołach niech milczą, bo nie pozwala im się mówić². Tak zresztą stanowi Prawo. **35**Jeśli chcą się czegoś nauczyć, to niech w domu pytają swoich mężów. Nie wypada przecież, żeby kobieta mówiła w Kościele. **36**W końcu czy to od was wyszło

³słowo Boga? Czy tylko do was przybyło?

37Jeśli ktoś uważa, że jest prorokiem lub ma inny dar duchowy, niech uzna, że to, co piszę, jest przykazaniem Pana. **38**Jeśli ktoś to zlekceważy, sam będzie zlekceważony. **39**Bracia! Ubiegajcie się więc o dar prorocstwa i nie zabraniajcie mówić różnymi językami. **40**Wszystko jednak niech odbywa się godnie i w ustalonym porządku.

Dary Ducha służą budowaniu Kościoła. Podstawowym kryterium wartości każdego daru (charyzmatu), którym posługuje się chrześcijanin, jest to, na ile przyczynia się on do umacniania wiary we wspólnotę wierzących. Zgromadzenia liturgiczne nie mogą przeradzać się w ekstatyczne seanse, w których jedni przez drugich prześcigają się w demonstrowaniu swoich „duchowych możliwości”. Takie praktyki prowadzą do wypaczeń i zamykania się we własnym gronie, co jest sprzeczne z misyjnym i pasterskim charakterem Kościoła. Kościół od początku dbał o to, aby w liturgii nie pojawiały się żadne niezrozumiałe praktyki, które byłyby sprzeczne

ze zdrowym rozsądkiem i budziłyby podejrzenie, że chodzi o magiczną otoczkę wokół spraw związanych z wiarą. Gdy jakieś symbole lub praktyki z czasem stawały się niezrozumiałe, dokonywano ich aktualizacji lub w ogóle eliminowano, gdyż wiara musi wyrażać się w znakach prostych i zrozumiałych dla ogółu wiernych. Tylko w takiej postaci przyczynia się ona do rzeczywistego wzrostu duchowego wierzących. Apostoł Paweł ma poważne zastrzeżenia co do używania daru języków na zgromadzeniach liturgicznych, tym bardziej że nie prowadzi ono do budowania atmosfery skupienia i modlitwy, ale do zamieszania. Mówienie językami tzw. glosolalia (1Kor 12,10+) jest ważnym darem i ma wpływ na umocnienie wiary chrześcijan. Obok osoby, która została przez Boga obdarzona darem języków, musi być jednak ktoś, kto ma dar tłumaczenia języków. Dopiero wtedy dar mówienia językami staje się pożyteczny dla wspólnoty. Dla wierzących najważniejsze ma być skoncentrowanie się nie na tym, co oni mówią do Boga, ale co Bóg mówi do nich. Przede wszystkim należy więc słuchać nauki Jezusa Chrystusa i starać się ją dobrze zrozumieć, aby następnie wcielać ją w życie. Do właściwego przyjmowania słów Jezusa szczególnie przyczynia się dar proroctwa, który należy rozumieć jako wyjaśnianie spraw Bożych zawartych w Piśmie Świętym, dawanie pouczeń i umacnianie wiary. Chrześcijanie muszą być świadomi, że prawdziwym wyrazem życia w Duchu Świętym nie jest wielość i wyjątkowość posiadanych darów, ale uznanie Jezusa Chrystusa za swojego Pana i naśladowanie w swoim życiu Jego postawy miłości.

1) *mówi językami* - zob. 1Kor 12,10+; por. 1Kor 12,1+.

2) Zakaz dotyczący przemawiania kobiet w Kościele należy interpretować w kontekście zamieszania i podziałów, które pojawiły się w korynckiej wspólnoty. Apostoł wzywa chrześcijan z Koryntu, aby ich spotkania liturgiczne odbywały się w sposób godny i uporządkowany, a jako przykład ukazuje im praktykę Kościołów w Syrii i Palestynie. Zakaz motywowany jest przyjętym obyczajem oraz poczuciem przyzwoitości. Jako taki jest on ściśle związany z konkretną kulturą i czasem i nie może być traktowany jako kryterium postępowania obowiązujące także w czasach dzisiejszych. Kiedy Paweł podejmuje refleksję teologiczną nad relacją między mężczyzną a kobietą z przekonaniem głosi prawdę o równej godności każdej osoby ludzkiej (1Kor 11,lin; Ga 3,26-28).

1 Lb 11,29

2 Iz 28,11n

3 2P 1,20n

15

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA

1 Bracia! Przypominam wam Ewangelię, którą wam głosiłem. Przyjęliście ją i w niej trwacie. **2** Przez nią też jesteście zbawieni, jeśli zachowujecie ją w takiej postaci, w jakiej ją głosiłem. Chyba że uwierzyliście na próżno.

3 Przede wszystkim przekazałem wam to, co sam przyjąłem, że Chrystus umarł za nasze grzechy zgodnie z Pismem, **4** że został pogrzebany i trzeciego dnia zmartwychwstał zgodnie z Pismem.

5 Ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu. **6** Następnie ukazał się ponad pięciuset braciom równocześnie. Większość z nich żyje do dziś, niektórzy już umarli. **7** Następnie ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom, **8** a w końcu ukazał się mnie, ostatniemu ze wszystkich, jakby poronionemu płodowi¹. **9** Jestem bowiem najmniejszy spośród apostołów, niegodny nawet, by nazywać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. **10** Dzięki łasce Bożej jednak jestem tym, kim jestem. A łaska ta nie została zmarnowana, lecz zaowocowała, bo natrudziłem się więcej od nich wszystkich,

Pierwszy List do Koryntian

wprawdzie nie ja, tylko łaska Boża ze mną. **11**Tak głosimy: i ja, i oni, a wy w to uwierzyliście.

Zmartwychwstanie Chrystusa. Wersety 3-4 zawierają najstarsze spisane wyznanie wiary, które ukazuje podstawową prawdę zbawczą: Jezus umarł, został pogrzebany, po trzech dniach zmartwychwstał. Paweł dołącza do tej prawdy listę uczniów, którzy po Zmartwychwstaniu Jezusa widzieli Go żywego i mieli z Nim bezpośredni kontakt. Apostoł zaznacza również, że Chrystus przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie wypełnił prorockie zapowiedzi ST. Do Niego odnosiła się pieśń o cierpiącym Słudze Pańskim (Iz 53,1-12) oraz znak Jonasza, na który sam wskazał (Mt 12,40). Paweł podkreśla, że od początku istnienia Kościoła prawda o Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa stanowi fundamentalną i niezmienną treść wiary. Jest ona przekazywana z pokolenia na pokolenie, aby nikt nie został pozbawiony możliwości uwierzenia w Jezusa i zbawienia wiecznego, które jest Jego darem.

1) *poronionemu płodowi* - zwrot ten służy Pawłowi do wyrażenia własnej pokory wobec Jezusa i tajemnic wiary, które otrzymał i które głosił.

1 Łk 1,2

2 Mt 28,10; Łk 24,34

ZMARTWYCHWSTANIE WIERZĄCYCH W CHRYSTUSA

1 **12**Jeśli się więc naucza, że Chrystus zmartwychwstał, jakże mogą mówić niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? **13**Jeśli bowiem nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. **14**Jeśli zaś Chrystus nie zmartwychwstał, to próżne jest nasze głoszenie i próżna jest wasza wiara. **15**Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to świadczymy przeciw Bogu, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesił. I wtedy jesteście fałszywymi świadkami. **16**Jeśli więc umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał, **17**a jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to na nic wasza wiara i nadal jesteście w grzechach. **18**Wówczas także ci, którzy pomarli w Chrystusie, są zgubieni. **19**Jeśli Chrystus jest naszą nadzieją tylko w ziemskim życiu, to jesteście bardziej godni pożałowania niż wszyscy ludzie.

2 **20**Chrystus jednak zmartwychwstał, i to jako pierwszy²! **21**Skoro śmierć przyszła przez człowieka, to przez Człowieka przyjdzie także zmartwychwstanie. **22**Jak bowiem przez jedność z Adamem wszyscy umierają, tak też przez jedność z Chrystusem wszyscy będą przywrócenii do życia. **23**Każdy we właściwej kolejności: najpierw Chrystus, potem ci, którzy będą należeć do Chrystusa, gdy On przyjdzie. **24**Na końcu, gdy zniszczy wszelkie zwierzchności i wszelką władzę, i moc, przekaze Królestwo Bogu i Ojcu.

3 **25**Potrzeba, aby królował, *aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy*.

4 **26**Ostatnim wrogiem, jaki zostanie pokonany, będzie śmierć, **27***wszystko bowiem rzucił pod Jego stopy*. Kiedy mówi, że zostało poddane wszystko, to oczywiście, oprócz Tego, który Mu wszystko podporządkował. **28**Kiedy już wszystko zostanie Mu poddane, wówczas i Syn zostanie poddany Temu, który poddał Mu wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. **29**Gdyby tak nie było, cóż uczynią ci, którzy przyjmują **5**chrzest za zmarłych? Jeśli zmarli w ogóle nie zmartwychwstają, po co przyjmuje się za nich chrzest³? **30**A my po co się ciągle narażamy? **31**Przysięgam, że codziennie umieram za was, ponieważ jesteście moją chlubą w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.

32Gdybym tylko z ludzkich względów walczył w Efezie z dzikimi zwierzętami, jaką **6**miałbym z tego korzyść? Jeśli umarli nie zmartwychwstają, *jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy*.

Pierwszy List do Koryntian

33Nie łudźcie się! *Złe rozmowy psują dobre obyczaje*⁴. **34**Obudźcie się naprawdę i nie grzeszcie! Niestety są tacy, którzy nie wiedzą, kim jest Bóg. A mówię to, żebyście się zawstydzili!

Zmartwychwstanie wierzących w Chrystusa. Koryntianie, będąc pod silnym wpływem gnostycyzmu i filozofii platońskiej, uważali świat materialny za coś, co jest tylko marnym odbiciem doskonałego świata duchowego. W tym sensie także ciało ludzkie jawiło się im jako więzienie duszy. Według nich dopiero śmierć wyzwala człowieka z niewoli materii i wprowadza w pełnię istnienia. Dla Koryntian materia była więc czymś złym, bo stanowiła niejako przeszkodę w dotarciu do świata ducha. Poglądy te utrudniały przyjęcie chrześcijańskiej nauki, w której jest mowa o zmartwychwstaniu ciała. W semickiej wizji świata, opartej na Bożym objawieniu, cały świat: materia i duch, jest dobry, ponieważ pochodzi od Boga, jedyne Stwórcy. Człowiek jest jednością psychofizyczną. Dusza i ciało stanowią nierozdzielalną całość. Śmierć, która dokonuje rozdzielenia duszy od ciała, jest stanem chwilowym, którego kresem jest zmartwychwstanie ciała. Niezbitym dowodem na to, że każdy człowiek po śmierci powstanie z martwych, jest zmartwychwstanie Jezusa, które zostało potwierdzone przez wielu naocznych świadków. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest istotną prawdą wiary i podstawowym źródłem nadziei chrześcijan. To ono nadało sens krzyżowej ofierze Jezusa. W Zmartwychwstaniu ukazała się w całej pełni godność Jezusa jako Boga i Zbawiciela. Syn Boży przyszedł na świat, aby wybawić ludzkość od grzechu i śmierci wiecznej. Gdyby jednak nie zmartwychwstał, Jego misja skończyłaby się z chwilą Jego śmierci, a ludzie nadal pozostawaliby w grzechach, w sytuacji beznadziejnej (w. 17). Podważenie prawdy o Zmartwychwstaniu oznaczałoby przekreślenie istoty chrześcijaństwa.

2) jako pierwszy - dosł. jako pierwociny. Tym terminem określano ofiarę składaną Bogu z wszystkiego, co się pierwsze narodziło na polu i w zagrodzie. Mianem pierwocin określano też pierworodne dziecko, które było poświęcone Bogu (Wj 13,2; 23,19). Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa stanowi początek, który wszystkim ludziom otwiera drogę do życia w zjednoczeniu z Bogiem.

3) Zwyczaj przyjmowania chrztu za umarłych nie jest znany z żadnych innych przekazów historycznych, dotyczących pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Być może wiązał się on ze specyficznym sposobem pojmowania tego sakramentu przez Koryntian, którzy mogli interpretować go w świetle znanych im pogańskich obrzędów (1Kor 1,12-15). Paweł nie zajmuje stanowiska odnośnie do samego zwyczaju, ale wykazuje, że ta praktyka Koryntian pozostaje w sprzeczności z ich negowaniem prawdy o zmartwychwstaniu umarłych.

4) Cytat ze sztuki *Thais* greckiego komediopisarza Menandra. Prawdopodobnie w czasach Pawła było to powszechnie znane przysłowie.

1 Mt 22,23

2 Mt 28,5n; Mk 16,6; Łk 24,5-7

3 Ps 110,1

4 Ps 8,7

5 2Mch 12,44

6 Iz 22,13

UCZESTNICTWO WIERZĄCYCH W CHWALE CHRYSTUSA

35Lecz ktoś powie: „Jak umarli zmartwychwstają? Jakie będą mieli ciało, gdy przyjdą?”.

36Głupcze! Czy to, co zasiane, powraca do życia, jeśli wpierw nie obumrze?

37To, co zasiewasz, nie jest przecież od razu rośliną, którą będzie potem, ale zwykłym ziarnem, na przykład pszenicy lub czegoś innego. **38**Dopiero Bóg daje mu wygląd według swej woli, każdemu ziarnu daje własny wygląd. **39**Nie każde ciało jest takie samo: inne ciało mają ludzie, a inne - bydło, jeszcze inne - ptaki i ryby. **40**Są też ciała niebieskie i ciała ziemskie. Inne jest piękno tych niebieskich, a inne ziemskich.

41Inny jest blask słońca, inny księżyca, jeszcze inny gwiazd. Gwiazda też od gwiazdy różni się blaskiem. **42**Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Sieje się zniszczalne, powstaje niezniszczalne; **43**sieje się mało wartościowe, a zmartwychwstaje chwalebne; sieje się

słabe, a zmartwychwstaje mocne; **44** sieje się ciało zmysłowe, a powstaje ciało duchowe. Jeśli jest ciało zmysłowe, powstaje ciało duchowe.

45 Jest napisane: *Stał się pierwszy człowiek, Adams, istotą żyjącą*, a ostatni Adam duchem ożywiającym. **46** Nie to, co duchowe, było najpierw, ale to, co zmysłowe. Dopiero potem było duchowe. **47** Pierwszy człowiek utworzony z ziemi jest prochem, drugi Człowiek jest z nieba. **48** Ci z prochu ziemi są tacy jak ten z prochu, a ci z nieba - tacy jak Ten z nieba. **49** I jak zaczęliśmy nosić w sobie obraz człowieka z prochu ziemi, tak zaczniemy nosić w sobie obraz Tego z nieba.

50 Bracia! Mówię wam, że to, co śmiertelne, nie może osiągnąć królestwa Bożego, ani to, co zniszczalne, nie ma udziału w niezniszczalnym. **51** Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy umrzemy, ale wszyscy będziemy przemienieni **52** nagle, w jednej chwili, w mgnieniu oka, na sygnał ostatniej trąby. Kiedy ona zabrzmi, umarli zostaną wskrzeszeni niezniszczalni, i my zostaniemy przemienieni. **53** Musi bowiem to, co zniszczalne, przyoblec niezniszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblec nieśmiertelne.

54 Gdy już to, co zniszczalne, przyoblecze się w niezniszczalne, a to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelne, wtedy spełni się słowo, które zapisano: *Zwycięstwo pochłono śmierć*.

55 *Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzie jest, o śmierci, twój oścień?*

56 Żądłem śmierci jest grzech, a siłą grzechu jest Prawo.

57 Niech będą dzięki Bogu, który daje nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. **58** Bracia moi umiłowani, bądźcie więc wytrwali, niezachwiani, bez reszty oddani dziełu Pana. Zawsze pamiętajcie, że dzięki Panu wasz trud nie jest daremny.

Uczestnictwo wierzących w chwale Chrystusa. Niezrozumienie i opory, które od początku towarzyszyły chrześcijańskiej nauce o zmartwychwstaniu (Dz 17,32), wynikały często z niewłaściwego rozumienia tej prawdy. Paweł wyjaśnia, że zmartwychwstanie nie oznacza zwyczajnego powrotu do ziemskiego życia sprzed śmierci. Nie sprowadza się też do ożywienia ciała, które człowiek miał, zanim umarł. Istotą zmartwychwstania jest pełne zjednoczenie z Bogiem i otrzymanie życia, które już nigdy się nie kończy. Człowiek, zmartwychwstając, doświadcza więc istotnej przemiany, której dokonać może tylko Bóg. Zmartwychwstanie jest zbawczą konsekwencją życia w łączności z Chrystusem i przyjęcia Ducha Bożego (Rz 8,11). Jezus Chrystus zmartwychwstał we własnym ciele (Łk 24,39), ale nie powrócił do ziemskiego życia. Podobnie wszyscy, którzy zostaną ożywieni przez Chrystusa, zmartwychwstaną we własnych ciałach, ale ich ciała będą przekształcone w ciała duchowe. Wiara w zmartwychwstanie nie koncentruje się na tym, jak będzie wyglądać zmartwychwstałe ciało, ale przede wszystkim wskazuje na to, że człowiek po śmierci nie ztraci swojej tożsamości. Co więcej, będąc na zawsze z Chrystusem (J 14,3; Flp 1,23; 1Tes 4,17), stanie się zdolny odczytać i przyjąć swoją najgłębszą tożsamość. Zrozumie więc w pełni, że jest dzieckiem Boga. Wtedy też będzie mógł oglądać Boga twarzą w twarz (1Kor 13,12; por. J 3,3) i doświadczyć tego, czego w ziemskim życiu nie był w stanie sobie nawet wyobrazić, a tym bardziej zrozumieć (1Kor 2,9). Jezus był całkowicie świadomy tego, że zanim objawi się Jego chwała, przejdzie przez straszną mękę i śmierć (Mk 14,33n; Hbr 5,7n). Przyjął jednak to doświadczenie, wiedząc, że w ten sposób wypełni się wola Boga i śmierć zostanie na zawsze pokonana. Doświadczając na sobie ludzkiej śmierci, Jezus zjednoczył się z wszystkimi ludźmi, którzy przechodzą przez to trudne i bolesne doświadczenie i zakorzenił w ludziach nieśmiertelną nadzieję. Dlatego dla wierzących w Chrystusa śmierć nie jawi się już jako całkowita zagłada i ostateczny koniec człowieka, ale jako rzeczywistość, która prowadzi do spotkania z Bogiem i życia razem z Nim. Paweł ma świadomość, że śmierć jest konsekwencją grzechu człowieka (Rz 6,23), ale z mocą głosi, że ci, którzy umierają w zjednoczeniu z Chrystusem i w Nim pokładają nadzieję, dzięki Niemu doświadczą zmartwychwstania i wiecznego szczęścia. (Rz 6,3-9; Flp 3,10n).

3 J 3,5n
4 Iz 25,8
5 Oz 13,14

6 Rz 3,20
7 16,33

16

POMOC UBOGIM ZNAKIEM JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN

1Co do zbiórki na rzecz świętych⁵ i wy uczynicie tak, jak zarządziłem w Kościołach Galacji¹. 2Niech każdy, komu dobrze się powodzi, odkłada coś w każdy pierwszy dzień tygodnia², aby nie robić zbiórki dopiero wtedy, gdy przyjdę. 3Kiedy przybędę, to poślę z moim listem do Jeruzalem tych, którym ufacie, aby dostarczyli wasze ofiary. 4A jeśli będzie potrzeba, bym i ja poszedł, to oni pójdą ze mną.

Pomoc ubogim znakiem jedności chrześcijan. Chrześcijanie wezwani są do jedności i solidarności (Rz 15,26n; 2Kor 9,12-14). Jednym z istotnych zadań chrześcijan jest troska o ubogich. Dotyczy ona w pierwszym rzędzie sióstr i braci w wierze, ale obejmuje także wszystkich potrzebujących, niezależnie od ich rasy, narodowości, statusu społecznego, kultury itd. (Ga 2,10). Pomoc greckich wspólnot (Dz 24,17) dla znajdujących się w trudnej sytuacji chrześcijan mieszkających w Judei (Dz 11,29) była konkretnym wyrazem miłości bliźniego (2Kor 8,8-15; 9,6-8).

1) *Galacja* - zob. Ga 1,2+.

2) *pierwszy dzień tygodnia* - to pierwszy dzień po szabacie, czyli niedziela. Wybór tego dnia na dzień zbiórki pozwala przy-puszczać, że już od samego początku chrześcijaństwa niedziela posiadała szczególne znaczenie i była dniem zbierania się i celebracji Eucharystii (Dz 20,7; Mt 28,1; Ap 1,10).

PLANOWANA PODRÓŻ DO KORYNTU

5Zamierzam przejść przez Macedonię. Kiedy przez nią przejdę, przybędę do was. 6Być może zatrzymam się wśród was i może pozostanę na zimę. Potem wyprawicie mnie w dalszą drogę. 7Nie chcę przecież widzieć was tylko przelotnie. Mam nadzieję, że na jakiś czas pozostanę z wami, jeśli Pan pozwoli. 8Tymczasem aż do Pięćdziesiątnicy zatrzymam się w Efezie, 9ponieważ szeroko otworzyła się przede mną brama pracy, a przeciwnicy są liczni. 10Gdy przybędzie Tymoteusz, to uważajcie, by mógł przebywać wśród was bez obaw. Przecież on tak samo jak ja pracuje dla sprawy Pana. 11Niech go nikt nie lekceważy. Odeślijcie go w pokoju, aby dotarł do mnie. Czekam na niego wraz z braćmi. 12Co do Apollosa, brata, to bardzo go prosiłem, aby wraz z braćmi poszedł do was. Niestety nie miał chęci iść teraz, ale przyjdzie, gdy nadarzy się okazja.

ZACHĘTY I POZDROWIENIA

13Czuwajcie! Trwajcie w wierze! Bądźcie mężni i silni! 14Wszystko u was niech się dzieje w miłości! 15Bracia! Wiecie, że rodzina Stefanasa jest pierwociną Achai i że on sam oddał się posłudze świętym. Dlatego zachęcam was, abyście 16byli posłuszni jemu oraz tym, którzy pracują i trudzą się z wami. 17Cieszę się z przybycia Stefanasa, Fortunata i Achaika³, bo oni wypełnili mi pustkę po was. 18Oni podnieśli mnie i was na ducha. Takich ludzi szanujcie! 19Pozdrawiają was Kościoły Azji. Serdecznie pozdrawia was Akwila i Pryscyla wraz z Kościołem, który gromadzi się w ich domu. 20Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie świętym pocałunkiem. 21Własnoręcznie dopisuję pozdrowienie - Paweł. 22Jeśli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyłączony ze

Pierwszy List do Koryntian

wspólnoty. Marana tha⁴! **23**Łaska Pana Jezusa niech będzie z wami! **24**Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

3) *Stefanas, Fortunat i Achaik* - być może oni przywieźli Pawłowi list Koryntian (1Kor 7,1).

4) *Marana tha* - wyrażenie aramejskie, które podobnie jak hebr. *amen* czy *alleluja* weszło do użytku liturgicznego pierwszych chrześcijan. Można je czytać na dwa różne sposoby: *maranatha* - 'Panie, przyjdź!' (wyraża nadzieję i oczekiwanie na ostateczne przyjście Chrystusa (1Kor 11,26; Ap 22,20) oraz *maran-atha* - 'Pan przychodzi' (wyraża pewność obecności Chrystusa wśród wierzących).

1 1P 5,8n

DRUGI LIST DO KORYNTIAN

1

ADRES

1 Paweł z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa i brat Tymoteusz do Kościoła Bożego w Koryncie, z wszystkimi świętymi, którzy są w całej Achai: **2** Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

1 Dz 16,1

UWIELBIENIE BOGA

3 Niech będzie błogosławiony Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia. **4** On pociesza nas we wszystkich naszych utrapieniach, abyśmy potrafili pocieszać tych, którzy znajdują się w jakimkolwiek **1** utrapieniu, pocieszeniem, którym sami jesteśmy pocieszeni przez Boga. **5** Bo jak obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak dzięki Chrystusowi również nasze pocieszenie jest obfite. **6** Gdy jesteśmy dręczeni - to dla waszego pocieszenia i zbawienia. Gdy jesteśmy pocieszeni - to także dla waszego pocieszenia, abyście mogli wytrwale znosić te same cierpienia, których i my doświadczamy. **7** Nasza nadzieja co do was jest mocna, bo wiemy, że jesteście uczestnikami cierpień, ale też i pocieszenia. **8** Bracia! Chcemy, abyście wiedzieli o utrapieniu, które dotknęło nas w Azji. Zostaliśmy doświadczeni ponad miarę i ponad siły, tak że wątpiliśmy, czy uda nam się ujść z życiem. **9** Po to jednak odczuliśmy grozę śmierci, aby nie polegać na sobie, lecz na Bogu, który wskrzesza umarłych. **10** On nas wybawił od grozy śmierci i będzie wybawiał. Pokładamy nadzieję w Nim, że nadal będzie wybawiał, **11** aby wielu ludzi mogło dziękować za nas, za charyzmat, który został nam dany. Przyczyniacie się do tego także wy, kiedy modlicie się za nas.

Uwielbienie Boga. Zgodnie z nauczaniem proroków, przyjście Chrystusa miało rozpocząć czasy pokoju i radości (Iz 40,1; 49,13; 57,18; por. Łk 2,25). Apostoł Paweł twierdzi, że ta nowa rzeczywistość już jest obecna w życiu chrześcijan, choć wciąż towarzyszy jej trud i cierpienie. Dzięki jednak zjednoczeniu z Chrystusem, który jest dla chrześcijan źródłem siły, stają się oni zdolni znieść wszelkie cierpienia. Nawet prześladowania nie są w stanie odebrać im nadziei. Mężne znoszenie cierpień przez chrześcijan jest wyrazem jednoczenia się z Jezusem w Jego drodze krzyżowej. Paweł zaświadcza, że różne cierpienia, a nawet zagrożenia życia nauczyły go pokładać nadzieję jedynie w Bogu. Zgoda na własną bezsilność pozwoliła apostołowi wręcz namacalnie doświadczyć opieki Boga (2Kor 12,9). Apostoł zachęca, aby Koryntianie także uczyli się przeżywać cierpienia jako ofiarę za innych. Uczestnictwo w tych samych cierpieniach i radościach, a także wspólna modlitwa i uwielbienie Boga, bardziej niż cokolwiek innego łączą chrześcijan między sobą i z Bogiem.

1 Kol 1,24

AUTORYTET PAWŁA APOSTOŁA

ODŁOŻENIE WIZYTY W KORYNCIE

12Nasze sumienie daje nam chlubne świadectwo, że na tym świecie, a szczególnie względem was, postępowaliśmy w prostocie i szczerości, które są od Boga, i nie kierowaliśmy się mądrością świata, lecz łaską Bożą. **13**Nie piszemy wam bowiem niczego innego poza tym, co czytacie i co przyjmujecie. Mam też nadzieję, że w pełni zrozumiecie to, **14**co już częściowo zrozumieliście, a mianowicie, że w Dniu Pana naszego Jezusa będziemy waszą chlubą, podobnie jak wy naszą. **15**Z takim nastawieniem już wcześniej zamierzałem przybyć do was, aby dwa razy wyświadczyć wam zaszczyt: **16**raz odwiedzając was w drodze do Macedonii i drugi raz wracając z Macedonii do was, aby następnie wyruszyć do Judei. **17**Czy postępowiałem lekkomyślnie, kiedy powziąłem takie postanowienie? Czy to, co postanowiłem, było pragnieniem tylko ludzkim, a we mnie było jednocześnie „tak” i „nie”? **18**Bóg mi świadkiem, że nasze słowa do was nie znaczą „tak” i „nie”. **19**Syn Boży, Jezus Chrystus, którego głosiliśmy wam ja, Sylwan¹ i Tymoteusz, nie był „tak” i „nie”. W Nim było tylko „tak”. **20**Wszystkie obietnice Boga w Nim stały się „tak”. Dlatego przez Niego wypowiadamy na chwałę Boga nasze „Amen”. **21**Bóg umacnia nas razem z wami dla Chrystusa, który nas namaścił². **22**On nas opieczętował³ i dał naszym sercom Ducha jako poręczyciela. **23**Wzywam Boga na świadka mojego życia, że tylko dlatego nie przybyłem do Koryntu, aby wam oszczędzić przykrości. **24**Nie jesteśmy panami waszej wiary, lecz współtwórcami waszej radości. Wy zaś zachowujecie stałość dzięki wierze!

1) Sylwan - inaczej Sylas (Dz 15,22).

2) Namaszczenie oznacza wybór i misję, którą chrześcijanin otrzymuje od Boga na podobieństwo samego Chrystusa (Łk 4,18; Dz 10,38; por. 1J 2,20.27).

3) Pieczęć jest znakiem posiadania (Pwt 32,34); potwierdza autentyczność (1Krl 21,8; Jr 32,10), a także zapewnia tajność dokumentu (Iz 29,11). Chrześcijanin przez wyciśniętą na nim pieczęć Ducha Świętego całkowicie przynależy do Boga i Jemu służy.

2

1Przyrzekłem sobie, by więcej ze smutkiem do was nie przychodzić. **2**Przecież kiedy was zasmucam, czy może pocieszyć mnie ten, kto smuci się przeze mnie? **3**Właśnie dlatego napisałem¹ w ten sposób, abym nie został zasmucony przez tych, którzy powinni sprawić mi radość, gdy przybędę. Co do was wszystkich jestem bowiem przekonany, że moja radość jest radością każdego z was. **4**Pisałem do was, będąc w wielkim utrapieniu, z bólem w sercu i ze łzami nie po to, abyście się smucili, ale byście poznali, jak wielka jest moja miłość do was.

Odłożenie wizyty w Koryncie. Gdy Paweł obiecał przybyć do Koryntian, a potem tego nie uczynił, taką zmianę zamiaru mogli oni uważać za złamanie słowa lub lekceważenie. Apostoł, przywołując Boga na świadka, stwierdza, że w jego obietnicach, a tym bardziej w nauczaniu, nie ma fałszu lub obłudy. Nigdy też wobec nikogo nie był interesowny. Zmienił swoje plany, gdyż przede wszystkim zależy mu na dobru wspólnoty. Gdyby przybył i spotkanie odbyłoby się w atmosferze konfliktu, jego wizyta nie przyniosłaby pożytku ani jemu, ani Kościołowi Koryntian. Paweł zauważa, że nikt - nawet apostoł - nie powinien panować nad wiarą drugiego człowieka, czyli wywyższać się nad nim i uważać siebie za lepszego i godniejszego (w. 24). Siłą chrześcijan jest przede wszystkim ich wiara, gdyż to Bóg wybrał ich, umocnił i udzielił im swojego Ducha, który już teraz obdarza ich radością i pocieszeniem. Zadaniem apostoła jest współpraca z dziełem Boga.

Drugi List do Koryntian

1) Paweł nawiązuje do listu, który nie zachował się do naszych czasów. Podobnie w 2Kor 2,4.9; 7,8.12 (zob. też *Wprowadzenie*)

PRZEBACZENIE WINNEMU

5Jeśli jednak ktoś był powodem smutku, nie mnie zasmucił, ale - nie przesadzając - w jakiś sposób was wszystkich. **6**Ta kara, którą wymierzyła mu większość spośród was, **1**niech już wystarczy. **7**Teraz raczej wybacźcie mu i pocieszcie go, aby nie popadł w większy smutek. **8**Zachęcam też, aby mu okazać miłość. **9**Po to przecież napisałem, by przekonać się, czy we wszystkim jesteście posłuszni. **10**Komu wy przebaczyście, temu i ja przebaczę. Zresztą, jeśli miałem coś do przebaczenia, to już przed Chrystusem przebaczyłem ze względu na was, **11**by nie wykorzystał nas szatan, którego zamysły są nam dobrze znane. **12**Gdy przyszedłem do Troady², by głosić Ewangelię Chrystusa, chociaż Pan otworzył przede mną wielkie możliwości, **13**nie zyskałem pokoju ducha, gdyż nie zastałem mojego brata Tytusa³. Rozstałem się więc z nimi i wyruszyłem do Macedonii⁴.

Przebaczenie winnemu. Nie jest rzeczą pewną, czy chodzi tu o przypadek kazirodztwa, o którym Paweł pisał w 1 Kor 5,1-13, czy też o inną naganną postawę kogoś z Koryntu. Istotne jest to, że korynccy chrześcijanie posłuchali apostoła i ukarali winnego, aby uświadomić mu zło popełnionego czynu i skłonić do nawrócenia. Paweł nie chce jednak, aby sytuację tę wykorzystał szatan, który zawsze podsuwa pokusę potępienia i odrzucenia człowieka. Dlatego prosi ich, aby po wymierzeniu sprawiedliwej kary przebaczyli winnemu i na nowo przyjęli go do wspólnoty. Pedagogia Pawła każe ściśle łączyć karę, której celem powinno być dobro, z przebaczeniem, które jest znakiem chrześcijańskiej miłości, a którego domagał się Jezus od swych naśladowców (Mt 18,15-22).

2) *Troada* - miasto leżące w północno-zachodniej części Azji Mniejszej, główne miasto regionu Myzji.

3) Paweł posłał Tytusa do Koryntu, aby wyjaśnić powstałe trudności (2Kor 7,5-7). Potem wysłał go tam ponownie w celu przeprowadzenia zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie (2Kor 8,6; por. 1Kor 16,1-4). Towarzyszył apostołowi w jego drugiej podróży do Jerozolimy (Ga 2,1). Był z pochodzenia Grekiem (Ga 2,3). Nawrócił się na chrześcijaństwo prawdopodobnie dzięki Pawłowi (Tt 1,4).

4) *Macedonia* - kraina położona na północnym wybrzeżu Morza Egejskiego; tu w znaczeniu rzymskiej prowincji ze stolicą w Tesalonice. Pierwsze europejskie terytorium działalności misyjnej Apostoła Narodów. Paweł przebywał tu podczas pierwszej i drugiej podróży misyjnej. Relacja o dalszych wydarzeniach znajduje się w 2Kor 7,5.

1 2Kor 7,5-16; Kol 3,13

GODNOŚĆ SŁUG NOWEGO PRZYMIERZA

14Niech będą dzięki Bogu, który pozwala nam zawsze uczestniczyć w tryumfie Chrystusa i wszędzie roztacza przez nas woń Jego poznania.

15Dla Boga jesteśmy bowiem miłą wonią Chrystusa, zarówno wśród tych, którzy są na drodze do zbawienia, jak też wśród tych, którzy są na drodze do zagłady.

1**16**Dla jednych jesteśmy wonią śmierci - ku śmierci, dla drugich zaś wonią życia - ku życiu⁵.

2A któż jest godny tego zadania? **17**Nie handlujemy słowem Bożym jak wielu innych, ale jako wysłani przez Boga głosimy szczerze wobec Boga w Chrystusie.

5) Jest to nawiązanie do rzymskiego zwyczaju zapalania kadzideł w czasie zawodów gladiatorów.

1 Łk 2,34; 1Kor1,18

2 1Tes 2,5; 1P 4,11

3

1Czyż znowu zaczynamy samych siebie polecać? A może potrzebujemy - jak niektórzy - listów polecających do was lub od was? **2**Wy jesteście naszym listem, napisanym w naszych sercach, który znają i czytają wszyscy ludzie. **3**Wiadomo, że jesteście listem Chrystusa dzięki naszemu posługiwaniu. Listem napisanym nie atramentem, lecz **1**Duchem Boga żywego, nie na kamiennych tablicach, lecz na tablicach, którymi są serca z ciała. **4**Taką ufność mamy do Boga dzięki Chrystusowi

2nie dlatego, że sami uważamy się za godnych, jakby pochodziło to od nas, ale ponieważ nasza zdolność pochodzi od Boga. **6**On nas uzdolnił, byśmy byli sługami Nowego Przymierza, które nie opiera się już na literze, lecz na Duchu: litera bowiem zabija, a Duch ożywia.

7Jeśli zaś posługa śmierci¹, wyryta literami na kamieniach, cieszyła się taką chwałą, że

3Izraelici nie mogli wpatrywać się w oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, zresztą przemijającej, **8**to o ileż bardziej godna chwały będzie posługa Ducha! **9**Jeśli godna chwały była posługa prowadząca do potępienia, to o wiele bardziej chwalebna jest posługa zmierzająca do usprawiedliwienia! **10**To bowiem, co było obdarzone częściową chwałą, traci swój blask w zestawieniu z niezwykłą obfitością chwały. **11**Jeśli to, co przemija, uznawane było za chwalebne, to o ile bardziej cieszy się chwałą to, co trwa! **12**Mając taką nadzieję, postępujemy z ufną odwagą.

4**13**Nie tak, jak Mojżesz, który zasłaniał sobie twarz, aby Izraelici nie patrzyli na kres tego, co przemijało. **14**Ich umysły jednak stępiały i po dziś dzień, kiedy czytają Stare Przymierze² okrywa ich ta sama zasłona. Nie zostaje ona zdjęta, gdyż przemija ona w Chrystusie. **15**Do dzisiaj, gdy czytają Mojżesza, zasłona zakrywa ich serca,

5**16**choć on, kiedy zwracał się do Pana, zdejmował zasłonę³.

17Pan jest Duchem, a gdzie jest Duch Pana, tam jest wolność.

6**18**My wszyscy odzwierciedlamy w naszej odkrytej twarzy chwałę Pana i jesteśmy **7**przemieniani na ten sam obraz, zyskując coraz większą chwałę, za sprawą Pana, który jest Duchem.

Godność sług Nowego Przymierza. W obliczu różnych zarzutów, stawianych Pawłowi przez przeciwników, podkreśla on godność i wielkość swego posłannictwa apostołskiego. Nie oznacza to jednak, że ma wygórowane mniemanie o sobie. On wie, że to sam Jezus, który go powołał, dokonuje przez niego wielkich dzieł, o których może zaświadczyć każdy chrześcijanin z Koryntu. W swojej pracy apostołskiej Paweł wiernie służy Nowemu Przymierz, które Chrystus zawarł z nowym ludem Bożym, a które pod każdym względem przewyższa Stare Przymierze. Przymierze zawarte za pośrednictwem Mojżesza, przypieczętowane krwią baranka, utrwalone na kamiennych tablicach, było tymczasowe i samo z siebie nie mogło dać ludziom zbawienia. Prawo związane z tym Przymierzem uświadamiało człowiekowi, co jest grzechem, i ogłaszało wyrok nad tymi, którzy dopuszczali się przestępstw. Większość Żydów jednak źle odczytała treść Prawa danego na Synaju. Nie zrozumieli, że ono prowadziło do Chrystusa, którym jest Jezus (Ga 3,24). Żyją więc nadal jakby z zasłoną na twarzy, która nie pozwala im ujrzeć prawdy. W przeciwieństwie do Starego Przymierza Nowe Przymierze zostało zawarte przez Syna Bożego i przypieczętowane Jego krwią przelaną w ofierze, która niesie światu odkupienie. Wyjątkowość tego Przymierza polega na tym, że jego treść została zapisana w ludzkich sercach przez Ducha

Drugi List do Koryntian

Świętego, który jest źródłem życia (Rz 7,7-25). Nowe Przymierze nadaje szczególną godność wszystkim, którzy przynależą do nowego ludu Bożego i służą Jezusowi. Według Pawła Chrystus jest obrazem Boga (2Kor 4,4; Kol 1,15), a chrześcijanie są obrazem Chrystusa. Ludzie upodabniają się do Chrystusa dzięki Duchowi Świętemu, który działa w sercu każdego wierzącego (Rz 5,5; 8,9; Ga 4,6), czyniąc go dzieckiem Bożym. Godność ta oznacza zarazem zadanie: każdy odtąd ma obowiązek troszczyć się o swoją czystość i świętość.

1) *posługa śmierci* - chodzi o to, że przykazania niosą groźbę kary za grzechy.

2) *Stare Przymierze* - stąd pochodzi nazwa pierwszej części Pisma Świętego, Stary Testament (gr. słowo *dialheke* może oznaczać 'przymierze', jak też 'testament').

3) Gest zdejmowania zasłony przez Mojżesza oznacza w odniesieniu do chrześcijan, że dzięki zjednoczeniu z Chrystusem stają oni bezpośrednio przed Bogiem.

1 Wj 31,18; Jr 31,33; Ez 11,19

2 J 15,5; 1Kor 15,10

3 Wj 34,29-32

4 Wj 34,33-35

5 Wj 34,34

6 J 8,31-36; Rz 8,2; 1Kor 6,17; Ga 5,1.13

7 Rz 8,29

4

SKARB W GLINIANYCH NACZYNIACH

1Dlatego pełniemy tę posługę, którą dzięki miłosierdziu otrzymaliśmy, i nie zniechęcamy się. **2**Odrzucamy fałszywy wstyd, nie postępujemy przewrotnie i nie wypaczamy słowa Bożego, lecz jawnie głosimy prawdę i poddajemy samych siebie pod osąd każdego ludzkiego sumienia, działając w obliczu Boga. **3**Jeśli nawet nasza Ewangelia jest przed kimś zakryta, to tylko przed tymi, którzy są na drodze do zagłady, **4**gdyż bóg tego świata zaślepił ich pozbawione wiary umysły, aby nie zobaczyli blasku Ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga. **5**Nie głosimy bowiem samych siebie, ale Jezusa Chrystusa Pana. Jeśli zaś chodzi o nas, to jesteśmy waszymi sługami ze względu na **1**Jezusa. **6**Bóg, który powiedział: „Z ciemności zajaśnieje światłość”, zajaśniał w naszych **2**sercach, aby zabłysło poznanie chwały Bożej, która jest na obliczu Jezusa Chrystusa. **7**Mamy zaś ten skarb w glinianych naczyniach, aby nie z nas, lecz z Boga była ta przeogromna moc. **8**W różny sposób jesteśmy uciskani, ale nie załamujemy się tym; jesteśmy bezradni, ale nie pogrążamy się w rozpacz; **9**prześladują nas, ale nie zostaliśmy opuszczeni; przewracają nas, ale nie giniemy.

3**10**Nieustannie nosimy w ciele konanie Jezusa, aby także życie Jezusa ujawniło się w naszym ciele. **11**My, którzy żyjemy, jesteśmy nieustannie wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa ujawniło się w naszym śmiertelnym ciele. **12**W taki sposób działa w nas śmierć, a w was życie. **13**Mamy zaś tego samego ducha wiary, o którym jest **4**napisane: *Uwierzyłem, dlatego przemówilem*. My także wierzymy i dlatego mówimy.

14Jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Pana Jezusa, i nas wskrzesi razem z Jezusem i postawi przed sobą razem z wami. **15**Wszystko to zносimy dla was, aby coraz większa łaska pomnażała dziękczynienie wielu na chwałę Boga.

Skarb w glinianych naczyniach. Świadomość bycia powołanym przez samego Boga daje Pawłowi siłę do wierności swojemu posłannictwu. Apostoł jest przekonany, że nawet gdyby zginął za głoszenie Ewangelii, to Jezus zapewni mu życie nieprzemijające. Dla niego służba Chrystusowi jest jak drogocenny skarb, a swoje możliwości i predyspozycje w wypełnianiu tej służby porównuje do glinianego naczynia. W czasach Pawła różne rzeczy przechowywano w

Drugi List do Koryntian

glinianych dzbanach: artykuły spożywcze, płyny, biżuterię lub inne cenne przedmioty. Obraz glinianego naczynia zawiera więc pouczenie, że naczynie nabiera wartości w zależności od tego, co jest w nim przechowywane. Apostoł chce przez to powiedzieć, że słaby człowiek dzięki mocy Boga potrafi dzielnie znieść trudy i cierpienia towarzyszące apostolskiej pracy. Trzeba skupić się nie tyle na własnych możliwościach, co na łasce Boga, który wszystko może.

1 Rdz 1,3n

2 1P 2,9

3 Flp 3,10

4 Ps 116,10

WIARA W ŻYCIE WIECZNE

16Dlatego nie zniechęcamy się i chociaż nasz człowiek zewnętrzny niszczeje, to nasz człowiek wewnętrzny odnawia się każdego dnia. **17**Nasze obecne niewielkie i

2przemijające utrapienie prowadzi nas do niewysłowionej chwały wiecznej.

18Nie wpatrujemy się więc w to, co widzialne, ale w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to natomiast, co niewidzialne, trwa wiecznie.

1 Mk 14,58

2 Hbr 12,11

5

1Wiemy, że kiedy namiot, w którym mieszkamy tu na ziemi, zostanie zwinięty,

1otrzymamy od Boga jako mieszkanie budowlę niewzniesioną rękami, lecz wieczną, w niebie. **2**Dlatego teraz wzdyhamy, pragnąc ubrać się w nasze mieszkanie z nieba,

3o ile tylko po zdjęciu ziemskiego ubrania nie okażemy się nadzy. **4**Będąc bowiem w obecnym namiocie, wzdyhamy i uginamy się jak pod ciężarem, ponieważ nie chcemy **3**zdjąć go z siebie, ale na niego staramy się nałożyć następne ubranie, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie.

5Bóg nas do tego uzdolnił, dając nam Ducha jako poręczyciela.

4Ufamy więc zawsze, wiedząc, że jak długo przebywamy w ciele, tułamy się z dala od **5**Pana, **7**gdyż wciąż jeszcze chodzimy w wierze, a nie w widzeniu.

6Jesteśmy jednak pełni ufności i wolelibyśmy raczej opuścić ciało, a przebywać blisko Pana. **9**Dlatego ze wszystkich sił staramy się Jemu podobać zarówno wtedy, gdy przebywamy blisko, jak i wtedy, gdy tułamy się z dala.

7**10**Wszyscy bowiem musimy stawić się przed sądem Chrystusa, aby każdy otrzymał odpłatę za dokonane w ciele czyny, zarówno dobre, jak i złe.

Wiara w życie wieczne. Zjednoczenie z Chrystusem sprawia, że rzeczy ziemskie tracą dla apostoła znaczenie i stają się drugorzędne. Trwałą wartość ma dla niego tylko Bóg i Jego sprawa. Życie na ziemi Paweł porównuje do mieszkania w prowizorycznym namiocie, ciało natomiast traktuje jako tymczasowe odzienie, które porzuci w chwili śmierci. Apostoł głęboko wierzy w zmartwychwstanie, dzięki któremu otrzyma ciało niezniszczalne oraz wieczne mieszkanie w niebie. Daje zarazem do zrozumienia, że wszyscy, którzy w swym życiu na pierwszym miejscu zabiegają o sprawy zbawienia i żyją w zjednoczeniu z Panem, nie muszą obawiać się Jego sądu. Wprost przeciwnie, powinni tęsknić za spotkaniem z Nim i za nagrodą, którą otrzymają za każdy dobry czyn spełniony na ziemi.

1 2P 1,13n

2 Rz 8,23

3 1Kor 15,53n

4 Hbr 11,13-16

5 1 Kor 13,12

7 Rz 14,10; Rz 2,6; 1Kor 3,11-15

6 Flp 1,23n

POJEDNANIE LUDZI Z BOGIEM

11Świadomi, czym jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi. Przed Bogiem zaś wszystko w nas jest jawne. Mam nadzieję, że również w ocenie waszego sumienia wszystko w nas jest jawne. **12**Nie staramy się znowu o wasze względy, lecz chcemy być dla was powodem do chluby, abyście wskazując na nas, mogli przeciwstawić się tym, których chlubą są rzeczy zewnętrzne, a nie to, co w sercu. **13**Jeśli traciliśmy rozum - to ze względu na Boga; jeśli zachowujemy rozsądek - to ze względu na was. **14**Miłość Chrystusa przynagla nas, ponieważ przekonaliśmy się, że Jeden umarł za wszystkich, a więc wszyscy umarli. **15**On umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, nie żyli już dla siebie, ale dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. **16**Odtąd więc już nie znamy nikogo według ludzkiej oceny. I chociaż w ten sposób poznaliśmy Chrystusa, teraz już nie tak Go poznajemy.

17Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, przeminęło, a nastało nowe.

18Wszystko to jest z Boga, który przez Chrystusa pojednał nas ze sobą i zlecił nam posługę pojednania. **19**To właśnie Bóg w Chrystusie pojednał świat ze sobą. On nie poczytał ludziom ich grzechów i w nas złożył słowo pojednania. **20**Jesteśmy więc posłani w zastępstwie Chrystusa jako przedstawiciele Boga, który przez nas zachęca.

W zastępstwie Chrystusa prosimy więc: Pojednajcie się z Bogiem!

21On Tego, który nie znał grzechu, za nas uczynił grzechem, abyśmy

stali się w Nim sprawiedliwością Bożą.

1 Ga 6,15; Ap 21,5

3 Ga 3,13n

2 Kol 1,20

4 Flp 3,9

6

1Jako Jego współpracownicy, zachęcamy was, abyście na próżno nie przyjmowali łaski Bożej. **2**Mówi bowiem:

1*W czasie zmiłowania wysłuchałem ciebie, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą.* Teraz właśnie jest czas łaskawości, teraz właśnie jest dzień zbawienia!

3W niczym nikogo nie chcemy obrazić, aby to posługiwanie nie zostało wyśmiane, **4**ale we wszystkim okazujemy się sługami Boga: w wielkiej wytrwałości, w utrapieniach, w niedostatkach, w uciskach, **5**w chłostach, w więzieniach, w zamieszkach, w trudach, w czuwaniach, w postach, **6**w czystości, w poznawaniu, w cierpliwości, w dobroci, w Duchu Świętym, w nieobłudnej miłości, **7**w prawdziwej nauce, w mocy Boga; przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, **8**przez chwałę i zawstydzenie, przez oczernianie i sławienie; uznani za zwodzicieli, a jednak prawdomówni; **9**za nieznanych, a jednak znani; za umierających, a jednak żyjących; jako karani, a jednak nie uśmierceni; **10**jako zasmucani, ale zawsze radosni; jako ubodzy, a wzbogacający wielu; jako nieposiadający niczego, a posiadający wszystko. **11**Koryntianie! Nasze usta otwierają się przed wami, bo nasze serce jest dla was szeroko otwarte. **12**W nas nie jest wam za ciasno, ale ciasne jest wasze wnętrze. **13**Odpłaćcie tym samym! Mówię do was jak do dzieci: Otwórzcie i wy wasze serca!

Pojednanie ludzi z Bogiem. Apostolską działalność Pawła ożywia przynaglająca miłość Chrystusa. Wyrażenie *miłość Chrystusa przynagla nas* (w. 14) jest wieloznaczne. Może oznaczać miłość Jezusa historycznego, którą Paweł traktuje jako wzór do naśladowania; miłość Chrystusa, którą Paweł nie przestaje odczuwać w swoim sercu, a która ciągle go ożywia i pobudza do heroicznej pracy; a także miłość do Chrystusa, która rodzi się w sercu Pawła jako odpowiedź na miłość Jezusa. W bardzo bogatych przeżyciach apostoła można dostrzec wszystkie te trzy wymiary, które wzajemnie się uzupełniają. W całym swoim apostolskim życiu Paweł z wielką gorliwością zabiegał o doprowadzenie Żydów i pogan do Boga. Swoją działalność określa on jako posługę pojednania z Bogiem tych, którzy przez grzech odeszli od swojego Pana. Dzięki ofierze Jezusa na krzyżu Bóg zniszczył tę przeszkodę oddzielającą ludzkość od Niego i na miejsce nieprzyjaźni wprowadził przyjaźń. Nawrócenie Pawła, które dokonało się pod Damaszkiem (Dz 9,1-5.15), było dla niego całkowitym pojednaniem z Bogiem. Wtedy otrzymał on zadanie głoszenia Ewangelii o pojednaniu, a przez to stał się pośrednikiem między Chrystusem a wiernymi (Dz 26,16-18). Głęboka więź z Chrystusem była dla Pawła źródłem nadziei i mocy, a troska o doprowadzenie wszystkich do zbawienia czyniła go gotowym nawet na największe niewygody, trudy i cierpienia, znoszone dla chwały imienia Pana (2Kor 4,7-18; 6,4-10; 11,23-33).

1 Iz 49,8

ŚWIĄTYNIA BOGA ŻYWEGO

114Nie chodźcie z niewierzącymi w cudzym zaprzęgu. Co bowiem łączy sprawiedliwość z bezprawiem? Cóż ma wspólnego światło z ciemnością? **15**Jaka jest zgodność między Chrystusem a Beliaem¹? Co łączy wierzącego z niewierzącym? **16**Co ma wspólnego świątynia Boga z posągami bożków²?

2To my jesteśmy świątynią Boga żywego, jak rzekł Bóg:

3*Zamieszkać z nimi i wśród nich będę się przechadzał,
i będę ich Bogiem,
a oni będą moim ludem.*

417Dlatego wyjdźcie spośród nich
i odłączcie się - mówi Pan -
i nie dotykajcie tego, co nieczyste,
a Ja was przyjmę

518i będę wam Ojcem,
a wy będziecie moimi synami i córkami
- mówi Pan Wszechmocny.

Świątynia Boga żywego. Nawiązując do poglądów wspólnoty z Qumran oraz do tekstów ST, Paweł przedstawia obraz świątyni. Ci, którzy przyjęli chrzest, nie powinni powracać do niesprawiedliwości, ciemności, szatana, niewiary i bożków, ponieważ od chwili dokonania się dzieła zbawienia stali się świątynią Boga żywego. Prorocy starotestamentowi głosili, że Bóg mieszka *pośród* swego ludu w świątyni jerozolimskiej. Teraz sami chrześcijanie są żywą świątynią, a Bóg mieszka *w nich* (Ap 21,3). Wspólnota chrześcijańska uosabia więc nową świątynię, której od dłuższego czasu oczekiwali Żydzi jako spełnienia się obietnic mesjańskich. Po dostąpieniu tak wielkiej godności i przywileju chrześcijanie powinni troszczyć się o swoją świętość i czystość wewnętrzną oraz wiernie służyć Bogu żywemu.

1) *Beliar* - słowo niewiadomego pochodzenia używane przez Żydów na określenie szatana.

2) W religii żydowskiej robienie wyobrażeń Boga, ludzi i zwierząt uważano za przejaw bałwochwalstwa. Tym bardziej w świątyni nie mógł stać żaden wizerunek Boga. Postawienie posągu Zeusa na rozkaz Antiocha IV (1Mch 1,54; Dn 9,27) na terenie świątyni uważano za największe jej zbezczeszczenie.

1 1Kor 5,9n; Ef 5,6-11

4 Iz 52,11

2 1Kor 3,16n; 1P 2,5

5 2Sm 7,14

3 Ez 37,27

7

1Umiłowani, skoro posiadamy takie obietnice, oczyśćmy się ze wszystkiego, co zanieczyszcza nasze ciało i ducha, i przez bojaźń Bożą doprowadźmy do końca dzieło uświęcenia.

RADOŚĆ Z POSŁUSZEŃSTWA OKAZANEGO PAWŁOWI

2Zróbcie nam miejsce w swoich sercach! Przecież nikogo nie traktowaliśmy niesprawiedliwie, nikomu nie zaszkodziliśmy, nikogo nie wykorzystaliśmy. **3**Mówię tak nie po to, by was potępiać. Powiedziałem już przedtem, że jesteście w naszych sercach na śmierć i życie. **4**Mam do was wielkie zaufanie, jestem z was bardzo dumny. Pomimo wszelkiego utrapienia napelniony jestem pocieszeniem i obfituję w radość.

5Gdy przybyliśmy do Macedonii¹, nie zazналиśmy odpoczynku, lecz utrapień z każdej strony: na zewnątrz walki, wewnątrz lęki. **6**Ale Bóg, który przychodzi z pociechą pokornym, dodał nam otuchy przez przybycie Tytusa. **7**I to nie tylko przez jego przybycie, ale także przez pocieszenie, jakiego doznał od was. Opowiedział nam o waszej tęsknocie, o waszym płaczu, o waszej trosce o mnie, sprawiając mi jeszcze większą radość.

8Nawet jeśli zasmuciłem was moim listem, nie żałuję tego. A jeśli nawet żałowałem - gdyż widzę, że ten list zasmucił was na jakiś czas - **9**to teraz się cieszę; nie dlatego jednak, że byliście smutni, ale że ten smutek skłonił was do nawrócenia. Smuciliście się bowiem zgodnie z Bożą wolą, tak że w niczym nie ponieśliście szkody z naszej strony. **10**Smutku zgodnego z Bożą wolą nie trzeba żałować, bo prowadzi on przez nawrócenie do zbawienia. Smutek świata sprowadza śmierć, **11**natomiast ten smutek, który był zgodny z wolą Bożą, pobudził was do niezwyklej gorliwości, obrony, oburzenia, bojaźni, tęsknoty, troski, wymierzenia kary. Pod każdym względem okazaliście się nienaganni w tej sprawie. **12**Jeśli więc napisałem do was, to nie ze względu na tego, który wyrządził krzywdę, ani ze względu na tego, który jej doznał, ale aby wobec Boga ukazała się wasza gorliwość o nas. **13**Dlatego doznaliśmy teraz pocieszenia.

Jeszcze bardziej ucieszyliśmy się z radości Tytusa, którego ducha wy wszyscy pocrzepiliście. **14**Nie musiałem się bowiem wstydzić, że nieco wcześniej chlubiłem się wami przed nim. Ale tak jak wszystko, o czym wam mówiliśmy, było zgodne z prawdą, tak i nasza chluba przed Tytusem okazała się prawdziwa. **15**Jego serce jeszcze bardziej lgnie do was, gdy wspomina wasze posłuszeństwo oraz jak przyjęliście go z bojaźnią i szacunkiem. **16**Cieszę się, że mogę na was całkowicie polegać.

Radość z posłuszeństwa okazanego Pawłowi. Poprzedni list Pawła do Koryntian, który niestety nie zachował się w Kościele (zob. *Wprowadzenie*), przyniósł dobry skutek. Sprawił Koryntianom, co prawda, przykrość, potem jednak dostosowali się oni do jego zaleceń i uznali autorytet apostoła, o czym też powiadomił go Tytus. Było to dla Pawła źródłem pociechy. W związku z tym apostoł snuje refleksję, że chrześcijanie w ogóle powołani są do radości, która jest darem Ducha Świętego (Ga 5,22; por. Rz 14,17), a nie do smutku. Dlatego również w sytuacjach bólu i cierpienia powinni pielęgnować wewnętrzną radość (Flp 4,4; 1Tes 5,16). Smutek jest

zgodny z Bożą wolą tylko wtedy, gdy wynika z odrazy do popełnionych złych czynów i prowadzi człowieka do zmiany zachowania.

1) Paweł wraca tu do relacji przerwanej w 2Kor 2,13.

1 2Kor 3,3

8

JAŁMUŻNA DLA KOŚCIOŁA W JEROZOLIMIE

DZIELENIE SIĘ DOBRAMI

1Bracia! Pragniemy, byście wiedzieli o łasce Boga udzielonej Kościołom Macedonii.

2Chociaż zostali doświadczeni przez wielkie utrapienie, ich ogromna radość i skrajne ubóstwo zaobfitowały bogactwem szczodrości. 3Na miarę swoich możliwości, a nawet - o czym mogę zaświadczyć -ponad swoje możliwości, sami

4prosilili nas usilnie o łaskę współczestnictwa w posłudze na rzecz świętych.

5Uczynili nie tylko to, czego się spodziewaliśmy, ale zgodnie z wolą Bożą samych siebie ofiarowali najpierw Panu, a potem i nam. 6Poprosiliśmy więc Tytusa, aby on, który rozpoczął wśród was to dzieło łaski, doprowadził je do końca. 7Jak obfitujecie we wszystko: w wiarę, słowo, poznanie, gorliwość i miłość, której nauczyliście się od nas, obyście także w tę łaskę obfitowali! 8Mówiąc o tym, nie nakazuję wam niczego, ale wskazuję na gorliwość innych, aby poddać próbie szczerość waszej miłości.

9Znacie przecież łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa: On, będąc bogaty, dla was stał się ubogi, abyście wy wzbogacili się Jego ubóstwem. 10W tej sprawie taką mam opinię: Skoro nie tylko zaczęliście działać, ale jako pierwsi podjęliście już przed rokiem postanowienie, to pożyteczne będzie dla was, 11jeśli doprowadzicie to dzieło do końca. Ochoczo postanowiliście, więc teraz zrealizujcie to według waszych możliwości.

12Postanowienie jest oceniane nie według tego, czego się nie ma, ale według możliwości realizacji. 13Nie chodzi przecież o to, aby innym ulżyć, a was obciążyć, ale by było równo. 14W obecnym czasie wasz nadmiar zaspokoili ich ubóstwo, aby również ich nadmiar zaspokoili wasze ubóstwo i aby nastąpiła równość, 15jak jest napisane:

3Kto miał wiele, nie miał za dużo, a temu, kto miał mało, nie zabrakło.

16Bogu niech będą dzięki, że rozpałił w sercu Tytusa troskę o was, 17który nie tylko odpowiedział na zachętę, ale w swej wielkiej gorliwości sam pragnął wybrać się do was.

18Razem z nim posłaliśmy brata, którego za głoszenie Ewangelii chwałą wszystkie Kościoły. 19Co więcej, przez nałożenie rąk przez Kościoły został on ustanowiony naszym towarzyszem podróży w dziele łaski, któremu ochoczo posługujemy ku chwale samego Pana. 20Chcemy w ten sposób uchronić się, by ktoś nas nie obmawiał z powodu obfitych darów zebranych dzięki naszemu posługiwaniu. 21Staramy się bowiem postępować dobrze nie tylko przed Panem, ale także przed ludźmi¹. 22Z nimi też posłaliśmy naszego brata, którego gorliwość wielokrotnie mieliśmy możność wypróbować. Teraz jego gorliwość jest jeszcze większa, gdyż ma do was wielkie zaufanie. 23Jeśli więc chodzi o Tytusa, to jest on moim towarzyszem i współpracuje ze mną ze względu na was. Nasi bracia natomiast to wysłannicy Kościołów i chwała Chrystusa². 24Dlatego dajcie im poznać waszą miłość i okażcie, że słusznie chlubię się wami wobec Kościołów!

Dzielenie się dobrami. Kiedy w Palestynie nastąpiła klęska głodu, wspólnoty chrześcijańskie z bogatszych regionów pośpieszyły z pomocą Kościołowi jerozolimskiemu (Dz 11,28; 1Kor 16,1-4). Zbiórka zorganizowana na rzecz ubogich w Jerozolimie przypomina o powszechności Kościoła, przez który Bóg realizuje swoje obietnice zjednoczenia wszystkich ludzi. Jezus Chrystus pokonał wszelkie podziały i pojednał tych, którzy są od siebie dalecy, ponieważ, będąc bogatym, stał się w pełni solidarny z ubogimi. Chrześcijanie, naśladując Jego przykład, starają się o równość wszystkich przez dzielenie się posiadanymi darami i dobrami. Co prawda w postawie Koryntian bardzo ważne jest już samo postanowienie i zaangażowanie na rzecz ubogich, jednakże dopiero realizacja postanowienia w pełni otwiera człowieka na Boże dary, pozwala im wzrastać i przynosi owoc usprawiedliwienia (Rz 3,21-31+). Pomoc potrzebującym jest owocem łaski udzielonej przez Jezusa Chrystusa i konkretnym wyrazem zbawczej łaski Boga. Paweł podkreśla, że każdy ma coś do ofiarowania. Wspólnota jerozolimska, która korzysta z pomocy materialnej, ze swej strony dzieli się swoim bogactwem duchowym (2Kor 8,14; 9,14; por. Rz 15,27). Sam dar zależy od indywidualnych możliwości, ale postawa wobec potrzebujących jest miarą autentyczności chrześcijańskiej wiary, ponieważ wiara najpełniej wyraża się w miłości.

1) Prz 3,4 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

2) *chwala Chrystusa* - chrześcijanie ukazują ją swoim działaniem (2Kor 8,19; zob. 1Kor 11,7).

1 1Kor 16,1-4

2 Mt 8,20; Flp 2 6-8

3 Wj 16,18

9

WEZWANIE DO HOJNOŚCI

1Zbyteczne jest pisanie do was o posłudze pełnionej względem świętych.

2Wiem bowiem o waszym zaangażowaniu i chlubię się nim przed Macedończykami, którym mówię, że Achaja przygotowana jest już od roku. Wasza gorliwość zachęciła wielu. 3Posyłam więc braci, aby nasze chlubienie się wami w tej sprawie nie okazało się złudne, ale -jak mówiłem- byście byli przygotowani. 4Gdyby bowiem przyszli z nami Macedończycy i zastali was nieprzygotowanych, to z powodu naszej ufności do was musielibyśmy się wstydzić, nie mówiąc już o was. 5Uznałem więc za konieczne zachęcić braci, aby do was przybyli i z wyprzedzeniem przygotowali obiecany przez was dar błogosławieństwa, aby był on rzeczywiście darem błogosławieństwa, a nie wyrazem sknerstwa. 6Pamiętajcie o tym, że kto skąpo siewie, ten i skąpe zbierze plony, a kto hojnie siewie, ten zbierze plony obfite. 7Niech każdy postąpi zgodnie z tym, co postanowił w sercu. Niech nie postępuje ze smutkiem ani pod przymusem, *bo Bóg miłuje radosnego dawcę*¹. 8Bóg ma moc obdarzyć was obficie wszelką łaską, abyście zawsze mieli wszystkiego pod dostatkiem i byli bogaci we wszelkie dobre uczynki. 9Tak jak jest ¹napisane: *Rozdzielił dary, obdarzył ubogich, Jego sprawiedliwość trwa na wieki.*

²10Ten, który daje *nasienie siewcy i chleb spożywającemu*, dostarczy wam ziarna, rozmnoży je i zwiększy *plon waszej sprawiedliwości*². 11Wzbogaceni we wszystko, będziecie mogli wykazać się wszelkiego rodzaju szczodrością, która przyczyni się przez nas do dziękowania Bogu, 12gdyż ta święta posługa nie tylko zaradza ubóstwu świętych, ale pozwala składać Bogu obfite dziękczynienie. 13Dzięki świadectwu tej posługi, oddadzą oni chwałę Bogu za posłuszeństwo, które okazujecie Ewangelii Chrystusa,

i za szczodrość waszego dzielenia się z nimi i ze wszystkimi. **14**Modląc się za was, będą czuli głęboką więź z wami ze względu na niezwykłą obfitość łaski, której Bóg wam udzielił. **15**Bogu niech będą dzięki za Jego niewysłowny dar.

Wezwanie do hojności. Szczodrość względem innych jest „świętą służbą” chrześcijan, którzy przez nią świadczą, że dobrze zrozumieli głoszoną im Ewangelię i ufają bezgranicznie Bogu. Hojność sprzyja jedności Kościoła, ponieważ tworzy głębokie więzi między ludźmi oraz sprawia, że ubodzy, którzy otrzymali pomoc od swych braci w wierze, wielbią Boga i z radością Mu dziękują. Dlatego zbiórkę pieniędzy na rzecz ubogich w Jerozolimie Paweł określa tym samym terminem „posługa”, którym opisuje swoją misję apostołską. Miłość, jaką ludzie okazują sobie przez pomoc materialną, Bóg wynagradza darami nadprzyrodzonymi.

1) Prz 22,8 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

2) Oz 10,12 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

1 Ps 112,9

2 Iz 55,10

10

OBRONA POSŁUGI PAWŁA APOSTOŁA

PIERWSZEŃSTWO CHRYSTUSA

1Ja, Paweł, który mam opinię, że jestem nieśmiały, kiedy przebywam wśród was, a surowy, kiedy jestem daleko, osobiście proszę was ze względu na delikatność i łagodność Chrystusa". **2**Błagam was, abym nie musiał okazać się zbyt surowy, kiedy będę u was, a mam zamiar wystąpić przeciwko tym, którzy uważają, że postępuję tylko po ludzku.

3Choć bowiem jesteśmy słabymi ludźmi, to jednak nie toczymy walki po ludzku.

4Broń, którą posługujemy się w naszej walce, nie jest bowiem ludzka, ale od Boga **5**czierpie moc zdolną zniszczyć twierdze. Burzimy rozumowania **6**i wszelkie przeszkody wznoszone przeciwko poznaniu Boga, a wszelką myśl bierzemy do niewoli, aby doprowadzić ją do posłuszeństwa Chrystusowi. **7**Gotowi też jesteśmy karać wszelkie nieposłuszeństwo, aż wasze posłuszeństwo będzie całkowite. **8**Spójrzcie na to, co jest przed waszymi oczami! Jeśli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa¹, to niech uzna, że my podobnie jak on należymy do Chrystusa. **9**Gdybym więc chciał się chępić władzę, którą dał mi Pan", aby was budować, a nie niszczyć, nie miałbym powodu do wstydu. **10**Nie myślcie, że chcę was straszyć Ustami. **11**Mówią bowiem: „Jego listy są wprawdzie poważne i mocne, ale gdy sam przybywa, okazuje się słaby, a jego słowa są nieporadne". **12**Ten, kto tak uważa, niech wie, że jacy jesteśmy w słowach, kiedy z daleka nauczamy przez nasze listy, tacy będziemy w czynach, kiedy do was przybędziemy. **13**Nie odważymy się konkurować z tymi, którzy polecają samych siebie, **14**ani porównywać się z nimi. Kiedy mierzą siebie własną miarą i porównują się ze sobą, pokazują, że pozbawieni są rozsądku.

15My nie będziemy chlubić się ponad miarę, lecz tylko tą miarą, którą wyznaczył nam Bóg, gdy sprawił, że dotarliśmy do was. **16**Nie wykraczamy ponad to, kim jesteśmy, tak jakbyśmy do was nie dotarli, bo przecież to my przybyliśmy do was z Ewangelią Chrystusa. **17**Nie chlubimy się ponad miarę cudzym trudem. Mamy natomiast nadzieję, że wraz ze wzrostem waszej wiary i my, według miary, która została nam wyznaczona,

będziemy coraz bardziej wzrastać, **16**głosząc Ewangelię także poza waszymi granicami. Nie chcemy chlubić się tym, co już zostało dokonane przez innych na ich polu działania. **17**Kto bowiem chce się chlubić, niech się chlubi Panem, **18**gdyż nie ten, kto poleca samego siebie, jest wiarygodny, ale ten, kogo poleca Pan.

Pierwszeństwo Chrystusa. Apostoł ostrzega wiernych, aby nie dali się zwieść pomówieniom, które pod jego adresem wypowiadali jego przeciwnicy. Choć ich zachowanie wprowadzało niemałe zamieszanie wśród Koryntian, Paweł nie koncentruje się na zwalczaniu swoich przeciwników, ale najważniejsze jest dla niego głoszenie Ewangelii Chrystusa. Jest też przekonany, że przez to zyskuje godność, której nikt nie może go pozbawić. Apostoł przyznaje, że jako człowiek jest rzeczywiście słaby, ale gdy zagrożona jest Ewangelia, potrafi być stanowczy i gotów jest karać nieposłuszeństwo. Oznacza to, że swoją moc czerpie od Boga, który wspiera go, aby z odwagą bronił prawdy i jedności wśród chrześcijan.

1) należy do Chrystusa - chodziprawdopodobnie o szczególną funkcję bycia „sługami Chrystusa” (2Kor 11,23), którą szczycili się fałszywi nauczyciele przeciwstawiający się Pawłowi (2Kor 13,3-6).

1 Ef 6,11

2 1Kor 1,25

3 Ga 6,4

4 Rz 15,18n

5 Jr 9,23

11

FALSZYWI APOSTOŁOWIE

1Obyście znieśli nieco szaleństwa z mojej strony! Zresztą znosicie mnie, **2**bo zabiegam o was z Bożą zazdrością. Zaślubiłem was jednemu mężowi, aby was przedstawić **1**Chrystusowi jako nieskazitelną dziewicę¹. **3**Lękam się jednak, aby jak wąż przewrotnie **2**zwiódł Ewę, tak i wasze myśli nie zostały zmacone i oddalone od prostoty i nieskazitelności względem Chrystusa. **4**Chętnie bowiem przyjmujecie kogoś, kto przychodzi i głosi wam innego Jezusa niż tego, którego wam głosiliśmy; bierzecie też **3**innego ducha niż tego, którego już wzięliście, i ewangelię inną niż ta, którą już przyjęliście. **5**Uważam, że nie jestem gorszy od tych nadzwyczajnych apostołów. **6**Może i jestem nieporadny w sztuce mówienia, ale nie brakuje mi wiedzy. Czyż nie ukazałem wam tego pod każdym względem i we wszystkim? **4****7**Czy popełniłem grzech przez to, że aby was wywyżżyć, uniżyłem samego siebie i za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą? **8**Ograбіłem inne Kościoły, pobierając od nich zapłatę za posługę dla was, **9**i kiedy będąc wśród was, znalazłem się w potrzebie, nie byłem utrzymywany przez nikogo z was, gdyż bracia, którzy przybyli z Macedonii, **5**zaradzili mojemu niedostatkowi. Zależało mi bowiem na tym, aby w niczym nie być dla was ciężarem, i nadal mi zależy. **10**Odwołuję się do prawdy Chrystusa, która jest we mnie, że w granicach Achai nikt nie pozbawi mnie tej chwały. **11**Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. **12**Będę jednak nadal czynił to, co czynię, aby tych, którzy szukają okazji do chlubienia się tym, czym my się chlubimy, pozbawić do tego podstaw. **13**Są to fałszywi apostołowie, nieuczciwi robotnicy, którzy podszywają się pod apostołów Chrystusa. **14**Nie ma zresztą w tym nic dziwnego, bo skoro sam szatan podszywa się² pod anioła światłości, **6****15**jego słudzy czynią tak samo i podszywają się pod sługi sprawiedliwości. Ich koniec będzie taki, jakie są ich czyny.

Falszywi apostołowie. Kiedy do Koryntu przybyli nauczyciele, którzy wykazywali się nadzwyczajnymi znakami, cudami i przejawami mocy (2Kor 12,12+), zyskali oni szybko powszechne uznanie. W porównaniu z nimi Paweł wydawał się słaby i niezdecydowany. Nawet jego troska, by nie być dla nikogo ciężarem, uznana została za dodatkowy argument za tym, że nie czuje się on prawdziwym apostołem (2Kor 12,14-16). Paweł interpretuje działalność swoich przeciwników w świetle starotestamentowej nauki o złu obecnym w świecie. Oni bowiem, podobnie jak wąż w opowiadaniu o grzechu pierworodnym (Rdz 3,1-6), oszukują Koryntian, wskazując im jako cel bycie kimś nadzwyczajnym. Paweł reaguje ostro na ich oskarżenia przede wszystkim dlatego, że ci nowo przybyli nauczyciele, których nazywa nadzwyczajnymi apostołami, w rzeczywistości wypaczają Ewangelię Chrystusa. Wyrażenie: *nadzwyczajni apostołowie* ma w tym miejscu zabarwienie ironiczne i nie odnosi się do Dwunastu, których Paweł w Ga 2,9 z szacunkiem nazwał *filarami*. Apostoł doskonale zna swoją ludzką słabość, ale zarazem jest świadomy tego wszystkiego, czego w nim i przez niego dokonała łaska Boża. Nie waha się więc mimo wszystko podkreślać swojej bezinteresowności, która jest wymownym świadectwem jego czystych intencji w pracy apostołskiej.

1) Obraz ten nawiązuje do ówczesnego żydowskiego sposobu zawierania małżeństwa. Po zaślubinach panna młoda przebywała jeszcze około roku lub nawet dłużej w domu swoich rodziców. Małżeństwo dopełniane było dopiero wtedy, gdy po upływie tego okresu pan młody uroczyście wprowadzał żonę do swojego domu. Chrześcijanie są już zaślubieni Chrystusowi i z ufnością mogą oczekiwać, aż wprowadzi On ich do domu swojego Ojca. Zadaniem apostoła jest czuwanie nad nieskazitelnością małżonki swojego przyjaciela (J 3,29).

2) *szatan podszywa się* - w czasach Jezusa niektórzy uważali, że szatan może przychodzić do ludzi, przybierając postać anioła lub nawet jakiegoś człowieka.

1 Ap 21,2,9

2 Rdz 3,1-6

3 Ga 1,6-9

4 1Kor 9,18; Dz 18,3

5 Flp 4,15

6 2P 2,1

CIERPIENIA PONIESIONE DLA EWANGELII

16Mówię jeszcze raz: niech nikt nie sądzi, że jestem szaleńcem! Ale jeśli już tak uważacie, to przyjmijcie mnie jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco chlubić³.

17To, co będę mówił, nie będzie powiedziane według ducha Pana, ale będzie to chlubenie się zadufanego szaleńca. **18**Skoro wielu chlubi się czysto po ludzku, ja również będę się tak chlubił. **19**Wy przecież chętnie znosicie szaleńców, choć jesteście tak rozsądni! **20**Znoscie przecież, gdy ktoś was zniewala, gdy ktoś was objada, gdy ktoś was wyzyskuje, gdy ktoś się pyszni, gdy ktoś bije was po twarzy.

21Mówię to ze wstydem, bo my byliśmy tacy słabi⁴!

Jeśli ktoś zdobywa się na odwagę - mówię to w szaleństwie -to ja także się odważam.

22Są Hebrajczykami? Ja także. Są Izraelitami? Ja także. Są potomstwem Abrahama?

Ja także. **23**Są sługami Chrystusa? Mówię to, tracąc rozsądek - ja tym bardziej! Więcej doświadczyłem trudu, częściej byłem więziony, bez porównania częściej karany chłostą. Wiele razy groziła mi śmierć. **24**Żydzi pięciokrotnie wymierzili mi czterdzieści razów bez jednego⁵. **25**Trzy razy byłem bity różgami⁶, raz kamienowany, trzykrotnie przeżyłem rozbicie statku, całą dobę zmagalem się z falami morza.

26W licznych podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodaków, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach ze strony fałszywych braci.

27W trudzie i znoju. Często pozbawiony byłem snu, doświadczałem głodu i pragnienia, często brakowało mi pożywienia, cierpiełem chłód i nie miałem w co się ubrać.

28Pomijając wszystkie inne sprawy, moim codziennym trudem jest troska o wszystkie ¹Kościół. **29**Bo jeśli ktoś jest słaby, czyja nie stać się słaby? I jeśli ktoś upada, czyja nie przeżywa męki? **30**Jeśli już muszę się chlubić, to będę się chlubił tym, co ukazuje moją słabość. **31**Bóg i Ojciec Pana Jezusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. **32**W Damaszku namiestnik króla Aretasa wystawił w mieście Damasceńczyków ²straże, aby mnie uwięzić, **33**ale zostałem spuszczonej w koszu przez otwór w murze, i tak wymknąłem się z jego rąk.

Cierpienia poniesione dla Ewangelii. Paweł jest świadomy licznych dokonań, które miały miejsce w jego działalności, ale nie chce się nimi przechwalać. Tak bowiem postępują ludzie próżni. Dlatego, ukazując swoją posługę, uwypukla momenty, w których doznał upokorzenia. Wierność Ewangelii zachowana w tych trudnych doświadczeniach jest największym dowodem autentyczności jego apostolskiej posługi. Świadczy ona o tym, że Chrystus cały czas był z Pawłem i go wspierał, gdyż bez Jego pomocy nikt nie zdołałby przezwyciężyć tak licznych przeciwności.

3) Paweł był świadomy, że wszelkie chlubienie się bywa źle przyjmowane. Starożytna sztuka wymowy nakazywała wielką ostrożność przy przedstawianiu własnych zasług. Co więcej, słabości, prześladowania i cierpienia, a szczególnie chłosty, nie były w oczach ówczesnych ludzi tytułem do chwały. Pawiowe chępienie się" (bo i tak można rozumieć słowo tłumaczone tu jako *chlubił*) cechuje się więc prowokacyjną szczerością (2Kor 12,5nn).

4) Ironiczna uwaga Pawła, który nawiązuje do swojej delikatności wobec Koryntian.

5) Według Pwt 25,3 kara chłosty nie mogła przekroczyć czterdziestu uderzeń. Aby przez przypadek nie przekroczyć Prawa żydowscy nauczyciele Pisma, zalecali ograniczyć tę liczbę do 39 uderzeń (26 na plecy i 13 na klatkę piersiową).

6) Kara wymierzana przez Rzymian (Dz 16,22).

¹ 1Kor 8,11-13; 1Kor 9,22

² Dz 9,23-25

12

WIZJE I OBJAWIENIA

1Jeśli już muszę się chlubić, chociaż nie przynosi to żadnej korzyści, przejdę do widzeń i objawień Pana. **2**Znam człowieka zjednoczonego z Chrystusem, który przed czternastu laty - nie wiem, czy w ciele, nie wiem też, czy poza ciałem, Bóg to wie - został porwany aż do trzeciego nieba¹. **3**I wiem, że człowiek ten - nie wiem, czy w ciele, czy też bez ciała. Bóg to wie - **4**został porwany do raju² i usłyszał niewyraźne słowa, których człowiekowi nie wolno wymawiać. **5**Będę się chlubił tym człowiekiem, ale nie samym sobą - chyba że moimi słabościami. **6**Jeśli więc chciałbym się chlubić, nie byłbym szaleńcem, bo mówiłbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, bo ktoś mógłby oceniać mnie ponad to, co może u mnie dostrzec lub ode mnie usłyszeć **7**na podstawie ogromu objawień. Dlatego, abym nie unosił się pychą, w moim ciele doświadczam słabości.

¹Została mi ona dana jako wysłannik szatana, który mnie policzkuje, abym nie unosił się pychą. **8**Dlatego trzykrotnie zwróciłem się do Pana z prośbą, aby oddalił ją ode mnie. **9**Pan jednak mi odpowiedział: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem doskonali się w słabości”. Wolę więc chlubić się raczej moimi słabościami, aby zstąpiła na mnie moc Chrystusa. **10**Dlatego ze względu na Chrystusa raduję się z moich słabości, zniewag,

Drugi List do Koryntian

niedostatków, prześladowań i ucisków. Kiedy bowiem jestem słaby, wtedy jestem mocny.

Wizje i objawienia. Przeciwnicy Pawła przyciągali do siebie ludzi, wskazując na swoje szczególne dary, włącznie z ekstatycznymi uniesieniami. Apostoł sprowokowany ich postępowaniem opowiada o swoim przeżyciu mistycznym, które miało miejsce mniej więcej dwa lata przed wyruszeniem w pierwszą podróż misyjną. Było ono czymś tak wyjątkowym w jego życiu duchowym, że nawet nie jest w stanie go opisać. Wiadomo również z *Dziejów Apostolskich*, że Jezus objawiał się Pawłowi wiele razy w ciągu jego życia (Dz 18,9n; 22,17n; 23,11). Wręcz namacalnie towarzyszył mu w czasie jego działalności, umacniał go, pocieszał, pokrzepiał na duchu, a nawet zapowiadał przyszłe wydarzenia. Paweł jednak nawet o widzeniach i objawieniach, których doświadczył, pisze w trzeciej osobie. W ten sposób podkreśla, że to, co się stało, nie było jego zasługą, ale wynikało z łaski udzielonej mu przez Chrystusa.

- 1) Według niektórych poglądów z czasów Jezusa, niebo było podzielone na siedem pięt. Uważano, że siódme niebo jest tronem Bożym, trzecie niebo jest natomiast miejscem, w którym w czasach mesjańskich znajdują się sprawiedliwi.
- 2) Według niektórych ówczesnych apokryfów dusze sprawiedliwych przebywają w raju, aż do zmartwychwstania na końcu czasów. Wydaje się, że Paweł utożsamia raj ze wspomnianym wcześniej *trzecim niebem* (w. 2).

1 Hi 2,6

TROSKA O KOŚCIÓŁ W KORYNCIE

11 Stałem się szaleńcem! Zmusiliście mnie do tego! To wy raczej powinniście byli mnie polecać tym nadzwyczajnym apostołom", bo nie byłem w niczym od nich mniejszy - chociaż jestem niczym. 12 Przecież znaki wyróżniające apostoła³ ujawniły się wśród was przez wielką wytrwałość, a także przez znaki, cuda" i przejawy mocy.

13 W czym bowiem byliście traktowani gorzej od innych Kościołów? Chyba jedynie w tym, że nie byłem na waszym utrzymaniu. Wybaczcie mi tę krzywdę!

14 Teraz jestem gotów po raz trzeci przybyć do was i również tym razem nie będę na waszym utrzymaniu, bo nie szukam tego, co wasze, ale was samych. To nie dzieci mają obowiązek gromadzenia dóbr dla rodziców, ale rodzice dla dzieci.

15 Bardzo chętnie poniosę więc wszelkie koszty, a nawet samego siebie ofiaruję za was. Czy dlatego, że was bardziej miłuję, sam mam być mniej miłowany?

16 Mówi się też, że jeśli nie byłem dla was ciężarem, to dlatego że jestem przewrotny i chciałem zdobyć was podstępem. 17 Czy jednak przez kogokolwiek z tych, których do was posłałem, próbowałem was wykorzystać? 18 Prosiłem Tytusa i z nim wysłałem brata. Czy Tytus was wykorzystał? Czy nie działaliśmy w tym samym duchu? Czy nie szliśmy po tych samych śladach?

Troska o Kościół w Koryncie. Paweł w przeciwieństwie do wędrownych misjonarzy judeochrześcijańskich, nie brał żadnych pieniędzy od wspólnot, w których nauczał. Na swoje utrzymanie zarabiał sam, wyrabiając namioty (Dz 18,3). W ten sposób nikt nie mógł go posądzić o interesowność w głoszeniu Ewangelii. Jedynym wyjątkiem byli wierni z Filipi, z którymi szczególnie się zaprzyjaźnił i którym pozwolił na przysyłanie mu pieniędzy na bieżące potrzeby (2Kor 11,8n; Flp 4,10-19). Choć przewrotni Koryntianie nawet w bezinteresowności Pawła zaczęli doszukiwać się jakiegoś podstępu, on nigdy nie zmienił swojego postępowania. Jego postawa stała się wręcz wzorem dla głosicieli Ewangelii, którym apostoł wskazał, że słowo Boże nie jest towarem, którym się handluje. Wszyscy, którzy głoszą słowo Boże, powinni troszczyć się przede wszystkim o zbawienie ludzi, a nie zabiegać o własne korzyści.

3) *znaki., apostola* - zwrot którym prawdopodobnie posługiwali się przeciwnicy Pawła, mówiąc o swojej funkcji w Kościele. Podkreślali oni swoje nadzwyczajne umiejętności, dary, to, co niezwykle i cudowne. Paweł, walcząc o poprawne rozumienie nauki chrześcijańskiej, posługuje się pojęciami swoich przeciwników, ale na pierwszym miejscu stawia wielką wytrwałość, a dopiero potem zna-ki, cuda i przejawy mocy (2Kor 6,4; zob. 1Kor 12,31).

ZAPOWIEDŹ WIZYTY W KORYNCIE

19 Już od dłuższego czasu wydaje się wam, że się przed wami usprawiedliwiamy. Tymczasem, umiłowani, mówimy to wszystko przed Bogiem w Chrystusie dla waszego zbudowania! **20** Boję się, że gdy do was przybędę, nie zastanę was takimi, jak bym chciał, a ja dla was okażę się takim, jakiego byście nie chcieli. Lękam się tego, że będą u was jakieś spory, zazdrość, gniew, chorobliwe ambicje, oszczerstwa, obmowy, zarozumiałość, niepokoje. **21** Obawiam się, że gdy znowu przybędę, mój Bóg upokorzy mnie wobec was, i że będę musiał smucić się ze względu na tych, którzy niegdyś grzeszyli i nie nawrócili się ze swojej nieczystości, nierządu i rozwiązłości.

13

1 Już trzeci raz udaję się do was. *Każda sprawa zostanie rozstrzygnięta w oparciu o zeznanie dwóch lub trzech świadków.* Zapowiedziałem to już wcześniej, gdy byłem u was po raz drugi, a teraz, gdy jestem daleko od was, powtarzam to zarówno tym, którzy niegdyś grzeszyli, jak i wszystkim innym, że gdy znowu pojawię się wśród was, nie będę pobłażliwy. **3** Szukacie przecież dowodu na to, że przemawia przeze mnie Chrystus, a On nie jest wobec was bezsilny, ale jest mocny pośród was. **4** On został ukrzyżowany **2** z powodu słabości, ale żyje dzięki mocy Boga. Także my jesteśmy słabi w Nim, ale będziemy żyć razem z Nim dzięki mocy Boga, która ujawnia się wobec was. **5** Wypróbujcie samych siebie, czy trwacie w wierze. Rozeznajcie samych siebie. Czy nie wiecie o sobie, że Chrystus jest w was? Chyba że rzeczywiście odpadliście podczas próby. **6** Mam nadzieję, że poznacie, iż my przeszliśmy pozytywnie próbę. **7** Modlimy się do Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie zależy nam jednak na tym, aby okazało się, iż my przeszliśmy próbę, ale pragniemy, abyście wy czynili dobro. Wtedy my możemy **3** uchodzić za tych, którzy odpadli podczas próby. **8** Nie mamy bowiem władzy, by występować przeciwko prawdzie, ale stoimy po stronie prawdy. **9** Cieszymy się więc, gdy my jesteśmy słabi, a wy mocni. Modlimy się o waszą doskonałość. **10** Dlatego o tych sprawach piszę do was, będąc daleko, abym nie musiał postępować surowo, gdy będę **4** wśród was obecny. Pan" dał mi władzę, aby budować, a nie niszczyć.

Zapowiedź wizyty w Koryncie. Trzeciej misji Pawła w Koryncie przyświeca wiele celów: zaprowadzenie we wspólnocie pokoju i zgody, przywrócenie porządku i więzi wzajemnej miłości, uporanie się z problemem rozwiązłości, umocnienie wiary w Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego. Te wymiary chrześcijańskiego i wspólnotowego życia były dla Pawła bardzo ważne, od nich bowiem zależało dobre funkcjonowanie Kościoła Chrystusowego, a także wzrost w doskonałości poszczególnych wiernych.

1 Pwt 19,15

2 Flp 2,8

3 2 Kor 4,2

4 Jr 1,10

Drugi List do Koryntian

11W końcu, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pocieszajcie się, bądźcie jednomyślni, zachowujcie pokój, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. **12**Pozdrówcie się wzajemnie świętym pocałunkiem. Pozdrawiają was wszyscy święci. **13**Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i jedność Ducha Świętego niech będą z wami wszystkimi¹.

1) Słowa te stały się liturgiczną formułą, którą posługuje się kapłan przy pozdrowieniu wiernych na początku Mszy św.

LIST DO GALATÓW

1

ADRES I POZDROWIENIE

¹Paweł, powołany na apostoła nie przez ludzi, ani za pośrednictwem człowieka, ale przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który wskrzesił Go z martwych, ²oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną - do Kościołów Galacji¹. ³Niech będzie z wami łaska i pokój Boga naszego Ojca i Pana Jezusa Chrystusa.

⁴On wydał samego siebie za nasze grzechy, aby nas wyrwać z obecnego złego świata² zgodnie z wolą Boga, naszego Ojca. ⁵Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

Adres i pozdrowienie. Pierwsze słowa *Listu do Galatów* stanowią zapowiedź całego pisma. Dotyczą wiarygodności misji i przepowiadania Pawła, a także ukazują Jezusa Chrystusa jako jedynego Zbawcę i Pośrednika między ludźmi a Bogiem. Ponieważ podważano autentyczność apostołatu Pawła, obok swojego imienia stawia on tytuł *apostoł*. Nie chodzi tu o wzmocnienie autorytetu. Paweł broni w ten sposób Ewangelii, świadomy, że najpierw uderza się w świadków Chrystusa, żeby później zanegować zbawienie, którego On dokonał. A przecież to Chrystus wziął na siebie zło ludzkości, aby wszystkich uwolnić od niego. W ten sposób zapoczątkował na ziemi istnienie nowej rzeczywistości, która charakteryzuje się pokojem, dobrocią, miłością.

¹) *Kościołów Galacji* - zob. *Wprowadzenie*.

²) *złego świata* - zob. 1J 2,15+.

¹ Rz 1,1; Ga 1,11n

² Ef 5,2; Kol 1,13n; 1Tm 2,6; 1J 5,19

STRZEC PRAWDZIWEJ EWANGELII

¹6Dziwię się, że od Tego, który was powołał łaską Chrystusa, tak szybko odchodzicie do innej ewangelii.

²7Nie ma innej ewangelii! Są tylko jacyś ludzie, którzy wśród was sięją zamęt i chcą zmienić Ewangelię Chrystusa.

³8Lecz gdybyśmy nawet my sami, albo gdyby anioł z nieba głosił wam ewangelię inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie wyłączony ze wspólnoty. ⁹Powtarzam jeszcze raz, to co powiedziałem: jeśli ktoś głosi wam inną ewangelię od tej, którą przyjęliście, niech będzie wyłączony ze wspólnoty. ¹⁰A zatem, czy zabiegam o względy ludzi, czy ⁴Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym chciał się przypodobać ludziom, nie byłbym sługą Chrystusa.

Strzec prawdziwej Ewangelii. W miejsce stosowanego zazwyczaj na początku listu dziękczynienia i słów pochwalnych wobec adresatów, apostoł wyraża zdumienie, że Galaci tak szybko odwrócili się od głoszonej im Ewangelii. Dla Pawła jest to równoznaczne ze zdradą Boga. Wiare trzeba nieustannie umacniać, szczególnie gdy jest słaba. Jeśli jednak tuż po jej przyjęciu pozwala się na podważanie jej istoty, to nie daje się jej szansy na rozwój. Kościół od początku czuwał, aby nikt nie fałszował Ewangelii, która dała wierzącym w Chrystusa prawdziwą wolność. Dlatego, gdy głoszone Ewangelię poganom, mówiono im, że źródłem zbawienia nie jest zachowywanie przepisów prawa Mojżeszowego, ale przyjęcie łaski Boga, która uzdalnia wierzącego do wszelkiego dobra. To jednak wywołało sprzeciw ze strony tych, którzy twierdzili, że poganie staną się w pełni chrześcijanami, jeśli najpierw przyjmą i spełnią

List do Galatów

wymogi prawa Mojżeszowego. Przeciwno takiemu zafałszowaniu Ewangelii i podporządkowaniu chrześcijaństwa zasadom judaizmu Paweł wypowiada się z właściwą sobie żarliwością. Wyklucza ze wspólnoty Nowego Przymierza każdego, kto głosi takie poglądy. Gwałtowność reakcji Pawła jest równocześnie odpowiedzią na zarzut kierowany pod jego adresem, że swoim głoszeniem chciał się przypodobać ludziom. Ewangelia nie jest mówieniem pochlebstw (1Tes 2,4n). W każdych warunkach głosi się ją taką, jaka jest, nawet jeśli spotyka się z odrzuceniem (Ga 6,12).

1 2Kor 11,4; 2Tes 2,2

2 Dz 15,1.24-29; 2Kor 5,10

3 Rz 9,3; 1Kor 16,22

4 1Tes 2,4

USPRAWIEDLIWIENIE PRZEZ WIARĘ W JEZUSA CHRYSTUSA

PAWEŁ APOSTOŁEM CHRYSTUSA

11Oświadczam wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie pochodzi od ludzi.

12Nie przyjąłem jej, ani nie nauczyłem się od człowieka, ale objawił mi ją Jezus Chrystus.

13Słyszeliście przecież o moim dawniejszym postępowaniu w judaizmie; o tym, jak bardzo prześladowałem Kościół Boży i chciałem go zniszczyć.

14Wiernością judaizmowi przewyższałem wielu rówieśników w moim narodzie, gorliwie przestrzegając tradycji przodków.

15Kiedy jednak Bogu - który wybrał mnie w łonie mojej matki i wezwał swą łaską - spodobało się **16**objawić swego Syna we mnie dla głoszenia Ewangelii o Nim pośród narodów, wtedy nie szukałem już rady u ludzi.

17Nie pospieszyłem też do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się przede mną, ale natychmiast skierowałem się do Arabii³, a potem znowu powróciłem do Damaszku⁴.

18Następnie, trzy lata później poszedłem do Jerozolimy, aby poznać Kefasa i zostałem u niego piętnaście dni.

19Spośród apostołów nie widziałem natomiast nikogo, z wyjątkiem Jakuba⁵, brata Pańskiego.

20Zaświadczam przed Bogiem, że w tym, co do was piszę, nie kłamię.

21Następnie udałem się w okolice Syrii i Cylicji⁶. **22**Kościółom Chrystusa w Judei pozostawałem osobiście nieznany. **23**Słyszeli tylko: nasz dawny prześladowca głosi teraz wiarę, którą przedtem starał się zniszczyć. **24**I chwalili Boga z mego powodu.

Paweł apostołem Chrystusa. Po zapowiedzi powraca na początku listu kwestia autentyczności Ewangelii głoszonej przez Pawła. Apostoł podkreśla, że otrzymał ją wprost od Jezusa. Dowodem owocności spotkania ze zmartwychwstałym Panem jest radykalna zmiana nastawienia Szawła (Dz 13,9+) do Kościoła i Prawa. Sam Bóg go oświecił (2Kor 4,6) i wybrał, aby głosił Ewangelię poganom. Przemiana Szawła dokonała się więc za sprawą łaski Bożej. Dzięki wydarzeniu pod Damaszkiem Szaweł z prześladowcy stał się gorliwym wyznawcą. Następnie wyruszył do Arabii, aby w samotności zgłębić to, czego Bóg pozwolił mu doświadczyć. Dopiero po trzech latach od wydarzenia pod Damaszkiem doszło do spotkania w Jerozolimie między Piotrem, który jako pierwszy widział Pana (1Kor 15,5), a Pawłem, który tej łaski dostąpił jako ostatni (1Kor 9,1; 15,8). Wzmianka o zaledwie dwutygodniowym pobycie w Jerozolimie i spotkaniu jedynie z Jakubem, naocznym świadkiem życia Jezusa, podkreśla niezależność Pawła jako apostoła, przejawiającą się także w działalności z dala od Judei, w okolicach Antiochii i Tarsu.

3) Arabia - chodzi o królestwo Nabatei położone na południe od Damaszku.

List do Galatów

- 4)** *Damaszek* - największe miasto w Syrii, położone ok. 100 km na wschód od Morza Śródziemnego. Według badań archeologów jedno z najstarszych miejsc zamieszkałych przez ludzi.
- 5)** *z wyjątkiem Jakuba* - z filologicznego punktu widzenia możliwy jest także przekład: *ale tylko Jakuba*. Zgodnie z takim tłumaczeniem Jakub, brat Pański, nie był Jakubem apostołem.
- 6)** *Cylicja* - rzymska prowincja leżąca wzdłuż południowo-wschodniego wybrzeża Azji Mniejszej. Jej stolicą był Tars, rodzinne miasto Pawła Apostoła.

1 Mt 16,17

2 Dz 8,3; 9,1n; 1Kor 15,9

3 Mk 7,3n; Dz 26,4n; Flp 3,6

4 Iz 49,1; Jr 1,5; 1Kor 15,10

5 Rz 1,5

6 J 1,42; Dz 9,26-28

7 Rz 9,1

8 Dz 9,30; 11,25n

2

POTWIERDZENIE PRZEZ APOSTOŁÓW MISJI PAWŁA

- 1**Następnie, po czternastu latach, znowu poszedłem do Jerozolimy razem z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa. **2**A przybyłem pod wpływem objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę poganom; osobno uczyniłem to wobec tych, którzy cieszą się uznaniem, aby upewnić się, że nie biegnę albo że nie biegłem na próżno. **3**Ale nawet towarzyszący mi Tytus, który jest Grekiem, nie został zobowiązany do obrzezania. **4**Co się zaś tyczy fałszywych braci, którzy wkradli się, aby naruszyć naszą wolność w Chrystusie Jezusie i pogrążyć nas w niewoli, **5**to ani na chwilę nie ustąpiliśmy im, aby prawda Ewangelii pozostała wśród was.
- 6**Również ze strony cieszących się uznaniem - a kim byli niegdyś, nic mnie to nie obchodzi, bo Bóg nie jest stronniczy - oni właśnie, ciesząc się uznaniem, niczego mi nie narzucili.
- 7**Wręcz przeciwnie. Gdy zobaczyli, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych –
- 8**ponieważ Ten, który działał w Piotrze dla apostołowania wśród obrzezanych, działał i we mnie dla dobra pogan - **9**i gdy uznali daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali prawą rękę mnie i Barnabie na znak łączności, abyśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych.
- 10**Mieliśmy tylko pamiętać o ubogich, co też pilnie starałem się czynić.

Potwierdzenie przez apostołów misji Pawła. Gdy z Jerozolimy przybyli do Antiochii chrześcijanie żydowskiego pochodzenia, ujawniła się różnica poglądów na temat zachowywania przepisów Prawa (Dz 15,1n). Paweł był oczywiście przekonany, że wraz z przyjściem Chrystusa wymogi prawa Mojżeszowego straciły swoją moc, lecz aby zakończyć ciągnące się spory, udał się do Jerozolimy. Ufał, że wypowiedź apostołów przekona niezdecydowanych, tym bardziej że Kościół Jerozolimski cieszył się wielkim autorytetem. Na tzw. Soborze Jerozolimskim pod wpływem Ducha Świętego, obecnego i działającego w Kościele, postanowiono, że wolność od prawa Mojżeszowego jest podstawowym rysem prawdziwej Ewangelii. Nie nałożono więc na pogan przyjmujących chrzest żadnych dodatkowych wymogów oprócz tych, które zawierała Ewangelia. Przypomniano także o obowiązku troszczenia się o ubogich. Chodziło szczególnie o biednych z Jerozolimy. Świadczona im pomoc była wyraźną oznaką jedności pomiędzy chrześcijanami z pogaństwa a pierwotnym Kościołem w Jerozolimie (Rz 15,26-28).

1 Dz 15,2

2 Pwt 10,17; Rz 2,11

3 Dz 15,3n 12; Rz 15,17-19

4 Dz 22,21; Rz 1,5

5 Dz 11,29n; Rz 15,25-32; 1Kor 16,1-4;

2Kor 8,9

SPRZECIW PAWŁA WOBEC PIOTRA

11Kiedy jednak Kefas przybył do Antiochii, sprzeciwiłem się mu otwarcie, bo postąpił niewłaściwie.

12Zanim przybyli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział we wspólnych posiłkach z poganami. A gdy tamci przybyli, usunął się i odłączył, obawiając się obrzezanych.

13Razem z nim także inni Żydzi zaczęli się zachowywać nieszczerze i nawet Barnaba został wciągnięty w ich udawanie. **14**Kiedy więc zobaczyłem, że nie postępują zgodnie z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich:

Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz według obyczajów pogan a nie Żydów, jak możesz zobowiązywać pogan do postępowania według obyczajów żydowskich?

Sprzeciw Pawła wobec Piotra. Pomimo ustaleń tzw. Soboru Jerozolimskiego sprawa zachowywania Prawa nie została ostatecznie rozstrzygnięta. Tym razem spór dotyczył spożywania pokarmów. Jedni uważali, że ze względów religijnych nie wolno spożywać niektórych pokarmów. Inni nie uznawali takich zakazów. W ten sposób powstały dwie kategorie chrześcijan. Sytuację pogarszało niezdecydowanie samego Piotra, który najpierw zgadzał się w tej kwestii z chrześcijanami nawróconymi z pogaństwa, później, z obawy przed rygorystycznie nastawionymi chrześcijanami pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Jerozolimy, zaczął się wycofywać z przyjętego stanowiska i wrócił do żydowskich zwyczajów w sprawie spożywania posiłków. Paweł, obawiając się zagrożenia dla *prawdy Ewangelii* (w. 14), sprzeciwił się postawie Piotra. Chciał, aby chrześcijanie wiedzieli, że nie podlegają żadnym przepisom dzielącym pokarmy na tzw. „czyste” i „nieczyste”. Każdy może jeść to, co mu służy i smakuje. Nie jest ważne, co ktoś spożywa, ale jakim jest człowiekiem. Zamiast zajmować się sporami na temat pokarmów, chrześcijanie winni skupiać uwagę na sprawach naprawdę ważnych, takich jak: troska o zbawienie swoje i innych, kształtowanie prawego sumienia, walka z grzechem (Mt 6,31-33; 15,10-20; Rz 14,17).

1 J 1,42

2 Dz 10,15-28

ZBAWIENIE ŻYDÓW I POGAN DZIĘKI WIERZE

15My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie grzesznikami spośród pogan.

16Wiemy jednak, że człowiek nie zostaje usprawiedliwiony dzięki przestrzeganiu Prawa, ale jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa. Dlatego my uwierzyliśmy w Jezusa, abyśmy zostali usprawiedliwieni dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki przestrzeganiu Prawa, ponieważ przez przestrzeganie Prawa *nikt nie osiągnie usprawiedliwienia*. **17**A jeśli szukając usprawiedliwienia w Chrystusie, jesteśmy uważani za grzeszników, to czy Chrystus prowadzi do grzechu? Z pewnością nie!

18Jeśli zaś buduję na nowo to, co zburzyłem, sam przyznaję, że źle postąpiłem.

19Ja przez Prawo umarłem dla Prawa, aby żyć dla Boga. Z Chrystusem zostałem ukrzyżowany.

20Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. A jeśli żyję teraz na świecie, to żyję dzięki wierze w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.

21Ja nie lekceważę łaski Boga. Jeśli zaś usprawiedliwienie osiąga się dzięki Prawu, to Chrystus umarł na darmo.

Zbawienie Żydów i pogan dzięki wierze. Zapisane tu słowa są prawdopodobnie streszczeniem dłuższego przemówienia wygłoszonego w Antiochii. Zawierają one podstawową tezę teologiczną całego listu. Dotychczasowy podział na Żydów i pogan nie ma już znaczenia. Dla

List do Galatów

jednych i drugich istnieje tylko jedna droga usprawiedliwienia, a mianowicie wiara w Chrystusa (Rz 3,21n). Człowiek staje przed Bogiem jako sprawiedliwy, ponieważ wierzy w zbawczą moc Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Przez Niego Bóg uwolnił nas od grzechu. Nasza sprawiedliwość nie może nas zbawić ani ustrzec od zła. Jest to możliwe tylko dzięki łasce Boga, którą z wiarą przyjmujemy. Prawdy te uzasadnia apostoł kilkoma racjami, aby w końcu podać główny argument: Jeśli możliwe byłoby osiągnięcie zbawienia przez wypełnianie przepisów Prawa, to Chrystus nie musiałby umrzeć. Skoro umarł za nas w tak strasznych mękach, to znaczy, że był to jedyny sposób, aby uwolnić nas od zła i przywrócić nam jedność z Bogiem.

1 Ps 143,2; Rz 3,20.28

2 Rz 6,10; 7,6

3 Rz 8,10n; Ef 5,2.25; Flp 1,21; Kol 3,3n

4 2Kor 5,14n; Ga 5,4

3

PRAWO I WIARA

RÓŻNICE MIĘDZY PRAWEM A WIARĄ

110 nierozumni Galaci! Kto was zaślepił? Czy wasze oczy nie patrzyły na Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?

2Wy tłumaczcie mi jedno: Czy otrzymaliście Ducha dzięki przestrzeganiu Prawa, czy też dlatego, że posłuchaliście orędzia wiary?

3Czy tak nierozumni jesteście, że zaczęliście od Ducha, a kończycie teraz ciałem?"

4Czy tak wielkich rzeczy doświadczyliście na próżno? Bo jeśli tak, to rzeczywiście na próżno! **5**Czy Ten, który udziela wam Ducha i dokonuje w was wielkich znaków, czyni tak dlatego, że wypełniacie Prawo, czy też dlatego, że przyjęliście głoszoną wiarę?

36Abraham uwierzył Bogu, który właśnie za to uznał go za sprawiedliwego.

Różnice między Prawem a wiarą. Apostoł w pytaniach stawianych Galatom wyraża zdumienie, że tak niewiele zrozumieli z istoty Ewangelii. Dziwi się, bo przecież podzielił się z nimi żywym świadectwem o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Poza tym, gdy Galaci uwierzyli, w widzialny sposób doświadczyli mocy Ducha Świętego i działy się wśród nich cuda. Jak więc to możliwe, że znów myślą w sposób przyziemny? Dlaczego zamiast poddać się prowadzeniu przez Ducha Świętego, wolą kierować się wymogami Prawa? Paweł cierpi, ponieważ Chrystus nie jest dla Galatów najwyższą wartością. Nie poddaje się jednak i nadal będzie im uświadamiał, przywołując argumenty z Pisma Świętego, że przez chrzest stali się w pełni wolnymi dziećmi Boga.

1 1Kor 2,2

2 Rz 4,5n

3 Rdz 15,6; Rz 4,3

WIARA ŹRÓDŁEM BŁOGOSŁAWIEŃSTWA BOŻEGO

7Wiedźcie więc, że tylko ci, którzy wierzą, są synami Abrahama. **8**Właśnie Pismo, które przewidziało, że Bóg usprawiedliwi pogan dzięki wierze, ogłosiło Abrahamowi radosną **1**nowinę: *Przez ciebie otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi.*

29Tak więc ci, którzy wierzą, są błogosławieni na równi z Abrahamem, który uwierzył.

10Ci natomiast, którzy powołują się na przestrzeganie Prawa, podlegają przekleństwu.

3Napisane jest bowiem: *Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wszystkich przepisów księgi Prawa.*

List do Galatów

411Jest oczywiste, że nikt nie zostanie usprawiedliwiony przed Bogiem dzięki Prawu, ponieważ: *Sprawiedliwy będzie żyć z wiary.*

512Prawo zaś nie opiera się na wierze, ale mówi: *Kto wypełnia przepisy Prawa, dzięki nim żyć będzie.*

613Chrystus wyzwolił nas od przekleństwa Prawa - gdy stał się dla nas przekleństwem, bo jest napisane: *Przeklęty każdy, kto zawisł na drzewie* –

714aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chryście Jezusie udziałem narodów i abyśmy dzięki wierze otrzymali obiecane Ducha.

Wiara źródłem błogosławieństwa Bożego. Żydzi bardzo mocno podkreślali, że ich ojcem jest Abraham. Według Pawła jednak być synem Abrahama znaczy coś o wiele więcej niż fizyczne pochodzenie od niego (Mt 3,9; J 8,39). Abraham jest wzorem bezwarunkowego zawierzenia Bogu. Ufał Bogu, wtedy gdy nie rozumiał nawet Jego zamiarów i został poddany próbie (Rdz 22,1-18). Swoim życiem pokazał, na czym polega zawierzenie Bożej obietnicy i jak wielkie błogosławieństwo się z tym wiąże. Dlatego jedynie ci, których życie opiera się na wierze, są rzeczywiście synami Abrahama. Jeśli natomiast człowiek uważa, że stanie się sprawiedliwy przez wypełnianie Prawa, ściąga na siebie przekleństwo, gdyż nikt nie jest w stanie wypełnić tego, co nakazuje Prawo. Przekleństwo, o którym mówi Paweł, to konkretne kary dosięgające każdego, kto, podlegając Prawu, nie wypełnia jego wymogów (Pwt 27,15-26; 28,15-68). Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu wybawił nas od tego przekleństwa. Każdy, kto jednoczy się z Chrystem, pokonuje przepaść zrodzoną między Bogiem a człowiekiem przez grzech. Dzięki wierze w Chrystusa otrzymuje się Ducha Świętego, który nieustannie zapewnia o przynależności do Boga. Bez znaczenia jest, kim było się wcześniej. Ważna jest jedynie wiara, przez którą Bóg obdarza człowieka nowym życiem.

1 Rdz 12,3; 18,18; Rdz 4,11n

2 Dz 3,25

3 Pwt 27,26; Rz 4,16; Ga 5,3; Jk 2,10

4 Ha 2,4

5 Kpł 18,5; Rz 1,16n

6 Pwt 21,23; Rz 8,3; 2Kor 5,21

7 Iz 44,3; Ef 1,3.13

PRAWO I BOŻA OBIETNICA ZBAWIENIA

115Bracia, odwołam się do zwyczajów ludzi. Nawet ludzkiego testamentu ważnie sporządzonego nikt nie może unieważnić ani zmienić.

216Otóż obietnice zostały przekazane Abrahamowi i jego potomstwu. Nie powiedziano:

3,,i potomkom", jak gdyby miały dotyczyć wielu, ale jednego: *i potomkowi twemu.* Jest

nim Chrystus. **17**Powiadam więc: testamentu uwiarygodnionego przez Boga nie może

4unieważnić Prawo ustanowione czterysta trzydzieści lat później i w ten sposób

zniweczyć obietnicę. **18**Bo gdyby dziedzictwo otrzymywało się dzięki Prawu, to wtedy

5nie na podstawie obietnicy. A właśnie przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

619Po co więc Prawo? Zostało dodane ze względu na wykroczenia, do czasu przyjścia potomka, dla którego przeznaczona była obietnica. Zostało podane przez aniołów¹ na

ręce pośrednika. **20**Nie ma jednak pośrednika, gdy jest tylko jedna osoba. A Bóg jest jeden.

Prawo i Boża obietnica zbawienia. Aby ukazać relację pomiędzy obietnicą zbawienia daną Abrahamowi a Prawem, apostoł posługuje się obrazem sporządzania i wypełniania testamentu. Oficjalny testament, czyli obietnica dana Abrahamowi, stwierdza, że właściwym *potomkiem* Abrahama jest Chrystus Jezus, ponieważ On jest dawcą zbawienia. Paweł zwraca uwagę, że obietnica z Rdz 22,17n mówi o potomstwie w liczbie pojedynczej, a więc bez wątplenia dotyczy ona osoby Jezusa, Syna Bożego. Wszelkie późniejsze uzupełnienia tej obietnicy, np. Prawo starotestamentowe, są czasowymi rozporządzeniami, które nie mogą podważyć testamentu. Skoro jednak Prawo także pochodzi od Boga, to czy nie zachodzi tu jakaś sprzeczność? Nie,

List do Galatów

ponieważ Bóg najpierw i przede wszystkim dał obietnicę. W ten sposób ukazał zbawienie jako dzieło łaski, a nie zasług pochodzących z wypełnienia Prawa. Prawo zostało dane po to, aby można było określić, co jest grzechem (Rz 5,13). Dzięki Prawu rozumie się zgubne skutki grzechu (Rz 7,13). Człowiek, poznając przy pomocy Prawa grzech, zaczyna rozumieć, że jedynie łaska Boża może być dla niego ratunkiem. Prawo staje się więc w pewien sposób także impulsem do tego, aby całkowicie powierzyć się Chrystusowi, który jako jedyny może ocalić człowieka od śmierci wiecznej. Paweł zastosował tu argumentację, jaką zwykli posługiwać się rabini, uzasadniając jakąś prawdę na podstawie interpretacji jednego słowa (tu: potomstwo). Celem wywodu było ukazanie niedoskonałości prawa Mojżeszowego i wielkości Chrystusowego dzieła zbawienia.

1) *podane przez aniołów* - w judaizmie istniało przekonanie, że Prawo zostało przekazane przez aniołów albo z ich udziałem. Udział w jego przekazaniu miał także Mojżesz. Fakt taki - zdaniem Pawła - pomniejsza znaczenie Prawa w stosunku do obietnicy, którą Bóg udzielił Abrahamowi bezpośrednio.

1 Hbr 9,16n

2 Mt 1,1

3 Rdz 12,7

4 Wj 12,40

5 Rz 4,13; 11,6

6 Dz 7,38,53; Rz 4,14n; 5,20; 7,7; Hbr 2,1-4

BOŻA OBIETNICA PONAD PRAWEM

1 **21** Czy więc Prawo przeciwstawia się Bożym obietnicom? Ależ nie! Gdyby bowiem zostało dane Prawo, które miałyby moc udzielania życia, wtedy usprawiedliwienie pochodziłoby z Prawa.

2 **22** Ale Pismo zamknęło wszystko pod władzą grzechu, aby dzięki wierze w Jezusa Chrystusa obietnica urzeczywistniła się w tych, którzy wierzą.

Boża obietnica ponad Prawem. Według nauczania rabinów Prawo jest murem oddzielającym Izraela od grzechu. Paweł jest przeciwnego zdania. Wszyscy ludzie bowiem pograżyli się w grzechach (Rz 3,9-19). Niemożliwe więc jest osiągnięcie zbawienia na drodze przestrzegania Prawa. Dlatego istnieje droga obietnicy, według której zbawienia dostępuje ten, kto wierzy. Dopiero zjednoczenie się człowieka z Jezusem jest niczym mur, o który rozbijają się ataki Złego.

1 Rz 3,30n; 8,2-4

2 Ps 14,1,3; Rz 3,9,9-19.23; 11,32

OGRANICZONA ROLA PRAWA

23 Zanim nadszedł czas wiary, żyliśmy pod władzą Prawa zamknięci w oczekiwaniu

1 objawienia się wiary. **24** W ten sposób Prawo stało się naszym opiekunem aż do czasu przyjścia Chrystusa, abyśmy mogli otrzymać usprawiedliwienie dzięki wierze. **25** Kiedy zaś nadszedł czas wiary, nie jesteśmy już poddani opiekunowi.

Ograniczona rola Prawa. Paweł przy pomocy dwóch obrazów wykazuje, że Prawo miało swój konkretny wpływ na kształtowanie się postawy wiary w ludziach. W pierwszym obrazie (w. 23) Prawo porównane jest do zamkniętej przestrzeni (więzienia), w której człowiek uświadamia sobie własną grzeszność. Czas pobytu w przestrzeni Prawa jest jednak ograniczony. Kończy się wraz z przyjściem Jezusa. Funkcją Prawa było oskarżać człowieka, gdy zawinił i wydawać na niego wyrok. Chrystus nie oskarża nikogo, ale każdego, kto jest udręczony grzechem, przygarnia do siebie i uzdrawia łaską przebaczenia. W drugim obrazie (w. 24) Prawo porównane zostało do niewolnika, którego zadaniem było prowadzenie dziecka do szkoły i czuwanie nad jego bezpieczeństwem. Chrzęścijanie, którzy uwierzyli w Chrystusa, nie potrzebują już takiego opiekuna, gdyż osiągnęli pełną dojrzałość i wolność synów Bożych (Ga 3,26). Jezus Chrystus nie jest dla nas kimś obcym, ale jest naszym bratem. Dzięki temu, że stał się człowiekiem,

doskonale nas rozumie. On jako umiłowany Syn pomaga nam dotrzeć do domu Ojca, czyli zjednoczyć się w pełni z Bogiem i osiągnąć pełnię dziecięstwa Bożego (Ga 4,5-7).

1 Rz 10,4

CHRYSTUS ŹRÓDŁEM JEDNOŚCI

26Wszyscy przecież dzięki wierze w Jezusa Chrystusa jesteście synami Bożymi.

127Wy zatem, którzy w Chrystusie zostaliście ochrzczeni, przyodzialiście się w Chrystusa.

228Nie ma już Żyda ani Greka, nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety, ponieważ wszyscy jesteście jedno w Chrystusie Jezusie.

329A jeśli należycie do Chrystusa, to jesteście potomstwem Abrahama oraz, zgodnie z obietnicą, dziedzicami.

Chrystus źródłem jedności. Paweł określa chrześcijan mianem dzieci Bożych. Godność taką otrzymuje się na chrzcie. Osiągnięte wówczas zjednoczenie z Chrystusem pozwala budować z innymi ludźmi relacje braterstwa. Czymś drugorzędnym staje się bowiem pochodzenie, stan majątkowy, wykształcenie. Ważne jest to, kim jest się przed Bogiem. Tak radykalna zmiana nastawienia wobec utrwalonych przez lata poglądów była czymś nie do pojęcia dla Żyda. Czuł się kimś zdecydowanie lepszym od ludzi innej kultury, narodowości czy stanu. Świadczy o tym np. jego codzienna modlitwa, w której dziękował Bogu, że nie stworzył go niewolnikiem albo kobietą. Paweł, powołując się na Ewangelię Chrystusa, kwestionuje taki sposób myślenia. Istotne jest tylko to, czy człowiek posiada rzeczywistą więź z Chrystusem. Trzeba więc niejako przyodziać się w Chrystusa. Metafora ta pojawia się już w ST (Iz 61,10; Ba 5,1) i oznacza dogłębną przemianę człowieka, początek jego nowego życia. To zjednoczenie z Chrystusem nie jest czymś, co oddziela od Abrahama - ojca wiary. Przeciwnie, dopiero łączność z Chrystusem czyni z człowieka prawdziwego potomka Abrahama i dziedzica obietnicy.

1 J 1,12; Ga 4,5-7

2 Rz 8,14n.29; 13,14; Ef 4,24; J 17,21; Rz 10,12; 1Kor 12,13; Kol 3,11

3 Rz 4,16; Ga 4,7

4

RÓŻNICA MIĘDZY NIEWOLNIKAMI A SYNAMI

1Otóż i to wam powiem: jak długo dziedzic jest dzieckiem, nie różni się od niewolnika, choć jest panem wszystkiego; 2do czasu wyznaczonego przez ojca poddany jest opiekunom i zarządkom.

13Podobnie i my. Kiedy byliśmy dziećmi, byliśmy poddani żywiołom świata.

24Gdy jednak wypełnił się czas, Bóg wysłał swego Syna zrodzonego z kobiety, narodzonego w czasach Prawa,

35aby uwolnić tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy się stali przybranymi dziećmi.

46A ponieważ jesteście synami, Bóg wysłał do naszych serc Ducha swego Syna, który woła: „Abba, Ojcze!”.

57Tak więc nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem z woli Boga.

Różnica między niewolnikami a synami. Chociaż synowi przysługuje część majątku ojca, to jednak dopóki jest nieletni, nie może nim rozporządzać. Musi pozostawać pod opieką innych i

List do Galatów

czekać, aż osiągnie wiek dojrzałości. Obraz ten apostoł odnosi do Prawa, które było potrzebne do czasu, aż ci, którzy mu podlegali, zostali uznani przez Boga za dojrzałych. Gdy więc Bóg uznał, że przestrzeganie przepisów prawa Mojżeszowego przestało być środkiem do osiągnięcia zbawienia, przedłużanie tej zależności przez człowieka byłoby świadomym podtrzymywaniem w sobie stanu niedojrzałości. Oznaczałoby to, że człowiek zamiast wolności wybiera niewolę. W przypadku pogan wyrazem niedojrzałości i niewoli było oddawanie czci siłom przyrody. Dzięki Ewangelii zostali oni uwolnieni od tych błędnych przekonań. Skoro jednak znów poddadzą się Prawu, powrócą do pogańskiej przeszłości. Zmieni się jedynie przedmiot kultu. A przecież Bóg doprowadził do zaistnienia nowej rzeczywistości w świecie. Chrystus przez swoje Wcielenie stał się bliski życiu każdego człowieka. Wyzwolił ludzkość ze stanu niewoli, a każdego człowieka uczynił dzieckiem Bożym. Nie jest to adopcja o charakterze prawnym. Bóg bowiem w Chrystusie daje ludziom swojego Ducha Świętego. Umocnieni wewnętrznie przez Niego, nie tylko mamy odwagę nazywać się dziećmi Bożymi, ale rzeczywiście nimi jesteśmy (1J 3,1). Duch Święty wspiera nas, abyśmy z zaufaniem i prostotą zwracali się do Boga, tak jak czyni to Jezus (np. Mk 14,36; Rz 8,15).

1 Ga 3,23; Kol 2,20

3 J 3,16n; Rz 8,3; 1J 4,9

2 Mt 3,17; Mk 1,15; Łk 2,21; J 1,14; Rz 1,3;
Ef 1,10

4 Mk 14,36;

5 J 15,15; Rz 8,15-17; Rz 8,17

OSTRZEŻENIE PRZED ODSTĘPSTWEM

1 ⁸Wtedy jednak, kiedy nie znaliście Boga, służyliście bóstwom, które w rzeczywistości nie istnieją.

2 ⁹Ale teraz, kiedy poznaliście Boga, albo raczej, kiedy przez Boga zostaliście rozpoznani¹, jak możecie zwracać się znów ku bezsilnym i marnym żywiolom, pragnąc na nowo im służyć?

3 ¹⁰Zwracacie uwagę na dni, miesiące, pory roku i lata².

4 ¹¹Obawiam się, czy nie na próżno trudiłem się dla was.

Ostrzeżenie przed odstępstwem. Dopóki człowiek nie zna Boga, można usprawiedliwić to, że czci różne bożki. Gdy jednak Bóg daje mu się poznać, wcześniejsze bałwochwalstwo musi być całkowicie odrzucone. Czczenie Boga i ubóstwianie jakiegokolwiek innej osoby lub rzeczy jest absolutnie nie do pogodzenia. Pomiędzy Stwórcą a stworzeniem zachodzi bowiem istotna różnica. Oddawanie czci Stwórcy nie oznacza odwrócenia się od świata. Umiłowanie Boga pociąga za sobą miłość do całego stworzenia. Należy tylko pamiętać, że Bóg jest źródłem życia i miłości i Jemu we wszystkim należy się pierwszeństwo. Apostoł stwierdza również, że po tym, jak Bóg objawił się światu przez Jezusa Chrystusa, oddawanie czci Bogu bez pośrednictwa Chrystusa jest wyrazem ludzkiego zaślepienia. Prawdziwa pobożność nie polega na spełnianiu jakichś zewnętrznych praktyk, lecz jest całkowitym przyłgnięciem do Boga, który w Jezusie Chrystusie przyszedł do każdego człowieka.

1) *przez Boga... rozpoznani* - chodzi o nawrócenie, które dokonuje się przede wszystkim dlatego, że Bóg tego chce (1 Kor 8,2-3; 13,12).

2) *dni... lala* - chodzi tu np. o szabaty, święta nowiu. Paschę, rok szabatowy. Żydzi dokładnie przestrzegali tych obchodów.

1 1Kor 8,4-6; 12,2; 1Tes 1,9

3 Iz 1,13; Kol 2,16

2 1Kor 13,12; Kol 2,20; 1Tes 4,3-5

4 Flp 2,16; 1Tes 3,5

STOSUNEK PAWŁA DO GALATÓW

1 ¹²Proszę was, bracia, stańcie się tacy, jak ja, ponieważ ja stałem się taki, jak wy. W niczym mnie nie skrzywdziliście.

List do Galatów

²13Pamiętacie przecież, że za pierwszym razem głosiłem wam Ewangelię, gdy byłem chory. ¹⁴W próbie, na jaką wystawiła was moja choroba, nie okazaliście mi wzgardy ani odrazy, ale przyjęliście mnie jak anioła Bożego, jak Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzie się podziła wasza radość? Zaświadczam, że gdyby to tylko było możliwe, wyłupilibyście sobie oczy, aby dać je mnie³. ¹⁶Czy mówiąc wam prawdę, stałem się waszym wrogiem? ¹⁷Tamci troszczą się o was nieszczerze, bo chcą was oderwać ode mnie, abyście związali się z nimi. ¹⁸Otóż byłoby dobrze, gdybyście doznawali prawdziwej troski zawsze, a nie tylko wtedy, kiedy jestem z wami. ¹⁹Moje dzieci, ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus ukształtuje się w was. ²⁰Chciałbym być teraz wśród was i odpowiednio przemówić, bo już nie wiem, jak z wami postąpić.

Stosunek Pawła do Galatów. Paweł, chcąc przekonać Galatów, posługuje się argumentami zdroworoządkowymi, ukazując sprzeczności, w jakie się uwikłali. Powołuje się na autorytet świętych Ksiąg i nie stroni od zdecydowanych słów napomnienia. Odwołuje się też do uczuć i przypomina wspólne przeżycia. Przywołuje pierwsze odczucia, które Galaci mieli w momencie przyjęcia Ewangelii Chrystusa. Zaskakiwać może fakt, że Galaci nie są dla apostoła jedynie przyjaciółmi. On czuje się związany z nimi tak, jak matka z dziećmi (1Kor 4,14n; 2Kor 6,13; 1Tes 2,7.11). Dla Pawła jest oczywiste, że przekazanie komuś wiary w Chrystusa równoznaczne jest ze zrodzeniem do życia. Podobnie umacnianie kogoś w wierze jest jakby wykarmieniem niemowlęcia. Zdarza się jednak, że dzieci zapominają o wielkim poświęceniu swojej matki, która je urodziła i wykarmiła. Podobnie stało się z Galatami, którzy pozwolili, by zaszczerpiono w nich wątpliwość, czy Paweł rzeczywiście ma na względzie ich dobro. Nie jest jednak możliwe, żeby matka nie walczyła o swoje dzieci (2Kor 12,14). Dlatego Paweł nie poddaje się. Jeśli zajdzie taka konieczność, będzie również surowy. Są sytuacje, w których jedynym wyjściem jest powiedzenie komuś prawdy wprost, nawet jeśli jest to przykre i sprawia ból (Hbr 12,11).

3) Niewykluczone, że Paweł cierpiał na jakąś chorobę oczu, chociaż on sam nigdzie o tym nie wspomina.

¹1Kor 9,21n; 2Tes 3,7n

⁴ Dz 20,30

² 1Kor 2,3

⁵ 1Kor 4,14n; 2Kor 6,13; 1Tes 2,7n; Flm 10

³ Mt 10,40

PRAWO I WOLNOŚĆ

DWA PRZYMIERZA

²¹Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie pozostawać pod władzą Prawa: Czy nie czytacie Prawa?

¹22Napisane jest przecież, że Abraham miał dwóch synów: jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.

²23Ten z niewolnicy urodził się według ciała, a ten z wolnej - według obietnicy.

³24Jest w tym głębszy sens⁴. Kobiety wyobrażają dwa przymierza. Hagar oznacza przymierze z góry Synaj, które rodzi do niewoli.

⁴25Ta właśnie Hagar to góra Synaj w Arabii. Symbolizuje ona obecną Jerozolimę, która wraz ze swymi dziećmi znajduje się w niewoli.

⁶26Jerozolima, która jest na wysokości, jest natomiast wolna i ona jest naszą matką.

⁷27Napisano bowiem: *Ciesz się niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj i wołaj, która nie zaznałaś bólów rodzenia! Bo liczniejsze są dzieci opuszczonej niż tej, która ma męża.*

²⁸A wy, bracia, jesteście dziećmi obietnicy, tak jak Izaak.

⁸29Ale tak jak wtedy, ten, który urodził się według ciała, prześladował urodzonego według ducha, tak jest i teraz.

30 I co mówi Pismo? *Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej.*

31 Otoż, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Dwa Przymierza. Pismo Święte ukazuje Boże objawienie się światu na tle ludzkiej historii. Najważniejsze jest jednak umieć odczytać, co Bóg mówi poprzez różne fakty. Nie można zatrzymać się jedynie na dosłownym rozumieniu słów opisujących Boże interwencje, ale należy docierać do ich głębszego sensu - sensu duchowego. Przeciwnicy Pawła na pewno uzasadniali swoje stanowisko przykładami z Pisma Świętego. Dla nich było oczywiste, że są tak jak Izaak potomkami Abrahama i dziedzicami obietnicy. Łączyła ich z Abrahamem wspólna krew. Paweł znał ich argumenty. Powołuje się więc na te same przykłady, ale inaczej je interpretuje. Według apostoła to nie więzy krwi czy przynależność do jakiegoś narodu sprowadzają na człowieka Boże błogosławieństwo. Można je uzyskać tylko dzięki całkowitemu przyłgnięciu do Boga przez wiarę w Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. Dlatego to chrześcijanie na wzór Izaaka są dziećmi rzeczywiście wolnymi, dziedzicami obietnicy i potomstwem Sary. Ci natomiast, którzy chcą pozostawać w niewoli prawa Mojżeszowego, są synami niewolnicy Hagar. Przeciwstawienie Izmaela (symbol Izraelitów) Izaakowi (symbol wyznawców Chrystusa) obrazuje kontrast między niewolą a wolnością. Każdy, kto, poznając Chrystusa, nie chce uczestniczyć w wolności, której On jest źródłem, stawia siebie po stronie odrzuconych. Kto wybiera wolność w Chrystusie staje się dzieckiem Bożym, które jest obdarowane przez Niego niepojętymi darami. Bóg bowiem stworzył człowieka po to, aby go zbawić. Zbawienie dokonane przez Chrystusa jest najwyższym wyrazem błogosławieństwa Boga udzielanego Jego dzieciom.

4) Paweł zapowiada, że zaproponuje nowe rozumienie tekstu biblijnego, nie historyczne i dosłowne, lecz duchowe i alegoryczne. Jest też ono polemiczne względem interpretacji żydowskiej, w której Izaak, syn kobiety wolnej, był ojcem Izraelitów, a Izmael, syn niewolnicy, ojcem ich pogańskich sąsiadów.

1 Rdz 16,15; 21,2n

2 Rdz 17,16

3 Rz 9,7-9

4 Rdz 16,1; Wj 19,20

5 J 8,32-36

6 Hbr 12,22; Ap 21,2

7 Iz 54,1

8 Rdz 21,9

9 Rdz 21,10

5

ISTOTA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WOLNOŚCI

1 Chrystus nas wyzwolił, abyśmy byli wolni. Bądźcie mocni i nie dajcie sobie na nowo nałożyć jarzma niewoli.

2 Mówię wam ja - Paweł: jeśli poddacie się obrzezaniu, Chrystus na nic się wam nie przyda.

3 Jeszcze raz powiadam każdemu, kto poddaje się obrzezaniu: jest zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.

4 Wy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie, odstąpiliście od Chrystusa i utraciliście łaskę.

5 Natomiast my w Duchu spodziewamy się usprawiedliwienia dzięki wierze.

6 Bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, ale wiara wyrażająca się w miłości.

List do Galatów

Istota chrześcijańskiej wolności. Etyczne wskazania poprzedza stwierdzenie, że zbawienie dokonane przez Chrystusa jest wyzwoleniem z jarzma niewoli. Dla chrześcijan pochodzących z pogaństwa wyrazem tej niewoli było bałwochwalstwo, czyli oddawanie czci rzeczom stworzonym. Ledwie jednak zostali z tego wyzwoleni, zagraża im inna niewola. Jest nią gotowość poddania się przepisom prawa Mojżeszowego i innym żydowskim zwyczajom, aby osiągnąć sprawiedliwość i doskonałość. Droga ta jednak prowadzi donikąd. Życie człowieka nabiera bowiem pełnego sensu dopiero wtedy, gdy z dziecięcą ufnością przychodzi on do Boga i u Niego szuka siły do czynienia dobra i wzrastania w świętości. Wszyscy ludzie, podobnie jak Galaci, stają więc przed wyborem: podążać drogą Prawa albo otworzyć się na łaskę Chrystusa; osiągać świętość, polegając na własnych siłach, albo ofiarować Bogu całą swoją nędzę i żyć dzięki Jego miłosierdziu. Wybór jest nieunikniony. Nie można iść równocześnie dwiema tak różnymi drogami: drogą Prawa i drogą wiary. Trzeba uznać fakt, że Stare Przymierze wypełniło się i oto teraz żyjemy dzięki Nowemu Przymierz, które Chrystus przypieczętował swoją krwią. Śmierć Chrystusa jest wyrazem niepojętej miłości Boga do wszystkich ludzi. My powinniśmy odpowiedzieć miłością na miłość. Miłość do Boga i bliźnich jest wyrazem największej wolności człowieka (Mt 18,23-35; Łk 7,41nn).

1 Mt 11,29; J 8,36; Dz 15,10

4 Rz 5,1n

2 Ga 2,21

5 1Kor 7,19; Ga 6,15; Jk 2,14

3 Rz 2,25; Ga 3,10; Jk 2,10

STRZEC PRAWDY

17Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeszkodził w podążaniu za prawdą?

8Taki wpływ nie pochodzi od Tego, który was powołał.

29Odrobina zaczynu zakwasza całe ciasto.

310Mam ufność w Panu, że nie będziecie innego zdania niż ja. Ten zaś, kto sieje wśród was zamęt, kimkolwiek jest, zostanie osądzony.

411Bracia, jeśli ja nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego jestem prześladowany? Przecież krzyż nie byłby wtedy powodem sprzeciwu!

512Niechby do końca okaleczyli się¹ ci, co sieją wśród was zamęt.

Strzec prawdy. Mimo że na początku wiara Galatów rozwijała się w sposób bardzo dynamiczny, szybko okazało się, że nie jest ona jeszcze ugruntowana. Wystarczyło kilka sprytnie przedstawionych argumentów, żeby zachwiała się ich dotychczasowa pewność. Zdarza się tak, ponieważ powołanie do życia wiarą to dar, który wymaga rozwinięcia. Nie wystarczy chwilowy entuzjazm, ale potrzeba systematycznego wysiłku, aby dar wiary stał się w człowieku czymś trwałym. Prawdziwa wiara ma w sobie wielką moc. Dzięki niej człowiek doświadcza głębokiego zjednoczenia z Bogiem już tu na ziemi. Szatan próbuje tę więź zniszczyć i posługuje się różnymi sposobami, aby pozbawić człowieka wiary. Bardzo rzadko jednak działa w sposób jawny i gwałtowny. Najczęściej próbuje małymi krokami, poprzez drobne niewierności człowieka wobec Bożej prawdy, strącić go z drogi powołania. Wystarczy więc niewielkie zło, aby z czasem mogło się ono stać dla człowieka poważnym zagrożeniem.

1) do końca okaleczyli się - może to być aluzja do rytualnej samokastracji. Apostoł kieruje tę uwagę wobec tych, którzy ciągle nawoływali do obrzezania.

1 J 8,32; Ga 1,6

4 1Kor 1,23

2 1Kor 5,6; Jud 4

5 Flp 3,2

3 1Kor 3,17; Flp 2,1-5

WŁAŚCIWE KORZYSTANIE Z WOLNOŚCI

13Wy zatem, bracia, zostaliście powołani do wolności. Tylko nie pojmujcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, lecz służcie sobie nawzajem z miłością.

214Przecież całe Prawo zawiera się w tym jednym nakazie: *Miłuj bliźniego jak siebie samego*.

15Jeśli natomiast jeden drugiego kąsa i pożera, uważajcie, abyście się wzajemnie nie zjedli.

Właściwe korzystanie z wolności. Chrześcijanie jako ludzie powołani do wolności powinni umieć korzystać z tego daru. Wymaga to od człowieka wielkiej odpowiedzialności. Niedopuszczalne jest, aby wolność jednych pociągała za sobą niewolę drugih. Dlatego wolność od prawa Mojżeszowego nie oznacza wcale swobody grzeszenia. Prawo przestało być środkiem zbawczym, lecz przykazania Boże obowiązują nadal (Mt 5,17-20). Wraz z przyjściem Chrystusa zasady dotyczące życia wierzących stały się jeszcze bardziej wymagające: nie wystarczy już kochać tylko tych, którzy nam dobrze czynią, ale wezwani jesteśmy do miłości tych, którzy nas prześladują. To zbyt mało, że nie czyni się zła na zewnątrz, trzeba je wykorzenić ze swoich myśli, uczuć i pragnień (Mt 5,21-48). Wolność chrześcijańska sprowadza się więc do szukania w każdych warunkach najwyższego dobra. Człowiek wyzwolony przez Chrystusa gotowy jest służyć drugim i być dla nich darem, tak aby i oni stali się gotowi do bezgranicznej miłości.

1 Rz 6,13; 1P 2,16

2 Kpł 19,18; Rz 13,8-10

UCZYNKI CIAŁA I OWOCE DUCHA

116Otóż powiadam: postępujcie według Ducha, a nie będziecie spełniali pożądań ciała.

217Gdyż ciało pożąda wbrew Duchowi, natomiast Duch przeciwko ciału. Jedno przeciwstawia się drugiemu, tak że czynicie nie to, co chcecie. **18**Jeśli jednak Duch was prowadzi, nie jesteście pod Prawem. **19**Uczynki ciała są wiadome: cudzołóstwo, nieczystość, rozwiązłość, **20**bałwochwalstwo, czary, nienawiść, kłótnie, zazdrość, gniew, chorobliwa ambicja, waśnie, rozłamy,

321zawiść, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Dlatego powtarzam to, o czym mówiłem już wcześniej: ci, co tak postępują, nie posiadają królestwa Bożego.

422Natomiast owocem Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, dobroć, życzliwość, wierność, **23**łagodność, opanowanie. Prawo tu nie jest potrzebne.

524A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali swoje ciało razem z namiętnościami i pożądliwościami.

625Skoro więc żyjemy mocą Ducha, postępujmy według Ducha.

726Nie szukajmy próżnej chwały, kłócąc się i zazdroszcząc sobie nawzajem.

Uczynki ciała i owoce Ducha. Apostoł przeciwstawia życie według Ducha (nieustanne odczytywanie i wypełnianie woli Boga) życiu według ciała (kierowanie się zmysłami). Paweł jednak nie odrzuca ciała, bo ono samo w sobie jest dobre. Wskazuje natomiast, że ciało w wyniku grzechu pierworodnego skłonne jest do podążania za złymi podszeptami szatana. W ten sposób staje się ono wrogiem życia Bożego w człowieku. Nie należy więc odrzucać ciała, ale jego złe skłonności. Staje się to możliwe, gdy człowiek pozwala, aby Duch przeniknął i uświęcił w nim wszystkie władze, tj. umysł, wolę i serce. Każdy człowiek w sposób mniej lub bardziej świadomy dokonuje wyboru pomiędzy życiem w łączności z Bogiem a życiem według zmysłów opanowanych przez grzechy. Skutki decyzji człowieka przedstawione zostały przy pomocy dwóch katalogów. W spisie grzesznych uczynków, do jakich zdolne jest ciało, można dopatrzeć się próby ich uporządkowania. Jako pierwsze trzy zostały wymienione grzechy dotyczące seksualności. Dwa następne wykroczenia przeciwstawiają się kultowi Bożemu. Osiem kolejnych niszczy życie społeczne, natomiast ostatnie dwa od-noszą się do żądzy użycia. Zakończenie sugeruje, że katalog można było wydłużyć (Rz 1,29; 1Kor 5,10; 6,10). Oddziaływanie Ducha ukazane jest za pomocą wewnętrznych stanów w człowieku, z których wyłaniają się czyny. Pokojowe i radosne podejście do siebie i świata jest wynikiem działania w człowieku łaski Bożej. W takich warunkach ciało staje się świątynią Ducha (1Kor 6,19n). Aby jednak do tego

List do Galatów

doszło, potrzebna jest współpraca człowieka z łaską Bożą. Człowiek sam o własnych siłach nie jest w stanie pohamować złych skłonności swojego ciała. Lecz jeśli całą swoją grzeszność ofiaruje Chrystusowi ukrzyżowanemu, zostanie wyzwolony z wszystkiego, co go poniża.

1 Rz 8,5n

2 Rz 7,14n

3 1Kor 6,10; Ef 5,5; Ap 22,15

4 1Tm 1,9

5 Rz 6,6; Kol 3,5

6 Rz 8,14

7 Flp 2,3

6

WŁAŚCIWE TRAKTOWANIE SIEBIE I INNYCH

1 Bracia, nawet jeśli ktoś popadnie w grzech, wy, którzy trwacie w Duchu, podźwignijcie go z całą łagodnością. Uważaj jednak, abyś i ty nie uległ pokusie.

2 Jedni drugim noście brzemiona, a tak wypełnicie prawo Chrystusa.

3 Jeśli ktoś sądzi, że jest kimś ważnym, podczas gdy nim nie jest, sam siebie oszukuje.

4 Każdy niech osądza swoje czyny i w sobie niech znajduje powód do chluby, a nie w porównywaniu się z innymi.

5 Każdy bowiem poniesie swój własny ciężar.

6 Uczący się Ewangelii niech się dzieli wszelkim dobrem z nauczycielem¹.

7 Nie łudźcie się! Bóg nie pozwoli z siebie szydzić! Co człowiek posieje, to będzie zbierać.

8 Kto sieje w ciełe, zbierze to, co przynosi ciało - zagładę. Kto natomiast sieje w Duchu, zbierze to, co daje Duch - życie wieczne. **9** Nie ustawajmy w czynieniu dobra.

W odpowiednim czasie zbierzemy plon, jeśli teraz niczego nie zaniedbamy.

10 Dopóki mamy okazję, czyńmy dobrze wszystkim, zwłaszcza tym, którzy są nam bliscy w wierze.

Właściwe traktowanie siebie i innych. Jedną z oznak bycia prowadzonym przez Ducha jest pełne miłosierdzia traktowanie człowieka, który zgrzeszył. Postawa taka wynika również ze świadomości własnych braków. Inną oznaką jest bezinteresowna chęć pomocy drugiemu w trudnościach, które przeżywa. Chodzić tu może zarówno o codzienne kłopoty, jak i problemy duchowe. Oczywiście, najłatwiej stać z boku i udawać, że się nic nie widzi. Nie jest to jednak postawa Jezusa, który litował się nad każdym cierpiącym (Mt 11,28). Jezus określa się mianem Mistrza i w ten sposób wzywa wszystkich wierzących do tego, aby w Nim szukali wszelkich wzorów postępowania (Mt 23,10). W każdej sytuacji mamy więc czynić to, co Jezus czyni. On bowiem jest stale obecny wśród nas i chce przez nas działać. Porównywanie się z ludźmi może być dla nas zgubne, bo na tle gorszych wydajemy się kimś dobrym, podczas gdy w rzeczywistości wiele nam jeszcze brakuje do dobroci Jezusa. Jesteśmy więc wezwani do nieustannego konfrontowania swojego życia z prawdą Ewangelii i do odpowiedzialności za własne postępowanie. Paweł wzywa też, aby wspólnoty zapewniały materialne utrzymanie głosicielom Ewangelii. Ma to rodzić pewien rodzaj więzi między przyjmującymi słowo Boże, a tymi, którzy je głoszą. Chodzi tu szczególnie o możliwość wyrażenia wdzięczności wobec tych, którzy przyczyniają się do zaszczepienia i wzrostu wiary we wspólnotach. Każdy, kto doświadcza tego, jak wielkim darem jest wiara, nie tylko nie będzie się czuł przymuszony do niczego, ale nawet przyzna, jak niewspółmiernie małe jest to, co daje, wobec tego, co otrzymuje. Dzieli się bowiem jakimś dobrem doczesnym, a w zamian otrzymuje dary wieczne.

1) Paweł z reguły rezygnował z takiego zabezpieczenia, pracując własnymi rękoma na utrzymanie (1Kor 4,12; 9,18; 2Kor 11,7; 12,13n).

List do Galatów

1 Mt 18,15; 1Kor 10,12; 2Tes 3,14n;
2Tm 2,25; Jk 5,19n
2 J 13,34
3 1Kor 3,18; 4,7
4 1Kor 11,31n; 2Kor 13,5

5 Rz 14,12
6 Rz 15,26-28
7 Hi 13,9; Prz 22,8
8 J 3,6; Rz 6,21n; 1Kor 15,35-49
9 1Tes 5,15

KOŃCOWE WSKAZANIA I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

11 Popatrzcie, jak wielkimi literami własnoręcznie napisałem do was.

12 Ci, którzy pragną podobać się przez zewnętrzne znaki przestrzegania Prawa, zobowiązują was do obrzezania, aby tylko uniknąć prześladowań z powodu krzyża Chrystusa.

13 Jako obrzezani sami nie zachowują Prawa, ale domagają się waszego obrzezania, aby się mogli chlubić waszym ciałem.

14 Co do mnie, obym nie chlubił się niczym innym, jak tylko krzyżem Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego świat jest ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.

15 Obrzezanie bowiem nic nie znaczy ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie.

16 Na tych, którzy tej zasady będą się trzymać, i na Izraela Bożego² niech zstąpi pokój i miłosierdzie.

17 Na przyszłość niech nikt nie dodaje mi udreku, ponieważ na swoim ciele noszę znaki przynależności do Jezusa³.

18 Bracia! Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z waszym duchem. Amen.

Końcowe wskazania i błogosławieństwo. Ostatnich zdań *Listu do Galatów* Paweł nie dyktuje, ale pisze je sam. Chce w ten sposób podkreślić wagę słów, które są zarazem pieczęcią wszystkiego, co wcześniej zostało powiedziane. Wskazuje więc jeszcze raz powody, dla których Galaci powinni odrzucić poglądy fałszywych nauczycieli. Szukają oni przede wszystkim poklasku i własnych korzyści, a ich motywacje są bardzo przyziemne. Niby głoszą Chrystusa, ale przemilczają prawdę o Jego krzyżu. Nie dopuszczają do siebie myśli, że z wiarą w Chrystusa łączy się gotowość do przyjęcia prześladowań (Łk 14,27). Prawdziwy chrześcijanin natomiast, którego wzorem jest Paweł apostoł, przede wszystkim koncentruje się na tajemnicy Męki i Śmierci Chrystusa, ponieważ z nich zrodziło się prawdziwe życie. Gdyby nie było cierpienia związanego z krzyżem, nie byłoby również zmartwychwstania. Każdy więc, kto w łączności z Chrystusem przeżywa swoje cierpienie, z Nim również powstaje do nowego życia. Rzeczywiste zjednoczenie z Chrystusem przez wiarę w Niego sprawia, że człowiek jakby rodzi się na nowo. Zaczyna zupełnie inaczej patrzeć na siebie i świat. Rozumie, że każde doświadczenie niesie w sobie błogosławieństwo Boga. Miłosierdzie okazane Pawłowi pod Damaszkiem nie okazało się daremne. Pozwolił, aby łaska Chrystusa przemieniła go całkowicie. Teraz tej samej łaski pragnie dla wszystkich wierzących, bo tylko dzięki Chrystusowi staną się naprawdę wolni i szczęśliwi.

2) Izraela Bożego - chodzi tutaj o wierzących Izraelitów. Paweł jeszcze raz potwierdza swoje nauczanie, że wywodzący się z pogaństwa chrześcijanie, do których kieruje swój list, nawet jeśli nie są poddani przepisom prawa Mojżeszowego i innym żydowskim zwyczajom, uczestniczą w darach Bożych w taki sam sposób jak Żydzi, którzy przyjęli naukę Chrystusa.

3) znaki przynależności do Jezusa - cierpienia, które Paweł poniósł dla Ewangelii. One potwierdzają autentyczność jego apostołatu (np. 2Kor 11,23-27).

1 Flp 3,18n; Kol 2,18
2 Rz 2,21-23; 3,27
3 1Kor 1,23.27.31; 2,2; Ga 3,1

4 1Kor 7,18n.31; 2Kor 5,17; Ap 21,5
5 Ps 125,5; Rz 11,1-5
6 2Kor 4,10; 6,4n

LIST DO EFEZJAN

1

ADRES

1Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, do świętych¹ w Efezie² i do wierzących w Chrystusa Jezusa: 2Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

Adres. Podkreślenie na samym początku autorytetu apostoelskiego Pawła wzmacnia powagę listu. Formuła wstępna w porównaniu z innymi listami Pawłowymi jest zwięzła i lakoniczna. Przypomina formuły wstępne *Listu do Rzymian* (1,7) i *Listu do Kolosan* (1,1), które były kierowane do wspólnot nieznanych osobiście Pawłowi.

1) *świętych* - chodzi o chrześcijan, których określano w ten sposób na podstawie Wj 19,6 (por. Dz 9,13.32.41; Rz 1,7; 16,15; 1Kor 16,1).

2) *w Efezie* - tych słów brak w najstarszych rękopisach z III i IV w. (zob. *Wprowadzenie*).

BOŻY PLAN ZBAWIENIA³

13Niech będzie błogosławiony Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa!

On udzielił nam z wyżyn niebieskich⁴

wszelkiego błogosławieństwa duchowego w Chrystusie.

24On wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata, abyśmy byli przed Nim święci i nieskalani w miłości.

35On przeznaczył nas, abyśmy się stali Jego przybranymi dziećmi przez Jezusa Chrystusa.

Takie było upodobanie Jego woli,

6aby był uwielbiony majestat Jego łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

7W Nim mamy odkupienie przez krew Jego: odpuszczenie występków dzięki bogactwu Jego łaski.

8Obdarzył nas nią obficie

wraz z wszelką mądrością i zrozumieniem,

49gdy dał nam poznać tajemnicę⁵ swej woli.

Tak sobie upodobał i w Nim postanowił,

10że dla dokonania pełni czasów wszystko podda Chrystusowi jako Głowie:

to, co w niebie, i to, co na ziemi.

511W Nim także my zostaliśmy wybrani,

i już wcześniej przeznaczeni przez Tego, który wszystko czyni według postanowienia swej woli,

12abyśmy wielbili majestat Jego łaski - my, którzy już wcześniej złożyliśmy nadzieję w Chrystusie.

13W Nim także wy usłyszeliście słowo prawdy, Ewangelię o waszym zbawieniu.

W Nim uwierzyliście i zostaliście naznaczeni pieczęcią⁶, Świętym Duchem obietnicy,

14Duchem, który jest Poręczycielem naszego dziedzictwa⁷,

odkupienia tych, których On nabył,
aby był uwielbiony Jego majestat.

Boży plan zbawienia. Umieszczony bezpośrednio po formule wstępnej hymn na cześć Bożego dzieła zbawczego stanowi swoisty katechizm, w którym ukazane jest, że jeszcze przed powstaniem świata zostaliśmy wybrani przez Boga, aby być świętymi. Jako dzieci Boga winniśmy Go uwielbiać całym życiem, bo jesteśmy wyzwoleni z mocy grzechu przez Śmierć Chrystusa. Spoczęła na nas także moc Ducha Świętego, dzięki któremu odczytujemy wolę Bożą, modlimy się i żyjemy. Wskazanie na tę wielką godność człowieka połączono z ukazaniem tajemnicy Trójcy Świętej, która swoim działaniem przenika wszechświat. Jednocześnie działa Bóg Ojciec (ww. 3-6.8.11), Jezus Chrystus (ww. 3.5.7-10.12) i Duch Święty (ww. 13n). Ta nieustanna Boża obecność i opieka stają się źródłem modlitwy człowieka, który dziękuje za to, że został wybrany, uczyniony dzieckiem Bożym w Jezusie Chrystusie (ww. 4n), odkupiony i oczyszczony z grzechów (w. 7). Człowiek wielbi Boga, ponieważ jest oświecony prawdą Ewangelii i przez chrzest włączony do społeczności świętych (w. 13). Powyższe prawdy odnoszą się w sposób szczególny do ludzi wierzących, lecz stanowią także zaproszenie dla tych, którzy nie uwierzyli jeszcze we wszechogarniającą dobroć Boga. Rozważanie tych prawd i życie nimi prowadzi do wielkiej radości wewnętrznej i pokoju ducha, którego Bóg pragnie udzielić każdemu człowiekowi.

3) Hymn ten nazywany jest eulogią od rozpoczynającego go greckiego terminu, który oznacza 'błogosławiony' (Mk 14,61; 2Kor 1,3n; 1P 1,3n). Gatunek ten jest już spotykany w ST (Rdz 14,20; 2Krl 1,48; 2Krn 6,3; Tb 13,1; 1Mch 4,30). Charakterystyczną cechą eulogii jest jej spontaniczność i bezpośredniość, gdyż stanowi ona odpowiedź człowieka na Bożą pomoc, której doświadczył.

4) z *wyżyn niebieskich* - zwrot ten występuje tylko w tym liście. Chodzi tu o świat ponadnaturalny (Ef 1,20; 2,6; 3,10; 6,12).

5) *tajemnice* - chodzi o Bożą tajemnicę, która zostaje objawiona w trakcie realizacji Bożego planu zbawienia. Zob. także Rz 16,25; Ef 3,3-6; Kol 1,26n.

6) *naznaczeni pieczęcią* - chodzi o chrzest (Ef 4,30; por. 2Kor 1,22).

7) *Duchem... Poręczycielem naszego dziedzictwa* - Duch Święty, działając w człowieku ochrzczonym, nieustannie potwierdza Boże obietnice, spełnione w Jezusie Chrystusie. Największą z nich jest odkupienie dokonane przez Chrystusa i dar życia wiecznego. Wierzący są więc prowadzeni do Boga przez Ducha Świętego.

1 Ef 1,20; 2,6; 3,10; 6,12

2 Mt 25,34

3 Dz 13,48; Rz 8,14nn; 8,29n; Flp 2,13;
Kol 1,19

4 Rz 8,28; 11,25; 1Kor 1,21; Ga 1,15; Ef 3,3

5 Pwt 4,20; Ef 1,14; Tt 2,14

MODLITWA O DUCHA MĄDROŚCI I OBJAWIENIA

15 Dlatego i ja, słysząc o waszej wierze w Pana Jezusa i o waszej miłości do wszystkich świętych, **16** nie przestaję za was dziękować. Pamiętam o was w moich modlitwach, **17** aby Bóg naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia, byście Go lepiej poznali.

18 Niech da wam światło oczu serca⁸, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja Jego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa w świętych **19** i czym nadzwyczajny ogrom Jego mocy dla nas wierzących, o czym świadczy siła Jego potęgi.

20 Ukazał ją w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził *po swojej prawej stronie* na wyżynach niebieskich⁹

21 ponad wszelką zwierzchność i władzę, mocą i panowaniem¹⁰, i ponad wszelkim imieniem wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.

List do Efezjan

22 Wszystko poddał pod Jego stopy i ustanowił Go Głową całego Kościoła, **23** który jest Jego Ciałem i Pełnią¹¹ Tego, który wypełnia wszystko we wszystkim.

Modlitwa o ducha mądrości i objawienia. Poprzez dziękczynienie (ww. 15-16a), modlitwę (ww. 16b-19) i podkreślenie mocy Bożej w fakcie Zmartwychwstania i wywyższenia Chrystusa (ww. 20n) zostaje bardzo mocno uwypuklona Jego pozycja we wspólnocie chrześcijańskiej, będącej Ciałem Chrystusa. Najważniejszą część tego Ciała stanowi Głowa, czyli sam Jezus Chrystus (Ef 4,15; 5,23; por. 1Kor 11,3; Kol 2,10). Kościół znajduje swoją pełnię (Ef 3,19) w Jezusie Chrystusie, realizując Jego posłannictwo i w sposób widzialny ukonkretniając Jego obecność jako Pana i Zbawiciela we współczesnym sobie świecie.

8) serca - w znaczeniu biblijnym serce jest miejscem najgłębszych pragnień i odczuć człowieka a także podstawą prawdziwego poznania.

9) na wyżynach niebieskich - zob. Ef 1,3+.

10) zwierzchnością... i panowaniem - są to nazwy potęg duchowych, o których szerzej mówi żydowska literatura apokryficzna. Paweł zestawia te potęgi z aniołami tradycji biblijnej i darem Prawa (Ga 3,19). Niekiedy ocenia je jednak negatywnie (Ga 4,3; por. Kol 2,15), a nawet widzi w nich siły demoniczne (1Kor 15, 24; por. Ef 2,2; 6,12).

11) Pełnią - Kościół jest pełnią Chrystusa w tym sensie, że ogarnia cały wszechświat, który uczestniczy w powszechnym odrodzeniu pod panowaniem Chrystusa Pana.

1 Rz 1,8n; Kol 1,9

2 Dz 26,18; 2Kor 4,6; Hbr 6,4

3 Ps 110,1; Mk 16,19; Dz 2,24

4 Mt 28,18; Kol 1,16

5 Ps 8,7; 1Kor 15,27; Kol 1,18

2

PRZYWRÓCENIE DO ŻYCIA

1 Także wy byliście umarli z powodu waszych występków i grzechów, **2** które popełnialiście wtedy, gdy postępowaliście zgodnie z zasadami tego świata, w posłuszeństwie temu, który panuje nad mocą, powietrzem¹, duchem działającym obecnie w synach buntu². **3** Wśród nich także my³ wszyscy ulegaliśmy niegdyś żądom naszego ciała, poddając się zachciankom ciała i myśli. Dlatego, jak inni, byliśmy z natury dziećmi gniewu⁴. **4** Bóg jednak, bogaty w miłosierdzie, dzięki swej wielkiej miłości, którą obdarzył nas, **5** umarłych z powodu występków, przywrócił nas do życia z Chrystusem. Łaską jesteście zbawieni!

6 On w Chrystusie Jezusie ożywił nas i posadził na wyżynach niebieskich⁵, **7** aby w nadchodzących czasach ukazać niezwykle bogactwo swojej łaski poprzez dobroć, jaką darzy nas w Chrystusie Jezusie. **8** Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę! Nie jest to więc waszą zasługą, lecz darem Boga. **9** Nie za dokonane czyny, aby nikt się nie chlępił. **10** Jesteśmy Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg dla nas przygotował, abyśmy zgodnie z nimi postępowali.

Przywrócenie do życia. Wyzwolenie człowieka z grzechów i życie w łączności z Bogiem nie jest wynikiem ludzkich zasług, lecz stanowi Boży dar (ww. 8n; por. Rz 3,23n; Ga 2,16). Przemiana, której człowiek doświadcza w swoim życiu, dokonuje się dzięki miłości Boga, objawionej w Jezusie Chrystusie (Rz 5,5; 8,39; 11,30-32; 1Tm 1,13n; Tt 3,3-5; 1P 2,10). Chrześcijanin jest więc dziełem Bożej miłości. Od Boga również pochodzi moc, która uzdalnia

List do Efezjan

wierzącego do dobrego postępowania. Dlatego apostoł mówi, że dobre czyny zostały już dla nas przygotowane przez Boga.

1) *powietrzem* - dla starożytnych przestrzeń powietrzna była miejscem przebywania duchów demonicznych, których księciem był szatan.

2) *w synach buntu* - chodzi o tych, którzy sprzeciwiają się Bogu w swoich myślach, słowach, uczynkach (Iz 30,9).

3) *my* - tj. Żydzi.

4) *gniewu* - chodzi o gniew Boży (Kol 3,6).

5) *na wyżynach niebieskich* - zob. Ef 1,3+.

1 J 4,10; Dz 15,11; 1P 1,5

JEDNO W CHRYSZTUSIE

11 Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy, poganie - nazywani nieobrzezanymi przez tych, którzy siebie nazywają obrzezanymi, z racji znaku dokonanego ludzką ręką - **12** w tamtym czasie żyliście bez Chrystusa. Byliście wyłączeni ze społeczności Izraela i nie mieliście udziału w przymierzach z obietnicą⁶. Brakowało wam nadziei i bez Boga żyliście na świecie. **13** Lecz teraz wy, którzy niegdyś byliście daleko, w Chrystusie Jezusie staliście się bliscy dzięki Jego krwi. **14** On bowiem jest naszym pokojem.

2 On w swoim ciele z dwóch części uczynił jedno i obalił dzielący je mur wrogości⁷.

15 Uchylił Prawo przykazań zawartych w przepisach, aby z dwóch części stworzyć w sobie jednego nowego człowieka⁸ i wprowadzić pokój.

3 **16** On poєднаł z Bogiem obie części w jednym ciele przez krzyż⁹, zabijając tę wrogość w sobie.

4 **17** Przyszedł ogłosić dobrą nowinę: *pokój* wam, którzy byliście *daleko* i *pokój* tym, którzy byli *blisko*. **18** Dzięki Niemu jedni i drudzy mamy dostęp do Ojca w jednym Duchu. **19** Tak więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale współobywatelami na równi ze świętymi i domownikami Boga.

5 **20** Jesteście zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem węgielnym¹⁰ jest sam Chrystus Jezus.

21 W Nim złączona cała budowla wzrasta, aby stać się świętą w Panu świątynią.

6 **22** W Nim także wy wspólnie budujecie, aby być mieszkaniem Boga w Duchu.

Jedno w Chrystusie. Widocznym znakiem Bożego działania jest fakt, że poganie, którzy niegdyś byli daleko od Boga, przez ofiarę Chrystusa zbliżają się do Niego (ww. 11-13). Oddalenie pogan wynikało stąd, że nie mieli wiedzy o Bogu i nie znali przymierzy, które On zawarł z ludźmi. Dlatego też nie oczekiwali nikogo, kto miałby ich zbawić. Nieświadomość pogan została usunięta przez Jezusa Chrystusa, który swoją Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem objął wszystkich ludzi. Poganie stają się więc bliscy Bogu i są wezwani do tworzenia wspólnoty z Nim w Jezusie Chrystusie. Nawrócona wspólnota Izraela i nawróceni poganie stanowią jedność, gdyż Chrystus zniósł między nimi wszelkie podziały (w 14). Wszyscy nawróceni otrzymują także miano współobywateli świętych - co oznacza, że Bóg udziela im łask koniecznych do wypełnienia ich powołania do świętości. Dzięki łączności z Chrystusem wierzący są wprowadzeni do domu Boga, ale także sami stają się domem, gdzie mieszka Bóg. Ten dom, czyli wspólnota z Bogiem, ma charakter niezniszczalny, gdyż sam Chrystus zapewnia mu stabilność i trwałość. Jego fundamentem jest nauczanie i świadectwo proroków i apostołów. Dopóki budowla wspólnoty wznoszona jest tu, na ziemi, możliwe są trudności, nieporozumienia i upadki, lecz w Chrystusie, który jest pokojem (Iz 9,5), przewycięża się wszelką wrogość i rozłam.

List do Efezjan

6) w przymierzach z obietnicą - Bóg zawierał z ludzkością przymierza przez różnych ludzi, np. przez Abrahama, Jakuba, Mojżesza, Dawida. Przymierza te stanowiły obietnicę wiecznego zbawienia, która wypełniła się w Jezusie Chrystusie (Rz 9,4).

7) mur wrogości - wyraźna aluzja do muru na terenie świątyni jerozolimskiej, który oddzielał dziedziniec pogan od dziedzińca Żydów. Za przejście poza ten mur poganinowi groziła kara śmierci (Dz 21,28n). W sensie alegorycznym mur oznacza dzielącą Żydów i pogan wrogość, którą Jezus usunął.

8) jednego nowego człowieka - aluzja do „nowej wspólnoty” złożonej z Żydów i pogan, w której znikają wzajemne podziały i nienawiść (Rz 1,16).

9) przez krzyż - złączenie Żydów i pogan w jeden lud dokonuje się dzięki zbawczej Śmierci Chrystusa.

10) kamieniem węgielnym - wierzący w Chrystusa są określani mianem żywych kamieni, składających się na budowlę Kościoła. Źródłem świętości Kościoła jest sam Chrystus. Bez Niego Kościół nie może istnieć. Wierzący mają swój istotny udział w budowaniu Kościoła poprzez świadectwo wiary, modlitwę, sprawowanie sakramentów, jednak życiodajna moc pochodzi od Jezusa, który działa w każdym wierzącym.

1 Iz 57,19; Dz 2,39

2 Iz 9,6; Kol 3,15

3 1Kor 10,17; Ef 4,4

4 Iz 57,19; Za 9,10; Rz 10,14

5 Ps 118,22; Kt 16,18; 1Kor 3,10; Ap 21,14

6 1P 2,5

3

PAWEŁ APOSTOŁEM POGAN

1Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan...¹. **2**Na pewno słyszeliście o udzielonej mi łasce Bożej dotyczącej was. **3**Została mi objawiona tajemnica, o której wcześniej pokrótce wam pisałem. **4**Czytając to, możecie przekonać się o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa². **5**Poprzednim pokoleniom nie było dane poznać ją tak, jak teraz została objawiona Jego świętym apostołom i prorokom przez Ducha: **6**poganie współdziedziczą i są włączeni w Ciało oraz współuczestniczą w obietnicy Chrystusa Jezusa przez Ewangelię! **7**Ja stałem się jej sługą zgodnie z darem łaski Boga, udzielonej mi przez działanie Jego mocy. **8**To mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych³, została dana ta łaska, aby poganom ogłosić Ewangelię o niepojętym bogactwie Chrystusa **9**i ujawnić wszystkim, na czym polega spełnianie się tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu, który wszystko stworzył.

10I oto teraz zwierzchności i władze⁴ na wyżynach niebieskich⁵ poznają przez Kościół wieloraką mądrość Bożą. **11**zgodnie z odwiecznym planem, który wypełnił się w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.

12W Nim mamy otwartą drogę⁶ i dostęp do Ojca, pełni ufności dzięki wierze w Niego. **13**Błagam was, abyście nie zniechęcali się z powodu moich utrapień, które znoszę za was. One są waszą chwałą!

Paweł apostołem pogan. Paweł, podobnie jak inni apostołowie, najpierw głosił Ewangelię wśród Żydów. Ostatecznie jednak posłuszny wezwaniu Pana udał się do takich miejsc, gdzie jeszcze nikt nie znał Jezusa Chrystusa (Dz 9,15). Misję ewangelizacyjną (Mt 28,19n) Paweł postrzega jako łaskę od Boga (Rz 1,5; 15,15n; 1Kor 3,10; Ga 2,9). Apostoł ma także świadomość, że Boże zbawienie nie jest zarezerwowane dla ochrzczonych Żydów, ale jest dostępne dla każdego, kto z wiarą przyjmuje Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela

List do Efezjan

(Dz 10,34n). Uczestnictwo pogan w zbawieniu (współdziedzictwo) przejawia się przez włączenie ich w Ciało Chrystusa - Kościół i udział w obietnicach Jezusa zawartych w Ewangelii (np. Mt 5,3-12; 28,20b; Łk 12,32; J 14,1-3.12-14). Być włączonym w Ciało Chrystusa oznacza być z Jezusem w bardzo osobistej relacji, z której wypływa głęboka pewność, że jest się zbawionym i osiągnie się życie wieczne. Obietnice Jezusa już się realizują w Kościele i poprzez Kościół, który od początku jest prowadzony przez swojego Pana. Chrześcijanin poprzez wiarę i osobistą więź z Chrystusem staje się narzędziem Boga w świecie. Jest żywym uczestnikiem odwiecznego Bożego planu, który realizuje się w Jezusie Chrystusie - Początku i Końcu wszechświata (Ap 21,6; 22,13). Przynależność do Kościoła i udział w obietnicach Jezusa sprawia, że człowiek wierzący może pokonywać za przykładem Apostoła Narodów wszelkie trudności i prześladowania.

- 1) Zdanie niedokończone. Jego kontynuacją jest prawdopodobnie w. 14.
- 2) *tajemnicy Chrystusa* - chodzi o to, że mistyczne Ciało Chrystusa, które tworzą wierzący, jest jedno i niepodzielne (Ef 1,10; 3,6.9).
- 3) *świętych* - zob. Ef 1,1+.
- 4) *zwierzchności i władze* - zob. Ef 1,21+.
- 5) *na wyżynach niebieskich* - zob. Ef 1,3+.
- 6) *otwartą drogę* - dosł. *szczerze i odważne mówienie wszystkiego*. Tutaj zwrot ten oznacza, że człowiek dzięki wierze w Jezusa nie czuje lęku przed Bogiem. Gotowy jest o wszystkim mówić Bogu i o wszystko Go prosić.

1 Rz 11,33; 1Kor 2,7

2 2Kor 3,4; Hbr 4,16; 10,19.35; 1J 2,28;3,21

MODLITWA O POZNANIE MIŁOŚCI CHRYSTUSOWEJ

14Dlatego upadam na kolana przed Ojcem, **15**od którego bierze nazwę wszelki ród w niebie i na ziemi.

16Niech On, według bogactwa swojego majestatu, obdarzy was przez swojego Ducha siłą umacniającą wewnętrznego człowieka.

17Niech Chrystus przez wiarę zamieszka w waszych sercach, abyście zakorzenieni i ugruntowani w miłości

18mogli wraz ze wszystkimi świętymi pojąć, czym jest szerokość i długość, wysokość i głębokość⁷. **19**Obyście poznali miłość Chrystusa⁸, która przewyższa wiedzę, i zostali napełnieni całą pełnią Boga. **20**Temu zaś, który działającą w nas mocą może uczynić znacznie więcej niż to, o co prosimy czy pojmujemy, **21**Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie przez wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

Modlitwa o poznanie miłości Chrystusowej. W żarliwej modlitwie zostaje wyrażone pragnienie, aby odbiorcy listu mieli udział w zbawczym dziele Jezusa Chrystusa, które swoim zasięgiem obejmuje cały wszechświat (w. 18). Poprzez przyjęcie Jezusa do swojego serca i pogłębianie życia duchowego chrześcijanin ma możliwość poznawania niezgłębionej pełni Boga. Udział w Jego pełni i doświadczenie miłości Boga stanowią dla człowieka wierzącego dar i wyzwanie. Każdy, kto otwiera się na Boże dary i podejmuje trud realizowania wyzwań, jakie stawia mu Bóg, coraz bardziej rozwija w sobie życie wewnętrzne, którego oznakami są: pokój, radość, dobroć, cierpliwość, zgoda, wierność (Ga 5,22). Bóg czyni w nas znacznie więcej, niż potrafimy to zrozumieć naszym umysłem. Wdzięczni Bogu zaczynamy wtedy całym naszym życiem śpiewać nieprzerwany hymn uwielbienia na cześć Stwórcy, który przez Kościół obdarza nas w Chrystusie swoją łaską (ww. 20n).

- 7) *szerokość... i głębokość* - w filozofii stoickiej formuła czterech wymiarów oznaczała całość wszechświata. Tutaj jest ona wykorzystana, aby ukazać uniwersalny zasięg zbawczego dzieła Chrystusa.

8) miłość Chrystusa - tzn. miłość Chrystusa do nas.

1 Rz 7,22; 1Kor 16,13; Flp 4,13; Kol 1,11

2 J 14,23; Rz 8,9n; 1Kor 3,6; 2Kor 13,5; Kol 1,23; 2,7

3 Hi 11,8n

4

NOWE ŻYCIE OCHRZCZONYCH W KOŚCIELE I ŚWIECIE

1Błagam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani. 2Z całą pokorą, delikatnością i cierpliwością znóście jedni drugim w miłości. 3Starajcie się zachować jedność Ducha, złączeni więzią pokoju.

4Jedno jest Ciało i jeden Duch, jak jedna jest nadzieja waszego powołania, do której zostaliście wezwani.

5Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest, 6jeden Bóg i Ojciec wszystkich. On jest ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

7Każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa.

8Dlatego powiedziano: *Gdy wstąpił na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary.*

9Czy jednak wstąpił, nie znaczy również, że zstąpił do niższych części ziemi¹?

10Ten, który zstąpił, jest Tym samym, który wstąpił ponad wszystkie nieba, aby wszystko napęlić².

11On także ustanowił apostołów, proroków, ewangelistów³, pasterzy i nauczycieli,

12aby przygotowali świętych⁴ do pełnienia posługi budowania Ciała Chrystusa,

13aż wszyscy osiągniemy jedność wiary i poznanie Syna Bożego, doskonale człowieczeństwo⁵, miarę wielkości według pełni Chrystusa.

14Obyśmy nie byli już dziećmi niesionymi przez fale i poddanymi prądom błędnej nauki głoszonej przez ludzi przewrotnych i przebiegłych, którzy łudzą fałszem.

15Bądźmy natomiast szczerzy w miłości i wzrastajmy pod każdym względem ku Temu, który jest Głową - ku Chrystusowi⁶. 16Z Niego całe Ciało - złączone i powiązane dzięki mocy właściwej każdej części - wzrasta, budując siebie w miłości.

Nowe życie ochrzczonych w Kościele i świecie. Dzięki duchowym więziom, których źródłem jest Duch Święty, chrześcijanie tworzą Ciało Chrystusa - Kościół. W odróżnieniu od kultów pogańskich propagujących wielobóstwo, wspólnota wierzących ma tylko jednego Pana, od którego pochodzi zbawienie i świętość. Dzięki tym darom każdy wierzący jest zapraszany do współpracy z Bogiem w dziele budowania Bożego królestwa we wszystkich sferach życia. Obraz wstępowania Boga na wysokości (w. 8) nawiązuje do uwolnienia narodu wybranego z niewoli i zwycięskiego prowadzenia go ku Jerozolimie (Ps 68,19). Odniesienie tego obrazu do Jezusa wskazuje na Jego zbawczą moc uwalniającą człowieka z niewoli grzechu. Wywyższenie Jezusa nie byłoby jednak możliwe bez wcześniejszego uniżenia (w. 9). Może tu chodzić o tajemnicę Wcielenia, która jest znakiem „zstępowania” Boga do człowieka (Flp 2,6-8). W tym uniżeniu Chrystusa możemy rozpoznać Jego pokorę, cichość i cierpliwość. Chrześcijanin jest powołany do „zstępowania” z Chrystusem w miłości ku innym (w. 2). Życie chrześcijańskie, niezależnie od pełnionych funkcji (w. 11), polega na „zstępowaniu” z wyżyn własnego egoizmu do dolin dobroci i miłości. Dopiero w takich warunkach następuje autentyczne budowanie Kościoła, który staje się dla wszystkich domem. Chrześcijanin, realizując swoje powołanie poprzez własne uniżenie, zostaje mocą Boga wywyższony i w ten sposób osiąga doskonałość, której oczekuje od niego Chrystus (ww. 15n).

List do Efezjan

1) *zstąpił do niższych części ziemi* - niektórzy uważają, że jest tu mowa o podziemnym królestwie zmarłych (Lb 16,33). Chrystus zstąpił tam przed Zmartwychwstaniem i *wstąpieniem ponad wszystkie nieba* (1P 3,19). Według innych określenie to dotyczy ziemi, która jest „niższą” częścią względem nieba.

2) *wszystko napełnić* - zgodnie z rozumieniem rabinackim i stoickim, a także Filona, *napełniać* to tyle co wziąć we władanie. W myśl Ef 1,23 zwrot ten oznacza, że Chrystus wszystko obdarzył łaskami, aby cały wszechświat osiągnął pełnię zamierzoną przez Boga (Ef 3,19; 4,13).

3) *ewangelistów* - nie chodzi tu o autorów Ewangelii, lecz o tych, którzy ją głoszą (Dz 21,8; 2Tm 4,5). Odnośnie do listy urzędów w Kościele zob. Rz 12,6-8; 1Kor 12,28.

4) *świętych* - zob. Ef 1,1+.

5) *doskonale człowieczeństwo* - dosł. *doskonałego człowieka* (Ef 2,15; Kol 1,28).

6) *ku Chrystusowi* - Chrystus jest punktem docelowym rozwoju Kościoła (Ef 1,18; Ap 22,13), chociaż jak wynika z następnego wersetu, jest również jego punktem wyjścia. Obraz Chrystusa jako Głowy nawiązuje do szeroko rozpowszechnionego poglądu, że głowa koordynuje i kieruje całym ciałem. Podobną ideę spotykamy w Kol 1,18. W listach, które na pewno wyszły spod pióra Pawła, spotykamy odmienny obraz, w którym Chrystus jest przedstawiany jako całe ciało łącznie z głową (Rz 12,4n; 1Kor 12,12-27).

1 Ef 2,16.18; 1Kor 12,4nn

2 1Kor 8,6

3 Ps 68,19; J 3,13; Kol 2,15

4 Iz 44,23

5 Ef 1,17; J 6,69; 1Kor 14,20; Kol 1,28;

Flp 3,10; Hbr 6,14

STARE I NOWE ŻYCIE

17To mówię i zaświadczam w Panu, abyście już nie postępowali jak poganie w swej bezmyślności.

18Oni są zamroczeni w swych myślach i pozbawieni udziału w życiu Bożym z powodu swej niewiedzy i zatwardziałości serca. **19**Stracili też wrażliwość i samych siebie wydali rozpuście i wszelkiej nieokiełznanej nieczystości. **20**Wy jednak nie tak nauczyliście się Chrystusa. **21**Słyszeliście bowiem o Nim i w Nim zostaliście pouczeni zgodnie z prawdą w Jezusie, **22**że należy odrzucić starego człowieka z jego wcześniejszym sposobem życia, człowieka niszczonego przez zwodnicze żądze.

23Pozwólcie się odnawiać Duchowi w waszym myśleniu **24**i przyobleczcie się w nowego człowieka, stworzonego zamysłem Boga w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Stare i nowe życie. Nowe życie, które chrześcijanin otrzymuje dzięki Chrystusowi, jest zdecydowanym przeciwieństwem życia pogańskiego. Człowiek, dopiero gdy staje się uczniem Jezusa, poznaje, na czym polega prawdziwa wolność i gdzie jest źródło prawdziwej radości i pokoju. Chrystus mocą swojego słowa wyzwala wiernych z niewiedzy, zatwardziałości serca i tego wszystkiego, co umysł i serce człowieka czyni nieczystym. Ta przemiana ze „starego” na „nowe” nie jest jednak możliwa jedynie dzięki ludzkiemu wysiłkowi. Dopiero moc Chrystusa działająca w człowieku, który ma żywą wiarę, czyni tę przemianę możliwą i tak szybką, że można ją przyrównać do zmiany ubrania. Zrzucana więc zostaje z człowieka szata zła i przewrotności, a nałożona jest szata sprawiedliwości i świętości (w. 24). W takiej szacie chrześcijanin jest już nowym człowiekiem i współpracując z łaską Bożą, wnosi tę nowość wszędzie tam, gdzie jest posłany przez Boga.

1 Mk 3,5; Rz 11,7.25; 2Kor 3,14

2 Rz 12,2

ZASADY NOWEGO ŻYCIA

List do Efezjan

¹25Dlatego odrzućcie kłamstwo i *niech każdy mówi prawdę swemu bliźniemu*, bo wszyscy tworzymy jedno. ²⁶Gniewajcie się, *ale nie grzeszcie*⁷: niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem. ²⁷I nie dawajcie miejsca diabłu! ²⁸Kto kradnie, niech przestanie kraść i niech raczej pracą własnych rąk zdobywa dobra, którymi będzie mógł wspomagać ²potrzebujących. ²⁹Niech z waszych ust nie wychodzi żadne nieprzyzwoite słowo, lecz tylko dobre, budujące, aby stosownie do potrzeb dawało łaskę słuchającym. ³30Nie zasmucajcie⁸ Bożego Ducha Świętego, w którym zostaliście opieczętowani na dzień zbawienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, rozdrażnienie, gniew, krzyk, bluźnierstwo i wszelkie zło. ⁴32Bądźcie dla siebie nawzajem łagodni i miłosierni. Jedni drugim wybaczajcie, tak jak Bóg wybaczył wam w Chrystusie.

⁷) Ps 4,5 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

⁸) *Nie zasmucajcie* - użyty tutaj czasownik ma na celu uzmysłowienie, że Duch Święty jest Osobą, która troszczy się o zbawienie wierzących.

¹ Za 8,16; Kol 3,9

² Mt 12,34; Kol 3,8

³ Iz 63,10; J 3,33; 1Tes 5,19

⁴ Mt 18,35

5

¹1Bądźcie więc naśladowcami Boga¹ jak umiłowane dzieci ²2i żyjcie w miłości na wzór Chrystusa, który nas umiłował i samego siebie wydał za nas jako dar i ofiarę dla Boga, jako miłą woń. ³3Jak przystoi świętym, niech nie będzie u was mowy o nierządzie i nieczystości albo o chciwości. ⁴4Nie pozwalajcie sobie na bezwstydną postępowanie, nedorzeczne gadanie czy niestosowne żarty, lecz postępujcie w życzliwości. ³5To bowiem powinniście wiedzieć, że nikt rozpustny, bezwstydną lub skąpy, czyli bałwochwalca, nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.

Zasady nowego życia. Odpowiedzią na Boży dar łaski jest konkretne życie chrześcijańskie, które ma charakteryzować się świętością. Człowiek wierzący wpatrzony w przykład Jezusa, jedyne Mistrza, powinien ofiarować swoje życie dla Boga i innych (Ef 5,1n). Chrześcijanin, będąc naśladowcą Chrystusa, staje się obywatelem królestwa Bożego i zdolny jest nieść innym światło wiary, nadziei i miłości. Dzięki otwarciu się na świętość Boga chrześcijanin znajduje siłę i motywację do podjęcia walki z kłamstwem, nienawiścią, a także nieuczciwością, nieczystością i skąpstwem czyli bałwochwalstwem. Tylko zdecydowane przeciwstawienie się grzechowi czyni człowieka wierzącego prawdziwym naśladowcą Boga i Jego umiłowanym dzieckiem (Ef 5,1).

¹) *naśladowcami Boga* - chodzi o konkretną postawę: kochać i przebaczać tak jak Bóg (Mt 5,48; Ef 4,32).

¹ Mt 5,48; Łk 6,36

² Wj 29,18; Ps 40,7; Ez 20,41; J 13,34; Rz 14,15; Ga 2,20; 2Kor 2,14

³ 1Kor 6,9; Kol 3,5

POSTĘPOWANIE DZIECI ŚWIATŁOŚCI

⁶6Niech was nikt nie zwodzi pustym gadaniem, bo przez nie nadchodzi gniew Boży na synów buntu². ⁷7Nie miejcie z nimi nic wspólnego.

List do Efezjan

18Niegdyś byliście ciemnością, teraz zaś jesteście światłością w Panu. Postępujcie więc jak dzieci światłości! **9**A owocem światłości jest wszelka dobroć, sprawiedliwość i prawda. **10**Starajcie się rozeznaczyć, co podoba się Panu **11**i nie miejcie udziału w bezowocnych czynach ciemności. Co więcej, ukazujcie je, **12**bo aż wstyd mówić o tym, co u nich dzieje się po kryjomu. **13**Wszystko natomiast, co jest ukazane, wychodzi na jaw dzięki światłu. **14**Wszystko bowiem, co zostaje ujawnione, jest światłem. Dlatego powiedziano:

2*Zbudź się, o śpiący,
i powstań z martwych,
a oświeci cię Chrystus*³.

15Uważajcie więc, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jako mądrzy.

16Wykorzystujcie okazję⁴, bo dni są złe.

3**17**Dlatego nie bądźcie nierozumni, ale starajcie się pojąć, jaka jest wola Pana.

4**18***Nie upijajcie się winem*, przez co dochodzi do rozwiązłości, lecz napełniajcie się Duchem. **19**Odmawiajcie wspólnie psalmy, hymny i natchnione pieśni, śpiewając Panu i uwielbiając Go całym sercem. **20**Zawsze bądźcie za wszystko wdzięczni Bogu i Ojcu w imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Postępowanie dzieci światłości. Symbolika światła i ciemności oraz przebudzenia ze snu i powstania z martwych nawiązuje do rzeczywistości chrztu (ww. 8-14). Chrześcijanin przez chrzest przestaje być ciemnością, to znaczy zostaje poddany Bożej mocy, która przewycięża w nim grzech i śmierć. Być *światłością w Panu* (w. 8) oznacza życie zanurzone w przestrzeni Kościoła, którego Panem jest Światłość świata - Chrystus Jezus (J 8,12; 9,5). Zadaniem chrześcijanina jest rozpoznawanie w każdym momencie życia woli Boga i realizowanie jej (w. 17). Tylko w ten sposób życie człowieka wierzącego staje się życiem mądrym (w. 15), w którym widać owoce światłości: dobroć, sprawiedliwość i prawdę (w. 9). Postawa chrześcijanina charakteryzuje się wdzięcznością wobec Boga, której konkretnym wyrazem jest modlitwa śpiewana Panu całym sercem (ww. 19n).

2) *synów buntu* - zob. Ef 2,2+.

3) Fragment hymnu chrześcijańskiego, który może pochodzić z liturgii chrzcielnej (Iz 60,1; Ef 2,5n; 3,9; 1Tm 3,16).

4) *Wykorzystujcie okazję* - zwrot kupiecki. Tb oznacza, że chrześcijanin nie powinien zmarnować żadnej łaski Bożej do czynienia dobra.

1 J 12,36; Dz 26,18; Rz 13,12; Ef 2,2;
Kol 1,12n

2 Iz 26,19; 51,17; 52,1; 60,1; Rz 13,11

3 Rz 12,2; Kol 1,9; 1Tes 4,3

4 Prz 20,1; 23,31n; Rz 13,13; 1Kor 5,11;
1Tes 5,7

ZASADY ŻYCIA RODZINNEGO⁵

ŻONY I MĘŻOWIE

21Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. **22**Żony niech będą poddane mężom jak Panu, **23**ponieważ mąż jest głową żony, jak Chrystus jest Głową Kościoła - On, Zbawca Ciała. **24**I jak Kościół jest poddany Chrystusowi we wszystkim, tak żony niech będą poddane mężom.

1**25**Mężowie miłujcie swoje żony, tak jak Chrystus umiłował swój Kościół i wydał za niego samego siebie, **26**aby go uświęcić przez oczyszczenie kąpielą wody i słowem⁶, **27**aby postawić go przy sobie jako Kościół chwalebny, bez skazy i zmarszczki, czy czegoś podobnego, aby był święty i nieskalany. **28**Mężowie tak powinni miłować swoje żony jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. **29**Nikt nigdy nie

List do Efezjan

znienawidził własnego ciała, lecz każdy je karmi i pielęgnuje, tak jak Chrystus Kościół.
30 Otóż my tworzymy z Nim jedno Ciało.

31 *I tak mężczyzna opuści ojca i matkę, a złączy się ze swoją żoną i dwoje będą jednym ciałem.* **32** Jest to wielka tajemnica⁷, a ja mówię w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. **33** Niech więc każdy z was tak miłuje swoją żonę jak siebie samego. Żona natomiast niech odnosi się do swego męża z szacunkiem.

Żony i mężowie. Bóg od momentu stworzenia ludzi chciał, aby nierozrwalna więź pomiędzy kobietą i mężczyzną wynikająca z małżeństwa była dla nich źródłem dojrzewania do świętości. Dlatego podstawą związku małżeńskiego musi być miłość, która usuwa wszelki egoizm i sprawia, że osoby uczą się być dla siebie nawzajem bezwarunkowym darem. Małżeństwo chrześcijańskie powinno także stanowić odzwierciedlenie relacji istniejącej pomiędzy Chrystusem i Kościołem. W praktyce oznacza to, że żona powinna obdarzać szacunkiem swojego męża i służyć mu tak, jak Kościół służy Chrystusowi (ww. 22.33), mąż zaś powinien tak chronić swoją żonę i tak ją miłować, jak Chrystus chroni i miłuje swój Kościół (ww. 25-29). W małżeństwie chrześcijańskim mąż ma wzorować się na Chrystusie, który jest Głową czyli Zwierzchnikiem Kościoła. Zwierzchnictwo Chrystusa ujawniło się jednak w tym, że oddał On życie, aby dać zbawienie światu. Panować oznacza więc ofiarować siebie z miłości, na wzór Chrystusa. Prawdziwa miłość małżeńska nie ma nic wspólnego z chwilowymi porywami uczuć, ale jest świadomym wyborem wierności wobec współmałżonka i nieustannym budowaniem relacji wzajemnego szacunku i partnerstwa. Nie zawsze bywa to proste z powodu zakorzenionego w człowieku egoizmu. Jezus daje jednak każdemu człowiekowi poprzez Ewangelię wystarczające światło i łaski, dzięki którym wewnętrzna przemiana staje się możliwa. Bez Chrystusa wszelkie próby osiągnięcia harmonii i pokoju mogą okazać się bezskuteczne.

5) Ef 5,21 - 6,9. Podane są tu zasady funkcjonowania chrześcijańskiej rodziny, którą w starożytnym świecie tworzyli nie tylko rodzice i dzieci, ale także służba. Zasady są podane w takim samym porządku jak w Kol 3,18 - 4,1, ale szerzej omówiono w nich naukę o relacjach między chrześcijańskimi małżonkami.

6) *oczyszczenie kąpielą wody i słowem* - chodzi o chrzest, który polegał na zanurzeniu w wodzie i wypowiedzeniu formuły sakramentalnej.

7) *wielka tajemnica* - chodzi o związek małżeński pierwszych rodziców, który jest zapowiedzią związku Chrystusa i Kościoła. Tajemnica ta była przez wieki ukryta, a teraz została objawiona jako tajemnica zbawienia narodów (Ef 1,9; 3,3n). List nawiązuje tu do znanego w ST motywu małżeństwa jako obrazu więzi między Bogiem a jego ludem.

1 Kol 3,19; 1P 3,7

2 Rdz 2,24; Mt 19,5; Mk 10,7n

6

RODZICE I DZIECI

1 Dzieci, bądźcie posłuszne waszym rodzicom w Panu, gdyż jest to sprawiedliwe.

2 *Czcij swojego ojca i matkę*¹ - to jest pierwsze przykazanie z obietnicą –

3 *aby ci się dobrze powodziło i abyś cieszył się długim życiem na ziemi.*

4 A wy, ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności i posłuszeństwie Panu.

Rodzice i dzieci. Relacja między rodzicami i dziećmi powinna być budowana w oparciu o Boże przykazania, przez które Stwórca ukazuje jedyną drogę do prawdziwego szczęścia (ww. 2n).

List do Efezjan

Bóg, który jest najlepszym pedagogiem, daje ludziom niezmiennie pouczenia, dzięki którym mogą żyć w pokoju i dobrobycie. Oparcie więc życia rodzinnego na prawdzie pochodzącej od Boga pomaga budować lepszy świat, w którym miłość przewyższa nienawiść, dobro zastępuje zło, a sprawiedliwość usuwa wszelkie formy dominacji.

1) Czcij... ojca i matkę - szacunek dla rodziców wiąże się z ich rodzicielstwem. Ponieważ rodzice uczestniczą w Bożej władzy przekazania życia, należy się im cześć podobna do tej, którą okazuje się Bogu.

1 Prz 6,20; 23,22; Kol 3,20

3 Pwt 5,16

2 Wj 20,12

4 Rdz 18,19; Pwt 6,7; Prz 22,6

PANOWIE I NIEWOLNICY

5Niewolnicy, bądźcie posłuszni ziemskim panom ze czcią i drżeniem, w prostocie swego serca - jak Chrystusowi. **6**Nie służcie na pokaz jak ci, którzy ludziom pragną się przypodobać, ale jak niewolnicy Chrystusa, wypełniający ochoczo wolę Bożą.

7Służcie z życzliwością jak Panu, a nie jak ludziom. **8**Wiedźcie, że jeśli ktoś uczyni coś dobrego, Pan to zwróci i niewolnikom, i wolnym. **9**A wy, panowie, postępujcie tak samo wobec nich, unikając grózb. Wiedźcie, że zarówno oni, jak i wy macie w niebie Pana, który nie ma względu na osoby.

Panowie i niewolnicy. Zmuszanie kogokolwiek do niewolniczej pracy było i jest wielką hańbą ludzkości. Czymś normalnym jest jednak to, że ludzie potrzebują od siebie nawzajem pomocy i w różnoraki sposób sobie służą. Problem w tym, że człowiek bywa skłonny wykonywać gorzej pracę dla kogoś, podczas gdy dla siebie czyni to o wiele lepiej. Świat, w którym żyje chrześcijanin, pełen jest różnego rodzaju niesprawiedliwości, lecz sytuacje te nie mogą stać się zachętą do bylejakości. Wtedy jeszcze bardziej pogłębia się istniejąca już niesprawiedliwość. Trzeba pamiętać, że Chrystus widzi każdy czyn i zna intencję, która przyświeca działaniu człowieka. Dlatego człowiek sumienny, choć czasem niedoceniony przez innych, powinien mieć niezachwianą pewność, że poprzez uczciwość i solidność sprowadza na siebie tu na ziemi Boże błogosławieństwo i powiększa się jego nagroda w niebie.

WALKA ZE ZŁEM

10W końcu bądźcie mocni w Panu Jego potężną siłą. **11**Włóżcie pełną zbroję Bożą², abyście zdołali przeciwstawić się zasadzkom diabła. **12**Nie walczymy bowiem przeciw krwi i ciału³, ale przeciwko zwierzchnościom i władzom⁴, przeciwko władcom tego świata ciemności, przeciwko złym duchom na wyżynach niebieskich⁵.

13Dlatego nałóżcie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły mogli stawić opór i ostali się dzięki pokonaniu wszelkich przeszkód.

14Stańcie więc i przepaszcie wasze biodra prawdą, załóżcie pancierz sprawiedliwości,

15a na nogi włóżcie gotowość głoszenia dobrej nowiny pokoju.

16Zawsze miejcie tarczę wiary, dzięki której będziecie mogli gasić wszelkie ogniste pociski Złego.

17Przyjmijcie też hełm zbawienia oraz miecz Ducha, którym jest Słowo Boże.

18Przy każdej okazji módlcie się w Duchu, zanosząc prośby i błagania. W tym celu wytrwale czuwajcie na modlitwie za wszystkich świętych **19**i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy otworzę me usta do odważnego głoszenia tajemnicy Ewangelii, **20**abym śmiało ją głosił, tak jak powinienem. Jestem jej posłem jako więzień.

Walka ze złem. Chrześcijanin jako dziecko światłości nie może zadowolić się postawą bierności i obojętności, lecz powinien z odwagą stanąć do duchowej walki z siłami ciemności. Wymowny obraz zbroi żołnierza ukazuje różne aspekty tych zmagania (Mdr 5,17-23; Iz 11,5; 59,16n). Celem

List do Efezjan

walki prowadzonej przez chrześcijanina nigdy jednak nie może być zniszczenie człowieka; ma ona zmierzać do usunięcia zła i tego wszystkiego, co wprowadza zamęt. Szczególną rolę w tym duchowym zmaganiu odgrywa słowo Boże i modlitwa (ww. 17-19). Człowiek wierzący, otwierając się całym sercem na natchnione słowo Boga, otrzymuje moc, która w sposób symboliczny jest określona jako *hełm zbawienia* i *miecz Ducha* (w. 17). Obdarzony taką mocą jest zdolny przeciwstawiać się wszelkim zasadzkom zła (w. 11). Prawdziwe życie chrześcijańskie ma więc charakter żywy i dynamiczny.

2) *zbroję Bożą* - nawiązanie do Iz 1 1,4n; 59,16-18; Mdr 5,17-23, gdzie Bóg ukazany jest jako wojownik odziany w zbroję, aby wystąpić do walki przeciwko swoim wrogom.

3) *krwi i ciała* - biblijna peryfrazą człowieka uwytatniająca jego słabość i znikomość.

4) *zwierzchnościom i władzom* - zob. Ef 1,21+.

5) *na wyżynach niebieskich* - zob. Ef 1,3+.

1 Iz 11,5; 59,17; Mdr 5,18; Łk 12,35;

Rz 13,12; 1P 1,13

3 Ps 7,13; 120,4

4 Iz 49,2; 59,17; Oz 6,5

2 Iz 52,7; Rz 10,15

KOŃCOWE POZDROWIENIA

21Tychik⁶, umiłowany brat i wierny sługa w Panu, oznajmi wam wszystko, abyście i wy wiedzieli, co się ze mną dzieje i co robię. **22**Jego posłałem wam, abyście dowiedzieli się o naszych sprawach i aby on pocieszył wasze serca.

23Pokój braciom i miłość wraz z wiarą od Boga, Ojca i Pana, Jezusa Chrystusa.

24Łaska z wszystkimi, którzy miłują Pana naszego, Jezusa Chrystusa miłością nieprzemijającą⁷.

Końcowe pozdrowienia. W końcowym pozdrowieniu brak jest szczegółowych odniesień do poszczególnych członków wspólnoty efeskiej, co może potwierdzać hipotezę, że był to list przeznaczony do odczytania w różnych wspólnotach chrześcijańskich, nie wyłączając także samego Efezu (zob. *Wprowadzenie*).

6) *Tychik* - postać znana także z innych pism NT, gdzie występuje jako współpracownik Pawła (Dz 20,4; Kol 4,7; 2Tm 4,12; Tt 3,12).

7) *miłością nieprzemijającą* - wyrażenie to można rozumieć jako charakterystykę nie tyle ludzi, co samej miłości, która we wszystkich okolicznościach pozostaje wierna i niezmienna, a jej trwałość tryumfuje nad śmiercią.

1 Rz 15,33; Ga 6,16; 2Tes 3,16; 1P 5,14

LIST DO FILIPIAN

1

POZDROWIENIE

1Paweł i Tymoteusz, służy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami¹ i diakonami²:

2Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

1) *biskup* - użyte tu słowo gr. oznacza najpierw 'nadzorcę, inspektora', a następnie 'stróża, opiekuna i patrona'. W Kościele pierwotnym biskupi byli przede wszystkim pasterzami. Spoczywała na nich szczególna odpowiedzialność za wierny przekaz prawd wiary (Dz 6,4). Bronili Kościoła przed błędnymi naukami i kierowali wiernymi, troszcząc się o ich zbawienie. Ponieważ terminy: *kaptan* i *biskup* pojawiają się w niektórych tekstach NT zamiennie (np. Dz 20,17.28; Tt 1,5.7; 1P 5,1-5), niektórzy utrzymują, że oznaczały ten sam urząd.

2) *diakon* - w sensie ogólnym to sługa jakiegoś pana, w sensie ścisłym - sługa Jezusa Chrystusa albo sługa Boga. W Kościele diakonat oznacza najniższy stopień w trójstopniowej hierarchii kapłaństwa urzędowego. Według Dz 6,1-6 zadaniem diakonów była troska o ubogich oraz współpraca z biskupami w zarządzaniu wspólnotą; niekiedy głosili także słowo Boże (Dz 8,5-13) i udzielali chrztu (Dz 8,12.26-40). Prawdopodobnie w Kościele pierwotnym istniał również urząd diakonisy (Rz 16,1; 1Tm 3,11).

1 Rz 1,7; Ga 1,3; Flm 3

MODLITWA PAWŁA ZA FILIPIAN

3Dziękuję mojemu Bogu zawsze, gdy was wspominam. **4**W każdej mojej modlitwie dziękuję Mu zawsze z radością **5**za to, że pomagacie szerzyć Ewangelię od pierwszego dnia aż do obecnej chwili.

6Jestem bowiem przekonany, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, ukończy je do dnia Chrystusa Jezusa³. **7**Mam prawo tak myśleć o was wszystkich, gdyż noszę was w swoim sercu i wy wszyscy macie udział w tej samej łasce, której ja dostępuję zarówno wtedy, gdy jestem w kajdanach, jak też gdy bronię Ewangelii i ją umacniam. **8**Bóg mi świadkiem, jak bardzo zależy mi na was wszystkich w Chrystusie Jezusie. **9**Dlatego modłę się, aby wasza miłość coraz bardziej wzrastała w poznaniu i wszelkim **3**rozumieniu, **10**abyście umieli rozeznaczyć to, co słuszne, i abyście dzięki temu pozostali czysti i nienaganni do dnia Chrystusa, **11**przynosząc owoc sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, na cześć i chwałę Bożą.

Modlitwa Pawła za Filipian. Chrześcijanie od samego początku oczekiwali dnia, w którym Jezus Chrystus, zgodnie ze swoją zapowiedzią, przyjdzie ponownie na ziemię. Będzie to pojawienie się w chwale (Mt 26,64), podczas którego Chrystus dokona sądu nad narodami (Mt 25,31nn; 1Kor 1,8). Wierzący są więc świadomi, że przez całe życie powinni przygotowywać się na tę szczególną chwilę, postępując sprawiedliwie, czyli wiernie przestrzegając nauki Jezusa Chrystusa. Owocem sprawiedliwości, o którym Paweł mówi w w. 11, jest zbawienie, które każdy wierny ostatecznie osiągnie w dniu powtórnego przyjścia Chrystusa.

3) możliwe tłumaczenie: *...ukończy je na dzień Chrystusa Jezusa.*

List do Filipian

1 Rz 1,8; 1Kor 1,4

2 1Kor 1,8; Flp 1,10; 2,16

3 Rz 2,18

ROZSZERZANIE SIĘ EWANGELII

12Chcę bracia, abyście wiedzieli, że przeciwności, które mnie spotkały, spowodowały jeszcze większe rozszerzenie się Ewangelii. **13**Otóż jest już jawne w całym pretorium⁴ i u wszystkich innych, że dla Chrystusa noszę kajdany.

14Dzięki temu coraz więcej braci w Panu, ośmielonych moimi kajdanami, z niezwykłą odwagą i bez lęku głosi słowo. **15**Niektórzy, co prawda, czynią to z zazdrości i przekory, inni jednak głoszą Chrystusa szczerym sercem. **16**Ci ostatni robią to z miłości, wiedząc, że moim zadaniem jest obrona Ewangelii, **17**tamci zaś przepowiadają Chrystusa dla własnej chwały i nieszczerze, chcąc powiększyć jeszcze ucisk moich kajdan.

18I co z tego wynika? To tylko, że na wszelki sposób, na pokaz, czy też naprawdę głosi się Chrystusa. To mnie raduje i będzie radowało.

Rozszerzanie się Ewangelii. Dzięki swemu uwięzieniu Paweł może głosić Ewangelię tym, do których w normalnych warunkach nie mógłby dotrzeć. Postawa ta zachęciła również jego uczniów do bardziej odważnego głoszenia słowa Bożego. Niestety pośród nich znaleźli się tacy, którzy czynili to nieszczerze. Być może chcieli oderwać od Pawła nowo nawróconych i w roli przełożonych stanąć na ich czele. Apostoł wykazuje jednak, że w swojej pracy jest całkowicie bezinteresowny i zależy mu tylko na chwale Jezusa Chrystusa, a nie na względach ludzkich. Ta cecha bezinteresowności, którą Paweł wielokrotnie podkreśla w swoich listach (np. 1Kor 9; 2Kor 11,7-11; 2Tes 3,7-10), jest bardzo ważnym przymiotem każdego, kto został powołany do głoszenia Ewangelii.

4) *pretorium* - oznacza tu ludzi pozostających na służbie cesarskiej albo też siedzibę administracji rzymskiej.

1 Ef 3,1; 4,1; Flm 1,9

DLA MNIE ŻYCIE TO CHRYSTUS

19Wiem bowiem, że wszystko to *przyczyni się do mojego zbawienia*⁵ dzięki waszej modlitwie oraz pomocy Ducha Jezusa Chrystusa. **20**Tego oczekuję i mam nadzieję, że w niczym nie doznam wstydu, ale że w sposób zupełnie jawny, jak zawsze tak i teraz, Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć.

21Dla mnie bowiem życie to Chrystus, a śmierć to zysk. **22**Lecz jeśli życie w ciele oznacza dla mnie owocną pracę, nie wiem, co mam wybrać. **23**Dręczy mnie podwójne pragnienie: chcę odejść, aby być z Chrystusem, co byłoby o wiele lepsze, **24**lecz dla was jest bardziej konieczne, abym pozostał w ciele. **25**Będąc o tym przekonany, wiem, że pozostanę z wami wszystkimi, abyście czynili postępy i radowali się w wierze, **26**abyście przeze mnie chlubili się w Chrystusie Jezusie, gdy znowu do was przybędę.

Dla mnie życie to Chrystus. Znajdując się w więzieniu, Paweł nie jest w stanie przewidzieć, jaki czeka go los. Liczy się nawet z możliwością wyroku śmierci. Nie osłabia to jego ducha, gdyż każda decyzja sądu przyniesie mu „korzyść”. Jest jednak świadomy tego, że obecnie Kościołowi bardziej jest potrzebna jego apostołska działalność niż męczeństwo.

5) Hi 13,16 (cytat za *Septuagintą*, greckim przekładem ST).

1 Ga 2,20

ZACHĘTA DO BUDOWANIA WIARY, MIŁOŚCI I JEDNOŚCI

127Tylko postępujcie w sposób godny Ewangelii Chrystusa, abym ja - gdy przybędę i ujrzę was czy też będąc daleko -usłyszał o was, że trwacie mocno w jednym duchu. Walczcie jednomyślnie o wiarę w Ewangelię **28**i w niczym nie dajcie się zastraszyć przeciwnikom. Takie właśnie postępowanie jest dla nich zapowiedzią zguby, dla was zaś - zbawienia, a znak ten pochodzi od Boga. **29**Dostąpiliście bowiem łaski ze względu na Chrystusa, aby nie tylko w Niego wierzyć, lecz także dla Niego cierpieć.
230Tak oto toczycie tę samą walkę, w której widzieliście mnie i którą ja sam także toczę.

1 Kol 1,10

2 Dz 16,19-39

2

1Jeśli więc coś znaczy upomnienie w Chrystusie, jeśli umacnia was miłość, jeśli łączy was ten sam Duch lub jeśli macie w sercu miłosierdzie i współczucie, **2**dopełnijcie mojej radości tym, że będziecie mieli te same dążenia i będziecie żywili tę samą miłość, że będziecie trwali w jedności i myśleli podobnie; **3**nie działajcie z myślą o uznaniu czy pochwałach, lecz z pokorą uważajcie jedni drugich za lepszych od siebie.

14Niech każdy troszczy się nie tylko o swoje własne sprawy, ale także o innych.

5Miejcie w sobie takie usposobienie, jakie też było w Chrystusie Jezusie.

Zachęta do budowania wiary, miłości i jedności. Paweł zachęca Filipian do umacniania swojej wiary, miłości i wzajemnej jedności. Uświadamia im przy tym, że te trzy rzeczywistości są darem trzech Osób Boskich: od Chrystusa płynie nauka głoszona przez apostoła, która jest źródłem wiary; darem Boga Ojca jest miłość, owocem zaś działania Ducha Świętego jest jedność i doskonała wspólnota (2Kor 13,13).

1 1Kor 10,24.33

HYMN O UNIŻENIU I WYWYŻSZENIU JEZUSA CHRYSTUSA

16On, mając naturę Boga,
nie uznał za stosowne korzystać
ze swojej równości z Bogiem,
7lecz ogołocił siebie samego,
przyjmując naturę sługi
2i stając się podobnym do ludzi.
3A z zewnętrznego wyglądu uznany za człowieka,
8uniżył siebie samego,
4stając się posłusznym aż do śmierci,
i to śmierci na krzyżu.
59Dlatego Bóg Go wywyższył
i obdarzył Go imieniem,
6które jest ponad wszelkie imię,
710aby na imię Jezusa
8zgięło się wszelkie kolano
istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych,
911 i aby wszelki język wyznał,

List do Filipian

że Jezus Chrystus jest Panem
na chwałę Boga Ojca.

Hymn o uniżeniu i wywyższeniu Jezusa Chrystusa. Fragment ten (ww. 6-11) wyraźnie różni się budową zdań i stylem od pozostałej części listu. Jest to najprawdopodobniej starochrześcijański hymn o Chrystusie, który mógł powstać jako pieśń liturgiczna, wykonywana podczas Eucharystii lub chrztu. Nawiązuje on do prorocstw ST, zapowiadających Chrystusa jako Syna Człowieczego (Dn 7,13) i jako cierpiącego Sługę Pańskiego (Iz 52,13 - 53,12). Hymn dzieli się na dwie części: uniżenie Chrystusa (ww. 6-8) oraz Jego wywyższenie (ww. 9-11). Jezus Chrystus nie usiłował zachować swojej boskiej pozycji, wynikającej z Jego natury, lecz potrafił z niej zrezygnować. *Ogłoci! siebie* (w. 7): wyzbył się swego boskiego majestatu i stał się zwyczajnym człowiekiem, a nawet najmniejszym z ludzi. Uczynił z siebie sługę posłusznego swemu Ojcu do końca - aż do *śmierci na krzyżu* (w. 8). W starożytności rzymskiej była to najbardziej haniebna śmierć, przeznaczona dla największych zbrodniarzy i buntowników. Ale właśnie takie całkowite i heroiczne uniżenie stało się przyczyną wywyższenia Chrystusa. Krzyż Jezusa jest więc drogą zarówno do Jego chwały, jak też do chwały chrześcijan (np. 1Kor 1 - 2). Wyrazem wywyższenia Chrystusa jest nadanie Mu wzniosłego imienia *Pan* (w. 11) które jest imieniem samego Boga. Po całkowitym uniżeniu się, którego najbardziej widocznym wyrazem jest śmierć na krzyżu, Jezus Chrystus zmartwychwstał i wstąpił do nieba, gdzie jest na nowo otoczony tą samą chwałą, którą od wieczności cieszył się na równi z Ojcem (J 17,5). Oznaką tego wywyższenia jest teraz hołd, który Mu składają mieszkańcy nieba i ziemi oraz duchy z obszarów podziemnych, czyli (zgodnie z ówczesną wizją świata) wszystkie istoty stworzone.

1 J 1,1n; 17,5

2 2Kor 8,9

3 J 1,14; Rz 8,3; Hbr 2,14.17

4 Hbr 5,8

5 Dz 2,33; Hbr 1,3

6 Ef 1,21; Hbr 1,4

7 Rz 14,11

8 Iz 45,23

9 Iz 45,23

ZACHĘTA DO TROSKI O WŁASNE ZBAWIENIE

12 Umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, to nie tylko wtedy, gdy jestem z wami, lecz tym bardziej teraz, gdy jestem nieobecny, z lękiem i drżeniem starajcie się o własne zbawienie.

13 Bóg bowiem sprawia, że pragniecie i działacie zgodnie z Jego upodobaniem.

14 Wszystko czyńcie bez narzekania i sprzeciwu, 15 by nic wam nie można było zarzucić 4 i abyście byli bez skazy, jako *nienaganne dzieci Boże* wśród narodu *zepsutego i przewrotnego*. Bądźcie dla nich światłem jak gwiazdy na niebie.

16 Kierujcie się słowem życia, abym w dniu Chrystusa mógł być dumny, że nie biegłem na próżno i *na próżno się nie trudziłem*.

17 A jeśli nawet składałem z siebie ofiarę i służę na rzecz waszej wiary, cieszę się i swoją radością dzielę się z wami wszystkimi. 18 I wy również cieszcie się i radujcie ze mną.

Zachęta do troski o własne zbawienie. Wpatrując się w Chrystusa, chrześcijanie powinni naśladować wzór Jego doskonałej pokory i cierpliwości, tylko wtedy będą mogli wyzbyć się nieustannego narzekania, które charakteryzowało lud ST, oraz odciąć się od *narodu zepsutego i przewrotnego*, którym z kolei są poganie. Wobec jednych i drugich chrześcijanie mają być światłem, do czego wzywał sam Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5,14-16).

1 Ps 2,11; 1P 1,17

2 J 15,5; 1Kor 12,6; 15,10

3 1Kor 10,10; 1P 4,9

4 Pwt 32,5; Mt 10,16; Dz 2,40

5 Dn 12,3; Mt 5,14

6 Iz 49,4; 65,23; Ga 2,2

7 Rz 15,16; 2Tm 4,6

POŚLANNICTWO TYMOTEUSZA I EPAFRODYTA

19Mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce będę mógł posłać do was Tymoteusza¹, abym i ja był spokojny, wiedząc, co się u was dzieje.

20Nie ma nikogo innego, kto by mnie rozumiał i naprawdę troszczył się o was.

21Wszyscy bowiem szukają własnych korzyści, a nie pilnują spraw Jezusa Chrystusa.

22Wiecie zresztą, że można na nim polegać, gdyż służył mi jak dziecko ojcu w szerzeniu Ewangelii. **23**Mam więc nadzieję, że go pošlę, gdy tylko wyjaśnią się moje sprawy.

24Pokładałam ufność w Panu, że również ja sam będę mógł wkrótce przybyć.

25Uznałem także za konieczne posłać do was Epafrodytą² mego brata, współpracownika i towarzysza w boju, którego przysłaliście, aby zaradził moim potrzebom.

26Tęsknił on za wami wszystkimi i martwił się, że dowiedzieliście się o jego chorobie.

27Rzeczywiście bowiem zachorował tak, że był bliski śmierci. Bóg jednak zmiłował się nad nim; i nie tylko nad nim, lecz także nade mną, aby nie przyniósł mi smutek jeden po drugim. **28**Tym prędzej więc go posyłam, abyście znowu ucieszyli się na jego widok i abym ja też mniej się martwił. **29**Przyjmijcie go w Panu z wielką radością i takim jak on okazujcie szacunek, **30**gdyż był bliski śmierci, pracując dla Chrystusa, i narażał swoje życie, aby dopełnić to, czym wy nie mogliście mi służyć.

1) Tymoteusz - jeden z najwierniejszych współpracowników Pawła. Apostoł miał do niego szczególne zaufanie i wielokrotnie powierzał mu ważne i delikatne misje (np. 1Kor 4,17; 1Tes 3,1-5). Ustanowił go także przełożonym Kościoła w Efezie.

2) Epafrodyt - wysłannik Filipian, który zdał Pawłowi relację z sytuacji istniejącej we wspólnocie, przekazał mu zasiłek pieniężny (Flp 4,10-19) oraz w imieniu samych Filipian miał pomagać Pawłowi w czasie jego pobytu w więzieniu.

1 2Tm 4,10

2 1Kor 16,16; 1Tm 5,17

3

JEZUS CHRYSTUS - NAJWYŻSZĄ WARTOŚCIĄ

1W końcu, bracia moi, radujcie się w Panu! Nie jest mi ciężko pisać wam o tym, dla was zaś jest to pożyteczne.

2Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczenia.

3To my jesteśmy obrzezaniem, my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym, chlubimy się Chrystusem Jezusem i w ciele nie pokładamy ufności.

4Chociaż ja mogę pokładać ufność także w ciele.

4Jeśli ktoś uważa, że może pokładać ufność w ciele, to ja tym bardziej:

5Obrzezany ósmego dnia, z narodu izraelskiego, z plemienia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków. W stosunku do Prawa - faryzeusz,

6co do gorliwości - prześladowca Kościoła, a jeśli chodzi o sprawiedliwość opartą na Prawie - nic mi nie można zarzucić.

7Jednak ze względu na Chrystusa uznaję za bezwartościowe wszystko, co przynosiło mi zysk. **8**I naprawdę uważam, że to wszystko jest bezwartościowe w porównaniu z bezcennym darem poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego odrzucam wszystko i uważam za śmieci. Pragnę tylko pozyskać Chrystusa **9**i znaleźć się w Nim, **8**nie w oparciu o własną sprawiedliwość, pochodzącą z Prawa, ale dzięki sprawiedliwości, która rodzi się przez wiarę w Chrystusa i której Bóg udziela na

List do Filipian

podstawie wiary. **10** Moim celem jest poznanie Chrystusa, zarówno przez doświadczenie **9** mocy Jego zmartwychwstania, jak i przez udział w Jego cierpieniach. A stając się podobnym do Niego w Jego śmierci, **11** dojdę w jakiś sposób do powstania z martwych.

Jezus Chrystus - najwyższą wartością. Paweł nawiązuje tu do sporów, jakie istniały między chrześcijanami nawróconymi z pogaństwa a judeochrześcijanami, czyli ochrzczoneymi Żydami, na temat wartości prawa Mojżeszowego, obrzezania i znaczenia wiary. Tematy te apostoł rozwija szerzej w Rz 1,16 - 4,25 i Ga 3,1 - 5,12. Zbawienie chrześcijan zależy od ich wiary w Jezusa, który odkupił ich swoją śmiercią na krzyżu i prowadzi do zmartwychwstania. W tej sytuacji obrzezanie, które niegdyś było znakiem przymierza Boga z ludźmi, w NT nie ma już wartości zbawczej (Dz 15,1). Paweł traktuje je jako okaleczenie (w. 2), tych zaś, którzy sprzeciwiają się nauce chrześcijańskiej, nazywa psami (w. 2). Takie określenie również w innych miejscach NT oznacza zwolenników błędnej nauki (Mt 7,6; 2P 2,22).

1 Ap 22,15

2 Rz 2,29

3 2Kor 11,18

4 2Kor 11,22

5 Dz 23,6; 26,5

6 Dz 8,3; 22,4; 26,9-11

7 Mt 13,44.46; Łk 14,33

8 Rz 3,21n

9 Rz 6,3-5; 8,17; Ga 6,17

NEUSTANNE DĄŻENIE DO DOSKONAŁOŚCI

12 Nie twierdzę, że to już osiągnąłem lub stałem się doskonały. Usiłuję to dopiero zdobyć, gdyż i ja zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. **13** Bracia, ja nie wmawiam sobie, że osiągnąłem cel. Ale jedno czynię:

2 zapominając o tym, co jest za mną, a zwracając się ku temu, co przede mną,

314 biegnę ku mecie po nagrodę, do której Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie.

15 Będąc doskonałymi, tak właśnie rozumujemy; a gdybyście nawet inaczej rozumowali, Bóg was oświeci. **16** Jeśli zaś jesteśmy na właściwej drodze, podążajmy nią dalej.

Nieustanne dążenie do doskonałości. Paweł przed swym nawróceniem należał do stronnictwa faryzeuszów i był gorliwym prześladowcą Kościoła. Cel jego życia zmienił się, gdy na jego drodze do Damaszku stanął sam Chrystus i *zdołał* go dla siebie (w. 12). Od tego momentu całe swoje życie i wszystkie siły poświęcił głoszeniu Ewangelii, nie zważając na trudności i przeszkody w pracy apostołskiej. To całkowite opowiedzenie się za Jezusem Chrystusem oznacza, na wzór Pawła, zaprzestanie nieustannego powracania do przeszłości, która mogła być naznaczona różnymi błędami. Łączność z Chrystusem, owocująca nowym sposobem myślenia, wyraża się także w tym, że każde wydarzenie postrzega się jako coś, co ostatecznie prowadzi do przyjęcia zbawienia ofiarowanego każdemu przez Boga.

1 Dz 9,1-6

2 1Kor 9,24

3 Mt 5,48

NASZA OJCZYZNA JEST W NIEBIE

17 Bracia, naśladujcie mnie i patrzcie na tych, którzy postępują według naszego

2 przykładu. **18** Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusa. O nich często wam mówiłem, a teraz mówię ze łzami. **19** Ich losem jest zagłada, ich bogiem - brzuch, a ich chwałą - pohańbienie. Myślą oni w sposób przyziemny. **20** Nasza zaś ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana, Jezusa Chrystusa, **21** który przemieni

3 nasze marne ciało i upodobni je do swego chwalebного ciała. Dokona tego mocą zdolną wszystko sobie podporządkować.

List do Filipian

Nasza ojczyzna jest w niebie. Paweł często w swoich listach zachęca wierzących, aby naśladowali jego sposób życia i działania (1 Kor 4,16; 11,1; 1 Tes 1,6; 2 Tes 3,7-9). Taka zachęta nie oznacza braku pokory. Jest ona raczej wyrazem pewności tego, że kroczy on właściwą drogą. Paweł ma nawet prawo stawiać siebie jako wzór dla wszystkich, gdyż w wiernym przestrzeganiu nakazów Ewangelii stał się rzeczywistym naśladowcą Chrystusa (1 Kor 11,1).

1 1Kor 4,16; 11,1; 1Tes 1,7; 1P 5,3

2 1Kor 1,23; Ga 6,12; Rz 8,5n; 16,18

3 1Kor 15,43-53

4

1 Tak więc, bracia moi umiłowani i utęsknieni, moja radości i mój wieńcu zwycięstwa, trwajcie w Panu, umiłowani!

RÓŻNE NAPOMNIENIA

2 Zachęcam Ewodię i Syntychę, aby były jednomyślne w Panu. **3** Proszę także ciebie, szlachetny Syzygu, pomagaj im, gdyż razem ze mną, z Klemensem¹ i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona znajdują się w księdze życia², walczyły w obronie Ewangelii.

4 Radujcie się zawsze w Panu! Jeszcze raz mówię: radujcie się!

5 Niech wasza łagodność będzie znana wszystkim ludziom. Pan jest blisko.

6 O nic się nie martwcie, lecz we wszystkim przedstawiajcie wasze prośby Bogu, modląc się i błagając z dziękczynieniem.

7 A pokój Boży, który przewyższa wszelkie poznanie, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. **8** W końcu, bracia, miejcie na uwadze wszystko, co jest prawdziwe, co godne czci i sprawiedliwe, co czyste, miłe i szlachetne, wszystko, co jest cnotą³ i zasługuje na pochwałę. **9** Czyńcie to, czego się nauczyliście i co przyjęliście, **6** co usłyszeliście i zobaczyliście we mnie. A Bóg pokoju niech będzie z wami.

1) *Klemens* - wielu ojców Kościoła twierdziło, że chodzi tu o późniejszego papieża, Klemensa I, który sprawował swój urząd w latach 88-97.

2) *księdze życia* - autor listu odwołuje się tu do starotestamentowej idei (obecnej też w Łk 10,20; Hbr 12,23; Ap 3,5; 21,27 i in.), według której wszyscy święci i wierni Bogu są zapisani w Bożej księdze (Ps 69,29; 139,16). Księga ta jest symbolem prawdziwości słowa Bożego oraz obiecanego życia.

3) *cnota* - rzadko używany w NT grecki termin filozoficzny, oznaczający ogólnie zaletę moralną.

1 1Tes 2,19n

2 Wj 32,32n; Ps 69,28; Dn 12,1; Ap 3,5;
13,8; 17,8; 20,12.15; 21,27

3 Hbr 10,37; Jk 3,8n

4 Mt 6,25; 1P 5,7

5 J 14,27; Kol 3,15

6 Rz 15,33; 16,20; 1Tes 5,23

PODZIĘKOWANIE PAWŁA ZA TROSKE

10 Ucieszyłem się bardzo w Panu, że wreszcie możecie zatroszczyć się o mnie, ponieważ już wcześniej o tym myśleliście, lecz nie mieliście do tego okazji. **11** Nie chcę przez to powiedzieć, że cierpię niedostatek, gdyż nauczyłem się zadowalać tym, co mam.

12 Umiem żyć biednie i bogato. Potrafię dostosować się do każdej sytuacji: i jeść do syta, i głodować, i żyć bogato, i żyć ubogo.

List do Filipian

13Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.

14Słusznie jednak uczyniliście, że wzięliście udział w moich trudnościach.

15Przecież wy, Filipianie, wiecie, że gdy po opuszczeniu Macedonii⁴ zaczynałem głosić³ Ewangelię, nikt inny tylko wy spośród wszystkich Kościołów uczestniczyliście w moich przychodach i wydatkach.

16Nawet do Tesaloniki⁵ kilka razy przysłaliście mi pomoc, gdy byłem w potrzebie.

17Nie znaczy to, że znów szukam wsparcia, lecz chciałbym, aby wasze czyny przyniosły jak największe owoce. **18**Teraz bowiem mam wszystko, a nawet więcej, niż potrzebuję.

Niczego mi nie brakuje, gdyż otrzymałem od Epafrodyta przesłane przez was dary,⁴ które są jak miła woń, jak ofiara życzliwie przyjęta przez Boga.

19A mój Bóg, według swego bogactwa, zaspokoi wszystkie wasze potrzeby, gdy będzie w chwale w Chrystusie Jezusie. **20**Naszemu Bogu i Ojcu chwała na wieki wieków.

Amen.

Podziękowanie Pawła za troskę. Apostoł wyraża wdzięczność swoim przyjaciołom za pomoc pieniężną, którą przesłali mu przez Epafrodyta. Znamienne jest to, że Filipianie traktowali jako przywilej udzielenie materialnej pomocy Pawłowi. Tylko oni, spośród wszystkich Kościołów, wiedzieli o wydatkach i potrzebach apostoła. Paweł nie miał w zwyczaju brać jakiegokolwiek zapłaty za swoją działalność apostolską, aby nikt nie posądził go o interesowność lub chęć zysku (1Kor 9,12-18; 2Kor 11,7-9; 12,13; 1Tes 2,5-7). Sam zarabiał na swoje utrzymanie wyrabianiem namiotów (Dz 18,3; 20,33-35). Taki sposób postępowania podawał również innym jako wzór do naśladowania (2Tes 3,7-9).

4) *Macedonia* - kraina położona na północnym wybrzeżu Morza Egejskiego; tu w znaczeniu rzymskiej prowincji ze stolicą w Tesalonice. Pierwsze europejskie terytorium działalności misyjnej Apostoła Narodów. Paweł przebywał tu podczas pierwszej i drugiej podróży misyjnej.

5) *Tesalonika* - stolica Macedonii (dzisiejsze miasto portowe Saloniki), przez którą wiodła tzw. „Via Egnatia”. Tą właśnie drogą przybył Paweł z Filipi. Oktawian, niedługo po ostatecznym rozprawieniu się z zabójcami Cezara pod Filipi (42 r. przed Chr.), nadał Tesalonice przywileje wolnego miasta, co stało się podstawą jego demokratycznej organizacji.

1 1Tm 6,6

3 2Kor 11,9

2 2Kor 12,10

4 Rdz 8,21; Wj 29,18; Ez 20,41

POZDROWIENIA KOŃCOWE

21Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. **22**Pozdrawiają was wszyscy święci, a zwłaszcza ci, którzy pochodzą z dworu cesarskiego⁶. **23**Łaska Pana Jezusa Chrystusa z duchem waszym. Amen.

6) Tymi, którzy pochodzą z dworu cesarskiego mogli być ochrzczeni pretorianie, wyzwolenicy i niewolnicy cesarza, przebywający w ważniejszych punktach strategicznych cesarstwa (takich jak Efez; zob. Flp 1,13).

LIST DO KOŁOSAN

1

ADRES

1Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, i brat Tymoteusz¹ **2**do świętych i wiernych w Chrystusie braci, którzy są w Kolosach: łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca.

1) Tymoteusz - uczeń i towarzysz Pawła (Dz 16,1; 1Tm 1,2).

MODLITWA DZIĘKCZYNNA PAWŁA

3Dziękujemy Bogu, Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa, modląc się za was nieustannie. **4**Usłyszeliśmy bowiem o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o miłości, którą darzycie **1**wszystkich świętych **5**ze względu na przygotowane dla was w niebie spełnienie nadziei. Wcześniej słyszeliście już o niej w słowie prawdy - Ewangelii, **6**która do was dotarła. Tak jak na całym świecie, również wśród was przynosi ona owoc i rośnie, od chwili, gdy usłyszeliście i poznaliście łaskę Bożą w prawdzie. **7**Pouczył was o niej mój umiłowany współpracownik Epafras². On jest dla was wiernym sługą Chrystusa, **8**a nam ukazał waszą miłość w Duchu.

Modlitwa dziękczynna Pawła. Zgodnie ze swoim zwyczajem Paweł zaczyna list dziękczynieniem zanoszonym do Boga za wiarę i miłość Kolosan, po czym przechodzi do modlitwy błagalnej w ich intencji. Na początku wyraża też uznanie dla Kolosan, chcąc nawiązać z nimi przyjacielską relację, a dopiero potem będzie się starał ich pouczyć. Szczególna troska o wspólnotę chrześcijańską w Kolosach podyktowana jest pojawieniem się błędnej nauki oraz tym, że Paweł tej wspólnoty nie założył i nigdy nie widział (Kol 2,1).

2) Epafras - nie jest to ta sama osoba, o której mowa w Flp 2,25 i 4,18. Tutaj chodzi o jakiegoś ucznia, któremu Paweł powierzył ewangelizację Kolosów (Kol 4,12).

1 1P 1,3nn

MODLITWA BŁAGALNA PAWŁA

1**9**Dlatego także i my od chwili, gdy to usłyszeliśmy, nie przestajemy modlić się za was i prosić, abyście zostali napełnieni poznaniem Jego woli we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu. **10**Prowadźcie życie godne Pana, podobając Mu się we wszystkim, przynosząc owoce we wszelkim dobrym dziele i wzrastając w poznawaniu Boga. **11**Bądźcie w pełni umocnieni, zgodnie z potęgą Jego chwały, do wszelkiej wytrwałości i cierpliwości. Z radością **12**dziękujcie Ojcu, który dał wam zdolność do udziału w dziedzictwie świętych w światłości.

2**13**On wyrwał nas władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, **3****14**w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów.

Modlitwa błagalna Pawła. Przed poruszeniem tematu błędnej doktryny Paweł modli się za Kolosan, aby w pełni poznali prawdę o swoim zbawieniu, dokonanym przez Jezusa Chrystusa. Pragnie bowiem, aby nie poprzestawali na dotychczasowym jej poznaniu, lecz aby nieustannie ją zgłębiali i mieli siłę realizować ją w życiu. Jednocześnie zachęca Kolosan, aby dostrzegali to,

List do Kolosan

czego Bóg już dokonał w ich życiu, i dziękowali za te dary (Kol 3,17; 4,2). W ten sposób chce ich uwrażliwić na to, że wdzięczność Bogu w każdym czasie i okoliczności jest jedną z najważniejszych postaw chrześcijańskich (Ef 5,20; 1Tes 5,18). Głębsze poznanie Boga zawsze jest Jego darem i niczym nie można go wymusić. Tym bardziej więc należy trwać w dziękczynieniu za każdą łaskę umacniającą wiarę. Postawa taka prowadzi do tego, że coraz bardziej dostrzega się kolejne dary udzielane przez Boga i jest się w stanie je przyjąć. W przypadku Kolosan takim koniecznym darem było zrozumienie, że jedynie Chrystus może zbawić człowieka.

1 Ef 1,17n

2 Dz 26,17n

3 Ef 1,7

NIEPODWAŻALNE PIERWSZEŃSTWO CHRYSTUSA

HYMN O CHRYSTUSIE - POŚREDNIKU W DZIELE STWORZENIA I ZBAWIENIA

115 On jest obrazem Boga niewidzialnego,
pierworodnym wobec całego stworzenia,
16gdyż w Nim wszystko zostało stworzone
w niebie i na ziemi:
to, co widzialne i niewidzialne,
trony czy panowania, zwierzchności czy władze³ -
wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.
217 On jest przed wszystkim
i wszystko w Nim istnieje.
18 On także jest Głową Ciała⁴ - Kościoła.
On jest początkiem,
pierworodnym spośród umarłych,
aby być pierwszym we wszystkim.
19 Spodobało się bowiem Bogu,
by w Nim zamieszkała cała pełnia⁵,
320 i aby przez Niego wszystko pojednać ze sobą -
wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża,
zarówno na ziemi, jak i w niebie.

Hymn o Chrystusie - pośredniku w dziele stworzenia i zbawienia. Przytoczony hymn ukazuje pierwszeństwo Chrystusa w odniesieniu do świata (ww. 15-18a) i Kościoła (ww. 18b-20). Temat ten zostaje wprowadzony w związku z błędną nauką podważającą to pierwszeństwo i stanowi przygotowanie pouczenia Kolosan w tej sprawie. Słowa hymnu najpierw przedstawiają Chrystusa jako obraz Boga (w. 15). Zwrot ten ma na celu podkreślenie relacji Chrystusa z Bogiem. Jezus jest Jego odbiciem, tzn. sam jest Bogiem i jako taki objawia nam prawdziwą naturę Boga (Hbr 1,3). Dalsze wiersze ilustrują rolę, jaką Chrystus odgrywał w dziele stwarzania i co czyni względem stworzeń. Wszystko więc zostało stworzone przez Niego i ze względu na odkupienie, jakiego miał dokonać. Dlatego cześć i hołd należą się jedynie Chrystusowi, a nie jakimś bytom duchowym czy anielskim, nazwanym tu *tronami*, *panowaniami*, *zwierzchnościami* i *władzami* (w. 16), ponieważ Chrystus jest ponad nimi. Istnienie Chrystusa jako Boga nigdy nie miało początku, a ponieważ istnieje On od zawsze, dlatego wszystko, co jest, pozostaje zależne od Niego. Dotyczy to przede wszystkim Kościoła, którego jest Głową. Punkt szczytowy hymnu stanowią wersety 19-20. Chrystus, Bóg-Człowiek, jest Tym, w którym Bóg zechciał w pełni zamieszkać. Oznacza to, że jedynie przez Chrystusa możemy w jakiejś mierze poznać objawiającego się nam Boga. I jeśli cokolwiek mówimy o Bogu, to tylko dlatego, że

List do Kolosan

usłyszeliśmy o tym od Jezusa. Najbardziej wymownym czynem Jezusa, przez który przekonał świat o niepojętej miłości Ojca do swoich stworzeń, była Jego Męka i Śmierć na krzyżu. Cierpienie Jezusa i całkowita ofiara z siebie przywróciły na nowo jedność i harmonię między Bogiem a człowiekiem. Owocem ofiary Jezusa jest Boży pokój, przenikający cały wszechświat. Dlatego każdy, kto wprowadza pokój, przyczynia się do realizowania Bożego zbawienia w świecie.

3) trony... władze - są to kategorie bytów duchowych (aniołów), których istoty i zakresu działania nie da się jednak bliżej określić.

4) Głową Ciała - z określeniem *Ciało* użytym w odniesieniu do Kościoła spotyka-my się w 1Kor 12,12. Tutaj po raz pierwszy Chrystus ukazany jest jako *Głowa* Kościoła. Oznacza to, że wobec Kościoła posiada całkowite pierwszeństwo.

5) pełnia - prawdopodobnie jest tu mowa o wszechświecie wypełnionym stwórczą obecnością Boga (Ps 24,1; 50,12; 72,19; Mdr 1,7; Syr 43,27; Iz 6,3; Jr 23,24). Inni mówią, że chodzi o pełnię bóstwa (Kol 2,9) lub o Kościół (Ef 1,23).

1 Rz 8,29; 2Kor 4,4; Flp 2,6; Hbr 1,1-3

2 J 3,31; 8,58

3 Ef 1,10; 2,16

OWOCE ODKUPIENIA W ŻYCIU KOŁOSAN

12 I was, którzy niegdyś byliście obcymi i wrogami przez wasze myśli i złe czyny, **22** teraz przez śmierć pojednał w swoim doczesnym ciele⁶, aby stawić przed sobą jako świętych i nieskalanych, i nienagannych.

23 Obyście tylko trwali w wierze, pewni, mocni i niezachwiani w nadziei Ewangelii, którą usłyszeliście. Ona została ogłoszona całemu stworzeniu pod niebem, a ja, Paweł, stałem się jej sługą.

Owoce odkupienia w życiu Kolosan. Paweł uznaje życie Kolosan przed poznaniem Chrystusa i przyjęciem chrześcijaństwa za czas oddalenia od Boga, a nawet wrogości względem Niego. Adresaci *Listu do Kolosan* byli wrogami Boga z powodu grzesznego życia, jakie wiedli jako poganie. Oznacza to, że każdy, kto grzeszy, oddala się od Boga i staje się Jego nieprzyjacielem (Rz 5). Zamiarem Boga jest wyrwanie nas ze stanu grzeszności - wrogości wobec Niego i podniesienie do stanu nieskazitelności, tj. przyjaźni z Bogiem. Aby się to mogło dokonać, potrzeba głosić Ewangelię. Nieustannie należy dawać ludziom żywe słowo Boga, aby każdy, kto je usłyszy, mógł odpowiedzieć na Boże we-zwanie i nawrócić się do Niego całym umysłem, wolą i sercem.

6) doczesnym ciele - jest tu mowa o ziemskim ciele Jezusa, które zostało zabite i ta śmierć stała się źródłem pojednania Boga z ludźmi.

1 Ef 2,12

2 1Kor 15,58

POSŁUGA PAWŁA W KOŚCIELE

24 Teraz raduję się, cierpiąc za was, i w moim ciele dopełniam braki cierpień Chrystusa za Jego Ciało, którym jest Kościół. **25** Stałem się Jego sługą zgodnie z zadaniem, które Bóg mi wyznaczył względem was, aby wypełnić słowo Boże, **26** tajemnicę ukrytą od wieków i pokoleń. Właśnie teraz została ona objawiona Jego świętym. **27** Bóg zechciał im oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy wśród narodów: jest nią Chrystus pośród was, nadzieja chwały.

²**28**Jego głosimy, zachęcając i pouczając każdego człowieka we wszelkiej mądrości, by każdego przedstawić jako doskonałego w Chrystusie. **29**Właśnie dlatego się trudzę, by walczyć Jego mocą, która działa we mnie.

Posługa Pawła w Kościele. Paweł pisze o Bożej tajemnicy, zakrytej przed ludźmi od wieków i pokoleń, którą jest Jezus Chrystus. W momencie Jego przyjścia na świat i dokonania zbawczego dzieła tajemnica ta została odsłonięta: jest nią ogrom zmiłowania, jakie Bóg okazał wszystkim ludziom, niezależnie od ich win. Odsłonięcie tajemnicy nie oznacza jej pełnego zrozumienia, czego przykładem są Kolosanie. Nie zrozumieli oni, że objawienie się Chrystusa światu i Jego obecność w wierzących daje im moc nad wszelkimi siłami przeciwnymi Bogu i jest gwarancją przyszłej chwały. Tą samą mocą Chrystusa Paweł Apostoł prowadzi walkę z siłami tego świata, głosząc Ewangelię. Jeżeli doświadcza przy tym cierpień, raduje się nimi, ponieważ żywi nadzieję, że o ile więcej cierpi on sam, o tyle Bóg ulży cierpieniom Kolosan oraz przyszłym pokoleniom chrześcijan. Jego postawa jest przykładem składania siebie w ofierze za innych - na wzór Chrystusa.

¹ Mt 24,9; Dn 9,16; 2Kor 4,10n; 2Tm 2,10; Ap 7,14

² Ef 4,13

2

WALKA PAWŁA O WIERNYCH

1Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę za was, za tych, którzy są w Laodycei¹, i za tych, którzy nie widzieli mnie osobiście. **2**Niech ich serca doznają pociechy, aby zjednoczeni w miłości doszli do całej bogatej pełni zrozumienia, do poznania tajemnicy Boga, Chrystusa.

¹**3**W Nim *ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy*. **4**Mówię o tym, aby nikt nie wprowadzał was w błąd pozornym dowodem. **5**Wprawdzie ciałem jestem nieobecny, ale duchem jestem z wami. Cieszę się, widząc ład i stałość waszej wiary w Chrystusa.

6Skoro więc przyjęliście Chrystusa Jezusa jako Pana, dalej w Nim postępujcie:

7w Nim zakorzenieni i zbudowani, mocni wiarą, której was nauczono. I bądźcie pełni wdzięczności. **8**Uważajcie, by ktoś was nie zniewolił filozofią² i bezsensownym oszustwem, opartym na ludzkim podaniu o żywiołach³ świata. Nie pochodzi to od Chrystusa. **9**W Nim bowiem pełnia bóstwa zamieszkuje na sposób cielesny **10**i wy dostępujecie pełni w Nim, który jest głową wszelkiej zwierzchności i władzy.

11W Nim też zostaliście obrzezani Chrystusowym obrzezaniem⁴, a nie ludzkim obrzezaniem waszego doczesnego ciała.

²**12**Pogrzebani z Nim przez chrzest, w Nim zostaliście też wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który wskrzesił Go z martwych. **13**Was, którzy byliście umarli z powodu występków i nieobrzezania waszego ciała, wraz z Nim ożywił, gdy darował nam wszystkie występki. **14**On zniszczył obciążające nas zestawienie długów⁵, które przez swoje zapisy przemawiało przeciwko nam. Usunął je, przybijając do krzyża.

³**15**Rozbroił zwierzchności i władze i w Nim tryumfalnie je poprowadził, wystawiając na pokaz wobec wszystkich.

Walka Pawła o wiernych. Kolosanie zakwestionowali pozycję Chrystusa w zbawczym dziele Boga. Błąd ten nie wynikał ze złej intencji, dlatego Paweł nie karci ich, lecz zachęca do pełnego zrozumienia Bożych tajemnic. Kolosanie nie odrzucili Chrystusa, ale włączyli do chrześcijańskiego życia i kultu pogańskie wierzenia na temat różnych bytów duchowych czy

List do Kolosan

anielskich, zamieszkujących - w ich przekonaniu - sferę między ziemią a niebem. Zastanawiali się także nad ich rolą w zbawieniu, co zaowocowało przekonaniem, że w każdym z tych bytów zamieszkuje część bóstwa i dlatego należy im oddawać cześć. Paweł uznaje te poglądy za całkowicie bezpodstawne i fałszywe. Stwierdza stanowczo, że w Chrystusie przez Wcielenie zamieszkuje pełnia bóstwa. Kolosanie nie muszą czcić żadnych istot duchowych, gdyż Chrystus jest ponad nimi jako Pan wszechświata. Tryumf Chrystusa nad nimi apostoł porównuje do władcy, który po zwycięskiej bitwie powraca w uroczystym pochodzie, prowadząc jeńców. W tryumfie Chrystusa mają także udział wszyscy wierzący, ponieważ rzeczywiście zostali z Nim zjednoczeni przez wiarę i chrzest. Przykład Kolosan ostrzega chrześcijan przed próbą rozwiązywania niezrozumiałych spraw Bożych, dotyczących człowieka (tu: zbawienia dokonanego przez Chrystusa), tylko ludzkim rozumem, którego możliwości są ograniczone. Zamiast tego należy prosić Boga o głębsze poznanie tych tajemnic przez wiarę, która jest światłem oświecającym ludzki rozum.

1) *Laodycea* - zamożne miasto handlowe, leżące w pobliżu Kolosów i Hierapolis w Azji Mniejszej. Wyrabiano tu wysokiej jakości balsamy na choroby oczu i uszu oraz barwioną wełnę. Mieściła się tu słynna szkoła medyczna przy świątyni Asklepiosa.

2) *filozofią* - termin ten użyty jest tutaj w wyraźnie negatywnym sensie. Poprzedzający go w jęz. gr. rodzajnik wskazuje, że adresaci dobrze wiedzieli, o jaką błędną doktrynę chodzi (zob. *Wprowadzenie*).

3) *żywiolach* - zob. Kol 1,16+; por. Ga 4,9.

4) *Chrystusowym obrzezaniem* - chodzi o chrzest.

5) *zestawienie długów* - chodzi o długi moralne (Mt 6,12+). Chrześcijanin przez chrzest wkracza w rzeczywistość śmierci Jezusa, która gładzi grzechy popełnione przez człowieka i otwiera mu możliwość nowego życia.

1 Iz 45,3; Prz 2,3n

2 Rz 6,4n

3 1P 3,22

PRZECIWKO FAŁSZYWYM PRAKTYKOM

16Niech więc nikt nie osądza was z powodu jedzenia i picia, czy też w sprawie święta lub nowiu albo szabatów.

17One są tylko cieniem rzeczy mających nadejść, tu zaś jest Ciało Chrystusa.

18Niech nie pozbawia was słusznej nagrody ten, kto lubuje się w upokarzaniu siebie czy w kulcie aniołów, skupiając całą swoją uwagę na tym, co zobaczył⁶. Bez powodu wynosi się on nad innych, bo przez swoje ludzkie myślenie **19**sam nie trzyma się Głowy, dzięki której całe Ciało stanowi powiązaną ścięgnami i stawami jedność i otrzymuje to, co jest mu potrzebne, aby wzrastać Bożym wzrostem. **20**Jeśli umarliście z Chrystusem, odrzucając żywioły świata, dlaczego teraz, jak ci, którzy żyją na świecie, podporządkowujecie się im? **21**„Nie bierz, nie próbuj, nie dotykaj”.

32A przecież wszystkie rzeczy istnieją, aby je używać i zużyć! Te ludzkie nakazy i pouczenia **23**wydawać się mogą mądre, bo mówią o religijnym zaangażowaniu, o pokorze, o umartwieniu ciała, ale w rzeczywistości nie mają żadnego znaczenia i służą tylko samozadowoleniu.

Przeciwko fałszywym praktykom. Paweł poucza, że skoro Chrystus jest jedynym pośrednikiem między człowiekiem a Bogiem, Kolosanie nie muszą czcić żadnych mocy duchowych (żywiołów świata). Całą swoją uwagę mają skupić na wielbieniu Boga w Chrystusie, a nie na zachowywaniu świąt, ascezie w jedzeniu i picu, uniżaniu siebie, przeżywaniu stanów ekstazy czy wizji. Apostoł zachęca adresatów do trwania przy Chrystusie, który jako jedyny może zbawić człowieka. Wspomniane problemy pojawiają się zawsze, gdy wierzący, zamiast trwać w nieskażonej wierze, kierują się przesadami albo koncentrują się na

List do Kolosan

zewnątrznych rytuałach i praktykach. W ten sposób sami przyznają, że ich życie jest bardziej zależne od ludzkich zwyczajów i opinii niż od Chrystusa.

6) *zobaczył* - chodzi tu o prywatne wizje.

1 Ga 4,10n

2 Hbr 10,1

3 Iz 29,13; Mt 15,9

3

NOWE ŻYCIE W CHRYSZCIE

PRZEZNACZENIE DO NIEBIESKIEJ CHWAŁY

1Jeśli więc zostaliście wskrzeszeni z Chrystusem, szukajcie tego, co w górze, gdzie Chrystus *zasiada po prawej stronie Boga*. 2Rozmyślajcie o tym, co przewyższa rzeczy ziemskie, 3gdyż umarliście i wasze życie zostało ukryte z Chrystusem w Bogu. 4Gdy zaś Chrystus - wasze życie - ukaże się w chwale¹, wówczas i wy ukażecie się w chwale razem z Nim.

Przeznaczenie do niebieskiej chwały. Obawy Kolosan dotyczące roli mocy duchowych i przekonanie o konieczności oddawania im czci były na tyle poważne, że Paweł jeszcze raz powraca do związku adresatów z Chrystusem. Jest on tak ścisły, że razem z Nim powstał już z martwych (Ef 2,6; Kol 2,12). Należy to rozumieć jako duchowe uczestnictwo w zmartwychwstaniu Chrystusa: Kolosanie przez zjednoczenie z Chrystusem w pełni należą do Boga. Byty, którym oddają cześć, nie mają nad nimi żadnej mocy (Rz 8,37nn). Zmartwychwstanie, które nastąpi w przyszłości, Paweł nazywa objawieniem się pełni życia. Wierzący, dzięki zjednoczeniu z Chrystusem, już teraz uczestniczą w jego pierwszych owocach. Chociaż żyją na ziemi, przynależą do rzeczywistości nieba, czyli mają realną więź z Bogiem. Dlatego powinni żyć zgodnie ze swoim powołaniem: nie koncentrować się tylko na sprawach doczesnych, lecz pamiętać o swoim celu, jakim jest zjednoczenie się w pełni z Bogiem (w. 1). Myśli, pragnienia, ambicje powinny być kształtowane według prawdy objawionej przez Boga i przekazanej nam przez Chrystusa. Prawda ta jest dostępna dla każdego, kto tylko chce ją przyjąć. Życie według niej zapewnia pełnię szczęścia.

1) *ukaże się w chwale* - mowa tutaj o powtórnym przyjściu Chrystusa na końcu czasów.

1 Ps 110,1; Mt 6,20n; Mk 16,19; Flp 3,20n

2 J 3,3; Ga 2,20

3 1J 3,2

ZASADY POSTĘPOWANIA W ŻYCIU CHRZEŚCIJANINA

1Zadajcie więc śmierć temu, co ziemskie w ciele: nierządowi, nieczystości, namiętności, złym pragnieniom i chciwości, która jest bałwochwalstwem. 6Przez nie nadchodzi Boży gniew na synów buntu². 7Gdy żyliście wśród nich, wy także postępowaliście podobnie. 8Teraz zaś odrzućcie od siebie to wszystko: gniew, rozdrażnienie, złość, bluźnierstwa, 2obmowy. 9Nie okłamujcie się wzajemnie. Zrzućcie z siebie starego człowieka wraz z jego czynami, 10a okryjcie się nowym, wciąż odnawiającym się, aż do poznania Tego, który go stworzył na swój obraz. 11Nie ma już Greka ani Żyda, obżęzania ani

List do Kolosan

nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty³, niewolnika, wolnego, ale wszystkim we wszystkich jest Chrystus. **12**Jako wybrańcy Boga - święci i umiłowani - okryjcie się głębokim miłosierdziem, łagodnością, pokorą, delikatnością, cierpliwością.

313Żyjcie ze sobą w zgodzie i przebaczajcie sobie wzajemnie, gdy macie coś przeciw drugiemu. Jak Pan wam przebaczył, również wy tak czyńcie.

414A wszystko to z miłością, która jest więzią doskonałości.

515Pokój Chrystusa, do którego zostaliście powołani w jednym Ciele, niech kieruje waszymi sercami. I bądźcie wdzięczni. **16**Niech zamieszka w was bogactwo nauki Chrystusa: pouczajcie z całą mądrością i napominajcie się wzajemnie przez psalmy, hymny, natchnione pieśni, śpiewając Bogu z wdzięcznością w waszych sercach.

617I cokolwiek czynicie słowem lub czynem - wszystko w imię Pana Jezusa, przez Niego dziękując Bogu Ojcu.

Zasady postępowania w życiu chrześcijanina. Konsekwencją zjednoczenia Kolosan z Chrystusem jest konieczność zerwania z różnymi grzechami, gdyż niszczą one godność chrześcijanina. Zerwanie z tym, co złe, musi być tak radykalne i definitywne, że Paweł określa je jako uśmiercenie grzechu. Gdy zło zostaje zabite, następują narodziny nowego człowieka, które można porównać do ponownego aktu stworzenia. Nowe narodziny są możliwe tylko dlatego, że najpierw Chrystus umarł za nas, aby w ten sposób dać nam nowe życie. Powołanie do uczestnictwa w chwale Boga przez dar nowego życia w Chrystusie jest tak wzniosłe, że podziały między ludźmi na tle rasowym, religijnym, społecznym czy materialnym nie mają znaczenia, nikną względem posiadania najwyższej godności chrześcijanina (Ga 3,28). Bycie chrześcijaninem staje się więc w tej sytuacji najważniejszym celem i największą radością. W dalszej części (ww. 12-17) apostoł pokazuje, jakimi zasadami chrześcijanin powinien się kierować w codziennym życiu.

2) synów buntu - zob. Ef 2,2+.

3) Scyta - członek ludu mieszkającego na stepach położonych na północ od Morza Czarnego i dalej na wschód. W starożytności Scyci uchodzili za najgorszą kategorię barbarzyńców.

1 Rz 6,6; 1Kor 6,19

2 Ef 4,22-25

3 Mt 18,21-35

4 Rz 13,8-10; 1Kor 13,1-13

5 Tb 12,6; J 14,27; 16,33; 20,19

6 Pwt 5,11; Tb 3,11; 11,14; Ps 5,12;

J 1,10-13; 3,18; 17,26; Dz 4,10; Ef 5,20

ŻYCIE RODZINNE

18Żony, bądźcie posłuszne mężom, jak przystoi w Panu. **19**Mężowie, miłujcie żony i nie sprawiajcie im przykrości. **20**Dzieci, we wszystkim słuchajcie rodziców. To bowiem jest miłe Panu. **21**Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie upadały na duchu.

22Niewolnicy, bądźcie posłuszni we wszystkim ziemskim panom, służąc nie na pokaz, aby się przypodobać ludziom, lecz w prostocie serca i bojaźni Pana. **23**Cokolwiek robicie, czyńcie to ochoczo, jak dla Pana, a nie dla ludzi, **24**wiedząc, że otrzymacie za to nagrodę - dziedzictwo od Pana. Bądźcie niewolnikami Pana - Chrystusa, **25**bo kto **1**postępuje niesprawiedliwie, otrzyma odpłatę za krzywdę, bez względu na to, kim jest.

Życie rodzinne. Paweł przekazuje pouczenia dla trzech par adresatów, wskazując przy tym, że relacje wśród wierzących nie mogą polegać na dominacji jednych nad drugimi, ale sprowadzają się do tego, że każdy sprawiedliwie i z łagodnością wypełnia to, co do niego należy (Ef 5,21 - 6,9). Formuła w *Panu* (w. 18) wyraża nadprzyrodzoną motywację uzasadniającą poszczególne wskazania. Na przykładzie niewolnictwa apostoł wyjaśnia, że chrześcijaństwo przez zjednoczenie z Chrystusem zapewnia wierzącym najwyższą godność. Zachęca więc wszystkich

List do Kolosan

do akceptacji stanu, w jakim żyją (1Kor 7,17-24). Każdy, niezależnie od tego kim jest i co robi, wezwany jest przede wszystkim do bycia sługą Chrystusa.

1 Rz 2,9nn

4

1I wy, panowie niewolników, bądźcie sprawiedliwi i bezstronni, wiedząc, że też macie Pana w niebie.

ZACHĘTY DO POSTAWY APOSTOLSKIEJ

1²Bądźcie wytrwali w modlitwie, czuwając na niej w dziękczynieniu. **3**Módlcie się także za nas, aby Bóg utorował drogę naszym słowom dla głoszenia tajemnicy Chrystusa, z powodu której jestem więźniem. **4**Obym ją ukazał tak, jak powinienem ją głosić.

5Postępujcie mądrze względem tych, którzy są z zewnątrz¹, wykorzystując każdą okazję².

6Słowo wasze niech zawsze będzie życzliwe, przyprawione solą³, abyście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać.

1) z zewnątrz - chodzi o niechrześcijan.

2) każdą okazję - zob. Ef 5,16+.

3) przyprawione solą - tzn. pełne mądrości. Sól jest m.in. symbolem mądrości (Mk 9,50).

1 Rz 12,12; Flp 4,6; 1Tes 5,17n

2 1P 3,15

KOŃCOWE POZDROWIENIA

7Z moimi sprawami zapozna was Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i współpracownik w Panu. **8**Posłałem go do was właśnie po to, abyście poznali nasze sprawy i aby podniósł was na duchu. **9**Towarzyszy mu Onezym, wierny i umiłowany brat, który jest jednym z was. Oni powiadomią was o wszystkim, co tutaj się dzieje.

10Pozdrawia was Arystarch⁴, który jest więziony razem ze mną, i Marek⁵, stryjeczny brat Barnaby⁶, co do którego otrzymaliście polecenia. Przyjmijcie go, gdy do was przybędzie.

11Pozdrawia was także Jezus, nazywany Justusem⁷. Ci Żydzi to jedyni moi współpracownicy dla królestwa Bożego, którzy służyli mi radą. **12**Pozdrawia was

Epafras, wywodzący się spośród was, sługa Chrystusa Jezusa, który nieustannie wstawia się za wami w modlitwach, abyście okazali się dojrzałi i doskonali w pełnieniu woli Bożej. **13**Zaświadczam, że podejmuje on wielki trud dla was i dla tych, którzy są w Laodycei⁸ i w Hierapolis⁹. **14**Pozdrawia was Łukasz¹⁰, umiłowany lekarz, i Demas¹¹.

15Pozdrówcie braci w Laodycei oraz Nimfę¹² i gromadzących się w jej domu.

16Kiedy zapoznacie się z tym listem, postarajcie się, aby poznał go także Kościół w Laodycei, a wy zapoznajcie się z listem z Laodycei. **17**I powiedzcie Archipowi: Uważaj, abys wypełnił posługę, którą Pan ci powierzył. **18**Pozdrowienie dopisuję własnoręcznie. Paweł. Pamiętajcie o moich kajdanach. Łaska z wami!

Końcowe pozdrowienia. Zwyczajem Pawia było utrzymywanie stałego kontaktu ze wspólnotami chrześcijańskimi, do powstania których się przyczynił, dlatego w zakończeniu listu informuje on Kolosan o tym, co dzieje się w jego otoczeniu i przesyła pozdrowienia. *List do*

List do Kolosan

Kolosan zawiera najdłuższą po *Liście do Rzymian* listę pozdrowień od tych, którzy są przy Pawle i dla tych, którzy są w Kolosach. Wiązało się to z nieznajomością przez Pawła tych dwóch wspólnot. Apostoł pragnie w ten sposób nawiązać bliższy kontakt. Paweł wyraża uznanie dla Epafrasa za jego wkład w ewangelizację Kolosów (Kol 1,7n), ale również pobliskiej Laodycei i Hierapolis (Kol 4,13). Ewangelizowanie przez apostoła mniejszych i często odległych ośrodków nie było możliwe, dlatego w pracy misyjnej pomagali mu liczni współpracownicy. Apostoł zachęca, aby jego list został też odczytany w pobliskiej Laodycei, co może oznaczać, że tamtejszym chrześcijanom groziły podobne niebezpieczeństwa (Kol 2,1-15+). Kolosanie natomiast mają odczytać u siebie list wysłany do Laodycei. Apostoł musiał więc w tym czasie napisać jeszcze jeden list, który się nie zachował. Nie jest to odosobniony przypadek zaginięcia jakiegoś pisma (1Kor 5,9.11; 2Kor 2,4; Flp 3,1b). Ostatnich słów pozdrowienia Paweł nie dyktuje, ale kreśli własnoręcznie, co było powszechnym zwyczajem w ówczesnym świecie (Rz 16,22; 1Kor 16,21; Ga 6,1 Inn; 2Tes 3,17; Flm 19).

4) Arystarch - pochodził z Macedonii, to-warzysz Pawła (Dz 19,29; 20,4; 27,2).

5) Marek - prawdopodobnie chodzi o Jana Marka, syna Marii, w której domu w Jerozolimie gromadzili się pierwsi chrześcijanie (Dz 12,12). Wraz z Barnabą brał udział w pierwszej podróży misyjnej Pawła. Wrócił jednak do Jerozolimy, by następnie z Barnabą udać się na Cypr. Nieznane są okoliczności jego ponownego przyłączenia się do Pawła Apostoła. Z Kol 4,10 i Flm 23 wynika, że przebywał z apostołem w Rzymie. Przypisuje się mu autorstwo Ewangelii.

6) Barnaba - lewita z Cypru (Dz 4,36). **A) Justus** - bliżej nieznanym chrześcijanin pochodzenia żydowskiego, wspomniany tylko w tym miejscu.

7) Laodycea - zob. Kol 2,1+.

8) Hierapolis - miasto w Azji Mniejszej, położone w pobliżu Laodycei i Kolosów, znane z wyrobów tkackich i barwienia tkanin.

9) Łukasz - według tradycji autor Ewangelii i *Dziejów Apostolskich*. Towarzyszył Pawłowi pod koniec trzeciej podróży misyjnej (Dz 20,5nn). Był razem z nim w Rzymie (Dz 27,1nn). Z *Listu do Kolosan* wynika, że towarzyszył Pawłowi, gdy został uwięziony (Flm 24).

10) Demas - najpierw współpracownik Pawła, później wyrzekł się wiary (2Tm 4,11, Flm 24).

11) Nimfa - postać bliżej nieznaną. W niektórych rękopisach imię to jest w rodzaju męskim: *Nimfas*.

PIERWSZY LIST DO TESALONICZAN

1

ADRES I POZDROWIENIE

1 Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!

1 Dz 15,40; 16,1; 2Tes 1,1

DZIEKCZYNIENIE ZA POSTAWĘ ADRESATÓW

1 Dziękujemy Bogu zawsze za was wszystkich i pamiętamy o was nieustannie w naszych **2** modlitwach. **3** Wspominamy przed Bogiem, naszym Ojcem, wasze dzieło wiary, trud miłości i stałość nadziei w naszym Panu, Jezusie Chrystusie.

4 Wiecie, bracia umiłowani przez Boga, że On was wybrał.

3 Głosiliśmy wam bowiem Ewangelię nie tylko słowem, ale w mocy Ducha Świętego i z pełnym przekonaniem¹. Wiecie przecież, jacy byliśmy wobec was, gdy przebywaliśmy z

4 wami. **6** Wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana, kiedy

5 przyjęliście słowo pośród licznych utrapień, radując się w Duchu Świętym.

7 Tak oto staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii² i Achai³.

8 Od was bowiem słowo Pańskie rozszerzyło się nie tylko w Macedonii i Achai, lecz wasza wiara w Boga stała się znana wszędzie, tak że my nie potrzebujemy o tym mówić.

6 Ludzie sami opowiadają, jak zostaliśmy przez was przyjęci i jak zwróciliście się ku Bogu, odwracając się od bożków, aby służyć Bogu żywemu i prawdziwemu

7 **10** i oczekiwać z nieba Jego Syna, Jezusa, wskrzeszonego z martwych.

8 On nas wybawi od nadchodzącego gniewu.

Dziękczynienie za postawę adresatów. Rozszerzanie się nauki Pańskiej możliwe jest dzięki świadectwu życia chrześcijan, które określone jest przez wiarę, nadzieję i miłość (1Kor 13,13+). Nawrócenie Tesaloniczan stało się możliwe dzięki nauczaniu i przykładowi życia Pawła i jego współpracowników. Z kolei przykład Tesaloniczan, którzy żyją Bożą nauką i pomimo wszelkich cierpień radują się w Duchu Świętym, stał się najlepszą formą głoszenia słowa Bożego. Głoszenie Ewangelii nie polega tylko na mówieniu, ale wyraża się w całym życiu apostoła (Ga 1,6+). Paweł streszcza swoje nauczanie (1Tes 1,9n), podkreślając dwie centralne prawdy: jest tylko jeden Bóg(np. Dz 14,15+; 1Kor 8,4-6; Ga 4,8n), a nasza wiara opiera się na wskrzeszeniu z martwych Jezusa, Syna Bożego, którego przyjścia z niebios oczekujemy (1Kor 15,14).

1) Autor wymienia kolejno trzy Osoby Boskie, co świadczy o wierze w Trójcę Świętą już w najwcześniejszym okresie życia Kościoła, chociaż chrześcijanie nie używali jeszcze wtedy samych terminów Osoba i Trójca.

2) *Macedonia* - kraina położona na północnym wybrzeżu Morza Egejskiego; tu w znaczeniu rzymskiej prowincji ze stolicą w Tesalonice. Pierwsze europejskie terytorium działalności misyjnej Apostoła Narodów. Paweł przebywał tu podczas pierwszej i drugiej podróży misyjnej.

3) *Achaja* - rzymska prowincja na południu Grecji ze stolicą w Koryncie. Paweł przebywał w niej podczas drugiej i trzeciej wyprawy misyjnej (Dz 16,16-18; 19,21).

1 Flp 1,3n; 2Tes 1,11

2 1Tes 5,8

3 1Kor 2,4n

4 2Tes 3,9

5 Łk 8,13

6 Dz 14,15; 17,22-31

7 1Kor 1,7

8 Rz 2,5; 5,9

2

DZIAŁALNOŚĆ APOSTOŁÓW W TESALONICE

1Sami wiecie, bracia, że nie przyszliśmy do was na próżno.

2Wiecie też, że przedtem, w Filipi¹ spotkały nas cierpienia i zniewagi, ale w Bogu naszym zdobyliśmy się na odwagę głoszenia wam Ewangelii Bożej pośród wielkich zmagañ. 3Nasze głoszenie nie pochodzi przecież z błędu ani z nieczystych pobudek, ani z podstępów. 4Skoro Bóg uznał nas za godnych powierzenia nam Ewangelii, to głosimy ją

5tak, aby podobać się nie ludziom, lecz Bogu, który przenika nasze serca.

6Nigdy bowiem nie posługiwaliśmy się pochlebstwem, o czym wiecie, ani ukrytą chęcią zysku, czego Bóg jest świadkiem.

7Nie szukaliśmy ludzkiego uznania ani u was, ani u innych. 8Jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, ale my staliśmy się pośród was jak małe dzieci. I jak matka, która tuli swoje niemowlęta, 9byliśmy tak pełni życzliwości dla was, że chcieliśmy dać wam nie tylko Ewangelię Bożą, ale nawet nasze życie - tak bardzo staliście się nam drodzy. 10Przypomnijcie sobie, bracia, nasz trud i udręczenie. Dniem i nocą pracowaliśmy, gdy głosiliśmy wam Ewangelię Bożą, aby dla nikogo z was nie być ciężarem². 11Wy sami jesteście świadkami, a także Bóg, jak w świętości, w prawości i bez zarzutu postępowaliśmy wśród was, wierzących.

12Wiecie przecież, że jak ojciec swe dzieci, tak my każdego z was 13upominaliśmy, zachęcaliśmy i zaklinaliśmy, abyście postępowali w sposób godny wobec Boga, który 14was powołał do chwały swego królestwa.

Działalność apostołów w Tesalonice. Głoszenie słowa Bożego wymaga gotowości do wielu wyrzeczeń i odwagi do znoszenia wielu przeciwności. Paweł wspomina trudne początki swojego nauczania w Tesalonice (Dz 17,1-7). On i jego towarzysze nie starali się nikomu przypodobać ani nie szukali niczyjzego uznania. Głosili Ewangelię wyłącznie dlatego, że Bóg powierzył im misję jej głoszenia. Apostoł w swej posłudze ma naśladować przykład zarówno matki, która kocha swoje dzieci i daje im siebie, jak też ojca, którego troska o swoich synów wyraża się w pouczaniu i napominaniu. Paweł jest przekonany, że wspólnota ma obowiązek troszczyć się o swoich pasterzy (1 Kor 9,4-18), sam jednak wyrzeka się wszystkiego i własnymi rękoma zarabia na swoje utrzymanie (Dz 18,3; 20,34; 1Kor 4,12). Wierzący w Chrystusa nie mogą zapominać, że przez swoje cierpienia oraz znoszenie trudów i prześladowań naśladują pierwsze Kościoły i trwają w jedności z Jezusem Chrystusem. Jezus powołuje wszystkich swoich uczniów do wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go (Mt 16,24).

1) Filipi - miasto we wschodniej części Macedonii (zob. *Wprowadzenie do Listu do Filipian*; Dz 16,11nn).

2) Paweł zarabiał na swoje utrzymanie pracą fizyczną, zajmując się wyrabianiem namiotów (Dz 18,3; 20,34; 1Kor 4,12).

1 Dz 16,20-24

2 2Kor 5,9; Ga 1,10

3 J 5,41-44

4 Ga 4,19

5 1Tes 4,11; 2Tes 3,7-9

6 1Kor 5,14

7 2Tes 1,5; 1P 5,10

POCHWAŁA WIARY TESALONICZAN

13 Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu,

1 ponieważ przyjęliście słowo Boże usłyszane od nas nie jako słowo ludzkie,
2 ale – jak to jest naprawdę - jako słowa Boga. Ono działa w was, wierzących.

14 Bracia, staliście się naśladowcami Kościołów Bożych Judei w Chrystusie Jezusie.

3 Cierpieliście bowiem to samo od rodaków, co one od Żydów, **15** którzy zabili Pana
4 Jezusa i proroków, a nas prześladowali. Nie podobają się oni Bogu i występują przeciw wszystkim ludziom.

16 Przyszczą nam w nauczaniu pogan, ażeby ci nie byli zbawieni, i tak wciąż dopełniają miary swych grzechów. Na koniec jednak spadł na nich gniew Boży.

17 Bracia, będąc na pewien czas oddaleni od was ciałem, lecz nie sercem, pragnęliśmy bardzo gorąco spotkać was osobiście. **18** Dlatego chcieliśmy już kilka razy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, ale przeszkodził nam szatan.

5 **19** Któż jest więc naszą nadzieją, radością i chlubą? Czy nie wy wobec naszego Pana
6 Jezusa, gdy przyjdzie? **20** Wy właśnie jesteście naszą chlubą i radością!

Pochwała wiary Tesaloniczan. Wrogie nastawienie Żydów z Tesaloniki jest dla Pawła jednym z przejawów działania szatana w świecie, stale przeciwstawiającego się zamysłowi Boga. Apostoł wie jednak, że żadne siły zła nie mogą zniszczyć Bożego dzieła zbawienia, które wypełniło się w Chrystusie i którego owoce będzie mógł oglądać *wobec naszego Pana Jezusa, gdy przyjdzie* (w. 19). Więcej na temat zbawienia Żydów apostoł Paweł napisał w Rz 9-11.

1 Ga 1,11n

2 Flp 2,13

3 Dz 17,13

4 Rz 1,18

5 Flp 2,16

6 Flp 4,1

3

Misja Tymoteusza

1 Nie mogąc dłużej czekać, postanowiliśmy sami co prawda pozostać w Atenach, **2** ale
2 posłaliśmy do was Tymoteusza, naszego brata i współpracownika¹ w głoszeniu Ewangelii Chrystusa. On miał was umocnić i zachęcić do wytrwania w wierze,

3 aby nikt się nie załamał z powodu utrapień. Sami przecież wiecie, że takie jest nasze zadanie. **4** Gdy byliśmy u was, zapowiadaliśmy wam, że będziemy musieli znosić utrapienia. Wiecie, że tak właśnie się stało. **5** Nie mogąc więc dłużej czekać, posłałem

Tymoteusza, aby przyjrzał się waszej wierze, czy nie zwiódł was kusiciel i nasz trud nie poszedł na marne. **6** Teraz właśnie Tymoteusz wrócił od was i przyniósł dobre wieści o waszej wierze i miłości, o tym że zawsze dobrze o nas myślicie i podobnie jak my pragniecie nas zobaczyć.

4 **7** Bracia, wasza wiara podniosła nas na duchu w całej naszej niedoli i utrapieniu.

8 Teraz dopiero żyjemy, gdy wy trwacie przy Panu. **9** Jakież bowiem dziękczynienie możemy złożyć Bogu za wszelką radość, którą dzięki wam przeżywamy przed naszym Bogiem? **10** Dniem i nocą modlimy się gorąco, abyśmy mogli spotkać się z wami osobiście i uzupełnić braki waszej wiary.

11 Sam Bóg, nasz Ojciec, i nasz Pan, Jezus, niech nam przygotuje drogę do was!

5 **12** Niech Pan wzbogaci was we wzajemną miłość, abyście obfitowali w miłość do wszystkich, podobną do tej, jaką my was darzymy!

613Niech Pan umocni wasze serca, abyście byli nienaganni w świętości wobec Boga, naszego Ojca, gdy przyjdzie nasz Pan, Jezus, w otoczeniu swoich świętych.

Misja Tymoteusza. Przed swoim wyjazdem z Tesaloniki Paweł ostrzegał młodą wspólnotę chrześcijan, że losem wierzących jest życie pośród licznych trudności, cierpień i niedostatku. Świadomość tego nie chroni jednak przed pokusą porzucenia trudu chrześcijańskiego życia. Dzielać się swoją troską, Paweł daje Tesaloniczanom świadectwo miłości, która jest fundamentem chrześcijańskiej wspólnoty. Z miłości wobec najbliższych wyrasta miłość do wszystkich ludzi (Ga 6,10+) i świętość wobec Boga.

1) *współpracownika* - dosł. *współpracownika Boga*; por. 1Kor 3,4-23+.

1 Dz 17,14n

2 1Kor 3,9

3 Dz 14,22; 2Tm 3,12

4 2Tes 1,4

5 1Tes 5,15

6 1Kor 1,8; 1Tes 5,23

4

ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA: MIŁOŚĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

1Ponadto, bracia, prosimy i upominamy was w imię Pana Jezusa: postępujcie tak, jak wam przekazaliśmy, abyście podobali się Bogu. Owszem, już tak postępujecie, ale czyńcie to coraz lepiej! **2**Znacie przecież polecenia, jakie daliśmy wam w imię Pana Jezusa. **3**Jest wolą Boga, abyście byli święci. Powstrzymajcie się od nierządu.

4Niech każdy z was wie, że własne ciało¹ należy traktować z szacunkiem jako święte, **5**a nie z namiętnym pożądaniem, jak to czynią poganie, którzy nie znają Boga.

6Niech nikt w tej sprawie nie popełnia wykroczeń i nie oszukuje swego brata, ponieważ Pan będzie karał za wszystkie takie czyny, jak to już powiedzieliśmy i zaświadczyliśmy.

7Bóg bowiem nie powołał nas do nieczystości, lecz do świętości.

8Kto więc to lekceważy, lekceważy nie człowieka, lecz Boga, który daje wam swego Ducha Świętego.

9Nie musimy natomiast pisać wam o braterskiej miłości, gdyż sam Bóg was pouczył, abyście się wzajemnie miłowali. **10**Czynicie to przecież względem wszystkich braci w całej Macedonii². Zachęcamy was jedynie, bracia: czyńcie to coraz doskonalej!

11Usiłujcie zachować spokój, jak wam nakazaliśmy, spełniajcie to, co do was należy, i sami pracujcie na swe utrzymanie, **12**abyście postępując szlachetnie wobec ludzi z zewnątrz, nie byli od nikogo zależni.

Świętość życia: miłość i odpowiedzialność. Życie chrześcijańskie wymaga nieustannego postępu, dojrzewania, rozwoju. Bóg chce, abyśmy byli święci (Ef 1,4; 1Tes 4,3,7; 2Tes 2,13). On sam uświęca (1Kor 6,11; 1Tes 5,23), za Jego sprawą Chrystus stał się naszym uświęceniem (1Kor 1,30); dla uświęcenia otrzymaliśmy Ducha Świętego (1Kor 6,11; 1Tes 4,8; 2Tes 2,13). Chrześcijanie nazywani są „świętymi” (np. Dz 9,13; 1Kor 6,1; 16,11), ale w imię Pana Jezusa muszą wciąż podejmować wysiłek stawania się coraz lepszymi (Rz 6,19; 1P 1,15). Powołanie do świętości nakłada na wierzących w Chrystusa obowiązek chrześcijańskiego stylu życia na co dzień. Polega on, między innymi, na unikaniu grzechów oraz na braterskiej miłości. Spośród grzechów Paweł wymienia nierząd, który jest wykroczeniem przeciwko człowiekowi i Bogu. Czyni to, gdyż Tesaloniczanie żyjący wśród pogan byli szczególnie narażeni na wpływ ich swobodnej etyki w dziedzinie życia seksualnego. Braterska miłość natomiast wyraża się w trosce o innych, zabieganiu o pokój i utrzymywaniu się z pracy własnych rąk. Brak zależności od

Pierwszy List do Tesaloniczan

innych nie oznaczał egoistycznej samowystarczalności, ale miał polegać na tym, by chrześcijanie nie byli dla nikogo ciężarem. Przykład takiego życia dał sam Paweł (np. 2Kor 11,9; 1Tes 2,7-9).

1) *ciało* - gr. słowo przetłumaczone tutaj jako 'ciało' może być tłumaczone także jako 'żona'. W takim przypadku tekst ten dotyczyłby świętości małżeństwa (1 Kor 7,2).

2) *Macedonia* - zob. 1Tes 1,7+.

1 1Kor 6,12-20

3 J 6,45

2 Łk 10,16; Ez 36,27; 37,14; Rz 5,5

4 2Tes 3,6-12

POWTÓRNE PRZYJŚCIE PANA

13Nie chcemy, bracia, byście nie wiedzieli o losie tych, którzy umierają. Nie smućcie się ¹zatem, jak inni, którzy nie mają nadziei. 14Jeżeli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i ²zmartwychwstał, to wraz z Nim Bóg przywróci do życia także tych, którzy zasnęli zjednoczeni z Jezusem.

³15To wam głosimy jako słowo Pańskie: my, którzy nadal żyjemy pozostawieni do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli³.

⁴16Boviem sam Pan zstąpi z nieba na rozkaz, na głos archanioła i dźwięk trąby Bożej.

⁵Wówczas ci, którzy umarli w Chrystusie, powstaną pierwsi.

17Potem my, pozostawieni przy życiu⁴, wraz z nimi będziemy porwani w obłoki, ⁶w powietrze, na spotkanie Pana. I tak zostaniemy z Panem na zawsze.

18Tymi słowami pocieszajcie jedni drugich.

3) Paweł przedstawia powrót Chrystusa jako wydarzenie bliskie. Jest to spowodowane tęsknotą apostoła i nadzieją na rychłe spotkanie z Panem. Jednak dalsze zdania świadczą o świadomości Pawła, że termin Paruzji jest nieznany.

4) *my, pozostawieni przy życiu* - Paweł nie mówi koniecznie o sobie i swoim pokoleniu, lecz w ogóle o ludziach żyjących na ziemi, z którymi on się utożsamia. Sam spodziewa się umrzeć jeszcze przed tym wydarzeniem (2Kor 5,3; Flp 1,23).

1 Kor 15,3n

4 Mt 24,30n

2 Rz 14,9

5 1Kor 15,23.51

3 1Kor 15,23.51n

6 J 12,26; 1Tes 5,10

5

¹1Bracia, nie potrzeba wam pisać o dniach i godzinach,

²2gdz sami doskonale wiecie, że Dzień Pana przyjdzie jak złodziej w nocy.

³3Kiedy powiedzą: „Pokój i bezpieczeństwo, wtedy dosięgnie ich zagłada, tak nagle jak bóle kobietę przed porodem, i na pewno się nie uratują.

⁴4Wy natomiast, bracia, nie żyjecie w ciemności, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

⁵5Wy wszyscy przecież jesteście dziećmi światła i dziećmi dnia, a nie nocy i ciemności¹.

⁶6Nie śpijmy więc jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

7Ci, którzy śpią, śpią w nocy, a którzy się upijają, pijani są w nocy.

⁷8My natomiast, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi. Założmy pancerz - wiarę i miłość oraz hełm - nadzieję zbawienia. 9Bóg przecież nie wydał nas na gniew, lecz zechciał, abyśmy osiągnęli zbawienie przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

⁸10On umarł za nas, abyśmy - czy czuwamy, czy śpimy - razem z Nim żyli.

Pierwszy List do Tesaloniczan

11 Dlatego pocieszajcie się wzajemnie i umacniajcie jeden drugiego, jak to zresztą czynicie.

Powtórne przyjście Pana. Paweł swoje nauczanie koncentrował wokół prawdy o Zmartwychwstaniu Chrystusa, przez którego Bóg pojednał świat ze sobą (2Kor 5,18; Kol 1,22) i którego przyjścia oczekujemy (1Tes 1,9n). Ponowne przyjście Chrystusa, czyli tzw. *Paruzja*, chrześcijanom z Tesaloniki wydawała się czymś tak bliskim, że śmierć niektórych z nich stała się przyczyną niepokoju i pytań. Paweł uzupełnia *braki ich wiary* (1Tes 3,10), potwierdzając podstawowe nauczanie dotyczące zmartwychwstania. Opisuując przyjście Pana Jezusa, Paweł wykorzystuje elementy popularnego w ówczesnych czasach gatunku literackiego zwanego apokalipsą. Trąba, obłoki, ogień (np. Mt 24,30n; 2Tes 1,8) w ST podkreślały doniosłość każdego objawienia się Pana (Wj 13,22; 19,16). Scenerii, w jakiej nastąpi przyjście Chrystusa na Sąd Ostateczny, nie należy rozumieć dosłownie. Jest to symboliczna „scenografia”, wykorzystana jako tło dla przedstawienia wydarzeń związanych z drugim przyjściem Chrystusa. Zasadniczą treść nauczania Pawła - którą głosi on jako naukę Pańską (1Tes 4,15) - stanowi zapewnienie, że Jezus, Syn Boży, przez swoją Śmierć otworzył wszystkim możliwość zbawienia, zarówno tym, którzy żyją, jak i tym, którzy już umarli (1Tes 5,10). Wszystko inne: czas, miejsce i sposób, w jaki Paruzja się dokona, nie mają znaczenia (1Kor 15,35-53+). Nikt nie zna daty tych wydarzeń (Mt 24,35; Dz 1,7; 1Tes 5,1). Chrześcijanie muszą więc czuwać (Mt 24,42.50; 25,13; Rz 13,11; 1Kor 16,13; Kol 4,2; 1Tes 5,6; 1P 1,13; 5,8; Ap 3,2n; 16,15). W późniejszych pismach Paweł przestrzega przed tymi, którzy mówią, że już nadchodzi dzień Pański (2Tes 2,ln).

1) Metafora światła (dnia) i ciemności (nocy) była powszechnie znana w świecie starożytnym. Światło oznaczało sferę działania Boga, natomiast noc i ciemność to świat zła - królestwo szatana.

1 Mt 24,36; Dz 1,7

2 Mt 24,43n; 2Tes 2,2

3 Jr 6,14

4 J 12,46

5 Mt 5,14; Ef 5,8

6 1P 5,8

7 Mdr 5,18; Iz 59,17; 1Kor 13,13;
Ef 6,11-17; 1Tes 1,3

8 1Tes 4,14

KOŃCOWE ZACHĘTY

12 Prosimy was, bracia: Szanujcie tych, którzy wśród was się trują, kierują wami w imię Pana i napominają was.

13 Ze względu na ich pracę darzcie ich szczególną miłością. Zachowujcie pokój między sobą. **14** Zachęcamy was, bracia: pouczajcie nieposłusznych, podnoście na duchu bojaźliwych, troszczcie się o słabych, bądźcie wyrozumiali dla każdego.

15 Uważajcie, aby nikt nikomu nie odpłacał złem za zło, ale zawsze starajcie się czynić dobro sobie nawzajem i wszystkim ludziom.

16 Zawsze się radujcie! **17** Módlcie się nieustannie!

18 W każdej sytuacji dziękujcie! To jest bowiem wola Boga względem was w Chrystusie Jezusie. **19** Nie gaście Ducha! **20** Nie lekceważcie proroctw! **21** Wszystko badajcie! Trzymajcie się tego, co dobre, **22a** unikajcie wszystkiego, co złe!

Końcowe zachęty. List kończy się serią krótkich wezwań dotyczących życia wspólnoty chrześcijan. Ponieważ chrześcijanie trwają w jedności z Chrystusem, powinni być zawsze radośni (Mt 5,12; J 15,11; 16,20.24; 17,13; Rz 14,17; 2Kor 6,10; 7,4; 13,11; Ga 5,22; Flp 2,17; 3,1; 4,4; 1P 1,6; 4,13; 1J 1,4), oddani modlitwie (Mt 26,41; Łk 18,1; 21,36; Rz 12,12; Ef 6,18; Flp 4,6; Kol 4,2; 1Tm 2,8; 5,5) i dziękczynieniu (Ef 5,20; Kol 1,12; 3,15). Paweł wzywa wiernych z Tesaloniki do trwania w pokoju. Szanując tych, którzy podejmują specjalną służbę we wspólnocie (jedna z najstarszych wzmianek o istnieniu specyficznych posług w Kościele), powinni troszczyć się o siebie nawzajem, nie tylko unikając zła, ale starając się o dobro dla

Pierwszy List do Tesaloniczan

siebie nawzajem i dla wszystkich ludzi (Rz 12,17; Ga 6,10+; 1Tes 3,12). Chrześcijanie otrzymali Ducha Świętego, który przez szczególne natchnienia (proroctwa) poucza ich (1J 2,27), prowadząc do całej prawdy (J 16,13). Duch Święty jest tajemnicą, ale może być poznany przez Jego działanie w życiu chrześcijan. Paweł zakazuje zagłuszania tych objawów Jego działalności i lekceważenia pouczeń, które mogą od Niego pochodzić. Jednocześnie przestrzega, aby wszystkiego nie przyjmować zbyt łatwo za objawienie się Ducha. Miara oceny prawdziwości duchowych natchnień może być tylko dobro i zło (1Kor 12,1 - 14,40+). Umiejętność rozeznawania natchnień jest też darem Ducha (1Kor 12,10; 14,29; 2Tes 2,2; 1J 4,1; por. 2P 1,20+).

1 1Tm 5,17; Hbr 13,17

2 Ga 6,6

3 Rz 12,20n; Kol 3,12n

4 Flp 3,1; 4,4n

5 Ef 5,20

ZAKOŃCZENIE

23 Sam Bóg pokoju niech was w pełni uświęci. Niech was całych - to jest ducha, duszę i ciało¹ - zachowa bez skazy na przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa.

24 Wierny jest ten, który was powołuje i On tego dokona. **25** Bracia, módlcie się za nas.

26 Pozdrówcie wszystkich braci świętym pocałunkiem.

27 Błagam was na Pana, aby ten list został odczytany wszystkim braciom!

28 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa z wami!

Zakończenie. Zbawienie jest darem Boga pokoju (Rz 15,33; 16,20; 1Kor 14,33; 2Kor 13,11; Flp 4,9; 2Tes 3,16; Hbr 13,20). Słowo pokój wyraża powołanie chrześcijan do życia w zjednoczeniu z Bogiem (Iz 11,6-9). Przesłanie chrześcijan to Ewangelia pokoju (Dz 10,34-36; Ef 6,15) o pojednaniu wszystkiego z Bogiem przez krew Chrystusa (J 14,27; 16,33; Kol 1,20).

1) *ducha, duszą i ciało* - trzy wymiary rzeczywistości człowieka według filozofii greckiej. Paweł zasadniczo nie podziela takiej wizji człowieka i nigdzie indziej w jego pismach nie znajdziemy jej śladów. Przemawiając do Tesaloniczan, używa jednak tego znanego im rozróżnienia, aby podkreślić, że Boże dzieło uświęcenia (1Tes 3,13; 4,3) dotyczy całego człowieka we wszystkich wymiarach jego istnienia.

1 1Tes 3,3

2 Rz 16,16

DRUGI LIST DO TESALONICZAN

1

ADRES I POZDROWIENIE

¹1Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu, naszym Ojcu, i Panu
²Jezusie Chrystusie: 2łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

¹ Dz 15,22; 16,1

² Rz 1,1+; 1Tes 1,1

ZAPOWIEDŹ SĄDU BOŻEGO

¹3Bracia, powinniśmy zawsze dziękować za was Bogu. Jest to słuszne, gdyż wasza wiara ogromnie wzrasta, a wzajemna miłość pomnaża się u każdego z was.

²4My sami pośród innych Kościołów Bożych jesteśmy dumni z powodu waszej wytrwałości i wiary, jaką okazujecie, znosząc wszelkie prześladowania i utrapienia.

³5Jest to dowód, że zbliża się sprawiedliwy sąd! Boga. Sąd ten wykaże, czy jesteście godni królestwa Bożego, za które cierpicie.

⁶6Bóg sprawiedliwie odpłaci utrapieniem tym, którzy wam zadali utrapienie.

⁴7Natomiast wam, cierpiącym, a także nam, przyniesie ulgę, gdy Pan Jezus z nieba objawi się w otoczeniu aniołów Jego mocy.

⁵8On płomieniem ognia będzie karać tych, którzy nie poznali Boga i nie są posłuszni Ewangelii naszego Pana, Jezusa. ⁹9Zostaną oni ukarani wieczną zagładą - pozbawieni oglądania Boga i blasku Jego potęgi. ¹⁰10W tym dniu Pan przyjdzie, aby zostać uwielbionym przez swoich świętych i być podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli. Wy właśnie przyjęliście z wiarą nasze świadectwo.

¹¹11Dlatego zawsze modlimy się za was, aby nasz Bóg uczynił was godnymi powołania, aby z mocą spełnił każde dobre pragnienie i doprowadził do końca dzieło wiary.

⁶12W ten sposób będzie uwielbione imię¹ naszego Pana, Jezusa, w was, a wy w Nim dzięki łasce naszego Boga i Pana, Jezusa Chrystusa.

Zapowiedź sądu Bożego. Życie w wierności Bogu nie jest wolne od trudu i cierpienia (1Tes 3,1-4+). Paweł zapewnia jednak, że sprawiedliwość Boga zatriumfuje nad wszystkimi niesprawiedliwościami. Prześladowania i cierpienia po-winny być dla chrześcijan okazją do wzrostu ich wiary i wzajemnej miłości. Odnosząc do Jezusa obrazy występujące w ST dla opisanego objawiania się Boga (1Tes 4,16n+), Paweł podkreśla, że to przez Jezusa Bóg przychodzi do świata ze swoją prawdą i dokonuje nad nim sądu. Obrazowy sposób przedstawiania sądu, którego dokona Jezus, jak też kary, nie powinien wprowadzać nas w błąd, kierując naszą uwagę na fantastyczne wyobrażenia i sensacyjne spekulacje. Paweł chce uświadomić nam, że nasza przyszłość określona zostanie w oparciu o nasze przyjęcie lub odrzucenie Jezusa i jego Ewangelii (Łk 12,8n). W przeciwieństwie do tych, którzy będąc dziś zjednoczeni z Jezusem, w przyszłości pozostaną z Nim na zawsze (1Tes 4,17), los tych, którzy nie chcą przyjąć prawdy, opisany jest jako wieczne oddalenie od Boga i Jego potęgi (2Tes 1,9).

¹ W rozumieniu ludzi starożytnego Wschodu imię oznaczało osobę, która je nosiła (zob. *Słownik*). Wywyższenie imienia Jezusa wskazuje więc na uwielbienie Jego samego.

¹ 1Tes 3,6,12

² 1Tes 2,19n

³ 1Tes 2,12.14

⁴ 1Kor 1,7; 2P 3,7-12

⁵ Ps 79,6; Iz 66,15

⁶ J 17,22.24

2

OKOLICZNOŚCI PRZYJŚCIA PANA

1Co do przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się przy Nim, prosimy was, bracia: **2**Nie dajcie się zbyt łatwo zmylić w przekonaniach ani zastraszyć przez fałszywe proroctwo, pogłoski czy list rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nadchodził Dzień Pana.

3Niech nikt was w taki sposób nie zwodzi. Najpierw bowiem przyjdzie odstępstwo i objawi się człowiek niegodziwy, zatraceniec¹, **4**który będzie występował przeciw wszystkiemu i wyносił się ponad wszystko, co boskie i godne czci. Wreszcie zasiądzie w świątyni Bożej, uważając się za samego Boga. **5**Czy nie pamiętacie, że wam o tym mówiłem, będąc wśród was? **6**Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aż do czasu, w którym się objawi. **7**Tajemnica nieprawości już bowiem działa. Wystarczy, że ustąpi ten, co powstrzymuje jej działanie, **8**a objawi się niegodziwiec, którego Pan Jezus zniszczy tchnieniem swoich ust i zgładzi majestatem swego przyjścia.

9A przyjście niegodziwca będzie jak działanie szatana w całej mocy wśród znaków i fałszywych cudów. **10**Zwiedzie on wszelką nieuczciwością tych, którzy są na drodze do zagłady, ponieważ nie umiłowali prawdy prowadzącej do zbawienia.

11Dlatego Bóg pozwoli, aby zostali oni oszukani i uwierzyli kłamstwu.

12I tak będą osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz woleli postępować nieuczciwie.

Okoliczności przyjścia Pana. Paweł przestrzega przed łatwowiernym przyjmowaniem nauk zapowiadających rychłe nadejście Dnia Pana. Zastraszają one chrześcijan, wprowadzając zamieszanie w ich wspólnocie. Na świecie działa nieprawość, ale wciąż pozostaje ona pewną tajemnicą (w. 7). Aż do ponownego przyjścia Jezusa nie zrozumiemy, dlaczego Bóg dopuścił jej obecność. Zło kusi ludzi, zwodząc ich fałszywymi znakami i zachęcając do czynienia nieprawości. Dlatego chrześcijanie powinni być czujni i wytrwali w swoim oczekiwaniu na Pana Jezusa. Paweł zapewnia, że kiedy nieprawość objawi się w całej swojej pełni, nie ostoi się wobec przychodzącego Jezusa.

1) *zatraceniec* - postać tę późniejsi chrześcijanie nazwali antychrystem (zob. *Słownik*). Nazwę tę, nieznaną Pawłowi Apostołowi, wzięto z 1J 2,18.22; 4,3; 2J 7, gdzie oznacza ogólnie wrogów Chrystusa.

1 1Kor 15,23; 1Tes 4,15-17; Mt 24,31

4 Mt 24,24

2 1Tes 5,2

5 J 3,19; 9,39

3 1Tm 4,1

WEZWANIE DO WYTRWAŁOŚCI W WIERZE I MIŁOŚCI

13Bracia, umiłowani przez Pana! Powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was

1wszystkich, za to, że wybrał was jako pierwszych, aby was zbawić przez uświęcenie w Duchu i wiarę w prawdę.

2**14**Bóg wezwał was przez naszą Ewangelię do udziału w chwale naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

3**15**Bracia, bądźcie wytrwali i zachowujcie tradycje, o których zostaliście pouczeni zarówno słowem, jak i naszym listem. **16**Sam nasz Pan, Jezus Chrystus, i Bóg, nasz

Drugi List do Tesaloniczan

Ojciec, który nas umiłował i obdarzył nieustanną pociechą i niezawodną nadzieją przez łaskę, **17**niech was pociesza i utwierdza we wszelkim dobrym czynie i słowie.

1 1Tes 1,4

2 Rz 8,30; 1Tes 2,12

3 1Kor 11,2

3

1Ponadto, bracia, módlcie się za nas, aby słowo Pańskie rozszerzało się i było chwalone, tak jak u was, **2**oraz abyśmy zostali ocaleni od złych i przewrotnych ludzi, bo nie wszyscy wierzą.

3Pan jest wierny! On was umocni i uchroni od złego.

4Co do was, jesteśmy przekonani w Panu, że to, co wam nakazaliśmy, czynicie i nadal będziecie czynić.

5Niech Pan kieruje wasze serca ku miłości Bożej i wytrwałości na wzór Chrystusa.

Wezwanie do wytrwałości w wierze i miłości. Bóg jest wierny swojej obietnicy zbawienia. Jego dary są nieodwołalne (Rz 11,29) i chrześcijanie mogą zawsze liczyć na Jego pomoc i ochronę (1 Kor 10,13; 2Kor 1,18-20; 1Tes 5,24; Hbr 10,23; 1P 4,19; 1J 1,9).

1 Ef 6,19n; Kol 4,3

2 Mt 6,13; 1Tes 5,24

3 1Tes 4,1

OBOWIĄZEK PRACY

6Nakazujemy wam, bracia, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa: Unikajcie każdego **1**brata, który jest nieposłuszny i nie postępuje zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. **7**Sami wiecie, jak trzeba nas naśladować, bo nie próżnowaliśmy u was.

8Chleba nie jedliśmy u nikogo za darmo, ale pracowaliśmy dniem i nocą w trudzie i znoju, aby dla nikogo z was nie być ciężarem.

9Nie żebyśmy nie mieli do tego prawa, ale chcieliśmy dać wam samych siebie jako przykład do naśladowania. **10**Gdy bowiem byliśmy u was, nakazywaliśmy: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!”. **11**Słyszemy bowiem, że niektórzy u was próżnują. Nie pracują, lecz udają, że pracują¹.

12Nakazujemy im i upominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując spokojnie, jedli własny chleb. **13**Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobra.

14Jeśli ktoś nie posłucha słów naszego listu, zapamiętajcie go sobie i nie przedstawajcie z nim, aby się zawstydził.

15Nie uważajcie go jednak za wroga, lecz upominajcie jak brata.

Obowiązek pracy. Chrześcijanie wezwani są do czynienia dobra. Zaufanie Bogu i oczekiwanie wszystkiego od Niego nie może oznaczać bierności względem innych, a tym bardziej nie może wyrażać się w życiu kosztem innych. Zaangażowanie w głoszenie Ewangelii nie tylko nie zwalnia z odpowiedzialności za wspólnotę, w której się żyje, ale tym bardziej do niej zobowiązuje. Chrześcijanie nie mogą też w milczeniu tolerować w swojej wspólnocie postaw, które kłócą się z podstawowymi zasadami braterskiej miłości. Paweł, powołując się na autorytet samego Jezusa Chrystusa, zakazuje przestawać z tymi, którzy swoją postawą niszczą pokój i

Drugi List do Tesaloniczan

jedność wspólnoty. Wykluczenie ze wspólnoty nie może jednak oznaczać odrzucenia, ale ma być karą leczącą, tzn. prowadzić do nawrócenia (1Kor 5,5).

1) Inne możliwe tłumaczenie: *Nie pracują, a wtrącają się we wszystko.*

1 2Tes 2,15

2 1Tes 2,9; 4,11

3 Mt 10,10; 1Kor 9,1-19

4 Rdz 3,19

5 1Kor 4,1-13; 2Kor 2,7

6 Mt 18,15-18; Ga 6,1; 1Tes 5,14

KOŃCOWE POZDROWIENIE

16 Sam Pan pokoju niech was darzy pokojem zawsze i na wszelki sposób! Pan z wami

17 Pozdrowienie piszę własnoręcznie - ja Paweł. Ten znak stawiam w

każdym liście. Tak piszę. **18** Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa z wami wszystkimi!

1 1Tes 5,23

2 1Kor 16,21; Ga 6,11

PIERWSZY LIST DO TYMOTEUSZA

1

Adres i pozdrowienie

¹1Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa z nakazu Boga, naszego Zbawiciela, i Chrystusa
²Jezusa, naszej nadziei, 2do Tymoteusza, mojego dziecka zrodzonego w wierze: łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

Adres i pozdrowienie. List rozpoczyna się podobnie jak inne pisma Pawiowe, choć może to być wynik umyślnej stylizacji (zob. *Wprowadzenie*). Ton listu jest wyraźnie urzędowy. Wskazuje na to m. in. tytuł, jaki umieszczono po imieniu autora: *Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa* (w. 1). A zatem jest on apostołem, przedstawicielem Jezusa, Chrystusa i Zbawiciela (1Kor 1,1; 2Kor 1,1; Ef 1,1; Kol 1,1; 2Tm 1,1; Tt 1,1). Z naciskiem podkreślono nadprzyrodzony charakter powołania apostołskiego, stwierdzając, że stało się to z *nakazu Boga* (w. 1). Wzmianka ta pojawia się z dwóch powodów. Po pierwsze, w swoim życiu i działalności apostołskiej apostoł Paweł wielokrotnie miał okazję doświadczyć obecności i mocy Boga. Po drugie, list zawiera zdecydowane wystąpienie przeciwko fałszywym nauczycielom, dlatego odwołano się w nim do źródła apostołskiego powołania i nauczania, którym jest sam Bóg, określony tutaj tytułem *nasz Zbawiciel* (w. 1). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że określenie *Zbawiciel* listy pasterskie odnoszą przede wszystkim do Boga Ojca (1Tm 1,1; 2,3n; 4,10; Tt 1,3; 2,10; 3,4), choć w listach tych mówi się również o Chrystusie Jezusie jako Zbawicielu (2Tm 1,10; Tt 1,4; 2,13; 3,6). Bóg Ojciec jako Zbawiciel działa przede wszystkim przez Chrystusa Jezusa (2Kor 5,19). Wezwania *Bóg, nasz Zbawiciel i Chrystus Jezus, nasza nadzieja* (w. 1) należą niewątpliwie do formuł liturgicznych i wyrażają wiarę wyznawaną przez wspólnotę ochrzczonych. Obydwa wezwania podejmują temat zbawienia, który szczególnie wyróżnia się w *Liście do Tytusa* (Tt 1,14).

¹ Rz 1,1; Kol 1,27

² Dz 16,1; Flp 2,19-23; Tt 1,4

PRZESTROGA PRZED FAŁSZYWYMI NAUCZYCIELAMI

¹3Kiedy wybierałem się do Macedonii¹, prosiłem cię, abys pozostał w Efezie² i zakazał niektórym głosić błędną naukę,

²4a także zajmować się baśniami i niekończącymi się rodowodami. Prowadzą one raczej do sporów, niż służą zbawczemu dziełu Boga, które realizuje się w wierze.

³5Celem tego zakazu jest miłość płynąca z czystego serca³, z prawego sumienia i ze szczerej wiary.

⁴6Niektórzy tymczasem odstąpili od tej drogi i zagubili się w próżnym gadulstwie.

7Pragną uchodzić za znawców Prawa, a nie rozumieją ani tego, co mówią, ani tego, przy czym obstają.

Przeestroga przed fałszywymi nauczycielami. Paweł pozostawia Tymoteusza w Efezie i poleca mu, aby przeciwstawiał się głoszonym tam błędnym naukom. Użyty w 1Tm 1,3 czasownik *zakazać* oznacza w klasycznej grece: 'dać rozkaz wojskowy'. Tymoteusz otrzymuje więc polecenie oparte na władzy i autorytecie. W *Pierwszym Liście do Tymoteusza* błędne nauki są określone kilkoma ironicznymi i uszczypliwymi epitetami: *baśnie i niekończące się rodowody* (w. 4), *próżne gadulstwo* (w. 6), *nauka demonów* (1Tm 4,1) oraz *bezbożne i głupie baśnie* (1Tm 4,7). Wyraźnie sprzeciwiały się one nauce zgodnej z wiarą i stanowiły dla chrześcijańskiej wiary poważne zagrożenie, gdyż usiłowały sprowadzić ją na drogę synkretyzmu, czyli łączenia

Pierwszy List do Tymoteusza

w jedną całość różnych, często sprzecznych ze sobą poglądów filozoficznych, religijnych i społecznych. Niebezpieczeństwo synkretyzmu religijnego nadal pozostaje zagrożeniem. Ludzie z łatwością ulegają poglądom, że wszystkie religie mają tę samą wartość i że człowiekiem religijnym jest ten, kto w dowolny sposób szuka prawdy o Bogu i o świecie. W ten sposób powstają liczne sekty, które usiłując wprowadzić człowieka w bezpośredni kontakt z bóstwem, w rzeczywistości niszczą go. Wobec takiego zagrożenia chrześcijanie powinni troszczyć się o zgłębianie prawd swojej wiary i zabiegać o jej czystość.

- 1)** *Macedonia* - kraina położona na północnym wybrzeżu Morza Egejskiego; tu w znaczeniu rzymskiej prowincji ze stolicą w Tesalonice. Pierwsze europejskie terytorium działalności misyjnej Apostoła Narodów. Paweł przebywał tu podczas pierwszej i drugiej podróży misyjnej.
- 2)** *Efez* - stolica rzymskiej prowincji Azji; posiadała wielkie znaczenie kulturalne, religijne i handlowe. Pobyt Pawła Apostoła (w latach 52-54) i Jana Apostoła (po roku 70) uczyniły to miasto najważniejszym ośrodkiem chrześcijańskim w tym regionie.
- 3)** *czystego serca* - czyli dostosowania umysłu i woli do Bożych wymagań świętości, zwłaszcza w trzech dziedzinach: miłości (1Tm 4,3-9; 2Tm 2,22), czystości, czyli prawości płciowej (Kol 3,5; 1Tes 4,7), umiłowania prawdy i prawowierności (2Tm 2,23-26; Tt 1,15). Osobom o *czystym sercu* obiecanie jest widzenie Boga twarzą w twarz i upodobnienie do Niego (Mt 5,8; 1Kor 13,12; 1J 3,2).

1 Dz 16,8-12; 20,1

3 Rz 13,10; Ga 5,6

2 1Tm 4,7; 6,4.20; Tt 1,14; 3,9

4 2Tm 1,3+; Tt 1,15+; 1Tm 6,21

PRZEZNACZENIE PRAWA

8 Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli się je właściwie stosuje. **9** Otoż prawa nie stanowi się dla sprawiedliwego, ale dla postępujących bezprawnie: nieposłusznych, bezbożnych i grzeszników, świętokradców i bluźnierców, ojcobójców i matkobójców, morderców, **10** rozpustników, mężczyzn współżyjących ze sobą, handlarzy ludźmi, kłamców, krzywoprzysięzców oraz tych, którzy czynią to, co sprzeciwia się zdrowej nauce⁴. **11** Zawiera ją Ewangelia, która jest chwałą błogosławionego Boga i która została mi powierzona.

Przeznaczenie Prawa. Szczególnie ważne są tu dwa określenia: *Prawo* i *Ewangelia* (ww. 8.11). Przez *Prawo* należy rozumieć prawo Mojżeszowe. Właściwą funkcję tego *Prawa* dla chrześcijan Paweł wskazuje bardzo jasno w Ga 3,24. Ma ono być *wychowawcą, który prowadzi ku Chrystusowi*. Fałszywi nauczyciele natomiast głosili, że prawo Mojżeszowe w dalszym ciągu ma moc zbawiać i usprawiedliwiać. Znaczyłoby to, że niepotrzebny był Chrystus i Jego dzieło odkupienia. Prawo Mojżeszowe może być użyteczne, *jeśli się je właściwie stosuje* (w. 8), ale nie posiada mocy, by usprawiedliwiać. Czyni to natomiast Chrystus, który dokonał zbawienia i ogłosił *Ewangelię - chwałę błogosławionego Boga* (w. 11; por. 2Kor 4,4). Oznacza to, że Ewangelia jest nie tylko źródłem objawienia Boga, ale także przynosi Mu cześć i chwałę. Ponadto głoszenie jej służy dziełu zbawienia (Rz 1,16), które dokonało się w Chrystusie Jezusie.

- 4)** 1Tm 1,9n - jeden z kilku katalogów grzechów (Rz 1,27-31; 13,13; 1Kor 5,10n; 6,9n; 2Kor 12,20; Ga 5,19nn; 2Tm 3,25). W listach pasterskich, wśród negatywnych postaw i wad, szczególnie krytykowana jest chciwość i gorączkowa pogoń za bogactwem (1Tm 6,9.17n; 2Tm 3,2n).

1 Rz 7,12-16

2 Rz 1,29n

3 1Tes 2,4

DZIEKCZYNIENIE ZA POWOŁANIE

Pierwszy List do Tymoteusza

12Dzięki składał Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu.

1On uznał mnie za godnego zaufania i powierzył posługę,

213choć niegdyś byłem bluźniercą, prześladowcą i gnębicielem. Doznałem jednak miłosierdzia, ponieważ gdy nie wierzyłem, nie wiedziałem, co czynię.

314A łaska naszego Pana obficie zaowocowała we mnie wiarą i miłością w Chrystusie Jezusie.

415Oto słowo godne wiary i przyjęcia: Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników. Spośród nich ja jestem pierwszy. 16Doznałem miłosierdzia właśnie po to, aby we mnie pierwszym Chrystus Jezus okazał całą swoją cierpliwość jako przykład dla tych, którzy Jemu uwierzą, zmierzając ku życiu wiecznemu⁵.

517Królowi wieków, niezniszczalnemu, niewidzialnemu, jednemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Dziękczynienie za powołanie. Prawo Mojżeszowe nie może zbawić, co najwyżej jest w stanie ukarać lub przerazić. Zbawienie nie przychodzi bowiem z Prawa, ale od Chrystusa Jezusa, który *przyszedł na świat zbawić grzeszników* (w. 15; por. Mt 9,13; Łk 19,10; J 3,17). Ta doktryna jest tu obwieszczona w uroczysty sposób, o czym świadczy użycie formuły: *oto słowo godne wiary i przyjęcia* (w. 15; por. 1Tm 3,1; 4,9; 2Tm 2,11; Tt 3,8), która w listach pasterskich występuje zawsze tam, gdzie są podawane bardzo ważne pouczenia. Zostaje ona zilustrowana wymownym przykładem nawrócenia Pawła, który uprzednio był *bluźniercą, prześladowcą i gnębicielem* (w. 13), a teraz dostępuje zbawienia przez miłosierdzie Boże, objawione mu w Chrystusie Jezusie. Stało się tak, by mógł służyć jako przykład dla tych, którzy uwierzą Chrystusowi. Paweł świadczy, że skoro Bóg okazał miłosierdzie jemu, prześladowcy, pierwszemu spośród grzeszników, to z pewnością okaże je także innym ludziom trwającym w niewiedzy, lecz szczerym sercem poszukującym prawdy (Dz 3,17; 17,30).

5) Wersety 13-16 to jedno z opowiadań o nawróceniu i powołaniu Pawła (Dz 9,1-20; 22,1-20; 26,2-23; Rz 7,1-25; Ga 1,11-17; Flp 3,4-16). Ma ono tutaj cel dydaktyczny: poucza, że Chrystus ciągle zaprasza grzeszników do nawrócenia (Mk 2,17), bez którego nie można być zbawionym. Ponadto ukazuje bezgraniczne miłosierdzie Boga Ojca i ogromną radość z grzesznika, który się nawraca (np. Łk 15,11-32).

1 Dz 9,15

2 Ga 1,13-16

3 Rz 5,20; 1Kor 15,10

4 1Tm 3,1; 4,9; 2Tm 2,11; Tt 3,8; Mt 9,13

5 Rz 16,27

ZADANIE TYMOTEUZA

118Tymoteuszu, dziecko, takie ci oto daję polecenie, zgodne z wcześniejszymi prorocत्वami⁶ w odniesieniu do ciebie: prowadź dobry bój⁷,

219zachowując wiarę i prawe sumienie. Niektórzy je odrzucili i utracili wiarę.

320Do takich należą Hymenajos⁸ i Aleksander⁹, których wydałem szatanowi¹⁰, aby oduczyli się bluźnić.

Zadanie Tymoteusza. Przed pasterzem wspólnot chrześcijańskich stoi pięć wielkich zadań: zachować wiarę i prawe sumienie; karmić się słowami wiary i zdrową nauką, a odrzucać błędne poglądy (1Tm 4,6-7a); praktykować pobożność (1Tm 4,7b-11; 6,11-14); być przykładem dla wiernych (1Tm 4,12) oraz praktykować czytanie Pisma, napominanie i nauczanie (1Tm 4,13.15n). Tymoteusz, mając świadomość, że wybór jego osoby na przełożonego wspólnoty wiernych był inspirowany przez prorocत्व, może śmiało przystąpić do *dobrego boju* (w. 18), bo będzie go wspierał Bóg. Ten bój dotyczy przede wszystkim obrony prawdziwej doktryny przed nauczycielami błędnych nauk. Oczekiwanym i pożądanym owocem tej walki ma być zachowanie wiary i prawe sumienie. Wiara jest darem danym człowiekowi przez Boga. Ten

Pierwszy List do Tymoteusza

nieoceniony dar można jednak utracić, jeśli nie będzie pielęgnowany i rozwijany. Trwanie przy Chrystusie i Jego Ewangelii domaga się ciągłego duchowego wysiłku. Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, konieczne trzeba karmić się słowem Bożym oraz prosić Pana o przymnożenie wiary (Mk 16,16).

6) *prorocत्वami* - misja Tymoteusza została potwierdzona przez proroków, czyli osoby posiadające charyzmat kierowania wiernymi w ich drodze do Boga (Dz 13,1-3; 1Kor 12,28; Ef3,5).

7) *dobry bóg* - dosł. *piękny bóg*; w listach Pawła Apostoła często spotykamy słownictwo i obrazy militarne (np. 2Kor 5,7; Ef 6,11-17; 1Tm 6,12; 2Tm 2,3n).

8) *Hymenajos* - jeden z fałszywych nauczycieli, którzy odrzucali naukę o zmartwychwstaniu ciał w czasach ostatecznych, twierdząc, że ono już nastąpiło (2Tm 2,17+).

9) *Aleksander* - nieprzyjaciel i oskarżyciel Pawła (2Tm 4,14).

10) *wydałem szatanowi* - chodzi o karę tymczasowej ekskomuniki, czyli wyłączenie ze wspólnoty wiernych (1Kor 5,4n). Miała ona obudzić w fałszywych nauczycielach pragnienie nawrócenia i zbawienia oraz ochronić wspólnotę przed ich złym wpływem. Świat poza Kościołem rozumiany jest jako domena szatana, nie można się więc w nim zbawić.

1 1Tm 6,12

2 1Tm 1,5; 3,9; 2Tm 1,3+; Tt 1,15+

3 1Kor 5,5

2

O MODLITWIE CHRZEŚCIJAN

1 Zachęcam przede wszystkim, aby zanoszono modlitwy,

2 błagania, prośby i dziękczynienia za wszystkich ludzi:

3 za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne, w wielkiej pobożności i z godnością.

4 Jest to dobre i miłe w oczach Boga, naszego Zbawiciela,

5 który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i poznali prawdę.

6 Albowiem tylko jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem

7 i ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus.

8 On wydał siebie samego na okup za wszystkich¹ - oto świadectwo, jakie dał w swoim czasie.

9 Ja zostałem ustanowiony głosicielem tego i apostołem. Mówię prawdę, nie kłamię.

Jestem nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. **8** Pragnę, aby mężczyźni modlili się na każdym miejscu, wyzbywszy się gniewu i kłótni; niech modlą się, wznosząc czyste ręce.

9 Podobnie kobiety - niech zachowują godną i skromną postawę; niech unikają

10 przesadnych strojów, bogatych sukien, wyszukanych fryzur, złotej biżuterii i pereł².

11 Raczej niech przyozdabiają się dobrymi czynami, jak przystoi kobietom

bogobojnym. **11** Kobieta niech korzysta z nauki w cichości i w pełnej uległości.

12 Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam. Niech nie wynosi się ponad mężczyzn i trwa w cichości.

13 Bowiem Adam został stworzony pierwszy, potem dopiero Ewa.

14 I nie Adam został zwiedziony, lecz kobieta, która zgrzeszyła, ulegając pokusie³.

15 Ona będzie zbawiona, jeśli rodząc dzieci, wychowa je roztropnie w wierze, miłości i świętości⁴.

O modlitwie chrześcijan. Modlitwa wstawiennicza chrześcijan ma obejmować wszystkich ludzi, także tych, którzy ich prześladują (np. Mt 5,44; Łk 6,28; Rz 12,14) i odrzucają Ewangelię (Rz 10,1). Zgodnie z wolą Boga, mamy się troszczyć o zbawienie wszystkich ludzi. Taka otwartość na bliźnich upodabnia nas do Jezusa Chrystusa, naszą modlitwę - do Jego modlitwy. On bowiem wstawia się u Boga Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzeszników (Łk 23,34; Rz 8,34; Hbr 7,25; 1J 2,1). Wyznanie wiary, że *jeden jest Bóg* (w. 5; por. 1Kor 8,6), podkreśla prawdę, że ludzkość może być zbawiona tylko przez *tego* Boga. Natomiast wyznanie wiary, że jest *jeden pośrednik* (w. 5) między Bogiem i ludźmi, wskazuje na to, że cała ludzkość korzysta z dobrodziejstw odkupienia dokonanego przez Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela (Dz 4,12). On jest jedynym *pośrednikiem*, bo tylko w Nim mamy pełny dostęp do Ojca (Ef 2,14-18; 3,12). Dokonał tego przez swoje Wcielenie i ofiarę, jaką złożył, wydając *siebie samego na okup za wszystkich* (w. 6; por. Mk 10,45). Jako prawdziwy człowiek, Chrystus Jezus jest reprezentantem ludzkości wobec Boga Ojca; ludziom zaś objawił swoje bóstwo i dał im poznać zbawczą obecność Boga, który zniża się, aby być blisko człowieka (Flp 2,4-8).

1) *On wydał siebie samego na okup za wszystkich* - to jeden z artykułów wiary pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej. Ofiara Chrystusa *na okup za wszystkich* przywołuje na pamięć biblijną postać Sługi Jahwe z Iz 53,lin (por. Mt 20,28). Inny fragment wyznania wiary - zob. 1Tm 3,14-16+.

2) *perel* - wymieniono je dlatego, że były wtedy najcenniejszymi klejnotami, jak dziś brylanty.

3) W Rz 5,12nn mowa jest jednak o grzechu Adama, a nie Ewy. Apostoł Paweł przedstawił relację mężczyzny i kobiety w sposób pełniejszy w 1Kor 11,8-12 (por. Ef 5,22-25).

4) Ograniczenia nałożone kobietom (ww. 11-15) uwarunkowane były ówczesnym kontekstem społecznym i nauką rabinistyczną (1Kor 14,34n). W niczym to nie narusza nieutracanej godności kobiet, która pochodzi wprost od Stwórcy. Bóg, stwarzając człowieka, uczynił go *na swój obraz... jako mężczyznę i kobietę* (Rdz 1,27) w doskonałej równości osób ludzkich.

1 Flp 4,6

2 Ef 6,18

3 Tt 3,1

4 1Tm 1,1+

5 2P 3,9

6 J8,32

7 Rz 3,30

8 Mt 20,28; Ga 1,4; Tt 2,14

9 Dz 9,15; Ga 2,7n; 2Tm 1,11

10 1P 3,3-5

11 1Tm 5,10

12 1Kor 14,34n

13 Rdz 2,18-24; 1Kor 11,8n

14 Rdz 3,6; 2Kor 11,3

3

O POSŁUGACH W KOŚCIELE

1Oto słowo godne wiary: jeśli ktoś pragnie biskupstwa, dąży do szlachetnej pracy.

2Biskupem¹ powinien być człowiek nienaganny, mąż jednej żony², trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnny, zdolny do nauczania. **3**Nie powinien być skłonny do pijaństwa ani do awantur, ale opanowany, niekłótlivy i niechciwy pieniędzy. **4**Powinien umiejętnie zarządzać własnym domem oraz wychowywać swe dzieci w karności i uczciwości, **5**bo kto nie umie zarządzać własnym domem, jak będzie zdolny troszczyć się o Kościół Boży? **6**Biskupem nie może być nowo ochrzczony, aby nie uniósł się pychą i nie został potępiony jak diabeł. **7**Powinien też cieszyć się dobrą opinią u ludzi z zewnątrz, żeby nie narazić się na pogardę i nie wpaść w sidła diabelskie.

8Diakonami³ również powinni być ludzie godni szacunku, nieobłudni, którzy nie nadużywają wina i nie są chciwi brudnego zysku.

Pierwszy List do Tymoteusza

9 Powinni strzec tajemnicy wiary w czystym sumieniu. **10** Najpierw niech będą poddani próbie, a gdy się okaże, że są bez zarzutu, niech będą dopuszczeni do pełnienia posługi diakonatu.

11 Podobnie w przypadku kobiet: niech będą godne szacunku, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe, godne zaufania we wszystkim.

12 Diakonami niech będą mężowie jednej żony, którzy dobrze wychowują swoje dzieci i zarządzają własnym domem. **13** Ci, którzy dobrze sprawują posługę diakona, zdobywają sobie zaszczytną pozycję i wielką pewność w wierze, którą mamy w Chrystusie Jezusie.

O posługach w Kościele. W *Pierwszym Liście do Tymoteusza* Paweł poświęca dużo miejsca sprawie organizacji Kościoła. Na szczególną uwagę zasługują instrukcje dotyczące różnych urzędów i posług we wspólnocie. Autor mówi wyraźnie o siedmiu różnych urzędach i posługach: biskupi (1Tm 3,1-7), starsi przewodniczący (1Tm 5,17), starsi (1Tm 5,19-22), diakoni (1Tm 3,8-13), kobiety posługujące we wspólnocie - diakonisę (1Tm 3,11), wdowy (1Tm 5,3-16) oraz delegaci apostołów, którymi są np. Tymoteusz w Efezie (1Tm 1,3), a Tytus na Krecie (Tt 1,5). Ci ostatni pełnią władzę w imieniu Pawła i pod jego nadzorem. Nasz fragment określa cechy, jakimi powinien odznaczać się kandydat na biskupa i diakona czy kandydatka na diakonisę. Przede wszystkim mają to być chrześcijanie o nienagannym życiu.

1) *Biskupem* - użyte tu słowo gr. oznacza najpierw 'nadzorcę, inspektora', a następnie 'stróża, opiekuna i patrona'. W Kościele pierwotnym biskupi byli przede wszystkim pasterzami. Spoczywała na nich szczególna odpowiedzialność za wierny przekaz prawd wiary (Dz 6,4). Bronili Kościoła przed błędnymi naukami i kierowali wiernymi, troszcząc się o ich zbawienie. Ponieważ terminy: *starszy* i *biskup* pojawiają się w niektórych tekstach NT zamiennie (np. Dz 20,17.28; Tt 1,5.7; 1P 5,1-5), niektórzy utrzymują, że oznaczały ten sam urząd.

2) *mąż jednej żony* - warunek stawiany pasterzom Kościoła (1Tm 3,12), oznaczający przede wszystkim zakaz poligamii, a także zakaz zawierania kolejnego małżeństwa przez rozwiedzionych i wdowców. Od IV w. powoli kształtowała się praktyka celibatu jako warunku podjęcia pasterskiej posługi w Kościele.

3) *Diakonami* - w sensie ogólnym *diakon* to sługa jakiegoś pana, w sensie ścisłym - sługa Jezusa Chrystusa albo sługa Boga. W Kościele oznacza niższy stopień w hierarchii. Według Dz 6,1-6 zadaniem diakonów była troska o ubogich oraz współpraca z biskupami w zarządzaniu wspólnotą; niekiedy głosili także słowo Boże (Dz 8,5-13) i udzielali chrztu (Dz 8,12.26-40). Prawdopodobnie w Kościele pierwotnym istniał również urząd diakonis (Rz 16,1). Zatem 1Tm 3,11, mówiąc o kobietach posługujących we wspólnocie, odnosiłby się do nich. Diakonisę miały nauczać prawd wiary wśród kobiet, asystować przy ich chrzcie oraz posługiwać chorym.

1 1Tm 1,15+; 4,9; 2Tm 2,11; Tt 3,8

2 1Tm 3,12; Tt 1,6-9+

3 Dz 6,1-6

4 1Tm 1,5.19; 2Tm 1,3+; Tt 1,15+

5 Tt 2,3

6 1Tm 3,2-4+; Tt 1,6+

WIELKA Tajemnica

14 Piszę ci o tych sprawach, chociaż spodziewam się, że wkrótce przybędę do ciebie.

15 Piszę to, gdyby przypadkiem opóźniało się moje przybycie, abyś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. **16** Z całą mocą wyznajemy, że wielka jest tajemnica pobożności:

2 Ten, który objawił się w ciele,
został usprawiedliwiony w Duchu.

On ukazał się aniołom,
został ogłoszony narodom,
znalazł wiarę w świecie,

3 został wywyższony w chwale.

Wielka tajemnica. Ważny fragment, który w formie uroczystego upomnienia mówi o naturze Kościoła. Wielkość Kościoła wypływa stąd, że jest on *Kościółem Boga żywego* (w. 15). Charakteryzują go trzy metafory: *domu Bożego*, *filara* i *podpory*, czyli fundamentu prawdy. Uroczysta deklaracja o *Kościółu Boga żywego* ma swoje źródło w ST, gdzie wielokrotnie mówi się o Bogu żywym (np. Pwt 5,26; Ps 42,3; Dn 14,5; por. Mt 16,16; 2Kor 3,3; Hbr 12,22), ponieważ jest On samym życiem i jego dawcą (Ps 36,10). Obraz domu akcentuje wspólnotowy i rodzinny charakter Kościoła. Autor ukazuje tym samym chrześcijan jako jedną rodzinę, na czele której stoi Bóg Ojciec. Kościół jest świątynią Jego obecności na ziemi i Jego zbawczego działania. Kościół nie tylko broni prawd wiary, ale jest prawdą wiary. Jako taki ma gwarancję trwałości i stabilności w przepowiadaniu prawd wiary. Stąd może i powinien odważnie przeciwstawiać się wszelkim błędnym naukom. W tym Kościele chlubą jest wyznawanie wiary w bóstwo Chrystusa. Została ona tu wyrażona w formie hymnu o drodze Chrystusa od Wcielenia do uwielbienia. Słowa *został usprawiedliwiony w Duchu* są aluzją do Zmartwychwstania, które najwymowniej objawiło bóstwo Chrystusa. Usprawiedliwiona została Jego upokarzająca śmierć na krzyżu, w której to bóstwo najgłębiej ukryło się przed ludźmi.

1 Ef 2,19-22

2 J 1,14

3 Mk 16,19; Dz 1,9

4

PRZECIW FAŁSZYWYM NAUCZYCIELOM

1Duch wyraźnie mówi, że niektórzy w czasach ostatecznych odstąpią od wiary, a zwrócą się ku duchom zwodniczym i ku nauce demonów¹.

2Zwiodą ich obłudni oszuści, którzy własne sumienie skalali piętnem zbrodni.

3Zabraniają oni zawierać małżeństwa, nakazują powstrzymywać się od niektórych pokarmów, a Bóg stworzył je, by wierzący i ci, którzy poznali prawdę, spożywali je z dziękczynieniem.

4Wszystko bowiem, co Bóg stworzył, jest dobre i nie trzeba odrzucać niczego, co przyjmuje się z wdzięcznością.

5Uświęca to przecież słowo Boże i modlitwa.

6Gdy wyjaśnisz te sprawy braciom, staniesz się dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmiącym się słowami wiary i prawdziwej nauki, za którą poszedłeś.

7Odrzucaj więc bezbożne i głupie baśnie². Ćwicz się natomiast w pobożności³.

8Ćwiczenia cielesne przynoszą niewielką korzyść. Pobożność zaś jest przydatna do wszystkiego, niesie z sobą obietnicę życia obecnego i przyszłego.

9Słowo to jest godne wiary i zasługuje na przyjęcie.

10Właśnie nad tym trudzimy się i o to walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy wierzą.

Przeciw fałszywym nauczycielom. Najważniejszym zadaniem dobrego przełożonego w Kościele jest strzec prawdziwej nauki przed błędami fałszywych nauczycieli (1Tm 1,3-7). Tymoteusz będzie mógł sprostać temu zadaniu, jeśli sam będzie karmił się *słowami wiary i prawdziwą nauką* (w. 6). Ma czynić to dzień po dniu, a następnie tak pracowicie zgłębiane prawdy wiary przedkładać braciom. Termin *pobożność* jest charakterystycznym słowem listów pasterskich. Występuje w nich aż 10 razy (1Tm 2,2; 3,16; 4,7.8; 6,3.5.6.11; 2Tm 3,5; Tt 1,1). Pobożność jest aktem pełnej gotowości woli do poświęcenia się Bogu i oddania Mu czci; jest

Pierwszy List do Tymoteusza

całkowitym zdaniem się na Boga i przyłgnięciem do Niego. Akt ten ma charakter dobrowolnego daru z siebie. Stanowi najgłębszy hołd stworzenia wobec Stwórcy. Człowieka pobożnego charakteryzuje wierna ufność Bogu i pełne czci przywiązanie do Niego jako najlepszego Ojca. Prawdziwa pobożność jest przeciwieństwem ascezy, do której wzywali fałszywi nauczyciele, zabraniając zawierania małżeństw i spożywania niektórych pokarmów. Każda bowiem dziedzina ludzkiego życia powinna być dla chrześcijanina oddawaniem czci Bogu i drogą uświęcenia (1Kor 10,31; Flp 4,8).

1) nauce demonów - zob. 1Tml,3-7+.

2) baśnie - zob. 1Tm 1,3-7+.

3) pobożności - u Greków oznaczała przede wszystkim postawę czci i szacunku człowieka wobec bóstwa, a następnie znajomość prawd wiary i praktykę cnót. Są to podstawowe elementy życia religijnego, które skłaniają człowieka do aktów kultu, wyrażonych w liturgii. Słowo to określa także wewnętrzne stany ducha, związane z doświadczeniem religijnym, jak miłość, ufność, zawierzenie bądź lęk, bojaźń, trwogę itp. *Pobożność* określała styl życia, który podoba się bóstwu. Nic więc dziwnego, że pierwsi chrześcijanie chętnie przyswoili sobie ten termin, określając nim cześć oddawaną prawdziwemu Bogu oraz swoje zaangażowanie w życie religijne.

1 2Tm 3,1; 2P 2,1; 3,3; 1J 2,18; Jud 18

2 1Tm 1,5,19; 3,9; 2Tm 1,3+; Tt 1,15+

3 Rdz 9,3; Kol 2,16-23

4 Rdz 1,31; Rz 14,14; 1Kor 10,30-33

5 Dz 10,11-15

6 1Tm 1,4; 6,20; 2Tm 2,16; Tt 1,1.14

7 1Tm 1,15+; 3,1; 2Tm 2,11; Tt 3,8

8 1Tm 1.1+; 2,3n

OSOBISTY PRZYKŁAD

11To nakazuj i tego nauczaj. **12**Niech nikt nie lekceważy twego młodego wieku! Przeciwnie, niech biorą z ciebie przykład w mowie, w postępowaniu, w miłości, w wierze i w czystości.

13Do czasu mego przybycia pilnuj czytania Pisma, napominania i nauczania.

14Nie zaniedbuj w sobie daru łaski⁴, który został ci dany,

15gdy starsi na podstawie proroctwa nałożyli na ciebie ręce⁵.

15Troszcz się o to z całkowitym oddaniem. Niech twój postęp będzie widoczny dla wszystkich. **16**Czuwaj nad sobą i nad nauczaniem. Trwaj w tym! Tak bowiem postępując, nie tylko siebie samego zbawisz, ale i tych, którzy cię słuchają.

Osobisty przykład. Dając Tymoteuszowi „podręcznik” do organizowania i prowadzenia wspólnoty wiernych, Paweł wskazuje na źródło i fundament jego obowiązków pasterskich. Czyni to w formie doniosłego upomnienia (w. 14), wskazując na istotne wyposażenie przełożonego wspólnoty: dar łaski (charyzmat); dany za sprawą proroctwa; przez nałożenie rąk kapłańskich (w. 14). Nałożenie rąk jest rytmem, przez który wyznaczano wybraną osobę do pełnienia obowiązku przełożonego i nauczyciela. Gest ten oznaczał przekazanie charyzmatu i władzy pasterskiej (1Tm 5,22; 2Tm 1,6). Owocem otrzymanego przez Tymoteusza daru będzie jego osobisty postęp w świętości i wzrost świętości wspólnoty. Wspólnotę buduje bowiem duchowy wzrost jej pasterza. Ostatnim z głównych zadań przełożonego wspólnoty jest pilnowanie czytania Pisma, napominania i nauczania (w. 13). *Czytanie*: chodzi o publiczne, liturgiczne odczytywanie tekstów biblijnych. *Napominanie*: wyjaśnianie tekstów biblijnych i podawanie praktycznych wskazówek życiowych. Wskazówki te bardzo często miały charakter moralny i duchowy. *Nauczanie*: były to formalne, programowe katechezy, skierowane do nowo ochrzczonych, w celu pogłębiania nauki chrześcijańskiej. Przez wiernych pasterzy, którzy w mocy Ducha Świętego pełnią swoje zadania, Kościół zachowuje i przekazuje wiarę. Bez tej pasterskiej posługi rozwój chrześcijańskiego życia nie jest możliwy. Słuchanie i czytanie Pisma Świętego, udział w liturgii i w katechezie są dla chrześcijanina niezbędne do właściwego rozwoju duchowego.

4) daru łaski - Chrystus udziela wiernym przez Ducha Świętego darów niezbędnych do wypełnienia określonej służby we wspólnocie ludu Bożego (Rz 12,3.6-18; 1Kor 11,28-31; 12,1-11).

5) na podstawie proroctwa nałożyli... ręce - obrzęd święceń kapłańskich obejmował prorokowanie dla rozeznania woli Bożej oraz nałożenie rąk przez starszych.

1 1Tm 1,18n+

2 2Tm 1,6

3 Dz 6,6; 8,17

5

POSTĘPOWANIE WOBEC CHRZEŚCIJAN

1 Człowieka starszego nie upominaj surowo, lecz zachęcaj jak ojca, młodszych - jak braci, **2** starsze kobiety - jak matki, a młodsze - jak siostry, z wielką skromnością. **3** Okazuj szacunek wdowom - tym, które są prawdziwymi wdowami. **4** Jeśli jednak wdowa ma dzieci albo wnuki, niech najpierw one uczą się miłości rodzinnej i wdzięczności wobec rodziców. Taka postawa jest miła Bogu. **5** Kobieta, która jest **2** prawdziwą wdową i żyje samotnie, w Bogu pokłada nadzieję i do Niego zanosi dniem i nocą modlitwy i błagania. **6** Ta natomiast, która oddaje się rozkoszom, umarła za życia. **7** Nakazuj więc, aby wdowy żyły nienagannie. **8** Jeśli ktoś nie troszczy się o swoich, zwłaszcza o domowników, ten odszedł od wiary i gorszy jest od niewierzącego. **9** Do wdów zalicza się jedynie taką, która ukończyła sześćdziesiąt lat życia i tylko raz była zamężna. **10** Trzeba, aby była znana z pięknych czynów, to znaczy, że należycie wychowała swoje dzieci, odznaczała się gościnnością, obmywała nogi świętym¹, uciśnionym spieszyła z pomocą, chętnie podejmowała się każdego dobrego dzieła. **11** Natomiast młodszych wdów nie przyjmuj. Gdy bowiem ogarnie je namiętność, nie pamiętając o zobowiązaniu wobec Chrystusa, chcą ponownie wychodzić za mąż. **12** Takie ściągają na siebie potępienie, gdyż odrzucają uprzednio podjęte zadanie. **3** **13** Równocześnie uczą się bezczynności, krążąc po domach i nie tylko są bezczynne, ale także gadatliwe i wścibskie, rozprawiają o rzeczach niepotrzebnych². **14** Dlatego chcę, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci i prowadziły dom. **4** Niech nie dają przeciwnikowi okazji do oszczerstw. **15** Niestety, niektórzy już zbłądzili i poszli za szatanem. **16** Jeżeli jakaś wierząca ma u siebie wdowy, niech im pomaga. Niech nie obciąża Kościoła, aby mógł przychodzić z pomocą prawdziwym wdowom³.

Postępowanie wobec chrześcijan. Terminy *ojciec, matka, bracia i siostry* (ww. 1-2) świadczą o rodzinnym klimacie, jaki panował we wspólnocie wiernych w Efezie (1Tm 3,14-16+). Podane tutaj wskazania stanowią fundament pracy duszpasterskiej: traktować wszystkich jak członków własnej rodziny. Bez autentycznej miłości nie ma prawdziwej pracy apostołskiej. Paweł poświęca dużo uwagi wdowom, gdyż sytuacja wdowieństwa pociągała za sobą konkretne problemy natury moralnej i materialnej. Rozróżnia on trzy kategorie wdów: żyjące samotnie; posiadające własne rodziny oraz wdowy poświęcające się służbie Kościoła. W pierwszym przypadku chodzi o kobiety, które po śmierci męża utraciły podstawowe środki do utrzymania. Taką wdową zajmowała się jakaś rodzina albo utrzymywała ją wspólnota, bo pozbawiona opieki moralnej i materialnej łatwo mogłaby zejść na drogę niemoralnego życia. Wdowa posiadająca własne dzieci lub wnuki powinna od nich otrzymać opiekę i utrzymanie. Wdowy poświęcające się służbie we wspólnocie stanowiły w Kościele odrębny stan (1Tm 3,2-12; Tt 1,6-9), zbliżony

Pierwszy List do Tymoteusza

do znanego nam stanu zakonnego. Wdowy te miały polegać jedynie na Bogu i pilnie wypełniać swój ściśle określony obowiązek modlitwy. O przynależności do grona wdów oraz o ich obowiązkach stanowiły odrębne normy, które autor przypomina tutaj Tymoteuszowi.

- 1) *obmywała nogi świętym* - czyli wy-znawcom Chrystusa; oznaka gościnności oraz pokory i służby (Łk 7,44; J 13,1).
- 2) *rozprawiają o rzeczach niepotrzebnych* - w Tt 1,11 słowa te wypowiedziane są pod adresem fałszywych nauczycieli; nie chodzi więc o plotkowanie, ale o szerzenie błędnych nauk.
- 3) *prawdziwym wdowom* - czyli tym, które już nie mają żadnej opieki.

1 Kpł 19,32

3 2Tes 3,11

2 Jr 49,11; Łk 2,37

4 Tt 2,8

POSTĘPOWANIE WOBEC STARSZYCH

17Starsi⁴, którzy dobrze przewodniczą wspólnocie, a zwłaszcza ci, którzy trudzą się przy głoszeniu słowa i nauczaniu, niech będą otaczani szczególnym szacunkiem⁵.

18Mówi bowiem Pismo: *Nie zawiążesz pyska młóćcemu wołowi* oraz *Kto pracuje, ma prawo do zapłaty*.

19Nie przyjmuj oskarżenia przeciwko starszemu, chyba że w oparciu o zeznanie dwóch lub trzech świadków.

20Grzeszących upominaj wobec wszystkich, aby i pozostałych ogarnął lęk przed grzechem.

21Błagam cię, wzywając na świadka Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał. Nie kieruj się w niczym ani uprzedzeniami, ani stronniczością.

Postępowanie wobec starszych. Kapłani byli prawdziwymi przełożonymi wspólnoty.

W sprawowanej posłudze nie różnili się niczym od biskupów (1Tm 3,1-7; Tt 1,5.7). Zakres ich władzy określa bardzo jasno Paweł w mowie pożegnalnej w Milecie (Dz 20,17-36). Tutaj poleca on Tymoteuszowi, aby uczył wiernych otaczać starszych należnym szacunkiem i wdzięcznością za ich posługę głoszenia Ewangelii oraz przekazywania zdrowej doktryny. Starsi także podlegają pokusom i popełniają błędy, jednak ze względu na szczególną godność i ich odpowiedzialność za wspólnotę, Tymoteusz musi być bardzo ostrożny wobec oskarżeń przeciwko nim. Powinien słuchać tylko wiarygodnych świadectw (Mt 18,16; 2Kor 13,1; por. Pwt 19,15). Gdy вина zostanie udowodniona, starszy ma być napominany *wobec wszystkich* (w. 20). Publiczne napomnienie miało służyć temu, by zły przykład pasterza nie pociągnął innych na złe drogi. Nie ma jednak pewności, czy napomnienie miało dokonać się wobec całej wspólnoty, czy tylko wobec pozostałych starszych. W upominaniu Tymoteusz ma unikać uprzedzeń i stronniczości, a kierować się jedynie troską o dobro osób.

4) *Starsi* - chodzi o tych, którzy sprawują pasterską władzę w Kościele i są za niego w szczególny sposób odpowiedzialni (zob. *Słownik*). Dopiero w późniejszych wiekach słowa *starszy*, czyli *prezbiter*, zaczęto używać na określenie kapłanów - pomocników biskupów (1Tm 3,1-13+).

5) *szacunkiem* - poważaniem, cziąg; ter-min gr. posiada jeszcze drugie znaczenie: 'zapłata' 'wynagrodzenie materialne'.

1 Pwt 23,4; 1Kor 9,9

3 Mt 18,16

2 Mt 10,10; Łk 10,7

4 Ga 2,14

RÓŻNE ZALECENIA

22Na nikogo nie nakładaj rąk bez zastanowienia, abyś nie stał się współnikiem cudzych grzechów. I bądź czysty. 23Nie pij już samej wody, lecz używaj także trochę wina ze

względu na żołądek i tve częste osłabienia. **24**Grzechy niektórych ludzi są jawne, zanim zostanie wydany o nich sąd. U innych ujawniają się dopiero później.

25Tak samo dobre czyny są jawne, lecz i te niejawne nie mogą pozostać w ukryciu.

Różne zalecenia. Czynność nakładania rąk listy pasterskie odnoszą do rytu udzielania święceń. Tymoteusz otrzymuje pouczenie, które dotyczy wyboru kandydatów na starszych. Ponieważ ich posługa jest bardzo odpowiedzialna, Paweł nakazuje Tymoteuszowi bezstronność i roztropność. Pomyłki w tym względzie mogą się okazać bardzo szkodliwe tak dla Kościoła, jak i dla poszczególnych osób.

1 Dz 6,6; 1Tm 4,14+

2 Mt 5,16

6

PANOWIE I NIEWOLNICY

1Ci, którzy dźwigają jarzmo niewolnictwa, niech uznają swoich panów

2za godnych wszelkiej czci, aby nie bluźniono imieniu Boga i nauczaniu.

2Ci natomiast, którzy mają panów wierzących, niech nie nadużywają tego, że są ich braćmi. Przeciwnie, niech im służą tym gorliwiej, ponieważ ci, którym usługują, są wierzący i umiłowani. Tego nauczaj i do tego zachęcaj.

Panowie i niewolnicy. W Kościele pierwotnym znane były tzw. kodeksy domowe, zawierające pouczenia dla poszczególnych członków rodziny (Ef 5,22-33; Kol 3,18 - 4,1). Regulowały one także wzajemne relacje między niewolnikami a ich panami. Tymoteusz otrzymuje polecenie, aby pouczyć niewolników, jak powinni postępować jako chrześcijanie. Jest to próba rozwiązania poważnego problemu niewolnictwa jedynie z punktu widzenia religijnego, nie społecznego. Nie chodziło więc ani o akceptację niesprawiedliwości społecznej, ani o burzenie zastanego porządku. Miłość Boga i bliźniego, najwyższe prawo NT, oraz świadomość braterstwa w Chrystusie, pozwalały i ten porządek wykorzystać do własnego uświęcenia. Temat ten obszerniej porusza *List do Filemona*.

1 Ef 6,5-8; Tt 2,9n

2 Rz 2,24

OSTRZEŻENIE PRZED FAŁSZYWYMI NAUCZYCIELAMI

13Kto inaczej naucza, jest daleki od zdrowej nauki naszego Pana,

2Jezusa Chrystusa, i prawdziwej pobożności,

34jest zaślepiony pychą i nic nie rozumie. Taki ma chorobliwe skłonności do dociekań i słownych utarczek. Z nich z kolei rodzą się zawiści, sprzeczki, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, **5**ciągle spory ludzi o chorym myśleniu i wyzutych z prawdy oraz tych, którzy w pobożności widzą źródło zysku.

46Owszem, pobożność jest wielkim zyskiem dla tego, kto zadowala się tym, co posiada.

57Niczego na ten świat nie przynieśliśmy. Niczego także nie możemy z niego zabrać.

68Mając natomiast jedzenie i ubranie, bądźmy z tego zadowoleni!

9Ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pułapkę pokusy oraz ulegają licznym bezsensownym i szkodliwym żądom. One to prowadzą ludzi do ruiny i na zatracenie.

10Bowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość. Niektórzy ogarnięci nią odstąpili nawet od wiary i nabawili się licznych udręk.

Ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami. Autor wyjaśnia, jakie są skutki fałszywej nauki. Nauka Jezusa Chrystusa rodzi pokój i prowadzi do pełni życia. Ten, kto ją porzuca, wkracza na drogę śmierci i ulega pokusie samowystarczalności i chciwości. Krocząc tą drogą, czyni się niewolnikiem żądzy, której nie można zaspokoić. Chrześcijanin natomiast ma pokładać ufność w Bogu i zadowalać się tym, co niezbędne do życia. Granicę śmierci przekroczy bowiem ubogi, mając tylko siebie i swoją więź z Bogiem.

1 1Tm 1,3-7+

2 Ga 1,6-9

3 Rz 1,28n

4 1Tm 4,8

5 Hi 1,21; Koh 5,14

6 Prz 30,8; Flp 4,11n; Hbr 13,5

WALKA O WIARĘ

1 **11** Ty natomiast, człowieku Boży, uciekaj od tego, a ubiegaj się o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, wytrwałość i łagodność.

2 **12** Podejmij piękną walkę o wiarę! Zdobywaj życie wieczne, do którego zostałeś powołany! Złożyłeś przecież uroczyste wyznanie wobec wielu świadków.

13 Zobowiązuję cię wobec Boga, który ożywia wszystko, i wobec Chrystusa Jezusa, który złożył swe piękne wyznanie przed Poncjuszem Piłatem, **14** abyś zachował przykazanie¹ bez skazy i bez zarzutu, aż do objawienia się² naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

3 **15** Dokona tego w stosownym czasie błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, **16** jedyny, który jest nieśmiertelny i zamieszkuje niedostępną światłość, **4** którego żaden człowiek nie widział ani widzieć nie może. Jemu cześć i panowanie na wieki. Amen.

Walka o wiarę. Tymoteusz jako przełożony Kościoła musi przede wszystkim praktykować prawdziwą pobożność (1Tm 4,1-10+). Chodzi tu o życie oparte na wierze. Autor, nazywając Tymoteusza *człowiekiem Bożym* (w. 11), zaznacza, że został on przez Boga ustanowiony przewodnikiem Jego ludu (Pwt 33,1; 1Sm 2,27; 1Krl 12,22). Przykładem dla Tymoteusza powinien być przede wszystkim Jezus Chrystus i Jego *piękne wyznanie* (w. 13). Zgodnie z tym przykładem Tymoteusz powinien podejmować swoją *piękną walkę o wiarę* (w. 12). Autor umieszcza tu fragment hymnu (ww. 14-16), który przypomina, że tylko Bóg jest Panem całego świata. Chrześcijanie wezwani są więc do tego, aby na wzór Jezusa Chrystusa całe swoje życie kształtować zgodnie z Bożą wolą.

1) *przykazanie* - chodzi o całą naukę Jezusa (1Tm 6,20n+).

2) *objawienia się* - wyrażenie to używane było w odniesieniu do publicznych wystąpień rzymskich władców oraz na określenie uroczystych wystawień wyobrażeń pogańskich bogów. Autor listu podkreśla, że dla chrześcijan Chrystus jest najważniejszym punktem odniesienia, przed wszelkimi ludzkimi władzami regulującymi życie społeczne. Posłuszeństwo woli Boga, którą objawia Chrystus, jest ważniejsze od wszelkich innych norm i obowiązków.

1 2Tm 2,22

2 1Kor 9,25; 2Tm 4,7

3 Pwt 10,17; Ap 17,14

4 Wj 33,20; J 1,18

O WŁAŚCIWYM UŻYWANIU BOGACTW

1 **17** Bogaczom nakazuj, aby się nie pysznili i nie pokładali nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu, który udziela nam wszystkiego obficie, byśmy z tego korzystali.

18 Niech będą dobroczynni, niech się bogacą w dobre dzieła, hojnie rozdając i dzieląc się **2** z innymi. **19** Tak oto gromadząc skarby na przyszłość, zapewnią sobie prawdziwe życie.

Pierwszy List do Tymoteusza

O właściwym używaniu bogactw. Za ideał życia chrześcijańskiego autor uważa życie *ciche i spokojne*, prowadzone w *wielkiej pobożności i z godnością* (1Tm 2,2). Dzięki takiej postawie, chrześcijanin stanie się nie tylko miłym w oczach Zbawiciela, ale i zasłuży sobie na szacunek wśród ludzi. Natomiast jedną z najsurowiej ocenianych postaw jest chciwość i gorączkowa pogoń za bogactwem (1Tm 6,9; 2Tm 3,2n). Bogactwo nie jest złe ze swej natury. Zła jest chciwość (1Tm 6,10), umiłowanie bogactwa i pokładanie w nim nadziei. Można jednak bogactwo uczynić podstawą służby bliźnim. Tak wykorzystując dobra materialne, człowiek gromadzi sobie prawdziwe i nieprzemijalne bogactwo przed Bogiem (np. Mt 6,19n; Łk 12,21).

1 Ps 62,11; Łk 12,16-21

2 Mt 6,20

ZAKOŃCZENIE

120Tymoteuszu, strzeż tego depozytu³. Unikaj bezbożnych i próżnych rozmów oraz sporów co do rzekomej wiedzy.

221Niektórzy poszli za nią, odchodząc od wiary. Łaska niech będzie z wami!

3) depozytu - charakterystyczny termin w listach pasterskich (2Tm 1,12.14.20). Świętym depozytem jest autentyczna nauka wiary, która rodzi się i rozwija przez głoszenie Ewangelii Chrystusa Jezusa. Tę wiarę, jako nadzwyczajny skarb, Kościół ma obowiązek rozwijać, strzec przed każdym niebezpieczeństwem i przekazywać kolejnym pokoleniom wierzących.

1 1Tm 1,4+

2 1Tm 1,6; 2Tm 2,18

DRUGI LIST DO TYMOTEUSZA

1

ADRES I POZDROWIENIE

¹ Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa, z woli Boga posłany do głoszenia obietnicy życia w Chrystusie Jezusie, ² do Tymoteusza, umiłowanego dziecka: łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

Adres i pozdrowienie. Autor przedstawia się jako *Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa* (w. 1) czyli Jego wysłannik. Podkreślając nadprzyrodzony charakter swojego apostołskiego powołania, stwierdza, że otrzymał je z *woli Boga* (2Kor 1,1; Ef 1,1; Kol 1,1). Posługa apostołów: pasterzy i nauczycieli stanowi bowiem część Bożego planu zbawienia (1Tm 2,7; 2Tm 1,11; Tt 1,3). Celem apostołskiej misji Pawła jest *głoszenie obietnicy życia w Chrystusie Jezusie*, czyli głoszenie Ewangelii. Stwierdzenie to stanowi poniekąd syntezę całego listu. Zwrot użyty przez apostoła: *do umiłowanego dziecka* (w. 2; por. 1Kor 4,17) oraz okoliczności wskazujące na koniec życia Pawła (2Tm 4,6-8), pozwalają odczytać list jako duchowy testament autora: serdeczny, ale i urzędowy zapis ostatniej woli Apostoła Narodów. Daje w niej wyraz swojej troski o dalsze głoszenie Ewangelii, jak też o osobę i posługę umiłowanego Tymoteusza.

¹ 1Tm 1,1+; Tt 1,1+

² Dz 16,1

DZIĘKCZYNIENIE ZA WIARĘ TYMOTEUSZA

³ Dzięki składam Bogu, któremu służę - jak moi przodkowie –

¹ z czystym sumieniem, gdy nieustannie wspominam ciebie dniem i nocą w moich modlitwach.

⁴ Pamiętając twoje łzy, pragnę cię zobaczyć, aby napęłnić się radością.

² Mam w pamięci twoją szczerą wiarę, którą miała już twoja babka Lois,

³ a następnie twoja matka Eunika¹. Jestem pewien, że ty też ją posiadasz.

Dziękczynienie za wiarę Tymoteusza. Paweł mówi o sobie, że zawsze *służył* Bogu z *czystym sumieniem*, czyli szczerym i bezinteresownym sercem (1Tm 3,9; por. Dz 23,1; 24,16). Czyste, dobre i prawe sumienie kieruje się rozumem oświeconym wiarą. Kształtowanie takiego sumienia jest zadaniem całego życia. Zapewnia ono wewnętrzną wolność i prowadzi do pokoju serca. Przeciwnieństwem prawego sumienia jest sumienie błędne, zepsute (Tt 1,15). Nie poszukuje ono prawdy i dobra, łatwo ulega zaślepieniu i wydaje błędne sądy. Człowiek o takim sumieniu jest skłonny do ślepej samowoli i gardzi obiektywnymi normami moralności. Autor składa Bogu dziękczynienie za *szczerą wiarę* Tymoteusza, zaszczipioną w nim przez jego babkę i matkę, a więc w środowisku rodzinnym. Rodzice i wychowawcy chrześcijańscy mają być pierwszymi nauczycielami wiary, dając przykład życia zgodnego z nauką Jezusa.

¹) *Lois... Eunika* - obie kobiety prawdopodobnie przyjęły wiarę chrześcijańską podczas pierwszej podróży misyjnej Pawła ok. 48 roku (Dz 14,7-19). Lois i Eunika to imiona greckie, choć Dz 16,1 podają, że matka Tymoteusza była Żydówką.

¹ Dz 23,1; 24,16

² 2Tm 3,14n

³ Dz 16,1

ZADANIE TYMOTEUSZA

¹6Właśnie dlatego przypominam ci, abyś rozпалиł na nowo Boży dar łaski², który otrzymałeś przez nałożenie moich rąk.
²7Bóg bowiem nie dał nam ducha bojaźni, ale mocy, miłości i opanowania.
³8Dlatego nie wstydź się świadczyć o naszym Panu³ ani nie wstydź się mnie, Jego więźnia, lecz razem ze mną znosć cierpienia dla Ewangelii, ufając mocy Boga.
⁴9On nas zbawił i dał nam święte powołanie nie dzięki naszym czynom, lecz zgodnie ze swoim postanowieniem i łaską. Łaska ta była nam dana przed wiekami⁴ w Chrystusie
⁵Jezusie, ¹⁰a obecnie została objawiona przez ukazanie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa. On zniszczył śmierć, a ukazał blask życia i nieśmiertelności - przez Ewangelię⁵.

Zadanie Tymoteusza. Wielkim owocem zbawienia, którego Bóg dokonał przez Jezusa Chrystusa, jest *zniszczenie śmierci* (Rz 5,17; 1Kor 15,54-57) i *ukazanie blasku życia i nieśmiertelności* (Rz 2,7; 1Kor 15,42.50). Do korzystania z owoców zbawienia jesteśmy wezwani przez Boga *świętym powołaniem* do wiary, która jest smakowaniem dobroci Boga (1P 2,2n). To powołanie jest darem Bożym, danym nam *przed wiekami w Chrystusie Jezusie* (w. 9). Skoro zbawienie jest niezasłużonym przez nas darem, jedyną właściwą postawą, jaką możemy wobec tego daru przyjąć, jest otwarcie się i przyjęcie tej łaski z wdzięcznością. Dar zbawienia przeznaczony dla całej ludzkości dociera do niej po-przez głoszenie Ewangelii (Mt 28,19n).

2) rozпали!... *Boży dar łaski* - metafora, która kładzie akcent na *moc* i *energię* daru łaski, podobną do energii ognia, a jednocześnie na konieczność czuwania nad otrzymanym darem. Tak jak ogień musi być podtrzymywany, aby nie zgasł, charyzmat apostołowania trzeba stale podsycać i pobudzać do działania, bo w przeciwnym wypadku może zaniknąć.

3) świadczyć o naszym Panu - synonim Ewangelii i głoszonych prawd wiary. Termin *świadectwo* zawsze oznacza w NT świadectwo słowne (np. 2Tes 1,10; 1Tm 2,6). Z czasem tym słowem zaczęto określać śmierć męczeńską za wiarę w Chrystusa Jezusa. Taka śmierć jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary.

4) przed wiekami - czyli zanim zaistniał świat materialny; wskazuje to na odwieczny charakter Bożego planu zbawienia oraz na istnienie Syna Bożego, które uprzedza czas (Ef 1,4).

5) Wersety 9n stanowią formułę wyznania wiary wczesnego Kościoła (Rz 16,25--27; Ef 1,3-11; Tt 1,2n).

¹ 1Tm 4,14+

² Rz 8,15

³ Rz 1,16

⁴ Ef 2,8n; Tt 3,5

⁵ 1Kor 15,54-57; Ef 1,9; Tt 2,11; 3,4;

Hbr 2,14

PRZYKŁAD PAWŁA

¹11Dla niej zostałem ustanowiony głosicielem, apostołem i nauczycielem⁶.

¹²Z tego powodu cierpię obecnie, lecz nie wstydę się, gdyż wiem, komu zawierzyłem. Jestem przekonany, że On ma moc zachować mój depozyt⁷ aż do owego dnia⁸.

¹³Trzymaj się zdrowej nauki, jaką usłyszałeś ode mnie, w wierze i miłości, które są w Chrystusie Jezusie.

²14Strzeż tego wspaniałego depozytu z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

³15Opuścili mnie - jak wiesz - wszyscy, którzy pochodzą z Azji, nawet Figelos⁹ i Hermogenes¹⁰. ¹⁶Niech Pan okaże miłosierdzie rodzinie Onezyfora¹¹. On bowiem często dodawał mi otuchy i nie wstydził się moich kajdan. ¹⁷Kiedy przybył do Rzymu, wytrwale mnie szukał, aż znalazł. ¹⁸Niech Pan okaże mu swoje miłosierdzie w owym dniu. A jak cenne usługi oddał mi w Efezie¹², sam wiesz najlepiej.

Drugi List do Tymoteusza

Przykład Pawła. Rola Pawła w dziele zbawienia jest szczególna, gdyż został ustanowiony przez Boga *głosicielem, apostołem i nauczycielem* (1Tm 2,7; Tt 1,3). Teraz składa on Chrystusowi i wspólnocie chrześcijańskiej świadectwo swojej wierności, mężnie znosząc uwięzienie i opuszczenie przez najbliższych współpracowników, którzy wstydzą się znajomości z Pawłem - więźniem. Moc wytrwania daje mu pewność wiary w to, kim jest Bóg oraz obecność Ducha Świętego. Osobiste doświadczenie Boga we własnym życiu oraz moc Ducha Świętego daje chrześcijaninowi siłę konieczną do przetrwania kryzysów i bolesnych doświadczeń oraz chroni go przed utratą życiodajnej wiary. Boża opatrzność stawia na naszej drodze innych ludzi, którzy są widzialnym znakiem Jego dobroci i opieki. Tak było z Pawłem, który doświadczył pomocy ze strony Onezyfora i jego rodziny i za którego teraz dziękuje Panu.

6) nauczycielem - w pismach Pawła tytuł ten podkreśla jego misję apostolską wśród pogan (Rz 11,13; Ga 1,15; 1Tes 2,16).

7) depozyt - autentyczna doktryna wiary (1Tm 6,20n+).

8) owego dnia - tzn. dnia powtórnego przyjścia Chrystusa, Paruzji.

9) Figelos - bliżej nieznany naśladowca i współpracownik Pawła.

10) Hermogenes - apostata, wcześniejszy naśladowca Pawła.

11) Onezyfor - wierny przyjaciel Pawła; tu mówi się o nim jak o zmarłym.

12) Efez - zob. 1Tm 1,3+.

1 1Tm 2,7

2 1Tm 6,20+

3 2Tm 4,16

2

NAGRODA ZA TRUDY APOSTOLSKIE

1Ty więc, dziecko moje, nabieraj mocy w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie.

2To, co usłyszałeś ode mnie wobec licznych świadków, powierz ludziom godnym zaufania, którzy z kolei byliby zdolni nauczać innych.

13Znoś razem ze mną cierpienia jak dobry żołnierz Chrystusa Jezusa.

4Ten, kto służy w wojsku, aby podobać się dowódcy, nie zajmuje się sprawami życia cywilnego.

25Podobnie tylko ten zawodnik otrzyma wieniec zwycięstwa, który walczył przepisowo.

36Także ten rolnik, który trzodzi się uprawą, powinien pierwszy korzystać z plonów.

7Rozważ to, co mówię, a Pan da ci właściwe zrozumienie wszystkiego.

Nagroda za trudy apostolskie. Tymoteusz musi zatroszczyć się o następców *godnych zaufania*, dobrze ugruntowanych w prawdach wiary oraz zdolnych do nauczania (Tt 1,5+). Ewangelia przeznaczona jest dla ludzi wszystkich czasów. Dlatego apostołowie ustanowili swoich następców - biskupów, ci z kolei całe apostolskie nauczanie przekazali swoim następcom. Tak orędzie zbawienia dotarło do naszych czasów. Tę ciągłość nauki Chrystusa na każdym etapie dziejów zapewnia sukcesja apostolska, czyli nieprzerwane od czasów apostołów następstwo biskupów. Aby głosiciel Ewangelii mógł sprostać swoim zadaniom, musi trzodzić się i walczyć jak *żołnierz*, posiadać zdolność do samozaparcia jak *zawodnik* oraz całkowicie angażować się jak *rolnik*.

1 1Tm 4,10; 2Tm 6,12

2 1Kor 9,25

3 1Kor 9,7.10

ZWYCIĘSTWO W ZMARTWYCHWSTAŁYM CHRYSZCIE

18Pamiętaj o Jezusie Chrystusie z rodu Dawida, który powstał z martwych. To jest moja Ewangelia,

29dla której znoszę udręki aż do uwięzienia jak złoczyńca. Lecz słowo Boże nie zostało uwięzione!

310Znoszę to wszystko ze względu na wybranych, aby i oni osiągnęli zbawienie w Chrystusie Jezusie oraz wieczną chwałę.

411Oto słowo godne wiary.

5Jeśli razem z Nim umarliśmy,
z Nim także żyć będziemy.

612Jeśli z Nim cierpimy,
razem z Nim też królować będziemy.

7Jeśli się Go wyprzemy,
to i On się nas wyprze.

13Jeśli jesteśmy niewierni,

8On pozostaje wierny,

9gdyż nie może wyprzeć się samego siebie.

Zwycięstwo w zmartwychwstałym Chrystusie. Celem apostolskiego trudu jest *zbawienie i wieczna chwata wybranych* (w. 10). Dla tak wzniesłego celu apostoł Chrystusa gotów jest cierpieć uwięzienie i zaliczenie do grona złoczyńców. Cierpienia, jakich doświadcza człowiek w ciągu życia, dla ochrzczonych stają się udziałem w tajemnicy Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Doświadczając więc cierpień, chorób, słabości, śmierci czy grzechu, chrześcijanin nosi w sobie nadzieję pokonania zła, opartą na Zmartwychwstaniu Jezusa oraz wierności Boga. Całkowite przewyciężenie tych przykrych konsekwencji grzechu dokona się na końcu czasu i będzie to ostateczne zwycięstwo Chrystusa (1Kor 15,26). Motyw *umierania* z Chrystusem i *cierpienia* z Nim, zawarty w przytoczonym tu starochrześcijańskim hymnie chrzcielny (ww. 11-13), jest typowy dla Pawia (Rz 6,8; 1Kor 15,31; Ga 6,14; Flp 3,10; Kol 3,3-5). Życie przeżyte z Chrystusem, znajdzie swą kontynuację w zjednoczeniu z Nim po śmierci.

1 Rz 1,3n

2 Ef 3,1.13

3 Kol 1,24; Tt 3,8+

4 1Tt 1,15+; 3,1; 4,9; Tt 3,8

5 Rz 6,5

6 Rz 8,17

7 Mt 10,33; Łk 12,9

8 Rz 3,3n; 1Kor 1,9

9 Lb 23,19; Tt 1,2; Hbr 6,18

WYTRWAŁOŚĆ W GŁOSZENIU SŁOWA PRAWDY

14To przypominaj i błagaj wszystkich, wzywając Boga na świadka, aby nie wdawali się w spory o słowa¹. Jest to bowiem bezużyteczne i prowadzi do zguby tych, którzy tego

1słuchają. **15**Staraj się być przed Bogiem pracownikiem wypróbowanym, który nie przynosi wstydu i wiernie przekazuje słowo prawdy.

216Unikaj zaś próżnych dyskusji, które prowadzą do coraz większej bezbożności.

317Padają w nich słowa szerzące się później jak gangrena. Celują w tym Hymenajos i Filetos², **18**którzy odeszli od prawdy, twierdząc, że zmartwychwstanie już nastąpiło. Burzą oni u niektórych wiarę.

419Jednak niewzruszenie trwa mocny fundament Boży, na którym widnieje napis:

5*Pan zna tych, którzy do Niego należą*³ oraz *Niech unika złego każdy, kto wzywa imienia Pańskiego*⁴. **20**W bogatym domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, ale też z drewna i z gliny. Jedne są szlachetne, a inne pospolite. **21**Jeśli ktoś zachowa czystość w

Drugi List do Tymoteusza

tych sprawach⁵, będzie naczyniem szlachetnym, poświęconym, pożytecznym dla
właściciela domu, przydatnym do każdej dobrej czynności.

Wytrwałość w głoszeniu słowa prawdy. Jako środki walki z błędnymi naukami Paweł zaleca pogłębianie rozumienia prawd wiary oraz unikanie pustych dyskusji, które jej nie umacniają. Ci, którzy nie idą tą drogą, porzucając prawdziwą wiarę, skłaniają się *ku duchom zwodniczym i ku nauce demonów* (2Kor 6,8; 1Tm 4,1), wprowadzając zamęt i podziały we wspólnotę. W Kościele już od samego początku dochodziło do sporów i rozłamów, które z kolei prowadziły do herezji, czyli zaprzeczania prawd wiary, do apostazji, czyli porzucania wiary, oraz do schizm, czyli odłączania się od wspólnoty Kościoła i nieuznawania zwierzchnictwa biskupa Rzymu. Pomimo tych ran Kościół jako budowla Boża trwa niewzruszenie, bo jest zbudowany na mocnym fundamencie (Ef 2,19-22). Kościół jest *domem bogatym* w ludzi szlachetnych i ludzi słabych, błądzących, których wiara nie została jeszcze oczyszczona. Bóg jednak nie pozbawia ich szansy nawrócenia i zbawienia.

1) spory o słowa - według 1Tm 6,4n jest to charakterystyczne działanie fałszywych nauczycieli. Takie spory nie przynoszą żadnych korzyści, lecz w ostateczności prowadzą *do bezbożności*.

2) Hymenajos i Filelos - chodzi tu o chrześcijan, którzy odrzucali naukę o zmartwychwstaniu ciał w czasach ostatecznych, twierdząc, że ono już nastąpiło. Była to próba kompromisu nauki ewangelicznej z istniejącymi nurtami filozofii greckiej, która nie dopuszczała myśli o zmartwychwstaniu ciał (1Tm 1,20), lecz uznawała nieśmiertelność duszy uwolnionej od ciała. Hymenajos i Filetos zapewne ten stan uznawali za zmartwychwstanie.

3) Pierwszy napis nawiązujący do Lb 16,5 zapewnia, że pomimo wszelkich błędów Kościół trwa, ponieważ jego siła wypływa z mocy Bożej.

4) Drugi napis wzięty z greckiej wersji Iz 26,13 przypomina, że aby być częścią Kościoła, trzeba *unikać złego*.

5) w tych sprawach - o których była mowa w 2Tm 2,14-18.

1 Tt 2,7n

2 1Tm 4,7

3 1Tm 1,20+

4 Ef 2,19n

5 Lb 16,5; J 10,14

6 2Tm 3,17

WYMAGANIA STAWIANE TYMOTEUSZOWI

22 Unikaj młodzieńczych pożądań, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość i pokój z tymi, którzy czystym sercem wzywają Pana. **23** Błagam cię, nie wdawaj się w głupie i prostackie dociekania, wiedząc, że prowadzą one do kłótni.

24 A słudze Pana nie przystoi się kłócić, lecz powinien być życzliwy dla wszystkich, umiejętnie pouczać i cierpliwie znosić przeciwności.

25 Z delikatnością powinien napominać wrogo do niego usposobionych. Może kiedyś

3 Bóg zmieni ich myślenie i dojdą do poznania prawdy.

26 Wówczas wyrwą się z sidła diabła, w jakie zostali uwikłani, żeby pełnić jego wolę.

Wymagania stawiane Tymoteuszowi. Prawdziwa nauka wiary nie może pozostać jedynie teoretycznym *poznawaniem prawdy*, ale musi znaleźć zastosowanie w życiu poprzez praktykę cnót. Tylko wówczas będzie można mówić o prawdziwej pobożności, o *wzywaniu Pana czystym sercem* (1Tm 4,7). Tymoteusz jako młody pasterz jest wezwany do ciągłego wysiłku w kierunku dojrzałości i doskonałości. Ma dbać o własną prawość i wystrzegać się zagrożeń, aby jako odpowiedzialny za wspólnotę był dla niej wzorem oraz stróżem jej jedności i pokoju. Ma życzliwie naprowadzać błądzących na drogę poznania prawdy, gdyż Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni (1Tm 1,12-17; 2,4).

1 1Tm 6,11; Ga 5,22

2 1Tm 3,2n; 2Tm 2,14-16; Tt 1,7

3

ZNAKI CZASÓW OSTATECZNYCH

¹1Pamiętaj, że w dniach ostatecznych¹ nadejdą ciężkie chwile.

²2Ludzie będą bowiem samolubni, chciwi, pyszałkowaci, wyniośli, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni, ³nieczuli, nieustępliwi, rzucający oszczerstwa, nieopanowani, okrutni, nienawidzący dobra, ⁴zdradliwi, porywcy, zarozumiali i kochający przyjemności bardziej niż Boga.

⁵3Będą zachowywać pozory pobożności, a wyprą się tego, co jest jej siłą. Unikaj takich ludzi.

⁶4Z nich bowiem wywodzą się ci, którzy krążą po domach i bałamucą naiwne kobiety² obciążone grzechami, ulegające różnym požądaniom.

7Takie ciągle się uczą, ale nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy.

⁸5Jak niegdyś Jannes i Jambres³ zbuntowali się przeciw Mojżeszowi, tak też i ci buntują się przeciwko prawdzie. Są to ludzie o wypaczonym myśleniu i chwiejni w wierze.

9Tacy nie zajdą daleko, gdyż ich głupota - podobnie jak i tamtych - stanie się jawna dla wszystkich.

Znaki czasów ostatecznych. W dniach ostatecznych zło uderzy ze szczególną siłą, wypaczając umysły i serca ludzi. Wielu odejdzie od Boga i Jego przykazań. Zapowiedział to już sam Chrystus (np. Mt 24,23n), także Paweł mówił o tym wiele razy (np. Dz 20,29n; 2Tes 2,3; 1Tm 4,1n). W ślad za tym pójdzie ogromny upadek moralny ludzi, opisany tutaj w formie katalogu występków (Rz 1,27-31; 13,13; 1Kor 5,10n; 2Kor 12,20; Ga 5,19nn). Zło będzie rozprzestrzeniało się poprzez fałszywych apostołów, żerujących na ludzkiej naiwności. Autor radzi ich unikać, bo wcześniej czy później prawda i tak zwycięży. Przywołuje tu wydarzenia z czasów Mojżesza, kiedy to magiczne sztuczki egipskich mędrców, choć efektowne, okazały się niczym wobec mocy jedyne, prawdziwego Boga. Potęga faraona została złamana. Podobnie fałszywi nauczyciele, choć wpływowi, ostatecznie skazani są na niepowodzenie.

1) w dniach ostatecznych - czas, który bez-pośrednio będzie poprzedzał powtórne, chwalebne przyjście Chrystusa Pana, czyli Paruzję.

2) naiwne kobiety - częsty zarzut starożytnych pod adresem kobiet, które uważano za szczególnie podatne na błędne doktryny. Te zarzuty wobec kobiet, jak też ograniczanie ich roli, brały się po części stąd, że w starożytności na ogół nie miały one żadnego wykształcenia. Niektóre z takich kobiet mogły pomagać w szerzeniu błędnych nauk (1Tm 2,9-15; 5,13.15).

3) Jannes i Jambres - imiona nadane egipskim czarownikom i mędrcom przez późniejszą tradycję. Sprzeciwiali się oni Mojżeszowi, który miał wyprowadzić Izraelitów z Egiptu (Wj 7,11-13.22; 8,14; 9,11).

¹ 1Tm 4,1

² Rz 1,29-31

³ Mt 7,15.21; Tt 1,17

⁴ Tt 1,11

⁵ Wj 7,11-13

⁶ 1Tm 6,5

WIERNOŚĆ POWOŁANIU I WARTOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO

10Ty natomiast poszedłeś za moją nauką. Naśladujesz mój sposób życia, moje postanowienia, wiarę, wielkoduszność, miłość, wytrwałość **11**w prześladowaniach i ¹cierpieniach, jakie spotkały mnie w Antiochii⁴, w Ikonium⁵ i w Listrze⁶. Ileż to zniosłem

Drugi List do Tymoteusza

prześladowań, a ze wszystkich Pan mnie wybawił! **12** Zresztą wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, będą prześladowani. **13** Tymczasem niegodziwi i oszuści będą coraz bardziej pogrążyć się w złą, sami błędząc i innych wprowadzając w błąd.

14 Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, wiedząc, kim byli twoi nauczyciele!

15 Już od dzieciństwa znasz Pisma święte⁷, które mogą napęlić cię mądrością prowadzącą do zbawienia przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

16 Każde Pismo⁸ jest przez Boga natchnione⁹ i pożyteczne do nauczania, upominania, poprawiania, wychowywania w sprawiedliwości,

17 tak aby człowiek Boży był doskonały, zdolny do każdego dobrego czynu.

Wierność powołaniu i wartość Pisma Świętego. Pierwsze wspólnoty chrześcijan doświadczyły, że głoszona Ewangelia dla jednych jest *zgorszeniem* i *głupstwem* (Rz 9,32; 1Kor 1,18.21.23), a dla drugich *mocą Bożą* (Rz 1,16), która stopniowo przemienia ludzkie umysły i serca. Droga chrześcijanina do zbawienia przebiega szlakiem Chrystusa - także przez cierpienia i prześladowania (J 15,20). Nauczycielem Tymoteusza, a także mistrzem duchowym, był Paweł. W procesie formowania Tymoteusza zawsze doniosłą rolę pełniło słowo Boże, które kształtowało jego myślenie już od dzieciństwa. Teraz tym przyjętym i przenikającym życie Bożym słowem Tymoteusz ma posługiwać się dla pożytku powierzonych mu wiernych. Słowo Boże nie straciło nic ze swojej aktualności. Zawiera ono zbawcze prawdy dla ludzi wszystkich czasów i kultur. Trzeba więc odczytywać zawarte w nim orędzie jako aktualne dziś. Aby słowa Pisma Świętego nie pozostawały martwą literą, Chrystus, odwieczne Słowo Ojca, przez Ducha Świętego oświeca nasze umysły, abyśmy je rozumieli (Łk 24,45). Pismo Święte *prowadzi do zbawienia*, gdy jest czytane z wiarą.

4) Antiochia - chodzi o Antiochię Pizydyjską, rzymską kolonię w środkowo-wschodniej Azji Mniejszej (Dz 13,14+).

5) Ikonium - miasto handlowe w rzymskiej prowincji Galacji w Azji Mniejszej (Dz 13,51+).

6) Listra - miasto w Likaonii w Azji Mniejszej, które było rzymską kolonią (Dz 14,6+).

7) Pisma święte - czyli księgi ST, ale być może także listy apostołskie, które wówczas były już znane we wspólnotach chrześcijańskich.

8) Pismo - chodzi o Księgi Święte, które czytał Tymoteusz i którymi posługiwał się w nauczaniu wiernych.

9) Jeden z podstawowych argumentów potwierdzających natchniony charakter Pisma Świętego, czyli jego Boże autorstwo (2P 1,19-21). Sąsiednie zdania wyjaśniają skutki natchnienia: Pismo Święte zawiera prawdę zbawczą, zdolną kształtować człowieka.

1 Dz 13,50; 14,5.19

2 J 15,20; Dz 14,22

3 2Tm 2,2

4 J 5,39; 2Tm 1,5

5 2P 1,19-21; Rz 15,4

6 1Tm 6,11+

4

OBOWIĄZKI TYMOTEUSZA

1 Błagam cię, wzywając na świadka Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, na Jego objawienie się i na Jego królestwo:

2 głoś słowo, nalegaj w porę i nie w porę, upominaj, karć i zachęcaj, nauczając z wielką cierpliwością. **3** Przyjdzie bowiem czas, że odrzucą zdrową naukę. Wybiorą sobie nauczycieli, aby słuchać tego, co miłe dla ucha.

4 Odwróć się od słuchania prawdy, a skłoń się ku baśniom.

Drugi List do Tymoteusza

⁴5A ty czuwasz nad wszystkim! Znoś cierpliwie przeciwności! Wykonaj dzieło ewangelisty¹! Wypełnij swoją posługę!

Obowiązki Tymoteusza. Zakończenie duchowego testamentu Pawła brzmi bardzo uroczyście. Odwołując się do powagi samego Boga, w serii nakazów Paweł raz jeszcze potwierdza przekazanie własnej misji umiłowanemu Tymoteuszowi. Wskazania dotyczące charyzmatu Tymoteusza znajdują tutaj swoje uwieńczenie. Tymoteusz ma dopełnić dzieła jako ewangelista, czyli kontynuować apostołskie głoszenie dobrej nowiny o życiu, Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Dzięki kolejnym pokoleniom głosicieli, ma ono rozbrzmiewać w świecie aż do końca czasów. Forma głoszenia ma być dostosowana do odbiorców; dla jednych będzie ogłoszeniem prawdy, dla innych upomnieniem, skarceniem czy zachętą. Głoszenie Ewangelii pociąga za sobą trudy i przeciwności, dlatego ma być cierpliwą posługą.

1) ewangelisty - tu w znaczeniu głosiciela Ewangelii (Dz 21,8; Ef 4,11).

1 Dz 10,42; 1P 4,5

3 1Tm 4,1

2 Dz 20,20.31

4 Dz 20,24

ZAPOWIEDŹ BLISKIEJ ŚMIERCI APOSTOŁA

¹6Ja natomiast już składam siebie w ofierze. Nadszedł czas mego odejścia.

²7Stoczyłem piękną walkę. Bieg ukończyłem. Wiarę ustrzegłem.

³8Teraz czeka na mnie wieniec sprawiedliwości², który w owym dniu wręczy mi Pan, sprawiedliwy sędzia. A nie tylko mnie, ale również wszystkim, którzy umiłowali

⁴Jego przyjście.

Zapowiedź bliskiej śmierci apostoła. Radykalne kroczenie Pawła za Chrystusem od momentu nawrócenia pod Damaszkiem (np. Dz 9,1-6) zostanie uwieńczone złożeniem ofiary z życia, czyli męczeńską śmiercią. Bliska śmierć jednak nie napawa Pawła lękiem, raczej oczekuje jej z pogodą ducha. Ma bowiem świadomość, że dobrze wypełnił zadania postawione mu przez Boga (1Tm 6,12; 2Tm 2,5). Paweł często porównywał życie do trudu żołnierza (Rz 7,23; Kor 9,7; Ef 6,10-18; Flp 1,27.29; Kol 1,29; 2,1; 1Tm 1,18; 4,10) albo sportowca (1Kor 9,24-26; 1Tm 6,12; 2Tm 2,5). Teraz powraca do tych obrazów, aby wskazać szczęśliwy koniec: zwycięstwo żołnierza w walce, pełny sukces wysiłku sportowca. Kto trudzi się jak Paweł, pokonując życiowe przeciwności i wiernie wypełniając powierzona sobie misję, nie musi obawiać się śmierci, pewny jest bowiem wiecznej nagrody.

2) wieniec sprawiedliwości - aluzja do trofeum, jakie zdobywali zwycięzcy starożytnych igrzysk; tu oznacza zbawienie wieczne (Jk 1,12; 1P 5,4; Ap 2,10).

1 Flp 2,17

3 1Kor 9,25; Flp 3,14; Jk 1,12; 1P 5,4;

2 1Tm 1,18; 6,12

Ap 2,10

4 1Tm 6,14

OSTATNIE POLECENIA

¹9Postaraj się przybyć do mnie jak najprędzej. **10**Demas bowiem umiłował ten świat,

²opuścił mnie i odszedł do Tesaloniki³. Krescens udał się do Galacji⁴, a Tytus⁵ do

³Dalmacji. **11**Tylko Łukasz jest przy mnie. Zabierz ze sobą Marka, gdyż będzie mi potrzebny do posługiwania.

⁴**12**A Tychika wysłałem do Efezu⁶.

⁵**13**Po drodze zabierz mój płaszcz, który zostawiłem w Troadzie⁷ u Karposa. Weź również moje księgi, zwłaszcza pergaminy.

Drugi List do Tymoteusza

14Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele złego. *Pan mu zapłaci zgodnie z jego uczynkami.* **15**Miej się na baczności przed nim, gdyż sprzeciwiał się bardzo naszym słowom. **16**Podczas mojej pierwszej rozprawy w sądzie nikt mi nie pomógł, lecz wszyscy mnie opuścili - niech to nie będzie im policzone.
17Pan natomiast stanął przy mnie i umocnił mnie, żebym dokończył swoje **8**przepowiadanie, aby usłyszały je wszystkie narody. *I zostałem wyrwany z paszczy lwa*.
18Pan wyrwie mnie z każdej zasadzki i doprowadzi bezpiecznie do swojego królestwa **9**niebieskiego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

Ostatnie polecenia. Pod koniec życia Paweł zostaje opuszczony przez najbliższych. W tym cierpieniu podobny jest do Chrystusa (np. Mk 14,50). Choć zawód, jaki mu sprawili jego towarzysze, jest bolesny, Paweł nie traci wiary w obecność Pana i ocalenie z Jego ręki. Wybawienie od niebezpieczeństwa nie musi oznaczać odsunięcia śmierci. Autor raczej kieruje swą myśl ku wiecznemu wybawieniu od wszelkiego zła i dopuszczeniu do królestwa niebieskiego; będzie to dziełem Pana, który jest Zbawicielem (2Tm 1,10; 4,1).

3) *Tesalonika* - stolica rzymskiej prowincji w Macedonii (Dz 17,1+).

4) *Galacja* - rzymska prowincja w środkowej Azji Mniejszej (zob. *Wprowadzenie do Listu do Galatów*).

5) *Dalmacja* - południowo-zachodnia część Ilirii, rzymskiej prowincji na wschodnim wybrzeżu Adriatyku; z czasem nazwę *Dalmacja* zaczęto używać zamiennie na określenie całej Ilirii.

6) *Efez* - zob. 2Tm 1,18+.

7) *Troada* - miasto portowe i rzymska kolonia w Myzji na północno-zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej (Dz 16,8+).

8) *wyrwany z paszczy lwa* - zob. Ps 22,22. Aluzja do sytuacji zagrożenia życia, z której Paweł został wybawiony (np. Dz 19,21 - 20,2).

1 2Tm 1,3n; Flm 24

2 2Kor 8,23; Kol 4,14

3 Dz 12,12.25

4 Ef 6,21n

5 Dz 20,6

6 1Tm 1,20

7 Mt 10,19; Kol 4,3

8 Ps 22,22

9 Rz 16,27

POZDROWIENIA

19Pozdrów Pryskę i Akwilę oraz dom Onezyfora. **20**Erast pozostał w Koryncie⁹. Chorego Trofima zostawiłem w Milecie¹⁰. **21**Postaraj się przybyć tu jeszcze przed zimą. Pozdrawia cię Eubulos, Pudens, Linus, Klaudia i wszyscy bracia. **22**Pan z duchem twoim! Łaska z wami!

9) *Korynt* - miasto portowe w Grecji (Dz 18,1+; zob. *Wprowadzenie do Pierwszego Listu do Koryntian*).

10) *Milet* - miasto portowe na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej (Dz 20,15+).

1 Dz 18,2; 20,4; Rz 16,23; 2Tm 1,16

LIST DO TYTUSA

1

ADRES I POZDROWIENIE

¹ Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa w służbie wiary tych, których Bóg
² wybrał. Mam dać im poznać prawdę o pobożności¹,
³ zopartą na nadziei życia wiecznego. Bóg, który nikogo nie zwodzi, obiecał je przed
wiekami.
⁴ On w stosownych czasach objawił swoje słowo przez przepowiadanie,
⁵ które zostało mi powierzone z nakazu Boga, naszego Zbawiciela.
⁶ Do Tytusa, prawdziwego dziecka we wspólnej wierze: łaska i pokój od Boga Ojca i
Chrystusa Jezusa, naszego Zbawiciela².

Adres i pozdrowienie. W *Liście do Tytusa* adres i pozdrowienie są bardzo rozbudowane. Autor przedstawia się jako *sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa* (1Tm 1,1+). Podkreśla nadprzyrodzony charakter swego powołania, twierdząc, że stało się to z *nakazu Boga* (1Tm 1,1). Celem apostołskiej działalności jest ogłoszenie *prawdy o pobożności*, czyli umożliwienie innym poznania prawd objawionych przez Boga (1Tm 2,4; 2Tm 2,25; 3,7). Poznanie prawdy i przyjęcie jej z wiarą prowadzi do życia *pobożnego*, czyli we wszystkim poddanego Bogu. Pobożność bowiem nie ogranicza się jedynie do aktów kultu. To styl życia człowieka wierzącego, w którym potwierdza on swoją wiarę dokonywanymi wyborami (1Tm 3,15).

¹) *pobożności* - chodzi o cześć oddawaną Bogu całym życiem; termin częsty w listach pasterskich (1Tm 2,2; 3,16; 4,7.8; 6,3.5.6.11; 2Tm 3,5).

²) *naszego Zbawiciela* - listy pasterskie używają tego określenia w odniesieniu do Boga Ojca (1Tm 1,1; 2,3n; 4,10; Tt 2,10; 3,4) i do Chrystusa (2Tm 1,10; Tt 1,4; 2,13; 3,6).

¹ Rz 1,1+

² 1Tm 4,7+

³ 2Tm 2,13

⁴ Dz 1,7

⁵ 1Tm 1,11

⁶ 2Kor 2,13; 8,23; Ga 2,3; 1Tm 1,n+

STARSI I BISKUPI - ODPOWIEDZIALNI ZA WSPÓLNOTĘ

⁵ Zostawiłem cię na Krecie, abyś uporządkował resztę spraw i ustanowił w każdym mieście starszych³, jak ci poleciłem⁴.

¹ ⁶ Każdy z nich powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, a nie oskarżane o rozwiązłość i nieposłuszeństwo.

² ⁷ Trzeba bowiem, aby biskup, który zarządza w imieniu Boga, był bez zarzutu. Nie może
³ on być pyszny, gwałtowny, skłonny do pijaństwa i awantur, chciwy brudnego zysku.

⁸ Lecz niech będzie gościnnie, kochający dobro, roztropny, sprawiedliwy, święty, opanowany. ⁹ Niech trzyma się przekazanego mu słowa wiary, tak aby potrafił zarówno
⁴ umacniać tych, którzy trwają w zdrowej nauce, jak i wykazywać błąd tym, którzy się jej sprzeciwiają.

Starsi i biskupi - odpowiedzialni za wspólnotę. Wymagania stawiane kandydatowi na starszego są takie same, jak wymienione w 1Tm 3,2-7+ wymagania dla kandydata na biskupa. Przede wszystkim ma on prowadzić przykładne życie małżeńskie i rodzinne, które jest sprawdzianem umiejętności kierowania wspólnotą (1Tm 3,5). Kryje się za tym także głębokie uzasadnienie teologiczne. Życie małżeńskie i rodzinne, także starszego czy biskupa, miało być

List do Tytusa

czytelny znak miłości Chrystusa do Kościoła (Ef 5,22-32). Dziś wszyscy pełniący posługę święceń w Kościele rzymskokatolickim, z wyjątkiem diakonów stałych, są wybierani spośród wierzących nieżonatych mężczyzn, którzy chcą zachować celibat *dla królestwa niebieskiego* (np. Mt 19,12). Jak Chrystus Pan wybrał mężczyzn, aby utworzyć grono dwunastu apostołów (np. Mt 10,1-5), tak samo czynili apostołowie, gdy wybierali swoich współpracowników i następców. Dlatego Kościół katolicki, który czuje się związany wyborem dokonany przez Chrystusa, nie udziela święceń kobietom. Kandydat do kapłaństwa, rozpoznając w sobie znaki powołania, poddaje swe pragnienie autorytetowi Kościoła. Ten zaś przez osoby do tego wyznaczone rozeznaje autentyczność powołania i wybranym udziela sakramentu święceń. Jak każda łaska, sakrament święceń jest niezasłużonym darem (KKK 1577-1579).

3) starszych - chodzi o tych, którzy sprawują pasterską władzę w Kościele i są za niego w szczególny sposób odpowiedzialni (zob. *Słownik*). Dopiero w późniejszych wiekach słowa starszy, czyli prezbiter, zaczęto używać na określenie kapłanów - pomocników biskupów.

4) Tytus na Krecie jest delegatem apostoła Pawła; pełni władzę pasterską w jego imieniu i pod jego nadzorem. Metoda pracy Pawła polegała na tym, że po założeniu nowej wspólnoty sam przez jakiś czas ją formował, a potem powierzał ją swoim zaufanym współpracownikom. Ci z kolei mieli zadbać o ustanowienie we wspólnocie miejscowych pasterzy.

1 1Tm 3,1-13+

2 1Tm 5,17-21+

3 2Tm 2,24nn

4 2Tm 4,3; Tt 2,1

FAŁSZYWI NAUCZYCIELE

1 **10** Jest bowiem wielu nieposłusznych, opowiadających głupstwa i zwodzicieli. Wywodzą się oni zwłaszcza spośród obrzezanych.

2 **11** Takim trzeba zamknąć usta, gdyż dla niegodziwego zysku niszczą całe rodziny⁵, nauczając niewłaściwych rzeczy.

12 Jeden z nich, ich własny wieszcz⁶, powiedział: „Kreteńczycy to zawodowi kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe”⁷.

3 **13** To świadectwo jest prawdziwe. Właśnie dlatego upominaj ich surowo, aby zostali uzdrowieni w wierze,

4 **14a** nie zwracali się ku żydowskim opowieściom i nakazom ludzi odrzucających prawdę.

5 **15** Wszystko jest czyste dla tych, którzy są czysti. Przeciwnie, nic nie jest czyste dla **6** zepsutych i niewierzących, ponieważ ich umysł i ich sumienie są zepsute.

7 **16** Twierdzą oni, że znają Boga, a przeczą temu czynami. Tacy budzą odrazę, buntują się i są niezdolni do jakiegokolwiek dobrego czynu.

Fałszywi nauczyciele. Błędnowiercy, którzy w *Liście do Tytusa* zostali nazwani *zwozdzicielami* i *burzycielami* (Tt 3,10), postrzegani są jako nieposłuszni i niezdolni do dobrego czynu. Chodzi tu głównie o mieszkających na Krecie chrześcijan, wywodzących się przede wszystkim spośród Żydów. Niektórzy z nich jawnie zwalczyli wiarę chrześcijańską. Swoje nauki głosili oni nie w trosce o dobro słuchaczy, lecz dla własnych korzyści materialnych. Ich działalność na Krecie okazała się zgubna: niszczyła wiarę wspólnot, brudząc kłamstwami *umysły i sumienia* wiernych (2Tm 2,14-18+). Kiedy zaś umysł i sumienie są zepsute, błędnie oceniają rzeczywistość i skłaniają do przewrotnego postępowania. Człowiek o takim sumieniu jest skłonny do ślepej samowoli, gardząc obiektywnymi normami moralności. Przeciwnieństwem sumienia zepsutego jest sumienie dobre i prawe, kierujące się rozumem oświeconym wiarą (2Tm 1,3).

5) całe rodziny - może oznaczać także chrześcijańskie wspólnoty (np. 2Tm 3,6).

6) Chodzi o legendarnego poetę Epimenidesa z Knossos na Krecie. Miał żyć w VI w. przed Chr.

7) Kreteńczycy byli uważani za mistrzów w sztuce kłamania; od nazwy wyspy utworzono nawet synonim czasownika *kłamać*.

1 1Tm 4,1

2 1Tm 6,10; 2Tm 3,6

3 2Tm 4,2

4 1Tm 1,4+; 4,7

5 Rz 14,13-23+

6 1Tm 1,5; 2Tm 1,3

7 2Tm 3,5; 1J 1,6; 2,4

2

POUCZENIA DOTYCZĄCE RÓŻNYCH STANÓW

1Ty natomiast przemawiaj zgodnie ze zdrową nauką.

2Starsi mężczyźni niech będą trzeźwi, stateczni, roztropni, dojrzały w wierze, miłości i wytrwałości.

3Tak samo starsze kobiety niech postępują w sposób godny świętych: niech nie oczerniają, nie uzależniają się od wina. Niech uczą tego, co piękne.

4Niech nauczają młode kobiety, jak roztropnie kochać męża i dzieci; 5jak być roztroptymi, czystymi, dobrze kierować domem i podporządkowywać się mężowi¹. Dzięki temu nikt nie będzie bluźnił słowu Bożemu.

6Tak samo zachęcaj młodzież, aby postępowała roztropnie.

7Przed wszystkim ty sam bądź wzorem dobrych czynów. Twoje nauczanie niech okaże się nieskażone i godne szacunku.

8Posługuj się słowem zdrowym, któremu nic nie można zarzucić, aby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mając o nas nic złego do powiedzenia.

9Niewolnicy niech będą we wszystkim podporządkowani swoim panom².

Niech starają się przypodobać im, a nie sprzeciwiać. 10Niech niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech stale okazują swoją wierność, aby we wszystkim ukazywać piękno nauki Boga, naszego Zbawiciela.

Pouczenia dotyczące różnych stanów. Wyznawane prawdy wiary muszą znaleźć potwierdzenie w życiu. Dlatego w Tt 2,2-10 i 3,2n zamieszczono kodeks obowiązków rodzinnych i społecznych. Jest to wykaz kwalifikacji i postaw wymaganych od różnych osób. Podobne kodeksy były znane w środowisku kultury greckiej. Użyteczność takich kodeksów była duża także dla chrześcijan. Znajdujemy je również w innych listach (np. Ef 5,21 - 6,9; Kol 3,18 - 4,1). Nowością kodeksu w *Liście do Tytusa* jest szczególne podkreślenie kwalifikacji duchowych. Szczególnie ceni się tu poczucie osobistej godności. Za ideał stawia się doskonałą równowagę i dojrzałość duchową. Były to wartości bardzo cenione w ówczesnym świecie. Opanowanie zdobywa się przez całe życie; nie można osiągnąć tej sprawności raz na zawsze. Wysiłek konieczny do zdobycia cnót powinien być bardziej intensywny w dzieciństwie i w młodości, gdy kształtuje się osobowość człowieka.

1) *podporządkowywać się mężowi* - w kręgu kultury greckiej normą życia rodzinnego było podporządkowanie się żon swoim mężom. Ten model przyjęły także pierwotne wspólnoty chrześcijańskie, dodając motywacje religijne (Ef 5,21-24; Kol 3,18; 1P 3,1-7+).

2) O podporządkowaniu się niewolników swoim panom pouczają liczne teksty NT (np. 1Kor 7,21n; Ef 6,5-9; Kol 3,22-25; 1Tm 6,1n).

1 1Tm 6,11; 2Tm 5,1n

2 1Tm 3,11

3 Ef 5,21-33+; Kol 3,18

4 2Tes 3,7; 1Tm 4,12; 1P 5,3

5 2Tm 2,15

6 Ef 6,5-9+; 1Tm 6,1n+; 1P 2,18

7 1Tm 1,10-16+

NAUKA O WCIELENIU

11 Łaska Boża³ okazała się zbawienna dla wszystkich ludzi⁴. **12** Ona poucza nas, abyśmy odrzucili bezbożność i światowe pożądania, a żyli już teraz, na tym świecie, roztropnie, sprawiedliwie i pobożnie, **13** oczekując szczęśliwego spełnienia nadziei i ukazania się chwały wielkiego Boga i naszego Zbawiciela⁵, Jezusa Chrystusa.
14 On wydał za nas samego siebie⁶, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić dla siebie wybrany lud, gorliwy w pełnieniu dobrych czynów.
15 O tym mów, do tego zachęcaj i upominaj z całą powagą. Niech cię nikt nie lekceważy!

Nauka o Wcieleniu. Postępowanie chrześcijanina ma być spójne z zasadami wiary (np. 2Tes 1,11; Jk 2,14.17). Źródłem duchowej mocy do takiego życia jest tajemnica Wcielenia Chrystusa. Może zostać ona rozumiana tylko w świetle niezmierzonej miłości Boga ku ludziom, którzy przez ofiarę Jezusa stają się nowym ludem Bożym. Odpowiedzią człowieka na miłość Boga objawioną w Chrystusie jest sprawiedliwe i pobożne życie na tym świecie z nadzieją na osiągnięcie obiecanej chwały w życiu przyszłym. Taka jest droga wskazana przez Boże objawienie, która prowadzi wszystkich do zbawienia. Tytus ma o tym pouczać, do tego zachęcać, a w razie potrzeby stanowczo upominać.

3) Łaska Boga - czyli bezinteresowna, miłosierna miłość Boga Ojca względem każdego człowieka. Tu jest widziana jako Jego boski atrybut. Miłość Boga uosobiła się w Chrystusie Jezusie, a przez Jego Wcielenie i dokonane dzieło zbawcze stała się bliska każdemu człowiekowi.

4) dla wszystkich ludzi - wyrażenie to podkreśla uniwersalność zbawienia (1Tm 2,1.4; 4,10; Tt 3,2.8).

5) chwały wielkiego Boga i... Zbawiciela - te same tytuły, co Bogu Ojcu, zostały przy-pisane Chrystusowi; stwierdzenie bóstwa Chrystusa (Rz 9,5; Ap 5,13).

6) wydał za nas samego siebie - liturgiczna formuła wyznania wiary.

1 1J 2,16

2 1Kor 1,7; Flp 3,20

3 Ga 1,4; 2,20; 1Tm 2,6

4 Pwt 7,6; Ef 2,10+; 1P 2,9+

5 1Tm 4,11n

3

POSTĘPOWANIE WIERZĄCYCH

1 Przypominaj im, że powinni podporządkować się władzom i urzędom, okazywać im posłuszeństwo i być gotowi do każdego dobrego czynu. **2** Niech nikomu nie ubliżają i unikają kłótni. Niech będą życzliwi i pełni delikatności względem wszystkich ludzi.
3 My bowiem także byliśmy kiedyś bezmyślni, zbuntowani, błędzący, zniewoleni przez różnorodne żądze i przyjemności.
4 Żyliśmy w podłości i zawiści, budząc obrzydzenie i nienawidząc jedni drugich.
4A oto objawiła się dobroć i miłość Boga, naszego Zbawiciela.
5 On zbawił nas nie dzięki sprawiedliwym czynom, które spełniliśmy, lecz ze względu na swe miłosierdzie.
5 Stało się to przez odradzającą i odnawiającą kąpiel¹ w Duchu Świętym.
6 Wylał Go na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela,

List do Tytusa

67abyśmy usprawiedliwieni przez Jego łaskę stali się - zgodnie z nadzieją - dziedzicami, życia wiecznego².

78Oto słowo godne wiary.

Postępowanie wierzących. Życie w poszanowaniu prawa i porządku oraz pełnienie dobrych czynów, choć konieczne, nie jest wystarczające. Zbawienie nie jest skutkiem naszych sprawiedliwych czynów, ale miłosierdzia Boga. To On nas zbawił (np. Rz 3,28; 4,5; 11,6; Ga 2,16; 3,11). Wcielenie Chrystusa (Tt 2,lin) stanowi początek tego szczególnego objawienia Bożej dobroci i miłości. Każdy chrześcijanin doświadcza tej łaski w sakramencie chrztu Św., jak i w innych sakramentach. Dzięki temu pragnienie szczęścia złożone przez Boga w sercu każdego człowieka opiera się na obietnicach Chrystusa i realizuje się z pomocą Ducha Świętego. Takie są także podstawy chrześcijańskiej nadziei (Hbr 6,18n; 10,23). Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i zwątpieniem oraz pobudza do pełnienia dobrych uczynków, które są konieczną konsekwencją poznania Bożej miłości.

1) *odradzającą i odnawiającą kąpiel* - chodzi o sakrament chrztu Św. W teologii Pawła Apostoła termin *odrodzenie* oznacza śmierć i zmartwychwstanie chrześcijanina z Chrystusem, dzięki czemu rozpoczyna on nowe życie (np. Rz 6,4). Natomiast termin *odnowienie* określa działanie Boga, który chce czynić człowieka lepszym i doskonalszym (np. Rz 12,2).

2) Wersety 4-7 stanowią starożytną formułę wyznania wiary.

1 Rz 13,1-7+; 1P 2,13+

2 1Kor 6,11; Ef 2,2

3 Tt 1,3; 2,11

4 Ef 2,4.8n+; 2Tm 1,9

5 J 3,5; Dz 2,4; Ef 5,26

6 Rz 3,24; 8,17

7 1Tm 1,15+; 3,1; 4,9; 2Tm 2,11

WSKAZANIA DLA TYTUSA

Dlatego też chcę, abyś w tych sprawach był stanowczy. Niech ci, którzy uwierzyli w Boga, myślą o tym, jak prześcigać się w dobrych czynach. Jest to piękne i użyteczne dla ludzi.

19Unikaj natomiast nedorzecznych dociekań i rodowodów, sporów i kłótni wokół Prawa. Nic one nie dają i są jałowe.

210Burzyciela jedności odsuń po pierwszym lub drugim upomnieniu. **11**Wiesz, że taki jest przewrotny, grzeszny i sam siebie potępia. **12**Gdy poślę do ciebie Artemasa³ lub Tychika⁴, postaraj się przybyć do mnie do Nikopolis⁵. Tam bowiem postanowiłem spędzić zimę. **13**Zenasa⁶, znawcę prawa, i Apollosa⁷ zaopatrz starannie na drogę, tak aby im niczego nie brakowało. **14**Niech i nasi uczą się prześcigać w dobrych czynach przy zaspokajaniu koniecznych potrzeb, aby nie okazali się bezowocni.

Wskazania dla Tytusa. W *Liście do Tytusa* spotykamy trzy określenia chrześcijan: *ci, których Bóg wybrał* (Tt 1,1), *wybrany lud* (Tt 2,14) oraz *ci, którzy uwierzyli w Boga* (Tt 3,8). Wyrażenie *ci, których Bóg wybrał* jest typowe dla określenia Żydów z diaspyry (Jk 1,1+), lecz tutaj zastosowano je do chrześcijan. Zostali oni wybrani dzięki Wcieleniu Chrystusa (Tt 2,11n) i dzięki zbawieniu przez miłosierdzie Boże (Tt 3,4-7). Chrześcijanie żyją tą wiarą i przekazują ją sobie wzajemnie. Drugie określenie: *lud wybrany*, nawiązuje do Wj 19,5. Lud ten jest pełen gorliwości w pełnieniu czynów nakazanych przez Boga (Tt 1,7-9; 2,2-10). Trzecie określenie: *ci, którzy uwierzyli w Boga* (w. 8), podkreśla otwarcie się na dar Bożej dobroci i miłości. Chrześcijanin wie, kim jest, w co ma wierzyć i jak ma żyć. Na tym tle ostro kontrastuje obraz błędnowierców, którzy są *burzycielami jedności* (w. 10) oraz ludźmi *przewrotnymi i grzesznymi* (w. 11). Autor ostrzega przed nimi, gdyż są przyczyną podziałów i sporów we wspólnotach wiernych (Tt 1,10-14+).

3) *Artemas* - bliżej nieznany współpracownik Pawła, wspominany tylko tutaj.

Łist do Týtusa

- 4)** *Tychik* - towarzyszy i współpracownik Pawła (Dz 20,4; Kol 4,7; Ef 6,21; 2Tm 4,12).
- 5)** *Nikopolis* - taką nazwę nosiło wiele miast; najprawdopodobniej chodzi o Nikopolis w Epirze.
- 6)** *Zenas* - wspomniany tylko tutaj współpracownik Pawła.
- 7)** *Apollos* - współpracownik Pawła (np. 1Kor 1,12; 3,4-6.22), znany jako wspaniały mówca (Dz 18,24; 19,1).

1 1Tm 1,3-7+; 2Tm 2,14.16.23

2 Mt 18,15nn

KOŃCOWE POZDROWIENIA

15 Pozdrawiają cię wszyscy, którzy są ze mną. Pozdrów wszystkich kochających nas w wierze. Łaska z wami wszystkimi!

LIST DO FILEMONA

ADRESACI

1 Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i brat Tymoteusz do umiłowanego Filemona, naszego współpracownika, **2** do naszej siostry Apfii, do Archipa, naszego towarzysza, i do Kościoła w twoim domu¹: **3** łaska wam i pokój¹ od Boga, naszego Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa.

Adresaci. Paweł w żadnym ze swoich listów w adresie nie nazywa siebie więźniem. Czyniąc to w tym przypadku, chce niejako zapowiedzieć temat, który poruszy: będzie bowiem na postawie konfliktu między Filemonem a Onezymem pośrednio wskazywał na problem niewolnictwa, z którym chrześcijanie stykali się niemal na każdym kroku. Apostoł mówi o niewolnictwie, sam będąc w więzieniu. Mimo to nie stracił wewnętrznego pokoju, a nawet dzieli się nim ze wszystkimi. W ten sposób chce jakby przekonać, że żadne uwarunkowania panujące w świecie nie mogą nam przysłonić faktu wyzwolenia przez Chrystusa. Prawdziwa niewola, do której przywiązuje się niekiedy zbyt mało uwagi, to niewola grzechu. Dalsza treść listu przybliży nam warunki, w jakich wzrastał pierwotny Kościół. Pierwsi chrześcijanie bardzo konkretnie realizowali zasadę dzielenia się z braćmi swoimi dobrami. Dlatego też Filemon, widząc, że wspólnota nie ma się gdzie gromadzić, udostępnił swój dom, aby można w nim było głosić słowo Boże i sprawować Eucharystię. Widać stąd, że Filemon należał do ludzi zamożnych. Ta na pozór mało znacząca wzmianka pozwala przeciwstawić się dość często spotykanemu pogładowi, że pierwsi wyznawcy Chrystusa należeli jedynie do najniższych warstw społeczeństwa. Świadczenia zawarte w NT przemawiają za tym, że pierwotne chrześcijaństwo od samego początku miało w swoich szeregach ludzi zamożnych (Dz 16,14n; 18,7n; 1Kor 1,11), osoby pełniące ważne funkcje społeczne (np. Erast był skarbnikiem w Koryncie, zob. Rz 16,24), jak również tzw. *szlachetnie urodzonych* (Dz 17,34; 1Kor 1,26). Ludzie ci byli dla chrześcijaństwa obroną przed często bezkarnymi atakami ze strony wrogich instytucji państwowych lub osób, które z niechęcią i podejrzliwością odnosiły się do nowej religii.

1) *do Kościoła w twoim domu* - chodzi o wszystkich mieszkańców domu Filemona, którzy przyjęli wiarę, albo o wspólnotę chrześcijańską gromadzącą się w jego domu (Dz 20,7-11; Rz 16,5a; 1Kor 16,19b).

1 Dz 16,1

DZIEKCZYNIENIE ZA WIARĘ I MIŁOŚĆ FILEMONA

1 **4** Dziękuję Bogu zawsze, gdy wspominam cię w moich modlitwach, **5** bo słyszę o twojej wierze i miłości, jaką żywisz ku Panu Jezusowi i wszystkim świętym².

2 **6** Niech wspólna wiara doprowadzi cię do poznania wszelkiego dobra, które jest w nas dzięki Chrystusowi. **7** Uradowała mnie bardzo i umocniła twoja miłość. Przez ciebie, bracie, serca świętych doznały pocieszenia.

Dziękczynienie za wiarę i miłość Filemona. Apostoł nie znał osobiście wspólnoty w Kolosach (Kol 1,3nn). Musiał jedynie słyszeć o świadectwie wiary, jakie Filemon dawał wśród wierzących. Paweł docenia te wysiłki, ma jednak świadomość, że Filemona czeka swoista próba. O wiele łatwiej jest bowiem okazywać miłość „obcym”, których widzi się od czasu do czasu, trudniej natomiast tym, z którymi przebywa się na co dzień, a tym bardziej gdy coś zawinili. Filemon, przyjmując zbiegłego niewolnika, ma możliwość potwierdzenia w praktyce ewangelicznej zasady: *daru nam nasze długi, jak i my darowaliśmy naszym dłużnikom* (Mt 6,12).

2) *świętym* - chrześcijanie, których określano w ten sposób na podstawie Wj 19,6 (por. Dz 9,13.32.41; Rz 1,7; 16,15; 1Kor 16,1).

1 Ef 1,15n; Kol 1,3

2 Flp 1,9n

PROŚBA O PRZEBACZENIE ONEZYMOWI

8Chociaż mam pełną swobodę nakazywać ci to, co stosowne, 9wolę jednak prosić cię w imię miłości, bo taki już jestem ja, Paweł, starzec, a teraz i więzień Chrystusa Jezusa.

10Wstawiam się za moim dzieckiem, które zrodziłem w więzieniu, za Onezymem.

11Przedtem był on dla ciebie nieużyteczny, teraz jest pomocą zarówno dla ciebie, jak i dla mnie. 12Jego, to jest moje serce, odsyłam do ciebie. 13Miałem zamiar zatrzymać go przy sobie, aby usługiwał mi zamiast ciebie, gdy noszę więzy dla Ewangelii.

14Nie chciałem jednak postanawiać czegokolwiek bez twojej zgody, aby twój dobry czyn nie brał się z przymusu, lecz z własnej woli. 15Może po to oddalił się od ciebie na pewien czas, żebyś go z powrotem odzyskał na zawsze. 16Ale już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika - jako umiłowanego brata: mego w sposób szczególny, lecz tym bardziej twojego zarówno w tym życiu, jak i w Panu.

17Jeśli więc poczuwasz się do łączności ze mną, przyjmij go, jak mnie³.

18A jeśli w czymkolwiek cię obraził lub jest ci coś winien⁴, policz to na mój rachunek.

19Ja, Paweł - piszę to własnoręcznie - ja zapłacę. Nie wspominam ci już, że to ty jesteś mi winien i to samego siebie.

Prośba o przebaczenie Onezymowi. Gdy Paweł przechodzi do przedstawienia sprawy i sposobu jej rozwiązania, mówi o sobie, że jest już starcem. W obliczu konkretnego problemu powołuje się nie tyle na swój urząd, ile na doświadczenie życiowe, dzięki któremu wie, że najlepsze rozwiązania wynikają z kierowania się miłością, nie zaś ze stosowania nawet najtrafniejszych decyzji władzy. Jak bowiem przymus władzy w pewnych momentach może rodzić opór, tak miłość łamie wszelkie bariery. Następnie Paweł wykorzystuje grę słów stworzoną z imienia Onezym - 'użyteczny' i gr. czasownika *achrestos* - 'nieużyteczny'. Onezym bowiem stał się na pewien czas nieużyteczny, aby wreszcie stać się naprawdę użytecznym. Na czym jednak miałyby polegać zmiana w jego życiu, skoro był niewolnikiem i ma wrócić jako niewolnik? Onezym wraca do Filemona już nie jak do swego pana, ale do brata w Chrystusie. Oznacza to, że od tej pory wszystko, cokolwiek będzie czynił dla niego, robi to tak, jak dla Chrystusa. W nowej sytuacji jest także Filemon, który przyjmując Onezyna jako brata, zobowiązany jest mu przebaczyć i zaufać. Braterstwo chrześcijańskie wyraża się więc zarówno w sumienności i szacunku wobec tych, którym się podlega, jak również w sprawiedliwym i miłosiernym traktowaniu tych, nad którymi sprawuje się władzę (Ef 6,5-9; Kol 3,22 - 4,1). Włączenie do chrześcijańskiej wspólnoty nie znosi jednak różnic, jakie wynikają np. z pochodzenia czy z indywidualnych zdolności. Ale też różnice te nie podważają równości wśród wierzących, która wypływa z tego, że wszyscy są dziećmi Bożymi, uczestniczą w tych samych dobrach duchowych i zobowiązani są w zgodzie ze swoim powołaniem szerzyć orędzie zbawienia w świecie. W kontekście całego Listu do Filemona w w. 19 jeszcze raz dochodzi do głosu prawda, że największym dobrem, jakie można dać drugiemu, jest przyprowadzenie go do Jezusa - zaszczepienie wiary. Strata jakiegokolwiek dobra ziemskiego w porównaniu z utratą wiary jest niczym. To bowiem, co ziemskie, i tak przemija, wiara natomiast jest początkiem życia wiecznego (Flp 3,8).

3) Położenie nacisku na poszanowanie godności ludzkiej, ma swoje uzasadnienie w tym, że zbiegłych niewolników traktowano bardzo surowo, wypalając im na czołach literę „F” (od łac. *fugitinis* - 'zbieg') i kierując ich do najcięższych prac.

4) Wśród różnych przypuszczeń wskazuje się, że powodem ucieczki Onezyna było jakieś przestępstwo (np. kradzież pieniędzy).

1 Ef 3,1; 4,1; Kol 4,18

2 Kol 4,18

KOŃCOWE POZDROWIENIA

20Tak bracie! Oddaj mi tę przysługę w Panu. Pokrzep moje serce w Chrystusie.

21Pewny twojego posłuszeństwa piszę do ciebie, wiedząc, że zrobisz jeszcze więcej, niż mówię. **22**Proszę cię też, abyś przygotował mi mieszkanie, gdyż mam nadzieję, że dzięki waszym modlitwom Bóg odda mnie wam. **23**Pozdrawia cię Epafras, który w Chrystusie Jezusie razem ze mną przebywa w więzieniu,

24oraz moi współpracownicy: Marek, Arystarch, Demas, Łukasz. **25**Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z waszym duchem.

Końcowe pozdrowienia. Zakończenie *Listu do Filemona* zawiera w sobie pewne uniwersalne przesłanie, które Paweł chce przekazać wszystkim chrześcijanom: każdy, kto doświadczył miłości Chrystusa i żyje tą miłością, zawsze uczyni o wiele więcej dobra, niż jest o to proszony. Miłość nigdy nie ogranicza się tylko do tego, co jest konieczne. Dzięki miłości można pokonać różne bariery stworzone przez ludzi i w ten sposób zaświadczyć, że Bóg, który jest miłością, ma moc uwolnić człowieka od każdej formy zniewolenia.

1 Kol 4,10

LIST DO HEBRAJCZYKÓW

1

JEZUS, SYN BOŻY, PRZEWYŻSZA ANIOŁÓW

1Bóg wielokrotnie i na wiele sposobów przemawiał dawniej do przodków przez
1proroków. 2W tych dniach ostatnich¹ przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił
dziedzicem² wszystkich rzeczy i przez Niego stworzył czasy³.

23On, będąc odbłaskiem chwały Boga i odbiciem Jego istoty⁴,
3podtrzymuje wszystko mocą swego słowa. On, gdy dokonał oczyszczenia z grzechów,
zasiadł po prawej stronie Majestatu⁵ na wysokościach.

4O tyle wyższym stał się od aniołów, o ile wspanialsze od nich odziedziczył imię⁶.

5Któremu bowiem z aniołów Bóg powiedział kiedykolwiek:

5*Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem?*

Albo:

6*Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?*

76Natomiast wprowadzając Pierworodnego na świat, mówi:

8*Niech Mu się kłaniają wszyscy aniołowie Boży!*

7O aniołach wprawdzie mówi:

9*Aniołów swych czyni wichrami, a sługi swoje - płomieniami ognia.*

8O Synu jednak:

10*Tron Twój, Boże, na wieczne czasy,
berłem sprawiedliwości berło Twego królowania.*

9*Miłujesz sprawiedliwość, nienawidzisz nieprawości,
dlatego Twój Bóg, o Boże, namaścił Cię olejkiem wesela
bardziej niż Twych towarzyszy!*

10Oraz:

11*Panie, Ty na początku umocniłeś ziemię,*

12*a niebo jest dziełem rąk Twoich.*

11*Ono przeminie, ale Ty zostaniesz.*

Wszystkie rzeczy zestarzeją się jak szata,

12*jak okrycie, jakby szatę je zwiniiesz*

- i odmienią się.

13*Lecz Ty jesteś taki sam zawsze,*

a Twoje lata się nie kończą.

13O którym wreszcie z aniołów powiedział kiedykolwiek:

14*Usiądź po mojej prawej stronie,*

aż położę twych wrogów

jako podnózek pod twoje stopy?

1514Czyż nie są oni wszyscy duchami posługującymi,

16posłanymi do pomocy tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Jezus, Syn Boży, przewyższa aniołów. Przez całe ludzkie dzieje Bóg szukał osobistej więzi z człowiekiem, aż ostatecznie objawił się w pełni przez własnego Syna. Słowo Boże wiąże się ściśle z działaniem Boga, które słowu nadaje skuteczność. Dlatego najpełniejszą mową Boga do człowieka jest osoba Jezusa Chrystusa. Liturgia chrześcijańska obejmuje dwie nierozdzielne części: ogłoszenie słowa i uobecnienie zwyczajstwa Boga nad grzechem dzięki Męce Jego Syna. Prolog *Listu do Hebrajczyków* odzwierciedla wiernie tę jedność słowa i dzieła zbawczego w

List do Hebrajczyków

Chrystusie, który po dokonaniu oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawej stronie Majestatu (w. 3). Odtąd nasze życie jest przekształcane działaniem Boga, które objawiło się najpełniej w paschalnej tajemnicy Chrystusa, w Jego Śmierci i chwale. Skuteczność tego działania zależy od naszej sakramentalnej więzi z Chrystusem. W Nim Bóg przemawia do nas i w Nim nas zbawia. Pierwsza część *Listu do Hebrajczyków* (rozdz. 1 - 2) zatrzymuje się na treści nowego imienia Chrystusa. Wskazuje na Jego miejsce w relacji z Bogiem i z ludźmi. Najpierw autor stara się określić obecną pozycję Chrystusa, zestawiając Go z aniołami. Za pomocą siedmiu dobranych cytatów biblijnych (ww. 5-14) dowodzi, że Chrystus jest bliższy Bogu niż aniołowie: tylko On może być nazwany Synem Bożym w sensie właściwym (Dz 13,33; Rz 1,4). Aniołowie w porównaniu z Nim są tylko sługami.

- 1) *dniach ostatnich* - w czasach mesjańskich, które w Piśmie Świętym są nazwane czasami ostatecznymi (1Kor 10,11; 15,45; Ga 4,4; Hbr 9,26; 1P 1,20).
- 2) *ustanowił dziedzicem* - Jezus jako Syn Boży jest pełnoprawnym właścicielem stworzenia, zaś jako człowiek otrzymał od Ojca władzę nad wszystkim w konkretnym momencie dziejów.
- 3) *czasy* - w znaczeniu: to, co istnieje, wszechświat (J 1,3; Hbr 11,3).
- 4) *istoty* - Jezus jest współistotny Ojcu, czyli jest z Nim jednym Bogiem.
- 5) *Majestatu* - jedna z peryfraz imienia Boga, stosowanych przez Żydów. By okazać szacunek dla Bożego imienia Jahwe, Żydzi używali zamiast niego innych określeń (Elohim, Adonaj).
- 6) *odziedziczył imię* - w Piśmie Świętym imię (zob. *Słownik*) oznacza istotę osoby, określa jej naturę. Otrzymanie czegoś w dziedzictwie, oznacza nabycie tego w sposób prawowity i naturalny.

1 Mt 28,18; Kol 1,16;
Hbr 2,8

2 2Kor 4,4; Kol 1,17

3 Hbr 10,12; 12,2

4 Flp 2,9-11

5 Ps 2,7; Dz 13,33

6 2Sm 7,14

7 Kol 1,18

8 Ps 97,7+; 1P 3,22

9 104,4+

10 Ps 45,7n+

11 Ps 102,26-28

12 J 1,3

13 Hbr 13,8

14 Ps 110,1

15 Ps 91,11n; Mt 18,10

16 Mt 25,34; Rz 8,17;

Ga 3,29; Tt 3,7; 1P 1,4

Hbr 6,12.17; Jk 2,5;

2

JEZUS, BRAT CZŁOWIEKA

1Musimy więc pilnie rozważać to, co usłyszeliśmy, jeśli nie chcemy minąć się z celem.

2Skoro bowiem słowo ogłoszone przez aniołów¹ okazało się tak wiążące, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną odpłatę, 3to jakże my jej unikniemy, jeśli zlekceważymy tak wielkie zbawienie! Zaczął je głosić Pan, a Jego słuchacze je nam potwierdzili. 4Sam Bóg zaś poświadczył je cudownymi znakami

1i różnymi przejawami mocy Ducha Świętego, udzielanego zgodnie z Bożą wolą.

5Przecież nie aniołom poddał On przyszły świat, o którym mówimy. 6Ktoś przekazał o tym następujące świadectwo:

Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,

2*albo syn człowieczy, że troszczysz się o niego?*

7*Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów,
chwałą i czcią go ukoronowałeś...*

8*Wszystko poddałeś pod jego stopy²!*

3Otóż skoro poddał mu wszystko, to nie zostawił niczego, co nie byłoby mu poddane. Na razie jednak jeszcze nie widzimy, by wszystko było mu poddane.

List do Hebrajczyków

⁴9Natomiast w Tym, który został uczyniony *niewiele mniejszym od aniołów*,
⁵dostzegamy Jezusa, *ukoronowanego chwałą i czią* dzięki śmiertelnym cierpieniom!
⁶A zatem z łaski Bożej zaznał On śmierci za wszystkich! ¹⁰Otóż wypadło, aby Ten, który jest przyczyną i celem wszystkiego, który wielu³ synów chce doprowadzić do chwały, udoskonalil⁴ przez cierpienie dawcę ich zbawienia. ¹¹Zarówno bowiem Uświęcający, jak i uświęceni, wszyscy wywodzą się z Jednego. Z tej to przyczyny nie⁷wstydzili się nazwać ich swymi braćmi⁵:
⁸¹²Będę głosił *Twoje imię* moim braciom, będę Cię chwalił *pośród zgromadzenia*!
¹³A także:
⁹Będę pokładał w Nim *ufność*!
Oraz:
¹⁰Oto Ja i dzieci, które dał Mi Bóg!
¹⁴Skoro więc dzieci otrzymały udział we krwi i ciele, to również On sam chciał mieć
¹¹w nich udział, aby przez śmierć mógł pokonać diabła, dzierżącego władzę nad śmiercią,
¹²¹⁵i aby uwolnić tych, którzy bojąc się śmierci, całe życie podlegali niewoli.
¹⁶Przychodzi On bowiem z pomocą nie aniołom, lecz potomstwu Abrahama!
¹³¹⁷Toteż musiał we wszystkim upodobnić się do braci, aby stać się miłosiernym, a zarazem wiarygodnym wobec Boga najwyższym kapłanem, który zgładzi grzechy ludu.
¹⁴¹⁸Skoro bowiem sam doświadczył pokusy, potrafi przyjść z pomocą kuszonym!

Jezus, brat człowieka. Od przyjęcia przez nas wcielonego Słowa zależy nasze zbawienie. Autor wzywa więc żarliwie do posłuszeństwa temu Słowu (ww. 1-4). Następnie cytując *Psalm 8*, koncentruje się na drugim aspekcie tajemnicy Chrystusa - Jego relacji do ludzi. Chrystus jest nam nieporównanie bliższy od aniołów, gdyż jest nie tylko Synem Bożym, ale i *synem człowieczym*, tzn. należy do rodzaju ludzkiego. Właśnie dzięki Niemu powołanie człowieka, zarysowane w psalmie, osiąga pełną realizację. Jezus Chrystus świadomie przyjął cielesną naturę, podległą cierpieniu i śmierci, aby stać się *sprawcą zbawienia* ludzi. Przyjęcie przez Chrystusa pozycji niższej od aniołów było potrzebne w tym celu, aby przynieść człowiekowi najwyższą godność: odtąd boska chwała Chrystusa jest chwałą człowieka, któremu była obiecana władza nad światem. Chwalebny Chrystus uznał nas przed Bogiem za swych braci i tak skutecznie objawił swą solidarność z człowiekiem. Najściślej złączony z Bogiem i z nami, stał się doskonałym pośrednikiem. To, czego dawne kapłaństwo nie mogło osiągnąć za pomocą zewnętrznych obrzędów, Chrystus spełni! swą zbawczą Męką: stał się żywym łącznikiem między ludźmi a Bogiem, najwyższym kapłanem w pełni *wiarygodnym wobec Boga* i pełnym miłosierdzia dla ludzi. Dotychczasowe imiona wyrażały tylko pewne aspekty Jego tajemnicy, tytuł zaś najwyższego kapłana obrazuje tę podwójną więź, obejmując także Mękę i chwałę. Był to jednak tytuł zbyt nowy, dlatego dalszy wykład poświęcony jest jego wyjaśnieniu.

- ¹) *przez aniołów* - zgodnie z tradycją żydowską aniołowie brali udział w przekazywaniu Prawa Mojżeszowego. Do tej tradycji nawiązują także Dz 7,38.53 oraz Ga 3,19.
²) Hbr 2,6b-8 - wypowiedź z *Psalmu 8*, opiewającą godność człowieka, autor stosuje do Jezusa, opisując Jego najwyższą, boską godność i władzę.
³) *wielu* - w sensie wszystkich (Mt 20,28; Hbr 9,28; Ap 7,9-14).
⁴) *udoskonalil* - W ST słowo to oznacza 'wprowadzić w czynności kapłańskie' (np. Wj 29,9.29.33). Autor *Listu do Hebrajczyków* stwierdza, że Jezus przez swe posłuszeństwo Ojcu i kapłańskie poświęcenie osiągnął pełnię doskonałości ludzkiej.
⁵) *braćmi* - po swoim wywyższeniu Chrystus pozostał zjednoczony z ludźmi, których uświęca (Mt 25,40; Mk 3,34n; J 20,17). W dalszej części *Listu do Hebrajczyków* braterstwo Jezusa z ludźmi stanowi podstawę rozważań o Jego funkcji najwyższego kapłana, którą wobec nich pełni.

¹ 1Kor 12,11

² Ps 8,5-7+

³ 1Kor 15,27; Ef 1,10n; Kol 1,17,20

⁴ Ps 8,6

5 Flp 2,6nn
6 2Kor 5,14
7 Mt 28,10
8 Ps 22,23
9 2Sm 22,3; Iz 8,7

10 Iz 8,18
11 Rz 8,3
12 J 12,31; 1Kor 15,56; 2Tm 1,10
13 Flp 2,7
14 Mt 4,1

3

KAPŁAN WIARYGODNY

1A zatem, bracia święci¹, których łączy to samo niebiańskie powołanie, wpatrujcie się w Jezusa, apostoła Bożego i najwyższego kapłana naszego wyznania.

2U Tego, który Go ustanowił, jest On wiarygodny, tak jak Mojżesz, w całym Jego domu.

3A należy Mu się nawet większa chwała niż Mojżeszowi, skoro budowniczy domu odbiera większą cześć niż zbudowany przez niego dom.

4Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a budowniczym wszystkiego jest Bóg.

5Wprawdzie i Mojżesz był wiarygodny w całym Jego domu, jako *śługa*, na świadectwo tego, co miało być powiedziane.

6Ale Chrystus jako Syn jest nad całym Jego domem! Tym domem my jesteśmy, jeśli tylko zachowamy pełną ufność i chlubną nadzieję.

Kapłan wiarygodny. Kapłanem może być tylko człowiek poczuwający się do jedności z ludźmi grzesznymi i mający pełne zaufanie u Boga. Aspekt pierwszy dotyczy więzi z Bogiem. Jezus ma pełne prawo do tytułu *najwyższego kapłana naszego wyznania* (w. 1), gdyż jest *wiarygodny u Tego, który Go ustanowił* (w. 2). Autor *Listu do Hebrajczyków* odwołuje się tu do ST (Lb 12,7), gdzie mowa o autorytecie Mojżesza jako reprezentanta ludu przed Bogiem. Uwielbiony Chrystus zasługuje na to samo określenie. Bóg obdarzył Go nawet większą czcią niż Mojżesza. Tamten biblijny prawodawca, jako *śługa*, miał miejsce *w domu Bożym*; Ten zaś jako Syn ma władzę *nad domem* Bożym! Jest zresztą, zgodnie z wyrocznią Natana (2Sm 7,13nn), budowniczym tego domu, którym w świetle wydarzeń paschalnych jesteśmy my sami, jeśli dochowamy wierności powołaniu (Ef 2,21n; 1P 2,5).

1) *bracia święci* - tytuł chrześcijan występujący tylko w tym miejscu NT. Zwykle chrześcijanie określani są mianem *święci* (np. 2Kor 1,1; Ef 1,1; Flp 1,1; Kol 1,4).

1 Lb 12,7; Hbr 4,14
2 1Krn 17,12-14
3 Lb 12,7
4 Ef 2,19-22; 1P 2,5

OBIETNICA UDZIAŁU W ODPOCZYNKU BOGA

7Toteż, jak mówi Duch Święty:

1*Dzisiaj, jeśli głos Jego usłyszycie,*

8*nie zatwardzajcie serc waszych jak w rozgoryczeniu,*
jak w dniu próby na pustyni,

9*gdy Mnie kusili wasi ojcowie,*
doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła

10*przez czterdzieści lat.*

Dlatego budziło we Mnie odrazę to pokolenie

List do Hebrajczyków

i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu!

Oto oni nie poznali dróg moich.

11 *Toteż przysiągłem zagniewany, że nie wejdą do mego odpoczynku²!*

12 *Uważajcie, bracia, aby żaden z was przez niewierność złego serca nie odstąpił od Boga żywego!*

13 *Natomiast zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki mówi się o tym dzisiaj, aby nikt z was nie był zatwardziały przez oszustwo grzechu.*

14 *Mamy bowiem udział w losie Chrystusa, jeśli zdecydowanie aż do końca zachowamy naszą pierwotną postawę,*

15 *zgodnie ze słowami: Dzisiaj, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak w rozgoryczeniu.*

16 *Którzy to bowiem ze słuchających ulegli rozgoryczeniu? Czy nie ci, którzy dzięki Mojżeszowi wyszli z Egiptu?*

17 *A kto budził odrzę przez czterdzieści lat?*

18 *Czy nie ci, którzy zgrzeszyli i których zwłoki legły na pustyni?*

19 *Komu wreszcie przysiągł, że nie wejdzie do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy okazali się nieposłuszni? 19* *Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary.*

2) *odpoczynku* - w ST oznacza: odpoczynek Boga po dziele stworzenia (Rdz 2,3), sobotni odpoczynek człowieka - szabat (np. Wj 35,2), ziemię obiecaną (np. Pwt 12,9), świątynię, miejsce Bożej obecności (np. Ps 132,14). Całe rozważanie na temat Bożego odpoczynku nawiązuje do świętowania szabat, pojmowanego przenośnie jako obraz zbawienia, niebo, które jest dziedzictwem wierzących. Liturgia ST jest tu i w innych fragmentach Listu do Hebrajczyków obrazem nowej rzeczywistości zbawczej.

1 Ps 95,7-11

2 2Kor 6,1n

3 Flp 3,12

4 Ps 95,7n

5 Ps 95,10

6 Lb 14,32; 26,64n

7 Ps 95,11

4

1 *Skoro zatem trwa nadal obietnica wejścia do Jego odpoczynku, strzeżmy się, aby ktoś z was nie został jej pozbawiony! 2* *My bowiem otrzymaliśmy radosną nowinę, podobnie jak tamci. Tamtym jednak usłyszane słowo nie przyniosło żadnej korzyści, ponieważ nie pozostali w jedności z tymi, co słuchali. 3* *My zaś, którzy uwierzyliśmy, wchodzimy do odpoczynku! Powiedział bowiem: Toteż przysiągłem zagniewany, że nie wejdą do mego odpoczynku, chociaż dzieła Jego były już dokonane od początku świata.*

4 *Powiedziano gdzieś na temat siódmego dnia w ten sposób: W siódmym dniu Bóg odpoczął po całym swoim dziele.*

5 *Tutaj natomiast: Nie wejdą do mego odpoczynku.*

6 *Tak więc, ponieważ niektórzy mają do niego wejść, a ci, którzy wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu swej niewierności, 7* *Bóg ustala ponownie pewien dzień - dzisiaj - mówiąc znacznie później przez Dawida w przytoczonym już proroctwie:*

8 *Dzisiaj, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!*

9 *Gdyby bowiem Jozue zapewnił im odpoczynek, Bóg nie mówiłby po tylu dniach o jakimś innym. 9* *Pozostaje więc odpoczynek sobotni dla ludu Bożego. 10* *Ten bowiem, kto*

List do Hebrajczyków

wszedł do Jego odpoczynku, podobnie jak Bóg odpoczął od swoich dzieł. **11**Starajmy się więc wejść do tego odpoczynku, aby już nikogo nie skłonił do upadku ów przykład niewierności!

712Słowo Boże jest bowiem żywe i skuteczne, ostrzejsze od każdego obosiecznego miecza. Przenika ono aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku,

8rozsądza myśli i zamiary serca¹.

13Żadne stworzenie nie ukryje się przed nim, gdyż wszystko jest odkryte i jawne oczom Tego, któremu musimy zdać sprawę.

Obietnica udziału w odpoczynku Boga. Ponieważ Chrystus ma pełnię władzy kapłańskiej i przemawia do nas w imieniu Boga, musimy przyjmować Jego słowa z najwyższą ufnością, dzięki której wejdziemy do odpoczynku Bożego. Temat zaufania do Boga autor rozwija na podstawie fragmentu *Psalmu* 95. Bunt Izraelitów przeciwko Bogu i Mojżeszowi był przyczyną wieloletniej wędrówki po pustyni. Skoro zawierzili oni ludzkim słowom zamiast obietnicy Boga, zostali skazani na błędzenie aż do śmierci (Lb 14,32n). Wobec tej samej próby stoją teraz chrześcijanie: i nas dotyczy radosna nowina o królestwie pokoju i błogosławieństwa (Mk 1,15). Możemy uwierzyć i wejść do odpoczynku albo też odrzucić wiarę i być wykluczonym na zawsze. Cała ta zachęta łączy ściśle temat słowa Bożego i kapłaństwa Chrystusa. Wiarygodny u Boga, chwalebny kapłan Chrystus przekazuje nam słowo zbawienia, abyśmy je przyjęli z wiarą. Przemawia On w imieniu Boga jako Jego syn i wprowadza nas do wiecznego odpoczynku - jeśli tylko okazujemy Mu *posłuszeństwo wiary* (Rz 1,5; 16,26). Dalsza refleksja prowadzi autora do wskazania drugiego aspektu kapłaństwa Chrystusa: solidarności z ludźmi. Jozue (gr. *Jezus*), który wprowadził Izraela do Ziemi Obiecanej, był zapowiedzią prawdziwego Zbawcy, Jezusa Syna Bożego, który dotarł aż do niebios (Hbr 4,14), prowadząc za sobą całą ludzkość. Słowo, które Bóg skierował do ludzi przez swojego Syna i w Nim, ma moc nie tylko w pełni poznać człowieka, ale również doprowadzić go do zbawienia.

1) Personifikacja słowa Bożego i opis jego mocy: jest ono życiodajne (np. Pwt 32,47), zawsze osiąga zamierzony cel (Iz 55,10n), posiada boską zdolność przenikania wszystkiego (np. Mdr 1,6; Rz 8,27) i wiedzę o człowieku (np. Dz 1,24; 15,8).

1 Lb 14,31

2 Rz 10,16

3 Ps 95,11

4 Rdz 2,2; Wj 20,11; 31,17

5 Ps 95,11

6 Ps 95,7n

7 J 12,48; Ef 6,17; Ap 19,15

8 Jr 17,10

KAPŁAN MIŁOSIERNY

14Skoro więc nasz najwyższy kapłan, Jezus, Syn Boży, jest tak wielki i dotarł do nieba², trzymajmy się mocno wyznania wiary.

15Nie takiego bowiem mamy najwyższego kapłana, który nie mógłby współczuć nam w **2**słabościach. Przeciwnie, podobnie jak my doświadczył On wszystkiego - oprócz **3**grzechu³. **16**Śmiało więc zbliżmy się⁴ do tronu łaski⁵, aby otrzymać miłosierdzie i znaleźć łaskę w stosownej chwili!

2) *dotarł do nieba* - najwyższy kapłan pełniący służbę w świątyni jerozolimskiej wchodził do miejsca najświętszego przez dziedzińce, zasłony i przedsionek. Jezus jako najwyższy kapłan dotarł z ziemi do Boga w niebie (Ef 4,10; Hbr 6,20; 9,11n.24).

3) Zdanie to bardzo wyraźnie stwierdza, że Jezus, Syn Boży, był prawdziwym człowiekiem. Nie popełnił On grzechu, ale podlegał innym ludzkim ograniczeniom.

4) *zbliżmy się* - w *Liście do Hebrajczyków* *zbliżać się* oznacza nawiązać serdeczną więź z Bogiem dzięki łasce Chrystusa (Hbr 7,25; 10,22; 11,6; por. Hbr 12,18).

5) *tronu łaski* - tron Boga jest symbolem Jego potęgi, władzy i dystansu do człowieka. W Jezusie stał się *tronem łaski*, źródłem miłosierdzia i życzliwej bliskości Boga.

¹ Łk 4,2; Hbr 2,17n

² J 8,46; 2Kor 5,21; 1P 2,22; 1J 3,5

³ Iz 16,5

5

¹Każdy bowiem najwyższy kapłan, brany spośród ludzi, dla ludzi też jest ustanawiany w sprawach Bożych, aby składał dary i ofiary za grzechy. ²Potrafi on współczuć tym, którzy błędzą nieświadomie, gdyż i sam podlega słabości. ³Z tego też powodu musi składać ofiary za grzechy zarówno w imieniu ludu, jak i własnym.

⁴A nikt nie może przyjąć tej godności, jeśli nie jest powołany przez Boga jak Aaron.

⁵Toteż i Chrystus nie sam siebie okrył chwałą najwyższego kapłana. Uczynił to Ten, ²który powiedział do Niego: *Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.*

³Podobnie mówi w innym miejscu: *Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.*

⁴On to podczas swego ziemskiego życia, z wielkim wołaniem i łzami zanosił błagania i prośby do Tego, który mógł Go ocalić od śmierci. I został wysłuchany¹ dzięki swej uległości! ⁸Chociaż był Synem, przez cierpienia nauczył się posłuszeństwa².

⁵Tak udoskonalony, stał się przyczyną wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni.

⁶¹⁰A Bóg ogłosił Go najwyższym kapłanem *na wzór Melchizedeka.*

Kapłan miłosierny. Niegdyś Bóg na Synaju objawił się Mojżeszowi jako *bogaty w łaskę i wierność* (Wj 34,6). Oba te przymioty Boga stały się teraz widoczne w Jego Synu, najwyższym kapłanie Nowego Przymierza, który jest blisko wszystkich ludzi. Dlatego autor zachęca chrześcijan, aby ufnie zbliżali się do tronu łaski (Hbr 4,16). Porównuje on Chrystusa także do Aarona i podkreśla, że wykazuje On obie istotne cechy wszelkiego kapłaństwa: solidarność z ludźmi i wiarygodność u Boga. Pierwszą cechę osiągnął On przez swoją pokorę: *nie sam siebie okrył chwałą* (Hbr 5,5). To Ojciec ustanowił Go najwyższym kapłanem, zgodnie ze świadectwem Pisma (Ps 110,4). Następnie ukazana jest droga pokory i ludzkiej solidarności, która doprowadziła Chrystusa do kapłaństwa (Hbr 5,7n). Głęboka refleksja nad Jego modlitwą w Ogrójcu (Mt 26,36nn) i wołaniem z krzyża (Mt 27,46.51) dowodzi, że przyjął On do końca udział w losie człowieka, łącznie z cierpieniem i śmiercią. Jako najwyższy kapłan nie tylko uczestniczy On w ludzkiej nędzy, ale potrafi też skutecznie jej zaradzić dzięki złożonej ofierze. Jego ofiarą są *blagania i prośby*, zanoszone do Boga z uległością (Hbr 5,7). Właśnie ta uległość Chrystusa sprawiła, że został wysłuchany: Jego ofiara została przyjęta i odwróciła bieg historii! Dokonało się to nie przez cudowną interwencję Boga, jakbyśmy się spodziewali, lecz dzięki wypełnieniu przez Syna woli Ojca (Mt 26,42): *Jezus przez cierpienia nauczył się posłuszeństwa* (Hbr 5,8). Chrystus, składając ofiarę z siebie, stał się doskonałym najwyższym kapłanem (Hbr 5,9n). Ofiara ta nie tylko zamieniła klęskę w zwycięstwo, lecz przemieniła całe Jego człowieczeństwo. Wychylając do dna kielich Męki (Mt 26,39), Chrystus stał się *przyczyną wiecznego zbawienia* (Hbr 5,9) dla wszystkich, którzy pozwolą Mu się prowadzić. Męka objawiła Jego całkowite posłuszeństwo Bogu i solidarność z braćmi. W ten sposób *udoskonalił* On swą podwójną więź: z Bogiem i ludźmi, a łącząc w sobie obie te relacje, stał się *najwyższym kapłanem na wzór Melchizedeka* (Hbr 5,10). Spełniło się proroctwo *Psalmu 110*: na drodze całkowitej solidarności Chrystus osiągnął to, co było niemożliwe w kapłaństwie starotestamentowym.

List do Hebrajczyków

1) *został wysłuchany* - Męka i Śmierć Jezusa wydają się temu zaprzeczać. Jednak wysłuchana została modlitwa Jezusa o wypełnienie się woli Ojca, a Zmartwychwstanie jest ostatecznym tryumfem Jezusa nad śmiercią (Rz 6,9).

2) *nauczył się posłuszeństwa* - nie oznacza to, że Jezus nie był posłuszny, lecz że jako człowiek wydoskonalił się w posłuszeństwie woli Ojca, przyjmując nawet doświadczenie cierpienia.

1 Wj 28,1.4

2 Ps 2,7

3 Ps 110,4

4 Mt 27,46; J 12,27

5 Rz 5,19; Flp 2,8

6 Ps 110,4

PRZESTROGA PRZED ODSTĘPSTWEM

11Mamy o tym wiele do powiedzenia, lecz trudno wam to przekazać, skoro w słuchaniu staliście się ociężali. **12**Chociaż bowiem ze względu na czas winniście już być nauczycielami, sami ponownie potrzebujecie pouczenia o podstawowych zasadach nauki Bożej. Zamiast stałego pokarmu, znowu potrzebujecie mleka! **13**Każdy bowiem **1**niewprawy w nauce sprawiedliwości³ jest jak niemowlę ssące mleko. **14**Dojrzały zaś przyjmuje pokarm stały, gdyż przez praktykę mają zmysły wyćwiczone do rozróżniania między tym co dobre i złe.

3) *w nauce sprawiedliwości* - synonim wiary chrześcijańskiej, pojmowanej jako praktykowanie poznanych zasad życia chrześcijańskiego.

1 1Kor 3,2; 1P 2,2

6

1Zostawmy jednak podstawy nauki o Chrystusie i przejdźmy do spraw dojrzałości. Nie kładźmy ponownie fundamentu, którym jest: odwrócenie się od martwych uczynków, wiara w Boga, **2**nauka o obmyciach, nakładaniu rąk, powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. **3**Tak właśnie uczynimy, jeśli Bóg pozwoli! **4**Ci bowiem, którzy raz otrzymali światło¹, zakosztowali daru nieba, stali się uczestnikami Ducha Świętego **1**5i zakosztowali dobrego słowa Boga oraz przejawów mocy przyszłego wieku², **6**a mimo to odpadli, nie są w stanie sami się nawrócić³! Krzyżują oni w sobie na nowo Syna Bożego i wystawiają na szyderstwo. **7**Gdy ziemia pije obficie spadający na nią deszcz i rodzi rośliny pożyteczne dla tych, którzy je uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga.

2**8**Jeśli zaś *wydaje ciernie i osty*, jest bez wartości i bliska przekleństwa, a w końcu będzie spalona.

9Jednak co do was, umiłowani, choć tak mówimy, jesteśmy przekonani, że czeka was lepszy los - zbawienie. **10**Bóg przecież nie może być niesprawiedliwy, by miał **3**zapomnieć o waszym trudzie i miłości, jaką okazaliście Jego imieniu, gdy usługiwaliście świętym i nadal służycie. **11**Pragniemy jednak, aby każdy z was nadal wykazywał taką gorliwość, aż do całkowitego spełnienia się nadziei! **12**Nie bądźcie ociężali, lecz **4**naśladujcie tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic.

Przestroga przed odstępstwem. Tematem centralnej części *List do Hebrajczyków* jest Jezus - doskonały kapłan i sprawca zbawienia. Część doktrynalną poprzedza jednak (a także zamyka, zob. Hbr 10,19-39) rozbudowana zachęta. Autor chce przygotować ośpałych duchowo odbiorców do przyjęcia tak ważnej nauki. Brak żywej wiary utrzymuje ich ciągle w stanie

List do Hebrajczyków

niemowlęstwa (1Kor 3,1n), choć długa już przynależność do wspólnoty chrześcijańskiej domaga się postawy dojrzałej, a nawet podjęcia funkcji nauczycielskich. Mimo tych braków, a raczej właśnie z ich powodu, autor rozwinię istotny temat kapłaństwa Chrystusa w przekonaniu, że prawda ta pomoże chrześcijanom osiągnąć dojrzałość w wierze. Pomija więc podstawowe nauki, jakich udzielano przy włączeniu w społeczność Kościoła. Streszcza tylko w sześciu punktach zakres podstawowej katechezy chrzcielnej. Są to najpierw dwie dyspozycje konieczne do nawrócenia: odejście od *martwych uczynków* i uwierzenie w Boga żywego. W świetle Hbr 9,14 martwe uczynki oznaczają stan grzechu, a więc to wszystko, co przeszkadza prawdziwemu życiu Bożemu, *bezowocne czyny ciemności* (Ef 5,11; por. Ga 5,19; 1Tes 1,9). Dwa kolejne punkty to sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego. Mowa o obmyciach przypominających różnicę dzielącą chrzest od żydowskich czy pogańskich obmyć rytualnych. Nakładanie rąk to znak udzielania Ducha Świętego (Dz 8,17; 19,6; 1Tm 4,14; 5,22): gest zachowany w sakramentach Kościoła. Trzecia wreszcie para katechizmowych nauk to prawdy eschatologiczne związane z chrztem (Rz 6,8-11; 1Kor 6,11). Wiara w zmartwychwstanie i w sąd ostateczny warunkuje życie chrześcijańskie. Po przypomnieniu podstaw wiary, autor mocno przestrzega przed groźbą odstępstwa od niej. Nieco wcześniej stwierdza konieczność pokuty, czyli *odwrócenia się od martwych uczynków* (Hbr 6,1). Tu natomiast ostrzega, aby przez świadome lekceważenie Śmierci Jezusa nie utracić Go na zawsze. Kto bowiem formalnie należy do Kościoła, a jednocześnie trwa w grzechu, ten niszczy w sobie owoce Chrystusowego krzyża. Taki człowiek przypomina jałową ziemię, której grozi przekleństwo. Surowe napomnienie kończy się jednak zachętą do wytrwania w wierności obietnicom złożonym na chrzcie, aby odziedziczyć zbawienie.

1) *otrzymali światło* - chodzi o chrzest (por. fragment hymnu chrzcielnego w Ef 5,14; Hbr 10,32).

2) *przyszłego wieku* - era mesjańska, powszechne zmartwychwstanie i wieczna chwała.

3) *nie są w stanie sami się nawrócić* - ta niemożność wynika z faktu świadomego odrzucenia łaski przez odstępców. Osoby, które porzuciły Chrystusa, nie są w stanie korzystać z owoców Jego zbawienia (Mt 12,31+; Hbr 10,26nn). Nie wyklucza to jednak możliwości nawrócenia w przyszłości.

1 Joz 21,45; 22.25.27; 23,15; 1Kor 8,56;

1P 2,3

2 Rz 3,18

3 Hbr 10,32-34

4 1Kor 11,1

NIENZRUSZONA OBIETNICA BOŻA

13 Kiedy Bóg dawał obietnicę Abrahamowi, to ponieważ nie mógł złożyć przysięgi na kogoś większego, *przysiągł na samego siebie*.

14 Będę cię obficie błogosławił i niezmiennie cię rozmnożę.

15 I tak dzięki cierpliwości Abraham uzyskał obietnicę.

16 Oóż ludzie przysięgają na kogoś większego, a zakończenie każdego sporu wzmacniają przysięgą. **17** W tym sensie Bóg, chcąc dobitnie ukazać dziedzicom obietnicy

niezmienną swą decyzję, zagwarantował ją przysięgą. **18** Przez te dwa niezmiennie

3 akty⁴ - a niemożliwe, żeby Bóg skłamał - otrzymaliśmy silną zachętę, aby uciec się do Niego, chwytając się rzuconej nam nadziei. **19** Jest ona jakby niezawodną i mocną kotwicą dla duszy, przenikającą poza wewnętrzną zasłonę. **20** Tam właśnie dotarł przed nami Jezus, stając się najwyższym kapłanem *na wieki na wzór Melchizedeka*.

Nienaruszona obietnica Boża. Nadzieja chrześcijan opiera się na wierności Boga, który jest niezmienny (Jk 1,17). Skoro wypełnił On wobec Abrahama obietnicę wzmocnioną dodatkowo przysięgą, uczyni to także wobec chrześcijan, dzieci Abrahama w wierze (Rz 4,16) i dziedziców obietnic (Hbr 6,12). Lecz aby oglądać spełnienie obietnicy, trzeba przyjąć postawę Abrahama, który okazał się cierpliwy w oczekiwaniu. Nadziei chrześcijańskiej nic nie jest w stanie

zachwiać, bo opiera się ona także na Chrystusie. Autor zastosował tu porównanie Jezusa do kotwicy rzuconej w głębinę nieba, poza zasłonę dzielącą człowieka od Boga. Przywodzi to na myśl obraz świątyni jerozolimskiej, w której zasłona oddzielała wiernych od najświętszego miejsca obecności Boga. Najwyższy kapłan wchodził tam tylko raz w roku, aby uzyskać dla ludzi pojednanie (Kpł 16,2.12). Teraz zaś do prawdziwej świątyni niebios na wieki wszedł najwyższy kapłan Jezus. Dzięki Niemu i w Nim mamy pewny dostęp do nieba, w którym przygotował nam miejsce (J 14,2). Jest On nie tylko reprezentantem wybawionych z więzów śmierci, ale jest naszym przewodnikiem, na zawsze solidarnym bratem. Ten fakt stanowi niezłomną gwarancję naszej nadziei, że spełnią się obietnice Boga. Jezus - najwyższy kapłan - jest podstawą ufności chrześcijan i zachętą do wytrwałości w próbach życia.

4) dwa... akty - obietnica i przysięga.

1 Rdz 22,16

3 Lb 23,19

2 Rdz 22,17

4 Ps 110,4

7

NA WZÓR MELCHIZEDEKA

1Otóż ten Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie z Abrahamem, wracającym po pobiciu królów, i pobłogosławił go. **2**Jemu to Abraham wydzielił dziesięcinę ze wszystkiego. Jego imię oznacza najpierw „króla sprawiedliwości”, ale również króla Szalemu, czyli „króla pokoju”¹. **3**Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma początku dni ani też końca życia, podobnie do Syna Bożego pozostaje kapłanem na zawsze. **4**Rozważcie, jak wielki musiał być ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. **5**Wprawdzie i potomkowie **2**Lewiego, otrzymując kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem przywilej pobierania dziesięcin od ludu, czyli od własnych braci, chociaż i oni wywodzą się od Abrahama. **6**Ten zaś, nie pochodząc z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił dziedzica obietnic. **7**A nie da się zaprzeczyć, że to, co niższe, otrzymuje błogosławieństwo od wyższego.

3**8**Tu ponadto przyjmują dziesięciny ludzie śmiertelni, tam zaś ktoś, o kim zaświadczone, że żyje! **9**Dodajmy wreszcie, że w osobie Abrahama oddaje dziesięcinę nawet Lewi, któremu należą się dziesięciny. **10**Był on bowiem jeszcze w łędźwiach² swego ojca, gdy ten spotkał się z Melchizedekiem. **11**Gdyby doskonałość dało się osiągnąć dzięki kapłaństwu lewickiemu

- jako że było ono podstawą prawa ustanowionego dla ludu

- to po cóż byłoby ustanawiać jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? **12**Otóż zmiana kapłaństwa z konieczności powoduje też zmianę prawa³.

13A Ten, którego dotyczy ta wypowiedź, należał do innego plemienia, z którego nikt nie pełnił służby ołtarza. **14**Wiadomo przecież, że nasz Pan pochodził z Judy, a Mojżesz nie wspomina o kapłanach z tego plemienia. **15**Jest to tym bardziej oczywiste, że na podobieństwo Melchizedeka pojawia się inny kapłan, **16**stając się nim nie z zewnętrznego przepisu, lecz z mocy niezniszczalnego życia. **17**Bóg zaświadczył bowiem:

4*Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.*

18Zniósł więc dawny przepis, który okazał się za słaby i bezużyteczny⁴.

19Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonalszym, toteż jego miejsce zajęła lepsza **5**nadzieja, przez którą możemy zbliżyć się do Boga. **20**A dokonało się to nie bez

List do Hebrajczyków

przysięgi. Tamci bowiem zostawali kapłanami bez składania przysięgi, **21**Ten zaś dzięki **6**przysiędze Boga, który powiedział do Niego: *Pan przysiągł i nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki!*

7**22**Tak więc Jezus jest gwarantem znacznie lepszego przymierza.

23Ponadto tamci kapłani musieli być liczni, bo śmierć nie pozwalała im trwać.

8**24**Ten zaś, przez to, że trwa *na wieki*, ma kapłaństwo nieprzemijające.

9**25**Toteż na zawsze może zbawić tych, którzy zbliżają się do Boga. Żyje przecież wiecznie, aby się wstawiać za nimi.

26Takiego właśnie potrzeba nam było najwyższego kapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, odłączonego od grzeszników, a sięgającego ponad niebo.

10**27**Nie musi On codziennie⁵, jak dawni najwyżsi kapłani, składać ofiary najpierw za własne grzechy, a potem za grzechy ludu. Uczynił to bowiem raz na zawsze, samego siebie składając w ofierze. **28**Prawo ustanawia najwyższymi kapłanami słabych ludzi, słowo zaś przysięgi, zastępującej Prawo, ustanawia Syna doskonałego na wieki.

Na wzór Melchizedeka. Autor wraca do tematu kapłaństwa Chrystusa, dowodząc teraz, iż jest ono zupełnie inne niż w ST. Już poprzednio (Hbr 5,4n), cytując *Psalms 110*, chciał wykazać, że Chrystus został przez Boga nazwany najwyższym kapłanem, podobnie jak Aaron. Tu podejmuje ten sam temat, aby dowieść wyższości Chrystusa nad Aaronem: Chrystus bowiem jest *kapłanem na wzór Melchizedeka* (Hbr 6,20). Postać tego tajemniczego kapłana i króla zostaje odczytana przez autora *Listu do Hebrajczyków* jako zapowiedź doskonałego kapłaństwa Chrystusa. Wspomniany w Rdz 14 Melchizedek nie posiada rodowodu, trwa więc na wieki, jest także wyższy od Abrahama i wszystkich, których on reprezentuje jako założyciel rodu. Dowodem tej wyższości jest fakt, że to Melchizedek błogosławi Abrahama, który z kolei składa mu dziesięcinę. Kapłaństwo Melchizedeka jest więc wyższe od kapłaństwa potomków Abrahama - lewitów. Tak zaskakująca interpretacja zrywa z tradycją żydowską, w której kapłani - potomkowie Lewiego - cieszyli się najwyższą godnością. Trudny tekst Hbr 7,11-28 stwierdza, że prorocтво Ps 110,4 zapowiada inne, wieczne kapłaństwo naszego Pana. Odwołanie się do konsekracji kapłańskiej w ST jest dziś niezrozumiałe. W greckim przekładzie *Pięcioksięgi* święcenia kapłanów nazywa się „udoskonaleniem”, tzn. czynnością zapewniającą im doskonałą skuteczność w spełnianiu obrzędów. Autor *Listu do Hebrajczyków* korzysta z tego słowa, ale w głębszym znaczeniu: prawdziwa konsekracja powinna w pełni przemienić tego, który ją otrzymuje, aby był doskonałym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Otóż w ST konsekracja nie zapewniała kapłanom realnej więzi z Bogiem, dlatego wzbudza On (to samo greckie słowo oznacza też *wskrzeszenie*) zupełnie innego Kapłana, z rodu Judy, a nie z Lewiego! Chrystus otrzymał kapłaństwo dzięki chwalebnej przemianie w Zmartwychwstaniu. Jego kapłaństwo, zaprzysiężone przez Boga, zdecydowanie góruje nad dawnym, starotestamentowym: jest wieczne (Rz 6,9), podczas gdy tamto było ograniczone śmiercią kapłanów. Rytuał „udoskonalania” grzesznych kapłanów nic w nich nie zmieniał i nie zwalniał od konieczności powtarzania aktów ofiarnych. Stąd jasny wniosek: w miejsce niedoskonałych kapłanów, ustanawianych przez prawo Mojżeszowe, wyrocznia Boża (Ps 110,4) ustanawia najwyższego kapłana na wieki, Syna człowieczego i Bożego zarazem.

1) Sprawiedliwość i pokój to największe obietnice mesjańskie ST (Ps 72,ln.7; Iz 9,5n; 32,1.17; Jr 23,5n). Wyjaśnienie znaczenia imienia Melchizedeka wiąże go jeszcze bardziej z osobą Jezusa.

2) w *lędźwiach* - autor nawiązuje do obecnego w ST przekonania o ścisłej łączności istniejącej między przodkami a potomkami, zarówno w dobrym, jak i w złym (np. Wj 20,5n). Lewi, który jest potomkiem Abrahama, już w jakimś sensie istniał w swoim przodku.

3) W Izraelu kapłaństwo zostało ustanowione wraz z nadaniem Prawa przez Mojżesza. Składając ofiary, kapłani dokonywali prześlągania za niewierności Prawu, popełnione przez Izraelitów. Bez prześlągania nie wolno było zbliżyć się do Boga. Nowy kapłan, Jezus Chrystus, służy nowemu prawu łaski, składając nową ofiarę.

List do Hebrajczyków

4) bezużyteczny - prawo Mojżeszowe i związane z nim kapłaństwo nie gładziło ludzkich grzechów, nie prowadziło więc także do wspólnoty z Bogiem.

5) codziennie - prawo Mojżeszowe nie nakazywało codziennej ofiary za grzechy. Składał ją najwyższy kapłan tylko raz w roku, w Dniu Przełagania (Kpł 16,6.15). Autor chce uwypuklić różnicę pomiędzy kapłaństwem lewickim a kapłaństwem Jezusa, który złożył ofiarę ze swego życia tylko raz i jest ona wystarczająca.

1 Rdz 14,17-20

2 Lb 18,21

3 Hbr 7,3

4 Ps 110,4

5 Jk 4,8

6 Ps 110,4

7 Łk 22,20; 2Kor 3,6

8 Hbr 13,8

9 Rz 8,34

10 Kpł 16,6.15

8

NIEDOSKONAŁOŚĆ DAWNEGO KULTU

1Tak dochodzimy do sedna sprawy: mamy takiego najwyższego kapłana, który zasiadł po prawej stronie tronu Majestatu¹ w niebie. **2**Jest On sługą świątyni, prawdziwego namiotu² zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. **3**Każdy najwyższy kapłan jest ustanawiany dla składania darów i ofiar. Trzeba więc, aby i Ten miał co ofiarować.

4Gdyby miał pozostać na ziemi, to nie byłby nawet kapłanem. Są tam bowiem inni, którzy składają dary zgodnie z Prawem. **5**Służą oni jednak wizerunkowi i cieniowi rzeczywistości niebiańskiej. Gdy Mojżesz zamierzał wykonać namiot, otrzymał od Boga **1** taką wskazówkę: *Bądź uważny i postaraj się wykonać wszystko zgodnie ze wzorem, który widziałeś na górze!* **6**Zatem Jezus pełni służbę tym wznioślejszą, im jest pośrednikiem lepszego przymierza, opartego na wspanialszych obietnicach.

7Gdyby bowiem to pierwsze było nienaganne, to Bóg nie szukałby drugiego w jego miejsce. **8**Tymczasem, ganiąc ich, mówi:

2*Oto nadchodzą dni - mówi Pan -
gdy dopełnię z domem Izraela i z domem Jud nowe przymierze.*

9*Będzie się ono różnić od przymierza,
które zawarłem z ich przodkami
w dniu, gdy ich ująłem za rękę,
aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej.
Ponieważ oni nie wytrwali w przymierzu ze Mną,
Ja także ich opuściłem - mówi Pan.*

10*Lecz takie będzie przymierze,
które zawrę z domem Izraela po tych dniach
- mówi Pan:*

*Moje prawa umieszczę w ich umysłach
i wypiszę je na ich sercach*

3*Będę dla nich Bogiem,
a oni będą dla Mnie ludem.*

11*I nikt już nie będzie pouczał swego rodaka
ani swego brata: „Poznaj Pana!”,
bo wszyscy będą Mnie znali,
od najmniejszego do największego.*

12*Wtedy odpuszczę ich winy,*

List do Hebrajczyków

a ich grzechów nie będę już pamiętał.

413Mówiąc o nowym Przymierzu, uznał to pierwsze za przedawnione. To zaś, co się przedawnia i starzeje, zanika.

1) *Majestatu* - zob. Hbr 1,3+.

2) *prawdziwego namiotu* - w niebie, gdzie Jezus pełni funkcję najwyższego kapłana. Przeciwnieństwem świątyni w niebie jest ziemskie sanktuarium, czyli według *Listu do Hebrajczyków* namiot zbudowany przez Mojżesza (Wj 25,8n).

1 Wj 25,40

2 Jr 31,31-34

3 2Kor 6,16; Ap 21,3

4 Łk 22,20; 1Kor 11,25; 2Kor 3,6.14;

Ap 21,5

9

1Otóż pierwsze przymierze miało przepisy dotyczące kultu oraz ziemską świątynię.

2Stał tam pierwszy namiot, zwany miejscem świętym. W nim był świecznik i stół chlebów poświęconych.

3Za drugą zaś zasłoną stał namiot o nazwie miejsce najświętsze.

4Była w nim złota kadzielnica i Arka Przymierza całkowicie pokryta złotem.

Przechowywano w niej złote naczynie z manną, laskę Aarona, która rozkwitła, a także tablice przymierza.

5Nad arką cheruby chwały kryły w swym cieniu płytę przebłagalną. Nie ma teraz potrzeby mówić o tym w szczegółach. **6**Całość została tak urządzona, żeby kapłani pełniący służbę¹ w każdej chwili mogli wejść do pierwszego namiotu.

7Do drugiego natomiast - tylko sam najwyższy kapłan raz w roku², i to nie bez krwi³ składanej w ofierze za winy własne i ludu. **8**Duch Święty chciał w ten sposób pokazać, **6**że dopóki istniał pierwszy namiot, jeszcze nie objawiła się droga do świątyni.

9Jest to ilustracja stanu dotychczasowego: ani składanie ofiar bezkrwawych, ani nawet krwawych, nie może w sumieniu udoskonalić pełniacego służbę.

710Są to tylko zewnętrzne przepisy, przyjęte do czasu ich poprawienia, a opierają się one na pokarmach, napojach i na różnych obmyciach.

Niedoskonałość dawnego kultu. Centralna część *Listu do Hebrajczyków* (rozdz. 8-9) zachęca do rozważenia drogi, którą przebył Chrystus. W jednym wydarzeniu Męki Pańskiej dokonała się potrójna przemiana: osoby kapłana, ofiary i drogi do Boga. „Liturgia” sprawowana przez Chrystusa jest zupełnie odmienna od dawnego kultu ofiarniczego. Aby to wykazać, autor *Listu do Hebrajczyków* rozważa kolejno: poziom, na jakim dokonywał się kult ST (ww. 4-6); związane z nim przymierze (ww. 7-13); szczegółową organizację tego kultu (Hbr 9,1-10). Autor przywołuje tu dawny system rytualnych rozgraniczeń. W ST świątynia obejmowała bowiem miejsce święte (*pierwszy namiot*) i najświętsze, uważane za mieszkanie Boga. Lud nie miał dostępu do tych miejsc, z braku wymaganej świętości. Kapłani wchodzili tylko do pierwszego namiotu. Miejsce najświętsze natomiast było dostępne wyłącznie dla najwyższego kapłana i to raz w roku, kiedy składał w nim ofiary w Dniu Pojednania, będącym szczytem liturgii żydowskiej (Kpł 16). Otóż dawna liturgia z całym systemem ludzkich przepisów nie dawała ludowi dostępu do Boga. Nie była bowiem w stanie *udoskonalić w sumieniu* nawet pełniacego służbę kapłana (Hbr 9,9; por. Hbr 10,1-4). Dopiero ofiara Jezusa przypieczętowująca nowe przymierze Boga z ludźmi otworzyła im drogę do nieba.

List do Hebrajczyków

- 1)** *szuflę* - polegała ona na podtrzymywaniu ognia w lampie (Wj 27,21), paleniu kadzidła na ołtarzu kadzenia (Wj 30,7) oraz na cotygodniowej wymianie chlebów ofiarnych (Kpł 24,8).
2) *raz w roku* - w Dzień Przełagania, kiedy to kapłan składał ofiarę na przełaganie za swoje grzechy, grzechy swojej rodziny i ludu (Kpł 14,1-14).
3) *krwi* - symbol życia, uznawano ją za boski pierwiastek w człowieku; krwi składanych ofiar przypisywano moc przełagania, jednoczenia i oczyszczenia (Kpł 17,11.14; Hbr 9,22).

1 Wj 25,23-40

2 Wj 26,31-37

3 Wj 16,33; 25,10nn; 30,1nn; Lb 17,16nn

4 Wj 25,18nn

5 Kpł 16

6 Hbr 10,1-4.11

7 Kpł 11

SKUTECZNOŚĆ OFIARY CHRYSTUSA

11 Chrystus zaś, który pojawił się jako najwyższy kapłan dóbr przyszłych, wszedł do namiotu większego i doskonalszego, nie ręką uczynionego, czyli nienależącego do tego stworzenia. **12** Nie z krwią kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do świątyni, znajdując wieczne odkupienie.

13 Jeśli bowiem krew kozłów i wołów oraz popiół z krowy sypany na zanieczyszczonych uświęcają ich przez oczyszczenie⁴ ciała,

14 to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego sam siebie złożył jako nieskalaną ofiarę⁵ Bogu, oczyści nasze sumienie z martwych uczynków⁶, abyśmy mogli służyć Bogu żywemu!

15 Dlatego jest On pośrednikiem nowego Testamentu⁷. Dzięki Jego Śmierci, poniesionej dla odkupienia wykroczeń popełnianych za czasu pierwszego Testamentu, powołani otrzymali obietnicę wiecznego dziedzictwa⁸.

16 Otóż dla ważności testamentu wymagana jest śmierć tego, który go sporządził.

17 Testament bowiem nabiera mocy po śmierci, natomiast nie jest prawomocny za życia tego, kto go sporządził. **18** Toteż i pierwszy testament nie mógł być zapoczątkowany bez przelania krwi. **19** Gdy mianowicie Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przykazania zgodnie z Prawem, wziął krew cielców i kozłów oraz wodę, wełnę szkarłatną i hizop, aby skropić zarówno księgę, jak i cały lud,

20 mówiąc: *To jest krew przymierza, które Bóg wam ustanowił!* **21** Podobnie skropił

22 krwią namiot i wszystkie sprzęty liturgiczne. **23** Niemal wszystko oczyszcza się we krwi, zgodnie z Prawem, bo bez przelania krwi nie ma odpuszczenia.

24 Skoro więc tak były oczyszczane wyobrażenia tego, co w niebie, to same rzeczywistości niebiańskie wymagały lepszych ofiar niż tamte⁹.

25 Chrystus więc nie wszedł do świątyni uczynionej ludzką ręką, będącej tylko odbiciem prawdziwej, ale do samego nieba. Teraz osobiście oręduje za nami u Boga.

26 Nie musi przy tym wielokrotnie¹⁰ składać siebie w ofierze, w przeciwieństwie do najwyższego kapłana, który co roku wchodził do świątyni z cudzą krwią.

27 Musiałby wówczas wielokrotnie cierpieć od początku świata. On natomiast teraz, **28** u kresu czasów, pojawił się jeden raz, aby zgładzić grzech przez własną ofiarę.

29 Postanowiono, że człowiek umrze jeden raz¹¹, a potem będzie sądzony.

30 **31** Tak samo i Chrystus raz złożył siebie w ofierze, żeby ponieść grzechy wielu¹², a potem objawi się już nie ze względu na grzech, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Skuteczność ofiary Chrystusa. Ofiara Chrystusa przekreśla dawny system ofiar rytualnych i pozwala Mu wejść *raz na zawsze do świątyni* (w. 12). Autor sugeruje, że tym nowym przybytkiem, nie materialnym, lecz duchowym, jest ciało zmartwychwstałego Pana (J 2,21).

Łist do Hebrajczyków

By wejść do chwały Ojca, Jezus musiał podczas Męki przemienić swe człowieczeństwo. Zastąpiło ono pierwszy namiot, dając nam wszystkim dostęp do Boga! Ofiara Chrystusa uczyniła Go doskonałym kapłanem, zdolnym pojednać ludzi z Bogiem. Nasze człowieczeństwo, zdeformowane przez grzech, zostało w Nim odnowione i udoskonalone. Stało się to możliwe z dwóch powodów: Chrystus mógł ofiarować siebie samego, będąc *ofiara nieskalana*, a Jego ofiara dotarła do Boga dzięki *Duchowi wiecznemu* (w. 14). Duch spełnia w ofierze Chrystusa tę rolę, jaką w ST pełnił *ogień z nieba* (Kpł 9,24; 1Krl 18,38). Ogień Ducha Świętego przemienił Chrystusa w ofiarę miłą Ojcu. *Dlatego jest On pośrednikiem nowego Testamentu* (w. 15), zapowiedzianego przez proroków (np. Jr 31,31nn). Ofiara Kalwarii okazuje się spełnieniem tego, czego nie zdołał dokonać kult ST. Pokonała ona przepaść dzielącą człowieka od Boga, gdyż wyniosła człowieczeństwo na wyżyny nieba, zapewniając ludziom na zawsze najściślejszą więź z Bogiem.

4) uświęcają... przez oczyszczenie - tzn. przywracają utraconą zewnętrzną czystość rytualną. Tylko człowiek czysty mógł zbliżyć się do rzeczy świętych oraz uczestniczyć w świętych obrzędach i w życiu świętej społeczności.

5) nieskalaną ofiarę - zgodnie z przepisem prawa Mojżeszowego, zwierzęta przeznaczone na ofiarę nie mogły posiadać żadnego defektu (Wj 29,1). W odniesieniu do Jezusa mowa jest nie tyle o doskonałości fizycznej, co moralnej (1P 1,19). Uświęcenie, jakiego dokonuje Chrystus, jest doskonalsze od rytualnych obmyć, podobnie jak doskonalsza od ofiar ST jest ofiara złożona przez Niego.

6) martwych uczynków - zob. Hbr 5,11 -6,12+.

7) Testamentu - w jęz. gr. słowo to ma podwójne znaczenie: 'przymierze' oraz 'testament'. Autorzy NT wykorzystali oba te znaczenia, ukazując dzieło Jezusa jako nowe i doskonałe przymierze (Mt 26,28; 1Kor 11,25; 2Kor 3,6nn) oraz testament, który jest dziedzictwem chrześcijan na mocy Śmierci Chrystusa (Ga 3,13nn; Hbr 9,13nn). W terminologii chrześcijańskiej Pismo Święte, czyli Księgi Starego i Nowego Przymierza, określa się także mianem *Starego i Nowego Testamentu*.

8) dziedzictwa - tj. wspanialsze obietnice (Hbr 8,6) i przyszłe dobra (Hbr 10,1).

9) Świątynia w niebie nie potrzebowała oczyszczenia. Natomiast wejście do niej mogła otworzyć tylko doskonała ofiara Jezusa. Ten wymiar doskonałości podkreśla także zastosowana l.mn. *lepszyc ofiar*.

10) wielokrotnie - ofiara Jezusa raz złożona jest wystarczająca i definitywna. Jako taka trwa na wieki i jest uobecniania w każdej Eucharystii.

11) umrze jeden raz - tekst stwierdzający fakt niepowtarzalności ziemskiego życia człowieka. Reinkarnacja nie istnieje (KKK 1013).

12) wielu - zob. Hbr 2,10+.

1 Kpł 16,14n; Lb 19,9.17n; Hbr 10,10

2 1P 1,19; 1J 1,7

3 Hbr 6,1

4 Mt 26,28; Hbr 8,6n

5 Ga 3,15

6 Wj 24,8; Mt26,28

7 Kpł 8,15.24.30; 9,12.18

8 Hbr 9,7+

9 1P 1,19n

10 Iz 53,12

10

PRZYCZYNA WIECZNEGO ZBAWIENIA

1 Skoro więc Prawo obejmowało tylko cień¹ przyszłych dóbr, a nie samą rzeczywistość, to znaczy, że nie mogło udoskonalić tych, którzy co roku składali ustawicznie te same ofiary. **2** Czy nie zaprzestano by ich składać, gdyby uczestnicy kultu, raz oczyszczeni, nie mieli już świadomości grzechów? **3** A jednak przez te ofiary co roku przywołuje się na

List do Hebrajczyków

pamięć grzechy. **4**Niemożliwe bowiem, aby krew wołów i kozłów gładziła grzechy.

5Toteż, przychodząc na świat, Chrystus mówi:

1*Ofiary i daru nie chciałeś,
ale przygotowałeś Mi ciało.*

6*Nie podobały się Tobie całopalenia ani ofiary za grzechy.*

7*Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę!*

W zwoju księgi napisano o Mnie:

Chcę wypełniać Twoją wolę, Boże.

2**8***Najpierw mówi: Ofiar, darów, całopaleń ani ofiar za grzechy nie chciałeś, nie podobały się Tobie - choć składa się je zgodnie z Prawem.*

3**9***Następnie powiedział: Oto przychodzę! Chcę wypełniać Twoją wolę.*

4*Znosi to, co pierwsze, aby ustanowić drugie!*

5**10***Mocą tej woli zostaliśmy uświęceni przez ofiarę ciała² Jezusa Chrystusa raz na zawsze. **11**Każdy kapłan staje codziennie do służby, składając wielokrotnie te same ofiary, które nigdy nie mogą zgładzić grzechów³.*

6**12***Ten zaś, po złożeniu jednej ofiary za grzechy, na zawsze zasiadł po prawej stronie*

7*Boga, **13**czekając odtąd, aż On położy Jego wrogów jako podnózek pod Jego stopy.*

14*Przez tę jedną ofiarę uczynił bowiem na zawsze doskonałymi tych, którzy dostępują uświęcenia⁴. **15**A poświadcza nam to i Duch Święty. Po słowach bowiem:*

8**16***Takie będzie przymierze?,*

które zawrę z nimi po tych dniach

- mówi Pan:

Moje prawa umieszcze w ich sercach

i wypisze je w ich umysłach...

17*a ich grzechów ani nieprawości nie będę już pamiętał.*

18*Otóż gdzie jest odpuszczenie grzechów, tam nie potrzeba już składać za nie ofiary.*

Przyczyna wiecznego zbawienia. Prawo ST nie mogło skutecznie zaradzić ludzkiej grzeszności. Musiało więc ciągle ponawiać próby pośrednictwa: polegały one na ofiarach ze zwierząt, były więc całkowicie zewnętrzne tak dla człowieka, jak i dla Boga. W ich miejsce Chrystus dobrowolnie ofiarował Ojcu pełne posłuszeństwo osobiste, zgodnie z prorocstwem: *Oto przychodzę! Chcę wypełniać Twoją wolę* (Ps 40,8n; por. J 6,38). Ofiara ta zostaje przyjęta przez Boga, bo spełnia Jego wolę i nie jest już zewnętrzna - pochodzi z serca i staje się *ofiara ciała Jezusa Chrystusa* (w. 10). Odtąd bariera grzechu nie zagraża nam drogi do Boga (por. 2Kor 5,18n). Autor akcentuje różnicę między dawnym a nowym kapłaństwem. Konsekracja synów Aarona miała wartość tylko dla nich samych; nawet najwyższy kapłan, wchodząc raz w roku do Miejsca Najświętszego, nie mógł tam nikogo wprowadzić (Kpł 16,17). Natomiast ofiara Chrystusa uświęca wszystkich wierzących. Nie dokonała się bowiem przez rytuał oddzielenia od grzeszników, jak w ST, lecz właśnie przez najgłębszą solidarność z nimi. Tak spełnia się zapowiedź Nowego Przymierza, które według Jeremiasza miało się odznaczać działaniem Boga w sercach. Historia Izraela ukazuje z jednej strony konieczność przemiany serc, a z drugiej - ludzką niezdolność do tej przemiany (Jr 11,18n). Dlatego Bóg obiecał, że sam *złoży swe prawa w ich sercach* (Jr 31,33). Aby tego dokonać, Jezus Chrystus zgodził się przyjąć w swym człowieczeństwie konieczną przemianę przez cierpienie. Odtąd istnieje już nowy człowiek, uformowany w doskonałym posłuszeństwie: ma on prawo Boże wyryte w głębi serca. *Nowe serce* (Ez 36,26) jest całkowicie zjednoczone z Bogiem i z braćmi. Jest ono stworzone specjalnie dla nas (Ps 51,12) i stanie się nasze, jeśli przyłgniemy do Jezusa.

1) *cień* - ofiary składane na podstawie prawa Mojżeszowego były tylko zapowiedziami ofiary Jezusa, która jako jedyna ma moc zgładzić grzechy.

2) *przez ofiarę ciała* - Chrystus, oddając swoje życie, doskonale wypełnił zbawczą wolę Ojca.

3) Chodzi o kapłanów i ofiary ST.

List do Hebrajczyków

4) Naśladowcy Chrystusa mogą stale korzystać z uświęcającej mocy Jego ofiary.

1 Ps 40,7n

2 Ps 40,7

3 Ps 40,8

4 Hbr 7,18n

5 Ef 5,2

6 Ps 110,1

7 Ps 110,1; 1Kor 15,24-26

8 Jr 31,33n

WEZWANIE DO WIerności

¹19Mamy więc pewność, bracia', że wejdziemy do miejsca świętego dzięki krwi Jezusa.

²20On otworzył dla nas nową, życiodajną drogę⁵ przez zasłonę, którą jest Jego ciało.

²21On jest wielkim kapłanem nad domem Bożym.

²22Zbliży się więc do Niego ze szczerym sercem i pełnym zaufaniem⁶, skoro jesteśmy oczyszczeni ze złych skłonności serc i obmyci na ciele czystą wodą.

³23Trzymajmy się niewzruszenie wyznawanej nadziei⁷, gdyż wierny jest dawca obietnicy! ⁴24Bądźmy wzajemnie za siebie odpowiedzialni, dążąc do gorliwej miłości i dobrych uczynków. ⁵25Nie zaniedbujmy wspólnych zgromadzeń⁸, jak się to stało zwyczajem niektórych. Natomiast zachęcajmy się wzajemnie, im bardziej widzimy, że zbliża się Dzień Pana⁹.

⁶26Gdybyśmy bowiem świadomie grzeszyli¹⁰ po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie byłoby dla nas ofiary za grzechy, ⁷27zostałoby nam tylko okropne oczekiwanie na sąd i na żar ognia, który pochłonie buntowników.

⁸28Kto łamie prawo¹¹ Mojżeszowe, ten bez litości *ma być zabity na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków*. ⁹29Rozważcie, na ile większą karę zasługuje ktoś, kto by ¹⁰zdeptał Syna Bożego, lekceważąc *krw?* *przymierza*, która go uświęciła, i gardząc Duchem łaski!

¹¹30Znamy przecież Tego, który powiedział: *Do Mnie należy pomsta i Ja dokonam odpłaty!* Oraz:

¹²*Pan sam swój lud osądzi.*

¹³31Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego! ¹⁴32Przypomnijcie sobie dawne dni. Tuż po otrzymaniu światła¹² przetrwaliście liczne zmagania z cierpieniem, ¹⁵33czy to publicznie wystawieni na pośmiewisko i prześladowania, czy też uczestnicząc w nich z tymi, którzy ich doznawali.

¹⁶34Współcierpieliście przecież z uwięzionymi, przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie lepsze, trwałe dobra.

¹⁷35Nie pozbywajcie się więc tej pewności, bo wielka czeka was za nią nagroda!

¹⁸36Musicie tylko być wytrwali, abyście, pełniąc wolę Bożą, zasłużyli na spełnienie obietnicy:

¹⁹37Jeszcze bowiem bardzo krótka chwila, *a przyjdzie Ten, który ma nadejść*¹³ *nie będzie zwlekać.*

²⁰38*A mój sprawiedliwy będzie żył dzięki wierze,*

²¹13*lecz gdyby się wycofał, moja dusza nie upodoba go sobie.*

²²39A przecież my nie należymy do odstępców, którzy mają zginąć,

²³14*lecz do wiernych, którzy mają ocalić życie.*

Wezwanie do wierności. Autor ukazuje konsekwencje wiary w życiu. Po nakreśleniu religijnej sytuacji chrześcijan, zachęca ich do gorliwej odpowiedzi na dar łaski. Znajdują się bowiem w lepszym położeniu niż dawne pokolenia: uwolnieni od przeszkód, mogą ufnie pójść drogą, która przed nimi stoi teraz otworem. Zniknęły bariery oddzielające dotąd ludzi od Boga. Doskonała ofiara Chrystusa zburzyła wszelkie podziały, Jego krzyż jest wszędzie znakiem pojednania. Wejście do nieba jest możliwe *dzięki krwi Jezusa* (w. 19). Jego uwielbione człowieczeństwo jest nową drogą, po której wszyscy mogą teraz zbliżyć się do Boga. Warunkiem jest jednak wiara,

List do Hebrajczyków

która staje się dojrzała dzięki sakramentom. Aluzje do nich można znaleźć w wyrażeniach takich jak *krew i ciało* Jezusa (ww. 19n), *obmycie czystą wodą* (w. 22) czy też *otrzymanie światła* (w. 32). Sakramenty chrześcijańskie nie są pustymi obrzędami, gdyż mają swe źródło w ofierze Chrystusa. Z niej czerpią swą wartość i moc i ją uobecniają w życiu wierzących. Dlatego kto odłączy się od Chrystusa, gardząc darem Jego Męki, i świadomie wraca do grzechu, temu pozostaje tylko *okropne oczekiwanie na sąd* (w. 27). W Hbr 10,32-35 przestroga zmienia się w zachętę. Autor przypomina adresatom chwalebna przeszłość i zniesione niedawno cierpienia (1Tes 2,14), aby utwierdzić ich w przekonaniu, że każde cierpienie wzbogaca o *trwale dobra* (w. 34).

5) *życiodajną drogę* - do tej pory żadna ofiara ST nie umożliwiała takiego zjednoczenia ludzi z Bogiem, jakie nastąpiło we Wcieleniu Chrystusa i przez Jego doskonałą ofiarę. Jej obrazem jest zerwa-nie zasłony w świątyni jerozolimskiej w chwili śmierci Jezusa (Mt 27,51; Mk 15,38; Łk 23,45; Hbr 6,19).

6) *pełnym zaufaniem* - czyli niewzruszoną wiarą. W następnych wersetach mowa jeszcze o *nadziei* i *miłości*. Chrześcijanie wzrastają w tych cnotach dzięki ofierze Chrystusa, do której mają dostęp poprzez sakramenty.

7) *wyznawanej nadziei* - chodzi o wyznanie wypowiedziane podczas chrztu.

8) *wspólnych zgromadzeń* - od początku chrześcijaństwa wierzący gromadzili się we wspólnotach na modlitwie i sprawowaniu liturgii (Dz 2,46; 20,7; 1Kor 11,17nn; 14,23).

9) *Dzień Pana* - powtórne przyjście Chrystusa, Paruzja (zob. *Słownik*).

10) *świadomie grzeszyli* - mowa o grzechu odstępstwa od wiary, o tzw. apostazji (Hbr 6,4nn+).

11) *Kto łamie prawo* - mowa nie o dowolnym grzechu, ale najcięższym przewinieniu, jakim jest bałwochwalstwo (np. Pwt 17,2-7).

12) *po otrzymaniu światła* - chodzi o chrzest (Hbr 6,4+).

13) *Ten, który ma nadejść* - czyli Jezus na końcu czasów, podczas Paruzji. (Rdz 49,10; Psi 17,26; Ez 21,27; Dn 7,13; Ha 2,3; J 6,14; Ap 1,4).

1 Hbr 9,12

2 Za 6,11nn

3 1Kor 6,11; Ef 5,26; Tt 3,5

4 Pwt 17,6

5 Wj 24,8; Mt 26,28

6 Pwt 32,35n

7 Ps 135,14

8 Mt 10,28

9 Hbr 13,3

10 Łk 21,19

11 Iz 26,20; Ha 2,3

12 3,4n

13 Hbr 6,4-6

14 1P 1,9

11

PRZYKŁADY ŻYCIA WIARĄ

1 Wiara jest gwarancją tego, czego się spodziewamy, i dowodem rzeczywistości niewidzialnej. **2** Dzięki niej nasi przodkowie otrzymali świadectwo. **3** Przez wiarę poznajemy, że światy zostały stworzone słowem Bożym, czyli to, co widzimy, nie powstało z rzeczy widzialnych.

2 **4** Przez wiarę ¹ Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain, dzięki czemu został uznany za sprawiedliwego przez samego Boga, który zaświadczył o jego darach. Choć więc umarł, przez nią ² nadal przemawia ³.

3 **5** Przez wiarę Henoch został zabrany, aby uniknąć śmierci, i *nie znaleziono go, bo Bóg go zabrał*.

4 Już bowiem przed swym zabraniem otrzymał świadectwo, że *spodobał się Bogu*.

List do Hebrajczyków

6Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Ten, kto zbliża się⁴ do Boga, musi wierzyć, że On jest i że nagradza tych, którzy Go szukają.

57Przez wiarę Noe otrzymał pouczenie o sprawach jeszcze niewidocznych⁵, przyjął je poważnie i zbudował arkę, aby ocalić swoją rodzinę. Przez wiarę potępił ten świat⁶ i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się przez wiarę.

78Przez wiarę Abraham okazał posłuszeństwo wezwaniu, aby wyruszyć⁷ na miejsce, które miał otrzymać w dziedzictwie. Wyruszył, nie wiedząc, dokąd zmierza.

9Przez wiarę przebywał w Ziemi Obiecanej jak w obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, dziedzicami tej samej obietnicy.

810Oczekiwał bowiem miasta opartego na trwałych fundamentach, którego architektem i budowniczym będzie sam Bóg.

911Przez wiarę również Sara, choć bezpłodna, w podeszłym wieku otrzymała moc wydania potomstwa, gdyż za wiarygodnego uznała dawcę obietnicy.

12Toteż z jednego człowieka, naznaczonego już śmiercią, zrodziło się niezliczone¹⁰mnóstwo, *jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza.*

13Wszyscy oni pomarli w wierze i nie doczekali spełnienia obietnic. Ale z daleka je¹¹oglądali i witali, wyznając, że są *na ziemi obcymi i wędrowcami.*

14Ci bowiem, którzy tak mówią, dowodzą, że dopiero szukają ojczyzny.

15Gdyby bowiem mieli na myśli tę, z której wyszli, to znaleźliby sposobność powrotu do niej. **16**Teraz jednak dążą do lepszej ojczyzny, która jest w niebie. Dlatego Bóg nie

¹²wstydi się, gdy nazywają Go *swoim Bogiem*, bo przygotował im miasto.

1317Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, zdecydował się złożyć w ofierze Izaaka. On, który otrzymał obietnice, poświęcił na ofiarę jedyne syna. **18**A przecież Bóg mu¹⁴powiedział: *za twoje potomstwo zostanie uznane potomstwo Izaaka.*

19Był jednak przekonany, że Bóg może nawet wskrzesić umarłego, i dlatego odzyskał go jakby na pouczenie⁸.

1520Przez wiarę w rzeczy przyszłe Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa.

21Przez wiarę Jakub, umierając, pobłogosławił obu synów Józefa, a sam *pokłonił się przed wierzchołkiem jego łaski*⁹. **22**Przez wiarę Józef, zanim umarł, wspomniął o wyjściu Izraelitów i wydał polecenie co do swego pogrzebu.

1623Przez wiarę rodzice Mojżesza ukrywali go po urodzeniu przez trzy miesiące, ponieważ widzieli w dziecku piękno i nie ulękli się dekretu władcy.

1724Przez wiarę Mojżesz¹⁰, gdy stał się dojrzały, nie chciał uchodzić za syna córki faraona. **25**Wolał raczej cierpieć razem z ludem Bożym, niż korzystać z przemijającej rozkoszy grzechu. **26**Uznał zniewagi znoszone dla Chrystusa¹¹ za bogactwo większe niż skarby Egiptu, ponieważ spodziewał się odpłaty.

1827Przez wiarę opuścił Egipt, nie lękając się gniewu władcy. Stał się wytrwały, jak gdyby widział Niewidzialnego.

1928Przez wiarę obchodził Paschę i dokonał pokropienia krwią, aby Niszczyciel nie poraził pierworodnych Izraela.

2029Przez wiarę przeszli oni Morze Czerwone jak suchą ziemię, a Egipcjanie utonęli, próbując uczynić to samo.

2130Przez wiarę upadły mury Jerycha¹², gdy wokół nich chodzili przez siedem dni.

2231Przez wiarę nierządnicą Rachab nie zginęła razem z tymi, którzy okazali się nieposłusznymi, gdyż gościnnie przyjęła zwiadowców.

Przykłady życia wiarą. Cały ten rozdział przedstawia barwną panoramę postaci biblijnych ST, których wiara stanowi wzór dla chrześcijan. Autor zaczyna od praktycznej „definicji” wiary. Wiara według *Listu do Hebrajczyków* to ufne wyczekiwanie rzeczywistości przyszłych, niedostrzegalnych jeszcze wzrokiem. Wiara pozwala człowiekowi żyć w osobistej łączności z

List do Hebrajczyków

Bogiem, otwierać się na przyszłość obiecaną przez Niego i w ten sposób pokonywać słabość śmiertelnej natury ludzkiej. Łatwo dostrzec w takim pojmowaniu wiary element chrześcijański: zwycięstwo nad śmiercią dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa. Przebiegając całą historię zbawienia (Syr 44 - 50; Dz 7), autor dostrzega w postawie wielkich patriarchów zapowiedź tajemnicy Chrystusa. Paradoks wiary polega na tym, że daje ona udział w dobrach przyszłych, ostatecznych, choć teraz radość ze zbawienia nie jest jeszcze pełna. Wiara realizuje się nieraz w konieczności podejmowania dramatycznych decyzji, w przyjmowaniu Bożego planu zbawczego, który zawsze przekracza możliwości ogarnięcia go ludzkim rozumem.

- 1) *Przez wiarę* - Księga Rodzaju nie podaje powodu przyjęcia ofiary Abła przez Boga (Rdz 4,4nn). Autor *Listu do Hebrajczyków* podaje własną interpretację tamtego wydarzenia.
- 2) *przez nią* - czyli przez o ofiarę z życia (Hbr 12,24).
- 3) *nadal przemawia* - aluzja do obrazu wołającej z ziemi krwi zamordowanego Abła (Rdz 4,10). Ważniejsze jest jednak świadectwo wiary Abła, czego Bóg nie zapomina.
- 4) *zbliża się* - czyli nawiązuje serdeczną więź (Hbr 4,16+).
- 5) *niewidocznych* - o zapowiedzianej przez Boga karze potopu.
- 6) *potępił ten świat* - wierne życie Noego było przeciwieństwem grzesznego życia jemu współczesnych. Ich niewiara została potępiona przez fakt zagłady.
- 7) *wyruszyć* - Abraham oraz inni patriarchowie poszukujący ojczyzny (Hbr 11,13-16) są stawiam za wzór chrześcijanom od-bywającym ziemską pielgrzymkę do niebieskiej ojczyzny (Mt 25,34; J 14,2; Flp 3,20; Hbr 13,14; 1P 1,4.17; 2,11; 2P 1,13n).
- 8) Ocalenie Izaaka od śmierci jest interpretowane jako zapowiedź Zmartwychwstania Chrystusa (Hbr 11,26+).
- 9) Rdz 47,31 (cytat za *Sepluagintą*, greckim przekładem ST). Wersja hebr. podaje: *pokłonił się, leżąc na łóżku*.
- 10) *Mojżesz* - stawiając chrześcijanom za wzór wiarę Mojżesza (Hbr 11,24-28), autor gloryfikuje go, choć przekaz Wj 2,11-15 nie ocenia Mojżesza tak pozytywnie.
- 11) *dla Chrystusa* - autor *Listu do Hebrajczyków* dokonuje głębszej interpretacji historii, odnosząc ją do osoby Jezusa Chrystusa. W różnych faktach opisanych w ST odnajduje on zapowiedzi Jego życia i dzieła.
- 12) *Jerycho* - miasto położone w tropikalnej dolinie Jordanu ok. 10 km na północ od Morza Martwego. Nazywano je również „miastem palm” (Sdz 1,16). Uważa się je za najstarsze z istniejących miast świata. W okolicach tego miasta Izraelici weszli do Ziemi Obiecanej (Joz 3,16). W czasach NT nabrało znów znaczenia, gdyż Herod zbudował w nim swój pałac zimowy.

1 Rz 8,24n	8 Ap 21,10-22	16 Wj 1,22; 2,2
2 Rdz 4,4nn; Mt 23,35; Hbr 12,24; Ap 6,9n	9 Rdz 18,10-15; 21,1-7	17 Wj 2,12-15
3 Rdz 5,24	10 Rdz 22,17	18 Wj 2,15
4 Syr 44,16	11 Rdz 23,4; 1Krn 29,15; Ps 39,13	19 Wj 12
5 Rdz 6,8-22; 7,1; 1P 3,20; 2P 2,5	12 Wj 3,6.15	20 Wj 14,22.27n
6 Rz 3,22	13 Rdz 22,1-14; Jk 2,21	21 Joz 6,1-20
7 Rdz 12,12,1-4; 26,3; 35,12	14 Rdz 21,12	22 Joz 2,1-21; 6,17.22-25
	15 Rdz 27,27-40	

WYTRWAŁOŚĆ PODCZAS PRÓBY

32Cóż jeszcze mogę dodać? Zabrakłoby mi czasu, gdybym chciał opowiadać o

1 Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i prorokach¹³.

233Przez wiarę pokonali oni królestwa, dokonali dzieł sprawiedliwości, doczekali się spełnienia obietnic, zamknęli lwom paszcze,

334stłumili żar ognia, uniknęli ostrza miecza, okazali moc nad słabością i waleczność na wojnie, odparli wojska cudzoziemskie. 35Kobiety odzyskały swych zmarłych przez

zmartwychwstanie. Inni woleli tortury zamiast możliwości wykupienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. **36**Jeszcze inni doświadczyli szyderstw, chłosty, kajdan i więzienia.

37Kamienowano ich, przeryzano piłą, ścinano mieczem. Tułali się w skórach owczych i kozich, cierpieli niedostatek, ucisk i poniewierkę. **38**Świat nie był ich godny. Błądzili po miejscach pustynnych, po górach, jaskiniach i rozpadlinach ziemi. **39**A jednak ci wszyscy, choć przez wiarę otrzymali świadectwo, nie doczekali spełnienia obietnicy. **40**Bóg bowiem ze względu na nas przygotował coś wspanialszego, ażeby bez nas nie osiągnęli oni celu¹⁴!

13) Nie wszystkie aluzje Hbr 11,32-38 do wydarzeń z okresu od sędziów do czasów machabejskich można odnieść do konkretnych faktów. Wersety Hbr 11,35b-38 mówią o prześladowaniach w czasach machabejskich (1Mch 1,60-63; 2,29n; 7,34; 2Mch 6,18-31; 7,1-42).

14) Obietnice dane przez Boga w czasach ST wypełniły się dopiero w Jezusie Chrystusie. Wspaniały los chrześcijan to otwarty dostęp do Boga dzięki ofierze Chrystusa (Hbr 10,19n+).

1 Sdz 4-16

3 Dn 3,49n

2 Sdz 4,6; 1Sm 17,34n; 2Sm 23,20;
Dn 6,23

4 2Krn 24,21

12

1Skoro więc mamy wokół siebie tak wspaniały zastęp świadków, zrzućmy z siebie wszystko, co nam przeszkadza, i grzech, który tak łatwo przylega! Wytrwale biegnijmy w wyznaczonych nam zawodach¹!

2Wpatrujmy się w Jezusa, który jest dawcą naszej wiary i jej celem.

1On zamiast należnej Mu radości wołał przyjąć krzyż, nie bojąc się jego hańby.

2Teraz zasiada po prawej stronie tronu Boga.

3Rozważcie więc dobrze, jak wielkiej wrogości doznał On ze strony grzeszników, abyście nie upadli na duchu, ulegając zniechęceniu.

4Jeszcze bowiem nie stawiliście oporu grzechowi, walcząc aż do krwi!

5Nie zapominajcie o zachęcie, jaką Bóg kieruje do was jako synów:

4*Nie gardź, mój synu, karceniem Pana
i nie zniechęcaj się Jego upomnieniem,*

6*bo kogo Pan miłuje, tego karci,
wymierza karę każdemu, kogo uznaje za syna!*

7Jeśli cierpicie, to dla waszego wychowania! Bóg traktuje was jak synów. Cóż to byłby za syn, którego ojciec by nie wychowywał? **8**Jeśliby was omijało karcenie, będące udziałem wszystkich, znaczyłoby to, że nie jesteście Jego prawdziwymi dziećmi², nie jesteście synami! **9**Jeśli bowiem szanowaliśmy naszych ziemskich rodziców za to, że nas karcili, to tym bardziej bądźmy ulegli Ojcu duchów³, aby osiągnąć życie!
10Tamci tylko przez krótki czas wychowywali nas, jak umieli. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, dając nam udział we własnej świętości.

11Żadne karcenie początkowo nie wydaje się przyjemne, lecz jest bolesne. Później jednak pięknie owocuje w wychowankach pokojem i sprawiedliwością. **12**Dlatego:

5*Wyprostujcie omdlałe ręce i osłabione kolana!*

6**13** *Wyrównajcie ścieżki, po których krocycie!*

Oby potykający się nie zbłądził, lecz odzyskał zdrowie!

Wytrwałość podczas próby. Historia od epoki sędziów aż do czasów machabejskich ukazana jest w dwóch przeciwstawnych obrazach: wielkie czyny praojców oraz cierpienia, które znieśli z wiarą i dla wiary, poznali bowiem Bożą obietnicę, choć jej spełnienia nie oglądali. Zbawczy plan zapowiedziany w czasach ST Bóg realizuje wobec nas przez Chrystusa, dzięki któremu mamy pewność wejścia do nieba. Wymaga to jednak od nas wielkiej wiary i wytrwałości w cierpieniach, na wzór sportowców ruszających do walki. Świadcami zmagania obecnego pokolenia są ci, którzy ukończyli już własny bieg i dowiedli wiary (2Tm 4,7n). Autor stawia za wzór w duchowych zmaganiach samego Chrystusa, który tę drogę już przebył i jako zwycięzca zasiada w chwale Ojca. On jest *początkiem* (dosł. *wodzem*) naszej wiary, On też ją wiedzie ku doskonałości i ukoronuje wieńcem chwały. Karcenie ludzi przez Boga ma na celu pouczenie ich i wychowanie, aby wszyscy mogli dojść do świętości. Boża pedagogia płynie z ojcowskiej miłości, a kto chciałby jej uniknąć, pozbawia się udziału w dziecięctwie Bożym.

- 1)** *zawodach* - życie ludzkie jest i pozostanie zmaganiem, walką o najwyższe trofeum, zbawienie. Zmaganie to autor porównuje do rywalizacji sportowej (Rz 7,21; 1Kor 9,24).
2) *dziećmi* - użyte w oryginale słowo oznacza dzieci, które narodziły się poza związkiem małżeńskim albo ze związku z niewolnicą, przez co - zgodnie z ówczesnymi zwyczajami - były pozbawione praw do dziedziczenia.
3) *Ojcu duchów* - Bóg, który jest źródłem życia (Lb 16,22; 27,16).

1 Flp 2,8; Hbr 13,13

2 Ps 110,1; 1P 3,22

3 Hbr 10,32-36

4 Prz 3,11n

5 Iz 35,3

6 Prz 4,26

PRZESTROGA PRZED ODRZUCENIEM ŁASKI

- 14** Dążcie do pokoju ze wszystkimi oraz do uświęcenia, bo bez niego nikt nie będzie oglądał Pana.
15 Czuwajcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś gorzki korzeń, wyrastając, nie rozplecił się i nie zatruł wielu; **16** aby nie zjawił się jakiś rozpustnik czy bezbożnik, jak Ezaw⁴, który za miskę jedzenia sprzedał swoje pierworództwo.
17 Wiecie przecież, że gdy potem chciał odzyskać błogosławieństwo, został odrzucony. Nie miał już możliwości odmiany, chociaż ze łzami jej szukał. **18** Rzeczywistość, do której otrzymaliście dostęp, nie jest dotykalna. To nie tamten ogień płonący, gęsty obłok i wicher, **19** dźwięk trąby i grzmiące słowa. Ci, którzy to słyszeli, prosili Boga, aby do nich nie mówił, **20** bo nie mogli znieść tego rozkazu:
5 *Choćby nawet zwierzę zbliżyło się do tej góry, będzie ukamienowane!*
6 **21** A było to tak straszne zjawisko, że Mojżesz powiedział: *Drżę cały z przerażenia*⁵!
7 **22** Wy natomiast otrzymaliście dostęp do góry Syjonu, do miasta Boga żywego, niebiańskiego Jeruzalem; do niezliczonej rzeszy świętujących aniołów; **23** na zgromadzenie pierworodnych⁶, zapisanych w niebie; do Boga, sędziego wszystkich; do duchów sprawiedliwych⁷, które już osiągnęły doskonałość;
8 **24** do Jezusa, pośrednika⁸ Nowego Przymierza; do pokropienia krwią, która przemawia **9** mocniej niż krew Abła.
25 Uważajcie, abyście nie sprzeciwili się Mówiącemu!
10 Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary za to, że sprzeciwili się przemawiającemu na ziemi, to o ileż bardziej my jej nie unikniemy, jeśli odwrócimy się od Tego, który przemawia z nieba! **26** Jego głos wówczas wstrząsnął ziemią, a teraz zapowiada:
11 *Jeszcze raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebo!*
12 **27** Słowa jeszcze raz zapowiadają przemianę stworzeń podległych zmienności, aby trwało to, co jest niezmiennie.

List do Hebrajczyków

13 **28A** ponieważ otrzymujemy trwałe królestwo, trwajmy w tej łasce! Tak najlepiej oddamy cześć Bogu, służąc Mu z pobożnością i bojaźnią.

14 **29** *Nasz Bóg jest przecież ogniem pożerającym*⁹!

Przestroga przed odrzuceniem łaski. Ostatni fragment *Listu do Hebrajczyków* zawiera eschatologiczną wizję Kościoła w dwóch częściach (Hbr 12,14-29 i 13,1-21). Autor zachęca najpierw do pokoju i świętości. Chrześcijanie winni wspomagać się wzajemnie w zachowaniu wierności Panu. Nie można dopuścić, aby wspólnota doznała skażenia zgubnym wpływem gorszyieli. *Gorzki korzeń* (w. 15) to obraz wszelkiego zła (tak mówi 1Mch 1,11 o Antiochu IV; por. Pwt 29,17). Konieczna jest czystość, tak doktrynalna, jak i moralna. W tradycji żydowskiej uosobieniem zła był Ezaw, który bezpowrotnie utracił przywilej pierworodnego syna. Wcześniejsza nauka o pokucie (Hbr 6,4-6; 10,26-31) zostaje tutaj uzupełniona: świadome odrzucenie łaski przez Ezaw sprawia, że ten jego grzech przechodzi w nieodwracalny stan utraty Bożego błogosławieństwa. Aby uniknąć takiej tragedii, chrześcijanie muszą być świadomi nowej rzeczywistości: powinni się kierować już nie lękiem przed karą, lecz pewnością Nowego Przymierza we krwi Chrystusa. Tym bardziej jednak teraz winni posłuszeństwo Bogu, który przemawia w Synu; inaczej kara byłaby sroższa niż ta, która dotknęła opornego Izraela.

4) *Ezaw* - jest także przykładem niemożności odwrócenia się od grzechu. Dla chrześcijan jest to przestroga, aby szanowali i chronili w sobie łaskę Bożą (Hbr 12,28). Świadomie wybierając grzech, można bowiem popaść w zatwardziałość (Hbr 6,4nn+; 10,26-31).

5) Fragment Hbr 12,18-21 to aluzja do objawienia się Boga na górze Synaj i nadania prawa Izraelitom (Wj 19,16-25; Pwt 4,9-20). Autor uwypukla grozę tego wydarzenia, aby podkreślić różnicę rzeczywistości Nowego Przymierza (Hbr 12,22-24).

6) *pierworodnych* - chrześcijanie, którzy choć żyją jeszcze na świecie, już należą do rzeczywistości nieba (Łk 10,20; Flp 4,3; Ap 13,8).

7) *duchów sprawiedliwych* - chodzi o „świętych” ST (Hbr 11,40+).

8) *pośrednika* - w czasach Starego Przymierza był nim Mojżesz, w czasach Nowego - Jezus Chrystus. Jego krew *przemawia mocniej*, gdyż otwiera innym dostęp do Boga (Hbr 10,19), podczas gdy krew Abła wołała o pomstę (Rdz 4,10).

9) Obraz znany w Piśmie Świętym (np. Wj 24,17; Iz 33,14), który jest tu przestroga przed lekceważeniem łaski Nowego Przymierza.

1 Ps 34,15; Rz 12,18;
1P 3,11

2 Pwt29,17; Dz 8,23

3 Rdz 25,33

4 Rdz 27,30-40

5 Wj 19,12n

6 Pwt 9,19

7 Ga 4,26; Hbr 13,14;
Ap 21,2

8 Hbr 7,22; 9,15

9 Rdz 4,10

10 Hbr 2,3; 10,28n

11 Ag 2,6.21

12 1Kor 15,53

13 Dn 7,18

14 Pwt 4,24

13

POSTAWY CHRZEŚCIJAN

1 Niech trwa braterska miłość. **2** Nie zapominajcie też o gościnności. Przecież dzięki niej niektórzy, nawet się nie domyślając, ugościli aniołów. **3** Pamiętajcie o więźniach, jakbyście sami byli więzieni, i o cierpiących, bo wy też żyjecie w ciele.

4 Małżeństwo niech będzie przez wszystkich szanowane, a łożo - nieskalane. Bóg bowiem osądzi rozpustników i cudzołożników.

5 Nie bądźcie chciwi na pieniądze, zadowalajcie się tym, co posiadacie, gdyż sam Bóg powiedział:

List do Hebrajczyków

⁴Nie opuszczę cię ani nie porzucę!

⁶Tak więc śmiało możemy mówić:

⁵Pan jest moim wspomóżycielem, więc się nie boję.

Cóż może uczynić mi człowiek?

⁷Pamiętajcie o tych, co wam przewodzili, którzy głosili wam słowo Boże. Rozważając kres ich pielgrzymki, naśladujcie ich wiarę. ⁸Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam - i aż na wieki! ⁹Nie dajcie się zwieść różnym obcym naukom¹. Lepiej bowiem

⁶umacniać serce łaską niż pokarmami, niemogącymi pomóc tym, którzy czynią z nich zasadę postępowania! ¹⁰My mamy ołtarz ofiarny², z którego nie mogą spożywać³ pełniący służbę w dawnym namiocie. ¹¹Otóż najwyższy kapłan, aby złożyć ofiarę za grzechy, wnosi do świątyni krew zwierząt, których ciała pali się poza obozem⁴.

¹²Dlatego też Jezus, aby uświęcić lud swoją krwią, podjął mękę za bramą miasta.

⁷¹³Wyjdźmy do Niego poza obóz, uczestnicząc w Jego pohańbieniu⁵! ¹⁴Nie mamy tu bowiem trwałego miasta, lecz dążymy do przyszłego! ¹⁵Zatem przez Niego ustawicznie ⁸składajmy ofiarę uwielbienia. Jest nią owoc warg wyznających Jego imię.

⁹¹⁶Nie zapominajcie o czynieniu dobra i o budowaniu wspólnoty, gdyż Bóg cieszy się takimi ofiarami!

¹⁰¹⁷Zaufajcie tym, co wam przewodzą i bądźcie im ulegli. Oni, jako odpowiedzialni za was osobiście, czuwają nad wami. Niech czynią to z radością, a nie z bólem, gdyż to byłoby dla was szkodliwe.

¹⁸Módlcie się za nas. Ufamy bowiem, że nasze sumienie jest czyste, i pragniemy we wszystkim dobrze postępować⁶. ¹⁹Szczególnie proszę was o staranie, abym wkrótce mógł do was wrócić.

¹¹²⁰A Bóg pokoju, który przez krew wiecznego Przymierza wyprowadził spośród zmarłych⁷ wielkiego pasterza owiec, naszego Pana Jezusa, ²¹udzieli wam wszelkiego dobra, abyście spełnili Jego wolę! A z nami niech czyni, co się Jemu podoba, przez

¹²Jezusa Chrystusa! Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

Postawy chrześcijan. Na koniec autor wzywa do miłości, do czystości, do zaufania Bogu, który sprzeciwia się wszelkiej chciwości. Chrześcijanie winni trwać w przekazanej im wierze. Jej rdzeniem jest wyznanie, że Jezus, który wszedł w dzieje człowieka, jest oczekiwanym Chrystusem Zbawicielem. Zawsze aktualna pozostanie przestroga, aby nie ulegać różnym modnym doktrynom pseudochrześcijańskim. Szczególną groźbę dla neofitów stanowi pokusa powrotu do dawnego kultu rytualnego z jego przepisami o pokarmach czystych i nieczystych. Nowość ofiary Chrystusa każe chrześcijanom wyjść poza ciasną pobożność tylko zewnętrzną, a oddawać Bogu kult duchowy, łącząc z „ofiarami warg” konkretne czyny solidarności ludzkiej. Zachęta kończy się ponownym wezwaniem do posłuszeństwa przełożonym Kościoła i do modlitwy za nich. Końcowa modlitwa jeszcze raz przywołuje wielkie tematy traktatu: nowe i wieczne przymierze we krwi Chrystusa, najwyższego pasterza swego Kościoła; Syn Boży jest sprawcą zbawienia wiernych, zatem należy do końca szukać Jego woli.

1) *obcym naukom* - wspólnota adresatów listu była zagrożona wpływami zwolenników judaizmu, pragnących pielęgnować ofiary ST. Tymczasem chrześcijanie mają czerpać życiodajną łaskę z jedynej, wystarczającej i zawsze aktualnej ofiary Jezusa Chrystusa (Hbr 13,8). Mają w tym naśladować swoich pierwszych przełożonych, którzy okazali się wierni do końca (Hbr 13,7).

2) *ottarz ofiarny* - jest nim przede wszystkim ofiara Jezusa Chrystusa poniesiona na krzyżu. Być może chodzi także o ołtarz Eucharystii.

3) *nie mogą spożywać* - pokładanie nadziei w skuteczności ofiar ST jest zaprzeczeniem znaczenia ofiary Jezusa Chrystusa. Stąd niemożność ich pogodzenia.

4) Nawiązanie do rytu Dnia Przebłagania (Kpł 16,27; por. Hbr 9,7+; 7,27+).

Liść do Hebrajczyków

- 5) Wezwanie do odważnego porzucenia starego kultu świątynnego i przyjęcia nawet męczeństwa, grożącego Żydom za publiczne odstępstwo. Nagrodą za taką postawę będzie mieszkanie w niebieskim Jeruzalem (Hbr 11,10; 12,22; Flp 3,20).
- 6) Wypowiedź ta sugeruje, że na autora rzucano oszczerstwa za jego stosunek do starego Prawa.
- 7) Jedyna w *Liście do Hebrajczyków* wyraż-na wzmianka o zmartwychwstaniu Chrystusa, sugerowanym już w wielu miejscach listu (np. Hbr 1,3; 6,20; 9,12; 9,24).

1 Rdz 18,1nn; 19,1,3;
Tb 5,4,22

2 Ef 5,5; 1Kor 6,13-19

3 1Tm 6,6-10

4 Pwt 31,6

5 Ps 118,6

6 1Kor 8,8

7 J 19,17.20

8 Ps 50,14; 107,22;
116,17; Oz 14,3

9 Flp 4,18

10 1Tes 5,12

11 Wj 24,8; J 10,1-18

12 Rz 16,27

EPILOG

22Proszę was, bracia, przyjmijcie te słowa zachęty, które w skrócie wam przekazałem!

23Wiedźcie, że nasz brat, Tymoteusz, został uwolniony. Jeśli wkrótce przybędzie, to wraz z nim chcę was odwiedzić. 24Pozdrówcie wszystkich waszych przewodników i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Italii.

125Łaska z wami wszystkimi! Amen.

Epilog. Różnica między uroczystym stylem listu a końcowym dopiskiem pozwala przypuszczać, że zakończenie dołączył Paweł do homilii wygłoszonej przez jego współpracownika (Barnabę?). Apostoł przekazuje pismo o tak ważnej treści, prosząc o przejęcie się jego *zachętą* (w Dz 13,15 ten sam zwrot dotyczy kazania Pawła w synagodze w Antiochii). Pozdrowienia, podobnie jak w Ustach Pawła, zwrócone są zarówno do przełożonych, jak i członków gminy, zwanych *świętymi*.

1 Kol 4,18; Tt 3,15

LIST ŚWIĘTEGO JAKUBA

1

POZDROWIENIE

1 Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, posyła radosne pozdrowienie dwunastu plemionom w diasporze¹.

Pozdrowienie. Krótkie i ogólne pozdrowienie, zupełnie różne od stosowanych przez Pawła Apostoła, może wynikać z faktu, że list skierowany jest do szerokiego kręgu odbiorców. Jakub przedstawia się tytułem przypisywanym wybitnym postaciom ST, jak Mojżesz, Jozue, Abraham, Jakub, prorocy (Pwt 9,27; Joz 24,39; 1Krl 8,53; Iz 20,3). Jako sługa wypełnia więc wolę Pana, kierując do wierzących swoje pouczenia. *Sługa Boga* (dosł. *niewolnik*; np. Rz 1,1; Tt 1,1; 2P 1,1) to tytuł, świadczący o szacunku, posłuszeństwie i dyspozycyjności względem Boga. W wiernej służbie Bogu spełnia się powołanie każdego chrześcijanina do wiary (2Kor 6,4-10; 1P 2,16).

1) *dwunastu plemionom w diasporze* - judeochrześcijańska nazwa wyznawców Chrystusa nawróconych z judaizmu. Chrześcijanie są bowiem Nowym Izraelem (Rz 9,6-8; Ga 6,16). Mieszkając pomiędzy tymi, którzy nie wierzą w Chrystusa, przypominają wspólnoty Żydów wśród pogan, czyli tzw. diaspory (J 7,35; zob. *Słownik*).

1 Dz 15,23; 1P 1,1

O WARTOŚCI DOŚWIADCZEŃ I POKUS

1 Bracia moi! Przyjmujcie z wielką radością różne doświadczenia, jakie was spotykają.

2 Wiedźcie, że próba waszej wiary rodzi wytrwałość.

3 A wytrwałość niech was prowadzi ku dojrzałości, abyście byli w pełni doskonali, bez
4 najmniejszej wady czy skazy.

O wartości doświadczeń i pokus. Już w czasach apostoelskich chrześcijanie doświadczali wielu przeciwności ze strony środowisk żydowskich, pogańskich i od władz rzymskich. Także wewnątrz wspólnoty kościelnej pojawiały się różne trudności. Autor zachęca, aby wszystkie je przyjmować z radością, gdyż służą one umocnieniu wiary, wiodą do dojrzałości i doskonałości chrześcijańskiej (Jk 5,10n+). Do takiego owocnego przeżywania cierpień potrzeba wytrwałości na wzór Chrystusa. Dzięki niej każde doświadczenie może stać się cenne, gdyż wytrwałość jest podstawą cnót.

1 Mt 5,10-12; Rz 5,3-5; 1P 1,6; 4,13

2 1P 1,7

3 Mt 5,48

4 2P 3,14

W TRUDNOŚCIACH MODLIĆ SIĘ O MĄDROŚĆ

1 Jeśli ktoś z was potrzebuje mądrości, niech prosi o nią Boga, a na pewno ją otrzyma. On bowiem każdego chętnie obdarza, nie czyniąc nikomu wyrzutów.

2 Niech prosi z wiarą i bez powątpiewania. Kto bowiem wątpi, jest jak wzburzona
3 morska fala, którą wiatr miota w różne strony.

7 Taki niech się nie spodziewa, że otrzyma cokolwiek od Pana, **8** skoro jest wewnętrznie rozdarty i niestały we wszystkim, co czyni².

List Świętego Jakuba

W trudnościach modlić się o mądrość. W wytrwałym kroczeniu drogą chrześcijańskiego powołania konieczna jest życiowa mądrość, czyli roztropność w postępowaniu. Nie zdobywa się jej wyłącznie ludzkim staraniem, gdyż jest ona darem Boga. Trzeba więc o nią prosić w ufnej modlitwie. Przykład modlitwy o dar mądrości posłużył Jakubowi do wskazania niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą powątpiewanie. Człowiek niepewny, doświadczając niepowodzeń, zaczyna się chwiać. Posiada jakby dwa serca, które toczą w nim walkę; raz zwraca się ku światu, raz ku Bogu. Stąd już niedaleko do utraty wiary. Ufna modlitwa, płynąca z niewzruszonej wiary w dobroć Boga, jest konieczną i najlepszą pomocą w życiu pełnym przeciwności.

2) we wszystkim, co czyni - dosł. na wszystkich swych drogach (Ps 1,1+).

1 Prz 2,3-6; Syr 1,1; 1Kor 1,17-31

2 Mt 7,7; Mk 11,24

3 Ef 4,14

UBÓSTWO I BOGACTWO

9Biedny brat niech się szczyci swym wyróżnieniem, **10**bogaty zaś - swym upokorzeniem, bo uschnie jak zielona trawa³.

11Wzeszło słońce i swym żarem wypaliło trawę; jej kwiat opadł, a piękno zginęło. Tak samo zmarnieje bogaty ze swoimi dziełami.

Ubóstwo i bogactwo. Pochwała ubóstwa i ukazywanie przemijalności bogactwa są charakterystyczne tak w ST, jak i w NT (np. Ps 49,16.20; 72,4.12-15; Mdr 5,8n; Syr 11,20; Iz 29,18n; 40,6; 61,1; Łk 4,18; 8,13nn). Wyróżnienie i uprzywilejowanie ubogich, skromnych, uniżonych, pokornych wynika z ich postawy wobec Boga. Ubodzy, świadomi swego niedostatku, niczego nie oczekują od świata, a wszystkiego od Boga. W Nim pokładają całą nadzieję i doznają Jego szczególnej troski. Ponadto zwycięsko przechodząc czas próby, zyskują doskonałość moralną. W tym sensie być biednym to zaszczyt. Bogactwo zaś upokarza, bo nie zapewnia wiecznego szczęścia i może stanowić utrudnienie w osiągnięciu zbawienia. Jednak także ludzi bogatych Bóg powołał do świętości, wzywając ich do ubóstwa (np. Mt 19,21) i korzystania z powierzonych im dóbr w sposób zgodny z tym powołaniem (np. Mt 5,42). Świadomość przemijalności ludzkiego życia i ziemskich bogactw pozwala skupić uwagę na doskonałości i bogactwie duchowym, które są źródłem prawdziwej i trwałej radości człowieka.

3) Nietrwałość bogactwa ukazana w częstym obrazie wędnięcia trawy pod wpływem gorącego wiatru wiejącego od pustyni (Ps 102,5.12; Iz 40,6n).

1 1P 1,24

WYTRWAŁOŚĆ W POKUSACH

12Szczęśliwy człowiek, który mimo pokusy wytrwa w dobrym, bo gdy będzie wypróbowany, otrzyma od Boga wieniec życia⁴, obiecany tym, którzy Go miłują.

13Ten, kto doznaje pokusy, niech nie mówi, że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani sam nie jest kuszony, ani też nie kusi nikogo.

14Każdego bowiem kusi jego własna pożądliwość, która odwodzi od dobra i nakłania do zła.

15Gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech. A gdy grzech jest dojrzały, płodzi śmierć⁵.

Wytrwałość w pokusach. Pokusa nie musi mieć władzy nad człowiekiem. Można wytrwać w dobrym pomimo skłonności przeciwnych prawu Bożemu. Wtedy pokusa staje się ogniem, który hartuje, a wytrwałość w tym doświadczeniu - zasługą na nagrodę wieczną. Ponieważ jednak pokusa może sprowadzić człowieka na złą drogę, grożąc upadkiem, powrotem do zła i odejściem

List Świętego Jakuba

od Boga, boleśnie odczuwamy wewnętrzne zmaganie się z nią (Rz 7,15-25). Pojawia się wtedy pytanie: Dlaczego Bóg dopuszcza pokusę? Ważne jest wskazanie Jakuba, że każdy nosi w sobie przyczynę pokus, którą są nieuporządkowane pragnienia, złe nawyki i wady. Z nich rodzi się grzech, który może prowadzić do śmierci wiecznej (Rz 5,12-17). Dlatego najskuteczniejszą walką z pokusą jest umacnianie się w dobru, pielęgnowanie i pogłębianie więzi z Bogiem.

4) wieniec życia - chodzi o nagrodę za zwycięstwo odniesione w czasie doświadczeń i pokus; będzie nią życie wieczne (Ap 2,10).

5) śmierć - jest skutkiem grzechu (Rdz 2,17; 3,16; Rz 5,12; 6,23; Ga 6,8). Jeśli więc człowiek świadomie i dobrowolnie trwa w grzechu, naraża się na utratę życia wiecznego (Mt 25,40-46).

1 Mk 9,43; 1Kor 9,25; 2Tm 4,8; 1P 5,4;

Ap 2,10

2 Rz 8,28

3 Syr 15,11-13

4 Rz 7,7-25

NIEZMIENNY BÓG - SPRAWCĄ DOBRA

16 Bracia moi najmilsi, nie dajcie się zwodzić.

17 Każde otrzymane dobro i dary doskonałe pochodzą z góry, od Ojca światłości,

2 w którym nie dochodzi do żadnych zmian ani zaćmień.

3 18 On zgodnie ze swym postanowieniem zrodził nas przez słowo prawdy⁶, abyśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

Niezmienny Bóg - sprawcą dobra. Bóg jest źródłem dobra. Dary, którymi nas obdarza, są niezmiennie dobre, jak On sam jest niezmienny i zawsze pełen światła (1J 1,5). Jego wolą jest, aby człowiek przez przyjęcie prawdy Ewangelii stał się uczestnikiem nowego, wiecznego życia. Jak świat został powołany do istnienia słowem Boga (Rdz 1), tak chrześcijanin został powołany do życia wiecznego, mocą słowa Ewangelii. Zgodnie z żydowskim prawem wszelkie pierwociny należały do Boga i Jemu miały być ofiarowane: pierwsze plody ziemi i hodowli, a także pierworodni synowie (Wj 13,2; 23,19; Ne 10,36). Pierwocinami, tj. wyłączną własnością Boga, są także wszyscy powołani (zrodzeni) do życia Ewangelią (Rz 16,5; 1Kor 16,15). Jakub mówiąc o rodzeniu nas przez Boga, przypisuje Mu cechy matki (Iz 1,2; 49,15; 66,13; Oz 11,3n). Bóg jest źródłem życia.

6) przez słowo prawdy - czyli przez Ewangelię, naukę Jezusa Chrystusa (Ef 1,13).

1 Mt 7,11

2 Rdz 1,3n.14-18; Ps 8,4

3 J 1,13; 3,3; 1P 1,23

WIELOMÓWSTWO I GNIEW

19 Bracia moi umiłowani! Wiedźcie, że każdy człowiek powinien być chętny do

1 słuchania, a powściągliwy w mówieniu i nieskory do gniewu.

20 Człowiek zagniewany nie postępuje bowiem według Bożej sprawiedliwości.

3 21 Dlatego porzućcie wszelką nieczystość i bezmiar zła; z pokorą przyjmijcie dane wam słowo, które ma moc was zbawić.

Wielomówstwo i gniew. Przeciwstawienie: *śłuchać* - *mówić* jest charakterystyczne dla pouczeń mądrościowych (Syr 5,11). Umiejętność słuchania świadczy o mądrości człowieka (Prz 10,19). Gadatliwość natomiast może wywoływać gniew (Prz 29,20.22), który sprzeciwia się sprawiedliwości (Ps 11,7+). A to sprawiedliwość właśnie powinna być normą postępowania człowieka, gdyż jest naśladowaniem doskonałości Boga. Dlatego autor zachęca, aby wszelkie zło zastąpić pokornym przyjmowaniem słowa Bożego, które wychowuje i zbawia człowieka.

1 Koh 5,1; 7,9; Syr 5,11

2 Mt 5,22; Ef 4,26

3 Kol 3,8; 1P 2,1

SŁUCHAĆ I DZIAŁAĆ

122Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie jedynie słuchaczami, którzy oszukują samych siebie. **23**Tego bowiem, kto tylko słucha słowa, lecz według niego nie żyje, można porównać do człowieka, który przygląda się swej twarzy w lustrze. **24**Oglądał on wprawdzie samego siebie, ale po odejściu od lustra zaraz zapomniał, jaki był.

25Kto jednak wnika w doskonałe prawo wolności⁷

3i według niego postępuje, nie jest już jedynie skłonny do zapominania słuchaczem, **4**lecz wykonawcą dzieła. Będzie on szczęśliwy, dzięki wypełnianiu go.

Słuchać i działać. Samo słuchanie słowa Bożego jest niewystarczające. Potrzebne są jeszcze czyny wypływające z przy-jętego Bożego słowa (Pwt 30,8; Ez 33,32; Łk 6,47; Rz 2,13; 1J 3,18). W przeciwnym razie chrześcijanin oszukuje sam siebie: mimo że poznał swe braki i niedoskonałości, przeglądając się w lustrze Ewangelii, nie wyciąga z tego praktycznych wniosków i nie poprawia się. Być uczniem Jezusa oznacza żyć nauką Mistrza.

7) *prawo wolności* - wcześniej nazwane *słowem prawdy* (Jk 1,18). Jest to Ewangelia rozumiana jako norma postępowania ludzi wolnych w Chrystusie (Rz 8,2.21; Ga 5,13n).

1 Mt 7,21.26; Łk 8,13; Rz 2,13

2 Rz 8,2; Ga 6,2; 1P 2,16

3 Mt 7,24-27; Łk 11,28

4 J 13,17

PRAWDZIWA POBOŻNOŚĆ

126Jeżeli ktoś się uważa za człowieka religijnego, a nie panuje nad swoim językiem, oszukuje samego siebie, a jego religijność jest jałowa.

27Człowiekiem religijnym i nieskazitelnie czystym przed Bogiem Ojcem jest ten, kto **2**sierotom i wdowom przychodzi z pomocą w ich utrapieniu, a siebie samego zachowuje czystym od skazy świata.

Prawdziwa pobożność. Prawdziwa religijność nie dotyczy jedynie przyjmowania prawd wiary czy udziału w obrzędach. Należy ją rozumieć także jako praktykę życia chrześcijańskiego. Dotyczy ona całego człowieka i wyraża się w aktach całego człowieka; w jego myślach, pragnieniach, słowach i czynach miłości. Chrześcijanie realizują swoją wiarę w świecie, który jest pełen zła i grzechu. Troska o to, aby nie ulegać złym wpływom świata, okazuje się także przejawem zdrowej religijności. Świat rozumiany jest tutaj w sensie moralnym jako siedlisko zła i grzechu; taki świat sprzeciwia się Bogu (J 15,19; 17,15; 1J 2,16).

1 Ps 34,14; 39,2; 141,3; 1P 3,10

2 Syr 35,14; Mt 25,35n

2

WIARA NIE MA WZGLĘDU NA OSOBY

1Bracia moi! Wiara w naszego Pana, Jezusa Chrystusa, uwielbionego nie kieruje się względami na osoby.

List Świętego Jakuba

1Jeżeli więc przyjdzie na wasze zebranie¹ człowiek bogato ubrany, ze złotym pierścieniem na palcu, oraz ktoś ubogi, w nędznym ubraniu, **3a** wy zwróćcie się do ubranego bogato: „Usiądź wygodnie tutaj”, zaś do ubogiego powiecie: „Stań tam lub usiądź u moich nóg”, **4**to czy nie robicie różnic między sobą i nie stajecie się przewrotnymi sędziami?

2Słuchajcie, moi bracia umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze i na dziedziców królestwa, jakie przygotował tym, którzy Go miłują?

6Wy tymczasem wzgardziliście ubogimi! Czy to nie bogaci was uciskają i siłą prowadzą do sądów? **7**Czy to nie oni znieważają wspaniałe imię, które zostało nad wami wezwane²?

3Jeżeli więc wypełniacie prawo królewskie³ zgodnie z Pismem: *Będiesz miłował bliźniego swojego jak siebie samego*, dobrze czynicie.

4Jeżeli jednak kierujecie się względami na osoby, grzeszycie i Prawo potępia was jako przestępców.

Wiara nie ma względu na osoby. Bogaci, dając ubogim odczuć ich niższą pozycję społeczną (1Kor 11,22), postępują wbrew nauce Jezusa (Mt 5,3) i sprzecznie z Bożą wolą objawioną w ST (Wj 23,6; Iz 3,14n; Am 5,11n). Bóg jest rzecznikiem praw ludzi ubogich i *nie ma względu na osoby* (Dz 10,34; Rz 2,11; Ef 6,9; Kol 3,25). To ubodzy mają ten przywilej być pierwszymi adresatami dobrej nowiny (Łk 4,18). W Kościele od początku nie uznawano różnic wynikających z pochodzenia czy stanu posiadania. Sprzeciwiają się one bowiem godności chrześcijanina, który od momentu chrztu nosi w sobie imię Chrystusa. Godzą ponadto w nadane przez Niego prawo - przykazanie miłości Boga i bliźniego. Miłość wyklucza faworyzowanie bogatych i pogardę wobec ubogich.

1) *zebranie* - lub do synagogi. Chodzi tu raczej o judeochrześcijańskie określenie zgromadzenia wspólnoty chrześcijan.

2) *imię... wezwane* - mowa o przynależności wiernych do Chrystusa, którego imię zostało wezwane nad wierzącymi w chwili chrztu (Dz 2,38).

3) *prawo królewskie* - przykazanie miłości (np. Mk 12,29-31) nazywane jest królewskim, bo tak Bogu w ST, jak i Jezusowi Chrystusowi przysługuje tytuł króla (Ps 95,3; 1Tm 6,15; Ap 19,16).

1 Pwt 10,17; Hi 34,19; Dz 10,34; Jk 2,9

2 Mt 5,3.5; Łk 6,20; 1Kor 1,26-29; 2,9;
2Kor 8,9

3 Kpł 19,18; Mt 22,39; Mk 12,31;

Łk 10,27; Rz 13,9; Ga 5,14

4 Pwt 1,17; J 5,45; 12,48

O PRZESTRZEGANIU WSZYSTKICH PRZYKAZAŃ

1**10**Kto przyjmuje całe Prawo, a nie przestrzega tylko jednego przykazania, wykracza przeciwko wszystkiemu.

2**11**Ten bowiem, który powiedział: *Nie dopuścisz się cudzołóstwa*, powiedział także: *Nie popełnisz morderstwa*. Chociaż nie cudzołożył, ale zabił kogoś, przekroczył całe Prawo.

3**12**Tak więc mówcie i czyńcie jak ci, którzy będą sądzeni według prawa wolności.

4**13**Ci jednak, którzy nie okazują miłosierdzia, będą sądzeni bez litości. Miłosierdzie góruje nad sądem.

O przestrzeganiu wszystkich przykazań. Przykazania stanowią niepodzielną jedność, gdyż każde z nich ustanowił Bóg. Dlatego wykroczenie przeciwko jednemu z przykazań jest przeciwstawieniem się Bogu. Dotyczy to zwłaszcza przykazania miłości; ono również nie dopuszcza wyjątków. Według zapowiedzi Jezusa, podczas Sądu Ostatecznego będziemy sądzeni z miłości braterskiej, wspomagającej potrzebujących (Mt 25,41nn). Tak więc postępowanie

List Świętego Jakuba

chrześcijanina nie może mieć swojego źródła w jakichś zewnętrznych przepisach czy nakazach, ale w miłości Chrystusowej, która nigdy nie narusza wolności człowieka.

1 Mt 5,19

3 Rz 8,2; Jk 1,25; 1P 2,16

2 Wj 20,13n; Pwt 5,17n; Mt 5,21.27

4 Mt 5,7; 18,23-25

ZGODNOŚĆ ŻYCIA Z WYZNAWANĄ WIARĄ

14 Bracia moi! Jaki z tego pożytek, jeśli ktoś mówi, że wierzy, a nie potwierdza tego czynami? Czy taka wiara może go zbawić? **15** Gdyby więc twój brat lub siostra byli **2** nadzy lub głodni, **16** a ty byś im powiedział: „Idźcie w pokój, ogrzejcie się i posilcie”, lecz nie dałbyś im tego, czego potrzebuje ciało, jakąż będą mieli z tego korzyść? **3 17** Tak więc wiara, która nie jest potwierdzona czynami martwa jest sama w sobie. **18** Może ktoś powie: „Ty wierzysz, a ja wypełniam uczynki”. Pokaż mi twoją wiarę, która nie jest potwierdzona uczynkami, a ja ci pokażę moją wiarę, za którą idą czyny. **4 19** Wierzysz, że jest jeden Bóg? Dobrze czynisz. Lecz demony też wierzą i ze strachu drżą⁴.

Zgodność życia z wyznawaną wiarą. Nie można oddzielać wiary od czynów miłości, gdyż one są jej sprawdzianem. Wiara „teoretyczna” nie wystarcza do zbawienia. Nie można być wierzącym niepraktykującym. Wiara domaga się bowiem czynów miłości; nie jest tylko słuchaniem nauki Jezusa, lecz polega na wypełnianiu jej (Mt 7,21.26n). Przykładem wiary, która nie owocuje miłością, jest wiara demonów. Chociaż wierzą one w Boga, nie zmieniają pod jej wpływem swojego postępowania (Mt 8,29; Mk 1,24; Łk 4,34). Jakub nie podaje tutaj w wątpliwość nauczania apostoła Pawła o zbawieniu, które jest owocem wiary, niezależnie od czynów człowieka (np. Rz 3,28; Ga 2,16). Zbawienie jest łaską, darem Boga, na który nie jesteśmy w stanie sobie zasłużyć. Przyjęcie tego daru przez wiarę domaga się jednak pielęgnowania go w sobie i współpracy z nim, co realizuje się w konkretnych czynach (Mt 25,14-30). Nie da się osiągnąć zbawienia tylko własnym wysiłkiem, bez łaski Boga, ale nie zbawi nas także wiara „teoretyczna”, która nie kształtuje postępowania zgodnego z Ewangelią. Apostoł Paweł wiele razy mówi o konieczności życia zgodnego z wiarą (np. Rz 2,5-8; 2Kor 5,10). Tak więc nauki Pawła i Jakuba wzajemnie się dopełniają: i wiara, i czyny miłości są konieczne w życiu chrześcijanina.

4) demony też wierzą... i drżą - wiara demonów ogranicza się jedynie do wiedzy, a nie jest zawierzeniem Bogu, nie zbawia, jest bezowocna. Dlatego chociaż uznają one suwerenność Boga, drżą przed Jego sądem (Mk 3,11; 5,6-13).

1 Mt 7,21; Rz 2,5-8; 2Kor 5,10

3 Jk 2,20.26

2 1J 3,17

4 Mt 8,29; Mk 1,24; 5,7; Łk 4,34

BIBLIJNE PRZYKŁADY WIARY

20 Chcesz się przekonać, próżny człowieku⁵, że wiara niepotwierdzona czynami nic nie daje?

1 21 Czy nasz ojciec, Abraham, nie dzięki uczynom został uznany za sprawiedliwego, kiedy położył swojego syna Izaaka na ołtarzu? **22** Widzisz więc, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez nie stała się doskonała.

2 23 Tak wypełniło się Pismo, które mówi: *Abraham uwierzył Bogu i dlatego został przez 3 Niego usprawiedliwiony*. Nazwano go też przyjacielem Boga.

24 Widać więc, że człowiek zostaje uznany za sprawiedliwego⁶ dzięki uczynom, a nie dzięki samej tylko wierze⁷.

4 25 A nierządnicą Rachab, czy nie przez swoje czyny została zbawiona? Przecież udzieliła schronienia zwiadowcom i uratowała ich, odsyłając inną drogą.

26 Jak więc ciało bez ducha⁸ jest martwe, tak i wiara bez uczynków jest martwa.

Biblijne przykłady wiary. Na dowód tego, że prawdziwa wiara wyraża się w uczynkach, Jakub podaje przykłady wiary Abrahama i Rachab, zaczerpnięte ze ST. Abrahama uważa się tak w ST, jak i w NT, za ojca wszystkich wierzących (np. 1Meh 2,52; Mdr 10,5; Syr 44,19nn; Rz 4,16; Hbr 11,17n). Owocem wiary Abrahama była gotowość złożenia w ofierze własnego syna Izaaka (Rdz 22). Rachab, kananejska nierządnica z Jerycha, wyraziła swoją wiarę w Boga, ukrywając i ocalając izraelskich zwiadowców (Joz 2,11; 6,17.25; Hbr 11,31).

5) próżny człowieku - dosł. *człowieku pusty*.; mowa o kimś, kto nie potwierdza swojej wiary czynami; stoi jakby z pustymi rękami.

6) uznany za sprawiedliwego - być usprawiedliwionym przez Boga to tyle, co być zbawionym. Bóg zaś zbawia przez wiarę w Jezusa Chrystusa, która kształtuje czyny (np. Rz 2,6; 1Kor 13,2; Ga 5,6).

7) Zdanie to brzmi tak, jakby było sprzeczne z nauczaniem apostoła Pawła o usprawiedliwieniu przez wiarę (np. Rz 3 - 4). Jakub jednak nie krytykuje tych, którzy źle rozumieli naukę Pawła, ale tych, którzy źle interpretowali naukę Jezusa. Tylko pozornie wypowiedzi Pawła i Jakuba jawią się jako sprzeczne, podczas gdy ich nauczanie dotyczy różnych sytuacji. Paweł piętnuje tych, którzy usiłowali naukę Jezusa ponownie wtłoczyć w ramy judaizmu, a Jakub krytykuje tych, które traktowali pobożność bardzo powierzchownie (wręcz po pogańsku), jako rytuał, który nie ma konsekwencji w codziennym życiu.

8) ciało bez ducha - zgodnie z przekonaniem ludzi Wschodu, ciało pozbawione ożywczego ducha danego przez Boga pozostaje martwe (Rdz 2,7; Ps 51,13; 104,30; 1Tes 5,23). Duch nie oznacza tu duszy w naszym rozumieniu, lecz pierwiastek życia i ruchu w ludziach i zwierzętach.

1 Rdz 22,9-12; Hbr 11,17

2 Rdz 15,6; Rz 4,3; Ga 3,6

3 Iz 41,8; 2Kor 20,7

4 Joz 2,1.4.15; 6,17.25

5 Jk 2,17.20

3

OPANOWANIE JĘZYKA

1 Bracia moi! Nie chcecie za dużo pouczać innych, gdyż tym surowiej sami będziemy sądzeni. **2** Wszyscy przecież popełniamy wiele błędów. Jeśli ktoś panuje nad swoim językiem, jest człowiekiem doskonałym, umiejącym całe ciało utrzymać na wodzy.

3 Koniom zakładamy wędzidła, aby były nam posłuszne, i tak panujemy nad całym ich ciałem. **4** Podobnie statki, choć wielkie i pędzone gwałtownymi wichrami, przy pomocy małego steru są kierowane tam, dokąd chce sternik. **5** Tak i język - choć jest mały, może wiele. Mały płomyk ognia jakże wielki las podpala. **6** Język to ogień, to świat

2 nieprawości. Jest on tą częścią naszego ciała, która plugawi je i wypala przez całe życie, bo roznieca go ogień potępienia¹.

7 Wszelkie gatunki dzikich zwierząt, ptaków, gadów i zwierząt morskich można ujarzmić i rzeczywiście ludzie je ujarzmiają. **8** Języka natomiast, który jest pełen śmiertelności i jadów i ciągle zagrażającego zła, nikt nie potrafi poskromić.

4 Językiem wielbimy Boga i Ojca, językiem też przeklinamy ludzi stworzonych na Boże podobieństwo.

5 **10** Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Bracia moi, tak być nie może! **11** Czy z tego samego źródła wypływa woda słodka i gorzka?

612 Bracia moi! Czy drzewo figowe może rodzić oliwki, a winorośl - figi? Tak również ze słonego źródła nie może wypływać słodka woda.

Opanowanie języka. Odpowiedzialność nauczycieli wiary jest bardzo duża. Dotyczy bowiem zarówno ich samych, jak i uczniów, których kształtują przekazywaną wiedzę oraz przykładem własnego życia. Dlatego Jakub przestrzega przed niewłaściwym korzystaniem z daru mowy. Z każdego słowa trzeba będzie zdać sprawę na sądzie Bożym (Mt 12,36). Władza nad własnym językiem jest cechą doskonałości, świadczy bowiem o umiejętności panowania nad całym sobą. Obrazują to przykłady wędzidla i steru. Przykład małego płomyka, który może wzniecić wielki pożar, ilustruje niszczycielską moc wypowiedzianych słów. Panowanie nad językiem okazuje się trudniejsze niż ujarzmianie zwierząt. Trzeba jednak dbać o jego nieskazitelność, bo jest on narzędziem wysławiania Boga i wypowiedzania błogosławieństw. Podobnie jak z jednego źródła nie może wypływać woda zdrowa i zatruta, tak chrześcijanin, którego słowa i czyny mają chwalić Boga, nie powinien złorzeczyć i znieważać Go swymi czynami.

1) ogień potępienia - dosł. *ogień Gehenny* (hebr. *Ge-Hinnom* - 'dolina Hinnom'), która pierwotnie była nazwą wąwozu znajdującego się w pobliżu Jerozolimy. Stała się miejscem przeklętym od czasów, gdy na cześć pogańskiego bóstwa Molocha palono tam w ofierze ludzi, najczęściej dzieci (Jr 7,31n). W czasach NT w wąwozie tym istniało pełne smrodu i robactwa wysypisko, na którym palono śmieci z całej Jerozolimy. Z czasem Gehenna, jako miejsce nieczyste, stała się symbolem piekła, przekleństwa i wiecznego potępienia.

1 Mt 13,36n

2 Mt 12,36n; 15,11.18n

3 Ps 140,4; Rz 3,13

4 Rdz 1,26n; Ml 2,10

5 Ef 4,29

6 Mt 7,16-19; 12,33

PRAWDZIWA MĄDROŚĆ

13 Jeśli ktoś z was jest mądry i rozsądny, niech tego dowiedzie swoim nienagannym postępowaniem, czynami pełnymi delikatności i mądrości.

14 Jeśli natomiast wasze serce napełnione jest chorobliwą zazdrością i rywalizacją, to nie wywyższajcie się nad innych i nie kłamcie wbrew prawdzie.

15 Taka mądrość nie pochodzi z nieba, ale jest przyziemna; kieruje się tylko zmysłami i jest diabelska. **16** Gdzie bowiem panuje zazdrość i chorobliwa ambicja, tam jest niepokój i wszelkie przewrotne działanie.

17 Mądrość natomiast, która pochodzi od Boga, jest przede wszystkim nieskazitelnie czysta, przynosi pokój, jest życzliwa i wyrozumiała, uległa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, jest bezstronna i bez obłudy.

18 A ci, którzy wprowadzają pokój, zasiewają w pokoju owoc sprawiedliwości².

Prawdziwa mądrość. Prawdziwa mądrość polega na wierności Bożej woli i owocuje dobrymi czynami. Jej przejawem jest unikanie grzechu, wprowadzanie nauki Jezusa w życie, szlachetne postępowanie, znajdujące uznanie nawet u pogan. Fałszywa mądrość natomiast rodzi zazdrość, niezgodę, wynoszenie się nad drugich, kłamstwo. Nie pochodzi ona od Boga, jak mądrość prawdziwa (Syr 1,1), lecz od diabła i jest na jego usługach. Dobro wyrasta natomiast tam, gdzie ludzie żyją w zgodzie. Najpiękniejszym owocem mądrości jest bowiem pokój. Wskazuje on na obecność Jezusa (np. J 20,21.26), jest jednoczącym wspólnotę darem Ducha Świętego (Ga 5,22). Stąd siewcy pokoju będą zbierać plony dobrego i mądrego życia.

2) sprawiedliwości - rozumiana jako wierność woli Bożej (Ps 11,7+).

1 1Kor 3,3; Ef 4,31

2 1Kor 2,14; Jk 1,5.17

3 Mdr 7,23

4 Iz 32,17; Mt 5,9; Hbr 12,11

4

O ŻĄDZY POSIADANIA

1Skąd wojny i walki między wami? Czy nie z pożądliwości, które walczą w waszych ciałach? **2**Pożądacie, a nie posiadacie; zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć; toczycie boje i wojny, a nic nie zyskujecie, bo się nie modlicie! **3**Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie. Pragniecie zaspokoić tylko własne namiętności.

O żądy posiadania. Pokój w człowieku i między ludźmi jest niszczone przez pożądliwość, która wciąż chce więcej. Niepohamowana chęć zdobywania i posiadania powoduje stały niedosyt dóbr, rodzi zazdrość, kłótnie i nienawiść. Źródłem wewnętrznych rozterek człowieka jest więc walka „ducha z ciałem” (Rz 7,14-25; 8,5nn). Tymczasem celem życia człowieka nie jest zaspokajanie żądz, ale pełnienie woli Bożej. *Modlić się źle* (w. 3) oznacza obierać za przedmiot modlitwy tylko dobra ziemskie, upragnione przez człowieka dla zaspokojenia żądz. Dobra materialne nie mogą stać się ważniejsze od dóbr wiecznych.

1 Rz 7,23; 1P 2,11

O PRZYJAŹNI Z BOGIEM

1Ludzie wiarołomni¹! Czyż nie wiecie, że przyjaźń z tym światem² oznacza nieprzyjaźń z Bogiem? Jeśli więc ktoś chce być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.

2Czy uważacie, że Pismo mówi na próżno: *Zazdrośnie³ pragnie ducha, którego w nas tchnął⁴?*

3Dlatego obdarza tym większą łaską, skoro mówi: *Bóg pysznym się sprzeciwia, a dla pokornych jest łaskawy.*

O przyjaźni z Bogiem. Bóg pragnie niepodzielnej miłości; jest zazdrosny o człowieka, którego powołał do życia. Dla jego dobra nie chce, aby szukał on przyjaźni ze światem, który zbawić nie może. Tymczasem człowiek chciałby podzielić swe serce między Boga i świat, *służyć Bogu i mamonie* (Mt 6,24). Jednak wiązanie się z bezbożnym światem przekreśla przyjaźń z Bogiem (J 7,7; 12,31.43; 15,18). Łaska potrzebna człowiekowi do zbawienia pochodzi od Boga, nie od świata. Dlatego ten, kto szuka jej w świecie, okazuje się pyszałkiem gardzącym pomocą Boga.

1) *Ludzie wiarołomni* - dosł. *cudzołożnicy*, niewierność wobec Boga była często porównywana w ST do zdrady małżeńskiej (np. Jr 5,7; Ez 16,38; Oz 2,4.7). Bóg często przedstawiał się jako oblubieniec narodu wybranego (np. Iz 54,5).

2) *światem* - zob. Jk 1,26-27+.

3) *Zazdrośnie* - Bóg domaga się dla siebie całego człowieka.

4) Trudno wskazać konkretny fragment Pisma Świętego, do którego nawiązuje Jakub.

1 Mt 6,24; Rz 8,7; 1J 2,15

2 Wj 20,5; Za 8,2; Rdz 2,7

3 Prz 3,34; Mt 23,12; 1P 5,5

WEZWANIE DO NAWRÓCENIA

17Bądźcie więc ulegli Bogu. Przeciwdstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was.

28Zbliżcie się do Boga, a On zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy!

3Oczyśćcie serca, ludzie wewnętrznie rozdarci!

List Świętego Jakuba

9Uznajcie swoją nędzę, smućcie się i płaczcie. Śmiech wasz niech zamieni się w smutek, a radość w przygnębienie.

410Uniżcie się przed Panem, a On was wywyższy.

Wezwanie do nawrócenia. Łaska Boża, którą otrzymują pokorni, wystarczająco uzbraja ich do walki z szatanem. Ze strony człowieka potrzeba jednak zdecydowanej postawy i wysiłku. Nawrócenie, do którego zachęca Jakub, jest zawsze odejściem od zła, a zwróceniem się ku Bogu. Jego bliskość domaga się od człowieka czynów prawych, czyli czystości rąk, oraz czystości wewnętrznej - serca (w. 8). Nawrócenie to dokonuje się poprzez uświadomienie sobie swojej grzeszności oraz przez czyny pokutne. Jakub wymienia typowe dla ludzi Wschodu postawy pokutnika: porzucenie radości, smutek, płacz (np. Tb 2,6; J1 1,13n; Am 8,10). Nie jest on jednak wrogiem radości, lecz pragnie, aby jej źródłem była bliskość Boga i święte życie, a nie zaspokajanie grzesznych żądz.

1 Ef 6,12; 1P 5,8n

3 Iz 1,16

2 Tb 13,6; Za 1,3; Ml 3,7

4 Hi 5,11; Łk 14,11; 1P 5,6

NIE OSĄDZAĆ!

111Bracia! Nie obmawiajcie się nawzajem. Jeśli ktoś obmawia swego brata i osądza go, występuje przeciwko Prawu⁵ i osądza je. A jeśli osądzasz Prawo, nie jesteś jego

2wykonawcą, lecz sędzią. **12**Jeden jest tylko Prawodawca i Sędzia, który może zbawić

3lub potępić. Kimże więc ty jesteś, że osądzasz bliźniego?

Nie osądzać! Do grzechów języka, o których Jakub mówił wcześniej, dołącza jeszcze obmowę bliźniego, która zawsze jest przyczyną konfliktów we wspólnocie. Oczernianie, uwłaczanie czci i dobremu imieniu bliźniego jest całkowicie sprzeczne z prawem miłości. Ponadto osądzanie bliźniego jest przywłaszczeniem sobie prawa przysługującego jedynie Bogu, najwyższemu prawodawcy. Tylko On ma prawo wydawać wyrok o człowieku, bo jest Panem życia i śmierci (Pwt 32,39; 1Sm 2,6; 2Krl 5,7).

5) Prawu - dla chrześcijanina prawem Bożym jest Dekalog oraz nauka Jezusa Chrystusa, tj. Ewangelia.

1 Prz 10,18; 11,13

2 Mt 7,1n

3 Rz 2,1; 14,4

ZAWODNOŚĆ PLANÓW LUDZKICH

13Dlaczego teraz mówicie: „Dziś lub jutro pojedziemy do tego miasta, zatrzymamy się tam przez rok, będziemy handlować i zarabiać”?

14Nie wiecie, co będzie jutro. Czymże jest wasze życie?

2Jesteście jak dym, który pojawia się na krótko i zaraz znika.

315Powinniście raczej mówić: „Uczynimy to lub tamto, jeżeli Pan zechce i jeśli żyć będziemy”. **16**Wy jednak jesteście zarozumiali i wyniośli! A każda zarozumiałość jest zła

417Kto bowiem wie, jak czynić dobro, a nie czyni, popełnia grzech.

Zawodność planów ludzkich. Ludzie zadufani w sobie, pyszni i zarozumiali, dążący do zysku za wszelką cenę, trwają w wielkim błędzie. Układają oni plany, nie biorąc pod uwagę, że przyszłość nie zależy od nich. Nikt przecież nie wie, jak długo jeszcze będzie żył (Łk 12,16-21). Nie jest to zachęta do bezczynności. Chrześcijanin powinien planować przyszłość, jednak zawsze podporządkowując swoje zamierzenia woli i planom Bożym. Jakub zachęca do realnego

spojrzenia na swoją znikomoś, do uległości i pokory względem Boga oraz do wykorzystywania wszelkich sposobności do czynienia dobra.

1 Prz 27,1; Mt 6,34; Łk 12,18-20

2 Ps 39,6n; 95,5n; 144,4

3 Dz 18,21

4 Mt 25,45; Łk 12,47

5

PRZESTROGA DLA BOGACZY - KRZYWDZICIELI

1 1A wy, bogacze, lamentujcie i płaczcie z powodu udręk, które nadchodzą.

2 2Wasze bogactwo zbutwiało. Mole zjadły wasze ubrania.

3 3Wasze srebro i złoto zaśniedziało. Ta śniedź będzie świadczyć przeciwko wam i zniszczy ciała wasze jak ogień¹.

4 4Takie gromadziliście sobie skarby² na dni ostateczne!

5 5Oto woła zapłata, której odmówiliście robotnikom, choć skosili wasze pola!

6 6Oto do uszu Pana Zastępów doszły narzekania żniwiarzy!

7 7Żyliście na ziemi w zbytkach i zmysłowych rozkoszach.

8 8I tak utuczyliliście wasze serca na dzień zabijania³.

9 6Skazaliście na śmierć i zabiliście sprawiedliwego, a on nie stawiał wam oporu.

Przestroga dla bogaczy - krzywdzicieli. Los ludzi, którzy zaufali swojemu bogactwu, jest tragiczny. Powinni więc płakać i lamentować, bo oszukali samych siebie i zgotowali sobie własną zgubę. Dobra doczesne są bowiem znikome i przemijające. Jakub wskazuje na to, odnosząc się do trzech głównych źródeł bogactwa ludzi Wschodu: zboża, wspaniałych szat, złota i srebra.

1) *ogień* - obraz kary Bożej i potępienia zatwardziałych grzeszników (Jk 3,6+; Ap 2,11+).

2) *skarby* - na Sądzie Ostatecznym będą one świadczyć przeciwko bogaczom (Prz 28,22; Łk 6,24; 1Tm 6,9).

3) *dzień zabijania* - rzezi, dosł. *uboju bydła*, obraz kary i sądu Bożego.

1 Łk 6,24

2 Iz 51,8; Mt 6,19

3 Syr 29,9-11

4 Jdt 16,17; Ps 21,10; Iz 30,27

5 Kpł 19,13; Pwt 24,14n; Ml 3,5

6 Ps 18,7

7 Łk 16, 19-25

8 Jr 12,1-3; 25,34; 50,37

9 Mdr 2,11nn

OCZEKIWANIE NA PRZYJŚCIE PANA

1 7Bracia! Bądźcie cierpliwi, aż Pan przybędzie. Przecież rolnik cierpliwie

2 czeka jesienią i wiosną na deszcz⁴, aby mógł zebrać cenne plony ziemi.

3 8Tak i wy bądźcie cierpliwi i nabierzcie odwagi⁵, bo przyjście Pana jest już bliskie.

4 9Nie narzekajcie jedni na drugich, abyście nie byli sądzeni. Oto Sędzia⁶ stoi już u drzwi.

Oczekiwanie na przyjście Pana. Żywa nadzieja powrotu Chrystusa na ziemię wymaga od chrześcijan wypracowania w sobie cnoty cierpliwości. Jego nadejście jest bowiem pewne i bliskie, ale nie może być zachętą do porzucania obowiązków czy zaniedbania troski o budowanie zgodnej społeczności wiernych (1Tes 2,6-14). Jakub wzywa do cierpliwości, na wzór rolników, ze spokojem oczekujących nadejścia życiodajnych deszczów. Podobnie pokrzywdzeni winni cierpliwie oczekiwać przyjścia Pana, który odda każdemu według jego uczynków

List Świętego Jakuba

(np. Syr 16,14n; Mt 16,27; Rz 2,6).

4) jesienią i wiosną na deszcz - dosł. *deszcz wczesny i późny*. W Palestynie deszcze wczesne - jesienne, mają duże znaczenie dla orki i jesiennych zasiewów; zaś dzięki deszczom późnym - wiosennym, rosną warzywa i zboża oraz owocują winorośle i drzewa oliwne,

5) nabierzcie odwagi - dosł. *umocnijcie serca*. Według wyobrażeń semickich w sercu mieszka odwaga. Dlatego wzmocnić serce - to nabrać odwagi (Ps 27,14).

6) Sędzia - mowa o Chrystusie, Panu i Sędzi, który na końcu czasów wymierzy sprawiedliwość (Mt 25,31-46; 2Tm 4,1).

1 Łk 21,19; Hbr 10,36-39

2 Pwt 11,14; Jr 5,24; Jl 2,23

3 Rz 13,11n; Flp 4,5; Hbr 10,25

4 Mt 24,33; Ap 3,20

BIBLIJNE PRZYKŁADY CIERPLIWOŚCI

10 Bracia! Prorocy, którzy przemawiali w imieniu Pana, niech będą dla was przykładem wytrwałości w znoszeniu cierpień.

11 Zobaczcie, że uważamy ich za szczęśliwych, ponieważ wytrwali.

2 Słyszeliście o wytrwałości Hioba i wiecie, jak na koniec

3 Pan go wynagrodził, bo Pan jest pełen litości i miłosierdzia.

Biblijne przykłady cierpliwości. Prześladowania i trudności są wpisane w drogę wiary (Jk 1,2-4+). Jakub zachęca do wytrwałości wobec prześladowań, przywołując przykład proroków (np. Jr 20,2; Dn 6,17n; por. Mt 23,34; Hbr 11,32--34.36-38). Niegdyś oni składali świadectwo wierności Bogu, dziś czynią to cierpiący chrześcijanie. Wiara cierpiącego Hioba pozostała pokorna i niewzruszona (Hi 19,25-27). Taka wiara zawsze doprowadza do doświadczenia litości i miłosierdzia Boga i jest przez Niego nagradzana (Hi 42,10-13; Mt 5,12).

1 Dn 12,12n

2 Hi 1,21n; 42,10-17

3 Wj 34,6; Ps 103,8; 111,4

NIE PRZYSIĘGAĆ!

12 Przede wszystkim jednak, bracia moi, nie przysięgajcie: ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób. Niech wasze „tak” oznacza zawsze „tak”, a „nie” znaczy „nie”, abyście nie byli potępieni.

Nie przysięgać! Zakaz przysięgania wypływał z częstego nadużywania przysięgi. Zakazowi krzywoprzysięstwa i lekkomyślnego składania przysięgi towarzyszy polecenie mówienia prawdy. Chrześcijanin powinien być człowiekiem godnym wiary, który prawdziwości swoich słów i postaw nie potrzebuje potwierdzać przysięgą (Mt 5,34-37).

1 Mt 5,34-37

MODLITWA, NAMASZCZENIE CHORYCH I WYZNANIE GRZECHÓW

13 Jeśli ktoś z was cierpi z powodu nieszczęścia - niech się modli. Kto zaś jest radosny - niech wyśpiewuje Bogu.

14 Jeśli ktoś z was choruje, niech wezwie starszych Kościoła.

2 Niech się modlą nad nim, namaszczając go oliwą⁷ w imię Pana.

15 Modlitwa zanoszona z wiarą będzie dla chorego zbawienna i Pan go podźwignie. A jeśli popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.

16 Wyznawajcie więc swoje grzechy jedni drugim i módlcie się nawzajem za siebie, abyście zostali uzdrowieni.

List Świętego Jakuba

⁴Wielką bowiem moc posiada gorliwa modlitwa człowieka sprawiedliwego.

⁵**17**Przecież Eliasz, który jak my był tylko człowiekiem, usilnie modlił się, aby nie padał deszcz, i przez trzy i pół roku nie było deszczu.

⁶**18**A kiedy znowu się pomodlił, niebo zesłało deszcz i ziemia wydała swoje plony.

Modlitwa, namaszczenie chorych i wyznanie grzechów. Każda okoliczność życia daje chrześcijaninowi sposobność do modlitwy (Ef 6,18). W potrzebie prosi Boga o łaskę; w radosnych chwilach życia i za otrzymane dary - dziękuje Mu i uwielbia Go; uświadamiając sobie własną słabość i grzeszność - przyzywa Jego miłosierdzia. Gorliwa modlitwa chrześcijanina może mieć wielką moc, podobnie jak modlitwa proroka Eliasza, którą wstrzymał deszcz (Syr 48,2n). Pouczenia Jakuba odnośnie do pomocy ciężko chorym ze wspólnoty są świadectwem udzielania już w czasach apostoelskich sakramentu namaszczenia chorych. Udziela go starszy Kościoła podczas ufnej modlitwy, której towarzyszy namaszczenie chorego oliwą. Namaszczenie udzielane jest w imię Pana, tzn. On sam jest obecny i działający w tym sakramencie. Owocem przyjętego sakramentu jest zbawienna łaska, powrót do zdrowia i odpuszczenie grzechów (Mk 2,3-12; J 5,14). Bóg pragnie uzdrawiać całego człowieka: jego ciało i duszę. Wyznawanie sobie nawzajem grzechów było praktykowane na zgromadzeniach liturgicznych jako niezbędne przygotowanie do modlitwy. Owocem modlitwy wstawienniczej i wcześniejszego wyznawania grzechów jest uzyskanie łaski uzdrowienia, tj. przebaczenia grzechów.

7) namaszczając go oliwą - apostołowie posłani przez Chrystusa Pana namaszczali chorych oliwą i uzdrawiali (Mk 6,13). Sobór Trydencki, nauczając o sakramentach, powołuje się na Jk 5,14, mówiąc o sakramencie namaszczenia chorych.

1 1Tm 5,17+

2 Mk 6,13; Łk 10,34

3 Dz 19,18; 1J 1,9

4 Ps 145,18n; J 9,31; Ef 6,18

5 1Krl 17,1; Łk 4,25

6 1Krl 18,1.41-45; Syr 48,1-3

O NAWRACANIU BŁĄDZĄCYCH

19Bracia moi! Jeśliby ktoś z was zszedł z drogi prawdy⁸, a inny by go nawrócił,

20niech wie, że nawracając grzesznika z błędnej drogi, ocali go od potępienia i przyczyni się do przebaczenia wielu grzechów⁹.

O nawracaniu błądzących. Prawda nie jest dla chrześcijanina tylko wartością intelektualną. Jest raczej wymogiem moralnym, domagającym się czynów z nią zgodnych (J 3,21). Prawda jest darem Ducha Świętego (J 16,13n), a w Jezusie Chrystusie nabiera cech osobowych: Jezus jest prawdą (J 14,6). Dlatego porzucenie drogi prawdy oznacza zaniechanie dobrych czynów i odejście od Chrystusa. Końcowe wezwanie do czynnego apostołstwa Jakub poświęca właśnie pomocy osobom w powracaniu na drogę zbawiennej prawdy. Bóg hojnie nagradza tych, którzy troszczą się o zbawienie innych (np. Ez 3,19-21; 33,9; Dn 12,3; 1Tm 4,16). Łaska, którą im przekazują, osiąga także ich samych. Troska o zbawienie bliźnich jest bowiem doskonałym wypełnieniem przykazania miłości.

8) prawdy - tu: postępowanie zgodne z nauką Chrystusa (J 8,31.41).

9) przebaczenia wielu grzechów - dosł. *zakryje wiele grzechów*. Zdanie to może się odnosić do człowieka nawracanego, jak i tego, który wzywa do nawrócenia (1P 4,8).

1 1P 4,8

PIERWSZY LIST ŚWIĘTEGO PIOTRA

1

DO WYBRANYCH

1 Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych przez Boga, którzy mieszkają na obczyźnie rozproszeni w Poncie¹, Galacji², Kapadocji³, Azji i Bitynii⁴.

2 Bóg Ojciec wybrał was zgodnie ze swym odwiecznym postanowieniem, a Duch

3 uświęcił, abyście byli posłuszni i zostali pokropieni krwią⁵ Jezusa Chrystusa. Niech Bóg udzieli wam obficie łaski i pokoju!

Do wybranych. Adresatów listu, czyli chrześcijan rozproszonych w różnych prowincjach Azji Mniejszej, autor nazywa *wybranymi przez Boga* (w. 1). Określenie to wskazuje na istotę powołania chrześcijańskiego. Boże wybranie jest bowiem dla człowieka najwyższym zaszczytem, choćby nawet czuł się odrzucony czy opuszczony ze strony ludzi, tak jak adresaci listu. W początkowym pozdrowieniu autor odwołuje się do Trójcy Świętej, mówiąc o roli każdej z Osób Boskich w dziele zbawienia.

1) *Pont* - kraina w Azji Mniejszej rozciągająca się wzdłuż południowo-wschodniego wybrzeża Morza Czarnego, między Bitynią a Armenią; w czasach apostolskich - prowincja rzymska.

2) *Galacja* - rzymska prowincja w środkowej Azji Mniejszej (zob. *Wprowadzenie do Listu do Galatów*).

3) *Kapadocja* - rzymska prowincja w środkowej Azji Mniejszej leżąca pomiędzy Galacją a Armenią na południe od Pontu i na północ od gór Taurus.

4) *Bitynia* - rzymska prowincja w Azji Mniejszej leżąca na południowo-wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego, na wschód od Pontu.

5) *pokropieni krwią* - aluzja do pokropienia krwią, którego dokonał Mojżesz pod górą Synaj na znak zawarcia przymierza z Bogiem (Wj 24,8). Jezus Chrystus zawarł Nowe Przymierze, przelewając krew dla naszego odkupienia.

1 Jk 1,1+

2 Rz 8,29; Ef 1,4; 2Tes 2,13

3 Hbr 12,24

NARODZENI DO ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

3 Niech będzie błogosławiony Bóg, Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa!

1 On w swoim wielkim miłosierdziu zrodził nas na nowo do żywej nadziei przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa,

2 abyśmy osiągnęli dziedzictwo niezniszczalne,

3 nienaruszone i nieprzemijające. Ono jest wam zapewnione w niebie,

4 a moc Boża strzeże was przez wiarę, abyście osiągnęli zbawienie, które się objawi na końcu czasów. **6** Dlatego ciescie się już teraz, nawet jeśli musicie jeszcze odczuwać smutek z powodu różnych doświadczeń.

5 Są one potrzebne dla wypróbowania waszej wiary, o wiele cenniejszej od

6 przemijającego złota, które przecież oczyszcza się w ogniu. Ukaże się ona w pełnym blasku, a wy doznacie chwały, uznania i czci, gdy objawi się Jezus Chrystus.

7 **8** Choć Go nie widzieliście, przecież Go miłujecie; wierzycie w Niego, chociaż Go nie widzicie. Dlatego też doznajecie radości niewysłowionej i pełnej chwały, **9** osiągając cel waszej wiary - zbawienie dusz!

Pierwszy List Świętego Piotra

810 To zbawienie było przedmiotem poszukiwań i dociekań proroków,
9gdzy zapowiadali przeznaczoną dla was łaskę.
1011 Starali się odgadnąć czas, na który wskazywał obecny w nich Duch Chrystusa,
11zapowiadający cierpienia Chrystusa i mającą później nadejść chwałę.
1212 Bóg im objawił, że jeszcze nie
13dla nich przeznaczona jest Ewangelia, którą teraz ogłosili
14wam apostołowie przez Ducha Świętego zesłanego z nieba. Nawet aniołowie
pragnęliby wnikać w tę tajemnicę!

Narodzeni do życia chrześcijańskiego. Chrzest jest początkiem nowego życia chrześcijańskiego i oznacza porzucenie dawnego grzesznego stylu życia. Dlatego autor mówi o nowym narodzeniu, zwracając się do ludzi dorosłych, którzy decydują się na przyjęcie Ewangelii. Bóg daje nowe życie, rodząc nas do niego dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa. Chrzest upodabnia nas więc do Chrystusa zmartwychwstałego i daje nam prawo nazywania Boga naszym Ojcem. Jako dzieci Boga jesteśmy dziedzicami nieba, możemy więc liczyć na osiągnięcie zbawienia, które jest celem chrześcijańskiego życia. Osiąga się je przez wiarę, która dojrzewa w ogniu prześladowań. To ważny aspekt cierpienia, którego nie można pojmować jedynie jako karę za grzechy. Autor wyraźnie zaleca radość z doznawanych cierpień (Rz 5,3; Kol 1,24). Dla chrześcijan jest ono bowiem okazją do dawania świadectwa o Jezusie (Łk 21,12n; Dz 5,41) i o przewyższającej wszystko wartości przyszłego życia (Mt 5,lin). Cierpiący chrześcijanin jednoczy się ze swoim Panem i upodabnia się do Niego (Rz 8,17; Ga 2,19n), a za wierność zostanie nagrodzony chwałą (Mt 10,22; Rz 8,18; 2Kor4,17). Przywilejem chrześcijan jest słuchanie Ewangelii o zbawieniu. Nie otrzymali go ani prorocy ST, którzy przepowiadali przyszłe zbawienie mesjańskie, ani nawet aniołowie.

1 J 1,13; 3,3-7+; Jk 1,18; 1P 1,23; 1J 3,9
2 Ef 1,18; Kol 1,5
3 Mt 6,19n
4 Ef 1,19n
5 J 16,20; Hbr 12,11; Jk 1,2n; 1P 4,12n
6 Ml 3,2n; 1Kor 3,13
7 1J 4,20

8 Mt 13,17
9 Iz 11,1-9; Jr 33,15n
10 Dz 1,7
11 Łk 18,31-33; 24,25-27
12 Mt 13,16n
13 Rz 16,25n
14 Dz 1,8; 1Tes 1,5

JAK POSŁUSZNE DZIECI

113 Dlatego bądźcie gotowi i trzeźwi! Wytrwale pokładajcie nadzieję w łasce, której dostacie w dniu objawienia Jezusa Chrystusa!
214 Bądźcie jak posłuszne dzieci i nie ulegajcie żądom,
3które dawniej wynikały z waszej niewiedzy.
415 W całym swym postępowaniu stańcie się świętymi na wzór Świętego, który was powołał.
516 Jest bowiem napisane: *Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty.*
617 Jeżeli Ojcem nazywacie Tego, który bezstronnie sędzi każdego według jego własnych
7uczynków, w bojaźni Bożej przeżyjcie czas waszego ziemskiego wygnania⁶.
18Wiecie bowiem, że z waszego odziedziczonego po przodkach głupiego postępowania,
8zostaliście odkupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,
919ale drogocenną krwią Chrystusa jako Baranka bez skazy i zmazy.
1020 On został do tego wyznaczony przed początkiem świata, ukazał się zaś przy końcu
czasów ze względu na was.
1121 Dzięki Niemu wierzycie w Boga, który Go wskrzesił z martwych i obdarzył chwałą.
Dlatego zawsze kierujcie waszą wiarę i nadzieję ku Bogu!
22Posłuszni prawdzie oczyściliście swoje dusze, aby osiągnąć szczerą miłość braterską.
12Dlatego z całego serca i wytrwale miłujcie się nawzajem!

Pierwszy List Świętego Piotra

13 **23** Zostaliście bowiem zrodzeni nie z ginącego zasiewu, ale niezniszczalnego, dzięki
14 słowu Boga, które żyje i trwa. **24** Ponieważ:

15 *Każde stworzenie jest jak trawa
i cały jego wdzięk - jak kwiat polny.*

Trawa uschła, kwiat opadł,

25 *lecz słowo Pana trwa wiecznie.*

To jest właśnie słowo Ewangelii, które wam ogłoszono.

Jak posłuszne dzieci. Chrześcijanie winni zachowywać się jak posłuszne dzieci Boga i naśladować Jego świętość. Mając jednego Ojca, są dla siebie braćmi, stąd obowiązek wzajemnej braterskiej miłości. Nowe narodzenie do życia chrześcijańskiego stawia więc przed nami szczytny ideał świętości. Dążenie do niego jest możliwe dzięki Odkupieniu dokonanemu przez Chrystusa. On nas wykupił z niewoli grzechu nie za pieniądze, jak kiedyś wykupywano niewolników, ale za cenę swojej krwi i śmierci krzyżowej. Autor porównuje Chrystusa do baranka złożonego w ofierze i podkreśla Jego całkowitą niewinność. Śmierć Chrystusa przewyższa jednak wszystkie ofiary ze zwierząt, składanych na przebłaganie za grzechy. Dzięki niej mamy dostęp do Boga, który jest źródłem życia. Nowe narodzenie przewyższa to, które miało miejsce u początków życia ziemskiego: przemijającego i prowadzącego nieuchronnie do śmierci. Życie chrześcijan prowadzi do wieczności, otrzymaliśmy je bowiem dzięki słowu Bożemu, które trwa na wieki.

6) czas... ziemskiego wygnania - chrześcijanie czują się obco w środowisku pogańskim, które odnosi się do nich podejrzliwie i z niechęcią. Sytuację tę autor opisuje w kategoriach wygnania, a chrześcijan nazywa *wygnańcami i pielgrzymami* (! P 2,11).

1 Łk 12,35-40; 1Tes 5,6-8; 1P 4,7; 5,8

2 Rz 6,19; Ef 2,1-3

3 Ef 4,17n

4 Mt 5,48; 1J 3,3

5 Kpł 11,44; 19,2

6 Pwt 10,17

7 Jr 17,10; Rz 2,6

8 Iz 52,3; 1Kor 6,20; 7,23

9 J 1,29; Dz 20,28; Hbr 9,12

10 Ga 4,4

11 Rz 8,11; 10,9

12 J 13,34; Rz 12,10

13 Jk 1,18; 1P 1,3; 1J 3,9

14 Hbr 4,12

15 Iz 40,6.8

2

ZŁĄCZENI Z CHRYSTUSEM - ŻYWYM KAMIENIEM

1 Odrzućcie więc wszelkie zło, wszelki fałsz i obłudę, zawiść i wszelkie obmowy!

2 Jak ledwo narodzone niemowlęta pragnijcie nieskażonego mleka słowa Bożego, abyście dzięki niemu dorośli do zbawienia.

3 *Skosztowaliście przecież, jak dobry jest Pan!*

4 Zbliźcie się do Niego, bo jest żywym kamieniem, który ludzie odrzucili, ale dla Boga jest wybrany i drogocenny!

5 Również i wy, jako żywe kamienie, służycie do budowy duchowego domu¹,

6 aby stać się świętym kapłaństwem i składać duchowe ofiary,

7 miłe Bogu dzięki Jezusowi Chrystusowi.

8 Napisane jest bowiem w Piśmie:

9 *Oto kładę na Syjonie kamień,*

kamień węgielny² wybrany i drogocenny.

Pierwszy List Świętego Piotra

Kto wierzy w Niego, nie będzie zawiedziony.

7 Chwała wam, którzy wierzycie! Dla niewierzących zaś

10 właśnie ten kamień, który odrzucili budujący,

stał się kamieniem węgielnym,

11 kamieniem, o który ludzie się potykają,

i skałą, przez którą upadają!

Upadają ci, którzy nie słuchają Słowa, bo tak już zostało postanowione.

12 **9** Wy zaś jesteście ludem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym,

ludem, który jest szczególną własnością Boga³! Głoście więc wielkie dzieła Tego, który

13 was wezwał z ciemności do swego przedziwnego światła!

14 **10** Dawniej nie byliście ludem, teraz zaś staliście się ludem Bożym! Nie było dla was miłosierdzia, teraz zaś zaznaliście miłosierdzia⁴!

Złączeni z Chrystusem - żywym kamieniem. Adresaci listu stali się chrześcijanami niedawno i dlatego do wzrostu potrzebują jeszcze odpowiedniego pokarmu. Dla duchowych niemowląt pokarmem tym jest słowo Boże - najczystsze mleko, bo nieskażone jakimkolwiek kłamstwem czy oszustwem. Żywiąc się takim pokarmem, możemy zasmakować dobroci Chrystusa. Odrodzeni do nowego życia powinni przede wszystkim szukać łączności z Chrystusem. On właśnie jest kamieniem odrzuconym przez budujących, ale równocześnie wybranym przez Boga. Odrzucenie dokonało się w Męce Chrystusa, która była najbardziej drastycznym przejawem wrogości odpowiedzialnych za naród żydowski (budujących) wobec Syna Bożego. Natomiast Boże wybranie uwidoczniło się w Zmartwychwstaniu Chrystusa. Dlatego jest On nazwany *żywym kamieniem* (w. 4); od Niego wszyscy wierzący otrzymują życie Boże i upodabniając się do Chrystusa, stają się również jakby żywymi kamieniami (w. 5). Z nich właśnie budowany jest Kościół, w którym wierzący stają się nowym kapłaństwem i ludem wybranym. Celem powszechnego kapłaństwa chrześcijan jest składanie Bogu duchowych ofiar, które zastąpiły starotestamentowe ofiary ze zwierząt. Duchowe ofiary polegają na oddaniu Bogu całego życia, tak jak to uczynił Chrystus. Są one duchowe, bo uświęcone działaniem Ducha Świętego. Powszechne kapłaństwo jest udziałem wszystkich chrześcijan bez wyjątku i różni się zasadniczo od kapłaństwa sakramentalnego, ustanowionego dla po-sługi ludowi Bożemu.

1) domu - chodzi o duchową świątynię, którą jest Kościół.

2) kamień węgielny - jest nim Chrystus Zmartwychwstały, któremu trzeba zaufać. Na Nim można się oprzeć jak na skale; dlatego stał się fundamentem Kościoła (Mt 21,42+).

3) Najbardziej zaszczytne tytuły ludu Starego Przymierza (Wj 19,6) autor listu stosuje do chrześcijan. Mimo że są poniżani w swoim pogańskim środowisku, zostali jednak wybrani i wyniesieni do godności nowego ludu Bożego.

4) Adresaci listu byli dawniej poganami, żyjącymi z dala od Boga. Teraz stali się ludem Bożym w pełnym tego słowa znaczeniu oraz przedmiotem troskliwej miłości Boga.

1 Jk 1,21

2 1Kor 3,1n

3 Ps 34,9

4 Mt 21,42; Dz 4,11

5 Ef 2,20-22

6 1Kor 3,16

7 Wj 19,6

8 Rz 12,1

9 Iz 28,16; Rz 9,32n

10 Ps 118,22; Mt 21,42-44; Dz 4,11

11 Iz 8,14n

12 Wj 19,5n; Iz 43,20n

13 Dz 26,18; Kol 1,12n

14 Oz 1,6-9; 2,3.25; Rz 9,25

W SPOŁECZNOŚCI ŚWIECKIEJ

11 Umilowani, proszę was jako wygnańców i pielgrzymów⁵,

2 abyście się powstrzymali od zmysłowych żądz, które przeciwstawiają się duszy.

12 Wśród pogan zachowujcie się nienagannie, aby ci, którzy was oczerniają jako

3 złoczyńców, patrząc na wasze dobre czyny, mogli chwalić Boga w dniu nawiedzenia⁶.

Pierwszy List Świętego Piotra

413Ze względu na Pana podporządkujcie się każdej władzy ustanowionej przez ludzi. Szanujcie króla jako najwyższego władcę **14**i zarządców, ponieważ zostali przez niego upoważnieni, aby karać złych i nagradzać dobrych. **15**Taka jest bowiem wola Boża: **5**abyście swoim dobrym postępowaniem zmuszali do milczenia niewiedzę głupich ludzi. **16**Jesteście ludźmi wolnymi, nie wykorzystujcie więc wolności jako pretekstu do czynienia zła. Jako słudzy Boga **17**wszystkim okazujcie szacunek!
6Miłujcie braci! Bójcie się Boga i szanujcie króla!

W społeczności świeckiej. Chrześcijanie żyją zawsze w konkretnej społeczności. Nawet gdy jest im nieprzychylna, powinni nienagannie wypełniać obowiązki wypływające z przynależności do niej. To jest najlepsze świadectwo i zachęta dla innych. Nawet jeśli władcy boleśnie dają odczuć swoją niechęć, trzeba uszanować ich autorytet (Rz 13,1-7+; Tt 3,1). Taka bowiem postawa wypływa z nauki i przykładu Chrystusa, który poddał się władzy świeckiej i dopełniał obowiązków obywatelskich (np. Mt 22,17-21). Władza jest potrzebna, aby utrzymać ład i porządek społeczny.

5) wygnańców i pielgrzymów - zob. 1P 1,17+.

6) dniu nawiedzenia - to czas szczególnej Bożej łaski, gdy *objawi się Jezus Chrystus* (1P 1,7).

1 1P 1,17

2 Kk 4,1; Ga 5,17-24

3 Mt 5,16

4 Rz 13,1-7; Tt 3,1

5 1P 3,16

6 Prz 24,21; Mt 22,21

CIERPLIWI NA WZÓR CHRYSZTUSA

118Słudzy, bądźcie posłuszni i pełni szacunku wobec swoich panów, nie tylko dobrych i życzliwych, ale i surowych. **19**Ten bowiem ma łaskę u Boga, kto ze względu na Niego **2**znosi przykrości, niesprawiedliwie cierpiąc.

20Cóż to za zaszczyt znosić karę za popełnione wykroczenia? Ale gdy postępujecie dobrze i wytrwale znosicie niezасłużone cierpienia, wtedy macie łaskę u Boga!

21Do tego bowiem zostaliście powołani! Chrystus również za was cierpiał i zostawił wam przykład, abyście szli Jego śladami.

322On *nie popełnił grzechu ani na Jego ustach nie było fałszu*.

423Gdy Go znieważano, nie odpłacał zniewagami. Gdy cierpiał, nie odgrażał się, ale oddał sprawę w ręce sprawiedliwego Sędziego.

524W swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo krzyża,

6abyśmy zerwali z grzechem i żyli sprawiedliwie. Zostaliście bowiem uzdrowieni przez Jego rany!

725Byliście jak zbłąkane owce, ale nawróciliście się do waszego Pasterza i Stróża waszych dusz.

Cierpliwi na wzór Chrystusa. Nawet jeśli chrześcijan spotykają przykrości ze strony niewierzących, winni je przyjąć w duchu cierpliwości i nadziei. Ważnie w ten sposób staną się naśladowcami Chrystusa, który nawet w czasie Męki nie odgrażał się prześladowcom i nie popełnił najmniejszego grzechu. Opisując postawę cierpiącego Chrystusa, autor odwołuje się do znanej pieśni o Słudze Pańskim z Iz 53, która podkreśla Jego cierpliwość w znoszeniu cierpień i przeciwności. Taka postawa Chrystusa jest wzorem dla chrześcijan; tylko takie znoszenie cierpień zasługuje na łaskę u Boga.

1 Ef 6,5-9+; 1Tm 6,1; Tt 2,9

2 1P 3,14; 4,14

3 Mt 16,24; J 13,15; Iz 53,9; J 8,46;
2Kor 5,21

4 Iz 53,7; Mt 5,39; 1P 3,9

5 Iz 53,4n.12; Hbr 9,28

6 Rz 6,2

7 Iz 53,6; J 10,2-16

3

W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RODZINIE

1 Tak samo i żony niech się podporządkują swoim mężom! Pozyskają wtedy dobrym przykładem, bez słów, nawet tych, którzy nie są posłuszni Słowu.

2 Niech widzą waszą bogobojność i niewinność!

3 Wasze piękno nie powinno sprowadzać się do rzeczy zewnętrznych: wyszukanej fryzury, złotych ozdób i strojnych sukien,

4 ale niech wypływa z tego, co jest ukryte w ludzkim sercu: z niezniszczalnego pokoju ducha i delikatności. To właśnie ma wartość u Boga! **5** Tak niegdyś przyozdabiały się święte kobiety, które ufały Bogu i szanowały swych mężów.

6 Tak właśnie Sara okazała posłuszeństwo Abrahamowi, nazywając go panem¹. Jesteście jej córkami, gdy postępujecie dobrze i nie dajecie się niczym zastraszyć.

7 Podobnie i wy, mężowie, bądźcie wyrozumiali w waszym pożyciu małżeńskim, gdyż kobiety to istoty delikatniejsze. Okazujcie im szacunek, bo i one dziedziczą razem z wami łaskę życia wiecznego. Niech nic nie zakłóca waszych modlitw!

W chrześcijańskiej rodzinie. Autor udziela małżonkom szczegółowych pouczeń dotyczących życia rodzinnego, podobnie jak Paweł Apostoł (Ef 5,21 - 6,9; Kol 3,18 - 4,1). Wezwanie, aby żony były podporządkowane mężom, jest nie tylko odzwierciedleniem dawnego porządku społecznego, lecz również zachętą do szacunku wobec osób, które są za nas odpowiedzialne (1P 2,18). Wzajemny szacunek chrześcijańskich małżonków jest warunkiem ich autentycznej modlitwy.

1) *nazywając go panem* - chodzi o wypowiedź Sary zawartą w Rdz 18,12. Określenie *pan* wyrażało wielki szacunek.

1 1Kor 7,13n; Ef 5,22-24+; Kol 3,18; Tt 2,5

4 Ga 4,28

2 1Tm 2,9-15

5 Ef 5,25-33+; Kol 3,19

3 Mt 6,4.6.18

ŻYĆ BEZ GRZECU

1 W końcu zaś wszyscy bądźcie jednomyślni i pełni współczucia! Kochajcie się po bratersku, bądźcie miłosierni i pokorni!

2 Nie odpłacajcie złem za zło ani obelgą za obelgę! Przeciwnie, odpowiadajcie dobrym słowem, gdyż Bóg was powołał, abyście otrzymali błogosławieństwo.

3 *Kto bowiem chce cieszyć się życiem
i doczekać dni szczęśliwych,
niech powstrzyma język od zła,
a wargi od obłudnej mowy!*

11 *Niech się odwróci od zła, a czyni dobro,
niech szuka pokoju i dąży do niego!*

12 *Gdyż oczy Pana zwrócone ku sprawiedliwym,
a Jego uszy słyszą ich błaganie.
Od złoczyńców zaś Pan się odwraca.*

13 Któż was skrzywdzi, jeśli będziecie się starać o dobro?

4 Nawet jeśli cierpicie za sprawiedliwość, jesteście szczęśliwi!

Pierwszy List Świętego Piotra

⁵Nie bójcie się tego, czego oni się boją ani nie dajcie się zastraszyć!

15Chrystusa Pana czcicie w waszych sercach jako świętego i bądźcie zawsze gotowi odpowiedzieć każdemu, kto zażąda uzasadnienia waszej nadziei. **16**Bądźcie jednak delikatni i pełni respektu. Zachowujcie czyste sumienie, aby zawstydzić tych, którzy was oczerniają i urągają waszemu chrześcijańskiemu postępowaniu.

17Lepiej bowiem cierpieć niewinnie - jeśli Bóg tak chce - niż za złe czyny.

⁶**18**Bo i Chrystus raz za grzechy cierpiał - sprawiedliwy za niesprawiedliwych - aby was przyprowadzić do Boga. Jego ciało wprawdzie zabito, ale mocą Ducha został przywrócony do życia.

19Jego mocą poszedł również, aby ogłosić naukę uwiezionym duchom²,

⁷**20**które niegdyś, za dni Noego, nie okazały posłuszeństwa. Wtedy Bóg czekał cierpliwie, zanim zbudowano arkę, w której tylko nieliczni, to jest osiem osób, zostali zbawieni dzięki wodzie³.

⁸**21**Teraz zaś przez znak wody zbawia was chrzest,

⁹który nie jest obmyciem cielesnego brudu, ale zobowiązaniem wobec Boga do czystego sumienia dzięki Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

¹⁰**22**Wzniósł się On do nieba i jest po prawicy Boga,

¹¹a zostali mu poddani aniołowie, potęgi i moce.

Żyć bez grzechu. Pomimo napotykaných przykrości ze strony wrogiego otoczenia, chrześcijanie nie powinni szukać zemsty za doznane upokorzenia, ale na zło odpowiadać dobrem. Wzorem takiej postawy jest Chrystus, który cierpiał jako sprawiedliwy za niesprawiedliwych. Jego cierpienie miało również wartość ekspiacyjną, czyli przebłagalną za grzechy: cierpiał i poniósł śmierć, aby nas przyprowadzić do Boga. Właśnie chrzest umożliwia nam korzystanie z Chrystusowego dzieła Odkupienia. Nie jest on jednak zwykłym obmyciem z brudu, ale zobowiązaniem do zachowania czystego sumienia. Zobowiązanie to podejmujemy w oparciu nie o własne siły, ale łaskę i pomoc Boga, płynącą z sakramentu.

2) Aluzja do zstąpienia Chrystusa w zaświaty, aby ogłosić zbawienie duchom sprawiedliwych, którzy oczekiwali zbawienia. Prawdę tę zawiera artykuł Składu Apostolskiego w słowach: *zstąpił do piekiel*. Nie chodzi jednak o piekło potępionych, ale o zaświaty - krainę umarłych, a więc miejsce, gdzie zmarli oczekiwali zwycięstwa Chrystusa (Ap 1,18). Zbawienie dokonane przez Niego ma wymiar uniwersalny, obejmuje ludzkość na całej przestrzeni dziejów.

3) *dzięki wodzie* - potop symbolizuje oczyszczenie świata ze wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej i uniemożliwia człowiekowi życie w sprawiedliwości (Mdr 10,4). Podobnie wody chrztu oczyszczają człowieka i ocalają go, dając nowe życie w Chrystusie.

¹ Rz 12,14-18

² Mt 5,39.44; Łk 6,28; 1Tes 5,15

³ Ps 34,13-17

⁴ Mt 5,10; 1P 2,20; 4,14

⁵ Prz 3,25; Iz 8,12n; Mt 10,26-31

⁶ Rz 5,6; 6,10; Hbr 9,28

⁷ Rdz 6,12 - 8,19; 2P 2,5

⁸ Rz 6,4

⁹ Hbr 10,22

¹⁰ Ps 110,1; Dz 2,33; 7,56; Ef 1,20n

¹¹ Kol 2,15

4

POSTĘPOWAĆ JAKO SŁUDZY BOGA

¹**1**Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, również i wy przyjmijcie tę samą postawę ducha. Kto bowiem cierpiał w ciele, unika grzechu,

Pierwszy List Świętego Piotra

- 2**aby już dłużej nie kierować się ludzkimi żądzami, ale przeżyć resztę swego życia zgodnie z wolą Bożą.
- 3**Dosyć już dawnego życia według pogańskich upodobań: w rozpuszcie, namiętnościach, pijaństwie, uctach, hulankach i niegodziwości bałwochwalstwa!
- 4**Dziwią się temu, że już nie płyniecie z prądem rozwiązłości i znieważają was.
- 5**Odpowiedzą przed Tym, który będzie sądził żywych i umarłych.
- 6**W tym celu ogłoszono Ewangelię również i tym, którzy umarli¹, aby skazani przez ludzi w ziemskim życiu, mogli żyć mocą Bożego Ducha.
- 7**Nadchodzi już koniec wszystkiego. Bądźcie więc rozsądni i trzeźwi, aby się modlić.
- 8**Przed wszystkim wytrwale miłujcie się nawzajem, bo miłość przebacza wiele grzechów.
- 9**Bądźcie dla siebie gościnni i nie narzekajcie.
- 10**Jako dobrzy zarządcy różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem zgodnie z darem, jaki każdy z was otrzymał.
- 11**Jeśli ktoś przemawia, niech przekazuje słowo Boże. Kto służy, niech to czyni z mocą otrzymaną od Boga, aby we wszystkim był wychwalany Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Postępować jako słudzy Boga. W naśladowaniu Chrystusa chrześcijanie powinni kierować się dojrzałą rozważą, otwartością na drugiego człowieka, a przede wszystkim miłością, która potrafi *zakryć wiele grzechów* (w. 8). Bóg swoją miłością zakrywa, czyli przebacza nasze grzechy. Nasza miłość do innych pomaga nam im przebaczać, a więc zakrywać ich przewinienia wobec nas.

1) *umarli* - chrześcijanie, którzy zostali osądzeni i straceni przez ludzi, lecz mimo to będą ożywieni mocą Bożego Ducha.

- | | |
|--|----------------------------------|
| 1 1P 2,21 | 7 Prz 10,12; Jk 5,20 |
| 2 Rz 6,2,7; 1P 2,11; 1J 2,16n | 8 Łk 12,42-48 |
| 3 Rz 1,29; Ef 2,2n; 4,17n; Tt 3,3 | 9 Rz 12,6,8; 1Kor 12,4,11 |
| 4 Dz 10,42; 2Tm 4,1 | 10 1Kor 10,31 |
| 5 1P 3,19+ | 11 Rz 16,27 |
| 6 1P 1,5-7; 4,17; 1J 2,18 | |

PO CHRZEŚCIJAŃSKU ZNOSIĆ CIERPIENIA

- 12**Umiłowani, nie dziwcie się, gdy znajdziecie się w ogniu próby, bo to nic nadzwyczajnego!
- 13**Ale cieszcie się, uczestnicząc w cierpieniach Chrystusa, abyście mogli mieć tym większą radość, gdy się objawi Jego chwała.
- 14**Bądźcie szczęśliwi, gdy was znieważają z powodu imienia Chrystusa, bo spoczywa na was pełen chwały Duch Boży²!
- 15**Niech jednak nikt nie cierpi jako morderca, złodziej, przestępca czy mściciel!
- 16**Jeżeli zaś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale chwali Boga za to, że nim jest!
- 17**Już pora, aby rozpocząć sąd od domu Bożego³!
- 18**Jeżeli zaś najpierw od nas, to jakież koniec spotka tych, którzy nie słuchają Bożej Ewangelii!
- 18**Jeżeli *sprawiedliwemu trudno będzie się zbawić, jakież los spotka bezbożnego i grzesznika*⁴?
- 19**Niech ci, którzy znoszą cierpienia zgodnie z wolą Bożą, powierzą swe życie godnemu zaufania Stwórcy i czynią dobro.

Po chrześcijańsku znosić cierpienia. Nawet jeśli chrześcijanie spotkają się z wrogością otoczenia, nie powinni uciekać się do przemocy, bo jest ona przestępstwem i pociąga za sobą karę. Cierpienie, które zostało pomszczone, nie zasługuje na Bożą nagrodę. Jeżeli natomiast ktoś cierpi niewinnie i jak Chrystus cierpliwie znosi udrękę, nie Pragnąc odwetu, zasługuje na uznanie i Bożą nagrodę.

2) Spoczywanie na kimś Ducha Bożego wskazuje w języku biblijnym na Jego stałą obecność i wsparcie. Duch Boży nie oddali się od tych, którzy znoszą cierpienia dla imienia Chrystusowego. Taką obecność Ducha zapowiadali dla Mesjasza prorocy (np. Iz 11,2), a także sam Chrystus dla prześladowanych chrześcijan (np. Mt 10,19n).

3) Według zapowiedzi zacznie swój sąd od świętyń i kapłanów jako najbardziej odpowiedzialnych za przestrzeganie Bożych przykazań (np. Ez 9,6; Ml 3,1nn).

4) Prz 11,31 (cytat za greckim przekładem ST).

1 P 1,7; 3,14

2 Mt 5,11n; Dz 5,41

3 Kol 3,4

4 1P 2,20

5 Iz 11,2

6 Jr 25,29; Ez 9,6

7 Łk 23,31

8 2Tes 1,8

9 Ps 31,5n; Łk 23,46

5

DO PASTERZY KOŚCIOŁA

1Starszych¹, którzy są wśród was, proszę, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusa, a także uczestnik chwały, która ma się objawić:

2Paście Boże stado, które jest przy was, nie z przymusu, ale dobrowolnie, zgodnie z wolą Bożą; nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem!

3Nie nadużywajcie władzy nad powierzonymi wam ludźmi, lecz stańcie się wzorem dla owczarni.

4A gdy się objawi Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały.

5Również i wy, młodsi², bądźcie posłuszni starszym.

6Wszyscy zaś wobec siebie bądźcie pokorni, bo *Bóg pysznym się sprzeciwia, a dla pokornych jest łaskawy*³.

7Unieście się przed potężną ręką Boga, aby was wywyższył w odpowiednim czasie!

8Powierzcie Mu wszystkie swoje zmartwienia, a On zatroszczy się o was.

9Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Wasz przeciwnik, diabeł, krąży jak ryczący lew i szuka, kogo by pożreć.

10Mocni wiarą stawiajcie mu opór. Wiedźcie, że takie same cierpienia muszą znosić wasi bracia w świecie.

11A najłaskawszy Bóg, który was powołał do swojej wiecznej chwały w Chrystusie, po krótkich cierpieniach sam was udoskonali, umocni, utwierdzi i ugruntuje.

12Jemu chwała i moc na wieki. Amen.

Do pasterzy Kościoła. Piotr zwraca się do zwierzchników Kościoła i zachęca, aby byli dobrymi pasterzami powierzonego im ludu. Wtedy bowiem zasłużą na nagrodę Chrystusa, który jest Najwyższym Pasterzem. Wierni natomiast powinni im okazywać posłuszeństwo i szacunek. Zjednoczeni ze sobą i umocnieni głęboką wiarą, będą zdolni stawić skuteczny opór potędze szatana, który nie ustaje w szukaniu okazji do szkodenia ludziom.

Pierwszy List Świętego Piotra

1) *Starszych* - chodzi o tych, którzy sprawują władzę w Kościele i są za niego w szczególny sposób odpowiedzialni, (zob. *Słownik*). Dopiero w późniejszych wiekach słowa *starszy*, czyli *prezbiter*, zaczęto używać na określenie kapłanów - pomocników biskupów.

2) *młodszy* - chrześcijanie powierzeni apostołskiej opiece i trosce *starszych*.

3) Prz 3,34 (cytat za *Septuagintą* greckim przekładem ST).

1 J21,15-17; Kol 3,4; 1Tm 3,2-7; Tt 1,7

2 Dz 20,33-35

3 J 13,15-17; 2Kor 1,24

4 Flp 3,17; Tt 2,7

5 1Kor 9,25; 1Tes 2,19; 2Tm 4,8

6 Mt 23,12

7 Hi 22,29; Jk 4,6

8 Jk 4,10

9 Ps 55,23; Mt 6,25-30

10 1Tes 5,6

11 Ps 22,14; Ef 6,11-13

12 Jk 4,7

13 1Tes 2,12; 2Kor 4,17

14 Rz 8,17n; 2Kor 4,17

POZDROWIENIE I ZACHĘTA

1¹²Napisałem do was ten krótki list przy pomocy Sylwana⁴, którego uważam za brata godnego zaufania. Chcę wam dodać otuchy i zapewniam, że to jest właśnie prawdziwa łaska Boża. W niej wytrwajcie!

2¹³Pozdrawia was wspólnota w Babilonie⁵, wybrana razem z wami, a także Marek, mój syn⁶.

3¹⁴Przekażcie sobie wzajemnie pocałunek miłości. Pokój wam wszystkim w Chrystusie!

Pozdrowienie i zachęta. Po raz ostatni autor przypomina, że cierpienia i przeciwności znoszone po Bożemu stają się źródłem łaski. Jeśli prześladowanie jest łaską, oznacza to, że nie ma takich wydarzeń w życiu chrześcijanina, z których Bóg nie potrafiłby wyprowadzić jakiegoś dobra. Zatem każda okoliczność życia, przeżywana w duchu wiary i w zjednoczeniu z Nim, może okazać się cenna i użyteczna w naszej drodze do nieba.

4) *Sylwan* - sekretarz, który najprawdopodobniej ułożył list w imieniu Piotra (zob. *Wprowadzenie*). Syłas jest inną formą tego samego imienia. Chodzi prawdopodobnie o tę samą osobę (np. 1Tes 1,1).

5) *Babilon* - określenie to używano jako kryptonimu Rzymu, który był mocarstwem wrogo nastawionym do chrześcijaństwa. Używano tego określenia, aby uniknąć oskarżenia o krytykę ówczesnej władzy politycznej. Porównanie Rzymu do Babilonu było bardzo wymowne ze względu na pamięć o niewoli babilońskiej.

6) *Marek, mój syn* – chodzi tu o więzi duchowe, a nie o pokrewieństwo fizyczne

1 Dz 15,22

2 Ap 17,5

3 2Kor 13,12

DRUGI LIST ŚWIĘTEGO PIOTRA

1

DO TYCH, KTÓRZY OTRZYMALI DAR WIARY

1 Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa do tych, którzy otrzymali od sprawiedliwego Boga i Zbawcy Jezusa Chrystusa wiarę równie cenną jak nasza.

2 Łaska i pokój niech wzrastają w was przez poznanie Boga¹ i Jezusa, naszego Pana!

Do tych, którzy otrzymali dar wiary. Adresatami listu są chrześcijanie, których wiara jest darem i przywilejem otrzymanym od Boga. Zarówno apostołowie, jak i wierni, którzy nie byli świadkami życia Jezusa, otrzymali tak samo cenny skarb wiary. Dawcą jest Jezus Chrystus, wyznawany tutaj wprost jako Bóg i Zbawca. Jedynie zbliżanie się do Niego i nieustanne pogłębianie zażyłości z Chrystusem może pomnażać w człowieku łaskę i pokój.

1) *poznanie Boga* - chodzi o osobistą relację, doświadczenie Jego zbawczej obecności, które czyni wiarę prawdziwą.

1 Tt 2,13; Jk 1,1+

2 Jud 2

ROZWÓJ ŻYCIA RELIGIJNEGO

1 Jego boska moc obdarowała nas wszystkim, co potrzebne do pobożnego życia. Dała poznać Tego, który nas powołał do udziału w swej chwale i doskonałości.

3 **4** Przez nie otrzymaliśmy cenne i ważne obietnice, aby stać się uczestnikami Bożej natury² i uchronić się przed zepsuciem spowodowanym powszechną w świecie żądzą.

5 Dołóżcie wszelkich starań, aby do waszej wiary dołączyć prawość, do prawości poznanie, **6** do poznania opanowanie, do opanowania wytrwałość, do wytrwałości pobożność, **7** do pobożności braterską życzliwość, a do życzliwości braterskiej miłość.

4 **8** Gdy będziecie w nie obfitać, to poznanie naszego Pana Jezusa Chrystusa zaowocuje waszymi czynami. **9** Komu bowiem brak tych cnót, jest ślepy, niedowidzący; zapomniał, że został oczyszczony ze swych dawnych grzechów. **10** Dlatego, bracia, dołóżcie starań, **5** aby się umocnić w swoim powołaniu i wybraniu, bo tak postępując, nigdy nie upadniecie. **11** Wtedy otworzy się przed wami szeroko wejście do wiecznego królestwa naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa.

Rozwój życia religijnego. Od Boga otrzymaliśmy wszystkie potrzebne dary, aby prowadzić życie prawdziwie chrześcijańskie, czyli pobożne (1Tm 4,7+) i osiągnąć zbawienie. Największym z darów jest obietnica uczestnictwa w życiu samego Boga, które już zostało w nas zapoczątkowane, a w pełni zrealizuje się po śmierci. Potrzebny jest też własny wysiłek, aby dary Boże owocowały w życiu dobrymi czynami oraz cnotami. W ten sposób wypełnimy powołanie do Chrystusowego królestwa. Powołanie to i wybór są darem i zadaniem dla człowieka.

2) *Bożej natury* - chodzi o rzeczywiste uczestnictwo w życiu Bożym. Pojęcia natury nie należy rozumieć w sensie filozoficznym, jak gdyby chodziło o jakąś tożsamość z Bogiem. Udział w Bożej naturze nie oznacza więc przemiany w bóstwo, wchłonięcia przez nie czy stopienia się z bóstwem. Chrześcijanin wszczepiony w Chrystusa przez chrzest (J 15,14; Rz 6,4; por. Rz 11,24) jest dzieckiem Bożym (J 1,12-18; Rz 8,14-17) i żyje życiem Bożym (Rz 6,8-11) dzięki łasce Ducha Świętego (J 4,14; 7,38n).

Drugi List Świętego Piotra

1 Ef 3,16nn
2 1P 2,9
3 J 1,12

4 2P 1,2+
5 2Tes 1,11; 1J 3,6

AUTORYTET APOSTOŁÓW I PISMA ŚWIĘTEGO

12Dlatego zawsze wam będę o tym przypominał, chociaż dobrze to wiecie i jesteście utwierdzeni w przyjętej prawdzie.

13Uważam jednak za słuszne wciąż wam o tym przypominać, dopóki jeszcze jestem w tym namiocie³.

14Wiem, że bliskie jest zwinięcie mego namiotu, jak mi to oznajmił nasz Pan! Jezus Chrystus.

15Będę się jednak starał, abyście nawet po moim odejściu zawsze o tym pamiętali.

16Zapowiadaliśmy wam bowiem pełne potęgi przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie na podstawie jakichś wymyślonych baśni, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości.

17Otrzymał On od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy rozległ się głos od Jego wspaniałego

18Majestatu: „To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem”.

19Usłyszeliśmy ten głos dochodzący z nieba, gdy razem z Nim byliśmy na świętej górze⁴. **19**Mamy jednak jeszcze mocniejsze słowo prorockie. Dobrze, jeśli będziecie przy nim trwać jak przy lampie, która świeci w ciemności aż do świtu, a jutrzienka wszędzie w waszych sercach.

20Wiedźcie jednak, że żadnego proroctwa w Piśmie nie można wyjaśniać według własnego uznania.

21Proroctwo bowiem nigdy nie powstawało z ludzkiej woli, ale w imieniu Boga głosili je ludzie kierowani przez Ducha Świętego⁵.

Autorytet apostołów i Pisma Świętego. Autor mówi o konieczności nieustannego przypominania prawd wiary. Chodzi nie tylko o to, aby je dobrze zapamiętać, lecz aby głębiej je rozumieć i wierniej nimi żyć w oczekiwaniu powtórnego przyjścia Chrystusa. Wiara ma bowiem charakter dynamiczny, jest żywa tylko wtedy, gdy wzrasta. Takie ciągle przypominanie i przeżywanie dzieła zbawienia ma miejsce w liturgii. Apostoł przekazuje więc swój duchowy testament, w którym są zawarte najważniejsze pouczenia. Jego nauka w pełni zasługuje na przyjęcie, ponieważ głosi ją jako naoczny świadek boskiej godności Jezusa Chrystusa, objawionej podczas Jego Przemienienia. Takim samym autorytetem cieszy się Pismo Święte, które jest natchnionym słowem Bożym. Ponieważ zostało ono napisane pod wpływem Ducha Świętego, nie należy go interpretować według indywidualnych zapatrywań, ale zgodnie z nauką Kościoła, któremu zostało powierzone i który strzeże autentyczności jego interpretacji.

3) w tym namiocie - obrazowe określenie ciała ludzkiego, które wskazuje na jego przemijanie. Autor spodziewa się rychłej śmierci i dlatego pouczenia listu nabierają szczególnej rangi testamentu. Taki gatunek literacki dobrze jest znany w Piśmie Świętym (zob. *Wprowadzenie*).

4) Autor listu powołuje się na swoją obecność na górze podczas Przemienienia Pańskiego (np. Mk 9,2-13). Źródłem wiedzy Piotra o Jezusie były także szczególne łaski (np. Mt 16,17). Jest więc wiarygodnym świadkiem Syna Bożego.

5) Wersety 20n stanowią klasyczne pouczenie na temat natchnienia Pisma Świętego (2Tm 3,16+).

1 1J 2,21; Jud 5
2 Mdr 9,15; 2Kor 5,1
3 J 21,18n
4 Mt 17,1-9
5 J 1,14

6 Mt 17,5; Mk 9,7; Łk 9,35
7 Łk 1,78; Ap 2,28
8 2Tm 3,16+
9 1P 1,10-12

2

UNIKAĆ FAŁSZYWYCH NAUCZYCIELI!

¹1Jak kiedyś znaleźli się wśród ludu fałszywi prorocy¹, tak i wśród was pojawiają się kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą zgubne rozłamy. Wyprą się swego Władcy, który ich odkupił, i szybko ściągną na siebie zagładę.

²2Wielu pójdzie za ich rozpustą i drogę" prawdy narazi na zniewagi.

³3Będą was mamić wymyślnymi słowami i wykorzystają dla zaspokojenia swej zachłanności. Wyrok na nich dawno już zapadł i czeka ich zguba².

⁴4Nawet upadłych aniołów Bóg nie oszczędził, lecz strącił w więzy mrocznej otchłani, aby tam czekali na sąd.

⁵5Nie oszczędził też pradawnego świata, ale zesłał potop na bezbożnych, a tylko osiem osób zachował wraz z Noem, który nawoływał do sprawiedliwości.

⁶6Również miasta Sodome i Gomorę spalił doszczętnie i skazał na zagładę, dając przestrozę bezbożnym.

⁷7Uratował natomiast sprawiedliwego Lota, który cierpiał z powodu rozwiązłego życia niegodziwców. ⁸8Mieszkając wśród nich, musiał ten sprawiedliwy słuchać i patrzeć codziennie na nieprawości. Ubolewał nad tym z całej duszy³.

⁹9Tak samo Pan potrafi ocalić pobożnych w chwili próby. niesprawiedliwych jednak zachowuje na dzień sądu i kary,

¹⁰10przede wszystkim zaś tych, którzy ulegają nieczystym żądom ciała i gardzą boską władzą. Zuchwalcy i pewni siebie nie boją się nawet znieważać istoty niebieskie!⁴

¹¹11A przecież aniołowie, którzy ich przewyższają potęgą i mocą, nie domagają się dla nich⁵ potępiającego wyroku od Pana! ¹²12Oni zaś znieważają to, czego wcale nie znają.

¹³13Postępują jak nierozumne zwierzęta, z natury skazane na schwytanie i zabicie. Dlatego wyginą jak te zwierzęta ¹⁴14i poniosą ciężką karę za nieprawość. Rozpustę uprawianą w

¹⁵15biały dzień uważają za rozkosz. Podłe zakały! Nawet wspólny posiłek potrafią zamienić w orgię! ¹⁶16Wypatrują tylko rozwiązłych kobiet i nie mogą powstrzymać się od grzechu. Doświadczeni w chciwości uwodzą istoty słabe, synowie przekleci!

¹⁷17Zboczyli z prostej drogi, zbłądzili i weszli na drogę Balaama syna Bosora⁶, który ukochał nieuczciwy zysk.

¹⁸18Został jednak upokorzony, gdy pozbawione mowy juczne zwierzę przemówiło ludzkim głosem i powstrzymało głupotę „proroka”⁷.

¹⁹19Ci ludzie są jak wyschnięte źródła i chmury pędzone wichrem: ich przeznaczeniem - największe ciemności!

²⁰20Mówiąc w sposób wyniosły i próżny, wciągają w uciechy cielesne i rozpustę tych, którzy nie unikają ludzi błędzących. ²¹21Wolność im obiecują, choć sami pozostają w niewoli zepsucia. Każdy bowiem popada w niewolę tego, czemu ulega.

²²22Jeśli bowiem przez poznanie naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa raz

²³23wyzwolili się od zepsucia w świecie, a później znowu mu ulegają, to ich koniec jest gorszy od początku.

²⁴24Lepiej by im było w ogóle nie znać drogi uczciwego życia, niż najpierw poznać, a potem odrzucić powierzone im święte przykazanie!

²⁵25Przytrafiło im się to, co słusznie mówi przysłowie: *Pies powraca do tego, co zwymiotował, a świnia umyta - do kałuży błota*⁸.

Drugi List Świętego Piotra

Unikać fałszywych nauczycieli! Apostoł przestrzega przed kłamliwymi nauczycielami wiary i moralności. Ponieważ nie wierzą oni w nieuchronność sądu Bożego, grzeszą zuchwale, nie kryjąc się ze swoimi nieprawościami. Zwodniczą nauką i złym przykładem wywierają zgubny wpływ na wiernych oraz ośmieszają chrześcijaństwo. Grzeszą jednak do czasu, gdyż sąd Boży i kara są nieuniknione. Oskarżenie wysunięte pod adresem kłamliwych nauczycieli dotyczy przede wszystkim niemoralności i nieuczciwego zdobywania zysku. Autor kieruje przeciwko nim ostrą krytykę, nie unikając nawet drastycznych porównań i epitetów. Zuchwały grzesznik wyrzeka się bowiem własnej godności i zachowuje się jak nierozumne zwierzę.

1) fałszywi prorocy - przemawiali w imieniu Boga z własnej inicjatywy, bez wyraźnego Bożego polecenia. Fałszywymi proroctwami skłaniali innych do grzechu (np. Jr 5,12-14; 23,25-27; Ez 13,7-10). *Prorok* - zob. *Słownik*.

2) Werset 1-3 są przestrogą przed fałszywymi nauczycielami, którzy wyparli się swego Odkupiciela - Chrystusa. Prawdopodobnie chodzi o zaparcie się wiary w obliczu trudności i prześladowań. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, których błędnowierców autor miał na myśli. Być może chodziło o ebionitów, którzy nawiązywali do starej legendy żydowskiej o grzechu aniołów. Ebionici uważali Jezusa za jednego z herosów, zrodzonych ze związku aniołów z kobietami. Niewykluczone, że to właśnie do ich nauki nawiązuje autor, pisząc o upadłych aniołach.

3) W wersetach 4-8 autor wykorzystuje argumenty zawarte w *Liście Św. Judy* (Jud 5-7+), lecz zmienia ich kolejność i znaczenie.

4) znieważać istoty niebieskie - fałszywi nauczyciele mogli usprawiedliwiać swoje złe postępowanie grzechem upadłych aniołów.

5) dla nich - chodzi o upadłych aniołów (2P 2,4). Wyrazem arogancji fałszywych nauczycieli była pogarda w stosunku do upadłych aniołów, chociaż nie potępiają ich nawet duchy niebieskie wierne Bogu (Jud 8-10).

6) Balaam syn Bosora (lub *Beora*) - słynny zaklinacz syryjski. Król Moabu zapłacił mu dużą sumę, aby sprowadził przekleństwo na Izraelitów, gdy pod wodzą Mojżesza przygotowywali się do zajęcia Ziemi Obiecanej (Lb 22 - 24).

7) Oślica, na której jechał Balaam, zganiła go, okazując się rozumniejszą od swojego pana (Lb 22,22-33).

8) Prawdopodobnie przysłowie ludowe.

1 Pwt 13,2-6; Mt 24,24; 1Tm 4,1; 2P 3,3;

Jud 4

2 Rz 2,24

3 Rdz 6,1n; Jud 6

4 Rdz 6,5nn; 1P 3,20

5 Rdz 19,24-28; Jud 7

6 Rdz 19,12-22

7 Rz 2,6; 2Tes 1,5-10

8 Jud 8

9 Jud 9

10 Ps 49,13-15

11 Jud 12n

12 Lb 22,5nn; Jud 11; Ap 2,14

13 Lb 22,28-33

14 Jud 12n

15 Jud 16

16 J 8,34; Rz 6,16n

17 Mt 12,45

18 Hbr 10,26-29

19 Prz 26,11

3

W OCZEKIWANIU NA SĄD BOŻY

1Kochani! Piszę do was już ten drugi list¹. Oba są dla was przypomnieniem i wezwaniem do zachowania czystego sumienia.

12Pamiętajcie słowa wypowiedziane kiedyś przez świętych proroków i przykazania naszego Pana i Zbawiciela, podane wam przez waszych apostołów.

Drugi List Świętego Piotra

- ²**3**To przede wszystkim wiedźcie, że na końcu pojawią się szydercy, którzy będą drwić i ulegając własnym pożądlivościom,
- ³**4**pytać: „Co się stało z obietnicą Jego przyjsia? Ojcowie nasi pomarli, a tymczasem od początku świata nie zmienia się nic”².
- ⁴**5**Nie chcą bowiem zrozumieć, że od dawna istnieje niebo i ziemia, która wyłoniła się z wody mocą Bożego słowa, ⁶**6**i przez wodę potopu również została zniszczona.
- ⁶**7**Teraz zaś niebo i ziemia są zachowane na pastwę ognia mocą tego samego słowa i strzeżone aż do dnia sądu i zagłady bezbożnych.
- ⁷**8**Umiłowani! Niech wam będzie wiadome, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień!
- 9**Pan wcale nie zwleka z dotrzymaniem obietnicy, jak niektórzy sądzą.
- ⁸**10**Jest tylko wobec was cierpliwy i nie chce, aby ktokolwiek zginął. Pragnie, by wszyscy się nawrócili³.
- ⁹**11**Dzień Pana przyjdzie nagle jak złodziej.
- ¹⁰**12**Niebo z hukiem przeminie, ciała niebieskie spalą się doszczętnie, a także ziemia i wszystko, co jest na niej zostanie spalone.
- ¹¹**13**Skoro więc to wszystko ma ulec zagładzie, powinniście tym bardziej odznaczać się świętością i pobożnością.
- ¹²**14**Wyczekujecie przecież, a nawet pragniecie przyspieszyć nadejsie Dnia Bożego, ¹³**15**kiedy to niebo się wypali i ciała niebieskie stopią.
- ¹⁴**16**Oczekujemy bowiem, zgodnie z Jego obietnicą, nowego nieba i nowej ziemi⁴, gdzie zapanuje sprawiedliwość.
- ¹⁵**17**Dlatego, umiłowani, oczekując tego wszystkiego, starajcie się, aby Pan zastał was w pokoju, bez skazy i nienagannych.
- ¹⁶**18**Ratunkiem dla was jest cierpliwość naszego Pana, jak wam również napisał obdarzony mądrością umiłowany nasz brat Paweł⁵.
- 19**Pisze o tym we wszystkich listach, gdy porusza te sprawy. Są w nich jednak pewne rzeczy trudne do zrozumienia, które - podobnie jak inne Pisma - ludzie niedouczeni i słabej wiary przekręcają na własną zgubę.

W oczekiwaniu na sąd Boży. Falszywi nauczyciele nie chcieli zrezygnować z grzesznego życia. Podważyli wiarę w sąd, którego przy końcu świata ma dokonać Chrystus. Wobec tego zakłamania autor przypomina chrześcijańskie nauczanie o końcu świata i Sądzie Ostatecznym. Powołuje się przy tym na autorytet słowa Bożego. Ponieważ w pierwotnym Kościele utrwalilo się przekonanie, że Paruzja nastąpi jeszcze za życia pierwszego pokolenia chrześcijan, autor wyjaśnia, że z pewnością będzie miała ona miejsce, lecz w bliżej nieokreślonej przyszłości, znanej jedynie Bogu. Wydłużający się czas oczekiwania jest szansą, jaką Bóg daje grzesznikom, aby się nawrócili. Nadejsie Dnia Pana będzie wiązało się z oczyszczeniem ludzkości i świata, jednak oczekiwaniu na niego ma towarzyszyć nadzieja nowego świata, w którym zakróluj Boża sprawiedliwość. Stąd zachęta do pielęgnowania w sobie świętości i pobożności. Chrześcijanie są bowiem wezwani do uczestnictwa w chwale Boga i Jego doskonałości.

- 1)** drugi list - odwołanie się do *Pierwszego Listu św. Piotra*. Autor daje do zrozumienia, że od Piotra wywodzą się tylko te dwa listy.
- 2)** Pierwsze pokolenie chrześcijan oczekiwało rychłego powrotu Pana, czyli Paruzji. Kiedy tak się nie stało, niektórzy zaczęli wątpić w możliwość powtórnego przyjsia Chrystusa na końcu czasów. Byli i tacy, którzy szydzili z nadziei chrześcijan.
- 3)** Autor tłumaczy opóźnianie się Paruzji dwoma argumentami: czas ma u Boga wartość względną (w. 8); Bóg jest cierpliwy i daje grzesznikom szansę nawrócenia (w. 9).
- 4)** nowego nieba i nowej ziemi - wyrażenie wzięte z Iz 65,17; 66,22, wskazujące na odnowę świata w czasach mesjańskich.

Drugi List Świętego Piotra

5) Listy Pawła Apostoła już wtedy były znane wśród chrześcijan i cieszyły się autorytetem pism natchnionych. Paweł pouczał o Paruzji m in. w 1Kor 15,20-58; 1Tes 4,13-18; 2Tes 2,1-12; 2Tm 3,1-5.

1 Jud 17

2 1Tm 4,1+; Jud 18

3 Iz 5,19

4 Rdz 1,2.6-10

5 Rdz 7,1nn; Mt 24,38n; 1P 3,20

6 Mt 25,31-46; Rz2,6

7 Ps 90,4

8 Ha 2,3; Rz 2,4

9 Mt 24,43; 1Tes 5,2

10 Mt 24,29

11 1P 1,15-17

12 Dz 3,19n

13 Iz 34,4

14 Ap 21,1

15 Rz 8,19; Jud 24

16 1Tm 1,16

MIEJCIE SIĘ NA BACZNOŚCI!

¹**17**Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym już wcześniej, miejcie się na baczości i nie dajcie się zwieść błędami ludzi bezbożnych. Bądźcie stanowczy!

²**18**Wzrastajcie w łasce i poznaniu naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Jemu chwała teraz i na wieki. Amen.

Miejcie się na baczości! W zakończeniu listu autor zachęca wiernych do przyjęcia zdecydowanej postawy odrzucenia błędnych nauk szerzących się we wspólnocie oraz do wzrastania w łasce Bożej oraz w poznaniu Chrystusa. W ten sposób całość listu została objęta klamrą tematu poznania Boga (2P 1,2; 3,18). Dzięki temu poznaniu bowiem otrzymujemy łaski konieczne do pobożnego życia oraz właściwego rozumienia Paruzji i czekającego wszystkich sprawiedliwego sądu Boga.

1 Hbr 2,1

2 1P 5,12

PIERWSZY LIST ŚWIĘTEGO JANA

1

OBJAWIENIE SIĘ SŁOWA ŻYCIA

1 Piszemy wam o tym, co było od początku. O tym, co słyszeliśmy i widzieliśmy na własne oczy, co oglądaliśmy i dotykaliśmy własnymi rękami - o Słowie Życia¹.

2 To życie się objawiło, a myśmy je widzieli i o nim świadczymy. Głosimy wam życie wieczne, które jest u Ojca, a nam zostało objawione.

3 To, co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy, głosimy także wam,

4 abyście i wy trwali z nami w łączności². A jest to łączność z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.

5 Piszemy o tym, aby nasza radość była pełna.

Objawienie się Słowa Życia. Z samego faktu zobaczenia Jezusa może nic nie wynikać. Najważniejsze jest uwierzyć Jego słowom, a to może się stać w każdym czasie i okolicznościach. Droga do uwierzenia w Jezusa jest zjednoczenie się z tymi, którzy Jemu uwierzyli, by móc następnie samemu zjednoczyć się z Bogiem. Wiarę kształtuje się we wspólnocie. Od samego początku listu Jan zaprasza do łączności z tymi, którzy byli świadkami czynów Jezusa i wsłuchiwali się w Jego słowa. Dzięki ich świadectwu i osobistej wierze zyskujemy głęboką pewność, że Jezus-Bóg stał się prawdziwym człowiekiem. Fakt ten oznacza, że także ludzkie ciało domaga się uświęcenia i odkupienia. Jezus daje życie wieczne całemu człowiekowi: duszy i ciału. To jest fundament chrześcijańskiej radości.

1) *Słowie Życia* - mowa o Jezusie, Synu Bożym.

2) *trwali... w łączności* - fundament wspólnoty między chrześcijanami jest Chrystus, który łączy ich z Bogiem (J 14,20; 15,1-6; 17,11).

1 2P 1,16

2 J 1,1.4

3 Dz 4,20

4 J 17,21; 1Kor 1,9

5 J 15,11; 2J 12

BÓG JEST ŚWIATŁOŚCIĄ

5 Takie jest orędzie, które usłyszeliśmy od Niego i które wam głosimy:

1 Bóg jest światłością i nie ma w Nim żadnej ciemności.

6 Jeżeli mówimy, że trwamy z Nim w łączności, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą.

7 Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy łączność między sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

Bóg jest światłością. Droga ludzkiego życia może przebiegać w ciemności lub w światłości. Chodzić w ciemności oznacza nie mieć kontaktu z Bogiem, żyć w kłamstwie, odrzucać prawdę, powodować podziały i zamęt. Ogarnięte ciemnością: umysł, wola i serce człowieka nie są w stanie odróżnić dobra od zła. Życie w światłości oznacza zbliżać się do Boga i wybierać prawdę, która ma w Nim swoje źródło. Życie w łączności z Bogiem pozwala człowiekowi właściwie rozróżniać między prawdą a fałszem, dobrem a złem. Takie życie jest gwarantem prawdziwej wspólnoty między wierzącymi. Każdy, kto żyje w zgodzie z prawdą i czyni dobro, doświadcza zbawczego działania Jezusa Chrystusa, który swoją krwią oczyszcza człowieka z wszelkiego grzechu. Poznanie prawdy zobowiązuje do konkretnych działań. Każdy, kto poznał prawdę, lecz

wybiera ciemność i czyni zło, wyrzeka się Boga. Nie mając łączności z Bogiem, człowiek nie może porozumieć się z człowiekiem.

1 J 1,4n; 8,12

2 Iz 2,5

KONIECZNOŚĆ ZERWANIA Z GRZECEM

1 Jeżeli mówimy, że jesteśmy bez grzechu, zwodzimy samych siebie i nie ma w nas prawdy³.

2 Jeżeli wyznajemy nasze grzechy⁴, to Bóg jest wierny i sprawiedliwy: odpuści nam grzechy oraz oczyści nas z wszelkiej nieuczciwości. **10** Jeżeli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego słowa.

3) Może to być aluzja do gnostyckiej grupy zwanej pneumatykami, którzy uważali siebie za wyzwolonych z materii i grzechu.

4) *wyznajemy nasze grzechy* - termin użyty w tekście greckim wskazuje, że chodzi o wypowiedzenie swoich grzechów przed kimś, a nie tylko o wewnętrzne wyznanie. Mimo że fragment ten nie mówi wprost o sakramencie pokuty i pojednania, to jednak stanowi obok innych miejsc w NT (J 20,22n; Jk 5,16) biblijną podstawę tego sakramentu.

1 Hi 15,14; Prz 20,9; Rz 3,10n

2 Ps 32,5; Prz 28,13

2

1 Dzieci moje, piszę wam o tym, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, mamy Orędownika¹ u Ojca, sprawiedliwego Jezusa Chrystusa.

2 On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, ale także całego świata.

Konieczność zerwania z grzechem. Grzech jest zjawiskiem powszechnym, dotyczy każdego człowieka. Nieuznawanie grzechu lub traktowanie go jako czegoś marginalnego bierze się z nieznamośności ludzkiej natury i fałszowania rzeczywistego obrazu człowieka. Prawdziwy chrześcijanin potrafi zobaczyć swoje grzechy i z pokorą przyznać się do nich. Tylko tak może doświadczyć w swoim życiu oczyszczającej mocy Boga. Stawanie w prawdzie przed miłosiernym Bogiem chroni człowieka przed rozpaczą i przygnębieniem z powodu własnych grzechów. Poznając prawdę o miłosierdziu Boga, zyskuje się pewność, że Bóg odpuszcza nawet najgorsze grzechy temu, kto za nie żałuje i chce się zmienić. Nikt więc nie powinien zwlekać ze zwróceniem się do Boga, nawet ten, kto dopuścił się w swoim życiu wielkiego zła. Chrystus bowiem, umierając na krzyżu, znał ludzki grzech i swoją krwią odkupił wszystkich ludzi od śmierci, do której grzech prowadzi. Chrystusowego przebaczenia doświadcza się szczególnie podczas sakramentu pokuty i pojednania. W nim Jezus odpuszcza ludziom winy, lecząc swoją przebaczącą miłością.

1) *Orędownika* - dosł. *Parakleta*. Tutaj w znaczeniu: 'Ktoś przywołany na pomoc', 'Wspomożyciel', wtórnie - 'Pocieszyciel'.

1 J 15,26; 16,7; Rz 8,34; Hbr 7,25

2 Rz 3,25; Hbr 2,17

DAWNE I NOWE PRZYKAZANIE MIŁOŚCI BLIŹNIEGO

13Po tym rozpoznajemy, że Go znamy, jeżeli przestrzegamy Jego przykazań.

4Kto mówi, że Go zna, a nie przestrzega Jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. **5**Kto natomiast zachowuje Jego słowa, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała - po tym rozpoznajemy, że jesteśmy w Nim.

26Kto mówi, że trwa w Nim, powinien tak żyć, jak On żył. **7**Umiłowani, nie piszę wam o nowym przykazaniu, lecz o dawnym przykazaniu, które mieliście od początku. Tym dawnym przykazaniem jest słowo, które usłyszeliście.

38A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które jest prawdziwe w Nim i w was, **4**ponieważ ciemność przemija, a światłość prawdziwa już świeci.

9Kto mówi, że trwa w światłości, a nienawidzi swego brata, wciąż jest w ciemności.

10Kto miłuje swego brata, trwa w światłości i nie staje się dla nikogo przyczyną upadku.

511Kto zaś nienawidzi swego brata, trwa w ciemności i chodzi w ciemności. Nie wie, dokąd zmierza, ponieważ ciemności oślepiły jego oczy.

Dawne i nowe przykazanie miłości bliźniego. Ten, kto przestrzega Bożych przykazań, żyje w prawdzie. Nie wystarczy bowiem wiedzieć, co jest dobre, należy jeszcze do tego dążyć i to realizować. Dopiero wtedy chrześcijanin otwiera się na Bożą miłość i tworzy wspólnotę z Bogiem. Każdy grzech jest odchodzeniem od Boga i odrzucaniem jego miłości. Trwanie w grzechu rujnuje wewnętrznie człowieka i stan ten odbija się potem na całym życiu. Ludzie wręcz instynktownie wyczuwają, że tylko wzajemna miłość prowadzi do dobra wszystkich. Dlatego przykazanie miłości bliźniego było znane na długo przed przyjściem Jezusa (Kpł 19,18). Chrześcijanie są jednak wezwani do szczególnej miłości. Mają tak kochać, jak kocha Jezus (J 13,34). Miłość Jezusa obejmuje wszystkich - także nieprzyjaciół; nie ma ona nic wspólnego z chwilowymi porywami uczuć, ale charakteryzuje się stałością. Miłość, do jakiej wzywa Jezus, zawsze szuka najwyższego dobra drugiej osoby, które można odnaleźć jedynie w Bogu. Miłość chrześcijańska rodzi się więc z prawdy. Człowiek wierzący uczy się takiej miłości przez całe życie. Wielką przeszkodą na drodze dojrzewania w miłości jest nawet cień nienawiści żywionej do kogokolwiek. Nienawiść prowadzi do duchowej śmierci człowieka.

1 J 14,15; 15,10

2 J 15,4

3 J 13,34

4 Rz 13,12; Ef 5,8

5 2Kor 4,4; 2P 1,9

PRZESTROGA PRZED PRZYWIĄZANIEM DO ŚWIATA

12Piszę do was, dzieci:

odpuszczone są wam grzechy ze względu na Jego imię.

13Piszę do was, ojcowie:

znacie Tego, który jest od początku.

Piszę do was, młodzieńcy:

zwyciężyliście Złego².

14Napisałem do was, dzieci,

że poznałyście Ojca.

Napisałem do was, ojcowie,

że poznaliście Tego, który jest od początku.

Napisałem do was, młodzieńcy,

że jesteście mocni,

a nauka Boża trwa w was

i zwyciężyliście Złego.

15Nie miłujcie świata³ ani tego, co jest na świecie. Jeżeli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.

Pierwszy List Świętego Jana

216Wszystko bowiem, co jest na świecie: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha ze spraw doczesnych⁴ nie pochodzi od Ojca, lecz od świata.

317Świat jednak przemija, a z nim jego pożądliwość. Kto natomiast wypełnia wolę Bożą, trwa na wieki.

Przestroga przed przywiązaniem do świata. Chrześcijanie wierzą głęboko w to, że Bóg dał się im poznać. Przez wiarę otrzymali też moc przewycięzania zła oraz łaskę odpuszczenia grzechów. Podział na dzieci, ojców i młodzieńców może się odnosić do różnych grup wiekowych, ale niewykluczone, że chodzi tu o wskazanie różnego typu relacji z Bogiem. Nieustannie bowiem trzeba wyrzekać się grzechu, pogłębiać w sobie miłość i walczyć o to, co rzeczywiście jest wartościowe. Jeśli człowiek ogranicza swoje życie jedynie do wymiaru materialnego, karmiąc się własną próżnością, tym samym blokuje swój właściwy rozwój. Bóg bowiem stworzył człowieka jako istotę wolną, zdolną do miłości i znajdującą radość w byciu darem dla innych. Aby to urzeczywistniać, należy wyzbywać się własnego egoizmu, przesadnej koncentracji na sobie i pielęgnowania chorych ambicji. Trzeba również wyzwalać się od wszelkiej pożądliwości, nie podążać jedynie za tym, co przyjemne i wygodne, i nie wykorzystywać innych do swoich celów. Jeśli ktoś wzywa z wiarą imienia Jezusa i łączy z dziecięcą ufnością do Boga, to zwycięża szatana i jego pokusy. Zwycięstwo nad złem istniejącym w świecie ma swoje źródło w spełnianiu woli Boga i Jego przykazań i oznacza panowanie nad przemijaniem i śmiercią.

2) *Złego* - mowa tu o szatanie.

3) *świata* - nie chodzi tu o przyrodę (Ps 24,1). Określenie to obejmuje wszystko, co sprzeciwia się Bogu.

4) Tradycja ascetyczna Kościoła już od pierwszych wieków widziała w tym tekście wskazanie na grzechy nieczystości, chciwości i pychy, którym przeciwstawiono cnoty czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

1 J 12,31; Rz 12,2; Jk 4,4

2 Wj 20,17; Rz 13,14; Ef 2,3; 1P 2,11

3 1Kor 7,31

OSTATNIA GODZINA - CZAS ANTYCHRYSTÓW

118Dzieci, jest już ostatnia godzina⁵ i - jak słyszeliście - antychryst przychodzi. Pojawiło się nawet wielu antychrystów i po tym poznajemy, że jest to ostatnia godzina.

19Wyszli oni spośród nas, lecz nie należeli do nas. Gdyby bowiem należeli do nas, pozostaliby z nami. Opuścili nas jednak, aby się ujawniło, że nie wszyscy należą do nas.

20Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego⁶, którego wszyscy znacie.

321Nie napisałem wam, że nie znacie prawdy, ale że ją znacie i wiecie, że żadne kłamstwo nie pochodzi z prawdy.

422Któż jest kłamcą jak nie ten, kto nie uznaje, że Jezus jest Chrystusem? Antychrystem jest ten, kto nie uznaje Ojca i Syna.

523Każdy, kto nie uznaje Syna⁷, nie ma też łączności z Ojcem, a kto wyznaje Syna, ma także łączność z Ojcem.

24Niech trwa w was to, o czym słyszeliście od początku⁸. Jeżeli przetrwa w was to, o czym słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

625A obietnicą, którą On nam dał, jest życie wieczne.

26Napisałem wam o tym z powodu tych, którzy wprowadzają was w błąd.

727W was trwa namaszczenie, które otrzymaliście od Niego i nie potrzebujecie, żeby ktoś was pouczał. Jego namaszczenie, które jest prawdziwe, a nie fałszywe, poucza was o wszystkim. Trwajcie więc w tym, czego was nauczył.

Ostatnia godzina - czas antychrystów. Konkretnym przejawem oddziaływania szatana jest fałszywe nauczanie, które sprzeciwia się temu, że Jezus jest Mesjaszem i Bogiem. Celem fałszywych nauczycieli jest zniszczenie w umysłach wierzących prawdy Ewangelii i podważanie prawdziwości Tradycji Kościoła. Obroną przed atakami szatana jest z jednej strony nieustanne przypominanie sobie słów Jezusa, które przekazali apostołowie, z drugiej zaś wiara w obecność Ducha Świętego, dzięki któremu natychmiast rozpoznaje się kłamstwa. Żeby jednak Duch Święty mógł działać w człowieku, konieczna jest postawa pokory wobec Bożych tajemnic. Brak pokory sprawia, że wiara staje się niemożliwa i człowiek kierowany pychą umysłu odrzuca prawdy objawione przez Boga. Dzięki prawdziwej pokorze człowiek poznaje prawdę o sobie, o Bogu i o życiu wiecznym. Pokora umysłu łączona z wiarą stanowi wyraz rzeczywistej przynależności do wspólnoty wierzących i pozwala trwać w łączności z Bogiem.

5) ostatnia godzina - określenie to nie dotyczy końca świata. Chodzi natomiast o konieczność dokonywania wyboru pomiędzy dobrem a złem w każdym momencie życia.

6) namaszczenie od Świętego - w tym miejscu *namaszczenie* oznacza Ducha, a *Święty* - Chrystusa, jego dawcę. W tradycji biblijnej namaszczenie wiązało się z otrzymaniem Ducha Bożego (Iz 11,2; 61,1). Termin *namaszczenie* może też oznaczać, w nawiązaniu do praktyk wczesnego chrześcijaństwa, naukę chrześcijańską, którą przyszli wyznawcy poznawali przed przyjęciem chrztu. List zawiera apel, aby trzymać się tej nauki jako apostoelskiej i autorytatywnej (1J 1,1; 2,24.27).

7) Może to być aluzja do błędnej nauki Kerynta, którą głosił ok. 100 r. po Chr. Uważał on Jezusa za zwykłego człowieka i wprowadzał rozróżnienie pomiędzy Jezusem z Nazaretu a Chrystusem pochodzącym z wysoka. Jego zdaniem Chrystus zstąpił na Jezusa w chwili chrztu i opuścił Go przed męką.

8) Chodzi o nauczanie apostołów dotyczące Jezusa Chrystusa.

1 Mt 24,5; Mk 13,21n; 2Tes 2,3-10;

1Tm 4,1

2 2Kor 1,21

3 J 8,32.44

4 Mt 10,32n

5 Mt 11,27; J 8,19; 12,44n; 16,3; 2J 9

6 J 3,15; 6,40

7 Jr 31,34; J 14,26; 16,13; Hbr 8,11

ZACHĘTA DO WYTRWAŁOŚCI

28 Dzieci, teraz trwajcie w Nim, abyśmy gdy się ukaże, mieli pełną ufność i nie zostali przez Niego zawstydzeni, gdy przyjdzie. **29** Skoro wiecie, że On jest sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, z Niego się narodził.

Zachęta do wytrwałości. Całe życie chrześcijanina jest przygotowywaniem się na spotkanie z Jezusem. Dlatego powinno się je wykorzystywać na upodabnianie się we wszystkim do Boskiego Mistrza. Bóg daje każdemu wystarczającą siłę do pójścia za dobrem i stwarza warunki do rozpoznania, na czym polega Jego sprawiedliwość. Każdy człowiek sam podejmuje decyzję, czy chce żyć według niezmiennych praw Bożych, czy wybiera drogi przeciwne Bogu. Jeśli deklaruje, że jest się człowiekiem wierzącym, nie towarzyszą uczynki miłości, nie można oczekiwać pochwały od Boga. Tylko ci, którzy choć doświadczenia swoich słabości, niestrudzenie walczą o zwycięstwo miłości, mogą mieć całkowitą ufność, że otrzymają od Boga nagrodę.

3

CHRZEŚCIJANIN DZIECKIEM BOGA

Pierwszy List Świętego Jana

- ¹1Zobaczcie, jak wielką miłością obdarzył nas Ojciec, abyśmy zostali nazwani¹ dziećmi Bożymi - i nimi jesteśmy! Świat nie zna nas, ponieważ nie poznał Jego.
- ²2Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, a jeszcze się nie okazało, czym będziemy. Wiemy, że gdy się to okaże, będziemy do Niego podobni, gdyż ujrzymy Go takim, jakim jest.
- ³3Każdy, kto pokłada w Nim tę nadzieję, staje się czysty, jak On jest czysty.

Chrześcijanin dzieckiem Boga. Świadomość, że jest się dzieckiem Bożym, wyzwala w wierzących pragnienie bycia jak najbliżej Jezusa. Już podczas swojego ziemskiego życia chrześcijanie realnie spotykają się z Nim, chociaż dokonuje się to pod osłoną sakramentów. Dopiero w wieczności dzieci Boże dostąpią łaski oglądania Pana twarzą w twarz. W tym spotkaniu z Jezusem w pełni rozumieją, jak wielka jest miłość Boga do każdego człowieka i jak wielką godnością Bóg obdarzył ludzi. Jeśli człowiek stara się na ziemi rozpoznawać to, czego chce Bóg i spełniać Bożą wolę, to doświadcza coraz silniejszej więzi z Bogiem. Dzięki faktycznej łączności osób wierzących z Jezusem może On poprzez nie kochać, nauczać, uzdrawiać. W ten sposób całe stworzenie doświadcza, jak dobry jest Bóg.

1) nazwani - w semickim sposobie mówienia nadanie człowiekowi imienia oznacza określenie jego natury i godności.

¹ J 1,12; Rz 8,16; Ga 4,4n; Ef 1,5

² J 17,24; 2Kor 3,18; Flp 3,21; Kol 3,4

³ Mt 5,8

KONIECZNOŚĆ UNIKANIA GRZECHÓW

- ¹4Każdy, kto popełnia grzech, dopuszcza się bezprawia, bo grzech jest bezprawiem.
- ²5Wiecie też, że On ukazał się po to, aby zgladzić grzechy², a w Nim nie ma grzechu.
- ³6Każdy, kto trwa w Nim, nie grzeszy³. Każdy, kto grzeszy, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷7Dzieci, niech was nikt nie wprowadza w błąd. Ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, jak On jest sprawiedliwy.
- ⁴8Kto natomiast popełnia grzech, pochodzi od diabła, bo diabeł grzeszy od początku. Syn Boży ukazał się po to, aby zniszczyć dzieła diabła.
- ⁵9Każdy, kto się z Boga narodził, nie popełnia grzechu, bo ma w sobie załazek życia Bożego⁴. Nie może więc grzeszyć, gdyż narodził się z Boga. ¹⁰10Po tym można odróżnić dzieci Boże od dzieci diabła: każdy, kto nie postępuje sprawiedliwie, nie pochodzi od Boga, podobnie jak ten, kto nie miłuje swego brata.

Konieczność unikania grzechów. Dzieci Boga zawsze starają się z miłością traktować każdego człowieka i czynią wszystko, aby w życiu realizować Bożą sprawiedliwość. Więż z Chrystusem poprzez słuchanie Jego słowa, sakramenty i modlitwę uzdalnia chrześcijan do przeciwstawiania się złu i niepopelniania grzechów. Każdy człowiek otrzymał też od Boga dar sumienia, dzięki któremu może odróżniać dobro od zła. Diabeł, chcąc skłonić człowieka do grzechu, podsuwa pokusę, która fałszywe wartości ukazuje jako coś dobrego. Każdy wierzący ma jednak siłę do przezwyciężania pokus. Czerpie ją ze zwycięstwa Chrystusa nad diabłem, które dokonało się przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Syna Bożego. Diabeł nie ma więc władzy nad człowiekiem. Może przedstawiać swoje propozycje, ale nie może nikogo zmusić do czynienia zła. Dlatego żaden człowiek nie może powiedzieć, że musiał popełnić zło. Jeśli je popełnił, to dlatego że w jakiś sposób je wybrał. Świadomie powtarzane wybory zła sprawiają, że zaczyna ono panować nad człowiekiem i w konsekwencji staje się on niewolnikiem grzechu. Gdy człowiek jest w łączności z Bogiem, czuje wstręt do wszelkiego grzechu.

2) grzechy - w niektórych rękopisach do-dany jest zaimek „nasze”.

Pierwszy List Świętego Jana

3) *kto trwa w Nim, nie grzeszy* - sformułowanie to nie odnosi się do ludzkich upadków lub skłonności do grzechu (1J 3,9; 5,18), ale jest to ogólne wskazanie na kontrast pomiędzy tym, co należy do Boga, a tym, co jest Mu przeciwne.

4) *ma w sobie zalążek życia Bożego* - dosł. *nasienie Jego w nim przebywa*. Słowo *na-sienie* można odnieść do Chrystusa (np. Rz 8,10; 1Kor 3,11; 2Kor 13,5; Ga 2,20; 4,19), do Ducha Świętego (np. J 14,26; Rz 8,9) lub do życia Bożego, które zapoczątkował w nas Stwórca (np. Rdz 2,7; 1P 1,23).

1 Mt 7,23; 13,41

4 J 8,34.44

2 J 1,29; 2Kor 5,21; Hbr 4,15; 1P 1,18-20

5 Ps 119,11; Jr 31,33; Rz 6,11; 1P 1,23; 2J 2

3 Rz 6,14

PRZYKAZANIE MIŁOŚCI

11 Takie bowiem jest orędzie, które słyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

12 Nie tak jak Kain! Pochodził on od Złego i zabił swojego brata. A dlaczego go zabił? Bo jego czyny były złe, czyny zaś jego brata - sprawiedliwe.

13 Nie dziwcie się więc, bracia, jeżeli świat was nienawidzi.

14 My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, ponieważ miłujemy braci. Ten, kto nie miłuje, trwa w śmierci.

15 Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca, nie ma w sobie życia wiecznego.

16 Po tym rozpozналиśmy miłość, że On oddał za nas swoje życie. My także powinniśmy oddać życie za braci.

17 Jeśli ktoś obfituje w bogactwa świata i widząc swego brata w potrzebie, zamyka przed nim swoje serce, jak może trwać w nim miłość Boga? **18** Dzieci, nie miłujmy słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą.

19 Po tym rozpoznamy, że jesteśmy z prawdy⁵, i uspokoimy przed Nim nasze serce.

20 Bo gdyby nawet serce oskarżało nas, to Bóg jest większy od naszego serca i wie

wszystko⁶. **21** Umiłowani, jeżeli serce nas nie oskarża, to pełni ufności możemy stanąć

7 przed Bogiem **22** i o co poprosimy, otrzymamy od Niego, ponieważ przestrzegamy Jego przykazań i czynimy to, co się Jemu podoba. **23** A to jest Jego przykazanie, abyśmy

8 uwierzyli w imię Jego Syna Jezusa Chrystusa i miłowali się wzajemnie zgodnie z przykazaniem, jakie nam dał. **24** Kto więc przestrzega Jego przykazań, trwa w Bogu, a

9 Bóg w nim. To, że Bóg w nas przebywa, rozpoznajemy dzięki Duchowi, którego nam dał.

Przykazanie miłości. Realizacja przykazania miłości jest najważniejszym zadaniem w życiu chrześcijan. Opowieść o Kainie, który zabija swego brata (Rdz 4,1-16), pokazuje, jak zło może tryumfować nad tymi, którzy nie postępują w życiu sprawiedliwie. Z powodu własnej nienawiści i złości pozbawiają się oni także możliwości uzyskania wiecznego szczęścia w niebie. Dla chrześcijan wzorem postępowania jest Jezus Chrystus, który z miłości oddaje swoje życie za ludzi, aby wszyscy mogli być zbawieni. Ludzie wierzący winni brać z Jezusa przykład, ponieważ tylko wtedy, gdy osoby stają się dla siebie dobrowolnym darem, może zaistnieć prawdziwa miłość, pokój, sprawiedliwość. Konkretnym przejawem miłości są czyny miłosierdzia wobec ubogich, strapionych, skrzywdzonych, odrzuconych. Sprowadzanie miłości jedynie do pięknych słownych deklaracji jest jej zaprzeczeniem. Miłość zawsze poznaje się po czynach. Kierowanie się w życiu miłością sprawia, że bez obaw staje się przed Bogiem i czuje się Jego obecność. Jeśli człowiek gardzi drugim człowiekiem, oznacza to, że odrzuca samego Chrystusa (Mt 25,40.45).

5) *jesteśmy z prawdy* - określenie to oznacza bycie dzieckiem Boga, który jest prawdą (J 14,6).

Pierwszy List Świętego Jana

6) Bóg w swojej wszechwiedzy zna człowieka lepiej niż on sam siebie i gotowy jest przebaczyć każdemu, kto mimo że popełnił jakiś grzech, zdolny jest do czynów miłości (Łk 7,47).

1 J 13,34

2 Rdz 4,1-8

3 Łk 6,22n; J 15,18-20; 17,14

4 Mt 5,21n; Ap 21,8

5 J 10,11; 15,13; Ga 2,20; Tt 2,14

6 Pwt 15,7n; Łk 10,31n; Jk 2,14-17

7 Jr 29,12n; Mt 7,7n; Mk 11,24;

J 14,13; 15,7; Rz 8,26

8 J 6,29; 13,34n

9 Rz 8,9

4

DUCH PRAWDY I DUCH FAŁSZU

1Umiłowani, nie wiercie każdemu duchowi, lecz rozeznawajcie duchy, czy są od Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. **2**Po tym rozpoznacie ducha

2Bożego: każdy duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele¹, jest od Boga,

3a każdy duch, który nie wyznaje Jezusa, nie jest od Boga. Ten właśnie jest duchem

3antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, a właściwie już jest na świecie.

4Wy, dzieci, od Boga jesteście i pokonaliście ich², bo Ten, który działa w was, jest potężniejszy od tego, który działa w świecie.

45Oni są ze świata i dlatego mówią językiem świata, a świat ich słucha.

6My jesteśmy od Boga i każdy, kto zna Boga, słucha nas, a kto nie jest od Boga, nie

5słucha nas. Po tym rozpoznajemy ducha prawdy i ducha fałszu³.

Duch prawdy i duch fałszu. Duch prawdy to duch Boży. Każdy, kto pozostaje pod działaniem ducha Bożego, wierzy, że Jezus - Syn Boży naprawdę stał się człowiekiem i przez swoją śmierć zbawił ludzkość. Posiadanie w sobie ducha Bożego sprawia, że z wiarą przyjmuje się każde słowo wypowiedziane przez Jezusa i następnie przekazane przez świadków Jego życia. Duch kłamstwa to duch antychrysta - szatana. Ktokolwiek jest pod wpływem tego ducha, będzie negował fakt, że Jezus jest wcielonym Synem Bożym, i będzie się sprzeciwiał Tradycji przekazanej przez naocznych świadków Jego życia. Aby pozostawać pod działaniem ducha Bożego, trzeba być posłusznym Bogu. W praktyce oznacza to wierność Bożym przykazaniom, a także przyjmowanie nauki głoszonej przez pasterzy Kościoła.

1) *przyszedł w ciele* - stwierdzenie to wyraża fundament wiary i nadziei chrześcijańskiej. Jezus, Syn Boży, stał się człowiekiem i umarł za nas, aby dać nam dowód niepojętej miłości Boga do ludzi. Przez Wcielenie Syna Bożego dokonuje się odkupienie duszy i ciała każdego człowieka i otwiera się przed każdym droga do życia wiecznego.

2) *ich* - fałszywych proroków.

3) *ducha prawdy i ducha fałszu* - nie jest to wskazanie na dwie równorzędne sobie siły panujące w świecie (dobro i zło) ale podkreślenie, że człowiek może w swoim życiu wybrać dobro lub zło; może być w jedności z Bogiem lub się Jemu sprzeciwiać. Tu taj termin *duch* ma znaczenie przenośne, oznacza skłonność, dążenie, a nie osobę.

1 Pwt 13,2-4; Jr 23,21n; Mt 7,15n; Kol 2,8

2 1Kor 12,3

3 Dz 20,29n

4 J 15,19; 17,34

5 J 18,37

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

7Umiłowani, miłujmy się nawzajem, bo miłość pochodzi od Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. **8**Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

¹**9** Miłość Boża ukazała się wśród nas przez to, że Bóg posłał na świat swego
²Jednorodzonego Syna, abyśmy dzięki Niemu mieli życie.
10 Na tym polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga,
³lecz On nas umiłował i posłał swojego Syna jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.
11 Umiłowani, jeżeli Bóg nas tak umiłował, to my również powinniśmy miłować się
wzajemnie.
⁴**12** Boga nikt nigdy nie widział. Gdy jednak miłujemy się wzajemnie, Bóg przebywa w
nas, a Jego miłość jest w nas doskonała.
⁵**13** Po tym rozpoznajemy, że przebywamy w Nim,
⁶a On w nas, gdyż udzielił nam ze swojego Ducha.
⁷**14** My oglądaliśmy to i dajemy świadectwo, że Ojciec posłał Syna, Zbawiciela świata.
⁸**15** Kto wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, w tym przebywa Bóg,
a on w Bogu. **16** My to poznaliśmy i uwierzyliśmy miłości, którą Bóg ma względem nas.
Bóg jest miłością i kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg przebywa w nim.
17 Tak wydoskonaliła się w nas miłość, że z pełną ufnością oczekujemy dnia sądu,
ponieważ na tym świecie jesteśmy podobni do Niego.
⁹**18** Tam, gdzie jest miłość, nie ma lęku, lecz doskonała miłość odrzuca lęk, ponieważ lęk
wiąże się z karą. Kto natomiast się lęka, nie osiągnie doskonałej miłości.
19 My miłujemy, ponieważ On pierwszy nas umiłował.
¹⁰**20** Jeżeli ktoś powie: „Miłuję Boga”, a jednocześnie nienawidzi swego brata, jest
kłamcą. Kto nie miłuje swego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie
¹¹widzi. **21** Takie otrzymaliśmy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował
też swojego brata.

Bóg jest miłością. Formuła *Bóg jest miłością* stanowi niepojęte bogactwo wiedzy o Bogu. W tym stwierdzeniu mieści się wszystko, co Bóg uczynił do tej pory i co nadal czyni. Każdy człowiek ma możliwość poznać Boga, ponieważ w każdym jest przynajmniej pragnienie miłości. Im bardziej człowiek pozwala, aby rozwijała się w nim miłość, tym więcej poznaje Boga i widzi ślady Jego działania w całym stworzeniu. Głęboka więź między Bogiem i człowiekiem możliwa jest tylko przez miłość. W relacji tej Bóg zawsze wychodzi do człowieka jako pierwszy, obdarzając go swoją bezinteresowną miłością. Przykazania miłości danego ludziom nie można traktować jako narzuconej z zewnątrz normy prawnej, gdyż w swojej istocie odwołuje się ono do najgłębszej potrzeby człowieka. Przez to przykazanie Bóg, który jest miłością, przypomina człowiekowi, pochodzącemu od Boga, że jedynie w miłości i przez miłość staje się on w pełni sobą. Zawsze, gdy człowiekowi brak miłości, przenika go niepojęty lęk przed wszystkim i o wszystko. Sprawdzianem miłości do Boga jest miłość, którą obdarza się bliźniego. Każdy, kto nie potrafi kochać i przyjmować miłości, jest bardzo zagubiony. Doświadczenie miłości ludzkiej otwiera na miłość Boga.

¹ J 3,16; 5,20; 10,17; 15,9; 17,26

² J 3,16

³ Rz 5,8-10; 2Kor 5,19

⁴ Wj 33,20; J 1,18; 1Tm 6,16

⁵ J 14,23

⁶ Rz 8,9

⁷ J 3,17; 4,42

⁸ Rz 10,9

⁹ Rz 8,15

¹⁰ Kpł 19,18; Mt 5,23n.44n; 25,40.45

¹¹ Mt 22,36-40; J 13,24

Pierwszy List Świętego Jana

1Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, narodził się z Boga. Każdy zaś, kto miłuje Tego, który zrodził, miłuje również Tego, który z Niego jest zrodzony.

2Po tym rozpoznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i postępujemy zgodnie z Jego przykazaniami.

3Miłość Boga polega na przestrzeganiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie.

4Wszystko bowiem, co z Boga zostało zrodzone, zwycięża świat¹. A tym zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

5Bo kto zwycięża świat, jak nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

Wiara w Syna Bożego. Narodzić się z Boga oznacza uwierzyć, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawicielem świata. Z wiary tej płynie dla dzieci Bożych moc do przewycięzania wszelkich przeciwności, jakie niesie codzienność. Ufność płynąca z wiary nie pozwala wątpić w to, że Bóg nieustannie czuwa nad każdym człowiekiem. Dzięki wierze w Jezusa traktuje się innych ludzi jak braci i łatwiej dostrzega się w świecie zwycięstwo miłości, która zawsze tryumfuje nad złem, kłamstwem, nienawiścią. Konkretnym sprawdzianem, czy człowiek rzeczywiście kieruje się w swoim życiu wiarą w Jezusa, jest wierność Jego przykazaniom. Ten, kto wierzy w Jezusa, rozumie, że Jego przykazania nie są balastem, ale dane są po to, aby człowiek mógł najkrótszą drogą dojść do Boga. Ilekroć człowiek odrzuca Boże przykazania, działa na swoją niekorzyść i staje się źródłem cierpienia dla innych.

1) *świat* - zob. 1J 2,15+.

1 J 19,34

2 Mt 11,29n

3 Ef 6,16

ŚWIADECTWO BOGA O JEZUSIE

6Jezus Chrystus jest tym, który przyszedł przez wodę i krew². Nie dzięki wodzie jedynie, lecz dzięki wodzie i krwi.

2Duch daje o tym świadectwo, bo Duch jest prawdą.

7Jest więc trzech świadków: 8Duch, woda i krew³, a ci trzech stanowią jedno.

9Jeżeli przyjmujemy świadectwo ludzi, to świadectwo Boga jest ważniejsze,

3bo Bóg zaświadczył o swoim Synu.

410Kto wierzy w Syna Bożego, nosi w sobie świadectwo o Nim. Kto nie wierzy Bogu, czyni Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

11A świadectwo to jest takie, że Bóg dał nam życie wieczne, które jest życiem w Jego

5Synu. 12Kto przyjmuje Syna, ma życie. Kto nie przyjmuje Syna Bożego, nie ma życia.

Świadectwo Boga o Jezusie. Bóg przez konkretne znaki i wydarzenia zaświadcza, że Jezus jest Jego Synem, że jest Bogiem (J 1,18; 14,9n). Szczególne świadectwo Boga miało miejsce podczas chrztu Jezusa w Jordanie, gdy otworzyło się niebo i zstąpił na Niego Duch Święty (Mt 3,16n; Mk 1,10n; Łk 3,21n). Również moment śmierci Jezusa, gdy składa On Bogu najdoskonalszą ofiarę za grzechy ludzkości, objawia Jego boskie posłannictwo. Także wtedy mają miejsce niezwykle zjawiska, które zwracają uwagę na osobę Jezusa - Zbawiciela świata (Mt 27,45-54). Świadectwo Boga należy przyjmować z wielką pokorą i ufnością. Bóg bowiem jest absolutną prawdą, której należy się poddać. Życie osób wierzących jest zakorzenione w życiu Chrystusa. Oznacza to, że każda osoba wierząca naznaczona jest mocą Ducha Świętego i wezwana jest do podejmowania ofiary. Łączność z Chrystusem sprawia, że możliwy jest kontakt z Bogiem i osiągnięcie w Nim życia wiecznego. Tylko Chrystus jest drogą do Ojca (J 14,6). Stałą łączność z Chrystusem zapewniają wierzącym sakramenty. Uczestniczenie z wiarą w życiu

Pierwszy List Świętego Jana

sakramentalnym Kościoła otwiera człowieka na przyjęcie mocy Ducha Świętego i uzdalnia do nieustannego dawania świadectwa o Jezusie.

2) przez wodę i krew - chodzi najpierw o chrzest Jezusa, którego dokonał Jan Chrzciciel. Chrzest ten, w czasie którego zstąpił na Jezusa Duch Święty, nie miał na celu oczyszczenia Go z grzechów, ale służył do tego, aby objawiła się odwieczna godność Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego (Mt 3,16n; Mk 1,10; Łk 3,21 n). Niektórzy jednak, polegając na błędnych naukach głoszonych przez Kerynta, uważali, że Jezus z Nazaretu był zwykłym człowiekiem, synem Józefa, który dopiero w momencie chrztu został obdarzony przez Boga szczególną godnością. Został jej jednak pozbawiony tuż przed męką. W konsekwencji na krzyżu nie umarł Syn Boży, Jezus Chrystus, ale zwykły człowiek. Jego śmierć nie mogła więc nikogo odkupić. Jan odrzuca te poglądy jako całkowicie błędne i podkreśla, że właśnie na krzyżu dokonało się zbawienie ludzkości i świata. Wyrażenie *i przez krew* stanowi odrzucenie poglądu, że Jezus, Syn Boży nie może cierpieć ani umrzeć.

3) Duch, woda i krew - w Tradycji Kościoła słowa te są odnoszone do sakramentu chrztu i Eucharystii. Wierzący spotykają się w nich z Jezusem, który żyje i działa mocą Ducha Świętego.

1 J 19,34

4 J 5,24

2 J 15,26; 16,13; 19,34

5 J 3,36

3 Mt 3,16n; J 19,34

OSTATNIE POLECENIA

13Napisałem to wam, wierzącym w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne⁴. **14A** taka jest pełna ufność, którą w Nim pokładamy, że gdy Go prosimy o to, co zgadza się z Jego wolą, On nas wysłuchuje. **15**Jeśli więc wiemy, że nas wysłuchuje, gdy Go prosimy, wiemy też, że spełni to, czego oczekujemy.

16Jeżeli ktoś zobaczy swego brata popełniającego grzech, który nie prowadzi do śmierci, niech się modli, a wyprosi mu życie. Dotyczy to grzechów nieprowadzących do śmierci.

1Jest też grzech prowadzący do śmierci⁵, lecz nie o nim mówię, zalecając modlitwę.

17Wszelka niesprawiedliwość jest grzechem. Jest jednak grzech, który nie sprowadza

2śmierci. **18**Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy, bo strzeże go Narodzony z Boga i Zły nie ma do niego dostępu⁶.

3**19**Wiemy, że jesteśmy od Boga, ale cały świat⁷ spoczywa w mocy Złego.

20Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam umysł zdolny do poznawania Prawdziwego⁸. Należymy więc do Prawdziwego, do Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

On jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym.

4**21**Dzieci, strzeżcie się bożków!

Ostatnie polecenia. Ziemskie życie człowieka przybiera zupełnie inny kształt, gdy jest przeniknięte wiarą w życie wieczne. Świadomość celu, do którego się zmierza, pomaga w dokonywaniu wyborów między dobrem i złem. Konsekwencją wiary w życie wieczne jest ufna modlitwa i otwieranie się na działanie Boga, który umacnia swoje dzieci w walce ze złem. Źródłem siły do tego, by z coraz większą miłością przeżywać swoją codzienność, jest łaska Boża i głębokie przekonanie, że w całym życiu należy się do Boga. Tym, co niszczy życie Boże w człowieku, jest grzech. Jeśli komuś trudno jest wytrwać w stanie łaski uświęcającej, wielką pomocą dla niego będzie czyjaś wytrwała modlitwa. Grzesznik jednak sam musi pragnąć przemiany własnego życia. Pomocą w wejściu na drogę nawrócenia jest zaufanie w miłosierdzie Boga, który nigdy nie chce zguby grzesznika (Ez 18,23; Mdr 1,13; 2P 3,9).

4) macie życie wieczne - celem życia chrześcijan jest wieczne przebywanie z Bogiem. Czas teraźniejszy podkreśla, że wierząc w Syna Bożego, już teraz mamy życie wieczne (J 3,36). Przyszłe przebywanie człowieka z Bogiem zostało więc za-początkowane już tu na ziemi (Ef 2,4-6; Hbr 12,22-24).

Pierwszy List Świętego Jana

- 5)** *grzech prowadzący do śmierci* - mowa jest tutaj o śmierci wiecznej - potępieniu. Nie wiadomo, o jaki grzech chodzi: odrzucenie wiary, zabójstwo? Autor nie zaleca w takich wypadkach modlitwy, ale jej nie zabrania. Los takiego człowieka zależy od Boga.
- 6)** Szatan nie ma dostępu do człowieka, bo chrześcijanin, współpracując z łaską wysłużoną przez Jezusa Chrystusa, może nie ulec wpływom złego ducha (1J 3,6+).
- 7)** *cały świat* - tzn. ludzie nie uznający Boga (1J 2,15+).
- 8)** *Prawdziwego* - określenie to dotyczy Boga i ma na celu ukazanie różnicy między Nim a pogańskimi bóstwami, które z samej swej istoty są fałszywe (Ps 115,3-8).

1 Mt 12,31n

2 J 17,15

3 J 12,31

4 Ez 11,21; 36,25; 1Kor 10,14; 1Tes 1,9

DRUGI LIST ŚWIĘTEGO JANA

ADRES I POZDROWIENIE

1 Starszy¹ do wybranej Pani² i jej dzieci, które miłuję w prawdzie i to nie tylko ja, lecz także wszyscy, którzy poznali prawdę.

2 Prawda trwa w nas i będzie z nami na zawsze.

3 Niech będzie z nami łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i od Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, w prawdzie i miłości.

Adres i pozdrowienie. Tym, co nieustannie powinno ożywiać chrześcijańskie wspólnoty, jest prawda i miłość. Tylko wówczas, gdy ludzie są wierni prawdzie objawionej przez Boga, mogą się ustrzec od wszelkiego rodzaju kłamstw, niszczących ludzkie życie. Gdy człowiek żyje w zgodzie z prawdą, jest w stanie kochać i tym samym coraz bardziej otwiera się na Boga, innych ludzi, a także samego siebie. Prawda i miłość są niezbędne, aby prawidłowo funkcjonowała każda wspólnota życia.

1) Starszy - określenie to w pierwotnej tradycji (Papiasz, św. Ireneusz) odnoszono do osoby, która była naocznym świadkiem życia Jezusa, bądź znała Jego uczniów. Tradycję tę wzmacnia fakt, że sam autor *Pierwszego Listu Św. Jana* odwołuje się do osobistego kontaktu z Jezusem (1J 1,1-3; 4,14). Nazwa starszy w nieco innej formie gramatycznej jest także stosowana w NT na określenie przełożonych wspólnot chrześcijańskich (np. Dz 11,30; 14,23; 1Tm 5,17; Tt 1,5; 1P 5,1).

2) wybranej Pani - określenie lokalnej wspólnoty chrześcijańskiej.

1 1P 5,13

2 J 14,16n

3 1Tm 1,2

WEZWANIE DO MIŁOŚCI

1 Bardzo się ucieszyłem, że znalazłem wśród twoich dzieci takie, które żyją w prawdzie, jak nakazał Ojciec.

5 A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. Nie piszę ci nowego przykazania, lecz to, które mamy od początku.

2 Miłość polega na tym, że żyjemy według Jego przykazań. A przecież przykazaniem, które słyszeliście od początku, jest to, abyście żyli w miłości.

Wezwanie do miłości. Jednym z istotnych celów chrześcijańskiego życia jest odkrycie miłosiernej miłości Boga, przyjęcie jej i świadczenie o niej. O celu tym ma przypominać wszystkim niezmiennie przykazanie miłości Boga i ludzi. Każdy człowiek na tyle doświadcza w sobie miłości Boga i miłości ludzkiej, na ile się na nią otwiera. Aby doświadczyć miłości, trzeba samemu kochać i pozwolić się kochać innym. Gdy ludzie darzą się wzajemną miłością, zawiązują się między nimi trwałe więzi, których nawet śmierć nie może zerwać (1Kor 13,8). Wszelkie formy izolowania się od innych uniemożliwiają rozwój miłości, co sprawia, że człowiek traci z oczu właściwy cel i sens swojego życia. Jedną z oznak miłości chrześcijańskiej jest wychodzenie z pomocą naprzeciw tym, którzy z różnych powodów nie potrafią kochać i przyjmować miłości. Chrześcijanie są wezwani do stwarzania takich warunków, w których możliwy jest rozwój miłości w każdym człowieku.

1 1J 2,7n.24

2 J 14,15.23n; 1J 3,23; 5,3

OSTRZEŻENIE PRZED FAŁSZYWYMI NAUCZYCIELAMI

Drugi List Świętego Jana

¹7Na świecie bowiem pojawiło się wielu oszustów, którzy nie wyznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele. Każdy z nich jest oszustem i antychrystem.
²8Uważajcie, byście nie stracili tego, na co zapracowaliśmy, ale byście odebrali całą
³zapłatę. ⁹Każdy, kto idzie za daleko³ i nie trwa w nauce Chrystusa, nie ma łączności z Bogiem. Kto trwa w tej nauce, ten ma łączność i z Ojcem, i z Synem. ¹⁰Jeżeli ktoś
⁴przychodzi do was i nie głosi tej nauki, nie wpuszczajcie go do domu, a nawet nie pozdrawiajcie. ¹¹Kto bowiem takiego pozdrawia, staje się współnikiem jego złych czynów.

Ostrzeżenie przed fałszywymi nauczycielami. Osoba wierząca w Boga z wielką ufnością przyjmuje naukę przekazaną przez apostołów. Trwanie w tradycji apostoelskiej oznacza też, że podejmuje się osobisty wysiłek, aby samemu zgłębiać prawdy przekazane przez świadków życia Jezusa. Poglądy, które zniekształcają tę tradycję, powinny być stanowczo odrzucane, ponieważ są niezgodne z prawdą objawioną przez Jezusa Chrystusa i opierają się jedynie na ludzkich domysłach. Chrześcijanie zawsze powinni pamiętać o tym, że zło często działa w sposób ukryty i podstępnie wkrada się w życie człowieka, stwarzając pozory czegoś wartościowego. Jeśli człowiekowi brak czujności, a jego więź z Bogiem jest nietrwała, naraża się na niebezpieczeństwo, że zostanie zwiedziony przez szatana. Łączność z Bogiem, szczególnie poprzez sakramenty, chroni człowieka przed podążaniem za pozorami dobra i pozwala zachować w życiu prawdy ewangeliczne.

3) idzie za daleko - tzn. głosi naukę niezgodną z tą, którą przyniósł Chrystus.

1 Mt 7,15; 2P 2,1; 1J 2,18n.22.26

3 1J 3,24

2 Mk 13,9; Hbr 10,35n

4 Rz 16,17; 2Tes 3,6

KOŃCOWE POZDROWIENIA

¹²Mając wam wiele do napisania, nie chcę posługiwać się papierem i atramentem. Mam nadzieję, że przybędę do was i porozmawiam z wami osobiście, aby nasza radość była pełna. ¹³Pozdrawiają cię dzieci twojej wybranej Siostry⁴.

Końcowe pozdrowienia. W zakończeniu autor zwraca uwagę na to, że do budowania jedności potrzebny jest dialog. Gdy mamy do czynienia z jednostronnym narzucaniem poglądów, istnienie prawdziwej wspólnoty jest poważnie zagrożone. Tylko tam, gdzie ludzie są zdolni do dialogu i szczerze szukają prawdy, powstają więzi, których nie mogą przekreślić chwilowe błędy i nieporozumienia wynikające z ludzkiej ułomności.

4) wybranej Siostry - określenie wspólnoty, w której był pisany list.

TRZECI LIST ŚWIĘTEGO JANA

ADRES I POZDROWIENIE

1Starszy¹ do umiłowanego Gajusa², którego miłuję w prawdzie. **2**Umiłowany, modłę się, aby we wszystkim tak dobrze ci się powodziło jak twojej duszy i abyś był zdrowy.

Adres i pozdrowienie. W kilku słowach zostaje przekazana ważna prawda o tym, że człowiek jest jednością duchowo-cieleśną. Nie można jedynie troszczyć się o duszę, zapominając o ciele, i odwrotnie: nie można hołdować ciału, nie licząc się z potrzebami duchowymi. Pomijanie któreś z tych sfer uderza wprost w naturę ludzką i wprowadza zamęt w ludzkie życie. Chrystus zaświadczył, że troszczy się o całego człowieka i zbawia zarówno duszę, jak i ciało ludzkie (np. Mk 2,10-12). Takie też jest niezmiennie nauczanie Jego Kościoła.

1) *Starszy* - określenie to w pierwotnej tradycji (Papiasz, św. Ireneusz) odnoszono do osoby, która była naocznym świadkiem życia Jezusa, bądź znała Jego uczniów. Tradycję tę wzmacnia fakt, że sam autor *Pierwszego Listu Św. Jana* odwołuje się do osobistego kontaktu z Jezusem (1J 1,1-3; 4,14). Nazwa *starszy* w nieco innej formie gramatycznej jest także stosowana w NT na określenie przełożonych wspólnot chrześcijańskich (np. Dz 11,30; 14,23; 1Tm 5,17; Tt 1,5; 1P 5,1).

2) *Gajus* - postać bliżej nieznana.

POCHWAŁA POSTĘPOWANIA GAJUSA

1**3**Bardzo się ucieszyłem, gdy przybyli bracia, którzy zaświadczyli o twojej prawdzie, o tym, że żyjesz w prawdzie. **4**Nic mnie bardziej nie cieszy niż wieści, że moje dzieci żyją **2**w prawdzie. **5**Umiłowany, zasługujesz na zaufanie, gdy pomagasz braciom³ i to obcym. **6**Zaświadczyli oni o twojej miłości w obecności Kościoła. Dobrze postąpisz, gdy w **3**sposób godny Boga zaopatrzysz ich na drogę, **7**bo wyruszyli dla Jego imienia, nie biorąc niczego od pogan⁴. **4****8**My więc powinniśmy przyjmować takich w gościnę, abyśmy się stali współpracownikami prawdy.

Pochwała postępowania Gajusa. Gościnność Gajusa stanowi przykład postawy wierzącego człowieka wobec głosicieli Ewangelii. Okazanie im szacunku i dobroci jest znakiem współpracy z Bogiem w szerzeniu prawdy. Nie wszyscy mogą być bezpośrednio zaangażowani w pracę misyjną. Każdy jednak może poprzez modlitwę i materialne wsparcie uczestniczyć w szerzeniu słowa Bożego w najdalszych zakątkach świata. Jeśli ktoś doświadczył, jak wielkim darem jest wiara, będzie się przyczyniał, na miarę swoich możliwości, do tego, aby jak najwięcej ludzi poznało Chrystusa i żyło według Jego nauki.

3) *braciom* - misjonarze wysłani przez *Starszego* do wspólnot chrześcijańskich.

4) *nie biorąc niczego od pogan* - misjonarze nie brali żadnych darów za głoszenie Ewangelii, aby unikać podejrzeń, że czynią to dla własnego zysku. Byli natomiast zaopatrywani na drogę przez wspólnoty.

1 2J 4

2 Mt 10,41n

3 1Kor 9,12n; Flp 2,9n

4 Rz 12,13

WEZWANIE DO JEDNOŚCI I CZYNIEŃ DOBRA

1**9**Napisałem już do Kościoła, lecz Diotrefes, który chce być u nich najważniejszy, nie uznaje nas.

Trzeci List Świętego Jana

10 Dlatego gdy przyjdę, wypomnę mu wszystko: oczernia nas złośliwymi słowami i jakby tego było jeszcze za mało, nie przyjmuje przybywających braci. Nawet tym, którzy chcą ich przyjmować, zabrania i wyrzuca ich z Kościoła.

11 Umiłowany, nie naśladuj zła, lecz dobro. Kto czyni dobro, pochodzi od Boga, a kto czyni zło, nie widział Boga.

12 O Demetriuszu⁵ natomiast wszyscy dali świadectwo, nawet sama prawda. My także je poświadczamy, a wiesz, że nasze świadectwo jest prawdziwe.

Wezwanie do jedności i czynienia dobra. Wspólnoty wierzących nie tworzą ludzie doskonali, ale ci, którzy mimo swoich licznych braków, pragną żyć w zgodzie z Ewangelią. Powstające konflikty pozwalają ujrzeć w lepszym świetle własne wady i stają się sposobnością, by odrzucić zło i fałsz. Nie zawsze można natychmiast rozwiązać spór, gdyż ludzie czasami nie chcą otworzyć się na prawdę i łaskę Bożą, która uzdalnia do przyjęcia prawdy. Postawy Gajusa i Diotrefesa stanowią przykład, jak człowiek poprzez swoje uczynki może urzeczywistniać dobro lub zło. Konkretnie czyny są odbiciem tego, co człowiek myśli i pragnie. Złych czynów nie da się usprawiedliwić tym, że pragnęło się dobra. Czyn człowieka jest dobry, gdy pozostaje w zgodzie z prawdą, której źródłem jest Bóg. Czynienie dobra jest znakiem łączności z Bogiem i świadczy o tym, do czego dana osoba naprawdę dąży.

5) Demetriusz - jeden z misjonarzy. Być może on doręczył list od Starszego.

1 Mt 20,27; Flp 2,3; 1P 5,3

2 Ps 34,14n; 37,27n

ZAKOŃCZENIE

13 Miałbym ci wiele do napisania, ale nie chcę pisać atramentem i piórem.

14 Mam natomiast nadzieję, że wkrótce cię zobaczę i porozmawiamy osobiście.

15 Pokój z tobą! Pozdrawiają cię przyjaciele. Ty też pozdrów przyjaciół - każdego z osobna.

LIST ŚWIĘTEGO JUDY

POZDROWIENIE DLA POWOŁANYCH

¹1Juda, sługa Jezusa Chrystusa, a brat Jakuba¹, do powołanych, których umiłował Bóg Ojciec, a Jezus Chrystus ocalił.

²2Miłosierdzie, pokój i miłość niech będą wam udzielane obficie!

Pozdrowienie dla powołanych. Dar powołania na chrześcijanina ma swoje źródło w miłości Boga, która najpełniej wyraziła się w ocaleniu nas od śmierci przez Jezusa Chrystusa. Dlatego być chrześcijaninem to cieszyć się miłością Boga i doświadczać łaski zbawienia przez Chrystusa.

1) Jakub - zob. Wprowadzenie.

¹1 Mk 6,3; Jk 1,1

²2 2P 1,2

UNIKAĆ GORSZYCIELI!

¹3Umilowani! Bardzo pragnąłem do was napisać o wspólnym naszym zbawieniu. Uważam za konieczne zachęcić was do walki o wiarę, która raz na zawsze została przekazana uświęconym.

²4Wkradli się bowiem między was jacyś ludzie od dawna napiętnowani wyrokiem ³potępienia². Ci bezbożnicy zamieniają łaskę Bożą na wyuzdanie, i tak wypierają się jedynego naszego Władcy i Pana Jezusa Chrystusa.

⁴5Chcę wam zatem przypomnieć, choć dobrze już o tym wiecie, ⁵że Pan tylko raz wybawił lud z niewoli³ egipskiej. Za drugim razem wytracił tych, którzy nie dochowali wierności⁴.

⁶6Aniołów, którzy nie ustrzegli swojej godności i opuścili własną siedzibę⁵, uwięził On w ciemnościach na wieki, aż do wielkiego dnia sądu.

⁷7Tak samo Sodom i Gomora oraz sąsiednie miasta, ponieważ oddały się rozpuszcieniu i żądzy wbrew naturze⁶, stały się odstrasającym przykładem kary wiecznego ognia.

⁸8Podobnie i ci ludzie ulegający własnym urojeniom hańbią swoje ciało, ⁹gardzą boską władzą i znieważają istoty niebieskie!

⁹9A przecież nawet Archanioł Michał, gdy toczył spór z diabłem o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić przekleństwa, lecz powiedział tylko: *Niech Pan cię skarci*!⁷

¹⁰10Oni zaś przeklinają to, czego nawet nie znają; a na własną zgubę obracają to, co poznają, kierując się naturalnym popędem jak nierozumne zwierzęta.

¹¹11Biada im, bo zesłi na drogę Kaina!

¹²12Dla pieniędzy popełnili oszustwo Balaama⁸ i skazali się na zagładę jak zbuntowany

¹³Kore⁹! ¹²Na wspólnych posiłkach są dla was hańbą, zachowując się bezwstydnie i obżerając się!

¹⁴14Są oni jak chmury bez deszczu pędzone przez wiatr, jak drzewa jesienią bez owocu, całkowicie obumarłe i wykorzenione!

¹⁵15Jak morskie bałwany pienia się oni ohydą, są jak zabłąkane gwiazdy skazane na wieczną ciemność!

¹⁶16O nich to prorokował siódmy po Adamie Henoch¹⁰: „Oto przyszedł Pan z rzeszą swoich świętych,

¹⁷17aby wszystkich postawić przed sądem i oskarżyć za całe bezbożne postępowanie oraz wszystkie harde słowa, jakimi Go obrazili niegodziwi grzesznicy”¹¹.

¹⁸18Oni to zawsze narzekają i uskarżają się na swój los, a ulegają własnym żądom.

List Świętego Judy

Są beczelni w mowie, a schlebiają niektórym dla własnych korzyści.

Unikać gorszycieli! Autor wyjaśnia cel napisania listu. Jest nim konieczność walki w obronie skarbu wiary. Wiare tę chrześcijanie otrzymali i przejęli, aby nienaruszoną przekazać następnym pokoleniom. Ma się to dokonywać w Kościele, który jest wspólnotą ludzi uświęconych, czyli zwróconych ku Bogu. Do tej wspólnoty podstępnie wkradli się fałszywi wędrowni nauczyciele, którzy poważnie wypaczali przesłanie Ewangelii, propagując swobodę obyczajów. Łaskę, która niesie przebaczenie i moc do walki z grzechem, interpretowali oni jako przyzwolenie na niemoralne czyny. Ze względu na dużą szkodliwość takiej nauki i zły przykład dla wspólnoty, zasłużyli oni na sąd Boży i surową karę. Aby ją zobrazować, autor odwołuje się do najbardziej odstraszających przykładów kary Bożej opisanych w Piśmie Świętym czy też w źródłach pozabiblijnych, tzw. apokryfach (2P 2,1-22+).

2) Najprawdopodobniej chodzi o wędrownych nauczycieli, którzy uważali się za specjalnie natchnionych i dlatego wolnych od jakiejkolwiek władzy zewnętrznej (Jud 19). Ich nauka wykazuje, że łaska Boża uwalnia od zobowiązań moralnych.

3) z niewoli - dosł. z ziemi.

4) Chodzi o karę Bożą za bunt Izraelitów na pustyni w Kadesz. Kiedy zwiadowcy opowiedzieli Izraelitom o sile mieszkańców Kanaanu, ci zbuntowali się i chcieli wracać do Egiptu. Bóg surowo ich ukarał, nie zezwalając na wejście do Ziemi Obiecanej przez czterdzieści lat, aż wymarło całe buntownicze pokolenie, za wyjątkiem Jozuego i Kaieba, którzy nie przyłączyli się do buntu (Lb 14).

5) Autor nawiązuje do grzechu, o którym wspomina Rdz 6,14. Chodzi o istoty z nieba (nazwane w Piśmie Świętym *synami Boga*, a w niektórych rękopisach *aniołami*), które uległy pożądliwości i zeszyły na ziemię, aby współżyć z kobietami. Temat ten rozwija apokryficzna *Księga Henocha etiopska* (rozdz. 6 - 10) i opisuje ich karę.

6) Grzechem mieszkańców Sodomy i Gomory były czyny homoseksualne (Rdz 19,4-25).

7) Autor piętnuje pychę i arogancję przeciwników, którzy nie liczą się z żadnym autorytetem nadprzyrodzonym. Odwołuje się tu do apokryfu *Wniebowzięcie Mojżesza*, który nie zachował się do naszych czasów.

8) oszustwo Balaama - pogański prorok Balaam za pieniądze zgodził się rzucić przekleństwo na Izraelitów (Lb 22 - 24).

9) Kore - stanął na czele buntu przeciwko Mojżeszowi; wraz ze swoimi zwolennikami został żywcem pochłonięty przez ziemię (Lb 16).

10) Henoch - potomek Adama w siódmym pokoleniu, licząc z Adamem włącznie. Człowiek bardzo religijny, żyjący w przyjaźni z Bogiem (Rdz 5,18-24).

11) Cytat z apokryficznej *Księgi Henocha etiopskiej* 1,9, który mówi o zbliżającym się sądzie Bożym nad wszystkimi ludźmi.

1 Hbr 6,4-6

2 2P 2,1

3 Ga 5,13; 1J 4,1

4 2P 1,12

5 Lb 14,26-35; 1Kor 10,5

6 2P 2,4

7 Rdz 19,1-28; Mt 10,15; 2P 2,6

8 2P 2,10

9 Dn 10,13.21; Ap 12,7

10 2P 2,12

11 Rdz 4,8; 2P 2,15n; 4,8; 1J 3,12

12 Lb 22,2-22; Ap 2,14

13 2P 2,13.17n

14 Prz 25,14;

15 Iz 57,20

16 Za 14,5

17 Ps 75,3-6; Iz 66,15n

18 2P 2,18

WEZWANIE DO WIERZĄCYCH

17 Umilowani! Wy jednak pamiętajcie o tym, co zapowiadali apostołowie naszego Pana, Jezusa Chrystusa. **18** Mówili wam, że w czasach ostatecznych pojawią się szyderycy, którzy będą postępować według własnych grzesznych namiętności. **19** To są właśnie ludzie, którzy powodują rozłamy, kierują się swoimi popędami i nie mają Ducha Bożego.

List Świętego Judy

20 Wy jednak, umiłowani, umacniajcie się na fundamencie waszej najświętszej wiary i módlcie się pod natchnieniem Ducha Świętego!

21 Trwajcie w Bożej miłości i oczekujcie na miłosierdzie naszego Pana Jezusa Chrystusa, które was doprowadzi do życia wiecznego.

22 Miejcie współczucie dla wątpiących.

23 Ratujcie ich od ognia piekielnego! Innym zaś okazujcie współczucie z całą ostrożnością, brzydząc się nawet ubraniem splamionym przez ich grzeszne ciało¹²!

24 Jedyny Bóg, Zbawicie nasz, może was ustrzec od upadku, abyście nieskazitelni stanęli z radością przed Jego majestatem.

25 Jemu niech będzie chwała, uwielbienie, moc i władza przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, od wieków, teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Wezwanie do wierzących. Pojawienie się fałszywych nauczycieli nie powinno być dla chrześcijan zaskoczeniem. Było ono zapowiedziane przez apostołów (Rz 16,17; 2Tm 3,13), a nawet przez samego Chrystusa (Mt 18,7, Łk 17,1). Tym bardziej więc, kiedy gorszyciele już się pojawili, chrześcijanie nie powinni ulegać ich złym wpływom, lecz trwać mocno w wierze i miłości. Siła do nieulegania zgorszeniom płynie od Ducha Świętego, a czerpie się ją poprzez modlitwę. Autor wyraźnie wskazuje na różnice pomiędzy prawymi chrześcijanami a gorszycielami. Pierwsi mają dar Ducha Świętego, wzrastają w najświętszej wierze, dostąpią miłosierdzia Bożego i czeka ich życie wieczne. Drudzy natomiast, brnąc dalej w swoim złym postępowaniu, nie korzystają z natchnień Ducha Świętego, są przewrotni i grzeszni, za co czeka ich sprawiedliwa kara. To wyraźne rozróżnienie nie prowadzi jednak autora do zalecenia całkowitej izolacji od grzeszników. Odpowiedzialność za ich zbawienie ciąży bowiem także na wspólnocie wierzących: mamy ratować ich od piekła, okazywać współczucie, umacniać słabych i wątpiących. Wszystko to jednak przy zachowaniu rozważnego dystansu i roztropności.

12) Autor sugestywnie wskazuje na potrzebę ostrożności w kontaktach z ludźmi zdeprawowanymi i przewrotnymi.

1 2P 3,2n

2 1Kor 3,10-15; Ef 2,20-22

3 Rz 15,1-3

4 Rz 16,25; 1P 5,10

5 Rz 16,27; Ap 5,13

APOKALIPSA ŚWIĘTEGO JANA

1

PROLOG

¹Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał mu Bóg, aby pokazać swoim sługom, co ²wkrótce¹ musi się wydarzyć. On posłał swojego anioła, aby ukazał to Jego słudze, ³Janowi². ²Ten poświadczył słowo Boże i świadectwo Jezusa Chrystusa, które zobaczył. ⁴**3**Szczęśliwy³, kto odczytuje, i ci, którzy słyszą słowa proroctwa oraz przestrzegają tego, co jest w nim napisane, bo czas jest bliski⁴.
⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, ⁵który jest, który był i który przychodzi oraz od siedmiu Duchów, które są przed Jego ⁶tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, wiernego Świadka, Pierworodnego spośród umarłych i ⁷Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który swoją krwią uwolnił nas od ⁸naszych grzechów ⁶oraz uczynił nas królestwem, kapłanami dla Boga, swego Ojca, Jemu chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.
⁹Oto przychodzi wśród obłoków i każdy Go zobaczy,
¹⁰również ci, którzy go przebili.
Wszystkie narody ziemi
¹¹będą nad Nim lamentować. Tak! Amen!
¹²**8**„Ja jestem Alfa i Omega” - mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmocny!

Prolog. Wstęp do całej księgi określa jej charakter, treść oraz odbiorców. *Apokalipsa św. Jana* jest objawieniem i proroctwem, których źródłem jest sam Bóg. Chrystus przekazuje ich treść, a adresatami objawienia jest siedem Kościołów Azji Mniejszej (w. 4), które symbolizują cały Kościół wszystkich wieków. W *Apokalipsie* Chrystus ukazuje Janowi serię wizji i objawia swoim uczniom to, co otrzymał od Boga. Objawienie dotyczy stanu Kościoła (Ap 2-3) oraz sensu całej historii świata (Ap 4 - 22). Pierwsza część księgi ukazuje, że różne dzieje poszczególnych wspólnot chrześcijańskich tworzą jedną historię zbawienia. Chrystus do każdego Kościoła kieruje bardzo specyficzne słowo, w którym wzywa wspólnotę do odnowienia miłości oraz przyjęcia Jego objawienia jako normy życia.

1) *wkrótce* - wyrażenie oznacza nieuchronność przyszłych wydarzeń, podkreślając zarazem ich gwałtowność i nieznaną, raczej bliską, czas nadejścia. Nie należy go rozumieć w sensie ściśle czasowym.

2) *Jan* - zob. Wprowadzenie.

3) *Szczęśliwy* - in. *błogosławiony*. W *Apokalipsie św. Jana* znajduje się siedem podobnych błogosławieństw (Ap 14,13; 16,15; 19,9; 20,6; 22,7.14).

4) Rozróżnienie na czytającego i słuchających słów objawienia wynika z przejętej przez Kościół z judaizmu praktyki czytania słowa przez lektora w czasie zgromadzeń liturgicznych (Łk 4,16). Słuchanie słowa jest przywilejem, a jego zachowywanie - obowiązkiem wierzących.

¹ Dn 2,28n.45

² Ap 22,6.16

³ Ap 19,10

⁴ Ap 22,7.10

⁵ Wj 3,14; Iz 41,4; 16,5; Ap 3,1; 4,5; 5,6

⁶ Ap 3,14; 19,16

⁷ Ps 89,28; J 18,37; Kol 1,18; Hbr 9,14

⁸ Wj 19,6; Iz 61,6; 1P 2,5.9;

Ap 5,10; 20,6; 22,5

⁹ Dn 7,13; Mt 24,30

10 Za 12,10; J 19,37

12 Wj 3,14; Iz 41,4; Ap 1,4.21,6; 22,13

11 Za 12,11n; Łk 23,27n

LISTY DO SIEDMIU KOŚCIOŁÓW

9Ja, Jan, wasz brat, złączony z wami przez ucisk, królestwo i wytrwałość w Jezusie, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa znalazłem się na wyspie zwanej Patmos.

10W dzień Pana ogarnął mnie Duch i usłyszałem za sobą głos potężny jak dźwięk trąby,

11który mówił: „To, co widzisz, opisz w księdze i prześlij do siedmiu Kościołów: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sard, Filadelfii i Laodycei”. **12**Obejrzałem się, żeby zobaczyć, co za głos do mnie mówił. Gdy się obejrzałem, zobaczyłem siedem złotych

2świeczników, **13a**pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego,

3ubranego w szatę długą do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.

4**14**Jego głowa i włosy były białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy jak płomień ognia.

5**15**Jego stopy były podobne do drogiego metalu oczyszczonego w tyglu, a Jego głos - jak szum wielkich wód.

6**16**W prawej ręce trzymał siedem gwiazd, a z Jego ust wychodził ostry miecz obosieczny. Jego wygląd podobny był do słońca świecącego pełnią swego blasku.

7**17**Gdy Go ujrzałem, padłem jak martwy do Jego stóp. On jednak położył na mnie swoją **8**prawą rękę i powiedział: „Nie bój się! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, **18i** Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem Żyjący na wieki wieków. Mam też klucze śmierci i krainy umarłych **5**”.

9**19**Opisz więc to, co widziałeś, co jest i co stanie się potem.

20Tajemnica siedmiu gwiazd, które zobaczyłeś w mojej prawej ręce i siedmiu złotych świeczników jest taka: siedem gwiazd to aniołowie" siedmiu Kościołów, a siedem świeczników to siedem Kościołów.

Listy do siedmiu Kościołów. Rozpoczyna się seria listów do siedmiu wspólnot chrześcijańskich w Azji Mniejszej, które symbolizują cały Kościół. W wizji wstępnej Jan widzi Chrystusa ubranego w strój kapłański, uwielbionego *Syna Człowieczego* (Dn 7,9-14; 10,5n). Jest On równy Bogu przedwiecznemu - podkreśla to wygląd Jego głowy i oblicza. Posiada boską godność, przemawia z mocą i skutecznością. Siedem gwiazd w Jego prawej ręce symbolizuje powszechną władzę, którą rozciąga także na cały Kościół. Według Ap 1,20 gwiazdy to aniołowie opiekunowie Kościołów. Miecz wychodzący z ust - to symbol skuteczności i mocy Jego słowa (Ef 6,17; Hbr 4,12). Chrystus zmartwychwstały posiada władzę nad śmiercią. Zwycięski i uwielbiony jest obecny w swoim Kościele, symbolizowanym tutaj przez krąg siedmiu złotych świeczników.

5) krainy umarłych - grecki Hades, Szeol dla Izraelitów. Miejsce w podziemiu, gdzie zmarły przebywał z daleka od Boga. Ps 49,16 sugeruje możliwość ocalenia z krainy umarłych przez Boga. Tak też rozumie to Ap 20,13n (por. Iz 5,14; 26,19; 59,9).

1 Ap 22,10

2 Dn 7,13; Ap 14,14

3 Dn 10,5

4 Dn 7,9; 10,6; Ap 2,18

5 Ez 1,24

6 Ap 2,12.16; 19,15

7 Dn 8,18; 10,15-19

8 Iz 44,6; 48,12; Ap 2,8; 22,13; Hbr 7,25

9 Dn 2,28n

WRÓĆ DO PIERWSZEJ MIŁOŚCI

¹1Aniołowi Kościoła¹ w Efezie² napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w swojej prawej ręce, który chodzi pośród siedmiu złotych świeczników.

²2Znam twoje czyny, trud i twoją wytrwałość oraz to, że nie możesz znieść złych.

²3Poddałeś próbie tych, którzy uważają się za apostołów, a nimi nie są i uznałeś ich za kłamców. ³3Jesteś wytrwały. Cierpiełeś z powodu mojego imienia i nie osłabłeś.

⁴4Mam jednak przeciw tobie to, że porzuciłeś swoją pierwszą miłość. ⁵5Pamiętaj, skąd spadłeś. Nawróć³ się i postępuj jak na początku, bo jeśli nie, to przyjdę do ciebie i przesunę twój świecznik z jego miejsca.

³6Tym się jednak odznaczasz, że nienawidzisz postępowania nikolaitów⁴, którego i ja nienawidzę. ⁷7Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów. Zwycięzcy⁵

⁴4pozwole jeść z drzewa życia⁶, które znajduje się w raju Boga.

Wróć do pierwszej miłości. Przesłanie zawarte w siedmiu listach jest uniwersalne i dotyczy całego Kościoła. Listy mają podobną strukturę literacką: adres, przedstawienie jakiejś cechy czy tytułu Chrystusa z wizji wstępnej, ocena danej wspólnoty, upomnienia lub przestrogi, połączone często z wezwaniem do nawrócenia. W końcowej części listów znajduje się obietnica dla wierzących, którzy okażą się odważnymi i wytrwałymi świadkami i naśladowcami Jezusa. Wspólnocie z Efezu Chrystus przedstawia się jako uwielbiony Pan, stojący w samym centrum Kościoła. Zna chwalebne czyny wiernych, ale wyrzuca im zaniedbanie pierwszej gorliwości oraz uchybienia w miłości, która jest najważniejszą zasadą działania Kościoła. Obietnicą dla chrześcijan wiernych nawet w obliczu prześladowań jest udział w życiu Boga. Może to być aluzja do krzyża Chrystusa albo do Eucharystii jako owocu krzyża.

1) *Aniołowi Kościoła* - być może chodzi tu o anioła opiekuńczego danej wspólnoty (Ap 1,20) albo o jej biskupa. Możliwe też, że autor księgi, kieruje upomnienia do całej społeczności, lecz zwraca się do jej anioła. Przez to symboliczne rozumienie anioła danej wspólnoty kościelnej podkreśla, że pomimo obecnego w niej grzechu i potrzeby nawrócenia, ma ona udział w życiu Bożym.

2) *Efez* - stolica rzymskiej prowincji Azji, posiadała wielkie znaczenie kulturalne, religijne i handlowe. Pobyt w Efezie apostołów Pawła (w latach 52-56) i Jana (po roku 70) uczyniły to miasto najważniejszym ośrodkiem chrześcijańskim w tym regionie.

3) *Pamiętaj, skąd spadłeś* - chrześcijanin musi sobie przypomnieć swoją dawną gorliwość, aby wiedział, do czego ma powrócić.

4) *nikolaici* - nieznana bliżej grupa chrześcijan, którzy błędnie rozumiejąc swoją wolność (1Kor 9,19-23), usiłowali dostosować zasady wiary chrześcijańskiej do pogańskiej praktyki życia, chcąc jednocześnie pozostać wolnymi od duchowych i moralnych skutków takiej postawy (Ap 2,14n).

5) *Zwycięzcy* - każdy chrześcijanin, który wobec sprzeciwu i prześladowań ze strony pogańskiego świata zachowuje wiarę i potwierdzają czytelnym świadectwem i pełnieniem Bożej woli (Ap 2,11. 17.26; 3,5.12.21; 21,7).

6) *drzewa życia* - aluzja do drzewa rajskiego z Rdz 2,9. Symbol życia z Bogiem w szczęśliwej wieczności (Ap 22,2.14.19).

¹ Ap 1,16.20; 3,1

² 1J 4,1

³ Ps 139,21

⁴ Rdz 2,9; Ap 2,7; 22,2.14.19

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI

¹8Aniołowi Kościoła w Smyrnie⁷ napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni,

²który był umarły i ożył.

³9Znam twój ucisk i ubóstwo - a mimo to jesteś bogaty! Wiem, że cię znieważają ci,

⁴którzy siebie nazywają Żydami, podczas gdy nie są nimi, lecz są synagogą szatana⁸.

Apokalipsa Świętego Jana

⁵**10**Nie bój się tego, co masz wycierpieć. Oto diabeł zamierza wtrącić niektórych z was
⁶do więzienia, aby was wypróbować. Będziecie cierpieć ucisk przez dziesięć dni.
⁷Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.
⁸**11**Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów. Zwycięzca nie zazna śmierci po raz drugi⁹.

Bądź wierny aż do śmierci. Kościołowi w Smyrnie Chrystus przedstawia się jako Zmartwychwstały, zwycięzca śmierci. Wspólnota ta nie otrzymała żadnej nagany ani przestrogi. Ucisk i ubóstwo, jakie znosi, uczyniły jej członków wy-trwałymi. Stoi natomiast wobec prześladowań, które mogą doprowadzić wierzących aż do śmierci. Krótkie prześladowania (symboliczne 10 dni) mają „wypróbować” chrześcijan. Poddani nawet szatańskim atakom, mogą oni umacniać się i wzrastać w wierze, jeśli będą walczyli mocą swego przywiązania do Jezusa. Za taką postawę Zmartwychwstały obiecuje im nagrodę życia wiecznego (Mt 10,22).

7) *Smyrna* - dzisiejsze miasto Izmir w Turcji. W czasach powstawania *Apokalipsy św. Jana* był to ważny ośrodek handlowy oraz miejsce wyrobu słynnego na cały Wschód wina.

8) *synagoga szatana* - w ogólnym znaczeniu jakaś grupa otwarcie wroga Chrystusowi i Jego Kościołowi (Ap 3,9). Nie chodzi tu o Żydów w ogóle, lecz jakąś ich grupę, wrogą chrześcijanom pochodzenia żydowskiego, takim jak autor i adresaci *Apokalipsy*.

9) *nie zazna śmierci po raz drugi* - obietnica uniknięcia wiecznej kary przeznaczonej dla tych, którzy odrzucili Boga (Ap 20,6). *Śmierć druga* to wieczny stan oddzielenia od Boga, symbolizowany przez jezioro ognia (Ap 19,20; 20,14n; 21,8), przeznaczony dla tych, którzy nie zostali zapisani w księdze życia (Ap 3,5+).

1 Iz 44,6; 48,12; Ap 1,17; 22,13

2 Ap 1,18

3 Jk 2,5

4 2Kor 11,14n; Ap 3,9

5 Mt 10,28

6 Dn 1,12.14

7 2Tm 4,8; Ap 3,11

8 Ap 20,6.14

ZMIEN ŚWOJE POSTĘPOWANIE

¹**12**Aniołowi Kościoła w Pergamonie¹⁰ napisz: To mówi Ten, który trzyma ostry miecz obosieczny. **13**Wiem, że mieszkasz tam, gdzie jest tron szatana¹¹, lecz trzymasz się
²mojego imienia. Nie wyparłeś się mojej wiary, nawet za dni mego wiernego świadka
³Antypasa, którego zabito u was tam, gdzie mieszka szatan.

⁴**14**Mam jednak coś przeciw tobie: są u ciebie zwolennicy nauki Balaama¹², który uczył Balaka, jak doprowadzić do upadku Izraelitów, zachęcając ich do spożywania pokarmów składanych bożkom i do nierzędu.

⁵**15**Podobnie są u ciebie również zwolennicy nauki nikolaitów.

16Zmień więc swoje postępowanie, w przeciwnym zaś razie nagle przyjdę do ciebie i mieczem moich ust będę walczył z nimi. **17**Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do
⁶Kościołów. Zwycięzcy dam mannę ukrytą i biały kamyk. Na kamyku wypisane
⁷będzie nowe imię, którego nie zna nikt poza tym, kto je otrzymuje.

Zmień swoje postępowanie. Kościołowi w Pergamonie Chrystus przedstawia się jako ten, z którego ust wychodzi ostry miecz, symbol mocy i skuteczności słowa. Ze względu na kult pogańskich bóstw w tym mieście, sytuacja chrześcijan była trudna. Zagroził im synkretyzm religijny, czyli włączanie do wiary chrześcijańskiej elementów zaczerpniętych z kultów pogańskich. Potrafią jednak wytrwać w wierności, jak wspomniany męczennik Antypas. Niestety, wśród członków Kościoła znaleźli się także zwolennicy fałszywej nauki nikolaitów (Ap 2,6+), z którymi Chrystus będzie walczył mocą swojego słowa. Jezus obiecuje zwycięzcy mannę ukrytą - symbol Eucharystii, która w materialnych znakach ukrywa rzeczywistości wieczne (Łk 22,29n; J 6,31-35), oraz nowe imię wypisane na białym kamyku, co może oznaczać

Apokalipsa Świętego Jana

godność chrześcijanina uzyskaną we chrzcie Św. i udział w życiu wiecznym zwycięskiego Chrystusa (biały kolor).

10) Pergamon - obecnie miasto Bergama w Turcji. W przeszłości bardzo zamożne, było miejscem kultu licznych bóstw pogańskich, zwłaszcza Zeusa, Asklepiosa i Dionizosa, a nawet egipskiego boga Serapisa. W starożytnym świecie znane było ze szkoły lekarskiej, wielkiej biblioteki i wyrobu pergaminu.

11) tron szatana - aluzja do wielości kultów pogańskich Pergamonu, ale w szczególny sposób do imponującego rozmiarami, wykonanego z białego marmuru ołtarza Zeusa, ufundowanego przez Eumenesa II (196-160 przed Chr.). Obecnie znajduje się on w muzeum w Berlinie.

12) Balaam - pogański prorok znany z Lb 22 - 24. W Lb 31,16 został ukazany jako przewrotny doradca nakłaniający Izraela do grzesznego kultu pogańskich bożków (Lb 25,1n). Tutaj jest uosobieniem fałszywej nauki.

1 Hbr 4,12; Ap 1,16; 19,15

2 Ap 3,8

3 Ap 1,5; 3,14; 19,11

4 Dz 15,20.29+; 1Kor 8; Jud 11; 2P 2,15

5 Ap 2,6+

6 J 6,32n

7 Iz 62,2; 65,15; Ap 3,12; 14,1

KAŻDEMU ODDAM WEDŁUG JEGO CZYNÓW

18Aniołowi Kościoła w Tiatyrze¹³ napisz: To mówi Syn Boży, którego oczy są jak płomień ognia, a nogi podobne do drogiego metalu. **19**Znam twoje czyny, miłość, wiarę, służbę i wytrwałość. Twoje ostatnie czyny przewyższają pierwsze.

20Mam jednak to przeciw tobie, że pozwalasz działać kobiecie Jezabel¹⁴, która, podając się za prorokinię, naucza i zwodzi moje sługi, tak że uprawiają nierząd¹⁵ i jedzą pokarmy ofiarowane bożkom.

21Dałem jej czas na zmianę postępowania, ale nie chce porzucić swego nierządu.

22Oto przykuję ją do łoża, a na uprawiających z nią nierząd sprowadzę wielki ucisk, jeśli nie odstąpią od jej czynów. **23**Jej dzieci porażę śmiercią i wszystkie Kościoły poznają, że

3Ja jestem tym, który przenika nerki i serca, bo każdemu z was oddam według jego czynów. **24**Natomiast wam pozostałym, tym w Tiatyrze, którzy nie podzielają tej nauki, którzy nie poznali tak zwanych głębin szatana¹⁶, mówię: Nie nakładam na was innego

4ciężaru. **25**Zachowujcie tylko to, co posiadacie - aż do mojego przyjścia.

5**26**Zwycięzcy, który do końca będzie przestrzegał moich przykazań, dam władzę nad narodami.

6**27**Będzie je paść laską żelazną

i skruszy je jak naczynia gliniane.

28Jemu dam gwiazdę poranną, tak jak sam otrzymałem ją od mego Ojca.

29Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów.

Każdemu oddam według jego czynów. List do Kościoła w Tiatyrze podkreśla duchowy rozwój wspólnoty: to, że postępują w dobrym. Słabością tamtejszych chrześcijan jest jednak mało zdecydowana postawa wobec fałszywej nauki. Być może jest to aluzja do sekty nikolaitów, których przywódczynią była prorokini o symbolicznym imieniu Jezabel (1Krl 19,1n; 21,1-14; 2Krl 9,22.30-34). Jej los, po odrzuceniu nawrócenia, jest przesądzony. Ci, którzy się do niej przyłączyli, wciąż mają szansę zbawienia, o ile się nawrócą. W przeciwnym razie podzielią los Jezabel. Chrześcijanie, którzy trzymają się z dala od fałszywej nauki, kłamstwa i bałwochwalstwa - oznak działania szatana - wezwani są do wytrwałej wierności. Nagrodą będzie zwycięstwo nad poganami i dar, którym stanie się sam Chrystus. Bóg jest najwyższą nagrodą zbawionych.

Apokalipsa Świętego Jana

13) *Tiatyra* - współczesne miasto Akhisar w zachodniej Turcji. Dawniej miasto słynęło z wyrobu luksusowej i drogiej tkaniny purpurowej (Dz 16,14). Rozpowszechniony był tu kult licznych bóstw lokalnych i przejętych z panteonu greckiego.

14) *Jezabel* - córka króla Tyru, żona izraelskiego króla Achaba. Uprawiała bałwochwalstwo i czary, za jej namową król Achab zbudował świątynię Baalowi (1Krl 16,31-33; 2Krl 9,22). *Księgi Królewskie* podają jej imię w hebr. formie *Izebel*.

15) *nierząd* - ma podwójne znaczenie: jest to nieczystość seksualna, obcowanie z nierządnicą (częste w pogańskich kultach płodności) albo odwrócenie się od Boga Jahwe do kultu obcych bogów - idolatria (Ap 14,4+; 17,1+). Tutaj możliwy jest podwójny sens.

16) *głębin szatana* - chodzi o sedno prze-wrotnej nauki, kłamstwo pochodzące od szatana, które było szerzone przez sektę nikolaitów (Ap 2,6+).

1 Dn 10,6; Ap 1,14n

2 Lb 25,1n; Ap 2,14

3 Ps 7,10; Jr 11,20; Ps 62,13; Jr 17,10

4 Ap 3,11

5 Ps 2,8

6 Ps 2,9; Ap 12,5; 19,15

3

PRZYJDĘ JAK ZŁODZIEJ

1 Aniołowi Kościoła w Sardach¹ napisz: To mówi Ten, który ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny. Masz imię, które mówi, że żyjesz², lecz jesteś martwy.

2 Bądź czujny! Umocnij też innych, którzy są bliscy śmierci. Nie uznałem bowiem twoich czynów za doskonałe przed moim Bogiem. **3** Przypomnij więc sobie, co otrzymałeś i usłyszałeś. Przestrzegaj tego i zmień swoje postępowanie!

3 Jeśli nie będziesz czuwał, przyjdę jak złodziej. Nawet nie będziesz wiedział, o której godzinie do ciebie przyjdę. **4** Jest jednak w Sardach kilka osób, które nie splamiły swoich **4** szat i będą chodziły ze mną w bieli, bo są tego godne.

5 Także zwycięzca będzie nosił białe szaty³ i nie wymażę jego imienia z księgi życia⁴. Imię jego wyznam⁵ przed moim Ojcem i przed Jego aniołami. **6** Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów.

Przyjdę jak złodziej. W liście do Kościoła w Sardach nie zostały wymienione zasługi gminy, która duchowo jest martwa, czyli pogrążona w grzechu (Łk 15,24.32; Ef 2,1.5). Stąd wezwanie do przebudzenia się i czujności (Mt 24,42; 26,41; 1Kor 16,13; 1Tes 5,6; 1P5,8). Dla mieszkańców Sard wezwanie to było bardzo czytelne, gdyż dwukrotnie w swojej historii miasto zostało zdobyte wskutek zlekceważenia niebezpieczeństwa i braku czujności obrońców: przez Cyrusa w 546 r. przed Chr. oraz przez Aleksandra Wielkiego w 334 r. przed Chr. Wierzący mają się nawrócić, gdyż zagrożone jest ich życie. Wierni swojej godności ochrzczonych otrzymają dar życia wiecznego.

1) *Sardy* - starożytne miasto, które swój złoty okres przeżywało za czasów legendarnego króla Krezusa (VI w. przed Chr.). Wtedy było stolicą królestwa Lidii. Tutaj po raz pierwszy bito złote i srebrne monety. Z racji naturalnego położenia miasto uchodziło za twierdzę nie do zdobycia.

2) *imię... że żyjesz* - imię biskupa tej wspólnoty zapewne zawierało w swoim rdzeniu gr. *zoe* - 'życie' i mogło brzmieć Zosimos, Zenas, Zenon.

3) *białe szaty* - symbol życia wiecznego oraz godności otrzymanej na chrzcie Św., daru wysłużonego krwią Chrystusa (Ap 7,14). Zadaniem chrześcijan jest ustrzec swoją godność od skażenia, aby w wieczności cieszyć się nagrodą życia.

Apokalipsa Świętego Jana

4) księgi życia - w Ap 13,8; 21,27 nazwa-na *księgą życia Baranka* - symboliczny zwój zawierający imiona zbawionych. Nie oznacza to jednak predestynacji, czyli uprzedniego przeznaczenia do zbawienia lub potępienia, bez względu na postępowanie. Baranek na trwałe zapisuje tych, którzy żyją zgodnie ze swoim chrześcijańskim powołaniem (Ap 13,8; 20,12.15; 17,8; 21,27).

5) Imię... wyznam - zob. Mt 10,32; Łk 12,8.

1 Ap 1,16; 5,6

2 Ez 34,4

3 Mt 24,42n; 1Tes 5,2; Ap 16,15

4 Ap 4,4; 6,11; 7,9

5 Wj 32,32n; Ps 69,28n; Mt 10,32

BEDE CIĘ STRZEGL W GODZINIE PRÓBY

7Aniołowi Kościoła w Filadelfii⁶ napisz:

To mówi Święty, Prawdziwy,

1który ma klucz Dawida⁷,

2który otwiera, a nikt nie może zamknąć

i który zamyka, a nikt nie może otworzyć.

3**8**Znam twoje czyny. Oto zostawiłem ci otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć, bo mimo słabych sił strzegłeś mojego słowa i nie wyparłeś się mojego imienia.

9Oto wydam ci tych z synagogi szatana⁸, którzy nazywają siebie Żydami, lecz kłamią,

4bo nimi nie są. Oto sprawię, że przyjdą i upadną do twoich stóp, i poznają, że Ja ciebie umiłowalem.

5**10**Ponieważ wytrwale strzegłeś mojego słowa, ja też będę cię strzegł w godzinie próby, która dosięgnie całą ludzkość i wypróbuje mieszkańców ziemi.

6**11**Przyjdę wkrótce. Trzymaj mocno to, co posiadasz, aby nikt ci nie zabrał twego wieńca⁹.

7**12**Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni mojego Boga i już nie wyjdzie na zewnątrz.

Wypiszę też na nim imię mego Boga i imię miasta mego Boga,

8nowego Jeruzalem zstępującego z nieba od mego Boga, oraz moje nowe imię.

13Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów.

Będę cię strzegł w godzinie próby. W liście do Kościoła w Filadelfii Chrystus, równy Ojcu - *Święty i Prawdziwy* - nie napomina chrześcijan, lecz chwali ich za wytrwałość. Pomimo że wspólnota jest mało liczna, wytrwale strzeże ona słów Chrystusa i nie wypiera się Jego imienia. W nagrodę otrzyma szczególne wsparcie w czasie nadchodzącej próby. Otwarte drzwi to możliwość ewangelizacji. Przyniesie ona owoce nawrócenia także pośród Żydów. Zwycięzca na stałe będzie przynależał do Boga i do Chrystusa. Oznacza to komunie, wieczne zjednoczenie chrześcijan z *Prawdziwym* (w. 7). Stałość świątyni Boga jest przeciwieństwem kruchości porządku ludzkiego, wpisanego w historię Filadelfii kataklizmem trzęsienia ziemi oraz kilkakrotnie zmianą nazwy miasta.

6) Filadelfia - współcześnie miasto Alasehir w zachodniej Turcji. Zostało ufundowane przez władcę Pergamonu Attalosa II Filadelfosa i miało być „otwartą bramą” dla kultury hellenistycznej w tym regionie. Po silnym trzęsieniu ziemi, w roku 17 po Chr., i odbudowie miasta, wielokrotnie zmieniano jego nazwę.

7) klucz Dawida - symbol najwyższej władzy Chrystusa nad nowym domem Dawida, czyli Kościołem (Mt 16,19+; Ap 1,18).

8) synagogi szatana - zob. Ap 2,9+.

9) mieszkańców ziemi - chodzi o świat pogan i ludzi nieprawych. W *Apokalipsie św. Jana* określenie to pojawia się tylko w takim znaczeniu (Ap 6,10; 8,13; 11,10; 13,8.12.14; 17,2.8).

1 Iz 22,22

2 Hi 12,14

3 1Kor 16,9

4 Ps 86,9; Iz 43,4; 49,23; 60,14

5 Łk 21,19; Hbr 10,36

8 Ap 21,2

6 Ap 2,10

7 Iz 62,2; 65,15; Ez 48,35;

Ap 2,17; 14,1; 22,4

OTO STOJĘ PRZED DRZWIAMI I PUKAM

114Aniołowi Kościoła w Laodycei¹⁰ napisz: To mówi Amen, wierny i prawdziwy świadek, początek Bożego stworzenia.

215Znam twoje czyny: nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący!

16Skoro jednak jesteś letni, a nie zimny ani gorący, wypłuję cię z moich ust¹¹.

317Mówisz: «Jestem bogaty, wzbogaciłem się, niczego nie potrzebuję!». Nie wiesz jednak, że jesteś nędzny, godny pożałowania, biedny, ślepy i nagi.

418Radzę ci, kup u mnie złota oczyszczonego w ogniu, aby się wzbogacić i białe szaty, aby się ubrać, i nie musieć się wstydzić swojej nagości, oraz balsam do namaszczenia twoich oczu, aby przejrzeć.

519Ja tych, których kocham, upominam i karzę. Bądź więc gorliwy i popraw się!

620Oto stoję przed drzwiami i pukam. Jeśli ktoś usłyszy mój głos i otworzy Mi drzwi, wejść do niego i spożyjemy wieczerzę: Ja z nim, a on ze Mną.

721Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze Mną na tronie, gdyż i Ja po zwycięstwie zasiadłem na tronie z moim Ojcem.

22Kto ma uszy, niech słucha, co Duch mówi do Kościołów".

Oto stoję przed drzwiami i pukam. Chrystus przedstawia się jako *Amen* - ostatnie i najważniejsze Słowo, w którym wypełniły się proroctwa i wszystkie Boże obietnice (Iz 65,16; 2Kor 1,20). Wyrzuca On wspólnocie wierzących jej letniość. Materialnie bogata gmina odznacza się jednak nędzą duchową. Wierni przedkładają źródła zysków, tj. barwioną wełnę i słynne maści na choroby oczu, nad wartości duchowe i godność chrześcijanina. Napomnieni przez Chrystusa, zostali wezwani do radykalnego nawrócenia. Chrzęścijanie mają bowiem zdobywać inne bogactwa: złoto mocnej wiary, białe szaty godności i cnót moralnych oraz balsam szczerej skruchy. Dla tych, którzy usłyszą wezwanie Chrystusa, przygotowana jest mesjańska uczta (Eucharystia) i udział w chwale Jezusa w niebie (wspólny tron). Obraz Chrystusa pukającego do drzwi ludzkich serc jest nie tylko ostrzeżeniem, lecz także wyrazem miłości Boga, który wychodzi szukać człowieka. Inne religie nie znają podobnego obrazu Boga. Człowiek, będąc wolnym, może pozostać obojętny na wezwanie Chrystusa. Wtedy dobrowolnie wykluczy się jednak z udziału w przygotowanej przez Niego uczcie.

10) *Laodycea* - w starożytności była znana jako zamożne miasto handlowe. Wyrabiano tu wysokiej jakości balsamy na choroby oczu i uszu oraz barwioną wełnę. Mieściła się tu słynna szkoła medyczna.

11) *wypłuję cię z moich ust* - dosł. *zwymiotuję*. Woda płynąca z gorących źródeł w Hierapolis do Laodycei dopływała już letnia. Zanieczyszczona przez miejskie farbiarnie powodowała odruch wymiotny. W tekście tym jest aluzja do odrażającego zapachu i smaku tej brudnej letniej wody.

1 J 1,3; Kol 1,15nn; Ap 1,5; 19,11

2 Mt 5,37; 6,24; 2Kor 1,17-20; Jk 5,12

3 Łk 12,19-21

4 Iz 55,1; Ap 16,15

5 Prz 3,12; 1Kor 11,32; Hbr 12,6

6 Łk 12,36; 22,29n; J 14,23

7 Mt 19,28; Ap 20,4

4

PRZED TRONEM W NIEBIE

¹Potem miałem widzenie: Oto w niebie otworzyła się brama i głos, który słyszałem na początku - podobny do dźwięku trąby - przemówił do mnie: „Wejdź tutaj, a pokażę ci, co potem musi się wydarzyć”.

²Natychmiast ogarnął mnie Duch: Oto w niebie stał tron¹, a na tronie ktoś siedział.

³Ten, kto siedział, podobny był z wyglądu do kamienia jaspisu i sardu, a tęcza wokół tronu podobna była do szmaragdu².

⁴Tron otaczały dwadzieścia cztery trony, na których zasiadało dwudziestu czterech starszych³. Ubrani byli w białe szaty, a na głowach mieli złote wieńce.

⁵Z tronu wychodziły błyskawice, głosy i grzmoty⁴, a przed tronem płonęło siedem ognistych lamp, którymi jest siedem Duchów Boga⁵. ⁶Przed tronem było też jakby morze szklane⁶ podobne do kryształu. Na środku tronu i wokół tronu stały cztery istoty żywe⁷, które miały mnóstwo oczu z przodu i z tyłu.

⁷Pierwsza istota żywa podobna była do lwa, druga istota żywa podobna do byka, trzecia istota żywa miała jakby ludzką twarz, czwarta istota żywa podobna była do lecącego orła.

⁸Każda z czterech istot żywych miała po sześć skrzydeł i mnóstwo oczu na zewnątrz i wewnątrz. Powtarzały one nieustannie w dzień i w nocy:

⁹„Święty, Święty, Święty,
Pan, Bóg Wszechmocny,
¹⁰który był, który jest i który przychodzi”.

¹¹⁹A gdy istoty żywe oddawały chwałę, cześć i dziękczynienie Siedzącemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków,

¹²¹⁰dwudziestu czterech starszych padało na twarz przed Siedzącym na tronie. Kłaniali się Żyjącemu na wieki wieków i rzucali swoje wieńce przed tronem, mówiąc:

¹¹„Jesteś godny Panie, nasz Boże,
odebrać chwałę, cześć i moc,
bo Ty stworzyłeś wszystko,
z Twojej woli zaistniało i zostało stworzone”.

Przed tronem w niebie. Druga część Apokalipsy (Ap 4-22) rozpoczyna się wizją otwartego nieba. Podczas gdy pierwsza część dzieła dotyczy konkretnych Kościołów, w drugiej autor przedstawia wizję całej historii z perspektywy jej celu, którym jest uwielbienie Boga. Opis tronu oraz unikanie przez autora słowa „Bóg” mają podkreślić wielkość Boga, a jednocześnie niemożność ogarnięcia Go ludzkim rozumem i opisania słowem. Bóg jest przedstawiony jako Władca całej historii, którą symbolizuje dwudziestu czterech starszych, oraz jako Pan całego świata stworzonego, symbolizowanego przez cztery istoty żywe. Tylko Jemu należy się więc chwała, cześć i moc.

1) *tron* - występuje w opisie tej wizji aż 11 razy. Symbol chwały Bożej i Jego najwyższej władzy.

2) *jaspis, sard, szmaragd* - kamienie szlachetne w przeciwieństwie do wszystkich innych znanych w starożytności materiałów nie ulegały zepsuciu i dlatego były symbolem doskonałości i trwałości.

3) *dwudziestu czterech starszych* - patriarchowie dwunastu plemion Izraela wraz z dwunastoma apostołami Baranka (Ap 21,12-14). Symbolizują całą historię.

4) *błyskawice, głosy i grzmoty* - to podobnie jak w Wj 19,16 i Ez 1,4.13 elementy towarzyszące ukazaniu się Boga, obwieszczające Jego obecność i działanie (Ap 8,5; 11,19; 16,18).

Apokalipsa Świętego Jana

5) siedem Duchów Boga - podobnie jak w Ap 1,4 symbol Ducha Świętego w Jego pełni, doskonałości, co podkreśla liczba siedem.

6) morze szklane - obraz zapożyczony z Ez 1,22-26; górne wody (Rdz 1,7), nad którymi znajduje się tron Boga.

7) cztery istoty żywe - obraz nawiązujący do Ez 10,20. Liczba cztery jest używana w Apokalipsie dla wyrażenia całej rzeczywistości świata stworzonego (np. Ap 7,1; 9,13; 20,8). Cztery istoty symbolizują wszystkie stworzenia żyjące: zwierzęta dzikie i oswojone, ptaki oraz ludzi (w. 7). W sztuce chrześcijańskiej przyjęto te cztery istoty jako symbole czterech ewangelistów, ale tekst *Apokalipsy* nie wskazuje na taką interpretację.

1 Dn 2,29; Ap 1,1.10.19

2 Ps 47,8; Iz 6,1; Ez 1,26; 10,1

3 Ez 1,26-28

4 Ap 3,4n.21

5 Za 4,2

6 Ez 1,5-21

7 Ez 1,10; 10,14

8 Iz 6,2; Ez 1,18; 10,12

9 Iz 6,3

10 Wj 3,14; Ap 1,4

11 Dn 4,34; 6,27

12 Ap 5,14

5

ZAPIECZĘTOWANY ZWÓJ

1W prawej ręce Siedzącego na tronie zobaczyłem zwój zapisany z obu stron i zapieczętowany siedmioma pieczęciami. **2**Zobaczyłem też potężnego anioła wołającego donośnym głosem: „Kto jest godny rozwinąć zwój i złamać jego pieczęcie?”.

3A nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć zwoju i do niego zajrzeć. **4**Długo płakałem, że nie znalazł się nikt godny rozwinąć zwój i do niego zajrzeć.

5Aż jeden ze starszych rzekł do mnie: „Nie płacz! Oto zwyciężył Lew z plemienia Judy, potomek Dawida¹! On otworzy zwój i siedem pieczęci”.

6Na środku tronu, wśród czterech istot żywych i pośród starszych zobaczyłem stojącego Baranka² - jakby złożonego w ofierze. Miał on siedem rogów³ i siedmioro oczu⁴, to jest siedem Duchów Boga posłanych na całą ziemię.

7Podszedł, aby wziąć zwój z prawej ręki Siedzącego na tronie. **8**Gdy wziął zwój, cztery istoty żywe i dwudziestu czterech starszych upadło przed Barankiem. Każdy z nich miał cytrę i złotą czaszę napelnioną kadzidłem, to jest modlitwami świętych.

9Śpiewali oni pieśń nową:

„Jesteś godny wziąć zwój
i złamać jego pieczęcie,
bo zostałeś zabity i swoją krwią nabyłeś Bogu
ludzi z każdego plemienia, języka, ludu i narodu.

10Uczyniłeś ich królestwem i kapłanami dla naszego Boga, więc będą królować na ziemi”.

11Gdy miałem widzenie, usłyszałem też głos licznych aniołów wokół tronu, istot żywych i starszych. Było ich miriady miriad i tysiące tysięcy⁵.

12Mówili potężnym głosem:

„Baranek zabity jest godny
przyjąć moc, bogactwo, mądrość, potęgę,
cześć, chwałę i uwielbienie”.

13Usłyszałem również, jak całe stworzenie w niebie, na ziemi, pod ziemią i na morzu oraz wszystko, co się w nich znajduje, mówiło:

„Siedzącemu na tronie i Barankowi

uwielbienie, cześć, chwała i panowanie
na wieki wieków".

11 **14** Wówczas cztery istoty żywe powiedziały: „Amen”. Starsi zaś upadli i oddali pokłon.

Zapieczętowany zwój. Zwój w ręku Boga symbolizuje Jego wolę wobec świata i prawdę o Jego działaniu w historii. Natomiast płacz Jana wskazuje na zagubienie chrześcijan, którzy nie potrafią zrozumieć bierności Boga wobec prześladowań, jakie doświadczają sprawiedliwych (Ap 6,10). Objawienie sensu Bożego działania w historii następuje dzięki Chrystusowi, który jako Baranek zabity, przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie otwiera zapieczętowany zwój i ukazuje jego treść. Zostanie ono zilustrowane w następnych rozdziałach księgi. Przejęciu przez Baranka zwoju towarzyszy cześć, którą oddaje Mu Kościół niebiański, reprezentowany przez istoty żywe, starszych i aniołów oraz przez resztę stworzenia. W pieśni ku czci Baranka opiewają oni skutki Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa: przywrócenie jedności z Bogiem, wyzwolenie z grzechu i otwarcie drzwi królestwa niebieskiego. Do Chrystusa zostają odniesione przymioty boskie: moc, bogactwo, mądrość, potęga, cześć, chwała i uwielbienie (w. 12).

1) Lew z plemienia Judy, potomek Dawida - mesjańskie tytuły odniesione do Jezusa (np. Rdz 49,9; Iz 11,1.10; Mt 1,1; Ap 22,16).

2) Baranka - symbol Chrystusa zwycięskiego (Ap 6,2+; 19,11+). To najczęściej używany tytuł Chrystusa w Apokalipsie (29 razy).

3) siedem rogów - symbol pełni mocy Chrystusa.

4) siedmioro oczu - symbol pełni wiedzy Chrystusa właściwej Bogu. Może to oznaczać pełnię Ducha Bożego.

5) Miriada - 10 000. Miriady miriad - 100 000 000. Tysiące tysięcy - 1 000 000. Symbole nieskończoności.

1 Iz 29,11; Ez 2,9n

2 Hbr 7,14; Ap 22,16

3 Iz 53,7; J 29,36

4 Iz 11,2

5 Ps 141,2; Ap 8,3

6 Ps 33,2n; 144,9; Ap 14,3

7 Wj 19,6; Iz 61,6; 1P 2,9; Ap 1,6; 20,6

8 1Krl 22,19; Dn 7,10; Hbr 12,22

9 Iz 53,7; Flp 2,7-9

10 1Krn 29,11

11 Ap 19,4

6

PIERWSZE CZTERY PIECZĘCIE: ZWYCIĘSKIE SŁOWO ORAZ MIECZ, GŁÓD I ZARAŻA

1 Zobaczyłem, że Baranek otworzył jedną z siedmiu pieczęci¹ i usłyszałem jedną z czterech istot żywych mówiącą głosem podobnym do huku gromu: „Przyjdź!”.

2 I oto ujrzałem białego konia, a na nim jeźdźca² trzymającego łuk³. Gdy dano mu wieniec⁴, wyruszył zwycięski, by dalej zwyciężać. **3** Gdy Baranek otworzył drugą pieczęć, usłyszałem drugą istotę żywą, która powiedziała: „Przyjdź!”.

4 I wyszedł drugi koń - gniady. Jego jeźdźcowi pozwolono odebrać ziemi pokój, żeby ludzie się wzajemnie pozabijali. Dano mu więc wielki miecz⁵.

5 Gdy Baranek otworzył trzecią pieczęć, usłyszałem trzecią istotę żywą, która powiedziała: „Przyjdź!”. I oto ujrzałem czarnego konia, a na nim jeźdźca trzymającego w ręku wagę. **6** Usłyszałem też jakby głos pośród czterech istot żywych, który mówił: „Kwarta⁶ pszenicy za denara i trzy kwarty jęczmienia za denara, ale nie niszczy⁷ oliwy ani wina”.

Apokalipsa Świętego Jana

7Gdy otworzył czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej istoty żywej, która powiedziała: „Przyjdź!”. 8I oto ujrzałem zielonego konia, a na nim jeździec. Miał na imię Śmierć i towarzyszyła mu Kraina Umarłych.

2Dano im władzę nad czwartą częścią ziemi⁸, aby zabijali mieczem, głodem, zarazą i przez dzikie zwierzęta.

Pierwsze cztery pieczęcie: zwycięskie Słowo oraz miecz, głód i zaraza. Przełamaniu pierwszych czterech pieczęci na zwoju towarzyszy pojawienie się czterech jeźdźców. Liczba cztery oznacza w *Apokalipsie* całą rzeczywistość świata (Ap 4,6; 7,1; 9,13; 20,8). Czterej jeźdźcy symbolizują wszystkie siły, które nieustannie działają w życiu ludzi. Jeździec na białym koniu to Chrystusa, który już pokonał zło, ale którego zwycięstwo objawi w pełni dopiero w godzi-nie sądu (Ap 19,17-21). Zwycięski Chrystus *dalej zwycięża* (w. 2), żyjąc i działając w życiu chrześcijan, którzy w Jego krwi oczyszczają swoje szaty i towarzyszą Mu w Jego dziele (Ap 19,11-16). Pozostali trzej jeźdźcy symbolizują wszelkie nieszczęścia. Jest to tradycyjna triada zła: miecz, głód i zaraza. Zło jest obecne w świecie i jako dopuszczone przez Boga nie może zostać usunięte z ludzkiego doświadczenia. Chrześcijanie mogą mieć jednak pewność, że moc zła jest ograniczona (w. 8), a zwycięstwo Chrystusa - pewne (w. 2).

1) *Apokalipsa św. Jana* przedstawia trzy serie znaków: siedem pieczęci (Ap 6,1 -8,1), siedem trąb (Ap 8,2 - 11,19) i siedem złotych czasz (Ap 15,1 - 16,21).

2) Wizja czterech jeźdźców nawiązuje do Za 1,8-15; 6,1-8.

3) *luk* - i związane z nim strzały to częsty w ST symbol Bożego sądu (np. Pwt 32,41-42; Lm 2,4; Ez 5,16n).

4) *wieniec* - w *Apokalipsie św. Jana* jest symbolem zbawienia i oznacza przynależność do rzeczywistości Bożej (Ap 2,10; 3,11; 4,4.10; 12,1).

5) *wielki miecz* - symbol wojny i przemocy.

6) *kwarta* - miara płynów i ciał sypkich, zbliżona do jednego litra.

7) *nie niszc* - głód, który sprowadza ten jeździec, połączony jest z niesprawiedliwością społeczną. Zniszczeniu podstawowego pożywienia towarzyszy dostępność towarów luksusowych, używanych przez bogaczy.

8) *czwartą częścią ziemi* - zapowiadana plaga ma zasięg ograniczony. Bóg nie dopuszcza, aby siły zła zawładnęły ziemią (Ap 8,7; 12,4).

1 Ap 19,11-16

2 Jr 15,3; Ez 14,21; 33,27

PIĄTA PIECZĘĆ: ŚWIADKOWIE SŁOWA

19Gdy otworzył piątą pieczęć, ujrzałem pod ołtarzem⁹ dusze zabitych¹⁰ z powodu słowa Bożego i danego świadectwa.

210Zawołali oni potężnym głosem: „Jak długo święty i prawdziwy Władco będziesz zwlekał z sądem i pomstą naszej krwi wśród mieszkańców ziemi?”.

311A każdemu z nich dano białą szatę i powiedziano im, aby jeszcze przez krótki czas odpoczęli, aż dopełni się liczba ich towarzyszy i braci, którzy tak jak oni mają być zabici.

Piąta pieczęć: świadkowie Słowa. Złamanie piątej pieczęci objawia znaczenie męczeństwa chrześcijan: ich śmierć jest ofiarą złożoną ku czci Boga. Ci, którzy cierpią prześladowanie z powodu swojego świadectwa, czyli z powodu wierności Bożemu słowu, nie zostaną zapomniani. Biała szata symbolizuje włączenie ich do grona zbawionych. Autor *Apokalipsy św. Jana* podkreśla jednak, że niesprawiedliwość nie zostaje pomszczona w wyniku natychmiastowej reakcji Boga, a prześladowania wiernych Chrystusowi będą trwały. Chrześcijanie, którzy gorszą się biernością Boga wobec niesprawiedliwości obecnej w świecie, zostają wezwani do cierpliwości. Tryumf sprawiedliwości jest pewny, ale dopełni się on w czasie postanowionym przez Boga.

9) ołtarzem - ołtarz niebiańskiej liturgii (Ap 8,3; 9,13; 11,1). *Apokalipsa św. Jana* ukazuje jeden ołtarz w niebie, który odpowiada ołtarzowi całopaleń oraz ołtarzowi kadzenia ze świątyni jerozolimskiej.

10) dusze zabitych - to nawiązanie do sposobu składania ofiary całopalnej w ST: krew ofiary wylewano na podstawę ołtarza całopalenia, po wcześniejszym pomazaniu nią rogów ołtarza kadzenia.

1 Ap 20,4

2 Za 1,12; Pwt 32,43; Łk 18,7

3 Ap 7,9

SZÓSTA PIECZĘĆ: DZIEŃ GNIEWU

12Gdy otworzył szóstą pieczęć, zobaczyłem, że nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Słońce stało się czarne jak wór pokutny, a cały księżyc stał się jak krew.

13Gwiazdy nieba spadały na ziemię, jak spadają niedojrzałe figi z figowca wstrząsanego gwałtownym wichrem. **14**Niebo zostało usunięte, zwinięte jak zwój, a każda góra i wyspa zostały przesunięte ze swego miejsca¹¹. **15**Królowie ziemi, możnowładcy, dowódcy wojska, bogacze i zamożni, wszyscy niewolnicy i wolni ukryli się w jaskiniach **16**i grotach górskich **16i** prosili góry i skały: „Spadnijcie na nas i zasłońcie nas przed **17**obliczem Siedzącego na tronie i przed gniewem Baranka, **17**bo nadszedł wielki dzień Ich gniewu, i kto zdoła przetrwać?".

Szоста pieczęć: dzień gniewu. Złamanie szóstej pieczęci objawia prawdę o sprawiedliwości Boga i o Sądzie Ostatecznym. Chociaż ci, którzy cierpią i umierają z powodu swojego świadectwa i wierności Bogu, dopytują się o czas Bożego działania (por. Ap 6,10), Bóg nie pozostaje bierny i Jego sprawiedliwość z mocą dosięga wszystkich sprawców zła, bez względu na ich pochodzenie i pozycję społeczną. Autor *Apokalipsy św. Jana* opisuje działanie Boga przy pomocy tradycyjnych obrazów, podkreślających Jego potęgę oraz grozę, która napędza ludzi dopuszczających się nie-sprawiedliwości (Mt 24,26-35+; por. Ps 102,26n; Iz 34,4; Jr 4,24; Ez 38,19; Am 8,8n; Na 1,5). Przerażeni grzesznicy kryją się przed Bogiem, gdyż lękają się Jego gniewu i nieuchronnego sądu.

11) Ap 6,12-14 - opis następstw otwarcia szóstej pieczęci jest symboliczny, podobnie jak w innych księgach biblijnych (Iz 34,4; J12,10; 3,3n; Am 8,8n; Mt 24,4-36+; Mk 13,5-37; Łk 21,8-36).

1 Iz 13,10; 50,3; Ez 32,7

2 Iz 34,4

3 Iz 2,10.19.21

4 Oz 10,8; Łk 23,30

5 Jl 2,1.11; Ml 3,2; So 1,14

7

SŁUDZY ŻYJĄCEGO BOGA

1Następnie ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi¹.

1Trzymali oni cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał ani na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo. **2**Ujrzałem też innego anioła, który nadchodził od strony wschodu słońca² i miał pieczęć³ żyjącego Boga. Krzyknął on potężnym głosem do czterech aniołów, którym pozwolono zniszczyć ziemię i morze:

Apokalipsa Świętego Jana

3 „Nie niszczyć ziemi ani morza, ani drzew, dopóki nie opieczątujemy na czołach sług naszego Boga”.

4 **4** I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące⁴ z każdego plemienia synów Izraela.

5 **5** Z plemienia Judy⁵ - dwanaście tysięcy opieczątowanych.

Z plemienia Rubena - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Gada - dwanaście tysięcy.

6 **6** Z plemienia Asera - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Neftalego - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Manasses - dwanaście tysięcy.

7 **7** Z plemienia Symeona - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Lewiego - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Issachara - dwanaście tysięcy.

8 **8** Z plemienia Zabulona - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Józefa - dwanaście tysięcy.

Z plemienia Beniamina - dwanaście tysięcy opieczątowanych.

9 **9** Następnie zobaczyłem ogromny tłum, którego nikt nie mógł policzyć, ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków⁶. Stali przed tronem i przed Barankiem ubrani w białe szaty⁷, a w rękach trzymali palmy⁸. **10** **10** I wołali potężnym głosem:

„Zbawienie u naszego Boga,
siedzącego na tronie, i u Baranka”.

11 **11** Wszyscy aniołowie, którzy stali wokół tronu, Starszych i czterech Istot żywych, upadli przed tronem i oddali Bogu pokłon, **12** **12** mówiąc:

„Amen. Uwielbienie, chwała, mądrość,
dziękczynienie, cześć, moc i potęga
naszemu Bogu na wieki wieków. Amen”.

13 **13** Wtedy odezwał się jeden ze Starszych i zapytał mnie: „Kim są ci ubrani w białe szaty i skąd przyszli?”.

14 **14** Odpowiedziałem mu: „Panie mój, ty wiesz!”. Odrzekł mi:

„To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku.

Wyprali swoje szaty i wybielili je we krwi” Baranka.

15 **15** Dlatego są przed tronem Boga

i służą mu dniem i nocą w Jego świątyni.

7 **7** Wśród nich zamieszka Siedzący na tronie.

16 **16** Już nie zaznają głodu ani pragnienia,

8 **8** już nie porazi ich słońce ani żaden upał,

9 **9** **17** **17** bo będzie ich pasł Baranek stojący na środku tronu.

10 **10** On poprowadzi ich do źródeł wody życia⁹,

11 **11** a Bóg otrze z ich oczu każdą łzę”.

Słudzy żyjącego Boga. Dwie wizje opisane w Ap 7 ukazują tryumf zbawionych, który zostaje przeciwstawiony sytuacji ludzi niesprawiedliwych (Ap 6,12-17). Pierwsza z nich (ww. 1-8) opisuje nowy lud Boży, który musi jeszcze przejść czas próby. Pieczęć żyjącego Boga, która symbolizuje przynależność do Niego, chroni ich od kataklizmów dotyczących ziemi. Nie kryją się oni przed Bogiem, lecz z ufnością przechodzą przez wielki ucisk, by dotrzeć przed tron Boga (w. 14). Druga wizja przedstawia nieprzeliczony tłum zbawionych, pochodzących ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków. Ci, którzy przeszli próbę wiary i okazali wytrwałość w ucisku, dzięki zbawczej krwi Baranka weszli do chwały i stoją przed Bogiem, uczestnicząc w niebiańskiej liturgii. Bóg jest dla nich Ojcem, który oddał każde cierpienie i ociera łzy z ich oczu. Chociaż zbawienie dokonuje się dzięki ofierze Chrystusa, konieczna jest współpraca człowieka z łaską Bożą. Chrześcijanie wezwani są do tego, aby oczyścić swoje szaty we krwi

Apokalipsa Świętego Jana

Baranka (w. 14). Autor *Apokalipsy* Św. Jana podkreśla pracę, którą musi wykonać człowiek, jeśli chce, aby jego „ubranie” na nowo stało się czyste. Nawet jeśli tym, co oczyszcza, jest krew Baranka, nie będzie ona skuteczna, jeśli człowiek pozostanie bierny i świadomie odrzuci zbawienie.

- 1) *czterech narożnikach ziemi* - świat według niektórych starożytnych wyobrażeń był czterokątną płaszczyzną wspartą na kolumnach. Liczba cztery jest używana w *Apokalipsie* dla wyrażenia całości rzeczywistości świata.
- 2) *od strony wschodu słońca* - wschodnia strona świata była uważana za źródło światła oraz miejsce, gdzie znajdował się raj (Rdz 2,8). Od wschodu miało nadejść zbawienie w czasach mesjańskich.
- 3) *pieczęć* - symbol ten nawiązuje do zwyczaju oznaczania sług i dobytku symbolem właściciela. We wczesnochrześcijańskiej symbolice pieczęcią nazywano sakramenty chrztu i bierzmowania, które włączają chrześcijanina w życie Chrystusa i nadają mu duchowe znamię przynależności do ludu Bożego,
- 4) *sto czterdzieści cztery tysiące* - 12 x 12 x 1 000. Liczba 12 przywołuje dwanaście plemion Izraela oraz dwunastu apostołów Baranka; liczba 1000 symbolizuje Boga i wieczność.
- 5) W nowym ludzie Bożym tradycyjna kolejność plemion Izraela zostaje zmieniona przez odniesienie jej do Chrystusa i Jego apostołów. Pierwsze miejsce zajmuje w niej Juda, ponieważ od niego pochodził Jezus Chrystus (Ap 5,5). Pominięty zostaje natomiast Dan, z którym związane były przepowiednie o przyjściu antychrysta. Podobnie jak w gronie apostołów Judasz został zastąpiony przez Macieja (Dz 1,15-26), w wykazie plemion miejsce Dana zajął Manasses.
- 6) *narodów, plemion, ludów i języków* - zgodnie z symbolicznym znaczeniem liczby cztery autor *Apokalipsy* używa czterech rzeczowników, aby podkreślić, że zbawienie zostało ofiarowane wszystkim ludziom.
- 7) *białe szaty* - symbol udziału w zwycięstwie Chrystusa i w chwale zbawionych.
- 8) *palmy* - znak radosnego pochodu (liturgii) na cześć Boga i Baranka, a także symbol męczeństwa.
- 9) *wody tycia* - łaska nowego i pełnego życia, które pochodzi od Boga i Baranka (J 4,10.14; Ap 21,6; 22,1.17).

1 Jr 49,36; Za 6,5

2 Ez 9,4.6; Ap 3,12; 22,4

3 Ap 3,12; 14,1.3; 22,4

4 Ap 3,12; 15,2-5; 22,4

5 Hbr 9,14; Ap 22,14

6 Iz 49,10; Ap 21,3n.22

7 J 1,14

8 Ps 121,6

9 Iz 40,11; J 10,11.14

10 Ps 23,1n; Ap 22,17

11 Iz 25,8

8

SIÓDMA PIECZĘĆ: CISZA W NIEBIE

¹Gdy Baranek otworzył siódmą pieczęć, w niebie nastąpiła cisza na około pół godziny.

²I ujrzałem siedmiu aniołów stojących przed Bogiem, którym dano siedem trąb¹.

³Przybył też inny anioł i stanął przy ołtarzu, trzymając złotą kadzielnicę. Dano mu dużo kadzideł, aby razem z modlitwami wszystkich świętych ofiarował je na złotym ołtarzu², który jest przed tronem.

⁴A dym kadzideł z ręki anioła wzniósł się do Boga wraz z modlitwami świętych.

⁵Następnie anioł wziął kadzielnicę, napełnił ją ogniem z ołtarza i rzucił na ziemię. Wówczas zagrzmiąły gromy, głosy, błyskawice i trzęsienie ziemi.

Apokalipsa Świętego Jana

Siódma pieczęć: cisza w niebie. Złamanie siódmej pieczęci i ostateczne otwarcie zwoju nie kończą trudnych doświadczeń, wśród których wypełnia się plan Boga. Cisza w niebie to milczące uwielbienie Boga oraz moment przygotowania się siedmiu aniołów z trąbami. Obwieszczą oni dalsze wyroki Boga. Zanim to nastanie, anioł dokonuje liturgii kadzenia na ołtarzu w niebie. Składa na nim także modlitwy wszystkich świętych, czyli chrześcijan modlących się na ziemi. Modlitwa wiernych zostaje przyjęta i wysłuchana. Jej konsekwencjami są następne wydarzenia, poprzedzone zrzuceniem na ziemię żaru Bożej kary. Bóg odbywa sąd nad prześladowcami świętych.

1) siedem trąb - trąba w Piśmie Świętym używana jest w ważnych momentach: jest znakiem do rozpoczęcia walki (Jr 51,27); podkreśla uroczysty charakter święta (Lb 29,1); towarzyszy ważnym wydarzeniom (2Sm 15,10); brzmi przy objawieniu się Boga (Wj 19,16nn). Dźwięk trąby oznajmi nadejście Dnia Pana (Jl 2,1; So 1,16), czyli dnia Bożego sądu. Według NT trąba obwieści także powszechne zmartwychwstanie (1Kor 15,52; 1Tes 4,16).

2) ołtarzu - zob. Ap 6,9+.

1 Ha 2,20; So 2,17; Za 2,17

2 Ap 5,8

3 Ps 141,2

4 Kpł 16,12; Ez 10,2

PIERWSZE CZTERY TRĄBY

6Siedmiu aniołów, którzy mieli siedem trąb, przygotowywało się do trąbienia.

1**7**Zatrąbił pierwszy. Na ziemię spadł grad i ogień zmieszany z krwią. Trzecia część³ ziemi została spalona, trzecia część drzew została spalona i wszelka trawa zielona została spalona.

2**8**Zatrąbił drugi anioł. Do morza wrzucono jakby wielką górę płonącego ognia i trzecia część morza stała się krwią.

9Jedna trzecia stworzeń morskich zginęła i jedna trzecia statków uległa zniszczeniu.

10Zatrąbił trzeci anioł. Z nieba spadła wielka gwiazda świecąca jak pochodnia, która upadła na trzecią część rzek i na źródła wód.

3**11**Gwiazdę nazwano „Piołun”⁴ i jedna trzecia wód zmieniła się w piołun, a wielu ludzi zmarło z powodu wód, które stały się gorzkie.

4**12**Zatrąbił czwarty anioł. Zdruzgotano jedną trzecią słońca, jedną trzecią księżyca i jedną trzecią gwiazd, tak że trzecia ich część się zaćmiła, a dzień - podobnie jak noc - utracił jedną trzecią swego światła.

5**13**Zobaczyłem też i usłyszałem orła lecącego środkiem nieba,

6który wołał potężnym głosem: „Biada”⁵ Biada! Biada mieszkańcom ziemi z powodu głosów trąby pozostałych trzech aniołów, którzy wkrótce zatrąbią!”.

Pierwsze cztery trąby. Dźwięk pierwszych czterech trąb powoduje straszliwe skutki, głównie w świecie natury, które w konsekwencji dotyczą także ludzi. Podobnie jak plagi egipskie, są one odpowiedzią Boga na wołanie udręczonego ludu i zapowiadają jego wyzwolenie (Wj 2,24). Jak Bóg ujął się za swoim ludem zniewolonym w Egipcie, tak teraz ujmie się za prześladowanymi chrześcijanami, a w eschatologicznej przyszłości dokona sądu i wymierzy sprawiedliwą karę swym przeciwnikom. Pozostałe trzy trąby i odpowiadające im *Biada!* dotyczą bezpośrednio ludzi i dramatycznych skutków ich nieprawości.

3) Trzecia część - kataklizmy nie niszczą wszystkiego. Kara jest surowsza niż poprzednio (Ap 6,8), lecz także złagodzona przez miłosierdzie Boga.

4) Piołun - roślina o silnej i ostrej woni; wywar z niej ma bardzo gorzki smak. Jest to symbol kary, jaką Bóg zsyła na czcicieli obcych bóstw (Jr 9,12-14; 23,15).

5) *Biada* - zawołanie służące do wzmocnienia efektu przestrogi. Powtórzone trzykrotnie zapowiada trzy różne kary.

1 Wj 9,23-26; Jl 3,3

2 Wj 7,20n

3 Ez 47,8n

4 Wj 10,21-23; Ap 6,12

5 Ap 14,6

6 Ap 9,12; 11,14; 12,12

9

PIĄTA TRĄBA

¹1Zatrąbił piąty anioł. Ujrzałem gwiazdę¹, która spadała z nieba na ziemię. Dano jej klucz do studni otchłani².

²2I otworzyła studnię otchłani, a ze studni, jak z wielkiego pieca uniósł się dym. Słońce i powietrze pociemniały od dymu ze studni.

³3Z dymu zaś wyszła na ziemię szarańcza, której dano taką moc, jaką mają na ziemi skorpiony.

⁴4Powiedziano jej, aby nie niszczyła ani ziemskiej trawy, ani jakiegokolwiek rośliny czy drzewa, lecz tylko ludzi, którzy nie mają na czole pieczęci Boga.

⁵5Pozwolono jej, aby ich nie zabijała, lecz by dręczyła ich przez pięć miesięcy takim bólem, jaki wywołuje ukąszenie skorpiona.

⁶6W owych dniach ludzie będą szukać śmierci i nie znajdą jej. Będą chcieli umrzeć, a śmierć ucieknie od nich.

⁷7A szarańcza podobna była do koni gotowych do walki. Na ich głowach - jakby wieńce podobne do złota, a ich pyski - jak ludzkie twarze.

⁸8Ich grzywy były jak włosy kobiet, a ich zęby jak zęby lwa.

⁹9Ich torsy były jak żelazne pancerze, a łopot ich skrzydeł - jak turkot wielokonných wozów pędzących do boju.

¹⁰10Miały ogony - takie jak u skorpionów - oraz żądła. Właśnie w ogonach tkwiła ich moc niszczenia ludzi przez pięć miesięcy. ¹¹11Miały nad sobą króla - anioła otchłani. Jego hebrajskie imię Abaddon³ po grecku brzmi Niszczyciel.

⁹12Pierwsze „biada” odeszło. Oto po nim nadchodzą jeszcze dwa „biada”.

Piąta trąba. Obraz szarańczy jest wykorzystywany w Piśmie Świętym jako symbol kary Bożej (Jl 1,4 - 2,10). Wykonawcami jej mogą być nawet siły demoniczne, którym Bóg dokładnie określa zakres oddziaływania. Niszcząca moc szarańczy jest czasowa (pięć miesięcy), ma ograniczony zasięg (dotyczy tych, którzy nie zostali opieczętowani) i nie może powodować śmierci ludzi, bo ich życie jest w ręku Boga. Kary, jakie spadły na ziemię, mają podwójny sens: zostały spowodowane złem ludzi, ale w Bożym planie są przestroga, mającą ich skłonić do nawrócenia.

¹1) *gwiazdę* - anioł kary wykonujący rozkazy Boga (Ap 1,20).

²2) *otchłani* - późniejsza tradycja widzi tu więzienie złych duchów (2P 2,4; Ap 20,1).

³3) *Abaddon* - słowo aram. oznaczające całkowite zniszczenie, totalną ruinę.

1 Ap 8,10

2 Wj 10,21-23; Jl 2,2,10

3 Wj 10,12-15; Jl 2-3

4 Ez 9,6; Ap 7,3

5 Hi 3,21; Łk 23,30

6 Jl 2,4

7 Jl 1,6

8 Jl 2,5

9 Ap 8,13; 11,14; 12,12

SZÓSTA TRĄBA

13Zatrąbił szósty anioł. Z czterech rogów złotego ołtarza, który stał przed Bogiem, usłyszałem głos **14**mówiący do szóstego anioła trzymającego trąbę:

1„Uwolnij czterech aniołów⁴ spętanych nad wielką rzeką Eufrat⁵”.

15I czterej aniołowie, którzy byli przygotowani na godzinę, dzień, miesiąc i rok, zostali uwolnieni, aby zabić jedną trzecią ludzi. **16**Liczba wojska konnego wynosiła dwie miriady miriad⁶. Ich liczbę usłyszałem. **17**Tak więc zobaczyłem w widzeniu konie, a na nich jeźdźców, którzy mieli pancerze koloru ognia, hiacyntu⁷ i siarki. Łby koni podobne były do łbów lwów, a z ich pysków wydobywał się ogień, dym i siarka.

18Z powodu tych trzech plag: ognia, dymu i siarki, które wydobywały się z ich pysków, zginęła jedna trzecia ludzi. **19**A moc koni była w ich pyskach i w ogonach, gdyż ogony te były jak węże mające głowy, aby nimi kąsać.

2**20**Pozostali ludzie, którzy nie zginęli od tych plag, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk. Nie przestali oddawać pokłonu demonom oraz złotym, srebrnym, miedzianym, kamiennym i drewnianym bożkom, co nie potrafią ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić.

3**21**Nie odwrócili się także od swych morderstw ani od czarów, ani od nierządu, ani od kradzieży.

Szósta trąba. Wszystkie wydarzenia, nawet najbardziej dramatyczne, następujące po piątej i szóstej trąbie zostały przewidziane w Bożym planie co do godziny, dnia, miesiąca i roku. To, co się dzieje po sygnale szóstej trąby, jest odpowiedzią Boga na błagalne modlitwy świętych. Od granicy Ziemi Obiecanej wyrusza demoniczna konnica, a skutkiem jej działania jest śmierć jednej trzeciej ludzi. Kary Boże jednak nie przełamują zatwardziałości grzeszników. Wyliczone grzechy są następstwem oddawania bałwochwalczej czci bożkom.

4) *czterech aniołów* - demoniczne postaci, których niszczycielska działalność rozciąga się na cały świat, co symbolizuje ich liczba (Ap 4,6+).

5) *rzeką Eufrat* - w Piśmie Świętym oznacza granicę Ziemi Obiecanej (Rdz 15,18; Pwt 1,7n; Joz 1,4).

6) *miriady miriad* - zob. Ap 5,11+.

7) *koloru... hiacyntu* - minerał ten ma barwy od żółtego, poprzez pomarańczowy, aż po czerwony lub brunatny. Wymienione (w. 17) nawiązują do ognia, dymu i siarki, symbolizując zajądę pochodzącą z karzącej sprawiedliwości Bożej.

1 Ap 16,12

2 Ps 115,4; 135,15-17; Iz 17,8; Dn 5,4.23; Ap 16,9

3 Mk 7,21

10

ZAPOWIEDŹ SIÓDMEJ TRĄBY

1Zobaczyłem innego potężnego anioła¹, który zstępował z nieba. Był ubrany w obłok, a nad jego głową była tęcza. Miał twarz podobną do słońca, a nogi do słupów ognia.

2W ręku trzymał otwarty maleńki zwój². Prawą nogę postawił na morzu, a lewą na ziemi

3i zawołał potężnym głosem jak ryczący lew. Gdy zawołał, siedem gromów odpowiedziało mu swoim grzotem.

1**4**A kiedy przebrzmiało siedem gromów, zabrałem się do pisania. Usłyszałem jednak z nieba głos, który mówił: „Zapieczętu³ to, co powiedziało siedem gromów, i nie pisz

Apokalipsa Świętego Jana

²tego". ⁵Wtedy anioł, którego widziałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł prawą rękę do nieba ⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co się w nim znajduje, ziemię i to, co się na niej znajduje, oraz morze i to, co się w nim znajduje: „Już nie będzie zwłoki!

⁴⁷Lecz w dniach, gdy odezwie się i zacznie trąbić siódmy anioł, spełni się tajemnica ⁵Boga, którą ogłosił On swoim sługom, prorokom".

Zapowiedź siódmej trąby. Rozdziały 10-11 stanowią przerwę pomiędzy szóstą a siódmą trąbą, wprowadzając na scenę wydarzeń nowe elementy Bożego planu. Potężny anioł, w wizji Ap 10, trzyma w ręce maleńki zwój, różny od zwoju zapieczętowanego (Ap 5nn). Tym razem zwój jest mały i otwarty, to znaczy, że zawiera małą liczbę faktów i że są one jawne. Anioł stoi na morzu i ziemi, co oznacza, że orędzie zawarte w zwoju ma wymiar powszechny. Jego treść została ujawniona w Ap 11. Wszystko zmierza do niezawodnego wypełnienia tajemnicy Bożej, czyli do zakończenia wydarzeń historii i do odnowienia stworzenia w niebiańskim Jeruzalem.

1) potężnego anioła - choć podobny do Syna Człowieczego z pierwszej wizji (Ap 1,12-20), tutaj nie może być identyfikowany z Chrystusem.

2) maleńki zwój - bywa interpretowany jako jeden z rozdziałów dużego zwoju, jakaś jego część albo Ewangelia, która kontynuuje objawienie ST. Wszystko wskazuje jednak na to, że zawartość małego zwoju to prorocstwo o zniszczeniu Jerozolimy i misja dwóch świadków (por. podobny zwój w Ez 2,8 - 3,3).

3) Zapieczętuj - część objawienia, które otrzymuje Jan, chwilowo musi pozostać ukryta ze względu na swoją treść, teraz dostępną tylko prorokom.

1 Dn 8,26; 12,4.9

2 Pwt 32,40; Dn 12,7

3 Ap 14,6

4 Rz 16,25n; 1Kor 2,7; Ef 1,9; 3,3.9nn; 6,19;

Kol 1,26n; 2,2; 4,3

5 Dn 9,6.10; Am 3,7; Za 1,6; Ap 11,15.18

MALEŃKI ZWÓJ

8Głos, który słyszałem z nieba, znów przemówił do mnie i powiedział: „Idź, weź otwarty zwój z dłoni anioła, który stoi na morzu i na ziemi".

¹**9**Podszedłem więc do anioła i powiedziałem: Daj mi maleńki zwój. Odpowiedział mi: „Weź go i połknij. Będzie on gorzki w twoim żołądku, ale w twych ustach będzie słodki jak miód". **10**Wziąłem maleńki zwój z dłoni anioła i połknąłem go. W moich ustach był słodki jak miód, ale gdy go zjadłem, mój żołądek napełnił się goryczą.

²**11**I powiedziano mi: „Trzeba, żebyś prorokował o ludach, narodach, językach i wielu królach".

Maleńki zwój. Symboliczna czynność przyjęcia oraz połknięcia małego zwoju jest znakiem powołania prorockiego. Jan przyjmuje orędzie, wewnętrznie przyswaja jego treść i dopiero wtedy otrzymuje wyraźny nakaz prorokowania. Przepowiadanie będzie dotyczyło królestwa Boga i Jego ostatecznego zwycięstwa (słodki smak zwoju) oraz sprawiedliwości Boga i kar, jakie spadną na niewiernych (gorycz). Gorzki jest też los proroka, szykanowanego z powodu głoszonych słów. Przekazywanie otrzymanego objawienia jest jednak konieczne, zarówno dla Jana, jak i każdego chrześcijanina, który otrzymał do „spożycia" Ewangelię.

1 Ez 2,8; 3,1-3

2 Jr 1,10; 25,30

11

DWAJ ŚWIADKOWIE

1 Dano mi trzcinę podobną do pręta z poleceniem: „Powstań i zmierz świątynię Boga, ołtarz oraz tych, którzy oddają w niej pokłon¹. **2** Pomiń natomiast zewnętrzny dziedziniec² świątyni. Nie mierz go, gdyż został wydany poganom, którzy będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące³. **3** Pozwolę moim dwóm świadkom⁴, aby ubrani w wory pokutne prorokowali przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni”.

4 Oni są jak dwa drzewa oliwne i dwa świeczniki⁵, które stoją przed Panem ziemi.

5 A gdy ktoś chce ich skrzywdzić, wówczas z ich ust wychodzi ogień i pożera ich nieprzyjaciół. Jeśli więc ktoś zechce ich skrzywdzić, tak powinien zginąć.

6 Mają oni władzę zamknąć niebo, aby w dniach, kiedy będą prorokować, nie padał deszcz. Mają też władzę zamieniać wody w krew i rzucać na ziemię wszelkie plagi⁶, gdy tylko zechcą.

7 Kiedy zaś dopełnią swego świadectwa, wówczas bestia wychodząca z otchłani⁷ będzie z nimi walczyć, zwycięży ich i zabije. **8** Ich zwłoki zostaną wystawione na placu wielkiego miasta, które symbolicznie nazywane jest Sodomą i Egipt⁸. Tam także ukrzyżowano ich Pana⁹. **9** Ludy, plemiona, języki i narody będą patrzyły na ich zwłoki przez trzy i pół dnia i nie pozwolą złożyć ich zwłok do grobu. **10** Mieszkańcy ziemi będą się cieszyć i radować z ich powodu. Będą sobie wzajemnie posyłać dary, ponieważ ci dwaj prorocy nękali mieszkańców ziemi.

11 Jednak po trzech i połowie dnia¹⁰ tchnienie życia pochodzące od Boga wstąpiło w nich i powstałi. A wszystkich, którzy na nich patrzyli, ogarnął wielki strach.

12 Oni zaś usłyszeli potężny głos mówiący do nich z nieba: „Wejdźcie tutaj!”. I weszli do nieba na obłoku, a ich nieprzyjaciiele przyglądali się im.

13 W tej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta. Siedem tysięcy osób¹¹ zginęło podczas trzęsienia ziemi, a pozostali zlekli się i oddali chwałę Bogu nieba.

14 Drugie „biada” odeszło. Oto wkrótce nadejdzie trzecie „biada”.

Dwaj świadkowie. Dwaj świadkowie to postacie symboliczne. W ich prorockiej misji ukazane jest powołanie i zadanie wszystkich chrześcijan. Mają oni dać wyraźne i wiarygodne świadectwo (prorocтво), czyli wytrwale wyznawać wiarę w Chrystusa wobec pogańskiego świata. Przejrzystą postawę chrześcijan-proroków Bóg potwierdza różnymi znakami. Odrzucenie takiego świadectwa stanie się jednym z powodów sądu nad światem. Los świadków jest podobny do losu ich Pana - Chrystusa: są znakiem sprzeciwu i składają ofiarę z życia, ale od Boga otrzymują nowe życie oraz udział w chwale. Są więc autentycznymi naśladowcami Chrystusa.

1) Symboliczna czynność mierzenia świątyni zapowiada Bożą opiekę (zachowanie od sądu i kary) względem tych, którzy oddają Mu cześć.

2) *zewnętrzny dziedziniec* - nawiązanie do tzw. Dziedzińca Pogan w świątyni jerozolimskiej; tutaj symbolizuje on świat opanowany przez pogan, podczas gdy sama świątynia to lud Boży.

3) *czterdzieści dwa miesiące* - to trzy i pół roku, czyli 1260 dni, inaczej połowa siedmiu lat. Zgodnie z symboliką księgi oznacza krótki, skończony okres albo też czas trwania tego świata; tutaj chodzi o przejściowy okres próby przed ostatecznym zwycięstwem Boga (Ap 11,3.11; 12,6; 13,5). W Ap 12,14 będzie to *czas, czasy i połowa czasu* (Dn 7,25; 12,7.11n).

4) *dwóm świadkom* - utożsamiani są z różnymi postaciami, np. Mojżeszem i Eliaszem, apostołami Piotrem i Pawłem. W Piśmie Świętym dopiero zgodne zeznanie dwóch świadków

Apokalipsa Świętego Jana

stawiało się wiarygodne (Pwt 19,15; Mt 18,16). Autor w osobach *dwóch świadków* przedstawia prorocką misję wszystkich chrześcijan.

5) *drzewa oliwne i... świeczniki* - symbole uprzywilejowanej pozycji wiernych świadków przed Bogiem.

6) Ap 1 1,5n - znaki towarzyszące działaniu świadków są echem czynów dokonanych w ST przez Mojżesza (Wj 7,17-20) i Eliasza (1 Krl 17,1; 18.36-40; 2Krl 1,10).

7) *bestia wychodząca z otchłani* - zamiennie nazywana *Babilonią*, to symbol pogańskiego Imperium Rzymskiego (Ap 14,8; 16,19; 17,18).

8) *Sodoma i Egipt* - symbolizują niemoralność (Iz 1,10) i ucisk ludu Bożego (Wj 1,11-14).

9) Odrzucenie i zabicie Jezusa dokonało się w Jerozolimie. Wymienione wcześniej przez autora *Apookalipsy* Sodoma i Egipt symbolizują jednak Rzym, co sugeruje, że i wspomniana Jerozolima jest tutaj rozumiana jako część Imperium Rzymskiego. Nieprawość pogańskiego mocarstwa jest więc trojaka: rozwiążność moralna, ucisk ludu Bożego - Kościoła i odrzucenie prawdziwego Boga.

10) *trzech i połowie dnia* - radość bezbożnych *mieszkańców ziemi* (Ap 3,10+) będzie krótka, ściśle ograniczona w czasie (Ap 11,2+).

11) *Siedem tysięcy osób* - liczba symboliczna; oznacza powszechność kary (*siedem*) i jej ogromne rozmiary (*tysiąc*).

1 Ez 40,3nn; Za 2,5n; Ap 21,15

2 Łk 21,24; Ps 79,1

3 Za 4,3.14

4 2Sm 22,9; Jr 5,14

5 Dn 7,3.21; Ap 13,1.7; 17,8

6 Ez 37,5.10

7 2Krl 2,11

8 Ez 38,19n

9 Ap 8,13; 9,12; 12,12

SIÓDMA TRĄBA

1 **15** Zatrąbił siódmy anioł. W niebie pojawiły się potężne głosy mówiące:

2 „Nad światem zaczął królować nasz Pan
i Jego Chrystus.

Będzie królował na wieki wieków”.

3 **16** A dwudziestu czterech starszych, którzy siedzą przed Bogiem na swoich tronach, upadło na twarz i oddało pokłon Bogu, **17** mówiąc:

4 „Dziękujemy Ci, Panie, Boże Wszechmocny,
który jesteś i który byłeś,
za to, że użyłeś swej wielkiej mocy
i zacząłeś królować.

5 **18** Wzburzyły się narody

6 i nadszedł Twój gniew.

Czas sądzić umarłych,

7 oddać zapłatę Twoim sługom, prorokom,
świętym oraz tym, którzy boją się Twego imienia,
małym i wielkim!

Czas zniszczyć niszczących ziemię!”.

8 **19** W niebie otworzyła się świątynia Boga, a w świątyni ukazała się Arka Jego

9 Przymierza. Pojawiły się błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Siódma trąba. Dźwięk trąby siódmego anioła nie wprowadza nowej serii katastrof, jak to było w przypadku poprzednich trąb, ale rozpoczyna uroczysty hymn na cześć wiecznego królowania Boga i Chrystusa. Pieśń starszych wysławia Boga, który był i jest (w. 17). Brak trzeciego członu *który przychodzi* (Ap 1,4; 4,8) wskazuje na pełnię czasu, która nadeszła, tj. moment ostatecznego przejścia przez Boga władzy nad całym stworzeniem (1Kor 15,24.28). Świadczy o tym sąd powszechny, którego skutkiem jest zapłata dla wiernych i kara dla bezbożnych.

1 Ap 10,7

2 Ps 2,2; 10,16; 22,29; Dn 2,44; 7,14.27;

Łk 1,32n; Ap 12,10; 19,6

3 Ap 4,10; 7,11

4 Ap 1,4,8; 4,8; 16,5

5 Ps 2,1; 46,7; 99,1

6 Rz 2,5; Ap 15,1

7 Za 1,6

8 1Krl 8,1.6; Hbr 8,5; Ap 15,5

9 Wj 9,24; 19,16; Ap 4,5

12

ZNAKI NA NIEBIE

1Na niebie ukazał się wielki znak: Kobieta obleczona w słońce¹.

2Pod jej stopami - księżyc, a na jej głowie - wieniec z dwunastu gwiazd.

3Jest brzemienna i krzyczy ogarnięta bólami i cierpieniem rodzenia.

4Ukazał się też inny znak na niebie: Oto wielki smok² ognisty ma siedem głów i dziesięć rogów³, a na głowach siedem diademów⁴.

5Jego ogon ciągnie trzecią część⁵ gwiazd nieba i zrzucił je na ziemię. Smok stanął przed kobietą, która miała rodzić, aby gdy tylko urodzi, pożreć jej dziecko.

7I urodziła syna – mężczyznę⁶, który będzie paść wszystkie narody laską żelazną. Jej dziecko zostało porwane do Boga⁷, przed Jego tron. **6**Kobieta zaś uciekła na pustynię⁸, gdzie Bóg przygotował jej miejsce, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni⁹.

Znaki na niebie. Zanim dokona się sąd nad pogańską stolicą bezbożnego imperium (Ap 17-18), zostaje ukazany opór szatana i jego sprzymierzeńców wobec odkupieńczego dzieła Chrystusa i wobec Kościoła. Nie tylko pojedynczy chrześcijanie są prześladowani przez siły zła (Ap 11), ale także cały Kościół jako wspólnota ludu Bożego. Kościół Boży, symbolizowany przez kobietę obleczoną w słońce, jest zagrożony pełnym przemocy działaniem szatana, który chce zniszczyć dzieło Chrystusa. Te wrogie wysiłki pozostają jednak bezskuteczne: Kościół jest chroniony przez Boga. Chrystus narodzony z Kobiety przyszedł na ziemię i pomimo gniewu szatana dopełnił swego dzieła, a wywyższony uczestniczy w chwale Boga.

1) *Kobieta obleczona w słońce* - pierwszy spośród trzech wielkich znaków (Ap 12,3; 15,1).

To symbol Kościoła - ludu Bożego obydwu Testamentów. Izrael Starego Przymierza zgodnie z obietnicami proroków, zrodził Chrystusa według ciała. Prześladowany Kościół jest matką wszystkich wierzących, nazwanych w Ap 12,17 *resztą potomstwa*. Symbol kobiety nosi także rysy indywidualne; tradycja chrześcijańska odnosi go do Maryi, Matki Jezusa.

2) *smok* - to zgodnie z Ap 12,9 szatan. W ST określany także jako *Lewiatan* (np. Ps 74,13n) albo *Rahab* (np. Hi 26,12n). To także symbol potęg ziemskich zbuntowanych przeciwko Bogu.

3) *dziesięć rogów* - róg to symbol mocy, zwłaszcza w walce (zob. *Słownik*)-, liczba dziesięć oznacza skończoną, ograniczoną pełnię; taka jest moc ziemskich imperiów.

4) *siedem diademów* - pełnia władzy nad królestwami ziemskimi.

5) *trzecią część* - niszczycielska działalność szatana ma ograniczony zasięg (Ap 6,8+).

6) *syna - mężczyznę* - to Chrystus. *Żelazna laska* jest symbolem władzy nad narodami (Ps 2,9).

7) *dziecko... porwane do Boga* - skrót myślowy. Autor przechodzi od narodzenia Chrystusa od razu do wywyższenia Go w chwale Boga, jako następstwa Męki, Śmierci i Zmartwychwstania (Flp 2,6-11).

8) *pustynię* - w ST pustynia to miejsce doświadczenia szczególnej Bożej opieki (np. po wyjściu z niewoli egipskiej, por. Jr 31,2).

9) *tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni* - zob. Ap 11,2+.

Apokalipsa Świętego Jana

1 Pnp 6,10

2 Rdz 37,9

3 Iz 66,7n; Mi 4,10

4 Dn 7,7

5 Dn 8,10

6 Iz 66,7

7 Ap 19,15

WALKA W NIEBIE

7W niebie rozpętała się walka. Michał¹⁰ i jego aniołowie walczyli ze smokiem. Walczył też smok i jego aniołowie, 8ale nie zwyciężyli i nie było już dla nich miejsca w niebie. 9Zrzucono więc wielkiego smoka, dawnego węża, nazywanego diabłem i szatanem¹¹. Ten, który zwodzi cały świat, został zrzucony na ziemię, a razem z nim zrzucono jego aniołów.

10I usłyszałem potężny głos mówiący w niebie:

„Teraz nadeszło zbawienie, moc

2i królowanie naszego Boga,

i panowanie Jego Chrystusa,

3bo został zrzucony oskarżyciel naszych braci.

On oskarżał ich przed naszym Bogiem w dzień i w nocy,

411lecz oni go pokonali dzięki krwi Baranka

i dzięki słowu swojego świadectwa;

5i nie umiłowali swego życia - aż do śmierci.

612Dlatego radujcie się niebiosa

i ich mieszkańcy!

Biada ziemi i morzu,

bo zstąpił do was diabeł

ogarnięty wielkim gniewem.

7On wie, że mało ma czasu".

Walka w niebie. Obraz walki z szatanem nosi cechy ponadhistoryczne, obejmuje więc wszystkie ataki i porażki szatana od pierwszego buntu aż do końca dziejów. Szatan jest przeciwnikiem Boga, dlatego walczy z Jego ludem i jawnie przeciwstawia się Jego władzy. Atak szatana na niebo okazuje się klęską. Stracony na ziemię przez anioła Michała i innych aniołów, rozpoczął walkę z Kościołem. Gniew szatana jest spotęgowany krótkim i ściśle określonym czasem, w którym może działać (w. 12). Po zwycięstwie Michała w niebie rozbrzmiewa śpiewany przez uwielbionych męczenników hymn, który interpretuje całe to wydarzenie w świetle historii zbawienia. *Zbawienie, królowanie i panowanie* (w. 10) należą ostatecznie i nieodwołalnie do Boga i do Chrystusa. Szatan został pokonany przez Mękę i Śmierć Jezusa-Baranka. Chrześcijanie stają się uczestnikami tego zwycięstwa dzięki zbawczej krwi Nowego Przymierza i dzięki wierności Bogu wśród prześladowań.

10) *Michał* - w tradycji biblijnej książę aniołów, wspierający Izraela w walce (Dn 10,13.21; 12,1). Poza *Apokalipsą* iw. *Jana*, postać Michała w NT wspomniana jest jeszcze w Jud 9. Imię *Michał* oznacza w jęz. hebr. 'któż jak Bóg', 'kto może się równać z Bogiem?'.

11) Różnorodność określeń zła osobowe-go odsłania jego naturę i przebiegłość w działaniu. *Smok* - zob. Ap 12,3, *dawny wąż* - zob. Rdz 3,1-6; *diabeł* - ten, *który dzieli*, to grecka wersja imienia Złego; *szatan*, czyli *przeciwnik*, nazwany jest tak-że *zwoźdźcą ludzkości* i *oskarżycielem* chrześcijan (1Krn 21,1; Hi 1-2; Za 3,1).

1 Łk 10,18; J 12,31; 1J 3,8; Ap 20,2n

2 Ap 11,15

3 Hi 1,9-11; Za 3,1; Łk 22,31

4 Rz 8,37; 1J 2,14; Ap 7,14

5 Mt 16,25

6 Iz 44,23; 49,13

7 Ap 20,3

WALKA NA ZIEMI

113Gdy smok zobaczył, że został zrzuty na ziemię, zaczął ścigać kobietę, która urodziła mężczyznę.
214Kobiecie zaś dano dwa skrzydła wielkiego orła¹², aby poleciała na pustynię, na swoje miejsce. Tam żywiono ją przez czas, czasy i połowę czasu¹³ z dala od węża.
15Za kobietą wąż wyrzucił ze swej gardzieli wodę jak rzekę, aby kobietę poniosła rzeka.
316Ale ziemia pomogła kobiecie. Otworzyła swą paszczę i wchłonęła rzekę, którą smok wyrzucił ze swej gardzieli.
417Wtedy smok rozgniewał się bardzo na kobietę i poszedł walczyć z resztą jej potomstwa¹⁴ - z tymi, którzy przestrzegają przykazań Boga i posiadają świadectwo Jezusa¹⁵. **18**Staął więc smok na brzegu morza.

Walka na ziemi. Walka szatana z potomstwem kobiety została zapowiedziana już w *Księdze Rodzaju* w tzw. Protoewangelii (Rdz 3,15). Jest w niej mowa o definitywnym pokonaniu szatana przez potomstwo kobiety. Tradycja Kościoła dostrzega w Protoewangelii pierwszą obietnicę przyjścia Chrystusa. Sama kobieta (Kościół, Maryja), jak i jej Syn, znajdują się poza zasięgiem szatana, stąd jego nienawiść zwraca się przeciwko wspólnocie ziemskiego Kościoła. Ludowi Bożemu towarzyszy jednak skuteczna pomoc i obrona Boga, czego doświadczają na pustyni, czyli podczas wędrówki z ziemi do nieba.

12) *dwa skrzydła wielkiego orła* - symbol siły, zwinności i skutecznej Bożej opieki (Wj 19,4; Pwt 32,11; Iz 40,31).

13) *czas, czasy i połowę czasu* - zob. Ap 11,2+.

14) *reszta jej potomstwa* - poszczególni chrześcijanie, członkowie ziemskiego Kościoła, chronieni przez Boga przed szatańskim dziełem zniszczenia.

15) *morza* - apokaliptyczny symbol zła, pierwotnego chaosu, zmienności. Zgodnie z tradycją biblijną miejsce zamieszkania sił nieczystych, wrogich Bogu.

1 Rdz 3,15

3 Lb 16,30-34

2 Iz 40,31

4 Rdz 3,15; 1J 5,10

13

PIERWSZA BESTIA PODDANA SMOKOWI

11Zobaczyłem, że z morza wychodzi bestia¹, która ma dziesięć rogów² i siedem głów. Na jej rogach jest dziesięć diademów³, a na głowach bluźniercze imiona⁴.
2Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, jej łapy natomiast podobne były do łap niedźwiedzia, a jej paszcza - do paszczy lwa. Smok przekazał jej swoją moc, swój tron i wielką władzę⁵. **3**A jedna z jej głów była jakby śmiertelnie zraniona⁶. Gdy wygoiła się ta śmiertelna rana, cała ziemia podziwiała bestię.
4Pokłonili się też smokowi, ponieważ dał bestii władzę, i pokłonili się bestii, mówiąc: „Któż jest podobny do bestii? Kto może z nią walczyć?”.
25Bestii dano usta mówiące rzeczy przedziwne i bluźnierstwa. Pozwolono jej też sprawować władzę przez czterdzieści dwa miesiące⁸. **6**Otworzyła więc swój pysk, aby bluźnić przeciwko Bogu i szydzić z Jego imienia, Jego namiotu⁹ i mieszkańców nieba.
37Pozwolono jej również prowadzić walkę ze świętymi i pokonać ich oraz dano jej władzę nad każdym plemieniem, ludem, językiem i narodem¹⁰.
48Pokłonią się jej ci wszyscy mieszkańcy ziemi, których imię od początku świata nie zostało zapisane w księdze życia zabitego Baranka.

Apokalipsa Świętego Jana

9Kto ma uszy, niech słuca.

510Jeśli ktoś jest przeznaczony do niewoli,
niech idzie do niewoli.

Jeśli ktoś ma być zabity mieczem,
niech ginie od miecza.

6Tu okazuje się wytrwałość i wiara świętych.

Pierwsza bestia poddana smokowi. Dwie nowe bestie są narzędziami i sługami smoka w próbie zniweczenia zbawczego planu Boga. Smok i dwie bestie to bluźniercza parodia Trójcy Świętej. Opis pierwszej jest wzorowany na bestiach z *Księgi Daniela* (Dn 7,2-28). Wychodzi ona z morza, siedliska wszelkiego zła (Ap 12,18+). Bestia jest więc zła od samego początku, z racji swego pochodzenia, a jej bluźniercze imiona są wyrazem zuchwałego sprzeciwu wobec Boga. Parodiuje ona czyny Baranka i skłania ludzi do oddawania bałwochwalczej czci smokowi. Choć w zewnętrznym przejawie bestia wychodząca z morza jest potężna i ma wielką władzę na ziemi, czas jej działania jest ściśle określony i skończony. Dla chrześcijan (*świętych*) będzie to czas próby. Niewola i męczeńska śmierć (w. 10) nie ma ich jednak napawać trwogą, gdyż nie jest zapowiedzią nieuchronnej klęski. Cierpienia dają bowiem chrześcijanom sposobność do wzrastania w wierze i okazania wierności Chrystusowi (np. Rz 5,3; Jk 1,3n; 1P 1,6n; 4,12; Ap 2,10)

1) *bestia* - symbol Imperium Rzymskiego (Ap 17,9-14) oraz ziemskich potęg wrogich Bogu, a poddanych szatanowi.

2) *dziesięć rogów* - zob. Ap 12,3+.

3) *dziesięć diademów* - zob. Ap 12,3+.

4) *bluźniercze imiona* - aluzja do tytułów, które nadawali sobie rzymscy cesarze, żądając dla siebie od poddanych boskiej czci. Np. *boski Domicjan, syn boży; pan i bóg wasz*.

5) Por. Dn 7,2-28, gdzie cztery zwierzęta symbolizowały pogańskie imperia; babilońskie, medyjskie, perskie i greckie.

6) *jakby śmiertelnie zraniona* - szyderczy znak bestii; parodia wyglądu Baranka jakby zabitego (Ap 5,12).

7) *Któż jest podobny do Bestii?* - diaboliczna parodia imienia anioła Michała (Ap 12,7+).

8) *czterdzieści dwa miesiące* - zob. Ap 11,2+.

9) *namiotu* - oznacza świątynię Boga w niebie (Ap 15,5+).

10) *plemieniem, ludem, językiem i narodem* - zob. Ap 7,9+.

1 Dn 7,3,8; Ap 11,7; 17,3,8

4 3,5+; 17,8

2 Dn 7,25

5 Jr 15,2

3 Dn 7,21; Ap 11,7

6 Ap 14,12

DRUGA BESTIA NA USŁUGACH PIERWSZEJ

1111Zobaczyłem też drugą bestię¹¹, która wychodziła z ziemi. Miała dwa rogi jak Baranek, ale mówiła jak smok. 12W obecności pierwszej bestii sprawuje ona całą jej władzę. Zmusza ziemię i jej mieszkańców, aby kłaniali się pierwszej bestii, której wygoiła się śmiertelna rana.

213Dokonuje też wielkich znaków, nawet ogień sprowadza na ziemię - na oczach ludzi.

314Zwodzi więc mieszkańców ziemi przez znaki, które wolno jej czynić w obecności bestii i każe mieszkańcom ziemi sporządzać obrazy bestii, która ma ranę od miecza, ale przeżyła.

415Pozwolono jej nawet tchnąć ducha w obraz bestii, aby obraz bestii przemówił i sprawił, że ci, którzy nie pokłonią się bestii, zostaną zabici.

516Ona też nakłania wszystkich: małych i wielkich, bogatych i biednych, wolnych i niewolników, aby przyjmowali znak na swoją prawą rękę lub na swoje czoło.

17A każdy, kto nie ma znaku, imienia bestii lub liczby jej imienia, nie może niczego kupić ani sprzedać. 18Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum niech obliczy liczbę bestii. Otóż jest to liczba człowieka¹², którego liczbą jest sześćset sześćdziesiąt sześć.

Druga bestia na usługach pierwszej. Druga bestia (Ap 13,11nn) wychodzi z ziemi. Swoim wyglądem także parodiuje Baranka, ale mówi jak smok, zdradzając tym samym swoją naturę. Próbuje ona wprowadzić u ludzi kult pierwszej bestii. Dokonuje więc licznych nadzwyczajnych znaków, by oszukać mieszkańców ziemi. Nakłania ich do przyjmowania znaku przynależności do pierwszej bestii, a więc stawania się jej sługami. Jest to przeciwieństwo pieczęci Boga na czołach wybranych (Ap 7,2nn+; 14,1+). Ten, kto poddaje się bestii i przyjmuje jej zasady działania, zostaje określony liczbą 666. Symboliczny sens tej liczby wyraża niedoskonałość, zło w stopniu najwyższym. W dalszej części księgi druga bestia jest utożsamiana z fałszywym prorokiem (Ap 16,13; 19,20; 20,10). Jest ona symbolem ziemskich potęg nie liczących się z Bogiem i promujących postawy sprzeczne z Bożą wolą w stosunku do człowieka.

11) drugą bestię - symbol grup interesu, które dla zysku zniewalają ludzi, nie licząc się z ich wolnością i godnością. Symbol ten nawiązuje do władz miast Prowincji Azji, które w czasach powstawania *Apokalipsy św. Jana* promowały kult rzymskiego cesarza i prześladowały sprzeciwiających się mu chrześcijan.

12) liczba człowieka - w historii proponowano bardzo wiele różnych identyfikacji człowieka, którego symbolizuje liczba 666, ale żadna z nich nie wydaje się przekonująca. Sama liczba 666 jest zestawieniem trzech 6 wyrażających niedoskonałość i odniesionych do setek, dziesiątek i jednostek; interpretuje się ją jako symbol absolutnej niedoskonałości.

1 Mt 7,15

4 Dn 3,5-7.15

2 Mt 24,24; 2Kor 11,14; 2Kes 2,9

5 Ap 14,9.11; 16,2; 19,20

3 Ap 19,20

14

NA GÓRZE SYJON: BARANEK I ODKUPIENI

¹Następnie miałem widzenie: Oto Baranek stał na górze Syjon¹,

²a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące osób².

³Miały wypisane na czole Jego imię³ i imię Jego Ojca.

²U słyszałem też z nieba głos podobny do szumu wielu wód i do wielkiego gromu.

Głos, który usłyszałem, był jakby głosem harfarzy grających na swych harfach.

⁴Śpiewali oni jakby pieśń nową przed tronem, przed czterema istotami żywymi i przed starszymi. Pieśni nikt nie potrafił się nauczyć z wyjątkiem stu czterdziestu czterech tysięcy odkupionych z ziemi. ⁴To są ci, którzy nie splamili się z kobietami, dlatego są ⁵dziewiczy⁴. Oni chodzą za Barankiem, dokądkolwiek idzie.

⁶Oni spośród ludzi zostali odkupieni jako pierwociny Bogu i Barankowi.

⁷W ich ustach nie znaleziono kłamstwa. Są nieskazitelni.

Na górze Syjon: Baranek i odkupieni. Kolejna wizja ma zupełnie odmienny charakter.

Chrystus-Baranek i orszak odkupionych to obraz tętnący nadzieję w serca tych, którzy przelekli się rozmiarów zła w historii, jakie zostały pokazane w Ap 13. Chrystusowi na górze Syjon towarzyszy tłum zwycięzców. Naznaczeni imieniem Baranka i Ojca biorą udział w niebiańskiej liturgii odkupionych. Są czysti, gdyż nie splamili się grzechem odstępstwa i kultu bestii, dlatego mogą śpiewać pieśń odnowionego stworzenia.

Apokalipsa Świętego Jana

- 1)** Syjon - wzgórze w południowo-wschodniej Jerozolimie. Najstarsza część miasta, zdobyta przez Dawida (zob. *Słownik*). Liczne teksty ST mówią o Syjonie jako o miejscu, gdzie zgromadzą się odkupieni w królestwie mesjańskim (2Krl 19,30n; Jl 3,5; Am 1,2; Ab 17; Mi 4,6-8; So 3,12-20).
- 2)** sto czterdzieści cztery tysiące - symboliczna liczba wszystkich odkupionych (Ap 7,4+).
- 3)** wypisane na czole Jego imię - znak całkowitej przynależności do Boga i Baranka, przeciwieństwo *mieszkańców ziemi* naznaczonych znamieniem bestii (Ap 13,16).
- 4)** dziewiczy - w jęz. gr. użyty jest tu rzeczownik w rodź. męskim. Ważniejszy od sensu dosłownego jest sens metaforyczny. *Dziewice* to ci, którzy nie oddalili się od Boga przez kult bożków. W ST bałwochwalstwo często jest nazywane nierządem (np. Iz 57,3; Jr 5,7; 13,27; Ez 23,43n; Oz 1,2; 2,4.7; 4,10).

1 Ap 5,6

2 Ap 7,4

3 Ez 9,4; Ap 3,12

4 Ps 33,2n; 144,9; Iz 42,10; Ap 5,9

5 2Kor 11,2

6 Jr 2,3

7 Ps 32,2; Iz 53,9; So 3,13

ZAPOWIEDŹ SĄDU

16 Zobaczyłem też innego anioła⁵ lecącego środkiem nieba. Miał on ogłosić wieczną Ewangelię⁶ przebywającym na ziemi: wszystkim narodom, plemionom, językom i ludom.

27 Oznajmił więc potężnym głosem: „Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo nadeszła godzina Jego sądu! Pokłońcie się Stwórcy nieba, ziemi, morza i źródeł wody!”.

38 Przyszedł też inny, drugi anioł i powiedział: „Runęła, runęła wielka Babilonia⁷, która odurzającym winem swojej rozpusty upiła wszystkie narody”.

49 Po nich przyszedł trzeci anioł, oznajmiając potężnym głosem: „Jeśli ktoś uczci bestię i jej obraz oraz otrzyma znak na swoim czole lub na swojej ręce, **10**ten również wypije wino Bożej zapalczywości⁸ wlane bez żadnej domieszki do kielicha Bożego gniewu.

5 Będzie on dręczony ogniem i siarką na oczach świętych aniołów i Baranka,

611 a dym tej udręki unosi się na wieki wieków. Nie mają wytchnienia w dzień ani w nocy ci, którzy oddają pokłon bestii i jej obrazowi oraz każdy, kto przyjmuje znak jej imienia”.

712 Tu okazuje się wytrwałość świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wierzą w Jezusa.

813 Usłyszałem też z nieba głos, który mówił: „Napisz: Odtąd szczęśliwi⁹ są umarli, którzy umierali w Panu. Tak - mówi Duch - niech odpoczną od swoich trudów, bo ich czyny im towarzyszą”.

Zapowiedź sądu. Nadeszła pora Bożego sądu. Trzej aniołowie ogłaszają wyrok Boży. Sprawiedliwa kara dosięgnie wrogiego Bogu imperium, ukrytego pod nazwą Babilonia, które swoim grzechem zarażało narody. Wieczna kara spadnie także na czcicieli bestii. Tym zaś, którzy wierzą w Jezusa i trzymają się Bożego prawa. Duch obiecuje szczęście po śmierci - odpoczynek po trudach życia wiernego Bogu.

5) anioła - aniołowie są pośrednikami Boga w ogłoszeniu i wykonaniu jego wyroków.

6) wieczną Ewangelię - Ewangelia o zwycięstwie Boga i zbawieniu ludzi. Jest ona wieczna, gdyż została postanowiona przez Boga od początku.

7) Babilonia - historyczne mocarstwo leżące nad Eufratem. W tekstach prorockich ST symbol siły wrogiej Bogu (Iz 13; 21,1-10; Jr 51,11n). W Ap 18,1 - 19,4 jest ona symbolem Cesarstwa Rzymskiego.

8) wino Bożej zapalczywości - obraz zaczerpnięty ze ST (Iz 51,17.22; Jr 25,15n; 49,12; 51,7; Ez 23,31-34). Jest to wino wiecznej kary, które z kielicha Bożego gniewu wypijają grzesznicy.

Apokalipsa Świętego Jana

W Ap 19,20; 20,10 i 21,8 kara przeznaczona jest także dla szatana, bestii i fałszywego proroka, identycznego z drugą bestią (Ap 13,11n).

9) *szczęśliwi* - in. *błogosławieni*; drugie z siedmiu błogosławieństw *Apokalipsy Św. Jana* (Ap 1,3; 16,15; 19,9; 20,6; 22,14; 22,7).

1 Ap 8,13

2 Dz 4,24; 14,15; 17,24; Ap 10,6

3 Iz 21,9; Jr 51,7n

4 Ap 13,16; 16,2

5 Rdz 19,24; Ez 38,22

6 Iz 34,10; Ap 19,3

7 Ap 13,10

8 Iz 57,2; 1Kor 15,58; Hbr 4,10

ŻNIWO SYNA CZŁOWIECZEGO I TŁOCZNIA BOŻEGO GNIEWU

14Następnie miałem widzenie: Oto biały obłok, a na obłoku zasiadał ktoś podobny do Syna Człowieczego. Na głowie miał złoty wieniec, a w ręce ostry sierp.

15Ktoś inny - anioł - wyszedł ze świątyni, wołając potężnym głosem do Zasiadającego na obłoku: „Zapuć swój sierp i zacznij żąć, bo nadeszła godzina zbiorów, bo ziemia dojrzała do żniwa”.

16Wówczas Zasiadający na obłoku zapuścił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.

17A ze świątyni znajdującej się w niebie wyszedł drugi anioł, który też miał ostry sierp.

18Wówczas inny anioł, który miał władzę nad ogniem, odszedł od ołtarza¹⁰ i zawołał potężnym głosem do tego, który miał ostry sierp: „Zapuć swój ostry sierp i zbierz grona winorośli ziemi, gdyż jej winne grona dojrzały”.

19Anioł ten zapuścił swój sierp na ziemię i zebrał grona winorośli ziemi, wrzucając je do wielkiej tłoczni Bożego gniewu. **20**A tłocznia znajdowała się poza miastem¹¹.

I wytrysnęła z tłoczni krew aż do wędzideł koni - na tysiąc sześćset stadiów.

Żniwo Syna Człowieczego i tłocznia Bożego gniewu. Chrystus, Syn Człowieczy ze złotym wieńcem zwycięstwa na głowie, dosiadający obłoku, ukazany jest jako ostateczny wykonawca wyroku Bożego. Godzina rozpoczęcia sądu, znana tylko Ojcu (Mk 13,32; Dz 1,7), zostaje przez Niego ogłoszona za pośrednictwem aniołów wychodzących ze świątyni. Sąd Boży został przedstawiony w alegoriach żniwa i winobrania (Iz 63,1-6; Jr 51,33). Chrystus osobiście zbiera plon dobrych czynów ludzi, podczas gdy wykonanie kary zlecono aniołowi. Winne grona wrzucone do tłoczni Bożego gniewu to wszelkie zło nagromadzone w historii całego świata (1600 = 4 x 4 x 100), które na końcu czasów zostaje osądzone z całą surowością (krew).

10) *od ołtarza* - zob. Ap 6,9+.

11) *poza miastem* - sąd nad złem dokona się poza miastem świętym, aby wyraźnie wykluczyć zło z ludu Bożego (Kpł 4,12.21; Za 14,2n; Hbr 13,11n; Ap 11,18).

1 Dn 7,13

2 Jl 4,13; Mt 13,38n

3 Jl 4,13

4 Iz 63,1-6; Ap 19,15

15

PIEŚŃ ZWYCIĘSTWA

1Ujrzałem też inny znak na niebie - wielki i zadziwiający. Siedmiu aniołów miało siedem plag - już ostatnich¹, bo przez nie dokona się gniew Boga.

2Zobaczyłem również jakby morze szklane, zmieszane z ogniem². Ci, którzy zwyciężyli bestię, jej obraz i liczbę jej imienia, stali nad szklanym morzem, trzymając harfy Boga.

3Śpiewali oni pieśń Mojżesza, sługi Boga, i pieśń Baranka:

Apokalipsa Świętego Jana

³„Wielkie i godne podziwu są Twoje dzieła,
Panie, Boże Wszechmocny.

⁴Twoje drogi są sprawiedliwe i niezawodne,

⁵Królu narodów!

⁶4Któż się nie złęknie, Panie,
i nie będzie chwalił Twojego imienia?

Tylko Ty Jeden jesteś święty!

⁷Przyjdą wszystkie narody

i oddadzą Ci pokłon,

ponieważ ujawniły się Twoje wyroki".

Pieśń zwycięstwa. Rozpoczyna się opis następnej wizji, dotyczącej siedmiu plag. Ogłoszony wcześniej wyrok teraz zostanie wykonany: potępione zło zostanie pokonane w historii, a dobro zatryumfuje w odnowionym, niebiańskim Jeruzalem, o czym będą mówić końcowe rozdziały księgi. Chrześcijanie-zwycięzcy śpiewają pieśń wyzwolenia, hymn na cześć sprawiedliwości Boga. Jest to także pieśń Baranka, który - jak Mojżesz - prowadzi lud wyzwolonych do ziemi obiecanej - niebiańskiego Jeruzalem.

1) siedem plag... ostatnich - podobnie jak w Ap 8 - 9, motyw plag jest wzorowany na plagach egipskich (Wj 7,14 - 11,10). Są to plagi *ostatnie*, ponieważ w nich objawia się ostateczny sąd Boga nad ziemią i jej sprawcami, którego szczytem będzie ukaranie wielkiej Babilonii.

2) morze szklane, zmieszane z ogniem - aluzja do Wyjścia Izraelitów z Egiptu; symbolizuje morze próby, czyli przebyte prześladowania, nad którymi wierzący odnieśli zwycięstwo.

1 Ap 4,6

2 Wj 15,1-19

3 Ps 111,2

4 Pwt 32,4; Ps 135,17

5 Jr 10,7

6 Ml 1,11

7 Ps 86,9

SIEDEM ZŁOTYCH CZASZ

¹5Potem zobaczyłem, że w niebie została otwarta świątynia Namiotu Świadcstwa³.

⁶A ze świątyni wyszło siedmiu aniołów, którzy trzymali siedem plag. Byli ubrani w czysty, błyszczący len i przepasani na piersiach złotymi pasami.

²7Jedna z czterech istot żywych dała siedmiu aniołom siedem złotych czasz, pełnych gniewu Boga, który żyje na wieki wieków.

³8Od chwały Boga i Jego mocy świątynia napełniła się dymem⁴ i nikt nie mógł do niej wejść, aż spełni się siedem plag siedmiu aniołów.

Siedem złotych czasz. Siedmiu aniołów, ubranych w szaty kapłańskie, otrzymuje czasie Bożego gniewu, aby ostatecznie wykonać karę zasądzoną przez Boga. Sąd jest także wyraźnym objawieniem Jego chwały i mocy.

3) świątynia Namiotu Świadcstwa - w greckiej wersji ST (*Septuagincie*) Namiot Spotkania nazwany jest Namiotem Świadcstwa. Arka Przymierza przebywała w Namiocie Spotkania podczas wędrówki Izraelitów z Egiptu (Wj 40nn), aż do czasu wybudowania świątyni. Świątynia i Namiot Spotkania były widzialnym znakiem obecności Boga pośród ludu (Ap 13,6+).

4) dymem - częsty znak obecności objawiającego się Boga (np. Wj 19,18; Iz 6,4).

1 Wj 40,34; Ap 11,19

2 Ap 14,10; 16,19

3 Wj 40,34n; 1Krl 8,10; Ez 44,4

16

SIEDEM OSTATNICH PLAG

1Usłyszałem, jak potężny głos ze świątyni mówił do siedmiu aniołów: „Idźcie i wylejcie na ziemię siedem czasz gniewu Boga!”.

2Poszedł pierwszy i wylał swoją czaszę na ziemię. Złośliwe i bolesne wrzody dotknęły ludzi, którzy mieli znak bestii i oddawali pokłon jej obrazowi.

3Drugi wylał swoją czaszę na morze¹. Stało się ono jak krew zmarłego i wszystko, co żyło w morzu, wymarło.

4Trzeci wylał swoją czaszę na rzeki i na źródła wody, a te zamieniły się w krew.

5I usłyszałem, co mówił anioł wód: „

5Ty, który jesteś i który byłeś,

6jesteś sprawiedliwy i święty, ponieważ wydałeś ten wyrok.

7Skoro oni przelali krew świętych i proroków,

8Ty dałeś im do picia krew.

Zasługują na to.

9Usłyszałem też, co mówił ołtarz²:

„Tak, Panie, Boże Wszechmocny,

10słuszne i sprawiedliwe są twoje wyroki.

8Czwarty wylał swoją czaszę na słońce i mogło ono przypiekać ludzi ogniem.

11**9**A ludzie, udręczeni wielkim żarem, zaczęli bluźnić imieniu Boga, od którego przyszły te plagi, lecz nie nawrócili się, aby oddać Mu chwałę.

12**10**Piąty wylał swoją czaszę na tron bestii³. Jej królestwo okryła ciemność i ludzie z bólu gryźli sobie języki. **11**Zaczęli bluźnić Bogu nieba z powodu swojego bólu i wrzodów, ale nie zmienili swego postępowania.

13**12**Szósty wylał swoją czaszę na wielką rzekę Eufrat.

14Woda rzeki wyschła, aby otworzyła się droga królom Wschodu⁴.

13I zobaczyłem, jak z gardzieli smoka, z gardzieli bestii i z ust fałszywego proroka⁵ wyszły trzy duchy nieczyste podobne do ropuch⁶.

15**14**Były to duchy demoniczne, które czynią znaki. Udają się one do królów całej ziemi, aby zgromadzić ich do walki na wielki dzień Wszechmocnego Boga.

16**15**„Oto przychodzę jak złodziej. Szczęśliwy⁷, kto czuwa i strzeże swych szat, by nie chodzić nagim i aby nie oglądano jego poniżenia”.

17**16**Zgromadzono ich na miejscu zwanym po hebrajsku Harmagedon⁸.

17Siódmy wylał swoją czaszę w powietrze. Wtedy ze świątyni, od tronu, wyszedł potężny głos, który mówił: „Stało się!”.

18**18**Wówczas pojawiły się błyskawice, głosy, gromy i wielkie trzęsienie ziemi. Odkąd człowiek istniał na ziemi, nie było tak gwałtownego trzęsienia.

19**19**Wielkie miasto⁹ rozpadło się na trzy części, a miasta narodów runęły. Bóg wspomniał o wielkiej Babilonii i dał jej kielich z winem swego zapalczego gniewu.

20Zatonęły też wszystkie wyspy i nie znaleziono żadnej góry.

21**21**A Z nieba spadł na ludzi wielki grad¹⁰ - ciężki prawie jak talent - i ludzie zaczęli bluźnić Bogu z powodu plagi gradu, gdyż była to bardzo dotkliwa plaga.

Siedem ostatnich plag. Aniołowie kolejno wylewają zawartość swoich czasz na poszczególne części kosmosu. Następstwem tego są plagi, przypominające plagi egipskie. W tej wizji zakres sądu Bożego jest o wiele szerszy, powszechny, wręcz kosmiczny. Dotyczy bowiem źródła zła i

Apokalipsa Świętego Jana

wszystkiego, co z nim jest związane. Upór sądzonych ludzi okazuje się wielki. Nawet w obliczu klęsk bluźnią oni Bogu i nie chcą odwrócić się od swego złego postępowania.

1) morze - zob. Ap 12,18.

2) *mówił ołtarz* - echo wysłuchanych modlitw męczenników o odpłatę dla ich prześladowców (Ap 8,3-5; 9,13).

3) *tron bestii* - symbol mocy zła.

4) *królom Wschodu* - prawdopodobna aluzja do Partów, którzy w 53 r. przed Chr. powstrzymali inwazję Rzymian nad Eufratem (Ap 17,12n).

5) *falszywego proroka* - postać identyczna z drugą bestią (Ap 13,11-18+).

6) *ropuch* - aluzja do drugiej plagi egipskiej (Wj 7,26 - 8,2). Tutaj są ostatnim dziełem bluźnierczej trójcy i oznaczają kłamstwo.

7) *Szczęśliwy* - in. *błogosławiony*, trzecie spośród siedmiu błogosławieństw *Apokalipsy św. Jana* (Ap 1,3; 14,13; 19,9; 20,6; 22,14; 22,7).

8) *Harmagedon* - z hebr. 'góra Megiddo'. W czasach ST miejsce wielu ważnych bitew (np. Sdz 5,19; 2Krl 9,27; 23,29; 2Krn 35,22). Symbolizuje miejsce zgromadzenia wszystkich wrogów Boga na decydującą bitwę, która będzie ich ostateczną klęską.

9) *Wielkie miasto* - pogańskie miasto Rzym i całe imperium, symbol stolicy potęg wrogich Bogu.

10) *wielki grad* - aluzja do siódmej plagi egipskiej (Wj 9,23n).

1 Ps 69,25; Jr 10,25;
So 3,8

2 Wj 9,8-11

3 Wj 7,17.21; Ap 8,8

4 Wj 7,19; Ps 78,44;
Ap 8,10

5 Ap 1,4.8; 4,8; 11,17

6 Ps 119,137

7 Ap 17,6; 18,24

8 Iz 49,26

9 Ap 9,13

10 Ps 19,10; Ap 19,2

11 Ap 9,20

12 Wj 10,21; Iz 8,21n

13 Joz 1,4

14 Iz 11,15; 41,2

15 Ap 13,13; 19,19

16 1Tes 5,2; Ap 3,3.18

17 Za 12,11

18 Wj 9,24; 19,16;

Dn 12,1; Ap 4,5; 8,5

19 Iz 51,17; Jr 25,15;

Ap 14,5

20 Wj 9,22

17

WIELKA NIERZĄDNICA

¹Następnie wyszedł jeden z siedmiu aniołów, którzy trzymali siedem czasz i zwrócił się do mnie, mówiąc: „Chodź, pokażę ci sąd nad wielką nierządnicą¹, która siedzi nad wielkimi wodami.

²Królowie ziemi² uprawiali z nią rozpustę, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu³”.

³Anioł przeniósł mnie w duchu na pustynię i ujrzałem kobietę, która siedziała na szkarłatnej Bestii⁴. Bestia miała siedem łbów i dziesięć rogów, a na ciele pełno bluźnierczych imion⁵.

⁴Kobieta zaś była ubrana w purpurę i szkarłat. Ozdobiona złotem, drogocennymi kamieniami i perłami, trzymała w ręku złotą czaszę wypełnioną ohydą i plugastwem swego nierządu.

⁵Na czole miała wypisane imię-tajemnicę: wielka Babilonia, matka nierządu i ohydy ziemi.

⁶Zobaczyłem, że kobieta upiła się krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc to, ogromnie się zdziwiłem. ⁷Wówczas anioł powiedział do mnie: „Czemu się dziwisz?

Apokalipsa Świętego Jana

Wyjawię ci tajemnicę kobiety oraz siedmiogłowej i dziesięciorożnej bestii, na której ona siedzi.

7**8**Bestia, którą widziałeś była, lecz jej nie ma. A gdy wyjdzie z otchłani⁶, pójdzie na **8**zatrącenie. Mieszkańcy ziemi, których imię nie zostało zapisane od początku świata w księdze życia, zdziwią się, patrząc na bestię, która była, której nie ma i która pojawi się znowu⁷.

9Tu potrzebny jest mądry umysł. Siedem łbów to siedem gór, na których rozsiadła się kobieta.

10Jest również siedmiu królów⁸: pięciu zginęło, jeden żyje, inny jeszcze nie nadszedł, ale kiedy nadejdzie, krótko pozostanie. **11**Bestia, która była, a której nie ma, ona sama jest ósmym królem. Należy do tych siedmiu i idzie na zatrącenie.

10**12**Natomiast dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu królów⁹, którzy nie otrzymali jeszcze królestwa, ale razem z bestią mają na jedną godzinę władzę taką jak królowie. **13**Tych dziesięciu zamierza jedno: oddać swoją moc i władzę bestii.

11**14**Będą oni walczyć z Barankiem, ale Baranek ich pokona, gdyż On jest Panem panów i Królem królów. Ci, którzy są z Nim, są powołani, wybrani i wierni".

12**15**Powiedział mi także: „Wody, które widziałeś, nad którymi zasiada nierządnicą, to ludy i rzesze, narody i języki. **16**Dziesięć rogów, które widziałeś, oraz bestia znienawidzą nierządnicę, ogołocą ją i pozostawią nagą. Będą jedli jej ciało i spalą ją w ogniu.

17Bóg bowiem pobudził ich serca, aby wypełnili Jego zamiary. Mieli wypełnić jeden zamiar: oddać bestii swoje panowanie, aż spełnią się słowa Boga.

18Natomiast kobieta, którą widziałeś, to wielkie miasto królujące nad królestwami ziemi".

Wielka nierządnicą. Ap 17 zawiera opis imperium zła: wzajemnych zależności, jakie w nim panują, rywalizacji, a także wewnętrznej nienawiści i wrogości, które staną się narzędziem sądu w rękach Boga. Wielka nierządnicą nosi cechy pogańskiego Rzymu i całego imperium z jego władzą, bogactwem, a także sprzeciwem wobec Boga i nazwanym *ohydą ziemi* (w. 5) bałwochwalczym kultem cesarzy, którzy sami sobie nadawali tytuły bogów, synów bożych, a nawet jak Neron - zbawiciela świata. Na Babilonii - nierządnicy ciąży także wina przelania krwi świadków Jezusa. Zjednoczone siły zła poderwą się do walki z Barankiem, lecz zostaną pokonane, bo tylko On jest wiecznym panem i królem. Wraz z Barankiem zwyciężą również ci, którzy w Niego wierzą. Zewnętrzna potęga i piękno nierządnicy okazują się złudne, gdyż czekają tragiczny koniec. Bestia oraz dotychczasowi sprzymierzeńcy nierządnicy obrócą się przeciwko niej. Szatan niszczy bowiem tych, których używał do realizacji swoich planów. Panem historii jest jednak Bóg, który zna knowania szatana i tylko czasowo je dopuszcza.

1) *wielką nierządnicą* - symbol pogańskiego Rzymu, stolicy imperium, oraz wszystkich potęg wrogich Bogu. W ST nierządnicą określano także miasta, które uprawiały nierząd, tzn. czciły pogańskie bożki (np. Iz 23,17; Na 3,4), oraz Jerozolimę czy całego Izraela, niewiernych jednemu Bogu (np. Iz 1,21; Ez 16,15nn; Oz 4,12nn; por. Ap 19,7+).

2) *Królowie ziemi* - pogańscy władcy, wasale Rzymu, którzy przyjęli kult imperialny, rozpowszechniony zwłaszcza na terenie Azji Mniejszej.

3) *rozpuszczenie... nierządu* - tutaj rozumiane w sensie przenośnym jako bałwochwalstwo (Ap 14,4+; 17,1+).

4) *szkarłatnej Bestii* - posiada cechy pierwszej bestii z Ap 13,1-8, z którą prawdopodobnie należy ją identyfikować.

5) *bluźnierczych imion* - zob. Ap 13,1+.

6) *otchłani* - zob. Ap 9,1+.

7) *bestię... znowu* - parodia imienia Boga z Ap 1,8. Jest to także jedna z aluzji do legendy o Neronie, który rzekomo miał cudownie uniknąć śmierci i powrócić na czele wojsk Partów, aby ponownie objąć władzę w Rzymie (Ap 17,10,12).

- 8) *siedmiu królów* - identyfikacja konkretnych osób nie jest jednoznaczna. Cyfra *siedem* może także symbolizować wszystkich władców Rzymu.
- 9) *dziesięciu królów* - być może kolejna aluzja do legendy o powrocie Nerona do Rzymu na czele władców Partów, którzy wraz z nim mają na krótko objąć władzę.

1 Jr 51,13; Ap 15,1

2 Jr 51,7; Ap 18,3

3 Dn 7,7

4 Jr 51,7

5 2Tes 2,7; Ap 14,8

6 Ap 18,24

7 Ap 13,1-4

8 Ap 20,12

9 Ap 13,1.18

10 Dn 7,24

11 Pwt 10,17; Dn 2,47; 1Tm 6,15;

Ap 19,14.16

12 Jr 47,2n

18

ZAGŁADA BABILONII

1Potem ujrzałem innego anioła, który zstępował z nieba. Miał wielką władzę i ziemia nappełniła się światłem bijącym od jego chwały. 2Zawołał on potężnym głosem:

2„Runęła, runęła wielka Babilonia!

Stała się gniazdem demonów,
więzieniem wszystkich duchów nieczystych,
więzieniem wszelkiego nieczystego ptactwa,
3więzieniem wszelkich nieczystych i obrzydliwych zwierząt.

43Bo wszystkie narody upiły się
odurzającym winem jej rozpusty,
królowie ziemscy uprawiali z nią nierząd,
a handlarze ziemscy wzbogacili się
dzięki jej wielkiemu przepychowi”.

4Usłyszałem też inny głos mówiący z nieba:

5„Wyjdź z niej, mój ludu,
abyś nie uczestniczył w jej grzechach
i nie zaraził się jej plagami,
5bo jej grzechy złączone razem sięgają aż do nieba
i Bóg pamięta jej występki.

66Oddajcie jej tak, jak ona wam dawała,
za jej czyny odpłaćcie dwukrotnie.
Do kielicha, w którym przygotowała wino,
nalejcie jej podwójnie.

7Ile zdobyła sobie sławy i przepychu,
tyle dajcie jej udręki i bólu.

Bo mówi w swoim sercu:

7«Siedzę jak królowa,
nie jestem wdową
i bólu nie doznam».

88Dlatego w jednym dniu osiągną ją plagi:
śmierć, ból i głód.

Zostanie spalona ogniem,
gdyż potężny jest Pan Bóg, który ją osądził.

Apokalipsa Świętego Jana

9Wówczas królowie ziemscy¹, którzy żyli z nią rozpustnie i w przepychu, będą nad nią płakać i lamentować, patrząc na dym jej pożaru. **10**Będą trzymać się od niej z daleka, bojąc się jej udręki i powiedzą:

10«Biada, biada tobie, miasto wielkie, Babilonio, miasto potężne, bo w jednej godzinie wykonano na tobie wyrok!».

11Handlarze ziemscy płaczą i ubolewają z jej powodu, gdyż nikt już nie kupuje ich towaru: **12**złota, srebra, drogocennych kamieni, pereł, bisioru², purpury, jedwabiu, szkarłatu, różnorodnego pachnącego drewna, różnych wyrobów z kości słoniowej, różnych przedmiotów z drogocennego drewna, brązu, żelaza i marmuru, **13a** także cynamonu, amomumu³, perfum, mirry⁴, kadzidła, wina, oliwy, znakomitej mąki, zboża, **13b**bydła, owiec, koni, powozów, ciał i dusz ludzkich⁵.

14Owoce - pożądanie twej duszy opuściły ciebie.

Wszelkie smakołyki i delicje przepadły dla ciebie.

Już nigdy ich nie znajdziesz.

14**15**Handlujący tymi rzeczami, którzy bogacili się w tym mieście, trzymają się z daleka, bojąc się jego udręki. Płaczą i ubolewają, **16**mówiąc:

15«Biada, biada tobie, wielkie miasto, okryte bisiosem, purpurą i szkarłatem, wystrojone w złoto, drogocenne kamienie i perły.

16**17**Otóż w ciągu jednej godziny spustoszone to bogactwo». Każdy sternik i każdy podróżnik, żeglarze i ci, którzy pracują na morzu, zatrzymali się z daleka,

18widząc dym jego pożaru, i wołali: «Które miasto podobne do tego wielkiego miasta?».

17**19**Posypali też sobie głowy popiołem i płacząc, ubolewali i wołali:

«Biada, biada wielkiemu miastu, w którym wszyscy właściciele statków morskich wzbogacili się jego drożyzną. Otóż w ciągu jednej godziny zostało spustoszone».

18**20**Raduj się z jego powodu niebo oraz święci, apostołowie i prorocy, bo za waszą krzywdę Bóg je osądził!".

19**21**Następnie jeden potężny anioł podniósł kamień podobny do wielkiego młyńskiego kamienia i wrzucił go do morza, mówiąc:

„Tak gwałtownie zostanie zrzucona Babilonia, wielkie miasto, i już go nie będzie.

20**22**Już nie usłyszysz się u ciebie głosu harfarzy, śpiewaków, flecistów i trębaczy. Już się nie znajdzie u ciebie żaden rzemieślnik jakiegokolwiek zawodu.

Już nie usłyszysz się u ciebie stukotu młyńskiego kamienia.

23Już nie rozbłyśnie u ciebie światło lampy.

21Już nie usłyszysz się u ciebie

głosu oblubieńca i oblubienicy.

22 Bo twoi handlarze byli panami ziemi,
twymi czarami zostały otumanione wszystkie narody.

23 **24** Znalezione na tobie krew proroków i świętych,
i wszystkich zabitych na ziemi".

Zagłada Babilonii. Rozdział 18 *Apokalipsy św. Jana* to lamentacja wielkiej stolicy bałwochwalstwa, rozpusty i przesadnego zbytku, symbolicznej Babilonii noszącej tu cechy Rzymu i całego imperium (Iz 23 - 24; 27; Jr 50 - 51; Ez 26 - 27). Zniszczenie grzesznego miasta ukazane jest w taki sposób, jakby faktycznie już się dokonało, chociaż jest to prorocka wizja tego, co dopiero nastąpi. Bóg nieodwołalnie osądził pychę wyniosłej władzy i grzesznego luksusu. Ci, którzy czerpali zyski ze związków z grzeszną stolicą: królowie ziemscy, kupcy i żeglarze pracujący na usługach handlarzy. lamentują, gdyż utracili źródło zysków. Nagromadzone na ogromną skalę winy symbolicznej Babilonii (*sięgają aż do nieba*) to przeciwna świętości demoniczna nieczystość (Ap 18,2n), pycha (Ap 18,7) oraz przemoc (Ap 18,13.24). Sąd Boga potępiający takie zło stanie się dla wierzących powodem radości, gdyż ostatecznie i definitywnie zatryumfuje sprawiedliwość. Zanim się to jednak spełni, chrześcijanie mają strzec się przed zgubnymi wpływami grzesznej Babilonii.

1) *królowie ziemscy* - władcy związani z grzesznym miastem. Podobnie jak handlarze oraz żeglarze, trzymają się z daleka od zniszczonej stolicy, sądząc, że unikną jej losu.

2) *bisior* - cienka i lśniąca tkanina, wytwarzana z jedwabistej nici powstającej z szybko krzepnącej wydzieliny małż morskich. Był to najdroższy materiał dostępny w handlu.

3) *amomum* - indyjska roślina aromatyczna, z której pozyskiwano między innymi wonny olejek do włosów.

4) *mirra* - wonna żywica o gorzkim smaku, ale miłym zapachu. Używano jej przy produkcji kadzidła, jako wonności do skrapiania ubrań i pościeli czy kosmetyku; była niezbędna przy balsamowaniu zwłok.

5) *ciał i dusz ludzkich* – aluzja do handlu niewolnikami

1 Ap 10,1

2 Iz 21,9; Jr 51,8; Ap 14,8

3 Iz 13,21n; Jr 50,39

4 Ap 17,2

5 Iz 48,20; 52,11; Jr 50,8;
51,6.45

6 Jr 50,15.29; Mt 7,2;
2Tes 1,6

7 Iz 47,8

8 Iz 47,9-11

9 Ez 26,16

10 Ez 26,17

11 Ez 27,36

12 Ez 27,12-24

13 Ez 27,13

14 Ez 27,31.36

15 Ap 17,4

16 Ez 27,27-29

17 Ez 27,30

18 Pwt 32,43

19 Jr 51,63n

20 Iz 24,8; Ez 26,13

21 Jr 7,34; 25,10

22 Iz 23,8

23 Mt 23,35-37;
Ap 16,6; 17,6

19

RADOŚĆ MIESZKAŃCÓW NIEBA

1A w niebie usłyszałem jakby potężny głos niezliczonego tłumu, który mówił:
„Alleluja!

Zbawienie, chwała i moc są u naszego Boga,

1 **2** gdyż słuszne i sprawiedliwe są Jego wyroki.

Bo ukarał wielką nierządnicę,

która rozpustą zepsuła ziemię

2 i pomścił krew swoich sług,

Apokalipsa Świętego Jana

którą przelała".

3Przemówili jeszcze po raz drugi:

„Alleluja!

Jej dym unosi się na wieki wieków".

4A dwudziestu czterech starszych razem z czterema istotami żywymi upadło na twarz.

I oddali pokłon Bogu siedzącemu na tronie, mówiąc:

„Amen! Alleluja!".

5Wówczas od tronu rozległ się głos, który powiedział:

4„Sławcie naszego Boga

wszyscy jego słudzy,

wszyscy, którzy się Go boicie

5mali i wielcy".

6Usłyszałem też jakby głos niezliczonego tłumu i jakby szum wielkich wód, i jakby huk potężnych gromów. Mówiły:

„Alleluja!

6Zaczął królować Pan,

nasz Bóg Wszechmocny.

7Cieszymy się i radujmy,

i oddajmy Mu chwałę.

Bo nadeszły zaślubiny Baranka¹

i Jego Oblubienica² jest już gotowa.

8Ubrano ją w lśniący, czysty bisior³,

a tym bisiolem są sprawiedliwe czyny świętych".

9Anioł powiedział do mnie: „Napisz: Szczęśliwi⁴ ci, którzy są zaproszeni na ucztę

weselną Baranka". I dodał: „To prawdziwe słowa Boga". **10**Upadłem więc do jego stóp,

aby się mu pokłonić. On jednak powiedział mi: „Nie rób tego! Jestem sługą razem z tobą

i twoimi braćmi, którzy posiadają świadectwo Jezusa. Oddaj pokłon Bogu⁵! A duch

proroctwa⁶ jest świadectwem Jezusa".

Radość mieszkańców nieba. Trzy chóry lamentujące nad Babilonią zostały zastąpione trzema chórami sławiącymi Boga. Smutkowi i lamentowi współników Babilonii przeciwstawia się radość mieszkańców nieba, którzy w uroczystych hymnach stawia dotychczasowe dzieła Boga. W wyroku wydanym na zło realizuje się obietnica zbawienia dla wiernych, gdyż sprawiedliwy Bóg oddaje każdemu to, co słuszne. I chociaż w owej sprawiedliwości mieści się kara, to jednak dopiero ostateczne pokonanie zła i wyrok na jego sprawców w historii staje się początkiem pełnej radości odkupionych. Rozpoczyna się powszechne królowanie Boga, a dla Kościoła - czas oblubieńczego zjednoczenia z Chrystusem - Barankiem. Pełnia królestwa Bożego nastanie po ostatecznej rozprawie z wszelkim złem.

1) *zaślubiny Baranica* - obraz małżeństwa, zaślubin to częsta w ST metafora wyjątkowej relacji pomiędzy Bogiem a Jego ludem. wynikającej z przymierza (np. Iz 54,5n; 62,5; Ez 16,6-14; Oz 2,16-22). Niewierność ludu w dochowaniu tego przymierza nazywana jest cudzołóstwem i nierządem (np. Oz 2,4-15; Ez 16,15-63; Ap 14,4+; 17,1+).

2) *Oblubienica* - to nowy lud Boży, Kościół (2Kor 11,2; Ef 5,22-32; Ap 12,1+; 21,9; 22,17) ubrany w prostą (len) zwycięską (białą) szatę (Ap 21,2+), którą stanowią czyny wszystkich ludzi świętych. *Oblubienica* jest przeciwieństwem *wielkiej nierządnicy* (Ap 17,4).

3) *bisior* - zob. Ap 18,12+.

4) *Szczęśliwi* - in. *blogosławieni*, czwarte z siedmiu błogosławieństw *Apookalipsy Św. Jana* (Ap 1,3; 14,13; 16,15; 20,6; 22,7; 22,14).

5) Polemika z rozpowszechnionym w Azji Mniejszej przesadnym kultem aniołów (Ap 22,9).

Apokalipsa Świętego Jana

6) *duch proroctwa* - podobnie jak prorocy ST pod natchnieniem głosili słowo Boże. tak chrześcijanie mają świadczyć o Jezusie - wcielonym Słowie Boga (Ap 1,2; 6,9; 12,17), stając się jakby prorokami czasów ostatecznych.

1 Ps 119,137; Ap 16,7

2 Pwt 32,43; Ap 6,10; 11,18

3 Iz 34,10; Ap 14,11

4 Ps 135,1

5 Ps 115,13

6 Ap 11,17

7 Ap 21,2.9

8 Ps 45,14; Iz 61,10

9 Mt 22,1-14

ZWYCIĘSTWO SŁOWA

11 Wówczas ujrzałem niebo otwarte: Oto biały koń⁷! Jego Jeździec⁸ nazywa się Wierny i Prawdziwy⁹, On sędzi i walczy sprawiedliwie.

12 Oczy Jego płoną jak ogień, a na głowie ma liczne diademy¹⁰ oraz wypisane imię¹¹, którego nie zna nikt poza Nim.

13 Ubrany jest w szatę zabarwioną krwią i na imię ma „Słowo Boga”.

14 A towarzyszy mu wojsko niebieskie na białych koniach, ubrane w biały, czysty bisior.

15 Z Jego ust wychodzi ostry miecz, aby pobił nim narody. On sam będzie je pasł laską żelazną. On też wycisnie w tłoczni wino zapalczego gniewu Boga Wszechmocnego.

16 Na Jego szacie i biodrze jest wypisane imię „Król królów i Pan panów!”.

17 Zobaczyłem też anioła, który stał w słońcu i wołał potężnym głosem do wszystkich ptaków latających po niebie: „Chodźcie! Zgromadźcie się na wielką ucztę Boga!”

18 Zjedzcie trupy królów, trupy dowódców, trupy mocarzy, trupy koni i ich jeźdźców, trupy wszystkich: wolnych i niewolników, małych i wielkich”.

19 Zobaczyłem także bestię oraz królów ziemi i ich wojska zebrane, aby stoczyć walkę z Jeźdźcą i z Jego wojskiem.

20 Bestia jednak została schwytana, a razem z nią fałszywy prorok, który czynił znaki w jej obecności. Znaki te zwiodły wszystkich, którzy nosili znak bestii i oddawali cześć jej

11 obrazowi. Oboje - bestia i fałszywy prorok - zostali żywcem wrzuceni do jeziora ognia¹², płonącego siarką.

21 A pozostałych zabito mieczem, który wychodził z ust Jeźdźcy, i wszystkie ptaki najały się ich ciałami.

Zwycięstwo Słowa. Grzeszna stolica, Babilonia, była narzędziem w rękach bestii i fałszywego proroka. Po jej klęsce przychodzi kolej na tych, którzy doprowadzili ją do zła. Chrystus, ukazany jako zwycięskie Słowo Boga, występuje na czele wojska niebieskiego do ostatecznej rozprawy z bestią i fałszywym prorokiem. Ukazany jest tym razem jako wojownik i sędzia, który mocą swojego słowa dopełnia sprawiedliwego gniewu Boga. Jego przeciwników spotka całkowita zagłada: bestia i fałszywy prorok zostają wrzuceni do wiecznego jeziora ognia, a ciała ich sprzymierzeńców stają się żerem dla ptaków: sceny te mają podkreślić przerażający obraz klęski zła. Chrystus zwycięża mocą krwawej ofiary, którą złożył ze swojego życia. Jej symbolem jest *szata zabarwiona krwią* (w. 13). Udział w ofierze i zwycięstwie Chrystusa mają również wszyscy męczennicy.

7) *biały koń* - symbol zwycięskiej walki.

8) *Jeździec* - Ap 19,11-16 to bogaty w symboliczne elementy opis zwycięskiego i wywyższonego Chrystusa (Ap 5,5n+; 6,2+).

9) *Wierny i Prawdziwy* - imiona te określają działanie Chrystusa w historii zbawienia: wierność w wypełnieniu woli Boga i prawdziwość objawienia (Ap 1,5; 3,14).

10) *liczne diademy* - zob. Ap 12,3+.

11) *imię* - chociaż w swojej istocie znane jedynie Chrystusowi, zostanie nieco przybliżone przez inne: *Słowo Boga* (w. 13), *Król królów i Pan panów* (w. 16), *Wierny i Prawdziwy* (w. 11).

Apokalipsa Świętego Jana

Wszystkie podkreślają Jego osobowy związek z Ojcem i absolutną wyższość wobec nietrwałej władzy świata.

12) jeziora ognia - zob. Ap 2.11+.

1 Dn 10,6; Ap 1,14; 2,18; 3,12

2 Mdr 18,15; Iz 63,1n; J 1,1

3 Iz 11,4

4 Ps 2,9; Ap 2,27; 12,5

5 Iz 63,3

6 Pwt 10,17; Dn 2,47; 1Tm 6,15; Ap 17,14

7 Ez 39,17n

8 Ez 39,20

9 Ps 2,2; Ap 16,16

10 2Tes 2,9-12; Ap 13,13-17

11 Dn 7,11.26; Ap 20,10

20

TYSIĄC LAT PANOWANIA CHRYSTUSA

1Następnie zobaczyłem anioła zstępującego z nieba, który trzymał w ręku klucz do otchłani¹ i ogromny łańcuch.

2Chwycił on smoka, dawnego węża, którym jest diabeł i szatan², i związał go na tysiąc lat³.

3Gdy wrzucił go do otchłani, zamknął ją i położył na niej pieczęć, aby smok nie zwodził już narodów, aż upłynie tysiąc lat. Potem ma być na krótki czas wypuszczony.

4Zobaczyłem też trony. Tym, którzy na nich zasiadali, dano władzę sądenia.

5Ujrzałem również dusze ściętych z powodu świadectwa Jezusa i słowa Bożego, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej obrazowi i nie przyjęli znaku na swoje czoło lub rękę.

6Ożyli oni i królowali z Chrystusem przez tysiąc lat⁴.

5A pozostali zmarli nie ożyli, dopóki nie minęło tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie.

6Szczęśliwy⁵ i święty ten, kto weźmie udział w pierwszym zmartwychwstaniu.

7Nad takimi druga śmierć⁶ nie ma władzy. Będą oni kapłanami Boga i Chrystusa. Będą też z Nim królować przez tysiąc lat.

Tysiąc lat panowania Chrystusa. W Ap 20 został dopełniony obraz sądu, który już odbył się nad Babilonią, bestią i fałszywym prorokiem. Teraz zostaje osądzony szatan, główny sprawca wszelkiego zła i „wódz” wrogów Boga i Baranka. Szatan wrzucony do otchłani na symboliczny okres tysiąca lat, ma ograniczoną możliwość działania. Tysiąc lat to także symboliczny okres królowania Chrystusa wraz z tymi, którzy oparli się zwodniczemu urokowi bestii, trwający od Zmartwychwstania Chrystusa do Jego powtórnego przyjścia na końcu świata. Jest to czas Kościoła, którego członkowie przez chrzest mają udział w paschalnym zwycięstwie swego Pana (Kol 2,12n). Na tym polega też pierwsze zmartwychwstanie: życie w łasce Chrystusa, który mocą swojej Śmierci zwyciężył zło i grzech.

1) otchłani - zob. Ap 9,1+.

2) smoka... węża... diabeł... szatan - zob. Ap 12,9+.

3) tysiąc lat - dosł. interpretacja tej liczby lat doprowadziła do błędu millenaryzmu, czyli przyjmowania, że zanim Chrystus powtórnie przyjdzie w chwale na końcu czasów, będzie królował przez tysiąc lat wraz ze swoimi wiernymi już tutaj, na ziemi.

4) Obraz sądu nad zmarłymi zaczerpnięty z Dn 7. Zbawieni będą mieli udział w sądeniu świata przez Boga (Mt 19,28; 1Kor 6,2n).

5) Szczęśliwy - in. błogosławiony, piąte błogosławieństwo *Apokalipsy św. Jana* (Ap 1,3; 14,13; 16,15; 19,9; 22,7; 22,14).

6) druga śmierć - zob. Ap 2, U +.

Apokalipsa Świętego Jana

1 Ap 9,1

2 Ap 12,9

3 2P 2,4; Jud 6

4 Dn 7,9.22.27

5 Ap 6,9

6 Mt 19,28; 1Kor 6,2

7 Iz 61,6; Ap 5,10

OSTATNIA WALKA I SĄD

7 Kiedy upłynie tysiąc lat, ze swego więzienia zostanie wypuszczony szatan.

18 Wyjdzie, aby na czterech narożnikach ziemi zwodzić narody, Goga i Magoga⁷, aby zgromadzić ich do walki. A są liczni jak piasek morski.

9 Weszli oni na wyżynę ziemską i otoczyli obóz świętych oraz umiłowane miasto. Z nieba jednak spadł ogień, który ich pochłoniął.

10 Diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, tam, gdzie jest bestia i fałszywy prorok. I będą dręczeni w dzień i w nocy na wieki wieków.

11 Następnie zobaczyłem duży, biały tron i Tego, który na nim siedzi⁸. Sprzed Jego oblicza uciekła ziemia i niebo, i nie znaleziono dla nich miejsca.

12 Ujrzałem też zmarłych: wielkich i małych, którzy stali przed tronem. Otwarto księgi. Otwarto również inną księgę, która jest księgą życia⁹.

4 Zmarli zostali osądzeni zgodnie z tym, co zostało zapisane w tych księgach na podstawie ich czynów.

5 13 Wówczas morze oddało zmarłych¹⁰, którzy w nim byli, a także śmierć i kraina umarłych oddały zmarłych, którzy w nich byli. I każdy został osądzony na podstawie swoich czynów.

6 14 Natomiast śmierć i kraina umarłych zostały wrzucone do jeziora ognia. Jezioro ognia to druga śmierć¹¹.

7 15 Jeśli ktoś nie znalazł się w księdze życia, ten został wrzucony do jeziora ognia.

Ostatnia walka i sąd. Na krótko przed ostatecznym sądem szatan otrzymuje wolność, aby jeszcze raz objawiła się jego natura przeciwnika Boga (2Tes 2,3n). Wtrącenie go do więzienia i wypuszczenie na krótki czas podkreśla absolutną władzę Boga nad dokonującymi się etapami dziejów. W ostatnim zrywie nienawiści szatan usiłuje zgromadzić wrogów ludu Bożego do ostatniego natarcia, chcąc zaszkodzić Świętemu Miastu. Zostaje jednak ostatecznie pokonany i wrzucony do miejsca wiecznej kary, gdzie już znajdują się jego słudzy. Gdy już szatan zostanie osądzony, przyjdzie kolej na wszystkich ludzi. Każdy stanie przed trybunałem Boga i zda sprawę ze swoich czynów. Kto przez swój sprzeciw wobec Boga i Baranka wymazał swoje imię z księgi życia, ten zostanie wykluczony z życia wiecznego. Dosięgnie go *śmierć druga* (w. 14).

7) *Gog i Magog* - nazwy zaczerpnięte z Ez 38,1 - 39,20. Być może *Gog* to historyczny Gyges, władca Lidii w VII w. przed Chr., a *Magog* to odpowiednik akadyjskiego *mat Gog* - 'ziemia Goga'. Zarówno w *Księdze Ezechiela* jak i w *Apokalipsie Św. Jana* są to symbole pogańskich narodów, przeciwników Boga i Jego ludu.

8) *tron i Tego, który na nim siedzi* - tutaj tron to symbol władzy sądowniczej. Bóg nie został wymieniony z imienia, podobnie jak w Ap 4.

9) *księgą życia* - zob. Ap 3,5+.

10) *morze... śmierć i kraina umarłych oddały zmarłych* - zob. Ap 1,18+; 12,18+. To znak, że utraciły one swoją moc, a władza Boga-Sędziego sięga wszędzie.

11) *druga śmierć* - zob. Ap 2,11+.

1 Ap 16,14.16; 19,19

2 Ez 38,22; 39,6

3 Ap 19,20

4 Mt 16,27; Rz 2,4-7

5 J 5,28n

6 1Kor 15,26.54

7 Mt 25,41

21

NOWE STWORZENIE

¹Następnie ujrzałem nowe niebo i nową ziemię¹, pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły. Również morza już nie ma².
²I zobaczyłem, że z nieba od Boga zstępuje Miasto Święte, nowe Jeruzalem³, gotowe jak oblubienica, która wystroiła się dla swojego męża.
³Usłyszałem też potężny głos rozlegający się od tronu:
„Oto mieszkanie Boga z ludźmi⁴.
On zamieszka z nimi i będą jego ludem,
a On będzie Bogiem z nimi.
⁴On otrze z ich oczu każdą łzę
i nie będzie już śmierci ani bólu,
ani krzyku, ani cierpienia,
bo pierwsze rzeczy przeminęły”.
⁵Ten, który zasiadał na tronie, powiedział: „Oto wszystko czynię nowe”.
⁶I dodał: „Zapisz to, bo są to słowa wiarygodne i prawdziwe”.
⁶Powiedział mi również: „Stało się!
⁷Ja jestem Alfa i Omega.
Początek i Koniec.
⁸Ja spragnionemu dam pić
ze źródła wody życia⁵ -
za darmo.
⁹Zwycięzca⁶ to otrzyma.
Ja będę jego Bogiem,
a on będzie moim synem⁷.
¹⁰A miejsce dla tchórzy, niewiernych, postępujących obrzydliwie⁸,
zabójców, rozpustników, czarodziejów, bałwochwalców i wszelkich kłamców jest
¹¹w jeziorze płonącym ogniem i siarką”.

Nowe stworzenie. Dwa ostatnie rozdziały księgi to radosne dopełnienie się Bożego planu zbawienia. Pierwszym jego etapem jest nowe stworzenie (np. Iz 65,17-25; 66,22; Mt 19,28; 2Kor 5,17; 2P 3,13). Z odnowionego świata definitywnie zostało usunięte wszelkie zło wraz z każdą formą cierpienia. Głos od tronu oznajmia, że nie chodzi tu wyłącznie o odnowienie całego wszechświata, ale o zbawienie rozumiane jako obecność Boga pośród Jego ludu, pełna komunია odkupionych z Bogiem. W tym przełomowym momencie, po raz pierwszy w całej księdze, Bóg przemawia bezpośrednio. Nowy świat jest miejscem wiecznego mieszkania zwycięzców, czyli zbawionych. Wykluczeni z nie-go zostali natomiast ci, którzy przyjęli sposób działania bestii. Wśród nich są również tchórze i kłamcy (w. 8). Przewinienia te wydają się mniejszymi grzechami niż pozostałe, jednak autor *Apokalipsy* wskazuje na porzucanie i zniekształcanie prawdy Bożej.

1) *nowe niebo i nową ziemię* - chodzi nie tyle o nowość w sensie materialnym czy chronologicznym, ile o doskonałość zupełnie nowego porządku.

2) *morza już nie ma* - pojmowanego symbolicznie (Ap 12,18+).

3) *nowe Jeruzalem* - to nowy lud Boży, Kościół świętych. Odświętna szata *oblubienicy* wskazuje na stan pełnego szczęścia (Ap 19,7+).

Apokalipsa Świętego Jana

4) *Oto mieszkanie Boga z ludźmi* - w tekście greckim mowa o namiocie, co nawiązuje do obecności Boga w Namiocie Spotkania podczas wędrówki Izraela przez pustynię (Wj 26nn; por. Ap 15,5+). Ta sama myśl jest obecna w J 1,14, gdzie mówi się o Słowie, które zamieszkało wśród nas (dosł. *rozbiło swój namiot pośród nas*).

5) *wody życia* - zob. Ap 7,17+.

6) *Zwycięzca* - zob. Ap 2,7+.

7) *on będzie moim synem* - w tradycji ST synem Boga był nazywany przede wszystkim oczekiwany Mesjasz (2Sm 7,14; Ps 2,7). W NT tytuł ten przynależy Jezusowi (np. Mt 3,17; 16,16; 26,63; zob. *Słownik*), a dzięki boskiemu usynowieniu, przysługuje także wszystkim odkupionym (Ga 4,4-7; Rz 8,14-17).

8) *postępujących obrzydliwie* - Pismo Święte, mówiąc o obrzydliwości, najczęściej odnosi ten termin do kultu bożków.

1 Iz 65,17; 66,22; 2Kor 5,17; 2P 3,13;
Ap 20,11

2 Iz 52,1; 61,10; Ga 4,26; Ap 3,12

3 Ez 37,27; Za 2,14; Mt 1,23

4 Iz 35,10; 65,19; Ap 7,17

5 Iz 43,19; 2Kor 5,17

6 Ap 19,9; 22,6

7 Ap 1,8; 22,13

8 Iz 55,1; J 4,10.14; 7,37; Ap 7,17; 22,17

9 2Sm 7,14; Ps 2,7; Hbr 1,5

10 Ap 22,15

11 Ap 20,14

NOWE JERUZALEM

1 Następnie jeden z siedmiu aniołów, który miał siedem czas napęcznionych siedmioma
2 ostatnimi plagami, podszedł do mnie i powiedział: „Chodź! Pokażę ci Oblubienicę,
małżonkę Baranka⁹”.

3 **10**I przeniósł mnie w duchu na wielką, wysoką górę i pokazał mi Miasto Święte,
Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga.

4 **11**W nim była chwała Boga. Jego blask podobny był do drogocennego kamienia, jakby
do krystalicznego kamienia jaspisu. **12**Otaczał je wielki, wysoki mur. Miało też
5 dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów oraz wypisane imiona, które są
imionami dwunastu plemion Izraelitów.

13Od wschodu były trzy bramy,
od północy - trzy bramy,
od południa - trzy bramy
i od zachodu - trzy bramy.

6 **14**Mur miasta miał dwanaście fundamentów, a na nich - dwanaście imion dwunastu
apostołów Baranka.

7 **15**Ten, z którym rozmawiałem, miał złoty pręt mierniczy, aby zmierzyć miasto, jego
bramy i mury.

8 **16**Miasto zaś miało kształt czworobok¹⁰ i jego długość była równa szerokości. Prętem
wymierzył miasto na dwanaście tysięcy stadiów - jego długość, szerokość i wysokość
były identyczne. **17**Zmierzył też jego mury: sto czterdzieści cztery łokcie według miary
ludzkiej, którą posłużył się anioł.

18Mur był zbudowany z jaspisu, a miasto ze złota czystego jak przezroczyste szkło.

9 **19**Fundamenty muru miasta były ozdobione różnymi drogocennymi kamieniami¹¹.

Pierwszy fundament był z jaspisu,

drugi z szafiru,

trzeci z chalcedonu,

czwarty ze szmaragdu,

20piąty z sardonyksu,

szósty z krwawnika,

siódmy z chryzolit, u,

ósmy z berylu,

dziewiąty z topazu,
dziesiąty z chryzoprazu,
jedenasty z hiacyntu,
dwunasty z ametystu.

21 Dwanaście bram to dwanaście pereł, każda brama z jednej perły. A dziedziniec miasta był ze złota czystego jak przezroczyste szkło.

22 Świątyni w mieście nie widziałem, gdyż jego świątynią jest Pan, Bóg Wszechmocny, i Baranek¹².

23 Miastu nie potrzeba też słońca ani księżyca, bo oświetla je chwała Boża, a Baranek jest jego lampą.

24 Będą chodzić w jego świetle narody i królowie ziemscy przyniosą do niego swą chwałę.

25 W dzień jego bramy nie będą zamykane, a nocy tam nie ma¹³.

26 Do niego wniosą chwałę i cześć narodów.

27 Nie wejdzie zaś do niego nic nieczystego ani ten, kto popełniał ohydę i kłamstwo

15 - jedynie zapisani w księdze życia Baranka¹⁴.

9) Oblubienicę, małżonkę Baranka - zob. Ap 19,7+.

10) czworoboku - symbol doskonałości. Podobny kształt miało miejsce najświętsze świątyni zbudowanej przez Salomona (1 Krl 6,20).

11) Złoto i drogie kamienie symbolizują nieprzemijające piękno, różnorodność i szlachetność nowego miasta odkupionych (Tb 13,17; Iz 54,11-12). Warstwy fundamentu to nawiązanie do dwunastu szlachetnych kamieni na pectorale kapłana Starego Przymierza (Wj 28,15-21), gdyż zbawieni są kapłanami Boga (Ap 1,6; 20,6).

12) świątynia jest Pan. Bóg... i Baranek - realna i bliska obecność Boga i Chrystusa nie wymaga już świątyni jako miejsca kultu (Mt 18,20; 28,20; J 4,21).

13) nocy tam nie ma - noc symbolizuje ciemności zła.

14) księdze życia Baranka - zob. Ap 3,5+.

1 Ap 15,1; Kpł 26,21

2 Ap 17,1; 21,2

3 Ez 40,2

4 Iz 60,1n.19

5 Ez 48,31-35

6 Ef 2,20

7 Ez 40,3; Za 2,5n; Ap 11,1

8 Ez 48,16

9 Iz 54,11n

10 J 2,19-21

11 Iz 60,1.19

12 Iz 2,2-4; 25,6-8; 60,3.5

13 Iz 60,11

14 Iz 35,8; 52,1

15 Ap 20,12.15

22

1 Anioł pokazał mi też rzekę wody życia¹, przejrzystej jak kryształ, która wypływa od tronu Boga i Baranka.

2 Na środku placu miasta, pomiędzy brzegami rzeki rośnie drzewo życia² rodzące owoce dwanaście razy. Wydaje ono owoc co miesiąc, a jego liście służą narodom jako lekarstwo.

3 I nie będzie już żadnego przekleństwa.

W mieście będzie stał tron Boga i Baranka,
a Jego słudzy będą Mu usługiwać.

Apokalipsa Świętego Jana

- ⁴Będą oglądać Jego oblicze
⁵i na ich czołach będzie Jego imię.
⁶Nie będzie już nocy
i nie będą potrzebować światła lampy ani światła słońca,
ponieważ Pan Bóg będzie świecił nad nimi.
⁷I będą oni królować na wieki wieków.

Nowe Jeruzalem. Cechy nowego porządku zostały ukazane w opisie Nowego Jeruzalem - Oblubienicy, małżonki Baranka (Ez 40 - 48). Światłem i świątynią miasta jest sam Bóg i Baranek, nie potrzeba więc innych źródeł światła, ani świątyni zbudowanej przez człowieka. Idealna bryła miasta (sześcian) i jego wygląd są symbolem doskonałego szczęścia. W tym, co uczynił Bóg, nie ma żadnego braku, wszystko jest harmonijne, piękne, cenne i trwałe. W Nowym Jeruzalem znajduje się rzeka wody życia i drzewo życia, kolejne obrazy pełni życia i szczęścia, które człowiek utracił przez grzech pierworodny. Boży plan zbawienia wypełnia się, gdy definitywnie została usunięta noc, symbol zła, i zajaśniało światło Bożego życia. Nowe Jeruzalem to miejsce przebywania nowego ludu Boga. Tworzą go: dawny Izrael symbolizowany przez wypisane na bramach miasta imiona dwunastu plemion Izraela (w. 12), lud Nowego Przymierza symbolizowany przez apostołów, których imiona widnieją na dwunastu fundamentach miasta (w. 14), oraz wszystkie narody. Zbawienie ma bowiem charakter powszechny i wspólnotowy.

- 1)** *rzekę wody życia* - zob. Ap 7,17+.
2) *drzewo życia* - zob. Ap 2,7+.

1 Ez 47,1; Za 14,8; J 4,10.14; 7,38
2 Ez 47,12; Ap 2,7; 21,21; 22,14.19
3 Za 14,11
4 Ps 11,7; Mt 5,8; 1J 3,2

5 Ap 3,12
6 Iz 60,19; Ap 21,23-26
7 Dn 7,18

CZAS JEST BLISKI

- ¹**6**Powiedział do mnie anioł: „Te słowa są wiarygodne i prawdziwe. Pan, Bóg duchów proroków, posłał swego anioła, aby pokazać swoim sługom to, co wkrótce musi się wydarzyć.
²**7**Oto wkrótce przyjdę³. Szczęśliwy⁴, kto strzeże słów proroctwa tej księgi”.
8Ja, Jan, słyszałem to i widziałem. A gdy usłyszałem i zobaczyłem, upadłem do stóp anioła, który mi to pokazał. **9**On jednak powiedział do mnie: „Nie rób tego! Jestem sługą razem z tobą i z twoimi braćmi prorokami oraz tymi, którzy strzegą słów tej księgi. Oddaj pokłon Bogu!”⁵.
³**10**Powiedział mi także: „Nie pieczętuj⁶ słów proroctwa tej księgi, bo czas jest bliski.
⁴**11**Krzywdziciel niech dalej krzywdzi, nieczysty niech jeszcze bardziej się brudzi, sprawiedliwy niech nadal postępuje sprawiedliwie, a święty niech uświęca się coraz bardziej⁷.
⁵**12**Oto wkrótce przyjdę i przyniosę ze sobą nagrodę.
⁶Odplacę nią każdemu zgodnie z jego czynami.
⁷**13**Ja jestem Alfa i Omega,
Pierwszy i Ostatni,
Początek i Koniec.
⁸**14**Szczęśliwi⁸, którzy piorą swe szaty, aby mieć prawo spożywać z drzewa życia i wejść przez bramy do miasta.
⁹**15**Na zewnątrz są psy, czarodzieje, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i wszyscy, którzy lubią i mówią kłamstwa.

Apokalipsa Świętego Jana

1016Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, aby wam to poświadczył w Kościołach. Ja jestem korzeniem i potomkiem Dawida, świecącą Gwiazdą Poranną"

1117A Duch i Oblubienica⁹ mówią: „Przyjdź!”. I kto słucha, niech powie: „Przyjdź!”. Kto jest spragniony, niech przyjdzie i kto chce, niech zaczerpnie wody życia - za darmo.

1218Ja każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi, zaświadczam: Jeśli ktokolwiek coś tu doda, Bóg ześle na niego plagi opisane w tej księdze. **19A** jeśli ktoś usunie coś ze słów księgi tego proroctwa, Bóg odsunie go od drzewa życia i usunie z Miasta Świętego, które są opisane w tej księdze.

1320To mówi świadek: „Tak. Wkrótce przyjdę”. Amen. Przyjdź, Panie Jezu¹⁰!

21Laska Pana Jezusa ze wszystkimi.

Czas jest bliski. Apokalipsa kończy się epilogiem, zawierającym serię napomnień i zachęt. Obecne są tu wątki podjęte w prologu do księgi (Ap 1,1-3). Ostatni fragment księgi zdominowany jest powtórzonym trzykrotnie zapewnieniem Jezusa: *Wkrótce przyjdę!* Jego przyjście na końcu czasów jest pewne i nieuchronne, choć dokona się w niewiadomym momencie. Zapewnieniu Chrystusa odpowiada trzykrotna modlitwa Kościoła: *Przyjdź!* Wyraża ona stan oczekiwania i czuwania chrześcijan, którzy jako Kościół-Oblubienica Chrystusa strzegą słów proroctwa księgi i są wolni od winy. W nagrodę otrzymają życie wieczne w Nowym Jerozalemie.

3) *wkrótce przyjdę* - zob. Ap 1,1+. Jest to już wypowiedź Jezusa, którą przytacza anioł; podobnie w Ap 22,12-14.16.20.

4) *Szczęśliwy* - in. *błogosławiony*, szóste błogosławieństwo spośród siedmiu zawartych w księdze (Ap 1,3; 14,13; 16,15; 19,9; 20,6; 22,14).

5) Por. Ap 19,10+.

6) *Nie pieczętuj* - plan Boga przekazany Janowi ma być jawny dla ludzi (Ap 1,1).

7) Bliskość czasów ostatecznych oraz świadomość sądu Bożego nie krępują ludzkiej wolności, zmieniając automatycznie postępowanie człowieka. Raczej uwydatniają one prawdę o osobie, demaskując wszelką grę pozorów.

8) *Szczęśliwi* - in. *błogosławieni*, ostatnie z siedmiu błogosławieństw w *Apokalipsie św. Jana* (Ap 1,3; 14,13; 16,15; 19,9; 20,6; 22,7).

9) *Oblubienica* - zob. Ap 19,7+; 21,9.

10) *Przyjdź, Panie Jezu!* - liturgiczne zawołanie pierwotnego Kościoła i modlitwa o szybkie przyjście Chrystusa w chwale (1Kor 16,22).

1 Ap 1,1; 19,9; 21,5

2 Ap 1,3; 3,11; 22,10.12.20

3 Ap 1,3; 3,11; 22,10.12.20

4 Dn 12,10

5 Iz 40,10

6 Ps 28,4; 62,13; Jr 17,10; Mt 16,27

7 Iz 44,6; 48,12; Hbr 13,8;

Ap 1,8.17; 2,8; 21,6

8 Ap 7,14; Rdz 2,9; Ap 2,7; 22,2.29

9 1Kor 6,9; Ap 21,8.37

10 Iz 11,1.10; Ap 1,1.11; 5,5

11 Iz 55,1; J 4,10.14; 7,37; Ap 7,17; 21,6

12 Pwt 4,2

13 Ap 3,11; 22,7.10.22

A B C D E F G H I J K L Ł M N O P R S Ś T U W Z

A

ADAM (hebr. *adam* - 'człowiek') - imię własne postaci ukazanej w pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju* (Rdz 1-5). Częściej termin ten występuje w Piśmie Świętym w znaczeniu ogólnym jako 'człowiek', 'ludzkość' i 'rodzaj ludzki' (np. Rdz 1,26n; 2,7). Jest też pokrewny z hebr. rzeczownikiem rodzaju żeńskiego *adama* oznaczającym 'ziemię uprawną' (Rdz 2,7). Autorzy NT, nawiązując do obrazów zawartych w ST, mówią o pierwszym Adamie - ziemskim, który okazał się nieposłuszny nakazowi Boga. Jego grzech symbolizuje nieposłuszeństwo wszystkich ludzi wobec Stwórcy (np. Rz 3,23; 5,12). Skutkiem odwrócenia się człowieka od Boga jest śmierć, której doświadcza cały rodzaj ludzki (np. Mdr 1,13-16). Pierwszemu Adamowi przeciwstawiony został ostatni Adam - z nieba, czyli Jezus Chrystus, którego posłuszeństwo Bogu dało początek nowemu życiu ludzkości (np. Rz 5,12-21; 1Kor 15,22).

ALLELUJA (hebr. *hallelu jah* - 'wysławiajcie Boga') - żydowska aklamacja liturgiczna wyrażająca radość. W ST pojawia się tylko w *Księdze Psalmów* (Ps 104 - 150). Tłumacze *Septuaginty* (LXX), *Wulgaty* i innych starożytnych oraz nowożytnych przekładów Biblii transliterują to hebrajskie wezwanie, nie tłumacząc go. Posługiwano się nim nie tylko w liturgii. Żydzi z diaspory stosowali je jako okrzyk wyrażający radość i dziękczynienie Bogu za Jego dzieła. Stało się ono także nieodłącznym elementem liturgii chrześcijańskiej jako aklamacja wyrażająca uwielbienie Boga.

AMALEKICI - lud koczowniczy, wywodzący się od Amaleka, wnuka Ezawa, potomka Abrahama (Rdz 36,12-16). Według Rdz 14,7, Amalekici byli już obecni w historii wtedy, gdy żył Abraham. Balaam, wypowiadający wyrocznię, zapisaną w Lb 24,20, widzi w nich pradawny lud, który będzie skazany na zagładę. W czasie wędrówki z Egiptu do Ziemi Obiecanej Izraelici zostali zaatakowani na Półwyspie Synajskim przez przebywających tam Amalekitów (Wj 17,8-16). Po zamieszkaniu Izraelitów w Kanaanie, amalekicy koczownicy często napadali na izraelskie wioski (1 Sm 30,1-20). Ostatnie wzmianki biblijne o Amalekitach odnoszą się do czasów króla Dawida. Do ich ostatecznej zagłady doprowadziły prawdopodobnie liczne wojny, zwłaszcza z Izraelitami (Pwt 25,17-19).

AMEN (hebr. *amen* - 'być mocnym', częściej tłumaczone jako 'zaprawdę', 'tak jest') - w ST słowo to funkcjonowało jako wypowiedziana indywidualnie lub wspólnotowo aklamacja, będąca uroczystym potwierdzeniem przysięgi, polecenia (np. Lb 5,22; Pwt 27,15nn; Ne 5,13). Słowo *amen* wyraża ideę bycia stałym, godnym zaufania, wiarygodnym, bezpiecznym. Często stanowiło konkluzję psalmów i innych modlitw. Starożytne i nowożytne przekłady Biblii stosują je w jego oryginalnym brzmieniu. Jezus posługiwał się nim dla potwierdzenia wagi swoich słów. (W ramach tego przekładu *amen* jest tłumaczone jako 'zapewniam was', zob. np. Mt 5,18; Mk 3,28; Łk 4,24. Podwójne *amen* - występujące tylko w *Ewangelii według św. Jana* - zostało przetłumaczone jako 'uroczyście zapewniam was', zob. np. J 1,51). W pierwszych wspólnotach chrześcijan, opierając się na tradycji ST, każdą modlitwę kończono, wypowiadając słowo *amen* jako wyraz odpowiedzi Kościoła na obietnice dane mu w Chrystusie (2Kor 1,20).

AMMONICI (od hebr. *ammon* - 'ludowy', 'mój lud') - aramejski lud wywodzący się od Lota, bratanka Abrahama (Rdz 19,30-38). Zamieszkiwali tereny nad wschodnim dopływem Jordanu Jabbokiem, na wschód i na północ od Morza Martwego. Ich terytorium znajdowało się na terenie dzisiejszej Jordanii. Państwo Ammonitów powstało na przełomie epok brązu i żelaza (1500-1000 przed Chr.). Stolicą była Rabba położona w miejscu, gdzie znajduje się obecna stolica Jordanii - Amman. W Piśmie Świętym zostały opisane liczne wojny Izraelitów z Ammonitami, które rozpoczęły się niedługo po przybyciu Izraelitów do Kanaanu (np. Sdz 10,7-9). Zwycięską walkę z Ammonitami stoczył sędzia Jefe (Sdz 11). Pokonał ich również Saul pod Jabesz w Gileadzie (1Sm 11) oraz Dawid w bitwie pod Rabba (2Sm 11,14-21). Pomimo tych klęsk państwo Ammonitów przetrwało, a w okresie asyryjskim (VIII-VII w. przed Chr.) znacznie wzrosło jego znaczenie na Bliskim Wschodzie. Świadczą o tym Liczne znaleziska archeologiczne z tego okresu, teksty asyryjskie oraz pisma proroków ST (np. Jr 49,1-6; Ez 25,1-7; Am 1,13-15; So 2,8). Państwo Ammonitów prawdopodobnie zostało wcielone do nowobabilońskiego imperium Nabuchodonozora i już nigdy się nie odrodziło. Niewiele można

Słownik

powiedzieć na temat religii Ammonitów. Wiadomo tylko, że ich najważniejszym bóstwem był, czczony także przez Fenicjan, Milkom. Zob. KANAAN.

AMORYCI (hebr. *emori*, akad. *ammuru* - 'zachodni') - jedna z grup etnicznych zamieszkujących Kanaan w czasach poprzedzających przybycie tam Izraelitów. W Piśmie Świętym słowo to ma kilka znaczeń. Może odnosić się do mieszkańców Kanaanu w ogólności (np. Rdz 14,7.13; 48,22; Pwt 3,8; 4,48; Sdz 6,1-10; 1Krl 21,26), do mieszkańców terenów górzystych, dla odróżnienia od mieszkańców nizin (Lb 13,29) lub może oznaczać konkretny naród, po-siadający swoje państwo, rządzone przez króla (Lb 21,21-31; Pwt 2,26-35). Początek królestwa Amorytów należy łączyć z plemionami semickich nomadów, którzy w trzecim tysiącleciu przed Chr. utworzyli własne państwo, obejmujące znaczną część Mezopotamii i Syrii. W tekstach klinowych i egipskich znajdują się świadectwa o Amorytach, posługujących się językiem semickim. Przedstawieni są w nich jako lud politycznie dominujący nad Mezopotamią w początkach II tysiąclecia przed Chr. Dla Izraelitów Amoryci byli bałwochwalcami, których Bóg usunął z Kanaanu za popełnianie niegodziwości (Joz 24,15; Sdz 6,10). Zob. KANAAN.

ANAKICI - potomkowie Anaka, zamieszkujący tereny południowego Kanaanu, w okolicach Hebronu (Lb 13,22.28). Przypuszcza się, że byli spokrewnieni z Filistynami i przywędrowali do Kanaanu z okolic Morza Egejskiego. Izraelici uważali, że Anakici pochodzą od gigantów mających cechy boskie i ludzkie (Lb 13,33). Chociaż w Pwt 9,2 zostali przedstawieni jako niepokonani, nie uległ im Kaleb, który przepędził ich z Hebronu (Joz 15,14; Sdz 1,20). O Anakitach wspominają także źródła egipskie. Zob. KANAAN.

ANIOŁ (hebr. *maiak*, gr. *angelos* - 'zwiastun', 'posłaniec') - istota duchowa, podporządkowana Bogu, któremu służy w różny sposób, zależny od potrzeby konkretnej sytuacji. W księgach ST nie wspomina się często o aniołach jako pośrednikach między Bogiem a ludźmi. Według opisów biblijnych Bóg najczęściej zwracał się do ludzi w sposób bezpośredni. Rozwój myśli religijnej sprawił, że Izraelici coraz mocniej podkreślali wszechmoc Boga i tym samym stawał się On dla nich coraz bardziej niedostępny, odległy. Wówczas w świadomości religijnej Żydów ugruntowało się przekonanie o istnieniu aniołów - istot pośredniczących w kontakcie Boga z człowiekiem. Biblia nie zawiera żadnych informacji na temat ich natury. Tożsamość aniołów określa ich misja, w której oznajmiają ludziom wolę Boga. Zadaniem aniołów jest również troska o ludzi (np. Ps 91,11). Bóg posłał swojego anioła, który przeprowadził Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej (Wj 23,20nn). Obecność aniołów pośród ludu była potwierdzeniem i symbolem realnej obecności samego Boga. Mogli też pełnić misję niszczycielską (np. Rdz 19,Inn - zniszczenie Sodomy; 2Krl 19,35 - zniszczenie armii asyryjskiej) lub zwiastować nieszczęście (Ps 78, 49). Niekiedy nazywani są świętymi (Hi 5, 1; Ps 89, 6; Dn 4, 10) albo synami Bożymi (Ps 29, 1; 89, 7). W imię Boga aniołowie mogą także odpuszczać ludziom grzechy. W NT aktywność aniołów widoczna jest szczególnie na początku Nowego Przymierza w kontekście poczęcia, na-rodzenia i pierwszych lat życia Jezusa na ziemi (Mt 1,20.24; 2,13.19; Łk 1 - 2). Anioł towarzyszył Jezusowi także w czasie kuszenia na pustyni oraz przed Męką w czasie modlitwy w Ogrodzie Oliwnym (np. Mt 4,11; Łk 22,43). Autorzy NT ukazują również istotną rolę aniołów w przekazie Bożego orędzia oraz w rozszerzaniu się i wzroście Kościoła (np. Dz 8,26; 10,3nn). Dopiero w czasach NT nastąpiło wyraźne rozróżnienie aniołów na te, które są wysłannikami Boga, oraz na demony - uosabiające zło, szkodzące człowiekowi. Zob. DEMON, OPĘTANIE.

ANTIOCHIA SYRYJSKA - miasto położone nad rzeką Orontes (dzisiejsze Antakya w Turcji); założone przez Seleukosa Nikatora w 300 r. przed Chr.; zdobyte w 64 r. przed Chr. przez Rzymian, stało się stolicą rzymskiej prowincji Syrii. Wielki ośrodek handlu i kultury greckiej, zamieszkały przez Rzymian, Greków, Syryjczyków i Żydów. Pod względem powierzchni i bogactwa trzecie po Rzymie i Aleksandrii miasto Cesarstwa Rzymskiego. Tam powstała jedna z pierwszych i największych wspólnot chrześcijańskich poza Palestyną. W Antiochii Syryjskiej wyznawcy Chrystusa po raz pierwszy zostali nazwani chrześcijanami (Dz 11,26). Stała się ona bazą dla misji ewangelizacyjnych prowadzonych przez Pawła Apostoła (Dz 13,1-3) i ważnym centrum kształtowania się myśli chrześcijańskiej.

ANTYCHRYST (gr. *antichristos* - 'wróg Chrystusa')

- przeciwnik Boga, odstępcza podważający godność Jezusa jako Syna Bożego i Chrystusa. Termin ten w NT występuje tylko w pismach apostoła Jana, gdzie używany jest na oznaczenie tajemniczej postaci lub jakiejś wrogiej Chrystusowi siły. Mówiąc o antychryście, trudno jest wskazać jakieś konkretne osoby, ale z pewnością jest nim każdy, kto nie uznał faktu mesjańskiego posłannictwa Jezusa i sprzeciwia się głoszeniu Jego Ewangelii. Prawda dotycząca wrogów Chrystusa obecna jest również w innych pismach

Słownik

NT, choć została wyrażona za pomocą innych terminów. Ewangeliści zapowiadają nadejście fałszywych Chrystusów na końcu czasów (Mt 24,24); apostoł Paweł mówi o człowieku niegodziwym, który stawia siebie ponad Bogiem (2Tes 2,3-12). W *Apokalipsie św. Jana* autor przedstawia antychrysta jako bestię budującą swoje królestwo (Ap 13), która ostatecznie zostanie pokonana przez Chrystusa (Ap 19,11-20).

APOSTOŁ (gr. *apostolos* - 'wysłannik', 'posłaniec') - tytuł zarezerwowany w NT dla osób powołanych przez Jezusa i obdarzonych specjalną misją. W Ewangeliach termin ten odnoszony jest przede wszystkim do ustanowionego przez Jezusa kolegium Dwunastu, czyli Jego najbliższych współpracowników (np. Mt 10,2-4). Apostołowie towarzyszyli Mu podczas całej działalności publicznej i jako wiarygodni świadkowie Jego nauczania, Męki i Zmartwychwstania stali się później głosicielami Ewangelii, kontynuatorami Jego misji oraz fundamentem tworzącej się wspólnoty Kościoła. Do grona apostołów został zaliczony również Paweł z Tarsu (Dz 9,11; 22,3), któremu tradycja przypisała tytuł Apostoła Narodów (Rz 11,13). W I w. po Chr. mianem apostołów określano misjonarzy głoszących Ewangelię poganom, ale tytuł ten odnoszono wyłącznie do osób z pierwszego pokolenia chrześcijan, pamiętających Jezusa.

ARAM, ARAMEJCZYCY - silne państwo (lub federacja państw), które nabrało wielkiego znaczenia na początku I tysiąclecia przed Chr. i walczyło z Izraelem o władzę nad terytorium Palestyny. O Aramie, jako terytorium nad górnym Eufratem, znajdujemy wzmianki już na tabliczkach klinowych z Aram-Sin (z ok. 2300 r. przed Chr.) oraz z Drehem (z ok. 2000 r. przed Chr.). Hebrajski termin *aram* występuje w Piśmie Świętym zarówno w odniesieniu do obszaru, jak i osób. W źródłach biblijnych i pozabiblijnych termin ten oznaczał ziemię zamieszkałą przez ludy mówiące po aramejsku (język semicki północno-zachodni, którym posługiwano się w Syrii w I tysiącleciu przed Chr.). Autorzy biblijni określają tym słowem nie tylko duże państwo ze stolicą w Damaszku, obejmujące tereny południowej Syrii, lecz również mniejsze państwa graniczące na północy z Izraelem (Aram-Maaka, Aram-Soba). W *Septuagincie* (greckim przekładzie ST) hebr. termin *aram* został oddany jako 'Syria', a mieszkańców tych ziem (hebr. *arami*) określono mianem 'Syryjczyków'. Według *Księgi Rodzaju* Aram to jeden z pięciu synów Sema (Rdz 10,22n). Według innej tradycji był on wnukiem Nachora (brata Abrahama) i synem Kemuela (Rdz 22,20n). Pokrewieństwo Izraelitów z Aramejczykami podkreśla również fakt, że Izaak poślubił Rebeke, wnuczkę Nachora a córkę Betuela, której bratem był Aramejczyk Laban (Rdz 25,20). Żonami patriarchy Jakuba, syna Izaaka, były natomiast Rachela i Lea, córki Labana (Rdz 28 - 30). W czasach monarchii izraelskiej Aramejczycy z Damaszku byli jednym z największych wrogów Izraela. W VIII w. przed Chr., pomimo koalicji z Izraelem, państwo aramejskie zostało zdobyte przez Asyryjczyków i włączone do ich imperium (Iz 17,1-3; Jr 49,23-27; Am 1,2-5).

ARKA PRZYMIERZA, ARKA BOŻA, ARKA PANA, ARKA ŚWIADECTWA - drewniana skrzynia pokryta złotem. Przechowywano w niej otrzymane od Boga i przekazane przez Mojżesza kamienne tablice z Dziesięcioma przykazaniami (Wj 25,16), naczynie z manną (Wj 16,33n) oraz łaskę Aarona. W sposób symboliczny arka wyrażała obecność Boga pośród Jego ludu. Podczas wędrówki Izraelitów przez pustynię Arka Przymierza znajdowała się w przenośnym sanktuarium (Namiot Spotkania), później przechowywano ją w sanktuarium w Szilo, a następnie umieszczono w miejscu najświętszym świątyni wybudowanej w Jerozolimie przez Salomona (1Krl 8,4-7). Przypominała Izraelowi o jego zobowiązaniach wynikających z przymierza. W czasach pomojeszowych to właśnie przed arkę ludzie przychodzili na spotkanie z Bogiem (1Sm 3; 2Sm 7,18). Po zburzeniu świątyni w 587/586 r. przed Chr. prawdopodobnie zabrali ją Babilończycy. Dalsze jej losy są nieznane. Prorok Jeremiasz (Jr 3,16n) nie każe żałować zaginionej arki, ponieważ w nowym przymierzu prawo będzie wypisane w sercach. Zob. CHERUBY, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, NAMIOT SPOTKANIA, PAN ZASTĘPÓW.

ASYRIA, ASYRYJCZYCY - starożytne miasto-państwo Assur na północnym-wschodzie obecnego Iraku, ze stolicą na zachodnim brzegu Tygrysu. Starożytne inskrypcje poświadczają, że ok. 1900 r. przed Chr. władcą tego niezawisłego miasta-państwa był Szalim-Ahum. Pod koniec XIX w. przed Chr. Assur został zawładnięty przez Amorytów znad Eufratu. W połowie XIV w. przed Chr. za Assurbalita I ukonstytuowało się imperium asyryjskie, zajmując w następnych stuleciach rozległe terytoria Mitanni i Babilonii. Ok. 1200 r. przed Chr. imperium asyryjskie przeżywało głęboki kryzys. Prawdziwy jego rozkwit rozpoczął się ok. 935 r. przed Chr. od odzyskania terenów utraconych uprzednio na rzecz Aramejczyków. Stopniowa ekspansja imperium nowoasyryjskiego pozwoliła mu ok. 660 r. przed Chr. zająć znaczną część starożytnego Bliskiego Wschodu. Upadek tego imperium został zapoczątkowany wojną domową pomiędzy wojskami trzech pretendentów do tronu. Sytuację tę wykorzystała koalicja Medów i Babilończyków, którzy zaatakowali i zniszczyli środkową część imperium asyryjskiego. Ostatni

Słownik

król Asyrii, Assurubalipat II (612-609 przed Chr.), panował jeszcze przez krótki czas na zachodzie dawnego imperium, w Charanie, dzięki wsparciu ze strony władcy egipskiego. Został jednak zdetronizowany przez Babilończyków, a na zgłiszczach wielkiego państwa powstały imperia Babilonii i Medii. W Biblii są jedynie wzmianki o kontaktach Izraela z Asyrią w okresie imperium nowoasyryjskiego. Autorzy 2Krl i 2Krn odnotowują, że Izrael i Juda wykorzystały konflikt pomiędzy Asyrią i Aramem dla poszerzenia swojego terytorium. Było to możliwe za królów Jeroboama II (2Krl 14,23-29) oraz Ozjasza (2Krn 26). Ostatecznie jednak zarówno Izrael, jak i Juda zostały podporządkowane władcom imperium nowoasyryjskiego. Podczas gdy Juda pozostawała ich lojalnym wasalem, Izrael buntował się przeciwko władzy Tiglat-Pilesera, Salmanassara i Sargona. Skutkiem tego był podział terytorium Izraela na prowincje i deportacja ludności w latach 732-720 przed Chr. (2Krl 17,1 - 18,12). Zob. AMORYCI, BABILON

ASZERA - bogini urodzaju i płodności czczona na terenach Syrii i Kanaanu. W tradycji ugaryckiej była otaczana kultem jako żona boga El, w Palestynie natomiast jako żona Baala. Jej symbolem było zielone drzewo, wyrażające siłę życia, albo drewniane słupy stawiane na wzniesieniach kultowych, zwane od jej imienia *aszerami*. Autorzy ksiąg biblijnych wielokrotnie wspominają o zwalczaniu kultu Aszery (np. Pwt 16,21; Mi 5,12n), ponieważ był on zagrożeniem dla monoteistycznej religii Izraela. Świadectwa archeologiczne potwierdzają wielkie przywiązanie Izraelitów do kultu Aszery. Jej posągi stały nie tylko w stolicy Królestwa północnego - Samarii (1Krl 16,33; 2Krl 13,6), w sanktuarium w Betel (2Krl 23,15), lecz także w świątyni jerozolimskiej (2Krl 18,4; 23,6). Zob. BAAL, STELA, WZNIESIE-NIE KULTOWE.

ASZTARTE - bogini matka, żona kananejskiego boga El lub Baala, nazywana inaczej Asztoret lub Asztarot. Była kananejskim odpowiednikiem greckiej Afrodyty, a więc boginią płodności i miłości. Widzi się w niej również odpowiednik mezopotamskiej Ishtar. W sztuce przedstawiano ją jako kobietę z rogami na głowie. Kult Asztarte cieszył się dużą popularnością wśród Izraelitów; związany był z prostytutką sakralną i z kultem sprawowanym na wzniesieniach kultowych. Jednoznaczne jego potępienie napotykamy w Sdz, 1Krl oraz u proroka Jeremiasza. Zob. BAAL, WZNIESIENIE KULTOWE.

AZJA, AZJA MNIEJSZA - w ST gr. termin *Asia* oznaczał państwo Seleucydów obejmujące Azję Przednią oraz Azję Mniejszą (np. 1Meh 11,13; 13,32). W NT termin ten odnosi się do powstałej w 133 r. przed Chr. rzymskiej prowincji, której stolicą był Efez. W jej skład wchodziły Myzja, Lidia, Karia i Frygia. Azja Mniejsza, zwana też Anatolią, to wyżynny półwysep położony między Morzem Czarnym a Morzem Śródziemnym. Stanowi naturalny pomost łączący Europę z Azją. Była gospodarczym i kulturalnym centrum hellenizmu. Azja Mniejsza bardzo wcześnie stała się terenem działalności chrześcijańskich misjonarzy (Dz 13 - 16). Znajdujące się w *Apokalipsie św. Jana* listy, adresowane do siedmiu Kościołów, potwierdzają, że wspólnoty chrześcijańskie już wtedy działały w najważniejszych miastach tego regionu (Ap 1,4nn).

B

BAAL (hebr. *baal* - 'pan', 'władca', 'mąż') - bóstwo pogańskie pochodzenia semickiego, czczone jako władca sił natury i uosobienie mocy słońca. W Palestynie Baal był uważany za męża bogini Aszery (Sdz 3,7) lub Asztarte (Sdz 2,13; 10,6). Przedstawiano go pod postacią byka i widziano w nim uosobienie męskiej siły i płodności oraz władcę burz przynoszących deszcz i urodzaj. Baal czczony był w licznych sanktuariach, np. w Sychem jako Baal przymierza (Sdz 9,4), w Szittim jako Baal z Peor (Lb 25,1-3). Królowa Jezabel ustanowiła w Samarii, stolicy Królestwa północnego, kult Baala zapożyczony z Tyru (1Krl 16,30-32). Jego świątynia znajdowała się również w Jerozolimie (2Krl 11,18). Trudno rozsądzić, czy lokalnych Baalów uważano za odrębne bóstwa, czy też za różne postaci tego samego boga. Rozpowszechniony w Kanaanie kult Baala stanowił największe zagrożenie dla religii Izraelitów, w której oddawali oni cześć jednemu Bogu. W ST wielokrotnie został potępiony bałwochwalczy kult Baala. W sposób najbardziej zdeterminowany walczyli z nim prorocy: Elias, Ozeasz i Jeremiasz. Zob. ASZERA.

BABILON, BABILONIA (hebr. *babel*, akad. *bab ili* - 'brama boga') - akadyjska nazwa największego miasta Mezopotamii. W Piśmie Świętym słowo to oznacza zarówno państwo babilońskie [nazywane również Szinear (np. Rdz 11,2; Iz 11,11) lub krajem Chaldejczyków (np. Iz 23,13; Jr 24,5)], jak również jego stolicę - Babilon. Państwo to leżało na terenie dzisiejszego Iraku, między Eufratem i Tygrysem, i było zasiedlone przez semickich Sumerów i Akadyjczyków. Najstarsze ślady osiadłego życia w Babilonii sięgają szóstego tysiąclecia przed Chr. Państwo babilońskie powstało na tych terenach w XIX w. przed

Słownik

Chr. Położenie na północnym krańcu obszarów zalewowych Eufratu dawało Babilonowi możliwość kontrolowania głównych dróg handlowych na Bliskim Wschodzie. Najbardziej znanym królem z pierwszych wieków jego istnienia jest Hammurabi (1792-1750 przed Chr.), twórca słynnego kodeksu regulującego życie społeczne. Okres starobabiloński to również czas prężnego rozwoju na tym terenie literatury zapisywanej pismem klinowym i nauki, zwłaszcza astronomii i astrologii. W XVI w. przed Chr. Babilonia została zdobyta przez Chetytów i znalazła się pod panowaniem dynastii Kasztów. Nowy okres jej rozkwitu rozpoczął się w połowie VIII w. przed Chr. za panowania Nabonassara. Za twórcę państwa nowobabilońskiego uważa się Nabopolassara, króla Chaldejczyków (625-605 r. przed Chr.). Terytorium Babilonii obejmowało wówczas całą Azję Przednią, a jej stolica stała się naukowym i politycznym centrum starożytnego świata. Następca Nabopolassara Nabuchodonozor II (605-562 przed Chr.) zajął Judeę i zburzył Jerozolimę wraz ze świątynią (587/586 r. przed Chr.), a ludność izraelską deportował do Babilonii. W 539 r. przed Chr. państwo babilońskie zostało podbite przez władcę perskiego, Cyrusa Wielkiego. Z rąk perskich tereny te przeszły pod panowanie helleńskie, a w końcu przypadły w udziale Seleucydom. Zauważa się liczne podobieństwa pomiędzy tekstami ST a literaturą babilońską i chaldejską.

BARAN, BARANEK - zwierzę ofiarne, które, stosownie do okoliczności, składano w ofierze całopalnej lub przeblagalnej. Wyjątkowość ofiary składanej z baranka wynikała z odniesienia do baranka paschalnego, którego krew uchroniła od śmierci pierworodnych synów Izraelitów w czasie przejścia anioła niszczyciela w noc poprzedzającą Wyjście z niewoli egipskiej (Wj 12,23). Jednoroczny baranek bez skazy był synonimem niewinności i prostoduszności, dlatego uważano go za dar ofiarny szczególnie miły Bogu. W NT termin baranek nabrał szczególnego znaczenia symbolicznego, ponieważ został odniesiony do osoby i misji Jezusa Chrystusa (J 1,29.36; 1P 1,19; Ap 5,12; 14,1; 17,14; 21,22n). Jego doskonała ofiara, którą złożył na krzyżu z samego siebie, stała się źródłem odkupienia i zbawienia dla wszystkich ludzi (1Kor 5,7).

BAT - miara objętości produktów płynnych (ok. 221), stanowiąca dziesiątą część koru i dzieląca się na sześć hinów. Odpowiada jednej efie, za pomocą której mierzono objętość produktów sypkich. Zob. EFA, HIN, KOR.

BEER-SZEBA - miasto w północnej części pustyni Negeb, leżące na terytorium plemienia Symenona (Joz 19,2). Uznawano je za punkt określający południową granicę Izraela. Zanim Izraelici zasiedlili te tereny, Beer-Szeba była ważnym miejscem kultu bóstw pogańskich. Równina Beer-Szeby i otaczające ją pastwiska doskonale nadawały się do prowadzenia na tych terenach życia półkoczowniczego. Tam paśli swoje trzody patriarchowie: Abraham, Izaak i Jakub. Abraham wiódł tam z królem Geraru Abimelekiem spór o studnię (hebr. *beer*). Ich porozumienie zostało potwierdzone przysięgą i złożeniem Bogu ofiary z siedmiu jagniąt. Odtąd miejsce to zyskało nazwę *Beer-Szeba* - dosł. 'studnia przysięgi siedmiu' (Rdz 21,22-33). W czasach monarchii izraelskiej (1004-586 r. przed Chr.) Beer-Szeba była lokalnym centrum administracyjnym.

BELZEBUB - szatan, książę demonów i władca złych duchów (Mt 12,24). W czasach ST gr. termin *Baal-Zebub* - 'pan wzniosłości' stanowił imię własne bóstwa filistyńskiego, czczonego w mieście Ekron. Żydzi, widząc w nim przeciwnika Boga, zmienili brzmienie jego imienia na pogardliwe określenia aramejskie *Beel-Zebul* - 'pan much', 'pan odchodów' lub *Beel-Zebub* - 'wróg'. Z czasem zatarło się pierwotne znaczenie imienia bóstwa Ekronu i nazwa ta służyła na określenie walczącego z Bogiem władcy wszystkich demonów. Zob. DEMON, DIABEŁ.

BETEL (hebr. 'dom Boży') - starożytne miasto, dzisiejsze Bejtin, usytuowane ok. 15 km na północ od Jerozolimy. Leżało na skrzyżowaniu dwóch szlaków, z których jeden prowadził z północy na południe Palestyny, drugi natomiast łączył Jerycho z Morzem Śródziemnym. Z racji swojego położenia, a także licznych źródeł słodkiej wody, Betel miało duże znaczenie strategiczne. Już w czasach patriarchów było ważnym ośrodkiem kultu. Według Rdz 28,10-19 pierwotnie miejscowość ta nosiła nazwę Luz, a nazwę Betel nadał jej Jakub. Pod koniec XIII w. przed Chr. Betel zostało zdobyte przez Izraelitów i przypadło w udziale plemieniu Efraima. Ważną funkcję pełniło w okresie sędziów (1200-1000 r. przed Chr.), kiedy było miejscem spotkań wszystkich plemion Izraela. Przez pewien czas w tym mieście przechowywano Arkę Przymierza (Sdz 20,18-28). Centralizacja kultu w Jerozolimie, jaka dokonała się na początku okresu monarchii izraelskiej, sprawiła, że miejscowe sanktuarium, a zarazem całe miasto, straciło na znaczeniu. Po podziale królestwa za czasów Jeroboama (922 r. przed Chr.) sanktuarium w Betel wraz z umieszczonym w nim złotym cielcem stało się głównym ośrodkiem kultu w Królestwie północnym (Izraelu). W okresie reform w VII w. przed Chr. król Judy Jozjasz zniszczył sanktuarium i kazał zabić

Słownik

miejscowych kapłanów (2Krl 23,15-20). Miasto zostało zniszczone podczas inwazji asyryjskiej w 722/721 r. przed Chr. W dobie reform w VII w. przed Chr. król Judy Jozjasz zniszczył sanktuarium w Betel i kazał zabić miejscowych kapłanów (2Krl 23,15-20). Miasto przetrwało najazd Nabuchodonozora i zostało prawdopodobnie zniszczone przez Persów. Po odbudowie rozwijało się pomyślnie w okresach: hellenistycznym, rzymskim i bizantyjskim. Zostało opuszczone dopiero pod naporem podbojów arabskich w VI w. po Chr.

BETLEJEM - niewielkie miasto, leżące 9 km na południe od Jerozolimy. Nazwę Betlejem ('dom Lahmu'), pojawiającą się już w korespondencji z Amarna (XTV w. przed Chr.), odczytano jako 'dom chleba' (hebr. *lechem* - 'chleb'), ale pochodzi ona najprawdopodobniej od sanktuarium bóstwa akadyjskiego Lahmu (albo bogini Lahamy). Miasto położone jest na wysokości 770 m n.p.m. przy drodze biegnącej z północy na południe przez główne wzgórza Palestyny. Od zachodu sąsiaduje z żyznymi stokami, a od południa z Pustynią Judzką. Przy podziale Kanaanu przypadło plemieniu Judy. Z niego pochodził król Dawid (1Sm 16,1-13). Z miastem tym wiązano nadzieje, że tutaj przyjdzie na świat przysły Mesjasz (Mi 5,1-4). Ewangelisci Mateusz i Łukasz podają, że Jezus narodził się w Betlejem, co pierwszy z nich interpretuje jako wypełnienie się proroctwa Micheasza (Mi 5,2; Mt 2,1). Tradycja chrześcijańska lokalizuje narodzenie Jezusa w grocie, nad którą cesarz Konstantyn wzniósł ok. 338 r. Bazylikę Narodzenia.

BEZBOŻNOŚĆ, BEZBOŻNY - w ujęciu autorów ST bezbożność to sposób postępowania, wyrażający się w życiu prowadzonym tak, jakby Boga nie było. Nie jest ona jednak równoznaczna z teoretycznym, światopoglądowym negowaniem istnienia Boga (ateizm). Bezbożność w ST ma więc wymiar ściśle etyczny i oznacza, że człowiek nie wierzy w Bożą sprawiedliwość i nie uznaje, że za popełnione zło będzie musiał odpowiedzieć przed Bogiem. Bezbożność wyraża się w pysze, przemocy wobec innych oraz w braku pobożności i ufności w stosunku do Boga. Łączy się ściśle z głupotą i jest przeciwieństwem mądrości. W ujęciu NT bezbożność (określana też jako nieprawość) wyraża się w negowaniu istnienia jedynego i prawdziwego Boga poprzez oddawanie czci bóstwom pogańskim. Konsekwencją takiej postawy jest zagubienie prawdziwego sensu i celu istnienia człowieka.

BLIŹNI - hebrajski termin *rea*, oddawany zazwyczaj w tłumaczeniach słowem 'bliźni', posiada w Piśmie Świętym wiele znaczeń. Może określać znajomego lub sąsiada (np. Wj 11,2; Prz 27,10), przyjaciela (np. Hi 2,11), kochanka (Pnp 5,16). Termin ten nie obejmuje jednak bliskich krewnych, których określano mianem brat i siostra, ani wrogów. Ogólnie słowo to w ST określa rodaka, członka ludu zjednoczonego przymierzem z Bogiem. Za bliźnich uważano także prozelitów. W czasach Jezusa w różnych nurtach judaizmu istniały spory co do tego, kogo należy uważać za bliźniego. Jezus dał na to odpowiedź w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,29-37). Według nauczania Jezusa bliźnim jest każdy człowiek, dlatego wszystkich należy traktować z miłością, współczuciem i udzielać im koniecznej pomocy. W okazywaniu dobra nie można ograniczać się tylko do osób, które przynależą do tej samej wspólnoty społecznej lub religijnej. Jezus ukazał także ścisłą współzależność dwóch starotestamentowych przykazań (np. Mt 22,34-40) - miłości Boga (Pwt 6,5) i bliźniego (Kpł 19,18). Miłość bliźniego będzie kryterium osądu człowieka na Sądzie Ostatecznym (Mt 25,31-46). Apostoł Paweł w praktykowaniu przykazania miłości bliźniego widzi wypełnienie prawa, pierwszy owoc Ducha oraz jedyny sposób realizacji wiary (np. Ga 5). Według autora *1 Listu św. Jana* miłość braterska jest miarą bycia chrześcijaninem i sprawdzianem autentyczności miłości człowieka do Boga (1J 2,8-11; 3,11-24; 4,7-21).

BŁOGOSŁAWIĆ, BŁOGOSŁAWIEŃSTWO, BŁOGOSŁAWIONY - w ST rzeczywistość błogosławieństwa wyraża więź między Bogiem i Jego ludem albo między poszczególnymi ludźmi. Podmiotem udzielającym błogosławieństwa może być zarówno Bóg, jak i człowiek. Gdy Bóg udziela błogosławieństwa, oznacza to, że okazuje On człowiekowi swoją łaskę, przychyłność i pozwala mu nawiązać ze sobą więź. Człowiek natomiast, błogosławiąc Boga, uznaje Go za swojego Pana i wyraża pragnienie podporządkowania Jemu całego swojego życia. W ten sposób oddaje Mu również cześć i składa dziękczynienie za Jego opiekę. W relacjach międzyludzkich błogosławieństwo wyrasta z tradycji plemiennych. Wyraża ono nie tylko akceptację człowieka, lecz pociąga za sobą konieczność przyjęcia przez niego praw i obowiązków rodowych (np. Rdz 49,1-28). Niektórzy autorzy biblijni stwierdzali, że błogosławieństwo Boga odnosi się tylko do relacji między Nim a Jego ludem. Warunkiem otrzymania przez naród wybrany błogosławieństwa jest posłuszeństwo Bogu. Brak posłuszeństwa skutkuje przekleństwem, którego wyrazem są różnego rodzaju klęski i nieszczęścia w życiu narodu (Kpł 26,14-39; Pwt 28,15-68). Inni autorzy biblijni uważali, że błogosławieństwo wiąże się ściśle z kultem. W NT są liczne świadectwa potwierdzające udzielanie ludziom błogosławieństwa przez Jezusa (np. Mk 10,16;

Słownik

Lk 24,50; Dz 3,26). Skutkiem błogosławieństwa udzielonego przez Jezusa jest doświadczenie szczęścia, które wypełnia wszystkie sfery ludzkiego życia. W pełni szczęśliwy jest człowiek, który z wiarą przyjmuje błogosławieństwo i uznaje, że Jezus jest Synem Bożym i Zbawcą świata (np. Mt 16,17; por. Mt 5,3-12).

BOJAŻŃ BOŻA, BOJAŻŃ PANA - wyraża się ona w głębokim szacunku, jaki człowiek nieustannie po-winien okazywać Bogu (Koh 12,13). W istocie oznacza ona głęboką więź łączącą stworzenie ze swoim Stwórcą. W księgach ST bojażń Boża często przejawia się w postawie lęku, jaki człowiek odczuwa, doświadczając własnej małości i grzeszności wobec majestatu i potęgi Boga. Wyrazem bojaźni może być też obawa przed karą za popełnione grzechy, które obrażają świętość Boga. Zasadniczo jednak tradycja żydowska wyraźnie odróżnia bojażń od pocucia strachu i obawy, zaznaczając, że wypływa ona przede wszystkim z miłości oraz troski człowieka o jego relację z Bogiem. Stąd w tradycji mądrościowej ST bojażń Boża jest początkiem wiary i charakteryzuje postawę człowieka pobożnego (Syr 1,11-20), a zarazem mądrego (Prz 1,7). Człowiek bojący się Boga jest synonimem człowieka sprawiedliwego (Ps 1), który całe swoje życie zwraca ku Stwórcy i zawsze pragnie postępować zgodnie z Jego wskazaniem. Bojący się Boga to ten, kto ma świadomość Jego nieustannej obecności i opieki. Ta świadomość daje poczucie bezpieczeństwa we wszystkich okolicznościach życia. Taka bojażń nie jest więc nieuzasadnionym strachem przed karzącym bóstwem, ale jednym z darów Ducha Świętego, który prowadzi do pełnej zaufania adoracji Boga przez człowieka (Iz 11,2; Rz 8,15; 1J 3,20n). Postawie tej towarzyszy poczucie szczęścia i posiadania Bożego błogosławieństwa, co skłania do dawania świadectwa o wielkości i dobroci Stwórcy.

BRAT - słowo 'brat' (siostra) w Piśmie Świętym może oznaczać brata rodzonego, współmałżonka lub narzeczonego (Tb 7,12; por. Pnp 4,9), dalszego krewnego, przyjaciela, rodaka, a nawet sojusznika. ST, obok braterstwa opartego na więzach krwi, wyraźnie podkreśla sens tego pojęcia w odniesieniu do wspólnoty i więzi duchowej ufundowanej na współodczuwaniu (1Sm 1,26) lub na mocy tego samego przymierza (Am 1,9; 1Mch 12,10). W NT pojęcie to odnosi się przede wszystkim do braci w wierze (Mt 18,15). Członkowie pierwszych wspólnot chrześcijan samych siebie określali mianem braci (np. 1 Kor 6,6; Ef 6,21; Kol 1,1; Ap 1,9) i sióstr (np. Rz 16,1; 1Kor 9,5); takie braterstwo ma swoje źródło we wspólnym dziecięctwie Bożym (Rz 8,14-17). Jako dzieci jednego Ojca wszyscy wierzący stają się dziedzicami Jego obietnic.

C

CAŁOPALENIE, CAŁOPALNA OFIARA (hebr. *ola* - 'to, co się wznosi', lub *kalii* - 'doskonała') - ofiara składana dwa razy dziennie, rano i wieczorem, w świątyni jerozolimskiej, a także przy okazji różnych specjalnych okoliczności. Różniła się od innych ofiar tym, że spalano całe zwierzę (z wyjątkiem skóry, którą otrzymywał kapłan). Dlatego też w terminologii greckiej ofiarę tę określano jako *holokaust* - 'całkowite spalanie'. Ogień, w którym ofiara była spalana, symbolizował Bożą obecność. Nierozcinanie zwierzęcia na kawałki oznaczało, że ofiara była pełna i doskonała. Zwierzę ofiarne musiało być starannie wyselekcjonowane i nie mogło mieć na ciele żadnej skazy. Obrzęd składania ofiary całopalnej rozpoczynał się od gestu położenia dłoni na głowie ofiarowanego zwierzęcia (Kpł 1,4), co wyrażało intencję uczynienia ofiary z samego siebie. Jej celem było pojednanie człowieka z Bogiem. Ofiary całopalne składane w czasach ST były zapowiedzią jedynej doskonałej ofiary, którą złożył z siebie Jezus Chrystus. Dopiero ofiara Chrystusa na krzyżu w sposób całkowity pojednała ludzi z Bogiem i stała się źródłem odpuszczenia grzechów (zob. np. Rz 5). Zob. OFIARA.

CHARYZMAT (gr. *charisma* - w znaczeniu dosł. 'dar darmo dany', 'łaskawość' lub 'to, co napelnia radością'; w znaczeniu religijnym: dar udzielony człowiekowi przez Boga, wszelki dar duchowy) - w NT wylicza się wiele charyzmatów (Rz 12,6-8; 1Kor 12), które są udzielane ludziom po to, by posługując się nimi, służyli dobru wspólnoty wierzących (Rz 12,6). Powodem udzielania wszelkich charyzmatów jest troska Boga o umocnienie i rozwój Kościoła (1Kor 14,12).

CHERUBY - rodzaj istot duchowych, przebywających w bliskości Boga, gotowych do spełniania różnych poleceń. W Piśmie Świętym przedstawione są jako stworzenia ponadnaturalne, przybierające różne postaci dziwnych, niewystępujących w przyrodzie zwierząt, mających niekiedy pewne cechy ludzkie. Najczęściej ukazuje się je jako skrzydlate lwy o ludzkich twarzach. Ich postaciami ozdobiona była Arka Przymierza. Zob. ARKA PRZYMIERZA.

Słownik

CHETYCI - indoeuropejski lud zamieszkujący wschodnią część środkowej Anatolii. Od XVII w. przed Chr. zaczęła się ekspansja Chetytów, którzy m.in. zdobyli Aleppo i złupili Babilon. W okresie rozkwitu, w XIV w. przed Chr. podporządkowali sobie ludy zamieszkujące północną Syrię i terytoria Libanu. Kres potędy Chetytów położyły tzw. Ludy Morza, które ok. XIII w. przed Chr. przybyły z rejonów Morza Egejskiego. Nie ma dowodów na to, że Chetyci kiedykolwiek zamieszkiwali Kanaan. Wymienia się ich wśród mieszkańców tego regionu być może dlatego, że Asyryjczycy i Babilończycy w taki sposób nazywali żyjące tam ludy.

CHLEBY POŚWIĘCONE - dwanaście bochenków wypieczonych z ciasta bez zakwasu i układanych w każdy szabat na specjalnym stole ustawionym w pobliżu miejsca najświętszego (Kpł 24,5-9; Lb 4,7). Początkowo uważano je za pokarm przeznaczony wyłącznie dla Boga. Były znakiem przymierza oraz wyrazem wdzięczności za dar codziennego pokarmu. W każdy szabat kapłani uroczyście je spożywali, a w ich miejsce kładziono świeże. Gdy Dawid uciekał przed Saulem i nie miał się czym posilić, kapłan Achimelek ofiarował jemu oraz jego towarzyszom do spożycia święty chleb ze świątyni (1Sm 21,1-7; Mt 12,3n).

CHIWVICI - lud zamieszkujący Sychem (Rdz 33,18nn), Gabaon (Joz 9,3nn), podnóże Hermonu (Joz 11,3) oraz góry Libanu (Sdz 3,3). Niektórzy utożsamiają ich z Chorytami, inni twierdzą, że nazwy tej używano na określenie Hurytów z rejonu Ciszjordanii.

CHOMER - miara produktów sypkich, licząca 230 litrów (Ez 45,11-14). Według niektórych obliczeń chomer wynosił nawet 500 litrów.

CHRYSTUS (gr. *christos* - 'namaszczoney', odpowiednik hebr. *masziach* - 'mesjasz', 'pomazaniec') - w ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Pismo Święte używa tego terminu w odniesieniu do Dawida i jego sukcesorów, kontynuujących zapoczątkowaną przez niego dynastię (2Sm 7,12nn). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zamknąć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT tytuł *pomazaniec* prawie wyłącznie występuje w greckiej formie *christos* i odnosi się jedynie do osoby Jezusa z Nazaretu jako Zbawiciela namaszczonego i objawianego świata przez Ojca, który Go posyła na ziemię, aby wypełnił dzieło odkupienia (Mt 16,16n). W Kościele pierwotnym powszechnie posługiwano się tym określeniem w odniesieniu do Jezusa i dlatego zaczęło ono funkcjonować jako Jego imię własne. Zob. NAMASZCZENIE.

CHRZEST (od gr. *baptizein* - 'zanurzyć', 'obmywać') - znak oczyszczenia z grzechów i nowego życia. Obrzęd polegający na zanurzeniu w wodzie, praktykowany był już w czasach ST, występował również w religiach pogańskich. Nowość w stosowaniu rytualnych obmyć wprowadził Jan Chrzciciel (np. Mt 3,1nn), ponieważ chrzest, którego udzielał na znak pokuty i nawrócenia, można było przyjąć tylko raz. We wspólnotach chrześcijańskich od początku misjonarze udzielali chrztu w imię Jezusa, wypełniając w ten sposób Jego wyraźne polecenie, aby ludzie wszystkich narodów przyjmowali ten znak (Mt 28,19). Chrzest stanowi konieczny warunek i podstawę do rozpoczęcia życia chrześcijańskiego. Dla chrześcijan jest znakiem uczestnictwa w Śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa (Rz 6,3-9). Jego skutkiem jest nowe życie w Duchu Świętym, uwolnienie od skutków grzechu pierworodnego i innych grzechów, a także włączenie do wspólnoty Kościoła (Kol 2,12).

CHRZEŚCIJANIE - uczniowie oraz zwolennicy Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy wyznawców Chrystusa nazwano chrześcijanami w Antiochii Syryjskiej (Dz 11,26). Najpierw określenia tego używali poganie, sami chrześcijanie stosunkowo późno zaczęli stosować je wobec siebie. Częściej nazywali siebie braćmi, świętymi, uczniami, wierzącymi (np. Dz 9,41; 21,16; Rz 15,25; 1Kor 6,6; 9,5; 16,1; Ef 6,21; Kol 1,1; 1Tes 2,13; Ap 1,9). Zob. CHRYSTUS.

CHWAŁA (hebr. *kawod* - 'znaczenie', 'waga', 'szacunek', 'blask') - w ST chwała oznaczała przymiot Boga, który objawiał się przede wszystkim w dziełach stworzenia (np. Iz 6,3) i zbawienia (np. Iz 35,1-4). Ukazywała się również w sposób dostrzegalny przez człowieka jako obłok (np. Wj 14,24) lub słup ognia (np. Pwt 4,36). Czasami słowo to oznaczało obecność Boga (Wj 40,34n). W NT chwała Boża w sposób pełny objawiła się w osobie i dziele Jezusa Chrystusa

Słownik

(np. J 1,14; 17,14). Oddawać chwałę Bogu oznacza cześć Go, uwielbiać, adorować i być wdzięcznym za otrzymane łaski (np. Łk 17,18; 1Kor 10,31). Dzięki Jezusowi Chrystusowi ludzie będą mieli udział w chwale Boga (Rz 2,7; 8,17; 2Tes 2,14), co nastąpi przy Jego powtórным przyjsciu na ziemie (Kol 3,4).

CIAŁO - termin wieloznaczny; zarówno jęz. hebr., jak i jęz. gr. posiadały dwa terminy na określenie ciała: hebr. *szar* 'er', gr. *sarks* - dosł. 'mięso', 'cielesność' i hebr. *basar*, gr. *soma* - 'ciało'. W mentalności semickiej człowiek był jednością, bez podziału na ciało i duszę, stosowanego w świecie greckim. *Basar* oznacza całego człowieka, ale także odnosi się do ciała zwierząt. Inne znaczenie słowa *ciało* pojawia się dopiero w NT, gdzie apostoł Paweł używał tego terminu, przeciwstawiając życie według łaski i ducha życiu według ciała, to znaczy opartemu na podążaniu za cielesnymi popędami (np. Rz 8,1nn). Nie oznacza to, że apostoł uważał ciało za złe z natury (np. 1Kor 6,19n). Życie według ciała charakteryzuje się dążeniem do zaspokajania ludzkiej pożądlivosti (np. 1J 2,16n). Jest konsekwencją skażenia ludzkiej natury przez grzech (Rz 5,12), ale dzięki wierze, łasce i pomocy Ducha Świętego, człowiek jest wezwany, aby panować nad własnym ciałem, czyli skłonnościami do ulegania pożądlivosti. Życiu według ciała przeciwstawione jest życie duchowe, w którym nie ma miejsca na grzech (np. J 5,14; 8,11; 1J 3,6.9). W Piśmie Świętym ciało jest postrzegane jako godne szacunku, gdyż tylko jako ludzie, czyli istoty posiadające ciało, możemy dostąpić objawienia Boga (np. Ps 40,8nn; Hbr 10,5-10), żyć z Nim w przymierzu tu na ziemi, a po śmierci, w wieczności zjednoczyć się z Nim w pełni, posiadając ciało zmartwychwstałe, przemienione na podobieństwo ciała Jezusa po Jego Zmartwychwstaniu (np. 1Kor 15,51nn).

CUD - specjalne działanie Boga, podejmowane ze względu na dobro człowieka. Cud ma charakter niezwykłego zjawiska, przez które Bóg objawia siebie, swoją moc i miłość oraz daje ludziom konkretny znak. Cuda dokonywane przez Jezusa były potwierdzeniem Jego jedności z Ojcem (J 11,41), uwierzytelniały Jego posłannictwo jako Chrystusa, symbolizowały tryumf nad szatanem oraz budziły i umacniały wiarę. Właściwy sens cudów i zawarte w nich objawienie Boże można zrozumieć i odczytać tylko w świetle wiary (Mk 6,54). Cuda czynione przez Jezusa i Jego uczniów są wyraźnymi znakami potwierdzającymi nadejście królestwa Bożego. Zob. KRÓLESTWO BOŻE.

CZARY - zob. MAGIA.

CZYSTOŚĆ, CZYSTY - biblijne pojęcie określające stan, który pozwala człowiekowi nawiązać kontakt z Bogiem (np. Rdz 35,2n; Joz 3,5; Jk 4,8). W kulturach Bliskiego Wschodu powszechnie stosowano różne praktyki mające na celu uzyskanie rytualnej czystości. Wśród Izraelitów również istniało przekonanie, że świętość Boga domaga się, aby człowiek, który pragnie nawiązać z Nim kontakt, był wolny od wszystkiego, co mogło go uczynić nieczystym. Nieczystość człowieka, według ówczesnej wiedzy, mogła być spowodowana np. przez kontakt ze zmarłym (np. Kpł 21,1n) lub przez kontakt z przedmiotami albo zwierzętami, które zawierały w sobie niebezpieczne siły (np. Kpł 11). Mogła też być związana z pewnymi stanami człowieka (np. menstruacją u kobiet, polucją u mężczyzn, chorobami itp.). Za nieczyste uważano również terytoria zajmowane przez pogan, dlatego łupy tam zdobyte były obłożone klątwą i najczęściej je niszczone (np. Joz 6,18.21; 7,1; 8,26n). Czystość rytualna pozwalała Izraelitom uczestniczyć w kulcie i w życiu społecznym. W stosowaniu przepisów odnoszących się do czystości, Izraelici popadali często w formalizm religijny, któremu ostro sprzeciwiali się prorocy ST. Według ich nauczania (np. Iz 10,1-17; Oz 6,6; Am 5,21-25) praktyki oczyszczające nie mogą ograniczać się do odprawiania zewnętrznych rytuałów, lecz powinny prowadzić do posłuszeństwa Bożym przykazaniom, czego wyrazem jest pełnienie uczynków miłosierdzia, pobożność i sprawiedliwość. Myśl proroków została podjęta i rozwinięta w NT. Według Jezusa, jedynie czystość moralna ma wartość religijną (np. Mk 7,1-23). Zob. KLĄTWA, POŚWIĘCENIE.

D

DAN - miasto na północnej granicy Izraela. Inne jego nazwy to Laisz (Sdz 18,7) lub Leszem (Joz 19,47). Wspominane w egipskich tekstach złorzeczających, znalezionych na tabliczkach z Mari z XVIII w. przed Chr., a także w zapisach faraona Thotmesa III. Utożsamia się je z Tell Dan, położonym w środku żyznej doliny, w pobliżu głównego źródła Jordanu. Dan było ważnym miejscem kultu. Król Jeroboam I uznał je nawet za drugie co do ważności, po świątyni jerozolimskiej, sanktuarium narodowe Izraela (1Krl 12,25-30).

DAR - zob. CHARYZMAT.

Słownik

DEKAPOL (gr. *deka* - 'dziesięć' i *polis* - 'miasto') - federacja dziesięciu miast hellenistycznych, powstała w 63 r. przed Chr. Miasta te leżały na wschód od Samarii i Galilei. W czasach NT należały do rzymskiej prowincji Syrii. Jezus odwiedził terytorium Dekapolu przynajmniej dwa razy (Mk 5,1; 7,31).

DEMON (gr. *daimon* - 'zły duch', 'istota duchowa') - na początku nie traktowano demonów jako bytów z natury złych, choć niektóre mogły być tak postrzegane. W wierzeniach pogańskich demony uważano za istoty posiadające wielką moc i będące dla człowieka zagrożeniem. Wykształcił się pogląd, że demony mogą zawładnąć człowiekiem, jego ciałem, a także mogą uzyskać władzę nad siłami przyrody. Te wierzenia znajdują odzwierciedlenie w NT. Jezus Chrystus wyrzucał złe duchy i uwalniał ludzi z opętania (np. Łk 6,18). Ostateczne zwycięstwo nad szatanem i siłami zła dokonało się na krzyżu przez Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa. Władza uwalniania od złych duchów udzielona została także uczniom Jezusa (np. Mt 10,8; Dz 8,7). Zob. DIABEŁ.

DENAR - rzymska moneta bita z 3,85 g srebra, równa co do wartości greckiej drachmie. Widniała na niej podobizna cesarza Tyberiusza. Wartość jednego denara równała się dziennemu wynagrodzeniu robotnika (Mt 20,2). Tyle też wynosił roczny podatek, który każdy Izraelita zobowiązany był płacić na rzecz cesarza.

DIABEŁ (gr. *diabolos* - 'oskarżyciel', 'oszczerca'; nazywany również szatanem) - najczęściej nazwa ta odnosiła się do anioła, który sprzeciwił się Bogu i został od Niego odsunięty (Łk 10,18; por. Hi 1,6nn). W NT diabeł ukazany jest jako zaciekle przeciwnik Boga i królestwa Bożego, ojciec kłamstwa (J 8,44). Dąży on do zburzenia harmonii pomiędzy Bogiem a człowiekiem (1P 5,8). Jezus, urzeczywistniając przebaczącą miłość Boga, jest tym, który niszczy dzieło diabła i pozbawia go jakiegokolwiek władzy (1J 3,8). Diabeł, choć został pokonany na krzyżu, ciągle zagraża ludziom. W jego sidła wpadają ci, którzy świadomie odwracają się od Boga lub szukają kontaktu ze złym duchem. Uwolnić od jego wpływu może tylko Bóg, który udziela takiej władzy także ludziom powołanym do tej posługi w Kościele. Zob. DEMON.

DIASPORA - termin pochodzenia greckiego, określający mniejszość żydowską rozproszoną między poganami, czyli żyjącą poza terytorium Palestyny. Pierwsze masowe rozproszenie ludności żydowskiej nastąpiło w 722 r. przed Chr., po podboju Królestwa północnego (Izraela) przez Asyrię i uprowadzeniu tamtejszej ludności. Społeczność żydowska poza Palestyną nabrała trwałego charakteru dopiero po podbiciu Królestwa południowego (Judy) przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. i uprowadzeniu części tamtejszej ludności do Babilonii. Wielu Żydów skupionych w niewielkich wspólnotach mieszkało także w Azji Mniejszej i Egipcie. Na potrzeby diaspory egipskiej powstał grecki przekład Biblii - tzw. *Septuaginta* (LXX). W diasporze babilońskiej powstał natomiast tzw. *Talmud Babiloński*, czyli interpretacja prawa religijnego i obyczajowego. W czasach Jezusa żydowskie diaspory liczyły w sumie około 4 milionów ludzi, podczas gdy w Palestynie mieszkało wówczas około miliona Żydów. Miejscem celebracji religijnych w *diasporach* były synagogi, które dla misjonarzy chrześcijańskich stały się miejscami, od których zaczęli głosić Ewangelię Chrystusa na terenach pogańskich. Zob. SYNAGOGA.

DOKUMENT ROZWODU - pismo stwierdzające wygaśnięcie związku małżeńskiego. Tego typu dokumenty stosowano nie tylko w Izraelu, lecz także np. w Mezopotamii. Prawo wystawiania takiego aktu biblijni prawodawcy dają tylko mężowi, ale żona mogła wymóc go na mężu. Nigdzie nie zostały określone sytuacje w pożyciu małżeńskim, uprawniające do wystawienia dokumentu rozwodu (najczęściej powodem była bezdzietność, cudzołóstwo, niezadowolenie, kłótniwość). W czasach Jezusa mędrcy żydowscy twierdzili, że jedynie cudzołóstwo żony jest wystarczającym powodem do rozwodu. Późniejszy judaizm stał się w tej sprawie bardzo liberalny i mężczyzna mógł oddalić żonę z jakiegokolwiek powodu. Dokument rozwodu traktowano jako rozwiązanie lepsze od separacji, gdyż dawał rozwodzącym się stronom prawną możliwość powtórnego wstąpienia w związek małżeński. Rozwód pociągał za sobą skutki materialne, to znaczy rozwodnik musiał zwrócić swojej małżonce wiano, które wniosła w małżeństwo. Nauczanie Jezusa na temat rozwodu jest bardzo radykalne. Według Mt 19,3-8 raz zawarte małżeństwo jest nierozzerwalne, a rozwód jest niedozwolony, ponieważ - zgodnie z prawem Bożym - mąż i żona stanowią jedno ciało (Rdz 2,24). Tylko śmierć współmałżonka daje partnerowi prawo do ponownego zawarcia małżeństwa. Według nauczania Jezusa powtórny związek osoby rozwiedzionej lub poślubienie rozwodnika lub rozwódki jest aktem cudzołóstwa (Łk 16,18).

DOM, DOM PANA - zob. ŚWIĄTYNIA.

DRACHMA - zob. DENAR.

DROGA - w Piśmie Świętym termin ten ma często znaczenie symboliczne. Zwykle oznacza wzorzec postępowania Boga (Iz 55,8n) i ludzi (Ps 1,6). Słowem tym posługuje się również biblijna literatura mądrościowa, której autorzy zachęcają do wyboru drogi, która prowadzi do życia i przestrzegają przed błędną drogą prowadzącą do śmierci (np. Pwt 30,15--20; Ps 119,1; Prz 4,19; Mt 7,13n). Lud Izraela, mający swoje korzenie w koczowniczych plemionach, rozumiał swoją historię jako wędrówkę, jako nieustanne „bycie w drodze” zapoczątkowane przez Abrahama. W NT słowo to nabiera jeszcze bardziej specyficznego znaczenia. Jezus siebie samego nazywa drogą prowadzącą do Ojca (J 14,6). Każdy, kto łączy się z Chrystusem, otrzymuje nowe życie (Hbr 10,20). Jednym z pierwszych określeń tworzącej się wspólnoty chrześcijan był zwrot *zwolennicy tej drogi* (np. Dz 9,2).

DUCH BOŻY, DUCH PAŃSKI - Bóg przez swojego Ducha działa w świecie i w ten sposób jest Panem historii. W ST Ducha Bożego rozumiano nie jako osobę, ale jako moc. W NT mówi się o działaniu Ducha Bożego, który zstępuje na ludzi i uzdalnia ich do życia w prawdzie, wolności i miłości (J 16,5nn). Duch Boży w sposób szczególny zstąpił na Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Całe Jego życie naznaczone było mocą Ducha, który działał w nim od momentu poczęcia (Łk 1,35), poprzez chrzest w Jordanie (Mt 3,16), aż do wypełnienia na krzyżu ofiary odkupienia (Hbr 9,14). Chrystus przekazał swojego Ducha uczniom i uzdolnił ich do kontynuowania swojej misji w świecie (J 16,5-15).

DUSZA - hebr. termin *nefesz* może być tłumaczony na różne sposoby. W ST oznaczał pierwotnie 'gardło', 'oddech', w konsekwencji więc 'życie' i 'osobę'. Termin dusza odnosił się także do tego, co duchowe w człowieku (do myśli, pragnień, uczuć), ale nie był rozumiany jako przeciwieństwo ciała. Dla autorów biblijnych dusza jest tym, co odróżnia człowieka żyjącego od umarłego. Nigdy nie oddzielali oni duszy od ciała. Mówiąc o duszy, mogli mieć na myśli życie (Joz 9,24), całego człowieka (Rdz 2,7), a także tożsamość konkretnego człowieka (Ps 103,1). Człowiek stał się *istotą* (duszą) *żyjącą* (1 Kor 15,45), ponieważ Bóg, Pan życia, tchnął w jego nozdrza tchnienie życia (Rdz 2,7). W NT zasadniczo zostało zachowane starotestamentowe rozumienie duszy. Oznacza ona życie (Mt 2,20) lub odnosi się do całej osoby (Dz 2,41). Choć w NT brakuje rozróżnienia między śmiertelnym ciałem i nieśmiertelną duszą, obecnego w filozofii greckiej, to dusza oznacza także istnienie osoby po śmierci. Zob. KREW.

DWANAŚCIE PLEMION - naród żydowski według Pisma Świętego wywodzi się od synów patriarchy Jakuba, którego imię Bóg zmienił później na Izrael (Rdz 32,28). W Rdz 29 - 35 podane zostały imiona dwunastu synów Jakuba: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, Józef, Benjamin, Dan, Neftali, Gad i Aser. Uważa się ich za przodków dwunastu plemion, które wzięły swoje nazwy od imion swoich protoplastów (1Krl 18,31). Przy osiedleniu się w Kanaanie każde z plemion otrzymało w dziedzictwo swoją część Ziemi Obiecanej (Joz 13 - 20). Na wzór przodków narodu wybranego, również no-wy lud Boży ustanowiony przez Chrystusa jest reprezentowany przez dwunastu apostołów (Mt 10,2-4).

DZIEŃ PANA, DZIEŃ PAŃSKI - zwrot często stosowany w Piśmie Świętym na oznaczenie mającego nastąpić w przyszłości tryumfu Boga nad Jego nieprzyjaciółmi. Wówczas Bóg objawi pełnię swojego panowania i chwały oraz dokona ostatecznego sądu. Wybranych obdarzy życiem wiecznym, a tych, którzy odrzucili Jego miłość, stosownie ukarze. Początkowo w wyobrażeniach Izraelitów Dzień Pana wiązał się z majestatycznym nadejściem Boga i objawieniem Jego chwały wszystkim mieszkańcom ziemi. Miał to być także czas wywyższenia samego Izraela, wzrostu jego potęgi i znaczenia politycznego. Liczne teksty prorockie ukazują negatywny charakter Dnia Pana jako wydarzenia objawiającego gniew Boży i powszechną katastrofę (Iz 13,4-6; J1 2,2-9; Za 14,1-3). Dlatego do charakterystycznych zjawisk towarzyszących mu należą: ogień (Iz 10,16; 65,5), burza (Iz 28,2; 30,30), wstrząsy nieba i ziemi (Ez 38,19; Ag 2,21n), potop (Jr 47,2-7), susza (Ez 30,12), głód (J1 1,10-12), zniszczenie wszystkich bożków (So 1,4), zaćmienia (Iz 5,30; Am 8,9; So 1,15), a nawet katastroficzne wydarzenia, które położą kres istnieniu świata (J1 3,1-4,21; Za 14,1-21). To wszystko podkreśla osobisty udział Boga w wydarzeniach tego czasu, a także ich powszechny charakter. W NT Dzień Pana to dzień Chrystusa. Dotyczy on nie tylko Żydów, ale wszystkich narodów, i zbędzie się w czasie z powtórным przyjściem Jezusa na ziemię (Paruzją). Zmartwychwstanie Jezusa, jako tryumf Boga nad śmiercią i szatanem, uprzedza w czasie jego nadejście. Od momentu Zmartwychwstania Dzień Pana jest nie tylko oczekiwanym wydarzeniem końca świata, ale także rzeczywistością dokonującą się w życiu każdego, kto wierzy w Chrystusa. Przybliżanie się Dnia Pana widoczne jest w przemianie ludzi, którzy upodobią się do Jezusa, pełnią Jego wolę, stają się synami światłości (1Tes 5,2-5) i już na ziemi mają udział w

Słownik

królestwie Bożym. Dniem Pana nazywana jest również niedziela, dzień poświęcony na modlitwę i odpoczynek, upamiętniający Zmartwychwstanie Chrystusa i przypominający zapowiedź Jego powtórnego przyjścia.

DZIESIĘCINA - ofiara składana z dziesiątej części plonów (Pwt 14,22-29), przeznaczona na cele sakralne (potrzeby świątynne, utrzymanie lewitów, pomoc ubogim), a także stały podatek płacony władcy przez ludność (1Mch 11,35). Zwyczaj płacenia dziesięciny praktykowany był nie tylko w Izraelu, ale na całym Bliskim Wschodzie. Pierwotnie dziesięcina była ofiarą, a następnie stała się podatkiem świątynnym. Wynikała ona z przekonania, że płody ziemi i pierworodne zwierzęta należą do Boga (np. Wj 13,2). Dlatego nadano jej charakter powszechnego obowiązku. Składający dziesięcinę spożywali ją w świątyni, natomiast co trzy lata w całości była przekazywana na potrzeby lewitów, cudzoziemców, wdów i sierot. Pierwowzorem dziesięciny jest dar złożony przez Abrahama kapłanowi Melchizedekowi (Rdz 14,20). Zob. LEWICI.

E

EDOM, EDMICI - górzysta kraina rozciągająca się od Morza Martwego po zatokę Akaba, zamieszkała przez Edomitów, potomków Edoma-Ezawa, syna patriarchy Jakuba. Edomici przybyli z Pustyni Syro-arabskiej na przełomie XIV i XIII w. przed Chr. i zamieszkali po obu stronach doliny Araba na południe od potoku Zared (Lb 21,12) aż do zatoki Akaba. Skupili się w kilku niezależnych grupach, z których każda miała swojego władcę. W tekstach biblijnych Edom jest utożsamiany z ziemią Seir (Rdz 32,4; Sdz 5,4). Edomickie porty nad Morzem Czerwonym w Elat i Esjon-Geber oraz bogate złoża rudy przyczyniły się do dużego znaczenia Edomitów w ówczesnym handlu. Dawid podporządkował sobie Edomitów (2Sm 8,13-15), ale w połowie IX w. przed Chr. odzyskali oni niezależność. Mimo krótkich okresów ponownego podporządkowania Edomu Izraelowi, zachował on suwerenność. W 552 r. przed Chr. ostatni król babiloński Nabonid najechał i zdobył Edom, który już nigdy się nie odrodził.

EFA - miara objętości produktów sypkich, wynosząca ok. 23 litrów, równowartość 3 sei.

EWANGELIA (gr. *euangelion* - 'dobra nowina') - słowo to było używane w języku potocznym i oznaczało pomyślną wieść, najczęściej dotyczącą odniesionych zwycięstw. Takie znaczenie można znaleźć również w ST (2Sm 4,10). Pierwszy raz w kontekście religijnym słowo *ewangelia* zostało użyte dopiero w czasie przesiedlenia babilońskiego, kiedy stało się zapowiedzią mającego nadejść zbawienia (Na 2,1). Szczególnego, ściśle religijnego znaczenia nabiera w NT. Jezus, odwołując się do proroctwa Izajasza (Iz 40,9; 52,7), siebie samego nazywa zwiastunem Ewangelii, czyli radosnej nowiny o zbawieniu (Mk 1,15). Później termin ten stał się określeniem całej Jego nauki, Jego osoby (Mk 14,9), Jego historii (Mk 13,10), a podjęte przez uczniów dzieło przekazywania tej nauki nazywane jest głoszeniem Ewangelii (Dz 5,42). Miano Ewangelii noszą także spisane opowiadania o Jezusie, włączone do kanonu Pisma Świętego, a także specyficzny gatunek literacki, którym posłużyli się autorzy tych pism. Zob. EWANGELIE.

EWANGELIE (gr. *euangelia* - 'dobre nowiny') - księgi NT, w których opisano historię życia Jezusa oraz treść głoszonej przez Niego nauki. Księgi te, ze względu na szczególny sposób, w jaki zostały zredagowane, stanowią odrębny gatunek literacki. Proces tworzenia się Ewangelii można podzielić na trzy etapy: nauczanie Jezusa; etap tradycji ustnej po Zmartwychwstaniu Jezusa, kiedy uczniowie opowiadali o Nim i przekazywali Jego naukę; oraz etap spisania przez ewangelistów wszystkich tradycji i przekazów ustnych. Ewangelie nie są tylko historyczną relacją z życia Chrystusa, lecz dają odpowiedź na konkretne pytania wierzących, do których były adresowane (m.in. stąd różnice pomiędzy poszczególnymi tekstami). Powodem, dla którego powstały Ewangelie, była troska o to, aby Jezus wraz ze swoją nauką mógł dotrzeć do wszystkich oczekujących dobrej nowiny o zbawieniu. Oprócz czterech Ewangelii, które znajdują się w kanonie Pisma Świętego, jest jeszcze szereg pism apokryficznych, mających w tytule słowo *ewangelia*. Zob. EWANGELIA.

F

FARYZEUSZ, FARYZEUSZE - żydowskie stronnictwo religijne skupiające osoby skrupulatnie przestrzegające Prawa mojżeszowego. Z tej racji nazywani byli *oddzielonymi*. Grupa ta istniała głównie w Palestynie od II w. przed Chr. do I w. po Chr. Ze względu na prawowierne życie i bardzo dobrą znajomość tekstów biblijnych faryzeusze cieszyli się wielkim autorytetem i wywierali duży wpływ na

Słownik

życie polityczne i relacje społeczne w Izraelu. W NT prawie zawsze przedstawiani są jako przeciwnicy Jezusa, ale ich sprzeciw dotyczy nie tyle osoby Jezusa, ile kwestii doktrynalnych i kultycznych, wiążących się z odmiennym postrzeganiem roli Prawa w życiu człowieka. Jezus bardzo poważnie traktuje wiedzę i pobożność faryzeuszów, a spory między Nim a nimi dotyczą rozumienia Prawa i sposobu jego wypełnienia. W każdej Ewangelii przedstawiony został nieco inny obraz faryzeuszów. Z tego stronnictwa wywodziło się kilka znaczących postaci NT, np. Nikodem (J 3,1) i Paweł Apostoł (Dz 9,1-19). Niesłuszne jest popularne utożsamianie wszystkich faryzeuszów z postawą nazywaną faryzeizmem, czyli obłudą, hipokryzją religijną i zwracaniem uwagi tylko na to, co zewnętrzne. Zob. SADUCEUSZE.

FENICJA, FENICJANIE - pas wybrzeża Morza Śródziemnego o długości ok. 260 km, ciągnący się od pasma wzgórz Karmelu na południu aż do rzeki Eleuter na północy. Teren ten pokrywa się w przybliżeniu z obszarem dzisiejszego Libanu. Powstały tam liczne miasta-państwa rządzone przez królów. Najważniejsze z nich to: Tyr (miasto-wyspa i jego lądowy odpowiednik Uszu), Sydon, Sarepta, Bejrut, Arwad i Byblos. W panteonie bóstw czczonych w miastach-państwach obszaru Fenicji szczególne miejsce zajmowały bóstwa natury i płodności. Najważniejsi bogowie to Baal i jego żona Asztarte, El i jego żona Baalat, poza tym Eszmun, Adonis, Melkart, Tanit. Obszar Fenicji nigdy nie był objęty jedną spójną strukturą polityczną, lecz stanowił luźną federację miast-państw. Mieszkańcy tych ziem ani ich sąsiedzi nie używali nazw *Fenicja* czy *Fenicjanie*. Określenie to spotykamy po raz pierwszy u Homera (IX/VTII w. przed Chr.), gdy mówi o mieszkańcach Sydonu. Gorący i obfity w deszcze klimat sprawiał, że tereny te porastała bujna roślinność. Słynne stały się cedry Libanu, które były towarem eksportowym. W starożytności Fenicjanie cieszyli się sławą wyśmienitych żeglarzy. Zakładali liczne kolonie w zachodniej części wybrzeża Morza Śródziemnego (np. w Kartaginie). Przyczyniło się to do przyjęcia na tych terenach linearnego alfabetu fenickiego i jego stopniowej ekspansji. Izrael utrzymywał bliskie kontakty z fenickimi miastami-państwami, szczególnie na początku okresu monarchii, za panowania Dawida (2Sm 5,11) i Salomona (1Krl 5,15-32). Pod dużym wpływem Fenicji pozostawało zwłaszcza Królestwo północne (Izrael). Poślubienie przez Achaba Jezabel, córki króla sydońskiego (1 Krl 16,31), spowodowało rozprzestrzenienie się w Izraelu kultu Baala. W okresie asyryjskim i nowobabilońskim władcy fenickich miast-państw stawiali opór najeźdźcom, co często prowadziło do całkowitego zniszczenia miast. Tolerancyjna polityka Persów sprawiła, że władcy Tyru, Sydonu i Arwadu zawiązali przeciw nim zbrojną koalicję, której skutkiem było zniszczenie Sydonu przez Persów w 351 r. przed Chr. Po podbojach Aleksandra Wielkiego fenickie miasta-państwa zostały zhellenizowane i stały się ośrodkami przenikania kultury hellenistycznej do Syrii i Palestyny. W 68 r. przed Chr. Fenicja została włączona do Cesarstwa Rzymskiego, a jej miasta-państwa stały się centrami administracyjnymi władzy rzymskiej. Fenicja była jednym z pierwszych terenów, na których zostało podjęte dzieło chrześcijańskiej ewangelizacji (Dz 11,19; 15,3; 21,2-7).

FILISTEA, FILISTYNI - terytorium położone nad brzegiem Morza Śródziemnego, rozciągające się od Nilu do gór Karmel, zamieszkałe przez Filistynów należących do tzw. Ludów Morza, którzy w XII w. przed Chr. przybyli do Palestyny z rejonów Morza Egejskiego, prawdopodobnie z Krety. Faraon Ramzes III zdołał odeprzeć ich atak i po zwycięskich bitwach osiedlił ich na południowym wybrzeżu Kanaanu. Największe miasta Filistei, skupione w konfederacji zwanej pentapolem filistyńskim, czyli: Aszdod, Ekron, Aszkelon, Gat, Gaza, były ważnymi ośrodkami międzynarodowego handlu. Wojowniczy charakter Filistynów sprawił, że stali się jednym z głównych wrogów Izraela. Ich ekspansję w głąb Kanaanu powstrzymał w X w. przed Chr. król Dawid, zadając im klęskę, która na zawsze złamała ich potęgę.

FUNT - rzymska jednostka wagi, która wynosiła ok. 327,5 g.

G

GALILEA - północna część Palestyny, obejmująca około dwustu osad. Galilea wielokrotnie znajdowała się pod panowaniem różnych władców i tym samym podlegała wpływom różnych kultur. Po najazdach asyryjskich i chaldejskich nastąpiło w niej znaczące przemieszanie rdzennej ludności z napływowymi poganami (1Mch 5,15), czego efektem był specyficzny akcent, z jakim mówili ludzie zamieszkujący te tereny (Mt 26,73). Galilea była miejscem, gdzie Jezus się wychował i rozpoczął publiczną działalność (Mt 2,22n), i skąd w większości wywodzili się Jego uczniowie. Była ważnym ośrodkiem myśli judaistycznej.

Słownik

GESZURYCI - mieszkańcy małego królestwa położonego w południowej części Golanu, na wschód od Jeziora Galilejskiego (Joz 12,5; 13,1n). W okresie podboju Kanaanu Izraelici nie byli dość silni, aby podbić Geszur (Joz 13,11.13), dlatego aż do czasów Dawida, który poślubił Maakę, córkę króla Geszurytów (2Sm 3,3), pozostawał on niezależnym królestwem aramejskim. Niekiedy termin *Geszur* jest w Piśmie Świętym używany na określenie zdobytych przez Dawida ziem położonych na południu Palestyny (1 Sm 27,8n).

GŁOS BOGA - wyrażenie wskazujące na realne objawianie się Boga człowiekowi. Głos Boga przybiera różne formy i często wyraża się np. przez zjawiska przyrodnicze (Wj 19,19; Ps 18,4). Najbardziej wyraźnie przejawia się w słowach, które Bóg kieruje do swojego ludu poprzez wybranych przez siebie ludzi, np. charyzmatycznych przywódców, proroków. W sposób szczególny głos Boga objawiającego się człowiekowi zawarty jest w Bożych przykazaniach. Najważniejszym zadaniem wszystkich członków ludu Bożego jest słuchanie Boga. Potwierdza to uroczysta formuła: *Sluchaj Izraelu* (Pwt 6,4). W świetle świadectw zawartych w NT Bóg przemówił podczas chrztu Jezusa w Jordanie (np. Mk 1,11), aby potwierdzić, że Jezus jest Jego umiłowanym Synem, którego wszyscy powinni słuchać. Nauczanie Jezusa Chrystusa jest więc rzeczywistym głosem samego Boga. Jezus głosi prawdę, dzięki której każdy człowiek otrzymuje pełnię życia (np. J 1,17; 8,32; 14,6; 17,19).

GNIEW BOŻY - zwrot wskazujący na to, że Bóg, będąc doskonale sprawiedliwy i święty, odrzuca wszystko, co sprzeciwia się świętości. Autorzy biblijni, opowiadając różne wydarzenia, używają zwrotu *gniew Boga*, aby uzmysłowić ludziom, jak wielkim złem jest grzech i nieposłuszeństwo wobec Bożego prawa. Zwrot ten ukazuje więc nie tyle dosłowną reakcję Boga na ludzkie działanie, ile ma być bodźcem do opamiętania się człowieka. W tym kontekście gniewu Boga nie można porównywać do ludzkiej reakcji gniewu, w której człowiek pod wpływem doznanego zła lub krzywdy przeżywa wzburzenie, a nawet pojawia się w nim chęć odwetu lub zemsty. Już w ST, w równym stopniu co gniew Boga, podkreślone jest Jego miłosierdzie (np. Ps 103,8nn). Idea ta jest także wyraźnie obecna w NT. Jezus, spotykając się z zatwardziałością ludzi, okazywał wzburzenie i gniew, które miały prowadzić do opamiętania się grzeszników (np. Mk 3,5; J 2,13-17). Istotą misji Jezusa było jednak bezgraniczne miłosierdzie, w którym wyraziła się miłość Boga do całego stworzenia (np. J 3,16; 12,47). Gniew Boży, szczególnie w nauczaniu Pawła Apostoła, odnosi się do końca czasów, kiedy Bóg sprawiedliwie osądzi każdego człowieka. Apostoł przestrzega, że nieposłuszeństwo Bogu ściąga na człowieka Jego gniew (np. Rz 1,18). Nadzieja ludzka polega na tym, że mocniejsza od Bożego gniewu jest Jego miłość, gdyż On sam jest miłością (1J 4,8). Rola Jezusa polega na wzięciu gniewu Bożego na siebie (np. Kol 1,20; 2,14), dlatego obawiać się gniewu Boga mogą jedynie ci, którzy nie chcą uwierzyć w Chrystusa i odrzucają Jego miłość. Zob. KARA BOŻA.

GRZECH - postawa człowieka przeciwna woli, jaką Bóg ma wobec swojego stworzenia, którą przekazał człowiekowi w prawie naturalnym i objawił w ustanowionych przez siebie przykazaniach. Autorzy ksiąg biblijnych stosują wiele pojęć, za pomocą których opisują rzeczywistość grzechu. Grzech jest rozumiany przede wszystkim jako akt buntu przeciwko Bogu, wyrażający się w świadomym i dobrowolnym zanegowaniu Jego panowania (Rdz 3,1-7). Zawsze towarzyszy mu próba postawienia kogoś lub czegoś na miejscu Boga. Dlatego każdy przejaw grzechu w swojej istocie jest aktem bałwochwalstwa (Rz 1,18 - 3,20). Konsekwencją buntu przeciwko Bogu jest pogwałcenie Jego praw, co księgi Pisma Świętego oddają obrazowym wyrażeniem: *chybienie celu*. Inny sposób opisywania rzeczywistości grzechu w Piśmie Świętym polega na przedstawianiu go w kategoriach obrazy Boga, przestępstwa, które pociąga za sobą winę i karę. Autorzy NT rozumieją grzech również jako dług, który człowiek zaciąga względem Boga (np. Mt 6,12-15; Łk 7,40-43; Kol 2,14). Apostoł Paweł, omawiając w *Liście do Rzymian* (Rz 5-7) genezę grzechu i śmierci, odwołuje się do obrazów zawartych w *Księdze Rodzaju* (Rdz 3,1nn). Powszechne nieposłuszeństwo ludzi, ukazane w grzechu Adama, zostało odkupione Męką i Śmiercią Jezusa. Tryumf Chrystusa nad grzechem i śmiercią otworzył ludziom drogę do Boga i życia wiecznego. Zob. ADAM.

H

HEBRAJCZYCY, HEBRAJCZYK - określenie narodu izraelskiego. Hebr. *iwri* jest przymiotnikiem pochodzącym prawdopodobnie od czasownika *awar* - 'przechodzić'. Hebrajczycy więc to ci, którzy przeszli z drugiej strony Eufratu (Joz 24,3) albo przez Jordan (Rdz 50,10) lub przez Morze Czerwone (Wj 14 - 15). Niektórzy pochodzenie tej nazwy wywodzą od sumeryjskiego słowa *apiru* - dosł. 'wyrzutek', którym określano odmienne grupy etniczne, żyjące na obrzeżach cywilizacji. Mówi o nich

Słownik

wiele źródeł egipskich i mezopotamskich z II tysiąclecia przed Chr., określając ich jako wyrzutków i rabusiów. Autorzy ST używają terminu *iwri* tylko 33 razy, odnosząc go zawsze do etnicznej grupy Izraelitów, dla odróżnienia ich od innych ludów Bliskiego Wschodu. W NT słowo *Hebrajczycy* określa Żydów palestyńskich, którzy zachowali łączność z językiem ojczystym, religią i kulturą, w odróżnieniu od tzw. hellenistów, czyli Żydów z diaspory, mówiących po grecku i przyjmujących hellenistyczne obyczaje. Paweł, pochodzący z diaspory żydowskiej - z Tarsu w Cylicji - chlubił się tym, że jest Hebrajczykiem (np. Dz 22,2n; 2Kor 11,22). NT zawiera pismo za-tytułowane *List do Hebrajczyków*, którego adresatami było drugie pokolenie chrześcijan.

HIN - egipska miara objętości produktów płynnych, wynosząca ok. 0,46 litra. Izraelski hin równy był 4 litrom.

HOSANNA (hebr. *hoszi anna* - wyrażenie składające się z dwóch słów 'zbaw' i 'modlimy się') - na początku był to zwrot przyzywający Bożej pomocy (Ps 118,25), później stał się okrzykiem wznoszonym na cześć króla (2Sm 14,4) i Boga. Z czasem słowo *hosanna* stało się zwrotem liturgicznym związanym ze Świętem Namiotów, podczas którego wielokrotnie recytowano *Psalm 118*. Okrzyk ten wznoszono również na cześć Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy (Mt 21,9; Mk 11,10; J 12,13).

I

IMIĘ - oznaczało istotę, tożsamość i tajemnicę osoby, do której się odnosiło. Nadanie dziecku konkretnego imienia wyrażało oczekiwania rodziców, jakie z nim wiązali, jak również zadania, jakie dana osoba ma do spełnienia w życiu (Mt 16,18). Dlatego w kulturze semickiej imię zawsze wyrażało możliwości społeczne człowieka (Lb 16,2). Izraelici przywiązywali wielką wagę do nadawania imion. Zmienić komuś imię oznaczało obdarzenie go nową osobowością (Rdz 17,5; 17,15). Bóg, objawiając swoje imię człowiekowi (Wj 3,14), pozwolił mu zbliżyć się do swojej tajemnicy, dopuścił go do głębokiej zażyłości ze sobą (J 17,6.26). Jego imię jest uświęcane (Iz 29,23), uwielbiane (Ps 7,18), kochane (Ps 5,12), wieczne (Ps 135,13) i groźne (Pwt 28,58). Świątynia była miejscem, w którym z woli Boga przebywało Jego imię (Pwt 12,5), czyli stale była napełniona Jego obecnością. Żydzi z szacunku dla Boga nigdy nie wypowiadali Jego imienia, zastępując je pomocniczymi określeniami typu: *mój Pan*, *Bóg*, *Ten*, *co przebywa w górach*. Bóg wybrał również imię dla swojego Syna. Imię Jezus jest święte i tożsame z imieniem Bożym (Ap 14,1). Apostołowie w imię Jezusa uzdrawiali chorych (Dz 3,6), wyrzucali demony (Mk 9,38), czynili cuda (Mt 7,22). Ich działania były w istocie działaniami samego Jezusa, który przekazując uczniom władzę i moc, uczynił ich kontynuatorami swojej misji. Zob. JEZUS.

IZRAEL (hebr. *Israel* - 'ten który walczył z Bogiem') - imię nadane przez Boga patriarche Jakubowi (Rdz 32,29), które stało się później określeniem dwunastu plemion jego potomków, a z czasem zaczęło funkcjonować jako określenie całego narodu (Joz 24). Najstarsza pozabiblijna wzmianka o Izraelu datowana jest na ok. 1230 r. przed Chr. i pochodzi z hymnu napisanego na cześć egipskiego faraona Merenptaha. Plemiona izraelskie były mocno ze sobą powiązane więzami krwi i licznymi traktatami. Jednolitą i zjednoczoną organizacją państwową, istniejącą pod nazwą Izrael, stały się w latach panowania króla Dawida. Po śmierci króla Salomona, w 922 r. przed Chr., nastąpił rozłam na Królestwo północne (Izrael) i Królestwo południowe (Jude). Autorzy biblijni mianem Izrael określają dziesięć plemion Królestwa północnego. Pozostałe dwa plemiona południowe nazywają Judą. W tekstach pisanych po przesiedleniu babilońskim (586 r. przed Chr.) termin *Izrael* przyjmuje różne znaczenia. Może oznaczać osobę patriarchy Jakuba lub pochodzący od niego naród, zjednoczone królestwo, Królestwo północne oraz Królestwo południowe. W NT słowem *Izrael* określa się naród żydowski (np. Rz 11,26; 2Kor 3,12), a czasem Kościół Boży (np. Ga 6,16). Zob. JUDA.

J

JAKUB - zob. IZRAEL.

JEBUSYCI - jedna z grup etnicznych zamieszkujących Palestynę przed przybyciem Izraelitów do Kanaanu (np. Rdz 15,21; Lb 13,29). Niektórzy autorzy ksiąg ST twierdzą, że byli oni spokrewnieni z Kananejczykami (Rdz 10,15n; 1Krn 1,14), inni natomiast te dwa ludy zdecydowanie odróżniają (Wj 33,2; 34,11; Joz 11,3; 12,6). Najważniejszym ich miastem było Jebus (Sdz 19,10; 1Krn 11,4) - późniejsza Jerozolima. Po podboju Kanaanu przez plemiona Izraelskie, Jebusyci długo zachowywali niezależność. Dopiero król Dawid zdobył ich twierdzę Syjon, którą uczynił swoją rezydencją, a

Słownik

Jerozolimę stolicą swojego królestwa (2Sm 5,6n; 1Krn 11,4-7). Dawid prawdopodobnie pozwolił im pozostać w mieście, o czym może świadczyć zakup terenu pod przyszłą świątynię, którego król dokonał u niejakiego Arauny Jebusyty (2Sm 24,18-24). Według proroka Zachariasza Jebusyci zostali zasymilowani przez ludność Judy (Za 9,7). Zob. JEROZOLIMA.

JEROZOLIMA, JERUZALEM - starożytne miasto położone w górach Judei (ok. 760 m n.p.m.), 50 km na wschód od wybrzeża Morza Śródziemnego. Pierwsze ślady osadnictwa datowane są tam na ok. 3200 r. przed Chr. Wielkiego znaczenia miasto nabrało po zdobyciu go przez Dawida w X w. przed Chr., który uczynił z niego stolicę zjednoczonego i rosnącego w siłę Izraela (2Sm 5,6). Po sprowadzeniu tam Arki Przymierza i wybudowaniu przez Salomona okazałej świątyni na górze Moria (1Krl 6) Jerozolima stała się centrum życia religijnego całego narodu. W 586 r. przed Chr. król babiloński Nabuchodonozor zburzył miasto, a ludność deportował do Babilonii. Po powrocie z wygnania Żydzi odbudowali świątynię, a miasto odzyskało swoje dawne znaczenie. W 63 r. przed Chr. Jerozolima dostała się pod panowanie Rzymian. Po nieudanym powstaniu żydowskim w 70 r. po Chr. została zniszczona, a jej świątynia doszczętnie spłonęła. Jerozolima jest centralnym miejscem historii zbawienia, gdyż tam właśnie miały miejsce najważniejsze wydarzenia zbawcze dokonane przez Jezusa: Jego nauczanie, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie. Tam też swój początek wzięła wspólnota Kościoła. Już ST zapowiada Nowe Jeruzalem (Iz 2,2; Mi 4,1-3), miejsce, w którym na końcu czasów Bóg zamieszka wraz ze wszystkimi narodami. Nowa Jerozolima będzie miejscem ostatecznego zjednoczenia zbawionej przez Chrystusa ludzkości (Ap 21). Pojawiający się w księgach NT termin *Jeruzalem* (np. Mt 23,37; Łk 2,25; Dz 1,8; Rz 15,19; 1Kor 16,3; Ga 4,25; Hbr 12,22; Ap 3,12) jest archaiczną formą nazwy Jerozolima stosowaną w *Septuagincie* (greckim przekładzie ksiąg ST). W niniejszym przekładzie zachowano rozróżnienie występujące w oryginale. Zob. SYJON.

JEZUS (hebr. *Jehoszua, Jeszua* - 'Bóg zbawia' lub 'Bóg jest moim zbawieniem') - imię wybrane przez Boga dla swojego Syna. Archanioł Gabriel, oznajmiając Maryi, że Bóg wybrał Ją na matkę Zbawiciela, polecił Jej, aby mającemu urodzić się dziecku nadano imię Jezus (Łk 1,31). W ST imię to nosili: następca Mojżesza (Wj 17,8nn) oraz autor *Mądrość Syracydesa*, jednak przez szacunek do Zbawiciela, sukcesora Mojżesza nazywa się Jozuem, a *Mądrość Syracydesa* wzięła swoją nazwę od imienia ojca jej autora. Często w NT Jezus jest nazywany Chrystusem, co wynika z Jego mesjańskiego posłannictwa. Zob. CHRYSTUS.

JORDAN - najdłuższa i największa rzeka Palestyny, a także najniżej położona rzeka świata. Znaczna część koryta Jordanu znajduje się poniżej poziomu morza. Swój początek bierze z czterech źródeł znajdujących się u stóp Hermonu, których wody łączą się ze sobą w północnej części doliny Hule. Jordan wpada do Jeziora Galilejskiego, a następnie meandrycznymi zakolami płynie na południe, by znaleźć swoje ujście w Morzu Martwym (np. Rdz 14,3). Na odcinku 105 km, który w linii prostej łączy Jezioro Galilejskie i Morze Martwe, Jordan ma 320 km długości. Rzeka ta stanowi główne źródło życiodajnej wody i centralny element palestyńskiego krajobrazu. Nad Jordanem rozegrało się wiele wydarzeń istotnych dla historii zbawienia, z których najważniejsze to wejście do Ziemi Obiecanej Izraelitów wracających z niewoli egipskiej (Joz 3-4) oraz chrzest Jezusa, który oznaczał rozpoczęcie przez Niego publicznej działalności (np. Mt 3,13-17).

JUDA - termin posiadający w Piśmie Świętym wiele znaczeń. Może oznaczać region w Palestynie (np. Ps 60,9), nazwę jednego z plemion izraelskich, które wzięło swoją nazwę od Judy, czwartego syna patriarchy Jakuba (np. Rdz 29,35), a także terytorium powstałe po śmierci Salomona i rozpadzie monarchii izraelskiej na dwa królestwa (1Krl 14,21.29; 15,1.7; Jr 1,2). Przy podziale ziemi Kanaan pomiędzy plemiona, które powróciły z niewoli egipskiej, plemieniu Judy przypadły znaczne obszary na południu Palestyny (Joz 15) z głównymi ośrodkami w Hebronie i Betlejem. Pozycja plemienia Judy znacznie wzrosła, kiedy wywodzący się z niego król Dawid zjednoczył plemiona izraelskie i przeniósł stolicę do Jerozolimy. Po odłączeniu się dziesięciu plemion północnych, przy plemieniu Judy pozostało jedynie plemię Beniamina. W ten sposób powstało Królestwo południowe. Po powrocie z wygnania babilońskiego Juda, a szczególnie Jerozolima, w której znajdowała się świątynia, stała się miejscem powrotu wygnańców. Według zapowiedzi prorockich ST w Judzie miał się narodzić przyszły Mesjasz. Autorzy NT widzą spełnienie tych obietnic w Jezusie, którego nazywają *Iwem z plemienia Judy i synem Dawida* (np. Mt 1,2n.16; Hbr 7,14; Ap 5,5). Zob. IZRAEL.

JUDEA - grecko-łaciński odpowiednik hebr. nazwy *Juda*; południowa część Palestyny zamieszкана przez plemiona Judy i Beniamina, której najważniejszym miastem była Jerozolima. W czasach NT Judea

Słownik

najpierw należała do królestwa Heroda Wielkiego, a później do rzymskiej prowincji Syrii, w imieniu której rządy sprawowali rzymscy prokuratorzy (np. Poncjusz Piłat). Terytorium Judei w dużej części obejmowało obszar pustynny, nie przebiegały tamtędy szlaki handlowe, a jej mieszkańcy trudnili się pasterstwem i rolnictwem.

K

KANAAN, KANANEJCZYCY - starożytna nazwa kraju położonego na obszarze dzisiejszego Izraela i Libanu. Dotychczas nie ustalono dokładnych granic starożytnego Kanaanu (Rdz 10,19). Zanim Izraelici pojawili się na tych terenach pod koniec XIII w. przed Chr., żyły tam różne plemiona (ok. 30) skupione wokół większych miast (Rdz 10,15-18; 15,19-21; Wj 3,8.17; 13,5; Pwt 7,1; 20,17; Joz 3,10). Każde plemię miało swojego władcę i rywalizowało z sąsiadami. Ludność zamieszkująca Kanaan zajmowała się głównie rolnictwem, a także żeglarstwem i kupiectwem. Religia Kananejczyków była ściśle związana z codziennym rytmem życia. Koncentrowała się wokół kultu płodności. W Biblii mieszkańcy Kanaanu zasadniczo są ukazywani w negatywnym świetle (np. Rdz 9,18-27; Dn 13,56nn). Chociaż Izraelici gardzili nimi jako ludnością podbitą (Sdz 1,28), to jednak pod względem rozwoju cywilizacyjnego wiele zawdzięczają kulturze kananejskiej.

KARA BOŻA - w Piśmie Świętym obecny jest obraz Boga rozgniewanego, który karze człowieka za jego złe czyny (np. Ps 94,2). Aby właściwie zrozumieć sens kary Bożej, należy odczytać ją w perspektywie teologicznej. Wskazywanie na karę Bożą uzmysławia człowiekowi trzy ważne rzeczywistości: człowiek jest istotą grzeszną, w życiu ludzkim konieczne jest nawracanie się, Bóg jest sędzią i zbawcą stworzenia. Chociaż Bóg jest najwyższym sędzią ludzkiego postępowania i gwarantem sprawiedliwości, to jednak rozumienie Jego działania nie może być sprowadzone do prostego nagradzania lub karania człowieka przez zapewnienie mu ziemskiego powodzenia za dobre postępowanie albo sprowadzenie na niego nieszczęścia w życiu osobistym, rodzinnym czy społecznym, gdy popełnił on zło. Boże działanie zawsze pozostaje tajemnicą (np. Prz 30,2-5; Iz 29,13n; 1Kor 1,19-21). Istotą kary Bożej jest pozwolenie na to, aby człowiek poniósł konsekwencje swoich złych wyborów. Kara Boża nie może być więc rozumiana jako odwet Boga na człowieku. Jej cel jest przede wszystkim wychowawczy, aby człowiek uświadomił sobie swoje oddalenie od Boga i na przyszłość zaniechał czynienia zła. Bóg w swojej mądrości przede wszystkim prowadzi człowieka do pełnego rozwoju i na różne sposoby uczy go, jak poznawać prawdę, dobro i piękno oraz jak żyć według zasad miłości i sprawiedliwości (np. Łk 13,1-9; 19,2-10; J 8,3-11). Bóg objawia się człowiekowi przede wszystkim jako miłosierny Stwórca. W zależności od nastawienia człowieka doświadczającego kary, może mieć ona dwojaki skutek: albo człowiek biernie przyjmie potępiający wyrok i nie wyciągnie żadnych wniosków z doświadczenia, które go spotkało, albo zobaczy w karze wezwanie do przemiany i powróci do Boga (np. Łk 15,14-20). Kara Boża, wpisana w zbawczy plan Boga, jest więc skutecznym środkiem pomagającym człowiekowi trwać przy Nim i mimo grzechu nieustannie do Niego wracać. W oparciu o Pismo Święte wykształciła się idea kary, która trwa nawet po śmierci człowieka (np. Mt 10,28; 18,9; 25,41; J 5,29; Jud 4). Może być ona czasowa, aby człowiek dopełnił swojego oczyszczenia ze zła popełnionego za życia ziemskiego (np. 1Kor 3,12-15), ale też może trwać wiecznie, jeśli człowiek w sposób świadomy i bezwzględny odrzuca Boga i Jego miłosierdzie (np. Mk 9,47n). Zob. GNIEW BOŻY.

KLĄTWA - w Piśmie Świętym określenie „obłożyć klątwą” oznacza m.in. wykluczenie ze świeckiego użytku osób, zwierząt i przedmiotów, by oddać je na własność Bogu (np. Kpł 27,28). Badania archeologiczne potwierdzają, że wśród ludów starożytnego Bliskiego Wschodu stosowano w czasie wojen tzw. prawo klątwy, polegające na eksterminacji przeciwnika i na zniszczeniu jego majątku (np. 1Meh 5,4n). Klątwa oznaczała wówczas ofiarę dla bogów, którym zawdzięczano powodzenie i zwycięstwo. W ST pojęcie klątwy służy głównie do ukazania sądu Bożego nad Kananejczykami, którego wykonawcami byli Izraelici. Przejęcie przez nich Kanaanu zostało przedstawione jako kara wymierzona zamieszkującym go ludom za ich przestępstwa (Kpł 18,24-25; Pwt 9,4n; 18,12). Opis postawy, do której Izraelici byli zobowiązani (Pwt 7,16), nawiązuje do sformułowań ukazujących zadanie sędziego, który nie może układać się z przestępcą, ale ma skrupulatnie wypełnić ciążący na nim obowiązek przywrócenia sprawiedliwości. Biblijne opisy nakładania klątwy przez Izraelitów na poszczególne ludy czy miejscowości nie mają charakteru historycznego, ale służą do przekazania prawdy o tym, że Bóg nie toleruje zła (Joz 24,19) i oczekuje od wszystkich ludzi wierności Jego prawu i zachowywania Jego nakazów. Zob. GNIEW BOŻY, KARA BOŻA, POŚWIĘCENIE.

Słownik

KOR - miara pojemności produktów sypkich lub płynów, pochodząca z asyryjsko-babilońskiego systemu miar. Jeden kor równał się jednemu chomerowi i składał się z dziesięciu bat lub ef (Ez 45,11-14). W przypadku produktów sypkich kor liczył około 500 (lub 230) litrów. Dla produktów płynnych miał nieco inną miarę i zawierał 159 litrów (lub nawet do 270 l). Zob. BAT, CHOMER, EFA.

KRAINA UMARŁYCH (hebr. *Szeol*; gr. *Hades*) - określenie odnoszące się do miejsca, w którym przebywają ludzie po śmierci. Istniało przekonanie, że znajduje się ono pod ziemią. Żydzi twierdzili, że przebywający tam zmarli są oddzieleni od Boga. ST nie zawiera jednoznacznych wyjaśnień na temat tego, co dzieje się z człowiekiem po jego śmierci (np. 2Mch 7,9.11.14.23.29.36; Hi 19,25-27). W kilku psalmach znajdujemy sugestię, że w miejscu przebywania zmarłych więź z Bogiem nie jest tak silna jak za życia. Umarli są tylko cieniami, odbiciami tych istot, którymi niegdyś byli (np. Koh 9,10), a egzystencję w krainie umarłych cechuje zapomnienie i bierność (np. Ps 88,12). Autor Ps 139,8 wyraża przekonanie, że Bóg jest obecny w tej krainie, jednak uważano, że człowiek nie ma tam odpowiedniej znajomości Boga, a tym samym nie może Mu oddawać czci. W Ps 49,16 zawarta jest sugestia, że Bóg może wybawić człowieka od konieczności wiecznego przebywania w krainie umarłych.

KREW - substancja uważana za siedlisko życia (Kpł 17,11), a nawet utożsamiana z życiem (Rdz 9,5). W myśl prawa starotestamentowego każdy, kto z premedytacją przelewa ludzką krew, musi ponieść karę śmierci (np. Lb 35,16-21; Pwt 19,11-13.21). Zabójstwo człowieka uważane było za sprzeciw wobec Boga, dawcy życia. Prawo zakazywało również spożywania krwi zwierząt (np. Kpł 17,12-14; Pwt 12,15n). Krew miała swoje zastosowanie w żydowskich obrzędach liturgicznych. Używano jej do skrapiania ołtarzy i przy obrzędzie ustanawiania kapłanów (Wj 29,15n.19-21). Jako symbol życia była darem ofiarnym składanym Bogu jako zadośćuczynienie za popełnione grzechy (Kpł 17,11). W pełni skuteczną ofiarą niweczącą ludzki grzech była krew Jezusa przelana na krzyżu. Jest to krew Nowego Przymierza, dzięki której dokonuje się ostateczne pojednanie człowieka z Bogiem (np. Mk 14,24). Od Ostatniej Wieczerzy, podczas której Jezus ustanowił sakrament Eucharystii, wierzący w Niego gromadzą się na ucztach eucharystycznych, na których spożywają chleb i wino, które po konsekracji stają się Ciałem i Krwią Chrystusa (np. 1Kor 10,16; 11,23-26). Zob. DUSZA.

KRÓLESTWO BOŻE - w Piśmie Świętym oznacza władzę Boga, Jego królewskie panowanie. Przekonanie o królowaniu Boga jest bardzo wyraźne w Sdz 8,23 i 1Sm 8,7n, gdzie podkreśla się, że panowanie to wyklucza wszelką ludzką władzę królewską nad ludem przymierza. Ustanowienie ludzkiego króla wymaga przyzwolenia Bożego (np. 2Sm 7,5-17) i jest postrzegane jako sposób reprezentacji Bożego panowania nad Izraelem. Idea królestwa Boże-go najwyraźniej jest obecna w pismach proroków ST, którzy mówią o niej w perspektywie eschatologicznej, to znaczy oczekując czasu, kiedy Bóg w sposób ostateczny i definitywny ustanowi na ziemi swoje królestwo (np. Ab 21; Ag 2,21-23; Za 14,9). W NT przyjście na świat Jezusa Chrystusa jest postrzegane jako wypełnienie się zapowiedzi mesjańskich i nadejście królestwa Bożego. Jezus ukazuje w swoim nauczaniu, że jest ono już obecne w życiu wierzących (np. Mk 1,15) i dostępne dla każdego (np. Mt 11,28), ale jednocześnie pozostaje rzeczywistością jeszcze niezrealizowaną, o którą należy prosić Boga (Mt 6,10; Łk 11,2). Idea rozprzestrzeniania się królestwa Bożego jest w sposób szczególny ukazana w przypowieściach Jezusa (np. Mt 13,24-33.44-52; Mk 4,26-32; Łk 13,18-21).

L

LEWICI - członkowie plemienia Lewiego, którym na Synaju została powierzona służba kapłańska (Lb 1,50). Po wejściu do Ziemi Obiecanej potomkowie Lewiego nie otrzymali żadnego terytorium, na którym, wzorem innych plemion, mogliby stworzyć własną strukturę społeczną. Ich jedynym zadaniem była troska o kult we wszystkich sanktuariach Izraela, składanie ofiar, nauczanie prawa Bożego i czuwanie, aby było ono przestrzegane (Pwt 17,18; 33,10). Źródłem ich utrzymania były ofiary składane przez lud (Lb 18,20-32). W wyniku reformy liturgicznej za czasów króla Jozjasza (622 r. przed Chr.) i centralizacji kultu w Jerozolimie lewici stracili swoje znaczenie. Kapłani jerozolimscy ograniczyli ich rolę do personelu świątynnego, spełniającego drugorzędne funkcje kultyczne (2Krl 23,8n). Lewici odzyskali swoją pozycję po powrocie z przesiedlenia babilońskiego i zachowali ją aż do momentu zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Rzymian w 70 r. po Chr. Zob. DZIESIĘCINA, NAJWYŻSZY KAPŁAN.

LUD BOŻY - w ST wyrażenie to odnosi się do ludu Izraela, który Bóg wybrał sobie na własność

Słownik

(np. Wj 19,5n) i z którym zawarł przymierze. Przynależność do Boga miała być źródłem świętości ludu i podstawą do świadczenia przez członków ludu o Jego dobroci i miłości. Pismo Święte ukazuje historię realizacji powołania do świętości przez naród wybrany. Była ona naznaczona ciągłym łamaniem przez lud przymierza z Bogiem, bałwochwalstwem i grzechami, które Go obrażały. Mimo to Bóg nigdy nie odrzucił swojego ludu, ale darzył go przebaczącą miłością, porównywaną do miłości ojca do syna (np. Wj 4,22n; Pwt 32,6) lub małżonka do niewiernej żony (Jr 3,6nn; Oz 1 - 3). Prorocy ST zapowiadali nowe przymierze, na podstawie którego Bóg ustanowi nowy lud Boży spośród tych, którzy są Mu wierni. Miało się to łączyć z przyjściem na świat Mesjasza i zapoczątkowaniem na ziemi królestwa Bożego. Chrześcijanie wierzą, że nastąpiło to w chwili Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, przez które Bóg ustanowił Nowe Przymierze (np. Łk 22,20), otwarte dla wszystkich, którzy uwierzą (np. Mk 16,16). W ten sposób podstawą ludu Bożego nie jest przynależność etniczna, lecz wiara w Jezusa Chrystusa. Wspólnoty chrześcijańskie od początku postrzegały siebie jako nowy lud Boży (np. Ga 6,16), otwarty na wszystkich, którzy przyjmą wiarę w Jezusa Chrystusa (Ef 2,11-22). Zob. KRÓLESTWO BOŻE.

Ł

ŁOKIEĆ - jednostka miary długości, liczona od kości łokciowej do końca palca środkowego. Wynosiła ok. 45 cm.

M

MAGIA - środki i praktyki, za pomocą których ludzie otrzymują informacje niedostępne w zwyczajny sposób lub wywołują działanie ponadludzkich mocy. Zaliczyć do nich można: wróżby, zaklęcia, przywoływanie duchów zmarłych, jasnowidzenie itp. Praktyki magiczne były i są rozpowszechnione we wszystkich kulturach, a świadectwa o nich można znaleźć już w najstarszych źródłach napisanych przez człowieka (np. Pwt 18,14; Dz 8,9nn). ST dowodzi, że magia była praktykowana także w Izraelu (Kpł 19,26; Pwt 18,10-13; 1Sm 28,7nn). W Piśmie Świętym wszystkie praktyki magiczne są jednoznacznie potępione, ponieważ zawsze u ich podstaw leży sprzeniewierzenie się Bogu. W czasach ST za uprawianie praktyk magicznych groziła śmierć (np. Wj 22,17). Równie stanowczo magia została potępiona w NT. Apostoł Paweł zalicza ją do grzechów, które nie pozwalają wejść do królestwa Bożego (Ga 5,20n).

MESJASZ (hebr. *masziach* - 'namaszczone', 'pomazaniec') - w ST w ten sposób określano królów Izraela, którym przekazywano władzę przez obrzęd namaszczenia oliwą (Sdz 9,8-15; 2Sm 5,3; 1Krl 1,39; Ps 89,21; Syr 43,13), a także kapłanów, których takim samym obrzędem wprowadzano w urząd (Wj 29,7; Kpł 4,3.5.16; Syr 45,15). Z czasem utrwaliła się w Izraelu wizja króla-kapłana, który miał być idealnym władcą czasów ostatecznych. Miał on zakończyć dynastię królów i utrwalić królestwo Boże na ziemi. Jego panowanie miało mieć charakter duchowy i powszechny. W NT określenie *pomazaniec*, poza dwoma przypadkami (J 1,41; 4,25), występuje w gr. formie *christos* i odnosi się tylko do Jezusa. Zob. CHRYSTUS.

MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE - pomieszczenie uważane za miejsce obecności Boga. W czasie wędrówki Izraelitów przez pustynię znajdowało się ono w przenośnej świątyni i było oddzielone specjalnymi zasłonami. W pomieszczeniu tym, zwanym *święte świętych*, umieszczona była Arka Przymierza. Na tej samej zasadzie wybudowano świątynię jerozolimską, w której wydzielono specjalną, oddzieloną zasłonami przestrzeń, najbardziej wewnętrzną część świątyni w kształcie sześcienu o bokach długości 10 metrów, zwaną miejscem najświętszym, gdzie złożono Arkę Przymierza. Prawo wejścia do miejsca najświętszego miał jedynie najwyższy kapłan, tylko jeden raz w roku, w Dniu Przełagania, gdy prosił o przebaczenie grzechów ludu (Kpł 16,2). Zob. ARKA PRZYMIERZA, MIESZKANIE, NAJWYŻSZY KAPŁAN, ŚWIĄTYNIA.

MIEJSCE ŚWIĘTE - nawa główna świątyni jerozolimskiej, oddzielona przedsionkiem od świątynnego dziedzińca. Czasem wyrażenie to stosowano w sensie ogólnym, mówiąc o całym kompleksie świątynnym lub jego części. W miejscu świętym odbywała się większość obrzędów religijnych sprawowanych w świątyni jerozolimskiej. Znajdował się tam pokryty złotem ołtarz z drewna cedrowego, stół na chleby poświęcone oraz dziesięć złotych świeczników. Do miejsca świętego mogli wchodzić tylko kapłani. Zob. MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, MIESZKANIE, ŚWIĄTYNIA.

Słownik

MIESZKANIE - przenośna świątynia zbudowana przez Mojżesza na Synaju, a także jedno z określeń oznaczających świątynię wzniesioną w Jerozolimie. Inne ich nazwy to: święte mieszkanie, mieszkanie świadectwa, mieszkanie Pana, namiot, Namiot Spotkania. Przenośna świątynia służyła Izraelitom podczas wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej. Szczegółowe wskazówki dotyczące jej konstrukcji oraz wyglądu znajdują się w Wj 25 - 31; 35 - 40. Miała podstawę prostokąta o wymiarach 44 na 22 m, a jej wysokość wynosiła 2,2 m. Zewnętrzne ściany stanowiły zawieszone na żerdziach zasłony. Wewnątrz *mieszkania* wydzielono przestrzeń zwaną miejscem najświętszym, gdzie znajdowała się Arka Przymierza, która, jak wierzyli Izraelici, była tronem Boga mieszkającego na ziemi. Przed wejściem do miejsca najświętszego stał świecznik siedmioramienny, ołtarz kadzielny oraz stół na chleby poświęcone. Na zewnątrz *mieszkania* znajdował się ołtarz całopalny. Za składanie, rozkładanie i przenoszenie *mieszkania* odpowiedzialni byli lewici (Lb 1,51). Obecnie podaje się w wątpliwość istnienie *mieszkania* w formie i rozmiarach opisanych w *Księdze Wyjścia*. Wydaje się, że opis ten dostosowany jest do wymiarów świątyni wybudowanej w Jerozolimie przez Salomona. Prawdopodobnie w czasie wędrówki Izraelitów z Egiptu do Kanaanu przenośna świątynia miała formę wielkiego namiotu. Zob. ARKA PRZYMIERZA, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, NAMIOT SPOTKANIA, ŚWIĄTYNIA.

MIŁOSIERDZIE BOŻE - przymiot Boga wyrażający się w Jego pełnej miłości postawie wobec człowieka, bez względu na jego zasługi. ST nie wypracował jednego pojęcia na określenie Bożego miłosierdzia, lecz używa kilku uzupełniających się terminów. W jęz. hebr. miłosierdzie Boże określane jest jako *rachamim*, które pochodzi od wyrazu oznaczającego 'macicę', 'łono'. Bóg przyjmuje więc wobec człowieka postawę macierzyńską, jest kochającym rodzicem (np. Iz 49, 14n). Ponadto używa się rzeczownika *chesed*, który wskazuje na takie cechy Boga, jak 'życzliwość', 'miłość', 'lojalność', 'wierność'. Innym określeniem jest *channun* - 'łagodność', 'litość', 'przebaczenie'. Według autorów NT najpełniejszym wyrazem miłosierdzia Bożego było Wcielenie Jezusa, który przyszedł na ziemię, aby zbawić wszystkich ludzi (np. J 12,47; Rz 11,30-32; Ef 2,4nn; 1Tm 1,15). Miłosierna miłość Chrystusa do ludzi cechowała całą Jego publiczną działalność i wyrażała się w niezliczonych gestach pomocy okazywanej ludziom (np. głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu, przebaczenie grzechów, uzdrawianie z chorób, uwalnianie od złych duchów, wskrzeszanie z martwych). Przekazane przez Jezusa świadectwo o Bożym miłosierdziu pozwala ludziom wierzyć i mieć nadzieję, że na Sądzie Ostatecznym każdy człowiek doświadczy go od Boga w sposób pełny. Wszyscy ludzie powinni w całym swoim życiu naśladować ten przymiot Boga (np. Jk 2,13).

MINA - jednostka pomiaru wagi, równa jednej sześćdziesiątej talentu i dzieląca się na 60 syklów. Według tzw. wzorca ciężkiego mina była równa 1 kg, a według wzorca lekkiego 0,5 kg. Jako moneta mina stanowiła ekwiwalent 100 drachm. Zob. DENAR, SYKL.

MOAB, MOABICI - lud wywodzący się od Moaba, syna Lota (Rdz 19,30-33.37), zamieszkujący królestwo Moabu, którego terytorium obejmowało równinę położoną na południowy wschód od Morza Martwego. Granice Moabu wyznaczają rzeki: Arnon od północy i Zared od południa. Kraina ta ma charakter rozległego, dobrze nawodnionego płaskowyżu. Moabici byli ludem rolniczym. Zajmowali się uprawą zbóż i pasterstwem. Izraelici na jakiś czas podporządkowali sobie królestwo Moabu. Następnie stało się ono wasalem Asyrii. Kres politycznej historii Moabu położył prawdopodobnie w VI w. przed Chr. babiloński władca Nabuchodonozor.

MOC BOŻA - zob. RÓG.

N

NAJWYŻSZY KAPŁAN - urząd zwierzchnika kapłanów świątynnych, zwanego także arcykapłanem. Funkcja ta powierzana była osobom wywodzącym się z arystokratycznych rodów kapłańskich Jerozolimy. W czasach Jezusa najwyższy kapłan miał bardzo szeroki zakres uprawnień. Przede wszystkim strzegł kultu sprawowanego w świątyni, ale także stał na czele Wysokiej Rady, reprezentował Judeę w rozmowach z władzami politycznymi, zbierał podatki i był odpowiedzialny za duchowe prowadzenie całego narodu. Podjęcie tej funkcji poprzedzone było specjalnym obrzędem konsekracji, podczas którego dokonywano rytualnego namaszczenia. Jako przełożony świątyni codziennie składał ofiary i przewodniczył uroczystemu obrzędowi; tylko on raz w roku miał prawo wejść do miejsca najświętszego. W czasach NT decydujący wpływ na obsadzenie tego urzędu miały władze rzymskie.

Słownik

W *Liście do Hebrajczyków* jest mowa o Jezusie jako nowym najwyższym kapłanie, który złożył ofiarę doskonałą i jako pierwszy wszedł do nowej, duchowej świątyni, w której wraz z Nim będą przebywać wszyscy zbawieni. Zob. LEWICI, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, WYSOKA RADA.

NAMASZCZENIE - pokrycie ciała lub przedmiotu oliwą lub wonnymi maściami. Zwyczaj ten był bardzo rozpowszechniony na Bliskim Wschodzie i praktykowany w różnych kontekstach. Namaszczenie ciała po kąpieli było znakiem radości i dobrobytu, dlatego pokutnicy rezygnowali z tej praktyki (Iz 61,3). Gest ten towarzyszył nadaniu komuś władzy, np. namaszczenie na króla (1Krl 1,39) czy na kapłana (Wj 40,12-15). Posiadał również wymiar symboliczny w czynnościach kultycznych: oznaczał uświęcenie osoby bądź przedmiotu i przeznaczenie go na wyłączną służbę Bogu. Dlatego namaszczano ołtarze (Lb 7,10), naczynia kultu (Wj 30,23-29), ale przede wszystkim osoby królów (1 Sm 9,16), kapłanów (Wj 29,21) i proroków (1Krl 19,16). W ST o królu mówi się jako o *pomazańcu Pańskim* (1Sm 24,7). Zob. CHRYSTUS.

NAMIOT SPOTKANIA (ŚWIADECTWA) - mały namiot stawiany poza obozem i służący do otrzymywania wyroczni od Boga (Wj 33,7-11). Różnił się on od przenośnej świątyni, która w Piśmie Świętym jest niekiedy nazywana także Namiotem Spotkania lub świętym mieszkaniem, mieszkaniem świadectwa, mieszkaniem Pana, namiotem. Przenośna świątynia znajdowała się zawsze w centrum obozu Izraelitów (Lb 2,1-31), przechowywano w niej Arkę Przymierza i sprawowano kult (Wj 25 - 30; 35 - 40). Zob. MIESZKANIE, ŚWIĄTYNIA WYROCZNIA PANA

NERKI - wraz z sercem symbolizują w Piśmie Świętym całe wnętrze człowieka. Nerki to z jednej strony siedlisko sumienia, uczuć, odczuwania bólu (np. Ps 72,21; 139,13; Ap 2,23), z drugiej zaś symbol fizycznej tężyzny człowieka i siedlisko funkcji rozrodczych (2Sm 7,12; Ps 132,11; Hbr 7,5). Uważano je za najbardziej intymne miejsce w człowieku. Tylko Bóg przenika nerki i serce (Ps 7,10; Jr 11,20). Zob. SERCE.

NIECZYSTOŚĆ, NIECZYSTY - zob. CZYSTOŚĆ.

NIEPŁODNOŚĆ - stan wiążący się najczęściej z brakiem potomstwa. W Izraelu rozumiano ją jako oznakę braku Bożego błogosławieństwa. W Piśmie Świętym wspomina się tylko o niepłodności kobiet (np. Rdz 11,30; 25,21; 29,31; Sdz 13,2; Łk 1,7). Posiadanie potomstwa było najważniejszym zadaniem każdego Izraelity, dlatego jego brak był powodem wielkiego wstydu i hańby. Cudowne interwencje Boga, przywracające płodność kobiecie w podeszłym wieku, jak w przypadku Sary (Rdz 21,1-7) czy Elżbiety (Łk 1,5-25), ukazują, że to Bóg jest Panem ludzkiej płodności, ale także świadczą o tym, iż niepłodność nie jest przejawem kary Bożej.

NÓW KSIĘŻYCA - dzień, w którym przypadał początek nowego miesiąca, gdyż Izraelici stosowali kalendarz księżycowy. W tym dniu wyznaczono święto religijne (Iz 1,13n; Oz 2,13), w czasie którego składano specjalne ofiary (Lb 10,10; 28,11-14), odpoczywano (Am 8,5) i ucztowano (1Sm 20,5.18.24.27). Najważniejsza uroczystość związana z nowiem księżyca – Rosz ha-Szana (początek roku, nowy rok) - odbywała się w miesiącu Tiszri (wrzesień/październik), siódmym w kalendarzu żydowskim (Kpł 23,23-25; Lb 29,1-6).

O

OBMYCIE - stosowane przez Żydów symboliczne pozbycie się skutków kontaktu tak z rzeczami świętymi, jak i nieczystymi. Do obmycia używano wody. Przepisy prawne odnoszące się do czystości (Kpł 11,24n) nakazywały obmywanie wszystkiego, co zostało splamione nieczystością (np. naczynia, ubrania, całe ciało). Kapłani sprawujący służbę w świątyni przed jej rozpoczęciem musieli się obmyć, aby usunąć nieczystość i w sposób godny wkroczyć w świętą przestrzeń. Obmycia służyły też do usunięcia skutków zetknięcia się z tym, co święte. Najwyższy kapłan po wyjściu z miejsca najświętszego musiał się wykąpać i wyprać ubranie (Kpł 16,24). Obowiązek obmycia spoczywał także na tych, którzy wyprowadzali kozła ofiarnego na pustynię (Kpł 16,26), oraz tych, którzy sprawowali obrzęd palenia krowy (Lb 19,7-21). Zewnętrzne obmycia są symbolem wewnętrznego obmycia, oczyszczenia z grzechów, którego w człowieku może dokonać tylko Bóg (Ps 51,4-9; Iz 1,16; Jr 4,14). W czasach NT przepisy dotyczące obmyć były bardzo uszczegółowione i przesadnie interpretowane, co spotkało się z surową krytyką ze strony Jezusa (Mk 7,2-8). Zob. CZYSTOŚĆ, OCZYSZCZENIE.

Słownik

OBRZEZANIE - zabieg polegający na usunięciu części napletka. Znane było u ludów Wschodu jako obrzęd inicjacji seksualnej i przejścia z dzieciństwa w dorosłość. Tylko w Izraelu obrzezanie miało sens religijny, ponieważ już od czasów Abrahama było znakiem przymierza z Bogiem (Rdz 17,9-14). U Żydów dokonywał go ojciec w ósmym dniu życia noworodka (Kpł 12,3). Przez specjalny, bardzo bolesny zabieg można było pozbyć się znaku obrzezania (1Mch 1,15). Już w ST podkreślano, że samo obrzezanie nie wystarcza do tego, aby cieszyć się błogosławieństwem, którego Bóg udziela swojemu ludowi, ale potrzeba jeszcze obrzezania serca, czyli odrzucenia grzesznych postaw i czynów (Pwt 10,16; Jr 4,4; 9,24n; por. Rz 2,28n). Chrześcijaństwo wyrosło z judaizmu stanęło wobec problemu obrzezania mężczyzn pochodzenia pogańskiego (Dz 15,1nn; Ga 2,3nn). Paweł Apostoł głosił, że obrzezanie należy do przemijającego porządku Starego Przymierza i dlatego nie powinno obowiązywać w Nowym (Ga 5,6; 6,15). Ostatecznie tzw. Sobór Jerozolimski nie nałożył na chrześcijan obowiązku obrzezania (Dz 15,23-29).

OCZYSZCZENIE - usunięcie różnego rodzaju nieczystości, przez oddzielenie ich od tego, co czyste. Prawo nakładało na Izraelitów stosowanie praktyk oczyszczenia, mających przywrócić im rytualną czystość, która dawała człowiekowi prawo do uczestnictwa w kulcie i życiu społecznym. Najczęstszym sposobem oczyszczenia były ablucje, czyli obmycia. Szczegółową wiedzę na temat sposobów oczyszczenia, a także przepisów regulujących ich stosowanie podają Kpł i Pwt. Znak oczyszczenia symbolizuje pokutę za grzechy (np. Ml 3,3) lub oczyszczenie wiary, która umacnia się wśród prześladowań (1P 1,7; por. Rz 12,2). Zob. CZYSTOŚĆ, OBMYCIE.

OFIARA - polega na przekazaniu Bogu rzeczy lub zwierząt, najczęściej w akcie oficjalnego kultu. Biblijna idea ofiary ewoluowała wraz z biegiem historii zbawienia. W historii składania ofiar znajduje swoje odbicie historia wiary Izraela w jedynego Boga. Dary składane Bogu w ofierze mogły być krwawe lub bezkrwawe, ze zwierząt lub z roślin, z pokarmów lub z płynów. W czasach patriarchów ofiary były składane przez głowę rodziny, z okazji ważnych wydarzeń, na zbudowanym przez ofiarodawców kamiennym ołtarzu. Od czasów wędrówki przez pustynię ukształtował się kult instytucjonalny, w którym składanie ofiar zostało zarezerwowane dla kapłanów. Przepisy składania ofiar są podane w Kpł 1-7 i Lb 15. Najbardziej typową była ofiara całopalna, składana przez kapłanów każdego dnia rano i wieczorem w świątyni w Jerozolimie. Składano ją w imieniu całego ludu jako wyraz hołdu i wdzięczności Bogu, który jest Panem życia. Rodzaj i sposób składania ofiary uzależniony był od celu, który ofiarodawca chciał osiągnąć przez jej złożenie (pojednanie z Bogiem, przebłaganie Boga za popełnione grzechy, wyproszenie u Boga szczególnej łaski itp.). Starotestamentowy kult ofiarniczy nie był jedynie zewnętrznym rytuałem, jak niekiedy próbowano go interpretować. Obrzędem składania ofiar towarzyszył wymiar duchowy, który wyrażał się w wierze ofiarodawców. Liturgia ofiarnicza jest odpowiedzią człowieka na miłość Boga i przede wszystkim oznacza oddanie się ofiarodawcy w opiekę i moc Stwórcy. Rutynę w składaniu ofiar mocno krytykowali prorocy ST. Niektórzy twierdzili nawet, że Bóg całkowicie je odrzuca, jeśli nie towarzyszy im duchowa przemiana ofiarodawcy (np. Ps 51,16-21; Iz 1,10-20; Am 5,21-27). Jezus zapowiedział kres ofiar ST i wspominał o *godzinie*, w której Bóg będzie otrzymywał kult w *Duchu i w prawdzie* od prawdziwych czcicieli (J 4,23n). Godzina ta wypełniła się wtedy, gdy na krzyżu złożył z siebie najdoskonalszą ofiarę za całe stworzenie. Jedyna ofiara Chrystusa ostatecznie zakończyła kult starotestamentowy i przyniosła zbawienie całej ludzkości (Hbr 9,23-28). Zob. CAŁOPALENIE, OŁTARZ.

OŁTARZ - miejsce składania ofiary. Pierwotnie w tradycji biblijnej ołtarze usypywano z nieociosanych kamieni lub ziemi. Nie składano na nich ofiar, lecz były one pamiątką objawienia się Boga i świętym miejscem modlitwy (np. Rdz 12,8; Ps 43,3n). Z czasem stały się wyłącznie miejscami składania ofiar Bogu (lub bóstwom pogańskim) i znajdowały się w świątyniach. Praktyka budowania ołtarzy ofiarnych dla bóstw jest typowa dla kultur i religii Bliskiego Wschodu i nie jest oryginalnym pomysłem Izraelitów. Uważano, że ołtarze i otaczające je świątynie są ziemskimi mieszkaniem bóstw, którym należy ofiarować pokarm i miłą woń. Idea karmienia Boga była obca Izraelitom. Dla nich ołtarze były miejscami świętymi, pomagającymi w komunikacji z Bogiem. Składając na nich ofiary, wyrażali uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie za grzechy itp. Po centralizacji kultu w Jerozolimie (reforma Jozjasza w drugiej połowie VII w. przed Chr.) i zlikwidowaniu lokalnych sanktuariów, pozostały tylko trzy ołtarze w świątyni jerozolimskiej: ołtarz do ofiar całopalnych (wykonany z brązu), ołtarz kadzielnny (wykonany ze złota) i ołtarz chlebów poświęconych (Wj 37,25 - 38,7). Zob. OFIARA, RÓG.

OPEŁANIE - owładnięcie przez złego ducha, który próbuje utożsamić się z człowiekiem. Skutkiem takiego zawładnięcia są różne choroby i zaburzenia psychiczne. Człowiek opętany traci kontrolę nad

Słownik

samym sobą, jednak nie traci przez to swojej tożsamości. Moce, które nim władają, mają swoje korzenie w podstawowym źródle zła, którym jest osoba i działanie szatana. Jezus uzdrowiał ludzi opętanych (Mt 8,16) i władzę tę przekazał również swoim uczniom (Mt 10,1), ponieważ wyrzucanie złych duchów jest jednym ze znaków nadejścia królestwa Bożego. Zob. DEMON, DIABEŁ, KRÓLESTWO BOŻE.

P

PAN (hebr. *Adonai* - 'pan'; gr. *Kyrios* - 'władca', 'ten który ma władzę nad innym człowiekiem lub całym ludem') - tytuł wyrażający dostojeństwo i cześć. W ST termin ten stosowano w zastępstwie imienia Boga, którego ze względu na jego świętość nie wypowiadano. W obecnym przekładzie tam, gdzie występuje słowo PAN, w oryginale jest słowo JHWH (tzw. tetragram), wymawiane zazwyczaj jako Jahwe. W ST jest to najważniejsze imię Boga, które prawdopodobnie oznacza Tego, który jest, który wyzwala, który stwarza, który panuje (Wj 3,14n). W *Septuagincie* - greckim przekładzie ST - tytuł PAN (*Kyrios*) stał się imieniem własnym Boga, najwyższego spośród wszystkich władców (Pwt 10,17). NT tytuł *Kyrios* odnosi do Jezusa. Upowszechnił się on w pierwszych wspólnotach chrześcijan, którzy oddając się pod panowanie Chrystusa, uznali Go za jedynego Pana, władcę życia i śmierci (Rz 14,9), tego, który powróci (1Tes 4,17), aby ostatecznie zatryumfować nad wszystkim (Flp 2,9-11). Rzeczywiste uznanie Jezusa za Pana jest warunkiem wystarczającym do otrzymania zbawienia (Rz 10,9; por. J 13,13n).

PAN ZASTĘPÓW - jedno z imion Boga. Słowo *zastępy* obejmuje wszystkie siły, które działają w świecie, realizując Boże rozkazy i polecenia. Bóg w rozumieniu Izraelitów był dowódcą wojsk ziemskich - armii żydowskiej, a także wojsk niebieskich tworzonych przez aniołów. Przekonanie to znalazło wyraz w zwyczaju zabierania na wyprawy wojenne Arki Przymierza - znaku obecności Boga pośród ludu. Starożytny przekład Biblii na jęz. gr. tłumaczył ten zwrot często jako 'Pan Wszechmocny' i w takiej formie pojawia się on w NT (np. 2Kor 6,18; Ap 4,8). Zob. ARKA PRZYMIERZA

PASCHA (hebr. *pesach* - 'przejsć', 'przejsć obok', 'minąć') - największe święto żydowskie, obchodzone na wiosnę w miesiącu Nisan (marzec/kwiecień). Słowo *Pascha* ma też znaczenie 'ochrony'. Izraelici zostali bowiem ominięci przez dziesiątą plagę, przed którą ochroniła ich krew baranka na drzwiach ich domów (Wj 12,21-23.29). Święto Paschy wywodzi się z czasów, kiedy Izraelici byli koczowniczym ludem pasterskim. Obchodzono je na pamiątkę cudownego uwolnienia z niewoli egipskiej (Wj 12 - 13). Z tym świętem wiązała się wieczerza paschalna, w czasie której poprzez potrawy i obrzędy odtwarzano szczegóły tamtej dramatycznej nocy i następującego po niej pierwszego dnia wolności. Spożywano więc odpowiednio przyrządzonego baranka, upamiętniającego ofiarę, której krew uratowała Izraelitów od śmierci (Wj 12,21-27). Z mięsem baranka spożywano praśny chleb (tzw. praśniki, hebr. *maccot*), przygotowany jedynie z mąki i wody na pamiątkę chleba, który jedli przodkowie (Wj 12,34.39). Spożywano przy tym gorzkie zioła, aby przypomnieć sobie ciężkie lata niewoli. Potrawy popijano posoloną wodą, dla wspomnienia wielu łez wylanych w czasie niewoli, a cztery kielichy wina, wypijane w czasie wieczerzy w odpowiednich odstępach, miały być zapowiedzią przyszłej, obiecanej ojczyzny. Po osiedleniu się Izraelitów w Kanaanie do obchodów Paschy włączono także obrzędy związane ze Świętem Praśników. Ponieważ oba święta zbiegały się w czasie z pierwszą wiosenną pełnią księżyca, w praktyce zostały połączone i obchodzono je równocześnie. W czasach monarchii Paschę obchodzono w świątyni. Po powrocie z przesiedlenia babilońskiego święto to nabrało charakteru bardziej rodzinnego. Baranka ofiarowanego w świątyni spożywano w domach. Także Jezus świętował Paschę ze swoimi uczniami (np. Mt 26,18). Podczas Paschy, która stała się Ostatnią Wieczerzą, ustanowił sakrament Eucharystii (np. Łk 22,14-23+). Ofiara Jezusa na krzyżu została w NT utożsamiona z ofiarą baranka paschalnego (np. Łk 23,44-46).

PERSJA, PEROSOWIE - imperium stworzone przez indogermańskich Persów, czyli lud, który osiedlił się w dolinie irańskiej na przełomie XI i X w. przed Chr. Za twórcę potężnego imperium perskiego, opartego na idei kreatywnej współpracy wielu narodów pod jednym panowaniem, które w szczytowym momencie swojego rozwoju obejmowało tereny od Grecji do Indii, uznaje się Cyrusa II (559-530 przed Chr.), zwanego Wielkim. Początkiem dominacji perskiej było jego zwycięstwo nad Medami. Po podboju Babilończyków władca ten w 539 r. przed Chr. pozwolił wrócić Izraelitom do ziemi ojczyźnej po blisko pięćdziesięcioletnim wygnaniu (Ezd 1,1-4). Inny władca perski Dariusz I (522-486 przed Chr.) pozwolił Żydom na odbudowanie świątyni w Jerozolimie (Ezd 6). Imperium perskie przetrwało do czasów podbojów Aleksandra Wielkiego (ok. 330 r. przed Chr.).

Słownik

PERYZZYCI - jedna z najstarszych grup etnicznych zamieszkujących Kanaan, która zasiedlała centralną wyżynę Palestyny (Joz 17,15). Znana jedynie ze ST (np. Wj 3,8; 23,23; Joz 3,10; Sdz 3,5). Niekiedy w Biblii zestawia się ich z Kananejczykami i przedstawia jako dwa ludy pierwotnie zamieszkujące te ziemie (Rdz 13,7; Sdz 1,4n). Zostali podbici przez Izraelitów (Joz 17,14-18; Sdz 1,4), ale zachowali swoją odrębność. Teksty biblijne potwierdzają ich istnienie jeszcze w czasach Salomona i Ezdrasza (1Krl 9,20n; Ezd 9,1).

PIEKŁO - tradycja chrześcijańska łączy piekło z miejscem odbywania wiecznej kary za grzechy. Kościół definiuje piekło jako *stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi* (KKK 1033). Tym, co przerywa tę jedność, jest grzech śmiertelny. Jezus wielokrotnie mówił o karze ognia nieugaszonego (Mt 5,22.29; 13,42.50; Mk 9,43-48), dotyczącej wszystkich, którzy w sposób świadomy do końca ziemskiego życia będą odrzucać wiarę w Boga, będą trwać w złu i nie nawrócą się. Bóg z własnej woli nikogo nie skazuje na piekło. Człowiek doświadcza go z powodu dobrowolnego i trwałego odwrócenia się od Boga.

PIERWORODNY, PIERWORÓDZTWO - Izraelici, podobnie jak inne ludy Bliskiego Wschodu, wierzyli, że to, co pierwsze, a więc najważniejsze, należy się Bogu. Dotyczyło to zwierząt, plonów ziemi (pierwocin), a także wszelkiego rodzaju wytworów ludzkiej pracy. W sposób szczególny prawo pierworództwa odnosiło się do ludzi. Najstarszy, pierworodny syn w rodzinie należał do Boga. Przynależność ta ma swoje uzasadnienie teologiczne w tym, że Bóg, zanim wyprowadził Izraelitów z Egiptu, wyniszczył tam wszystko, co pierworodne, nie oszczędzając nawet ludzi (Wj 12,29). Ocalił jednak pierworodnych z Izraela, którzy stali się odtąd Jego własnością (np. Wj 13,2; Lb 3,13). To tłumaczy genezę stosowanej przez Żydów praktyki wykupywania każdego pierworodnego syna za pieniądze lub stosowne ofiary składane Bogu (Wj 13,13). W rodzinach żydowskich pierworodni mieli uprzywilejowaną pozycję. Uważano ich za dziedziców i spadkobierców siły i mocy ojca (Rdz 49,3). Naród izraelski uważał siebie za pierworodnego syna Boga (Wj 4,22). Również Jezus podlegał prawu pierworództwa (Łk 2,22-24). W NT mówi się o Nim jako o *Pierworodnym* Boga (Hbr 1,6), *pierworodnym spośród umarłych* (Kol 1,18), *pierworodnym wobec całego stworzenia* (Kol 1,15), *pierworodnym pośród wielu braci* (Rz 8,29). Stosując te wyrażenia autorzy NT podkreślają wyjątkową więź Jezusa z Bogiem Ojcem, Jego synowską godność oraz Jego pierwszeństwo jako pośrednika w dziele zbawienia świata i człowieka.

PIĘĆDZIESIĄTNICA - święto żydowskie obchodzone pięćdziesiąt dni po Święcie Paschy. Hebrajski tekst ST nazywa je Świętem Tygodni, hebr. *Szawuot* (obchodzone siedem tygodni po Passze); dla Żydów jedno z trzech świąt obowiązujących, podczas których należało przybyć do świątyni (Wj 34,23; Pwt 16,16) i złożyć ofiary ze zwierząt oraz chleba upieczonego z nowego zboża. Początkowo było to święto typowo rolnicze, nazywane Świętem Zbiorów, obchodzone jako wyraz dziękczynienia za zbiory zboża. Później zaczęto je łączyć z historią Izraela i traktowano jako wspomnienie otrzymania przez Mojżesza prawa na górze Synaj oraz zawarcia przymierza z Bogiem. Święto to zostało przejęte również przez chrześcijan, którzy pięćdziesiąt dni po obchodach uroczystości Zmartwychwstania świętują wspomnienie Zesłania Ducha Świętego (Dz 2,1-42) i początku Kościoła jako wspólnoty otwartej na wszystkie narody.

POKARMOWA OFIARA - jej podstawą były produkty spożywcze, np. oliwa, mąka (Kpł 2). Nie można było jednak składać produktów kwaszonych ani miodu (Kpł 2,11). Ofiarę tę składano zazwyczaj razem z ofiarą krwawą. Część ofiary pokarmowej palono na ołtarzu, a reszta stawała się własnością kapłanów. Stanowiła ona element codziennej ofiary składanej w świątyni przez najwyższego kapłana (Kpł 6) oraz ofiary przebłagalnej ubogich (Kpł 5,11-13).

POKÓJ - tak najczęściej tłumaczone jest hebrajskie słowo *szalom*, które występuje w Piśmie Świętym ponad 250 razy i ma bardzo szerokie zastosowanie. Najogólniej oznacza ono pełnię, jedność, szczęście, pomyślność, zdrowie, a także spokój, wyciszenie. Pokój w ujęciu biblijnym nie jest pojęciem abstrakcyjnym, ale bardzo konkretnym, obejmującym zarówno świecką, jak i religijną sferę ludzkiego życia. Do dziś słowo *szalom* przetrwało w kulturze żydowskiej jako pozdrowienie używane zarówno przy powitaniu, jak i pożegnaniu. Za świeckim użyciem słowa *szalom* stoją jednak głębokie racje teologiczne. W Piśmie Świętym pokojem nazywany jest Bóg (Sdz 6,24) i uważa się Go za twórcę i źródło pokoju, którego hojnie udziela ludziom (np. Kpł 26,6; Lb 6,26; 1Krn 22,9; Iz 26,12). Według autorów ksiąg ST pokój w relacjach międzyludzkich nie może istnieć bez Boga, ponieważ jest Jego darem (np. Kpł 26,6;

Słownik

Ps 29,11; Iz 26,12; 54,10; Ez 37,26; Za 8,10-12). Nie ograniczają oni tej rzeczywistości tylko do pojedynczych ludzi, ale mówią o pokoju między większymi społecznościami i całymi narodami (np. Sdz 4,17; 1Krl 5,26). W NT greckim odpowiednikiem hebr. *shalom* jest rzeczownik *eirene*, który zawiera ponadto pewne odcienie znaczeniowe obecne w literaturze greckiej. W kulturze hellenistycznej pokój oznacza nie tylko przeciwieństwo wojny i niezgody, lecz także niewzruszony wewnętrzny spokój, wynikający z harmonii umysłu. Według autorów NT Chrystus jest pokojem i źródłem pokoju dla wierzących, ponieważ przez swoją Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie wszystkich pojednał w swoim ciele z Bogiem (Ef 2,14-17). W tym ujęciu pokój dotyczy nie tylko relacji międzyludzkich, lecz przede wszystkim odnosi się do relacji człowieka z Bogiem i jest owocem zbawienia dokonanego w Chrystusie oraz Jego darem dla uczniów (J 14,27). Autorzy NT, mówiąc o pokoju, widzą w nim owoc działania w wierzących Ducha Świętego (Rz 8,6) oraz znamię obecności na ziemi królestwa Bożego (Rz 14,17) i jego realizacji w Kościele (Dz 9,31).

POKUTA - w ST jest wyrażona przede wszystkim przez hebr. *nacham* i *szwu*. Pierwsze słowo kładzie nacisk na aspekt żalu za popełniony czyn, drugie natomiast ujmuje pokutę jako zawrótce z niewłaściwej drogi i poprzez zmianę kierunku powrót (stąd hebr. *teszuwa*) na drogę Bożą. W historii Izraela bardzo wyraźnie widać rozwój idei pokuty od pojmowanej na sposób zbiorowy do takiej, która oznacza osobistą odpowiedzialność za grzechy i świadomość potrzeby własnego nawrócenia. Po narodowych katastrofach i upadkach zazwyczaj miały miejsce publiczne obrzędy pokutne, podczas których wszyscy zgromadzeni pościli, publicznie wyznawali grzechy i wyrażali za nie szczery żal. Prorocy ST często krytykowali publiczne formy pokuty, gdyż ograniczała się ona tylko do czynności kultycznych, nie pociągając za sobą rzeczywistej zmiany postawy (np. Iz 1,10-17; 58,5-7; Oz 6,1-3; Am 4,6-11; 5,21n). Kładli oni nacisk na indywidualną odpowiedzialność człowieka za każdy popełniony grzech (Ez 3,16nn; 18; 33,10nn). Istotą pokuty jest nawrócenie wyrażające się m.in. w sprawiedliwości, pobożności i pokorze (Mi 6,6-8). Każdy, kto się nawraca, otrzymuje od Boga odpuszczenie grzechów (Iz 1,18n) i Bóg stwarza w nim nowe serce i nowego ducha (Jr 24,7; Ez 36,26). W NT ideę pokuty najlepiej określa gr. *metanoia*. Wyraża ona przede wszystkim zmianę sposobu myślenia i całkowitą przemianę umysłu (np. Rz 12,2). Jezus w swoim nauczaniu nie sprowadza istoty pokuty do tzw. praktyk pokutnych, lecz łączy ją z osobistą decyzją człowieka, polegającą na byciu z Jezusem lub przeciwko Niemu (Mt 11,20-24; 12,41n). Chrystus został posłany na ziemię przez Ojca, aby wzywać wszystkich do nawrócenia. Ci, którzy uznają własną grzeszność, otrzymają od Boga przebaczenie grzechów (np. Łk 15; 18,9-14). Przez pokutę oraz odrzucenie samousprawiedliwienia i egoizmu wierzący wchodzą na drogę naśladowania Jezusa (np. Mk 10,35-45) i stają się *nowymi ludźmi* (Ef 4,23).

POMAZANIEC - zob. CHRYSTUS.

POŚWIĘCENIE - polegało na wyłączeniu czegoś lub kogoś ze sfery świeckiej po to, aby przeznaczyć jedynie do sfery religijnej. Wynikało to ze świadomości radykalnego podziału całej rzeczywistości na to, co świeckie, oraz to, co święte. Poświęcenie było więc traktowane jako działanie zmierzające do uświęcenia, to znaczy do zbliżenia kogoś lub czegoś do Boga, który sam jest świętością. Osoba, zwierzę lub rzecz - przez akt poświęcenia - stawały się wyłączną własnością Boga i nie można ich było wykupić (Kpł 27,28n). Poświęcenia wymagało przede wszystkim to, co wiązało się z kultem, a więc kapłani (np. Wj 29,1nn), miejsca przeznaczone do kultu oraz naczynia używane w kulcie. Dokonywało się ono przez specjalne obrzędy (np. Wj 30,22-33). Poza tym każdy mógł osobiście poświęcić Bogu jakąś rzecz (np. Kpł 22,21; 23,38; Lb 15,3). Poświęcenie może przyjmować niekiedy w Piśmie Świętym specyficzne znaczenie, kiedy jest mowa o obłożeniu klątwą rzeczy, miejsc lub ludzi. Zob. KŁĄTWA.

PRAWO (hebr. *Tora* - dosł. 'nauka', 'pouczenie') - termin mający wiele znaczeń, dlatego trzeba uważać, aby przez przekład na język polski nie zawęzić jego rozumienia. *Tora* jest nazwą pięciu pierwszych ksiąg w Biblii hebrajskiej (*Pięcioksiąg*) i odnosi się do przykazań, przepisów oraz pouczeń tam zapisanych. Termin ten obejmuje także wszelkie pouczenia, przekazane za pomocą narracji. Kodeks Prawa zawierający nakazy i zakazy jest przypisywany Mojżeszowi, ale kształtował się on dosyć długo i w wielu kwestiach podobny jest do ówczesnego starożytnego prawodawstwa innych narodów Bliskiego Wschodu. Przepisy zawarte w *Pięcioksięgu* obejmują i regulują różne dziedziny życia: kult, moralność oraz zasady życia społecznego. Prawo jest rozumiane także jako mądrość, wyraz woli Bożej (Ps 19,8-11) wobec narodu wybranego, a jego przestrzeganie było warunkiem zachowania przymierza (Pwt 28,1nn). W tradycji żydowskiej istniała także *Tora* ustna jako interpretacja *Tory* pisanej. Została ona spisana w dziełach judaizmu rabinicznego, zwanych *Miszną* i *Talmudem*. Zob. PRZYMIERZE.

Słownik

PROROK (hebr. *nam* - 'nawoływać', 'zwiastować') - człowiek przemawiający w imieniu Boga i z Jego polecenia. Profetyzm był praktyką znaną także w innych religiach starożytnego Wschodu. Proroków izraelskich wyróżnia jednak fakt odejścia przez nich od praktyk zmierzających do uzyskania stanów ekstazy przy pomocy muzyki, tańca lub środków odurzających. W czasach ST zjawisko profetyzmu było bardzo rozpowszechnione, a nawet zinstytucjonalizowane. Władcy mieli swoich urzędowych proroków, istniały też całe grupy proroków (np. uczniowie Eliasza), a nawet szkoły prorockie. Największe znaczenie dla Izraela mieli prorocy charyzmatyczni, niezwiązani z żadną instytucją, niezależni od królów i od miejsc kultu. Ich charakterystyczną cechą był fakt powołania przez Boga i świadomość powierzanej im misji (np. Wj 7,1n, Jr 15,19). Zadaniem proroków było przekazywanie słów, które otrzymali od Boga. Głoszenie woli Bożej odbywało się ustnie, a księgi prorockie ST są późniejszym, w stosunku do działalności proroków, zapisem danego im objawienia. W okresie przesiedlenia babilońskiego teksty zapisanych objawień zaczęto łączyć w jeden zbiór nazwany *Prorocy*. W NT tytuł proroka odnoszony jest do Jana Chrzciciela i do samego Jezusa (np. J 6,14). Dar proroctwa jest również jednym z darów Ducha Świętego, wyrażającym się w objawianiu tajemnic, napominaniu, pocieszaniu i budowaniu wspólnoty (1Kor 12,28n).

PROZELICI - osoby przechodzące z jednej wiary czy religii na inną. W ST chodzi głównie o pogan nawróconych na judaizm. Wśród Żydów mieszało sporo ludności napływowej, której przysługiwało wiele praw na równi z Żydami. Jeżeli byli obrzezani, mogli nawet uczestniczyć w kulcie i obchodach świąt żydowskich (Lb 15,15.30). W czasach NT prozelitom przyjmującym judaizm stawiano trzy konkretne wymagania: uznanie jedynego Boga, żydowskiego prawa i norm etycznych, a także obowiązkowe obrzezanie mężczyzn.

PRZEBŁAGALNA OFIARA - system ofiarniczy w świątyni jerozolimskiej rozróżniał dwa rodzaje ofiar przebłagalnych (Kpł 4 - 7): ofiarę za grzech (hebr. *chattat*) oraz ofiarę wynagradzającą (hebr. *aszam*). To rozróżnienie terminologiczne nie jest jednak ściśle przestrzegane w Biblii hebrajskiej. Nie ma też osobnych rytów odróżniających procedury składania obu ofiar ani wykazów sytuacji, w których należy składać taką czy inną ofiarę (Kpł 7,7). Ofierze przebłagalnej towarzyszyło przekonanie, że grzech popełniony względem Boga burzy relację z Nim. To samo dotyczyło relacji z bliźnim. Grzech domaga się więc odpowiedniego zadośćuczynienia, aby odnowić zachwiane więzi. Ofiara przebłagalna była ofiarą krwawą ze zwierząt (głównie z baranka) i wiązała się z ucztą biesiadną. W odróżnieniu od ofiary całopalnej na ołtarzu spalano tylko tłuszcz zwierzęcia, pozostałe mięso i kości stawały się własnością kapłana, który dokonywał obrzędu pokropienia krwią, albo też były one usuwane poza obóz (Kpł 4,11). Wydaje się, że ofiara przebłagalna, o charakterze bardziej publicznym, miała przebłagać za nieumyślne przestępstwo wobec drugiego człowieka, natomiast ofiara wynagradzająca miała być zadośćuczynieniem względem Boga.

PRZEKLEŃSTWO - przeciwieństwo błogosławieństwa. Polegało ono na przepowiadaniu lub życzeniu złego losu komuś albo czemuś. Biblijny jęz. hebr. na określenie rzeczywistości przekleństwa posługuje się wieloma słowami (błogosławieństwo określane jest przy pomocy jednego tylko rdzenia hebr. - *barach*). Hebr. rdzeń *kalał* oznacza znieważanie kogoś i dotyczy nie tylko obrazy słownej, wyrażającej się brakiem szacunku lub poniżaniem kogoś, lecz także wszelkiego rodzaju szkód materialnych. Adresatem takiego przekleństwa może być również Bóg (np. Kpł 24,15; 1Sm 3,13), którego na swój sposób przeklina się, nie respektując ustanowionych przez Niego zasad etycznych. Kolejny hebr. rdzeń - *arar* najczęściej występuje w formułach przekleństw wypowiedzianych przez osobę stojącą wyżej w hierarchii religijnej i społecznej niż osoba przeklinana. Formuły takie zaczynają się najczęściej od słów: *Przeklęty kto...* (np. Pwt 27,15-25; 28,16-19). Tego rodzaju przekleństwo było środkiem pedagogicznym służącym utrzymaniu określonych przez władzę norm życia społecznego. Wypowiedzenie nad kimś takiego przekleństwa było reakcją na jawne pogwałcenie przez niego obowiązujących norm i wiązało się z wykluczeniem go ze społeczności przez nałożenie na niego oficjalnej klątwy. Kolejny rdzeń hebr. - *ala* stosowano w przekleństwach i złorzeczeniach zapowiadających nieszczęście dla tego, kto pogwałci słusne prawo innych do posiadania jakichś rzeczy. Przekleństwo można było wypowiedzieć nad potencjalnym złodziejem (np. Sdz 17,2; Prz 29,24), którego ma spotkać nieszczęście, jeśli dopuści się kradzieży przedmiotu obłożonego klątwą. Wypełnienie się przekleństwa wypowiedzianego nad osobą już wcześniej o coś oskarżoną było potwierdzeniem jej winy (np. Lb 5,21-28; 1Krl 8,31). Przekleństwami obwarowane były umowy zawierane przez ludzi, w których przewidywano warunkowe sankcje za niedochowanie złożonych obietnic. Również w ramach przymierza między Bogiem a Izraelem przewidziana była cała lista nieszczęść i gróźb, które miały spotkać Izraelitów w przypadku

Słownik

sprzeniewierzenia się przez nich zobowiązaniom wynikającym z przymierza (Kpł 26,14nn; Pwt 28,15nn).
Zob. BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

PRZYKAZANIE - żądanie wyrażone przez słowo mówione lub na piśmie. Termin ten odnosi się niekiedy w Piśmie Świętym do relacji międzyludzkich, np. może wyrażać żądanie rodzica względem dziecka (Jr 35,14; Prz 6,20) lub króla wobec poddanych (2Krl 18,36). Zasadniczo ma jednak znaczenie teologiczne i określa wymagania wynikające z przymierza zawartego na Synaju między Bogiem a Jego ludem. Terminem *przykazanie* określa się przede wszystkim polecenia zawarte w Dekalogu (Wj 20,1-17; Pwt 5,6-21). W sensie szerszym odnosi się on do różnego rodzaju regulacji prawnych, etycznych i kulturowych, wynikających z Dekalogu, które zawarte są w *Pięcioksięgu* (Wj 20,22n; 25 - 31; 35 - 40; Kpł 17-26; Pwt 12 - 26). Przykazania nie są narzuconym przez Boga bezdusznym prawem, lecz stanowią konsekwencję zbawczych dzieł Boga dokonanych w historii Izraela (wybranie, wyzwolenie z Egiptu, zawarcie przymierza). Są również przejawem odpowiedzialności Boga za swój lud, do którego ma On wyłączne prawo. Odpowiedzią człowieka na Boże przykazania ma być ich przestrzeganie (Kpł 26,3), ponieważ są one dla człowieka *rozkoszą i przedmiotem miłości* (Ps 119,47.127.143), a także w skuteczny sposób przygotowują go na przyjęcie zbawienia. Sankcją za lekceważenie przykazań jest przekleństwo (Kpł 26,14nn; Pwt 27,15-26). Jezus nie odrzucił przykazań ST, lecz je zaktualizował i uczynił jeszcze bardziej radykalnymi, przez postawienie na pierwszym miejscu przykazania miłości Boga i bliźniego (np. Mt 22,35-40). Zob. PRZEKLEŃSTWO.

PRZYMIERZE - rodzaj umowy, gwarantującej porządek i ustalającej prawa i obowiązki stron zawierających układ. Termin ten odnosi się nie tylko do relacji międzyludzkich czy międzynarodowych, ale także używa się go w odniesieniu do relacji między Bogiem a ludźmi. Jest to kluczowe pojęcie dla teologii ST i historii narodu wybranego. ST wymienia kilka przymierzy, które Bóg zawierał z ludźmi: z Noem (Rdz 9), z Abrahamem (Rdz 15 i 17), z ludem izraelskim na Synaju (Wj 19nn), z Dawidem (2Sm 7) oraz przymierze nazwane kapłańskim (Lb 18,19). Na Synaju zostało zawarte najważniejsze z nich, na mocy którego Izrael otrzymał prawa i zobowiązał się do wierności Bogu. Inicjatorem każdego przymierza był Bóg, który w ten sposób wyraził swoją miłość i łaskę wobec ludzi. Zewnętrznym znakiem przymierza Izraela z Bogiem było obrzezanie. Obchodzono także Święto Odnowienia Przymierza. Nagminne łamanie przymierza przez członków ludu Bożego doprowadziło do konieczności zawarcia Nowego Przymierza (Jr 31,31-33). To ostateczne przymierze Bóg zawarł z wszystkimi ludźmi przez swojego Syna Jezusa Chrystusa. Nowe Przymierze nie opiera się już na przepisach prawa, ale ma swoje źródło w Duchu (2Kor 3,6; por. J 4,23n). Wierność temu przymierzowi jest możliwa dzięki ofierze Chrystusa i Jego żywej obecności pośród tych, którzy w Niego uwierzyli. Zob. OBRZEZANIE, PRZYKAZANIE.

PRZYPowieŚĆ (gr. *parabole* - 'porównanie', 'zestawienie') - krótkie opowiadanie o podwójnym znaczeniu (dosłownym i przenośnym), oparte na trzech podstawowych zasadach: narracji, metaforze oraz zwięzłości. Pierwszą warstwę znaczeniową tworzą treści, które w jakiś sposób odnoszą się do życia słuchaczy. Przedstawiana historia ma ich sprowokować do zinterpretowania - poprzez porównanie - treści przypowieści w kontekście własnego życia i do wyciągnięcia wniosków natury dydaktyczno-religijnej. Także prorocy ST posługiwali się przypowieściami, zarówno w celu ukazania ludzkich błędów (Iz 5,18; Oz 4,16), jak i dla przekazania Bożej obietnicy (Iz 11,6-9; Jr 31,21). Spotykamy je również w księgach historycznych ST (Sdz 9,8-15; 2Sm 12,14). Próby systematyzacji przypowieści Jezusa pod względem formalnym nie są do końca zadowalające. Najbardziej przekonujący wydaje się podział na trzy rodzaje. Pierwszy tworzą tzw. przypowieści właściwe, w których przedstawienie konkretnej sytuacji z życia codziennego ma wyrazić rzeczywistość religijną (np. przypowieść o ziarnku gorczycy - Mt 13,31n lub zaginionej owcy - Łk 15,1-7). Drugi rodzaj stanowi parabola, w której opowiadana historia jest tak nietypowa, że słuchacze mogą wątpić, czy rzeczywiście zaistniała (np. przypowieść o dziesięciu pannach - Mt 25,1-13). Ostatni typ przypowieści to tzw. opowiadanie paradygmatyczne, gdzie nie ma przeniesienia znaczenia z jednej rzeczywistości na drugą, lecz następuje zilustrowanie pewnej idei religijno-moralnej za pomocą jakiegoś szczególnego przypadku (np. przypowieść o faryzeuszu i celniku - Łk 18,9-14). Interpretując teksty biblijne, należy zwrócić uwagę na różnice gatunkowe między przypowieścią a alegorią. W przypadku alegorii każdy element opowiadania ma odrębne odniesienia symboliczne, przypowieść natomiast ma tylko jedno, bardzo czytelne odniesienie religijne oparte na zestawieniu porównawczym.

Słownik

RESZTA, RESZTA IZRAELA - pojęcie biblijne odnoszące się do tej części narodu wybranego, która dochowała wierności Bogu i dzięki temu zostanie uchroniona od kary Bożej. W ciągu dziejów znaczenie tego pojęcia bardzo się zmieniało. Dla proroków działających przed przesiedleniem Izraelitów do Babilonii, które nastąpiło w 586 r. przed Chr., *resztą* byli ci, którzy przeżyli najazdy wrogów, a także ci, którzy ocaleją na końcu czasów (Mi 4,6nn). Dla proroków nauczających po przesiedleniu *resztą* byli ci, którzy mieli wrócić do ojczyzny. Z czasem pojęcie to nabierało coraz bardziej teologicznego wymiaru i odnoszono je do tych, którzy zostaną odkupieni (So 3,11-20). W NT *resztą*, która na mocy ofiary Jezusa uniknie kary za grzechy, jest wspólnota wierzących - Kościół (Rz 11,5).

RODOWÓD - katalog nazywany często genealogią, zawierający informacje o kolejnych członkach danej rodziny lub rodu. W rodowodach podaje się imię osoby, czas i miejsce narodzin, ewentualne małżeństwo, potomstwo, długość życia. W Piśmie Świętym występują dwa zasadnicze typy rodowodów: 1) linearne - podające dane o głowach rodzin, zaczynając od założyciela do ostatniego lub aktualnie żyjącego członka; 2) rozgałęzione - ukazujące rozwój klanu wywodzącego się od synów jednego przodka. W ST zamieszczono ok. 24 rodowodów (np. od Adama do Noego - Rdz 5,1-32; potomków Jakuba - Rdz 46,8-27; potomków Lewiego - Wj 6,16-25; czy najbardziej szczegółowy rodowód, od Adama do Saula - 1Krn 1,1 - 9,44). Celem rodowodów jest określenie pochodzenia, a zarazem tożsamości danej osoby. Najstarsze teksty ST przejawiają małe zainteresowanie tego typu informacjami. Jeżeli już są one podawane, to przede wszystkim dla ukazania różnic etnicznych i kulturowych. Impuls do zainteresowania w Izraelu rodowodami dała reforma religijna zapoczątkowana przez króla Jozjasza (VII w. przed Chr.). Kolejne nasilenie tego trendu nastąpiło po powrocie z wygnania babilońskiego w 538 r. przed Chr. (np. Ezd 2,59-63). Obie te fazy inspirowane były ideą zachowania czystości etnicznej i oddzielenia się od tego, co obce (np. Pwt 7,1-4; Ne 13,23-28). Szczególną wagę przykładano do rodowodów kapłańskich, dokumentujących pochodzenie danego kapłana od Lewiego (np. Rdz 46,11; Wj 6,16-25; Lb 3,17-39), gdyż od tego zależała ważność sprawowanego kultu. Podobne znaczenie miały rodowody królewskie, z których najważniejszy był rodowód potomków Dawida, ponieważ wierzono, że z jego rodu będzie pochodził Mesjasz (Ps 89,3-5; Iz 11,1-5). W NT znajdują się tylko dwa rodowody, które dotyczą Jezusa (Mt 1,1-17; Łk 3,23-38). Celem ich jest ukazanie, że w Jezusie wypełniają się zapowiedzi mesjańskie ST.

ROK JUBILEUSZOWY - rok odpoczynku i szczególnej łaski, obchodzony co pięćdziesiąt lat (Kpł 25,8-17), po siedmiu cyklach tzw. lat szabatowych (Kpł 25,1-7). Jego nastanie ogłaszano w Dzień Przebłagania dźwiękiem rogu (hebr. *jobel* - 'róg', od tego słowa pochodzi termin jubileusz). W roku jubileuszowym obowiązywały takie same prawa, jak w roku szabatowym. Opierały się one na przekonaniu, że całe stworzenie jest własnością Boga i człowiek w używaniu dóbr ziemskich musi przestrzegać praw Bożych. Dlatego stało się zwyczajem, że w latach szabatowych i jubileuszowych ziemia nie była uprawiana, aby jej nie wyjaławiać, a plon z tego, co na niej wyrosło, należało zostawić dla ludzi ubogich i dla dzikich zwierząt (Wj 23,10n; Kpł 25,1-7). Ponadto wierzący byli zobowiązani darować wszelkie długi (Pwt 15,2), co miało służyć przywróceniu sprawiedliwości i równości społecznej. Niewolnicy mogli odzyskiwać wolność (Kpł 25,39-54). Wszelka własność ziemską wracała do swoich pierwotnych właścicieli (Kpł 25,13-34; 27,16-24). Istnieją poważne wątpliwości, czy rok jubileuszowy był kiedykolwiek obchodzony w taki sposób, jak opisuje go Biblia, czy była to tylko utopijna idea Izraelitów, którzy powrócili z wygnania babilońskiego. Jako argument podaje się fakt, że rok jubileuszowy następowałby bezpośrednio po roku szabatowym, co w praktyce oznaczałoby obchodzenie niemal identycznego święta przez dwa kolejne lata. Prawdopodobnie więc po powrocie z wygnania siódmy z kolei rok szabatowy traktowano jako rok jubileuszowy.

ROZWÓD - zob. DOKUMENT ROZWODU.

RÓD - społeczna jednostka organizacyjna, oparta na więzach krwi. Rody łączyły się w większe grupy zwane plemionami lub szczepami, odwołującymi się do wspólnego przodka (np. 1Sm 10,21). Ród jest pojęciem szerszym niż rodzina rozumiana jako wspólnota zamieszkania. Poszczególne rodziny izraelskie łączyły się w rody, na czele których stała jedna osoba (np. Lb 36,1). Przynależność do danego rodu pociągała za sobą konieczność akceptacji tej samej tradycji religijnej, czyli wyznawanie wiary w Boga swoich przodków (np. Rdz 26,24).

RÓG - jęz. hebr. dysponuje kilkoma terminami, które w jęz. pol. oddaje się jako róg: *szofar* - instrument muzyczny wykonany z rogu barana; *keren* - róg zwierzęcy; *jnbel* - róg barani. *Szofar* to instrument muzyczny, wykonywany z rogu baraniego, a później z metalu. Najpierw służył tylko do celów

Słownik

religijnych, używano go przy składaniu ofiar w świątyni, inaugurowano nim uroczystości religijne, nawoływano do pokuty i nawrócenia (Kpł 25,9). Według zapowiedzi proroka Joela, dźwięk rogu miał ogłosić nadejście Dnia Pana (Jl 2,1). Rzeczownik *keren* określa nie tylko róg zwierzęcia, lecz także każdy z czterech rogów umieszczonych na ołtarzu w świątyni jerozolimskiej (np. Wj 27,2). Taka konstrukcja ołtarza była powszechna na starożytnym Bliskim Wschodzie. Rogi prawdopodobnie były symbolem obecności i mocy Boga. Podczas składania krwawych ofiar kapłan skrapiał je krwią, co mogło oznaczać oddawanie czci Bogu - dawcy życia (np. Kpł 4,7). Uchwycenie się rogów ołtarza dawało azyl ściganym przestępcom (np. 1Krl 1,50). Słowo *keren* może oznaczać również naczynie wykonane z rogu baraniego, w którym przechowywano olej używany do namaszczenia królów (1 Sm 16,1.13; 1Krl 1,39). W Biblii słowo *róg* występuje także w znaczeniu symbolicznym jako znak siły (np. Pwt 33,17) lub zwycięskiego króla (1Krl 22,11). W NT słowo *róg* pojawia się w *Apokalipsie Św. Jana*, gdzie jest symbolem nadprzyrodzonej mocy (np. Ap 5,6; 12,3).

S

SADUCEUSZE - stronnictwo polityczne i religijne w Izraelu, prawdopodobnie wywodzące się od zwolenników Sadoka, kapłana z czasów Dawida. Do grupy tej należeli zazwyczaj kapłani oraz przedstawiciele arystokracji. Nie uznawali zmartwychwstania ciał, istnienia aniołów ani żadnego przejawu opatrności czy przeznaczenia (Mt 22,23). Mieli duży wpływ na życie społeczno-polityczne Izraela. Posiadali liczną reprezentację w Wysokiej Radzie, gdzie stanowili opozycję wobec faryzeuszów. Po zburzeniu świątyni w 70 r. po Chr. stronnictwo to praktycznie przestało istnieć. Zob. FARYZEUSZE.

SAMARIA, SAMARYTANIE - miasto oraz górzysty region w środkowej Palestynie, który bierze swoją nazwę od miasta Samaria, wzniesionego w IX w. przed Chr. przez króla Omriego, który uczynił z niej stolicę Królestwa północnego (Izraela). Miało ono duże znaczenie strategiczne, ponieważ było usytuowane na wysokim wzgórzu, z dala od głównych dróg i umożliwiało łatwy dostęp do Jerozolimy, Megiddo, dolin Jezreel i Jordanu, a także do doliny nadmorskiej. Samaria pozostała stolicą Królestwa północnego do końca jego istnienia, czyli do roku 722 przed Chr., kiedy to zostało zdobyte przez Asyryjczyków. Pojawiło się tam wówczas wielu kolonistów mezopotamskich, którzy wymieszali się z rdzenną ludnością żydowską, tworząc specyficzną społeczność etniczną. Do ostrego konfliktu między Samarytanami a Żydami doszło po powrocie z przesiedlenia babilońskiego, kiedy Żydzi odrzucili ofertę pomocy Samarytan przy odbudowie świątyni. Powodem tej odmowy był fakt, że Samarytanie, z racji mocnych wpływów pogańskich, uważani byli przez Żydów za nieczystych. Wybudowali więc własne centrum kultu ze świątynią na górze Garizim i w ten sposób utworzyli odrębną społeczność religijną. Mimo wspólnego dziedzictwa historycznego Żydzi uważali ich za pogan, a ich kult za niezgodny z prawem. Samarytanie przestrzegali dokładnie Prawa Mojżeszowego, zachowywali ścisły monoteizm, ale za księgi święte uważali tylko *Pięcioksiąg*, odrzucając późniejszą tradycję żydowską, którą uznali za heretycką. W czasach NT miasto Samaria zostało odbudowane przez Heroda Wielkiego i na cześć cesarza Augusta nazwano je Sebaste. Jezus kilkakrotnie przemierzał okolicę Samarii (np. Łk 17,11; J 4,5.39). Na tych terenach Ewangelię głosili Filip, Piotr i Jan (Dz 8,1-25). Zob. IZRAEL.

SĄD BOŻY - określenie wskazujące na to, że w historii zbawienia przewidziane jest rozliczenie ludzi z ich wierności Bogu i Jego przykazaniom. Według autorów ST będzie to konsekwencja przymierza zawartego między Bogiem i Izraelem. Świadcami na sądzie Bożym będą niebo i ziemia (Iz 1,2). Karą za niedotrzymanie warunków przymierza ma być nieszczęście, które spadnie na cały naród. W niektórych tekstach prorockich jest mowa o odpowiedzialności zbiorowej za grzechy narodu. Prorok Ezechiel jednak wyraźnie wskazuje na indywidualną odpowiedzialność człowieka przed Bogiem za popełnione czyny (Ez 18). W późniejszej myśli żydowskiej wypracowano pogląd, że człowiek już za życia otrzymuje częściową odpłatę za wyrządzone zło, która zostanie dopełniona w dniu Sądu Ostatecznego. Kryterium Bożego sądu będą dobre uczynki, na podstawie których uzna On człowieka za usprawiedliwionego lub potępionego. Sąd Boży łączy się z rzeczywistością gniewu Bożego, czyli reakcją Boga na pogwałcenie przez człowieka Jego praw. Pełnia Bożego gniewu ma się jednak ujawnić dopiero w dniu ostatecznego sądu nad światem. Autorzy NT nawiązują do starotestamentowych idei dotyczących Bożego sądu nad światem i je rozwijają. Według pism NT władza sędziowska została przekazana posłanemu przez Boga Chrystusowi (J 5,22.27), który każdego człowieka będzie sądził na podstawie wypełnienia przez niego przykazania miłości Boga i bliźniego (np. Mt 22,36-40; J 13,34; 15,12; 1J 3,23). Sąd ten odbędzie się w momencie Paruzji, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię (np. Mt 25,31; J 16,16nn; Dz 1,11; 1Kor 11,26; 15,23nn; Hbr 9,28; 10,37; 1J 2,28). Apostoł Paweł wzywa chrześcijan do tego, aby nie osądzali się wzajemnie, ale sąd zostawili Bogu, który jako jedyny zna rzeczywiste intencje i możliwości

Słownik

każdego człowieka i może go ocenić w prawdzie i miłosierdziu (1Kor 4,5). Zob. GNIEW BOŻY, KARA BOŻA, SĄD OSTATECZNY.

SĄD OSTATECZNY - w myśli ST dojrzało przekonanie o tym, że każdy dobry czyn człowieka zostanie przez Boga nagrodzony, a każdy zły ukarany. Autorzy biblijni łączą to nauczanie z ideą dnia sądu, dnia ostatecznego, Dnia Pana, dnia gniewu itp. Ta wielość określeń świadczy o braku pewności i zróżnicowaniu tradycji, w których dojrzały poglądy na temat Sądu Ostatecznego. Według autorów ST, Bogu, jako Stwórcy świata, przysługuje władza sędziowska nad stworzeniem. Dotyczy ona całej ziemi (np. Rdz 18,25; Ps 9,7-9), poszczególnych narodów (np. Sdz 11,27), jak i pojedynczych ludzi (np. Rdz 16,5). Sąd Boga nad światem ma się odbyć w czasie historycznym. Ma to być sąd uniwersalny obejmujący zarówno Izraela, jak i wszystkie narody. Wierzone, że na Sądzie Ostatecznym umarli powstaną do życia (np. Ez 37,1-14; Dn 12,1-3), a nagrodą za sprawiedliwe życie będzie wieczne szczęście. Bezbożnych natomiast czeka potępienie (np. Iz 66,24). W literaturze żydowskiej, która powstała pomiędzy ST a NT, idei Sądu Ostatecznego towarzyszą wyraźne wzmianki o zmartwychwstaniu (np. Hen 22,4; 4Ezd 7,32). Liczne teksty NT zawierają rozwiniętą naukę o Sądzie Ostatecznym, podaną najczęściej przy pomocy języka właściwego apokalipcyce żydowskiej tamtego czasu. W tekstach tych zwrócono uwagę na to, że Sąd Ostateczny nastąpi nagle i nie da się go przewidzieć (np. Mt 24,42.44). Ma się on łączyć z powtórным przyjsciem na ziemi Syna Człowieczego, który założy na ziemi królestwo Boże (np. 1Tes 5,1-3; Jk 5,8n; 1P 4,5). Niektórzy autorzy NT uważali, że sąd Boży nad człowiekiem odbywa się bezpośrednio po jego śmierci (np. Łk 16,1-9; Hbr 9,27). Podane w Ewangeliach nauczanie Jezusa na temat Sądu Ostatecznego łączy się nierozdzielnie z Jego wezwaniem do pokuty i nawrócenia. Sąd ten ma mieć charakter indywidualny, a jego kryterium będą ludzkie uczynki (Mt 25,31-46). Według *Ewangelii Św. Jana* sąd ma mieć nie tylko wymiar przyszły (J 5,28n; 12,48), lecz dokonuje się również w teraźniejszości (J 9,39; 12,31). Tematykę Bożego sądu na końcu czasów podejmuje także Paweł Apostoł. Uważa on, że sąd ten odbędzie się w Dniu Pana, który nastąpi nagle (np. 1Tes 5,2-4). Bóg dokona sądu przez Jezusa Chrystusa, według kryteriów zawartych w Ewangeliach (np. Rz 2,16). Zdaniem apostoła Pawła wierni wyznawcy Chrystusa, czyli święci, będą uczestniczyć w ostatecznym sądzie nad światem (1Kor 6,2). Zob. GNIEW BOŻY, KARA BOŻA, SĄD BOŻY.

SELA - słowo o nieustalonym do dziś pochodzeniu i znaczeniu, występujące w *Księdze Psalmów* i w miejscach cytujących psalmy w *Księdze Habakuka*. Najczęściej proponowane przez uczonych próby tłumaczenia tego terminu to: notacja muzyczna, pauza w czasie śpiewania, wskazówka dla chóru bądź muzyków akompaniujących do śpiewu psalmów.

SEPTUAGINTA (łac. 'siedemdziesiąt') - pierwsze kompletne tłumaczenie ST z języka hebrajskiego na grecki. Prace nad tym przekładem rozpoczęto w III w. przed Chr. w Aleksandrii. Według tzw. *Legendy Arysteasa* dokonało go 70 (lub 72) tłumaczy, dla tego powszechnie tłumaczenie to oznacza się rzymską liczbą LXX. Dzieło to podjęto z myślą o Żydach mieszkających poza granicami Izraela, którzy nie znali języka hebrajskiego. *Septuaginta* cieszyła się wielką powagą u Żydów aż do czasu, kiedy powszechnie zaczęli się nią posługiwać chrześcijanie. Prawdopodobnie znajdowała się wśród rękopisów Biblioteki Aleksandryjskiej. Większość cytatów ze ST, zamieszczonych w NT, przejęto właśnie z *Septuaginty*. Zob. WULGATA.

SERCE - w Piśmie Świętym oznacza najczęściej siedlisko myśli (Iz 6,10; Mk 7,21-23). Uważano je również za ośrodek uczuć, namiętności, nastrojów, emocji. Z nim wiązano różne stany psychiczne człowieka, np. radość (Pwt 28,47), smutek (Ps 13,3), miłość (Flp 1,7). Serce wypełnione pychą prowadzi do przyjmowania postaw sprzeciwiających się Bogu (Iz 6,10) i stoi w opozycji do serca Jezusa, które charakteryzuje się pokorą i łagodnością (Mt 11,29). Dzięki mądrymu sercu można odróżniać dobro od zła oraz roztropnie i sprawiedliwie rządzić (1Krl 3,12). Serce utożsamiane jest również z podstawowymi władzami człowieka: wolą i sumieniem (2Sm 24,10). To ono podejmuje decyzje (2Sm 7,21), stanowi centrum posłuszeństwa, świadomego działania i jako takie reprezentuje całą osobę. Jest miejscem spotkania człowieka ze słowem Bożym i dlatego w nim musi dokonać się nawrócenie (Ps 51,12). Zob. NERKI.

SĘDZIA, SĘDZIOWIE - określenie odnoszące się w ST do przywódców rodów poszczególnych plemion izraelskich po ich osiedleniu się w Kanaanie, a przed nastaniem monarchii. Działali mniej więcej w okresie od 1200 do 1000 r. przed Chr. Pełnili nie tylko funkcje sędziowskie, ale sprawowali faktyczną władzę nad plemionami. W *Księdze Sędziów* wymienia się sześciu tzw. wielkich sędziów, ukazując ich jako charyzmatycznych przywódców i wybawców Izraela, na których spoczywał duch Boży. Zaliczono

Słownik

do nich Debore, Baraka, Otniela, Gedeona, Ehuda oraz Jeftego. W ich gronie nie znalazł się Samson, bohater walk z Filistynami, chociaż w księdze poświęcono mu aż cztery rozdziały (Sdz 13 - 16). Oprócz tego w *Księdze Sędziów* znajdujemy wzmianki o sześciu innych tzw. mniejszych sędziach, którzy nie byli postaciami charyzmatycznymi, lecz stali na straży przestrzegania prawa Bożego w powierzonych im plemionach. W Piśmie Świętym słowa *sędzia* używa się również w znaczeniu szerszym. Odnosi się ono np. do Mojżesza jako pośrednika przymierza między Bogiem i Jego ludem. Sędziami nazywano także królów oraz najwyższych urzędników państwowych. Uważano, że ich władza pochodzi od Boga, który jest sędzią świata (Rdz 18,25). Sposób postępowania sędziów regulowały specjalne kodeksy. Musieli oni odznaczać się przede wszystkim uczciwością i bezstronnością w wydawanych przez siebie orzeczeniach (np. Wj 23,1-9; Kpł 19,15n; Pwt 17,8-13).

SIOSTRA - zob. BRAT.

ŚLUGA PANA - tytuł, który w Piśmie Świętym nadawany jest ludziom będącym w szczególnie bliskiej relacji z Bogiem, np. Abrahamowi (np. Rdz 26,24) czy Mojżeszowi (np. Wj 14,31). W szczególny sposób wiąże się on jednak z anonimową postacią z czterech pieśni proroka Izajasza (Iz 42,1-9; 49,1-7; 50,4-9; 52,13 - 53,12). Brak jasnego określenia, kto jest wspomnianym Sługą Pańskim, sprawia, że istnieje wiele interpretacji i domysłów, kogo faktycznie miał na myśli Izajasz. Żydzi widzieli w nim symbol idealnego Izraela, dzięki któremu przyjdzie na świat zbawienie, albo utożsamiali go z konkretnymi postaciami historycznymi. Tradycja chrześcijańska w prorocztwie Izajasza widzi zapowiedź cierpiącego-go Chrystusa, a postać Sługi Pańskiego identyfikuje z osobą Jezusa (Dz 3,13nn; 1P 2,22-25).

STADION - miara długości równa dziesięciu sążniom, czyli ok. 185 m. Tyle wynosiła długość bieżni na stadionie w starożytnej Olimpii.

STARSI, STARSZY (gr. *presbyteroi, presbyteros*) - w Piśmie Świętym termin odnoszący się do mężczyzn, którzy sprawowali funkcję przełożonych wspólnoty. W NT słowo to określa kierujących wspólnotami chrześcijańskimi, ustanowionych przez apostołów lub ich następców (Dz 11,30; 14,23). Urząd ten nawiązuje bardzo wyraźnie do tradycji żydowskiej (Lb 11,16n). Każda wspólnota chrześcijan miała swoich starszych. Apostoł Paweł, mając na uwadze dobro wspólnot i potrzebę zachowania w nich określonego porządku, ustanawiał w tym celu starszych (Dz 14,23), którzy przewodzili wspólnotom, rozstrzygali sporne kwestie i byli duchowymi przewodnikami wiernych. Niekiedy mianem starszych określano biskupów (Tt 1,5-9).

STELA - blok kamienny umieszczany w pozycji pionowej, w miejscach upamiętniających ważne wydarzenia. Bardzo często stele były opatrzone inskrypcją. Służyły one również celom religijnym, ponieważ upamiętniały kult oddawany bóstwu. Niekiedy pełniły funkcję kamienia wskazującego na miejsce pochówku zmarłego. Zwyczaj umieszczania stel znany był nie tylko na terenie Palestyny, lecz na całym Bliskim Wschodzie. Na terenie dzisiejszego Izraela znaleziono stele kananejskie i egipskie w takich miejscowościach, jak: Chasor, Bet-Szean, Tell Bajt Mirsim czy Deir el-Bala. Wiele stel hebrajskich odnaleziono w sanktuarium w Arad, ale nie widnieją na nich żadne inskrypcje. Z Samarii pochodzi fragment steli, na którym zachował się tylko jeden wyraz. Najbardziej znana z Ziemi Świętej jest tzw. *stela Meszy*, pochodząca z ok. 850 r. przed Chr. Znajdują się na niej inskrypcje sławiące zwycięstwo moabickiego króla Meszy nad Izraelem.

SYCHEM - starożytne miasto leżące ok. 70 km na północ od Jerozolimy. W XIX w. przed Chr. miało już fortyfikację i kompleks pałacowo-świątynny, które w ciągu wieków były przebudowywane i odnawiane. Przez Sychem przebiegał ważny szlak handlowy. Tam zatrzymał się Abraham, gdy przybył z Charami (Rdz 12,6). W pobliżu Sychem został pochowany Jakub (Rdz 49,29nn). Po podboju Kanaanu przez Izraelitów Sychem stało się dla nich ważnym ośrodkiem religijnym. W X w. przed Chr. miasto przez jakiś czas było stolicą Królestwa północnego (1Krl 12,25). W 722 r. przed Chr. Asyryjczycy zaatakowali Królestwo północne i zniszczyli Sychem. Ok. 350 r. przed Chr. miasto odbudowano i stało się ono głównym ośrodkiem Samarii. W niedalekiej odległości od niego, na górze Garizim, znajdowała się świątynia i centrum kultu Samarytan. W 107 r. przed Chr. prawdopodobnie Jan Hirkan zniszczył Sychem, którego już nigdy nie odbudowano.

SYDON - starożytny fenicki port handlowy położony na wąskiej równinie pomiędzy górami Libanu a Morzem Śródziemnym, 35 km na północ od Tyru; dzisiejsze Saida na terenie Libanu. W Piśmie Świętym Sydon jest nazywany pierwotnym synem Kanaanu (Rdz 10,15) oraz wielką metropolią (Joz 11,8).

Słownik

Uchodził za najznamienitsze miasto Fenicji (wspomina o nim Homer, IX/VIII w. przed Chr.). Jego hegemonia wyrażała się również w tym, że wszystkich mieszkańców Fenicji nazywano niekiedy Sydończykami (np. 1Krl 5,20; 16,31). Z czasem królestwo Sydonu utraciło swoje znaczenie na rzecz sąsiedniego Tyru. Na nowo odzyskało swoją pozycję w czasach perskich. Jezus tylko jeden raz udał się w okolice Tyru i Sydonu, gdzie uwolnił od złego ducha córkę Syrofenicjanki (Mk 7,24-30). Również apostoł Paweł zatrzymał się w Sydonie podczas swojej podróży z Cezarei do Rzymu (Dz 27,3). Zob. FENICJA, TYR.

SYJON - początkowo nazwa południowo-wschodniego wzgórza Jerozolimy, na którym stała, zdobyta przez Dawida, twierdza Jebusytów. Na cześć zwycięzcy miejsce to nazwano Miastem Dawida (2Sm 5,7). W Biblii określenie Syjon często ma sens metaforyczny. Występuje jako synonim całej Jerozolimy. Oznacza świętą górę, którą Bóg wybrał na swoje mieszkanie (Hbr 12,22). Prorocy widzieli w Syjonie miejsce, w którym dokona się zbawienie (Iz 2,2-4). W NT nazwa Syjon funkcjonuje jako synonim niebieskiego Jeruzalem (Hbr 12,22; Ap 14,1), czyli miejsca przebywania Boga i odkupionych przez Niego ludzi. Zob. JEROZOLIMA.

SYKL - miara wagi stosowana najczęściej w odniesieniu do metali szlachetnych i wynosząca ok. 11,4 g kruszcu (tzw. sykl lekki; niektórzy podają 8,33 g) lub 12,5 g kruszcu (tzw. sykl ciężki, niektórzy podają 16,6 g). Częściej posługiwano się syklem lekkim. Z czasem sykl stał się jednostką monetarną bitą przez Żydów.

SYN BOŻY - tytuł biblijny, przysługujący wybrancom Boga, których obdarza On szczególnym upodobaniem. W ST tytuł ten odnosił się do aniołów (Hi 1,6), narodu wybranego (Wj 4,22; Pwt 14,1; Oz 2,1), przywódców Izraela (Ps 82,6). Mianem Syna Bożego określano również oczekiwanego Chrystusa, czyli Mesjasza (1Krn 17,13; Ps 2,7; 89,27). W NT Jezus został nazwany Synem Bożym i tylko On jest nim w sensie właściwym (Mt 4,3,6; 17,5; 26,63; Mk 3,11.17; 5,7; 15,39; Łk 4,41). Prawdę tę Jezus wielokrotnie objawiał w swoim nauczaniu (Mt 7,21; 11,27; 21,37; 22,42-46; 24,36; J 10,36; 20,17). Apostołowie Paweł i Jan, mówiąc o Jezusie jako Synu Bożym, wskazują na Jego odwieczne istnienie wraz z Bogiem. Jezus - Syn Boży - istniał jako Słowo, ma swój udział w dziele stworzenia i jest pośrednikiem objawienia i odkupienia.

SYN CZŁOWIECZY - biblijny zwrot stosowany na określenie człowieka (np. Ps 8,5; 144,3; Ez 2,1) lub całej ludzkości (Ps 4,3; Prz 8,31). W ST wyrażenie to jest używane dla podkreślenia dystansu między Bogiem a człowiekiem. W apokalipcyce żydowskiej oznaczało ono godność i stało się tytułem specjalnego pośrednika, który ukaże się na końcu czasów. W *Księdze Daniela* jest mowa o przybywającym na obłokach Synu Człowieczym, który na wieki będzie panował nad ludźmi (Dn 7,13nn). W NT Jezus wielokrotnie nazywa siebie Synem Człowieczym. Wypowiedzi Jezusa, w których używa tego określenia w stosunku do własnej osoby, można podzielić na dwie grupy: kiedy mówi o godności przysługującej Synowi Człowieczemu, który ma władzę odpuszczania grzechów i jest Panem szabatu, oraz gdy mówi o sobie jako tym, który przyszedł, żeby służyć, który nie ma mieszkania, który będzie musiał cierpieć i zostanie zabity. Taki kontekst użycia tego zwrotu przez Jezusa sugeruje, że z jednej strony akcentował On w ten sposób swoje człowieczeństwo, a z drugiej objawiał swoje mesjańskie posłannictwo, przywołując znany Żydom obraz Syna Człowieczego jako sędziego, który ma przyjść na końcu czasów i zapanować nad wszystkim.

SYN DAWIDA - tytuł mesjański, odniesiony w NT do Jezusa. Jest to bezpośrednie nawiązanie do faktu, że w Jezusie wypełniło się proroctwo dane Dawidowi, iż z jego potomstwa będzie wywodził się Chrystus, doskonały i wieczny król Izraela (2Sm 7,11-16). Sam Jezus pozwalał, aby tak do Niego się zwracano (np. Mt 9,27; 21,9), choć w niektórych sytuacjach ukrywał swoją godność, aby uniknąć utożsamienia Go z politycznym wyzwolicielem oczekiwanym przez Żydów (np. Mk 1,40-45+). Tytuł Syna Dawida odnosi do Jezusa również Kościół pierwotny (Rz 1,3n; 2Tm 2,8), podkreślając tym samym autentyczność Jego mesjańskiego posłannictwa. Ewangelista Mateusz zamieszcza rodowód Jezusa, potwierdzający Jego pochodzenie z rodu Dawida (Mt 1,1-17).

SYNAGOGA (gr. *synagoge* - 'zgromadzenie') - miejsce modlitewnych zgromadzeń Żydów. Geneza synagogi jest sprawą dyskusyjną. Jedni uważają, że od pierwszych lat obecności Izraelitów w Kanaanie istniały specjalne namioty lub budynki, które służyły celom modlitewnym. Ich zdaniem instytucja synagogi ukształtowała się na drodze powolnej ewolucji. Inni natomiast wiążą powstanie synagog z faktem zburzenia świątyni jerozolimskiej i deportacji Izraelitów do Babilonii (586 r. przed Chr.). Brak

Słownik

świątyni spowodował, że punkt ciężkości religii izraelskiej przesunął się z obchodów liturgicznych w świątyni na gromadzenie się w synagogach, aby czytać, studiować i rozważać Prawo. Wygnańcy, którzy powrócili z Babilonii do swojej ziemi, przynieśli ze sobą zwyczaje związane z synagogami (Ne 8,2; Ezd 8,15), które nawet po odbudowaniu świątyni jerozolimskiej stały się integralną częścią religii Izraela. Powstał również zwyczaj, że gdziekolwiek istniała żydowska diaspora, tam wznoszono synagogę. Pod względem architektonicznym synagogi wpisywały się w lokalną zabudowę. Najczęściej były to budynki wzniesione na planie prostokąta, posiadające trzy nawy i zwrócone w kierunku Jerozolimy. Z czasem terminem *synagoga* zaczęto określać nie tylko sam budynek, lecz także gromadzącą się w nim wspólnotę modlących się ludzi. Celebracje w synagogach miały wspólne elementy: rozpoczynanie liturgii o tym samym czasie co w świątyni; odmawianie tych samych, przewidzianych na daną okoliczność modlitw; odczytywanie tych samych, ustalonych wcześniej fragmentów Pisma Świętego; homilię. Do ważności modlitwy potrzebna była obecność dziesięciu mężczyzn. Synagogi służyły jako miejsca rozsądzania sporów pomiędzy członkami wspólnoty. W nich zazwyczaj mieściła się szkoła dla dzieci członków wspólnoty. Synagogi integrowały więc żydowską wspólnotę lokalną. Początek publicznej działalności Jezusa wiąże się z Jego uczestnictwem w liturgiach synagogałnych. W synagogach Jezus nauczał i uzdrowiał (np. Łk 4,16-37). Misyjna działalność apostołów, zwłaszcza Pawła, w pierwszej kolejności ukierunkowana była na żydowskie synagogi gęsto rozsiane po terenie Cesarstwa Rzymskiego.

SYNAJ - półwysep o kształcie odwróconego trójkąta, stanowiący pomost między Afryką i Azją, położony pomiędzy Kanałem Sueskim a Zatoką Akaba. Dominuje tam klimat pustynny z nikłą ilością opadów. Obszar ten mimo niekorzystnych warunków jest zamieszkały przez ludzi od trzydziestu tysięcy lat. Przecinały go liczne trakty, którymi przemieszczały się grupy etniczne, armie i rzesze kupców. Na Synaju znajduje się góra nosząca tę samą nazwę, na której Mojżesz otrzymał od Boga Prawo (Wj 31,18). Góra ta nosi również nazwę Horeb (np. Pwt 1,2). Jako miejsce objawienia się Boga człowiekowi, stała się ona miejscem świętym i symbolem Bożej opieki (Ps 68,9). Apostoł Paweł, pokazując różnice między Starym a Nowym Przymierzem, odwołuje się do Synaju jako symbolu starego porządku (Ga 4,24n). Zob. PRZYMIERZE.

SZABAT - ostatni dzień tygodnia, świętowany przez Żydów jako dzień przeznaczony na modlitwę i odpoczynek. Tradycja świętowania szabatu jest zakorzeniona w biblijnym opisie stwarzania świata (Rdz 2,1-3), według którego Bóg w siódmym dniu po zakończonym dziele przestał pracować, a następnie pobłogosławił ten dzień i ustanowił go świętym. Od początków istnienia biblijnego Izraela szabat stanowił centrum żydowskich praktyk religijnych. Żydowskie prawodawstwo bardzo ściśle obwarowało ten dzień stosownymi normami, które dokładnie wyjaśniały, jak należy go świętować i od jakich prac bezwzględnie należy się powstrzymać (Pwt 5,12-15). Szabat był dniem radości oraz znakiem jedności między Bogiem a ludem Izraela. Jego zachowywanie stanowiło jeden z czynników umacniających narodową i religijną tożsamość Żydów.

SZATAN - zob. DIABEŁ.

Ś

ŚWIĄTYNIA - budowla wzniesiona w Jerozolimie, w której złożono Arkę Przymierza, symbol obecności Boga pośród ludu izraelskiego. Stanowiła centrum życia religijnego i społecznego Izraela od czasów monarchii (X w. przed Chr.) aż do jej ostatecznego zburzenia w 70 r. po Chr. Po raz pierwszy zbudowano ją w ok. 960 r. przed Chr., za panowania Salomona (965-926 przed Chr.) na wzgórzu Moria w Jerozolimie, na którym Abraham miał złożyć ofiarę ze swojego syna Izaaka. Ta świątynia została zburzona przez Babilończyków w 586 r. przed Chr. Odbudowano ją po powrocie z przesiedlenia babilońskiego (ok. 520 przed Chr.), ale nie było już w niej Arki Przymierza, zabranej prawdopodobnie przez Babilończyków. Drugą rekonstrukcję przeprowadził Herod Wielki, który w ramach prowadzonych z ogromnym rozmachem prac architektonicznych przywrócił jej dawną świetność. Kilka lat po zakończeniu odbudowy, Rzymianie, tłumiąc żydowskie powstanie w 70 r. po Chr., spalili doszczętnie świątynne budynki. Według opisu z 1Krl 6-9, świątynię zbudowano na planie prostokąta o wymiarach ok. 27 m na 9 m i podzielono na trzy części: przedsionek, nawę główną, zwaną miejscem świętym, i wydzielone zasłonami miejsce najświętsze, w którym przechowywano Arkę Przymierza. Świątynia była oddzielona dziedzińcem od pałacu królewskiego, a cały kompleks budynków usytuowano na wielkim placu otoczonym murem. Przed świątynią stał wielki ołtarz ofiarny. Jej wnętrze wyłożone było drewnem cedrowym pokrytym złotem. Umieszczono tam złoty ołtarz, dziesięć złotych świeczników i sprzęty liturgiczne. Do wnętrza świątyni mogli wchodzić tylko wybrani, a do miejsca najświętszego wyłącznie

Słownik

najwyższy kapłan, raz w roku. Na terenie świątynnym składano codzienne ofiary całopalenia i kadzenia. Każdy Żyd przynajmniej raz w roku miał obowiązek odbyć pielgrzymkę do świątyni. Jezus aprobował świątynne praktyki, sam w nich uczestniczył, ale potępiał przesadny formalizm (Łk 22,50) i zapowiedział jej zniszczenie (Mt 23,38n). Zob. ARKA PRZYMIERZA, MIEJSCE NAJŚWIĘTSZE, MIEJSCE ŚWIĘTE, MIESZKA-NIE.

ŚWIĘCI - osoby wyróżniające się szczególną więzią z Bogiem. W ST termin ten ma podwójne znaczenie. Świętymi są ci, którzy dochowują wierności przymierzu i są związani z Bogiem relacją miłości (Ps 31,24), a także ci, którzy są przeznaczeni na wyłączną służbę Bogu i przez to oddzieleni od reszty społeczności (Dn 7,27). W NT terminem tym określa się chrześcijan, którzy dzięki wierze w Chrystusa są oddzieleni od pogan (1Kor 6,2). Apostoł Paweł mówi tak o wszystkich członkach wspólnot chrześcijańskich, które odwiedza i do których wysyła listy (np. Flp 4,22).

ŚWIĘTE MIESZKANIE - zob. MIESZKANIE.

ŚWIĘTO NAMIOTÓW (hebr. *Sukkot*) - jedno z trzech najważniejszych świąt żydowskich, związanych ze zwyczajem pielgrzymowania do Jerozolimy. Jego obchody odbywały się jesienią i trwały osiem dni. Święto Namiotów było radosnym dziękczynieniem za zbiory zboża i winogron. Podstawowym rytuałem tego święta było nakazane przez Boga mieszkanie w szałasach (Ne 8,13-18). W ten sposób nawiązywano do wędrówki przez pustynię i przypomniano o nieustannie towarzyszącej Izraelowi opiece Boga. W czasie tej uroczystości miało miejsce poświęcenie świątyni Salomona (1 Krl 8). Co siedem lat, w ramach obchodów Święta Namiotów, publicznie odczytywano Prawo. W judaizmie panowało też przekonanie, że w przyszłości właśnie podczas tego święta w Jerozolimie zbiorą się wszystkie narody, aby wielbić Boga (Za 14,16).

ŚWIĘTO PRZAŚNIKÓW - zob. PASCHA.

ŚWIĘTO PRZEBŁAGANIA (hebr. *Jom Kippurim* - 'Dzień Przebłagania' lub 'Dzień Pojednania') - jedno z najważniejszych świąt w kalendarzu religijnym Izraela, wprowadzone do niego po przesiedleniu babilońskim (586 r. przed Chr.). Obchodzono je na początku roku - dziesiątego dnia miesiąca Tiszri (pierwszy miesiąc roku, przełom września i października). Przepisy dotyczące sposobu świętowania Dnia Przebłagania oraz jego teologiczne uzasadnienie znajdują się w Kpł 16,1-34; 23,26-32; Lb 29,7-11. Teksty te pochodzą z tradycji kapłańskiej i powstały po powrocie z wygnania babilońskiego (538 r. przed Chr.). Ustanowienie tego święta przypisywano Mojżeszowi, który otrzymał od Boga stosowne polecenie odnośnie do jego przebiegu. Obrzędy liturgiczne wykonywane corocznie w świątyni jerozolimskiej, w tym wolnym od pracy dniem, miały być wyrazem postu i pokuty narodu wybranego, aby wyjednać przebaczenie za grzechy kapłanów i ludu oraz usunąć nieczystości ze świątyni i z ołtarza (Kpł 16). Za grzechy kapłanów składano Bogu krwawą ofiarę przebłagalną z cielca i barana. Za grzechy ludu ofiarowany był baran oraz dwa kozły, z których jednego pozostawiano przy życiu. W tym dniu, jedynym w roku, najwyższy kapłan wchodził za zasłonę miejsca najświętszego, aby krwią złożonych w ofierze zwierząt siedmiokrotnie pokropić płytę przebłagalną (Wj 25,17nn), na znak przebłagania Boga. Następnie, w symbolicznym geście włożenia rąk na głowę pozostawionego przy życiu kozła, najwyższy kapłan zrzucał na niego wszystkie grzechy Izraela. Zaraz potem kozioł był wypędzany na pustynię. Jego śmierć oznaczała uwolnienie ludu od grzechów.

ŚWIĘTO TYGODNI - zob. PIĘĆDZIESIĄTNICA.

T

TALENT - jednostka wagi wynosząca około 34 kg, odpowiednik 60 min oraz jednostka monetarna, równowartość 6 000 drachm. Zob. DENAR, MINA.

TYR - starożytne miasto fenickie, położone na terenie dzisiejszego Libanu, ok. 35 km na południe od Sydonu (obecna nazwa es-Sur). Miasto to ma nietypowe położenie geograficzne, ponieważ znaczna jego część jest usytuowana na wyspie, którą Aleksander Wielki połączył z lądem rampą obłężniczą. Ta lokalizacja sprawiła, że przez długie wieki Tyr był cenionym portem handlowym. Początki osadnictwa miejskiego w Tyrze sięgają III tysiąclecia przed Chr. Istnienie miasta w II tysiącleciu potwierdzają wzmianki ugaryckie, hetyckie oraz egipskie. Chociaż odkrycia archeologiczne pokazują, że nie było żadnej przerwy w osadnictwie na terenie Tyru, przyjęła się opinia, że miasto zostało odbudowane ok.

Słownik

1200 r. przed Chr. przez Sydończyków (być może zniszczeń dokonały tzw. Ludy Morza, zob. Filistyni). W *Pięcioksięgu* nie znajdujemy żadnej wzmianki o Tyrze, a pierwsza informacja w Piśmie Świętym na jego temat znajduje się w Joz 19,29, gdzie wspomina się o jego fortyfikacjach. Stosunki handlowe Izraela z Tyrem zostały zainicjowane przez króla Dawida, który poprosił Hiram, króla Tyru, o dostarczenie drewna cedrowego oraz robotników do budowy pałacu w Jerozolimie (2Sm 5,11; 1Krn 14,1; 22,4). Następca Dawida, Salomon, także sprowadzał z Tyru drewno cedrowe i cyprysowe oraz rzemieślników, którzy pomagali przy budowie świątyni w Jerozolimie (np. 1Krl 7,13nn). Mieszkańcy Tyru byli doskonałymi żeglarzami i wzięli udział w wyprawie floty Salomona do Ofiru (np. 1Krl 9,26-28). Jezabel, córka Ittobaala, króla Tyru, poślubiła Achaba, władcę Królestwa północnego, co przyczyniło się do asymilacji tyryjskich elementów religijnych i kulturowych w Samarii. Ewangelie wspominają o jednym tylko pobycie Jezusa w okolicy Tyru i Sydonu (Mk 7,24). Chrystus podaje Tyr jako przykład miasta pogańskiego, które na Sądzie Ostatecznym czeka lepszy los niż te miasta palestyńskie, które Go odrzuciły (Mt 11,21n). Zob. FENICJA, SYDON.

U

UCZTA WESELNA, UROCZYSTOŚĆ WESELNA - uroczyste przyjęcie, następujące po ceremonii zaślubin, trwające cały tydzień, obchodzone w gronie rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Te wyjątkowe dni uczty weselnej - dzielenia się miłością - stały się dla autorów biblijnych doskonałym obrazem dla wyrażenia oblubieńczej miłości pomiędzy Bogiem i Jego ludem oraz pomiędzy Bogiem i pojedynczym człowiekiem. Jezus swoje przyjście na ziemię porównał m.in. do rozpoczęcia się uczty weselnej, na której On jest panem młodym, a wierzący w niego są panną młodą. W ten sposób została przekazana prawda o królestwie Bożym, które gdy się w pełni objawi, będzie stanem nieprzerwanej radości i szczęścia (Mk 2,19; J 3,29). W przypowieściach nawiązujących do uczty weselnej Jezus jednoznacznie stwierdził, że nie ma człowieka, którego Bóg nie powołałby do radości przebywania z Nim w wieczności. Każdy człowiek wezwany jest więc do tego, aby pozytywnie odpowiedzieć na zaproszenie Boga, a następnie w odpowiedni sposób przygotować się do spotkania ze swoim Stwórcą (Mt 22,1-14; 25,1-13). W *Apokalipsie św. Jana* metafora uczty weselnej wyraża wieczne królowanie zmartwychwstałego Baranka - Jezusa Chrystusa (Ap 19,9).

W

WRÓŻBITA, WRÓŻBIARSTWO - zob. MAGIA.

WSPÓLNOTOWA OFIARA (hebr. *zewach*, *szelamim* lub *zewach szelamim*) - ofiara nazywana także 'ofiara biesiadną' albo 'ofiara za pokój'. Była to ofiara krwawa składana na życzenie indywidualnych pielgrzymów, szczególnie rodzin przybywających do Jerozolimy. Jej celem było z jednej strony wyrażenie wdzięczności Bogu za otrzymane przez rodzinę dobrodziejstwa, z drugiej natomiast, prośba o jeszcze większe zacieśnienie więzów rodzinnych oraz pogłębienie relacji rodziny z Bogiem (np. Rdz 31,54; Kpł 3,1nn; 1Sm 1,21). W księgach biblijnych nie ma przepisów, które w jednoznaczny sposób określałyby, co ma być przedmiotem ofiary wspólnotowej i w jaki sposób należy ją składać. W ofierze tej można było złożyć młodą krowę, owcę, wołu itp. Po zabiciu zwierzęcia kapłan zobowiązany był wylać jego krew na ołtarz (np. Pwt 12,27), a następnie spalić jego tłuszcz (np. Kpł 3,3-5). Po ofiarowaniu Bogu krwi i tłuszczu zwierzęcia kapłani otrzymywali jego mostek oraz prawą łopatkę (Kpł 7,28-34). To, co zostało, zabierał ofiarodawca, aby przygotować ucztę dla rodziny i zaproszonych gości.

WULGATA (łac. *vulgata* - 'rozpowszechniona') - łaciński przekład Pisma Świętego, przygotowany w IV w. z polecenia papieża Damazego I (366-384) przez św. Hieronima (340-419), który poprawił i uzupełnił istniejące przekłady ksiąg biblijnych oraz przetłumaczył brakujące. W ten sposób powstało integralne tłumaczenie całego tekstu Pisma Świętego na łacinę. Przekład ten nie od razu przyjął się w Kościele. Ostatecznie Sobór Trydencki w 1546 r. dokonał jego rewizji i uznał za autentyczny, oficjalny tekst kościelny. Nazwa *Wulgata* przyjęła się z tego względu, że tekst ten stał się z czasem bardzo popularny w całym Kościele. Zob. SEPTUAGINTA.

WYNAGRADZAJĄCA OFIARA - zob. PRZEBŁAGALNA OFIARA.

WYROCZNIA - w Piśmie Świętym jest to informacja lub przesłanie, które Bóg kieruje do człowieka lub do całej społeczności. Często wyrocznia jest odpowiedzią na postawione przez człowieka pytanie lub

Słownik

stanowi szczególną interwencję Boga, który objawiając swoją wolę, kieruje losami świata. W Piśmie Świętym mamy ukazane trzy sposoby otrzymywania wyroczni: 1) w czasie snu (np. Rdz 40,8nn; 1Sm 15,16; Mt 1,20-24); 2) pod wpływem natchnienia lub w widzeniu (np. 1Sm 8,21n; 9,17; Ez 2,1nn; Dz 9,10nn); 3) przez rzucanie losów (np. Wj 28,30; Joz 7,16nn; 1Sm 14,41nn; Dz 1,26). W ciągu dziejów Izraela istniały wyznaczone miejsca i osoby umożliwiające otrzymanie wyroczni od Boga. Szczególnymi przekazicielami Bożych wyroków byli charyzmatyczni prorocy. Władcy na dworach mieli zazwyczaj kogoś, kto przekazywał Bożą wolę i głos takiego człowieka brano pod uwagę na przykład w organizacji wypraw wojennych (np. 2Krn 18,3nn). Prawo zabraniało Żydom stosowania jakichkolwiek praktyk magicznych, którymi często posługiwali się ludzie przekazujący wyrocznie w społecznościach pogańskich. Bóg sam przekazywał swoje objawienie w sposób pewny i jednoznaczny i nie miało to nic wspólnego z praktyką magiczną czy wróżbiarską.

WYROCZNIA PANA - specyficzny zwrot, formuła biblijna stosowana przez proroków, którzy powoływali się na otrzymane od Boga objawienie za pomocą słów: *Tak mówi Pan* lub *wyrocznia Pana*, nadając w ten sposób swojej wypowiedzi szczególną siłę wyrazu. Takie wypowiedzi budowały autorytet proroków jako autentycznych przekazicieli woli Bożej oraz miały często charakter normatywny, zobowiązujący do wypełnienia objawionego przez proroków Bożego zamysłu.

WYSOKA RADA - Sanhedryn (gr. *synedrion* - 'rada przywódców'). Ewangelie i *Dzieje Apostolskie*, a także źródła pozabiblijne stosują ten termin na określenie wielu różnych rad żydowskich. NT najczęściej używa go w odniesieniu do najwyższego sądu w Jerozolimie. W czasach Jezusa organ ten stanowił najwyższą żydowską władzę religijną i sądowniczą w Jerozolimie. W jej ławach zasiadało 71 osób: urzędujący najwyższy kapłan i jego poprzednicy; starsi, czyli przedstawiciele zamożnych rodów arystokratycznych; nauczyciele wywodzący się z kręgów faryzeuszów i saduceuszów. Wysoka Rada była organem, który dokonał sądu nad Jezusem (Mt 26,59), a także badał działalność i nauczanie pierwszej wspólnoty Kościoła w Jerozolimie, na której członków nałożył pewne sankcje mające zatrzymać ekspansję chrześcijaństwa (Dz 4-6; 23).

WZNIESIENIE KULTOWE - ogólne określenie miejsca, w którym składano ofiary i sprawowano kult. Mogły to być naturalne pagórki albo też podwyższenia zbudowane przez człowieka w celach kultycznych. Przed reformą deuteronomiczną i scentralizowaniem kultu w świątyni jerozolimskiej wzniesienia służyły Izraelitom do oddawania czci Jahwe i były uznawane za legalne miejsca kultu. W czasach ST wzniesienia stanowiły jednak typowy element kananejskiego kultu płodności oraz kultu Baala (Jr 19,5). Dlatego, będąc aktem publicznego bałwochwalstwa, spotykały się z coraz bardziej zdecydowanym potępieniem ze strony proroków i niektórych królów, aż do całkowitego wyeliminowania tej formy kultu (początek VI w. przed Chr.).

Z

ZGROMADZENIE (hebr. *kahal*, gr. *ekklesia*) - termin odnoszący się do wspólnoty ludzi jednoczących się ze względu na wspólne pochodzenie lub ze względu na wspólny cel. Pierwotnie termin *zgromadzenie* dotyczył powszechnego zwołania mężczyzn z Izraela w celu stawienia czoła wrogowi lub wyruszenia na wyprawę wojenną (np. Lb 10,7). Sygnałem nakazującym zebranie się w oznaczonym miejscu był dźwięk trąby. Wielokrotnie w Piśmie Świętym (szczególnie w Wj, Lb, Pwt, 1-2Krn) *zgromadzeniem* nazywany jest cały Izrael. Po instytucjonalizacji kultu świątynnego hebr. termin *kahal* przybrał także znaczenie religijne i określał wspólnotę ludu zwołanego, aby oddawać cześć Bogu. Kościół jako wspólnota ludzi wierzących jest określany w NT mianem *ekklesia* (najbliższy gr. odpowiednik hebr. *kahal*), czyli 'zgromadzenie ludu Nowego Przymierza'. Kościół jest więc postrzegany jako nowy Lud Boży zwołany przez Boga. Najpełniejszym urzeczywistnieniem tego zwołania jest zgromadzenie eucharystyczne (np. 1Kor 11,17-34).

TABLICE CHRONOLOGICZNE

Chronologia wydarzeń Starego Testamentu pozostaje wciąż w sferze badań archeologicznych i historycznych. W Piśmie Świętym historia służy teologii, co nie wyklucza prawdziwości zdarzeń, ale wskazuje na inne ich rozumienie. Chronologię wydarzeń dotyczącą Św. Pawła oparto na wynikach badań egzegety ks. W. Rakocego CM (*Paweł Apostoł. Chronologia życia i pism*, Częstochowa 2003).

Historia zbawienia

Historia powszechna

2000

ok. 1850 Wyjście Abrama z Mezopotamii do ziemi Kanaan.

1830-1530 Starożytne imperium babilońskie.

1728-1686 Panowanie Hammurabiego. Kodeks prawa.

ok. 1700 Rozwój plemion izraelskich we wschodniej części delty Nilu. Jakub patriarchą plemion izraelskich.

1720-1570 Panowanie Hyksosów w Egipcie.

ok. 1650 Józef zarządcą Egiptu.

1500

ok. 1300 Izraelici zmuszeni do pracy na rzecz faraona.

ok. 1400 Listy z Tell-el-Amarna.

1294-1279 Panowanie faraona Setieg I.

1279-1213 Panowanie faraona Ramzesa II.

ok. 1270-1230 Wyjście Izraelitów z Egiptu; wędrówka przez pustynię. Przymierze na Synaju.

ok. 1230-1200 Wejście Izraelitów do ziemi Kanaan pod wodzą Jozuego.

1213-1204 Panowanie faraona Merneptaha. W hymnie złożonym na jego cześć znajduje się najstarsza pozabiblijna wzmianka nazwy Izrael.

ok. 1200-1030 ok. Czasy sędziów w Izraelu.

1040 Prorocka działalność Samuela.

ok. 1020-1004 Instytucja monarchii w Izraelu. Saul pierwszym królem Izraela.

ok. 1004-965 Panowanie króla Dawida.

1000

ok. 965-926 Panowanie Salomona. Budowa pałacu królewskiego i świątyni. Koniec podboju Kanaanu.

ok. 926-910 922 Panowanie Roboama.

922 Podział Izraela na dwa królestwa: Królestwo północne ze stolicą w Samarii i Królestwo południowe ze stolicą w Jerozolimie.

753 Założenie Rzymu.

722 Zburzenie Samarii i upadek Królestwa północnego. Wypędzenie Izraelitów do Asyrii.

701 Najazd Asyryjczyków na Judę.

700

640-609 Jozjasz królem Judy (Królestwa południowego).

622 Odnalezienie Księgi Prawa.
Reforma religijna za króla Jozjasza.

612 Zburzenie Niniwy.

609 605-562 Bitwa pod Megiddo.

Nabuchodonozor II królem babilońskim.

605/604 Pierwsza wyprawa Nabuchodonozora II na Palestynę.

605 Bitwa pod Karkemisz. Ostateczne pokonanie faraona Necho.

600

597 Pierwsze przesiedlenie Izraelitów do Babilonii.

586 Zdobyć i zniszczyć Jerozolimę przez Nabuchodonozora II. Drugie przesiedlenie mieszkańców Judy.

582 Trzecie przesiedlenie mieszkańców Judy.

559-530 Cyrus II Wielki królem perskim.

539 Dekret Cyrusa II pozwalający Izraelitom na powrót do ojczyzny.

539 Cyrus II Wielki zajmuje Babilon.

538 Początek powrotu Izraelitów z wygnania do Jerozolimy.

536-515 Odbudowa (intensywna od 520 r. przed Chr.) i poświęcenie świątyni jerozolimskiej.

500

458 Powrót Izraelitów pod wodzą Ezdrasza.

445-433 Nehemiasz namiestnikiem władcy perskiego w Judzie. Odbudowa murów Jerozolimy.

ok. 300 Wg *Listu Pseudo-Arysteasa* - na potrzeby licznej kolonii żydowskiej mieszkającej w Egipcie w okresie rządów Ptolemeusza II powstaje grecki przekład *Torv*. początek późniejszej *Septuaginty* (LXX).

200

198 Palestyna pod władzą Seleucydów.

175-163 Antioch IV Epifanes władcą Syrii. Prześladowanie Żydów.

167-164 Antioch IV bezczęści świątynię w Jerozolimie. Wielkie prześladowanie Żydów. Powstanie Machabejskie.

166-160 Rządy Judy Machabeusza. Walka o wyzwolenie spod władzy Seleucydów.

164 Oczyszczenie świątyni zbezczeszczonej przez pogan.

100

63 Zdobyć Jerozolimę przez Pompejusza. Palestyna prowincją rzymską.

40-4 Panowanie Heroda Wielkiego.

60 Pierwszy triumwirat w Rzymie (Pompejusz, Juliusz Cezar i Krassus).

51-30 Kleopatra królową Egiptu.

49 Juliusz Cezar obejmuje dyktatorską władzę w Rzymie.

44 Zabójstwo Juliusza Cezara.

40 Senat rzymski ogłasza Heroda „królem Żydów”.

35 Małżeństwo Marka Antoniusza z Kleopatram.

31 Bitwa pod Akcjum. Oktawian pokonuje Marka Antoniusza.

30 Samobójstwo Marka Antoniusza i Kleopatry.

Panowanie cesarza Oktawiana Augusta.

27 przed Chr.-14 po Chr

20-19 Początek budowy nowej świątyni w Jerozolimie.

4 przed Chr - 6 po Chr.

Archelaos etnarchą Idumei, Judei i Samarii.

4 przed Chr -39 po Chr. Panowanie Heroda Antypasa (znany z NT jako „Herod”).

4 przed Chr - 39 po Chr.

Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu.

7 lub 6 Narodzenie Jezusa Chrystusa.

4 przed Chr - 39 po Chr.

Herod Antypas tetrarchą Galilei i Perei.

0

5 lub 6 Narodzenie Szawła z Tarsu.

6-41 Judea, Samaria i Idumea zarządzane przez prokuratorów rzymskich zależnych od cesarskiego legata Syrii.

18-36 Kajfasz najwyższym kapłanem.

14-37 Tyberiusz cesarzem Rzymu.

ok. 27 Początek działalności Jana Chrzciciela.

26-36 Poncjusz Piłat prokuratorem Judei.

30

ok. 30 Męka, Śmierć
i Zmartwychwstanie Chrystus

ok. 34 Męczeństwo Szczepana.

34 Nawrócenie Szawła (Pawia)
pod Damaszkim.

37 Paweł odwiedza Jerozolimę.

37- 41 Kaligula cesarzem Rzymu.

39 Herod Antypas wygnany przez Kaligulę.

40

43-44 Prześladowania chrześcijan za
Heroda Agryppy I. Męczeństwo
Jakuba Starszego. Aresztowanie
i wyzwolenie Piotra.

44 lub 45 Paweł i Barnaba głoszą
Ewangelię w Antiochii
Syryjskiej.

44 Śmierć Heroda Agryppy I. Palestyna staje
się prowincją rzymską.

od 45 do 46 Pierwsza wyprawa misyjna
Pawła i Barnaby. Powstanie
wspólnot chrześcijan na
Cyprze, w Antiochii
Pizydyjskiej, Ikonium, Listrze i
Derbe.

od 47 do 51 Druga wyprawa misyjna Pawła.
Powstanie wspólnot chrześcijan
w Troadzie, Filipi, Tesalonice,
Berei i Koryncie.

49 Edykt Klaudiusza na mocy którego Żydzi
musieli opuścić Rzym.

50

51 Tzw. Sobór Jerozolimski.

51 lub 52 Gallio prokonsulem Achai.

od 52 do 56 Trzecia wyprawa misyjna
Pawła. Powstanie wspólnot
chrześcijan w Efezie i Kolosach.

52-60 Antoniusz Feliks prokuratorem Judei.

od 56 do 58 Uwięzienie Pawła w Jerozolimie.
Pobyt w więzieniu w Cezarei.

54-68 Neron cesarzem Rzymu.

od ok. 59 do 61 Paweł więziony w Rzymie

60

od 61 do 62/63 Ostatni etap działalności Pawła.

62 Męczeństwo Jakuba Młodszego.

63 lub 64 Ostatnie uwięzienie (Rzym) i
męczeństwo Pawła.

64 Męczeństwo Piotra w Rzymie.

64 Pożar Rzymu
i prześladowanie chrześcijan.

64 Gessius Florus prokuratorem Judei.

66-70 Powstanie żydowskie. Wespazjan i Tytus okupują Palestynę i zdobywają Jerozolimę. W grotach Qumran ukryto dokumenty eseneńczyków odnalezione w 1947 r.,

68 Panowanie rzymskich cesarzy: Galby, Ottona, Witeliusza.

69-79 Wespazjan cesarzem Rzymu.

70 Zburzenie Jerozolimy i świątyni. Rozproszenie Żydów.

73 lub 74 Upadek Masady; koniec oporu Żydów przeciwko Rzymowi.

79-81 Tytus cesarzem Rzymu.

81-96 Domicjan cesarzem Rzymu. Prześladowanie chrześcijan.

ok. 85 Tzw. synod w Jawne (Jamnia).

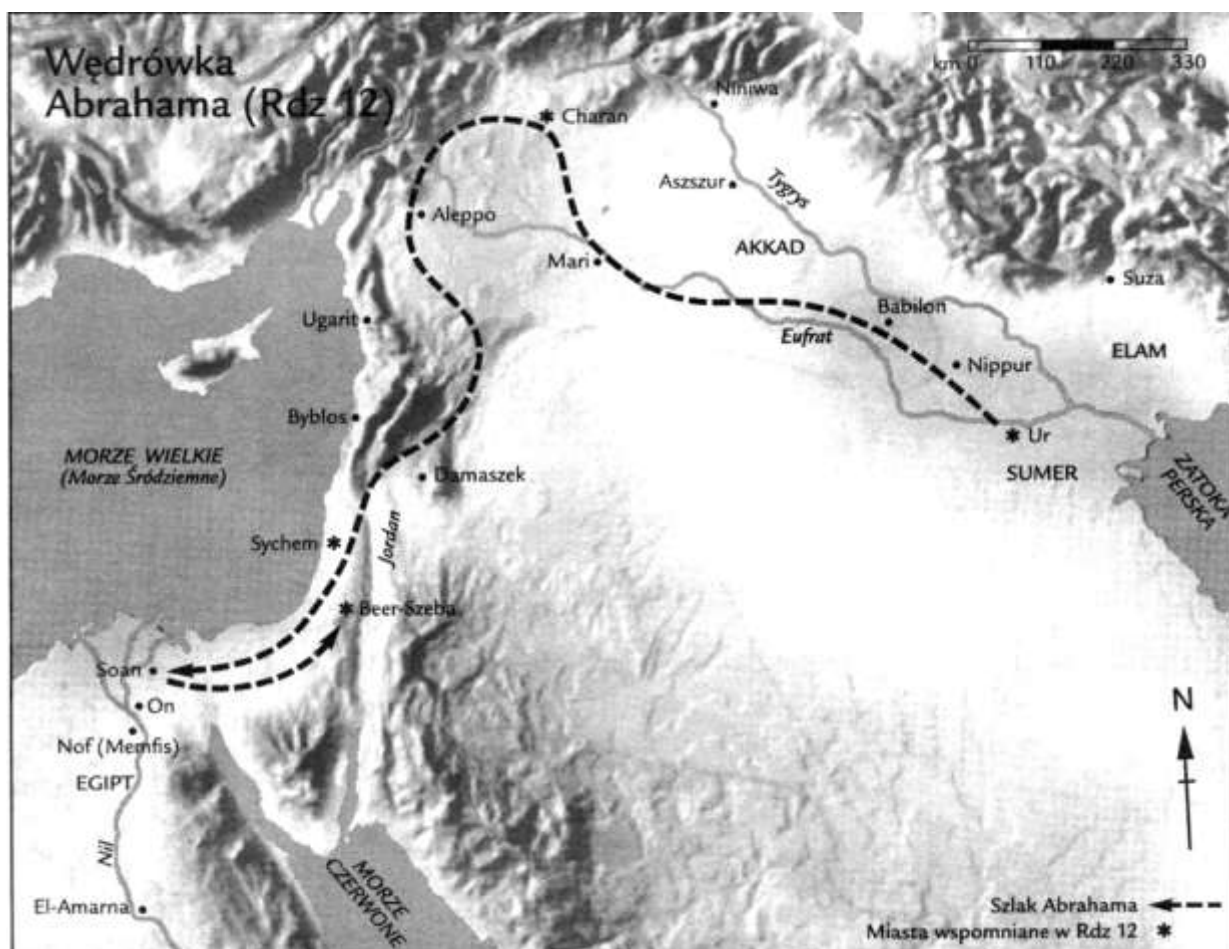
ok. 95 ok. Jan Apostoł zesłany na Patmos.

96-98 Nerwa cesarzem Rzymu.

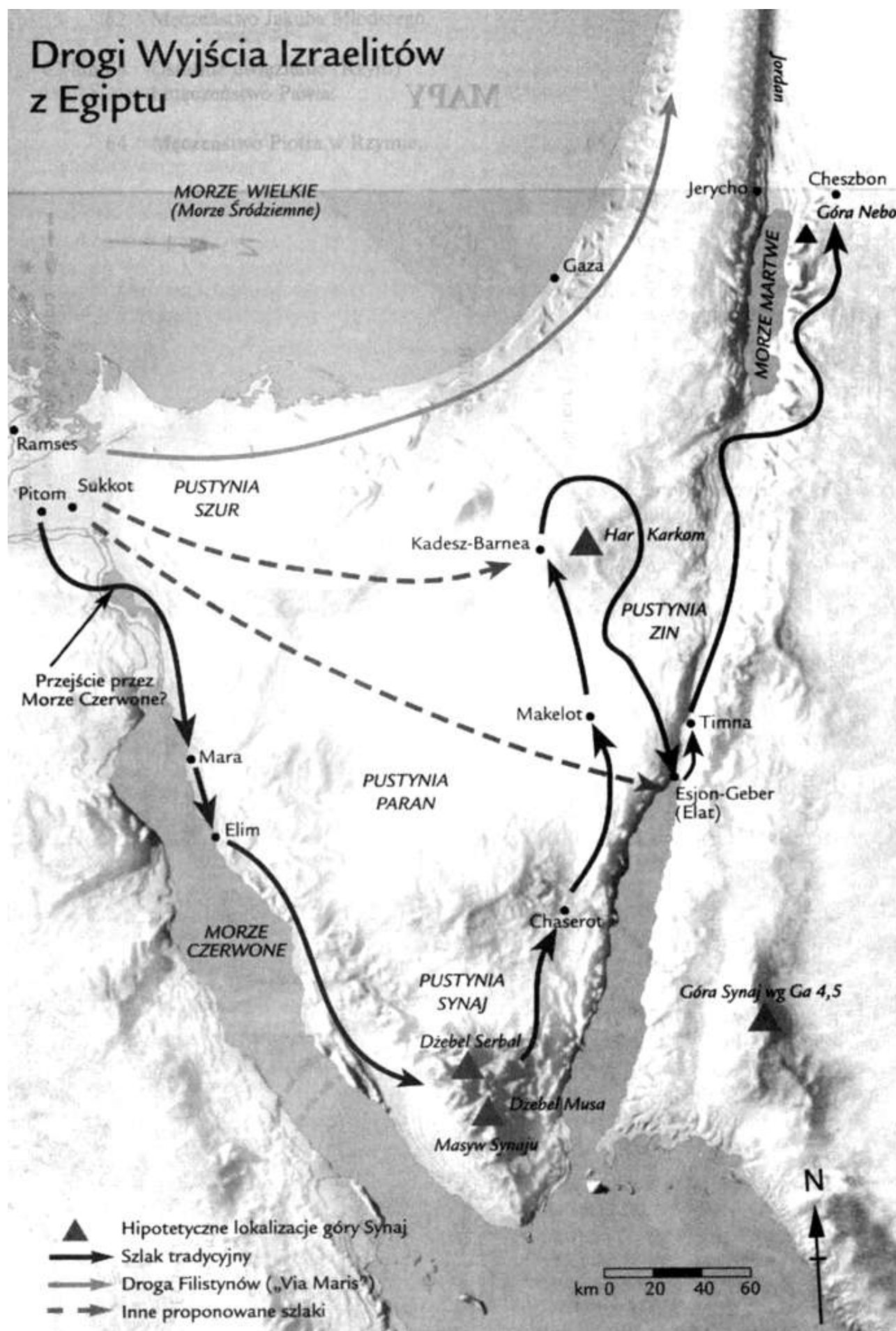
98-117 Trajan cesarzem Rzymu.

100 Śmierć Jana Apostoła.

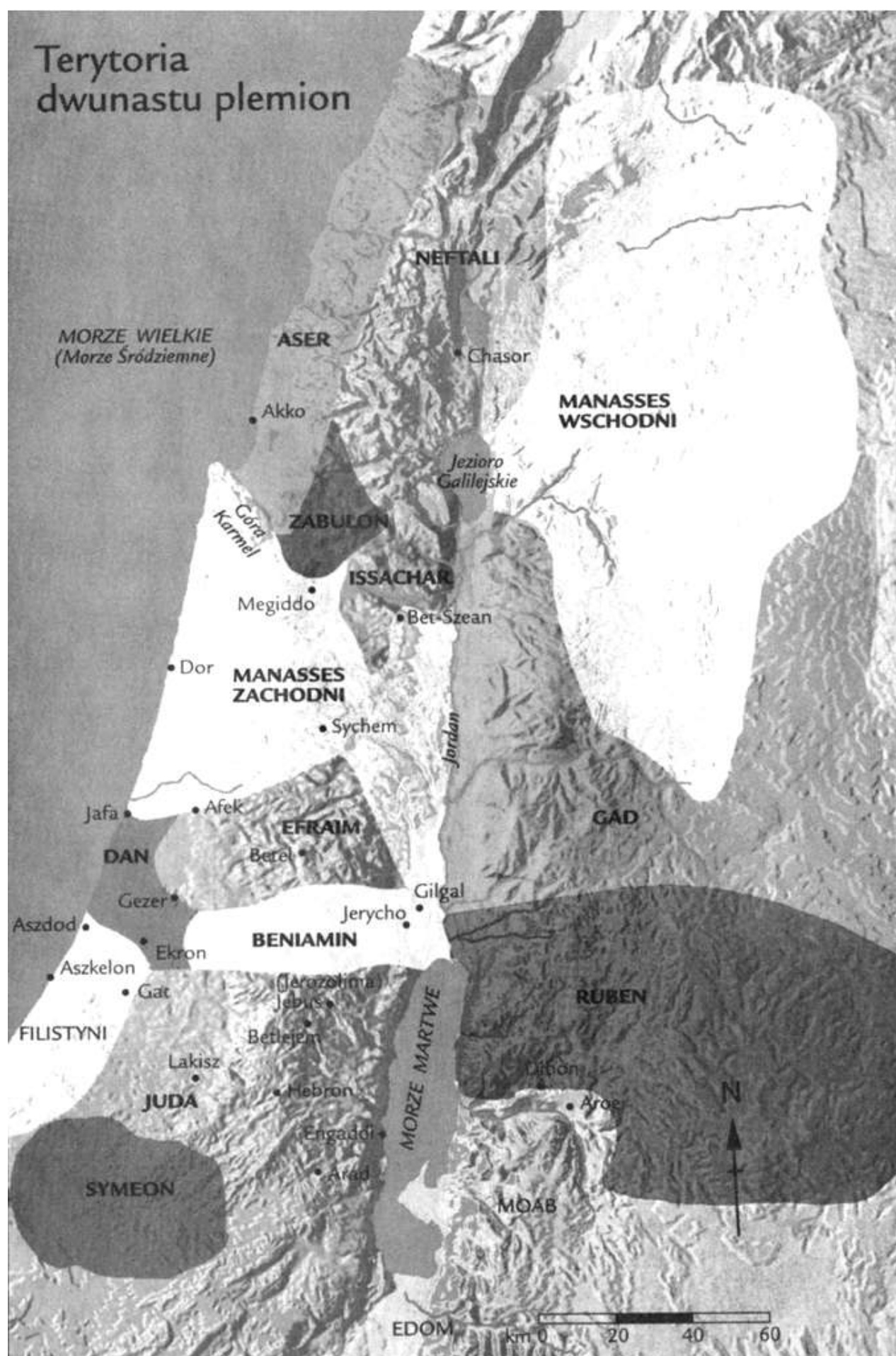
MAPY



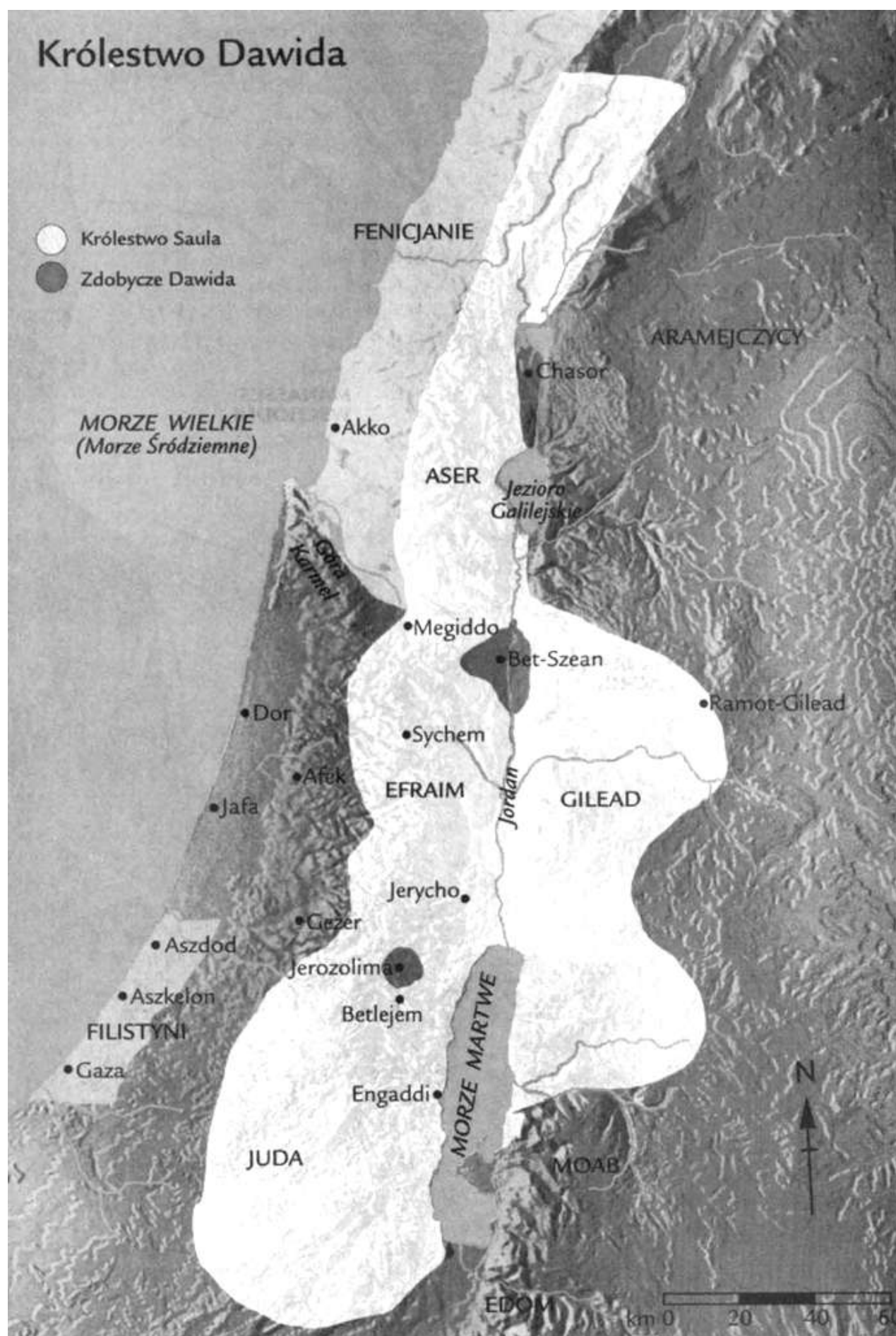
Drogi Wyjścia Izraelitów z Egiptu



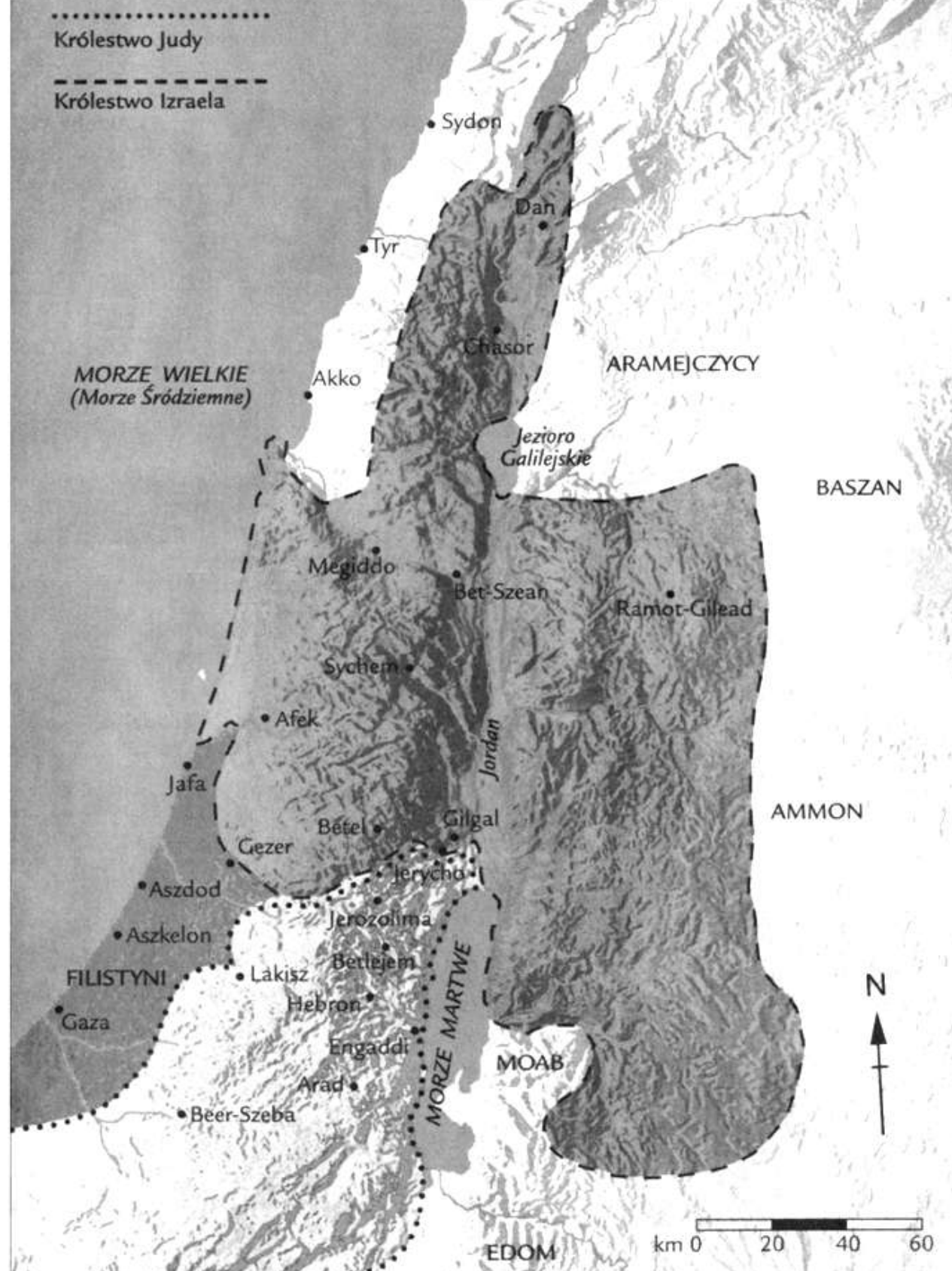
Terytoria dwunastu plemion



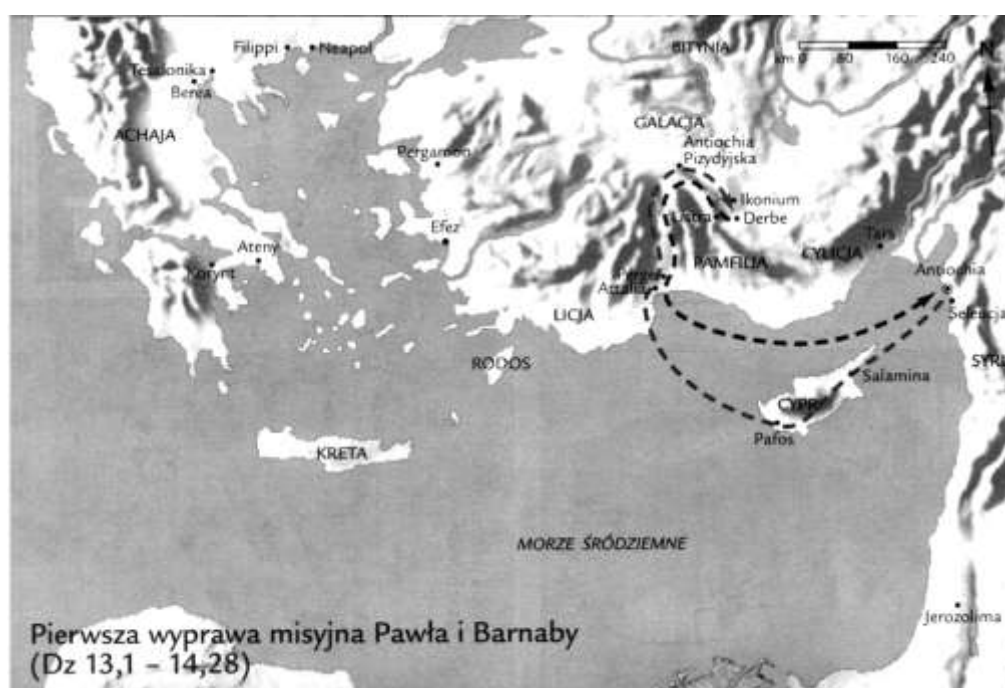
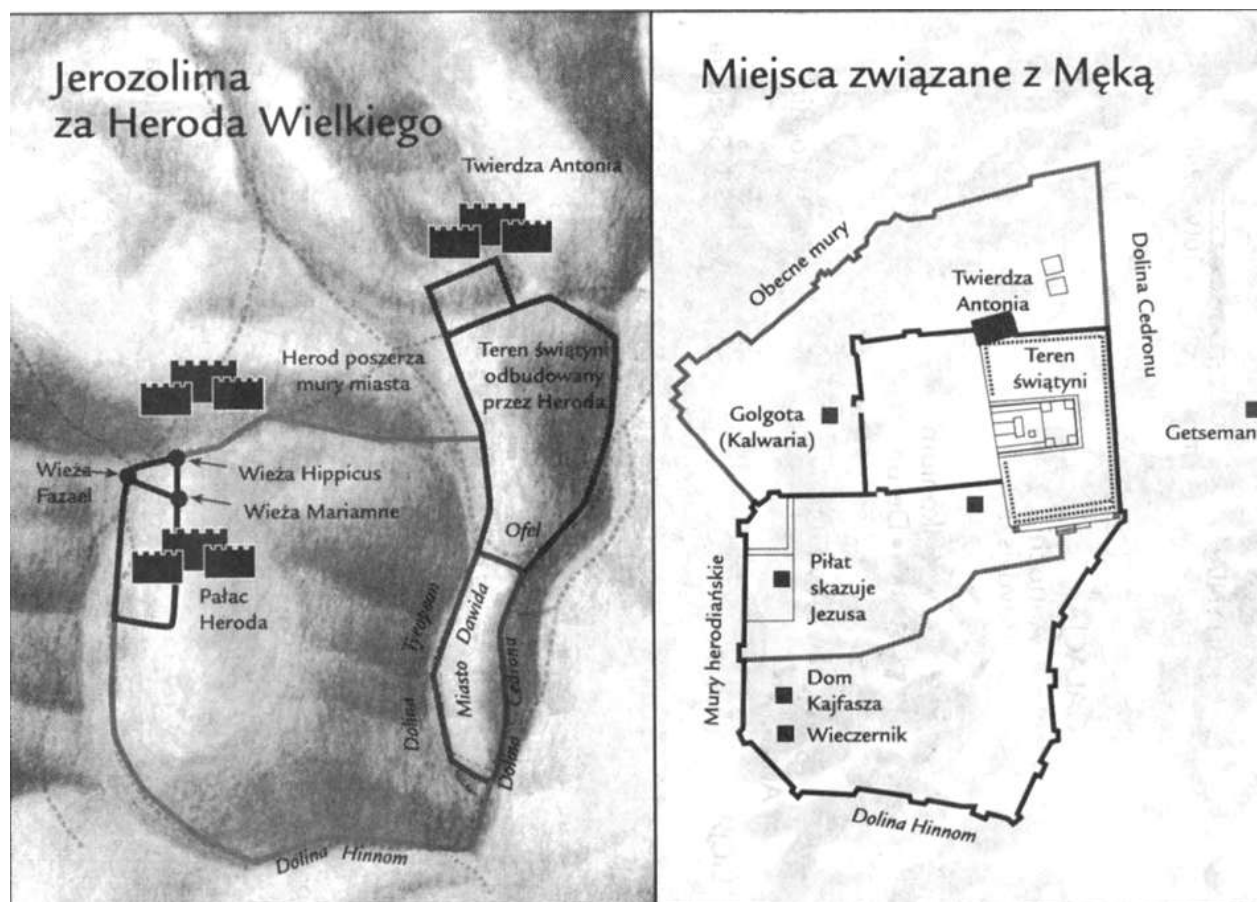
Królestwo Dawida

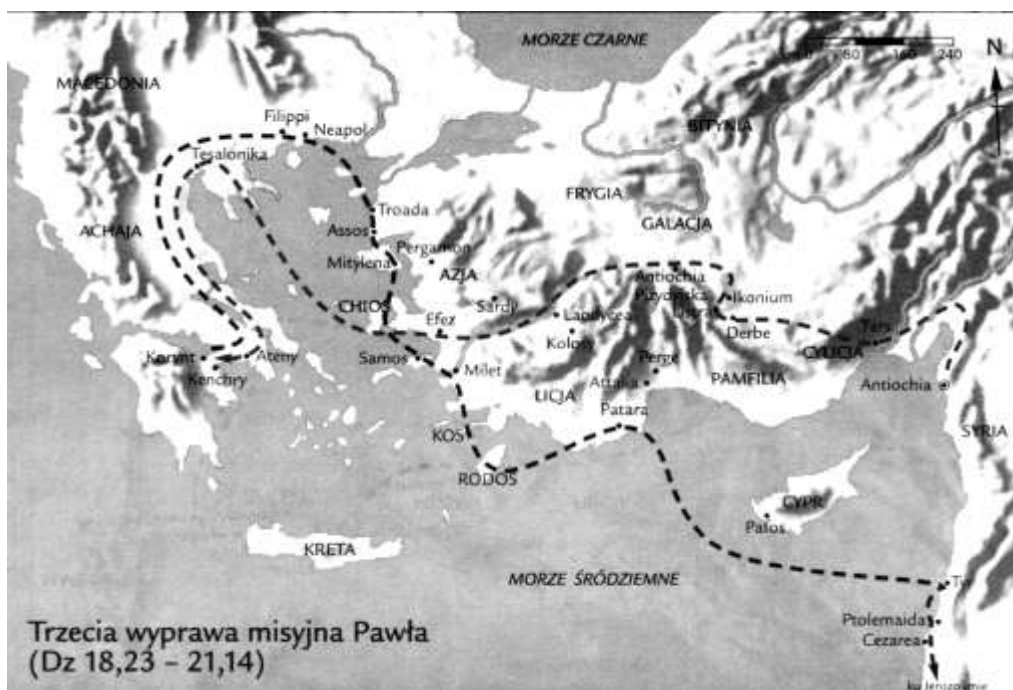
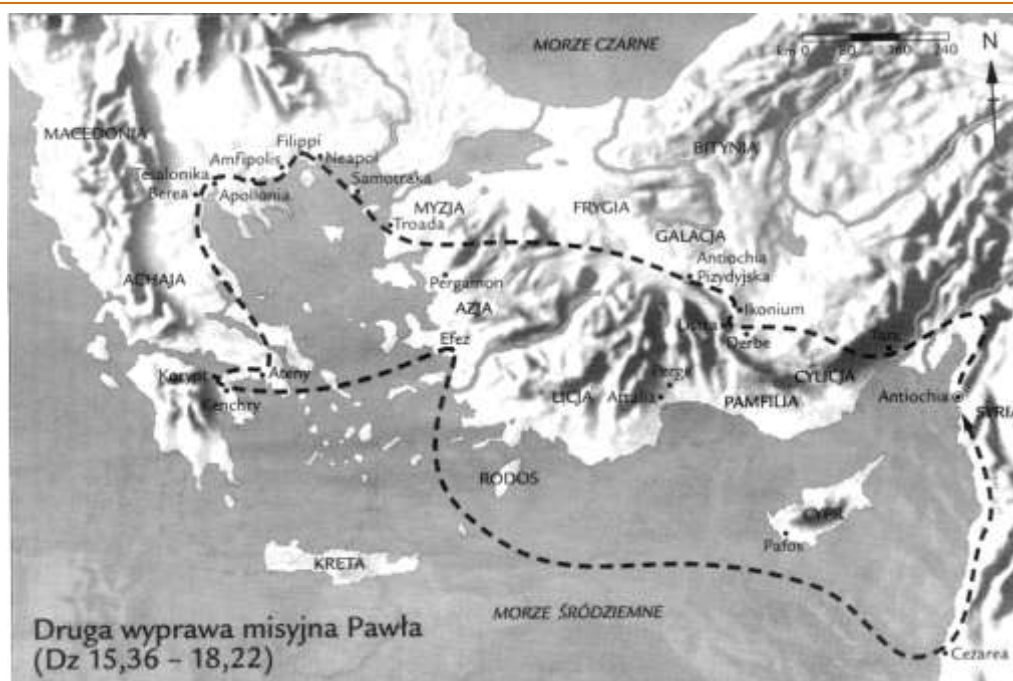


Podział Królestwa









LIST ABPA JÓZEFA MICHALIKA

Przemyśl-Warszawa, 29 czerwca 2008 r.



Abp Józef Michalik
Metropolita Przemyński
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

SŁOWO WSTĘPNE

Sługa Boży Jan Paweł II, odwołując się do zaleceń Soboru Watykańskiego II, bardzo często przypominał wiernym potrzebę ciągłego czytania i rozważania Słowa Bożego. W liście apostolskim *Nam millennii ineunte*, który napisał na zakończenie jubileuszowego roku 2000, Ojciec Święty podał wyraźny i pewny drogowskaz dla Kościoła pielgrzymującego po drogach historii. Celem wędrówki w rozpoczynającym się trzecim tysiącleciu ma być dla Kościoła Jezus Chrystus. W osobie Syna Bożego tkwi bowiem najpełniejszy sens i cel człowieczego życia, dlatego Ojciec Święty wskazał na kontemplację Jego Boskiego i ludzkiego oblicza jako na najistotniejsze zadanie dla wszystkich wierzących. Kontemplacja oblicza Chrystusa winna czerpać inspirację z tego, co mówi o Nim Pismo Święte, które od pierwszej do ostatniej strony przeniknięte jest Jego tajemnicą, ukazywaną w niejasnym jeszcze świetle w Starym Testamencie, a w pełni objawioną w Nowym. A zatem każdy współczesny chrześcijanin, żyjący na naszej ziemi, któremu leży na sercu pogłębienie swej wiary i miłości do Boga, winien na nowo zastanowić się nad treścią wymownego adagium św. Hieronima, które z wyrzutem przypomina, iż nieznajomość Pisma to nieznajomość Chrystusa. Zachowując bowiem bliski kontakt z Pismem Świętym, człowiek otwiera się na działanie Ducha, z którego teksty biblijne biorą swój początek, a zarazem otwiera się zarówno na świadectwo tylu świętych Starego Przymierza, jak i na wyznanie wiary Apostołów, którzy bezpośrednio zetknęli się z Jezusem, Słowem Życia, widzieli Go na własne oczy, słyszeli na własne uszy i dotykali własnymi rękoma. Tę samą zbawczą bliskość Chrystusa zapewnia nam każdorazowa lektura świętych stronic, która dokonuje się w mocy i łasce Ducha zarówno we wspólnocie Kościoła, jak też podczas osobistej modlitwy, gdyż w tekście natchnionym sam Bóg Ojciec wychodzi nam na spotkanie i rozmawia z nami, ukazując nam oblicze swojego umiłowanego Syna.

Dlatego też z wielką radością witamy kolejny polski przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu z języków oryginalnych, który został zrealizowany nakładem Edycji Świętego Pawła. Ufamy, że całościowy przekład pism natchnionych, który w tych dniach oddaje w ręce polskich wiernych Towarzystwo Świętego Pawła, wierne charyzmatowi swego założyciela bł. Jakuba Alberione, będzie przyjęte z równie żywym zainteresowaniem, z jakim przed trzema laty przyjęto Nowy Testament i Księgę Psalmów. Niech wydanie nowej wersji polskiej Biblii, które zbiega się z jubileuszem 2000 lat od narodzin Świętego Pawła, Apostoła Narodów, przyniesie Kościołowi w Polsce wiele duchowych owoców i doprowadzi jak najszerze rzesze wiernych i tych, którzy poszukują wiary, do głębszego poznania Bożej miłości i Jego planu zbawienia wobec człowieka.

Niech moc Słowa Bożego coraz pełniej rozświecła umysły i przenika serca szukających w swym życiu drogi do Prawdy.

ARCYBISKUP METROPOLITA PRZEMYSKI
PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

LIST KARD. JÓZEFA GLEMPA

Warszawa, dnia 18 lipca 2005 r.
N. 1838/05/P.



PRYMAS POLSKI

Odpowiadając na zachętę Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym „*Dei Verbum*” Soboru Watykańskiego II, w duchu wierności otrzymanemu od swego Założyciela charyzmatowi, polscy Pauliści podjęli dzieło nowego przekładu Pisma świętego z języków oryginalnych. Bez tej inicjatywy apostołstwo Towarzystwa Świętego Pawła w Polsce nie byłoby pełne. Albowiem błogosławiony Jakub Alberione na naczelnym miejscu postawił przybliżanie Słowa Bożego współczesnemu człowiekowi, współczesnym językiem, tak by każde pokolenie i każdy stan posiadały Biblię, której orędzie będzie kierowane do nich i interpretowane w konkretnej rzeczywistości.

Jest rzeczą zrozumiałą, że zainteresowani Pismem świętym stawiają sobie pytanie, dlaczego w ostatnich latach pojawia się u nas wiele tłumaczeń, które ostatecznie przekazują tę samą treść? Mamy przecież do dyspozycji - obok oficjalnej Biblii „Tysiąclecia” - Biblię „Poznańską”, „Warszawsko-Praską”, „Ekumeniczną”. Jednak tłumaczenie to nie tylko sprawa języka, choć giętkość mowy, a więc żywego języka, jest potrzebna do lepszego zrozumienia Słowa objawionego. Każde tłumaczenie wnika głębiej w subtelność przekazu myśli Boga kierowanych do ludzi. Nadto, mentalność ludzka w każdej epoce ma swoje „pochyłości”, po których łatwiej płynie prawda. Trzeba je zauważyć, a to właśnie czynią autorzy przekładu dokonanego staraniem Księży Paulistów.

Tak więc Księgi święte zostają udostępnione współczesnemu Polakowi w języku możliwie najbardziej komunikatywnym, stanowiącym zwierciadło obecnego czasu. Z wdzięcznością przyjmujemy to nowe tłumaczenie Biblii (Nowego Testamentu i Psalmów), zwłaszcza że tekstom towarzyszy kompetentne objaśnienie, cenny komentarz duszpasterski.

Wszystkim, którzy współpracowali w tym dziele, z serca błogosławie.

+ Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Redakcja Naukowa

ks. Tadeusz Brzegowy, ks. Angelo Colacrai SSP, ks. Jan Łach,
ks. Franciszek Mickiewicz SAC, ks. Antoni Tronina, ks. Julian Warzecha SAC

Redakcja Honorowa

kard. Józef Glemp, kard. Henryk Gulbinowicz, kard. Franciszek Macharski,
abp Henryk Muszyński, abp Stanisław Nowak, abp Wojciech Ziemia, bp Adam Odzimek,

bp Edward Samsel, bp Andrzej Suski, bp Jan Szlaga, bp Adam Śmigielski

Tłumacze ksiąg

ks. Krzysztof Bardski, ks. Michał Bednarz, ks. Stanisław Bielecki, ks. Tadeusz Brzegowy,
abp Stanisław Gądecki, o. Piotr Gryziec OFMCony., ks. Stanisław Hałas SCJ,
ks. Stanisław Hareźga, ks. Józef Homerski, ks. Stanisław Jankowski SDB,
Andrzej Kondracki, ks. Józef Kozyra, Anna Kuśmirek, ks. Franciszek Mickiewicz SAC,
Andrzej Mrozek, ks. Zbigniew Niemirski, ks. Antoni Ołów, ks. Hubert Ordon SDS,
ks. Antoni Paciorek, ks. Zdzisław Pawłowski, ks. Stanisław Potocki,
ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB, ks. Ryszard Rumianek, o. Adam Sikora OFM,
ks. Henryk Skoczylas CSMA, o. Stanisław Stańczyk CSsR, ks. Andrzej Struś SDB,
Jerzy Suchy, ks. Stefan Szymik MSF, o. Edmund Świerczek OFM, ks. Antoni Tronina,
ks. Julian Warzecha SAC, ks. Józef Winiarski CSMA, o. Piotr Włodyga OSB,
o. Gabriel Witaszek CSSR, ks. Bernard Wodecki SVD, ks. Jan Załęski

Rewizja przekładu

ks. Krzysztof Bardski, Albert Gorzkowski, ks. Mariusz Górny SSP, ks. Janusz Kręcidło MS,
ks. Józef Kudasiewicz, ks. Stanisław Mędała CM, Marek Piel, ks. Stanisław Pisarek,
ks. Jan Kanty Pytel, ks. Andrzej Struś SDB, bp Jan Szlaga, ks. Edward Szymanek TChr

Autorzy komentarzy

ks. Dariusz Bartoszewicz, ks. Michał Bednarz, ks. Piotr Briks, ks. Tadeusz Brzegowy,
ks. Waldemar Chrostowski, ks. Dariusz Dogondke, ks. Mariusz Górny SSP,
ks. Stanisław Hałas SCJ, ks. Ryszard Kempniak SDB, o. Andrzej Kiejza OFMCap.,
ks. Józef Kozyra, ks. Janusz Kręcidło MS, Anna Kuśmirek, ks. Janusz Lemański,
o. Waldemar Linke CP, ks. Franciszek Mickiewicz SAC, ks. Zbigniew Niemirski,
ks. Antoni Paciorek, ks. Zdzisław Pawłowski, ks. Wojciech Pikor, ks. Bogdan Poniży,
ks. Stanisław Potocki, s. Jolanta Judyta Pudelko PDDM, ks. Waldemar Rakocy CM,
ks. Henryk Skoczylas CSMA, o. Stanisław Stańczyk CSsR, ks. Andrzej Struś SDB,
ks. Mariusz Szmajdziński, o. Edmund Świerczek OFM, ks. Antoni Tronina,
ks. Julian Warzecha SAC, o. Piotr Włodyga OSB, Michał Wojciechowski,
ks. Mirosław Wróbel, ks. Stanisław Wypych CM

Redakcja

ks. Mariusz Górny SSP, ks. Janusz Kręcidło MS, ks. Marcin Romanowski SSP,
Krzysztof Stopa, ks. Ryszard Tomaszewski SSP, Piotr Walewski, ks. Wojciech Turek SSP,
ks. Bogusław Zeman SSP

Współpraca

o. Andrzej Kiejza OFMCap., ks. Krzysztof Siwek, Ewa Środa, Urszula Topczewska

Korekta literacka

Henryk Duda, Ilona Kisiel, Stanisław Koziara, Tamara Książczak-Przybysz, Beata Kułak,
Bożena Matuszczyk, Anna Pietrzak, Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn,
Mirosława Ołdakowska-Kuflowa, Ewa Zdrojewska

SŁOWO WSTĘPNE REDAKCJI NAUKOWEJ

Sługa Boży Jan Paweł II u progu nowego tysiąclecia gorąco zaprosił wiernych do czytania Pisma Świętego: „Aby poznać prawdziwą tożsamość Chrystusa, chrześcijanie powinni (...) *powrócić z odnowionym zapalem do Biblii*, „czy to przez świętą Liturgię, przepelnioną Bożymi słowami, czy przez pobożną lekturę, czy przez odpowiednie do tego instytucje i inne pomoce”. W tekście objawionym sam Ojciec niebieski wychodzi nam bowiem z miłością na spotkanie i rozmawia z nami, ukazując nam naturę Jednorodzonego Syna oraz swój plan zbawienia ludzkości” (*Tertio millennio adveniente*, 40).

Wsluchując się w ten nakaz, Towarzystwo Świętego Pawła podjęło w 1996 r. inicjatywę nowego tłumaczenia Pisma Świętego z języków oryginalnych na język polski oraz przygotowania krótkich, praktycznych komentarzy do każdej perykopy. Inicjatywa ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem ze strony wiernych oraz zyskała akceptację Episkopatu Polski.

Do realizacji projektu zaproszono kilkudziesięciu biblistów i polonistów z różnych ośrodków w Polsce i spoza jej granic. Prace przebiegały w kilku etapach. Najpierw bibliści egzegeci opracowywali przekłady poszczególnych ksiąg z języka hebrajskiego, aramejskiego i greckiego. Za podstawę do przekładu służyły najnowsze wydania krytyczne tak Nowego, jak i Starego Testamentu: *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, ed. K. Elliger, W. Rudolph, H. P. Riiger, Stuttgart 19904; *Novum Testamentum Graece*, ed. B. Aland et K Aland, J. Karavidopoulos, C. Martini, B. Metzger, Stuttgart 199327. Te krytyczne wydania podają nie tylko teksty według najstarszych i najlepszych rękopisów (kodeksów), ale i inne ważne świadectwa pomocne do ustalenia brzmienia oryginalnej formy tekstu natchnionego. Następnie przekłady te były opiniowane przez kilkusobowy zespół specjalistów. Podczas spotkań roboczych zespół ten wspólnie z autorem tłumaczenia starał się udoskonalić i dopracować jak najlepsze brzmienie przekładu. Taka metoda wspólnego opracowywania każdej z ksiąg Biblii, choć bardzo żmudna i pracochłonna, znacznie podniosła walory przygotowywanego przekładu. Następny etap prac dotyczył redakcji komentarzy i innych tekstów pomocniczych.

Ponieważ prace nad Nowym Testamentem zostały ukończone wcześniej niż nad Starym Testamentem, Wydawnictwo oraz Redakcja zdecydowały o oddaniu do rąk Czytelników w 2005 r. pierwszej części dzieła, którą był przekład Nowego Testamentu i Księgi Psalmów wraz z tekstami wyjaśniającymi. Nadesłane do Wydawnictwa liczne uwagi i propozycje Czytelników stały się bodźcem do dalszej pracy Redakcji nad tymi tekstami, dzięki czemu w niniejszym wydaniu została zamieszczona ich wersja poprawiona i udoskonalona. Natomiast prace nad Starym Testamentem trwały jeszcze parę lat i w 2008 r., roku poświęconym św. Pawłowi z Tarsu, w czasie, gdy w Rzymie obraduje Synod Biskupów poświęcony Pismu Świętemu, możemy przekazać Czytelnikom całą Biblię. W ten sposób Czytelnicy, dający wiele wyrazów swojego zainteresowania niniejszą edycją Pisma Świętego, będą mogli w pełni skorzystać z owoców pracy Kolegium Redakcyjnego.

Wszystkim pracom nad ostatecznym kształtem dzieła przyświecał jeden cel: przygotować przekład i komentarze w takiej formie, aby treść Ksiąg świętych została wiernie oddana i objaśniona w poprawnym, współczesnym i komunikatywnym języku polskim. Wierność orędziu biblijnemu prowadziła do wierności dzisiejszemu Czytelnikowi, który jest adresatem tego orędzia. Wyjście naprzeciw współczesnemu Czytelnikowi widoczne jest w szacie językowej przekładu. Starano się uwolnić język przekładu od form zawiłych i archaicznych, które mogłyby utrudnić odbiór treści Pisma Świętego. Nieliczne słowa greckie i hebrajskie zostały podane w uproszczonej transkrypcji. Ich obecność w niniejszym dziele oraz wybór tłumaczy fakt, że stanowią one etymologiczne źródło ważnych terminów polskich z zakresu języka religijnego.

Lepszemu zrozumieniu tekstu biblijnego przez współczesnego odbiorcę służą także wyjaśniające teksty poboczne, które są obszerne i obejmują wiele aspektów:

1. Wprowadzenia do poszczególnych ksiąg oraz do ich większych zbiorów (np. do *Pięcioksięgu*, Ewangelii czy Listów św. Pawła) zawierają informacje o autorach i adresatach ksiąg, podają okoliczności ich powstania oraz zarysowują poruszoną w księgach problematykę.
2. Przypisy wyjaśniające zawierają najbardziej konieczne informacje, wspomagające rozumienie tekstu biblijnego. Stąd ich najbliższe sąsiedztwo z tekstem świętym i rozmieszczenie na zewnętrznych marginesach stronic. Sprawne korzystanie z tych pomocy umożliwia system odnośników literowych, np. (a), umieszczonych przy słowach lub frazach, które zostały wyjaśnione w przypisie.
3. Praktyczny komentarz do każdej perykopy zawiera wyjaśnienie głównej myśli wyodrębnionego fragmentu oraz wydobywa jego przesłania dla dzisiejszego czytelnika. Zamieszczenie komentarza bezpośrednio pod tekstem biblijnym i powtórzenie tytułu komentowanej perykopy ma ułatwić czytelnikowi skojarzenie tekstu i jego opracowania.
4. Odnośniki do innych miejsc w Biblii zostały umieszczone na marginesach wewnętrznych. Umożliwiają one szybkie odnalezienie fragmentów, w których poruszane są te same lub podobne problemy lub pojawiają się te same osoby lub ważne terminy.

W niektórych księgach Starego Testamentu i w Ewangeliach, na wysokości śródtytułów podano czcionką pogrubioną odnośniki do tekstów równoległych. Dotyczy to przede wszystkim Ewangelii synoptycznych (Mt, Mk, Łk).

5. W *Słowniku*, umieszczonym na końcu, wyjaśniono 189 terminów biblijnych, często pojawiających się w Piśmie Świętym. W tekście biblijnym zostały one oznaczone literą (s).

6. Tablice chronologiczne oraz mapy, umieszczone również na końcu, przybliżają kontekst historyczny i geograficzny wydarzeń biblijnych.

Znak (+) umieszczony przy odnośniku biblijnym informuje, że należy sięgnąć do przypisu lub komentarza danego miejsca, gdzie konkretne zagadnienie zostało już omówione.

Imię własne Boga Izraela - JHWH tłumaczymy jako "Pan" lub "Bóg", zgodnie z tradycją ukształtowaną już na kilka wieków przed Chrystusem, według której podczas lektury tekstu hebrajskiego nie wymawiano imienia Bożego. Świadectwem tej starożytnej tradycji jest greckie tłumaczenie Starego Testamentu (*Septuaginta*) i Nowy Testament, gdzie imię to zostało zastąpione terminem „Kyrios” (Pan). Dla informacji czytelnika stosujemy pisownię wielkimi literami P AN (np. Wj 3,2.4; Ps 1,2.6; Iz 1,4) i BÓG (np. Ps 69,7; Iz 1,24; Jr 2,19) w miejscach, gdzie wyrazy te zastępują imię JHWH.

Ta wielopoziomowa pomoc znalazła swój wyraz w nowoczesnym i przejrzystym układzie graficznym strony. Stanowi on znaczną innowację pośród znanych wydań Biblii w języku polskim.

Oddajemy do rąk Czytelników dzieło, które w szacie językowej czy precyzji przekładu z pewnością będzie jeszcze doskonalone w kolejnych wydaniach. W tym względzie liczymy także na życzliwą pomoc Czytelników.

Metoda pracy w grupie nad ostatecznym brzmieniem tekstów, a jeszcze bardziej świadomość pierwszeństwa słowa Bożego przed ludzkim, skłoniły Redakcję do umieszczenia nazwisk tłumaczy i autorów komentarzy w ogólnym spisie autorów.

Biblia, zarówno Stary, jak i Nowy Testament, ukazują ludzi w drodze: patriarchowie zmierzający do Ziemi Obiecanej, Izraelici w wędrówce z niewoli egipskiej, Żydzi i prozelici pielgrzymujący do świątyni jerozolimskiej, Paweł na misyjnych drogach głoszenia Ewangelii. Podobnie czytelnik, który otwiera Pismo Święte, podejmuje wędrówkę przez kultury, cywilizacje, języki, spotyka zawody, instytucje, rozwiązania prawne, z których wiele wyszło już z użycia. Ale wśród tych wszystkich zmieniających się ludzkich rzeczywistości i uwarunkowań zawsze jest obecny ten sam Bóg, kochający każdego człowieka i zapraszający go do wspólnoty z sobą oraz do braterstwa z innymi ludźmi. Czytając Pismo Święte, mężczyźni i kobiety włączają się w tę wielką wędrówkę ku transcendencji, ku sacrum, ku Bogu i wiecznej Ojczyźnie w niebieskiej Jerozolimie, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Ojca i dokąd zaprasza ludzi wszystkich ras i pokoleń.

Stając w pokorze jako słudzy słowa Bożego, wyrażamy głębokie pragnienie, aby nasz trud przyczynił się do rozszerzania się i rozślawiania słowa Pańskiego (2Tes 3,1). Niech dla Szanownych Czytelników słowo to staje się światłem na wszystkich drogach życia (Ps 119,105).

Redakcja

SŁOWO WSTĘPNE WYDAWCY

Pan przygotował swoje słowo jako pokarm dla naszych umysłów, tak jak przygotował chleb dla naszego ciała. Kiedy jesteście smutni, otwórzcie Pismo Święte, a znajdziecie słowa, które was pocieszą. Podobnie kiedy macie wątpliwości, kiedy nęka was strach i niepewność, kiedy stoicie przed ważnymi wyborami, zróbcie to, co robili święci: z każdą troską szli do źródła... Słowo Boże jest pierwszym i najważniejszym źródłem Prawdy i to Bóg czuwa nad wszystkim. Ileż to razy doświadczyliśmy Jego działania!

bł. Jakub Alberione

Błogosławiony Jakub Alberione, założyciel zakonnej Rodziny Świętego Pawła, przekazał jej charyzmat głoszenia Ewangelii przez środki społecznego przekazu. Na pierwszym miejscu działalności wydawniczej stawiał on apostołstwo biblijne, czego wyrazem było m.in. powołanie do istnienia w 1924 r. Międzynarodowego Katolickiego Stowarzyszenia Biblijnego (S O BICAIN), uroczyste zatwierdzonego w 1960 r. przez bł. Jana XXIII.

Stowarzyszenie to, działając w strukturach zakonnych Towarzystwa Świętego Pawła, zajmuje się szeroko rozumianym apostołstwem biblijnym. W tym celu podejmuje różnorodne inicjatywy, jednak przede wszystkim przygotowuje i publikuje tłumaczenia Biblii na różne języki, dodając do nich komentarz duszpasterski, wyjaśniający sens przekazu biblijnego i jego znaczenie dla współczesnego człowieka. Owocem pracy SOBICAIN-u są przekłady Pisma Świętego na języki: angielski, hiszpański, francuski, portugalski, włoski i chiński oraz na liczne języki etniczne: tagalog, cebuański, ilongo (Filipiny), ąichua (Ekwador), quechua (Peru) i guarani (Paragwaj).

Od zarania swojej obecności w Polsce, czyli od 1934 r., pauliści podejmowali starania o wydanie nowego przekładu Pisma Świętego. W 1936 r. nakładem Apostolstwa prasy Towarzystwa Świętego Pawła ukazały się Ewangelie z komentarzem katechetycznym. Kardynał Eugenio Pacelli, ówczesny sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, a późniejszy papież Pius XII, w liście do Wydawcy napisał: „Hołd synowski, złożony Jego Świątobliwości przez ofiarowanie Mu Ewangelii świętej w języku polskim, w nowym przekładzie dla ludu, jest miłą dla niego sposobnością, z której korzysta, żeby ponownie wyrazić swoje gorące pragnienie, iżby ta wielka księga Boża coraz więcej rozchodziła się między wiernymi dla tym szybszego i pewniejszego odrodzenia w dziedzinie życia i pobożności chrześcijańskiej”. Przerwaną z powodów politycznych po II wojnie światowej działalność wydawniczą pauliści podjęli na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to zgromadzenie zakonne odradzało się w swoich strukturach. Dzięki uprzejmości Wydawnictwa Pallottinum Towarzystwo Świętego Pawła mogło na nowo podjąć apostołstwo biblijne, wydając w 1984 r. *Nowy Testament* dla młodzieży w przekładzie *Biblii Tysiąclecia*. W 1996 r. JE bp Kazimierz Romaniuk powierzył Edycji Świętego Pawła opublikowanie dziewiątego wydania własnego przekładu *Nowego Testamentu*. W 1998 r. Edycja Świętego Pawła, w trosce o lepsze rozumienie słowa Bożego w czasie Mszy Świętej, podjęła inicjatywę wydawania biuletynu liturgicznego *Dzień Pański*, którego dziesięciolecie istnienia obchodzimy w tym roku.

W 1996 r. z inicjatywy paulistów podjęto prace nad nowym przekładem Pisma Świętego z języków oryginalnych na język polski oraz przygotowaniem komentarza duszpasterskiego, zgodnie z założeniami SOBICAIN-u. Inicjatywa ta skupiła grono kilkudziesięciu biblistów i polonistów, którzy dzielili się swoją specjalistyczną wiedzą, ale i dawali świadectwo głębokiej wiary w słowo Boże. W 2005 r. wydanie *Nowego Testamentu* i *Księgi Psalmów* uwieńczyło pierwszy etap prac. Wydarzenie to wpisało się w obchody czterdziestej rocznicy uchwalenia na II Soborze Watykańskim Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei verbum*.

Po dwunastu latach żmudnej pracy całego Kolegium Redakcyjnego oddajemy do rąk Czytelników kompletne dzieło - *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Jako znak Opatrzności Bożej poczytujemy sobie okoliczności, w których dochodzi do finalizacji tak wielkiego przedsięwzięcia. Ma to miejsce w roku przygotowania i samej celebracji jubileuszu dwutysiąclecia narodzin Świętego Pawła, Apostoła Narodów. Jest to również rok, w którym będzie obradował Synod Biskupów, podejmując temat „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”. Ten szeroki eklezjalny kontekst kieruje naszą myśl ku osobie Założyciela paulistów, bł. Jakuba Alberione, który zabiegał o to, aby specyficzne apostołstwo Zgromadzenia było pełnione „zawsze z Kościołem i w Kościele”. Naszej radości dopełnia również fakt, że w 2008 roku dziękujemy Bogu za trzydziestą rocznicę odrodzenia w Polsce Towarzystwa Świętego Pawła, które wraz z całą Rodziną Świętego Pawła nazywane było przez Błogosławionego Założyciela „Świętym Pawłem żyjącym dzisiaj”.

Życzymy Drogim Czytelnikom owocnego spotkania z Bogiem żyjącym w swoim słowie. Niech Pismo Święte, dzięki wytrwałej lekturze dokonywanej w duchu, w jakim zostało ono napisane, staje się przewodnikiem dla myśli i serc wszystkich, tak jak nauczał bł. Jakub Alberione. Święty Paweł Apostoł niech dla wszystkich czcicieli Bożego słowa wyprasza „światłe oczy serca” (Ef 1,18), aby odnaleźli w tym słowie drogi prowadzące do zbawienia.

ks. Tomasz Lubas SSP

ks. Tomasz Lubas SSP
Dyrektor Generalny
Edycji Świętego Pawła

ks. Roman Mleczko SSP

ks. Roman Mleczko SSP
Przełożony
Towarzystwa Świętego Pawła w Polsce

WYKAZ SKRÓTÓW

SKRÓTY BIBLIJNE

ST

Ab	Księga Abdiasza
Ag	Księga Aggeusza
Am	Księga Amosa
Ba	Księga Barucha
Dn	Księga Daniela
Est	Księga Estery
Ez	Księga Ezechiela
Ezd	Księga Ezdrasza
Ha	Księga Habakuka
Hi	Księga Hioba
Iz	Księga Izajasza
Jdt	Księga Judyty
Jl	Księga Joela
Jon	Księga Jonasza
Joz	Księga Jozuego
Jr	Księga Jeremiasza
Koh	Księga Koheleta
Kpł	Księga Kapłańska
1Krl	Pierwsza Księga Królewska
2Krl	Druga Księga Królewska
1Krn	Pierwsza Księga Kronik
2Krn	Druga Księga Kronik
Lb	Księga Licz

NT

Ap	Apokalipsa św. Jana
Dz	Dzieje Apostolskie
Ef	List do Efezjan
Flm	List do Filemona
Flp	List do Filipian
Ga	List do Galatów
Hbr	List do Hebrajczyków
J	Ewangelia według św. Jana
1J	Pierwszy List św. Jana
2J	Drugi List św. Jana
3J	Trzeci List św. Jana
Jk	List św. Jakuba
Jud	List św. Judy
Kol	List do Kolosan

Stary Testament

Lm	Księga Lamentacji
1Mch	Pierwsza Księga Machabejska
2Mch	Druga Księga Machabejska
Mdr	Księga Mądrości
Mi	Księga Micheasza
Ml	Księga Malachiasza
Na	Księga Nahuma
Ne	Księga Nehemiasza
Oz	Księga Ozeasza
Pnp	Pieśń nad Pieśniami
Prz	Księga Przysłów
Ps	Księga Psalmów
Pwt	Księga Powtórzonego Prawa
Rdz	Księga Rodzaju
Rt	Księga Rut
Sdz	Księga Sędziów
1Sm	Pierwsza Księga Samuela
2Sm	Druga Księga Samuela
So	Księga Sofoniasza
Syr	Mądrość Syracyclesa
Tb	Księga Tobiasza
Wj	Księga Wyjścia
Za	Księga Zachariasza

Nowy Testament

1Kor	Pierwszy List do Koryntian
2Kor	Drugi List do Koryntian
Łk	Ewangelia według św. Łukasza
Mt	Ewangelia według św. Mateusza
Mk	Ewangelia według św. Marka
1P	Pierwszy List św. Piotra
2P	Drugi List św. Piotra
Rz	List do Rzymian
1Tes	Pierwszy List do Tesaloniczan
2Tes	Drugi List do Tesaloniczan
1Tm	Pierwszy List do Tymoteusza
2Tm	Drugi List do Tymoteusza
Tt	List do Tytusa

POZOSTAŁE SKRÓTY I OZNACZENIA

aram.	aramejski
dosł.	dosłownie
gr.	grecki
hebr.	hebrajski
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego
łac.	łaciński
LXX	<i>Septuaginta</i> , grecki przekład ST
n	werset następujący po podanym (np. Mt 1,1n - oznacza odesłanie do <i>Ewangelii według św. Mateusza</i> , rozdziału 1, wersetów 1 i 2)
nn	następne wersety (np. Mt 1,1nn - oznacza odesłanie do <i>Ewangelii według św. Mateusza</i> , rozdziału 1, wersetów 1 i następnych, bez podania zakresu)
por.	porównaj
w./ww.	werset/wersety (przed cyfrą lub liczbą arabską, np. w. 18; ww. 18-20)
zob.	zobacz
¹, ², ³...	odnośniki, które odsyłają z tekstu głównego do przypisów umieszczonych pod komentarzem. Objasniane w przypisach słowa lub zwroty podane są w takiej formie, w jakiej występują w tekście głównym. Dla ułatwienia jedynie nazwy geograficzne i imiona zostały podane w mianowniku.
¹, ², ³...	odnośniki, które odsyłają z tekstu głównego do odnośników biblijnych.
[17]	w nawias kwadratowy ujęto numery wersetów, które nie zachowały się w najważniejszych starożytnych rękopisach. Tekst wersetu według tradycyjnych rekonstrukcji podano w odpowiednim przypisie.
+	znak, który odsyła do miejsca w Piśmie Świętym, gdzie dane zagadnienie zostało już wyjaśnione lub szerzej omówione. Może to być albo odsyłacz do przypisu na zewnętrznych kolumnach strony (np. Mt 1,1+), albo do komentarza na dole strony (np. Mt 1,1-17+).

Kursywa w tekście biblijnym wskazuje na cytaty z innych ksiąg Pisma Świętego.

ZANIM ZACZNIESZ CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE

Zanim rozpocznie się lekturę Bożego słowa, trzeba spełnić kilka niezbędnych warunków. Są one konieczne do tego, aby Pismo Święte przyjąć z wiarą, bo tylko wówczas docieramy do sensu tego słowa. Księgę Biblii można czytać jak każde inne dzieło pisane. Wówczas lektura będzie dostarczać informacji literackich, historycznych, społecznych, kulturowych, a nawet ekonomicznych, w zależności od nastawienia czytelnika. Taka lektura, prawdziwa w jakimś znaczeniu, nigdy nie pozwoli jednak dojść do całej prawdy, jaką Pismo Święte rzeczywiście zawiera. Natchnione przez Ducha Świętego słowa należy czytać tak, aby odkryć w nich to, co Bóg chce nam przekazać.

Warunki, które powinny poprzedzić lekturę Pisma Świętego, nie są trudne. Dotyczą one postawy serca kogoś, kto szuka Boga w Jego słowie, kto stara się Go zrozumieć i przyjąć do swojego życia Jego światło.

Pierwszym warunkiem jest wiara w natchniony sens świętych słów Pisma. Właśnie wiara odróżnia zwykłą analizę tekstu, podjętą choćby z punktu widzenia literackiego, od lektury religijnej. Wiara ta powinna ujmować dwie istotne sprawy. Po pierwsze, powinna opierać się na przyjęciu tego wszystkiego, co należy do skarbcza wiary całego Kościoła. Chodzi o to, aby czytający Biblię wierzył w to, w co wierzy Kościół. Po drugie, chodzi o taki aspekt wiary, który polega na przyjęciu prawdy, że Pismo Święte jest natchnionym i skierowanym do nas słowem Bożym. Słowo Boga jest różne od ludzkich słów. Pochodzące od Boga natchnienie ma ważny skutek: autor piszący pod działaniem Ducha Świętego przekazuje naukę pewną, którą Bóg zamierzył przekazać i w której nie ma żadnego błędu.

Wierzący czytelnik Biblii, prowadzony przez Ducha Świętego, będzie powoli, ale sukcesywnie, wchodził do skarbcza Bożego objawienia, gdzie znajdzie prawdę o samym Bogu,

o Jego stałej miłości do człowieka, o zamiarze zbawienia ludzkości oraz prawdę o historii człowieka; o takiej historii, jaka ona rzeczywiście jest. Tu ze zdziwieniem odkryjemy najpierw to, że Bóg nas stworzył na swój obraz i podobieństwo. Zobaczymy, że człowiek przez własny zły wybór zerwał żywą więź przyjaźni z Bogiem, lecz w głębi swojego słabego serca szuka drogi powrotu do domu Ojca, podobnie jak czyni to marnotrawny syn w przypowieści Jezusa.

Żadna inna księga, nawet napisana przez osoby święte i zawierająca najpobożniejsze - według ludzkiej oceny - prywatne objawienia, nie może być postawiona na równi z Biblią. Tak długo nie będziemy w stanie odczytać prawdziwego sensu Pisma Świętego, jak długo będzie ono dla nas tylko jedną z wielu książek. Lektura Biblii połączona z wiarą pozwala uczynić z niej punkt odniesienia dla naszego życia duchowego, a w szczególności życia modlitwy i konkretnych życiowych wyborów.

Drugim warunkiem jest przyjęcie działania Ducha Świętego, poddanie się Jego kierownictwu podczas lektury słowa Bożego. Duch Święty natchnął słowa Biblii i jest w nich obecny. On zna głębokości Boga samego (por. 1Kor 2,10). I to właśnie On prowadził myśl autorów biblijnych po ścieżkach Bożej prawdy. Bez Jego pomocy nie byłoby możliwe zrozumienie i poprawne przekazanie tego, co zamierzył Bóg. Skoro Duch Święty natchnął słowa Biblii, to tylko On może pomóc w ich poprawnym rozumieniu. Dlatego tak ważna jest modlitwa o pomoc Ducha Świętego i otwarcie się na Jego działanie.

W Drugim Liście św. Piotra czytamy takie słowa: *Wiedźcie jednak, że żadnego proroctwa w Piśmie nie można wyjaśniać według własnego uznania. Proroctwo bowiem nigdy nie powstawało z ludzkiej woli, ale w imieniu Boga głosili je ludzie kierowani przez Ducha Świętego* (2P 1,20n).

Święty Piotr zawarł w tym fragmencie trzeci warunek prawidłowej i owocnej lektury Biblii, można go nazwać *lekturą kościelną*. Nie chodzi tu o to, czy Biblię czyta się w kościele, np. podczas liturgii, ale o to, czy czyta się ją razem z żywą wspólnotą Kościoła. Bez głosu Tradycji, bez orzeczeń Magisterium Kościoła, bez tego, co nazywamy wyczuciem wiary wszystkich wierzących, narażamy się na lekturę bardzo subiektywną, która może prowadzić w kierunku własnych oczekiwań a nie do poprawnego odczytania sensu natchnionych słów. A niebezpieczeństwo jest wielkie, bo z błędnej lektury może wynikać błędne życie! Aby uniknąć takich konsekwencji, katolickie wydania Biblii posiadają towarzyszące tekstowi świętemu wyjaśnienia w postaci wstępów do ksiąg, przypisów i komentarzy. Stanowią one cenną pomoc we właściwym rozumieniu sensu danego fragmentu.

I wreszcie czwarty warunek. Tym razem jest on bardziej osobisty, subiektywny. Do lektury Pisma Świętego, jak oddech do życia, potrzebne jest milczenie, pojmowane jako forma dystansu od wszelkiego hałasu. Lucien Cheneviere, trapista, w książce *Bramy milczenia. Dyrektorium Duchowe* (wyd. pol. 1984) ukazuje ludziom pragnącym prowadzić życie kontemplacyjne konieczność zadbania o milczenie. Mają temu pomóc wskazania, które są sformułowane w kilku ważnych postulatach: 1. Uciszej wewnętrzny hałas. 2. Unikaj wewnętrznych dyskusji. 3. Zwalczaj wewnętrzne obsesje. 4. Oddalaj troskę o samego siebie.

Tak wiele dzieje się w naszym wnętrzu. Jest ono jakby odrębnym światem, w którym dochodzi do głosu to, co dzieje się na zewnątrz, niekiedy jest to nawet bardziej spotęgowane. Dlatego trzeba nauczyć się najpierw obserwować to, co dzieje się w sercu, a potem to kontrolować, umieć nad tym zapanować. Chodzi tu o coś więcej niż tylko o bezpośrednie przygotowanie do modlitwy. Trzeba stworzyć wokół siebie i w sobie strefę milczenia, wydzielić czas i miejsce dla modlitwy, dla chwili refleksji i zastanowienia. Bez tego trudno przyjąć Boże słowo i nauczyć się autentycznego słuchania.

Czytanie ksiąg Nowego Testamentu dobrze jest rozpocząć od najstarszej spośród Ewangelii - według św. Marka i porównać ją z Ewangelią według św. Mateusza i św. Łukasza. Następnie można przejść do Dziejów Apostolskich, a potem do Ewangelii według św. Jana i listów Janowych. W dalszej kolejności czytamy listy św. Pawła i pozostałe listy, tzw. listy katolickie: św. Jakuba, Pierwszy i Drugi List św. Piotra, List św. Judy, a na końcu czytamy Apokalipsę św. Jana, do zrozumienia której potrzebna jest dobra znajomość Biblii. Stopniowo, w miarę poznawania Pisma Świętego, zasmakujemy w natchnionych modlitwach Psalmów, w wyroczniach Proroków. Wreszcie uważny czytelnik odkryje, choć z pewnym wysiłkiem, obecność Chrystusa w księgach historycznych Starego Testamentu i w pismach mędrców Izraela.

Każdy, kto słucha tych moich słów i wprowadza je w czyn, jest podobny do człowieka rozsądnego, który zbudował dom na skale. Spadł ulewny deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się silne wiatry i uderzyły w ten dom. Ale on nie runął, bo zbudowany był na skale (Mt 7,24-25). Właśnie tymi słowami Pan Jezus kończy Kazanie na Górze (Mt 5 - 7), w którym porusza najważniejsze zagadnienia w powołaniu ucznia. Jezus przypomina, że celem słuchania słowa jest posłuszeństwo i wynikająca z niego przemiana życia.

WPROWADZENIE DO PISMA ŚWIĘTEGO

PISMO ŚWIĘTE KSIĘGĄ OBJAWIENIA BOŻEGO

W centrum chrześcijańskiej wiary znajduje się osoba Jezusa Chrystusa. Chrześcijanie wierzą, że Jezus Chrystus jest jedynym Słowem, przez które Bóg stwarza i zbawia świat. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim istnieje. On jest obrazem Boga niewidzialnego. Człowiek tylko przez Niego dostępuje łaski pojednania z Bogiem i staje się uczestnikiem Boskiej natury. Poznanie i przyjęcie Chrystusa dokonuje się przez dar Jego Ducha. Bóg posyła do ludzkich serc Ducha swojego Syna, aby ludzie rodzili się do nowego życia i rozpoznawali w Bogu swojego Ojca. Przez Ducha Świętego wierzący otrzymują od Chrystusa dary niezbędne do kształtowania się na Jego wzór. Jednym z tych darów jest Pismo Święte. Zawiera ono ludzkie słowa, które na różne sposoby przekazują jedyne Słowo Boga. Chrześcijanie wierzą, że księgi Pisma Świętego zawierają pełne objawienie potrzebne człowiekowi, aby mógł zrealizować swoje człowieczeństwo i osiągnąć życie wieczne. Kiedy słowa Pisma Świętego są czytane i interpretowane z otwartością na dar Ducha Świętego, przestają być martwą literą, a stają się komunikowaniem jedynego Słowa Boga żywego.

Pośród ksiąg Pisma Świętego szczególne miejsce zajmują Ewangelie, które są głównym świadectwem o życiu i nauce Jezusa Chrystusa, Jego Męce i Zmartwychwstaniu. Początkom Kościoła poświęcone są bezpośrednio pozostałe księgi NT. Poznanie Chrystusa nie może być jednak pełne bez lektury ST. Nauczanie ST jest bowiem częścią objawienia, które osiąga swój punkt kulminacyjny w życiu i nauczaniu Jezusa Chrystusa, poprzedza je i przygotowuje, aby mogło zostać prawidłowo zrozumiane i przyjęte.

W osobie Jezusa Chrystusa pełnia bóstwa zamieszkała na sposób cielesny. Odwieczne Słowo Boga stało się obecne w świecie jako prawdziwy człowiek. Jezus Chrystus, Bóg i człowiek, jest więc doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca i dlatego nie należy już oczekiwać żadnego nowego objawienia publicznego. Chrześcijanie wezwani są do ciągłego wnikania w objawienie, które otrzymali, i do odkrywania jego znaczenia dla swojego życia. Ewentualne nowe objawienia mają charakter prywatny i mogą być przyjmowane tylko jako pomoc w pełniejszym przeżywaniu nauki Chrystusa. Wiara chrześcijańska nie może przyjmować „objawień”, które chciałyby w jakiś sposób ulepszać, poprawiać czy uzupełniać objawienie, którego wypełnieniem jest Chrystus.

PISMO ŚWIĘTE KSIĘGĄ BOGA

Pismo Święte rodziło się w łonie wspólnoty wierzących, którzy dzielili się swoim doświadczeniem obecności Boga i opowiadali o swoim niezwykłym spotkaniu z Panem (Ps 78,2-4). Początkowo przekazywanie Objawienia dokonywało się ustnie, przede wszystkim w rodzinach i sanktuariach (tak było w ST), bądź też w formie publicznego nauczania apostołów (w czasach NT). Stopniowo jednak przekazywane tradycje były utrwalane na piśmie i spisywane na zwojach papirusu lub pergaminu. Autorzy tych tekstów czasami przystępowali do tej pracy z własnej inicjatywy, ale często też na wyraźne polecenie Boże. W ST na przykład często powtarza się nakaz Boga: *Weź i zapisz to w księdze*. Takie polecenie otrzymuje Mojżesz (Wj 17,14; 34,1-27), Izajasz (Iz 30,8), Jeremiasz (Jr 36,2.5.28-32), Daniel (Dn 12,4) i inni. Cel ich działalności pisarskiej bardzo jasno wyraża tekst Iz 30,8: *Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło na przyszłe czasy jako wieczyste świadectwo*. W czasach, kiedy jeszcze niewielu ludzi znało sztukę pisania i czytania, prorocy mieli świadomość, że w przyszłych pokoleniach ich słowa utrwalone na piśmie staną się świadectwem objawienia, którego

nie będzie można wytrzeć ani zniszczyć. Słowo spisane i rozpowszechnione w wielu egzemplarzach trwało nawet wtedy, gdy ludzka pamięć okazywała się zawodna.

Bóg jednak nie tylko nakazywał spisywać dzieje swojego objawiania się ludziom oraz skierowane do nich orędzie, ale też sam uczestniczył w procesie przekazywania słowa i powstawania ksiąg biblijnych. Towarzyszenie Boga głosicielom Jego słowa i pisarzom nazywamy natchnieniem biblijnym. W sposób szczególny przypisujemy je Duchowi Świętemu. Jego moc sprawiła, że słowo, które Bóg skierował do człowieka, wcieliło się w szatę ludzkich słów. Bóg uczynił słowo ludzkie swoim własnym słowem, dzięki czemu księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być utrwalona dla naszego zbawienia. Pismo Święte zawiera wszystko, co ludziom jest potrzebne do pełnego życia duchowego. Jego przesłanie musi jednak być podejmowane we wspólnocie wierzących wspartej światłem Ducha Świętego i wciąż na nowo odkrywane w zmieniających się realiach życia.

PISMO ŚWIĘTE KSIĘGĄ CZŁOWIEKA

Pisarze doświadczający w sobie działania Ducha Świętego, pozostali do końca prawdziwymi autorami i współpracownikami Boga w urzeczywistnianiu Jego dzieła zbawienia. Duch Święty nie zniszczył ich osobowości twórczej i nie wykorzenił ich ze środowiska, w którym żyli. Tak więc do nich należały wybór i ocena dostępnych źródeł, dobór materiału i gatunku literackiego oraz kompozycja dzieła. Posługiwali się oni własnym językiem i stylem, a swój przekaz dostosowywali do potrzeb i poziomu swoich adresatów.

Z tej przyczyny podczas czytania ksiąg biblijnych należy brać pod uwagę mentalność ich autorów, kulturę, sposób mówienia i rozumienia świata oraz bogatą symbolikę, którą się posługiwali. Obraz świata autorów biblijnych oparty był o ówczesną wiedzę. Trzeba więc wiedzieć, na przykład, jak w ich czasach wyjaśniano zjawiska przyrodnicze, jakie panowały normy społeczne, jaką prowadzono działalność gospodarczą, jakie zasady obowiązywały przy pisaniu utworów literackich i z jaką literaturą mogli się stykać. Należy również wziąć pod uwagę, że historia, którą autorzy biblijni opowiadają, jest dla nich przede wszystkim nośnikiem przesłania o spotkaniu człowieka z Bogiem, dawcą wolności i życia. Dlatego pisarze biblijni przedstawiali wydarzenia mające konkretne znaczenie dla wspólnoty, do której kierowali swoje pisma. Pomijali natomiast te fakty, które mogły być ważne z historycznego punktu widzenia, ale były drugorzędne dla wiary adresatów i wypływających z niej postaw. Autorzy biblijni korzystali często z istniejących w ich czasach źródeł pisanych, dostosowując ich treść do refleksji, którą chcieli przekazać. Zestawiali ze sobą teksty, które uzupełniały się co do treści, na przekazaniu której im zależało, nawet jeśli te same wydarzenia były w nich przedstawione zupełnie odmiennie z punktu widzenia faktograficznego.

PISMO ŚWIĘTE KSIĘGĄ ŚWIĘTĄ I UŚWIĘCAJĄCĄ

Działanie Boże w osobie pisarzy biblijnych miało też charakter uświęcający. Duch, do którego natury należy świętość, przeniknął swoją mocą słowo ludzkie, uświęcając je, aby mogło przekazać w pisemnej formie słowo Boga do człowieka. Dlatego zbiór ksiąg biblijnych określany jest właśnie jako Pismo Święte. Bóg nieustannie uświęca również adresatów ksiąg świętych. Ci, którzy wsłuchują się w słowo Boże, aby zrozumieć jego znaczenie dla swojego życia, rzeczywiście zbliżają się do Boga, formują swoje sumienie, zdobywają pokój serca i odnajdują siły do prawego postępowania.

Świętość ksiąg biblijnych nie polega na tym, że opisują one wyłącznie świętych i bezgrzesznych ludzi. Autorzy biblijni przedstawiają człowieka w całej prawdzie o nim, ukazując zarówno jego słabość i grzech, jak też nawrócenie i wznoszenie się na wyżyny szlachetności. Historia biblijna zawiera przesłanie, że każdy człowiek wezwany jest do wysiłku poszukiwania prawdy i dobra oraz że na tej drodze może zawsze liczyć na Bożą pomoc. Przykłady upadku wybitnych osób są jednocześnie ostrzeżeniem przed samozadowoleniem i lekceważeniem własnej słabości. Pismo Święte świadczy również o tym, że słowo Boże nie jest skierowane do ludzi doskonałych. Bóg przychodzi ze swoim zbawczym orędziem do każdego człowieka, zniżając się i dostosowując do jego poziomu, możliwości i mentalności. Droga prowadząca do zażyłości z Bogiem przybiera różne formy w zależności od środowiska, kultury i funkcji społecznej, którą dana osoba pełni. Czytelnik Pisma Świętego zostaje zaproszony do doświadczenia obecności

Boga w słowie, aby potem odkrywać tę obecność we własnym życiu. Ostatecznym celem lektury Pisma Świętego nie jest zdobycie wiedzy, ale nawiązanie rzeczywistej relacji z Bogiem.

JEDEN PLAN BOŻY W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Chrześcijańskie Pismo Święte dzieli się na Stary i Nowy Testament. ST, który jest Biblią narodu żydowskiego, powstawał przez wiele wieków i historyczny proces jego formowania zakończył się praktycznie dopiero przed samymi narodzinami Jezusa Chrystusa. NT powstał w ciągu pierwszego wieku po Chrystusie. ST jest świadectwem życia ludu, który kształtował się wokół Bożej obietnicy zbawienia. Istnienie tego ludu związane było z konkretnym doświadczeniem wyzwolenia z niewoli i obdarowania ziemią, na której mógł żyć i rozwijać się w wolności. Księgi ST opowiadają o tym wyzwoleniu, a potem o historii, w której prorocy wciąż przypominali Izraelitom o fundamencie ich wiary i starali się ukazać jej konsekwencje dla życia jednostek i całego narodu w zmieniających się okolicznościach. Autorzy NT koncentrują się w swoim dziele na osobie Jezusa Chrystusa, który jest ukazany jako wypełnienie zapowiedzi prorockich. NT wyjaśnia też wierzącym, w jaki sposób Życie i Śmierć Chrystusa otwiera im nową drogę życia i przekazuje dary Bożego Ducha.

Pismo Święte jest zbiorem różnorodnych tekstów. Podkreśla to nazwa „Biblia”, która jest greckim słowem oznaczającym wielość ksiąg. Są one dziełem różnych, najczęściej nieznanych nam z imienia autorów. Swoją wiarę przekazali oni w postaci opowiadań, listów, wypisów z kronik, legend, zbiorów praw, przysłów, przypowieści, mów, hymnów, poematów, pieśni weselnych, prorostw, lamentacji, modlitw, wizji itd. Ich spotkanie z Bogiem było osobistym przeżyciem, ale również dokonywało się we wspólnocie wierzących. Adresatem objawienia się Boga zawsze był niedoskonały człowiek, żyjący w zmieniających się okolicznościach. Dlatego wiele z otrzymanych przekazów utraciło już swoje znaczenie. Obok niezmiennie ważnych i zawsze aktualnych prawd, znajdujemy w Piśmie Świętym także prawa i pouczenia, które dzisiaj nie są już aktualne. W tej różnorodności rozpoznajemy jednak nieustanne działanie Boga na rzecz człowieka. Często przybierało ono różne formy, dostosowane do jakości ludzkiej odpowiedzi. Boży zamysł osiągnął swoją pełnię w osobie Jezusa Chrystusa, który jest jego ośrodkiem i sercem. Dlatego też całe Pismo Święte winno być interpretowane w perspektywie Chrystusa.

Na tym tle zarysowuje się zasadnicza różnica między żydowskim a chrześcijańskim podejściem do ST. Żydzi za najważniejsze uznają pięć pierwszych ksiąg (tzw. *Tora*). Tradycje w nich zawarte stanowią normę całego życia religijnego, moralnego i społecznego, jak również są kryterium oceny przesłania pozostałych ksiąg. Na drugim miejscu umieszczają księgi prorockie, a dopiero na końcu bardzo urozmaicony pod względem literackim i treściowym zbiór *Pism*. Chrześcijanie przejęli ST od Żydów, ale czytają go z perspektywy przełomu i wypełnienia, jakie miało miejsce w osobie i działalności Jezusa Chrystusa. Choć wiele tekstów Pierwszego Przymierza ma swoją wartość również wtedy, gdy nie są one odnoszone do Chrystusa, to jednak chrześcijanie odczytują je jako prowadzące do Niego oraz oceniają ich przesłanie i znaczenie w Jego perspektywie. Święty Paweł w *Liście do Galatów* napisał, że ST był wychowawcą prowadzącym do Chrystusa (Ga 3,24). W Jezusie spełniają się wszystkie dawne obietnice (2Kor 1,20). Chrystus w swych wypowiedziach niekiedy koryguje Prawo (np. Mt 5,21-42), a św. Paweł nawet z nim polemizuje (Ga 3,10-13).

Lektura ST uświadamia chrześcijanom, że wraz z upływem czasu zmieniają się formy przeżywania wiary. Chrześcijanie nieustannie muszą podejmować wysiłek przechodzenia od Starego do Nowego Testamentu, to znaczy przemieniania swojego życia wiary według wzoru, jaki otrzymali w osobie Jezusa Chrystusa.

PISMO ŚWIĘTE W ŻYCIU KOŚCIOŁA

Pismo Święte zawiera żywe słowo, które Bóg nieustannie kieruje do człowieka żyjącego tu i teraz. Minione wydarzenia są w nim wspominane, ponieważ stanowią drogowskaz dla wierzących obecnego czasu. Z tej też przyczyny w czasie liturgii Kościoła bardzo ważnym elementem jest czytanie i rozważanie słowa Bożego. Gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, przemawia sam Chrystus. Wszelkie nauczanie Kościoła i badania teologów zaczynają się od refleksji nad słowem Bożym i powinny prowadzić do jego głębszego poznania i zrozumienia. Z drugiej strony, wiara Kościoła stanowi podstawę interpretacji Pisma Świętego, ponieważ to Duch Święty prowadzi wspólnotę wierzących i pozwala jej wnikać w tajemnice Bożego

Objawienia. On także pomógł Kościołowi określić, które księgi włączyć do kanonu Pisma Świętego.

Święty Augustyn nazywał Pismo Święte *listem Boga do człowieka*. Oznacza to najpierw, że poprzez czytanie lub słuchanie słowa Bożego dokonuje się, dzięki działaniu Ducha Świętego, osobowe spotkanie ze zbawiającym Bogiem. Poprzez Pismo Święte sam Pan przemawia do tego, kto je czyta, słowem żywym i skutecznym, które nie tylko zawiera orędzie o zbawieniu, ale ma moc urzeczywistniania zbawienia. Dlatego temu słowu należy zaufać, przyjąć je z wiarą i wcielać w życie. Po drugie, jeśli Pismo Święte jest prawdziwym listem Boga, który czeka na odpowiedź, to człowiek wierzący powinien jak najczęściej je otwierać, czytać, rozważać i modlić się jego tekstami. Otwierając swoje serce przed żywym Bogiem, obecnym w swoim słowie, chrześcijanin będzie mógł nawiązać z Nim dialog, jak również będzie w stanie coraz lepiej odkrywać swoje powołanie oraz odpowiedzialność za otaczający go świat.

WPROWADZENIA

WPROWADZENIE DO NOWEGO TESTAMENTU

ZNACZENIE OSOBY JEZUSA CHRYSTUSA I JEGO DZIEŁA ZBAWCZEGO

W zamiarach Bożych, objawionych na kartach Pisma Świętego, jest tylko jedna historia zbawienia, tylko jeden plan doprowadzenia do życia wiecznego człowieka, który przez grzech odszedł od Boga i sam o własnych siłach nie jest w stanie do Niego powrócić. W tej historii przyjście Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jest momentem centralnym i przełomowym. Dzięki obietnicom Boga i zapowiedziom proroków historia starotestamentowa przybrała charakter oczekiwania na Mesjasza i Zbawiciela. Jezus swoim narodzeniem oraz całą działalnością, zakończoną Męką na krzyżu, Śmiercią i Zmartwychwstaniem, wypełnił wszystkie dawne zapowiedzi. Swymi czynami i nauczaniem najpełniej objawił nam Boga, który w czasach ST jeszcze nie odsłonił całkowicie swego oblicza. On pouczył, jak należy interpretować Prawo dane Izraelowi za pośrednictwem Mojżesza. Tym sposobem doprowadził wymagania etyczne do szczytu doskonałości i wskazał wszystkim ludziom prawdziwą i niezawodną drogę do królestwa niebieskiego. On zbawił ludzkość swoją Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem, a odchodząc do Ojca, posłał Kościołowi swojego Ducha Świętego, aby umacniał jego członków w wierze i kierował całą jego działalnością. Tym sposobem też objawił Boga jako wspólnotę trzech osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego (np. Mt 28,19; J 14,26; 15,26).

USTNE PRZEKAZYWANIE EWANGELII O CHRYSTUSIE

Wzniosła nauka Jezusa Chrystusa, potwierdzona licznymi znakami i cudami, nie mogła popaść w zapomnienie. Aby do tego nie dopuścić, On sam przed swoim odejściem nakazał tym, którzy Mu towarzyszyli od chrztu w Jordanie aż do Jego Wniebowstąpienia, by byli Jego świadkami i czynili uczniami wszystkie narody (Mt 28,19; Dz 1,8). Pierwszym zadaniem apostołów było więc głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu, wzywanie do nawrócenia oraz udzielanie chrztu na odpuszczenie grzechów (Dz 2,14-39). Ich przepowiadanie nie było chaotyczne, lecz przybrało określony schemat, który jest widoczny w mowach przekazanych przez św. Łukasza w *Dziejach Apostolskich*, zawierających te same treści i mających podobny układ (np. Dz 2,14-40; 3,12-26; 13,16-41). Apostołowie ukazywali w nich zbawcze posłannictwo Jezusa, które urzeczywistniło się przez publiczną działalność, Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. W swym dowodzeniu opierali się na tekstach ST, które odnosiły się do Jezusa i zapowiadały Go jako Mesjasza, Zbawiciela i Syna Bożego. Zapewniali przy tym, że są naocznymi świadkami życia i działalności Nauczyciela oraz osobiście przez Niego zostali posłani do głoszenia Dobrej Nowiny o zbawieniu. Gdy słuchacze przyjmowali te treści, przedstawiali im warunki i drogi osiągnięcia zbawienia. Dzięki działalności apostołów orędzie o Jezusie Chrystusie bardzo szybko usłyszała cała Judea. Po wybuchu prześladowań w Jerozolimie gorliwi członkowie Kościoła musieli opuścić stolicę, a tym samym zanieśli Ewangelię do Żydów mieszkających poza ziemią judzką. Wkrótce potem nauka o Chrystusie Zbawicielu dotarła także do pogan, którzy w tym czasie coraz bardziej

odchodzili od tradycyjnego kultu bogów, a poszukiwali takiej religii, która by ukazała prawdziwy sens życia, i dlatego przyjmowali Ewangelię z wielką otwartością.

POWSTANIE PISM CHRZEŚCIJAŃSKICH

Z biegiem czasu zaczęły powstawać w Kościele pierwsze własne teksty chrześcijańskie, do których należały przede wszystkim listy św. Pawła, wyjaśniające naukę Jezusa i podtrzymujące wiernych w wierze. Prawdopodobnie w tym samym czasie chrześcijanie zaczęli spisywać nie-które hymny używane w czasie liturgii i wyznania wiary, jak też zaczęli tworzyć pierwsze opisy Męki, opis ustanowienia Eucharystii konieczny do celów liturgicznych, zbiory przypowieści Jezusa i dokonanych przez Niego cudów (Łk 1,14). Niektóre z pierwotnych hymnów i wyznań wiary zostały włączone do listów św. Pawła i innych pisarzy nowotestamentowych, z pierwszych zaś zbiorów mów i czynów Jezusa skorzystali ewangelisti przy tworzeniu swoich dzieł, ukazujących publiczną działalność Chrystusa w uporządkowany sposób.

Spisanie działalności i nauczania Jezusa wynikało z potrzeb czysto praktycznych: liturgicznych, katechetycznych i apologetycznych. Ponadto ważną okolicznością było to, że pokolenie naocznych świadków z upływem czasu powoli wymierało. Po nich kierowniczą rolę we wspólnocie wierzących zajmowali uczniowie apostołów. Choć ludzie ufali wiernemu przekazowi ich orędzia, to jednak nadal chcieli mieć autentyczne świadectwa naocznych świadków, tylko one bowiem zasługiwały na miano bezbłędnych i obowiązujących. Chrześcijanie drugiego pokolenia po Chrystusie, których liczba szybko wzrastała, domagali się pisemnej relacji o tym, co naoczni świadkowie wiedzieli o Jezusie i co o Nim głosili, aby także następne pokolenia miały niezmienny i pewny fundament wiary, oparty na słowach samego Chrystusa.

Apostołowie i ich uczniowie, kierowani przez Ducha Świętego (2P 1,21), starali się wiernie spisywać prawdy objawione przez Jezusa, dzięki czemu uchronili Jego naukę od zapomnienia lub zdeformowania. Jednakże obok wspomnień i osobistego świadectwa zawarli w swych dziełach także własne przemyślenia, mające na celu wyjaśnienie znaczenia słów Nauczyciela oraz ich zastosowanie w konkretnej wspólnocie, dla której tworzyli swe dzieła. Pisali do różnych adresatów: Żydów, Greków, Rzymian, musieli więc brać pod uwagę ich język, przekonania i wyobrażenia religijne, sytuację polityczną (panowanie Cesarstwa Rzymskiego nad całym basenem Morza Śródziemnego), jak również kulturę i obowiązujące wówczas obyczaje. Uwzględniając to wszystko, spełnili bardzo ważne zadanie, ponieważ z jednej strony pozostali wierni nauce Jezusa Chrystusa, a z drugiej - dostosowali uniwersalne orędzie zbawcze do mentalności i pojęć swoich odbiorców.

Wszystkie księgi, spisane przez apostołów albo przez ich uczniów, powstawały w drugiej połowie I w.: od ok. 50 r. (*Pierwszy List do Tesaloniczan*) do ok. 100 r. po Chr. Zostały one napisane w języku *koine*, którym na co dzień posługiwała się mówiąca po grecku ludność wschodniej części basenu Morza Śródziemnego.

POWSTANIE KANONU KSIĄG NOWEGO TESTAMENTU

Kościół od początku wierzył, że apostołom w sposób szczególny towarzyszy Duch Święty, który zstąpił na nich w dniu Pięćdziesiątnicy. Istniało przekonanie, że apostołowie w swym nauczaniu w sposób wolny od błędu przekazują prawdy objawione przez Jezusa. Na tej samej podstawie wierzący byli pewni, że również dzieła NT zostały spisane pod natchnieniem Ducha Świętego i dlatego można je postawić na równi ze świętymi księgami ST. Co do siedmiu pism, które powstały dopiero pod koniec I w. (*List do Hebrajczyków*, *Drugi List św. Piotra*, *Drugi i Trzeci List św. Jana*, *List św. Jakuba*, *List św. Judy*, *Apokalipsa św. Jana*), przez pewien czas były wątpliwości, czy pochodzą one od apostołów. Ostatecznie jednak Kościół uznał je za księgi natchnione i przyjął do zbioru pism czytanych w czasie zebrań liturgicznych. Najstarsze znane nam pełne spisy (czyli kanony) 27 ksiąg nowotestamentowych pochodzą z IV w.

Dzieła nowotestamentowe są zróżnicowane zarówno pod względem tematyki, jak też kompozycji, stylu, gatunku literackiego itp. Zawierają one: 1) świadectwo o doskonałym życiu i Boskiej godności Jezusa Chrystusa Zbawiciela (Ewangelie); 2) opowieść o rozwoju Kościoła *aż po krańce ziemi* (*Dzieje Apostolskie*); 3) wyjaśnienie i pogłębienie prawd zbawczych oraz próbę rozwiązania nowych zagadnień moralnych, które pojawiły się w pierwszych dziesięcioleciach istnienia Kościoła (listy); 4) pouczenie, w jaki sposób naukę Jezusa można wcielić w życie w konkretnym środowisku, uwarunkowanym określoną kulturą, mentalnością i okolicznościami życia (również listy); 5) symboliczne, podane w formie wizji, przedstawienie prześladowań

chrześcijan oraz teologii dziejów wraz z ich ostatnim etapem przy końcu czasów (*Apokalipsa św. Jana*).

ZNACZENIE NAZWY „NOWY TESTAMENT”

Według Łk 22,20, Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy zawarł ze swymi uczniami Nowe Przymierze. Oświadczył tym samym że przymierze, zawarte na Synaju za pośrednictwem Mojżesza i przypieczętowane krwią baranka ofiarnego, dla wierzących w Niego straciło dawną wartość. Zawarcie Nowego Przymierza zapowiadali już prorocy starotestamentowi, Jeremiasz (Jr 31,31-34) i Ezechiel (Ez 16,59-62; 36,26-28), widząc, że przymierze synajskie było nieustannie łamane przez lud kultem innych bogów oraz niewiernością przykazaniom. Wypełniając te zapowiedzi, Jezus w dziejach realizacji Bożych planów zbawczych rozpoczął nowy etap, który z jednej strony stanowi kontynuację ST, z drugiej jednak strony jest czasem urzeczywistnienia dawnych obietnic oraz historią nowego ludu Bożego - Kościoła, do którego mogą należeć wszystkie narody.

Grecki rzeczownik *diatheke* oznacza zarówno 'przymierze', jak też testament" (co najbardziej jest widoczne w rozważaniach zawartych w Hbr 9,11-28). Na tej podstawie cały zbiór ksiąg przekazujących Ewangelię Jezusa Chrystusa lub napisanych w duchu Jego nauczania bardzo szybko uzyskał nazwę Nowego Przymierza (gdyż zawiera orędzie o zawarciu Nowego Przymierza) lub Nowego Testamentu (gdyż przymierze to zaczyna obowiązywać od chwili śmierci Chrystusa na krzyżu). Nowość tego przymierza polega na tym, że zostało ono zawarte nie z jednym narodem, ale ze wszystkimi, którzy wierzą w Jezusa jako Chrystusa, Syna Bożego i Zbawcę. Polega ono również na tym, że zostało przypieczętowane Jego krwią wylaną na krzyżu oraz że wszystkie zobowiązania wypływające z tego przymierza są streszczone w przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

WPROWADZENIE DO EWANGELII

ZNACZENIE TERMINU

Termin *ewangelia* wywodzi się z greki klasycznej, gdzie używany w liczbie mnogiej rzeczownik *eu-angelia* ('dobre wiadomości') oznaczał nagrodę za przyniesienie radosnej nowiny. Jezus w synagodze w Nazarecie (Łk 4,18n) ogłasza, że przychodzi głosić radosną nowinę o przybliżeniu się królestwa Bożego do ludzi. Głoszona przez Niego Ewangelia oznacza radosne orędzie, że Bóg przychodzi do człowieka i chce go wybawić od wszelkich nieszczęść. Ewangelista Marek na początku swego dzieła daje tytuł: *Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego* (Mk 1,1). W ten sposób tworzy zupełnie nowy gatunek literacki, nazwany ewangelią, w którym przedstawia dzieje Jezusa z Nazaretu oraz Jego naukę. Jednakże Ojcowie Kościoła z II w. uważali, że Ewangelią jest przede wszystkim dobra nowina, którą głosił sam Jezus Chrystus, a którą spisali niezależnie od siebie czterej różni autorzy. Stąd też m.in. św. Ireneusz pisał, że jest Jedna ewangelia cztero- kształtna". Aby oddać tę prawdę, w tytule każdej Ewangelii zaczęto dodawać partykułę *według* (gr. *kata*), co miało oznaczać, że jest tylko jedna dobra nowina o zbawieniu, głoszona przez samego Jezusa Chrystusa, która została jednak przekazana Kościołowi w czterech ujęciach.

CHARAKTERYSTYCZNE CECHY EWANGELII JAKO GATUNKU LITERACKIEGO

Ewangelie nie są dziełami historycznymi we współczesnym rozumieniu tego określenia. Żadna z nich nie przekazuje też wszystkiego, co Jezus czynił i mówił (J 20,30). Są one zbiorem oraz wyborem słów i czynów Jezusa, mającym za zadanie ukazać Go jako Chrystusa, Pana i Zbawiciela. Ich celem jest obudzenie wiary w Jezusa u ludzi, którzy Go jeszcze nie znali, oraz utrwalenie wiary u tych, którzy już przyjęli Nowinę o Nim. Są świadectwem uczestników wydarzeń z życia i działalności Jezusa. Autorzy Ewangelii nie byli zawodowymi pisarzami, dlatego czasem w ich dzieła wkradał się brak precyzji w opisie faktów historycznych lub logicznej ciągłości w planie. Ewangelie są bowiem przede wszystkim wyrazem wiary i rozumienia czynu zbawczego, dokonanego przez Jezusa Chrystusa. Są one uroczystym orędziem głoszącym zbawienie, które ludzie zawdzięczają Chrystusowi. Każdy z ewangelistów miał inny styl pisanie, jak również musiał brać pod uwagę mentalność swoich czytelników, ich konkretne problemy i zainteresowania. Dlatego autorzy wybierali z mów Jezusa różne treści, odpowiadające potrzebom

sluchaczy. Każda Ewangelia inaczej więc świadczy o Jezusie i przedstawia Go w nieco inny sposób, a w konsekwencji zawiera własną teologię. Te cztery relacje porównane ze sobą nie są jednak sprzeczne, lecz wzajemnie się uzupełniają, przekazując bogaty obraz Jezusa Chrystusa oraz treść Jego nauczania.

EWANGELIE SYNOPTYCZNE

Ewangelia Mateusza, Marka i Łukasza różnią się od Ewangelii Janowej w sposobie ujęcia wydarzeń. Przede wszystkim całą działalność publiczną Jezusa zamykają w jednym roku, podczas gdy Ewangelia Janowa sugeruje trzy lata. Różnią się także stylem oraz mają z nią niewiele tekstów wspólnych. Nazwa *synoptyczne* pochodzi od Johanna Jakoba Griesbacha (XVIII w.), który zestawiał te trzy Ewangelie w trzech kolumnach w celu porównania tekstu i lektury paralelnej (czyli spojrzął na nie Jednym wejrzeniem"). Greckie słowo *synopsomai* znaczy 'spojrzeć na coś jednym okiem'. Ewangelie synoptyczne są więc tekstami, na które w czasie badań uczeni mogą patrzeć tak samo, przyjmując tę samą metodę.

Miedzy Ewangelią synoptycznymi można zaobserwować znamienne różnice i podobieństwa. W epizodach wspólnych dla trzech Ewangelii można zauważyć wiele różnic, np. w sformułowaniach lub w kolejności niektórych wydarzeń. Z drugiej jednak strony w Ewangeliach synoptycznych zauważa się ten sam ogólny schemat życia i działalności Jezusa: dzieciństwo (poza *Ewangelią według św. Marka*), chrzest, początek publicznego nauczania w Galilei, entuzjizm tłumów, rozczerowanie faryzeuszów i nauczycieli Pisma, objawienie się uczniom (w tym Przemienienie), podróż do Jerozolimy, tryumfalny wjazd, działalność w świątyni, uczta paschalna, aresztowanie, ukrzyżowanie i Śmierć, Zmartwychwstanie i ukazanie się apostołom. Ewangelie synoptyczne zawierają ponadto bardzo podobne, a często wręcz identyczne opisy wydarzeń z działalności Jezusa. Z tego porównania można wyciągnąć wniosek, że każdy z ewangelistów pisał na podstawie własnych wspomnień lub przekazu dostępnych mu świadków, ale przynajmniej niektórzy z nich korzystali z istniejących już dzieł spisanych. Jest rzeczą prawdopodobną, że Mateusz i Łukasz mieli do dyspozycji *Ewangelię według św. Marka* oraz jakąś inną spisaną ewangelię, która nie zachowała się do naszych czasów, i z tych dwóch źródeł przejęli wiele tekstów, włączając je do swoich opisów.

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Sam tekst *Ewangelii według św. Mateusza* nie podaje imienia jej autora. Najstarsza tradycja (Papiasz, I połowa II w.) przypisuje ją apostołowi Mateuszowi, który był poborcą podatkowym w Kafarnaum (Mt 9,9; 10,3; Mk 2,14; Łk 5,27.29). O profesji autora świadczą fachowe określenia dotyczące podatków oraz systemu monetarnego (Mt 17,24; 22,19). Ponadto w mowach Jezusa pojawiają się liczne wypowiedzi przeciwko faryzeuszom i nauczycielom Pisma. Dawny poborca podatkowy, którym gardzili faryzeusze, nie przez przypadek akcentuje ten aspekt nauki Chrystusa.

W oparciu o wspomnianą wypowiedź Papiasza wielu uważa, że pierwotnie Ewangelia została zredagowana w języku aramejskim lub hebrajskim. Powszechnie przyjmuje się, że powstała w Syrii (Antiochia), gdzie żyło wielu Żydów. Nie można jednak określić dokładnego czasu jej powstania. Zawarta w niej polemika z judaizmem faryzejskim, który zaczął dominować około roku 80, sugeruje, że została ona napisana między 80 a 90 r.

Ewangelia ta powstała z myślą o wierzących, którzy wywodzili się z judaizmu. Jej tekst odzwierciedla tradycje aramejskie lub hebrajskie. Potwierdzeniem tego jest obecność wyrażen (np. Mt 16,19; 18,18) i słów typowo semickich (np. *mamona*, *hosanna*), które autor rzadko tłumaczy na język grecki. Wspominając również zwyczaje żydowskie, zakłada ich znajomość u czytelników i w przeciwieństwie do ewangelistów Marka i Łukasza, nie uważa za konieczne, aby je wyjaśniać (Mt 15,1-3; por. Mk 7,3n).

TREŚĆ I TEOLOGIA

Ewangelia według św. Mateusza posiada niezwykle oryginalną strukturę, która ma głęboki sens symboliczny i teologiczny. Wielu egzegetów dostrzega w *Ewangelii według św. Mateusza* pięć

wielkich przemówień Jezusa, które mogą stanowić odniesienie do *Pięcioksięgu Mojżeszowego*. Ewangelia ta jest więc swego rodzaju Pięcioksięgiem chrześcijańskim, który zawiera Prawo nowego Izraela, czyli Kościoła. Prawodawcą nowego ludu Bożego jest Chrystus - nowy Mojżesz.

Każde przemówienie poprzedzone zostało krótkim wstępem (Mt 5,1n; 10,1-5; 13,1-3; 18,1n; 24,1-3) i kończy się prawie identyczną formułą (Mt 7,28; 11,1; 13,53; 19,1; 26,1), co pozwala na precyzyjne ich wyróżnienie. Tematem przewodnim tych wypowiedzi jest królestwo Boże, jednak każda z nich podkreśla inny, szczególny jego aspekt: 1) Mowa programowa, kreśląca obraz doskonałego ucznia. Jezus ogłasza w niej nadejście królestwa Bożego (Mt 5 - 7); 2) Mowa misyjna, dotycząca głoszenia królestwa. Jezus zapowiada w niej także prześladowania (Mt 10); 3) Zbiór przypowieści o tajemnicy królestwa (Mt 13); 4) Mowa eklezjalna, w której Jezus określa reguły, na których powinny opierać się wzajemne relacje uczniów we wspólnocie (Mt 18); 5) Mowa eschatologiczna traktująca o czasach ostatecznych i o udoskonaleniu królestwa (Mt 24 - 25). Każda z mów poprzedzona jest częścią opisową, z którą stanowi jakby odrębną księgę dzieła. Opisy te są wprowadzeniem w mowy i stanowią ich ilustrację.

Autor *Ewangelii według iw. Mateusza*, posługując się tytułami mesjańskimi odnoszonymi do Jezusa, kreśli Jego bardzo wyraźny portret. Od początku wykazuje, że Jezus jest Chrystusem (Mesjaszem), Synem Dawida oraz Synem samego Boga. Ewangelista z wielką troską stara się uzasadnić, że w Jezusie wypełniły się obietnice i zapowiedzi ST. Mocno akcentuje mesjańską godność Jezusa, z którą bardzo ściśle łączy się tytuł *Syn Dawida*. Odnosząc go do Jezusa, potwierdza, że to On jest oczekiwanym przez Żydów Mesjaszem. Tytuł *Syn Boży* podkreśla Boską naturę Jezusa, choć nie w każdym wypadku w sensie ścisłym oznacza on bóstwo Mistrza z Nazaretu. W tytule *Syn Człowieczy* zawiera się natomiast prawda, że Jezus jest kimś więcej niż zwykłym człowiekiem i żaden król ziemski nie może się z Nim równać. Tytuł ten łączy osobę Jezusa z cierpiącym Sługą Pańskim, znanym z pieśni Izajasza (autor dwukrotnie cytuje *Pieśń o Słudze Pańskim*: Iz 42,1 w Mt 3,17 oraz Iz 53,4 w Mt 8,17). Istotnym jest również odniesienie do Chrystusa określenie *Pan* (gr. *Kyrios*), które potwierdza Jego Boską godność i wynikającą z niej zwierzchność nad całym światem.

Ewangelista, zestawiając życie Chrystusa z działalnością Mojżesza, chce pokazać, że Chrystus jest nowym Mojżeszem, ale znacznie potężniejszym od niego. Mojżesz wyprowadził lud z niewoli egipskiej - ziemskiej, politycznej. Chrystus natomiast wyprowadza ludzi z niewoli grzechu (Mt 1,21). Na kanwie porównania Chrystusa z Mojżeszem oparta jest polemika prowadzona przez autora ze starym ludem Bożym - Izraelem. Temat ten przedstawia w dwóch ujęciach: polemizuje z niewiernym ludem, krytykując jego partykularyzm, skrajny legalizm, przesadną dumę narodową i pewność siebie, oraz wskazuje, że miejsce niewiernego ludu zajmuje teraz nowy Izrael - Kościół Jezusa, czyli nowy lud Boży.

Cała *Ewangelia według św. Mateusza* koncentruje się wokół idei królestwa Bożego, które bierze swój początek w Chrystusie. Chronologicznie istnienie tego królestwa, czyli panowania Boga, dzieli się na trzy etapy: 1) jego inauguracja w osobie, słowach i czynach Chrystusa; 2) czas rozpoczynający się wraz ze Śmiercią i Zmartwychwstaniem Jezusa, a trwający do końca świata; 3) królestwo eschatologiczne w pełnym tego słowa znaczeniu. Idąc dalej, autor ukazuje związek, jaki istnieje pomiędzy tym królestwem a Kościołem, który jest wspólnotą nowego ludu Bożego.

Kościół jest wspólnotą Boga Ojca, Jezusa - Syna Bożego oraz braterską wspólnotą jego członków. Wewnętrzna struktura Kościoła jest formowana i spajana przez Boga Ojca. Jezus jest twórcą i fundamentem Kościoła; na Nim opiera się więź jedności członków Kościoła. Ich braterstwo, wynikające z uczestnictwa w dziecięctwie Bożym, realizuje się wówczas, gdy brat jest bliski bratu, gdy jeden nie wynosi się nad drugiego, nie gardzi małymi i nie daje powodów do zgorszenia, gdy w poczuciu odpowiedzialności za każdego brata, z troską poszukuje błądzącego i zawsze gotów jest przebaczyć.

W ujęciu Mateusza członkowie Kościoła nie stanowią jedności absolutnie równej. Dla wszystkich jednak celem jest spotkanie z Chrystusem, sprawiedliwym Sędzią, i wejście do królestwa niebieskiego. Z woli Chrystusa istnieje istotna różnica między Kolegium Dwunastu a resztą uczniów Jezusa. Osobiście i imiennie powołał On każdego z grupy Dwunastu (Mt 10,2-4), nauczał ich na osobności, im tylko powierzał niektóre tajemnice królestwa Bożego (Mt 13,10n) i objawiał swoje posłannictwo (Mt 17,1-9.19-21). Ustanowił ich fundamentem przyszłej wspólnoty Kościoła oraz przekazał swoje pełnomocnictwa. Ewangelista podkreśla również fakt, że szczególną rolę w Kolegium Dwunastu i w Kościele Jezus powierzył Szymonowi Piotrowi.

Przytacza trzy (pomijane w innych Ewangeliach) wydarzenia, które potwierdzają przewodnią rolę Piotra w gronie apostołów: chodzenie po jeziorze (Mt 14,28-31), obietnica prymatu (Mt 16,17-19) i wpłacenie podatku przez Szymona za siebie i za Jezusa (Mt 17,24-27). Chrystus, nazywając go *Piotrem*, czyli *Skalą* (Mt 16,18), uczynił go swoim zastępcą i ustanowił fundamentem Kościoła.

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Już od II w. tradycja jednogłośnie przypisuje drugą w kanonie Ewangelię Markowi, który jest też nazywany imieniem Jan (Dz 12,12.25). Był on z pochodzenia Żydem. Matka jego miała w Jerozolimie dom, w którym pierwsi chrześcijanie zbierali się na modlitwę (Dz 12,12). Być może właśnie tam Jezus spożył Ostatnią Wieczerzę, na co mógłby wskazywać fakt, że Marek w swojej Ewangeliі zachował najwięcej szczegółów o Wieczerniku (Mk 14,13-17). Gdy Paweł i Barnaba wyruszyli w pierwszą podróż misyjną, Jan Marek dołączył do nich, potem jednak w Perge opuścił ich i wrócił do Jerozolimy (Dz 13,5.13). Na podstawie 2Tm 4,11 można wnioskować, że w latach sześćdziesiątych był w Rzymie. Tam, zgodnie ze świadectwem tradycji (przekaz Papiasza z początku II w.), współpracował przez jakiś czas z apostołem Piotrem (1P 5,13). W swojej Ewangeliі znacznie oparł się na osobistych wspomnieniach Piotra, przez co opisy cudów i działalności Jezusa są bardzo szczegółowe i żywe. Święty Justyn uważa nawet Ewangelię Marka za „Pamiętniki Piotra”.

Według starożytnej tradycji, którą przekazuje Euzebiusz w swojej *Historii Kościelnej* i św. Hieronim, Marek napisał swoją Ewangelię „na prośbę braci w Rzymie”, kierując ją szczególnie do chrześcijan nieżydowskiego pochodzenia. Potwierdza to również sam tekst. Są w nim niektóre łacińskie słowa podane w wymowie greckiej: *kodrantes*, czyli rzymska moneta *quadrans* (Mk 12,42), *pretorium* (Mk 15,16), *flagellare*, czyli biczować (Mk 15,15), i wiele innych. Niekiedy Marek cytuje autentyczne słowa Jezusa po aramejsku, ale zaraz tłumaczy je na język grecki, co świadczy o tym, że głównymi odbiorcami jego Ewangeliі nie byli Żydzi (Mk 5,41; 7,11; 7,34). Wyjaśnia także zwyczaje żydowskie, które dla Żydów były zrozumiałe i dobrze znane (Mk 7,1-23; 14,12; 15,42), niektóre natomiast pomija, wiedząc, że dla ludzi spoza kultury żydowskiej będą niejasne (np. Mk 12,38 i Mt 23,5b). Rzadziej niż Mateusz czy Łukasz cytuje ST, którego argumentacja nie była dla odbiorców jego Ewangeliі dostatecznie czytelna.

Jeśli chodzi o czas powstania tej Ewangeliі, św. Ireneusz podaje, że została napisana „po śmierci Piotra i Pawła”. Na podstawie informacji podanej przez Euzebiusza wiemy, że Piotr poniósł śmierć męczeńską w czasie prześladowań, które miały miejsce za panowania Nerona, po pożarze Rzymu, w latach 64-67. Jednak Klemens Aleksandryjski zaznacza, że Marek zaczął spisywać świadectwa Piotra już za jego życia. Inną pomocą w ustaleniu czasu powstania Ewangeliі może być odwołanie się do samego tekstu. Niektóre fragmenty (np. Mk 8,34; 10,38; 13,9-13), w których mocno zaakcentowane jest prześladowanie uczniów Jezusa, mogą być odzwierciedleniem atmosfery w Rzymie za panowania Nerona, który był cesarzem w latach 54-68. Również niejasne sformułowania w Mk 13,14 (por. Łk 21,20), odnoszące się do zburzenia przez Rzymian jerozolimskiej świątyni w 70 r., wskazywałyby na to, że Ewangeliā ta powstała przed tym wydarzeniem.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Zasługą Marka jest stworzenie nowego gatunku literackiego, zwanego ewangelią. Kiedy Marek pisał swoje dzieło, nie istniał jeszcze schemat ciągłego opisu życia i działalności Jezusa. Pierwotna tradycja przekazywała dla potrzeb katechetycznych poszczególne słowa i czyny Jezusa, łączone w tematyczne cykle, pośród których mogły się znajdować: historia Męki, nauczanie w przypowieściach, dyskusje z faryzeuszami i saduceuszami itp. Nie można wykluczyć, że niektóre z tych zbiorów były już utrwalone na piśmie. Nikt jednak przed Markiem nie podjął się skomponowania z tych elementów ciągłego opisu życia Jezusa. Marek uporządkował treść Ewangeliі w oparciu o dwie struktury: geograficzną i teologiczną. Pierwsza z nich ma na względzie miejsca nauczania Jezusa i na ich podstawie ukazuje całą Jego działalność. Można tu wyróżnić następujące etapy: 1) wydarzenia przygotowujące wystąpienie Jezusa (Mk 1,1-13); 2) działalność Jezusa w Galilei (Mk 1,14 - 7,23); 3) działalność Jezusa poza Galileą - na terenie Syrii

i Iturei (Mk 7,24 - 9,50); 4) podróż do Jerozolimy (Mk 10); 5) działalność Jezusa w Jerozolimie; mowa o przyszłym ucisku chrześcijan i zburzeniu świątyni (Mk 11 - 13); 6) Ostatnia Wieczerza, proces, Męka, Śmierć i Zmartwychwstanie (Mk 14,1 - 16,8); 7) zakończenie (Mk 16,9-20).

Powyższa struktura jest redaktorskim pomysłem Marka. Uporządkował on świadectwa Piotra według ustalonych ram geograficznych. Inni ewangelisci, piszący później, przejęli od niego ten ogólny schemat, choć cały materiał porządkowali według innych założeń teologicznych. Obok struktury geograficznej w *Ewangelii według św. Marka* jest jeszcze struktura teologiczna. W oparciu o nią całość dzieli się na dwie części, które w podobny sposób się zaczynają i kończą. Na początku każdej części jest mowa o głosie z nieba, który objawia Jezusa jako Syna Bożego (Mk 1,11; 9,7), na końcu natomiast jest wyznanie wiary w Jezusa jako Chrystusa (Mk 8,29) i Syna Bożego (Mk 15,39). W takim ujęciu każda z części ma za zadanie doprowadzić do odpowiedzi na pytanie: Kim jest Jezus? Pytanie to pojawia się najpierw w ustach apostołów (Mk 4,41), a potem jest postawione przez samego Jezusa (Mk 8,27). Teologiczny układ Ewangelii jest zgodny z jej pierwszym zdaniem (Mk 1,1), które wskazuje na to, że w czasie swojej działalności Jezus objawił się jako Chrystus i jako Syn Boży. Pierwsza część (Mk 1,9 - 8,30) ukazuje więc Jezusa jako Chrystusa, który naucza o królestwie Bożym i oczekuje od ludzi zrozumienia istoty tego królestwa, choć nawet uczniowie i Jego krewni nie pojmują Jego nauki (Mk 3,5.21; 4,13). Jezus mówi tajemniczo w przypowieściach (Mk 4). Cudami i czynami objawia swoją Boską godność, domaga się jednocześnie zachowania tajemnicy (np. Mk 3,12; 5,43; 7,36; 8,30). W drugiej części (Mk 8,31 - 16,8) Jezus objawia się jako Syn Boży. Nadal czyni cuda, ale już nie żąda, aby zachowywano milczenie na temat Jego czynów i ukrywano, kim jest. Nie kładzie również nacisku na rozumienie królestwa Bożego, lecz koncentruje się na wymaganiach, jakie ono stawia, i warunkach wejścia do niego, wśród których istotne jest uczynienie z własnego życia ofiary i wyzbycie się tego wszystkiego, co blokuje duchową wolność człowieka. Ponadto druga część składa się jakby z trzech etapów, poprzedzonych zapowiedzią Męki i Śmierci Jezusa (Mk 8,31-33; 9,30-32; 10,32-34), w których Jezus wyjaśnia uczniom tajemnicę cierpiącego Syna Człowieczego.

Marek w swojej Ewangelii przekazuje niewiele mów Jezusa, obszernie natomiast opisuje dokonywane przez Niego uzdrowienia. Nadprzyrodzone interwencje nadają nauce Jezusa szczególny autorytet i ukazują Jego Boskie posłannictwo. Wskazują również na to, że wraz z Jezusem nadeszły nowe czasy. Cuda są dowodem tego, że w Nim działa sam Bóg, który przychodzi do człowieka, aby przynieść mu wyzwolenie od wszelkiego zła: zarówno fizycznego, jak i duchowego.

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Najstarsze świadectwo o autorze trzeciej Ewangelii przekazał św. Ireneusz (+200) w dziele *Adversus Haereses* III 1,1, stwierdzając, że: *Łukasz, który był towarzyszem Pawła, spisał w księdze głoszoną przez niego Ewangelię*. Fragment *Kanonu Muratoriego* (druga połowa II wieku) zawiera tę samą informację i jest tam dodane, że Łukasz był lekarzem (Kol 4,14). Według Euzebiusza (+338) autorem trzeciej Ewangelii oraz *Dziejów Apostolskich* jest Łukasz, lekarz i towarzysz Pawła, pochodzący z Antiochii Syryjskiej.

O Łukaszu można też powiedzieć, że był historykiem i teologiem.

Ewangelia według św. Łukasza jest dedykowana Teofilowi (Łk 1,3). Wymienienie go w tytule nie oznacza, że jest on jedynym, do którego skierowane jest to dzieło. Łukasz w osobie Teofila adresuje swoje dzieło do ludzi wywodzących się z kręgu kultury greckiej, którzy przyjęli chrześcijaństwo.

Istotnym celem dzieła Łukasza (*Ewangelii* i *Dziejów Apostolskich*) było przygotowanie chrześcijan do podjęcia misji ewangelizacyjnej wśród narodów. Stwierdza się wręcz, że Łukasz napisał tzw. Ewangelię ewangelizatora. Kościół przestawał być małą grupą ludzi, którzy wzajemnie się znają, i przeradzał się w społeczność bardzo zróżnicowaną, wymagającą od jej członków uniwersalizmu i wielkiej otwartości na wszystkie ludy.

Na podstawie pewnych szczegółów zawartych w *Ewangelii według św. Łukasza* ustala się, że powstała ona po roku 70 po Chr., czyli po zburzeniu Jerozolimy przez Rzymian. Mateusz i Marek, mówiąc o prorocztwie Jezusa dotyczącym tego faktu, wspominają ogólnikowo i enigmatycznie o

bluźnierczej obrzydliwości obecnej w świętym mieście (Mt 24,15; Mk 13,14). Łukasz podaje konkretne odniesienia do faktu zburzenia Jerozolimy i deportacji jej mieszkańców (Łk 19,43n; 21,20.24), co oznacza, że wiedział o spełnieniu się proroctwa Jezusa. Ustalenie miejsca napisania *Ewangelii według św. Łukasza* jest trudne, a w zasadzie niemożliwe. Można jedynie stwierdzić, że autor i adresaci żyli w jednym z ośrodków Imperium Rzymskiego, gdzie raczej dominowała kultura grecka niż łacińska.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Wszyscy zgodnie przyjmują, że *Ewangelia według św. Łukasza* i *Dzieje Apostolskie* stanowią dwie części jednego dzieła, którego prologiem jest Łk 1,1-4. Łukasz, pisząc Ewangelię, musiał myśleć już o drugiej części. Potwierdzają to zabiegi kompozycyjne i ciągłość głównych tematów teologicznych, obecnych w obu tych księgach. Redagując Ewangelię, korzystał z kilku źródeł. Wiele tekstów przejął z materiału zgromadzonego przez Marka. Wykorzystał również tzw. źródło Q, które znał także Mateusz i oparł się na bliżej nieznanym materiale nazywanym Źródłem palestyńskim. Łukasz w swojej Ewangelii zamieścił prolog (Łk 1,1-4), tradycję dotyczącą dzieciństwa Jezusa (Łk 1,5 - 2,52), opisy ukazujące Bóstwo Jezusa (Łk 24,13-53). Szerzej niż Marek opisał działalność Jezusa w Galilei (Łk 6,20 - 8,3) oraz Jego podróż do Jerozolimy (Łk 9,51 - 18,14). Szczególną rolę w kompozycji Ewangelii odgrywa Jerozolima. W tym mieście dokonują się najważniejsze wydarzenia z ziemskiego życia Jezusa. Przygotowanie uczniów dokonuje się w drodze do Jerozolimy. W Jerozolimie - a nie jak u pozostałych ewangelistów w Galilei - zmartwychwstały Chrystus spotyka się ze swoimi uczniami. Ewangelia ma być głoszona, począwszy od Jerozolimy (Łk 24, 47), i z tego miejsca Kościół będzie się rozszerzał, aż obejmie swoim zasięgiem cały świat.

Charakterystyczną część *Ewangelii według św. Łukasza* stanowią przypowieści: o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30-37); o bogatym rolniku (Łk 12,16-21); o miłosiernym Ojcu (Łk 15,11-32); o nieuczciwym zarządcy (Łk 16,1-8); o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31); o faryzeuszu i celniku (Łk 18,10-14). Tylko Łukasz opisuje sceny przedstawiające miłość Jezusa do grzeszników, np. nawrócona grzesznica (Łk 7,36-50); Zacheusz (Łk 19,2-10). Odnotowuje też cuda, których nie ma w pozostałych Ewangeliach: wskrzeszenie młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17); uzdrowienie kobiety chorej na artretyzm (Łk 13,10-17); uzdrowienie chorego na puchlinę wodną (Łk 14,1-6) oraz oczyszczenie dziesięciu trędowatych (Łk 17,11-19).

Ewangelię według św. Łukasza cechuje atmosfera modlitwy, radości, pokoju, chwały Bożej, łagodności i dobroci. Autor posiada głębokie wyczucie psychiki i wspaniale kreśli portrety swoich bohaterów, zwłaszcza Jezusa. Jest również, bardziej niż inni ewangelisci, wrażliwy na rolę i misję kobiet. Wskazuje, że kobiety na równi z mężczyznami są zobowiązane do przyjęcia Ewangelii i odpowiedzialne za jej głoszenie. Łukasz stara się także dać odpowiedź na pytanie: Jaki jest cel i sens istnienia chrześcijaństwa w świecie? W swoim dziele ukazuje on, że historia Jezusa i dzieje Kościoła, który założył, są wypełnieniem starotestamentowych obietnic danych przez Boga. Historia Jezusa i w konsekwencji historia Kościoła stanowią ostatni etap historii zbawienia. Epoka ta zakończy się powtórным przyjściem Chrystusa i dokonaniem sądu nad światem. Czas Kościoła zawarty pomiędzy pierwszym i drugim przyjściem Jezusa na ziemię jest czasem ostatecznym. Nie jest to tylko epoka, w której pielęgnuje się pamięć o Jezusie. Zmartwychwstały Chrystus cały czas działa w swoim Kościele i poprzez swój Kościół. Jezus przemierza wraz z Kościołem drogę, która prowadzi do ostatecznego spotkania z Bogiem.

Świadectwa zawarte w Ewangelii jednoznacznie wskazują, że Jezus jest jedynym Zbawicielem świata. W ST tytuł „Zbawca” odnoszony był do Boga i wyrażał dwa aspekty: wybawienie od zła oraz obdarowywanie dobrodziejstwami. W świetle *Ewangelii według św. Łukasza* Jezus w całej swojej działalności zmierza do uwolnienia człowieka od zła, od grzechów i nieszczęść oraz obdarza go darami Bożymi. Czas działalności Jezusa jest więc czasem zbawienia. Jego Ewangelia jest słowem, które zbawia. Dlatego orędzie o zbawieniu i odpuszczaniu grzechów w imię Jezusa ma być głoszone wszystkim narodom (Łk 24,47). Szczególną uwagę Łukasz przywiązuje do ukazania roli modlitwy w życiu Jezusa, a także rodzącego się Kościoła. Wszystkie istotne wydarzenia z życia Jezusa poprzedzone są modlitwą. Jezus, modląc się, daje ludziom przykład, w jaki sposób mogą trwać w nieustannej łączności z Bogiem Ojcem. Modlitwa jest też ukazana jako niezawodny środek przeciwko pokusom, przeciwnościom, zniechęceniu, zagubieniu.

Ewangelia według św. Łukasza jest swego rodzaju podręcznikiem, który ma przygotować chrześcijan do dzieła ewangelizacji. Przekazuje słowa i czyny Jezusa w taki sposób, by ewangelizujący mógł być skutecznym świadkiem Chrystusa. Wzorem jest Jezus, który jako „pierwszy ewangelizator” nie tylko sam głosił Ewangelię (Łk 4,16-21), ale stopniowo przygotowywał do tego dzieła swoich uczniów.

WPROWADZENIE DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Kościelna tradycja, sięgająca końca II w. (św. Ireneusz z Lyonu, św. Klemens Aleksandryjski, *Kanon Muratoriego*), łączy tę Ewangelię z osobą apostoła Jana. Opierając się na świadectwie Papiasza, podawano w wątpliwość apostoelskie autorstwo tej Ewangelii, a przypisywano je innemu członkowi Kościoła, imieniem Jan (o przydomku *Starszy*). Niewiele możemy dodać do wiedzy, jaką przekazali nam najstarsi pisarze kościelni. W samej *Ewangelii według św. Jana* nie ma mowy wprost, kto jest jej autorem. Ewangelia ta, jako jedyna, nie wspomina Jana Apostoła. Być może w ten sposób jej autor chciał zachować anonimowość. Postacią, która wyróżnia się w opowiadaniu, jest *umiłowany uczeń* Jezusa, często utożsamiany z apostołem Janem. Pojawia się on jedynie w opowiadaniach dotyczących ostatnich wydarzeń z ziemskiego życia Jezusa (J 13,23; 19,26; 20,2; 21,7.20).

Ewangelia według św. Jana jest tekstem, który stwarza trudności, jeśli chodzi o ciągłość narracji. Trudno pogodzić ze sobą sprzeczne informacje co do tego, czy Jezus udzielał chrztu (J 3,22 i J 4,2). Niezrozumiałe jest osadzenie akcji J 5 w Jerozolimie, podczas gdy w końcówce rozdz. 4 i na początku rozdz. 6 rozgrywa się ona w Galilei. Zdaje się więc, że J 5 został wstawiony w blok poświęcony działalności Jezusa w Galilei. Pewną niekonsekwencję można znaleźć w informacjach o miejscu pochodzenia Jezusa (J 7,27.42). Wiele starożytnych rękopisów nie zawiera tekstu J 8,1-11. W opisie Ostatniej Wieczerzy zastanawia fakt, że w J 14,31 słowa Jezusa zapowiadają czynność, która zostaje wykonana dopiero w J 18,1. Sprawia to wrażenie, że materiał zawarty w J 15 -17 oryginalnie nie znajdował się w tym kontekście. Ewangelia posiada też dwa zakończenia (J 20,30n i J 21,24n). Faktów tych nie udało się połączyć w jedną, spójną teorię dotyczącą źródeł czwartej Ewangelii. Wskazują one wyraźnie, że tekst ten powstawał w dość długim czasie, a materiał, który posłużył do jego budowy, był niejednorodny.

Wspólnota chrześcijańska, w której dokonywał się przekaz *Ewangelii według św. Jana* i formował się jej ostateczny kształt, była zróżnicowana i ulegała stopniowym przeobrażeniom. Jej odbiorcami byli ludzie wywodzący się z kręgu judaizmu, ale także osoby, które nie miały styczności z religią żydowską. Przyjmuje się, że Ewangelia ta zaczęła się kształtować w środowisku palestyńskim, obecną formę osiągnęła jednak w kontekście nieżydowskim. Potwierdzeniem tego może być starożytna tradycja, według której Jan Apostoł ostatni okres życia spędził w Azji Mniejszej, w Efezie. Możliwe jest również to, że ostatecznego dopracowania tekstu pod względem teologicznym i literackim dokonali ludzie bezpośrednio związani z apostołem. Ustalenie czasu powstania tej Ewangelii także nie jest proste. Możemy tylko przyjąć, że zakończenie jej opracowywania dokonało się już po ostatecznym rozpadzie więzi między judaizmem a chrześcijaństwem, a więc po roku 90.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Ewangelia według św. Jana jest relacją o Jezusie Chrystusie, napisaną z wielkim talentem literackim i teologiczną głębią. Znacznie odbiega ona od Ewangelii synoptycznych napisanych przez Mateusza, Marka i Łukasza. Ma inny styl, ponieważ posługuje się często wypowiedziami dialogowymi, rozbudowanymi opowiadaniem, ironią i nieporozumieniem. Nadaje to Ewangelii specyficzny rytm, wolniejszy niż w posługujących się krótkimi opowiadaniem Ewangelii synoptycznych. Brak natomiast w niej przypowieści, formy bardzo charakterystycznej dla trzech poprzednich Ewangelii.

Można jednak wskazać w czwartej Ewangelii na punkty zbieżne z opowieściami innych ewangelistów. Wszyscy czterej ewangelisci piszą o świadectwie Jana Chrzciciela (J 1,26; por.

Mt 3,11; Mk 1,7-8; Łk 3,16); chrzcie Jezusa (J 1,29-34; por. Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,21n); oczyszczeniu świątyni (J 2,14-22; por. Mt 21,12n; Mk 11,15-17; Łk 19,45n); rozmnożeniu chlebów (J 6,1-15, por. Mt 14,13-21; Mk 6,34-44; Łk 9,12-17); wjeździe do Jerozolimy (J 12,12-19; por. Mt 21,1-10.14-16; Mk 11,1-11; Łk 19,29-44). Wiele wspólnych elementów występuje w opowieści o Męce i Zmartwychwstaniu Jezusa.

Ewangelia dzieli się na dwie zasadnicze części: 1) opowiadanie o objawieniu się Jezusa Żydom poprzez znaki (J 1,19 -12,50); 2) nauczanie skierowane do uczniów (J 13,1 -20,31). Księgę rozpoczyna prolog (J 1,1-18), a rozdz. 21 jest dodanym do opowiadania epilogiem. Pierwsza część dzieli się na dwa etapy. Najpierw Jezus często zmienia miejsce pobytu (Galilea - Jerozolima). Etap ten kończy się mową o chlebie życia i opisem następujących po niej wydarzeń (J 1,19 -7,9). Czas Jezusa jeszcze się nie wypełnił, dlatego Jego objawienie nie budzi sprzeciwów. Wyjątkiem jest tu J 5,18, co daje się wyjaśnić wspomnianymi wyżej problemami z usytuowaniem rozdz. 5. Dopiero ostatnie opowiadanie z tego etapu działalności Jezusa (J 7,1-9) zawiera informację o tym, że Żydzi z Jerozolimy planują zabić Jezusa. Drugi etap pierwszej części (J 7,10 -12,50) rozgrywa się w Jerozolimie i jej najbliższych okolicach (Betania). Naznaczony jest zaostrzającym się konfliktem między Jezusem a przywódcami religijnymi z Jerozolimy. Część ta dzieli się na czas nauczania (J 7,10 -10,42) oraz bezpośredniego przygotowania do dramatycznych wydarzeń ostatniej Paschy Jezusa w Jerozolimie (J 11,1 -12,50). Pierwsza część Ewangelii relacjonuje wydarzenia rozgrywające się w ciągu ponad dwóch lat, co można wywnioskować z aluzji do święta Paschy (J 2,13). Druga część Ewangelii (J 13,1 -20,31) jest relacją obejmującą bardzo krótki okres: od dnia, w którym Jezus spożył Ostatnią Wieczerzę z uczniami, do dnia po szabacie, gdy Jezus Zmartwychwstał. Wydarzenia podczas Ostatniej Wieczerzy (J 13,1 -14,31) oraz obszerna mowa Jezusa (J 15,1 -17,26) poprzedzają opis Męki (J 18,1 -19,42) i Zmartwychwstania Jezusa (J 20,1-31).

Czwarta Ewangelia jest skupiona na problemie, który miał zasadnicze znaczenie w misji Jezusa: Bóg z miłości do świata dokonuje zbawienia, którego Syn Boży - Słowo Boga jest jednocześnie głosicielem i wykonawcą (J 3,16). Przedwieczne Słowo Boże w Jezusie objawiło się światu. Wielu ludzi uwierzyło w Bóstwo Jezusa i przyjęło Jego posłannictwo, ale częściej spotykał się On z niezrozumieniem, a nawet z wrogością. Jezus w *Ewangelii według św. Jana* jest przede wszystkim ukazany jako Syn Boży (J 20,31). Godność Jezusa już na początku Jego publicznej działalności rozpoznał Jan Chrzciciel (J 1,34) i Natanael (J 1,49). Sam Jezus użył tego określenia wobec siebie dopiero pod koniec swojego posługiwania wśród tłumów (J 10,36). Ogłoszenie wprost tej prawdy stało się powodem skazania i śmierci Jezusa (J 19,7). Śmierć na krzyżu stała się jednocześnie Jego wywyższeniem (J 3,14; 8,12; 12,32.34). Jezus przyniósł ludziom wierzącym w Niego (J 3,15.36; 6,40) i w Tego, który Go posłał (J 5,24), nadzieję życia wiecznego. Woda (J 4,14) i pokarm (J 6,27), pochodzące od Jezusa, dają życie wieczne, ale źródłem życia jest On sam (J 11,25). Jezus jest także światłem (J 8,12; 12,46), które sprawia, że rozpraszają się ciemności zła i grzechu.

WPROWADZENIE DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Od II w. po Chr. księga ta nosi nazwę *Dzieje Apostolskie* (dosł. *Czyny Apostołów*).

Tytuł nie odzwierciedla jednak w sposób pełny zawartej w niej treści. Opowiada ona bowiem nie tyle historię apostołów, ile raczej opisuje ich świadectwo o Jezusie Zmartwychwstałym oraz życie pierwszych wspólnot chrześcijańskich, zrodzonych z tego świadectwa (Dz 1,8). Jeśli chodzi o apostołów, skupiają się na Piotrze i Pawle.

Powszechnie uważa się, że *Ewangelia według św. Łukasza* i *Dzieje Apostolskie* stanowią dwie części jednego dzieła, których autorem jest Łukasz, chrześcijanin wywodzący się ze środowiska pogańskiego (zob. *Wprowadzenie do Ewangelii według św. Łukasza*). Potwierdzeniem tej tezy jest również podobieństwo obu ksiąg pod względem języka, stylu i sposobu korzystania ze źródeł. Widoczny kunszt pisarski świadczy o tym, że Łukasz był człowiekiem wykształconym i biegle posługiwał się językiem greckim. Pisząc *Dzieje Apostolskie*, korzystał ze źródeł, jak również opierał się na własnym doświadczeniu. Sposób opowiadania i żywość opisu wskazują na to, że

autor zna i dobrze pamięta relacjonowane wydarzenia, sam bowiem był naocznym świadkiem wielu z nich.

Dzieło Łukasza wzorowane jest głównie na starożytnym piśmarstwie historycznym. Przemówienia przytaczane w dziełach historycznych nie były wtedy stenogramami, lecz autorskimi syntezami i komentarzami do wydarzeń. Mowy, zajmujące około jednej trzeciej tekstu *Dziejów Apostolskich*, są więc podsumowaniem katechezy wczesnochrześcijańskiej. Zróznicowano w nich nauczanie do Żydów i pogan.

Łukasz nie skupia się tylko na dokumentowaniu przeszłości, ale przez ukazanie faktów dokonuje swoistej obrony chrześcijaństwa przed fałszywymi zarzutami. Do tych treści dołącza także pouczenia, jak w codziennym życiu należy wypełniać Ewangelię. Swoje dzieło kieruje do chrześcijan nawróconych z pogaństwa i do ludzi, którzy jeszcze nie należą do wspólnoty Kościoła. *Dzieje Apostolskie* zostały napisane w latach 80-90 po Chr. Powszechnie uważa się, że mogły powstać w Rzymie.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Zgodnie z założeniami przyjętymi w Łk 1,1-4+, autor zgromadził różnorodny materiał i ułożył z niego jednolite opowiadanie. Plan kompozycji pozostaje jednak dość trudny do uchwycenia. Niektórzy dzielą księgę na dwie części: dzieje Piotra (Dz 1 - 12) i dzieje Pawła (Dz 13 - 28). Inni, dokonując podziału, kierują się kluczem geograficznym: rozprzestrzenianie się Kościoła z Jerozolimy w kierunku Antiochii (Dz 1 - 12), a następnie z Antiochii w kierunku Rzymu (Dz 13 - 28).

Zgodnie przyjmuje się, że u podstaw kompozycji tego dzieła stoi zamysł Łukasza, by opisać proces rozszerzania się Ewangelii po całym świecie. Pisał on bowiem tę księgę w okresie dynamicznego rozwoju misji ewangelizacyjnej, prowadzonej przez starożytną wspólnotę chrześcijańską. Powstanie licznych wspólnot złożonych z nawróconych pogan utwierdziło go w przekonaniu, że głoszenie Ewangelii o zbawieniu przekroczyło granice judaizmu. Przedstawienie biografii apostołów, organizacji struktury kościelnej, historii Kościoła jako takiej czy roli Ducha Świętego w procesie ewangelizacji, nie było celem powstania tej księgi ani też jej istotą. Dla Łukasza kluczowym tematem jest rozszerzanie się Ewangelii z Jerozolimy na cały świat pogański.

Zapowiedziany w Pismach plan zbawczy obejmuje więc nie tylko Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa, ale również głoszenie zbawienia poganom. Rozpoczyna się ono od Jerozolimy i stopniowo będzie się rozprzestrzeniać przez Judeę i Samarię aż po krańce ziemi. Nie należy jednak rozumieć tych kolejnych etapów wyłącznie w sensie geograficznym, gdyż dla Łukasza są one wyznacznikami jego teologii zbawienia. Wyrażenie *aż po krańce ziemi* (Dz 1,8) wskazuje nie tyle Rzym czy inne odległe regiony (jak u pisarzy greckich), lecz swoim znaczeniem obejmuje całą ludzkość.

Przedstawiając ideę powszechności zbawienia, Łukasz nie zadowalał się opisywaniem wydarzeń i okoliczności towarzyszących szerzeniu się Ewangelii wśród pogan, ale pragnął wykazać, że fakt ten jest wyrazem woli Bożej zapowiedzianej w Pismach i realizowanej mocą Ducha Świętego. Męka Jezusa, Jego Śmierć i Zmartwychwstanie, a także ewangelizacja pogan są więc wypełnieniem proroctw mesjańskich.

Łukasz znał tradycje mówiące o Piotrze. Dotarł do nich być może za pośrednictwem Marka w Rzymie lub w Antiochii. Miał również do dyspozycji przekazy mówiące o Pawle, po-chodzące ze źródła antiocheńskiego, tzw. „źródła podróży” (zasadniczo w rozdz. 13 - 21). Część materiału dotyczącego Pawła pochodzi prawdopodobnie od samego Łukasza, który mógł być naocznym świadkiem podróży apostoła (Dz 16,10-17; 20,5-15; 21,1-18; 27,1 - 28,16). Wykorzystanie różnych źródeł i złączenie ich w jedno opowiadanie potwierdza, że Łukasz, pisząc *Dzieje Apostolskie*, miał określony zamysł teologiczny, o czym mówi w prologu do swego dwutomowego dzieła (Łk 1,1-4). Sygnalizowany tam temat słowa Bożego i jego służ w sposób zasadniczy zostaje rozwinięty właśnie w *Dziejach Apostolskich*. Teofil został po-uczony nie tylko o wydarzeniach z ziemskiego życia Jezusa, ale również o tym, co miało miejsce po Jego Wniebowstąpieniu. Mimo odejścia do Ojca Chrystus nadal kontynuuje swoją misję na ziemi poprzez Kościół, który głosi Ewangelię wszystkim narodom (Dz 26,23). Przez całą księgę przewija się także temat drogi. Podobnie jak w Ewangelii Jezus jest w podróży z Galilei do

Jerozolimy (Łk 9,51), tak w *Dziejach Apostolskich* Kościół kontynuuje tę drogę, rozpoczynając ją właśnie od Jerozolimy.

Rozpoznając w kolejnych wydarzeniach realizację planu zbawienia, autor widzi to wszystko w kluczu teologicznym. Taki zamysł wynikał z sytuacji wspólnoty, do której Łukasz należał, złożonej głównie z chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Jej członkowie, będąc świadkami szerzenia się Kościoła i rozdziału między nim a judaizmem, mogli stawiać pytanie o własne związki z Bożymi obietnicami zawartymi w ST. Z kolei chrześcijanie wywodzący się z judaizmu byli pod presją swoich rodaków, którzy chcieli wymóc na nich odejście od chrześcijaństwa. Potrzebowali więc utwierdzenia się w przekonaniu, że ich decyzja o pozostaniu we wspólnocie chrześcijan jest właściwa. Łukasz, biorąc te kwestie pod uwagę, ukazuje ciągłość między Izraelem i Jezusem, między Jezusem i Kościołem, między Starym i Nowym Przymierzem.

WPROWADZENIE DO LISTÓW ŚW. PAWŁA

PAWEŁ - APOSTOŁ NARODÓW

Po nawróceniu Paweł całe swe życie poświęcił na gorliwą służbę Chrystusowi, dlatego bez przesady można go nazwać największym misjonarzem Kościoła: dla Chrystusa zdołał przemierzyć prawie połowę terytoriów Cesarstwa Rzymskiego, leżących nad Morzem Śródziemnym, pokonując pieszo przynajmniej 16 000 km. Trzeba przy tym przyznać, że to właśnie dzięki jego niezłomnej postawie apostolskiej i umysłowi otwartemu na kulturę pogańską zawdzięczamy fakt, że chrześcijaństwo swym zasięgiem objęło Azję Mniejszą i Grecję. Po założeniu wspólnoty w danej miejscowości zazwyczaj przez jakiś czas pozostawał w niej, nauczając i umacniając w wierze. Jednakże nawet po jej opuszczeniu nie przestawał troszczyć się o jej życie duchowe i moralne. Kiedy w niektórych wspólnotach pojawiały się większe problemy dogmatyczne, moralne lub dyscyplinarne, wierni zwracali się do niego z prośbą o pomoc, traktując go tym samym jako swego najwyższego przełożonego i jako autorytet. Pozostając z dala, Paweł przysyłał w formie rozbudowanych listów swoje napomnienia i odpowiedzi na pytania. W jego dziele misyjnym listy te odegrały zatem wielką rolę, a zawarte w nich rozstrzygnięcia wielu kwestii do dzisiaj stanowią fundament nauczania Kościoła.

POWSTANIE ZBIORU LISTÓW PAWŁA APOSTOŁA

Listy Pawiowe są odpowiedzią na konkretne problemy powstałe w danym Kościele. W większości nie są listami prywatnymi, lecz pismami urzędowymi, przeznaczonymi do publicznego odczytania w danej wspólnocie. Czasem nawet sam apostoł pragnął, by wspólnoty wymieniły między sobą listy i zapoznały się z treścią pouczeń skierowanych do innej wspólnoty (Kol 4,16). Listy Pawiowe są najstarszymi znanymi nam tekstami pierwotnego chrześcijaństwa (pierwsze z nich - *Listy do Tesaloniczan* - powstały już 20 lat po Zmartwychwstaniu Chrystusa). Wielki autorytet Apostoła Narodów sprawił, że poszczególne wspólnoty starały się sprowadzać jego pisma z innych wspólnot, przepisywały je i przechowywały jako wykład wiary i moralności. Mimo to kilka jego listów zaginęło. W Kol 4,16 Paweł wspomina o Uście do braci w Laodycei, którego nie znamy. W 1Kor 5,9 powołuje się na jakiś wcześniejszy list do Koryntian, który nie zachował się, a 2Kor 7,8 sugeruje, że po liście znanym nam jako *Pierwszy List do Koryntian* napisał jeszcze jeden. Już *Drugi List św. Piotra* wspomina o zbiorze listów *naszego brata Pawła* (2P 3,15). Tzw. *Kanon Muratoriego* (powstał ok. 200 r.) wymienia wszystkie listy Pawła, w liczbie 13, zaliczając je do zbioru Ksiąg Świętych. W kanonie tym nie ma jednak *Listu do Hebrajczyków*. Późniejsze papirusy i kodeksy mają w większości 14 listów, wśród których figuruje także *List do Hebrajczyków*. Poszczególne pisma zostały umieszczone w kanonie według ich wielkości: od listu najdłuższego do najkrótszego.

ZAGADNIENIA LITERACKIE LISTÓW PAWŁA APOSTOŁA

List ze swej natury jest zawsze skierowany do konkretnego adresata, którym może być np. jednostka, grupa, wspólnota lub mieszkańcy jakiegoś miasta. Różni się tym od rozprawy filozoficznej lub teologicznej, napisanej w formie listu, która choć podaje we wstępie adresata (najczęściej fikcyjnego), to jednak ze swojego założenia jest dziełem literackim przeznaczonym do szerszego grona czytelników (taki charakter może mieć *List do Efezjan* i *List do*

Hebrajczyków). Ówczesne listy miały ściśle określoną strukturę: 1) nadawca i adresat ze wstępnym po-zdrowieniem; 2) treść; 3) zakończenie i pozdrowienie końcowe. Podając nadawcę i adresata, Paweł stosuje formę wschodnią, gdzie pierwsze zdanie jest w 3 osobie, natomiast drugie zdanie w 1 osobie [np. *Paweł... do Kościoła Bożego w Koryncie... Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego* (1Kor 1,1-3)]. Zakończenie listu zawierało zazwyczaj pozdrowienie i końcowe życzenia, które u Pawła nie ograniczają się tylko do zdawkowego: „Pozdrawiam!”, lecz przybierają rozbudowaną formę liturgiczną.

Pod względem literackim listy apostoła Pawła są bardzo zróżnicowane. Nie służą tylko przekazowi informacji i nie są tylko odpowiedzią na pytania adresatów. Znajdują się w nich części doktrynalne, parenetyczne (zachęty, napomnienia, przestrogi i rady), wspomnienia, wyznania osobiste, apologie (mowy obrończe), modlitwy, dziękczynienia, hymny, diatryby (ostre krytyki), wizje apokaliptyczne, doksologie (krótkie formuły ku chwale Boga) i inne. Zawarte w nich bogactwo gatunków literackich sprawia, że w całej literaturze greckiej listy te stanowią prawdziwy ewenement. Używany przez Pawła język można umiejscowić między literackim językiem greckim a stosowanym na co dzień językiem *koine*.

Przy pisaniu listów Paweł korzystał z pomocy sekretarza. W Rz 16,22 dowiadujemy się, że list ten pod dyktando Pawła pisał Tercjusz, Rzymianin z Koryntu. Przy zakończeniu listu sam Paweł dopisuje jedynie kilka słów albo tylko stawia swój podpis, którego zadaniem było uwiarygodnienie pisma (1Kor 16,21; Ga 6,11; Kol 4,18; 2Tes 3,17). Ponieważ listy były dyktowane, daje się w nich wyczuć szczególnie styl mówcy, który czasem poprawia to, co przed chwilą niezbyt dokładnie powiedział (1Kor 1,16), albo nagle urywa zdanie w połowie i zaczyna zupełnie nową myśl (np. Rz 5,12n; 1Kor 9,15). Paweł często odwołuje się do ST. Najczęściej nawiązuje do różnych tekstów ST na zasadzie aluzji lub swobodnego korzystania z tekstów biblijnych. Wszędzie posługuje się *Septuagintą* (grecki przekład ST), lecz bardzo rzadko cytuje całe fragmenty dosłownie. Prawdopodobnie przytacza teksty z pamięci, zmieniając je niekiedy i dostosowując do własnej myśli. Niekiedy też spisuje modlitwy, pieśni i hymny, które utworzyli chrześcijanie na użytek liturgiczny (np. Flp 2,6-11; Kol 1,13-20). Znamionym tekstem, który Paweł przejmuje z tradycji, jest ustanowienie Eucharystii (1Kor 11,23-25).

WPROWADZENIE DO LISTU DO RZYMIAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Rzym jako stolica Imperium był miejscem, do którego przybywali ludzie ze wszystkich stron cesarstwa. Znaczną część mieszkańców miasta stanowili przybysze ze Wschodu, a wśród nich liczni Żydzi. Zaistniała w ten sposób społeczność żydowska stała się z czasem miejscem narodzin wspólnoty chrześcijańskiej. Fakt ten wywołał jednak gwałtowne spory wśród samych Żydów i w wyniku tych nieporozumień cesarz Klaudiusz wydał w 49 r. edykt nakazujący Żydom opuszczenie Rzymu. Kościołowi rzymskiemu groził więc rozpad. W mieście pozostali jednak chrześcijanie pogańskiego pochodzenia, niezwiązani z żydowską synagogą. Dzięki nim Kościół w Rzymie nie przestał istnieć i zdołał przetrwać następstwa edyktu. Kiedy w 54 r. pozwolono Żydom wrócić do Rzymu, przybyli wśród nich chrześcijanie żydowskiego pochodzenia. Zastali oni zorganizowaną wspólnotę kościelną, która nawet znacznie się powiększyła. W momencie, gdy Paweł wysłał list do rzymskiego Kościoła, w skład wspólnoty wchodziło zarówno chrześcijanie wywodzący się spośród pogan, jak i pochodzenia żydowskiego.

List do rzymskiego Kościoła Paweł pisał w Koryncie pod koniec trzeciej podróży misyjnej (52-56 r.), korzystając z gościnności niejakiego Gajusa (Rz 16,23), którego - jak sam mówił - osobiście ochrzcił (1Kor 1,14). Patrząc na swoją dotychczasową działalność, stwierdził, że *od Jeruzalem, we wszystkich kierunkach, aż do Ilirii dopełnił głoszenia Ewangelii* (Rz 15,19). To skłoniło go do szukania nowego zadania, które byłoby godne otrzymanego powołania. Apostoł postanawia więc udać się najpierw do Rzymu (Rz 1,13; 15,22nn), a stamtąd do Hiszpanii, gdzie jeszcze nikt nie głosił Ewangelii (Rz 15,21.24). Zanim to jednak uczyni, pragnie za pośrednictwem listu nawiązać osobisty kontakt z Rzymianami. Z ich pomocą będzie mu łatwiej zrealizować zamiar ewangelizacji zachodnich krańców Imperium. *List do Rzymian*, w odróżnieniu od listów napisanych poprzednio przez apostoła, został więc napisany do wspólnoty, której Paweł nie znał osobiście.

Wpływ na decyzję napisania listu miała także wcześniejsza polemika apostoła z jego przeciwnikami, zawarta w *Liście do Galatów*, *Liście do Filipian* i w *Drugim Liście do Koryntian*. Ludzie ci wywodzili się z kręgów żydowskich i robili wszystko, żeby wzbudzić wśród słuchaczy Pawła nieufność do niego i do orędzia, które głosił. Apostoł przedstawia więc w liście również obronę głoszonej Ewangelii. Bardzo wyraźnie podkreśla wolność od Prawa, ukazując zarazem przywileje Izraela i świętość Prawa. Czyni tak, aby przeciwnikom wytrącić argumenty z ręki. W *Liście do Rzymian* Paweł wypowiada się spokojnie na te same tematy, które w *Liście do Galatów*, *Liście do Filipian* i w *Drugim Liście do Koryntian* zostały przed-stawione w nieco gwałtowny sposób.

TREŚĆ I TEOLOGIA

W strukturze *Listu do Rzymian* oprócz wstępu (Rz 1,1-15) i zakończenia (Rz 15,14 - 16,27) wyróżnić można dwie zasadnicze części. Pierwsza, doktrynalna (Rz 1,16 - 11,36), sprowadza się do obszernego dowodzenia postawionej w wersecie Rz 1,16 tezy o zbawieniu, które Bóg ofiaruje w Jezusie Chrystusie tak Żydom, jak i poganom. Druga część (Rz 12,1 - 15,13) zawiera zachęty i napomnienia dotyczące ogółu wiernych (Rz 12 - 13) oraz bardziej szczegółowe wskazania dotyczące zachowań w ramach chrześcijańskiej wspólnoty (Rz 14 - 15). Szczegółowy podział nie jest już tak oczywisty ze względu na pojawiające się w tekście dygresje, których celem jest wyjaśnienie pojedynczych kwestii i usunięcie ewentualnych nieporozumień. Dygresje te dają się stosunkowo łatwo rozpoznać, gdyż układają się według schematu: pytanie - odpowiedź (np. Rz 3,9; 6,1; 11,1).

W *Liście do Rzymian* Paweł dzieli całą ludzkość na dwie grupy: Żydów i pogan. Jedni i drudzy sądzili, że usprawiedliwienie przed Bogiem, a w konsekwencji zbawienie, znaj-duje się w ich zasięgu. W rzeczywistości jedni i drudzy pobałdzyli. Błąd Żydów polegał na przekonaniu, że samo posiadanie Prawa uwolni ich od gniewu Boga. Pogan, szczególnie Greków, zgubił ich zachwyt nad własną mądrością, która jednak nie szła w parze z ich postępowaniem. Paweł stwierdza, że zarówno do Żydów, jak i do pogan przychodzi Chrystus, aby wyzwolić ich z zagubienia. Wiara w Ewangelię, którą On ogłosił, jest ocaleniem dla każdego. Wiara sprawia również, że zniesione zostają wcześniejsze różnice i podziały między ludźmi i wszyscy zyskują równość przed Bogiem. Wszyscy wierzący mają więc taki sam udział w łaskach Bożych dających zbawienie.

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU DO KORYNTIAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Miasto Korynt miało wyjątkowo korzystne położenie geograficzne. Znajdowało się między dwoma portami: Kenchrami (oddalonymi o 10 km), skąd przez Morze Egejskie można było dotrzeć do wszystkich portów wschodnich, i Lechaionem (oddalonym o 2 km), położonym nad Zatoką Korynecką, skąd można było dotrzeć do Italii. Dzięki takiemu położeniu Korynt był miastem bardzo bogatym i stał się w Grecji największym ośrodkiem handlowym. W I w. pełnił funkcję stolicy prowincji Achai i był siedzibą prokonsula. Jak każde tego typu miasto Korynt charakteryzował się wielkimi kontrastami: obok bogatych elit żyły w nim masy ludzi biednych. Historycy obliczają, że za czasów Pawła 2/3 ludności Koryntu stanowili niewolnicy. Fragment z 1Kor 1,26-29 wskazuje na to, że w Koryncie pierwsi nawróceni na chrześcijaństwo pochodzili zwłaszcza spośród biedoty i niewolników. Ponieważ było to ważne miasto w Cesarstwie Rzymskim, osiedlało się w nim wielu legionistów-weteranów. Prawdopodobnie niektórzy z nich przyjęli chrześcijaństwo, czego potwierdzeniem byłoby wymienianie przez Pawła imion łacińskich (np. Lucjusz, Tercjusz, Gajus, Kwartus, Tycjusz, Justus) w listach do wspólnoty koryneckiej czy we wzmiankach o niej. W Koryncie była też duża liczba Żydów, którzy w pobliżu agory mieli własną synagogę. Ponadto do Koryntu chętnie przybywali mówcy i filozofowie, którzy przy okazji publicznych dysput promowali nowo powstałe prądy myślowe. Ogólnie Korynt nie cieszył się dobrą sławą. Używano nawet czasownika *koryntiazomai* 'żyć po koryncku' na określenie frywolnego życia lub uprawiania nierzędu. Oprócz rozwiązłości Koryntianie słynęli również z pijaństwa.

Paweł po raz pierwszy przybył do Koryntu pod koniec 50 r. i pozostał tam przez około osiemnaście miesięcy. W tym czasie nawrócił sporą liczbę pogan i Żydów i zorganizował życie

wspólnoty chrześcijańskiej (Dz 18,1-18). Po wyjeździe Apostoła okazało się, że nowo nawróceni chrześcijanie nie do końca zerwali z dawnym stylem życia. Niektórzy z nich ponownie ulegali negatywnym wpływom środowiska pogańskiego, inni próbowali wracać do judaizmu. Poważnymi problemami nękającymi młodą wspólnotę było m.in. uczestnictwo w kultach pogańskich, pogoń za ekstatycznymi doznaniem wzorowanymi na pogańskich kultach misteryjnych, przypadki profanacji podczas Eucharystii, swoboda seksualna, a także przywiązanie do pogańskich filozofii (zwłaszcza platonizmu), co powodowało odrzucenie istotnej prawdy wiary - zmartwychwstania ciała. Paweł czuł się ojcem wspólnoty korynckiej (1Kor 4,15), był z niej dumny, nazywał ją *pieczęcią* swojego *apostołowania* (1Kor 9,2) i swoim *listem* polecającym (2Kor 3,2). Po opuszczeniu Koryntu Apostoł z pewnością utrzymywał ze wspólnotą stałe kontakty, których śladem jest obecna w 1Kor 5,9 wzmianka o jakimś wcześniejszym liście, który jednak nie zachował się do naszych czasów.

Pierwszy List do Koryntian został napisany około pięciu lat po założeniu korynckiej wspólnoty, w czasie pobytu Pawła w Efezie, gdzie zatrzymał się podczas swojej trzeciej podróży misyjnej w latach 52-56. Bezpośrednią przyczyną napisania listu było pismo od Koryntian, w którym zadawali oni Apostołowi pytania i przedstawiali mu różne wątpliwości (1Kor 7,1). W odpowiedzi Paweł nawiązuje także do innych informacji na temat sytuacji w Koryncie, które do niego dotarły (1Kor 1,11; 5,1; 11,18).

TREŚĆ I TEOLOGIA

Pierwszy List do Koryntian oprócz wstępu (1Kor 1,1-9) i zakończenia zawierającego różne informacje (1Kor 16,1-24) składa się z wyjaśnień związanych z pytaniami i trudnościami występującymi w Kościele w Koryncie. Należały do nich: podziały wśród chrześcijan (1Kor 1,10 - 4,14); kazirodztwo i postawa chrześcijan wobec publicznego zgorszenia (1Kor 5,1-13); odwoływanie się do pogańskich sądów w celu rozstrzygnięcia sporów wśród chrześcijan (1Kor 6,1-11); rozpusta (1Kor 6,12-20); wybór małżeństwa lub bezżenności (1Kor 7,1-40); spożywanie mięsa ofiarowanego pogańskim bożkom (1Kor 8,1 - 11,1); porządek w czasie zebrań liturgicznych (1Kor 11,2-34); korzystanie z różnych darów Ducha Świętego (1Kor 12,1 - 14,40); zmartwychwstanie i życie wieczne (1Kor 15,1-58).

Paweł rozwiązuje wszystkie problemy, starając się ukazać je w świetle przykładu zostawionego przez Jezusa Chrystusa. Dla Apostoła jedynym punktem odniesienia jest Jezus Chrystus. Tylko w oparciu o wierność nauce Jezusa można właściwie zrozumieć i wyjaśnić każdą pojawiającą się trudność czy wątpliwość. Paweł zapewnia, że każdy, kto zwróci się do Jezusa, zostanie przez Niego oświecony i otrzyma zbawienie teraz i w wieczności.

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU DO KORYNTIAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Pierwszy List do Koryntian niestety nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. W korynckiej wspólnocie pojawili się ludzie, którzy chcieli osłabić pozycję Pawła, co dodatkowo podsycalo konflikty i spory. Jak wynika z 2Kor 12,14 i 13,1, apostoł odwiedził Koryntian, aby rozwiązać problemy powstałe w ich wspólnocie, lecz wizyta ta nie wypadła pomyślnie. Paweł odszedł stamtąd, zapowiadając ponowne przyście. Przygotował je następnym listem (tzw. *Listem we łzach*), który jednak się nie zachował (aluzje do niego znajdujemy w 2Kor 2,3.4.9; 7,8.12). List ten zawiózł Tytus, który następnie miał wrócić do Efezu i zdać Pawłowi relację z wykonanej misji. Niestety w tym czasie wybuchły w Efezie rozruchy przeciwko Pawłowi i musiał on opuścić miasto i udać się do Troady, a następnie do Macedonii (Dz 20,1-13). Tam dopiero spotkał Tytusa wracającego z misji pojednawczej i dowiedział się, że rozwój wypadków w Koryncie zapowiada pójście w dobrym kierunku (2Kor 7,5-7), wspólnota bowiem przyjęła napomnienia swojego założyciela. Mimo to wiele problemów pozostało jeszcze nierozwiązanych. Dlatego - korzystając z informacji Tytusa - Paweł pisze w Macedonii list, który jest nam znany jako *Drugi List do Koryntian*. Ma to miejsce w roku 55 lub 56.

Niektórzy uczeni uważają, że *Drugi List do Koryntian* składa się z dwóch różnych listów. Rozdziały 1 - 9 miałyby stanowić pierwszy Ust, rozdziały 10 - 13 - drugi. Ta druga część ma surowy ton, różniący się od stylu poprzedzających ją rozdziałów. Autor powraca w niej do

potrzeby wymierzenia kary winnym, choć na podstawie 2Kor 2,5-11 i innych fragmentów można wnioskować, że problem ten został już rozwiązany. Egzegeci dochodzą więc do wniosku, że 2Kor 10 - 13 jest owym zaginionym *Listem we łzach* i został dołączony do 2Kor 1 - 9 w ostatniej fazie redakcji. Są też uczeni, którzy dopatrują się w znanym nam Uście trzech lub nawet czterech różnych tekstów, z których chrześcijanie ułożyli później jedno pismo. Na ten temat nie da się jednak powiedzieć nic pewnego.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Drugi List do Koryntian jest bardzo osobisty i w przeważającej części został poświęcony problematyce apostołskiej. Ma on przy tym w wielu miejscach charakter polemiczny, gdyż Paweł po raz kolejny musi bronić swojego autorytetu i odpowiadać na zarzuty stawiane mu przez niektórych Koryntian niechętnie do niego nastawionych. Kwestie apostołatu oraz osobiste zwierzchnictwo Pawła całkowicie wyparły w tym liście zagadnienia teologiczne. Zawiera on jednak szereg cennych pouczeń odnoszących się do życia chrześcijańskiego oraz znanych wyrażań Apostoła, które zachwycają swoim pięknem i głębią (np. 2Kor 1,19.22.24a; 3,2n.6.17; 4,5-7). List ten można podzielić na następujące części: 1) adres i uwielbienie Boga (2Kor 1,1-11); 2) autorytet apostoła Pawła (2Kor 1,12 - 7,16); 3) jałmużna dla Kościoła w Jerozolimie (2Kor 8,1 - 9,15); 4) obrona posługi apostoła Pawła (2Kor 10,1 -13,10); 5) końcowe pozdrowienia (2Kor 13,11-13).

WPROWADZENIE DO LISTU DO GALATÓW

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Galaci należeli do plemion celtyckich, które w VI w. przed Chr. opanowały Europę Środkową, Italię, Galię i Hiszpanię. Około 360 r. przed Chr. niektóre z plemion osiadłych w Galii podjęły wędrówkę swych przodków, tyle że w kierunku przeciwnym, tj. na Wschód. Po częściowym złupieniu Grecji przekroczyły Bosfor i po licznych bitwach osiedliły się na wyżynie Anatolii, pośrodku Azji Mniejszej w okolicy Ancyry (dzisiejsza Ankara). Obszar ten został później nazwany Galacją. Ostatni król Galacji, Amyntas, zmarły w 25 r. przed Chr., przekazał w testamencie swoje królestwo Rzymianom. Na jego obszarze Rzymianie utworzyli prowincję ze stolicą w Ancyrze, dodając do właściwej Galacji ponadto Pizydję, Izaurię, częściowo Frygię, Paflagonię i Pont.

Dzieje Apostolskie informują, że Paweł podczas drugiej i trzeciej podróży misyjnej przechodził przez Galację (Dz 16,6; 18,23). Jak się wydaje, Paweł nie miał zamiaru zatrzymywać się na tym terenie, ale nieokreślona bliżej choroba zmusiła go do dłuższego postoju. Odpłacając się za szczerą gościnność, apostoł wykorzystał swój pobyt dla głoszenia Ewangelii Chrystusa.

List do Galatów Paweł napisał najprawdopodobniej pod koniec swojego długiego pobytu w Efezie, na kilka miesięcy przed zredagowaniem *Listu do Rzymian*. Pokrywa się to z czasem trzeciej wyprawy misyjnej. Ponieważ trudno jest datować wydarzenia z tego okresu, list mógł powstać także nieco wcześniej, a więc między rokiem 52 a 56. Niektórzy sądzą nawet, że powstał on jeszcze przed 50 rokiem, po pierwszej wyprawie misyjnej, która objęła południową część prowincji Galacji. Powodem jego napisania były niepokojące wieści o niebezpieczeństwie zagrażającym wierze Galatów. Zagrożenie pochodziło od ludzi, którzy pojawili się w chrześcijańskich wspólnotach Galacji i zobowiązywali chrześcijan nawróconych z pogaństwa do zachowywania przepisów prawa Mojżeszowego (Ga 3,2; 4,21; 5,4), w szczególności zaś obrzezania (Ga 2,3n; 5,2; 6,12).

TREŚĆ I TEOLOGIA

W *Liście do Galatów* obok wstępu i zakończenia wyróżnić można trzy główne części. W pierwszej (Ga 1 - 2) Paweł przypomina, że Jezus Chrystus, który powołał go na apostoła, jest nieustannie w centrum jego przepowiadania. Dla każdego, kto uwierzy w Jezusa Chrystusa, staje się On źródłem wyzwolenia i zjednoczenia z Bogiem. Rasa, kultura, pochodzenie nie mają tu żadnego znaczenia. W drugiej części (Ga 3-4) apostoł wyjaśnia relację między rzeczywistością Prawa a rzeczywistością wiary, poświęcając sporo miejsca wierze Abrahama jako zapowiedzi sposobu zbawienia zamierzonego przez Boga. W trzeciej części (Ga 5-6) ukazuje Prawo, synonim

niewoli, jako przeciwieństwo Chrystusa, który daje wolność. Przez Niego i w Nim ludzie odnajdują wzajemną jedność, a odnowione stworzenie osiąga swoją pełną doskonałość.

Apostoł występuje z całą mocą przeciwko nauczaniu, które fałszując głoszoną przez niego Ewangelię, sprowadza krzyż Chrystusa do czegoś niekoniecznego, a wręcz niepotrzebnego (Ga 2,21; 3,1; 5,11; 6,12-14). Apostoł wyjaśnia adresatom, że człowiek otrzymuje usprawiedliwienie, tzn. staje się w pełni wolny i jednoczy się z Bogiem, jedynie przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Nie można tego osiągnąć przez zachowywanie prawa Mojżeszowego (Ga 2,16). Apostoł nie neguje znaczenia Prawa, lecz ukazuje jego właściwą rolę: miało ono za zadanie przygotować nadejście czasu, kiedy każdy dzięki wierze w Jezusa Chrystusa będzie mógł dostąpić zbawienia (Ga 3,23-25). Przyjście Chrystusa sprawia, że prawo Mojżeszowe przestaje być środkiem prowadzącym do osiągnięcia zbawienia. Galaci stają więc przed decydującym wyborem: prawo Mojżeszowe albo wiara w Chrystusa. Oparcie się na Prawie oznacza, że człowiek chce zdobyć doskonałość przede wszystkim dzięki swojemu wysiłkowi. W postawie wiary źródłem doskonałości nie jest człowiek, ale łaska Chrystusa, przez którą uzdalnia On ludzi do czynienia dobra. Wprowadzone przez apostoła rozróżnienie ma uświadomić wszystkim chrześcijanom, że tym, czego najbardziej potrzebują, jest właśnie wiara w Chrystusa. Tylko dzięki wierze w Jezusa człowiek odnajduje sens życia i staje się autentycznie szczęśliwy. Temat wiary i Prawa został potem rozwinięty w *Liście do Rzymian*.

WPROWADZENIE DO LISTU DO EFEZJAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Tytuł *List do Efezjan* niezupełnie odpowiada faktycznym adresatom tego pisma.

W najstarszych rękopisach nie występuje wyrażenie w *Efezie* (Ef 1,1), co wraz z brakiem jakichkolwiek odniesień do konkretnej sytuacji lokalnego Kościoła zdaje się wskazywać na bardziej ogólny charakter tego listu. Być może było to pismo okólne skierowane do kilku wspólnot chrześcijańskich w Azji Mniejszej, w tym także i do Efezu.

Wprawdzie w *Liście do Efezjan* nie ma bezpośrednich wzmianek, co było powodem i celem napisania tego pisma, ale jego powiązanie z *Listem do Kolosan* może sugerować, że chodziło o przeciwstawienie się prądom gnostyckim, które wyrosły z synkretyzmu pogańsko-judaistycznego, przed którym przestrzegani byli chrześcijanie z Kolosów (zob. *Wprowadzenie do Listu do Kolosan*). W przypadku *Listu do Efezjan* mamy jednak do czynienia nie z pismem o charakterze polemicznym, lecz z pozytywnym i syntetycznym wykładem. *List do Efezjan* stanowi jeden z czterech tzw. listów więziennych (pozostałe: *List do Filipian*, *List do Kolosan*, *List do Filemona*). Nazwa ta znajduje swoje uzasadnienie w tym, że w każdym z listów znajdujemy wzmianki o pobycie ich autora w więzieniu (Ef 3,1; 4,1; 6,20; Flp 1,7.13n; Kol 1,24; 4,3.18; Flm 1.9n.13).

Większość współczesnych uczonych ma wątpliwości czy autorem *Listu do Efezjan* jest Paweł. Przyczyną takiego stanowiska jest odmiennność słownictwa, stylu i myśli teologicznej tego pisma w stosunku do listów, których autorstwo Pawła jest pewne. Zdziwienie budzi fakt, że Paweł, który sam zakładał Kościół w Efezie, w którym pracował przez trzy lata (Dz 20,31), nie odnosi się wprost do sytuacji miejscowej wspólnoty, ani też nie przekazuje żadnych osobistych pozdrowień. Nie zwraca się również do chrześcijan za pomocą określenia „bracia”, co było tak charakterystyczne w jego listach. Uczeń więc, którzy nie przyjmują autorstwa Pawła, sugerują, że list ten mógł napisać któryś z jego uczniów i współpracowników (np. Tychik, Onezym), który rozwinął myśl apostoła, opierając się głównie na *Liście do Kolosan*. Wśród uczonych broniących autorstwa Pawła wskazuje się, że w kręgu apostoła nie było nikogo, kto mógłby dokonać tak dojrzałej, pogłębionej syntezy jego myśli i rozwinąć nie-które tematy teologiczne pojawiające się już wcześniej w jego listach. Różnice w słownictwie, stylu i teologii tłumaczą oni innym celem tego listu i jego odmienną tematyką. Jednoznaczne i ostateczne rozstrzygnięcie kwestii autorstwa nie jest obecnie możliwe. Nie ma to jednak wpływu na fakt, że jest to pismo natchnione przez Boga.

Z autorstwem *Listu do Efezjan* w sposób pośredni łączy się sprawa jego relacji do *Listu do Kolosan*. Dotyczy to zarówno układu materiału w obu dziełach, poruszanej tematyki, jak i terminologii. Wiele zdań z *Listu do Kolosan* zostało powtórzonych w *Liście do Efezjan*. Przyjmuje się powszechnie, że *List do Kolosan* powstał wcześniej i że był on podstawą do szerszego

opracowania tematów doktrynalnych w *Liście do Efezjan*, w bardziej uroczystym stylu i w kunsztowniejszej formie literackiej.

Jeśli autorem *Listu do Efezjan* jest jakiś uczeń z kręgu Pawła, to mógł on powstać około roku 90, a miejscem jego redakcji mógł być Efez.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Poza zwyczajowym wstępem (Ef 1,1n) i zakończeniem (Ef 6,21-24) wyróżnia się w *Liście do Efezjan* dwie zasadnicze części: teologiczno-doktrynalną (Ef 1,3 - 3,21) i parenetyczną, tzn. zawierającą zachęty i pouczenia dla adresatów (Ef 4,1 - 6,20). Centralnym tematem całego listu jest nauka o Kościele (eklezjologia) jako o Ciele Chrystusa. W pierwszej części (Ef 2-3) autor ukazuje realizację zbawczego dzieła Chrystusa w Kościele. Kościół jest społecznością złożoną zarówno z Żydów, jak i pogan. Jest zbudowany na fundamencie apostołów i proroków (Ef 2,20), ale jego zasięg jest kosmiczny. Kościół nie jest rzeczywistością doskonałą, ukończoną, ale ciągle rosnącą i rozwijającą się (Ef 4,13). Jego istnienie i rozwój są możliwe jedynie dzięki Chrystusowi, który jest jego Głową (Ef 1,22; 4,15; 5,23) i który udziela mu ze swojej pełni (Ef 4,11n). Aby wyraźnie ukazać rzeczywistość Kościoła, autor *Listu do Efezjan* posługuje się też innymi obrazami. Kościół jest więc dla niego budowlą, oblubienicą, domem, rodziną Boga, Jego miastem i świątynią (Ef 2,19-22). Wobec grożących mu niebezpieczeństw ze strony fałszywych nauczycieli, zwodzących podstępnie wiernych (Ef 4,14), autor eksponuje temat jedności Kościoła (Ef 2,11-22; 4,3-6). Ujawnia tajemnicę ukrytą od wieków: Boży plan zbawienia polegający na powołaniu zarówno Żydów, jak i pogan do jednej społeczności Kościoła (Ef 1,9n). Eklezjologia listu jest ściśle powiązana z jego swoistą chrystologią. O ile we wcześniejszych listach Pawła punktem wyjścia dla eklezjologii jest chrystologia, to w *Liście do Efezjan* jest odwrotnie. Autor, wychodząc od nauki o Kościele, zmierza do rozwinięcia chrystologii kosmicznej. Chrystus jest nie tylko Głową Kościoła, ale całego wszechświata. Jego prymat obejmuje nie tylko Kościół, ale kosmos, w którym Kościół ma swoje miejsce. Podstawę obecności Kościoła w przestrzeni kosmicznej stanowi jego zjednoczenie z Chrystusem. Kościół jest wszędzie tam, gdzie jest Chrystus. Inspiracją dla autora do takiego ujęcia tematyki eklezjalnej był niewątpliwie *List do Kolosan* (Kol 1,15-18a), zawierający hymn ku czci Chrystusa władcy kosmosu. Jeśli więc autorem *Listu do Efezjan* nie jest Paweł, to należy przyjąć, że autor tego dzieła swoją eklezjologię buduje na fundamencie położonym przez apostoła.

W części parenetycznej autor listu zachęca do zachowania w Kościele jedności ducha (Ef 4,1-16). Nakazuje zerwać z dawnym, pogańskim stylem życia (Ef 4,17-24). Zaleca pielęgnowanie w codziennym życiu chrześcijańskich zasad (Ef 4,25-31) i podaje wskazania dotyczące wzajemnych relacji w rodzinie chrześcijańskiej (Ef 5,22 - 6,9). Szczególnie rozwinięty zostaje temat więzi małżeńskiej. Naukę o miłości małżeńskiej autor listu rozwija na kanwie relacji między głową i ciałem, a w konsekwencji między Chrystusem i Kościołem. Styl *Listu do Efezjan* nie jest zbyt przejrzysty z powodu używania przez autora długich zdań złożonych. Przeplatają się w nim różne drobne formy literackie, takie jak: hymny (np. Ef 1,3-14), modlitwy (np. Ef 3,14-19), pouczenia (Ef 5,22 - 6,9), katalogi cnót i wad (Ef 4,2n.31; 5,8-21).

WPROWADZENIE DO LISTU DO FILIPIAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Filippi było znanym miastem macedońskim, leżącym w pobliżu Tracji (Dz 16,12). Swoją nazwę zawdzięczało Filipowi II, ojcu Aleksandra Wielkiego, który zajął je w 365 r. przed Chr., a następnie ufortyfikował i powiększył. W 168 r. przed Chr. przeszło pod panowanie rzymskie. Mieszkała w nim w większości ludność grecko-macedońska, posiadająca własne zwyczaje i język. Żydzi stanowili tam zdecydowaną mniejszość i nawet nie posiadali własnej synagogi (Dz 16,13).

Paweł przybył do Filippi w czasie drugiej podróży misyjnej. Było to pierwsze miasto, które apostoł wraz z Sylasem i Tymoteuszem nawiedził po opuszczeniu Azji Mniejszej i wejściu na terytorium Europy. Relację z pobytu Pawła pośród Filipian znajdujemy w Dz 16, 12-40. Działalność w nowo powstałej wspólnotie zakończyła się z chwilą uwięzienia Pawła i Sylasa (Dz 16,19nn). Obaj apostołowie, cudownie uwolnieni z więzienia (Dz 16,25nn), opuścili miasto i udali się do Tesalonik. Jak się jednak okazuje, ten krótki pobyt wystarczył, by między Pawłem a

Filipianami powstały silne i serdeczne więzy przyjaźni. Z samego *Listu do Filipian* dowiadujemy się, że nawet w Tesalonikach Paweł kontaktował się z Filipianami i otrzymywał od nich wsparcie (Flp 4,16). On sam zresztą z wielką dumą zauważał, że żadna wspólnota chrześcijan nie udzieliła mu tyle pomocy, co oni (Flp 4,10.15.18). On natomiast ze swej strony, nie chcąc wzbudzić podejrzeń o interesowność, od żadnej innej wspólnoty nie przyjmował darów lub pieniędzy na swoje utrzymanie.

Z treści *Listu do Filipian* dowiadujemy się, że Paweł napisał go w więzieniu (Flp 1,7. 12.17). Nie jest jednak łatwo ustalić, kiedy i gdzie miało to miejsce. Starsze komentarze, poczynawszy od czasów Św. Hieronima aż do XX w., jednogłośnie wskazywały na więzienie rzymskie, w którym apostoł przebywał w latach 59 - 61. Podkreślano w nich, że Paweł mówi w tym liście o pretorium (Flp 1,13) i o chrześcijanach pochodzących z dworu cesarskiego (Flp 4,22). Apostoł nie jest też pewny, jaki wynik będzie miał proces, który może skończyć się uwolnieniem lub śmiercią (Flp 1,20n; 2,17), a od którego - w przypadku sądu przed cesarzem - nie było już odwołania. Jednakże inne szczegóły stawiają pod znakiem zapytania więzienie rzymskie jako miejsce napisania listu, ponieważ jak się z niego dowiadujemy, Paweł często kontaktuje się z Filipianami, tymczasem podróż z Rzymu do Filipi trwała 4-5 tygodni. Poza tym, gdy Filipianie dowiedzieli się o jego uwięzieniu, posłali Epafrodytę z pomocą materialną. Potem szybko dotarła do nich informacja o chorobie swego wysłannika, Epafrodyt natomiast dowiedział się o ich zaniepokojeniu tym faktem. Ponadto Paweł wyraża zamiar przybycia wkrótce do Filipi, podczas gdy wiemy, że będąc w Rzymie, pragnął udać się do Hiszpanii (Rz 1,10-15; 15,19.24.28). Obecnie więc wielu egzegetów uważa, że apostoł napisał ten list, gdy był uwięziony w Efezie w czasie trzeciej wyprawy misyjnej, skąd podróż do Filipi trwała tylko 8 dni. Mogło to mieć miejsce w latach 52 - 56 (Dz 19,21-40). Jak wiemy z odkryć archeologicznych, tam również przebywali pretorianie, wyzwolenicy i niewolnicy cesarza, co pozwala nam zrozumieć wzmiankę o pretorium w Flp 1,13 i o dworze cesarskim w Flp 4,22.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Głównym powodem napisania listu do szczególnie zaprzyjaźnionej wspólnoty chrześcijan jest finansowe wsparcie, udzielone Pawłowi w czasie jego działalności apostołskiej. Z tej też przyczyny apostoł sławi hojność Filipian i dziękuje im za pamięć oraz udzieloną mu pomoc. Dzięki tej pomocy zasłużyli na miano jego współpracowników w szerzeniu Ewangelii (Flp 1,5). Te spontaniczne podziękowania stanowią właściwie przewodni motyw całego listu i sprawiają, że trudno jest w nim znaleźć jakąś jasną strukturę. Dzięki szczególnym więzom przyjaźni, które łączyły Pawła z Filipianami, list ma charakter bardzo osobisty i ukazuje wiele interesujących szczegółów z wewnętrznego życia jego autora (np. Flp 1,21-24; 2,17n; 3,7-14; 4,11-13).

Na tle tych osobistych wątków, niejako przygodnie, pojawiają się tematy dotyczące Jezusa Chrystusa, spośród których na pierwsze miejsce wybija się hymn o Jego uniżeniu i wywyższeniu (Flp 2,6-11). Hymn ten ma duże znaczenie dla rozważań teologicznych o osobie Jezusa, gdyż podkreśla Jego Boską naturę i istnienie przed Wcieleniem. W rozdziale 3 do głosu dochodzi temat usprawiedliwienia przez wiarę. Paweł występuje przeciwko tym, którzy jeszcze wierzą w moc obrzezania. Apostoł wielokrotnie i dość mocno nawołuje do radości. Chrześcijanie powinni cieszyć się przede wszystkim z rozprzestrzeniania się Ewangelii wśród narodów (Flp 1,3-7; 2,17n; 3,1) oraz z tego, że powtórne przyjście Jezusa Chrystusa w chwale jest już bliskie (Flp 4,4-6). Wezwania te sprawiają, że list, choć był pisany przez apostoła w chwilach wielkiego udęczenia, ma pogodny charakter.

WPROWADZENIE DO LISTU DO KOŁOSAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

List do Kolosan jest jednym z czterech pism zaliczanych w tradycji Kościoła do tzw. listów więziennych. Powodem takiej klasyfikacji są wzmianki autora o pobycie w więzieniu (Kol 1,24; 4,3). Za miejsce napisania listu uważa się Rzym, w którym Paweł Apostoł przebywał podczas swojego pierwszego uwięzienia w latach 59-61.

Aż do XIX w. nie kwestionowano Pawłowego autorstwa *Listu do Kolosan*. Pogląd ten jednak podano w wątpliwość, gdy stwierdzono, że słownictwo, styl i teologia tego pisma różnią się od

listów, które na pewno wyszły spod ręki Pawła. Część współczesnych egzegetów popiera więc opinię, że autorem *Listu do Kolosan* nie jest Paweł Apostoł. Inni znawcy tej problematyki są natomiast przekonani, że Paweł napisał ten list, a zaistniałe różnice wynikają z odmiennej sytuacji adresatów i nowych przemyśleń autora.

Adresatami listu byli chrześcijanie z Kolosów, położonych niedaleko od Laodycei i Hierapolis. Miasta te znajdowały się we Frygii, która wchodziła w skład rzymskiej prowincji Azji. Kościół w Kolosach został założony przez Epafrasa, nazwanego przez autora *Listu wiernym sługą Chrystusa* (Kol 1,7). Prawdopodobnie Kościół w Laodycei swoje początki również zawdzięcza Epafrasowi (Kol 2,1; 4,12n).

Gdy we wspólnotach pojawiły się problemy, Epafras mógł odwołać się do autorytetu Pawła, którego poproszono o napisanie listu. Apostoł skierował więc do chrześcijan w Kolosach pismo przestrzegające przed szerzącymi się wśród nich błędnymi poglądami oraz wyłożył im zdrową naukę i wypływające z niej zasady postępowania.

Dość trudne jest jednoznaczne określenie natury i źródeł pochodzenia błędów zagrażających tamtejszej wspólnotie. Autor listu nazywa je *filozofią* i *bezsensownym oszustwem* (Kol 2,8). W historii egzegezy wskazywano zasadniczo na cztery środowiska, z których mogły się wywodzić te błędne poglądy: 1) pogaństwo, 2) judaizm, 3) gnoza pochodzenia chrześcijańskiego, 4) pewien rodzaj synkretyzmu, mający swój początek w pogaństwie (tj. w filozofii grecko-hellenistycznej i w religiach misteryjnych) oraz judaizmie typu ascetyczno-mistycznego, łączonym z apokaliptyką i gnozą judaistyczną. Wydaje się, że najbardziej prawdopodobna jest opinia wiążąca błędne poglądy Kolosan z synkretyzmem pogańsko-judaistycznym. Szerzące się zgubne nauki, które wpływ na ludzi i władzę nad nimi przypisywały potęgom kosmicznym, zaprzeczały pośrednio pozycji Chrystusa jako jedyne Zbawiciela i pośrednika. Dlatego w hymnie ku czci Chrystusa Pana wszechświata (Kol 1,15-20) autor listu w zdecydowany sposób wskazuje na absolutne pierwszeństwo Chrystusa zarówno względem całego stworzenia, jak i wobec wspólnoty Kościoła. Jeśli wierzący spodziewają się jakiejś nadziei i odsłonięcia tajemnic Bożych, to winni nabyć całkowitego przekonania, że wszelka nadzieja i wszystkie tajemnice odsłaniają się i spełniają jedynie w Chrystusie (Kol 1,25-28).

TREŚĆ I TEOLOGIA

Pod względem literackim *List do Kolosan* jest pismem charakteryzującym się różnorodnością użytego w nim słownictwa. Styl jego jest jednak wyjątkowo ciężki, przeładowany zdaniami pobocznymi i konstrukcjami imiesłowowo-bezokolicznikowymi. Występują w nim 34 wyrazy, których nie ma w żadnym innym piśmie NT.

W liście poza wstępem, będącym zwyczajowym adresem (Kol 1,1n), modlitwie dziękczynno-błagalnej Pawła (Kol 1,3-14) oraz końcowymi pozdrowieniami (Kol 4,7-18), wyróżnia się zasadniczo dwie części: pierwszą o charakterze doktrynalnym (Kol 1,15 - 2,23) i drugą o charakterze moralnym (Kol 3,1 - 4,6). Część pierwsza koncentruje się wokół prawdy o bezwzględnym pierwszeństwie Chrystusa we wszechświecie. Ukazuje również, że w skutkach Jego zbawczego dzieła ma udział Jego Ciało - Kościół, który według Pawła obejmuje swym zasięgiem wszechświat. Druga część zawiera szereg wskazań dotyczących wzajemnych relacji między wierzącymi, zwłaszcza w rodzinach, oraz zachęty do modlitwy i czujności wobec zagrożeń, jakie niosą błędne nauki.

Chrześcijanie, którzy przez chrzest rozpoczynają nowe życie, tworzą jedną społeczność, pozbawioną wewnętrznych podziałów na Żydów i pogan. Wiara w Chrystusa wyzwala ludzi od zabobonnych kultów i błędnych praktyk ascetyczno-moralnych, które nie mają nic wspólnego z prawdziwą doskonałością (Kol 2,20-23).

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Pierwszy *List do Tesaloniczan* powszechnie jest uznawany za najstarsze pismo NT. Został on napisany przez Pawła niedługo po jego pierwszej wizycie w Tesalonice (obecnie: Saloniki), która była stolicą rzymskiej prowincji w Macedonii. Paweł odwiedził to miejsce pod koniec 49 r. lub na początku 50 r., podczas swojej drugiej podróży misyjnej.

Działalność ewangelizacyjna w Tesalonice trwała krótko, zaledwie kilka tygodni (Dz 17,1-10). Ze względu na nieprzychylnie nastawienie Żydów, Paweł musiał przerwać dzieło budowania wspólnoty chrześcijan. Uciekł do Berei i potem dalej przez Ateny dotarł do Koryntu. Z troską o los Kościoła w Tesalonice posłał tam swojego ucznia Tymoteusza, aby osobiście zobaczył, jak funkcjonuje tworząca się wspólnota. Paweł, po otrzymaniu dokładnej relacji od Tymoteusza, z jednej strony cieszy się rozwojem wiary w tamtejszym Kościele, a z drugiej martwi się widocznym u wiernych brakiem zrozumienia niektórych istotnych kwestii. Píše więc ok. 50 r. list, w którym wyraża radość z ich wiary, miłości i nadziei. Tłumaczy także trudny problem powrotu Chrystusa na ziemię oraz zachęca do wytrwałości i wierności nauce, którą im głosił (1Tes 1,3). Analizując treść *Pierwszego Listu do Tesaloniczan*, można dostrzec w nim pewien brak spójności. Niektórzy badacze sugerują, że stanowi on połączenie dwóch odrębnych pism Pawła. Postawiono hipotezę, że pierwszy list został napisany w Atenach i dostarczony Tesaloniczanom przez Tymoteusza, a po jego powrocie, już w Koryncie, Paweł, bogatszy o wieści przyniesione przez ucznia, pisze drugi list, znacznie szerszy, który jest bezpośrednią odpowiedzią na problemy tamtejszej wspólnoty. Z czasem oba pisma miały być połączone w jeden list, znany jako *Pierwszy List do Tesaloniczan*.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Z relacji Tymoteusza Paweł dowiedział się, że nie wszystko, czego nauczał w czasie swojego krótkiego pobytu w Tesalonice, zostało właściwie zrozumiane. Głównym problemem było właściwe rozumienie Paruzji, czyli powtórnego przyjścia Chrystusa. Chrześcijanie wywodzący się z pogaństwa wierzyli, że nastąpi ono bardzo szybko, dlatego zaniedbywali codzienne obowiązki, oddając się biernemu oczekiwaniu (1Tes 4,3n). Ponadto błędna interpretacja zapowiedzi nadejścia czasów ostatecznych budziła wśród chrześcijan wielki niepokój o los zmarłych. Odnosząc się do tych wątpliwości, Paweł tłumaczy, że kiedy Chrystus powróci na ziemię, umarli zmartwychwstaną, a żywi zostaną złączeni z Chrystusem i na wieki będą przebywać w Jego chwale (1Tes 4,13-18). Moment Paruzji nastąpi niespodziewanie, *przyjdzie jak złodziej*, dlatego postawa czekających na powrót Pana ma być nieustannym czuwaniem polegającym na wiernym wypełnianiu nauki Chrystusa (1Tes 5,1-11). Paweł daje również wiele praktycznych wskazań dotyczących poprawnego życia chrześcijańskiego. Píše o potrzebie uświęcenia (1Tes 4,1-8), o braterskiej miłości i odpowiedzialności względem siebie i innych (1Tes 4,9-12). Apostoł w formie krótkich zachęt ukazuje, jak w konkretnej sytuacji chrześcijanie powinni realizować wezwanie do jedności i miłości (1Tes 5,12-22).

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Trudno jest z całkowitą pewnością określić czas i miejsce powstania *Drugiego Listu do Tesaloniczan*. Tradycyjnie przyjmuje się, że został on napisany kilka miesięcy po pierwszym liście, około 51 r., podczas pobytu Pawła w Koryncie. Tłumaczyłoby to podobieństwo obu listów w treści, formie, stylu, słownictwie. W nagłówkach wymienieni są nawet ci sami nadawcy. Wielkie podobieństwo obu listów połączone z kilkoma wyraźnymi różnicami w treści i stylu skłania jednak niektórych do przypuszczeń, że *Drugi List do Tesaloniczan* mógł powstać o wiele później i jest dziełem innego autora, który tylko powołuje się na autorytet apostoła Pawła i stara się naśladować jego styl. W tamtych czasach było to dość częstą praktyką. Uczniowie znanych postaci, podpisując się ich imieniem, podkreślali swoje uznanie dla ich autorytetu i związek z ich nauczaniem. Możliwe jest również, że sam Apostoł Narodów zlecił zredagowanie listu komuś ze swoich współpracowników, a ten wykorzystał niektóre fragmenty z *Pierwszego Listu do Tesaloniczan*. Wyjaśniałoby to różnice między dwoma listami oraz obecność własnoręcznego dopisku Pawła: *Pozdrowienie piszę własnoręcznie - ja, Paweł. Ten znak stawiam w każdym liście. Tak piszę* (2Tes 3,17). Niezależnie jednak od kwestii autorstwa *Drugiego Listu do Tesaloniczan* Kościół od samego początku uznaje jego natchniony i kanoniczny charakter.

TREŚĆ I TEOLOGIA

W pierwszej części listu autor, podobnie jak w *Pierwszym Liście do Tesaloniczan*, dziękuje Bogu za świadectwo wiary Tesaloniczan, przy której trwają pomimo prześladowań i cierpień (2Tes 1,3-12). Następna część poświęcona jest powtórnemu przyjsciu Pana (2Tes 2,1-12). Na ten temat Paweł pisał dość obszernie w *Pierwszym Liście do Tesaloniczan*. Teraz jednak stara się wskazać na całkiem nowy szczegół ostatecznych wydarzeń. Nadejście Dnia Pańskiego ma poprzedzić pojawienie się *niegodziwca* - wroga Chrystusa, wysłannika szatana, który będzie chciał odwieść ludzi od wiary. Autor przypomina adresatom, że mówił im o tym osobiście, kiedy przebywał u nich. Dlatego nie wyjaśnia bliżej, o kim jest mowa, co stwarza dodatkową trudność dla współczesnego czytelnika. Dla nas znaczenie ma jednak przede wszystkim cel wprowadzenia tej postaci przez autora. Chce on zachęcić chrześcijan z Tesaloniki do czujności i przygotować ich na prześladowania oraz zachęcić do dawania świadectwa wiary (2Tes 2,13 - 3,5). Kolejnym tematem, któremu autor poświęca sporo uwagi, jest problem odpowiedzialności chrześcijan za siebie nawzajem i za wspólnotę, w której żyją (2Tes 3,6-15). Apostoł mocno podkreśla, że chrześcijanie nie mogą żyć kosztem innych, ale każdy powinien spokojnie pracować na swoje utrzymanie. Temat ten był także obecny w *Pierwszym Liście do Tesaloniczan* (1Tes 2,9; 4,11). Teraz jednak zostaje szerzej rozwinięty. Jest to odpowiedź apostoła na konkretną sytuację, która zaistniała we wspólnocie tesalonickiej. List kończy się modlitwą za adresatów (2Tes 3,16-18).

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU DO TYMOTEUSZA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Pierwszy List do Tymoteusza otwiera grupę tzw. listów pasterskich (1-2Tm; Tt). Starożytna tradycja poświadcza, że ich autorem jest Paweł Apostoł. Na kształtowanie się tego przekonania w dużej mierze wpłynął fakt, że każdy z tych listów rozpoczyna się adresem, w którym autor przedstawia się imieniem Paweł. Ostatnie badania wykazują, że w zbiorze listów Pawłowych mamy do czynienia z grupą listów tzw. pewnych (Rz, 1-2Kor, Ga, 1Tes, Flp, Fm) oraz prawdopodobnych (Kol, Ef, 2Tes, 1-2Tm, Tt), które mogły powstać w kręgu tradycji Pawłowej. Niewątpliwie pozostawała ona pod ścisłym wpływem Pawła i jego myśli teologicznej. Niektórzy naukowcy przypuszczają, że Paweł założył w Efezie szkołę teologiczną i uczniowie tej szkoły zredagowali później *List do Hebrajczyków* i listy pasterskie.

Nie jest możliwe dokładne określenie czasu i miejsca napisania *Pierwszego Listu do Tymoteusza*. Zwolennicy autentyczności listów pasterskich utrzymują, że mógł on powstać w latach 65-66 prawdopodobnie w Macedonii (1Tm 1,3). Natomiast przeciwnicy autentyczności przypuszczają, że list ten mógł powstać pod koniec I w. lub na początku II w.

List ten skierowany jest do Tymoteusza, wiernego współpracownika Pawła w pracy misyjnej (1Tm 1,18; 2Tm 1,2; 1Kor 4,17), nazywanego jego umiłowanym uczniem. Postać Tymoteusza pojawia się także w innych księgach NT. Wymienia się go jako współautora czterech autentycznych listów Pawłowych (Rz 16,21; 2Kor 1,1; 1Tes 1,1; Fm 1) oraz wspominają o nim Dz 17,14n; 18,5; 19,22; Kol 1,1 i Hbr 13,23.

Tymoteusz urodził się w Listrze w Azji Mniejszej. Jego ojciec był Grekiem, a matka Żydówką (Dz 16,1). Chociaż posiadał staranne wykształcenie w zakresie religii Mojżeszowej, jako dziecko nie został obrzezany, gdyż jego rodzina sympatyzowała także ze światem kultury greckiej. Z Pawłem spotkał się w Listrze podczas jego pierwszej podróży misyjnej (Dz 14,6-19) i być może z jego rąk otrzymał chrzest (1Tm 1,2; 2Tm 1,2). W 49 r. udał się z Apostołem Narodów na tzw. Sobór Jerozolimski. Ponieważ Tymoteusz wyróżniał się gorliwością w pracy apostołskiej, Paweł uczynił go swoim współpracownikiem w drugiej (lata 47-51) i trzeciej podróży misyjnej (lata 52-56). Apostoł miał w Tymoteuszu oparcie i uważał go za człowieka godnego zaufania, dlatego chętnie wysyłał go w swoim imieniu, aby pełnił odpowiedzialne zadania (Dz 19,22; 20,4; Rz 16,21; 1Kor 4,17; 16,10n; Flp 2,19-24; 1Tes 3,2-6). Pod koniec życia Pawła, Tymoteusz został biskupem Efezu.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Pierwszy List do Tymoteusza tylko zewnętrznie posiada formę listu, ze zwyczajowym wstępem (1Tm 1,1n) i zakończeniem (1Tm 6,20n). W rzeczywistości swą budową i treścią jest zbliżony do przemówienia, gdzie z jednej strony toczy się polemika z przeciwnikami (1Tm 1,3-17; 4,1-7;

6,2b-10), a z drugiej kierowane są pouczenia o prawdziwej mądrości oraz o zdrowej nauce i wierze, które powinny kształtować życie wiernych we wspólnocie (1Tm 1,18 -3,16; 4,8 - 6,2a; 6,11-19). Pouczenia i wskazania najczęściej są podawane w formie norm prawnych. Autor nie tworzy ich, lecz odnosi się do nich jak do zasad powszechnie znanych i obowiązujących w Kościele. Tak więc *Pierwszy List do Tymoteusza* jest rodzajem pod-ręcznika, który ma służyć biskupowi do organizowania i prowadzenia wspólnoty wiernych.

Myśl przewodnia *Pierwszego Listu do Tymoteusza* koncentruje się wokół nauki o zbawieniu. Podobnie jak w wielkich listach Pawła czy w listach więziennych, tu również zbawienie rozumiane jest jako dzieło Boże dokonane za pośrednictwem Chrystusa Jezusa. Głównym powodem powstania tego listu była chęć przekazania młodemu Tymoteuszowi, biskupowi wspólnoty wiernych w Efezie, dwóch istotnych wskazówek. Pierwsza z nich dotyczy błędów, jakie pojawiały się w naukach niektórych nauczycieli we wspólnocie efeskiej, a druga odnosi się do dyscypliny kościelnej. Obecność fałszywych nauczycieli w Efezie została zauważona przez Pawła już wcześniej (Dz 20,29n). Apostoł przestrzega swego umiłowanego ucznia przed wicherzycielami i ich błędnym nauczaniem (1Tm 1,3-20; 4,7; 6,11). Fałszywi nauczyciele, wywodzący się spośród chrześcijan pochodzenia żydowskiego, nakłaniali wiernych do zachowywania prawa Mojżeszowego (1Tm 1,7), byli zwolennikami skrajnego dualizmu, który uważał świat i to, co jest z nim związane, za złe. Dlatego żądali zaniechania małżeństwa (1Tm 4,3) i powstrzymywania się od pokarmów mięsnych (1Tm 4,3-5). Druga wskazówka, dotycząca dyscypliny kościelnej, zawiera zachętę do modlitwy za wszystkich, gdyż Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy (1Tm 2,1-4). W *Pierwszym Liście do Tymoteusza* podano również szczegółowe warunki, jakie powinien spełnić kandydat na biskupa, diakona czy kapłana (1Tm 3,1-10). Paweł przypomina także, że przekazanie władzy w Kościele dokonuje się przez specjalny gest nałożenia rąk (1Tm 4,12-16).

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU DO TYMOTEUSZA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Drugi list skierowany do Tymoteusza, umiłowanego ucznia Pawła, jest ostatnim pismem i zarazem duchowym testamentem Apostoła Narodów. Paweł, przeczuwając zbliżającą się śmierć (2Tm 4,6-8), przekazuje umiłowanemu uczniowi swoją ostatnią apostołską wolę. Apostoł jest więziony *jak złoczyńca* (2Tm 1,8.12.16n; 2,9), doświadcza osamotnienia, gdyż niektórzy z uczniów opuścili go, *umiłowawszy ten świat*, a inni zostali przez niego odesłani do pracy misyjnej (2Tm 4,10). Dlatego prosi w liście, aby Tymoteusz wraz z Markiem przybyli do niego jak najszybciej (2Tm 4,9.11.21). Po drodze ma zabrać płaszcz i pergaminy pozostawione przez Pawła w Troadzie (2Tm 4,13). Te elementy autobiograficzne są jedynie zewnętrzną ramą pisma. List jest usilną zachętą, aby Tymoteusz strzegł czystości wiary we wspólnocie i aby sam ustrzegł się błędów. Paweł w sposób szczególny wzywa go do przykładowego życia według zasad wiary.

Z treści *Drugiego Listu do Tymoteusza* wyłania się postać Pawła w podeszłym wieku, u kresu sił, po niedawno odbytej podróży, a obecnie uwięzionego. Z tych danych wynika, że Paweł napisał list w Rzymie, podczas swojego drugiego uwięzienia (ok. 63 r.), a niedawno odbyta podróż byłaby trzecią podróżą misyjną (lata 52-56). Niezgodność tych informacji z wydarzeniami opisanymi w *Dziejach Apostolskich* skłania niektórych biblistów do stwierdzenia, że *Drugi List do Tymoteusza* nie został napisany przez samego Pawła.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Drugi List do Tymoteusza posiada typowe cechy listów: wyraźnie wyodrębniony wstęp (2Tm 1,1n), zasadnicze przesłanie (2Tm 1,3 - 4,18) i zakończenie (2Tm 4,19-22).

W zasadniczej części list ten jest testamentem duchowym lub mową pożegnalną. Ten gatunek literacki posiada własne, charakterystyczne elementy: 1) świadomość zbliżającej się śmierci (2Tm 4,6-8); 2) wspomnienia z przeszłości (2Tm 1,3-6.13; 2,2; 3,10n.14); 3) spojrzenie w przyszłość (2Tm 3,1-9; 4,3n); 4) zachęty, napomnienia i polecenia dla potomnych (2Tm 2,3.7n.14-16.22n; 3,4; 4,1n).

W swoim duchowym testamencie Paweł pozostawia Tymoteuszowi Ewangelię i cały depozyt wiary, który otrzymał. Wzywa umiłowanego ucznia, aby nie ustawał w mężnym głoszeniu słowa

Bożego, ale by go strzegł i zachował przed skażeniem błędnymi naukami, a także przekazał następnym pokoleniom chrześcijan.

List urzeka bardzo osobistym charakterem i budzi podziw dla Apostoła Narodów, który po dobrze spełnionej misji ze spokojem oczekuje obiecanej mu nagrody.

WPROWADZENIE DO LISTU DO TYTUSA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Adresatem listu jest nawrócony z pogaństwa Tytus (Ga 2,1.3). Postać tę znamy tylko z listów Pawła (2Kor 2,13; 7,6.13n; 8,6.23; 12,18; Ga 2,1-3). *Dzieje Apostolskie* nic o Tytusie nie wspominają. Paweł nazywa go *prawdziwym dzieckiem we wspólnej wierze* (Tt 1,4), prawdopodobnie ochrzcił więc Tytusa osobiście. Paweł zabrał go ze sobą z Antiochii na tzw. Sobór Jerozolimski (51 r.), a później, jako współpracownika, w swoją drugą i trzecią podróż misyjną (lata 47-51 i 52-56). Tytus okazał się człowiekiem gorliwym, rozsądnym, hojnym, zdolnym do poświęceń, a nade wszystko wspaniałym organizatorem. Po uwolnieniu z rzymskiego więzienia (61 r.) Paweł pozostawił go na Krecie, *aby uporządkował resztę spraw i ustanowił w każdym mieście kapłanów* (Tt 1,5). Wspólnota wiernych na Krecie przeżywała wówczas trudne chwile, ponieważ pojawiło się *wielu nieposłusznych i opowiadających głupstwa* (Tt 1,10) fałszywych nauczycieli. List ma na celu podnieść Tytusa na duchu oraz umocnić go w walce z ludźmi szerzącymi błędne nauki.

Dokładne określenie czasu i miejsca napisania *Listu do Tytusa* jest bardzo trudne. Istnieją rozbieżne opinie na ten temat. List mógł powstać w okresie między pierwszym uwięzieniem Pawła w Rzymie (lata 59-61) a drugim (63-66 r.), które zakończyło się męczeństwem (ok. 63 lub 64 r.). Niektórzy dowodzą, że *List do Tytusa* został napisany niedługo po *Pierwszym Liście do Tymoteusza*, najprawdopodobniej w Macedonii około 66 r. lub pod koniec pierwszego wieku, a nawet na początku drugiego wieku w Efezie, w szkole teologicznej założonej niegdyś przez Pawła.

TREŚĆ I TEOLOGIA

List do Tytusa otwiera rozbudowany i uroczysty wstęp (Tt 1,1-4), chociaż pozostała część pisma jest bardzo krótka, gdyż liczy zaledwie 46 wersetów. Treścią i sposobem przekazu list ten nawiązuje do *Pierwszego Listu do Tymoteusza*; jest przemówieniem, w którym z jednej strony toczy się polemika z przeciwnikami (Tt 1,10-12), a z drugiej - zawarte jest pouczenie, jak osiągnąć prawdziwą mądrość i prawdę (Tt 2,11-14; 3,4-7) oraz jak praktykować cnoty (Tt 2,1-10). Pouczenia i wskazania posiadają formę norm prawnych. Autor nie tworzy ich, lecz przypomina. Podane reguły oraz katalogi cnót (Tt 1,7-9; 2,2-10) i wad (Tt 1,10; 3,3) pozwalają przypuszczać, że mamy do czynienia ze swego rodzaju podręcznikiem, który ma służyć pomocą w organizowaniu i prowadzeniu wspólnot chrześcijańskich.

WPROWADZENIE DO LISTU DO FILEMONA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Na podstawie tytułu można wnioskować, że list ten został napisany do jakiegoś zamożnego chrześcijanina w Kolosach, noszącego imię Filemon. Okazją do powstania listu było odesłanie Filemonowi jego niewolnika Onezyma, który z bliżej nieznanych nam powodów opuścił dom swojego pana. Podczas pobytu poza domem Filemona Onezym przyjął chrzest i został włączony do wspólnoty wierzących w Chrystusa.

List do Filemona jest ściśle powiązany z *Listem do Kolosan*. Oba pisma są wysłane do tej samej wspólnoty; zawierają pozdrowienia dla tych samych osób; mówią o podobnych okolicznościach związanych z pobytem Pawła w więzieniu (Kol 4,3; Flm 1). Z tego względu przyjęcie lub odrzucenie Pawłowego autorstwa jednego listu (zob. *Wprowadzenie do Listu do Kolosan*) rzutuje na opinię dotyczącą drugiego. Konsekwentnie czas i miejsce powstania jednego pisma dotyczą również drugiego. Według rozpowszechnionej tradycji Kościoła, *List do Kolosan* i *List do*

Filemona powstały podczas pierwszego uwięzienia Pawła w Rzymie w latach 59-61. Pojawiają się jednak opinie, że mogło to nastąpić wcześniej, tj. podczas bardzo dynamicznej działalności apostoła w Efezie (52-54). Wtedy właśnie w Kolosach powstała wspólnota chrześcijańska. Miasto należało do rzymskiej prowincji Azji, której stolicą był Efez, i było od niego oddalone ok. 120 km. W momencie pisania tych listów Kolosy po okresie swojej świetności, z nieznanых bliżej powodów, straciły całkowicie na znaczeniu.

TREŚĆ I TEOLOGIA

List do Filemona swoją formą przypomina prywatną korespondencję, typową dla okresu, w którym powstał. Temat w nim poruszany dotyczy właściwie jednej sprawy - ucieczki i powrotu zbiegłego niewolnika - przez co pismo to należy do najkrótszych w NT. Bardziej uważna analiza pozwala jednak stwierdzić, że treść listu odnosi się do problemu ogólnospołecznego i bezpośrednio dotyczy życia wspólnot chrześcijańskich każdego czasu. Wartość *Listu do Filemona* jest podwójna. Po pierwsze stanowi on wyjątkowe źródło poznania osobowości Pawła, która odsłania się w sposobie, w jaki rozwiązuje on problem zbiega. Działania apostoła ujawniają jego niezwykłą wrażliwość, subtelność uczuć oraz takt pasterski.

Drugą istotną sprawą jest ukazanie w liście relacji między rodzącym się chrześcijaństwem a zjawiskiem niewolnictwa. Paweł respektuje istniejącą instytucję niewolnictwa i nie uważa chrześcijaństwa za ruch rewolucyjny, którego celem jest dokonywanie zewnętrznych przemian społecznych. Według apostoła, jeśli dokonają się jakieś trwałe zmiany w sprawach społecznych, to tylko na drodze przemieniania tych struktur Bożą miłością.

WPROWADZENIE DO LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Wschód chrześcijański od początku uznawał *List do Hebrajczyków* za pismo pochodzenia apostoelskiego. Klemens Aleksandryjski widział w nim grecki przekład tekstu (dokonany przez Łukasza), który Paweł zredagował po hebrajsku. Orygenes uważał list za dzieło któregoś z uczniów Pawła. Kwestionowanie autentyczności tego pisma spowodowało jednak wahania co do jego natchnionego charakteru. Za włączeniem tego listu do kanonu NT przeważał głos św. Augustyna i tradycja wschodnia. Dyskusje nad jego autentycznością odżyły podczas reformacji. Sobór Trydencki nie zamknął ich definitywnie, choć wylicza *List do Hebrajczyków* w kanonie NT, tuż po listach Pawła.

Wiele argumentów (styl, staranna kompozycja, różnice słownictwa, sposób ujęcia tajemnicy Chrystusa jako kapłana) przemawia za tym, że autorem pisma nie jest Paweł Apostoł, lecz któryś z jego towarzyszy: Barnaba, Łukasz czy nawet Klemens Rzymski. Do tych hipotez reformacja dodała jeszcze imię Apollosa.

Zakończenie *Listu do Hebrajczyków* nawiązuje do konkretnych okoliczności historycznych (zwolnienie Tymoteusza, pozdrowienia od ludzi z Italii), ale te informacje nie pozwalają na precyzyjne określenie miejsca i czasu jego powstania. Zastosowane w piśmie pewne archaiczne sformułowania skłaniają niektórych egzegetów do twierdzenia, że jest on starszy od wielkich listów Pawła Apostoła. Inni przesuwają redakcję *Listu do Hebrajczyków* na koniec I wieku (przed 95 r., kiedy to cytuje go Klemens Rzymski). Liczne podobieństwa z chrystologią listów więziennych oraz aluzje do ówczesnych wydarzeń każą datować *List do Hebrajczyków* raczej na czas męczeństwa Apostoła Narodów, przed zburzeniem Jerozolimy (lata 63-70). Autor traktuje bowiem liturgię świątynną jako rzeczywistość wciąż trwającą (Hbr 10,1-3).

Sam tekst listu nie precyzuje, do kogo jest kierowany. Tytuł *do Hebrajczyków* dodano zapewne w chwili włączenia pisma do zbioru listów autorstwa Pawła. Niejasne jest tu określenie *Hebrajczycy*. Dawni komentatorzy sądzili, że chodzi o mówiących po hebrajsku mieszkańców Palestyny. Dziś wiemy jednak, że oryginalnym językiem listu był grecki. Z treści dzieła wynika, że autor zwraca się do drugiego pokolenia chrześcijan (Hbr 5,12; 13,7), którym po pierwotnej gorliwości (Hbr 6,10; 10,32-34) grozi duchowa ospałość (Hbr 5,11; 10,25; 12,3), a nawet odstępstwo w obliczu prześladowań (Hbr 10,35n; 12,4,7). Zagrażają im także błędy doktrynalne spowodowane silnym wpływem osób namawiających do przyjęcia judaizmu (Hbr 13,9).

TREŚĆ I TEOLOGIA

Niepewność co do okoliczności powstania *Listu do Hebrajczyków* nie umniejsza wartości listu. Jego rodzaj literacki pozwala czytać go niezależnie od znajomości ówczesnych wydarzeń. Ważniejsze jest odkrycie reguł kompozycji utworu. Nie wystarczy tu, stosowany w listach Pawła, podział na część doktrynalną i moralną. Dokładniejszy jest podział na trzy części: słowo Boże (Hbr 1,1 - 4,13), kapłaństwo Chrystusa (Hbr 4,14 - 10,18), życie chrześcijanina (Hbr 10,19 - 13,21). Ostatnie badania ujawniły strukturę koncentryczną, składającą się z pięciu części kolejno zapowiadanych przez autora (Hbr 1,4; 2,17; 5,10; 10,36.39; 12,12n). Część pierwsza (Hbr 1,5 - 2,18) dotyczy *imienia* Chrystusa, tj. określenia Jego pozycji wobec Boga i ludzi przez porównanie jej z rolą aniołów. Część druga (Hbr 3,1 - 5,10) wykazuje urzeczywistnienie w Chrystusie dwu istotnych cech kapłaństwa: jest On wiarygodny wobec Boga i solidarny z ludźmi. Część trzecia (Hbr 5,11 - 10,39) to centralne pouczenie *Listu do Hebrajczyków* o kapłaństwie Chrystusa: jest On najwyższym kapłanem nowego rodzaju (Hbr 7), gdyż Jego osobista ofiara różni się zasadniczo od dawnych ofiar rytualnych i daje wiernym dostęp do prawdziwej świątyni w niebie (Hbr 8 - 9). Chrystus wysłużył nam rzeczywiste odpuszczenie grzechów (Hbr 10,1-18), Jego ofiara zatem znosi definitywnie dawne kapłaństwo, Prawo i Przymierze i jest źródłem nowej rzeczywistości zbawczej. Uroczysta zachęta, skierowana do słuchaczy (Hbr 5,11 - 6,20; 10,19-39), stanowi ramę wykładu zawartego w tej części. Część czwarta (Hbr 11,1 - 12,13) wskazuje na dwa istotne wymiary życia duchowego chrześcijan: na wzór wiary dawnych pokoleń oraz na wytrwałość konieczną podczas różnych prób. Część piąta (Hbr 12,14 - 13,21) ukazuje wreszcie wzór życia chrześcijańskiego i zawiera wezwanie wiernych do odważnego pójścia drogą świętości i pokoju.

Doniosłość doktrynalna *Listu do Hebrajczyków* polega głównie na ukazaniu kapłańskiego wymiaru tajemnicy Chrystusa. Jest to jedyne pismo NT, które wprost odnosi do Niego tytuł najwyższego kapłana. Wyraża w ten sposób istotne powiązania między wiarą chrześcijańską a dawnym kultem rytualnym. List, akcentując doskonałą skuteczność jedynej ofiary Chrystusa, przedstawia zarazem życie chrześcijan jako składanie codziennych *ofiar* (Hbr 13,16). Zachęca wiernych, aby zanosili do Boga przez Jezusa Chrystusa ustawiczną *ofiara chwały* przez życie w braterskiej służbie i miłości (Hbr 13,15n). Za przykładem swego Pana, chrześcijanin łączy się z Bogiem w trudzie codzienności, nie rozdzielając kultu od życia. Ważne jest także pielęgnowanie wspólnoty wiary, ścisłej łączności między chrześcijanami. Służy temu wzajemna troska (Hbr 3,12; 4,1.11), regularny udział w zgromadzeniach liturgicznych (Hbr 10,25), posłuszeństwo przełożonym (Hbr 13,17). Autor przypomina o znaczeniu liturgii w jej podwójnym wymiarze: słowa i ofiary. Byłoby złudzeniem dążyć do Boga bez zjednoczenia z Chrystusem i braćmi.

List do Hebrajczyków bardziej niż inne pisma NT ukazuje wypełnienie obietnic Bożych w Chrystusie. Akcentuje też łączność obu Testamentów. Nieraz są to więzi paradoksalne, gdyż łączą twierdzenie z negacją, aby nieoczekiwanie objawić wypełnienie. Zwłaszcza śmierć Chrystusa jest negacją dawnego kultu, jego antytezą. A jednak uważne spojrzenie na misterium Męki odkrywa jej świętość i związek z kultem: jest to ofiara złożona Bogu aż do przelania krwi, a jej celem jest przebaczenie grzechów. Takie zestawienie wskazuje jednak na ogromną przewagę ofiary Chrystusa nad dawnymi ofiarami. Zamiast rytualnego uboju zwierząt mamy osobisty dar życia Chrystusa, w pełnym posłuszeństwie Bogu i w solidarności z ludźmi. Cel dawnego kultu osiągnął Chrystus *raz na zawsze* (Hbr 10,10), czyniąc przez to zbędnymi dawne obrzędy.

W ten sposób *List do Hebrajczyków* porównuje obietnice ST i ich realizację w Chrystusie, dawne „figury” i ich spełnienie. I zawsze znajduje różne więzi łączące oba Testamenty w jednym planie zbawczym. Z mocą podkreśla przy tym nowość i ostateczny charakter objawienia przyniesionego przez Chrystusa. *List do Hebrajczyków* zwraca się do chrześcijan zagubionych w świecie, kuszonych i zniechęconych. Jako prawdziwe lekarstwo na choroby ducha nie proponuje ogólnikowych morałów, ale poważny wysiłek pogłębienia wiary w Chrystusa.

WPROWADZENIE DO LISTÓW KATOLICKICH

NAZWA

Zbiór listów katolickich obejmuje siedem różnych pism, które weszły do kanonu NT, lecz nie należą do bogatej spuścizny literackiej Pawła. Są to: *List iw. Jakuba*, *Pierwszy* i *Drugi List św.*

Piotra, Pierwszy, Drugi i Trzeci List iw. Jana oraz List św. Judy. Nazwą tą początkowo określano pisma, które zostały skierowane do wielu wspólnot kościelnych lub do wszystkich wiernych: „listy okólne” lub „listy powszechne”. Mogła jednak od początku odnosić się do tych listów jako uznanych w Kościele katolickim. Nazwa ta pojawiła się pod koniec II w., a w IV w. była już powszechnie używana. Listy katolickie są ważnymi dokumentami pierwotnego chrześcijaństwa. Ukazują one już rozwinięty Kościół, zajmujący stanowisko wobec problemów otaczającego świata, a zwłaszcza wobec herezji, grożących rozłamem wspólnoty. Ich autorzy opierają się na nauce i tradycji apostoelskiej i podają reguły ważne dla zachowania nieskażonego życia chrześcijańskiego.

KANONICZNOŚĆ

Chociaż listy te przypisuje się postaciom ważnym w Kościele pierwotnym (Jakubowi, Piotrowi, Janowi i Judzie), z ich przyjęciem do kanonu były duże problemy. Starożytne spisy ksiąg uważanych za święte i natchnione, potwierdzone przez synody pierwszych wieków, świadczą o tym, że istniały wówczas pewne wątpliwości co do kanoniczności *Listu św. Jakuba*, *Drugiego Listu św. Piotra*, *Drugiego i Trzeciego Listu św. Jana* i *Listu św. Judy*. Przede wszystkim nie było pewności, że pisma te rzeczywiście pochodzą od apostołów Jakuba, Piotra, Jana i Judy. W owych czasach bowiem powstawało wiele apokryfów, których autorzy podszywali się pod imiona dwunastu apostołów. Pierwszy kanon wymieniający wszystkie listy katolickie w liczbie siedmiu pochodzi z IV w. (ustalony na synodzie w Laodycei w 360 r.).

KOLEJNOŚĆ

W pierwszych kodeksach listy katolickie były najczęściej umieszczane po *Dziejach Apostolskich*. W obecnym kanonie NT stanowią one osobną grupę między listami Pawła a *Apokalipsą według św. Jana*. Ich kolejność w ramach grupy „siedmiu” została ustalona na Wschodzie na podstawie Ga 2,9, gdzie Paweł wylicza „kolumny” Kościoła: Jakuba, Piotra i Jana. Są oni nazwani „kolumnami”, ponieważ w pierwotnym Kościele odegrali największą rolę. Dopiero po nich, na samym końcu, znajduje się *List św. Judy*, który zamyka grupę listów katolickich. Ze względu na wielkie znaczenie Piotra w Kościele rzymskim kodeksy zachodnie podawały w kanonie kolejność listów: *Pierwszy i Drugi List św. Piotra*, *Pierwszy, Drugi i Trzeci List św. Jana*, *List św. Jakuba*, *List św. Judy*. Jednakże św. Hieronim (początek V w.) w swym tłumaczeniu zwanym *Wulgatą* poszedł za tradycją wschodnią. Kiedy Kościół zachodni zaakceptował jego przekład, przyjął także ustaloną przez niego kolejność.

WPROWADZENIE DO LISTU ŚW. JAKUBA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Pozdrowienie zawarte w pierwszym zdaniu *Listu św. Jakuba* (Jk 1,1) sugeruje, że jego auto-rem jest Jakub, zgodnie z tradycją utożsamiany z apostołem, synem Alfeusza (Mt 10,3), *bratem Pańskim* (Mt 13,55; Mk 6,3; Ga 1,19), przełożonym pierwotnego Kościoła w Jerozolimie (Dz 12,17; 15,13; 1Kor 15,7; Ga 2,9.12). Chociaż nie ma pełnej pewności co do jego autorstwa tego pisma, list jest świadectwem wielkiego autorytetu, jakim Jakub cieszył się w środowisku pierwszych pokoleń chrześcijan. Treść listu wskazuje, że jego redaktorem był ktoś, kto - zanim przyjął wiarę w Chrystusa - był mocno związany z judaizmem i działał na terenie Palestyny. Świadczy o tym bardzo dobra znajomość ST, zwyczajów żydowskich oraz klimatu i przyrody tego kraju (np. Jk 1,6.11; 3,4.11n; 5,7).

Rozwinięta w liście nauka o odpowiedzialności za swoje postępowanie, sądzie oraz Paruzji, czyli powtórny przyjsciu Chrystusa (Jk 5,9), jak również świadectwa o praktyce udzielania sakramentu namaszczenia chorych i wyznawania grzechów kapłanom (Jk 5,14--16), pozwalają przypuszczać, że pismo to powstało w ostatnich latach I w. Jeśli przyjąć autorstwo Jakuba, byłoby to ok. 60 r.

Autor zwraca się do chrześcijan wywodzących się z judaizmu, żyjących w różnych częściach ówczesnego świata (Jk 1,1). Adresaci *Listu św. Jakuba* z pewnością znali wymagania moralne stawiane przez Jezusa. We wspólnotach chrześcijan widoczne były zaniedbania miłości braterskiej

i brak zgodności postępowania z zasadami wyznawanej wiary. Dlatego na-leżało w zdecydowany sposób przypomnieć im zasady moralne podane przez Jezusa.

TREŚĆ I TEOLOGIA

List św. Jakuba pod względem treści i formy różni się zasadniczo od innych listów NT. Mimo licznych, typowych dla języków semickich, form wyrażania myśli, łatwo zauważyć w nim wyjątkową poprawność, a także literacki kunszt języka greckiego: bogate, starannie dobrane słownictwo oraz swobodne posługiwanie się wyszukаныmi formami gramatycznymi. List ten ma charakter pouczenia i odnosi się przede wszystkim do spraw moralnych. Jest więc przykładem chrześcijańskiej parenezy, poruszającej istotne problemy codziennego życia. Autor uczy, jak chrześcijanie powinni wcielać w życie zasady przyjętej wiary. Jego pouczenia dotyczą cierpliwości w doświadczeniach, modlitwy, pobożności, ubóstwa i bogactwa, wiary i uczynków, troski o potrzebujących i chorych, stronniczości, przestrzegania przykazań, prawdziwej mądrości, przyjaźni z Bogiem, zawodności ludzkich planów, chciwości, pychy oraz grzechów języka. Autor daje również wskazówki duszpasterskie dotyczące upominania grzeszników, cierpliwego oczekiwania powrotu Chrystusa, namaszczenia chorych i wyznawania grzechów.

Odwołując się do nauki głoszonej przez Jezusa, szczególnie do *Kazania na Górze* (Mt 5-7), Jakub wyjaśnia ją i ukazuje jej związki z życiem adresatów. Wyznawana wiara musi wyrażać się w dziełach miłości (Jk 2,24). Jakubowe rozumienie wiary w niczym nie sprzeciwia się nauce Pawła Apostoła o usprawiedliwieniu otrzymywanym dzięki wierze (zob. *List do Rzymian* i *List do Galatów*), lecz poprawia błędne rozumienie nauki Jezusa.

WPROWADZENIE DO PIERWSZEGO LISTU ŚW. PIOTRA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Pierwszy List św. Piotra powstał środowisku chrześcijan mieszkających w Rzymie. Jego autorem jest prawdopodobnie Sylwan (1P 5,12), sekretarz Piotra. Powołując się na autorytet apostolski Piotra, sięgający daleko poza stolicę Cesarstwa Rzymskiego, zawarł on w liście syntezę jego nauczania.

Trudno jednoznacznie stwierdzić czy *Pierwszy List św. Piotra* powstał jeszcze za życia Piotra apostoła, czy już po jego śmierci (ok. 64 r.). Adresatami pisma są chrześcijanie rozproszeni w rzymskich prowincjach Azji Mniejszej (1P 1,1). Ich obecność w wielu rejonach Imperium Rzymskiego może przemawiać za późniejszą datą powstania pisma.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Pierwszy List św. Piotra, podobnie jak listy Pawła Apostoła, rozpoczyna się od adresu i pozdrowienia (1P 1,1n), a kończy pozdrowieniami i wyjaśnieniem motywu, którym kierował się autor, pisząc epistołę (1P 5,12-14). Było nim pragnienie dodania odwagi chrześcijanom żyjącym we wrogim środowisku pogańskim. Zasadniczą treść listu można ogólnie podzielić na dwie części: 1) pouczenia ogólne na temat powołania do życia chrześcijańskiego, które jest ogromnym zaszczycem dla człowieka (1P 1,3 - 2,10); 2) szczegółowe pouczenia na temat cierpliwego znoszenia nieufności i braku życzliwości ze strony pogańskiego środowiska (1P 2,11 - 5,11).

List zawiera słowa zachęty dla chrześcijan, którzy z powodu wyznawanej wiary i obyczajów spotykali się z brakiem akceptacji ze strony pogan (1P 4,3n), co wywoływało w nich poczucie wyobcowania (1P 1,1; 2,11). Zdaniem autora listu wierni, którzy musieli znosić zniewagi ze strony wrogo nastawionego otoczenia (1P 2,12.19; 3,9.16; 4,14) powinni pokornie znosić tę trudną sytuację, nie szukając zemsty. Wzorem dla nich ma być Chrystus, który cierpliwie znosił wszelkie zniewagi podczas swojej Męki (2P 2,21nn). Za doznane cierpienia został nagrodzony przez Boga chwałą Zmartwychwstania. W ten sposób stał się dla chrześcijan znakiem nadziei (1P 1,21), że również i oni otrzymają od Boga nagrodę i zostaną wywyższeni (1P 1,7; 5,6).

Podobnie jak Jezus został odrzucony przez ludzi, tak i chrześcijanie zostali wypchnięci na margines społeczności zdominowanej przez pogan. Aby ich pocieszyć i umocnić, autor listu przypomina im fakt, że zostali wybrani przez Boga (1P 1,1; 5,13). Odnosi do nich tytuły, które w czasach ST opisywały szczególne uprzywilejowanie Izraela: *ród wybrany, królewskie kapłaństwo*,

lud święty (1P 2,9). Świadomość Bożego wybrania i obietnicy zbawienia powinna w determinujący sposób rzutować na sposób przeżywania codziennych trudności.

WPROWADZENIE DO DRUGIEGO LISTU ŚW. PIOTRA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Autor *Drugiego Listu św. Piotra* we wstępie przedstawia się jako *Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa* (2P 1,1), a także twierdzi, że był naocznym świadkiem Przemienienia Pańskiego (2P 1,17n; por. Mt 17,1n). Wiele wskazuje jednak na to, że list ten powstał znacznie później niż *Pierwszy List św. Piotra*. Pisma te miały więc różnych redaktorów. Zawarta w *Drugim Liście św. Piotra* nauka Piotra Apostoła wyrażona jest w formie testamentu duchowego, zbierającego najistotniejsze elementy jego nauczania. Autor w pewien sposób wzoruje się na mowach pożegnalnych najwybitniejszych postaci ST, np. Mojżesza, Jozuego czy Samuela (Pwt 31 - 33; Joz 23n; 1Sm 12,1-17).

Adresatami *Drugiego Listu św. Piotra* nie są, tak jak w przypadku *Pierwszego Listu św. Piotra*, tylko określone małe społeczności kościelne, ale jest on kierowany do wszystkich chrześcijan, którzy otrzymali dar wiary. Fakt tak szerokiego kręgu odbiorców, jak również odwołanie się do wcześniejszego nauczania apostołów (2P 3,2) oraz listów Pawiowych (2P 3,15n), świadczy o późnej dacie jego powstania. Ze względu na rozwinięte w nim tematy, które wcześniej poruszane były w *Liście św. Judy*, zalicza się go do najmłodszych pism NT i jego powstanie datuje na przełom I i II wieku. List ten jest wymownym świadectwem autorytetu Piotra, już wtedy rozciągającego się na cały Kościół.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Drugi List św. Piotra, podobnie jak i inne listy, rozpoczyna się adresem i pozdrowieniem (2P 1,1n) oraz zachętą do rozwoju życia chrześcijańskiego (2P 1,3-11). Zasadniczą jego treść można podzielić na trzy części: 1) obrona autorytetu apostoelskiego i biblijnego (1P 1,12-21); 2) przestroga przed fałszywymi nauczycielami (2P 2,1-22); 3) nauka o ostatecznym przyjściu Chrystusa (2P 3,1-16). List kończy się gorącą zachętą kierowaną do adresatów, aby trwali w mocnej wierze. W ostatnim zdaniu autor oddaje chwałę Jezusowi (2P 3,17n). Zasadniczym celem napisania *Drugiego Listu św. Piotra* jest obrona wiary chrześcijańskiej przed wpływem tych, którzy chcieli usunąć z niej naukę o sądzie Bożym, a w konsekwencji ograniczyć odpowiedzialność za swoje postępowanie. Takie wypaczone poglądy głosili zarówno greccy epikurejczycy, jak i fałszywi nauczyciele pochodzenia żydowskiego. Przyjęcie ich przekonań przez chrześcijan groziło porzuceniem zdrowych zasad moralnych, dlatego autor listu stanowczo krytykuje fałszywych nauczycieli i zapowiada ciężką karę Bożą, jaka niechybnie musi ich spotkać (2P 2,3nn). Cała ta krytyczna wypowiedź wykazuje wiele podobieństw w treści, a nawet w użytym słownictwie, do *Listu św. Judy*.

Autor *Drugiego Listu św. Piotra* z wielkim przekonaniem broni również autorytetu apostoelskiego oraz wartości *Pisma Świętego*. Wyraźnie mówi o natchnieniu biblijnym i sposobie interpretacji świętego tekstu, który powinien być wyjaśniany zgodnie z nauką Kościoła, a nie według prywatnych zapatrywań (2P 1,20n). Chrześcijanie powinni więc opierać się na objawieniu biblijnym i apostoelskim, a nie ulegać zgubnym wpływom fałszywych nauczycieli. List ten jest przestrogą przed ograniczaniem moralnych wymogów chrześcijaństwa.

WPROWADZENIE DO LISTÓW ŚW. JANA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Tradycyjnie autorstwo jednej z czterech kanonicznych Ewangelii i trzech listów przypisywano tej samej osobie - Janowi apostołowi. W świetle badań literackich i studiów porównawczych wielu egzegetów dochodzi do przekonania, że *Listy św. Jana* zostały zredagowane przez anonimowego ucznia apostoła w kręgu tzw. tradycji Janowej. Stanowisko to może także potwierdzać fakt braku autorytatywnego statusu tych pism w pierwszych dwóch wiekach.

Z treści samych *Listów św. Jana* trudno jest cokolwiek powiedzieć o miejscu, w którym żyli adresaci. Wielu badaczy, opierając się na tradycji, wskazuje Efez w Azji Mniejszej. W świetle

ostatnich badań mówi się też o Palestynie i podkreśla się aramejski koloryt pism Janowych. Czas powstania *Listów iw. Jana* datuje się na pierwszą dekadę po redakcji czwartej Ewangelii, a więc na rok ok. 100 po Chr. Na podstawie *Pierwszego Listu św. Jana* można wnioskować, że w skład wspólnoty wchodziły różne grupy wiekowe (1J 2,12-14). Nie ma jednak żadnych wzmianek o wewnętrznej organizacji wspólnoty i okoliczności jej ewangelizacji. *Drugi List św. Jana* adresowany jest do *Wybranej Pani i jej dzieci* (2J 1). W taki sposób została określona wspólnota i jej członkowie. *Trzeci List iw. Jana* został natomiast napisany do *umiłowanego Gajusa* (3J 1), jednego z członków wspólnoty.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Pierwszy List iw. Jana posiada wiele podobieństw do czwartej Ewangelii. Stanowi on rodzaj homilii, która zachęca wiernych do żywej wiary w Jezusa Chrystusa. Podczas analizy jego struktury można dokonać podziału na następujące części: 1) prolog (1J 1,1-4); 2) Bóg jako światłość (1J 1,5 - 2,28); 3) człowiek dzieckiem Bożym (1J 2,29 - 4,6); 4) Bóg jako miłość (1J 4,7 - 5,12); 5) zakończenie (1J 5,13-21). Cel pisma zostaje wyraźnie ukazany w 1J 5,13: *Napisałem to wam, wierzącym w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne.*

Autor wielokrotnie zachęca do trwania w łączności z Bogiem i z bliźnimi w wierze, podkreślając przy tym, że prawdziwą relację z Bogiem poznaje się po uczynkach miłości wobec ludzi. Wzywa również do głębszego poznania sprawiedliwego Boga (1J 1,9; 2,1.29; 3,7), którego określa jako światłość (1J 1,5), miłość (1J 4,8.16), życie (1J 5,11n), prawdę (1J 5,6). Życie w łączności z Bogiem i realizacja miłości braterskiej powodują pogłębienie wiary i umożliwiają skuteczne przeciwstawienie się szatanowi i grzechowi (1J 2,13n; 4,4; 5,4n). Żywa wiara realizowana w codziennym życiu okazuje się zwycięstwem nad szatanem (1J 2,13n), tymi, którzy głoszą błędne poglądy (1J 4,4), i nad światem przenikniętym fałszywymi wartościami (1J 5,4). Treść *Pierwszego Listu iw. Jana* zmierza także do umocnienia wiary w chrześcijańskiej wspólnocie. Fałszywi nauczyciele, wywodzący się z kręgów gnostyckich, negowali bowiem fakt wcielenia Chrystusa (1J 4,2) i Jego mesjańską godność (1J 2,22). Owi nauczyciele nazwani są antychrystami (1J 2,18.22; 4,3) i fałszywymi prorokami (1J 4,1). Polemiczny charakter wielu fragmentów pisma może wskazywać na wewnętrzne napięcia we wspólnocie. Autor *Pierwszego Listu iw. Jana* stara się uświadomić adresatom, że popełniany dobrowolnie grzech jest równoznaczny z odrzuceniem samego Boga (1J 3,4-6).

Drugi i Trzeci List iw. Jana, choć są bardzo krótkie, posiadają w swojej strukturze wszystkie elementy charakterystyczne dla starożytnej, grecko-rzymskiej literatury epistolarnej (wstęp, pozdrowienie, rozwinięcie i zakończenie). *Drugi List iw. Jana* zawiera zachętę do realizowania przykazania miłości (2J 5n) oraz przestrożę przed *oszustami* i *antychrystami*, którzy negują fakt wcielenia Jezusa Chrystusa (2J 7).

W *Trzecim Liście iw. Jana* autor wyraża radość i pochwałę wobec Gajusa, który żyje w zgodzie z prawdą (3J 3) oraz pomaga misjonarzom głoszącym prawdziwą naukę Jezusa Chrystusa. Autor zachęca Gajusa do dalszej gościnności wobec nich. Z postawy Gajusa wynikło jednak napięcie we wspólnocie, ponieważ jej zwierzchnik Diotrefes nie uznawał autorytetu Starszego, odrzucał jego naukę i nie przyjmował misjonarzy, którzy chcieli nauczać we wspólnocie. Być może Diotrefes nie zgadzał się ze Starszym co do sposobu prowadzenia prac misyjnych, lub szukał przyczyny do uniezależnienia się od niego. Jedno jest pewne: sposób, w jaki chciał rozwiązać konflikt, był sprzeczny z zasadami chrześcijańskimi.

Na podstawie *Listów iw. Jana* można lepiej zrozumieć problemy występujące w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich i głębiej doświadczyć na płaszczyźnie wiary, że Jezus jest prawdziwym Synem Bożym i prawdziwym Człowiekiem, w którym dokonało się zbawienie świata.

WPROWADZENIE DO LISTU ŚW. JUDY

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

List św. Judy powstał prawdopodobnie pod koniec I w. i należy do ostatnich pism NT. Jego autorem jest Juda, który sam siebie określa jako *śługę Jezusa Chrystusa i brata Jakuba* (Jud 1). Prawdopodobnie nie chodzi tu jednak o Judę Apostoła (o przydomku Tadeusz; zob.

Mt 10,3; Mk 3,18), gdyż wtedy autor zaznaczyłby to na początku listu, tak jak uczynili to apostołowie, autorzy innych pism NT. Juda powołuje się natomiast na swojego brata - Jakuba Młodsze, krewnego Jezusa (Mk 6,3) i autora *Listu św. Jakuba*. Z treści listu wynika również, że czasy apostołów już minęły, a autor chce przypomnieć wierzącym ich naukę (Jud 17). Może to oznaczać, że faktycznym autorem był uczeń Judy.

Początkowo istniały pewne wątpliwości co do kanoniczności *Listu św. Judy*. Wynikały one stąd, że jego autor dwukrotnie odwołuje się do pozabiblijnej apokryficznej *Księgi Henocha* (Jud 6.14n), przy czym za drugim razem wyraźnie ją cytuje. Ponadto nawiązuje jeszcze do innego apokryfu *Wniebowzięcie Mojżesza* (Jud 9). Korzystanie z literatury pozabiblijnej nie może jednak być przeszkodą w uznaniu natchnionego charakteru tego pisma. Dlatego wątpliwości te zostały przewyżczone już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i *List św. Judy* został uznany przez Kościół za pismo natchnione i kanoniczne.

TREŚĆ I TEOLOGIA

List św. Judy należy do najkrótszych pism całego Pisma Świętego: jego zawartość mieści się w jednym rozdziale liczącym 25 wersetów. Można go podzielić na pięć części:

- 1) adres z pozdrowieniem (Jud 1n);
- 2) przestroga przed gorszycielami (Jud 3-16);
- 3) wezwanie skierowane do wspólnoty wierzących (Jud 17-23);
- 4) uwielbienie Boga (Jud 24n).

Celem, jaki przyświecał powstaniu tego pisma, była zachęta do wytrwałości w nieskażonej wierze oraz przestroga przed fałszywymi nauczycielami, którzy słowem i przykładem propagowali swobodę obyczajów i lekceważyli podstawowe zasady wiary. Ponadto ich działalność nastawiona była na pozyskiwanie korzyści materialnych.

WPROWADZENIE DO APOKALIPSY ŚW. JANA

OKOLICZNOŚCI POWSTANIA

Nazwa księgi pochodzi od jej pierwszego słowa (*objawienie*), które po grecku brzmi *apokalypsis*. *Apokalipsa św. Jana* jest więc księgą objawienia. Ukazuje to, *co ma się wydarzyć* w przyszłości (Ap 1,1), a zarazem odsłania sens aktualnych dziejów Kościoła, *tego co jest* (Ap 1,19).

Większość najstarszych autorów kościelnych (św. Justyn, św. Ireneusz, św. Hipolit Rzymski, Tertulian, Orygenes) utożsamia autora księgi z Janem Apostołem, autorem czwartej Ewangelii i trzech listów. Jan z *Apokalipsy* czterokrotnie nazywa siebie tym imieniem (Ap 1,1.4.9; 22,8), jednak w żaden sposób nie wskazuje na swoją szczególną godność apostoła. Analiza tekstu *Apokalipsy św. Jana* i jego porównanie z *Ewangelią wg św. Jana* oraz *Listami św. Jana* sugerują raczej, że mamy tu do czynienia z innym chrześcijaninem żydowskiego pochodzenia, znanym w Kościołach Azji Mniejszej.

Adresatami *Apokalipsy św. Jana* są chrześcijanie, którzy z powodu wyznawanej wiary doświadczają ucisku i dla których wierność słowu Bożemu i świadectwu Jezusa wiąże się z koniecznością podejmowania różnorodnych wyrzeczeń. Wydarzenia opisane w drugiej części księgi są zresztą odpowiedzią na okrzyk męczenników: *Jak długo, święty i prawdziwy Władco, będziesz zwlekał z sądem i pomstą naszej krwi wśród mieszkańców ziemi?* (Ap 6,10). Jan zapewnia w swoim dziele, że kresem historii jest sprawiedliwy sąd Boga i że już teraz cała historia świata naznaczona jest zwycięstwem Baranka, który chociaż zabity, żyje i wyrusza, aby dalej zwyciężać (Ap 6,2).

Zawarte w księdze aluzje do wydarzeń historycznych pozwalają określić czas powstania dzieła na koniec panowania rzymskiego cesarza Domicjana, czyli między 90 a 96 r. W tym czasie miasta Azji Mniejszej uzyskały od rzymskiego senatu zgodę na budowę w Efezie świątyni ku czci cesarza z rodziny Flawiuszy. Przywilej ten otwierał Efezowi możliwość podjęcia intensywnych działań inwestycyjnych. Obok nowej świątyni i centrum handlowego, budowanych z inicjatywy władz Prowincji Azji, władze miejskie zainicjowały budowę potężnych obiektów sportowych, w których miały odbywać się igrzyska związane z celebracją świąt ku czci cesarza. Fakty te były dobrze znane pierwszym czytelnikom dzieła i Jan nawiązuje do nich, kiedy przedstawia walkę sił dobra i zła. Na przykład opisy bestii (Ap 13) nawiązują do kultu cesarza oraz do działań

zmierzających do jego rozwoju i upowszechnienia, podejmowanych przez zgromadzenie przedstawicieli miast Prowincji Azji i władze samego Efezu. Objawienie, które przekazuje Jan, dotyczy wszystkich czasów, ale zostaje ono przekazane w obrazach, które nawiązują do konkretnych wydarzeń historycznych.

TREŚĆ I TEOLOGIA

Apokalipsa św. Jana składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza z nich poświęcona jest objawieniu Chrystusa przekazanemu w konkretnym momencie historycznym siedmiu Kościołom Azji Mniejszej (Ap 1-3). Druga część zawiera natomiast objawienie dotyczące całego świata i historii (Ap 4 - 22). Jan zdaje się przekazywać w ten sposób swoje przekonanie, że doświadczenie konkretnych wspólnot i osób można zrozumieć dopiero wtedy, gdy zostanie odniesione do Bożego działania w świecie i do sensu całej historii. Tak właśnie czyni Chrystus, zwracając się do siedmiu Kościołów Azji Mniejszej. On jest bowiem Barankiem, który jako jedyny na całym świecie może wziąć z ręki Boga zwój, objawiający sens historii i naturę Bożego działania (Ap 5). Druga część księgi zawiera kolejno: 1) wizję Boga królującego nad światem, zapieczętowanego zwoju oraz Baranka (Ap 4,1 - 5,14); 2) otwarcie pieczęci, wyjaśnienie obecności dobra i zła na świecie i zapowiedź ostatecznego zwycięstwa Chrystusa (Ap 6,1 - 8,1); 3) wizję siedmiu trąb i siedmiu plag, przez które Bóg pragnie doprowadzić świat do przemiany i nawrócenia (Ap 8,2 - 16,21); 4) ostateczny sąd Boży, który będzie polegać na zniszczeniu zła (Ap 17,1 - 21,8) i na nowym stworzeniu (Ap 21,9 - 22,5). Księga rozpoczyna się (Ap 1,1-8) i kończy (Ap 22,6-21) słowami, które prezentują ją jako list z objawieniem i proroctwem skierowanym do chrześcijańskiej wspólnoty. Święty Jan zachęca w nich także do wiary w rychłe przyjście Chrystusa i dopełnienie się Bożej sprawiedliwości.

Apokalipsa św. Jana różni się od utworów literackich opartych na wzorcach greckich i łacińskich. Posiada ona raczej cechy typowe dla literatury starożytnego Bliskiego Wschodu. Oznacza to między innymi, że porównania stosowane w księdze dotyczą nie tyle wyglądu, co symbolicznego znaczenia przedmiotów czy istot, do których dana rzecz czy osoba jest porównywana. Na przykład: kiedy w wizji *potężnego anioła* Jan dostrzega, że jego twarz jest *podobna do słońca, a nogi do słupów ognia* (Ap 10,1), nie opisuje on wyglądu anioła, ale wskazuje, że pochodzi on od Boga i zostaje posłany, aby chronić lud Boży. Symbolika *Apokalipsy św. Jana* nawiązuje przede wszystkim do ST, do którego odwołuje się częściej niż inne teksty NT (aż ok. 500 razy). Pojawiają się w niej jednak również tematy i wyobrażenia rozwinięte w innych żydowskich księgach tego okresu, a także symbole używane przez Greków.

Innym, obcym naszej kulturze zabiegiem literackim jest niezależność poszczególnych scen. Na przykład, to że w jednej scenie słońce staje się czarne, a gwiazdy spadają na ziemię (Ap 6,12n), nie przeszkadza temu, aby w następnych fragmentach księgi zdruzgotano jedną trzecią słońca i jedną trzecią gwiazd (Ap 8,12), ani temu, by z kolei na niebie ukazał się znak kobiety obleczonej w słońce (Ap 12,1). W każdej scenie użyto symboliki słońca w sposób niezależny.

Kolejnym zaskakującym nas zabiegiem literackim jest umieszczanie obok siebie tekstów, które przedstawiają to samo wydarzenie, podkreślając tylko jeden z jego aspektów. Na przykład, równoczesna obecność w świecie sił przeciwnych Bogu, jak i Jego wiernych świadków zostaje przedstawiona w czterech krótkich scenach, które ukazują na przemian wyłączne działanie zła (Ap 11,2 i 11,7-10) i wyłączne działanie świadków Boga (Ap 11,3-6 i 11,11-13). Jan używa języka symboli świadomie i konsekwentnie. Jego dzieło stanowi pod tym względem spójną całość, w której poszczególne fragmenty wzajemnie wyjaśniają się i dopełniają.

Tytuł ostatniej księgi NT stał się nazwą własną gatunku literackiego (apokalipsa) oraz określeniem całego nurtu literatury żydowskiej i wczesnochrześcijańskiej (apokaliptyka), rozwijającego się od III w. przed Chr. do II po Chr. Pisma apokaliptyczne posiadają własny specyficzny język, a także tematykę. Ważne miejsce zajmuje w nich walka między dobrem a złem, Sąd Ostateczny i zmartwychwstanie umarłych, kataklizm kosmiczny związany z końcem starego porządku świata oraz nadejście ery eschatologicznej. *Apokalipsa św. Jana* jest dziełem chrześcijańskim, z charakterystycznym chrystocentryzmem, i to zdecydowanie ją odróżnia od apokaliptyki żydowskiej.

Wcielenie Chrystusa - Słowa Bożego i wynikające z tego faktu konsekwencje oraz Jego powtórne przyjście w chwale to dwa najważniejsze wydarzenia w historii.